





PODRĘCZNA ENCYKLOPEDIA KOŚCIELNA.

WYDAWNICTWO BIBLIOTEKI DZIEŁ CHRZEŚCIJANSKICH.

Franciszek Bałkera, Mistrz Ciepłot

ELLCOTT CITY, MARYLAND

PODRECZNA ENCYKLOPEDIA KOŚCIELNA

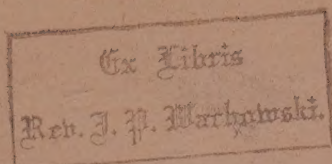
OPRACOWANA

pod kierunkiem ks. ks. Stan. Galla, Jerzego Gautier, Rom. Jałbrzykowskiego, Aleksandra Lipińskiego, Jana Niedzielskiego, Marcelego Nowakowskiego, Henr. Przeddzieckiego, Czesł. Sokołowskiego, Ant. Szlagowskiego i redaktora ks. Zygmunta Chęlmickiego.



P.—Q.—R.

Tom XXXIII—XXXIV.



WARSZAWA, LUBLIN, ŁÓDŹ

Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa

KRAKÓW — G. Gebethner i S-ka

—
1914.

Za pozwoleniem Władzy duchowej.

Druk Piotra Laskauera w Warszawie, Nowy-Świat 41.

P

Proces. 1-o. Określenie. 2-o. Podział. 3-o. Historia i władza sądowicza Kłā. 4-o. Ustrój trybunałów. 5-o. Główne zasady. 6-o. Kompetencya sędziego; forum właściwe. 7-o. Tok postępowania; część pierwsza, instrukcyja procesu. 8-o. Część druga, postępowanie dowodowe. I. Podział II. Przedmiot. III. Confessio. IV. Świadkowie. V. Instrumenta. VI. Praesumptio, domniemanie. VII. Przysięga. VIII. Sądowe oględziny. 9-o. Trzecia część procesu.

1-o. Słowo proces w znaczeniu sądowym oznacza walkę o prawo między dwiema stronami.

P-em sądowym ogólnie zowiemy: tok sprawy sądowej, akcyę sądową, przebieg sprawy, postępowanie sądowe.

P. jest to przeprowadzenie jakiejś sprawy podług przepisanego prawem porządku.

P. kanoniczny jest to ogół czynności, potrzebnych do przeprowadzenia jakiejś sprawy, w porządku przepisany przez prawo kanoniczne. (Bouix, *de judiciis*. t. 1, p. 6 et seq; Lega, *de judiciis*. t. 1, p. 58 et seq.).

Podział: a) P. kanoniczny cywilny; przedmiotem jego bywa spór, a sędzia procesem cywilnym przyznaje jednej ze stron rzecz, lub prawo zakwestyonowane. (Lega, *op. cit.* p. 64 et seq. Wernz, *de judiciis*. p. I litografia, p. 6).

b) P. kanoniczny kryminalny, kto-

remu podlegają przestępstwa. (Card. de Luca, *De jud. dis.* I, n. 1).

c) Ze względu na formę jest: Proces zwykły, formalny i

d) Proces nadzwyczajny, czyli sumaryczny.

W P-e zwykłym należy uwzględnić wszystkie formalności przepisane prawem pod grozą nieważności.

W P-e sumarycznym, zachowane winny być czynności przepisane prawem naturalnem jako to: skarga, pozew, dowodzenie powoda (actoris), obrona pozwanego, decyzja ostateczna i ogłoszenie wyroku. c. Dispendiosam, 2 *De iudiciis* (II, 1) in *Clem. et Saepe conting.* 1—2, *De verborum signific.* (V, 11); l. *Nequiquam* § de plano ff. *De off. procons.*

Osoby konieczne do utworzenia P. są: Sędzia, powód (actor) i obwiniony (reus). c. *Forus de V. S.*, X. (V, 40); Innoc. III, c. 24 *De accusationibus* X (V, 1). W procesie kryminalnym powód (actor) zowie się oskarżycielem (accusator). Lega, t. I, p. 66 (ob. art. *Fiscalis* i Sędzia).

Osoby drugorzędne w akcyi procesowej są następujące: asesorzy, audytorzy, prokuratorzy, tit. 38, lib. I, X; l. prokurator 1, ff. de procurat. ob. art. *Prokurator*; adwokaci, obrońcy, tit. 37, lib. I, X; l. 1 ff. de postulando; ob. art. *Adwokat*; świadkowie, notaryusze i biegli, którzy wspomagają sędziego

rada, w imieniu stron działają, albo takowe bronia, a skoro zajdzie potrzeba świadczyć o niewinności lub winie, o słuszności, lub bezpodstawności żądań.

3 o. W początkach Kłā, sprawy cywilne wiernych były rozstrzygane sądem polubownym jak świadczy o tem św. Paweł (I Kor. VI); potem sadzili je biskupi bez żadnych form prawnych po ojcowsku, na zasadzie naturalnej słuszności i moralności chijańskiej. Ślady tego mamy w konstytucjach apostołskich. (lib. 2 cap. 47).

Nie znaczy to jednak, aby Kł nie posiadał władzy sądowniczej.

Dwojako bowiem wykonywuje Kł władzę sądowniczą:

a) Mocą władzy sądowniczej będącej następstwem i koniecznością władzy prawodawczej, rozstrzyga spory dogmatyczne w rzeczach wiary i obyczajów.

b) Mocą władzy sądowniczej wyrokuje o moralnej wartości uczynków jednostek in foro interno sacramentali; gdzie przestępca sam siebie oskarża i własnowolnie przyjmuje wymierzoną karę w postaci zadosyćuczynienia Bogu i bliżnim.

c) Mocą władzy sądowniczej, rozstrzyga spory powstałe między wiernymi i karcii wykroczenia nałożeniem, przez prawo przewidzianej kary, a czyni to in foro externo, przez swoje trybunały sądowe, przez wytoczenie formalnego P-u. (Por. Biliot, *de Eccl. thes.* 24, p. 476 et seq.; Bouix, *op. cit.* t. I, p. 34 et seq.; Palmieri, *De Rom. Pont.* Pars II, art. I, thes. 17, 484; *De Esia et statu* L. Hamerstein, lib. I, p. 150 et seq.; Wernz, t. II, Pars I, p. 15, seq.; *Encyklika* „Immortale Dei“ S. D. N. Leonis XIII d. 1 nov. 1885, n. 19).

Ze słów Pisma św. zapisanych u św. Mateusza w r. 18 wierszu 15—17 widać ściśle określony sposób postępowania sądowego: napomnienie, skarga i kara.

Prócz sędziego i pozwanego występuje oskarżyciel i świadkowie, ma też miejsce wniesienie skargi i sądowe rozpoczęcie sprawy, wreszcie ogłoszenie wyroku i jego wykonanie.

Tak też, a nie inaczej rozumieli Apostołowie i czynem stwierdzają świadomość, że im przysługuje władza sądownicza, a pisma ich świadczą, że już wówczas znana była pewna nawet procedura sądowa.

Św. Paweł (I Tym. 5, 19) podaje swemu uczniowi Tymoteuszowi normy, w jaki sposób ma postępować w sprawach dyscyplinarnych przeciwko kapłanowi. „Przeciwko kapłanowi nie przyjmuj skargi, chyba za dwoma lub trzema świadkami“ (I Tym. 5, 19). Krótko więc określa i podaje w zarysie zasady procesu kanonicznego.

Wymienione tu mamy wszystkie cechy instancyi sądowej in foro contentioso: oskarżyciel, pozwany, sędzia i świadkowie (Tert., *Adversus Marcionem*, V, 12; *Patr. Mign.* t. II, p. 502).

Podobnie jak Apostołowie sprawują sądownictwo także i bpi, o czym świadczą ustawy synodalne i pisma Ojców Kłā z pierwszych wieków. Bpi występują jako sędziowie, ze świadomością pełnej swej władzy — jako spadkobiercy „imperii sacri“ Apostołów, a Tertulian dając świadectwo o wymierzaniu kar, które poprzedzało dokładne roztrząsanie z formalnościami sądowymi powiada: „iudicatur magno cum pondere“ (Hefele, *Conciliengeschichte*, t. I, p. 774; patrz X. dr. Ignacy Grabowski, *Prawne Źródła w procesie kanonicznym*, Lwów 1913 ob. też art. Władza sądownicza).

Pż w wykonywaniu sądownictwa jest zupełnie wolny, nie zależy od zezwolenia, ani też rady kogokolwiek. W działaniu jest tylko zależny od prawa naturalnego i pozytywnego Bożego. Od samego jednak początku pż zawsze przy sobie miał doradcze prezbyteryum, a ważniejsze sprawy rozpatrywał na synodach partykularnych lub powszechnych. I tak: Pż św. Damazy, rozpatrywał sprawę biskupa Piotra z Aleksandryi na synodzie rzymskim r. 376. Juliusz I sprawę św. Atanazego na synodzie Rzymskim 341 r. Inocenty II na soborze Laterański, II r. 1139 wydaje wyrok banicyi przeciw Arnoldowi z Brescii. Inocenty IV na soborze Lugd. I r. 1245 sędzi Fryderyka II. Klemens V na soborze Wienneńskim r. 1311 ogłasza kasatę Templariuszy i t. d.

Z czasem liczba spraw rosła, przeto pże, celem szybszego załatwiania powierzali początkowo ich badanie, a z czasem ostateczną decyzję delegatom poza kuryą rzymską. (c. XVI *de electione*, X, I, 6). Praktyka ta powierzania delegatom rozstrzygania spraw spornych dała począ-

tek kilku trybunałom jak: Rota, Camera Apostolica, Signatura iustitiae, które jako stałe kolegia w zastępstwie pisały sady w Rzymie. Zakres działania i kompetencję dokładnie określa powyżej wymienionym trybunałom Pius X, „Const. Sapienti Consilio“ d. 29 lutego 1908.

Postępowanie w sądach duchownych przyjęło pierwotnie główne zasady procesu rzymskiego, zwiększając i podnosząc jego powagę. Wielcy prawnicy późniejsi: Aleksander III i Innocenty III i ich następcy dawali odpowiedzi i wskazówki postępowania sądowego, a cała Księga druga dekretalów Grzegorza IX składająca się z 30 tytułów, jest dowodem jak drobniawo i akuracie odbywały się procesy w sądach duchownych.

4-o. Trybunały kłne co do wewnętrznej organizacji są utworzone jako kolegia, mają więc ustroj kolegialny.

W ogóle prawo karne kłne to labirynt, w którym łatwo zblądzić można. Wiele rzeczy nie ma już zastosowania i znaczenia i prawdopodobnie bardzo odmienią szatę przyjmie w nowej kodyfikacji praw.

Podstawową rzeczą i normą jest dotąd Instrukcja Leona XIII 6 czerwca 1880 r. określająca sposób postępowania ekonomicznego w sprawach cywilnych i karnych, kryminalnych kapłanów oraz ostatnio wydany dekret Piusa X „Maxima Cura“ określający sposób usunięcia proboszcza (Act. Ap. Sed. II rocz., p. 637, 762, 851).

Sąd dycecyjalny z ordynariuszem stanowi jedną instancję. (ob. art. Instancja). Składa się zwykle z prezesa i dwóch albo czterech, wyjątkowo z więcej jak 6 sędziów; należą tu także notariusze i asesorzy.

W bardzo ciężkich wykroczeniach, na które prawo nałożyło kary, jak klątwę ze wszystkimi kanonicznymi następstwami, albo degradację z oznaczeniem niezdolności na wszelki inny urząd nawet w przyszłości, trybunał winien się składać przynajmniej z 5-ciu członków posiadających głos decydujący (vo-cem decisivam).

Stosunek wzajemny prezesa do innych członków określa albo osobna instrukcja wydana dla danego sądu albo zwyczaj lub praktyka ogólna trybunałów kłnych. Sprawy kolegialne rozpatry-

wane winny być sądzone większością głosów absolutną.

Skoro liczba głosów jest równa, należy się przechylić na stronę pozwanego raczej niż powoda (Reg. 7 „Favorabiliores sunt partes rei quam actoris in iudicio“), wyjątek stanowią sprawy t. zw. uprzywilejowane „causae privilegiatae“ np. małżeńskie, testamentu, posagu, małoletnich, Kł a i t. p. c. 48 (de elec. X (I, 6); c. 1. De arbit. I, 22 in 6-o; c. 26 De sententia. X (II, 27).

Głosowanie odbywa się według praktyki przyjętej w danej kuryi i rozpoczyna się od najmłodszego sędziego. Ażeby ułatwić i przyspieszyć biegsprawy, zwykle wybiera się spośród sędziów jednego, którego prawę referuje, t. z. relator, referent, wnioski swe poparte odpowiednim kanonem, ustępem prawa, poddaje do rozpatrzenia i decyzji pozostałych członków kolegium sędziowskiego (Ks. Grabowski, Prawne środki w proc. kanon. 1913, str. 17; Bouix, de iudiciis. T. I, p. 516).

5-e. Główne zasady. 1-o. Sędzia w sprawach cywilnych nie działa z urzędu, lecz tylko na wniosek stron t. zw. ex officio mercenario, stąd aksjomat: „Index non impertitur suum officium nisi volenti“... albo „Fatuus est iudex qui ultra petita iudicat“ (de Luca, t. I, p. 86, n. 75).

2) Nim nastąpi wyrok wysłuchana ma być druga strona.

3) Zasada piśmienności wprowadzona zwyczajem. (de Luca, op. cit. Pars I, t. I, pag. 354, nota 1).

4) Sądy odbywają się przy zamkniętych drzwiach i in contradictorio.

6-o. Kompetencja sędziego, określona jest przez tyt. 2. Ks. II. X, de foro competenti. T. II, in 6-o, l. II; t. II in Clem.

I. Forum ogólne, jest forum terytoryalne, forum territorii, forum zamieszkania „forum domicilii“.

Jeżeli strony mają różne miejsca zamieszkania, rozstrzyga wtenczas zasada prawna: „Actor sequitur forum rei“, c. 5, 8, X. De foro comp. (II, 2) temu odpowiada w prawie rzymskim, l. 3. Cod. „Ubi in rem actio ex exerceri: a) żona idzie za forum męża II. ult. C. De incolis et ult. ff. Ad municip. (Lega, Pars I, pag. 312, n. 340).

b) Odnosnie do zakonnika, tam jego

forum, gdzie klasztor, który zamieszkuje, Piriling, h. t. n. 27).

c) Duchowny może mieć forum ze względu na beneficjum jakie posiada.

d) Vagus t. j. człowiek bez stałego miejsca zamieszkania, tam gdzie się znajduje; według zasady: ubi te inveniro, ibi te iudicabo. (Abbos in c. ult., h. t. u. 13).

e) Wreszcie, każdy wierny forum właściwe w Rzymie posiadać może według klasycznego wyrażenia Cyncerona, które do prawa przyswojono „Omnibus municipibus duos censeo esse patrias, unam naturae, alteram civitatis“. (Cic. *de legibus*. Cap. ult. h. t. x), że ponieważ Stolica św. jest głową i matką wszystkich kłów, przeto od każdego ma prawo zażądać, ażeby w Rzymie przed jej trybunał się stawiał, chyba że przedstawi powody i przeszkody przeciwnie temu.

Prócz powszechnego, są jeszcze dla pewnego rodzaju spraw sądy szczególne:

II. Forum rei sitae, t. j. w którego okręgu znajduje się rzecz będąca przedmiotem sporu. cit. cap. 20, h. t. etc. sane.

III. Ratione contractus; c. 1, § 3, in 6-o, h. t. „Ubi quis contraxerit, ibi se defendere debet“ c. Si diligenti 17, h. t. c.; Si diligenti 12, h. t.

Dla skargi z umowy sąd tego miejsca, gdzie umowa ma być wykonaną.

IV. Ratione delicti — sąd, w którego okręgu występki popełniono. c. 4 et ult. h. t.; c. postulasti 14, et c. ult. h. t. „delinquentes ad publicam criminis vindictam sententiam subire debent in loco patrati criminis“.

V. Forum gestae administrationis, dla spraw wynikających z zarządu cudzego lub wspólnego majątku.

VI. Forum ex continentia causarum, t. j. sprawy zostające ze sobą w takim związku, że jedna bez drugiej rozpatrzoną być nie może. c. 21, § Si vero, *De off. iud. del.* X (1, 29), cf. Reiffenstuel, *de foro com.* n. 145.

VII. Forum reconventionis: dla skargi wzajemnej właściwym jest sąd pierwszej instancji (c. 1, 2, *de mut. pet.* X (II, 4)).

VIII. Forum privilegiatum. c. 15 caus. 12, q. 1; c. 3. *De censibus* in 6-o (III, 20). Trid. es. 25, cap. 20.

De reform. c. de foro compet. X (II, 20); et 2 h. t. in 6-o (II, 2) ob. *Privilegium fori*; Forum.

7-o. Tok postępowania. Trzy główne stadya należy rozróżnić w postępowaniu sądowym:

a) Postępowanie przygotowawcze, czyli instrukcja procesu.

b) Postępowanie dowodowe, i

c) Wyrokowanie.

Część pierwsza procesu ma na celu właściwe sformułowanie sporu: t. j. określenie żądań powoda i pozwanego, tudzież wszystkich okoliczności faktycznych i prawnych, które w tej sprawie są stanowcze, w ogóle więc dokładne wyświetlenie sprawy „status causae et controversiae“.

Pierwszą czynnością procesową

I. jest skarga, jej podanie i przyjęcie przez sędziego (tit. 3, lib. II, X. c. 1, h. t.). Podanie to w procesie cywilnym nie jest konieczne. Skarga powinna obejmować: Imię lub tytuł sędziego, również imię lub miejsce zamieszkania podającego i pozwanego, oraz jasne, treściwe i dokładne wyjaśnienie przedmiotu skargi, wreszcie konkluzję t. j. jasne wypowiedzenie czego od sędziego żąda Kto? Co? jakim prawem? i od kogo się żąda? (c. 6. Alexander III *de iudiciis*; Pellegrini, op. c. § II, Sect. I, subs. 1, n. 8).

II. Następuje citatio, pozew akt akt prawny, przez który sędzia wzywa stronę do przedłożenia swoich racji. (De in ius vocando, ff. h. t.).

Pozew może być powszechny — generalis, kiedy wzywani bywają ogólnie wszyscy mający coś wspólnego z toczącą się sprawą; poszczególny — specialis skoro wymieniona jednostka jest wzywana.

Może być słowny lub rzeczowy — realis. W pierwszym wypadku podsądny otrzymuje wezwanie, lecz pozostaje na swobodzie, w drugim wypadku z wezwaniem jest zwykły połączony uwięzienie osoby. (Por. *Instr. cit. S. C. EE. et RR.* 1880; art. 14).

Bywa, jak obecnie często praktyka wykazuje „citatio edictalis“ za pomocą pism lub w miejscach widocznych c. e. 11 *De clericis non resid.* X (III, 4). Jest pozew zwykły, simplex, i peremptoryjny, peremptoria. Zwykły wzywa tylko podsądnego, peremptoryjny nakazuje stawienie się na termin oznaczony, w przeciw-

nym razie grozi, że pozwany w razie niestawienia się oznany zostanie za nieposłusznego i jako contumax zaocznie osądzony. De off. iud. deleg. X (1, 29); Laminus, h. t. n. 218; Pellegrini, h. t. subs. 2, n. 1).

Skutki pozwu: a) sąd pozostaje właściwym, choćby pozwany przeszedł pod kompetencję;

b) delegacja nie gaśnie wskutek śmierci delegującego. (c. 30 De offic. iud. del. X);

c) zostaje przeprowadzenie sprawy tak zw. „litis pendentia“, zawieszenie sporu „Ut lite pendente nihil innovetur“, rzecz przeto rozpoczyna być sporna;

d) przerywa się przedawnienie. Następuje zawiązanie właściwego sporu, skoro pozwany woli powoda zadosyć uczynić nie chce—„litis contestatio“.

Tutaj prawo daje pozwanemu broni ku swej obronie w formie ekscpepy. (ob. art. E x c e p c y a).

III. Pozwany dwojako może się bronić przeciwko wniesionej skardze: 1) albo zaprzeczy, jakoby pretensya, której uznania powód w skardze się domaga, istniała; albo 2) przytoczy takie okoliczności, której tej pretensyi pomimo jej istnienia skuteczność odbierają i to zowieśmy ekscpepą. W prawie rzymskiem tego sposobu używał pretor przy postępowaniu formułkowem. Pozwany wnosząc ekscpepę, zajmuje wobec powoda stanowisko podobne do tego, jakie tenże zajął przez wniesienie skargi wobec pozwanego. Ulpianus. Agere etiam is videtur, qui exceptione utitur: nam reus in exceptione fit actor (l. 1, h. t.). Przeciwno wniesionej ekscpepy powód bronić się może, jak pozwany przeciwko skardze i to już nie nazywamy ekscpepą ale repliką, replicatio; oskarżony może znowu przytoczyć nowe okoliczności i to zowieśmy dupliką, duplicatio. (Novel. 115, c. 2; Schmalzgr., de exceptione, n. 9, et seq.).

8-o. Druga część tak zwana postępowanie dowodowe. Sędzia naznacza termin, w ciągu którego winny być przedstawione wszystkie argumenty i środki dowodowe. (Por. c. c. 8 De proc., X (I, 38); 5 de Causa posses. X (II, 12); 11 De probationibus, X (II, 19); 9, 10 De fide instrum., X (II, 22); de exceptionibus c. 4, X (II, 25).

Aby czynność dowodzeniowa nie uległa zamieszaniu i próżno czasu nie zajmowała, sędzia nakazuje złożyć powodowi t. zw. pozycye, positiones, articuli probatorii (2, De Confess. in 6-o; c. 6 et 9 h. t.; c. 54 de elect.; c. un de litis contest; et Clementinae Saepe de V. S.).

Dowódzić jest obowiązkiem powoda; qui dicit non qui negat (l. actor, 23 c. h. t. can. Accusator, 2; Ca. 7, 9, 5 et c. Quoniam, 11, h. t.; C. Bonae 23 De Elect. X. (I, 6).

I. Dowody są bezpośrednie (naturalne) i pośrednie (sztuczne). Bezpośredni jest dowód, proste stwierdzenie faktu, o którym sędziogo chce przekonać. (c. Quoniam, 11, h. t. et c. cum bonae fidei l. 5, h. t.); pośredni stwierdzenie faktu, od którego zależy okoliczność dowodzona np stwierdzenie alibi.

Według wyniku ze względu na cel, jest dowód pełny (probatio plena) jeżeli sędziogo całkowicie przekonywa, t. j. że sędzia fakt musi przyjąć jako prawdziwy (c. nullus dubitat 4 et c. litteris de praest). Jest połowiczny (semiplena) jeżeli nie rodzi dość silnego przekonania o prawdziwości jakiegoś faktu; można tedy uzupełnić go innymi dowodami (c. cum causa 13, h. t.).

Jest dowód pojedynczy i złożony.

II. Przedmiotem dowodu są jedynie fakta, nie prawa, reguła ta jednak dopuszcza wyjątki, niekiedy i prawo wymaga dowodu jak np. prawa obce, zwyczajowe, statuty korporacyjne, przywileje, (c. licet. Rom. 1 de Constitut. in 6-o).

Niekiedy i fakta nie wymagają dowodu np.

a) Fakty notoryczne, z wszelką pewnością powszechnie znane. (Por. ad h. t. Clem. c. un. h. t. Decretum, c. 8 dist. 44; Ca. 7, q. ult; Dig. l. 22, tit. 3. Cod. l. 4, tit. 19; Reiff, in h. t. Schmalz, gr. in h. t. n. 52; Devoti, Inst. can. l. 3, tit. 9; Zech, Prouve § 104. Cod. pro ed. civil. ital. art. 206).

b) Nie wymaga dowodu fakt, za którym przemawia domniemanie prawne t. zw. Praesumptio juris ed de iure (c. is qui fidei 30 de spons; c. 6 de condit appost.; lecz i domniemanie według znanego adagium ustępuje prawdzie „Praesumptio cedit veritati“ (Reiff, l. c. n. 24; Schmalz, in h. t. § 2. Regulae i. n. 23—24; II reg 25, 26, 27; III reg.

n. 28—30; IV *reg.* n. 31—32; V *reg.* 33—35; VI *reg.* n. 39, 38, 40.

c) Nie wymaga dowodu, kiedy nastąpi przyznanie, *confessio*.

III. C. Jest to potwierdzenie tego, co przeciwnik żąda, uczynione w sądzie, lub poza sądem (l. *observare*. 2. C. *quorum*. *apell non recipitur*; Heinec in *Pandecta*, p. VI, § 245, h. t.).

C. jest sądowa i pozasądowa c. *confessos* h. t.; c. *ex parti* 3 cod.; c. 7 *Pirbirg* n. 2 et *Schalz*. n. 13, h. t.

C sądowa może być pojedyncza zwykły i kwalifikująca.

C. Wylęczająca i niewylęczająca, wyraża i milczeniem. l. *consiliarios* 3. C. *de assessor*. c. *nullus* 4 de *praesumptionibus*; *Schalz*. l. c. n. 44 et seq.).

C. Dobrowolna i pod przymusem. (*Schalz*. n. 1, et seq.).

Ażeby C. była ważna pragmatycy wiele przymiotów wyliczają w znanym wierszyku *haksametrus*:

Maiores, sponte, sciens, contra se, ubi
[ius fit, et hostis
Certum, lisque, favor, ius, nec natura
[repugnans

(c. si quandoque. Ca. 15, q. 6; l. 21, ff. *De interrogationibus in iure faciendis*; *Instr. S. C. de Prop Fide in app. Conc. plen. Bait.* III, a 1884).

IV. Dowodem najbardziej w sądach używanym są świadkowie. (tit. 20, 21, lib. II, X; *Historia* ob. *Lega, de iudiciis*, vol. I, tit. VIII, p. 416; (ob. art. Świadek).

V. Ważną rolę odgrywają w dowodzeniu instrumenta—t. j. pisma czyli dokumenty, poświadczające rzecz, o którą toczy się spór. I dzieli się na publiczne t. zw. „*probatis probata*” i prywatne, „*probatis probanda*”. (c. *Albericus* 42 de *testib.*

Tak publiczne jak i prywatne, mogą być oryginalne i kopie.

Dokument publiczny napisany przez osobę do tego upoważnioną, według przepisanej formy, np. akt przez notariusza napisany; książki parafialne. (*Trid. sess.* 24, c. 1, 2 de *ref. matr.*; Akta sądowe, wyrok sędziego, pisma z archiwum wyjęte i przepisane, przez urzędnika mającego do tego władzę. Pisma urzędowe autentyczne pieczęcią opatrzone: monarchy, bpa, kapituły, uniwersytetu.

Prywatne, napisane przez osobę prywatną jak listy, rewersa, kwity i t. p. poręczenia różne jak: *apoca*, *antapoca*, *syngrapha*, *chirographum*, (Por. *Schalz*, l. c. n. 55; *Pirbirg*, l. c. n. 5; c. 7, 11. *De prob.* X (II, 19); *D'Annibale Summula*, t. II, 312).

Sila dowodzenia. 1) Instrumenta, dokumenty publiczne stanowią pełny dowód w sądzie, jeżeli są autentyczne i w oryginałach przedstawione. (c. *scripta* 2: c. cum *P. tabelio* 15; c. si instrumenta fin. h. t.; can. si quis 32. Ca 12, q. 2; l. in exercendis 15. C. h. t., et l. cum *precibus* 18 C. de prob.).

Kopia jeżeli przez właściwego urzędnika nie jest napisana lub też przez niego nie poświadczona, siły dowodowej nie posiada. (c. si scripturam 1, h. t. et 16 h. t. X).

Lecz i dokument publiczny można pozabawić siły dowodowej, jeżeli się dowiedzie ekscepcyje sfałszowania. (Alex. III c. *accepimus* 4, h. t. et *Innoc.* III, c. 6, h. t.; et c. de relig. dom.; *Glossa* in c. cum olim. 14, V. *rasuras* de *Privileg.*; c. ex litteris h. t.; ex parte 11. h. t.).

Dokumenty prywatne, jeżeli są prawdziwe, stanowią dowód tylko przeciwko piszącemu. (l. 10. ff.; et c. de test. ex l. 26. § fin. ff. *depositi*; l. exemplo 7 c. de probat.; Cap. si cautio 14 de fide instr. X (II, 22)).

Dokument prywatny nabiera siły dowodowej dokumentu publicznego, jeżeli jest podpisany przez trzech świadków wiarogodnych i przez strony. (c. 2 de fide instr. ob. art. *Instrumentum*).

VI. 4-ty sposób dowodzenia jest przez domniemanie, *praesumptio*. tit. 23 lib. II; *Instr. S. C. ED. RR.* 11 iun. 1880; De *Muxellis D., De praesumptionibus*; B. *nacosa H., Aureum repertorium alphabeticum de praesumptionibus*; Menochius, *de praesumptionibus*, *coniecturis*, *signis* et *indiciis commentarius* (ob. art. *Praesumptio*, domniemanie).

VII. Piąty sposób stanowi przysięga (ob.).

VIII. Szósty sposób dowodzenia stanowią także sądowe oględziny „*inspectio ocularis*”, „*probatio per aspectum*”, a także świadectwa biegłych. (tit. 19, lib. II, et tit. 15, lib. IV, X; *Ulpiano* in 8, § 1. *Finium regund.*; *Pescatore, Logica del diritto* part. 1).

Oględziny sądowe są wymienione in

tit. de Prob. c. 4, 14, X (II, 19). et tit. de frig. et malef. 3, 6, 7, X (IV, 15) De Luca, in *Disc.* 33 de jud. n. 19, seq.; et probat Boscari, *Complemento del Cod. di proc. civ.* vol III, n. 305.

Ogłędziny należy przedsięwziąć w formie przepisanej, mianowicie wezwać do takowych obie strony, jako też świadków i stwierdzić je protokółem.

9-o. Trzecia część procesu.

Wyszczególnione powyżej sposoby dowodzenia winny być uskutecznione w czasie po zawiązaniu sporu (post litem contestatam), a przed zamknięciem akt (ante conclusionem in causa).

Czas ten zowie się termin odpowiedni (terminus probatorius). Cap. Consuluit, 24 de off. et pot. jud. deleg. X (I, 29); c. quod 15 de sent. et re judic. X (II, 27); c. Pastoralis 4 de except.

Zamknięcie akt (conclusio in causa) rozpoczyna nowe stadium procesu. Urzędową decyzją zamyka się dowodzenie, prawdę i prawo—wsze'kie przeto przeciw niemu działanie, nawet dowodzenie pko niemu jest zabronione; stanowiąc on poczynna domniemanie prawne niewzruszone (praesumptio juris et de jure) i może być wykonany. Cap. Suborta 21 de Sent. et re jud. X (II 27).

Wyjątek stanowi:

1) Z samego prawa nieważny: Si cum inter 2; c. Quando prov. non est necess.; Schmalz: in tit. 27 lib. 2, decret. n. 64.

2) Wyrok w sprawach małż.: cap. *Lactor* 7; c. Tenor 10; et c. Consanguinei 11 lit. 27, lib. 2, X.

3) Wyrok przysadzający beneficium c. Constitutis 46, de appel.

4) Wyrok nakładający cenzurę klną. c. Cum contingat (36 de Off. jud. deleg.; c. fin. de poenis; c. Sacro (48, de sent. excom.).

5) Wyrok oparty na fałszywych dokumentach.

6) Wyrok oparty na przysiędze dopełniającej, l. Admonendi (31, ff. de Juram).

Wydanie wyroku kończy się instancją ob. art. Instancja.

Nieważny jest wyrok wydany w dnie feryjne. cap. Omnes 1 de feriis X (II, 9); ob. art. Ferye; lub w nocy Cap. Consuluit 24 de offic. et pot. jud. del. X (I, 19).

Wyrok powinien jasno i dokładnie

sprawę rozwiązywać, skazywać lub uwalniać winnego. Cap. Illa (3 de accusat. X (V, 1); l. Res judicata (1, ff. de re judicata; nie obowiązany jest sędzia ogłaszać motywów, powodów, które go skłoniły do wydania wyroku, c. in praesentia (6 de Renunt.); c. Sicut. (16 de sent. et re judicata); wyjątek stanowią sprawy kryminalne; w sprawach apelacyjnych c. Cum Bertholdus 18, de sent. et re jud.; i inne (por. Schmalz, in tit. 27, lib. 2, decret.; n. 61, apud Bouix, *de jud.* t. II, p 234).

Wyrok posiadający powyższe przymioty, ogłoszony i przez strony przyjęty, ma ten skutek, że sprawę przechodzi w rzecz zasadzoną. Potrzeba jednak aby upłynął czas oznaczony na apelację i aby strona zasadzona, czy wyraźnie czy domyslnie takowej nie zakładała. Wtedy wyrok nabiera siły rzeczy zasadzonej; spór jest rozstrzygnięty i usunięty, a wyrok uważany jest za ważny. Cap. Etsi 6 de sent. et re jud. in 6-o (II, 14). Cap. Saepe de verb. sign. Clem. (V, 11); novell. 82, c. 3; w. winien być na piśmie. Cap. Etsi. supr. cit.; cap. de sententia ex brevic. recit. Wyjątek stanowi: 1) wyrok wydany przez pza; 2) w rzeczach mniejszej wagi; 3) w sprawach notorycznych; 4) i wyrok przedstawowy, który jednak przez notaryusza winien być spisany. (Schmalz, in tit. 27, lib. 2, a. 54).

7) Wyrok winien być wydany wobec stron na to wezwanych. Clem., *Pastoralis* (2 de Sent. et re judicata l. Ea quae. 7).

Nieważny jest wyrok nie w miejscu posiedzeń sądowych, ale w prywatnem wydany. Bp jednak ważny wyrok wydaje w obrębie swojej dycezyi. Cap. cum episcopus 7 de offic. ordinarii in 6-o (I, 16).

Nieważny jest wyrok ogłoszony przed lub po terminie na to oznaczonym, na który strony były pozwane. Schmalz in tit. 27 l. 1, decret. n. 58. Wreszcie w ostatniem stadium sędzia przystępuje do przejrzenia wszystkich akt sprawy, ażeby orzec o ile żądaniu powoda ma się stać zadość.

Skoro sędzia wyrobi sobie moralną pewność o słusznych żądaniach strony, tedy orzeczeniem swoim t. j. wydaniem wyroku kończy sprawę.

Wyrokiem nazywamy orzeczenie sę-

dziego zawierające decyzję ostateczną, potępiającą lub uniewinniającą stronę obwinioną, a przez to spór kończąca. (De Luca jud. tit. 27, 563).

Wyrok może być przedstawowy, „sententia interlucutoria“, i stanowczy, „sententia definitiva“.

Wyrokiem przedstawowym, sędzia nie kończy sprawy, lecz rozporządza oś, co służy do wyjaśnienia sprawy; nazywamy to także decyzją.

Wyrokiem stanowczym sędzia spór ostatecznie kończy.

Jest wyrok potępiający (sententia condemnatoria), wyrok uniewinniający (sententia absolutoria) i wyrok wyjaśniający (sententia declaratoria), że obwiniony wpadł w kary przez prawo przewidziane.

Wyrok sprawiedliwy i niesprawiedliwy. Wyrok ważny i nieważny.

Warnunki wyroku:

a) Wyrok stanowczy powinien sędzia wydawać na podstawie zebranych w procesie dowodów, według prawa i własnego sumienia. (Alex. III. c. 6 de iudiciis; Clem. 2. de V. S).

b) Wyrok powinien być pewny i niewarunkowy, c. 16, h. i.; c. 18, h. r.; l. 2, C. de rescind. vend.; l. 1, § 5, ff. quando appelland. sit.; c. biduum Ca. 2, q. 6;

c) Odpowiedni skardze t. j. rozstrządać winien to, co skarga do rozsądzenia i zawyrokovania przedstawiła. Cap. Saepe 2, de verb. sign. in Clem. (V, 11).

d) Powinien być wydany z zachowaniem porządku prawnego. Cap. ad probandum 24, de Sent. et re jud. X (II, 27); przez sędziego siedzącego na krześle sędziowskim; jeżeli sędzia stoi wydając wyrok w procesie zwykłym i następuje wykonanie wyroku (ob. art. Egzekucya wyroku).

Proces sumaryczny (processus summarius). P. sumarycznym zwiemy sposób postępowania sądowego skrócony, w którym dla szybszego załatwienia sprawy opuścić wolno, pewne formalności i reguły przepisane prawem pozytywnem, zachowując zaś to co jest konieczne z prawa naturalnego. (Lega, op. cit. T. I, p. 514 et seq.).

Podstawę P. sumar. stanowią dwie Konstytut. Klem. V-go „Saepe contingit.“ (z De verb. sign.) wydana w A-

vinionie w grudniu 1307; i druga „Dispendiosam“ De iudiciis. W konstytucji „Saepe“, określa jakie formalności należy pominąć; w drugiej „Dispendiosam“ wylicza sprawy, które drogą sumarycznego procesu można załatwić, jak np. sprawy testamentowe, posagowe, kiedy chodzi o przyznanie zapomogi biednemu t. zw. incydentalne i sprawy posesorsyjne. (Por. Ferrari, Summa inst. II, 907).

Są sprawy wielkiej wagi (magni momenti) jak sprawy małżeńskie i one wymagają skrócenia formalności, nie zaś dowodzenia. (Pellegrini apud Lega op. cit. p. 514, n. 618 b.).

Ślad P. sumarycznego mamy wprawie rzymskiem, gdzie było postanowione badanie nadzwyczajne w sprawach o alimenty, zapłaty, w ogóle sprawy posesorsyjne „ipse praetor debet super ea re summam cognoscere“ l. I, § 9. ff. De praet. stipul.

P. sumarycznym rozpatrywane mogą być sprawy następujące, według cytowanej wyżej konstytucji „Dispendiosam“: sprawy wyborów, postulacyi, sprawy beneficjalne, o dziesięciny, sprawy małżeńskie, lichwy, sprawy ubogich, wdów.

Nie należy jednak mieszać P. sumarycznego z P. ex notorio, w którym opuszcza się pewne formalności, jako zupełnie bezużyteczne jak np. dowodzenie; w P. sumar. opuszcza się w celu szybkiego ukończenia procesu.

Różni się P. sumaryczny od postępowania „ex informata conscientia“, albowiem w wyrokach „ex informata conscientia“, wszystkie formalności P. zwykłego są opuszczane—jest to raczej zupełnie poza sądowe postępowanie „extra judicialis sententia“. Trid. sess. 14 De reform. ob. Ex informata conscientia.

Są sprawy, które z natury swej wymagają załatwienia jak najszybszego, takimi są sprawy małej wagi (causae leviores) i sprawy uprzywilejowane sierot i nieszczęśliwych „simpliciter et de plano ac sine strepitu iudicii et figura...“ dodać należy sprawy zakonników i zgromadzeń religijnych c. 25, De accusationib. X (V, 1) et Extr. c. Frequentes—De iud. inter com.

Z formalności procesu uroczystego, w P. sumarycznym można opuścić, opierając się na konstytucji „Saepe“: skar-

gę, piśmiennie; powód ustnie wypowiada skargę, a sędzia nakazuje wpisać do akt procesu.

Opuszcza się zawiązanie sporu formalne, lecz ono zawsze samo wynika z pozycyji nieczynionych, które potem dowieść należy. (Lega *op. cit.* p. 516); nie przestrzega się dni feryjnych świeckich; pozw bywa zwykły, nie peremptoryjny; opuszcza się formalne zamknięcie akt (conclusio in causa); wyrok sędzia wypaje już to stojąc, lub siedząc.

Należy jednak zachować prawo obowiązujące co do przysięgi, nie opuszczać pozwów, żądań stron w aktach zamieszczać. Fakta i pozycye i takowych stwierdzenie, ekscpepye i apelacye odbywają się jak w procesie zwyczajnym si-
ne strepitum et figura iudicii. (Por. Reiff. tit. *De iud.* n. 51, citans De Luca, *De iudic.* disc. 1, n. 12, 13; Lega, Pars I. *op. cit.* p. 513 et seq.; Bouix, *de iudiciis.* t. II, p. 303. sec. II).

P. kryminalny kanoniczny jest to, szereg czynności sędziego i stron, służących do zbadania, wyswietlenia i i ukończenia wyrokiem spraw kryminalnych, osób duchownych.

Obiektywnie, jest to zbiór praw klnych służących do uformowania postępowania sądowego w sprawach kryminalnych duchowieństwa.

Dzieli się: 1) ze względu na zachowany lub nie porządek sądowy, na proces sądowy ścisły i proces pozasądowy np. napomnienie ojcowskie (monitio paterna), suspensa ex informata conscientia. (Math. 17, 15 et seq.; Droste, *Kirchl. Discipl. u. Crimin. Verf. gegen Geistl.* s. 60 et seq., s. 71 seq.; Wernz, fol. lith. 12 pag. Pars II).

2) Ze względu na sposób, w jaki wiadomość o występku do sędziego dochodzi jest: a) P. przez oskarżenie (accusatorius), b) P. przez denuncyacyę (denuntiationis); c) drogą inkwizycy, (inquisitionis via), confer rubr. lib. V, tit. 1, X; et in 6-o; c. 24 h. t. X (V, 1); c. 31, X. *De Simonia* (V, 3); albo droga faktu notorycznego (per notorietatem); c. 31, X. *De sim.* (V, 3); München, *D. Kanon Gerichtsverf. u. Strafrecht*, t. II, p. 363, 446; Schmalz, *in proem.* lib. V, n. 1 et seq.); albo drogą ekscpepyi (per exceptionem), c. 16, X, (V, 1); Bouix, *de iudic.* p. II, p. 10, seq.).

3) P. kryminalny zwykły, solenny, i nadzwyczajny, w którym opuszczono pewne formalności prawa pozytywnego (summarius) ob notorietatem, per purgationem canonicam.

4) Ze względu na cel i jakość kar przewidzianych, P. krymin. ścisły, i P. krymin. dyscyplinarny.

W pierwszym razie sędzia uwzględnia więcej ukaranie winnego, w drugim stosuje kary gwoi poprawienia winnego. (*Instr. S. C. Ep. et Reg.* 11 Junii 1880 art. 4).

Zwykłą formą procesu kryminalnego była forma od najdawniejszych czasów używana przez sądy świeckie, drogą oskarżenia; bez niego nie można było rozpocząć procesu.

Oskarżyciel na piśmie składał oskarżenie i zarazem zobowiązanie, że jeżeli nie dowiedzie oskarżonemu tego co mu zarzuca, sam ulegnie karze odwetu „poena talionis“, t. j. będzie ukarany tak, jakby ukarany był oskarżony skoro udowodnionoby mu przestęp-twa. Dziś już „poena talionis“, niema praktycznego zastawiania, gdyż jako oskarżyciel z z urzędu występuje promotor f. scalis.

Następowało dowodzenie, za pomocą środków używanych w procesie zwykłym cywilnym. Zasady na jakich się opiera proces kryminalny oprócz Corpus juris canonici i Decretów Soboru Trydenckiego Sess. XIII, c. 1 seq.; Sess. XXIV. c. 20 de ref.; Sess. XXV, c. 14. de r. f., znajdujemy w klasycznej Instrukcyi S. C. Ep. et Reg. 11 Junii 1880 an., wraz z dodatkiem 26 marca 1886 r.

Instrukcyi powyższa jak to z włoskiego tekstu widać, zdaje się być głównie przeznaczona dla Włoch, jednakże wyraźnie tego ograniczenia nie posiada, owszem wszystkiej bpom została poleconą. (Por. Nilles, *de iud. eccl'is.* p. 85, not. 1; Vering, *Inst. iur. eccles.* § 201, not. 27).

Instrukcyi powyższa to pierwszy krok w kodyfikacyi prawa kryminalnego Wernz (fol. lith. Pars. II, p. 71); zawiera systematycznie ujęte normy zachowywane i praktykowane w Kuryi Rzymskiej.

W czterdziestu czterech artykułach, została zawarta cała procedura post powania sądowego ekonomicznego w sprawach kryminalnych duchowieństwa. (Por. Pillet, *Jus can. gen.* p. 439; *La procédure canonique moderne* dans les

causes disciplinaires et criminelles. M. l'abbé G. Peries. Paris 1898).

Proces drogą doniesienia ob. art. Denuntiatio.

Proces per viam inquisitionis ob. art. Inkwizycya (Inquisition).

Proces w sprawach małżeńskich ob. art. Małżeństwo. Const. Benedicti XIV „Dei miseratione“ 29 Nov. 1741; Instr. S. C. C. 22 augusti 1840 a.; Instr. S. C. S. O vide Collect S. C. de Prop. Fide n. 1414; Litterae Apostolicae Benedicti XIV. Ad Arch. Goanum 19 martii 1758; Instructio S. C. S. O. 20 junii 1883 ad Patriarchas et Archiepiscopos, Episcopos Orientales de causis matrimonialibus pertractandis.

Proces informacyjny przed konsekracją biskupa. Największym staraniem Stolicy Św. było, ażeby jednostki godne, posiadające wszystkie przymioty „dobrego pasterza“ zasiadały na stolicach bpich. W tym celu ustanowiony został pewien rodzaj egzaminu przed konsekracją bpa.

Sobor Trydencki ses. 22 *de ref.*, wymienia pewne dotychczas, jakie posiadać winien bp. Urban VIII r. 1627 wydał instrukcję, która wprowadza w czyn wszystkie wymagania soboru Tryd. i konstytucji Grzegorza XIV. „Onus Apostolicae“, die 15 mai 1591.

Dwojaki jest cel procesu informacyjnego: 1-o, co do osoby mającej być konsekrowaną i 2-o, co do kła jaki ma być jej nadany.

Podwójny zatem istnieje kwestyonaryusz prawem przepisany, na który świadkowie całkowicie na wiarę zasługujący, mają dać odpowiedź kategoryczną i pewną. (Por. Bouix, *Tractatus de episcopo*, Pars II, 219 et seq.). Benedykt XIV instrukcją swoją określa normy jakie winny być zachowane w procesie informacyjnym dotyczącym bów nominatów „in partibus infidelium“ 18 junii 1757, tomo 4 ipsius Bullarii n. 4.

Proces o nieważność profesyi zakonnej. Podstawę stanowi dekret soboru Trydenckiego c. 19 ses. 25 de regular. i Konstytucya Benedyk. XIV „Si datum“, 16 martii 1745 a. apud Richter, *Decreta concilii Trid.* p. 600 et seq.

Osoba, która składa profesję albo odnośne zgromadzenie, może występować

z oskarżeniem przeciw nieważności profesyi. Skargi skierowywa się do bpa, w którego dycezyi znajduje się klasztor. Czas złożenia skargi ograniczony jest pięcioleciem, po upływie którego można prosić jeżeli się wykaże i uzasadni przyczyny zwłoki restitutio in integrum. Forma procesu zwyczajnego ma być we wszystkim zachowana (ob. art. Profesya i odnośna literatura).

Proces. Środki prawne w procesie kanonicznym. Postępowanie sądowe i cały proces, kończy się wyrokiem, który usuwa prawne wątpliwości, nakładając zaś karę na tych, którzy działali przeciw prawu, przywraca nadwyreżony występkiem porządek moralny, grzesznika zmusza do poprawy a błądzących w dobrej wierze wprowadza na drogę prostą.

Wyrok może być jednak albo nieważny albo niesprawiedliwy. Dla zapobieżenia temu, prawo celem odwrócenia od stron doznanej lub grożącej szkody, daje środki prawne, służące do uchylenia wyroków (remedia juris). Środki prawne dzielą się na: 1-o zwyczajne i 2-o nadzwyczajne.

Zwyczajnym środkiem jest Apelacya, nadzwyczajnym Restitutio in integrum.

Jeżeli wyrok jest niesprawiedliwy natenczas zwalczać go należy przez apelacyę we właściwym czasie założoną. Jeżeli jest nieważny natenczas służy inny środek, zażalenie o nieważność (quaerela nullitatis). (Por. Reiff., *De appel.* n. 28 et Schmalz., *De sent. et re judicata.* n. 78, 79: C. 2, *De sent. et re jud.* X).

Suplika, rewizya procesu, apertio oris, beneficium novae audientiae, środki przy pomocy, których można się starać o zmianę wyroków, nawet najwyższych trybunałów.

Uchylić się od wyroku sędziego można przez tak zwaną „recusationem“.

Do usunięcia prawnych wątpliwości, które się wylaniają w toku procesu służy: relacya i konsultacya.

Stosownie do trzech stadyów procesu, potrójną może być apelacya.

Po zawiązaniu sporu, strony otrzymują pewien przeciąg czasu, ażeby przygotować tak dowodowe jak i obronne środki. Gdyby sędzia bez ważnych powodów naznaczył stronom czas za krótki,

przeciwko temu zarządzeniu służy apelacya c. 1. h. t.

W drugim stadium postępowania dowodowego, może nastąpić wyrok sędzięgo t. zw. przedstanowczy (*Sententia interlocutoria*), który gdy ma moc wyroku stanowczego, wtedy może pokrzywdzony bronić się apelacyą. (Irid. ses. XIII, c. 1 *de ref.*; ses. XXIV, c. 20 *de ref.*)

Po ukończeniu wreszcie postępowania dowodowego, jest trzecie stadium kończące się wyrokiem stanowczym i wtedy można apelować, albo od całego wyroku lub też od części S. C. C. in Medioli. 30. junii 1906.

Apelacya w szerszem znaczeniu, zowie się także odwołaniem od zarządzeń pozasądowych do przełożonego wyższego. Odwołanie takie przeszło do prawa kanonicznego z procedury prawa rzymskiego. (l. 1 *D. Si tutor vel curator*. 49, 10; l. 1, *D. de munerib. et hon.* 50, 4; l. 1, § 1, 2, *D. quando appellat.* 49, 1 i zowie się prowokacyą albo rekursu ob. art. Apelacya.

Literatura odnośna i niektóre źródła. D. Gratiani, *Causa II*, quaestio 6-o; lib. II, tit. 28 *de Appel.*, *Recusationibus et Relationibus*, X; ib. II, tit. 15 *de appel.* in 6-o; Trid. ses. XIII, c. 1, 2, 3, *de ref.*; ses. XXII, c. 7 *de ref.*; ses. XXIV, c. 10, 18, 20, *de ref.*; Const. Pii V „Inter illa“ 20 nov. 1570; Const. Greg. XV „Inscrutabili“ non. febr. a 1622; Bened. XIV „Ad militantis“ 3 kal. apr. a 1752; Instr. S. C. Ep. et Reg. 11 iunii 1880 a. 36 seq. cum decl. 26 mart. 1886);

Decret. SS. Pont. pro regno Poloniae et const. synod. prov. et dioec. Regni ejusdem ad sumam collect. ed Chodyński; Likowski, *Poznaniae* 1882, tit. *de appel.* lib. 2, p. 75; Pii X. Const. „Sapientia Consilio“ 20 junii 1908 w „Acta Ap. Sedis“ I, p. 720; *Regulae servandae* in iudiciis apud S. Rotae Trib. approb. et confirmatae a Pio X, 4 augusti 1910 w „Acta Sedis.“ t. II 783; *Decretum* „Maxima cura“ Pii X. S. C. Consist. 28 aug. 1910 c. 25 w „Acta Ap. Sedis“ t. 2, p. 625; *Decretum de methodo servando in ferenda sententia* expulsiōnis vel dimissionis ab ordinibus et institutis religionis, 15 etc.; *Acta Ap. Sedis*, t. 3, p. 23*, 16 mai 1911; „Motu Proprio.“ Pii X. *De trahentibus clericos ad tribuna-*

lia iudicum laicorum. 9 octobris 1911; *Regulae servandae* in iudiciis apud Supremum Sig. Ap. Tribunal approbatae et confirmatae a Pio X. 6 martii 1912 w „Acta Ap. Sedis“ t. IV p. 187; Montani F., *Tractatus de appellationibus*, suplicationibus, restit. et recus.; Scaccia, *Tractatus de appellationibus*; Pellagrini C., *Praxis vicariorum*. p. 3; Bardi, *de tempore utili et continuo ad appellandum*; Lega, *de jud.* p. I, 617 seq.; Zech, *de jud. eccl.* tit. 33; Ks. dr Ig. Grabowski, *Środki prawne*. Lwów 1913, str. 28 seq.

Proces. Zaskarżenie nieważności. „Quaerela nullitatis“. Skoro strony przekonały się o nieważności wyroku mogą czynić staranie o jego obalenie, a przynajmniej zniweczenie wynikających zeń skutków. Od XIII w. wchodzi w użycie środek przeciw wyrokom nieważnym; obala go nie tykając wcale istoty sprawy. c. 2, *De sent. et re jud.* X.

Skargę o nieważność można wnieść osobno, lecz daleko lepiej połączyć ją z apelacyą, żądając, ażeby wyrok był albo unieważniony albo poprawiony, jeżeli jest ważny. (Bouix, *op. cit.* II, p. 410.)

Zażalenie to, według kanonistów należy wnosić w ciągu 10 dni od dnia otrzymania wiadomości o treści wyroku.

Jednakże prawo do zażalenia traci się dopiero po upływie lat 30, skoro jest założona simplex quaerela, (Schmalz. i inni, *de sent. et re jud.* n. 64) motywując tem, że wyrok nieważny, przez opuszczenie apelacyi nie staje się ważnym i zawsze ekscępcy nieważności założyć można według reg. I „Quae temporanea sunt ad agendum, perpetua fiunt ad excipiendum“.

Proces. Przywrócenie do pierwotnego stanu ob. art. Restitutio in integrum.

X. K. N.

Proces kanonizacyjny ob. Kanonizacya.

Proces małżeński ob. Małżeństwo.

Process św. męczennik, jeden z nadzorców więzienia Mamertyńskiego w Rzymie, nawrócony przez św. Piotra i Pawła apóst. uwieczniony za wiarę Chrystusową i przez nich ochrzczony. Wkrót-

ce potem P. został umęczony wraz z św. Martynianem. Ciała ich były zachowane od czasów św. Grzegorza W. w jednym z klów w Rzymie, w którym św. pż wypowiedział swą 32-ą homilię na cześć ŚS. i gdzie działa się za ich wstawiennictwem liczne cuda. Ciała śś. Męczenników przeniesiono później do kła św. Piotra na Watykanie przez pża Paschalisa I. Święto 12 lipca. (Por. Pétin, *Dictionn. hagiogr.* t. II, k. 825).

Processionale Romanum ob. Śpiewu klnego księgi.

Procesy o czary ob. Czarownicy proces.

Procesya (po łac. processio), pochodzi od słowa procedere, iść, oznacza pochód religijny, uroczysty, połączony zwyczajem ze śpiewami, nawet niekiedy (podług miejscowych zwyczajów) z muzyką, mający na celu prośbę, dziękczynienie lub okazanie najwyższej czci Bogu. Już Stary Test. wspomina o procesjach, w których nawet obnoszono arkę przymierza (Joz. 6; Ezdr. 2, 12—30; 2 Reg. 6; 3 Reg. 8). Pan Jezus procesjonalnie wstępował do świętego miasta (palmowa niedziela), P. o charakterze religijnym i tylko takie biorą początek od Apostołów. Procesya przed sumą jest jakby przypomnieniem tej procesy, jaką odbywały święte niewiasty do grobu Pana Jezusa. (Pascal, *Orig. et raison de la lit. cath.* p. 1047). Procesye bywają zwyczajne, przeznaczone i nakazane przez zwykły rytuał, np. P. przed sumą, na Oczyszczenie N M. P., w Niedz. Palmową, w dniu krzyżowe, na Boże Ciało i nadzwyczajne, które może nakazać bp, np. podczas klęsk publicznych; dalej mogą być ogólne, jak np. po miastach bywają na Boże Ciało procesye, na które zbiera się duchowieństwo i lud z całego miasta i miejscowe w obrębie jednego kła lub najego cmentarzu. Każda procesya maza celebransa bpa lub kapłana. Barwa szat zależy od rodzaju procesyi. Zazwyczaj podczas procesyi celebrans ma głowę nakrytą biretem, jak również asystujący mu dyakon i subdyakon, poza kłem zaś cały kler nakrywa głowy. Lecz gdy bywa procesjonalnie obnoszony w monastancy lub puszcze Przenajświętszy Sa-

krament lub cząstka drzewa Krzyża św., nikt z duchowieństwa nie może nakrywać głowy biretem. Już od IV w. noszono na czele procesyi krzyż (*Evagr.* IV, 25). W uroczystej procesyi krzyż nosi subdyakon. Duchowieństwo postępuje w takim porządku, najpierw zakonny: żebracze, konwentualne, potem kler świecki z klów paraf., z kolegiat, następnie katedralne, kapituła i celebrans. Śpiewacy powinni iść przed Krzyżem duchowieństwa zakonnego. U nas procesye wzajemnie witają się pochylaniem chorągwi. Procesye na św. Marka i dni krzyżowe ob. art. Dni krzyżowe. Najwspanialszą z procesyi w Polsce jest rezurekcyjna i na Boże Ciało. Podczas rezurekcyi wszyscy kapłani powinni być ubrani w alby i kapy, tak bowiem nakazuje nasz rytuał (por. *Dominica Resurrect. w Rytuale*). Podczas procesyi Bożego Ciała duchowieństwo występuje w ornatach i przy czterech ołtarzach śpiewa Ewangelie, (por. *Rit. sacr. proces in Sol. SS. Corp. Chr.*). Przed wyjściem z kła oraz odejściem od każdego z ołtarzy, przy których są śpiewane Ewangelie, powinny być śpiewane responsorya, a po ostatniej Ewangelii następuje antyfona „O sacrum convivium“, werset i oracya. Procesya rusza z powrotem do kła przy śpiewie responsorium: „Melchizedech...“ a na słowa „O Jesu“ celebrans udziela błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem duchowieństwu i całemu ludowi, a po skończeniu responsorium intonuje „Te Deum“, podczas „Salvum fac.“ udziela jeszcze raz błogosławieństwa i chowa Najśw. Sakrament. Procesya z Najśw. Sakramentem nazywa się „Processio teoforica“.

X. M. S.

Procesye krzyżowe ob. Dni krzyżowe i Droga krzyżowa.

Prochaska Antoni, historyk polski, adjunkt w archiwum krajowym we Lwowie, współczesny, napisał m. i. odnoszące się do hist. Kła w Polsce: *Na soborze w Konstancji*, Kraków, 8-o; *O dacie ugody Małopolskiej* duchowieństwa ze szlachtą za bpstwa Zbigniewa Oleśnickiego. Tże, 8-o; *Przyczynki krytyczne do dziejów Unii*. Tże, 8-o; *W czasach husyckich*, Tże, 8-o; *Król*

Władysław Jagiełło. Kraków 1908, 8-o, 2 t., i in. wyd. krak. Akademii Umiejętności.

Prochaszka Otokar bp Székes - Fehérvár albo Stuhlweissenburg na Węgrzech, dr. teologii, współczesny, ur. 1858 r. w Nyitra, był profesorem teologii w uniwers. w Budapeszcie, w r. 1905 mianowany bpem i w r. 1906 konsekrowany w Rzymie przez Piusa X ppa. Napisał: *Das öffentliche Leben Unseres Herrn Jesu Christi*, 8-o; *Der König dem Alle leben*, 16-o; *Betrachtungen u. d. Evangelium*, 16-o; *Leiden u. Verheerlichg. Un. Herrn Jesu Christi*, 16-o; *Die Liebe bis ans Ende*. 16-o; *Geist u. Feuer*. 16-o.

Prochnicki Jan Jędrzej h. Korczak, ur. w Przemyskiem, został kan. krak. 1594 r. proboszczem tamże 1601; był 8 lat posłem od Zygmunta III do Filipa III hr. hiszpańsk.; wyświęcony w Neapolu przez króla Filipa Spinolę 1607 r. na bpa kamienieckiego; był opatem sieciechowskim, a kawalerowie maltańscy obrali go sobie protektorem w Polsce. Wprowadził Jezuitów do Kamieńca, katedrę ozdobił i zaopatrzył w aparat bogaty. W 1614 r. został arbpm lwowskim, gdzie katedrę i rezydencję zreštauował; zaprowadził sufraganię i wznowił kustodyę. Dobrodziej Jezuitów krakow.; wikaryusz katedr. i szpitala św. Łazarza we Lwowie; † we Lwowie 1633 r. Wydał: *Brevis descriptio Provinciarum Magistratuum Regni Poloniae*, Rzym 1600. (Por. Łętowski, *Katalog kanoników krakowskich*).

M. B.

Prochor św. jeden z siedmiu pierwszych dyakonów. Grecy utrzymują, że P. był pierwszym bpem Nikomedyi. Miał ponieść męczeństwo w tem mieście dnia 9 sierp. zdziaławszy przedtem liczne cuda. Przypisują mu *Historję św. Jana Ewangelistę*, lecz dzieło to należy do apokryfów. (Por. Calmet, *Dictionnaire de la Bible*; Glaire, *Dictionnaire*).

Prochowy spiszek ob. Oates Tytus.

Proclus patriarcha knstplski. Urodzony 390 r., był uczniem św. Jana Chry-

zostoma. W r. 426 został metropolitą Cyzyku. Energicznie występował przeciwko błędom nestoryańskim w swych kazaniach. To też gdy w r. 431 na soborze efeskim Nestoryusz został usunięty, na stolicę konstplską jednogłośnie został wybrany w r. 436 Proclus. † w r. 447. Z licznych mów jego i listów przechowały się tylko urywki. (Por. Migne, *Patr. Graec.* LXV, 579—688). P. uważany był za jednego z najuczciwszych bpów swego czasu. Kl obchodzi jego pamiątkę 24 paźdz. (Por. A. Retke, *Patrologiae compendium*, Varsoviae 1889, p. 176; J. Fessler, *Institutiones Patrologiae*, Oeniponte 1851, 557—583; Bardenhewer, *Patrologie*, Freiburg 1893, 343; W. W., *Kirchenlexikon*, Freiburg, 1897, X, 541).

Procuratio abortus ob. Abortus.

Procuratio canonica ob. Daniny kościelne i Podatki klne w Polsce.

Procurator cleri ob. Synody dycezyalne.

Procurator fiscalis ob. Fiscalis.

Proczek Kazimiera, katolicka działaczka społeczna, ur. w r. 1875 w Połucku, po ukończeniu gimnazjum w Witebsku poświęciła się pracy nauczycielskiej; studia wyższe odbywała we Fryburgu szwajcarskim w „Institut de hautes etudes“, w „Academie de St. Croix“ i na uniwersytecie, na wydziale prawnym i filozoficznym; następnie w roku 1906 słuchała kursów społecznych w München — Gladbach, brała udział w zjazdach katolickich związków kobiecych w Monachium (1906), w Monastyrze (1908) i w Düsseldorfie (1910). Dla pogłębienia studiów pedagogicznych, które obok nauk społecznych obrała sobie za specjalność, słuchała w 1910 i 1911 r. w unwersytecie i uniwersyteckim seminarjum pedagogicznem w Jenie wykładow pedagogiki. W 1912 r. brała udział w międzynarodowym kongresie pedagogicznym i katechetycznym w Wiedniu. Żywo odczuwając potrzebę rozbudzenia ruchu społecznego wśród kobiet polskich z tendencją wyraźnie katolicką przyczyniła się do założenia „Katolickiego Związku Kobiet Polskich“

stytucję stosownie do konstytucji w imieniu Kła.

Jasno widać różnicę między ślubem i profesją. Ślub składa się wprost Bogu i przez Boga jest zaakceptowany, obowiązuje ślubującego, ale osoby specjalnie na służbę Bożą nie przeznaczają i nie poświęca. Profesja przeciwnie (Por. c. Dudum, 20 de conversione coniugatorum).

b) dany instytut winien być przez Kościół zatwierdzony. (C. Ne nimia q. X, de religiosis domibus, III, 36; C. Religionum unie. eod. tit., in 6-o (III, 17); Extrav. Joan XXII. Sancta Romana, de religiosis Domibus [tit. 7]).

Podział ob. art. Śluby.

P-syę zakonną czyli stan zakonny może przyjąć jednostka posiadająca wszelkie dane, aby ważnie i godnie ją przyjąć.

Należy usunąć wszystkie przeszkody, uznane przez prawo ogólne i przez poszczególne konstytucje zgromadzeń:

1-o. Wiek prawem przepisany t. j. lat 19 skończone tak dla zgromadzeń męzkich, jak żeńskich. (S. Congr. Ep. et Reg. 3 mii 1902).

2-o. Przyzwolenie i zaakceptowanie przełożonego, albo kapituły zakonnej w imieniu Kła (c. 13 i 16 tit. cit. X, III, 31; Suarez, l. c. lib. II, c. 4, n. 6).

3-o. Swoboda i świadomość ślubującego, ażeby nie był w błędzie (S. Th., 2, 2, q. 189 a. 5; Suarez, l. c. lib. VI, c. 5, n. 9; Trid. ses. 25, c. 19 de reg. et mon.).

Skutki profesji są następujące:

a) zadzierzga podwójny węzeł z Kościołem i ze zgromadzeniem i staje się zakonnikiem.

b) Rozrywa małżeństwo zawarte ale niedopełnione, ratum non consummatum i jednocześnie czyni jednostkę niezdolną na przyszłość zawrzeć ważne małżeństwo (c. c. 2, 14 de Conversione conj. X, III, 32; Trid. s. 25, c. 6). Zawierający zaś małżeństwo wpadają w kłątwe lataae sententiae bpów zarezerwowaną (Const. „Ap. Sedis.“, ser. 3, n. 1).

c) Usuwa zmazę nieprawego pochodzenia i czyni zdolnym do przyjęcia święceń kapłańskich, nie otwiera jednak drogi do godności klnych. (c. l. de Fidei presbyt. etc. X, I, 17);

d) Kasuje i uwalnia od wszystkich

innych ślubów, nie dających się pogodzić z obowiązkami przyjętymi.

e) Przez złożenie profesji wakuje wszystkie beneficja jakie ślubujący dotąd posiadał. (Synopsis, Ojetti, t. 3, str. 3165).

Każdy ma prawo wykazać i dowieść, jeżeli profesja jego była nieważna, byłoby to skuteczne w czasie 5-cia pierwszego od chwili złożenia profesji. (Trid. ses. 25, c. 19 de reg.).

Może wystąpić nawet po upływie pięciolecia i prosić Ojca św. o tak zwany środek w procedurze sądowej remedium restitutionis in integrum, jeżeli dowiedzie, że nie jest przyczyną zwłoki. (Const. Bened. XIV „Si datam“ 4 martii 1748).

Ustanowiony wtedy sąd i proces się toczy podobnie, jak w sprawach małżeńskich.

Potrzebny jest obrońca vinculi professionis i dwa wyroki orzekające nieważność.

Pierwszej instancji sędziami bywa zwykle bp diecezji i przełożony występujący; w drugiej instancji bp, ku któremu wszystkie apelacje z danej diecezji bywają zwracane i przełożony konwentu. Cały tok procesu szczegółowo określa wyżej cytowana Constitutio Ben. XIV „Si datam“ 4 martii 1748.

Co do formy składania profesji należy mieć wzgląd na poszczególne konstytucje zakonne.

Kongregacja Rytu dekretem z d. 27 sierpnia 1894 r. przepisuje następującą formę jeżeli profesja jest składana podczas Mazy św.: Celebrans po spożyciu Najś. Sakr., po mówionem „Confiteor“... odmawia „Misereatur et Indulgentiam“, a następnie trzymając w rękę Najśw. Sakrament zwraca się ku składającym profesję; każdy szczególnie głośno czyta słowa profesji i następnie przyjmuje Najśw. Sakrament.

Literatura odnośna: de regularibus etc. X (III, 24), et (III, 14) in 6-o; idem in Clementinis (III, 9); idem tit. Xvag. comm.; idem lit. supra citati; Suarez, de religione, tr. 7; S. Thomas, 2. 2-o. q. 189; Schmalzgruber, In tit. 31, lib. III Decr.; Reiffenstuel, in tit. 31, lib. Decr.; Rocco, La capacita civile del religioso professso; Bouix, De jure regularium; Nilles, Selectae disputationes academicae iuris ecclesiastici. I. De juridica votorum solemn-

tate ejusdem. De dispensatione in solemn. relig. castitatis voto concessis; Biederlack, I. *De iure regularium*; Ab Appeltern V., *Comp. prael. iuris regularis*; Piatì Montani; Vermersch, *De religiosis institutis et personis*; Prümmer D. M., *Manuale iuris*, vol. 2: *Jus regularium speciale*; Ojetti, *Synopsis*, t. 3, pag. 3162 seq.; Werner, t. III, pars. 2-a, tit. 24, pag. 245 seq.; *Encykl.* Nowodworskiego, t. 21, str. 452; Rittner, *Prawo kościelne*, t. II, str. 376; Molitor, *Religiosi iuris capita selecta*, in 8-o, str. 560).

X. K. N.

Profillet ks., niegdyś kapelan wojskowy, ur. w r. 1824, napisał: *Les saints militaires*: martyrologe, vies et notices, Paris 1891, 18-o, 6 tomów; *Robinet de Plas*, officier. Tze 1895, 18-o; *Le Martyrologe de l'Eglise du Japon*. Tze 1897, 3 t. in 18-o.

Proforystyka. 1) Określenie i uzasadnienie przedmiotu.—Proforystyka (od grek. *προφωρ*ów, objawiam, wykładam) jest to nanka podająca sposoby do wyłożenia, przedstawienia właściwego sensu, odnalezionego w piśmie, czy w mowie zawartego, przedewszystkiem zaś w Piśmie św.; „modus profendi, quae intellecta sunt“, pisze św. Augustyn (*De Doctrina Chr.* 1, 1, 1). Stanowi ona część Hermeneutyki (ob.) i to część jej drugą (pierwsza zowie się Heurystyką [ob.]).

Podwójne bowiem ma zadanie wykładacz Pisma św., naprzód powinien odnaleźć właściwy sens biblijny, czego uczy Heurystyka, potem odnalezione wyłożyć według pewnych ustalonych prawideł, płynących z głównego założenia hermeneutycznego i w niem mających swe ostateczne uzasadnienie.

Wykładacz zatem w przedstawieniu sensu biblijnego powinien wykazywać nie swoje własne myśli, ale osoby mówiącej i to ani mniej, ani więcej, ani gorzej, ani lepiej, niż mówiący chciał wyrazić. To znaczy, że w podawaniu sensu ma zachować jak największą ścisłość i wierność.

Przedstawienie sensu ku temu zmierzają, aby słuchacze lub czytelnicy, o ile można, jak najlepiej i jak najjaśniejszym zrozumieli, co mówiący powiedział. Gdy-

by bowiem w samym podaniu tego sensu przez wykładacza pozostało coś dla nich zawilego i niepojętego, toby sens osoby mówiącej nie okazał się im całkowicie.

Z tego wypływa, że w tem drugim przedsięwzięciu hermeneutycznym badacz starać się winien o dwie rzeczy: o wierność i o jasność.

Przedstawiać sens biblijny można w rozmaity sposób; zależy to: od celu, jaki sobie wykładacz wytknął, — od warunków, w jakich słuchacze lub czytelnicy się znajdują; oraz od wewnętrznych właściwości, czyli od formy, czy kształtów, w jakie ubierze on swe dzieło.

Jeżeli bowiem wykładacz zamierzył oddziaływać na umysł tylko swych słuchaczy i stara się o to, aby ci poznali i zrozumieli treść Ksiąg św., będzie to przedstawienie czysto teoretyczne. Gdy zaś jednocześnie chce pouczyć, ale i wolę ich skłonić i pobożne uczucia w nich obudzić i mocne postanowienie wywołać, wtedy będzie ono praktyczne.

Ze względu na słuchaczy bywa ono: przystępne, popularne lub uczone, o ile ci są lepiej lub gorzej przygotowani do słuchania i rozumienia wykładu. W tym ostatnim przypadku opuści takie rzeczy, którychby nie zrozumieli, lub też byłyby one dla nich zbyt trudne.

Ze względu na formę, w jakiej sens biblijny przedstawić można, mamy następujące rodzaje: przekład, parafrazę, głosę, scholę, odpowiedzi na pytania, komentarze. Komentarze podaje się głównie wtedy, gdy zmieniono język oryginału na macierzysty słuchaczy; lub też w inny sposób niż jest w oryginale, sens się im przedstawia. Bywają one układane albo w mowie ciągłej z zachowaniem następstwa i łączności, jaka jest w tekście omawianym, albo też poza tekstem, poza jego ciągłością dodaje się uwagi i wyjaśnienia krótsze lub dłuższe.

II. Sposoby przedstawiania sensu biblijnego.

1) Przekład Pisma św. jest to zamiana pierwotnego języka hebrajskiego czy greckiego na inny jakiś np. łaciński; czy też przekształcenie tego ostatniego na jeszcze inny, takim np. jest

przekład polski Wujka. Przekład w stosunku do swego tekstu macierzystego bezpośredniego (niezależnie czy ten jest oryginałem czy tłumaczeniem tylko) bywa dosłownym jeżeli wyraża nietylko myśli jego, ale i wysłowienie, to zaś jest przymiotem w przekładzie. Gdy przekład zbyt ściśle odtwarza wyrażenia oryginału, staje się niewolniczym wtedy jest to wada. Tłumaczenie, podające tylko myśli zawarte w tekście macierzystym bez uwagi na wyrazy jego i wyrażenia, nazywa się wolnym. Jeżeli przekład psuje i przekręca myśli, znajdujące się w tekście macierzystym, wtedy staje się dowolnym, szkodliwym.

2) Parafraza jest to przedstawienie i wyjaśnienie sensu biblijnego, ujęte w ramy tekstu Pisma św., wprowadzającego samego Autora św., który własne swe myśli wyklada w słowach pełniejszych i jaśniejszych. Nie jest to tylko gramatyczny przekład z języka macierzystego na mowę inną, dostępną dla słuchaczy, lecz ponadto jest wyłożenie wyrozumowane i historyczne. Nie tylko pokonywa ono trudności płynące z języka obcego, ale również usuwa niejasności, pochodzące z kontekstu i przedmiotu, w tekście omawianego. Dopelnia pojęć pośrednich i przejść przez autora pominiętych; nierozumiałe wyrażenia wyjaśnia; przenosi i hebraizmy wyraża zwrotami językowi swojemu właściwymi, oraz przedstawia w słowach o znaczeniu ściśle dosłownym; zbyt krótkie, a zawiłe zdania rozwija, dodając, gdy tego potrzeba, określenia i dowody.

Parafraza jak i przekład, przedewszystkiem winna być wierna. Nie w tem jednak znaczeniu, aby nic do tekstu biblijnego nie dodawała, lub mu nie odejmowała; lecz że nie odmieniając i nie odejmując nic z tego, co należy do istoty tekstu, ma tak inaczej mówić, by nie powiedzieć jednakże czegoś innego.

Nadto parafraza ma być przejrzysta, jasna i to niepomrotnie więcej, niż sam tekst biblijny.

Ma być ona treściwa, krótka, w tych szczególniej ustępach, które w tekście są krótkie i jasne, aby nadmierną, a zbyteczną rozwlekłością nie zaciemniała miasto wyjaśniać.

Język powinno się jej nadać czysty;

styl, gdzie potrzeba, w miarę ma być poprawny i współczesny.

Parafrazy pomieszczają często w dziełach teologicznych, komentarzach egzegetycznych, homiliach, oraz przedmowach.

3) Glosy, scholie, uwagi. Są to krótkie wyjaśnienia poza tekstem dodawane, aby przy czytaniu ułatwiać zrozumienie.

a) Glosy są to objaśnienia filologiczne, niekiedy historyczne. Tłumaczą wyrazy i zwroty trudniejsze t. j. mniej znane, dawniejsze, rzadsze, miejscowe lub techniczne. W średnich wiekach znały prawie tyle, co komentarze. Pisano je na polu bocznym, między wierszami, na końcu stronicy; lub też oddzielnie, nawet w porządku alfabetycznym. Zbiory ich oddzielne zwano: glosaryuszami (glossatores).

b) Scholie zawierały: objaśnienia wyrazów niezrozumiałych; w tłumaczenie rzeczy mniej znanych; warianty; łączność myśli w kontekście. Usuwaly więc nietylko trudności językowe, ale i logiczne, historyczne, retoryczne, archeologiczne i geograficzne. Nazwę swoją wzięły od tego, że je układano głównie na użytek szkół, nietylko dla Pisma św., ale i dla dzieł autorów świeckich. Pisano je na polu bocznym, przy końcu stronicy lub oddzielnie. W scholiach opuszczano wyłożenie obszerniejsze i ucześniejsze. Przeznaczano je bowiem nie dla tych, którzyby sensu dochodzić chcieli za pomocą głębokich i uczonych badań, lecz, którzy przy czytaniu tekstu pragnęliby lepiej go zrozumieć. Niekiedy krótsze komentarze nazywano scholiami. Zalecały się ścisłością, jasnością, krótkością.

c) Uwagi (adnotationes) dodawano do Biblii, wydawanych szczególniej w języku narodowym, aby ułatwić czytelnikowi czytanie Ksiąg św., oraz aby zabezpieczyć go od błędnego ich rozumienia. Takie uwagi brano od Ojców św. i komentatorów katolickich, szczególniej przy wyjaśnieniu ustępów, odnoszących się do nauki wiary i moralności.

Objaśnienia Pisma św., brane od Ojców i starożytnych komentatorów rozłożone według rozdziałów i wierszy tekstu biblijnego, nazywano w wiekach średnich catenae (łańcuchy), lub glossae continuae (glosy ciągłe).

4) Odpowiedzi na pytania.

Już Ojcom śś. i starożytnym uczonym: Orygenesowi, Euzebiuszowi i Hieronimowi—wierni zadawali pytania, jak rozumieć pewne ustępy Pisma św.; a w odpowiedziach otrzymywali wytłumaczenie. Tego sposobu po wszystkie czasy używano w traktatach i rozprawach przy wykładaniu ustępów spornych i przy usuwaniu napotykanym tam trudności.

Musiał to być jednak ustęp wielkiej doniosłości i rzeczywiście zawiły, a zatem wymagający wytłumaczenia obszerniejszego i szczegółowszego. Wtedy krytycznie go badano, przywozono rozmaite wyjaśnienia, przez innych podawane; objaśnienia te na podstawie krytyki i hermeneutyki zbijano (*pars negativa*). Na końcu zaś stawiano właściwe rozwiązanie, potwierdzając je dowodami i osłaniając przed zarzutami (*pars positiva*).

5) Komentarz. Jest to wykład rozwinięty wyczerpujący, uczony, poparty dowodami przekonywującymi, rozciągający się nie tylko do ustępów trudnych lecz do tego wszystkiego, co wymaga objaśnienia. Komentarze bywają już to na Księgę poszczególną, już też obejmują całe Pismo św.—w oryginale, czy też w przekładzie, szczególnie na Wulgacie. Ojcowie łaciniści nazywają je: *explicatio*, *enarratio*, *tractatus*; greccy zaś *ἐξηγήσεις*, *ὑπομνήματα*, Oryges—*τόμοι*.

Komentarz zawierać powinien:

a) wprowadzenie do Księgi św., wybranej do objaśnienia, a więc: szczegóły dotyczące się Autora, oraz pierwszych czytelników, powód, cel, czas, miejsce napisania: język i styl Księgi. Potem zaś ma wykazać jej autentyczność, nienaruszalność i wiarogodność (*authentia*, *integritas*, *fidedignitas*).

b) Treść Księgi ogólną i szczegółową, tak głównych części, jak rozdziałów; dalej podział, poddziały i łączność między nimi.

c) Wykład tekstu według porządku wierszy. W nim ma się znajdować: nienaruszalność jego krytycznie zbadana i czytanie jego oryginalne uzasadnione; przekład zestawiony z tekstem pierwotnym.

d) Osoby w tekście występujące, miejsca tam wspomniane, opisywane wypadki historyczne, napomknienia na obyczaje i zwyczaje należy wytłumaczyć, ze

wskazaniem źródeł, skąd wiadomości tych zaczerpnięto.

e) Zaznaczyć się ma łączność między zdaniem, oraz z celem i przeznaczeniem całej Księgi św.; zestawieć miejsca równoległe, znajdujące się już to w tej samej Księdze, już też w innych.

f) Wykazać należy powody, które wywołały pozorne sprzeczności tak wewnętrzne jak zewnętrzne.

g) W przywożeniach ustępów Ksiąg śś. Starego Testamentu, w Księgach Nowego Testamentu powinien komentator wyjaśnić, w jakim sensie je przytoczono: w dosłownym, czy duchowym.

Komentarz winien być wierny w przedstawieniu sensu biblijnego i w przytaczaniu dowodów; — jasny, aby sam nie wymagał komentarza; — całościowy, t. j. by wykladał wszystko, co zasługuje na wyjaśnienie; — krótki, ściśły, nie rozwlekły; — nowy nie w przedstawieniu nowego, jakoby sensu, ale w wykazaniu nowych dowodów, nowych materiałów i nowych wniosków. Nadto oprócz komentarzy zwykłych, bywają traktaty egzegetyczne, t. j. rozprawy wyczerpujące, monografie oddzielne pewnych w Piśmie św. znajdujących się zdań, perykop czy rozdziałów, ważniejszych, wyjątkowo trudnych i zawiłych. Niekiedy traktaty takie bywają obszerniejsze od zwykłych komentarzy, treść ich jednak, ułożenie i prawiła są te same.

6) Wykład popularny, praktyczny przeznaczony dla mniej oświeconych, ma na celu głównie naprawę ich obyczajów. W nim zazwyczaj pomija się wszelkie głębsze badania nad tekstem św., wszelkie zagadnienia czysto naukowe, wszelkie trudności czysto krytyczne; ani się odwołuje do filologii, archeologii, historii.

Takie wyłożenie stosował Kł św. w homiliach, których na piękniejsze wzory pozostawili nam Ojcowie św., jak np. św. Jan Złotousty na Ewangelie św. Mateusza, na Listy Pawłowe i Dzieje Ap.; św. Augustyn na Ewangelie św. Jana; św. Grzegorz na Księgę Hioba i t. d. W pierwszych czasach Chryścijaństwa podczas liturgii czytano po porządku Księgi Pisma św.; potem następował wykład, w którym głównie zwracano uwagę na to, co wzbudziłoby w słuchaczach pobożne myśli i uczucia,

Od w. IV upowszechnił się zwyczaj, dotąd przestrzegany czytania Pisma św. według perykop wybranych i ustanowionych.

Oprócz zwykłych homilij tak zwanych analitycznych (postylla t. j. post illa), w których zdania i wyrazy wyjaśnia się w porządku, jak one w perykopie ewangelicznej po sobie następują, są nadto homilie wyższe, syntetyczne, w których do myśli przewodniej i zasadniczej w perykopie, gdyby do jednego mianownika, sprowadza się i stosuje wszystkie jej zdania i słowa.

Homilie powinny być proste tak w formie jak w treści;—jasne tak w stylu, jak w ułożeniu;—namaszczeniem i pobożnością tchnące. Same bowiem opowiadania o tekście biblijnym nie poruszyłyby serca i nie utrzymały uwagi słuchaczów, nieprzyzwyczajonych do rozmyślań oderwanych.

7) Cwiczenie egzegetyczne polega na tem, że uczy się samemu stosować prawidła hermeneutyczne w praktyce. W tym celu należy zaopatrzyć się w dobry komentarz, jako przewodnik i drogowskaz lub też korzystać z rad nauczyciela. Rozpocząć ma ćwicząc się od wyjaśnienia ustępów łatwych, aby wprawić się i uzdolnić się do trudniejszych. Odnalazłszy sens właściwy, środkami egzegetycznymi niech stara się dowieść go i wyłożyć innym. Wykład swój niech zestawia z pracami obcymi, które powinien umieć i właściwie ocenić i sprawiedliwy o nich sąd wydać;—właśnie zaś wyłożenie niech nauczy się uzasadnić i obronić.

X. A. S.

Prokeimenon—gr. Προκεῖμενον nazwa liturgiczna krótkiego wezwania, wyjętego z psalmów, odmawiana lub śpiewana przed lekcjami lub kanonami, coś w rodzaju antyfony z liturgij łacińskiej. (Por. art. Breviarz. II).

Prokop herbu Korczak bp krakowski, z pochodzenia rusin. powinowaty Gryfina, małżonki Leszka Czarnego, był kanclerzem Bolesława Wstydliwego i Leszka Czarnego, konsekrowany w 1293 r. na bpa, wstąpił na stolicę krakowską po śmierci Pawła z Przemankowa. † w r. 1294.

Prokop z Cezarei historyk bizantyjski

żył w VI w. Odznaczał się gruntowną wiedzą. Od 527—549 r. był sekretarzem Belizaryusza, towarzyszył mu w wyprawach wojennych, skutkiem czego szczegółowo opisał wojny prowadzone z Perami, Gotami i Wandalami. † ok. 562 r. Otrzymał nazwę historyka panowania cesarza Justyniana za swe dzieło w 8 księgach, w którym to panowanie opisał. Napisał też: Περὶ τειχεμάτων czyli *O budowlach Justyniana* w VI księgach. Co się dotyczy przypisywanego jemu dzieła *Anecdota seu Historia arcana*, pochodzenie jego wątpliwe. (Por. F. Dahn, *Prokopius von Caesarea*. Berlin 1865; K. Krumbacher, *Gesch. der byzantinischen Literatur*, 2 aufl. München 1896, s. 230—237; W. W. X, 453).

Prokop z Gazy w Syryi zw. „sofista chijański“, † ok. 528 r., zasłynął jako retor i egzegeta. Pisma jego retoryczne znane są tylko we fragmentach, dzieła zaś egzegetyczne są zbiorami z dawniejszych egzegetów od Filona do Teodoretta. P. jest pierwszym twórcą Katen (ob. Catenae), zwłaszcza też bizantyjskich. Do Oktateuchu a prawdopodobnie i do Przypowieści zebrał podwójne Kateny i obszerniejsze Eklogi i krótkie Epitome. Nadto wyłożył on także łańcuchowo Izajasza, Pieśni nad Pieśniami i Paralipomenon. Całość u Migne'a, 89, 3 tomy. (Por. A. Ehrhard, *D. Oktateuchcatene des. P.* 902; M. Faulhaber, *Hohelied Prophetien u. Prediger-Catenen*. 1902; Buchberger, K. H. L. t. II, k. 1600).

Prokop ojciec kapucyn ob. Leszczyński Jan.

Prokop św. opat w Czechach, ur. ok. r. 980 w Chotum ze znacznej rodziny; od dzieciństwa był wzorem niewinności i pobożności. Po ukończeniu studyów w Pradze Prokop św. postanowił poświęcić się stanowi duchownemu, lecz rozmowa z jednym anachoretą tak podziałała na P., że został pustelnikiem na puszczy pod zamkiem Kurm, gdzie przez wiele lat prowadził życie samotne oddane bogomyślności i pokucie. Ażeby cnoty tak wielkiego męża nie pozostały w ukryciu Bóg sprawił, że P-a odnalazł książę czeski Ulrich, który po rozmowie z P-m i zachęcony przez niego

wystawił za pokutę za swe grzechy wspaniałą kł pod wezw. św. Jana Chrz. i dostatnio wyposażony klasztor 1009 r. Św. przyjął w nowym klasztorze przełożęństwo nad licznymi braćmi szukającymi tu doskonałości; wielu też przybywało do P-a, szukając rady i pociechy w potrzebach duszy i ciała, a każdy odchodził pokrzepiony i zbudowany ujmującą dobrocią św. męża i zdumiony cudami, które on działał. Obdarzony nadto darem proroctw P. otoczony powszechną czcią zasnął w Panu 1 kwiet. 1053 r. Kanonizowany przez Piusa VII p-za w 1804 r. Święto 1 kwiet. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* II, k. 825 i nst.).

X. J. N.

Prokop Wielki i Mniejszy ob. Husy-ci.

Prokopowicz Maxymilian pijar ur. w r. 1788 w Polonnej w wojew. wolińskim, odbył profesję zakonną w Podolińcu w r. 1754 i ze szczególniejszem zamilowaniem oddał się nauce filozofii; następnie uczył w szkołach niższych w Radomiu, Łowiczu, Wieluniu, Górze i w Warszawie; z równem zamilowaniem wykładał potem wymowę w Podolińcu i Rzeszowie. Naznaczony kaznodzieją spełniał te obowiązki z wielkim pożytkiem słuchaczy i nie małą sławą w Radomiu, Łowiczu i w katedralnym w Krakowie. W tem ostatniem mieście wykładał też teologię. Za indultem Stolicy Apostolskiej otrzymał w r. 1790 probostwo w Kentach, gdzie długie lata pasterzował gorliwie. † w r. 1807 w wieku lat 68. Zostawił po sobie prace pismienne: *Życie Klemensa XIV p-za*. Kraków 1778, 8-o, z franc.; *Listy Papieża Klemensa XIV*. Tze 1779, 8-o, 2 t.; *Przypadki wielkie z małych przyczyn*. Tze 1786, 8-o; *Krótki zbiór chronolog. historyi kościelnej*. Tze 1787, 2 t.; *Nauka o religii*; Tze 1789, 2 t., z fran.; *Pamiętnik od pokoju Hubertsburskiego 1763 r. i t. d.* Tze 1789, 8-o; *Sposób krótki i łatwy nauczania czytać i pisać*. Tze 1790, 8-o. Nadto wydał dzieło Górnickiego „Dworzanin polski“ objaśniony przypisami. 1761, 8-o. W rękopisie pozostały cenne *Kazania*, *Wykład ŚŚ. Epistoł* i *Dziennik* cz. *Kronikę* ów-

czesną, które to dzieła zaginęły. (Por. Chodynicki, *Dykeyonarz uczonej Polaków*. Lwów 1813, t. II, s. 356 — 358; Bielski, *Vita et scripta quorundam e Congr. Cler. Reg. Varsaviae* 1812, 8-o).

X. J. N.

Prokopowicz Mikołaj ob. z Szadka Mikołaj.

Prokopowicz Teofan ob. Teofan Prokopowicz.

Prokura w rozumieniu prawnem zwie się zastępstwo osoby fizycznej lub moralnej w interesach prawnych przez trzeciego. W ten sposób klasztory, uniwersytety, kapituły i inne korporacje mają swoich prawnych zastępców, którzy zwykle zwą się syndykami. W prywatnych stosunkach tego rodzaju prawni następcy noszą tytuł pełnomocników, mandataryuszów.

Prokurator w procesie beatyfikacyjnym ob. Beatyfikacya.

Proles Andrzej, augustyanin, ur. 1429 r. w Dreźnie, † 5 czerwca 1503 r. w Kulmbach. Od r. 1473 do 1503 zajmował naczelne miejsce w zakonie, dokonał reformy ok. 30 konwentów augustyańskich. (Por. Herder, *Konversations Lexikon*, t. VII, s. 157.

Promotio per saltum ob. Interstycye.

Promotor fidei ob. Fiscalis.

Promotor fidei inaczej advocatus diaboli ob. Beatyfikacya.

Promotor synodu ob. Synod dycezyalny.

Promulgacya (Promulgatio), opublikowanie, obwieszczenie prawa podwładnym przez właściwą władzę prawodawczą, jest istotnym warunkiem, aby prawu temu nadać moc obowiązującą. Jest to więc czynność prawowitego prawodawcy, która podwładnych skłania i obowiązuje do zachowania ogłoszonego prawa.

Koniecznem to jest tak dalece, że nawet utarła się zasada prawna: „Lex non promulgata, non obligat.“ (c. I. De Potestul. procl. I, 5); i przeciwne prawo o-

głoszone bywa przez to samo ustanowione. (Gratiani, *Cap. In inst.* dist. 4).

Po ogłoszeniu prawa rodzi się tak zwane, prawne domniemanie powszechnej wiadomości z zasady wykluczające nieświadomość.

Cała siła więc prawa polega na zewnętrzznem podaniu, okazaniu woli prawodawcy podwładnym i to wtedy zowiemy P-a, obwieszczeniem.

Forma obwieszczenia nie jest ściśle określona; zależy to oł woli prawodawcy. W prawodawstwie klnem ustaliła się pod tym względem praktyka czyli styl Kuryi, że te prawa już uważane są za dostatecznie ogłoszone, których dokument przybito na miejscach zwyczajem określonych: w Rzymie—mianowicie: „ad valvas Ecclesiae S. Joannis Lateraneusis, Basilicae Principis Apostolorum et Cancellariae, in Acie Campi Florae et in allis locis consuetis“, do których zalicza się przedewszystkiem Bazylika N. M. Panny Wwiększej i Kurya na górze Citorio.

Pierwszy Marcin IV wydając bullę ekskomunikacyjną przeciwko Michałowi Paleologowi przybić ją nakazał do drzwi głównego kła w Orvietto, gdzie podówczas przebywał. Praktyka ta trwała aż do naszych czasów, i dopiero obecnie panujący pż Pius X. Konstytucyą „Promulgandi Pontificias Constitutiones“ z d. 3 paźdż. 1908 r. postawił i nakazał: 1) przekształcić dotąd wychodzące czasopismo „Acta S. Sedis“, a pod zmienionym tytułem „Acta Apostolicae Sedis“ za urzędowe i autentyczne odtąd uznawać; 2-o samo umieszczenie jakiegóś prawa w tem piśmie ma być uważane za dostatecznie promulgowane, obwieszczone (ob. *Vacatio legis*).

X. K. N.

Propagandy Kogregacya ob. Kurya Rzymska.

Propositiones damnatae tak się nazywają w języku teologicznym zdania ogłoszone przez Kł jako zawierające błędną naukę wiary lub moralności. Takich zdań są różne kategorie: *propositio erronea*—zdanie błędne, *haeretica*—hereetyczne, *haeresi proxima*, *errori proxima*, *errorem sapiens*, *temeraria*, *pias aures*

offensiva. Ktoby tak napiętnowanych zdań się trzymał lub je propagował, grzeszyłby przeciwko wierze i ściągąłby na siebie cenzury kłne. Główniejsze ze zdań potępionych mamy wymienione w „Apostolicae Sedis“. (Por. Heiner, *Die kirchlichen Censure*, Paderborn 1884, s. 131; Lehmkuhl, *Theolog. Moral.*, Friburg Br., ed 8, 1896, t. I, p. 190; Ferraris, *Prompt. Bibl.* s. v. *Propositiones damnatae*; W. W., *Kirchenlexikon*, t. X. s. 468).

Propst Józef ks., ur. w r. 1788 w Mülliswyl, studia odbywał w pobliskim Solothurnie, w 1814 wyśw. na kapłana, w r. 1822 został nauczycielem religii w zakładzie wychowawczym w Hoswyl, następnie proboszczem. † po r. 1868. Napisał m. i. *Aufgefangene Geistesfunken*. Lucerna 1820; 1859, wyd. 4-e; *Winke für eine bessere Volksziehung*. Basel 1829; *Die Schweizergeschichte für das Schweizervolk*. Zürich 1861, wyd. 5-e; *Die Nothwendigkeit des Christenthums in der Familie, der Schule u. im Staat*. Tze 1867; *Der Pharrer von Neudorf*. Solothurn 1868, wyd. 3-ie, i inne. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theol.* t. III s., 781).

Prorockie szkoły — tak się nazywały kolegia czyli zgromadzenia, w których pod kierunkiem proroka wychowawcy prowadzili życie pobożne, ćwicząc się w Prawie Bożem, w historyiśw., w poezyi, w muzyce i w śpiewie, w ten sposób przygotowując się do przyjęcia od Boga urzędu prorockiego. Założycielem takich „szkół“ pierwszym był najprawdopodobniej Samuel. Jest o nich wzmianka w I Reg. X, 5, 10; XIX, 19—24; III Reg. XX, 35—43; IV Reg. II, 2—6; IV, 38; V, 22. W ustępach tych jest mowa o zgromadzeniach „synów prorockich“, „proroków“, ale nie oszkolach w ścisłym znaczeniu, jak chcą egzegeci racjonalistyczni, zdaniem których w takich kolegiach uczono sztuki prorokowania, co jest oczywiście kłamstwem. Ze wskazanych ustępów wnioski racjonalistów bynajmniej nie wypływają. Ćwiczone się tam w pobożności, uczono się Prawa Pańskiego, ale nie prorokowania, co jest darem Bożym nadprzyrodzonym i nauką się zdobyć nie da w żaden sposób. Jak nie znamy do-

kładniej urządzenia tych zgromadzeń prorockich, tak też nie mamy dokładniejszych wiadomości, jak długo istniały. Spotykamy je za czasów Samuela, Elia-sza i Elizeusza, a później już o nich niema wzmianki. (Por. Clair, *Les livres des Rois*, t. I, p. 67—75; Knobel, *Der Prophetismus der Hebräer*, t. II, p. 39; Hering, *Schulen der Prophet*, Breslau 1777; Fillion, *Comment. sur l'Evangile selon S. Matthieu*, Paris 1878, p. 92).

X. R. J.

Prorocstwo po grec. *προφeteia*, łacińskie *vaticinium*, w Piśmie św. bywa używane jużto w obszerniejszem znaczeniu o nauczaniu z natchnienia Bożego, o opowiadaniu prawd Bożych, o objawieniu prawd nieznanych i niedostępnych dla umysłu ludzkiego, bez względu na to czy dotyczą one przeszłości, teraźniejszości, czy przyszłości, jużto w ścisłem znaczeniu jako przepowiednia pewna rzeczy przyszłych, których w naturalny sposób przewidzieć nie można. Istota więc prorocstwa polega na oświeceniu umysłu proroka przez światło nadprzyrodzone i przepowiedni pewnej i jasnej rzeczy przyszłych. Sprawcą więc prorocstwa może być tylko Pan Bóg, który ludziom odkrywa tajemnice przyszłości, albo bezpośrednio, albo pośrednio przez proroków, przez oświecenie uprzednie ich umysłu. To światło nadprzyrodzone nie było obecne prorokowi w formie stałego stanu nadprzyrodzonego, ale w formie przejściowego wrażenia i rozciągało się tylko do pewnych rzeczy, to jest do tego, co było w danym razie konieczne. Tak pojmowane prorocstwo są liczne w Piśmie św. Dotyczą one jużto niektórych, osób, lub całych narodów a szczególnie narodu wybranego. Do najwznioślejszych należą prorocstwa mesyjańskie, które szczegółowo przepowiedziały przyjście Zbawiciela Pana: narodzenie, czas, miejsce, mękę i śmierć. Prorocstwa obok cudów (ob.) są najpewniejszymi kryteriami prawdziwości wiary. (Por. Trochon, *Introd. gen. aux Prophètes*, Paris 1883; Perrone, *Praelectiones Theologicae*, Aug. Taurin. 1877, t. I; Richau, *Le Messie et Jesus Christ dans les propheties de la Bible*, Paris 1882; Hurter, *Theol. Dogm.*, ed. 9, Oeniponte 1896, p. 26—34).

Prorok hebr. *Nabi* lub *Roe*, gr. *Προφήτης*, mąż, który z natchnienia Bożego przemawia, jest tłumaczem woli Bożej, natchnionym mówcą, kaznodzieją. Sam Pan Bóg powołuje proroków każdego zosobna i to z rozmaitych stanów: Izajasz był z rodziny królewskiej, Jeremiasz z rodu kapłańskiego, Amos był pasterczem. Nawet niewiast nie wyłączył Pan Bóg od posłannictwa prorockiego, dowodem tego Holda i Debora. Prorokiem więc Pisna św. mianuje nie tylko tego kto przepowiada rzeczy przyszłe, ale każdego kogo Pan Bóg powołał do głoszenia Woli Swej. Takich proroków w Piśmie św. mamy liczny szereg od Mojżesza aż do Malachiasza, do czasów Nehemiaszowych. Egzegeci dzielą ich na dwie kategorie: starszych, którzy ogłaszali ludowi wolę Bożą, ale żadnych przepowiedni co do dalszej przyszłości na piśmie nie zostawili, jak Eliaasz, Elizeusz, i młodszych, po których pozostały spisane przez nich z natchnienia Bożego przepowiednie co do przyszłości. Młodszych znów proroków dzielą na większych: Izajasz, Jeremiasz, Ezechiel i Daniel, i mniejszych ze względu na to, że mniej prorocत्व zostawili. Do mniejszych zaliczeni: Ozeasz, Joel, Amos, Abdiasz, Jonasz, Micheasz, Nahum, Habakuk, Sofoniasz, Aggeusz, Zacharyasz i Malachiasz. (ob.). (Por. Trochon, *Les prophètes. Isaie; Jeremie; Ezechiel. Daniel; Les petits proph.*, Paris, 1883; Knabenbauer, *Comment. in proph. Isaiam, Jeremiam, Ezechielem, Daniele et prophetas Minores*, 1886-1890, Cornely, *Introd. Generalis*, 1886, t. II, p. II, p. 266—625; F. Vigouroux, *Manuel Biblique*, t. II, Paris, 1885; W. W., *Kirchenlexikon*, t. X, s. 464—468).

X. R. J.

Proseuche gr. *προσευχή* oznacza i modlitwę i miejsce, gdzie się modlitwy zanoszają, czyli świątynię. Niektórzy uważali, że proseuchami nazywano domy modlitwy poza miastem urządzone, a także domy w mieście synagogami. Prawdopodobnie jednak że obu tych nazw używano bez różnicy, gdyż ani u Filona, ani u Józefa Flawiusza takiego odróżniania nie znajdujemy. (Por. W.W. X, s. 475).

Proske Karol odnowiciel muzyki kłnej,

ur. w r. 1794 w Gröbnitz na Śląsku pruskim, studiował naprzód medycynę na uniwersytecie wiedeńskim do r. 1813, następnie poświęcił się muzyce, służył też wojskowo, w r. 1816 został d-r'em medycyny; wiedziony powołaniem bożem, porzucił praktykę lekarską i w r. 1824 oddał się studyum teologii, w r. 1826 wyśw. na kapłana. w r. 1830 został kanonikiem w Regensburgu przytem dyregentem chóru katedralnego. Teraz oddał się z całym zapalem ulubionej muzyce. Postanowił sobie za cel jej odrodzenia w Niemczech. Od r. 1834—38 pilnie przeszukiwał archiwa muzyczne w Rzymie, Medyolanie, Wenecyi i Neapolu, w Bolonii, Wenecyi i innych miastach włoskich i wrócił do Regensburga z zasobem odnalezionych skarbów kłnej muzyki, które przy pomocy przyjaciół Jana Jerzego Mettenleitera i Józefa Schrems'a uporządkował, zestawil i ku powszechnemu użytkowi podał w wydawnictwie *Musica Sacra*. Regensb. 1853 68, t. 4, prowadzonem w dalszym ciągu po śmierci P-o (w r. 1861) przez Józefa Schrems'a († 1872) i Fr. Haberla († 1910), który w r. 1884 rozpoczął nową edycję tego cennego dzieła. Nadto P. wydał *Selectus novus missarum*. Regensb. 1855, 2 t.; liczne teoretyczne dzieła o muzyce, przedruki oryginalnych odpisów muzycznych arcydzieł i t. d. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Th. t. I*, str. 782; Mettenleiter, *K. P., ein Lebensbild*. Regensb. 1868; Hurter, *Nomenclat. lit. theol.* Oeniponte 1911, 8-o, t. V. k. 1417).

X. J. N.

Proskomidyja tak się nazywa u Greków część Mszy św.

Proskynejn ob. art. A doracya.

Prosper św. Akwitańskim zwany, bp ur. około r. 403, w Akwitanii ze szlachejnych rodziców w Lemovices (Limoges). Rozczytany w piśmach św. Augustyna, nie tylko stał się naśladowcą jego życia, ale nadto złączył się z nim celem obrony zdrowej nauki przeciw błędnowiercom. Wiadomo, że za życia św. Augustyna Semipelagianie, a w krótko po jego śmierci niektórzy kapłani w Gallii mniemali, że nauka św. Doktora zwyciężyła wolną wolę pod wpływem łaski i odwiecznego przewidzenia Boga. Je-

dnych popchnęła do tych błędów nie-nawisć, drugich nieświadomość. Semipelagianizm rozszerzył się głównie w Massylii i dla tego był nazwany błędem Massylianów. Zwolen ików jego pobil i zawstydził św. Prosper, który rozwinał w tym celu całą gorliwość. On to wspólnie z drugim również gorliwym przyjacielem, niejakim Hilarym udaje się do Rzymu do p'za Celestyna z prośbą o pomoc przeciw potwarzom Augustyna i przeciw ich błędom. P'z Celestyn wydał w r. 431 list pasterski do bpów w Gallii, w którym wskazuje środki, jakich mają użyć celem powstrzymania dalszego rozszerzania się herezyi. (List ten znajduje się *in Appendice* dzieł św. Augustyna przeciw Donatystom i Pelagianom, w wydaniu paryskim z r. 1635, t. VII str. 611—13; Por. także Mansi I. 454 seq.; Coelestinus I. *ep. 21. ad Episc. Gall.*) Kiedy w r. 440 p'z Leon Wielki bawiąc w politycznej misji w Gallii został powołany na Stolicę św. Piotra wówczas według wszelkiego prawdopodobieństwa Prosper towarzyszył do Rzymu nowowybranemu p'zowi, który poznawszy bliżej jego niezwykłą roztropność, mianował go swoim *sekretem*. (Por. Gennadius, *De Vir. illustr. c. 84*). Pomagał też p'zowi w zwalczaniu herezyi Nestoryusza, Eutychesa, Dioskora i innych heretyków. Gdy wreszcie Prosper zamierzał udać się do ojczyzny, aby poświęcić resztę życia bogomyślności, p'z Leon W. mianował go bpem w Reggio w Emili. Martyrologium rzymskie i Acta Sanctorum mienią go bpem i jako taki czczony jest w Zakonie Kanoników Reg. Lateraneńskich—nato-miast Bardenhewer w Wetzler und Weltes *Kirchenlexikon* nie o tem nie wspomina, a *Encykloped.* Nowodworskiego stanowczo twierdzi, że bpem nie był; inni wreszcie są zdania, że bpem w Reggio był inny P., zw. Afer, żyjący w Afryce, za czasów św. Augustyna, który miał napisać: *De promissionibus et praedictionibus Dei*, pracę mylnie przypisywaną św. P-owi Akwitańskiemu. Jako bp zajął się doskonalością cnót i nadzwyczajną świętobliwością, życia, pełnego miłosierdzia. † ok. r. 463 d. 25-go czerw. w Reggio. Ciało jego złożone zostało najpierw w kłie św. Apolinarego, następnie przeniesione do kłia kolegiata pod j-go imieniem zbudowanego. Napisał Prosper wiele

dziel prozą i wierszem z wielką siłą i rzadkim wdziękiem w obronie wiary katolickiej, dla których pż Gelazy wielkie mu pochwały oddaje. W r. 428 albo 429 wystosował „*List do św. Augustyna*“, w którym donosi mu o resztkach herezyi Pelagianizmu, panującej w Massylii i prosi o wyjaśnienie niektórych miejsc zawartych w jego pismach szczególnie w dziele *De correptione et gratia*. (Por. Migne P. P. lat. LI. 67—74). Korespondencya ta znajduje się na czelu dzieła św. Augustyna „*De praedestinatione Sanctorum*“ w wydaniu paryskim z r. 1635. p. t. *De Prosperi epistola ad Augustinum de reliquis Pelagianae haereseos in Gallia Subolescentibus*. Bardenhewer jednak w Wetzer und Weltes *Kirchenlexikon* utrzymuje, że korespondencya ta zaginęła. Być więc może, że nie uważa jej za autentyczną; *Ep. ad Rufinum de gratia et libero arbitrio* (Migne I. c. LI. 76—90); *Epigramma in obrectatorem Augustini* (Migne I. c. LI. 149—152). Ma tu na myśli Pelagiusza i Juliana. „*Poemat przeciwko niewiedzącym*“. Hełł *ἀγapiστών*, hoc est, „*De ingratis*“ (Przeciwnicy łaski bożej). Jestto arcydzieło św. Prospera, napisane ok. r. 438 celem odparcia Pelagianizmu i Semipelagianizmu. *Pro Augustino responsiones ad capitula objectionum Gallorum calumniantium i Responsiones ad capitula objectionum Vincentianarum*. (Migne LI. 155—174; 177—186). Dzieło to jak następne napisał Prosper już po śmierci św. Augustyna. Niektórzy krytycy sądzili, jakoby św. Wincenty z Lerins († 450) czynił jakieś zarzuty przeciwko nauce św. Augustyna, lecz Baroniusz dowiódł, że autorem tym zarzutów jest inny Wincenty, który żył w tym samym czasie w Gallii. Zdanie to podzielają Ceillier, kardynał Orsi i o. Papebroch. Dzieło powyższe jest dowodem wielkiej gerliwości, z jaką P-er prowadził walkę z Pelagianizmem. *De gratia Dei et libero arbitrio contra Collatorem* (Migne I. c. LI. 213—276). Napisał P-er przeciw Janowi Kassyanowi, mężowi zresztą wielkiej świętobliwości, który w Massylii założył dwa klasztory, jeden dla mężczyzn na cześć św. Piotra i św. Wiktora, a drugi dla niewiast na cześć Najsw. Maryi Panny napisał K-an także

wiele dzieł, a między innemi „*Konfessorye duchowne*“, gdzie opowiada swoim uczniom życie, przykłady i wszystkie święte zasady pustelników wschodnich. Otóż trzynasta konferencya sprzyja zasadom semipelagianiskim, potępionym przez Kł. *Pro Augustino responsiones ad excerpta Genuensium* (Migne I. c. LI. 187—202) zawiera wyborowe miejsca z dzieł św. Augustyna. „*De praedestinatione Sanctorum*“ i „*De dono perseverantiae*“ napisane na prośbę dwóch kapłanów z Genui. *Epitaphium Nestorianae et Pelagianae haereseon* (Migne I. c. LI. 153—154) Udowadnia w niem, że Nestoryanizm ma zasadniczy związek z Pelagianizmem, chociaż na pierwszy rzut oka te błędy zdają się być zupełnie różne. Pelagianizm, przecząc grzechu pierworodnemu, poniżenia natury ludzkiej i potrzeby łaski, usiłuje dowieść bezużyteczność Odkupienia. Nestoryanizm zaś dzieląc Odkupiciela na dwie osoby, sprowadził cenę zadosyćczynienia, płynącego z osoby ludzkiej do jej wartości naturalnej, a tem samem uczynił je niewystarczającym do zmazania grzechu. Tym to sposobem z dwóch stron Tajemnica Odkupienia została zniweczona. *Chronicon integrum* (Migne I. c. LI. 535—606) są to roczniki dochodzące do r. 445, a mające za przedmiot przedewszystkiem przedstawie historię herezyi. *Expositio psalmorum a 100 usque ad 150* (Migne I. c. LI. 277—426). W Rzymie ułożył: „*Sententiarum ex operibus S. Augustini delibatarum liber i Epigrammatum e sententiis S. Augustini liber*. (Zbiór zdań wyjętych z dzieł św. Augustyna). Nadmienię jeszcze wypad, że św. P-wi mylnie przypisują niektóre dzieła jak np. „*De vocatione omnium gentium libri duo*“. Dzieło to używające zawsze wielkiej powagi napisane przeciwko Pelagiuszowi, przypisywane było już to św. Leonowi, już to św. Ambrożemu, jużto św. P-wi. Najlepszego całkowitego wydania dzieł św. P-ra dokonali Benedyktyni: I. B. Le Brun des Marettes i D. Mangeant. Paryż 1711. powtórnie wydane w Wenecyi 1744 i 1782. (Por. Migne P. P. lat. LI). Poszczegól. pisma ob. u Hurter. SS. *Patr. opusc. sel.* t. XXIV, XXXV, XXXVI.

Literatura: *Acta Sanctorum* Iunii t. VII; Gabriel Pennotus, *Sacri*

Ordinis Canonicorum historia tripartita, Romae 1624; (podaje jednak niektóre szczegóły błędnie); Wetzer und Weltes, *Kirchenlexikon*; *Encyklopedia* Nowodworskiego p. w. *P-er*; Hergenröther, *Handbuch der allgemeinen Kirchengeschichte* I. B. 442—443; *Officia propria* Sanctorum a Canonicis R. S. Augustini recitanda, Tornaci Nerviorum 1893. Alzog I. *Grundriss der Patrologie oder der älteren christlichen Literaturgeschichte*; Retke, *Patrologiae compendium*, Warszawa 1889, str. 223, i in.).

Ks. A. Błachut.

Prosper o. z Martigné z zakonu Braci Mniejszych, współczesny, napisał: *La scholastique et les traditions franciscaines*. Paris 1889, 8-o; *Le Tiers-Ordre de Saint-François d'Assise*. Tż 1899, 18-o: *Quelques réflexions sur les actes du Congrès de Nîmes*. Tż 1899, 18-o.

Prosper P. H. współczesny, autor dzieła *L'exposition littéraire et doctrinale de la Somme théologique de S. Thomas d'Aquin*. Lierre. 1894, 8-o.

Prostota, simplicitas — jest to cnota, która polega na unikaniu wszelkich zbytków i obłudy w ubraniu, w pokarmach, w mowie i w całym zachowaniu się. Uczy prostota zadawać się tem, co konieczne. Jest to cecha charakterów prawych, ludzi szlachetnych. Synonimem prostoty jest skromność. Należy też odróżniać prostotę od prostactwa (ruralitas) czyli grubiaństwa, które jest cechą ludzi nieokrzesanych.

Prostrati ob. Pokuta jako kara za grzechy.

Proszchowski Chrystyan Gotlieb ob. Friese Chrystyan Gotlieb.

Proszowianin (Prossovianus) Szymon, poeta łaciński za Zygmunta I, ur. w Proszowicach, wojewódz. krakowskim, był prefektem szkoły św. Floryana a potem zamkowej w Krakowie, mąż poważny i światobliwy. Napisał *Elegia*. Cracoviae 1832, 4-o, na powrót bpa krakowsk. Piotra Tomickiego; *Andreae Fulvii Sabine Ars metrica etc.* Ibidm. 1532, 8-o; *Lyrice* de Annuntiatione,

Conceptione, Nativitate Christi. Ibidm. 1535, 12-o. (Janoc., t. I; Juszyński, *Dykeyonarz poetów polski*; Chodynicki, *Dykeyonarz uczonych polak*. t. II, s. 358 i nast.).

z **Proszowie** Rafał ob. Rafał z Proszowic.

Prot św.—1) męczennik i nauczyciel św. Męczenników Kanta, Kancjana i ich siostry Kancyanilli, na początku prześladowania Dyoklecjana opuścił wraz z uczniami Rzym i zamieszkał w Akwilei, lecz rządca miasta Dulezydusz dowiedziawszy się, że są chłianami, zapytał się cesarza, co ma czynić z tak dostojnymi przybyszami, na co otrzymał odpowiedź, że jeżeli nie zdecydują się złożyć ofiar bogom, mają być ścięci. P. próbował ucieczki lecz dopędzony przez dowódcę wojska Szyniusza w miejscu zw. Aquae Gradatae, odmówił wraz z uczniami złożenia ofiar bogom i wszyscy czworo zostali ścięci ok. r. 304. Święto 31 maja.

2) Męczennik w Rzymie, zamordowany za wiarę wraz z bratem swoim Hiacyntem w r. 257 za Waleryana, według innych w r. 304 za Dyoklecjana. P. był służącym św. Eugenii, która również poniosła śmierć męczeńską. W r. 366 pż Damazy ozdobił grób ich pięknym epitaphium. Kapłan Teodor zbudował nad grobem, który znajdował się na cmentarzu św. Bazylissy, kł pod wezwaniem tych Świętych, ozdobiony wspaniale przez św. Symacha pża. W r. 1592 Klemens VIII przeniósł relikwie św. Prota i Hiacynta do środka miasta i złożył je w kł św. Jana Chrzciciela. Święto 11 września. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* t. II, k. 880).

X. J. N.

Protazy św. ob. Gerwazy i Protazy św.

Proteron ob. Histeron.

Protestanckie księgi symboliczne ob. Symboliczne księgi.

Protestantyzm jest to kierunek oparty na proteście Lutra (ob.), Kalwina (ob.) i Zwingliego (ob.) przeciwko nauce i ustawom Kł.

Nazwę swą otrzymał ten kierunek od znanego protestu zrewolucjonizowa-

nych religijnie stanów na sejmie rzeszy w Spirze 19 lutego 1529 r. pko zarządzeniom katolickiej większości z cesarzem Karolem V (ob.) na czele. Był to raczej polityczny protest, religijne podłoże służyło mu za płaszczyk do przeprowadzenia swych celów. Z czasem dzięki Kassandrowi polityczny kierunek na „reformie” religijnej wsparły od 1564 r. przechyliła się bardziej na religijny i protest polityczny zmieniając swą treść na przeczucie utartym dogmatom Kłā zwłaszcza supremacji Stolicy Apostolskiej. Szczególniej zwolennicy „czystej ewangelii” lubili się nazywać protestantami, co dzisiejsi teologowie protestancyści zwłaszcza liberalni radzi podnoszą. Od czasów Wyznania augsburskiego (ob.) 1530 r. zwolennicy tej formuły wiary zwali się „Verwande der A. C.” czyli „Pokrewni wyznaniu Augsburg.”. Nawet w dokumencie pokoju westfalskiego 1648 (ob.) utrzymana jest ta nazwa. Kiedy zrewoltowane gminy organizowano w większe jednostki obszarowe, najczęściej z politycznymi jednostkami bezpośrednio związane, nazwano je kłami zreformowanymi — (re'ormirte Kirchen), zwłaszcza do czasu formuły konkordyi (Konkordieformel 1580). Ugoda jednak głosicieli „zreformowanego” katolicyzmu trwała krótko. Już w 1585 r. powstało rozdwojenie z powodu zapatrywań na obecnosc Chrysausa w Najśw. Sakramencie. Dawni przyjaciele podzielili się na wrogie sobie obozy. Stojący bliżej Lutra zwali się luteranami, a skupiający się przy zasadach Kalwina—Reformowanymi, Zwingliego zwolennicy od imienia swego założyciela—Zwinglianami.

Rozwój zewnętrzny protestantyzmu na Zachodzie był gwałtowny i potężny. Pokój westfalski unormował stosunki pomiędzy zmagającymi się przeciwnikami przez lat z górą sto, a zwłaszcza podczas 30-letniej wojny. Pokój ten przywrócił w całej mocy zasady pokoju religijnego w Augsburgu (1555), warującą obustronną wolność i przyznającą słynne prawo jus reformandi władzy terytorium, nadto rozszerzył tę wolność w Niemczech i na kalwinistów czyli „kł reformowany jako na wyznawcę chijskie”. Inne sekty nie mogły korzystać z tej wolności, jako dysydenci. Jako rok normy obustronnego posiadania przyjęto rok 1624 1 stycz. (dla Wirtem-

bergii, Badenii i Palatynatu—1618). Przyjęta zasada jeszcze 1526 r. w Spirze o jus reformandi, prawie wyłącznie na korzyść protestantów aż do r. 1629 wypadała. Nie przeto dziwnego, że lwia część Niemiec odpadła od Kłā (Saksonia, Prusy, Meklemburgia, Hesya, Lüneburg, wschodnia Fryzya, Brandenburgia, Neuburg, nie licząc miast). Francuska rewolucya rzuciła hasło (3 listop. 1789 r.) swobody wyznania dla wszystkich. Hasło to przedarło się do tych części Niemiec, które pod wpływem francuskim były: do prowincyj nadreńskich i Westfalii. Akt z r. 1815 zapewnił wszystkim poszczególnym jednostkom prawa równe, co rozszerzono przez prawo Niemiec Północnych z 15 czerw. 1869 r. na wszystkie sekty, naturalnie z zachowaniem wyższości pewnej dla miejscowych stosunków. Odtąd poczyną się gwałtowny rozkład w protestantyzmie na polu dogmatyczno-filozoficznem. Fryderyk Wilhelm II starał się już r. 1517 połączyć wszystkie odcienie P-u w jedną całość, nie osiągnął jednak zamierzonego celu, a wytworzył nowy odłam zlepek z przeróżnych surogatów religijnych, zw. Realunierten. Dał jednak Fryderyk Wilhem III początek do usiwań połączenia protestanckich kierunków. W 1848 r. łączy się konserwatyści religijni w t. zw. „Ewangelischer Kirchenbund”, za nimi idzie liberalny odłam złączony w „Protestantenver.” (1863). Rozwój współdzielczy na tle religijnem idzie dalej: dla popierania samopoczucia P-u założony został „Ewangelischer Bund” (1887), dla wzmocnienia wspólnych interesów P-u. „Der Deutsche ewang. Kirchengausschuss” (1903). Widoc w tem pracę Prus, które przygarniają pod swą opiekę wszystkie stowarzyszenia jednoczące w jakikolwiek sposób protestantów, by ideały wszechniemieckie pełnać naprzód. Widać to również w kolonizacyi dzielnic polskich, gdzie germanizacja nieodłączna staje się siostrzycą protestantyzacji.

W Szwajcaryi dwóch nowatorów wprowadziło spustoszenie w szeregach katolickich i dotąd ten rozdział trwał. Zwingli zdołał od r. 1526 Zürich, w większości St. Gallen, Bazyleę i Bern, Kalwin spowodował przewrót w Genewie. Dziś w protestanckich stanach szwajcarskich nienawidzą do katolicyzmu,

mimo liberalizm wszędzie głoszony, trwa z całą bezwzględnością.

Anglia, to kraj nawskroś religijny. Zagadnienia religijne głęboko tkwią w duszy angielskiego narodu. Powodowany nieprawami chuciami Henryk VIII (ob.) zerwał stosunki ze Stolicą Apl., pragnął jednak przez „krwawe artykuły“ utrzymać dogmatyczną łączność z Kłem, atoli oderwawszy się od głównego pnia kościół angielski przechodził wstrząśnienia coraz to gwałtowniejsze. Za zerwaniem ze Stolicą Apską poszła z czasem i zmiana w wierzeniach, a każda zmiana pływała krwią katolików. Za czasów Edwarda I zaczął wkraczać P. niemiecki do Anglii. Cofnięty wstecz przez Maryę Tudor (ob.), wszedł w całą swą rozciągłość pod nazwą anglikańskiego kła z Elżbiety (1563). Dogmatyczna strona protestantyzmu angl. składa się z kalwińskich zasad z przymieszką luteranizmu, ujęta w specyficzną formę miejscowych zwyczajów i przepisów. Od czasu emancypacyjnego bilu za królowej Wiktorji (1829) katolicyzm poczyną święcić coraz to nowe podboje w wydartem sobie niegdyś przez Henryka VIII dziedzictwie. Podstawą dogmatyczną angl. kła są t. zw. 42 artykuły anglikańskie Cranmera (ob.).

Szkocya zawdzięcza swe oderwanie od Kła (1559) fanatycznej propagandzie Knoxa (ob.) o przekonanie kalwińskich, który swą działalnością spowodował nie tylko zmianę religii ale i polityczny upadek państwa na rzecz Anglii.

We Francji Franciszek I, mimo że wspierał ruch prot. w Niemczech w celach osobistego wyniesienia się, a zgnębienia Habsburgów, niemniej z czysto politycznych względów starał się tłumić każdy objaw nowych prądów wewnątrz kraju. Bliskość jednak Genewy wpływała ujemnie i na Francuzów: wielu przejmowało się kalwinizmem, który nazywali się hugonotami. Łącząc się wspólnie ze sobą i czując poparcie we wzrastającym coraz bardziej poza granicami państwa ruchu antykatolickim utworzyli ścisłą organizację wewnątrz Francji. Śladem swych pobratymców religijnych w Niemczech sięgali coraz bardziej po prawa polityczne. Ze względów politycznych Katarzyna Medici (ob.) spowodowała (1572) słynną noc św. Bartłomieja (ob.) w czasie której została

złamana przewaga hugonotów. Edyktem w Nantes 1598 przyznano im prawa, które jednak Ludwik XIV zniósł (18 paźdz. 1685 r.). Dzięki rozdzieleniu religijnemu i ciągłym wewnętrznym waśniom Francya obniżyła się w części pod względem katolickim a czasem i wogóle pod względem religijnym. Rewolucya francuska (ob.) miała już ułatwioną pracę w niszczeniu katolickiego Kła i uczuć religijnych.

W Niderlandach od czasu unii utrechckiej (1579) zapanował kalwinizm. Bogate miasta wprowadziły go przemocą, do czego bezwiednie pomagała polityka pięści Filipa II króla hiszpańskiego i rządy księcia Alby (ob.).

W Hiszpanii i Włoszech inkwizycya (ob.) przeszkodziła zalewowi nowinek i przeszkodziła od oderwania się kościelnego.

W Polsce (ob. Reformacya w Polsce).

W Szwecyi, Danii i Norwegii kolejno w 16 w. zaprowadzono z celów politycznych „reformę“.

Na Węgrzech od czasu pokoju wiedeńskiego (1606) przeważnie kalwinizm zaznaczył swoje ślady, nie gra jednak decydującej roli w kraju. Zmadziancyowani pozornie żydzi widzą w kalwinach węgierskich swoich sprzymierzeńców przeciw katolickiej akcyi, którą też i dość silna masonerya na swój sposób utrudnia.

Postawiwszy zasadę rozumową ponad naukę nieomylną Kła, protestantyzm rozlał się w cały szereg sekt. Usiłowanie odarcia katolicyzmu ze wszelkich „należałości“ rytuałnych, skrajny kalwinizm wyziębił dusze ludzkie, które szukały ujęcia w szeptach na podłożu uczuciowem. Dalej zbyt wyemancypowany rozum dał pochop do krytyki wszystkiego, co tchnie nadnaturalnością i boskością—położył podwaliny liberalnym i racjonalistycznym sektom. Sekt tych P. liczy dość sporo. Purytanie (ob.) od r. 1559, Independenci (ob.) od r. 1572, Mennonici (ob.) od 1536, Socynianie (ob.) od 1579, Kwakrzy (ob.) od 1649, Metodyści (ob.) od 1729, Irwingianie (ob.) od 1832, w najnowszych czasach Adwentyści, dosyć dawno powstałi Baptyści (ob.), Anabaptyści (ob.), Hernhuci i cały szereg innych.

W ostatnich czasach zwrócono bacz-

niejszą uwagę na zjawisko, że protestanci walczą tylko z katolikami, którym chijańskiego charakteru nie są wstanie zaprzeczyć, a nie starają się zużyć swych sił misyjnych pomiędzy poganstwem. Wspierani przez poszczególne rządy misjonarze protestanccy pociągali śladem katolickich w odległe kraje i tam niejednokrotnie stają na przeszkodzie katolikom w pracy misyjnej. W XIX w. powstało 120 stowarzyszeń misyjnych, które wpływały i grozom wspierają pracę współwyznawców. Świat protestancki podzielony na 3 wielkie działy, liczył w r. 1910 55 milionów luteranów, 24 milion. anglikanów i 90 milion. reformowanych wliczając Kwaków i Metodystów — razem 150 milionów.

Wewnętrzny rozwój P-mu ściśle związany jest z podstawowymi zasadami jego założycieli. Luter pod złe zrozumianym wpływem św. Augustyna z zabarwieniem neoplatonickiej mistyki (Wykłady psalmów 1513 — 1515), św. Bernarda, św. Anzelmia i niemieckich mistyków, w przeciwieństwie do czytanych i uwielbianych (1507—1509) nominalistów: Occam'a (ob.), Piotra d'Ailly'ego (ob.) i innych, a zwłaszcza dzięki osobistym wstrząśnieniom moralnym i wewnętrznej rozterce doszedł do przekonania wręcz przeciwnego nauce katolickiej. *Justitia divina* musi ustąpić atrybutowi *misericordia Dei non imptabilis*. Człowiek nie zdolny nie dobrego uczynić, jest przez Boga przeznaczony *ante praevisa merita* do nieba lub piekła. Czynna wiara przeto winna być zastąpiona ufnością w miłosierdzie Boże—*fides fiducialis* i ta jest dostateczna i jedyna do zbawienia. Wobec takiej zasady Chrystyanizm staje się nawskroś religijnym kierunkiem uczuciowym, nie zaś etycznie obowiązującym do czynu prawem. Poszczególne człowiek jest opromieniony łaską Bożą, nie zaś czynnie podtrzymujący tę łaskę i w niej przez dobre uczynki wzrastający. Stąd usunięcie zasadniczego w Kle pojęcia o Sakramentach jako znakach widzialnych łaski bożej i przekształcenie tego pojęcia w duchu uczuciowej *fides fiducialis* Wszystko, co ma wartość usiłowania osobistego lub pomocy osobistej w stosunku do innych w świecielański, musi być usunięte jak: odpust, pokuta, dogmat obcowania ŚŚ. i inne. Kl

wobec tego nie jest instytucją udzielającą Sakramenty, ale zgromadzeniem zbawienia (*Heilagemeinde*). Zasady te rozwijane coraz gwałtowniej pchały Lutra z nieubłaganą logiką coraz bardziej w kierunku indywidualno - autonomicznym. Przyjąwszy bibliję jako jedyną źródło wiary (1520) musiał zerwać z autentycznymi tłumaczami tej wiary: papieżem (1520) i koncyliami (prócz pierwotnych, gdzie są symbole), a także i tradycję. Jednak apriorystyczne zasady de *fide fiducialis* zmusiły Lutra i normę wiary—Pismo św. normować do skali swych założeń (List św. Jakóba i miejsca „nie popierające Chijianizmu“ 1522)

Zwingli pod wpływem nowego kierunku w humanizmie (ob.) doszedł do racjonalistycznych poglądów etycznych. Wychodząc z założeń ściślej predestynacji doszedł do przekonania, że nawet grzech jest przez Boga powodowany a Chrystus nie jest wyższym etycznie nad Nume. Organizacja klna jest niepotrzebna a Sakramenty dotychczasowe mają wartość pobudzania do obowiązku w stosunku do organizacyi Klna lub Boga. Różnił się przeto od Lutra większym radykalizmem i zerwał z nim od czasu nieporozumień co do Eucharystyi. Nie wniósł też głębszej myśli do ogólnego zamętu, wskazał tylko drogę do ogólnego zdemokratyzowania w gminach religijnych, co też i inni przyjęli; nie odegrała też ani jego osoba, ani nauka dogmatyczna większej roli w ogólnej zawierusze.

Kalwin choć początkowo idący z Lutrem w parze (1533), potem przeciwstawił antropocentrycznej zasadzie niemieckiego reformatora wręcz przeciwną teocentryczną — *universa... in Dei gloriam creata* (Inst. I, 27). Według tej zasady rozwinał wyższość w działaniu ludzkim kierownictwa bożego do tego stopnia, że doszedł do absolutnej predestynacji (*decretum horribile*). Nawet wbrew działaniu i usiłowaniu ludzkiemu przeznaczenie do piekła miało tylko chwałę Boga oznaczać i środki do tego zmuszanie do grzechu. Teokratyczne urządzenie gminne miało też polegać na ostrem przestrzeganiu ku większej chwale Bożej prawa. Biblia jedyną księgą prawnie etyczna miała się wcielić w życie (Inst. 1559, II, 550, 578). Urządzenie gminne miało ostry charakter. Senat stoją-

cy na czele gminy cenzurował postępowanie wyznawców i wglądał w ich życie prywatne (II, 782). Pojęcie o predestynacji, uznanie tylko Pisma św. i usunięcie autorytetu Kła łączą Kalwina z Lutrem i Zwinglim.

Współność tych kierunków polega na determinizmie przeznaczenia i indywidualno - autonomicznem pojęciu Chrystusa nauki. To stało się zasadniczym punktem wyjścia w późniejszym protestantyzmie. Oprócz jednak cech wspólnych, każdy posiadał charakterystyczne i te rozwinęły się w łonie ich bezpośrednich lub pośrednich zwolenników.

Lutra zasadę o nawskroś religijnym kierunku, zmienił teolog protestantyzmu Melancton (ob.). Ten, uznając Ewangelię, jako doktrynę (doctrina) dołączył do niej consensus ecclesiae a obok fides fiducialis postawił conversio, przez co wszczepił w reformowaną religię pierwiastek intelektualno-etyczny. Dalsi tłumacze myśli Lutra poszli w dwóch kierunkach: albo je logicznie rozwinęli dalej (Autonomiści, Aepiniści, Flacjusz Iliricus o grzechu pierworodnym), albo też starali się je zmniejszyć i osłabić (Majoryści, Synergici, Ossiandry). Wobec tych sporów Biblia coraz bardziej stawała się punktem środkowym i jedynym — corpus doctrinae. Dosłowne nauczanie Biblii i nadnaturalne czytającego przez Ducha św. rozwinęło się również. Nic przeto dziwnego, że wiara, po protestancku pojęta, przekształcała się w zabobonną wiarę w Biblię. Czytanie Biblii stało się jedynie miarodajnym stosunkiem do Boga. Tego rodzaju wyłączne uznanie suchego czytania Biblii za nabożeństwo, zmusiło niektórych do refleksyj i zwrócenia się do świata wewnętrznego (Scriver, Weigel, Arndt, Böhme, Meyfart, Schuppis), co z czasem wytworzyło kierunek pietystyczny (Spener, Kacper Schade) i założenia specjalnych stowarzyszeń (collegia pietatis, 1670, collegium philobiblicum, 1686). Przeciwno temu powstali teologowie ortodoksyjni z Lipska i Wittembergi; pietysty odpowiedzieli założeniem swego uniwersytetu w Halli (1694) i zbliżyli się do pojęcia katolickiego usprawiedliwienia (odrodzenia przez duchowo-cieleśną pokutę, wpadającą nieraz w szmatywną histeryę). Stopniowo pierwotny

kierunek pietystów przeradzał się w nadmierną czułość religijną. Stowarzyszenie Hernhutów (1727) starało się ująć wszystko w karby, jak również i sekte Metodystów (1735—40). Powstający liberalizm racjonalistyczny w łonie protestantów wywołał nowe ożywienie w upadłych na duchu pietystach (Beck, Tholuk). Poczęto zakładać stowarzyszenia biblijne i instytucje etyczno-socjalne. Dwa te kierunki, ortodoksyjny uznający Lutra jako wysłannika Bożego i pietystyczny, starały się z czasem zbliżyć. Fryderyk Wilhelm III król pruski (1817) chciał do zbliżenia ułatwić. Zwrócono się napowrót do głoszonej przez Lutra fides fiducialis i przeprowadzono rewizję swych kierunków (szkoła Hegstenbergska). Niektórzy (Delitzsch, Löhhe, Münchmeyer, Kliefoth, Vilmar) pragnęli uzasadnić potrzebę widzialnego kła z zarządem na powadze boskiego posłannictwa wspartym. Odrzucono to jednak jako zbyt zbliżone do katolicyzmu (Thomasius, Gess, v. Hofmann, Frank). Wzrastający coraz potężniej rozwój niemieckiej filozofii wywarł wielki wpływ na protestancką teologię. Jedni tłumaczyli zasady religijne w duchu Kanta (ob.), zwłaszcza stara szkoła Tubińska, inni — Schleiermacher'a (Nitzsch, Twisten), wreszcie niektórzy (Daub, Marheineke) ulegają wpływom Hegla. Zwolennicy staro luterskiej szkoły utrzymali się na uniwersytetach w Rostock, Dorpacie, Erlangen i Lipsku.

Kalwinizm ze swemi zasadami o przeznaczeniu i teocentrycznymi tendencjami również wsparty jedynie na Biblii, a pozbawiony ksiąg symbolicznych luteranizmu, musiał szybkim krokiem stoczyć się w sekciarskie rozdrobinie. Pragnienie utrafienia w myśl przeznaczenia doprowadzało niektórych do nadmiernych surowości życia, lub oczyszczania się w ekstazie. Purytanie i Independenti w Anglii, Kwakrowie przeważnie potężni w Ameryce założeni niedługo przez Fox'a, Metodysci wytwór Whitefield'a, chłijastyczne sekty Irwingianów i Mormonów, to grupy oddzielne wyrosłe z genewskiego kalwinizmu. Przyznać trzeba, że ujęcie praktyczne odrodzenia duchowego na zasadach etyczno-religijnych zbliża te odłamy kalwinizmu raczej do katolicyzmu, niż do luteranizmu.

Anglikański kl stoi na uboczu. Jako plód założeń politycznych nie zaś religijnych dogmatem zbliża się do kalwinizmu, urządzeniami zewnętrznymi przypomina katolicyzm. Od czasu emancypacyjnego bilu (1829) zaznaczyły się w anglikanizmie różne kierunki. Oprócz pokaznej liczby wzrastających codziennie katolików ujawnia się kierunek Puseistów, albo Traktarianów, zbliżonych do katolików, obok ewangelickiego kierunku (Evangelical Party). Ten ostatni często przybiera cechy antykatolickie (Broad Church Party), albo wprost radykalne (Oxfordsey Essayists).

Nowy protestantyzm odznacza się przede wszystkim liberalizmem o racjonalistowskim podłożu. Wprawdzie Luter, choć własny rozum przedstawił powadze Kła katolickiego, niemniej obniżył wartość naturalnego rozumu w stosunku do Pisma św. (C. A. 21, 241). na rzecz osobistego natchnienia czytającego Biblię. Bacon (ob.) twórca empiryzmu przywrócił zachwianą powagę rozumu. Inni poszli dalej i pierwiastek racjonalistyczny wszczepili w kierunek religijny. Subiektywizm przeciwko katolicyzmowi zwrócił się wreszcie przeciwko protestanckiej nauce i począł się na niej mścić w zaskakujący sposób. Thomasius († 1728) i Wolff († 1754) dali początek racjonalistycznemu poglądu na tłumaczenia Pisma św., dalej poszedł Semler (1804) i wytworzył system naturalistyczny. Formalnie jeszcze utrzymano nadnaturalny charakter Chrystianizmu, ale podważano go praktycznie. Kant (ob.) († 1804) posunął się na drodze wywrotu religijnego naprzód z całą bezwzględnością. Wiare z potrzeby (Bedürfnissglaube) przestoczył królewski filozof w autonomizację rozumową etykę. Teologia protestancka (Tieftrunk, Bretschneider, Wegscheid, Röhr) oparta na filozofii kantowskiej zajęła się tylko stroną etyczną, moralną religii i to tylko z Ewangelii pod uwagę wzięła. Cokolwiek nie odnosi się bezpośrednio do etyki usuwa jako niepotrzebne z Ewangelii, tak jak Luter niegdyś usuwał sprzeczne z jego poglądami ustępy z Pisma św.

Mimo codzienne okraiwanie dawnego religijnego teistycznego pierwiastku, jednak teizm pozostawał w naukowym P-mie. Filozofia w XIX w. sięgnęła i po te strzępy teistycznego pierwiastku. E-

wolucyjna historia i metafizyka w tym duchu pojęta z podłożem idealizmu skrajnego (ob.) z Fichtem (ob.), Schellingem (ob.) i Heglem (ob.) na czele, oraz nauki przyrodnicze, które zmonopolizować pragną prawdę, były największą przyczyną do zburzenia pierwiastku teistycznego w P-mie. Nowa szkoła Tübńska, założona przez F. Chr. Baur'a rozróżnia w Chrystyanizmie: naukowo rozwiniętą ideę filozoficzno-religijną i tę przez Heglowską filozofię się tłumaczy a także popularyzującą tę ideę, którą przez teologię się wyklada (Weisse, Biedermann). Wobec tego nie zostało już nic do „zreformowania“ i „rozwijania“ z idei chijańsko-religijnej (Strauss, Feuerbach, Stirner).

Spekulatywne ujęcie religii chijańskiej wywołało protest w filozofii uczuć Schleiermachersa. Heglowskiej szkole przeciwstawiła się szkoła Schleiermachersa ze swą teologią i filozofią uczucia (Schweizer). Jednak szkoła ta z trudnością mogła się powstrzymać od przymieszek panteistycznych Spinozjanizmu odrzucając wszystko „absolutnie nadnaturalne“ z Chrystyanizmu. Religiję pojmować trzeba jako przeżywanie wewnętrznych wrażeń i uczuć naszego gatunku; jest to najwyższy rozwój duchowych sił naszego gatunku. Tak ujęty nasz stosunek do Boga zdawał się przypominać pewne formalne podobieństwo do szkoły ortodoksyjnej dawnego autoramentu, dlatego zyskał dość szerokie uznanie pomiędzy teologami, jako droga pośrednia między skrajnymi prądami w P-mie (Rothe, Martensen, Lang, Neander, Dornez, Hagenbach).

A. Ritschl i wytworzona przez niego współczesna protestancka liberalna szkoła (Harnack, Kaftan, Hermann, Bender) starają się połączyć kierunek autonomiczny Kanta z uczucio-wrażeńiowym Schleiermachersa. Religia według tej szkoły służy tylko człowiekowi w kierunku autonomiczno-etycznym i w tym wypadku jest potrzebna (Kant) — „ethische Gesinnungsautonomie“, „poznanie zaś religijne odbywa się na podstawie filozofii wartości (Werturteile) przez przeżywanie religijnych wrażeń (Schleiermacher). Do tego poglądu zbliża się Lipsius z tą różnicą, że sądy wartościowe u niego są to określenia obiektywne, chociaż subiektywnie pojęte stosunku

Boga do świata. Lipsius idzie śladem tamtych w uznawaniu tylko etycznej strony religii.

Dzisiejszy protestantyzm przeto jest raczej filozoficznych szkół z różnymi odzieniami zbiorowiskiem. Religia objawiona usunęła się w dal, a na jej miejsce indywidualne poglądy coraz to nowych dróg szukają. Jest to idealistycznie - humanistyczny światopogląd, a nie teistyczny porządek z góry przez Boga narzucony. Pod względem filozoficzno-naukowym ta rozbieżność różnolitych poglądów na religię i stosunek nasz do Boga pchnęły wszechstronnie możliwe ujęcie tego stosunku naprzód, religijnie czyli istotowo obniżyła wartość zagadnień transcendentálnych. Odlączając praktykę od teorii o całą przepaść nauki, oddzielił protestantyzm dogmatykę od etyki z sobą dotąd nierozdzielnie związanej na zawsze. Wszelkie sztuczne nawiązywania tego rozdziału rwały się. Zgubne skutki niewiary rozlały się nie tylko w P-mie ale i w krajach innych, gdzie wpływ filozofii religijnej przedzierzał się do obozów katolickich. Modernizm (ob.) w katolicyzmie to pierwotne dziecię liberalnych prądów w protestantyzmie.

Lutra wystąpienie w XVI w. z indywidualnym pojęciem stosunku naszego do Boga przez 3 wieki rozrosło się do potwornych rozmiarów, że w religii, która miała być reformą wiary w Boga i Chrystusa Syna Jego trudno się dopatrzeć tego Boga. W Chrystyanizmie tak ograniczono postać boską Chrystusa, że sama nazwa Chrystyanizmu stała się w P-mie liberalnym zbyt czułą. Ze starym luteranizmem nowy nie zerwał tylko na jednym punkcie — w nienawiści do Rzymu i katolickiego Kłā. Etyczno - autonomiczne ujęcie religii i panteistyczny światopogląd to tylko rozwój zasady Marcina Lutra w rzeczach religijnych „sic volo sic iubeo, stat pro ratione voluntas“.

Do przedstawicieli głównych kierunków w nowym P-mie zaliczyć się mogą: w teologii Nowego Testam.: Baur i jego uczniowie: Hilgenfeld, Volkmar, Holsten, Holtzmann, Meyer, Weiss; w St. Testam.: Wellhausen, Reuss i Stade; w historii dogmatów: Keim, Weizsäcker, Pfleiderer, Harnack; w historii Kłā: Neander, Hauck i Hase.

Literatura: K. Adam, *Kirchl. Handlexikon. Protestantismus*; Köstlin - Kaweran, *M. Luther*. 1903; por. liter. do Henryka VIII, Lutra, Kalwina, Zwingliusza; Pfleiderer, *Die Entwicklung der prot. Theologie in Deutschland seit Kant und in Grossbritannien seit 1825 J.*, 1801; E. Troeltsch, *Protest. Christentum u. Kirche in der neuen Zeit* (Kultur der Gegenwart, T. I, Abt. 4, II Ausg.) 1909; Tenze, *Bedeutung des P. für Entstehung der modernen Welt* (1906); Ks. J. Bilczewski, *Obećny rozkład protestantyzmu w Niemczech* w „Przegl. P.“ 1894, t. 41, 321; Tegoż, *O Kościele*, str. 57—59, 69—71; Ks. W. M. Dębicki, *Studia i Szkice religijno-filozoficzne*, Ser. I, Warszawa 1901, str. 113—136, art. „Rozkład wewnętrzny Protestantyzmu w Niemczech nowoczesnych“ w *Bibl. dzieł chrześ.*; Jörg, *Geschichte des P. in seiner neuesten Entwicklung*. Freib. im B. 1858; Ks. A. Kraetzig, *Jansen i Historia reformacji* w „Przegl. Powsz.“, 1886, t. 10, str. 177...; t. 11, str. 221; t. 12, str. 91...; 1887, t. 14, str. 381...; t. 15, str. 16...; 260...; Ks. A. Arndt, *Denifle i jego dzieła o Lutrze* w „Przeglądzie Powsz.“ 1904, t. 84, str. 41...; J. Mausbach, *Religion, Christentum, Kirche*, Münster - Kempten 1913, B. 3, Th. 2, kap. 2, s. 191 — 219, Die Kulturstellung der katholischen und protestantischen Völker; Huppert, *Der deutsche Protestantismus zum Beginn d. XX Jahrh.*, Köln 1902.

Ks. M. N.

Protestantyzm w Polsce ob. Reformacja w Polsce.

Proto Alfons, współczesny liturgista, napisał *Commentarium in Pontificale Romanum*. 8-o; *Caeremonialis Episcoporum commentarium ex decr. authen.* SS. Rit. Congr. collectum. 8-o, wyd. 2-ie.

Protoewangelia czyli pierwsza dobra nowina o Zbawicielu—tak nazywają bibliści w Księdze Rodzaju III, 14 i 15 wiersze, w których została podana obietnica Boża o przyjść mającym Mesyaszu. Tekst tak brzmi: Rzekł tedy Jahwe Elohim do węży:

V. 14. Ponieważ to uczyniłeś
 | i przekłetyś jest
 Między wszystkimi bydłętymi
 | i zwierzętami polnemi (ziemi),
 Na brzuchu twoim czołgać się
 | i ziemię jeść będziesz
 | po wszystkie dni życia
 twego.

V. 15. I nieprzyjaźń położę
 | między tobą i niewiastą,
 I między potomstwem twym,
 | i potomstwem jej;
 On (o) zetrze głowę twoją,
 | a ty godzićś będziesz na
 pięcie jego.

Słowa powyższe są podane w historii upadku pierwszych ludzi; są one zwrotem, w którym Bóg wymierza karę wężowi za doprowadzenie ludzi do grzechu.

Tekst odpowiada wymaganiom strofiki hebrajskiej całkowicie i dla tego w tekście oryginalnym, możemy przyjąć, był w formie wierszowanej. Ta forma wierszowana jest pewnem świadectwem starożytności tekstu i jednocześnie rękojmią, że tekst nie uległ zepsuciu. Wątpliwości krytyki tekstualnej dotyczą się tylko w. 15, a mianowicie: w tekście hebrajskim jest נִיָּץ (hu) — ono, co się odnosi do wyrazu זֶרַח (zerah) nasienie; w tekście greckim ἀβρός — on — i nie może odnosić się do wyrazu właściwego σπέρμα — nasienie (rodz. nij.), ale tłumacz miał na myśli prawdopodobnie nasienie uosobione (O. Humm. *Comm. in Genes.*); natomiast w łacińskiej Wulgacie jest ipsa (ona), który to wyraz wprowadza pojęcie osoby rodzaju żeńskiego. To ostatnie jednak Wulgaty wyrażenie ipsa nie wytrzymuje krytyki, gdyż jest nowe, a sam Hieronim w *Quaestiones hebraicae in Genesim*, jak i przed tem Tertulian i Cyprian świadczą, że w dawnych tłumaczeniach łacińskich było ipse. Ipsi ogólnem stało się dopiero od czasów Augustyna i wyjaśniane przez niektórych krytyków jako błędne przepisanie: ipse ipsae - ipsa. Oryginałem przeto wyrażeniem jest נִיָּץ (hu) — ipsum albo ipse.

Charakter historyczny zależny jest od całości opowiadania o upadku pierwszych rodziców, gdyż stanowi tylko wy-

jątek z tego opowiadania. Krytycy racjonalisci, widzący w całem opowiadaniu o upadku pierwszych rodziców opowiadanie mityczne, czy to powstałe wśród Żydów, czy zapożyczone od Babilończyków i w tym wyjątku także widzą opowiadanie. W twierdzeniach swoich nie mają racji, gdyż niema najmniejszego podobieństwa pomiędzy opowiadaniem biblijnem i opowiadaniem babilońskiem. (Por. J. Nikel, *Genesis und Keilschriftforschung*, Freib. 1903; L. Mechineau, *L'historicité des trois premières chap. de la Genèse*; Rome 1910; Ks. W. Michalski, *Starożytne dzieje biblijne*, Kraków 1912). Historyczny charakter opowiadania zależny jest od całości Księgi Rodzaju (ob. Pięcioksiąg). Ponieważ zaś wiemy, że jest ona księgą historyczną, więc też przyjmujemy za historyczne i opowiadanie o upadku pierwszych ludzi. Historyczny jednak charakter opowiadania biblijnego nie zmusza nas, abyśmy musieli przyjmować całe opowiadanie, jak również w w. 14, 15 w znaczeniu literalnem t. j. abyśmy przyjmowali, że wąż, jako wąż miał Ewę nakłonić do grzechu, aby Bóg między wężem i niewiastą miał ustanowić nieprzyjaźń. Możemy powiedzieć, że pomimo charakteru historycznego a raczej zgodne z takim charakterem, opowiadanie całe należy przyjmować i tłumaczyć w znaczeniu symbolicznem.

a) Wąż był tylko narzędziem szatana (w hebr. ma przedimek, a więc znaczy on wąż — znany), o którym Księga Mądrości XI, 24, powiada: „przez zazdrość szatana śmierć na świat przyszła“, którego Chrystus Pan nazywa „wążem okłamejącym od początku, kłamcą i ojcem kłamstwa“ (Jan VIII, 44), a św. Jan w Objawieniu „onym smokiem wielkim i wężem starym, którego zowią dyabłem i szatanem, który zwodzi wszystkich świat“ (XII, 9; XX, 2). Wąż z natury swojej, powiada O. Hummelauer (*Comm. in Genesim*), pozbawiony jest mowy, więc duch jakiś musiał przez węża przemawiać. Przeciwnie takiemu tłumaczeniu występowali niektórzy, że u Żydów nie znane było w dawniejszych czasach pojęcie szatana, że zapoznali się oni z tem pojęciem dopiero po niewoli babilońskiej, — ale twierdzenie to jest niesłuszne, jak wykazał L. Reinke, w *Beiträge*, II, 342. Au-

tor wybrał i przedstawił węża, gdyż w żadnej innej postaci (np. ludzkiej) nie mógłby kusiciela przedstawić; przecież nie było żadnego innego człowieka oprócz Adama i Ewy. A prztem wąż najlepiej odpowiadał pojęciu kusiciela. „i wąż był chytrzejszy od wszystkich zwierząt polnych“ (III. 1) (Por. Engelkemper, *Das Protoevangelium w Bibl. Zeitschrift*, 1910, 356).

b) Niewiastą, o której Bóg wspomina, nikt inny być nie może, jak tylko ta, o której mowa jest w całem opowiadaniu t. j. Ewa. Przedimek w tekście hebrajskim określa niewiastę i nakazuje przyjąć tę znaną niewiastę t. j. Ewę. Niektórzy jednak OO. Kła i tłumacze sądzą, że w niewieście należy widzieć niewiastę w znaczeniu zbiorowem t. j. cały ród niewieści albo niewiastę par excellence—N. M. Pannę.

c) Nasieniem węża t. j. potomstwem szatana, ma się rozumieć, nie w znaczeniu fizycznym, ale moralnem—są wszyscy ci, którzy podobną mają naturę moralną, t. j. szatani, a nawet całe ich królestwo, do nich zaliczyć też można tych wszystkich, którzy życiem swoim, postępowaniem są podobni do szatana, jego są sługami. Stąd Chrystus Pan często powtarzał pod adresem faryzeuszów: „wy z ojca dyabła jesteście, a pożałdliwości ojca waszego czynić chcecie...“ (Mat. VIII, 44). (Por. też przypowieść o siewbie i zasianym kłakolu (Mat. XIII).

d) Nasieniem niewiasty jest potomstwo Ewy. Potomstwo to może być rozumiane rozmaicie: albo pojedynczy ludzie albo też zbiorowo wszyscy potomkowie, albo też każdy po szczególne Ewy potomek. Ponieważ tu mowa jest o nieprzyjaźni między nasieniem węża i nasieniem niewiasty, więc to trzecie zdanie jest najprawdopodobniejsze; walka tylko tu moralna jest, dotyczy właściwie ludzkiej natury, w której wyrażone jest wyobrażenie i podobieństwo Boże; ci więc, co tego podobieństwa z Bogiem się wypierają, co się oddają na służbę grzechu i szatana, ci nie należą już do nasienia niewiasty, ale do nasienia węża. Komentatorowie, którzy w niewieście widzą Najśw. Maryę Pannę, w nasieniu niewiasty upatrują Jezusa Chrystusa, Jako syn człowieczy nie może on być wykluczony, ale sens pierwszy i wła-

ściwy nakazuje rozumieć każdego wogóle człowieka, gdyż każdy człowiek musi staczać walkę z szatanem i jego pokusami. (Por. Hummelauer, *Comm. in Genesis*, str. 162).

Pomiędzy wężem i jego nasieniem z jednej strony, a niewiastą i jej nasieniem z drugiej — Bóg ustanawia nieprzyjaźń (Ebah), który to wyraz używany jest dla oznaczenia wrogich stosunków pomiędzy ludźmi wogóle, jako istotami rozumnymi. Mowy więc nie może być tu o jakiejś tylko naturalnej antypaty lub obawie człowieka przed wężem; trzeba tu rozumieć o walce pomiędzy szatanem i jego królestwem i człowiekiem. Przebieg i rezultat tej walki będzie taki że szatan będzie godził na piętę jej (tekst hebr. jego t. j. potomstwa) i ono t. j. potomstwo zetrze głowę szatana. Według Itali, Wulgaty różnica rezultatu walki byłaby bardzo wielka, bo szatan godziłby tylko na piętę człowieka, zadając mu bolesne, ale nie śmiertelne rany, tymczasem człowiek miał zetrzeć głowę szatana, a więc całkowicie go zwyciężyć, zniszczyć. W języku natomiast hebrajskim użyty jest jeden i ten sam czasownik—szuf i w wielu tłumaczeniach oddany jest jednakowo t. j. zetrze i zetrzesz. Św. Hieronim w *Quaestiones hebraicae* również przetłumaczył „ipse conteret caput tuum et tu conteres ejus calcaneum“. To jest właściwsze tłumaczenie, ale istoty rzeczy ono nie zmienia. Przyjawszy to tłumaczenie, możemy powiedzieć, że rezultat walki będzie taki: szatan zetrze nogi albo piętę (synekdochę) tylko człowieka, co jest względnie złem nie tak wielkim, bo może jeszcze człowiek żyć;—a tymczasem człowiek zetrze głowę szatana t. j. najważniejszą część jego istoty. Pozbawiony głowy wąż—szatan nie może już żyć, panowania jego musi nastąpić koniec.

Przez kogo dokonane mogło być zwycięstwo nad wężem—szatanem? Czy w obietnicy tej mogli się domyśleć Adam i Ewa jakiegos w przyszłości Odkupiciela, czy też przeciwnie mogli się spodziewać, że potomstwo ich przyszele albo każdy pojedynczo człowiek będzie zwyciężał szatana? O. W. Schmidt uważa za prawdopodobne, że pierwsi rodzice nie zupełnie zdawali sobie sprawę z Bożej obietnicy, i nie całkowicie pojmowali jej doniosłość; to O. Hummelauer uważa za

możliwe, bo i ze słów Bożych trudno jest coś pewnego wywnioskować (por. W. Schmidt - Lemonnyer, *La revelation primitive*, Paris 1914, 58 i nst.; O. Hummelauer, *Comm in Genes*. 167). Teologowie jednak utrzymują, że pierwsi rodzice rozumieli dostatecznie doniosłość obietnicy Bożej i w niej znajdowali pociechę, że kiedyś przyjdzie Odkupiciel, który zwycięży szatana kusiciela.

Przyjmując jednak nawet zdanie Schmidta Hummel., możemy z całą pewnością twierdzić, że słowa Boże zawierają istotną zapowiedź o przyjść mającym Odkupicieli, który całkowicie zetrze głowę szatana, zwycięży go i położy kres jego panowaniu. Możliwe było się domyślać już następcy pierwszych rodziców; a rzeczywiście później rozumieli w tem znaczeniu pisarze późniejsi i tłumacze Pisma św. Co do pierwszego, — mogli widzieć następcy, że najbliższe potomstwo Adama i Kaina nie urzeczywistniało obietnic Bożych, bo ani Kain, ani tylu innych, którzy się odwrócili od Boga, nie tylko nie starli głowy szatana, ale sami byli przez niego starci. Mogli więc spodziewać się, że w przyszłości powstanie kiedyś jakiś potomek Ewy, który potrafi urzeczywistnić obietnicę Bożą. Stąd widzimy w pismach Starego Test. coraz bardziej rozwijającą się nadzieję patriarchów („w nasieniu twojem będą błogosławione wszystkie narody“), pr. roków, że przyjdzie Mesjasz-Odkupiciel. Idea ta mesyaniczna jakby nitka srebrzysta będzie się przewijała przez całe dzieje i pisma Starego Zakonu; raz ona będzie przyćmiona, ale innym razem jaśniejszym blaskiem zaświeci i jak gwiazda nadziei będzie przyswiecała wszystk. m synom Izraela.

Tłumacze też późniejszych wieków rozumieli o jednej tylko osobie Zwycięzcy-Odkupicieli, bo tłumaczyli 15 w. przez nasienie indywidualne t. j. osobę jedną: w Syr. mamy hu t. j. nasienie, w Sept. mamy ἀδὸς ipse t. j. on, choć powinno być ἀδόν, odnoszące się ἀπέναν (rodz. nijak.) w Łac. Itali—ipse etc.

To było jednak raczej domysłem, aniżeli pewnem twierdzeniem. Po wypełnieniu się zapowiedzi, z punktu widzenia Now. Test., w którym wypełniło się wszystko, co było zapowiedziane w Starym, my możemy już z całą pewnością twierdzić, że w Rozdz. III, 15 jest po-

dana zapowiedź o Mesyaszu, że jest to Protoewangelia t. j. pierwsza wiadomość radosna o Mesyaszu, że mianowicie nasieniem niewiasty, które najbardziej zetrze głowę szatana—to będzie Jezus Chrystus. Wyrażnie potwierdził to św. Paweł, kiedy mówił (Gal. IV, 4) o Chrystusie, jako factus ex muliere—uczynionym z niewiasty i Mateusz przytaczający słowa Izajasza proroka... „oto panna pocznie i porodzi syna... Emmanuel“ (Mat. 1, 23). Życie i posłannictwo Jezusa Chr. było właśnie walką przeciwko szatanowi. Rozpoczęła się ta walka wraz z publicznem wystąpieniem Chrystusa. Po bezskutecznych pierwszych pokusach „opuścił Go dyabeł“, aby potem prowadzić walkę przeciwko Niemu przez wrogo usposobionych faryzeuszów i kapłanów—nasienie szatana; ale i tu prawda zwyciężyła, „ukazał się Syn Boży, aby zburzył dzieło szatana“ (1 Jan III, 8). Ostatnia walka była największa, to okazała się wielka przebiegłość szatana w zdradcy Judaszu, w „którego wstąpił szatan“ (Łuk. XXII, 3; Jan XIII, 27). Według zapowiedzi Rodz. III—szatan miał ugodzić w piętę nasienie niewiasty; „ta jest godzina wasza i moc ciemności“ (Łuk. XXII, 53)—z temi słowy Jezus pozwolił się pojmać. Swoją ludzką naturę oddał na cierpienie i śmierć na krzyżu—to była zraniona pięta, ale jednocześnie ta pięta—krzyż Zbawiciela była narzędziem, które starło głowę szatana zupełnie—ut, qui in ligno vincebat, in ligno quoque vinceretur... (Por. Bade, *Christologie des Alten Test.* Münster 1850—52; Reinke, *Beiträge zur Erklärung des A. T.* 1853; Cailard, *Jesus Christ et les prophéties messianiques*, 1905; Zapletal, *Alttestamentliches*, Freib. 1903; Mat. Flunk, *Expositio in Vaticanina Messiana*, Oenip. 1904; Meignan, *L'ancien Test. dans ses rapports avec le Nouveau*, 1896; Ad. Schulte, *Die mess. Weissagung. des Alt. Test.* 1906; K. Leinbach, *Mess. Weissagungen*, Regensburg 1909; Fr. Dehltzsch, *Mess. Weissagungen in geschicht. Folge*, Berlin 1899 (prot.).

X. J. A.

Protoewangelia Jakóba ob. A p o -
k r y f y.

Protois Feliks ks. z dyecezyi pary-

skiej, dr. teologii, współczesny, napisał: *Une Croisière en Méditerranée orientale*: Syrie, Galilée, Judée, Chypre, Egypte et Malte. 12-o, z ilustr.

Protokanoniczne Księgi ob. Biblii podziały, Kanon Ksiąg śś.

Protektysci ob. Spory Orygenesowskie.

Protonotaryusze, albo notaryusze pierwotni byli przeznaczeni do spisywania aktów Męczenników. Przez Klemensa I w liczbie siedmiu ustanowieni w siedmiu dzielnicach wiecznego miasta drobniarstwo zbierali szczegóły męczeństwa. Częstość mieszali się z tłumem (*Acta mart. Opusc. selec.* XIII, str. 2), aby podszedłszy bliżej, słyszeć pytania sądziego i odpowiadającego Męczennika. Po ogłoszeniu edyktu tolerancyjnego zmniejszona ich działalność znówu się powiększa, zbierają fakty z życia pży i Kła dla przekazania potomności. Prócz tego czynili skróty z konstytucji papieskich i tworzyli wiarogodne dokumenta, pisali listy od pży, dyplomy, bulle (*Enc. Nowodw.* t. 21, str. 527). Znaczenie ich było wielkie tak, że nawet pierwszeństwo mieli przed bpami. Pż Pius I, pierwszy położył temu tamę i przywrócił pierwszeństwo bpom. W kolei wieków zmniejszano lub powiększano liczbę i czynności P-ów, aż wreszcie pż Pius IX konstytucjami „*Quamvis peculiari*“ die 9 Februarii 1853 i „*Apostolicae Sedis officium*“ IV Kalendas Septembris 1872, określił liczbę pierwotną siedmiu i ich obowiązki i przywileje.

Jeszcze szczegółowiej określa obecnie panujący pż Pius X, przez swoje „*Motu proprio*“, „*Inter multiplices*“ z d. 21 lut. 1905 r. powołując się na poprzedników swoich Bened. XIV epist. S. R. Congr. d. 31 Martii 1744 „*SSmus Dominus noster*“. a także d. 17 Februarii 1752 „*In throno iustitiae*“, Piusa VII d. 13 decembris 1818 „*Cum innumeri*“ i d. 4 iulii 1823 „*Decet Romanos Pontifices*“; Piusa IX d. 29 augusti 1872 „*Apostolicae Sedis officium*“, pragnie jak najwyżej podnieść godność bpia, gdyż jak pisze św. Cypryan „*Episcopum in Ecclesia esse et Ecclesiam in Episcopo*“ ep. 69, n. 8.

Widzimy podług dzisiejszego prawa jak i dawniej: Są tak zwani P-sze „de

numero participantium“, jest ich siedmiu; są to przedniejsi urzędnicy Kurii rzymskiej, zajmujący w hierarchii otoczenia p-kiego jeden z najważniejszych stopni. Nazywano ich dawniej notaryuszami, od XIV w. noszą tytuł honorowy protonotaryuszów dla odróżnienia od innych notaryuszów.

Wyjęci są z pod władzy bpiej i tem się różnią głównie od drugiej kategorii protonotaryuszów *supranumerarii*. Mogą używać w podróży ołtarza przenośnego, a jako korporacya corocznie udzielać stopnia doktora teologii, obojga albo tylko prawa kanonicznego czterem kandydatom, rodem z Rzymu uprzednio wyegzaminowanym. (Const. cit. „*Quamvis peculiari*“ Pii IX). Są oni rzeczywistymi prałatami; co do przywilejów innych np. ubioru, praecedentiae, usum pontificalium, należy mieć na uwadze *Motu proprio* Pii X „*Inter multiplices*“ 21 Febr. 1905, I, n. 2—12.

Według konstytucji „*Sapienti Consilio*“ III, n. 5 protonotaryusze de numero podpisują bulle pskie. Ta sama konstytucja jednego stale do Kongregacyi Rytu naznacza. Naznaczani są przez pż, posiadają beneficya albo pensję zarezerwowaną po zawakowaniu Stolicy śś.

2) Drugi rodzaj notaryuszów są tak zwani notarii apostolici *supranumerarii*.

3) Następnie notaryusze ad instar participantium; początek ich sięga czasów Sykstusa V. Godność P-sza ad instar otrzymuje się na mocy pewnego urzędu, albo kanonikatu niektórych kapituł, z którymi związana jest powyższa godność. Takimi są: scriptores apostolici, milites s. Petri, milites de Lilio i inni; nadto kanonicy trzech bazylik: Św. Jana na Lateranie, Św. Piotra i Najświęt. Maryi Większej.

4) Protonotarii Apostolici titulares.

Wszystkich powyżej wspomnianych kategorii przywileje określa *Motu proprio* cytów. Piusa X c. I, II, III, IV od n. 2 do 76.

Literatura odnośna. Sachetti, *Privilegia protonotariorum* Apostolicorum; Andreucci, *Tratt. de protonotariis apostolicis*; Riganti, *De protonotariis apostolicis*; Buonaccorsi Marchesi, *Antichità del protonotariato apostolico partecipante*; Moroni, *Lexico s. v. Protonotariato*; Micke, *De*

protonotariis apostolicis dissert.; Ojetti, *Synopsis*, p. 3209, t. 3; Ferrari, *Bibliotheca*, t. 6, p. 674 seq. et t. 9; Bouix, *De Curia Romana*, Parisiis 1859; *Analecta Juris Pontificii*, 3 ser., zes. 26; *Enc.* Nowodw. t. 21, str. 527; Trombetta, *De iuribus et privilegiis praelatorum Curiae Romanae*.

X. K. N.

Protopaschiści byli to heretycy w I wieku obchodzący Wielkanoc razem z Żydami dn. 14 mies. Nizan, w przeciwieństwie do Chijan prawowiernych obchodzących tę uroczystość w pierwszą niedzielę po 14 Nizan. Nazywano ich też Sabatystami od Sabathiusa żyda, który dał początek sekcje (ob. art. Spór o święcenie Wielkiej nocy). (Por. Macri, *Hierolexicon*; Glaiere, *Dictionnaire*, t. II, s. 1872).

Protopopi (protoiéreje) zwą się w kłe greckim schyzm. 1) najpierwszy po bpie kapłan, infułat, przewodnik kleru katedralnego, któremu przysługuje prawo spełniania czynności bpich, za wyjątkiem wymagających święceń bpich, a także zasiada w sądzie bpm. 2) Rodzaj diekana poza rezydencję bpia; nadzorca większego dystryktu i wizytator przynajmniej 10 parafij. 3) Proboszcz większej parafii, przy której jest także kilku niższych popów. Godność P-pa jest najwyższą, jaką pop cz. kapłan z czarnego duchowieństwa osiągnąć może w kłe prawosławnym. (Por. Leroy-Beaulieu, *La religion en Russie*, Paris 1887; F. Kine, *D. Russ. schism. Kirche, ihre Lehre u. ihr Kult.* Graz 1894; por. *Encyklopedyę* Łopuchina).

Protosyncellus ob. Syncellus.

Prou Maurycy historyk i paleograf francuski, współczesny, ur. w r. 1861 w Sens (Yonne), od r. 1884 do 1899 pracował w Nationalbibliothèque, następnie jako profesor w Ecoles de Chartes, w r. 1910 został członkiem Académie des Inscriptions et Belles Lettres. Napisał: *Manuel de Paléographie latine*. Paris 1892—94, 2 t.; 1910 wyd. 3-ie pomnożone; *La Gaule mérovingienne*. Tze 1897. Wydał: *Les Registres d'Honorius IV*. Recueil des bulles de ce pape.. d'après le manuscrit original des archives du Vatican. Paris 1886—88, 4

fasc.; *Nouveau recueil de fac-similés d'écritures* du XII et au XVII s. accompagnés de transcriptions. Tze 1896. *Catalogues des monnaies françaises* de la Bibliothèque nationale. *Les monnaies mérovingiennes*. Tze 1893, 8-o; *Toż... carolingiennes*. Tze 1896, 8-o; *Recueil des actes de Philippe I-er*. Tze 1908, i inne. (Por. Blanc, *Repertoire bibliogr.* 1902, 8-o, s. 319; Herder, *Konversations-Lexikon*. Ergänzbd. 1910; Hurter, *Nomencl. liter. theol.* 1913, t. V, p. 2-a, k. 1988).

X. J. N.

Proudhon Piotr Józef, socjalista francuski, ur. w Besançon w 1809 r., dał się poznać z szeregu dzieł w kwestyi społecznej. Pierwszą jego książką wyd. w r. 1840 było dziełko *Qu'est-ce que la propriété?* Na to pytanie odpowiedział w broszurze „Własność jest kradzieżą”. Na inne pytanie tamże postawione: „Kto to jest Bóg?” odpowiedział bluźnierstwem: „Bóg jest złem”. Dalszemi piśmami ściągnął na siebie prześladowanie. Dopiero jednak po rewolucyi w 1848 r. stał się popularnym. Założył w Paryżu dziennik „Le Représentant du peuple”, który został zamknięty; wybrany posłem z dep. Seine do konstytuancy zwalczał na wszelki możliwy sposób piórem i słowem wszystkie stronnictwa wysuwając na czoło socjalizm. W r. 1849 założył Bank Ludowy, mający na celu walkę z lichwą, instytucja ta jednak upadła. Za wykroczenie prasowe skazany na trzy lata więzienia nie przestał i tam pisać. W r. 1852 usunął się do życia prywatnego. Z powodu dzieła *De la justice dans la Révolution et dans l'Église*, wyd. w 1858 r., zmuszony był na czas jakiś usunąć się do Belgii. † w r. 1865. Ważniejsze dzieła P-a są: *Le Système des contradictions économiques ou Philosophie de la misère*. Paris 1849. 2 t., w dziele tem ostro występuje pko komunistom, którzy go poprzedzili, zarówno jak i pko ekonomistom liberalnym szkoły angielskiej; *Intérêt et principal*. Tze 1849; *Théorie de la propriété*. Tze 1866; *Théorie de l'impôt*. Tze 1861, i inne. (Por. Desjardins, *Proudhon sa vie, ses oeuvres, sa doctrine*. 1896; S. Orgelbrand, *Enc. Powsz.* t. XII, s. 342; Blanc, *Dict. de la Pensée*, t. I,

k. 1477; dobre streszczenie żywota P-
w „Contemporains“ 1912, 30 juin.).

X. J. N.

Providentissimus Deus, sławna encyklika Leona XIII o studiach biblijnych, wydana 18 listopada 1893 r.

Wąstepie na samym początku Ojciec św. mówi o porządku nadprzyrodzonym, o Objawieniu i jego źródłach, o samej Biblii, następnie zaznacza, że celem encykliki niniejszej jest podniesienie studiów biblijnych, jako też obrona Pisma św. przed napaściami bezbożnych i rozpowszechnianiem nieroztropnem, nieuzasadnionych nowostek.

Sama treść da się podzielić na dwie części: 1-o o doskonałości studiów biblijnych; 2-o o metodzie.

Doskonałość studiów biblijnych. W tej części pierwszej można znowu zauważyć dwa działy: a) dowody doskonałości Biblii, b) zachowanie się wobec tego Kła.

Za dowody doskonałości Biblii służą: 1-o sam charakter Pisma św.; 2-o przykład Chrystusa Pana i apostołów; 3-o posilkowanie się Biblią w nauczaniu chijańskiem, bo przez Pismo św. poznajemy prawdy dotyczące Boga, Jezusa Chrystusa, Kła; tam też znajdujemy reguły, przykłady i pobudki prawdziwej świętości, Biblia jest najdzielniejszym źródłem wymowy świętej; 4-o wreszcie czwarty dowód to sprawiedliwa ocena Biblii przez Ojców Kła. Kończąc ten podział Ojciec św. podkreśla z jakim usposobieniem należy przystępować do studiów biblijnych: z wiarą i pokorną modlitwą.

To też nie dziw, iż Kł św. najtroskliwszą opieką otaczał Biblę. Świadczą o tem doskonałe: prawodawstwo kanoniczne w tej mierze, trudy Ojców, scholastyków, a w czasach nowszych zakładanie katedr języków wschodnich, wydawnictwa krytyczne Biblii i inne prace egzegetyczne, podejmowane za wpływem Stolicy św.

Metoda studiów biblijnych. W części drugiej omawianej encykliki widzimy trzy działy: a) o wrogach, których należy zwalczać, b) o wykładzie nauk biblijnych w seminariach i akademiach, c) o obronie ksiąg Pisma świętego.

Wrogami w dzisiejszych czasach, których należy zwalczać są racjoniści, prawdziwi spadkobiercy i synowie protestantyzmu. Otóż racjoniści odmawiają Pismu św. Boskiego charakteru, prawdomówności i autentyczności, stając rzekomo w obronie niezależnej wiedzy (scientiae liberae). Fałszywym tedy doktrynom (falsi nominis scientiae) należy przeciwstawić prawdziwą naukę, którą Kł św. przez Apostołów otrzymał od samego Żbawiciela.

Żeby wytworzyć zastęp obrońców Ksiąg św., konieczną jest rzeczą, aby w seminariach duchownych i akademiach nauki biblijne odpowiednio były traktowane. Bpłi winni obierać i zczasu przygotowywać zdolnych alumnów na przyszłych profesorów. W zakładach naukowych duchownych ma być wykładany wstęp do Pisma św. czyli introductio biblijna (introductio biblica). Pewne wybrane ustępy Biblii należy przy egzegezie tłumaczyć w ten sposób, aby zachęcać uczniów do podobnego studyowania innych. Za tekst podstawowy ma służyć Wulgata (quam Concilium Tirdentinum in publicis lectionibus, disputationibus, praedicationibus et expositionibus pro authentica habendam decrevit—Sess. IV, decr. de edit. et usu sacr. libror); pożytecznem będzie zestawiać ją i porównywać z innemi starożytnymi wersjami i oryginalnymi tekstami. Rozumie się, przy egzegezie należy się trzymać ogólnych zasad wykładni, czyli hermeneutyki biblijnej, a więc ważący sens słów poszczególnych, brać pod uwagę kontekst, miejsca równoległe i t. d. Ale to nie wystarcza: należy mieć na względzie nieomyłne nauczycielstwo Kła, co nie tylko że nie stanie na przeszkodzie naukowemu studyowaniu Biblii, ale bezwątpienia je podniesie. Ilekroć autentyczne rozumienie jakiego miejsca Biblii jest rozwiązane przez inne miejsce tamże, lub też przez określenia Kła (sive solemnī iudicio, sive ordinario et universali magisterio) winno być uważane za prawdziwe i za jedynie odpowiadające zasadom zdrowej hermeneutyki. Innym miejscem Ksiąg św. nie wolno przypisywać sensu niezgodnego z nauką katolicką. To też profesor Pisma św., aby odpowiadał chwalebnie swemu obowiązкови, powi-

nien posiadać doskonałą znajomość całkowitej teologii, być biegłym w komentarzach biblijnych Ojców, Doktorów i najlepszych egzegetów. Przypomina tu Ojciec św. o powadze Ojców Kłā, o ile są jednogodni w tłumaczeniu jakiegoś tekstu dogmatycznego lub moralnego; podkreśla nawet powagę pojedynczych Ojców, jako prywatnych doktorów, od nauki których lekkomyślnie odstępować nie należy; poucza o wartości mistycznego sensu Pisma św. Rozkazuje mieć odpowiednie uznanie dla katolickich egzegetów, a z dzieł akatolickich pozwala korzystać z wielką roztropnością i ostrożnością.

Pragnie Ojciec św., aby nauki biblijne były duszą teologii, bo tak się właśnie zapatrywali na Biblię Ojcowie Kłā i najznakomitsi teologowie.

Przygotowaniem do głębszych studyów biblijnych ma być przestudyowanie gruntowne filizofii i teologii w duchu św. Tomasza.

W dalszym ciągu encykliki jest mowa o obronie Biblii. Należy mianowicie najsilniejszymi dowodami wykazać zupełną Ksiąg śś. powagę, czego nie można w całej pełni inaczej dokonać jak przez żywe, Kłowi właściwe nauczycielstwo (*vivo et proprio magisterio Ecclesiae; quae per se ipsa, ob suam nempe admirabilem propagationem eximiam sanctitatem et inexhaustam in omnibus bonis fecunditatem, ob catholicam unitatem, invictamque stabilitatem, magnum quoddam et perpetuum est motivum credibilitatis et divinae suae legationis testimonium irrefragabile*, Conc. Vat. sess. III, c. III, de fide). Ponieważ jednak nieomyślnie nauczycielstwo Kłā opiera się także na powadze Pisma św. trzeba przeto przynajmniej wykazać jego autorytet ludzki i bronić jako dokumentu historycznego. Obowiązek ten ciąży przedewszystkiem na kapłanach, którzy winni być odpowiednio potrzebnie wyćwiczeni w apologii biblijnej. Do tej zaś potrzebna jest znajomość starożytnych języków wschodnich i takzwanej sztuki krytycznej. Znajomość języków oryginalnych Biblii konieczna jest dla profesorów Pisma św., dla teologów pożyteczna; godne pochwały, jeśli alumni ubiegający się o stopnie nauko-

we w akademiach, tych też języków studyum się poświęcają.

W posilkowaniu się krytyką należy doceniać dowody zewnętrzne czyli historyczne i pamiętać, że wewnętrzne dowody po większej części nie mają tak doniosłego znaczenia, aby mogły decydować sprawę, lecz są tylko jej potwierdzeniem.

Wobec najniesłuszniejszych zarzutów czerpanych przeciw prawdziwości Biblii z dziedziny nauk przyrodniczych — znajomość tych nauk będzie dzielną pomocą dla apologetów i profesorów Pisma św. Żadnej prawdziwej sprzeczności pomiędzy teologiem a przyrodnikiem być nie może, byle tylko każdy w swych granicach pozostawał. Słuszność tego twierdzenia wypływa stąd, że przecież autorowie święci, natchnieni przez Ducha św., nie mieli zamiaru wcale czynić jakichś wykładów z zakresu przyrody, lecz jedynie brali z niej porównania i mówili językiem popularnym zastosowanym do ówczesnych poglądów na świat i przyrodę. Według tychże zasad należy rozwiązywać zarzuty czerpane z innych nauk pokrewnych, a zwłaszcza z historyi.

Godzi się przypuszczać, o ile są na to dostateczne dowody, że przepisywacze kodeksów dopuścili się niektórych pomyłek, może też być i autentyczne jakie zdanie ciemne: ale i dla tych powodów nie wolno ograniczać natchnienia jedynie do przedmiotu wiary i moralności, albo przypuścić, że autor Święty zbłądził. Takie przypuszczenie sprzeciwia się ustawicznej wierze i określeniom Kościoła.

Niezmiernie byłoby pożądanem, aby mężowie świeccy głóśni z głębokiej nauki chcieli brać czynny udział w rozwiązywaniu trudności, jakie Biblia w zakresie ich specjalności nastrocza. Takie postępowanie, nie ulega wątpliwości, bardzoby się przyczyniało do używania wiary wśród ogółu. Niech jednak ci mężowie zawsze pamiętają, że nigdy między nauką, historią a Biblią nie może być prawdziwej sprzeczności. Jeżeli zaś trwa trudność w rozwiązywaniu jakiej kwestyi, należy swój sąd zawiesić i czekać na światło. Idąc za temi radami, niewątpliwie uczeni oddadzą wielkie usługi Kłowi.

W zakończeniu Leon XIII upo-

mina bpów, aby uwagi podane w Encyklice z należą czei były przez nich strzeżone (qua par est religione custodiantur et observentur), aby i silnie starali się o rozkwit studyów biblijnych w seminariach duchownych, akademiach i między duchowieństwem. Wreszcie u dziela Ojciec św. apostolskiego błogosławieństwa wszystkim bpom, całemu klerowi i wiernym.

Takie jest krótkie streszczenie encykliki „Providentissimus Deus”. Obszerniejsze z wyczerpującym rozbiorem, napisane przez ks. A. Zarembę w dziele: *Leon XIII, żywot i prace*, Warszawa 1902 („Biblioteka Dzieł Chrz.”), str. 223 —342. Całkowity polski przekład, również ks. Zaremby, znajduje się w „Przeglądzie Katolickim” r. 1894, str. 193 nst., 209, 225, 241, pod nagłówkiem: *Encyklika św. Ojca naszego Leona XIII o studyach biblijnych*.

Omawiana encyklika jest dokumentem takim ogromnej wagi, porusza bowiem i doskonale oświeśla najistotniejsze zagadnienia, dotyczące Ksiąg śś. A mianowicie o naturze natchnienia, jego obronie i rozciągłości, o egzegizie i apologii biblijnej. Stąd też autorowie nowych wstępów do Pisma św. mają w tej encyklice obfity materiał tak bardzo pożądany wobec szybkiego postępu nauk biblijnych w ostatnich czasach.

Za najlepszy dowód wielkiej doniosłości encykliki Leona XIII o studyach biblijnych służą późniejsze dokumenty w sprawie biblijnej tegoż pza i Piusa X. Spotykamy w nich ustawiczne powoływanie się na encyklikę „Providentissimus Deus”. Jako to *List Leona XIII* do generała Zakonu Braci Mniejszych z dn. 25 list. 1898; *List okólny Leona XIII* do kleru francuskiego z dn. 8 wrze. 1899 r.; *List apostolski Leona XIII* o ustanowieniu rzymskiej Komisyi biblijnej—*Vigilantiae* z dn. 30 paździer. 1902 r.; *List apostolski Piusa X* o sposobie uczenia Pisma św. w seminariach duchownych — „Quoniam in re biblica” z dn. 27 marca 1906 r.; *Motu proprio Piusa X* o powadze orzeczeń rzymskiej Komisyi bibl., oraz o cenzurach i karach wymierzonych na tych, którzyby lekceważyli przepisy przeciw błodom modernistów wydane — „Praestantia Scripturae Sacrae” z d. 18 listop.

1907 r.; *Motu proprio Piusa X* o formule przysięgi, składanej przez tych, którzy mają otrzymać stopień doktora z Pisma św.—„*Illibatae custodiendae Religionis Nostrae*” — z dn. 29 czerwca 1910 r.

X. A. L.

Providence bpstwo (dioecesis Providentiensis) sufragania metrop. Bostonu w Stanach Zjednoczonych, erygowane w r. 1872. Obejmuje Stan Rhode - Island, 1085 mil kwadr. Mieszkańców 525,000, w tej liczbie 254 tysiące katolików, obsługiwanych przez 176 kapł. świeckich, 22 zakon. w 77 klach, 15 misyach z klami, 41 kaplicach. Jest 6 zgromadzeń zakonnych męskich i 17 żeńskich; w 39 szkołach katolickich uczy się 18,500 dzieci.

Provincialis bulla ob. Bulla Provincialis.

Prowincya kościelna jest to zbiór kilku bpstw złączonych w całość terytoryalną z arbp m v. metropolitą na czele, względem którego bpi poszczególnych dyecezyi są sufraganami a nad którymi posiada on pewien prawem określony nadzór i jurydykcyę. Podczas przesiedowań i późniejszego rozpanoszenia się herezyi połączenie tego rodzaju było wysoce wskazane i dla tego pojawia ono od najpierwszych czasów Chcijaństwa, z biegiem czasu zaś stopniowej ulega reorganizacyi. Pierwotnie prowincya klna dostosowywana była do państwowej i dla tego siedzibą arbpa była zwykle stolica kraju. Z czasem przy organizowaniu wchodziły w rachubę inne względy i dla tego pierwotne ich rozmiary częstym ulegały zmianom (cyrkumskrypcya). W miarę rozwoju życia synodalnego nabierały i prowincye doniosłego znaczenia zarówno odnośnie do nauki Kłsa, jak i moralności. Co do wpływu i jurydykcyi por. art. Arcybiskup. Prowincye klnie tworzyły się już to na synodach, już na mocy konkordatów i układów z poszczególnymi państwami (por. poszczególne arcybiskupstwa).

Prowincya zakonna zwie się według reguły zakonów zebrzących i św. Kongregacyi pewna określona przestrzeń terytoryum, na którym znajduje się kilka klasztorów lub definitoryi. Na czele P.

z. stoi prowincyał (superior provincialis) wybierany przez przełożonych klasztorów prowincji na pewien czas. Wykonuje on nadzór nad klasztorami prowincji, przewodniczy kapitule powinc. i przedstawia prowincję na kapitule generalnej. Władzę prowincyała określa reguła poszczególnych zakonów.

Prowincyał ob. Prowincya zakonna.

Prowizya kanoniczna (provisio canonica) zw. się w prawie kanon. prawomocne udzielenie urzędu klnego przez właściwego zwierzchnika klnego. W P. k-ej zawarte są trzy momenta 1) wybór kandydata na urząd klny (designatio personae), 2) udzielenie samego urzędu (collatio v. institutio canonica), 3) wprowadzenie w posiadanie urzędu (immissio in possessionem).

I. Rodzaje prowizyi: 1-o, zwykła (ordinaria) jeżeli stosownie do reguły wyższe urzędy udziela pż, niższe bp., jeżeli zaś wbrew regule na zasadzie przywileju lub prawa szczególnego, czyni to trzeci, albo sam tylko pż, P. jest nadzwyczajna (extraordinaria). 2) Jeżeli udzielający urząd nie jest niczem krepowany co do wyboru kandydata P. zwie się swobodna (libera). Jeżeli na mocy prawa udzielający urząd obowiązany jest przyjąć przedstawionego przez trzeciego kandydata, P. zw. się konieczną (necessaria). Jeżeli udzielający urząd posiada prawo wykonania wyłączonego na początku 3 momentów prowizyi, ma on pełne prawo P. zyi (ius provisionis plenum), jeżeli zaś tylko jeden lub 2 z trzech—mniej pełne (minus plenum).

II. Warunki P. k-ej. 1) Kandydat do urzędu klnego winien być właściwy i godny (idoneus, dignus), powinien więc posiadać: a) wiek odpowiedni, b) należyć do stanu duchownego, a więc przyjąć przynajmniej tonsurę (c. 6, X, 1, 36) i być do tego przygotowanym, aby w ciągu r. mógł przyjąć inne święcenia potrzebne do czynnego sprawowania urzędu (Conc. Trid. Sess. XXII, c. 4. De ref.), w przeciwnym razie traci prawo do urzędu danego ipso facto, jeżeli z nim złączone jest duszpasterstwo; w innym razie po upomnieniu. Bp może jeszcze na rok jeden dyspensować (Const. Trid. XXII c. 12, De ref.). Bp nominat wi-

nien przynajmniej w pół roku od chwili wyboru przyjąć subdyakonat. 1) Kandydat ma posiadać odpowiednie przygotowanie naukowe. Według sob. Trydent. bp winien mieć stopień naukowy, kandydat zaś do urzędu duszpasterskiego złożyć egzamin konkursowy, przed egzaminatorami wybranymi na synodzie dyec.; gdzie skutkiem różnych okoliczności synody dyec. odbyć się nie mogą, pż udziela bpowi prawo wyboru egzaminatorów, którzy zw. się prosynodalnymi. 2) Urząd klny nie może być udzielony dopóki nie jest należycie uposażony. Jeżeli urząd w przeciągu prawem oznaczonym czasie nie został obsadzony, uważa się jako wakujący. Również jeżeli nominacya nie została we właściwym terminie dokonana, przechodzi na innego zwierzchnika klnego (ob. Devolutionis ius). Wreszcie prowizya powinna nastąpić z zupełną swobodą ze strony udzielającego jak i przyjmującego urząd zarówno moralną jak i materialną (ob. Symonia). Co do formy wykonania P. k-ej por. art. Instalacya i Instytucya kanoniczna.

Prowincjonalny synod ob. Synod prowincjonalny.

Prowincjonalne synody w Polsce ob. Synody prowincjonalne w Polsce.

Proza jest to śpiew liturgiczny, który wszedł w skład modlitw Mszy św. w pewne uroczystości; śpiewa się lub odczytuje tylko po Graduale, stąd nazywa się też *Sekwencya* (ob.), Początek P. przypisują Notkerowi (ob.) zakonnikowi z Saint-Gall. ok. r. 880, zdaje się jednak, że i przed tem już P-y istniały. P. składa się z wierszy nie rytmicznych, ale mających oznaczoną liczbę sylab i zakończonych rymem. (Por. Lebrun, *Explic. des cérém. de la messe*. t. I. p. II, a. VI, str. 209; Pissot, *Manuel du cath.*).

Prozelita hebr. gher, gr. προσήλυτος, lac. proselytus i advena — I Par. XXII 2; II Par. II, 17; XXX, 25; Ezech. XIV, 7; Tob. I, 7; Matth. XXIII, 15; Act. Ap. II, 11—tak nazywano tych, którzy pochodzili z pogan, ale wyrzekli się błędów i oddawali cześć Bogu. Od różniano dwojakiemu rodzajowi prozelitów:

prozelici Sprawiedliwości i prozelici Bramy.

Prozelici sprawiedliwości—gere hatsedek lub bene habberith=synowie przymierza—zobowiązywali się do przestrzegania w zupełności przepisów Prawa Mojżeszowego, a zyskiwali za to wszystkie przywileje wybranego ludu; poddawali się obrzezaniu, otrzymywali „chrzest“ przez zanurzenie w obecności przynajmniej trzech świadków i przy tem czynili wyznanie wiary, a w końcu składali na ofiarę dwie synogarlice lub dwoje gołąbiąt.

Prozelici Bramy—gere haszszaar—obowiązywali się do oddawania czci Bogu jednemu, a nadto do przestrzegania przepisów noachickich: strzedz się wszelkiego bałwochwalstwa i bluźnierstwa, unikać mężobójstwa, strzedz się kazirodzwa i cudzołóstwa, rabunku, kradzieży, nie powstawać przeciwko władzy, nie pożywać krwi.

W Nowym Testamencie jest wzmianka o wielu prozelitach—„czczących Boga“ σεβόμενοι zamieszkających w Azyi Mniejszej i w Grecyi. Ci to prozelici przyczętni się w znacznej mierze do szybkiego rozkrzewienia się wiary chrześcijańskiej wśród pogan. (Por. O. M. Lagrange, *Le Messianisme chez les Juifs*, Paris 1909, p. 279—287; Dr. J. Felten, *Neutestamentliche Zeitgesch.* Regensburg 1910, t. I s. 514—524; Schegg, *Bibl. Archaeologie*, p. 517; Schürer, *Geschichte des jüdischen Volkes*, ed. 3, III, p. 102—135; Ks. Al. Lipiński, *Archeologia Biblijna*, Warszawa 1911, str. 361; M. Hagen, *Lexicon Biblicum*, Paris 1911, t. III, p. 694; W. W. *Kirchen Lexikon*, Freiburg, t. X, s. 470—475).

X. R. J.

Prudencyusz Aureliusz Klemens, ur. 348 r. prawdopodobnie w Saragossie w Hiszpanii, † ok. 413 r. Sprawował urząd adwokata, następnie zajmował wysokie stanowisko w wojsku za Teodoryusza I. Pod koniec życia porzucił światowe godności, oddał się życiu bogomyślnemu. Zasłynął jako pierwszorzędny chrześcijański poeta. Dzieła jego: *Libri duo contra Symmachum*—opisuje tu znikomość bożków pogańskich; *Apotheosis*—traktat poetyczny o Trójcy św. i o Weieleniu; *Harmatigema*;

Psychomachia; *Cathemerinon*—księga hymnów codziennych; *Peristephanon*; *Diptychon*, streszczenie Starego i Nowego Testamentu. Utwory P. odznaczają się obrazowym językiem i głęboko czującym, wierzącym i miłującym sercem. Do lepszych wydań należą jezuity Arevalo w Rzymie, 2 tom. 1788 r.; przedr. Migne, *Patr. Latin.*, LIX, LX; piękne też wydanie z komentarzem krytycznym Dressela, Lipsk 1860 r. (Por. G. Rauschen, *Zarys patr.* Warszawa 1904, str. 186; A. Reiske, *Patrologiae Compendium*, Varsoviae 1889, p. 234).

X. R. J.

Prudencyusz bp z Troyes, żył w IX w. Bliższe szczegóły z jego życia nieznane. Wiadomo tylko, że ok. r. 840—846 został bpem Troyes, brał udział w sporze Gotszalka o predestynację, — zajął stanowisko pośrednie pomiędzy Gotszalkiem a Hinkmarem. W tej sprawie napisał dwie rozprawy: *De praedestinatione ad. J. S. Erig.*; *Tractatoria epistola ad. 4 cap; conventus Caris.* † 861 r. W Troyes czczą Prudencyusza jak Świętego. (Por. W. W. v. Prudentius; Gams).

Pruner Jan, dr teologii, ur. w 1825 w Norymberdze, studia odbywał w Rzymie w Collegium Germanicum, następnie został profesorem teologii pasterskiej w Eichstätt, w r. 1869 kanonikiem, proboszczem i dziekanem kapituły w 1891. † w r. 1907. Był to mąż prawdziwie apostołski, gorliwy szerzyciel pobożności, niezmordowany w urządzaniu misyj i dawaniu rekolekcyj, kierownik licznych stowarzyszeń kapłańskich. Napisał: *Lehre vom Rechte u. Gerechtigkeit.* 1857—58, 2 t.; *Lehrbuch der kath. Moraltheologie.* 1875, 2 t.; 1902 wyd. nowe; *Lehrbuch der Pastoraltheologie.* 1900, 2 t.; 1904, wyd. 4 e; *Verwaltung des hl. Bussakramentes bei Missionen.* Augsburg 1888, nadto liczne pisma ascetyczne. Redagował też czasopismo „Eucharistica“. Lehmkuhl wysoko ceni P.-a, zaliczając go do sławniejszych teologów nowszych czasów. Jego „Teologia moralna“ wyszła też w tłumaczeniu francuskim z uczynnymi dopiskami ks. Beleta w Paryżu 1880 r. 2 t., 8-o. (Por. Bund, *Catalogus au-*

ctorum, Rothomagi 1900, 8-o, s. 134; Keiters, *Kathol. Literat. Kalender*. 1902, 12-o, s. 241).

X. J. N.

Prusa (diecezja armeńska) ob. Bur-sa.

Prusajjys Jan ks. — ur. się w Augustowskim d. 2 paździer. 1826, kształcił się w seminaryum Sejneńskim, wyświęcony na kapłana 25 lipca 1850 r. zajmował różne stanowiska w diecezji sejneńskiej, czas jakiś był rektorem kła w Wejwerach, ostatecznie przez długie lata był proboszczem parafii Godlewo i i dziekanem maryampolskim. Ok. 1880 r. z powodu nadwątłego zdrowia uwolnił się od wszystkich obowiązków i jako rezydent zamieszkał w Warszawie, tutaj w 1886 r. wydał: *Życie przyszłe* w dwóch tomach, tłum. z francus., dzieło X. Meric. W r. 1888 *Błędy społeczne obecnych czasów* z francus. W r. 1883 *Podręcznik do ambony i konfesyonału*, z niemieck. W 1898 *Naukowe dowody konieczności istnienia Boga* z francus. W r. 1899 *Jezus Chrystus* z francus. Zmarł 22 lipca 1900 r.; pochowany na Powązkach.

Ks. L. L.

Prusinowski Aleksy ks. ur. 23 lipca 1813 w Gostyniu w W. Ks. Pozn., szkoły kończył w Poznaniu, gdzie też wstąpił do seminaryum duchow., zaś 1841 r. udał się na uniwers. we Fryburgu, następnie w Berlinie. Tutaj otrzymał 1844 stopień dra filozofii. Wyświęcony 1845 r. został nauczycielem religii i kierownikiem bursy przy gimnazjum w Trzemesznie, a w r. 1847 kaznodzięcią kolegiaty św. M. Magdaleny w Poznaniu. Tutaj zasłynął jako pierwszorzędný mówca, tak że mu powszechnie przyznawano tytuł złotoustego. Wydawał też czasopismo „Wielkopolanin” oraz ludowego „Mazura”. Gdy w r. 1853 został proboszczem w Grodzisku począł tam wydawać „Tygodnik Katolicki”. Dotknięty nieuleczalną chorobą † 14 lut. 1872 w szpitalu Sióstr Miłosierdzia w Poznaniu. Ze spuścizny literackiej wymienić należy: *Kazania i mowy żałobne*, Poznań 1853, drugie wyd. 1856; *Mowy pogrzebowe i kazania*, Poznań

1884; *Mowa o stanie Kościoła w Polsce*, miana na kongr. stowarz. katolick. w Niemcz. Poznań 1860; *Jan Klemens Hofbauer*; Grodzisk 1864; *O języku polskim w W. Ks. Pozn.* Tł. 1861; pragnał dokonać krytycznego wydania dzieł Skargi, skończyło się jednak na *Żywotach Świątych* według wyd. Andrzeja Piotrkowczyka z r. 1615. Grodzisk 1866 r. Pisał też sporo artykułów do wydawanych przez siebie czasopism. (Por. Klem. Kantecki, *Przedmowa do Mów i Kazan P-go*, Poznań 1884; *Tygodnik Katolicki* z r. 1872, str. 11; Brzeziński, *Mowa żałobna*, na pogrz. ks. dr. A. P.; Motty, *Przechadzki po mieście*. Poznań 1892, V, s. 59, 81).

Prusy. Kraj rozciągający się niegdyś za Wisłą i Memlem z jednej, morzem Bałtykiem i Drwęcą oraz jeziorami mazurskimi z drugiej strony, zamieszkały w II i III w. przez szczep gocki, a następnie przez naród pochodzenia letycko-litewskiego zwany Prusakami. Nazywa ta ukazuje się dopiero pod koniec X w.; w tym też czasie rozpoczyna się chrystyanizacja tego kraju. Jako pierwszy apł P. uchodził św. Wojciech (ob.) bp pragski, który 997 znalazł tutaj śmierć męczeńską. Ten sam los spotkał św. Brunona z Kwerfurtu (ob.). Wieki XI i XII wypełniają krwawe walki Polaków z Prusakami, którzy starają się ich ujarzmić a zarazem do Chcijaństwa nawrócić. Już Bolesław Chrobry wymógł na nich przyrzeczenie ochrzzczenia się. To samo Bolesław Śmiały i Krzywousty i ich następcy. Za każdym jednak razem Prusacy mimo poniesionych klęsk zrzucali z siebie jarzmo polskie i coraz zacieklej trzymali się pogaństwa. W ten sposób upłynęły dwa wieki. Dopiero po podbiciu Pomorza i założeniu klasztoru w Oliwie (ob.) Godfryd opat klasztoru w Łeknie i Chrystyan opat Oliwy, rozpoczęli dzieło misyjne we właściwym znaczeniu, roztropnością, łagodnością i poświęceniem krusząc zatwardziałe serca. Nie ustawały jednak jeszcze walki wewnętrzne między nawróconymi, a uparcie stojącymi przy pogaństwie. Ci ostatni nie przestawali też napadać na ościennie kraje, zwłaszcza Mazowsze. Krwawe zapasy trwały więc w dalszym ciągu. Nie mogła zorganizowana przez Innocentego

III 1218 r. wyprawa Krzyżowców, ani meztwo założonych w tym celu 1225 r. „Rycerzy Chrystusowych“ Braćmi Dobryńskimi zwanych. Ci ostatni t. r. zostali przez Prusaków w pień wycięci. Wobec tego Konrad książę Mazowiecki 1226 r. wezwał na pomoc Krzyżaków (ob.), którzy za zgodą p̄za, cesarza, w. mistrza Hermana v. Salza 1230 r. w siłę 20 rycerzy i 200 zaciężnych pod wodzą mist'za krzyżowego Hermana Bal'ka przybyli do Prus (ob. Krzyżacy w Polsce).

Już p̄z Honoryusz upoważnił bpa Chrystyana, którego Innocenty III r. 1215 mianował bpem pruskim, do zakładania bpstw na ziemiach pruskich, dopiero jednak Innocenty IV w bulli z 1 paźdź. 1243 r. polecił legatowi swemu Wilhelmowi z Modeny założyć 4 bpstwa: Chełmińskie (ob.), Pomezańskie (ob.), Warmińskie (ob.) i Sambijskie (ob.), zaś Alberta mianował arbpem pruskim, który od r. 1254 osiadł na stałe w Rydze i któremu wspomniane bpstwa pruskie jako metropolie podlegały miały. Stosunek bpów do zakonu został w ten sposób uregulowany, że $\frac{1}{3}$ część kraju miała podlegać bpom, jako rządcom kraju. Lecz Krzyżacy z czasem zdobyli sobie takie wpływy i przywileje na obsadzanie stolic bpich i kanonikatów, że te przeważnie dostawały się kapłanom członkom zakonu. Wszczyniali też Krzyżacy zatargi z bpami i metropolitą, co wpływało na upadek karności kłnej. Słowem jak pod względem politycznym tak i kłnym bezwzględność krzyżacka fatalnie odbija się na losach kraju (ob. Krzyżacy w Polsce). Prócz w Oliwie i Pelplinie Krzyżacy nie pozwalali na powstawanie klasztorów a i tym uczuwać się dawała ich żelazna ręka. Skutkiem tego duch religijny upadał, tem więcej że i zakon coraz więcej za świeckimi gonił celami. W ten sposób przygotowywał się grunt, na którym lada chwila herezya mogła zapuścić swoje korzenie.

Już p̄z Leon X 1519 r. i jego następca Adryan VI 1523 r., nalegali na w. mistrza zakonu Alberta Brandenburskiego, syna Fryderyka Hohenzolern-Anspach, aby zajął się gruntowną reformą zakonu. Ten jednak wprost przeciwną poszedł drogą. Zamiast iść w duchu wskazań Stolicy Apłskiej, szukał

natchnienia u Lutra. Jakoż 1525 r. Albert przyjął protestantyzm, ożenił się z księżniczką duńską Dorotą, zmienił za zgodą króla polskiego Zygmunta I ziemie krzyżackie na księstwo świeckie i d'a zabezpieczenia sobie spokoju złożył hołd Polsce. Gdy za jego przykładem bpi pomezański Erhard v. Queis, sambijski Jerzy v. Polentz również przyjęli protestantyzm i pojęli żony, losy katolicyzmu w Pusach wschodnich zostały rozstrzygnięte; zapanowała tutaj wszechwładnie nauka Lutra. W Prusach zachodnich natomiast zwierzchnictwo Polski i gorliwość bpów ustrzegły ludność od apostazy (ob. bpstwo Chełmińskie i Warmińskie). Ks. Pruskie po śmierci Alberta I (1568) dostało się małoletniemu i niedoależnemu synowi jego Albertowi II Fryderykowi, lecz już w następnym r. Joachim elektor brandenburski otrzymał w spółlenno ks. Pruskiego dla siebie i swoich potomków. Gdy tedy 1618 zmarł Albert II Prusy polaczyły się z Brandenburgią. Fryderyk Wilhelm, Hohenzollern zw. wielkim elektorem 1657 r. na mocy traktatu w Wehlau uzyskał niezależność P. od Polski, a syn jego Fryderyk III, zyskawszy aprobatę cesarską 1701 r. w Królewcu ogłosił się królem pruskim. Bpstwo sambijskie i pomezańskie już po przyjęciu protestantyzmu ostały się czas jakiś pod bpem luterskim, które jednakże niebawem zastąpione konstystorzami w Królewcu, Saalfeldzie, pomimo opozycji stanów żądających ponownego obsadzenia bpstw. W r. 1751 zamiast 2 konsystorzów ustanowiono jeden pruski w Królewcu. Prusy zachodnie przy pierwszym podziale Polski 1772 r. dostały się Hohenzollernom i stanowiły prowincję oddzielną „Prusy zachodnie“ obok „wschodnich“. (Por. Arnold, *Kirchengesch. v. P.*, Königsberg 1769; Voigt, *Gesch. P. s. v. d. ältesten Zeit bis z. Untergange d. Deutschen Ordens*. Königs. 1827—39, 9 t.; Tze, *Codex diplom. prussic.* Tamże 1836—61, 6 t.; Tenze, *Handb. d. Gesch. P. s. bis zur Reformation*. Tze 3 t., 1850; Pierson, *Preuss. Gesch.* Berlin 1881; Rindfleisch, *Herzog Albert v. Brandenb. d. letzte Hochmeister u. d. Reform in P.* Danzig 1880).

Dzisiejsze Prusy są dziełem 400-letniej zręcznej polityki jej władców z domu

Hohenzollernów, ale także wielce sprzyjających ich przedsięwzięciom okoliczności i warunków. Jądem obecnych P, jest marchia Brandenburska przez kr. Zygmunta 1415 nadana Fryderykowi I Hohenzollern, burgrabiemu Norymbergii. Elektor Joachim II (1535—71), przez matkę swoją Elżbietę duńską po lutersku wychowany, pomimo złożonej ojcowi Joachimowi na łożu śmierci przysięgi, odpadł od Kł. katolic. i przy pomocy kaznodziei nadworn. Agrykoli wprowadził protestantyzm do całego kraju. Odstępstwo te nie tyle było owocem przekonania ile polityki i interesu. Zapewniało ono elektorowi poparcie ościennych książąt protestanckich, wzbogacało skarby przez zagarnięcie dóbr klnych, a wreszcie czyniąc księcia głową Kł., w imię zasady protestanckiej „cuius regio ejus et religio“, jednoczyło w jego rękę absolutną władzę świecką i klną. To też z nieubłaganą zaciętością zabrano się do dzieła. Konfiskowano majątki kłne i klasztorne, sekularyzowano bpstwo Brandenburg (ob.), Havelberg (ob.) i Lubuskie (ob.), odsuwano katolików od wszelkich urzędów, wreszcie na mocy prawa reformacyjnego uznano katolików za nie istniejących w państwie. Nie zmieniły się też stosunki, gdy elektor Jan Zygmunt 1613 r. dla pozyskania pomocy Holandyi i Unii przyjął kalwinizm. Nie wahał się on ogłosić papistów jako wspólnych wrogów. Wielki elektor w edykcji 1664 r. pośpieszył oznajmić, że katolikom nie wolno „nikogo innego prócz niego uważać za swego klnego zwierzchnika, „ordinarium ecclesiasticum“, a w testamencie z r. 1667 chępił się z walki pko „grubym okropnościami papieskim i bałwochwalstwu“. Wprawdzie przy zdobywaniu prowincyi katolickiej zwłaszcza przy zagarnięciu dziedzictwa Jülich-Klewe, kilku bpstw na Szląsku, wreszcie Prus zachodnich, zobowiązywano się dozwolnić katolikom swobodnie spełniać obowiązki religijne, wszakże elektorowie resp. królowie pruscy przyrzeczenie to uważali za martwą literę. Tenże wielki elektor chciał dla Magdeburga mianować samowolnie wikaryusza generalnego; Fryderyk II zaś (1740—86) osadził własnowolnie na stolicy wrocławskiej hr. Gottharda Schaftgotscha, a gdy ten poddał się pżowi, prześladował go jako zdrajcę. Tenże

król przywłaszczył sobie prawo obsadzania beneficjów i tamował stosunki katolików z Rzymem. Nosił się nawet z zamiarem ustanowienia w Berlinie wikaryatu dla spraw katolickich, na wzór petersburskiego synodu. Majątki kłne, katedralne i klasztorne obłożone zostały podatkiem do 50% dochodu, a nadto ciążył nad niemi ustawicznie miecz konfiskaty. Jednocześnie wszelkimi sposobami popierano protestantów; m. i. wszelkie urzędy po nad 300 tal. rocznej pensyi zostały dla nich zachowane. Posunięto się nawet, do tego, że jeżeli w innych państwach katolickich protestanci doznawali pewnych trudności, męczono się prześladowaniem i ograniczaniem katolików w Prusach. Odwoływanie się do trybunału Rzeszy, prawie zawsze pozostawało bez skutku. Według pisma cesarskiego z r. 1720 wpłynęło z samych Prus więcej skarg, niż ze wszystkich innych państw Rzeszy razem. Pewne wyjątki uczyniono dla żołnierzy katolików. Fryderyk Wilhelm I (1713—40) reskryptem z 1720 r. ustanowił w głównych garnizonach wojskowych duszpasterzy, ci jednak nie mieli praw proboszczowskich, tak że chrzty i małżeństwa i t. p. dokonywali pastorzcy. O szkołach katolickich, nawróceniach nie mogło być mowy.

Z w. XIX rozpoczęła się poniekąd nowa era. Wprawdzie 1803 i 1810 r. na mocy deputacyjnego postanowienia Rzeszy nastąpiła sekularyzacja bpstw, kapituł, klasztorów, wójtustw i komend, lecz w zamian za to rząd przyrzekł odszkodowanie, które w pewnej choć zgola nierównoważnej mierze wypełniono. W r. 1821 na mocy bulli „De salute animarum“, nastąpiło uregulowanie stosunków klnych; ustanowiono 8 bpstw: Kolonia, Trewir, Paderborn, Monaster, Wrocław, Warmia, Gniezn, poznań, i Chełmińskie. Za Fryderyka Wilhelma III (1797—1840) Kł. katolicki był jeszcze wielce skrupowany, przyczem era t. zw. oświaty dodawała otuchy nieprzychylnym postanowieniom rządu. Na niektórych stolicach niemieckich znaleźli się też bpi nie odpowiadający postannictwu, co niepomiernie wpływało na ostudzenie ducha religijnego. Epoka odrodzenia datuje się od uwieżenia biskupów Augusta v. Droste Vischering (ob.) i Marcina Dunina (ob.). Wreszcie

konstytucya z 1850 r. w artykułach 15, 16 i 18 dawała Kłowi swobody. Artykuł 15 przyznawał Kłowi jak i każdemu wyznaniu zupełną autonomię; art. 16 dozwalał duchownym świeckim i zakonnikom znosić się bezpośrednio ze swymi zwierzchnikami, wreszcie art. 18 zniósł ogólne prawo nominacyi lub zatwierdzenia beneficjatów przez rząd, wyjąwszy wyraźnego patronatu rządowego. W tych warunkach życie katolickie w Prusach zatętniało pełnem życiem. A jednak niebawem burżuazyjny liberalizm pruski zaczął podnosić głowę, a w trop za nim kroczyła coraz więcej ujawniająca się reakcya pko Kłowi. Wojna duńska 1864 r., austriacka 1866 i francuska 1870 tamowały poniekąd rozpętanie antykatolickich prądów. Wnet wszakże upojony zwycięstwami i powodzeniem kanclerz niemiecki hr. (później książę) Bismarck zapragnął ujarzmić Kł katolicki. Pod pretekstem więc ogłoszenia nieomyślności pskiej na soborze watykańskim rozpoczął się oławiony kulturkampf (ob.), w którym minister kultu Falk tak haniebnie odegrał rolę. Po klęsce jaką odniósł rząd pruski, dzięki zwiastu katolickiemu centrum w parlamencie niemieckim i sejmie pruskiemu, od r. 1887 stosunki kłne w Prusach przybrały pomyślny obrót, tak że odstąpił Kł katolicki w P. używa większych swobód, niż w innych niekatolickich, a także niektórych katolickich państwach jak we Francyi, Włoszech a obecnie i Portugalii.

Według statystyki z 1905 r. P. w 14 prowincjach swoich liczą 13,352,444 katolików, obsługiwanych w 16 diecezjach: Wrocław (z delegacją), Warmia, Fryburg (w części pruskiej), Fulda, Gniezno, Poznań, Hildesheim, Kolonia, Chelmo, Lębork, Monaster, Olomuniec (w części pruskiej), Osnabrück z apłaską prefekturą dla Szlezwię - Holstynę, Paderborn, Praga (w części pruskiej), Trewir. W diecezjach tych pracuje 9,631 kapłanów świeckich i 734 zakonnych. W r. 1907 liczyło w P. 2,113 siedzib zakonnych (145 męskich i 1,968 żeńskich), z 3,935 zakonnikami i 26,893 zakonnicami. (Por. Lehmann u. H. Granier, *Preussen u. d. Kath. Kirche*, 9 t., Leipzig 1878—1902; Dittrich, *Gesch. d. Katholizismus in Alt. Pr. seit 1525*, 2 cz. 1901—1903; Metzner, *Beitr. zur Gesch. d. Einführung des Christ. in*

Pr. Dissert. Würzburg 1906; H. Westerbürg, Pr. u. Rom an d. Wende d. XVIII Jahr. Götting. 1908; G. J. Ebers, D. Recht d. Bischofswahlen in Alt. preus. 1907; Buchberger, K. H. L. t. II, k. 1582 i nast.; W. W., t. X, k. 369 i nast.).

(Ch.).

Pruszczy Piotr Jacek, historyk i biograf polski, ur. w r. 1605 w Tucholi, studia odbywał w akad. krakowskiej, której pisał się alumnem. † 1668 r. Napisał *Klejnoty stołecznego miasta Krakowa*, albo Kościoły i t. d. Kraków 1650, 4-o, wyd. 2-ie, pierwsze jest rzadkością bibliograficzną, najnowsze wyd. w 1861 r. w „Bibl. Polsk.“ Turowskiego; *Forteca duchowna Królestwa Polskiego*, z żywotów ŚŚ... Patronów Polskich. Tł. 1662, 4-o; drugie wyd. tego dzieła wyszło p. t. *Forteca Monarchów i całego Królestwa Polskiego* i t. d. Tł. 1737, 4-o; *Morze łaski Bożej...* przy obrazach Chr. P. i Matki Jego Przenajświętszej. Tł. 1662, 4-o; 1740 wyd. 2-ie. (Por. Chodźnicki, *Dykejonarz uczonych polskich*. Lwów 1833, t. II, s. 359—60; S. Orgelbrand, *Encykl. Powsz.* t. XII, s. 362).

Pruszkowski Józef ks., ur. w 1837, kształcił się w Białej Radziwiłłowskiej, wstąpił do seminarium w Janowie w r. 1854, wysłany do akad. duchow. warszawsk. w r. 1857, ukończył ją w 1861 ze stopniem kandydata teologii, wyśw. na kapłana w 1860, był profesorem seminarium dyec. podlaskiej, w r. 1863 proboszczem i dziekanem janowskim, następnie był czas jakiś w Warszawie potem proboszczem w Bobrownikach, od r. 1891 w Wawolnicy, od r. 1901 w Garbowie. W 1905 został kanonikiem katedry lubelskiej. P. napisał kilka dzieł treści historycznej. (Por. Pleszczyński, *Dzieje Akademii duchownej w Warszawie*, 1907, s. 238).

Pryguny sekta rosyjska powstała z Mołokan (ob.); nazwę przyjęła od podsłakiwania podczas sekcjarskich nabożeństw, stąd też nazywają się S k a k u n y, (ob.) lub S o p u n y, ponieważ według zalecenia swego założyciela Lukjana Pietrowa sapią wzajemnie na siebie, aby się z grzechów oczyścić. Wreszcie nazywają ich też Wiedziencami lub

Sioncami. (Por. Debiński, *Raskoła i sekty Praw. Cer. Ros.* Warszawa 1910, s. 91—93).

Prym św. ob. Felicyan i Prym św.

Prymas ob. Legat papieski.

Prymas Rzeczypospolitej Polskiej ob. Gnieźnieński arcybiskupstwo i Legacji nuncjusze w Polsce.

Prymat Piotra św. ob. Stolica Apostolska.

Przymicye czyli pierwsza Msza św. nowowyświęconego kapłana ma swoje specjalne prawa i przywileje u różnych narodów różne, jak to wskazują rytuały poszczególnych krajów. U nas np. (ob. *Rytuał*, wydanie Krakowskie z roku 1892, na str. 873) według zwyczaju neoprezbyter może, przybyrany w szaty liturgiczne, procesjonalnie podażyć do kościoła z domu rodzicielskiego lub z plebanii, w towarzystwie Manuduktora w komży, stole i kapie, pełniącego obowiązki archidyakona oraz pełnej asysty (do tej procesyi nie można używać baldachimu). Po odprawionej modlitwie rozpoczyna się Msza św., poprzedzona hymnem: *Veni Creator* z werselem i oracyą. Jeżeli we Mszy św. są jakie kolekty, natenczas neoprezbyter może dodać oracyę „*pro se ipso sacerdote*“ łącząc w jedną z pierwszą oracyą, lecz msza św. musi być według formularza zwykłego, chyba że rubryki pozwalają na *Missam Votivam*. Po Mszy św. następuje błogosławieństwo, którego można udzielać już osobno każdej osobie, już razem wszystkim, np. przy wielkim natoku ludzi. Neoprezbyter z rodziną do 3-go pokolenia w dniu prymicyi dostępuje odpustu zupełnego, a inni obecni na Mszy św. 7 lat i 7 kwadragen, przy wypełnieniu warunków, niezbędnych do uzyskania odpustu.

X. M. S.

Pryscylan, Pryscylanie. P. heretyk hiszpański z 2-jej połowy IV w. z roku antycesarza Maksyma za herezję, magię i źródła praktyki obyczajowe 384 r. stracony w Trewirze. Swoją rolę w literaturze historii kłnej za-

wdzięcza P. głównie temu, że go błędnie uważano za twórcę herezyi, tym czasem szepcił on na gruncie hiszpańskim błędy gnostycko-manichejskie i z nich wyprowadzał praktyczne konsekwencje. Błędy te do Hiszpanii przyniósł niejaki Marek z Memfis w Egipcie, który dla nich pozyskał niewiastrę Agapę, oraz bogatego i z powodu umartwionego żywota wysoce cenionego P-a., którzy pociągnęli za sobą dwóch bpów Instancyusza i Sylwiana, oraz retora Elpidjusza.

Nauka P-ów w streszczeniu była następująca: istnieje pośród światła i państwo ciemności z szatanem na czele; aniołowie i dusze pochodzą z istoty boskiej przeznaczone do zwalczania mocy ciemności, przez które wszelkie ściągnięte na dół, zostały zamknięte w ciałach. Celem uwolnienia dusz przybył odkupiciel z pozorem, podobnym do zwykłego ciążem; cierpienia i śmierć jego były pozorne i symboliczne, przez nie jednak wyjednał prawo wewnętrznego odrodzenia człowieka. Odrodzenie to dokonywa się przez wymarcie rodzaju ludzkiego, dla tego płodzenie dzieci jest zbrodnią, natomiast grzechy cielesne są dopuszczone. Sakramenta jako puste znaki, odrzucali P-e również jak i większość dogmatów. Nawet co do Trójcy Przen. mieli pojęcia błędne, nie uznając stosunku Osób do siebie. Uważali Księgi apokryficzne za objawione, Pismo ś. tłumaczyli alegorycznie. Dopuszczali się też kłamstwa a nawet krzywoprzysięstwa, dla obrony swoich przekonań, a zwłaszcza nauki ezoterycznej t. j. tajemnej, przystępnej dla oświeconych członków sekty. Wreszcie odrzucali zmarłych wstanie ciał. Dodać do tego należy naukę o eonach i inne gnostyckie błędy, którymi przedzierzgałi swoje wierzenia.

Ponieważ pieniędzmi i sztukami magicznymi P. zjednywał sobie sporo zwolenników bp katol. Higinus z Korduby, Idacyusz z Emeryty (Merydy) i Itacyusz z Ososnoby (Sasubo) wystąpili przeciwko nim, a synod w Saragossie 380 potępił ich. Zbytnią surowość Itacyusza w wykonaniu wyroku synodu, osiągnęła skutek wprost przeciwny, a nawet spowodowała przyłączenie się do sekciarzy bpa Higinusa, czem ci uzuchwaleni wybrali P-a na bpa Avili. Gdy ces. Gracyan wydał edykt potępiający P-w, u-

dali się oni do Rzymu do p̄a Gracyana, celem usprawiedliwienia się, nie tam jednak nie uzyskawszy, jak również i u św. Ambrożego w Rzymie, przekupili wpływowego Macedoniusza, który wyjechał odwołanie edyktu i zwrot zabranych P-om klów. Rzeczy przyjęły jednak inny obrót, gdy władzę w państwie Rzymskiem przywłaszczył sobie Maksym. Ten zwołał 384 r. synod do Bordeaux, gdzie Instancyusz został złożony z urzędu, P. zaś i jego zwoleńnicy wezwani na synod do Trewiru. Widząc rosnącą zaciekłość obu stron św. Marcin z Tours (ob.) błagał Maksyma o oszczędzanie życia heretyków. Zaledwie jednak św. Marcin odjechał, gdy cesarz śledztwo powierzył surowemu prefektowi Ewodyuszowi, który przekonał oskarżonych o zdróżne czarnoksięstwo i różne potworne występy i spowodował wyrok śmierci wydany przez cesarza i wykonany niezwłocznie. Św. Marcin, Ambroży oraz p̄z Syrycwusz ganili surowość cesarza, a niektórzy bpi hiszpańscy, m. i. bp galijski Teognist unikali wspólności z głównym intrygantem bpem Itacyuszem. Cesarz tłumaczył się iż wydał wyrok nie na heretyków ale na przestępców, którym różne zbrodnie zostały dowiedzione. Synod w Trewirze pochwalił postąpienie cesarza, niemniej między bpami istniała różni a zdań co do tego, czy i kiedy władza świecka może się uciekać do kary śmierci względem heretyków. Św. Marcin był stanowczo przeciwnego zdania, a bpi Itacyusz i Idacyusz ustąpili ze stolic biskupich.

W Hiszpanii, a zwłaszcza w Galicji skąd pochodził P., wyrok na P-ch wprost przeciwny wywołał skutek. Zaczęto ich tam czcić jako męczenników i sekta rozwijała się bujnie. Uchwalone na synodzie w Toledo r. 4018 kanonów pko P-om niepoprawiły położenia; nawet niektórzy bpi zarażeni zostali ich błędami. Rozwojowi sekty sprzyjało wtargnięcie do Hiszpanii aryańskich Swewów i Wandalów, którym wszystko wrogie Kłowi katolickiemu było na rękę. Ok. r. 415 kapłan Orozyusz prosił św. Augustyna w swoim „Commonitorium“ o pomoc w walce pko P-om; w tymże celu synody w Astordze i Toledo oraz bpi z Galicji zwracali się do p̄a Leona. Kiedy jednak król Ariamir 560 r. przeszedł na

łono Kłā, sekta zaczęła się skłaniać ku upadkowi; wreszcie uchwały synodu w Bradzie 563 r. zaady P-om cios śmiertelny i odtąd zanikają oni z widowni kłnej.

Pisma P-a wydał Schepss p. t. *Prisciliani quae supersunt, maximam partem nuper detexit adjectisque commentariis criticis et indicibus primus edidit G. Schepss. Accedit Orosii Commonitorium de errore Priscilianistarum et Originistarum*. Vindobonae 1884; (*Corpus script. e. cl. lat. XVIII*). (Por. Gams, *Kirchen-gesch. v. Spanien*. II, Regensb. 1864, t. II, str. 359 i nst.; Hefele, *Conc. Gesch.* I, 2 Aufl. 744; II, 956; III 793; Schepss, *Priscilian e. neuaufundener latein. Schriftsteller der IV Jahr Würzb.* 1886; P. Dierich, *D. Quellen z. Gesch. d. Priscilianismus* w „*Breslauer Dissert.*“ 1867; Künstle, *Antiprisciliana*, 1905; E. Ch. Babnt, *P. et Priscilianisme*, Paris 1909).

(Ch).

Przanowski Maciej T. J. rusin, ur. w r. 1682, poświęcił się Bogu w zakonie 1703 r., uczył humaniorów i przez lat 6 filozofii, 8 — teologii, był prefektem studyów w Krakowie, rektorem w Kaliszu, Gdańsku i Poznaniu. † w r. 1764 w Krakowie. Napisał *Dekret Boski w Assessorskich Sądach* J. Kr. Mości Augusta II i t. d. Kalisz 1724, fol. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VI, k. 1259 i nstp.).

z Przasnysza (Prasneus) **Paweł** ob. Symplecyan Paweł.

Przaśnicki Wawrzyniec z Przasnysza zw. Niezgoda. słynny z wymowy ale podejrzaney prawowierności kaznodzieja króla Zygmunta Augusta. Wydał książkę w r. 1559 p. t. *De vera et falsa poenitentia* Dedykował ją Mikołajowi Czarnemu Radziwiłłowi. (Por. K. Mecherzyński, *Historja Wymowy w Polsce*, t. II, str. 42 i nst.).

Przaśników święto ob. Święta żydowskie.

Przeborowski Adam T. J. ur. w Wielkopolsce, przyjęty do Towarzystwa w r. 1647, uczył humaniorów, retoryki, filozofii, był spowiednikiem i kaznodzieją

Jana III Sobieskiego i towarzyszył mu w jego wyprawach. † w Kaliszu w r. 1683. Nekrolog generalny Jezuitów mówi, że umarł „in castris Caesareis, 2 oct. 1683”. Napisał *Augusta Nowa Augustina świętego Matka...* żywy obraz Monika S. i t. d. Warszawa 1680, 4-o: *Kłasy chrześcijańskiej pobożności pełne przy żniwie śmierci J. W. JMCP. Doroty Pnińskiej, Wojewodziny chelmskiej i t. d. Tże, fol.* (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*, t. VI, k. 1260).

Przeclaw z Pogorzelca herbu Grzymała bp wrocławski od r. 1341, w r. 1355 były kanclerzem Karola IV; † w r. 1376.

Przeclawski lub **Przeclawczyk** zw. po łac. Preclaides ks. poeta łaciński za Zygmunta III, profesor filozofii i teologii w akademii krakowskiej, znawca języków obcych, proboszcz u św. Floryana, obrońca akademii w sporze między nią a Jezuitami o założenie szkół w Krakowie. † w r. 1635 w 60 r. życia. Napisał *Quaestio de Angelis*. Cracoviae 1621; *Vindiciae scriptorum in Academicos* Tamże 1623; *Aræ perennes*. Tże 1627. (Por. S. Orgelbr., *Enc. Powsz.* t. XII, s. 368; Chodyński, *Dykcjonarz uczonych polaków*, t. II, s. 361).

Przeczytański Patrycy, pijar polski ur. w r. 1750 w wojewódz. braclawskiem, kształcił się u Pijarów w Międzyrzeczu, a w r. 1775 wstąpił do ich zgromadzenia i w Łukowie ukończył kurs nauk filozoficznych, następnie nauczał w szkołach niższych w Łukowie i Międzyrzeczu, a od r. 1780 w Warszawie matematyki. Gdy Komisya Edukacyjna wydawała podręczniki szkolne do nauki algebry i geometrii P., który był znawcą tych nauk, był doradcą w tej sprawie. Wysokie zdolności pedagogiczne P-o skłoniły przełożonych, że go przeznaczono na profesora nauk filozoficznych dla młodzieży zakonnej, sposobiającej się do stanu nauczycielskiego. Obowiązki te spełniał przez lat 20 z prawdziwym swoich słuchaczy pożytkiem, za co Stanisław August obdarzył go medalem „Merentibus” w r. 1791. Niezależnie od tych obowiązków pełnił jeszcze inne: przez lat 10 był prefektem szkół w Łomży. Wezwany w r. 1798

do Warszawy objął trudne obowiązki rektora i nauczyciela zarazem nowozałożonego seminarium był przytem konsultorem prowincyi, nie zaniedbując, o ile się okazała nadarzyła, ambony. Dwukrotnie przeznaczony na rektora domu w Piotrkowie. W r. 1810 obrany prowincyałem zakonu w trudnych dla zgromadzenia czasach obowiązki te gorliwie i sumiennie do r. 1816 r. spełniał. Wreszcie dekretem królewskim mianowany został członkiem honorowym dyrekcyi wychowania publicznego, a Towarzystwo przyjaciół nauk zaprosiło go na swego członka. † w r. 1817 w Warszawie. Napisał: *Kzanie z okoliczn. przysięgi na Konstyt. d. 3-go Maja 1791 r.* złożonej od szlachty ziemi Łomż. w Warszawie 1792, 8-o; *Kazanie do konwiktów* w kolegium Konarskiego. Tże 1799; *Kazanie na pogrz. Ludw. Górskiego* Bpa Cezaropolit. Tże 1799; *Kazanie na urocz. ś. Józefa Kalasant.* Tże 1806; *Kazanie miane w Piotrkowie* z okoliczn. pokoju z Austrya. Tże 1809; *Kazania*. Warszawa 1814—22, 8-o t. 5; *Kazania święteczne i przygodne* z rękop. wyd. Wilno 1824; *Logika cz. sztuka rozumowania*. Tże 1816, 8-o. (Por. Chodyński, *Dykc. ucz. Polaków*. t. II, s. 361—4; Belski, *Vita et scripta... sch. Piarum*. 1812, 12-o. s. 192—4; Pelczar, *Zarys dz. kazn.* t. II, s. 345 i nast.).

X. J. N.

Przedawnienie (praescriptio) jest to przemiana rzeczywistego stanu rzeczy na prawomocny, wskutek ubiegłego pewnego, w prawie przewidzianego okresu czasu. Jest to więc albo przez dłuższe bezpieczne posiadanie nabycia prawa własności (praescriptio acquisitiva, usucaptio), albo przez dłuższe niekorzystanie z przysługującego prawa utrata takowego (praescriptio extinctiva, liberativa).

Dla przedawnienia nabywczego (acquisitiva) potrzeba 5 warunków, które wyrażają się w następującym dwuwierszu:

„Nonusu capies, nisi sint tibi talia quin-
[que
„Sit res apta, fides, titulus, possessio
[tempus”.

Potrzeba więc 1) aby rzecz mogła być

posiadana. Nie ulegają np. przedwaniemu prawa patronatu względem kła nie posiadającego takiego patronatu, kły, cmentarze, drogi publiczne, granice parafii i dyecezyi (De praescr. c. 4, X, 3, 29), rzeczy małoletnich i t. p. 2) Dobra wiara u posiadającego, że istotnie ma prawo do posiadania, stąd zasada prawna: „Possessor malae fidei non praescribit“. Warunek dobrej wiary wymagany jest w prawie kanonicznem do całego czasu posiadania; dotyczy to przedawnienia nabywczego, gdyż co do utracającego wystarcza sam przeciąg czasu. 3) Wymagany też jest pewien tytuł posiadania chociaż pozorny, któryby usprawiedliwiał dobrą wiarę. 4) Przez posiadanie, nie rozumie się przywłaszczenia, ale animus dominii t. j. przeświadczenie że się jest posiadaczem, gdyż według zasady prawnej: „Sine possessione praescriptio non procedit“. 5) Co do czasu wymaga się, aby okres posiadania nie był przerywany np. skargą, protestem, procesem i t. p., w przeciwnym razie czas liczy się od chwili spokojnego bezsprzecznego posiadania. Czas ten zgodnie z prawem rzymskiem resp. kanonicznem, jeżeli istnieje tytuł prawny określa się dla ruchomości na lat 3, jeżeli nie istnieje, dla nieruchomości prywatnych z tytułem na 10 (inter praesentes) lub 20 (inter absentes), publicznych resp. kła i loca pia 40 z wyjątkiem Ecclesiae Romanae (kła Laterańskiego i pza) 100 lat. Serwitut pozyskuje się jeżeli był wykonywany przez lat 10 (inter praesentes) lub 20 (inter absentes).

II. Dla P-a utracającego (praescriptio extinctiva) wymagane jest: 1) aby upłynął określony czas, w którym przysługiwało uprawnionemu do żądania praw postawienia go; 2) aby dłużnik był w dobrej wierze t. j. aby nie wiedział, że ciąży na nim zobowiązanie, co nie może dotyczyć prawnego dłużnika, lecz drugiego np. spadkobiercę lub obciążonego długiem podczas małoletności. Według prawa kanonicznego zobowiązania mszalne i inne płynące z fundacyi pobożnych nie ulegają przedawnieniu. Przeciwnie dla P-a utracającego wymagany jest termin 30 letni.

Czas wymagany dla wszelkiego rodzaju przedawnień określają prawa cywilne poszczególnych krajów. Według

kodeksu Napoleona obowiązującego dotąd w Królestwie czas ten określają art. 2252 — 2277, w Cesarstwie rosyjskiem (Zbiór. Praw. ces. ros. tom. X, cz. I). (Ch.).

Przeistoczenie ob. Transsubstancjacya.

Przekleństwo jest to życzenie złego jakiemukolwiek stworzeniu. Zwykle połączone bywa z gniewem. Dyabli, różne choroby, pioruny, psia krew, różne bodajcie! najczęściej bywają treścią przekleństw. Zdaniem św. Tomasza z Akw. „przekleństwo w rodzaju swym jest grzechem śmiertelnym, o tyle cięższym o ile osobę, której złorzeczymy, więcej kochać lub szanować obowiązani jesteśmy. Trafia się, że przekleństwo jest tylko grzechem powszednim jużto z powodu małości przekleństwa, już dla braku złej woli...“ (II, 2, q. 76, a. 3). Najczęściej przekleństwa bywają bez złej woli, z nierozumnego przyzwyczajenia, takie są tylko grzechem powszednim.

W psalmie CVIII i jeszcze w kilku innych spotykamy się z okropnemi złorzeczeniami. Nie są to jednak przekleństwa w ścisłym znaczeniu, ale raczej wypowiednie tego, co nieprzyjaciół psalmisty złego spotka za złe postępowanie. Zresztą złorzeczy im psalmista, gdyż 1) gorąco pragnie, aby się poprawili, 2) aby na tym świecie odpokutowali, 3) aby kara ta powstrzymała bezbożników od złego, 4) dla zapobieżenia zgorzeleniom ludzi sprawiedliwych. (S. Thomas, II, 2, q. 25, a. b. ad 3) (Por. P. Scavini, *Theologia Moralis Universa*. ed. 5, Paris 1867, t. II, 265, 355).

X. R. J.

Przekłady biblijne ob. Biblijne tłumaczenia.

z Przemankowa Paweł ob. Paweł z Przemankowa.

Przemienienie Pańskie jest uroczystością klną, jaką obchodzimy na pamiątkę cudownej przemiany (Mat. 17, 1 — 9), Pana Jezusa, dla okazania uczniom swoim Boskiej natury, dla ugruntowania i wzmocnienia ich wiary. Świadcami owego przemienienia byli: Piotr, Jan i Jakób (Mat. 26, 37; Mar. 5, 37; Łuk.

8, 51); nadto uczestnikami cudownego P-ia byli: Mojżesz w imieniu prawa i Eliasz w imieniu proroków, jakby na udowodnienie ludzkości, którą przedstawiali trzej wyżej wymienieni apostołowie, że Chrystus jest końcem i wypełnieniem prorocztw i prawa. P-ie miało miejsce na górze Tabor. Dowodem Boskości Chrystusa Pana jest tu słyszany głos Boga Ojca: „Ten jest Syn mój miły...” (Mat. 3, 17; Jan 12, 28). Uroczystość P-ia P. obchodzona 6 sierpnia, jest pochodzenia starożytnego, a w Kł. wschodnim obchodzi się nawet z wigilią i świętowaniem, u Ormian zaś należy do 5-u gł. mniejszych świąt Pańskich, poprzedzone nawet tygodniowym postem. Zachód później zaczął obchodzić pamiątkę P-ia P., lecz daty wprowadzenia tego święta ściśle podać nie można. Nowe to oficyum ogłasza Kalikst III w r. 1457, a w Rzymie nawet obchodzono tego dnia pamiątką św. Sykstusa II. Durand twierdzi, że P-ie P. miało miejsce na wiosnę, przeto tajemnica ta powinna się rozpamiętywać w II niedzielię postu, kiedy właśnie Kł. czyta Ewangelię o tej tajemnicy. Obecnie w dzień P-ia P. świętowania w Kł. zachod. niema, choć dawniej, jak np. u nas świętowano. (Perc. ks. Chodyński, *Decretales pro Reg. Poloniae*. II, p. 36). Oficyum dotąd było rytu tylko zdwojonego większego, dopiero Pius X podniósł je do rytu zdwoj. 2-ej klasy.

X. M. S.

Przemyska dyecezya łacińska. I. Początki dyecezyi i jej granice. Na Rusi Czerwonej wykonywali zrazu jurysdykcyę bpia pasterze dyec. lubuskiej (ob.) co Aleksander IV zatwierdził 11 lut. 1257. Gerard, opat Cystersów opatowskich mianowany między r. 1234 a 1238 bpem dla katolików na Rusi przez bpa lubuskiego Wawrzyńca, nie mógł objąć rządów dyec. Dla zaopiekowania się katolikami wysłał Stolica Apska w XIII w. misyonarzy z zakonów: Kaznodziejskiego i św. Franciszka. Zaczem Dominikanie osiedlają się w Przemysłu przed 1257, a Franciszkanie 1235. A kiedy 1340 r. Przemysł zostaje do Polki przyłączony, bp lubuski mianuje bpem przemyskim niejakiego Iwana † przed śmiercią Klemensa VI. Po nim Rzym bpem przemyskim ustanowił Mi-

kołaja przeora Dominikanów w Sandomierzu, który jednak zdaje się, że w Przemysłu nie mieszkał, być zaś może, że żył jeszcze w chwili kanonicznego utworzenia dyec. przem., co nastąpiło bulłą „Debitum pastoralis officii“ Grzegorza XI z 13 lut. 1375 r. Dyecezya w chwili swego utworzenia graniczyła z zachodu z dyec. krakowską, od południa z Węgrami, od wschodu z dyec. halicką (później lwowską), od północy i wschodu z Chełmską. Granice od zachodu między r. 1785 a 1823 wskutek dwukrotnego tworzenia dyec. tarnowskiej zmieniały się kilkakrotnie; co do granic z dyec. halicką już w końcu XIV w. powstał spór a rozstrzygnięty 1398 r. ustalił granice od wschodu trwające prawie do końca XVIII w., kiedy to przez przyłączenie do dyec. lwowskiej i przemyskiej części z dyec. chełmskiej obszary obu tych dyecezyj się powiększyły i dały powód do dwukrotnej (1784 i 1787) regulacji wzajemnych ich granic. Obecnie dyec. przemyska ma przestrzeni przeszło 410 mil kw.; długość największa wynosi ok. 30 mil., szerokość ok. 20 mil.; graniczy na zachód z dyec. tarnowską, na północ z sandomierską i lubelską, na wschód z lwowską, na południe z Węgrami, sama zaś wchodzi w skład prowincyi kłnej lwowskiej.

II. Poczest biskupów przemyskich:

1) Eryk Mora de Winsen, zak. św. Franciszka (1377—1391). 2) Maciej Janina zak. św. Franciszka (1391 lub 1393—1420). 3) Janusz Doliwa z Lubienia (1421—1435) dawny kapelan Władysł. Jagielly, który za to, że mu Janusz pieniędzy na wojnę dostarczał darował bstwu dobra Jaśliska. 4) Piotr z Chrzastowa h. Strzegonie (1435—1452). 5) Mikołaj z Błażewic h. Odrowąż (1453—1474). 6) Jędrzej z Oporowa h. Sulima administrator bpstwa pozn. od 1477 1481. 7) Piotr Moszyński h. Łódzia (1482—1484). 8) Jan Biberstein Kazimierski h. Rogala (1484—1485). 9) Jan z Targowiska h. Tarnawa (1486—1492). 10) Mikołaj z Krajewa h. Łabędź, zw. Primus (1492—1498). 11) Jędrzej Boryszewski h. Poraj (1500—1503). 12) Maciej Drzewicki h. Ciołek (1504 lub 1505—1513). 13) Piotr Tomicki h. Łódzia (1514—1520). 14) Rafał Leszczyński h. Wieniawa (1521—

1523). 15) Jędrzej Krzycki h. Kotwicz (1523—1527). 16) Jan Karnkowski h. Jnnosza (1527 — 1531). 17) Jan Chojeński h. Habdank (1531—1535). 18) Piotr Gammrat h. Sulima (1536—1537). 19) Stanisław Tarło h. Topor (1537—1544). 20) Jan Dziaduski h. Jelita (1545—1559). 21) Filip Padniewski h. Nowina (1559—1560). 22) Walenty z Fulsztyna Herburt h. Pawęza (1560—1572). 23) Łukasz Kościelecki h. Ogończyk (1574—1577); 24) Wojciech ze Starożrzebów Sobiejuski h. D. lega (1577—1580) uczył się w Bononii i Padwie, potem kan. plocki, archidyakon dobrzyński, sekretarz król., kan. krakowski, 1562 bpem chełmskim, 1577 zostaje bpem przemyskim, † 1580. 25) Szymon Ługowski h. Junosza bp nominat, † 1583. 26) Jan Burakowski h. Junosza (1583—1584). 27) Wojciech Baranowski, h. Jastrzębiec (1585 — 1591). 28) Warzyńc z Goście Goślićki h. Grzymała (1591—1601). 29) Maciej z Bużenina Pstrokoński h. Poraj (1601—09). 30) Stanisław Sieciński h. Rogala (1609—1619) ur. 1555, zostaje dr. ob. pr. w Rzymie, później scholastykiem sandomierskim, kan. krak., proboszczem krak., poznańs., pultuskim i lubaczowskim, sekretarzem Zygmunta III, bpem przem. Popierał unię kła ruskiego, do Przemysła sprowadził Jezuitów, powstawał pko kumulacyi beneficjów połączonych z pieczą dusz; zwołał synod do Przemysła w 1612; 1613 † 16 październ. 1619, jeden z bpów przem. bardziej zasłużonych. 31) Jan z Woli Wężykowej Wężyk h. Wąż (1620 — 1624). 32) Achacy Grochowski h. Junosza (1624 - 1627). 33) Adam Nowodworski h. Nałęcz (1628—1631). 34) Henryk Firley h. Lewart (1631—1635). 35) Jędrzej Szoldrski h. Łódzia (1635—1636). 36) Piotr Gembicki h. Nałęcz (1637—1640). 37) Aleksander Trzebiński h. Jastrzębiec (1643—1644). 38) Paweł z Piaseczna Piasecki h. Janina (1644—1649). 39) Jan Chrzyciel Zamoyski h. Jelita (1650—1654). 40) Jędrzej Zawisza Trzebiecki h. Łabędź (1655—1658). 41) Stanisław ze Sarnowa Sarnowski h. Jastrzębiec (1658—1671) kan. krakowski, proboszcz kolegi warszawskiej, sekretarz królewski, referendarz koronny, opat sulejowski, towarzyszył podróży do Rzymu Jana Kazimierza, który go mianował bpem prze-

myskim. Mąż dzielny, bp żarliwy, dla kła hojny, poważany, egzekutor testamentu króla Michała. Mianowany w r. 1677 bpem kujawskim, † w Warszawie 1680 r. 42) Jan Stanisław Zbąski h. Nałęcz (1678—1689). 43) Jerzy Albrecht Doenhoff h. Świnka (1690—701) syn Zygmunta starosty bydgoskiego i Teresy z Ossolińskich córki kanclerza Jerzego. Ukończywszy chlubnie nauki teologiczne, które pobierał w Rzymie, został kan. chełmińskim, kustoszem poznańskim, kanonikiem krak., proboszczem piotrkow. i plockim. W 1687 zostaje bpem kamienieckim, później kanclerzem w. kor.; w 2 lata później biskpem przemyskim, którym był aż do mianowania na go bpem krak. 1701, † marca 1702 r. w Kielcach; odznaczał się niezwykłą wymową. Drukiem są wydane 2 jego kazania: na pogrzebie Maryanny Jabłonow-kiej wojewodziny ruskiej i podczas elekcyi Augusta II przy wprowadzeniu relikwii św. Felicysimy. 44) Jan Kazimierz Bohum h. Paprzyca (1701 — 1719). 45) Jan Krzysztof ze Słupowa Szembek (1719 — 1724). 46) Aleksander Antoni z Pleszowic na Przedzielu Fredro h. Bończa (1724—1734); Walenty Aleksander Czapski h. Leliwa (1737—1742) zwizytował dyecezyę i on to miał dać św. Walentyna za patrona dyec. przem. Prekonizowany bpem kujawskim 1742, † w Gdańku 4 marca 1751, był miłośnierny, sprawiedliwy i roztropny. 48) Wacław Hieronim z Bogusławic Sierakowski h. Ogończyk (1742—1760). 49) Michał z Granowa Wodzicki h. Leliwa (1760—1.64). 50) Walenty Franc. Salezy z Osin Wężyk h. Wąż (1765—1766). 51) Jędrzej Stanisław Kostka Młodziejowski h. Korab (1767—1768). 52) Józef Tadeusz Kierski h. Jastrzębiec (1768—1783). 53) Antoni Wacław Betański (1783—1786) sługa systemu józeфіńskiego. 54) Antoni z Golasza Dąb Golaszewski h. Kościessa (1786—1824). 55) Jan Antoni Potoczki (1826—1832). 56) Michał Tomasz Korczyński h. Sas (1834—1839). 57) Franciszek Ksawery Algaro Zacharyasiewicz (1840—1845). 58) Franciszek Ksawery Berszten Wierchleyski (1846—1860). 59) Adam Jasiński h. Sas (1860—1862). 60) Antoni Józef Walagin Monastyrski h. Sas (1863— 869) ur. 13 czerw. 1803 r. w Stanisławowie, studia

zakończył w Wiedniu doktoratem teol., był rektorem uniwers. lwow., wicerektorem semin. duchow. we Lwowie, kan. lwow., opatem żółkiewskim (swieckim), dziekanem kat. lwow.; 28 wrześn. 1863 prekonizowany bpem przem., wydał instrukcyę dla zarządu szpitali ubogich, był na kanonizacyi św. Jozafata Kuncewicza, a udawszy się na sobór Watykański, † w Rzymie 17 grud. 1869, pochowany tamże w kle s. Maria sopra Minerva. 61) Maciej Hirschler (1870—1881) ur. 1 marca 1807 r. w Winnikach, został drem teol. w uniwersytecie wiedeńskim, poczem był katechetą gimnazjum w Brzeżanach lat 14, dalej proboszczem w Gologorach, dziekanem brodzkim, kanon. lwows., dziekanem katedr. i prałatem domowym pap. Prekonizowany bpem 27 czerw. 1870 r., odznaczał się wielkiem przywiązaniem do Stolicy św. i cnotą miłosierdzia. Wyjeżdżał odpusty dla stowarzyszenia wstrzeźliwości i postarał się o wyniesienie do godności bractwa; popierał kongregacyę dekanalne i rekolekcyę dla kleru; † 27 maja 1881 r. 62) Łukasz Solecki h. Ostoja (1882—1900). 63) Józef Teobastyan Pelczar od 1900. O bpach, których w spisie powyższym są same tylko nazwiska, ob. osobne art. (Por. ks. Stanisław Sarna, *Episkopat przemyski o. ł. Przemysł* 1902).

III. Przywileje i uposażenie bpów przem.

Bpi przem. należeli do senatu dawnej Rzeczyplitej polsk., w którym bp przem. zajmował dziesiąte miejsce, tuż po bpach warmińskim i łuckim; obecnie są członkami sejmu galicyjskiego. Uposażenie ich jest dość znaczne, gdyż bpstwo jest właścicielem dóbr radymniańskich i brzozowskich.

IV. Kapituła katedralna utworzona została przez bpa Eryka przed 10 stycz. 1390 r. Składała się z początku z 2 prałatów: dziekana i kantora oraz pewnej ilości kanoników, stosownie do wysokości dochodów. W 1421 r. widzimy proboszcza, 1442 archidyakona, 1444 kustosza; w 1630 przybywa scholastyk, ale jest tylko lat 6, dopiero 1700 wraca na stałe; w 1745 jest fundacya siódmej prałatury kanclerza. Liczba kanonij zwykłych wzrasta z czasem do 11, z tych 4 rodowe: Drohojowskich z 1700; Snopkowskich z 1701, Goźliń-

skich z 1744 i Witosławskich z 1745 r. Gdy jednak z biegiem czasu dochody kapituły malały wskutek bankructwa niektórych dłużników hipotecznych, rząd austriacki zajął się redukcją ilości jej członków, tak iż od r. 1801 liczba ich wynosi 6, t. j. proboszcz, dziekan, scholastyk i 3 kanoników gremialnych; co do honorowych, to pierwszego z nich spotykamy w 1584 r.; liczba ich bywała różna; najwyższa dochodziła do 9 w 1868 i 1869. Na utworzenie siódmej kanonii gremialnej zapisał bp Solecki 40,000 złp., ale stalla ta dotychczas nie jest zajęta. Do kapituły przyjmowano z reguły tylko kapłanów, choć przed pierwszym rozbiorem bywały od tego wyjątki, np. Stanisław Orzechowski mając lat 12 został kanonikiem. Do 1514 nie żądano od kandydatów do kanonii dowodu szlachectwa; później przez 53 lat nie dopuszczano plebejuszy; od r. 1564 przyjmowano szlachtę „ex utroque parente“ albo doktorów; od pierwszego rozbioru szlachectwo rodowe nie jest wymaganem. Sposób mianowania kanoników ulegał różnym zmianom. Pierwszych mianował bp Eryk; następni mieli być wybierani przez bpa i kapitułę. Gdy przybywały nowe fundacye, o wyborze rozstrzygały warunki fundacyi, przyznając je bądź fundatorom, bądź bpowi, bądź królówi. Dwie kanonie kaznodziel katedr. były patronatu akademii krakow. Obecnie proboszcza mianuje pż, dziekana, kustosza i kanoników hon. cesarz austriacki, z kanoników zaś gremialnych jednego bp, drugiego przedstawia kapituła, trzeciego prawo prezenty jest w rodzinie Drohojowskich. Bpzu nosili kanonie almucye (ob.); od bpa Piaseckiego czarne mantolety; Innocenty XII pozwolił na używanie rakiety i muettów fioletowych jedwabnych, który biorą na większe uroczystości; Benedykt XIV dał 1743 przywilej noszenia na złotym lub pozłacanym łańcuchu krzyża czworograniastego: z jednej strony jest na nim orzeł biały, mający na swych piersiach głowę św. Jana Chrzciciela (patrona katedry) na półmisku, z drugiej postać tegoż Św. w postawie stojącej, odzianego w skórę wielbłąda, trzymającego w ręku krzyż z barankiem u u podnóża. Leon XIII pozwolił 1900 r. nosić kanonikom pas, rękawiczki i ponczochoy, oraz guziczki i wypustki wszy-

stko fioletowe. Wreszcie proboszcz na mocy pozwolenia Grzegorza XVI z r. 1842, a dziekan z pozwolenia Leona XIII z 1903 r. mają prawo pontyfikaliów. Na trybunał koronny kapituła wysyłała jednego deputata. Na pieczęci ma św. Jana Chrzciciela w tym kształcie jak na distinctorium. Posiedzenia zwyczajne miewała dawniej co tydzień w soboty, później w razie potrzeby, statut najnowszy przepisuje je raz na miesiąc. Sesye generalne są (po Trzech Królach i Narodzeniu św. Jana. Pierwsze statuty kapitule dał bp Eryk 1390; niektóre późniejsze zmiany zatwierdził Eugeniusz IV r. 1432; później poprzestawano na zatwierdzeniu bpiem. Nowy statut ułożony z polecenia bpa Pelczara przedłożono 1908 do aprobaty bpiej. Spis chronologiczny kanoników od założenia kapituły podaje coroczny schematyzm dyec. przemyskiej. (Por. Federkiewicz, Kapituła przem. ob. łańc. w „Kronice dyec. przem.” z r. 1908 i in.).

V. Sufraganiowie. Pierwsze staranie o sufragana robił bp Nowodworski, później Gembicki, Piasecki, a i synod prowincjonalny r. 1643 poruszył tę sprawę; dla braku jednak odpowiedniej dotacyi (przynajmniej 300 czerw. zł. węgier. rocznego dochodu) sufragani Stolica św. utworzyć nie chciała. Dopiero 1661 archidyakon Stanisław Stramszewicz przeznaczył kapitał 33000 złp. i ogródek zw. „Gomulczyńskim” w Przenyslu. Na tę fundacyę Stolica Apostolska zgodziła się 29 marca 1678. Sufragana miał być brany jedynie z gro-
na kapituły przemyskiej, a mianowanym być miał przez pza na przedstawienie bpa bez interwencyi królewskiej. Od nominacyi pierwszego sufragana w 1681 było ich 13 aż do 1786, kiedy Michał Roman Sierakowski, wskutek nie rezydowania w Przemyśle utracił kanonię i sufraganię. Odtąd, aż do r. 1882, wskutek zmniejszenia dochodów z fundacyi Stramszewicza sufragana nie było, aż na żądanie Stolicy Apskiej go wznowiono. Prócz fundacyi Stramszewicza i kanonii otrzymuje 800 kor. z funduszu religijnego i dochód ze sumy 79200 zł. wydzielony z uposażenia bpów przemyskich. Szereg sufraganów jest, jak następuje: 1) Jan z Dębów Dębski, bp bellineński, 1681—91; 2) Ludwik Żalusi

herbu Junosza, bp aleksyński, 1692—99; 3) Paweł Konstanty z Dubrawki Dubrawski, bp leoryński, 1699—714; 4) Łukasz Jacek z Czermina Czerminski, bp pergarnski 1714—1717; 5) Stanisław Bezdán Hosius, bp utyceński 1718—1720; 6) Michał z Piechowic Piechowski bp gracyanopolski 1721—1723; 7) Franciszek ze Słupowa Szembek bp margaryteński 1713—1728; 8) Jędrzej z Prus Pruski bp taneński 1728—1759; 9) Hieronim Wielogłowski bp bendeński 1761—1765; 10) Michał ze Sielec Witosławski bp karoneński 1768—1769; 11) Antoni Onufry z Urbanie Urbaniski bp ewaryjski 1769 + przed konsekracyą; 12) Stanisław Wykowski bp diodeński 1770—1776; 13) Michał Roman Sierakowski bp pruszeński 1778—1786; 14) Ignacy Łobos bp leuceński 1882—1885; 15) Jakób Glazer bp. gabalitański 1887—1898; 16) Józef Sebastian Pelczar bp miletopolski 1899—1900; 17) Karol Józef Fischer bp malleński od 1901... (Por. Federkiewicz, l. c. w Kronice dyec. przemyskiej z 1908).

VI. Synody dyecezyjne. Dyec. przem. jest jedyną w Polsce dotychczas w której po rozbiórce kraju był synod. Było ich ogółem 19, jako to: 1) 20 czer. 1415 (por. *Archivum Kom. historycznej Ak. Um. t. V*); 2) 1511 (por. Vol. VIII *Actorum episc. w Przemyśle*); 3) 7 czer. 1519 w katedrze; 4) 4 paźdz. 1525; 5) 1 wrześ. 1529 w Radymnie (por. vol. VIII *Act. Consist. w Przemyśle*); 6) 1532; 7) 1539; 8) 1546; 9) 1547; 10) 1594 w Przemyśle (v. *Acta Gosliciana*); 11) 24 wrześ. 1607; 12) 1612; 13) 1613; 14) 1621 (por. *Synodus dioec. premisl.*, Jarosław 1622); 15) 1634; 16) 1636; 17) 1641 (por. *Syn. dioec. premisl.*, Kraków 1642); 18) w Brzozowie 11 i 12 lip. 1723 (por. *Syn. Dioec. premisl.*, Kraków 1723); 19) w Przemyśle w katedrze i u Franciszkanów od 19 do 22 sierp. 1902 (por. *Acta et statuta syn. dioec. premisl.* wydrukowane w Przemyśle). W 1908 w d. 25, 26 i 27 sierp. była na mocy dyspensy papieskiej zamiast synodu kongregacya synodalna, (por. *Kronika dyec. przem.* z 1908), a także roczniki jej I i II oraz *Encykl. Nowodworskiego art. Przem. bpstwo łańc.*).

VII. Zarząd dyecezyi. Dzieli się ona na 22 dekanatów: 1) przemyski miejski (1 par.); 2) przemyski zamiejski

(7); 3) biecki (11 par.); 4) brzosteki (9); 5) brzozowski (10); 6) dobromilski (10); 7) drohobycki (5); 8) dynowski (11 par. i 1 fil.); 9) glogowski (8 par. i 2 fil.); 10) jaćmierski (7 par. i 1 fil.); 11) jarosławski (7 par. i 2 fil.); 12) jasielski (11); 13) jaworowski (8 par. i 3 fil.); 14) krośniński (7 par.); 15) liski (9 par. i 1 fil.); 16) leżajski (10 par. i 1 fil.); 17) Jańcucki (0); 18) miechociński (10 par. i 1 fil.); 19) mościcki (11 par. i 1 fil.); 20) ołpiński (6 par.); 21) pruchnicki (10 par.); 22) przeworski (13); 23) rzeszowski (12); 24) rudzki (6 par. i 2 fil.); 25) rudnicki (9 par. i 4 fil.); 26) rymanowski (11 par. i 1 fil.); 27) rzepiennicki (10 par.); 28) samborski (10 par. i 3 fil.); 29) sanocki (0); 30) strzyżewski (9); 31) tyczyński (8 par.); 32) żmigrodzki (10). Razem więc 292 parafii i 30 fil., w których pod koniec 1912 r. było 1281,166 katolików ob. łac., 8,358 dyssydentów i 209,375 żydów. W tymże czasie kapłanów świeckich było w dycecyi 617, kłw par. 292, filial. 30, zakonnych 25, kaplic publicznych i półpubl. 340. Do pomocy i parady bpowi w administrowaniu dycecyą jest konsystorz, a do orzekania w sprawach małżeń. osobny sąd.

VIII. Katedra. Pierwsza katedra przemyska była w starym kłe, który pod wezwaniem śś. Piotra i Pawła zbudowany był z drzewa na podmurowaniu; wznosił się tam, gdzie obecnie jest dom dycecyalny. Zajęty z czasem przez dyzuników odebrany im został przez bpa Eryka, który go konsekrował p. w. N. M. P., i ś. Jana Chrzciciela. Po spalaniu 1406 staraniem kapituły odbudowany służył za katedrę do 1412, został w XVII w. rozebrany. Drugą katedrą był kł na zamku, zbudowany z ciosowego kamienia, a darowany przez Wład. Jagiellę. Kł ten nie był zbyt przystępny, gdyż położony na wzgórzu zbyt stromem, a nadto z czasem okazał się za szczupły, postanowił no 1452 zbudować nową katedrę, która ledwie co zbudowana, w 1495 zgorzała. Odbudowa dokonana w stylu gotyckim przeciągnęła się do 1571. Bp Aleksander Fredro wstąpiwszy na stolice przem. 1724 postanowił katedrę zniszczoną przed laty odnowić i to w stylu barokowym, nadto odbudował od południa kaplicę. Ale kiedy tę restaurację z wielkim nakładem pracy i grosza ukończono, wówczas w niedzielę zapu-

stną 1733 po nabożeństwie sklepienie nawy głównej runęło niszcząc owoce tytuł zabiegów i ofiar, oraz kilkadziesiąt starych pomników. Bp Fredro z nieugiętą energią zabrał się do odbudowy kł, sprzedawszy w tym celu swe dobra rodzinne Przedziel. Wprawdzie dzieła tego sam nie dokończył, ale umierając zostawił znaczny fundusz, tak, że 1744 mogła się odbyć konsekracja p. w. N. M. P. i ś. Jana Chrzciciela. Za bpa Sierakowskiego 1759 rozpoczęto budowę dzwonnicy, którą z początkiem XX w. podwyższono i odpowiednio zakończono. W 1883 za bpa Soleckiego zabrano się do gruntownego odnowienia katedry wedle planów Toma-za Prylińskiego: w przybitym przywrócono styl gotycki, resztę kł pozostawiono w stylu barokowym. Ołtarz wielki fundacyi bpa Soleckiego jest tryptykiem gotyckim rzeźbionym o 2 kondygnacjach, środek części górnej tworzy witraż. Restauracyi katedry dokończył bp Pelczar w znacznej części własnym kosztem, przyczem polichromię ornamentacyjną i figuralną ścian wykonał Tadeusz Popiel. Witraże z daru różnych osób malowane są według pomysłu Matejki i Prylińskiego przez malarzy Lisiewicza i Unieżyckiego. Skarbiec katedry był dawniej bogaty, ale Józef II znacznie go zubożył. Stracił wówczas między innemi: szczerozłoty kielich bpa Sarnowskiego, monstrancję gotycką bogatą bpa Fredry, Dziś najcenniejszym artystycznymabytkiem jest złoty kielich bpa Młodziejowskiego, za który ofiarowywano 200 tys. kor. i kopię, dalej kielich bpa Sierakowskiego z godłami Męki Pańskiej; dwa relikwiarze w kształcie monstrancyi; dwa ornaty, bogato haftowane: jeden podobno bpa Szembeka, drugi Sierakowskiego. Z innych dzieł sztuki są w katedrze obrazy gobelinowe 4 ewangelistów wykonane w Medyolanie, dar bpa Fredry; pomniki: renesansowy bpa Dziaduskiego, i barokowy w kształcie ołtarzyka kasztelana przemyskiego Fredry i jego żony, oraz freski w kaplicy Sanctissimi. W kaplicy Fredrów jest endowny krucyfiks, a w jednym z ołtarzy figura Matki Bożej koronowana 1766, którą niektórzy uważają za tę samą, którą św. Jacek wyniósł z Kijowa. Oprócz kapituły jest przy katedrze kolegium w ikaryuszów fundacyi bpa Janusza z

1424; zawsze liczyło 3, za Goślickiego było ich 11, obecnie od 1824 jest czterech. Dawniej istniało jeszcze: kolegium masyonarzy dla śpiewania codziennych officium de Beata i odprawienia 1 Mszy ś. o N. M. P.; było ich 6. Prócz tych istniało kolegium psalterzystów dla śpiewania psalmów w godzinach wolnych od nabożeństwa, utworzone w 1618 z fundacji Katarzyny Humnickiej; zrazu miało ich być 7, ale ze zmniejszeniem się fundacji bp Kierski w 1780 przekazał ich obowiązki Pasjonalistom. Kolegium to ufunდოვował bp Dubrawski dziekan kat. przem. dla 6 kapłanów, było ich jednak tylko 5 dla śpiewania codziennych officium o ś. Krzyżu i odprawiania Mszy ś. o Męce Pańskiej w kaplicy Fredrów. Nadto było 11 altarzy (beneficia simplicia, z obowiązkiem odprawiania Mszy ś. przy pewnym ołtarzu), które podobnie jak i Pasjonalistów i Masyonarzy zniósł rząd austriacki Józefa II. (por. Łękowski Teofil, *Katedra przemyska*, Przemysł 1906 z licznymi rycinami; Federkiewicz, *Kapituła przemyska ob. łac.* w *Kronice dyec. przem.* z 1911 i 1912; gdzie też obszernie i o nabożeństwach odprawianych w katedrze; *Schematismus dioec. premisl. rit. lat.* z 1912.

IX. Seminaryum ob. art. Seminarya duchowne w Polsce.

X. Domy emerytów i demerytów. Bp Szembek wyznaczył szpital w Przemysłu i Jarosławiu na umieszczenie emerytów, za których przełożonemu płacono z funduszy pozostałych po kapłanach zmarłych bez testamentu, z zapisów i t. p. Obecnie jednym z celów Domu dycecyjalnego, założonego przez bpa Pelczara, jest dawać mieszkanie emerytom; nadto ma on służyć na mieszkanie sufragana, profesorów seminar., księży przejezdnych, oraz mieścić drukarnię dycecyjalną i muzeum dyec. Demerytów wysyłano dawniej do Przeworska.

XI. Zakony i klasztory. A) Istniejące: Dominikanie 4: Jarosław, Borek Stary, Dzików, Wielkie Oczy. Karmelici trzewickowi 1 w Sasiadowicach. Franciszkanie 5: Przemysł, Sanok, Krosno, Kalwarya patorska, Jasło. Bracia Mniejsi 9: Dukla, Leżajsk, Rzeszów, Przeworsk,

Sambor, Biecz, Jarosław, Przemysł, Sądowa Wisznia. Kapucyni 3: Krosno, Rozwadów, Sedziszów. Jezuiti 2: Starawieś i Bąkowiec pod Chyrowem. Redemptoryści 1 w Mościskach. Salezianie 1 w Przemysłu. Misyonarze z La Salette 1 w Dembowcu. Benedyktynki 1 w Przemysłu. Karmelitanki bose 1 w Przemysłu. Wizytki 1 w Jasle. Siostry Opatrzności 2: w Łące i Przemysłu. Siostry Miłosierdzia 6: Moszczany, Przeworsk, Rzeszów, Sanok, Sambor, Turek. Dominikanki III reguły 5: Włowieś, Bieliny, Tyczyn, Olpiny, Nowe Żłrzec. Felicjanki 10: w Przemysłu 3 domy, Besko, Iwonicz, Rzeszów, Krościenko-Niżne, Gorlice, Jarosław, Słocino. Niepokalanki: Jarosław. Boremszki 3: Łańcut, Wielkie Oczy, Rzeszów. Józefitki (kongregacja III Zak. ś. Franciszka) 2: Przemysł, Krosno. Siostry franciszkańskie z Rodziny Maryi 10: Łomno, Sambor, Hyżnej, Bachórzec, Nosówka, Krasne, Mikulice, Nieszadowo, Wola-Krzywiecka, Jaworów. Służebnice Serca Jezusowego 7: w Przemysłu 3 domy, Krosno, Korczyn, Jasłiska, Krakowiec. Serafiki 4: Przemysł, Jarosław, Drohobycz, Bieździedza. Służebniczki N. M. P. poznańskie 7: Balice, Jasło, Kolkówka, Nisko, Nowosielce-Kozickie, Pławo, Żołynia. Służebniczki N. M. P. starowiejskie: Starawieś (siedziba generalki i nowicyat) i 68 innych siedzib. Ogółem domów zakonnych męskich 27, żeńskich 126; w nich pod koniec 1912 było: kapłanów 155, kleryków 102, braci konwersów 106, zakonnic 1023. B) Nie istniejące: Augustynianie w Radomyślu; Benedyktynki w Jarosławiu; Bożogrobcy: Przeworsk, Rudolowice, Tuligłowy, Urzejowice; Brygidki w Samborze, Bonifratrzy w Przemysłu; Dominikanie: Przemysł, Sieniawa, Jaworów, Łańcut, Mościska, Sambor, Żmigrod Nowy; Dominikanki w Przemysłu; Franciszkanie w Jarosławiu; Jezuiti: Krosno, Golcowa (stacya missyjna), Jarosław dwa kolegia i stacya missyjna, Łańcut, Leżajsk (stacya missyjna), Lisko (st. mis.), Mościska (st. mis.), Moszczany (st. mis.), Mrzygłód (st. mis.), Muzyłowice (st. mis.), Przemysł (kolegium, w 1821-1839 st.

mis.), Przeworsk (st. mis.), Ruszatycze (st. mis.), Sambor, Sanok (st. mis.), Słotniki (st. mis.), Tyrawa (st. mis.), Zarszyn (st. mis.); (Por. Wall Tomasz, *Catalogus domorum P. I. in Polonia*, Kraków 1899); Karmelici bosie: Przemyśl, Jasło, Zagórz; Karmelitanki bosie: Przemyśl (przed dzisiejszym klasztorem); Karmelici trze-wiecznikowi w Drohobycz; Missy-onarze: Przemyśl, Głogów, Sambor, Brzozów; Paulini: Starawieś; Pijary: Rzeszów; Reformaci: Rzeszów. (Por. art. o poszczególnych zakonach w naszej *Encykl. i Encykl. Nowodwor.*)

XII. Miejsca cudowne i ła-skami słynące. Oprócz Krucyfiks-u w katedrze jest wizerunek Chrystu-sa ukrzyżowanego w Kobylance na Pod-górze karpackiem, cel licznych pielgrzymek. Obrazy ukoronowane z dekretu kapituły watykańskiej są w Przemyśle w katedrze i u Franciszkanów, Leżajsku u Braci Mniejszych, Jarosławiu u Dominikanów, Rzeszowie u Br. Mniejszych, Starejwsu u Jezuitów, Kalwarii paławskiej u Franciszkanów, Dzikowie u Dominikanów, Tułigłowach (8 wrześ. 1909, koronator Józef Pelczar bp przem.). Obraz cudowny poczajowski, również ukoronowany, ma się także obecnie w tej dyecezyi znajdować. Nadto są obrazy N. M. P. łaskami słynące w Babicach, Borku Starym, Brzozowie, Haczowie, Hyżnem, Jasle, Krzemienicy, Łańcucie, Rudkach, Rymanowie, Siasiadowicach, Sieniawie, Sokolowie, Tarnowcu i Zagó-rzu Starym. (Por. Fridrich, *Historye cudownych obrazów N. M. P. w Polsce*, t. II, Kraków 1904); X. Wacław z Sulgostowa w swem dziele *O cudownych obrazach w Polsce* Przenajśw. *Matki B.żej*, Kraków 1902, wymienia nadto: Dobrowil, Łańcut (obraz Matki B.żej Różańcowej), Łączki, Przeworsk u SS. Mił., Sambor (2 obrazy), Staszkówka, Wielkie Oczy.

XIII. Zabytki sztuki kłnej. Biecz ma farę gotycką z 1326, w niej niezwykle pięknie rzeźbione stalle, obrazy i ornaty godne widzenia; w mieście dom z izbą, gdzie się urodził Marcin Kromer. (Por. Bujak Franciszek, *Materiały do historyi miasta Biecza* w VII t. *Sprawozdań Komisji do badania historyi sztuki w Polsce*). W Drohobyczu fara gotycka z 1382 ma

portret świętobliwego Marcina Laterny (ob.) w tem mieście urodzonego. Dukla, z kąd pochodził b. Jan, opodal Jego pu-szłnia; o zabytkach Dukli (por. Świeykowski Emanuel, *Monografia Dukli*, Kraków 1903; x. Czesław Bogdalski, *Bł. Jan z Dukli*, Kraków, 1903). W Jarosławiu fara, niegdy kl. Jezuitów, w stylu o-drodzenia z 1571 (por. Zubrzycki, *Miasto Jarosław i jego zabytki* w VII t. *Sprawozdań Kom. do badania hist. sztuki w Polsce*; Ignacy Rychlig, *Kł Kollegiaty W. W. świętych w Jarosławiu*; tenże, *Kł i klasztor Benedyktyn-ek w Jarosławiu*, 1903; Sarczyński, *Wiadomości histor. i statyst. o Jarosławiu*, Lwów 1826; *Pamiętka z Jarosławia*, 1908). W Krośnie kl. Franciszkanów z 1380 z nagrobkami Kamienieckiego i Włodkowej, oraz kaplicę O-święcimów, zdobną w przesłicne rzeźby Falkonego. (Por. Antoniewicz, *Klasztor franciszkański w Krośnie*, Lwów 1910). Fara z XIV w. ma 3 dzwony słynne swym dźwiękiem oraz wiele zabytków o wielkiej artystycznej i archeologicznej wartości, n. p. antypedium z wizerunkiem Wieczery Pańskiej ambona, obraz ś. Kazimierza, prototyp wielu znanych kopii; obraz Przemienienia Pańskiego malowany na drzewie; 2 obrazy alegoryczne: spowiedź i ostatnia godzina, nadto ornaty, kapy, stare nagrobki. (Por. x. Wład. Sarna, *Opis powiatu krośnieńskiego*, 1908). W Leżajsku fara z początków XVII w. ma obrazy szkoły flamandzkiej i włoskiej; a u Braci Mniejszych organy u nas jedne z największych. W Przeworsku fara z XV w. z chrzcielnicą śpiżową z 1400; o zabytkach Rzeszowa. (Por. Pękowski Jan, *Dzieje miasta Rzeszowa do końca XVIII w.*, 1913; por. nadto: Tomkowicz, *Inwentaryzacja powiatu gorlickiego w I t. Teki Grona konserwatorów Galicji Zachod.*, Kraków 1900; x. Władysław Sarna, *Opis powiatu ja-sielskiego*, Jasło 1908).

XIV. Szkoły. W 1912 było w dyecezyi gimnazyów szkół realnych z językiem wykładowym polskim 23, semi-naryów naucz. 5, szkół wydział. 23, przemysłowych ok. 20, ludowych 1,475, rolniczych 3, dla różnych gałęzi przemysłu 15, szkoła praktyczna dla dziewcząt. W Przemyśle jest od 1838 szkoła dla organistów, założona przez bpa Korczyń-

skiego. Nadto po miastach są szkoły prywatne, a w 5 klasztorach pensjonaty dla dziewcząt.

XV. Bractwa, stowarzyszenia religijne, instytucje dobroczynne i praca społeczna. W r. 1912 było przy kłach parafial. i filial. przeszło 1,876 bractw i stowarzyszeń religijnych różnego imienia. W 1873 założono stowarzyszenie kapłańskie Bonus Pastor, do którego od 1901 mają wszyscy kapłani należeć; celem jego popieranie duchownego dobra wśród kleru i wiernych. Urządza misye i rekolekcye ludowe. Głównym założycielem tego stowarzyszenia i pierwszym jego rektorem był x. Henryk Sleszyński, prałat domowy i kan. hon. przem. Organizacya pracy społecznej zajmuje się Związek katolicko-społeczny, założony w 1906, mający istnieć w każdej parafii, z którym połączone jest Bractwo N. M. P. Królowej Kor. Pol. Celem jego jest: 1) uświęcać członków, 2) krzewić cześć N. M. P. jako Królowej K. P., przyczyniać się do dobra społeczeństwa naszego pod względem religijnym, moralnym i ekonomicznym, a mianowicie do umacniania zasad katol. w życiu prywatnem, rodzinnem i publicznem, jako też do naprawy naszych stosunków społecznych w duchu sprawiedliwości i miłości chłaińskiej. Obszerne sprawozdanie z działalności Związku w całej dycezyi podaje zeszyt 7 i 8 *Kroniki dyec. przem.* z 1911; w tymże samym roczniku jest (str. 49) statut Bractwa. Nadto istnieją po wielu parafiach Kółka rolnicze i kasy Reiffeisena; stowarzyszenia mieszczańskie katol., rzemieślników, robotników katol., młodzieży handlowej, opieki nad terminatorami, nad sługami, nad sierotami, ubogimi dziećmi, nad uczniami. Zakład wychowawczy dla ubogich i opuszczonych chłopców, założony 1892 w Miejscu Piastowem przez x. Broniawę Markiewicza (ob.), utrzymywany przez Towarz. „Powszechność i Praca” mieścił w 1904 osób 235. Ochronek pod sterem zakonnic jest 78, szpitali większych 15, mniejszych domów ubogich przeszło 70; po bardzo wielu parafiach są czytelnie ludowe i biblioteki parafialne, a w kilku miejscowościach spółki i towarzystwa gospodarczo-przemysłowe oraz straże ognio-we ochotnicze. (Por. statystykę za r. 1904 w *Kronice dyec. przem.* 1906).

XVI. Prasa katolicka. Organem akcyi katol.-społecz. w dyec. przem. jest *Echo przemyskie*, wychodzące od 18 lat dwa razy na tydzień. Pismem urzędowem kurji bpiej jest *Kronika dycezyi przemyskiej*, miesięcznik wychodzący od 1901, podający prócz pism Pza i orzeczeń dykasteryj rzymskich wszystko to, co się odnosi do dycezyi i zawierająca obraz jej życia. Pismo to było bardzo ważnym źródłem do niniejszego art., zarówno jak i dokładnie układany *Schematismus Dioecesis premisliensis rit. lat.* W Przemysłu istnieją wydawnictwo dycezyalne *dział religijnych*, a w Starejwsi Kongregacye Maryńskie wydają raz po raz broszury popularne. Od 1903 istnieje w Przemysłu Drukarnia udziałowa, będąca własnością duchowieństwa.

XVII. Bibliografia. Oprócz dzieł wyżej przytoczonych por. *Katholische Kirche und ihre Diener in Wort und Bild*, 1900, t. II; *Encykl.* Nowodw. rs. art. Przemyska dyec. łac. Hauser. *Monografie miasta Przemyśla*, 1885, art. Przemyśl.

M. B.

Przemyska dycezya. r. g. Oficjalny tytuł tej dycezyi taki: zjednoczone eparchie—przemyska, samborska i sanocka. Episkopstwo samborskie rzeczywiście istniało kiedyś samodzielnie (są jego ślady w XIII w.), a potem się z przemyskiem połączyło, ale sanockiego nie było nigdy, tylko w Sanoku rezydował niekiedy władca przemyski. Obecnie (1913 r.) w tem bpstwie unickiem t. zw. Kryłoszanów katedralnych 7, Kryłoszanów honorowych 9; dekanatów 40 a nadto Kraków (u św. Norberta), z ogromną parafią, sięgającą aż do Ołomuńca, ma osobnego parocha i 2,530 parafian, z tego w samym Krakowie 1,200; samodzielnych parochij 688, wikaryatów różnego rodzaju sto kilkadziesiąt; kapłanów pracujących w duszpasterstwie 728, na emeryturze 5, bez zająć 1, zajętych nauczaniem na kapelanach rozmaitych, katechetów etc. 52; z tego bezżennych 28 (tylko!), wdowców 10, żonatych aż 685; wysłuzonych dziekanów 15; cerkwi „macierzystych” 715, filialnych 575, kaplic 44; alumnów w seminarjum przemyskiem 27, uczących się we Lwowie 86. Klasztorów bazy-

liańskich w tej dyecezyi 6: w Dobromilu, w Drohobyczu, w Krechowie, w Krystynopolu, Ławrowie, Żółkwi (niegdys opactwo); zakonników kapłanów 36; kleryków 52, laików 40=128. Bazylianki są w Jaworowie w liczbie 17 i Przemysłu 5. Nadto znajdują się w tej dyecezyi domy kongregacyi zakonnej t. zw. Służebniczek N. M. P.; w Krystynopolu nowicyat dla 3 dyecezyj unickich, zakonnic 6, w nowicyacie 21, kandydatek 14; 2) w Sielcu Belskim 2 zakon.; 3) w Zużu 3; 4) w Sokalu 6; 5) w Żółkwi 4; 6) w Przyłbicach 3; 7) w Przemysłu I—4; 8) w Przemysłu II—5; 9) w Jarosławiu 3; 10) w Wetlinie 2, 11) w Porochniku 2; 12) w Dobromilu 3; 13) w Samborze 3; 14) w Uhercach wienawskich 2; 15) Drohobyczu 3; 16) Truskawcu 2; 17) w Wysocka niższ. m 2. Ludności unickiej w całej dyecezyi 1,260,127.

Kto i kiedy powołał do życia episkopię przemyską—nie wiadomo i daty jej początków są chwiejne i niepewne. Schematyzmy dyecezyalne i rozmaici auto-wie ruscy usiłują zestawić szereg bpów przemyskich od najdawniejszych czasów i podać ich jak najwięcej, ale to nie zawsze wytrzymuje krytykę historyczną. W naszym przekonaniu najlepiej wywiązał się z tego zadania ks. prof. Tad. Gromnicki, którego spis episkopów przemyskich jest najwierniejszy i historycznie najpewniejszy, a co się ich tyczy do początku XVII w. jedyny w swoim rodzaju, za nim więc i my tutaj pójdziemy.

Pierwszym historycznie znanym i sprawdzonym faktycznie władką, przemyskim był Antoni (Dobrynia Jadrunkowicz) od r. 1218 do 1225; po nim choć może niebezpośrednio, nieznanego imienia, zabity ok. r. 1243; trzeci, ze znanych, Memnon, ok. 1288; dalej byłby taki porządek historycznie pewnych władków: Marek r. 1330 r., Cyryl Wołoszyn o. 1353, Hilaryon ok. 1366, Atanazy pomiędzy 1392 i 1407, a może i dłużej, Gelazy 1415, Eliasza pomiędzy r. 1440—1442, Aleksander (nazwany też Atanazym a nawet Anastazym) pomiędzy r. 1445—1467. Iwan (też Jona, Iwonka, Iwanko) 1468—1476, Joanicysz ok. 1497, Antoni (też Onyki) 1506—1520, Joachim pomiędzy 1522—1528, O-

lechno-Wawrzyniec Terlecki od 1528—1549, Jacek-Antoni Radylowski z początku pomocnik Terleckiego, a od 1549—1581 r. rządzący bp, Stefan Bryliński 1581—1591, po nim Michał-Mateusz Kopystyński 1591—1610. Ten ostatni wbrew kanonom cerkiewnym wdarł się na władcytę, na którym dbał gorliwie o temporalia, ale zaniebyszał sprawy duchowne, ścigał na siebie ekskomunikę, nawet na metropolitę i chociaż razem z Balabanem powziął był myśl Unii, ale się potem cofnął i jej nie zawarł; a w owym czasie w dyecezyi przemyskiej wielu już było unitów, a nawet namiestnik jego w Sanockiem, Harasym Dubiecki, połączył się z Rzymem i z wielu duchownymi poddał się pod opiekę Wawrzyńca Gościńskiego bpa łacińskiego miejscowego. Odtąd bywali bpi przemyscy unicy i dyzuniccy.

Szereg unickich bpów rozpoczyna Atanazy Krupecki (w świecie Aleksander, szlachcic, urodzony w łacińskim obrządku) od r. 1610. Miał on bardzo trudne zadanie, wycierpiał wiele za swoje przekonania, czyhano nawet na jego życie, a poparcia od rządu polskiego często nie miewał, ale zawsze okazywał gorliwość niezwykłą, działalność energiczną, którą paraliżowali nieraz wdzierający się do rządów pasterskich niepoważni (od r. 1611—1679 jako władcy dyzuniccy byli: Jan Chłopiński, Boryskiewicz Kopiński, Sylwester Wajutynski Hulewicz i Antoni Winnicki). Krupiński † w 1652 r. in odore sanctitatis. Następcą jego został Prokop Chmielewski od r. 1653; też męczeński żywot był jego udziałem, również go prześladowano, a sąd mu sprawiedliwości nie wymierzał, popierając poniekąd jego przeciwnika Winnickiego, nie mu ostatecznie nie pozostawało, jak opuścić dyecezę, gdzie go mało co nie zabili wicherzyciele i wrogowie Unii, — i szukać pokoju w ciszy klasztornej. W Dermaniu na Wołyniu Bogu oddał ducha pobożnie na początku 1664 r. Antoni Terlecki, rodem z Wołynia, wychowaniec kolegium greckiego w Rzymie, dr. filozofii i teologii, archimandryta dermański, pomocnik Chmielewskiego, po jego śmierci został bpem przemyskim 1664 r. Jego rządy pasterskie też były nieszczęśliwe i przez Win-

nickiego zakłócano, który nie wiele sobie robił z wyroków królewskich i zbrojnie Terleckiego wydalil tam pozbawiony należytego poparcia skutecznego ze strony rządu, otoczony niebezpieczeństwami i trudnościami, usunął się do klasztoru do Dermania, a opiekę nad Unitami w dycecyji przemyskiej objął Susza bp chełmski. Terlecki † w Dermaniu przy końcu 1669 r. Jan Małachowski na stolicy przemyskiej od 1669—1691 też nie mało wycierpiał, wyzuty zupełnie z dochodów, przesładowany od dyzunitów, musiał nakoniec bpstwo opuścić; udał się do Warszawy i tam przebywał przy dworze Jana III, a z jego ramienia kierował Unią w Przemyskiem oficyał o. Porfiry Kulczycki, z zakonu św. Bazylego. Dopiero po śmierci Antoniego Winnickiego, gdy synowiec jego Jan, w zakonie Innocenty, zostawszy episkopem, przystąpił jawnie do Unii, zaczyna się spokój i jedność w dycecyji przemyskiej, zainaugurowana przez Innocentego Winnickiego, bpa katolickiego od r. 1691; rządził on dycecyją do śmierci na początku 1700 r. W historyi odegrał wybitną rolę przez to, że zakończył rozdarcie owczarni na dwie części, wiek cały prawie trwające. Po jego zgonie brat jego Gabryel w zakonie Jerzy od r. 1700 był pasterzem przemyskim. Starał się ten bp o naukowe kleru wykształcenie, założył seminaryum duchowne w Przemyśle, utwierdzał gorliwość Unii i szersze miał pole do działania, kiedy 1708 r. † metropolita Załęski, on był jego następcą (opatem też w Dubnie i Dermaniu), pozostając bpem przemyskim. Gorliwość zajmował się sprawami Kł, wchodząc zawsze w rozmaite szczegóły nawet swojej pasterskiej, tak obszernej działalności. Przy końcu września 1713 r. † Hieronim Ustrzycki 1715—1748, był na synodzie w Zamościu, gdzie występował przeciw Bazylianom, z którymi też potem staczał walki; zresztą okazywał gorliwość pasterską; następnie uczynił swoim koadytorem Onufrego Szumlańskiego i ten stał się jego następcą, rządząc już samodzielnie bpstwem aż do śmierci d. 20 kwietnia 1762 r. Atanazy Szeptycki 1762—1779 odprawił synod prowincjonalny, 1762, potem 1767 był na zjeździe bpów w Krystynopolu w sprawie dyzunitów i

znowu na zjeździe we Lwowie 1769 r. w kwestyi stanowiska wobec konfederacyi barskiej, zbierał materyały na budowę katedry w Przemyśle, którą chciał postawić, lecz śmierć mu w tem przeszkodziła. Maksymilian Ryłło 1785—1794, z pochodzenia polak, przyjaciel Bazylianów; jeden z najznakomitszych bpów ruskich; jego działalność w Chełmie i potem w Przemyśle znana dobrze i na uznanie zupełne zasługuje. Od Józefa II otrzymał na katedrę kl po Karmelitach. Antoni Angielowicz 1796—1808, w sprawie wznowienia metropolii halickiej bardzo się zasłużył; zasługi też położył około podniesienia majątków bpich. W 1806 r. został metropolitą, ale nadal administrował dycecyją przemyską. Michał Lewicki 1813—1816, rządził krótko, też przeniesiony do Lwowa w charakterze metropolity. Jan Śniński 1818—1847 w młodym wieku (bo miał zaledwo lat 34, a 11 kapłaństwa) przekonizowany, a zawdzięczał to swojej wielkiej pobożności, inteligencji i niezwyklej gorliwości; należał on do najznakomitszych pasterzy, odznaczając się wielkimi przymiotami i dodatnią bardzo działalnością; cenił go też kler łaciński, z którym znaczny ten bp najlepsze zachowywał stosunki blizkie. Pelesz powiada, że takiego, jak on, bpa zakonnika, dycecyją przemyską nie miała. Grzegorz Jachimowicz 1849—1859, kierował bpstwem podczas obudzenia się ruchów narodowościowych w Austrii, w czem on odegrał wybitną rolę. Zajmując się namiętnie sprawami politycznemi, nie miał czasu w rzeczy kłne wglądać. Tomasz Polański 1860—1869, chociaż już był człowiekiem wiekowym, ale krzątał się gorliwie póki mógł w swojej dycecyji; zwiedzał ją, odbył podróż do Rzymu, zaprowadził kanoniczny sposób obsadzania beneficjów, brał udział w t. zw. konkordyi z bpami łacińskimi (1863), ale w parę lat potem zaniemógł bardzo i już nie mógł zajmować się sam sprawami bpstwa i w charakterze wikaryusza apłskiego i administratora wyznaczono Józefa Sembratowicza, który te rządy sprawował do r. 1872. Jan Stupnicki 1872—1890, miał czynny udział w obradach sejmowych, jako wicemarszałek, przytem zajmował się archeologią i numizmatyką, posiadał

piękne zbiory w tym zakresie, ale też wizytował dycecezę i wglądał w jej potrzeby; w ostatnich jednak latach zapadał na zdrowiu, co tamowało jego pasterską działalność. Po jego śmierci administrował dycecezą Julian Kułowski 1890—1891, pasterz dawnego autoramentu, bp — obywatel kraju, jak bywało niegdyś za czasów Rzeczypospolitej. Julian Pelesz 1891 — 1896, znany historyk, uczony teolog, wybitna w Kłuckim osobistość, rządził dycecezą przemyską niedługo, gdyż † w r. 1896 r. mając zaledwie 52 lata. Po nim objął rządy Konstanty Czechowicz h. Ostoja, 46 jakoby pasterz tej dycecezy i dotąd (1913) na tej katedrze zostaje, gorliwie pracując w winnicy Pańskiej.

Jak niewiadomo, kto to bpstwo założył, tak też nie posiadamy wiadomości, od kogo ono swoje pierwsze otrzymało uposażenie. Zwykle utrzymują, że Lew Daniłowicz wiele tej episkopii zapisał; następnie królowie polscy dużo bardzo majątków nadali, a dawniej nadane zatwierdzili, tak że z czasem wytworzyło to wcale pokaźną całość. Nawet Pelesz oddaje im sprawiedliwość. Lecz z biegiem czasu episkopowie przemyscy utracili nie mało majątków; przypało ich dość z różnych przyczyn; rewindykacje były z rozmaitych powodów niełatwe. Za czasów bpa Onufrego Szumlańskiego, w drugiej połowie XVIII w., dochody bpstwa z majątków miały wynosić 10,000 złp. circa propter, z tego opłacało się hybernij i pogłównego ok. 900 złp.; nadto składało duchowieństwo podwładne bpowi t. zw. katedratyk, co rocznie stanowiło od 14—16 tys. złp. Takie dochody były aż do zaboru kraju. Józef II owe „cathedraticum“ skasował i stał się wyznaczyć pensję. Obecnie dotacja bpa przemyskiego obliczona na 24,000 koron; bpi posiadają teraz 5 wsi (Walawę, Wilcze, Wielunice, Straszewicze i Kusowisk) i jeśli one nie przyniosą owej sumy, to rząd uzupełnia ją z funduszu religijnego. (Por. *Schematyzm przemyski* na r. 1913; Pelesz, *Geschichte der Union*, Wiedeń 1879—1880; Znakiomity artykuł o tem ks. dra T. Gromnickiego w *Encyk. Kośc. Nowodworskiego*, gdzie też podana wyczerpująca literatura tego przedmiotu).

J. M. G.

Przemysł miasto na Rusi Czerwonej leżące po obu brzegach Sanu, niegdyś stolica książąt przemyskich, obecnie dwóch dycecezyj katol.: łacińskiej i grecko-ruskiej oraz powiatu (dawniej ziemi) przemyskiej. Położony malowniczo na pochyłościach wzgórz Przem. w 1910 r. liczył 54,978 ludności, t. j. 25,306 kat. ob. łac., 12,018 kat. ob. gr. rus., 16,062 żydów i 692 osób innych wyznań. Początki P-a giną w mgle historyi. Według bajecznej tradycyi podanej przez Długosza, ks. polski Przemysław założył P-l w VII w. i nazwał go od swego imienia. Nestor pisze, że 981 Włodzimierz pokonał na czele Waregów plemię Lachów i zajął ich grody: P-l, Czerwień i inne. Lechicki ów P-l leżał na terazniejszej górze zamkowej, w miejscu zw. obecnie „Starym zamczyskiem“. Po pogromie przez Włodzimierza miasto opustoszało. Bolesław Chrobry 1018 wcielił ziemię przemyską do swego państwa, od którego odrywa ją 1031 Jarosław ks. Kijowski. Bolesław Śmiały 1071 znów ją przywraca Polsce, ale już 1081 Ruryk Rościsławicz siedzi tu, jako pierwszy ks. przemyski do 1092, a po nim Wołodar Rościsławicz do 1124. W 10 lat później stolica ziem czerwieńskich przeniesiona do Halicza, a potomkowie Włodzimierza krwawe boje między sobą staczają, wśród których w 1214 P-l na czas długi dostaje się Leszkowi Białemu. Kazimierz W. przyłączywszy 1340 do Polski Ruś Czerwoną, wznosi w P-u zamek. Po jego zgonie został P-l oderwany i przyłączony do Węgier, ale 1387 królowa Jadwiga odzyskała go napowrót. Troskliwa opieka królów i wzrastająca zamożność okolicznego ziemiaństwa sprowadzają pomyślny rozwój P-a w XV, XVI i początkach XVII w., pomimo pożarów (1489, 1498 i 1535), morowego powietrza, wylewów Sanu i napadów nieprzyjacielskich. Od napadu Kozaków (1648) i Szwedów (1656), odpartych zwycięsko, gorszą była inkursja Rakoczego (1657). Wojska jego stanawszy pod P-em zajęły klasztor Benedyktynów, a przeprowadzając się przez San zajęły klasztor Reformatów, będący wówczas za miastem. Tu zamordowano bezbronnego brata Józefa Reklewskiego, poniszczono ołtarze i relikwie, powywelekano z grobów ciała zmarłych, zniszczono doszczętnie klz klasztorem. Zaczęto następne miasto

szturmować, ale za ofiarowaniem okupu zaniechano, a zgodzenie się na to przypisano interwencji ś. Wincentego m., którego relikwie sprowadzone 1651 znajdując się w kłe Franciszkanów, a On sam odtąd jest Patronem miasta. Upamiętniają ten wypadek 2 obrazy: jeden malowany na ścianie w kłe Franciszkanów, drugi w ratuszu. Kiedy 1672 Muhamed IV z Kozakami i Tatarami wtargnął do Polski, nawiedziła w październ. czerń tatarska ziemia przemyską. Wówczas Przemysłanie postanowili ich odeprzeć i każdy zdolny do boju chwycił za broń, a ochotnikom tym przewodził gwardyan Reformatów, O. Krystyn Szykowski. 8 październ., gdy 3 hordy Tatarów ze zdobyczą i jeńcami rozłożyły się obozem na polach o milę od P-a, wyruszył o. Krystyn wieczorem z ochotnikami z miasta, napadł dziec we śnie i odebrał łupy i jeńców. Po I rozbiorze miasto zostało sprzedane przez rząd austr. Ignacemu Cetnerowi, ale na prośbę mieszczan Józef II przywrócił P-wi autonomię i rząd miasto wykupił. W maju 1882 bawił tu nunceusz apłski (później kard.-bp) Serafin Vannutelli z powodu konsekracji bpa Soleciego (ob.); w 1901 w dniach 26—28 sierpn. obradował tu II Kongres Maryański polski i zarazem Wiec katol. stowarzyszeń polskich (ob. *Księgę pamiątkową* tegoż, Przemysł 1912). P-ł jest miejscem urodzenia świętobliwego Stanisława zak. Franciszkanów, od Tatarów uwięzionego 1240; Jędrzeja Wargockiego (ob.); Dybowieckiego Stanisława, lekarza Zygmunta III; Marcina z P-a dra med. i prof. astrologii w akad. krak. ok. 1475. Kły ob. łac. są w P-u następujące: 1) Katedra (ob. art. Przemyska dycezya); 2) Kł ś. Antoniego Padewskiego Braci Mniejszych. Pierwszy ich klasztor (drewniany) i kł wzniesli 1629. Piotr Cieciszowski i żona jego Felicjanna ze Żmigroda; gdy w lat kilka zgorzał, odbudował go 1645 Hermolaus Tyrawski, a Andrzej Maksym Fredro wojewoda Podolski opasał murem. 3) Kł ś. Józefa Karmelitanek Bosych. Osiedliły się one w P-u 1 mar. 1884, przybywszy z Karmelu fary Łobzowskiej w Krakowie. Kł wybudowany z jałmużu 1900 w stylu gotycko-romańskim. (Por. *Karmel Przemyski*, Przemysł 1900). 4) Kł ś. Maryi Ma-

gdaleny Franciszkanów. Ok. 1235 przybyli do P-a dwaj Franciszkanie: Jakób Lachara i Maciej Rus, wysłani przez Grzegorza IX na Rus, przyjeżdżący przez mieszczanina Jędrzeja Serena, który im zapisał dom z ogrodem. Na tem miejscu wznosił kł i klasztor bp Eryk 1379. Obecny kł zbudowany w latach 1754—1778 mieści obraz cudowny N. M. P., koronowany 1777. (Por. Friedrich, *Historje cud. obrazów N. M. P. w Polsce* t. 11, Kraków 1904; x. Wacław z Sulgostowa, *O cudownych obrazach w Polsce Przenajśw. Matki Bożej*, Kraków 1902). 5) Kł Serca Jezusowego. Kł ten pierwotnie p. w. ś. Ignacego zbudowany był dla Jezuitów przez Annę z Tyrawskich Ulińską (córkę fundatora kła ś. Antoniego). Budowę rozpoczęto 1627. W 1820 zamknięto ten kł, urządzenie wewnętrzne częścią sprzedano, a częścią rozdawano, a samą świątynię obrócono na skład wojskowy, który tu był do 1885. Odtąd kł był pustką i coraz bardziej niszczał, a przedstawienie bpa Soleciego celem odzyskania go pozostały bez skutku. Udało się to dopiero 1908 bpowi Pelczarowi kł ten obok katedry najpiękniejszy w P-u o 2 wyniosłych wieżach ocalić od zagłady. Odrestaurowany i urządzony kosztem w części rządu, a przeważnie ofiarnością bpa i wiernych, został 13 listop. 1904 konsekrowany p. w. Serca Jezusowego; w nim między innemi są nabożeństwa dla wojska i szkół. W w. ołtarzu obraz Serca Jezusa pędzla Tad. Popiela, w kaplicy ś. Piotra obraz tegoż Świętego, malowany przez Zembażyńskiego. (Por. Łekawski, *Katedra przemyska wraz z kłem jilialnym Najśw. Serca P. Jezusa*, Przemysł, 1906). 6) Kł ś. Trójcy Benedyktynek. W 1616 Maciej Wałowicz mansyonarz przemyski wystawił za Samem kaplicę ś. Trójcy, którą wkrótce potem oddał Benedyktyńkom. Kł pod temże samem wezwaniem wystawił Franc. Potocki wojewoda kijowski ok. 1770. 7) Kł na przedmieściu Błonie w 1911 wystawiony. 8) Kaplica na cmentarzu; nadto kaplice w seminaryum duchownem, przy domach Zgromadzeń: Salezjanów, Felicjanek (3), Służebnic Serca Jezus. (3), Józefitek, Serafitek, przy szpitalu publicznym. Kły i kaplice łacińskie nie istniejące: 1) Kł ś. Piotra najdawniej-

szy, odbudowany przez bpa Eryka p. w. N. M. P. i ś. Jana Chrzciela, był katedrą do 1412; w 1618 darowany Jezuitom, rozebrany 1679; wznosił się koło kła Serca Jezus. 2) Kł Dominikanów, rozebrany 1787, na miejscu gdzie sad. 3) Kł Dominikanek z 2 połowy XVI w., był po stronie połud. klasztoru Dominikanów, zniesiony 1782. 4) Kł Braci Miłosierdzia ze szpitalem fund. 1678 przez Pawła z Bużenina Mniszcha, zniesiony 1787, gdzie obecnie Starostwo. 5) Kł ś. Ducha ze szpitalem, ufundowany 1461 przez Jędrzeja z Pomorza Mzurowskiego, wznosił się z początku za murami miasta przy ul. Dobromińskiej. Spalony 1638 został odbudowany p. w. śs. Walentyna, Stanisława i Wojciecha, a gdy powtórnie się spalił, wówczas Aleksander Maksymil. Fredro, wojew. podolski, przeniósł szpital do miasta na zachód od klasztoru Braci Mniejszych i wybudował przy nim kł ś. Rocha, rozebrany w 2 połowie XVIII w. 6) Misyonnarze mieli kaplicę w swym domu, gdzie obecnie semin. duchowne łac. 7) Kaplica na zamku, wspomniana w aktach z XVI w. Cerkwi ruskich jest obecnie 2: 1) Katedralna, zbudowana 1625, jako kł Karmelitów bosych p. w. ś. Teresy, z kopułą na górze nad miastem. Po zniesieniu klasztoru przez Józefa II, kł został 1784 oddany Rusinom na ich katedrę; ma piękną anbonę w kształcie okrętu, a w skarbcu mitrę bpią, według tradycji przerobioną z korony, posłanej Danielowi haliickiemu przez Innocentego IV; cerkiew ta jest obecnie p. w. Narodzenia ś. Jana Chrzciela. 2) Cerkiew N. M. P. na przedmieściu Błonie, dawn. drewniana, przed 30 laty z górą wymurowana o 3 kopułach. Liczba cerkwi dawniej w P-u istniejących miała wynosić 28, ale nie istniały one równocześnie. W 2 połowie XVII i XVIII w. było ich 9: 1) Katedralna (dawna) Narodzenia ś. Jana Chrzciela, zbudowana ok. 1500 przez Kozmę, kowala. Zniszczoną kazał bp Atanazy Szeptycki rozebrać, by na jej miejscu wzniesć nową. Rozpoczął od budowy wieży, na której obecnie jest zegar miejski, ale śmierć przerwała dzieło, a na katedrę przeznaczono kł pokarmielicki. 2) ś. Trójcy na wschód za murami miasta, przy niej mieszkali Bazylianie. 3) ś. Mikołaja na Podgórzu w północnej stronie za murami, zgorzała 1759,

odbudowana 1763, zamknięta ok. 1786; 4) Zwiastowanie N. M. P., gdzie stary cmentarz; 5) ś. Michała na Podzamczu, zniesiona pod koniec XVIII w.; 6) Przemienienia Pańskiego na Garbarzach, zgorzała 24 grudn. 1748; 7) ś. Jerzego na Garbarzach, zniesiona w początku XIX w.; 8) Zjawienia Pańskiego opodal klasztoru Benedyktynów, zniesiona pod koniec XVII w.; 9) N. M. P. przy ul. Węgierskiej, zbudowana 1612, zniesiona 1786.

Archiwa i biblioteki w P-u są następujące: 1) archiwum bpstwa łac. od r. 1470; 2) biblioteka i archiwum kapituły łac. Początki biblioteki datują się z przed r. 1421; pomnażana darami kanoników i osób do kapituły należących, aż do ostatnich czasów, liczy przeszło 14,000 tomów przeróżnej treści, przeważnie teologicznej i kanonicznej. Manuskrypta można podzielić na 3 części: a) do dzieł kapituły, b) rękopisy dzieł różnej treści, c) dokumentów. Z tych 32 z XIV w. (najstarszy z 1352); przeszło 80 z XV w.; 31 z XVI w.; 22 z XVII w.; 9 z XVIII w. po 1759; odtąd rozpoczyna się nowsza część archiwum. Spis dokumentów po 1647 sporządził kan. przem. Fryderyk Alembek zowiąc go *Trzebiniana* ku czci bpa Trzebieckiego. Po 1770 sporządzono 2 sumaryusze dokumentów, zawierających zapisy na rzecz kapituły przem.: jeden od 1604 do 1672, drugi od 1670. Niektóre dokumenta ogłosił drukiem bp Korczyński w kwartalniku: *Przyjaciel chijańskiej prawdy*; inne x. Pawłowski (ob.) w *Premisla sacra*, wreszcie wszystkie ważniejsze wydał prof. Xawery Liske w VII i VIII t. *Aktów grodzkich i ziemskich* (1870 i 1880). (Por. Ferdierkiewicz, *Kapituła przemyska o. ł. w Kronice dyec. przem.* 1912); 3) archiwum bpstwa ruskiego. Uporządkowane w 1858 przez x. Anton. Petruszewicza (ob.) ma najstarszy dokument z 1302; 4) biblioteka i archiwum kapituły ruskiej, której założycielem był kan. Jan Ławrowski († 2 czerw. 1849), który jeszcze za życia oddał kapitule część swej ksiąźnicy, obejmującej 14,139 ksiąg i manuskryptów z poleceniem utworzenia biblioteki publicznej. Bp Świąrski († 1847) dołączył 2,096 książek, tak że z innymi darami biblioteki liczy ok.

17,200 ksiąg i rękopisów. 2 najstarsze rękopisy łacińskie pochodzą z XIII w., a z XIV w. jest 1 rękopis łaciński a 3 słowiańskie. Polski manuskrypt najstarszy z XV w. p. t. „Rozmysłany 5 żywoczy Pana Jezusa“. Jest także mszał w języku ormiańskim z 1734; nadto wiele dokumentów do dziejów Polski, obudyczezyj przem. i P-a; Dyaryusz wojny chocimskiej przez Jakóba Sobieskiego. 5) Archiwum i biblioteka Franciszkanów ma najstarsze dokumenta i druki z końca XVI w.; 6) Archiwum i biblioteka Braci Mniejszych ma druki z XVII i XVIII w. i odpis kroniki klasztoru z początku XVIII w. z opisem napadu Tatarów 1672; 7) Archiwum miejskie uporządkowane w 1874—1877 zawiera także dokumenta do różnych nietylko przem. kłów i klasztorów się odnoszące. W 1909 zawiązano w P-u Towarzystwo Przyjaciół nauk liczące w swem gronie wielu kapłanów. Z drukarni katol. ok. 1758 bp. Wacław Sierakowski urządził drukarnię i oddał ją Jezuitom. Oprócz drukarni udziałowej (p. art. Przemyśka dyeczezya) jest drukarnia, będąca własnością kapituły ruskiej z daru bpa Śmigurskiego w 1840 z której dochód ma iść na utrzymanie prałata-kancelerza kapituły. W P-u ok. 1821 była loża masoniśka. a o. Błażej Chmielewski zak. Braci Mniejszych po kazaniu wygłoszonem pko masonom z obawy ich zemsty przeniósł się do Królestwa kongresowego, gdzie 10 lat przebywał († 15 sierp. 1831 r. w P-u. Żydzi osiedli w P-u prawdopodobnie na podstawie przywileju Kazimierza W. r. 1367, ale jeszcze w r. 1542 było w P-u 18 rodzin żydowskich. Za Zygmunta Augusta budują synagogę, a gmina ich otrzymuje samorząd, a gdy w w. XVIII należący do niej zaczęli się wylamywać z obowiązków względem niej to starsi synagogi żydowskiej wytoczyli im o to skargę przed bpem Sierakowskim. Upadek ekonomiczny P-a pod koniec XVIII w. wyszedł na korzyść Żydom. Oprócz prac przytoczonych por. *Słownik geograficzny*, oraz Hauser, *Monografia miasta P-a*, 1883, gdzie na początku autor podaje prace odnoszące się do dziejów miasta.

M. B.

z Przemyśla Antoni ob. Antoni z Przemyśla.

z Przemyśla Bartłomiej ob. Bartłomiej z Przemyśla.

Przeniesienie świąt ob. Świąt przeniesienie.

Przeor i przeorysza tytuł przysługujący w niektórych zakonach przełożonemu klasztoru, jak u Augustyanów, Dominikanów, Karmelitów, Paulinów, Serwitów i Braci miłosiernych, w których nawet przełożony prowincyi ogólny nosi ten tytuł (p. provincialis, p. generalis). U Benedyktynów i zakonach pokrewnych, a także rycerskich u Premonstratensów i in., tytuł ten noszą przełożeni mniejszych domów (p. conventualis); w większych domach (z opatem lub w mistrzem na czele) drugi przełożony zwie się także P-em (claustralis). To samo dotyczy i zakonów żeńskich, w których przełożona zwie się przeoryszą (priorissa v. praeposita).

Przeradzki Antoni T. J., rusin, ur. w r. 1717. wstąpił do Jezuitów w 1748, uczył humaniorów w Chojnicach, retoryki w Marienburgu, Gdańsku i Krakowie, gdzie też był kaznodzieją. † albo wyszedł z Towarzystwa po r. 1768. Napisał *Maurycyusz, Państwo wscho-dnich Cesarz tragedia...* do Prześwietney Młodzi ćwiczącej się w naukach.. na widok dana. Poznań 1754, 4-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*, t. VI, k. 1265).

Przerębski Jan h. Nowina, syn Jana kasztel. sandomier., ur. 1519 r. Wróciwszy z Padwy bawił na dworze Samuela Maciejowskiego, zostaje sekretarzem królewskim, regentem kancelaryi koronnej, kan. kruswickim, w 1545 kan. krak., w 1547 r. proboszczem kapituły krakow., w 1550 r. proboszczem poznańskim a po zgonie bpa Maciejowskiego administrował dyec. krak., występując w obronie Kł'a. Następnie mianowany podkanclerzem kor. bawił przy królu, stanowczy, gdy chodziło o pomysłność kraju. W 1556 r. spotykają go dwie najwyższe prelatury katedralne: probostwo gnieźn. i dziekania krak. Pod koniec życia prymasa Dzierzgowskiego zostaje mianowany jego koadytorem cum iure sucessionis, oraz bpem chełmskim. W 1559 r. wstępuje na stolicę

gnieźn. a niebawem posłuje od króla do ces. Ferdynanda, załatwiając tam wszystkie sprawy ku zadowoleniu króla i narodu, z wyjątkiem sprawy dotyczącej Baru. W 1560 r. zwołał synod dyec. do Kalisza, a dla archidyeconatu gnieźn. do Gniezna, a niebawem potem odbył synod prowincjonalny w Warszawie, na którym wiele zbawiennych postanowień co do zarządu dyec. i obowiązków bpów zapadło. Następnie P. całą swą uwagę zwrócił na swą archidyecezyę, starając się w niej przeprowadzić postanowienia synodalne, ożywić gorliwość kleru, pobudzić jego czujność w sprawie pieczy dusz i obrony przed napaściami hereetykami; dawne szkoły reformować i nowe zakładać. Plany te jednak z małymi wyjątkami spełzły na niczem, gdyż prymas zapadłszy nagle w ciężką febrę † 12 stycz. 1563 r. w Łowiczu, gdzie w kolegiacie pierwszy z prymasów jest pochowany. Rozum, naukę i prawosć P-o słaui Hozysz w liście do wojewody pozn. Marcina Zborowskiego. W walce z herezyą nie rządził się surowością, ale starał się o odcięcie źródeł, skąd ona wypływała, oraz troskę swą zwrócił na to, by kler stał na wysokości swego powołania. Jako podkanclerzy koronny nie wahał się stawić nieugiętego oporu, acz bezskutecznie wyjazdowi Bony z Polski, widząc w tem szkodę dla ojczyzny. Założył szkołę w Skierniewicach, do której sprowadził na nauczyciela Benedykta Herbsta. Mimo krótkich rządów pasterskich P. należy do znakomitych bpów w Polsce. (Por. Korytkowski, *Arceybiskupi gnieźn.* t. III).

M. B.

Przerębski Wincenty, syn Jana kasztel. sieradzkiego h. Nowina bp włocławski. Otrzymał wychowanie w domu rodzicielskim oddany został na dwór króla Kazimierza Jagiellończyka, którego został sekretarzem. W r. 1488 otrzymał kanonię krak., a także diekanię kurzelewską, scholasterię łęczycką, wreszcie kanonię gnieźn. Król Jan Olbracht 1498 mianował go podkanclerzem przy Krzesławie z Kurozwęk. Tegoż r. otrzymał bpstwo płockie, konsekrowany w Krakowie 9 stycz. 1499. Odtąd oddał się na usługi dycezyi. Zatwierdził statuty kapituły katedr. płockiej, zajął się poprawą kleru, poleciwszy kapitule

w r. 1500 zbadanie obyczajów i gorliwości księży parafialnych, uporządkował bibliotekę katedralną i polecił dokonać jej spisu, wprowadził ład do zarządu majątkiem klnym i poboru dziesięcin, wreszcie wydał różne ważne rozporządzenia, nad których wykonaniem czuwał. Po 4 latach P. przeniesiony został na stolicę włocławską po śmierci Krzesława z Kurozwęk, prekonizowany 25 lipca 1503 r. I tutaj rozwinął wielką gorliwość pasterską. Odwiedzał parafie jak i dobra bpie, oraz zamki w Raciążku, Ciechocinie, Komorsku, Wolborzu zaprowadzając wszędzie ład. Święcił kleryków i kapłanów dla własnej i obcych dycezyj. W 1504 r. towarzyszył kr. Aleksandrowi do Gdańska, przy nadaniu przywilejów temu miastu. W r. 1506 jeździł w delegacji od stanów po nowo obranego króla Zygmunta I i w następnym roku był na jego koronacji. Uczestniczył w sejmach, gdzie bronił interesów Kłai nieskapił rad królowi. Dn. 15 sier. 1511 r. w Włocławku rażony został apopleksyą. Współcześni oddają mu gorące pochwały jako gorliwemu i rozumnemu pasterzowi, kraj miłującemu mężowi. Po dwóch latach walki ze śmiercią † 20 wrześ. 1513 r. (Por. *Encykł. Powsz.* art. ks. S. Chodyńskiego).

Przesądzenie (praejudicium) oznacza w pewnej sprawie zapadłą i uprawnioną wyrok, który uważany jest za wskaźnik dla innych podobnych spraw. Nazwa i znaczenie znane są już w starożytnym prawodawstwie rzymskiem (Cicero, *Pro Munera*, c. 28; *Quintil. Instit.* 5, 2 i nast.). W nowszym prawodawstwie jzym. ces. Justynianin oświadcza się pko P-iu „cum non exemplia, sed legibus iudicandum sit“ (l. 13. Cod. 7, 45). Prawo kan. uznaje P. w praktyce Kuryi (por. Permaneder, *Kirchenrecht* 3 Aufl. Landshtut 1856, n. 648). Praejudicium zowią się także pewne ciężary prawne, które spadają na stronę sądzącą z powodu, iż nie zachowuje przepisu prawnego lub nie ulega sądowemu zaleceniu jak np. obowiązek milczenia.

Przestępstwo ob. Delictum.

Prześcieradło św. — cienka tkanina płócienna w którą Pan Jezus po zdjęciu z krzyża został owinięty i złożony do grobu (Mat. XXVII, 59; Marc. XV,

46; Luc. XXIII, 53; Joan. XX, 6). Zwyczaj grzebania w ten sposób przyjęty przez Żydów od Egipcjan (Gen. I, 2, 3, 25). Po zmartwychwstaniu Chrystusa Pana niewiasty znalazły prześcieradła te uświęcone dotknięciem Bożego Ciała i przechowały je u siebie. Gdy odnaleziono relikwie drzewa krzyża Chrystusowego i owym prześcieradłem zaczęto cześć oddawać w różnych miejscowościach. Najslawniejsze relikwie prześcieradeł śś. miały się dostać do Besançon, Cadouin, Cahors, Compiègne, Turynu i Rzymu. Czy wszystkie te relikwie św. prześcieradeł są autentyczne, dziś trudno orzec. Kł oddawna obchodzi pamiątkę św. Prześcieradła w Piątek po II niedzieli Postu rit. dupl. mai. (Por. Chifflet, *De linteis sepulchralibus*, Anvers. 1624).

Prześladowanie chrześcijan obacz **Chrześcijan** **prześladowanie**.

Przeszkody do małżeństwa ob. **Małżeństwo**.

Przetocki Jacek poeta, kaznodzieja i proboszcz paraf. Wysoka i Borkowice; żył w XVII w. O życiu jego brakuje szczegółów, wiadome są tylko owoce jego pracy literackiej dzięki wzmiankom w bpa Ig. Krasickiego, *Zbiór wiadomości*, Warsz. 1781; Bentkowskiego, *Hist. lit. pols.*; Juszyńskiego, *Dykcjonarz poetów polskich*; Wiszniewskiego, *Histor. liter.*; Maciejowskiego t. III, *Piśmiennictwa polsk.* Według tych źródeł P. wydał: *Lamenty* albo żale serdeczne... nad śmiercią Jezusa, Kraków 1647, książkę tę nie opartą na Ewangelii a na różnych legendach sam autor wycofał. Pisana była wierszem. *Tubae Radzivilianae*, 1644, wierszem; *Gdański prorok* abo Elizeusz Aurimontana do Gdańszczan 1649, przekład częścią proza, częścią wierszem poematu bpa warmińskiego Jana Dantyszka p. t. *Jonas propheta, sive de interitu civitatis Gedanensis etc.* Wydał też *Kazania*, oraz kilka mów i *Milosierdzie Maryey Bogarodzicy*.

Przewłocki Aleksander ks. kand. św. teologii, ur. w r. 1815 w Warszawie, po ukończeniu szkół u Dominikanów i Pijarów wstąpił do Akad. duch. w Warszawie i ukończył ją w 1840 r. ze stopniem kandydata teologii; był w 1850 r. w tej-

ze Akademii profesorem hermeneutyki, introdukcyi do Ksiąg ś.ś. i archeologii. † w 1858 r. Pisał artykuły do „Pamiętn. Relig. Moraln.“ m. in. *Rzecz o typach w Piśmie św. zawartych*, sposobach do ich odkryciach służących i korzyściach jakie ma teol. dogm. z typów. t. XXI, str. 430. (Por. Pleszczyński, *Dzieje Akademii duchownej w Warszawie*, 1907, str. 114).

Przewodnia niedziela ob. **Wielkanocny czas**.

Przeworszczyk—1) Jan, wierszopis i nauczyciel muzyki z XV w., ur. w Przeworsku, napisał ważny dla historyi muzyki w Polsce śpiewnik: *Cantionale labor et ingenio honesti Joannis olim ludimagistri in Przeworsk*, 1434, 4-o, w rękopisie. Wyjątki z tego śpiewnika umieścił Juszyński (*Dykcjonarz poetów*) i Wiszniewski (*Hist. liter. pols.* t. I, str. 293; t. VI, str. 415). Juszyński przytacza przekład Salve Regina *Zdrowa Gospódze miłosty, Żywota słodkosti*, pieśń do N. M. Panny, rozpoczynającą się od słów *Na wasze nadzieje przemiała Tys wszystka niebieska siła* i urywki z innych pieśni. Niestety, Juszyński kancjonału nie wydał, a w spuściźnie bibliotecznej po nim go nie znaleziono. W każdym razie z tych przytoczonych urywków widać, że już w XV w. śpiewano w różnych kościołach po polsku. (Por. S. Orgelbr., *Encyk. Powsz.* t. XII, s. 386; Surzyński, *Muzyka figuralna w kościeł. polskich*, 8-o, s. 42).

2) Krzysztof, z końca XVI i pocz. XVII w., napisał: *Vita Beati Michaelis Ord. S. Mariae de Metro de poenitentia*. Cr. 1605, 4-o. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* t. VIII, str. 178).

Przeddziecki Henryk ks., współczesny, ur. 1873 r. w Warszawie z rodziców Edwarda i Anastazyi z Korytkowskich. Początkowe wykształcenie otrzymał w domu rodzinnym, średnie w Warszawie w IV gimnazjum i gimnazjum pragskim; w 1891 wstąpił do seminaryum warszaw., 22 grudnia 1895 r., wyswięcony na kapłana, do r. 1897, wskutek niezatwierdzenia urzędowego, oczekiwał na stanowisko w archid. Ponieważ już w seminaryum wykazał wielkie zdolno-

ści naukowe, władza duchowna wysłała go na wyższe studia teologiczne do Petersb. Akademii duchownej. Po czterech latach studiów i po napisaniu rozprawy otrzymał w 1901 r. stopień magistra św. teologii. Po powrocie do diecezji mianowany kolejno był wikaryuszem na Woli a później św. Trójcy w Warszawie. Od 1903—1907 zajmuje stanowisko profesora w warszaw. seminarium św. Jana. Wykładał początkowo język polski, hist. biblijną, archeologię i świeżo wprowadzony przedmiot—socyologię, a następnie w wielką znajomość życia teol. moralną i pasterską. Obok pracy pedagogicznej ks. P. zajmował się i dotychczas się zajmuje piśmiennictwem. Kiedy w Królestwie w czasach wolnościowych powstały ruchy rewolucyjne i ogarnęły ogół robotniczy, ks. P. stanął na stanowisku demokracji chrześcijańskiej; brał czynny udział przy wydawnictwie organu stowarzyszenia demokracji „Towarzysza pracy”, „Pracownika polskiego” i dla braci robotniczej głosił konferencje społeczno-ekonomiczne w kłopotliwej Pradze; konferencje te były drukowane. Wskutek nadwątłego zdrowia w r. 1907 opuszcza Warszawę, nie żegna się jednak z umiłowaną pracą pedagogiczną, a zamieszkawszy w Łagiewnikach, zostaje prefektem szkoły handlowej w Zgierz. Kiedy zaś w r. 1909 podzielono terytoryalnie m. Łódź i utworzono nowe parafie, władza duchowna powołała P-o na stanowisko proboszcza parafii św. Józefa. Proboszcz nowoutworzonej parafii osobście odwiedza swoich parafian, by się zapoznać z potrzebami ludności i tym potrzebom zaradzić; następnie stary i szczerpły kościółek św. Józefa rozszerza, gruntownie restauruje i przyozdabia. W czasie W. Postu zgromadza w swym kłopotliwym miejscu w nauki rekolekcyjne. W 1913 r. zostaje mianowany sędzią delegatem do spraw małżeńskich. Jednocześnie rozpoczyna wydawnictwo tygodnika w Łodzi *Przewodnik katolicki*. Przez dłuższy również przeciąg czasu P. należał do komitetu *Encykli Podr.*, którą zasiliał gruntownymi artykułami z zakresu przeważnie apologetyki, socjologii i teologii moralnej.

Rr.

Przeznaczenie (praedestinatio) w teo-

logii oznacza zarządzanie Boże co do istot stworzonych.

I. Określenie P-a.

A) W rozumieniu ogólnem P-em zwiemy wszelką decyzję Bożą odwiecznie powziętą (prae = destinatio czyli praevia destinatio) a w czasie ziszczonej. Tak pojęte P-e słusznie utożsamiają z opatrnością Bożą (ob. art. *Opatrzność*). Św. Ambroży, *In Hexaem.*, l. 2, c. 5, n. 2 — używa wyrazu praedestinatio jako providentia.

W rozumieniu ścisłym P-e oznacza odwieczne zarządzanie Boże co do istot rozumnych, które dążą do celu nadprzyrodzonego, czyli jest to „providentia in ordine supernaturali” (Pesch, *Prael. Dogm.*, t. II^a, n. 336).

Pojęte jak najściślej (strictissimo sensu) P-e mówi o decyzji (destinatio) odwiecznej, którą P. Bóg powziął co do skutecznego zbawienia pewnych ludzi. Czyli jak mówi św. August (*De don. perseo.*, c. 14, n. 35)—jest to „przewidzenie i przygotowanie dobrodziejstw Bożych, przez które najpewniej bywają ocaleni ci, którzy dostępują zbawienia” („quibus liberantur quicumque liberantur”).

W Bożem działaniu co do przeznaczenia rozpoznajemy akt umysłu (praevision), „których—pisze św. Paweł—przejrzał i przenaznaczył” (Rom. VIII, 29) i akt woli (praedestinatio), jak zaznacza wyraźnie św. Paweł „Bóg nas przeznaczył... wedle postanowienia woli swojej” (Eph. I, 5).

Mając na uwadze to działanie Boże, teologowie zazwyczaj o P-u rozprawiają w traktacie o Bogu i Bożych działaniach np. Tanqueray, *Synopsis theol. dogm. spec.*, Romae 1911, ¹³, p. 295—311 i in.

Przeznaczenie dotyczy porządku nadprzyrodzonego, do którego wprowadza człowieka P. Bóg przez udzielenie łaski i doprowadza do celu czyli chwały w niebie, czyli jak określał św. Tomasz (*In I sent.*, dist. 40, q. 1, a. 2) P-e „jest to przygotowanie łaski w czasie obecnym, a chwały w przyszłym”. A zatem kwestya P-a sprowadza się do problemu o szafowaniu przez Boga łaski, to też niektórzy z teologów rozprawiają o P-u w traktacie o łasce Chrystusowej np. Specht, *Lehrbuch der Dogmatik*, Regensburg 1912², t. II, p. 78. i in.

B) Mając na uwadze cały proces usprawiedliwienia i uświęcenia w niebie człowieka usprawiedliwionego, teologowie rozróżniają w nas pewne stadia w P-u czyli momenty:

1-o poczyną się ono wraz z pierwszą łaską uczynkową (prima gratia actualis);

2-o rozwija przez inne łaski uczynkowe, a zwłaszcza przez łaskę wiary (gratia fidei), stąd P-e zowie się wezwaniem (vocatio) — praedestinatio ad fidem;

3-o dokonywa się na ziemi w chwili, gdy człowiek otrzymuje łaskę poświecającą (justificatio), stąd Pismo św. zowie usprawiedliwionych — wybranymi (electi) (Eph. 1, 1—11; I Piotr. 1, 1) — praedestinatio ad gratiam;

4-o jasni je P-e w wytrwaniu in perseverantia) (ob. art. Łaska n. V);

5-o wreszcie zyskuje dokonanie i uświęcenie w chwale — praedestinatio ad gloriam, stąd przeznaczeni noszą miano „błogosławieni Ojca Niebieskiego“ (Matth. XXV, 34 „wezvani według postanowienia święci“ (Rom. VIII, 28).

Proces ten nakreślił wyraźnie św. Paweł: „których (Bóg) przejrzał i przeznaczył, aby byli podobni obrazowi Syna jego..., a których przeznaczył, tych wezwał (vocavit); a których wezwał, tych też usprawiedliwił (justificavit); a których usprawiedliwił, onych też uwielbił (glorificavit)“ (Rom. VIII, 29—30).

P-e o ile obejmuje wszystkie stadia (momenty) zowie się P-em zupełnym, całkowitem (praedestinatio completa, adaequata).

P-e do pewnego tylko momentu albo tylko do wiary; albo do samego usprawiedliwienia; albo do chwały tylko — zowie się P-em niezupełnym, niecałkowitem (praedestinatio incompleta inadaequata).

Ze względu na stosunek łaski do chwały, iż ostatnia jest dokonaniem pierwszej (gloria - consummatio gratiae (ob. art. Łaska, n. V), teologowie P-e do łaski ostatecznie skutecznej zowią praedestinatio ad gloriam radicalis; P-e zaś do samej chwały — praedestinatio ad gloriam formalis.

Wreszcie rozróżniają teologowie P-e ogólne (praedestinatio generalis) t. j. odwieczną decyzję Bożą, przez którą

Bóg chce naogół ludzi zbawić i uczynić szczęśliwymi i — P-e szczegółowe (praedestinatio specialis) o ile P. Bóg postanowił pewną część ludzi niechybnie przyjąć do wiecznej szczęśliwości.

Całe jądro zagadnienia spoczywa w rozwiązaniu problemu co do przeznaczenia t. zw. szczegółowego.

II. Istnienie P-a, tak pojętego, jakśmy określili, jest prawdą wiary (de fide).

Od błędnych dodatków oczyścił naukę o P-u sobór Trydencki (Ses. VI, cap. 12, can. 15 et 15, a dawniej sobór w Waleneyi (855 r.) can. 3 i synod w Quiercy (853 r.) cap. 1 sformułowały po katolicku wiarę powszechną Kł w P-e (Ob. Denzinger - Bannwart, *Enchir. symb.*, Frib. Brig. 1908¹⁰, n. 805, 825, 826, 322, 316).

Zresztą Pismo św. mówi często o P-u (Matth. XXII, 14; XXV, 31; Luc. X, 20; XII, 32; Joan. X, 28...; XVII, 9; Act. XIII, 48; Rom. VIII, 30; XI, 5; Eph. 1, 4...; I Tim. VI, 10; I Petr. 1, 1 i in. (ob. cyt. wyżej).

Tradycja zdumiewa swoją powszechnością, jak to zaznaczył w swych dziełach św. Augustyn, *De praedestinatione sanctorum* i *De dono perseverantiae*, gdzie (c. 19, n. 48) pisał: „jestem przeswiadczony, iż ktokolwiek występuje przeciwko tej predestynacji, której broni podług nauki Pisma św., ten niezawodnie błędzi“. Co św. Prosper (*Resp. ad capit. obiect. Gallor.*, c. 1) również twierdzi: „przeznaczenia Bożego żaden chrześcijanin katolik odrzucać nie może“.

Zresztą rozum każe taki sam wniosek postawić. Do życia wiecznego, nadprzyrodzonego — rozumuje św. Tomasz (1 q. 23 a. 1) musi człowieka skierować Bóg, Pan i Rządca wszechbytu. Skierowanie to dzieje się w czasie. Lecz to, co Bóg czyni w czasie, od wieków postanowił. A zatem P. Bóg od wieków postanowił zbawienie wieczne wybranych.

Upada tedy błąd co do P-a głoszony przez pelagianizm (ob.).

III. Przyczyna przeznaczenia pewnych ludzi, iż ci niechybnie będą zbawieni, należy do najtrudniejszych dla wytłumaczenia kwestyi w teologii. A) Błędy heretyckie co do przeznaczenia Kł potę-

pil. B) w teologicznym pogłębieniu tego problematu dopuszcza Kł różne systematy.

A) Herezye predestynacyańskie na ogół: 1) zacieśniają powszechność zbawienia, czyli twierdzą, iż P. Bóg nie chce pozytywnie i odwiecznie powziąć decyzję wszystkich ludzi zbawić, lecz tylko wybranych; 2) Chrystus Pan nie umarł za wszystkich ludzi lecz tylko za wybranych; 3) potępieni będą ci, których P. Bóg przeznaczył odwiecznie bez względu na ich dobre czy złe czyny.

W tak jaskrawej formie występuje predestynacyanizm u heretyków V w. z Lucidusem na czele (ob. art. Lucidus) u Gotszalka (ob.).

W złagodzonej formie predestynacyanizm głosili zwolennicy Kalwina t. zw. Postlapsarii (v. Infralapsarii), nauczający, że P. Bóg odwiecznie przewidziałszy grzech Adama (Adami lapsus), postanowił niektórych ludzi potępić z góry i w tem widzą bezwzględną sprawiedliwość Bożą; innych wybrał z dobroci swojej do wiecznego zbawienia i udziela im łask skutecznych. Po synodzie Dordreceńskim (ob.) zdanie to przeważa wśród Kalwinistów; nieliczni tylko oświadczają się za poglądami samego Kalwina, że P. Bóg powziął decyzję, przeznaczając jednych do zbawienia, innych z góry na potępienie bez względu na przewidziany upadek Adama, stąd noszą nazwę Antelapsarii (Supralapsarii).

Jansenizm (ob.), maskując swe poglądy wykrętami, w istocie odnawia predestynacyanizm złagodzonego kalwinizmu.

Nauka Kościoła zowie herezyą pomyśły predestynacyańskie w ostrej a nawet w złagodzonej formie. Ob. cyt. wyżej kanony Synodów w Quiercy i Walencji, Arles z 475 r. i in.; Synodu II w Orange z 529 r. (Ob. Denzinger - Bannwart, n. 200), Sobór Trydencki, Sess. VI, can. 17 (ob. Denz. - Bannw. n. 827); potępienie zdań Janseniusza (ob. Denz. Bannw., n. 1096). Naucza Kł: 1-o P. Bóg wolą uprzednią i szczerą, nawet po przewidzeniu upadku Adama chce zbawienia wszystkich ludzi.

Pismo św. Starego Test. barwnie opisuje miłość i miłosierdzie Boże dla rodzaju ludzkiego, obciążonego grzechem pierworodnym (Sap. XI, 24—27; XII,

19); P. Bóg nie chce śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i żył (Ezech. XXXIII. 11).

W Nowym Test. dzwieczy ta sama nuta (Matth. IX, 13; II Petr. III, 9; Joan. III, 16; I Tim. IV, 10). Owszem zginać może nawet wybrany do nieba (Rom. XIV, 15). P. Bóg chce zbawienia nawet niewiernych (I Tim. II, 1—6).

O O. Kł a powszechnie nauczają o powszechnej woli Bożej co do zbawienia ludzi. Świadcetwa te zebrał Petau (*De Deo*, l. X, c. 4—5; *De incarn.* l. XIII, c. 1—14); Passaglia, *De partitione divinae voluntatis*, Romae 1851 i nowsi, jak Franzelin, de Augustinis i in. Nawet przeciwnicy nauki katolickiej przyznają, że wszyscy OO. greccy byli zdania tego, co dzisiaj teologia katolicka; z Zachodnich tylko św. Augustyna chcą uważać za swego poplecznika. Lecz nie brakuje wyraźnych świadectw w pismach Doktora z Hipony, że czuł i myślał ściśle po katolicku np. *De catechiz. rudibus*, c. 26, n. 52; *De Spiritu et Littera*, c. 58. Walcząc z pelagianizmem, odrzucającym w ogóle przeznaczenie, podkreślał św. Augustyn mocno istnienie odwiecznego P-ia w P. Bogu, a słowa te niebacznie do swych pomysłów naginają Protestanci i Janseniści. To też od zarzutów predestynacyańskich bronił Swego Mistrza już św. Prosper, *Obiect. vinc.*, c. 1—2. (Por. Faure, *In Enchirid. S. August.*, c. 103; Tanquerrey, op. c., p. 300—301; Labauche, *Leçons de théol. dogm.* t. II; *L'homme*, Paris 1911², p. 210—217.

2-o. Kł zawsze nauczał wślad za wyrażnemi świadectwami Pisma św., że Chrystus Pan umarł za wszystkich ludzi (ob. art. Odkupienie).

3-o. O odrzuceniu zaś grzeszników (reprobatio peccatorum) (ob. art. Reprobacya) określił Kościół, że dzieje się ono nie absolutnie, lecz warunkowo to jest Pan Bóg odwiecznie wydał dekret potępienia na tych, których przewidział grzechy i ostateczną niepokutę. Sobór w Walencji (855) (por. Denz. - Bannw., 322); Sobór Trydencki cyt. wyż.

Już Stary Test. grzesznikowi przypisuje potępienie (Os. XIII. 9) „zatrącenie twoje Izraelu”—„twoje”=„tua”

„ex te“. Opowiada, że P. Bóg nie chce potępienia grzesznych (cyt. wyżej).

W Now. Test. wyraźnie mówi Zbawiciel, że niebożni pójdą na wieczne męki za swe złe czyny (Matth. XXV, 41..

Tradycja jak jest powszechną, co do zbawczej woli Bożej, obejmującej wszystkich ludzi, tak również mówi, że P. Bóg dobry, potępia tylko tych, którzy na to zasługą własnymi grzechami. Św. Augustyn, *Contra Jul.*, III, 18; św. Fulgencjusz, *Ad Momim*, I, 25 i in.

Racye predestynacyańskie, przytaczane przez Postlapsarii, nie nie mówią. Powołują się, że w postępowaniu bezwzględem grzeszników najświeższe sprawiedliwość Boża. Tymczasem należałoby rzec — okrucieństwo! Tak bowiem motywuje kalwinizm P. Boga, że ludzkość nie widząc miłości i miłosierdzia wzdyga się na myśl o bezwzględności karania, czemu zresztą przeczy Pismo św. (cyt. wyżej) i rozum, pomny na atrybuty Boże: mądrość i świętość, sprawiedliwość i dobroć.

B) Teologiczne systematy, usiłujące wytłumaczyć przyczynę P-ia wiążą się ściśle z poglądami na wiedzę Bożą (ob. art. Bóg) i na stosunek łaski do wolnej woli (ob. art. Łaska).

Teologowie katoliccy uznają bezspornie wszyscy, że

1-o, przeznaczenie niezupełne co do pierwszej łaski uczynkowej iści się bez względu na nasze zasługi, albowiem łaska ta jest absolutnie darmo dana (ob. art. Łaska); tak samo nie można sobie wysłużyć ostatniej łaski, czyli wytrwania w dobrem (ob. art. Łaska).

2-o, przeznaczenie zupełne, obejmując wszystkie stadia od pierwszej łaski aż do chwały w niebie jest wzięte całkowicie również darmo dane, albowiem stanowi porządek nadprzyrodzony nam nienależący się z żadnego tytułu,

Kwestyę sporną stanowi pytanie czy w przeznaczeniu do samej chwały wybranych P. Bóg powziął decyzję ze względu na zasługi (post praevisa merita) ludzi, czy też uczynił to bezwzględnie (ante praevisa merita).

Teologowie i tu przyznają, że co do wykonania zamiarów Bożych w czasie (in ordine executionis), P-e do chwały

dzieje się dla zasług naszych, lecz chodzi tu o kwestyę, czy w odwiecznych swych wyrokach P. Bóg postanowił zbawić pierwszych ludzi uwzględniwszy ich przyszłe zasługi — jak chce Molinizm i jego zwolennicy; czy też uczynił to bez względu na zasługi wybranych — co otrzymują Tomiści i inni teologowie.

1-o. Tomiści a wraz z nimi zwolennicy szkoły Augustyjańskiej, Kongruści (ob.), teologowie z Salamanki, Skotystów i in., przyjmując z całą pewnością, że potępienie dzieje się ze względu na grzechy odrzuconego, — co do sprawiedliwych — wybranych nauczają, iż P. Bóg postanowił ich zbawić bez względu na ich zasługi.

Poglądy swe rozwijają w następujący sposób: a) P. Bóg odwiecznie uprzednią, szczerą i prawdziwą wolą (voluntate antecedenti, vera et sincera) przeznaczył wszystkie istoty rozumne do szczęśliwości, nawet odwiecznie przewidzawszy grzech pierworodny; b) niektórych jednak ludzi wybiera z pośród innych i tych decyzyą bezwzględną i skuteczną (decreto absoluto et efficaci) chce zbawić. c) przewiduje odwiecznie w swych dekretych, że ludzie ci będą dobrze czynili i wytrwają do końca, przeto postanawia w czasie (in ordine executionis) dać im chwałę w niebie, jako nagrodę życia zbożnego; d) o innych przewiduje w dekretych swych, że umrą w grzechu śmiertelnym i tym przeznacza potępienie.

Powołują się Tomiści na Pismo św. które podkreśla w P-u wolę, decyzję Bożą (Rom. VIII, 28; XI, 11); wyraża się, iż nas Bóg wybrał, abyśmy byli święci (Ephes. I, 4..) i t. p. Zresztą podkreślają, że poznanie Boże musi być niezależne od stworzeń, wola decydować zgodnie z panowaniem Bożem absolutnem i t. p.

Słabe strony tomizmu słusznie widzą w braku wytłumaczenia, w jaki sposób wola pod działaniem łaski pojętej podług tomizmu i pod wpływem absolutnych dekretych Bożych — jest wolną. Tomiści zowią to tajemnicą, a zatem przyznają się do tego, że ich system nie wiele rzuca światła na to głębokie i trudne do rozwiązania zagadnienie

teologiczne (ob. art. Łaska, Enc. t. 25—26, str. 86).

2-o. Moliniści (ob. art. Molina) i bardzo wielu teologów różnych szkół Lessius, Vasquez, Frassen, Tournely, św. Franciszek Salezy, i in. naucają, iż P. Bóg zdecydował zbawienie wybranych, przewidziawszy odwiecznie ich zasługi.

System swój rozwijają w ten sposób:
a) P. Bóg nawet po przewidzeniu grzechu pierworodnego chce szczerą i prawdziwą wolą, aby wszyscy ludzie byli zbawieni, stąd dla wszystkich przygotował środki wystarczające do zbawienia;
b) niektórym jednak ludziom, których przewidział (ope mediae scientiae), że będą współdziałali z łaską, udziela łask skutecznych (gratias efficaces, ob. art. Łaska);
c) stąd tych przeznacza, po rozpoznaniu ich zasług (post praevisa merita), do chwały niebieskiej. Stąd z dobroci swojej raczy brać pod uwagę przyszłe zasługi człowieka, czyli dopuszcza człowieka do przyczynienia się ku własnemu zbawieniu.

Zwolennicy tego sposobu tłumaczenia powołują się na liczne wyrażenia w Piśmie św., sprzyjające temu wykładowi (Matth. XXV, 34...; I Cor. III, 8; IX, 24; II Tim. IV, 8; Rom. II, 5), zwłaszcza na II Petr. I, 10, gdzie Apostoł upomina: „więcej, bracia starajcie się, żebyście przez dobre uczynki pewnie czynili wezwanie i wybranie wasze“.

Upomnienie to powtarzają o. Kł. św. Ambroży, *De Fide*, I, 5, c. 7, n. 83; św. Jan Chryz., *Hom.* 79 (v. 80) *in c. 25 Matth.*, n. 2 i in.; Kł. w ustawicznym nauczaniu i modłach swoich.

Tomiści zrzucają może słuszenie, lecz bardzo subtelnie, że system molinistyczny uwłacza niezależności wiedzy Bożej, bezwzględnej powadze i panowaniu nad stworzeniami; lecz z drugiej strony upomina św. Franciszek Salezy (*Ep. ad Lessium*), że „zdanie to (molinistyczne) było mi najmiłsze i miłosierdziu Bożemu i łasce bardziej odpowiadające“.

Teologicznie też rzecz biorąc, widzimy, że poza molinizmem w kwestyi P-a niema właściwie dostatecznego wytłumaczenia problematu.

IV. Znamiąna przeznaczenia rozróżniają teologowie A) ze strony P. Boga; B) ze strony ludzi.

A) P. Bóg najpewniej i najmniej niemiennie przeznaczył ludzi do wieczności.

Błąd pelagiański (ob.) i semipelagiański potępił Kł. (ob. wyżej) dzięki opracowaniu tej kwestyi przez św. Augustyna (zwłaszcza w dziele *De don. praed. Sanct.*).

Zresztą Pismo św. prawdę tę podaje wyraźnie (Joan. VI, 37, 39; X, 28; II Tim. II, 19 i in.). Stale tego uczył Kł., bo i rozum sam nie pozwala ze względu na wszechwiedzę absolutną w Bogu przypuszczać jakiegś w tej kwestyi niejasności (Por. św. Tomasz, I, q. 24, a. 1, etc.).

B) Ze strony człowieka P-e nie jest rzeczą pewną, jak to określili sobór Tryd. (cyt. wyżej), mając na uwadze naukę Pisma św. I Cor. IV, 4; X, 12; Philip. II, 12; wykład o. o. Kł. np. św. Augustyna, *De correct. gratia*, c. 13 i in. Ob. też św. Tomasz, I q. 23, a. 1 ad 4.

Stąd o liczbie wybranych nie pewnego powiedzieć nie można. Wszakże teologia ustala:

a) liczba wybranych będzie bardzo wielka, podług Apoc. VII, 9.

b) naogół mniej ma być wybranych, niż odrzuconych, jeśli bierzemy w rachubę cały rodzaj ludzki; chcą to oprzeć na słowach Matth. XXII, 14. Lecz słuszenie pisał Faber, *Creator*, III, że w przypowieściach raczej spotykamy większą liczbę wybranych, niż potępionych np. jeden sługa za zmarnowane talenty potępiony, dwóch nagrodzonych, na godach jeden odrzucony i t. p.

c) Suarez (*De praedest.*, I, VI, c. 3) wnioskuję, że z pośród katolików w więcej będzie zbawionych, niż potępionych, albowiem nawet grzesznicy przyjmują przed śmiercią Sakramenta śś. i t. p.

d) Z pośród chijan jest wielu akatolików w dobrej wierze i tych zapewne P. Bóg nie odrzuci (Tanquerey, op. cit., p. 310).

e) Nawet Mahometanie wierzą w Boga prawdziwego, stąd w dobrej wierze będąc łatwiej się zbawia (Lugo, *De Fide*, disp. XII, sect. 5, n. 50—51).

f) Paganie również w dobrej wierze będący otrzymują łaskę i mogą się zbawić (ob. art. Łaska, Kościół).

Znaki przeznaczenia chcą ustalić teologowie, ażeby na nich wsparły człowiek ufal, że jest na drodze do zbawienia.

a) sumienie bojaźliwe i troskliwe, aby grzechu uniknąć podług I Joan. III, 21;

b) duch umartwienia (Rom. VIII, 17);

c) szczera pokora, albowiem Bóg „pokornym łaskę dawa“ (I Petr. V, 5);

d) gorliwość o chwałę Bożą (Jac. V, 20);

e) miłość bliźniego czynna, a zwłaszcza darowanie uraz i miłość nieprzyjaciół (Matth. V, 7; VI, 12);

f) zamilowanie modlitwy a zwłaszcza nabożeństwo do Matki Boskiej, do Serca Jezusowego i do Męki Pańskiej

V. Bibliografia. Z obszernej literatury łacińskiej wspominamy P. Lombardus, *In I Sent.*, dist. 40, 41; św. Tomasz, I, q. 23, 24; Bellarmin, *De grat. et lib. arbitrio*, I, 2, c. 9—15; Ruiz, *De volunt. Dei*, d. 19...; *De praedest. et reprob.*, Lugd. 1628; Suarez, *De div. praedest. et reprob.* w trakt. *De Deo*; Lessius, *De praedest. et reprob.* i *De perfect. moribusque divin.*, I, 14, c. 2; Salmant, tr. V, d. 1...; Gonet, *Clyp. Tomist.*, tr. V, d. 1—6; Ed. Paris 1875, v. II, p. 257...; Tricassinus, *De praedestin. hominum ad gloriam*, Paris 1669; Goudin, *Tract. Theol.*, t. III, q. 2 et 3, Ed. Lovan. 1874, v. I, p. 291...; Duplessis d'Argentrée, *Comment. hist. de praedest.*; Schrader, *Commentarii I—II de praedestinatione*, Vindob. 1865; Mannens, *De voluntate Dei salvifica et praedestinatione*, Lovan. 1883; Godts, *De paucitate salvandorum*, Brux. 1899³; nadto w całokształtach i podręcznikach do teol. dogm. Peronne, Franzelin, Hurter, Egger, Katschthaler, zwłaszcza Pesch, *Praelectiones Dogmaticae*, Frib. Brig., t. II², p. 173—236; Tanqueray, *Synopsis theol. dogm. specialis*, Romae 1911¹³, p. 295—311.

Z niemieckich dzieł: oprócz całokształtu teol. Scheeben - Atzberger, t. IV, p. 244...; Heinrich - Gutberlet, t. VIII, p. 329...; Pohle i in., zwłaszcza Specht, *Lehrbuch der Dogmatik*. Regensburg 1912, t. II², p. 78—92; specjalne art. i opracowania W. W. art.

Praedestination; Buchberger, *Kirchl. Handlex.*, München 1912, t. II, k. 1559—61; Limbourg, *Zur Prädestinationslehre* w *Zeitschr. für kath. Theologie*, Innsbruck 1879, p. 197 etc.; Oehry, *Ueber die Zahl der Auserwählten*, tamże 1884; Straub, *Zur Erklärung des göttlichen Heilswillens bezüglich der Kinder*, tze 1887; Pfaff, *Zur Prädestinationslehre des hl. Augustin*, tze 1893, t. I, p. 162...; Baltzer, *Des hl. Augustin Lehre über Prädestination und Reprobation*, Wien 1891.

Z francuskich wspominamy: Lacordaire, *Confér.*, 1851, *Resultats du Gouv. divin.*; Bergier, *Diction théol.* art. Elus; Castelein, S. J., *Le rigorisme, le nombre des élus et la doctrine du salut*, Bruxelles 1899; Mangenot - Vacant, *Diction de théol. art. Elus* (t. IV, k. 2350); M. Jacquin, *La question de la prédestination aux V et VI siècles* w *Revue d'hist. eccl.* 1904, t. V, p. 265—283; 725—754; 1906, t. VII, p. 269—300; Th. Van Oppenraaij, *La prédestination dans l'église réformée de Pays-Bas*, Louvain 1906; Labauche, *Leçons de théol. dogmatique*, t. II; *Dogm. spéciale, L'homme*, Paris 1911³, p. 204—219.

Po polsku posiadamy z niemiec. tłumaczone art. *Przeznaczenie* w *Encykl. Kośc. M. Nowodworskiego*, Warszawa 1898, t. XXII, str. 241—240; z francus. Jangey, *Słownik apolog. Wiary katolickiej*, tłum. ks. W. Szczesniak, Warszawa 1896, t. III, str. 354—375; opracowanie ścisłe ks. J. Tylka, *Dogmatyka katolicka*, częśc. szczeg., Tarnów 1902², str. 291—300.

Ks. Cz. Sokołowski.

Przyalgowski Wincenty ks. ur. na Litwie, po krótkim pobycie na Litwie został kapłanem wojskowym, poczem przeniósł się do Kronsztadu i objął tam obowiązki proboszcza, wreszcie do Moskwy, gdzie 15 kwiet. 1878 r. Wydał *Żywoty Biskupów wileńskich*, Petersburg 1861.

Przybycie ob. Accessio.

Przybylski—1) Dominik ks. ur. w 1798 r. w Krzczonowie, dyec. lubel-

skiej, uczył się w Opolu i w gimn. lubelskiem, nauki teologiczne pobierał w seminarium w Lublinie i na wydz. teologicznym przy uniwers. warszawsk., który skończył w r. 1820 ze stopniem magistra teologii, następnie był profesorem szkół w Szebrzeszynie i proboszczem. W r. 1846 został profesorem egzegezy, introd. do Ksiąg St. Test. i języka hebrajskiego w akad. duch. warszawskiej. † w r. 1857. Z prac piśmiennych ks. P. wydrukowano w „Pam. Relig. Moral.“ t. VIII, s. 373 rozprawę: *O potrzebie i użyteczności czytania Pisma św.* (Por. Pleszczyński, *Dzieje akad. duchownej w Warszawie*, 1907, st. 106).

2) Jan Stanisław ks. profesor uniwers. Jagiellońskiego, kanonik katedralny. † w r. 1840. Napisał: *Kazania w czasie pogrzeb. nabożeńs. za Jana Pawła Woronicza*. Kraków 1830. (Por. Pelczar, *Zarys dz. kazn.* t. II, s. 346).

Przybylski Ignacy pedagog, ur. w r. 1770 w Reschlu w Prusach Wschodnich. Wstąpił do zgromadzenia Pijarów. Był nauczycielem w różnych kolegiach, a następnie proboszczem w Kursdorfie pod Wschową, rektorem w Płocku i w Kaliszu. † 1838 r. Napisał: *Arytmetyka z potrzebnymi przystosowaniami monet, miar i wag różnych*. Warszawa 1818; *Geometrya początkowa*, Warszawa 1823.

Przybylski Jacek Idzi ur. w 1756 r. w Krakowie. Po ukończeniu wszechnicy w rodzinnym grodzie ze stopniem dra filozofii, zajmował się nauczycielstwem. Od r. 1785 był bibliotekarzem i profesorem w akademii krakow. † 1819 r. Zasłużył się wielce piśmiennictwu polskiemu przetłumaczeniem na język ojczysty prawie wszystkich epopei z obcych literatur, jako to: Milтона, *Raj utracony*, Kraków 1791; *Raj odzyskany*, 1792; Kamoensa, *Luzjada*, 1790; Wirgilego, *Eneida*, 1811; Homera, *Iliada i Odyseja*, 1813; wydał przekład P. Kochanowskiego, *Orlando szalonego*, Ariosta. Napisał też kilka mniejszych utworów oryginalnych.

Przybytek Mojżeszowy. I. Aż do czasu wybudowania Przybytku na puszczy, Hebrajczycy nie posiadali żadnego stałe-

go miejsca, przeznaczonego na oddawanie publicznej czci Panu Bogu. Patriarchowie najczęściej wznosili ołtarze składali na nich ofiary w miejscach, gdzie im się Bóg objawił, a także na pagórkach i górach. Po zbudowaniu zaś P-ku, według ogólnej zasady, tylko tam, a następnie w Świątyni godziło się składać ofiary. Czytamy w księdze Kapłańskiej (17, 8–9): „Który ofiaruje całopalenie albo ofiarę, a do drzwi Przybytku Świadcetwa nie przywiedzie jej, aby była ofiarowana Panu, zginie z ludu swego“. A w księdze Powtórzonego Prawa (12, 13–14): „Strzeż, abyś nie ofiarował całopaleń twoich na każdym miejscu, które uczynisz: ale na tem które obierze Pan“. Mimo to jednak, aż do czasów niewoli Babilońskiej, widzimy dosyć liczne wyjątki od tej ogólnej zasady. Dla słusznych przyczyn sami Prorocy nawet składali niekiedy ofiary poza P-kiem, czy też Świątynią. To niestosowanie się w pewnych wypadkach do ogólnego zakazu, nie było przestąpieniem prawa, lecz jego interpretacją.

P-k był małą świątynią przenośną (por. August., *De civ. Dei* XV, 2, 4), zbudowaną według wskazówek samego Boga (Ex. r. 26 i 36, 8 nast.).

II. Nazwy Przybytku. Rozmaite nazwy P-ku spotykamy w Piśmie Świętem: hebr. Bajith = dom, Ohel = namiot, Miskan = stałe mieszkanie; gr. Σκηνή, Vulg. Tabernaculum, Wuj. Namiot, Przybytek. Nadto złożone nazwy: ohel moedh, co według wielu egzegetów znaczy: namiot zgromadzenia, Siedmudziesięciu przetłumaczyli: σκηνή τοῦ μαρτυρίου, a za nimi i Vulg. także tabernaculum testimonii.

III. Opis Przybytku. O wymiarach P-ku, materyale, z którego był wykonany oraz kształcie mamy następujące wiadomości.

Długość P-ku wynosiła trzydzieści łokci, szerokość i wysokość po dziesięć.

Ściany składały się z desek z drzewa akacyowego setim (hebr. szitta, ets szittim). Ściana północna i południowa liczyły po dwadzieścia desek szerokich po półtora łokcia; zachodnia oprócz dwóch desek narożnych szerokich po pół łokcia, posiadała sześć desek szerokich także po półtora łokcia. Od wschodu, gdzie znajd-

wało się wejście, wznosiło się pięć kolumn, podtrzymujących belkę. Z belki zwieszała się do połowy kolumn zasłona. Deski ścian od strony wewnętrznej powleczone były złotą blachą. Ustawiano je pionowo na podstawach srebrnych, mających w tym celu zrobione odpowiednie wgłębienia. Podstawy te u spodu kończyły się klinami, które wrzynały się w ziemię. Dla utworzenia jednolitych ścian, mogących się oprzeć wichrom, deski łączyły się za pomocą wcięć i wypukłości, znajdujących się na kantach desek i odpowiadających sobie. Prócz tego dla wzmocnienia ścian, wzdłuż każdej z nich przechodziło pięć rzędów kółek złotych, po dwa rzędy u dołu i u góry, a jeden w środku, przez które przesuwano drążki, również z drzewa akacyowego, powleczone złotem.

U góry przeciwległe ściany (północna i południowa) łączyły się za pomocą wiązań, na których rozwieszano przykrycia, służące za dach. Przykryć tych było cztery: pierwsze czyli wewnętrzne, bisiorowe, (por. bisior, hebr. szesz, butz, Sept. βύσσος, Vulg. byssus, według jednych egzegetów oznacza cienkie płótno, według innych tkaninę bawełnianą), misternie tkane z nici ciemno błękitnych, purpurowych, karmazynowych i białych, ozdobione wyobrażeniami Cherubinów; drugie — utkane z szerści kóz; trzecie — ze skór baranich ufarbowanych na czerwono; czwarte ze skór tachasz. Jakże zwierzęta rozumieć przez wyraz hebr. tachasz (Ex. 26, 14) egzegeci się nie zgadzają. Jedni sądzą, że to cielce morskie, inni, że psy morskie, inni inaczey. I cielce morskie i psy morskie znajdują się w morzu Czerwonym i sąsiednich, mają skórę nieprzenikalną, a więc bardzo właściwą na zwierznie przykrycie P-ku. Siedemdziesięciu przetłumaczyli *δακτύλιον*, Vulg. jantinae, Wuj. fijołkowej farby.

Dzielił się P-k na dwie części: Święte, hebr. hak-kodesz, Vulg. sanctum i na Święte Świętych, hebr. kodesz hak-kodaszim, Vulg. sanctum sanctorum. Długość Świętego wynosiła dwadzieścia łokci, a Najświętszego — dziesięć. Przed Najświętszem spadała wspaniała bisiorowa zasłona (hebr. parokheth=oddzielenie) o czterech kolo-

rach jak przykrycie wewnętrzne i podobnież Cherubinami ozdobiona. Zawieszona była na czterech kolumnach, powleczonej złotą blachą, a wspartych na złotych podstawach.

W Świątym znajdowały się: 1-o przy ścianie północnej, t. j. na prawo od wejścia — stoł Chlebów Pokładanych; 2-o naprzeciwko, przy ścianie południowej — świecznik Złoty; 3-o w pośrodku, nieopodal zasłony Najświętszego — ołtarz Kadzielnny. Do Świętego wolno było wchodzić tylko kapłanom.

W Najświętszem ustawiono arkę Przymierza. Tutaj wchodzić mógł jedynie Arcykapłan i to raz na rok w dzień Pojednania. (Lev. r. 16).

Przybytek otoczony był dziedzińcem, hebr. chatser, Vulg. atrium, Wuj. sień (Ex. 27, 9—18; 38, 9—20) sto łokci długim i pięćdziesiąt szerokim. Srebrne słupy z miedzianymi zaostrozonymi u spodu podstawami wbijano w ziemię w odległości pięciu łokci jeden od drugiego. Łączyły się słupy za pomocą srebrnych drutów, opatrzonych takimiż haczykami. Do nich to przyczepiano opony z bisioru kręconego. W ten sposób dziedzińiec był ogrodzony i oddzielony od obozu. W środku wschodniej strony ogrodzenia znajdowało się wejście, szerokie na dwadzieścia łokci, zasłonięte spadającą kosztowną kotarą, którą w razie potrzeby można było rozsuwać.

W części dziedzińca bliższej, gromadzić się mogli wszyscy Izraelici, przychodzący włożyć swe ręce na żertwy, które przez kapłanów miały być ofiarowane. Reszta dziedzińca była przeznaczona wyłącznie dla kapłanów, tudzież Lewitów i nazywała się dziedzińcem Kapłańskim. W pewnej odległości, naprzeciwko wejścia do P-ku, znajdował się ołtarz Całopalenia; bliżej P-ku nieopodal południowej strony ogrodzenia stała umywalnia miedziana.

Planem swym i stylem P-k zbliżony był do świątyni egipskich, ale zostało zeń usunięte wszystko, coby przypominało wierzenia politeistyczne Egipcyan. To też słusznie zauważa ksiądz Vigouroux: „Jak Chrystyanizm przyswoił sobie niektóre zwyczaje pogańskie dobre same w sobie, oczyszczywszy je i prze-

kształciwszy na swój użytek, tak też i mozaizm zapożycza niektóre rzeczy z Egiptu, oczyszczając je z wszelkiej cechy pogańskiej i uświęcając zwyczaje starożytne znaną cechę monoteistyczną" (por. Vigouroux, *La religion mosaïque et la religion égyptienne*, w „La Bible et les découvertes”, Paris 1896, t. II, str. 510—47).

IV. Sprzęty do Przybytku należące. 1. Arka. Arka, hebr. aron, Sept. κιβωτός, Vulg. arca, Wuj. często skrzynia, nosiła rozmaite nazwy: arka Świadcstwa (hebr. aron ha-edbuth, Sept. κιβωτός τοῦ μαρτυρίου, Vulg. arca testimonii), ponieważ zawierała w sobie Prawo Boże czyli oświadczenie, świadectwo woli Bożej; arka Przymierza albo testamentu (hebr. aron hab berith, Sept. κιβωτός τῆς διαθήκης, Vulg. arca foederis lub testamenti), ponieważ zachowanie Prawa, które się w niej mieściło, było warunkiem przymierza, a sama Arka była widzialnym znakiem przymierza, zawartego między Bogiem a ludem wybranym; arka Boża (aron ha-Elochim, Sept. κιβωτός τοῦ θεοῦ, Vulg. arca Dei), ponieważ stała się tronem Boga.

Opis Arki znajduje się w księdze Wyjścia (r. 25, 10—22; 37, 1—9). Była to skrzynia niewielka, zrobiona z drzewa akacyowego, długości miała dwa i pół łokcia, szerokości i wysokości po półtora. Wewnątrz i zewnątrz powleczona złotą blachą, naokoło u wierzchu otoczona ozdobną koroną złotą (czyli obramowaniem). Na dłuższych bokach u kantów występowały po dwa kółka złote, a przez nie przesunięte były stałe drążki z drzewa akacyowego, także złotem powleczone; na nich Arkę przenoszono.

Pokrywa arki, z najczystszej złota wykonana, nazywała się Ubiagalnia lub wyrocznia, hebr. kapporeth, Sept. ἱλαστήριον, Vulg. propitiatorium i oraculum. Dwa Cheruby (hebr. kerubhim), odręcznie wytłaczane i rozciągane ze złota, rozpostartymi skrzydłami osłaniały wierzch pokrywy. Pan Bóg przemawiał z Ubiagalni, ukazując się pod postacią obłoku (Ex. 25, 22; Num. 7, 89), nazywanego później przez Rabinów szeki ah.

Wewnątrz Arki złożono: 1-o tablice Prawa (Ex. 40, 18; Deut. 10, 5), 2-o

naczynie z manną (Ex. 16, 33—34; 3-o laskę Aarona, która cudownie zakwitła (Num. 17, 10; ob. także Hebr. 9, 4). Po wybudowaniu Świątyni Arka posiadała tylko tablice Prawa (3 Reg. 8, 9). Podczas pobytu na Pustyni, z pośród Lewitów jedynie Kaityci mieli zaszczytny obowiązek strzeżenia Arki (Num. 3, 31). W bitwach Arka była rękojmnią pomocy Bożej; to też niekiedy ją na pole walki wynoszono. Dzieje Arki kończą się w czasach Jeremiasza. Prorok ten ukrył ją na górze Nebo wraz z ołtarzem Kadzielnym i przybytkiem Mojżeszowym, tak że po niewoli Babilońskiej nie zdołano jej odnaleźć. W drugiej więc Świątyni miejsce Najświętsze było puste.

W najgłębszej części świątyni egipskich, odpowiadającej miejscu Najświętszemu w Przybytku, znajdowała się lódź święta, zwana bari, na której ustawiano małą świątynkę, zwaną naos, wykonaną z kamienia, a czasem z drzewa, zawierającą wewnątrz bożki, a zewnątrz posiadającą na wierzchu postaci skrzydlatych geniuszów. Widoczna zachodzi analogia między naos'em a arką Przymierza. Jednakże podobieństwo jest tylko powierzchowne, gdyż: 1-o Arka nie była wcale świątynką lecz skrzynią, relikwiarzem, w którym mieścili się świętości Hebrajczyków, będące najważniejszym protestem bałwochwalstwa i politeizmu egipskiego. 2-o arka Przymierza była tylko jedna, jakto jasno widać z opowiadania biblijnego, — naos'y zaś egipskie były liczne; 3-o Cheruby na Ubiagalni to nie bożki ani geniusze; Ubiagalnia była tronem Bożym na ziemi, są przeto Cheruby na niej wyobrażeniem Cherubów pozostających przed tronem Bożym w niebie. Można by przypuszczać, iż Pan Bóg dlatego właśnie rozkazał Mojżeszowi uczynić Arkę podobną nieco do owych naos'ów, noszonych na procesjach egipskich i stąd dobrze znanych Izraelitom, aby ich przez to łatwiej odwieść od bałwochwalstwa, którego Arka ze swymi świętościami była tak znamiennym zaprzeczeniem.

2. Stół Chlebów Pokładnych. Stół Chlebów Pokładnych, hebr. szulchan, Sept. ἡ τραπεζα, Vulg. mensa. Inne nazwy: szulchan hap-panim = stół Oblicza, szulchan hattahir = stół Przeczysty, szulchan hammaarekheth = stół

Pokładów, Sept. ἡ τραπέζα τῆς προθέσεως, Vulg. mensa panum propositionis. Zrobiony był z drzewa akacyowego powleczony złotą blachą; długi na dwa łokcie szeroki na jeden łokieć, wysoki półtora łokcia. Brzeg stołu otoczony był złotą koroną. Każdą z czterech nóg zaopatrzono kółkiem złotem, przez które w kierunku długości stołu przetykano drażki pozłoczone, służące do wygodniejszego przenoszenia tego świętego sprzętu. (Ex. 25, 23—30; 37, 10—15).

Na stole tym według liczby pokoleń Izraela leżało stale dwanaście płaskich chlebów pszennych niekwaszonych, składano je w dwóch miejscach po sześć, jeden na drugim; na wierzchu każdej seryi stawiano małe naczynie z kadzidłem. Co sobotę przynoszono świeże chleby, a stare spożywali kapłani (Mat. 12, 4). Zwały się te chleby pokładnymi, Vulg. panes propositionis, hebr. lechem hammaarekhet, lub też hebr. lechem happanim = chleby Oblicza, ponieważ przed obliczem Bożem leżały (Ex. 25, 30).

3. Świecznik. Świecznik, hebr. menorah, gr. ἡ λυχνία, Vulg. candelabrum. Mojżesz rozkazał go sporządzić z najczystszej złota, dlatego nazywał się Złotym; zwano go także Siedmioramiennym, bo posiadał siedem ramion, oraz lichtarzem Świętym i Przeczystym.

Prócz opisu biblijnego i tradycji żydowskiej przechowały się wyobrażenia Świecznika na łuku tryumfalnym Tytusa, na synagodze tyberydzkiej, na monetach hasmonejskich i t. d. Wyobrażenia te jednak nie są dokładne i w niektórych szczegółach różnią się między sobą. W ogólnym zarysie Świecznik tak się przedstawiał. Z podstawy wznosił się słupiec; ze słupca zaś wybiegały równoległe trzy pary zaokrąglonych ramion (Wuj. zowie je „piórami“); wszystkie sześć ramion sięgało tej samej linii wysokości co i wierzch słupca, tworzącego siódme ramie. Rzeźby delikatnej roboty ozdabiały pień i ramiona. (Ex. 25, 31—39; 37, 17—24). Na siedmiu kończynach stało siedm lamp złotych.

Kapłani codzień rano i wieczór napełniali lampy najczystszą oliwą (Ex. 25, 37; 27, 20; Ex. 37, 23; Lev. 24, 2), w miarę potrzeby oporządzali je złotymi nożycami i w złotych naczyniach wyno-

sili odcinki. W Piśmie Św. (Ex. 27, 21) czytamy o paleniu się lamp aż do rana; stąd wnosićby można, że tylko nocą płonęły; jednak według Józefa Flawiusza (Antiq. III, 8, 3) nocą się wszystkie paliły, a w dzień tylko trzy.

Ważył świecznik jeden talent. Wymiar Biblii nie podaje; Rabinii utrzymują, że był trzy łokcie wysoki, a dwa szeroki.

4. Ołtarz Kadzenia. Ołtarz Kadzenia, hebr. mizbeach ham-miktar albo mizbeach hek-ketoreth, Sept. θυσιαστήριον θυμιάματος, Vulg. altare ad adolendum thymiam, lub altare thymiamatis (Ex. 30, 1—10; 37, 25—29). Zbudowany był z drzewa akacyowego, powleczony złotymi blachami, dlatego też nazywał się także Złotym; długość i szerokość ołtarza wynosiły po jednym łokciu, a wysokość dwa; miał u wierzchu naokoło koronę złotą, a w kątach u góry sterczały cztery złote rogi — symbol mocy Bożej, a zarazem skuteczności modlitwy i ofiar. Do dwóch ścian przymocowane były po dwa kółka złote, przeznaczone na drażki, podobnie jak u Arki i Stołu. Codzień rano i wieczór (Ex. 30, 7—9) kapłani na tym ołtarzu palili kadzidło.

5. Ołtarz Całopalenia. Ołtarz Całopalenia hebr. mizbach ha-ola. Sept. θυσιαστήριον ολοκαυτώματος, Vulg. altare holocausti (Ex. 27, 1—8; 38, 1—7), długości pięciu łokci i tejsze szerokości, wysoki zaś na trzy łokcie. Zrobiony był z drzewa akacyowego, pokryty miedzianymi blachami, stąd otrzymał nazwę miedzianego. Podobnie jak ołtarz Kadzenia w kątach u wierzchu posiadał cztery rogi lecz miedziane. Po bokach znajdowały się cztery kółka do drażków. Wewnątrz ołtarz był pusty, a kiedy go ustawiano, pustkę zapełniano ziemią oraz kamieniami i, prawdopodobnie, piec urządzano. Zbliżały się kapłani z ofiarami do ołtarza po wzniesionej z boku lekkiej pochyłości, gdyż prawo zabraniało użycia tutaj schodów (Ex. 20, 16).

Kiedy Aaron po raz pierwszy składał ofiarę, cudownym sposobem powstał ogień: „a oto wyszedłszy ogień od Pana pożarł całopalenie“. Odtąd kapłani, codzień rano drew dorzucając, troskliwie święty ten ogień podtrzymywali na ołtarzu i innego ognia (obcego, alie-

num) do ofiar nie wolno było używać.

6. Umywalnia. Umywalnia, hebr. kijor, Sept. λουτήρ, Vulg. labrum (Ex. 30, 17—21). Było to wielkie naczynie miedziane z wodą, którą kapłani, mający sprawować święte czynności, obmywali ręce i nogi, a moze i ofiary. Kształtu umywalni Pismo Święte nam nie podaje. Według Rabinów wodę w miarę potrzeby za pomocą dwóch kranów, z przeciwnych stron umieszczonych, spuszczano do dolnej miednicy, otaczającej podstawę umywalni.

Oprócz wymienionych sprzętów, wiele jeszcze było mniejszych, jakoto: kadzielnice, noże do zabijania ofiar, czary i t.d.

V. Materyału na wybudowanie Przybytku i sporządzenie wszystkich jego sprzętów dobrowolnie dostarczyli Hebrajczycy na wezwanie Mojżesza: „Każdy dobrowolnie niech ofiaruje Panu: złoto, i srebro, i miedź, i hiacynt, i szkarłat i karmazyn dwakroć farbowany, i ibisior, sierść kozia“ i t. p. Samego złota użyto 29 talentów i 730 syklów, a srebra 100 talentów i 1775 syklów.

Robotami kierowali, jako mistrzowie przez Pana Boga wybrani, Bezeleel i Ooliab. Delikatniejsze przedmioty własnoręcznie wykonywali. Wykończono wszystko w przeciągu sześciu miesięcy.

VI. Przybytek ze wszystkimi sprzętami miał rozmaite znaczenia jak: symboliczne, typiczne, kosmiczne, moralne. Nie wdając się w szczegóły najogólniej tutaj zaznaczymy, że 1-o P-k był symbolem przymierza, zawartego między Bogiem a ludem wybranym, oraz symbolem teokracji panującej u Hebrajczyków. 2-o Był typem Kościoła Chrystusowego. 3-o Miał według Filona, Józefa Flawiusza i niektórych katolickich autorów, znaczenie kosmiczne, t. j. wyobrażał wszechświat (universum). 4-o Miał wreszcie znaczenie moralne, oznaczał trzy stopnie życia duchownego (via purgativa, illuminativa, unitiva).

VII. Bibliografia. Dr. Peter Schegg, *Biblische Archäologie*, Freiburg im Breisgau 1887, str. 406—430; M. Trochon, *Géographie et archéologie biblique*, Paris 1901, str. 555—570; J. Jahn—M. Bobrowski, *Archaeologia Biblica*, Vlnae 1829, t. II, str. 170—8; Fr. X. Kortleitner, *Archaeologiae summum*, Oeniponte 1906, str. 13—34;

M. Hagen, *Lexicon Biblicum*, Parisiis 1911, t. III, kol. 116—18; Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, Paris 1912, t. V, str. 1951—61; P. Scholtz, *Die heiligen Alterthümer des Volkes Israel*, Regensburg 1868; D. B. Haneberg, *Die religiösen Alterthümer der Bibel*, München 1869; B. Schäfer, *Die religiösen Alterthümer der Bibel*, Münster, 1891; Dr. H. Zschokke, *Historia Sacra antiqui Testamenti*, Vindobonae et Lipsia, ed. sexta 1910, str. 99—106; J. B. Pelt, *Histoire de l'Ancien Testament*, 6-ed., Paris 1911, str. 238—48; monografie w wydawnictwie: Ugolinus, *Thesaurus antiquitatum sacrarum*, vol. VIII i IX; W. Neumann, *Die Stiftshütte in Bild und Wort*, Gotha, 1861; Ch. J. Riggenbach, *Die mosaische Stiftshütte*, Basel, 1867; C. Schick, *Die Stiftshütte, der Tempel in Jerusalem und der Tempelplatz der Jetztzeit*, Berlin 1896; D. Joseph, *Stiftshütte, Tempel und Synagogenbauten*, Berlin 1902; Ks. W. Serwatowski: *Przybytek Boga wśród narodu Hebreów*, w „Pamiętniku Religijno-Moralnym“, t. V (serya druga), r. 1860, str. 242—56; Ks. A. Zaremba, *Przybytek u Izraelitów*, w „Encyklopedyi Kościelnej“, t. XXII, str. 224—55; W. D. Fartusow, *Plany i fasady Nowej kowczeha, skini Mojsiejewoj, pierwago i wtorogo Jerusalm-skich chramow i dworca Salomono-wa*, Moskwa 1909; H. Lesêtre, *Le Temple de Jerusalem*, Paris 1912, str. 1—13.

X. A. Lipiński.

Przyczółek ob. Fronton.

Przyjaciele Jerozolimscy sekta ob. Jerozolimscy Przyjaciele.

Przyjaciele światła (Lichtfreunde) zowią się powstałe w XIX w. w półn. Niemczech i półn. Ameryce wolno-religijne gminy protestanckie, które stoją na racjonalistowskim, wrogim pozytyw-nemu Chijaństwu gruncie. Powstały one jednocześnie z t. zw. Deutschkatolicyzmem (ob. Katolicy niemieccy). Założycielami P. s. byli Lebrecht Uhlich (ur. 27 lut. 1749 r.) pastor w Pömelte i Magdeburgu i Gustaw Adolf Wislicenus (ur. 20 listop. 1803 r.) pastor w Halli. Za powód posłużyło dochodze-

nie zarządzone pko pastorowi Sintenisowi w Magdeburgu, który oświadczył się pko modlitwie i czei do Chrystusa Pana. Pod pozorem zagrożenia swobody religijnej, pastor Uhlich zwołał r. 1841 zebranie do Gnadau, gdzie 16 teologów protestanckich związało się pod nazwą P. s. Na dorocznym zebraniu w Köthen 1844 pastor Wislicenus dowodził, iż nie Pismo św. ale przemieszkujący w każdym Duch św., stanowi normę wierzeń protestanckich. Wywołało to burzę wśród duchowieństwa luterskiego, która dosięgła swego szczytu, gdy Uhlich 1845 ogłosił broszurę p. t. „*Bekenntnisse*“ (4 wyd. Leipzig 1846), w której odrzucił dogmata chijańskie, a natomiast dla nauki religii zalecał katechizm racjonalistyczny p. t. „*D. Bûchlein v. Reiche Gottes*“ (Magdeb. 1845). W tymże roku odbyło się w Köthen wolne zebranie pod gołem niebem złożone z 2000 przeszło osób, które oświadczyło się za nauką Uhlego. Rządy saski i pruski zabroniły zebrań P. s. Wielu też pastarów sympatyzujących z P-mi ś. lub do ich związku należących, zostało z urzędu złożonych. To jednak sporu nie ułagodziło i związek trwał dalej poza urzędowym kłem protestanckim, a założone gminy P. s. przybrały nazwę gmin wolnych. Proces wytoczony Uhlichowi przez konsystorz magdeburgski poruszył 1847 r. całe Niemcy, zakończył się jednak zawieszeniem go w urzędzie. Rewolucyjny r. 1849 przyznał P-om ś. wiele swobody, a wyznawcy ich czynny brali udział w ówczesnym ruchu politycznym. W tym też czasie powstało sporo nowych gmin, a ogólna liczba członków wzrosła do 35,000. W r. 1850 rządy niemieckie wystąpiły pko P-m ś. ze surowymi środkami, dopatrując się wśród nich głównego ogniska rewolucyjnego. Wislicenus 16 wrześ. 1853 r. za wydanie pisma „*D. Bibel im Lichte d. Bildung unserer Zeit.*“, został skazany na 2 lata więzienia, skutkiem czego zbiegł do Ameryki. W r. 1859 nastąpiło połączenie Katolików niemieckich z P-mi ś. pod tyt. „*Zwiazek wolnych gmin Niemiec*“, przy czem związek ten przybrał wyraźnie charakter ateistyczny. Od r. 1877 odbywa się co każde 2 lata walne zebranie związku. Przewodniczącym był m. in. znany materyalista Büchner, autor dzie-

ła „*Siła i materya*“. Organem związku, który obecnie liczy ok. 30 gmin i 20,000 członków jest „*Freireligiöse Kalender*“ (por. Kampe, *Gesch. d. religiös. Bewegung d. neur. Zeit.* 4 t. Leipzig 1852—60; *Lebrecht Uhlich in Magdeburg s. Leben v. ihm selbst beschrieben* 2 aafl. Gera 1872; W. W. t. IV K. 1959 i nst.).

(Ch.)

Przykazania Boskie ob. Dekalog.

Przykazania Kościelne są to pewne przepisy podane powagą Kła wszystkim wiernym do zachowywania. Katechizm wylicza zwykle pięć przykazań kościelnych. 1. Postanowione dni święte święcić. 2. Mszy św. w dni święte z uczciwością i nabożeństwem słuchać. 3. Posty nakazane zachowywać. 4. Przynajmniej raz w rok około Wielkanocy spowiadać się i komunikować we własnej parafii lub w innej za pozwoleniem własnego pasterza. 5. Godów małżeńskich w czasach zakazanych nie odprawiać i dziesięciny Kłowi wiernie oddawać. Ponieważ rzadko gdzie istnieje obecnie zwyczaj dawania dziesięciny, więc w wielu katechizmach opuszcza się drugą część piątego przykazania. Przykazania kłne nie są czemś nowem, ale tylko bliższem określeniem przepisów prawa przyrodzonego albo pozytywnego. Pierwszy je zebrał i krótko sformułował błog. Kanizyusz. Obowiązują one wszystkim wiernych pod grzechem ciężkim, gdyż taką jest wola prawodawcy Kła, do którego odnoszą się wyraźne słowa Chrystusa. „Kto was słucha, mię słucha a kto wami gardzi mną gardzi“, (Luc. X). „Jezeli Kościoła nie posłucha, niech będziecie tobie jako poganin i celnik“. Matth. XVIII, 17; por. Conc. Trident. Sess. VI. can. 20. (Por. P. Scavini, *Theologia Moralis Universa*, ed. 5, Paris 1867, t. I, p. 245—280).

X. R. J.

Przykłëkanie (genuflexio). Kapłan mający odprawić Mszę św., przystępując do ołtarza, w którym przechowuje się Najśw. Sakrament, lub odchodząc od niego, jak również i w każdym innym wypadku, kłëka na jedno kolano. Podczas wystawienia jednak Najśw. Sakramentu lub rozdawania Komunii św. ma ukłëknąć na oba kolana i oddać pokłon.

(S. R. C. 7 maj 1746 ad 4 [2390]). Gdy jednak rozdawanie Komunii św. ma trwać dłużej, nie czeka końca rozdawania, lecz może, oddawszy tylko pokłon, wstać i iść dalej. (*Rit. serv. in cel. Mis. n. II, 1*; S. R. C. 6 jul. 1698 ad 14 [2002]). Przechodząc zaś z kielichem obok ołtarza, przy którym odprawia się Msza św. jest już po konsekracji, klęka na jedno kolano, gdyby wtedy miało miejsce podniesienie, klęka na oba kolana i czeka końca podniesienia. (Por. de Herdt, *Praxis Lit. Sac. Lovanii* 1892, II, 25).

X. M. S.

Przylądek Dobrej Nadziei ob. Dobrej Nadziei Przylądek.

Przyluski Jakób z przydomkiem Jeżowita (Jesovius) ks. apostata, prawnik i rymopis, ur. w Małopolsce, dla wysokiej wiedzy filologicznej wzięty do domu Piotra Kmity był jego sekretarzem, następnie przyjął stan duchowny i otrzymał probostwo w Mościskach w dyec. Przemyskiej, niedługo jednak potem porzucił stan duchowny, ożenił się i przyjął luteranizm. Wsparty powagą innych możnych odstąpił od wiary został pisarzem ziemstwa krakow. Głównym jego dziełem były *Leges seu statuta ac privilegia Regni Poloniae* etc., Cracoviae 155, fol., w którym daje próbę reformy praw i samejże religii; daje on tu wyraz swej niechęci i nienawiści ku duchowieństwu, zwłaszcza zakonowi. Nic dziwnego, że władza duchowna część egzemplarzy wydrukowanych skonfiskowała, a drugą zatrzymał podkanclerzy koronny Przerebski; radził on nawet biskupom, by pod kłatwą czytać to dzieło zabronili. Do tego jednak nie przyszło, gdyż sama publiczność na lichej wartości tej książki rychło się poznała i czytać jej nie chciała. Zagranicą jednak miało to dzieło wziętość. Wstępował też ostro P. pko bezżeństwu duchownych w bezecnym paszkwilu na bpów polskich w wierszach których zbiór znajdował się w rękopisie w bibliotece Załuskiego. P. † w r. 1554. Oprócz „Zbioru praw” wydał też P. wiele utworów rymowanych. (Por. Chodynicki ks., *Dykcjonarz uczonych Polaków* t. II, s. 373—377; S. Orgelbr., *Enc. powsz.* t. XII, s. 395; Janocki, t. I).

X. J. N.

Przyluski Leon Michał h. Lubicz, syn Stanisława i Agnieszki, ur. 5 paźd. 1789 r. w Strzeszynie pod Poznaniem; uczył się w szkołach wydział. w Poznaniu; 1806 wstąpił do tamecznego seminarium duchownego, a od 1811 uczył się trzy lata w uniwersytecie wrocławskim. Za dyspensą papieską jako kleryk mniejszych święceń zostaje kanon. poznańskim, a 4 czerw. 1814 r. otrzymuje presbyterat z rąk Tymoteusza Gorzeńskiego. W r. 1816 dostaje komendę, a później instytucję kanoniczną na probostwo w Tarnowie (dyec. pozn.), aż 21 paźd. 1844 został obrany arbpem gnieźn. i poznańskim. Seminarium obsadził zdolnymi profesorami, liczbę alumnów powiększył; wznowił rekolekcyje kapłańskie i misye parafialne; odnowił katedrę poznańską i starożytny kościółek N. M. P. in Summo w Poznaniu; urządził kilka domów zakonnych dla pielęgnowania chorych i nauczania; był dobroczynny, choć się z tem ukrywał. Reprezentował episkopat polski na ogłoszeniu dogmatu Niepokal. Poczęcia i w 1862 na kanonizacyi Męczenników Japońskich. † 12 mar. 1865 w Poznaniu, pochowany w tamecznej katedrze; serce spoczywa w katedrze gnieźn. Ogłosił drukiem: *Pro memoria w sprawie nadwężenia praw Kła katol.* w W. Ks. Poznańskim od czasu król. pruskiego zaboru. Poznań 1848, *Uwiedomienie o 50 rocznicy kapłaństwa; Zawiadomienie o encyklice Quanta cura.* (Por. Zienkiewicz Jan, *Okólnik z powodu zgonu arbpa P-o*, 1865; Prusinowski, *Mowa żałobna na pogrzebie arbpa P-o*, 1865; *Encykl. Nowów*; Bartoszewicz Jul. w *Enc. Orgelbranda*).

M. B.

Przymierze Stare i Nowe ob. Biblii nazwy.

Przymus ob. Bojaźń i przymus; Gwałt.

Przynciżyński Franciszek ks. działacz społeczny i szerzyciel oświaty ludowej na Górnym Śląsku. † w r. 1896. Redagował pisma: „Katolik”, „Gazeta Górnoszląska” i „Opiekun katolicki”.

Przypowieści księga, po hebrajsku Misle, po grecku *παροιμία*, po łacinie Proverbia, w hebrajskim ma napis ten sam co i w Wulgacie: „Przypowieści Salomona, syna Dawidowego, króla Izraelskiego“; jest pierwsza z ksiąg mądrości, pouczająca według ojców młodzież. Księga ta zawiera zbiór przypowieści, przysłów, zdań moralnych, porównań, zagadek i t. p., a to „dla nawyknienia mądrości i ćwiczenia; dla wyrozumienia słów roztropnych; i dla przyjęcia ćwiczenia nauki sprawiedliwości i sadu i prawości; dla podania maluczkiemu biegłości, młodemu umiejętności i rozumu“ (1, 2—4). Księgę można podzielić na trzy części, pierwsza (1,1—9,18) ma napis wyżej cytowany i zawiera upomnienie unikania występków i zachęta do ćwiczenia się w mądrości, której początkiem jest bojaźń Pańska; od mądrości tej stworzonej autor przechodzi do mądrości niestworzonej — boskiej, którą ta wielbi. Część druga (10,1—24,34) składa się z trzech urywków, pierwszy (10,1—22,16) ma napis „Przypowieści Salomona“, zawiera przepisy dotyczące praktycznego życia w krótkich urywanych zdaniach zawarte; drugi niczem nie oddzielony od powyższego, krótki (22,17—24,22) i trzeci (24, 22—34) zawierają zbiór zdań zalecających mądrość, jako słowa „mędrców“. Część trzecia (25,1—31,31) podaje zbiór przypowieści nowszych; składa się z czterech urywków; pierwszy (25,1—29,27) nosi napis: „I te przypowieści Salomonowe, które wypisali mężowie Ezechiasza, króla Judyckiego“, jest jakby uzupełnieniem poprzednich części, podaje rozmaite przepisy w krótkich najczęściej dwuwierszach; drugi (rozdz. 30) ma napis w Wulgacie: „Słowa Zgromadzającego Syna Zwracającego“, a w hebrajskim tekście: „Słowa Agur'a, syna Jake“; trzeci (31,1—9) ma napis: „Słowa Lamuela króla. Wzdzienie, którym go ćwiczyła matka jego“, poucza o obowiązkach króla; czwarty (31, 10—31) zawiera hymn pochwalny na cześć niewiastry mężnej, w hebrajskim, porządkiem alfabetycznym napisany. Autorem części pierwszej, drugiej i pierwszego urywku części trzeciej jest Salomon, co stwierdza napis w tekście hebrajskim i starożytnych przekładach „Przypowieści Salomona“, cała tradycja żydowska i chijańska, tekstu III Król.

(4,29—32) „Mówił też Salomon trzy tysiące przypowieści; a pieśni jego było tysiąc i pięć“, wreszcie zgodność porównań i opisów z czasami Salomonowymi. Niektórzy uczeni wyłączają urywki drugi i trzeci części drugiej twierdząc, iż są to zdania „mędrców“, a więc innych autorów, ale jakich nie określają, tymczasem te urywki doskonale mogą stanowić jedną całość z poprzednim, albowiem nie są oddzielone od poprzedniej części, lecz są pod tymże napisem „Przypowieści Salomona“ i tuż następuje nowy napis: „I te przypowieści Salomonowe“, czyli że poprzednie też są Salomona, — a zresztą, jak widać ze starożytnych przekładów, czytano wyraz hebrajski „mędrecy“ nie w drugim przypadku autorstwa lecz w trzecim przeznaczenia, zatem niczego nie dowodzą przeciw autorstwu Salomona i tych urywków. Autorami urywków drugiego i trzeciego w części trzeciej, jedni czynią osoby w tytułach wspomniane, a więc Agura i Lamuela (co to byli za jedni niewiadomo), drudzy zaś w Agurze widzą Salomona i św. Hieronim, pod wpływem rabbinów, imię własne Agur przetłumaczył przez Zgromadzającego, mianowicie Salomon naród dla dania mu nauki, a imię Jake przez Zwracający t. j. aluzyja do Dawida sprawiającego rozszerzenie się nauki; — w Lamuelu, oznaczającym dosłownie „Miły Bogu“, widzą Salomona, którego prorok Natan (II Król. 12,25), tem imieniem nazwał. Kto jest autorem urywka ostatniego nie wiadomo.

Co do czasu, w którym księga Przypowieści otrzymała tę formę, jaką mamy w tekście hebrajskim, uczeni zgadzają się, że część pierwsza i druga była napisana i zredagowana przez Salomona, część trzecia, co do pierwszego urywku zredagowana przez mężów Ezechiasza, jak napis głosi, co zaś dotyczy dwóch ostatnich rozdziałów księgi, to były zredagowane i dołączone według jednych, też za Ezechiasza, według drugich za Ezdrasza. Księga Przypowieści po hebrajsku napisana metrami hebrajskimi. Wersja grecka na wielu miejscach różni się od tekstu hebrajskiego ale nie w istotnych częściach. W Wulgacie mamy przekład dokonany przez św. Hieronima z hebrajskiego. Boską powagę tej księgi zawsze uznawała Synagoga i Kł, to też Teodor Mopsuestan-

ski został potępiony na V Soborze powszechnym za to, że twierdził, iż księga Przypowieści jest dziełem czysto ludzkiej mądrości. (Por. Vigouroux, *Diction. bibl.*; Cornely, *Introd.*; Lamy, *Introd.*; ks. Nowodworski, *Enc. kość.*; Revue bibl. 1900).

X. F. Puchalski.

Przypkowski Samuel zagorzały socynianin, przyjaciel Fausta Socyna, ur. ok. r. 1592 w Przypkowicach w krakowskim, szlachcic herbu Radwan. Nauki pobierał w kraju, poczem był w akademiach niemieckich i holenderskich. Wróciwszy do kraju został sekretarzem króla Władysława IV, lecz skutkiem przyjęcia socynianizmu, musiał Polskę opuścić. Schronił się do Holandii, gdzie rozszerzał naukę Socyna, lecz dowiedawszy się o zamiarze uwięzienia go, uciekł na dwór elektora Brandeburskiego, gdzie został konsyliarzem. † 1670 r. w niedostatku. P. wydał wiele historycznych, teologicznych i polemicznych dzieł między in. „*Vita Fausti Socini*“ 1676; to samo przedtem po niemiecku i angielsku; „*De pace et concordia Eccl.*“ Eleutheropoli 1628; „*De Christianorum summo bono*“ 1651; „*Braterska deklaracya na braterskie napomnienie*“ 1646 w odpowiedzi na Szymona Starowolskiego „*Braterskie napomnienie ad dissidentes in religione*“; „*Cogitationes sacrae*...“ Eleutheropoli 1691 i in., które po większej części zaginęły. (Por. S. Orgelbr., *Enc. powsz.* t. XII, s. 396; Wiszniewski, *Hist. lit. pol.* t. I, 60; t. VI, str. 529; t. VIII, str. 156 i 217; t. IX, str. 57, 135, 141, 145).

Przyrodzone cnoty ob. Cnota.

Przyrów osada w powiecie częstochowskim, gub. Piotrkowskiej, założona r. 1369, słynna z klasztoru po-bernardyńskiego z kłem, w którym znajduje się cudowny obraz św. Anny, nawiedzany corocznie przez tłumy pielgrzymów, zwłaszcza śpieszących do Częstochowy.

z Przyrowa Jakób ob. Jakób z Przyrowa.

Przysięga — iuramentum, iusiurandum—jest to uroczyste świadectwo przy wezwaniu Boga złożone na potwierdzenie tego, co mówimy lub do czego się

zobowiązujemy. Jest to więc akt zewnętrznej czci Bożej, a stąd pogwałcenie przysięgi przez wyznanie nieprawdy jest występkiem ciężkim przeciw religii. Przysięgi są dozwolone i dopuszczalne tylko pod pewnymi warunkami: 1-o, że będą złożone z rozważa, t. j. w potrzebie słusznej i z rozkazu czy też pozwolenia odpowiedniej władzy; 2-o na potwierdzenie prawdy, 3-o na potwierdzenie czynności moralnie dozwolonej. Gdy zachodzi brak któregośkolwiek z tych warunków, przysięga nie jest godziwą.

Różne są rodzaje przysięgi. 1-o homagialna — na wierność swemu monarsze, 2-o służbowa—zobowiązanie się do wiernego spełniania czynności swego urzędu i zachowania ustaw, 3-o sądowa—na potwierdzenie prawdziwości zeznania. Ta ostatnia nazywa się iuramentum iudiciale necessarium, dla odróżnienia od iuramentum voluntarium, którą to przysięgę proponuje jedza ze stron procesujących się drugiej stronie, i w zaufaniu do sumiennosci składającego taką przysięgę, czyni się zależnem rozstrzygnięcie sporu prawnego, stąd nazywa się jeszcze iuramentum delatum lub decisorium. W prawodawstwie kościelnem jest jeszcze w użyciu: iuramentum libertatis albo iuramentum de statu libero, którą to przysięgę składają narzeczeni zadyspensowani od zapowiedzi w wolności swej dotychczasowej; 2-o iuramentum diligentiae,—przysięga pilności, którą składa po domniemanej śmierci jednej strony druga strona pragnąca zawrzeć nowe związki małżeńskie, zapewniając, że użyła wszelkich starań, aby się dowiedzieć o życiu lub śmierci drugiej strony. (ob. także art. Calumniae iuramentum).

Sposób składania przysięgi czyli forma nie wszędzie jest jednakowa. Ogólnie przyjęto, że po odczytaniu formuły przysięgi całuje się krucyfiks lub tekst ewangelii. W niektórych miejscowościach przy składaniu przysięgi trzyma się prawą rękę podniesioną do góry i t.d. Te różne dodatkowe ceremonie nie są konieczne potrzebne do ważności przysięgi, wystarcza, że przysięgający w ten lub inny sposób wykazał zamiar przysięgania.

Podług najnowszego kodeksu karnego rosyjskiego za fałszywe świadectwo i krzywoprzysięstwo winowajcy karani by-

wają więzieniem na zasadzie artykułu 158 (por. *Ugółownoje ułożenje*, 1903 r. wyd. Tagancewa, str. 288—289). (Por. P. Scavini, *Theologia Moralis Universa*, ed. V, Paris 1867, t. II, str. 215—229, 470; Gury-Ballerini-Palmieri, *Compendium Theologiae Moralis*, Prati, 1894, t. I, 306, 314; Lehmkuhl, *Theologia Mor.*, ed. 8-a, Friburgi Br. 1896, t. I, str. 405 — 421, 423, 479, 1080).

X. R. J.

Przysięga u Żydów była w bardzo częstem użyciu. W pewnych wypadkach przepisana przez prawo. (Exod. XXII, 10; Lev. V, 1, 22; I Reg. VIII, 31). Formy przysięgi były rozmaite: „Żyje Jahwe“. (Iudic. VIII, 19; Ruth III, 13; I Sam. XIV, 45; XIX 6; XX, 21; XXIX, 6; II Sam. II, 27; IV, 9; XIV, 11; XV, 21; I Reg. I, 29; XXII, 14; II Reg. III, 14; Jer. IV, 2; XII, 16; XVI, 14; XXIII, 7; XXXVIII 16). „Niechaj będzie Pan między mną a tobą“—(I Sam. XX, 23); „Jahwe niech będzie świadkiem“. (Jer. XLII, 5). „Niech Pan będzie między nami świadkiem prawdy i wiary“. (Gen. XXXI, 53). Ten, kto żądał przysięgi, sam wygłaszał formułę, a przysięgający potwierdzał słowami: „Amen, Amen“, lub też innemi, np. „Tyś powiedział“. Składający przysięgę podnosił ku niebu prawą rękę. (Gen. XIV, 22; Ex. VI, 8; Deut. XXXII, 40). Dla większej uroczystości podnoszono w górę obie ręce. (Deut. XII, 7). W ks. Genes. XXIV, 2 i XLVII, 29 spotykamy osobliwy obrzęd przysięgi — przysięgający kładł rękę „pod biodro“ tego, kto przysięgę odbierał. Czasami zamiast na Boga przysięgano na własną głowę, na niebo, na świątynię, na ziemię, na Jerozolimę. Prorok Jeremiasz wylicza własności przysięgi: „Będziesz przysięgał... w prawdzie i w sędzie, i w sprawiedliwości“. (IV, 2). Pierwotnie przysięgę wysoce ceniono. (Ios. IX, 15—19). Z biegiem czasu zakradły się nadużycia. Już przed niewolą Babilońską Żydzi często dopuszczali się krzywoprzysięstwa, za co ich surowo karcili prorocy. (Is. XLVIII, 1; Jer. V, 2; Ez. XVI, 59; XVII, 13—19; Dan. XIII, 47, 49; Os. IV, 2; X, 4). O krzywoprzysięstwie żydowskiem świadczą Martialis, (XI, 95, 7 s.), Philo, *De specialibus legibus*

opp. II, p. 272. Za czasów Chrystusa Pana faryzeusze i doktorzy zakonnici dowodzili, że jeżeli w przysiędze niema wyrażonego imienia Bożego, nie jest ona ważna. Majmonides utrzymywał, że wolno składać fałszywe przysięgi względem rabusiów, morderców, poborców celnych, jeżeli w inny sposób nie można się wydobyć z ich mocy, że żyd nie jest obowiązany zaprzysięgać prawdy wobec inowierców, jeżeli stąd może wyniknąć szkoda dla innego żyda. (Por. Maier, *Das Iudenthum*, 370. Wskutek takich poglądów na przysięgi Żydów chrześcijanie zapatrują się zwykle dość sceptycznie. (Por. J. B. Pranaftis, *Christianus in Talmude Iudaeorum*, Tétrapoli 1892, p. 102; J. H. Otho, *Lex.* p. 347; Ugolini, *Thes.* XXVI; J. Happel, *Der Eid im alte Testamente*, Leipzig, 1890; F. X. Kortleitner, *Archaeologiae Biblicae Summarium*, Oeniponte 1906, p. 151—154).

X. R. J.

Przysięga supremacyjna ob. Supremacyjna przysięga.

Przysłów księga ob. Przypowieści księga.

Przysposobienie ob. Adoptacya.

Przystojność publiczna (publica honestas) ob. Małżeństwo.

Przywilej (privilegium — privata lex) jest to ze słusznych przyczyn i przez posiadającego władzę prawodawczą przyznany fizycznej albo moralnej osobie wyjątek od ogólnie obowiązującego prawa. P. może być osobisty, jeżeli dotyczy fizycznej osoby, rzeczowy jeżeli odnosi się do miejsca, własności, stanu, urzędu albo godności, wreszcie mieszany jeżeli udzielony został osobie moralnej. Przyczyną P-u może być: łaska (p. gratiosum), uznanie (p. remunerativum), pod warunkiem wzajemności (p. onerosum lub conventionale). Uprawnomocniony zwierzchnik, który może udzielić P. z własnej inicjatywy (motu proprio), albo na wstawienie drugich (ad instantiam). Przywilej jest czasowy lub wieczysty, żaden jednak nie może się sprzeciwiać dobru Kłā, lub prawu trzecich. P. dla całego Kłā zarówno contra, jak i ultra jus udzielać może pż. Inni posiadający

władzę mogą udzielać P-e w granicach terytorium ich jurysdykcji, wszakże uprzywilejowany niekoniecznie musi zamieszkiwać w tychże granicach. P. mogą być udzielone przez *rescriptum gratiae* (bulle, brevja i piśmienne dokumenty), lub per oracula *vivae vocis*. Przywileje wieczne ustają z woli udzielającego (P-e pskie ad *suae voluntatis bene placitum*, ustają ze śmiercią pza), przez zrzeczenie się lub śmierć uprzywilejowanego, wreszcie przez nieużywanie (*non usum*) dla osoby moralnej w ciągu 10, dla fizycznej 30, wreszcie w mieszanych 40 lat. Prawa P-u są *strictae interpretationis*, dla tego wykluczają wszelkie prawdopodobieństwo, lub luźną interpretację (Por. Schulte, „*D. Katt. Kirchenrecht*“. Giessen 1860; Ferraris „*Bibl. prompta*“).

(Ch.)

Przywileje kleru. Kler, jako stan wybrany na specjalną służbę Bożą i ludzom w dążeniu ku Bogu, od najdawniejszych czasów i we wszystkich religiach cieszył się pewnemi przywilejami (*jura singularia*) wybiegającymi poza prawa ogólne (*jura communia*). W Kle katolickim, gdzie ani urodzenie, ani klasa, lecz wprost powołanie (*vocatio*) stanowi o przynależności do stanu duchownego, tem więcej przywileje znajdują w tym charakterze kleru, swoje usprawiedliwienie. To też powstawały one zarówno z mocy prawa kanonicznego, jak i prywatnego. Główne P. kleru były następujące:

1) Pewne przywileje honorowe, dające duchownemu pierwszeństwo przed świeckimi, jakoż pierwszeństwo na zebraniach, w procesjach i pochodach klnych, w samym kle, wreszcie szczególne tytuły w mowie i piśmie, jak w języku polskim: Jegomość, Dobrodziej i t.p.

2) *Privilegium canonis* (Si quis suadente diabolo etc.) polegający na tem że czynna zniewaga dokonana na osobie duchownego pociągała za sobą ekskomunikę (Cap. 29, t. XVII q. 4 soboru Laterańskiego II św. Inocentego II (1139) zw: „*Suadente diabolo*“ etc., przejęty w całości bullą Piusa IX „*Apostolicae Sedis*“ z r. 1869 stanowi karę „*excommunicationis majoris latae sententiae Romanoque Pontifici specialiter reservatae omnibus inflictae qui*

suadente diabolo (t. j. z całą samowiedzą i wolą) in clericos vel utriusque sexus monachos violentas manus inficiunt“. Według kanon. ustaw karze tej podlega nie tylko sam sprawca, lecz i ten z którego rozkazu dokonano zniewagi czynnej oraz współdziałający. Wyjęci są z pod P-i: a) klerycy zdegradowani, b) wchodzący w związki małżeńskie, c) klerycy mniejszych święceń, służący dobrowolnie wojskowo, lub nie noszący sukni duchownej i oddani zajęciom świeckim, d) klerycy wszystkich stopni nie noszący sukni duchownej, a winni przestępstw, jak: kradzież, rokosz, zabójstwo i t. p. e) oddający się kuglarstwu, f) trudniący się rzeźnictwem, szynkarstwem, g) klerycy mniejszych stopni wyświęceni w czasie *sedis vacantiae* na zasadzie fałszywych *dimissoriales*. Rozgrzeszać może tylko pż lub posiadający jego upoważnienie, zniewagę czynną bpów, króla, legata pskiego, zastrzega sobie sam pż. (por. Lehmkühl, „*Theol. mor.*“ II, 7 nr. 947; Heiner „*D. kirchl. Cenzuren*“, Padeborn 1884, w 191 inst.; Wernz., „*Jus Decretalium*“ t. II str. 163 i nast.).

3) *Privilegium competentiae*, zasada się na tem, że Kl z tytułu wyświęcenia zapewniając duchownemu przyzwoite utrzymanie, od dochodzenia i egzekucji sądowej wyklucza tę część dochodów, która jest niezbędna na przyzwoite utrzymanie. Przywilej ten wywodzą kanoniści a capite „*Odoardus*“ (c. 3, X 3, 23). Według uznanej przez kongr. Concilii nauki duchowny, na mocy tego przywileju, w razie niemożności zapłacenia długów, nie podlega ekskomunikę, ani aresztowi osobistemu, ani nie jest obowiązany do *cessio bonorum*, a natomiast po zatrzymaniu mu części pozostałej od koniecznych środków na utrzymanie, spłacać winien należność jak najprędzej ze wszelkich późniejszych *superflua*. P. comp. utra ca duchowny, wypierający się długu, lub przy zaciągnięciu go posługujący się podstępem np. podając się za świeckiego. Przywilej ten naogół nie jest przez prawo cywilne przestrzegany, a względem duchownych dłużników stosuje zwykle postępowanie sądowe (por. Wernz. l. c. nr. 169 i nast.).

4) *Privilegium fori* uwalnia duchownych od podlegania zarówno w

sprawach cywilnych, jak i duchownych sądom świeckim, a poddaje ich sądom klnym. I tutaj przez duchownych rozumie się też zakonników i zakonnice, oraz kleryków mniejszych święceń, tych ostatnich o ile zajmuje beneficjum kłne, lub pozostają w seminaryum, albo na uczelni teolog. z wiedzą bpa. Przywilej ten uznał już ces. Konstantyn W., prawo kanoniczne zaś zawiera go w c. 1, 9, X, 2, 2. Wszedł on też w prawodawstwo poszczególnych krajów i dopiero prądy wrogie Kłowi poczęły go odrzucać lub ograniczać. To też Syllabus potępił tezę: „Ecclesiasticorum forum pro temporalibus clericorum causis sive civilibus sive criminalibus omnino de medio tollendum est etiam inconsulta et reclamante sede Apostolica”. Skutkiem tego bulla „Apostolicae sedis” z 1869 r. zawiera ekskomunikę latae sententiae specjalnie pżowi rezerwowaną, na „cogentes sive directe sive indirecte iudices laicos ad trahendum ad suum tribunal personas ecl. praeter canonicas dispositiones”. Przez „cogentes” rozumieć należy według interpretacji Św. Inkwizycyi (z 23 stycz. 1888) prawodawców. Gdzie Kł zgodził się na zniesienie tego przywileju nie ma też miejsca wyżej wym. ekskomunika. Pius X uznał za właściwe ramy bulli „Apostolicae sedis” rozszerzyć w Motu proprio bowiem z 9 paźdź. 1911 r. rozporządził jak następuje: „quicumque privatorum, laici sacrive ordinis, mures feminaeve, personas quasvis ecclesiasticos sive in criminali causa sive in civili, nullo ecclesiasticae potestatis permissu ad tribunal laicorum vocent ibique adesse publice compellant, eos etiam omnes in Excommunicationem latae sententiae speciali modo Romano Pontifici reservatam incurrere” (por. „Acta Apostol. Sedis” Novemb. 1911 str. 555). Prawodawstwo rosyjskie uznaje P. fori tylko w sprawach, gdzie chodzi o przestępstwa pko obow. azkom stanu kapłańskiego, w sprawach cywilnych poddaje duchownych zwykłym sądom, w kryminalnych zaś ogranicza się do przesłania władzy sądowych akt dla wydania opinii, która wszakże dalszego postępu procesu nie krępuje (por. Ustawa procedury k arnej” nr. 1017—1029).

5) Privilegium immunitatis zasadał się na tem, że duchowni byli wol-

ni od pewnych ciężarów i powinności, jako krępujących stan duchowny, jak np.: obowiązek służby wojskowej, sędziego przysięgłego, obowiązków opiekuna, placenia pewnych podatków i t. p. Świężo z polecenia Piusa X, mimo całej życzliwości tego pża dla pracy społecznej kapłanów, Kong. Konsystorza zabrania im bez specjalnego pozwolenia Stolicy Apskiej, pełnić obowiązki prezesów, kasyerów stowarzyszeń ekonomicznych oraz innych tego rodzaju urzędów, które pociągają za sobą odpowiedzialność pieniężną. (Dekret z d. 11 listop. 1910 r. str. 910. Por. oprócz wymien. dr. Edw. Rittner „Prawo Kłne katolickie”, Lwów 1878, t. I str. 111 i nast.).

(Ch.)

Przywileje kościołów. Kły, jako domy poświęcone służbie Bożej, cieszyć się muszą pewnymi przywilejami nietykalności zarówno co do miejsca, jak i pod względem rzeczy samej, stąd prawo kanoniczne odróżnia immunitas localis i realis. Namocy immunitas localis w kłach nic nie może dziać się takiego, coby uwłaczało godności miejsca świętego, lub sprzeciwiało się jego przeznaczeniu. Dotyczy to nie tylko kłów ale i kaplic, ołtarzy, cmentarzy i miejsc w bezpośrednim sąsiedztwie kłów. Naruszenie tej nietykalności jest świętokradztwem i pociąga za sobą te same co i ono następstwa (ob. Świętokradztwo). Z tej nietykalności wywodzi się *jus azyli* na mocy którego, przestępca chroniący się do kła, lub miejsc tą nazwą objętych, nie mógł być stamtąd gwałtem uprowadzony, ani raniony, ani pobity. Prawo to w średniowieczu wielkie oddało ludzkości usługi, zapobiegając różnym gwałtom i bezprawiom. Prawo to postradało swoje znaczenie, nie mniej jednak co do istoty (quod substantiam) w pewnych warunkach nie utraciło swojej siły. Jakoż Kongr. Inkwizycyi w d. 22 grud. 1880 r. orzekła, iż ktoby „ab aliis minime coactus prudens ac sciens immunitatem azyli ecclesiastici aut violare jubet aut exequendo violat” podlega „omnis excusationis experts” ekskomunice przez Bullę „Apostolicae Sedis” № 5 simpliciter pżowi zarezerwowanej (por. Dr. E. Rittner „Prawo Kość. katolickie”, Lwów 1878 t. I str. 149; Heiner „D. Kirch. Cen-

suren", Paderborn 1889 str. 189 i nast.) 2) Immunitas realis Kłz natury swojej posiadała prawo posiadania, dziedziczenia i nabywania własności zarówno ruchomej jak i nieruchomej. Niemniej prawo to przez różne prawodawstwa poszczególne państw zostało ograniczone lub zgoła sparaliżowane. Również majątek kłny był nietykalny i skutkiem tego zagarnięcie go, czy to przez kradzież, czy amortyzację, czy sekularyzację uważa się za świętokradztwo, pociągające za sobą, o ile nastąpiła zgoda Stolicy Apłskiej, obok kar, obowiązku restytucyi. W następstwie tego zagarniający dobra kłne, sekwestrujący je z mocy bulli „Apostol. sedis“ (I n. 11 i 12) podlegają ekskomunice specjalnie pżowi zarezerwowanej; posiadający te dobra bez specjalnego pozwolenia i nabywający takowe ekskomunice nierezewowanej (tamże IV n. 3). Wreszcie dopuszczający się jakiegokolwiek winy względem majątku kłnego ekskomunice simpliciter rezerwowanej (Con. Trid. sess. XXII, c. 11 do Reform.). Wreszcie dobra kłne na mocy różnych przywilejów zwalniane były od różnych danin, podatków, serwitutów, opłat i t. p. ciężarów. W Polsce przywileje te pochodzą już z XIII w., a w statucie Władysława Jagiełły z r. 1433 (Volum. leg. I, 89) spotykamy się z nimi, jako z ustalonym prawem pospolitemu (por. Dr. Wład. Abraham, „Organizacya Kłła w Polsce“, Lwów 1893, str. 232; Dr. E. Rittner l. c. str. 174).

(Ch.)

Psalmista, a właściwie Psalterzysta, był to niegdyś urząd śpiewaków, utrzymywanych staraniem bądź to bpów, bądź kapituł, bądź osób prywatnych w tym celu, aby śpiewanie lub też odczytywanie psalmów nie ustawało nigdy, zwłaszcza po kościołach katedralnych. Synod kartagiński 4-ty wspomina o śpiewakach (psalmistach) ustanawianych przez kapłanów, zatem nie byli to kapłani, lecz świeccy, gdyż w przeciwnym razie mianowanie ich należałoby do bpa. Św. Ambroży w dziele swoim „De Officiis“ (I, 3, n. 13) wspomina o psalterzystach śpiewających i czytających psalmy i na nie powołuje się w swoich kazaniach. W Polsce przy kłach bywały fundowane psalterye, czyli kolegia

psalterzystów przez bpów, jak to czytamy w *Decretales et Constitutiones Synodorum* przez ks. Z. Chodyńskiego i ks. Likowskiego; *Kodeks Katedry krak.* wydane przez prof. Piekosińskiego. Owi psalterzyści w Polsce rekrutowali się z kapłanów, kleryków i ludzi świeckich. Po upadku kraju upadają i kolegia psalterzystów.

Psalmodya. Psalmodyą w obszerniejszem znaczeniu nazywamy wogóle całe nabożeństwa kłne, w ściślejszem zaś znaczeniu — samo śpiewanie Psalmów i Hymnów i odmawianie modlitw. Najstarożytniejszym w Kłe sposobem śpiewania Psalmów jest śpiew symfoniczny, zapożyczony od Synagogi, śpiewano nim zazwyczaj z rana Psalmy 50 i 94, jak o tem świadczy św. Jan Chryzostom: „powstaje z wszystkich jedna melodia“ (*Hom. in Ps. 45*). Drugim rodzajem psalmodyi był śpiew responsoryjny, który zasadał się na tem, że śpiewak albo chór intonował, a lud lub druga część chóru odpowiadała. Wreszcie trzeci rodzaj psalmodyi stanowił śpiew antyfoniczny, polegający na tem, że pojedyncze wiersze Psalmów były naprzemianną przez lud lub drugą część chóru śpiewane. Śpiew antyfoniczny powstał na wschodzie, a następnie został przeniesiony na zachód, o czem znów świadczy św. Augustyn (*Conf. IX, 7*). Był również śpiew i solowy, gdzie śpiewak odśpiewywał sam cały Psalm, stąd nazwa psalmus tractus we mszale. Niekiedy po takich Psalmach chóralnie śpiewano Kyrie elejson, Alleluja lub Gloria Patri. Podczas śpiewania Psalmów zazwyczaj stano, gdy tymczasem podczas odczytywania modlitw klękano. W dni nieliturgiczne Psalmy były po większej części odczytywane; śpiewanie Psalmów było przywiązane do dni liturgicznych ob. artykuł Evovae. (Por. Krüll w Kraussa „*Real-Encyclopaedie der christl. Alterth.*“, Freib. 1886, p. 672).

X. M. S.

Psalmów Księga po hebrajsku Sefer tehilim t. j. księga hymnów, po grecku psalmoi, a ztąd po łacinie psalmi, który to wyraz przyjął się we wszystkich językach. Greckie psalmus oznaczało instrument muzyczny strunowy rodzaj lu-

tni, ponieważ do akompaniamentu przy pieniach hymnów na cześć Boga używano tego instrumentu, przeto wyraz *salm* przeszedł i na oznaczenie pieśni. Psalmów ks. lub wprost Psalterz oznacza zbiór psalmów czyli pieśni religijnych jakie śpiewali Żydzi ku czci P. Boga. Księga ta w tekście hebrajskim jest na naczelnem miejscu Księg Ketubim t. j. pisarzy śś., w przekładach zaliczona do Księg mądrości.

Psalmów wszystkich jest 150, lecz zachodzi różnica w numeracyi Wulgaty i tekstu hebrajskiego, mianowicie: jednokowa numeracya jest do 9 Psalmu, 9 u Żydów podzielony na dwa i odtąd numeracya hebrajska uprzedza numeracyę przekładów o jedną liczbę aż do Psalmu 113, Psalm 113 znów u Żydów podzielony na dwa, zatem liczba hebrajska uprzedza o dwa, ale znów Psalm 114 i 115 u Żydów stanowi Psalm jeden, czyli dalej następuje uprzedzenie o jeden aż do 147; ten Psalm Żydzi łączą z 148 w jeden, przeto końcowe zgadzają się w liczbie. Psalterz według tekstu składa się z pięciu Księg, co wykazują zakończenia „fiat, fiat”, „niech się stanie”; pierwsza zawiera Psalmy od 1—40, ma zakończenie (doxologiam): „Błogosławiony Pan Bóg Izraelski od wieku i aż do wieku: niech się stanie, niech się stanie”; druga 41—71, ma na końcu napis: „Skończyły się pieśni Dawida syna Jessego”; trzecia 72—88 z zakończeniem: „Błogosławiony Pan na wieki: Stań się, stań się”; czwarta 89—105: „Błogosławiony Pan Bóg Izraelski od wieków aż na wieki: a niechaj rzecze wszystkim lud: Stań się, stań się”; piąta 106—150. Dziś nie mamy żadnej wskazówki czemu się kierowano w układzie czy porządku Psalmów każdej Księgi czy porządku samych ksiąg. Psalmy w dawnym tekście hebrajskim nie miały liczb porządkowych (Euseb. *in ps.* 62; Atan., *Argum. in ps.*; Hilary, *Proleg. in ps.*), numeracya później została dokonana. Psalmy nie są w Psalterzu ani porządkiem chronologicznym, ani porządkiem autorów, ani porządkiem treści ułożone, lecz raczej w miarę jak je odnajdywano, ostateczną zaś formę i redakcyę należy przypisać Ezdraszowi, który po niewoli babilońskiej zebrał i uporządkował wszystkie Księgi. Są w Psalmach wyrażenia dotyczące czasów

późniejszych, stąd niektórzy autorowie odnoszą redakcyę a nawet układ pewnych Psalmów do czasów Machabejskich ale niesłusznie, gdyż za Ezdrasza kanon żydowski był zakończony, wyrażenia zaś dotyczące czasów późniejszych są to zdania później do Psalmów wtrącone.

Starożytni pisarze chijańscy Psalterz dzielili na trzy części po 50 Psalmów każda, pierwsza dla stanu dusz pokutujących, druga dla stanu sprawiedliwych, trzecia dla stanu chwały wiecznej. Co do treści Psalmów takową Bellarmin tak określa: „Księga Psalmów jest jakby strzeszczeniem i jądrem całego Starożytności Testamentu, cokolwiek bowiem Mojżesz czy to w historii podał czy w prawie polecił, cokolwiek prorocy inni napisali, to wszystko w Psalmach Dawidowych krótko jest zawarte”. Innocenty III Psalmi nazywa najprzedniejszym wzorem modlitwy po Modlitwie Pańskiej. Św. Augustyn powiada: „nie nie ma bardziej pożytecznego od Psalmów, aby wiara uduchowiona została więcej nadzieja wzniosła się wyżej, miłość zapaliła się goręcej”.

Ze względu na treść, formę lub przeznaczenie jedne Psalmy są hymnami, w których modlący wielbi Boga i Jego przymioty: 8, 9, 17, 18, 20, 28, 30—32, 40, 45—47, 56, 64—67, 75, 92, 95—97, 99, 102, 103, 112, 114, 116, 117, 123, 128, 133, 137, 144, 145, 147, 150; drugie prośbami, w których modlący błaga Boga o jakąś łaskę: 3—5, 7, 10—12, 16, 23—27, 31, 34, 37, 38, 41, 43, 53, 55, 59, 62—64, 70, 75, 77—79, 82, 84, 89, 91, 93, 103, 120, 129, 131; trzecie pokutne, zawierające żal za grzechy i prośbę o przebaczenie: 6, 31, 37, 50, 101, 129, 142; inne zaklinające proszące o karę na nieprzyjaciół ze względu na Boga: 34, 51, 53, 54, 57, 58, 67, 108, 136; dydaktyczne czyli moralne wielbiące cnoty: 1, 110, 111, 118, 124, 126, 127; historyczne, wielbiące Boga za poszczególne dobrodziejstwa udzielane dla narodu żydowskiego: 18, 23, 80, 83, 86, 93, 94, 98, 104, 110, 113, 121, 124, 134, 149; gładualne, śpiewane w czasie pobożnych pielgrzymek do Jerozolimy jako też przy wstępowaniu w Jerozolimie do świątyni po stopniach oddzielających przedsionek mężczyzn od przedsionka

niewiast i stąd tak nazwane: 119—133; —prorockie typiczne w przenośnym znaczeniu stosujące się do Chrystusa: 3—5, 8, 10, 14, 16—18, 22, 23, 26, 27, 28, 29, 34, 39, 40, 46, 48, 53—56, 63, 66—70, 72, 75—77, 84, 85, 87, 93, 95 —98, 101, 106, 108, 113, 116, 117, 119, 131—142; —dotyczące Kła: 45, 47, 78, 79, 86, 121, 126, 147; mesyaniczne odnoszące się wprost do Chrystusa: 2, 15, 21, 44, 68, 71, 109.

Autor. Wielu z OO. twierdziło, że Dawid jest autorem wszystkich Psalmów, osoby zaś wymienione w tytułach są te, dla których Dawid napisał; opierali niektórzy uczeni to zdanie i na dekrete soboru Tryd., który wyliczając Księgi św. mówi: „Psalterz Dawida“, lecz tego twierdzić nie możemy.

Za autorów Psalmów trzeba przyjąć osoby wskazane w tytułach, a więc Dawid, któremu tekst hebrajski 73 Psalmów przypisuje, Sept. i Wulgata 88, choć więcej jest Dawidowych, gdyż niektóre, nie znające w tytule jego imienia są napełnione jego jak Ps. 2, 94, 95, 104 lub w hebrajskim 10, do którego stosuje się tytuł Ps. 9; Asaf, który był przełożonym nad śpiewakami, jest autorem 12 Psalmów: 49, 72—82; synowie Kore: 41, 43 — 48, 83 — 84, 86 i 87; Salomon: 71 i 126; Etan: 88; Mojżesz: 89.

Tytuł psalmów. Wiele Psalmów posiada tytuły czyli wstępne uwagi, dziś po większej części niezrozumiałe gdyż wiele z nich za czasów św. Hieronima i Ojców już były takimi.

Tytuły te jedne podają wskazówki historyczne: 3, 7, 33, 51, 53, 55, 59 i t. d.; inne wskazówki liturgiczne czyli wskazują użycie w świątyni: 29, 91, 119—133, 69, 99, 95, 92, 37, 47; wreszcie wskazówki techniczne oznaczające melodye to jest, że Psalm należy śpiewać na melodyę takiej to pieśni — powszechnie znanej lub instrument, lub głos np. pro octava t. j. na instrumentie o 8 strunach lub też basem more virginum t. j. sopranem i t. p. Zachodzi pytanie czy tytuły P-w należy uważać za natchnione? Wogóle tytuły są b. starożytne, a te co są w hebrajskim i przekładach należy uważać za autentyczne i natchnione; wiele zapewne z nich zostało później dodanymi, jak i w samych Psalmach znajduje się

wiele wyrazów i zdań wtrąconych, już to przez wpisanie do tekstu objaśnień marginesowych, już to przez dodanie wierszy dla zastosowania do późniejszych okoliczności. I nie dziwnego, gdyż P-y były w ustawicznym użyciu. Psalmi były napisane po hebrajsku z zachowaniem rymów i rytmów poetycznych nad zbiciem których uczeni wciąż pracują, bez oznaczenia samogłosek. W VI w. po Chrystusie uczeni żydowscy zwani masoretami dla ujednostajnienia czytania tekstu hebrajskiego dodali znaczki zastępujące samogłoski i wówczas już spotkali warianty, które na marginesach pomieścili.

Przekład grecki Psalmów został dokonany w III w. przed Chrystusem, z którego wykazuje się, iż wiele miejsc w Psal. tłumacze czytali inaczej niż masoreci i stąd pochodzi różnica na wielu miejscach między dzisiejszym tekstem hebrajskim a tłumaczeniem greckim. Przekład łaciński Psalmów został dokonany w II w. po Chrystusie, jak jest w Itali. W Wulgacie mamy ten przekład poprawiony przez św. Hieronima ok. 389 r., gdy mieszkał w Betleemie, i tak poprawiony Psalterz nosi nazwę Psalterza Gallikańskiego; w bazylice ś.ś. Piotra i Pawła na Watykanie i niektóre ustępy w Księgach liturgicznych są z pierwszego poprawienia św. Hieronima dokonanego w Rzymie w r. 383, które nosi nazwę Psalterza Rzymskiego; poza tem w dziełach św. Hieronima jest przekład jego Psalterza z hebrajskiego.

Ze względu na użycie Psalmów Psalterz był najpierwszą Księgą, którą przełożono na język polski, są dowody, że już w XIII w. istniał przekład Psalterza, gdyż w żywocie św. Kunegundy jest mowa, że odmawiała Psalmi po polsku. Z dawnego tłumaczenia są odpisy Psalterz Floryjański z XIV w. i Psalterz Puławski, dalej idą Psalterz Krakowski z r. 1532 i 1539, Zoltarz Wróbla z 1539 r., Psalterz Reja, Psalterz w Biblii Leopolda, Psalterz Wujka z 1594 i w Biblii Wujka, Psalterz Kochanowskiego wierszem z 1578—79, Psalterz Karpińskiego 1786, Psalterz Bujnickiego 1878, Psalterz Nojanowskiego 1861, Psalterz ks. Fała (bpa Symona) nie wszystkie 1906, Psalterz żyda Cyklowa 1883. (Por. ks. Szlagowski, Wstęp ogólny do Pi-

śma św. t. II wyd. „Bibl. Dzieł Chrz. 1908 r.).

Kanoniczność i boskość Psalterza była zawsze uznawana przez Synagogę i Kł. Psalmy są cytowane w Piśmie św. na równi z innemi Księgami śś. w I Mach. 4, 24; 7, 26; w II Mach. 2—13. jest mowa iż Nehemiasz Psalterz zamieścił w bibliotece świętej; w prologu Eklezjastyka jest wzmianka uboczna a w 47, 8 — 11 jest wprost mowa o Psalterzu. Psalmy są cytowane: II Król. 20, 2—31; I Par. 16, 8—36, II Par. 7, 6; 29, 30; I Ezdr. 3, 10; II, 12, 45; w Nowym zaś Test. Łuk. 20, 42; 24, 44; Jan 2, 17; Dz. Ap. 1, 20; 13, 33; Rzym. 3, 13—18; Żyd. 1, 5—2, 9. Psalmy są cytowane we wszystkich dziełach OO. i we wszystkich kanonach soborów. Boskości Psalmów nie przeszkadzają wyrażenia złorzeczące, gdyż są to albo przewidziane, że tak się stanie, albo wypowiedziane nie z chęci zemsty, lecz z miłości sprawiedliwości albo wreszcie oznaczają pragnienie nie kary lecz usunięcia winy (S. Thom., *Sum. theol.* 2a 2ae, q. 25).

Psalmy u Żydów były używane i w nabożeństwie publicznem w świątyni i w prywatnych modłach. Chrystus Pan modlił się słowy Psalmu, odmawiał je, używał w życiu i nauczaniu: „błogosławieni cisi, albowiem oni posiadają ziemię“ jest skróceniem Psalmu 37; przy ostatniej wieczerzy: odmówiwszy hymn“ t. j. Psalmy Al'eluję; na krzyżu: „Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił“ (Psalm 21); „W ręce Twe polecam ducha mego“ (Ps 50). Za Synagogą i Chrystusem poszedł Kł i w swem nabożeństwie przyjął jako główną część modlitw Psalmów. Prócz liturgicznego użycia Psalmów przez Kł i wierni mieli w wielkiej cenie odmawianie Psalmów i powszechnie je odmawiano, gdyż zawierają podniosłe modły i wyrażenie uczuć w każdym stanie duszy, która to praktyka dziś u nas trochę zaniedbana. „Dokądkolwiek się zwrócisz, pisześ. Hieronim do Marcelli, oracz pług trzymając Al'eluję wyśpiewuje, żeniec potem złany Psalmami się nawołuje i winogrodnik krzywym sierpem winną latorośl ścinając coś Dawidowego śpiewa. Takie są w tej prowincyi hymny, takie popularne miłosne pioenki, takie pasteryz gwizdanie, taki oręż oracza“.

Komentarze. Prawie wszyscy Oj-

cowie wyjaśniali Psalmy, lecz do nas doszły tylko urywki ich dzieł. Z greckich najprzedniejsze: Euzebiusza Cezarejskiego, Teodoreta i św. Atanazego, św. Chryzostoma; z łacińskich św. Augustyna. W IX w. powstały t. zw. „catenae“ czyli scholia, zdania wybrane z dzieł starożytnych OO., z greckich na Psalmy w 1646 wydał Corderius, uzupełnił potem krdł May, najwspanialsze dzieło; z łacińskich: Alkuin, Haymon, Remigiusz, Piotr Lombardus, św. Tomasz z Akwinu, Bonawentura, Albert W. i in. ci przeważnie zajmują się sensem duchownym. Gdy od X. w. żydowscy uczeni podjęli badania głównie tekstu w sensie literalnym jak: Aben Esra, Jarchi, Dawid, Kimchi; pisarze katolicycy poszli za nimi, z tych znaczniejsi: Mikołaj Lyra, Paweł Burgensis (z Burgos), Justynian, Santos Pagnini, Jakób Perez, Franciszek Tittelmanus, krdł Kajetan. Wiek XVI i pierwsza połowa XVII, złoty wiek egzegezy, wydał liczne komentarze; z tych wyróżniają się: Genebrardus, Corn. Jansenius z Gandawy, Antoni Aggelius, Robert Bellarmin, Szymon de Muis, Jan Lorina. Z następnego wieku dwaj komentatorowie przedniejsi: Le Blanci Bossuet. Z najnowszych po włosku: Patrizi; po francusku: Le Hir, Lesètre; po flamandzku: Beelen; po łacinie van Steenkiste; po niemiecku: Schegg, Rohling, Thalhofer, Reinke, Bade, Bickell; po polsku ks. Franc. Pawłowski, *Krótki komentarz na Psalmy*, Kraków 1872; Ks. Kruszyński, *Księga Psalmów Dawidowych*, Warszawa 1909.

X. F. Puchalski.

Psalmy gradualne są to Psalmy odmawiane przez zgromadzenia zakonne i kapituły w środy Wielkiego Postu przed Matutinum, jeżeli odmawianie miało miejsce w chórze, w przeciwnym razie w czasie dowolnym. Ps. gr. składają się z trzech części, zawierających każda 5 Psalmów, wersety z odpowiednią modlitwą. Pius X bullą „Divino afflatu“ z d. 1 list. 1911 r. zniósł obowiązek odmawiania przez chóry i kapituły Ps. gr.

chyba, że są do tego zobowiązane z jakiego tytułu, od czego można jednak uzyskać dyspensę. (Por. bullę „Divino afflatu“, rozdz. VIII).

Psalmy pokutne tak się nazywa siedem Psalmów: VI, XXXI, XXXVII, L, CI, CXXIX i CXLII. Są one wyrazem skruchy za grzechy i oplakiwaniem nędznego stanu grzesznika a razem błaganiem o miłosierdzie Boże. Pż Innocenty III zalecił te Psalmy do odmawiania w czasie Postu Wielkiego w dni feryalne.

Psalterion ob. Brewiarz II.

Psalterz dwojako może być rozumiany: 1-o jako księga Pisma św. St. Testamentu, zawierająca wszystkie Psalmy (ob.), oraz 2-o jako księga liturgiczna, zawierająca Psalmy, ujęte w pewną formę, zastosowane do godzin kanonicznych i dni w tygodniu. W tym mianowicie sensie P-a używano od pierwszych wieków Kościoła, lecz bez szczególniejszego porządku, dopiero pż Damazjusz poleca św. Hieronimowi podzielić P-rz na poszczególne godziny kanoniczne, a Grzegorz VII poprawia i doprowadza do formy brewiarzowej, co jednak potem Klemens VIII, Paweł III i Urban VIII poprawiają i reformują. Tego rodzaju P-rz posiadał na każdą godzinę kanoniczną dnia osobne Psalmy, ułożone podług dni tygodnia. Pius V, chcąc ułatwić odmawianie brewiarza, zaprowadza inny układ Psalmów, jaki się dotąd utrzymał. Podług tego rozkładu Matutinum niedzielne posiadało 18, a feryalne 12 Psalmów, Laudesy 7 Ps. i kantyk, Pryma 4, z wyjątkiem soboty, w którą wypadały tylko 3 Psalmy, Tercya, Seksta i Nona po 3, Nieszpory 5 i Kompletu 4 Psalmy, z tych w Matutinum, Laudesach i Nieszporach się zmieniały, a w innych godzinach codziennych były te same Psalmy, nadto Oficyna o Świętych Pańskich, podobnie jak Święta Pańska, NMP. i t. p. miały Psalmy własne lub brane z komunafu. Z biegiem czasu namnożyło się wiele podobnych Oficjów, tak że Oficyna t. zw. „de Tempore“, wypadała bardzo rzadko, a przy odmawianiu Oficjów według komunafów, przy powtarzaniu się bezustannem tych samych

Psalmów, wytwarzało się machinalne odmawianie, co widząc pż Pius X bullę „Divino afflatu“ z d. 1 list. r. 1911 zniósł powyższy zwyczaj odmawiania Brewiarza, zastępując go Oficjum feryalnem czyli ściśle Psalterzowem, według dni tygodnia, z małymi jednak wyjątkami dla Święt Pańskich, NMP., św. Aniołów, Apostołów, św. Jana Chr., św. Józefa i duplicjów 1 i 2 klasy, Według tej dyspozycji od d. 1 stycz. 1913 r. poczynającej obowiązywać, codziennie należy odmawiać w Matutinum 9 Psalmów, w Laudesach 4 i kantyk, w Prymie, Tercyi, Sekście i Nonie po 3, (w czasie W. Postu, Adwentu, w wigilie i dni kwartalne oraz poniedz. dni krzyżowych w Prymie, odmawia się 4 Psalmy), w Nieszporach 5 i w Kompletcie 3 Psalmy. Że jednak podług tej dyspozycji zabrakłoby Psalmów do wszystkich godzin kanonicznych, przeto niektóre Psalmy dłuższe podzielono na dwa lub więcej, by tym sposobem utworzyć potrzebną ilość Psalmów niezbędną do wyrównania wszystkich godzin. Psalterz, jako część składowa brewiarza, (ob. art. Brewiarz) stanowi fundament jego i dlatego nawet umieszczony jest na pierwszym zaraz miejscu. (ob. *Psalterim p. hebdom. disp.* in Psalt. Pii V i *Psalt. Brev. Romani* wyd. Watykańskie r. 1911; L. Ferraris, *Bibl. canonica... rubricistica*, Romae 1890, t. 6, pagg. 501 seq.).

X. M. S.

Psalterzysci ob. Śpiewacy.

Psalterzysci w Polsce ob. Śpiewacy.

Psalterz Floryański ob. Floryański psalterz.

Psellus Konstanty Michał, filozof i pisarz, ur. 1018 w Nikomedyi. Od 1042—1054 r. był profesorem w akademii kostantynopolitańskiej, wstąpił następnie do klasztoru i znów wrócił do świata. Zajmował nawet wyższe stanowiska: za czasów Michała VII był pierwszym ministrem. Przez czas dłuższy nauczał różnych umiejętności w akademii otwartej przez Monomacha, a później zamkniętej przez Bazylego II. Przedewszystkiem jednak wykładał filozofię Arystotelesa i Platona, którego nazywał poprzednikiem chijanizmu i największym geniuszem

udźkości. W mitach homerycznych upatrywał prawdy zawarte w Starym Testamencie. Wśród licznych słuchaczy z Grecyi Arabii, Persyi i Zachodu, miał także wielu z pośród kleru knstpskiego; z początku słuchano go bez zgorszenia, lecz później podniosły się pko niemu zarzuty i oskarżenia, zwłaszcza ze strony zwolenników Arystotelesa, które długi czas niepokoiły umysły. † 1078 r. Był to człowiek wysoce uzdolniony, wykształcony wszechstronnie, ale jednocześnie ambitny i charakteru zmiennego. Napisał wiele dzieł, z których największą wartość ma teologiczno-filozoficzne *Διδασκαλία παντοδαπῇ* w 193 rozdziałach. Oprócz tego zasługuje na większą uwagę *Περί εσπερίας δαμονων*. — omawia zasady i praktyki sekty Bogumilów; *Parafrasa wierszem na Pieśń nad Pieśniami*, Leyda 1617 (po grecku); Wenecya 1573 (po łacinie); *Komentarz* na te samą księgę; *Kwestye o Trójcy Przenajśw. i Wcieleniu* Augsburg 1608; *Dyalog o działaniu, szatanów*, Bazylea 1615; Paryż 1625, 8-o; Kiel 1688, 12-o i inne. Jedno z lepszych wydań dzieł Psellusa chociaż niezupełne znajdujemy u Migne'a t. CXXII, p. 477—1186. (Por. Allatius Leo, *De Psellis*; Posevin, *In Appar. sacr.*; I. Draeseke, *Zu Michael Psellus* w „Zeitschrift für wissensch. Theolog.“ 18-c9, XXXII, 303—330; P. Bezobrazow, *M. Psellos*, Moskwa 1890.)

X. R. J.

Pseudo-Ambroży ob. Ambrożyaster.

Pseudo-Izydor—nieznany autor Kollekcyi dekretaliów z IX wieku. Ob. Pseudo-Isidoriana Collectio.

Pseudo-Isidoriana Collectio—tak się nazywa zbiór praw czyli dekretaliów mylnie przypisywanych św. Izydorowi. Powstał pomiędzy 852—857 r. na podstawie autentycznego zbioru hiszpańskiego, którego odpis w r. 787 przygotował bp strassburski Rachion. Wstęp do pseudo-dekretaliów zapożyczony od pisarza z V wieku Maryusza Merkatora: „Incipit praeformatio s. Isidori episcopi, Isidorus Mercator servus Christi lectori conservo... salutem“. Stąd powstała nazwa Isidorus Mercator. Zbiór ten sprytnie sfabrykowany, zawierający w so-

bie autentyczne *Capitula Angilrammi* i *Capitula* Benedykta Lewity, aż do XV wieku uchodził za autentyczny. Dopiero Mikołaj z Kuzy i Jan z Torkwemady (ob.) zwrócili uwagę na nieautentyczność tej kollekcyi. To dało w XVI w. broń Centuryatorom Magdeburskim (ob.) do walki pko Kłowi i władzy pskiej. Bezstronna i gruntowna krytykę Kol. Pseudo-Izyd. opracowali dwaj bracia Piotr i Hieronim Ballerini z XVIII, a po nich Knust i Hinschius. Wykazali oni, że nie w Rzymie powstała Kol. Pseudo-Izydora, lecz w zachodniej Francyi, pomiędzy 847—853—857 r., że autorem kierował zamiar dostarczenia jaknajdokładniejszego praktycznego dzieła, obejmującego najrozmaitsze kościelne, prawne, teologiczne i liturgiczne kwestye. W tym celu autor gromadził wszelki nadający się materiał, dołączył do istniejących już pism nowe apokryfy, przypisując prace nowszych pisarzy dawniejszym pżom od Klemensa do Damazego. Chodziło autorowi przedewszystkiem o uwydatnienie niezależności władzy duchownej od świeckiej, o zapewnienie duchownym opieki przed uciskiem ze strony osób świeckich, a bpom ochrony przed samowolą metropolitów. W ostatnim tym względzie autor podnosi szczególnie prawa i przywileje Stolicy Apostolskiej, a jednocześnie kładzie nacisk na nietykalność bpów i bezpośrednio pochodzenie ich władzy od Chrystusa i Apostołów (Por. P. H. Ballerini, *De antiquis collectionibus canonum*; Knust, *De fontibus et consilio Pseudoisidorianae Collectionis*, Gett. 1832; Hefele *Über den gegenwärtigen Stand der Pseudoisidorianischen Frage*, w „Theolog. prakt. Quartalschr.“, 1847, s. 587; ks D-r Wł. Knapieński, *Monografia kanoniczna o Dekretaliach Pseudoizydora*, w „Przeglądzie Katol.“ 1866, № 22 i 23; Józef Karol Hergenröther, *Hist. Powsz. Kła katol.*, Warszawa, t. V, str. 42).

X. R. J.

Pseudo Izydora Dekretały ob. Pseudo-Isidoriana Collectio.

Pseudo-Klementyńskie pisma—tak się nazywają pisma mylnie przypisywane św. Klemen-sowi. Jest ich wiele: *Konstytucye apostolskie*; *Ad virgines 2 epistolae*; *Recognitiones X ll.*; *Homi-*

liae; Epitomae. (Por. P. E. K., XXI i XXII, str. 124—126, Klemens I rz. pż św.).

Pstrokoński Bolier, ur. 1 stycz. 1713 r. w Piekarach w Sieradzkim, syn Stanisława i Konstancyi Grodzyńskiej, uczył się w Pijarów w Wieluniu, następnie w Krakowie i Kaliszu. Pomimo oporu matki, która sprzeciwiała się wejściu jego do zak. Pijarów, wstąpił do seminarium w Gnieźnie. Dla braku lat wysw. 1734 na dyakona uczył się w kolegium Jezuitów w Kaliszu, gdzie go poznał i stał się jego opiekunem Wład. Łubieński (ob.) później prymas. Presbiterat przyjął 1736 r. poczem został kanonik, kolegiaty w Chodczu, proboszczem w Mokisku. Przechodząc różne godności arbp Łubieński 1765 r. ofiarował mu kanonię gnieźn. i wkrótce potem mianował go wizytatorem generalnym archidyaconatu gnieźn., a wreszcie w ocenianiu pracy i gorliwości oficjałat gnieźn., od czego jednak P. się wymógł, nie chcąc brać udziału w sądach małżeńskich, gdzie rozpustne niewiasty liczne wytaczały sprawy i różnych chwytali się środków dla otrzymania rozwodów. Po śmierci prym. Łubieńskiego trzymał się zdala od jego następców Podoskiego i Ostrowskiego. Nie mniej liczne oddawał usługi kapitule, broniąc jej praw, budował lub odnawiał kły, a także rozciągał opiekę nad uczącą się młodzieżą. Powszechnie ceniony † 14 wrzes. 1795 r., pochowany w katedrze. Zostawił cenne pamiątki, wyd. przez hr. E. Raczyńskiego we Wrocławiu 1849, a zawierające wielce doniosłe szczegóły co do osób i wypadków współczesych. (Por. ks. I. Korytkowski: *„Pralaci i kanonicy katedry metrop. gnieźn. od r. 1000 do naszych czasów“*, Gniezno t. III, str. 318—344).

Pstrokoński z Bużenina Maciej h. Poraj, syn Zbigniewa i Barbary z Gajewnik, siostrzenicy bpa Lubrańskiego (ob.) ur. 1553. Uratowanego dwukrotnie w dziecięctwie od śmierci, matka przeznaczyła do stanu duchownego. Nauki pobierał w Widawie i Sieradzu, później w akademii krak., gdzie był uczniem Stan. Sokołowskiego (ob.). Stryj jego Jan, kasztelan konarski, wyrobił 14-letniemu chłopcu probostwo inowrocławskie, ale Maciej postąpił roztropnie

na swój wiek, gdyż wiedząc, iż obowiązków wypolnić nie może, bez wiedzy rodziców zrzekł się tego dostojenstwa, Z Janem i Marcinem Sierakowskim jeździł do Wrocławia i Kołobrzegu, gdzie wprawił się w niemieckim języku. Po stanowiwszy zostać kapłanem, udał się pod opiekę bpa Karszkowskiego i przepędziwszy u niego w kancelaryi 2 lata, pojechał do Rzymu, gdzie 2 lata studyował. Kanonik gnieźn. i proboszcz łowicki bawił przy boku prymasa Karnkowskiego, który dzięki jego wpływowi zerwał z partją Zborowskich i przechylił się na stronę Zygmunta III, którego w jego imieniu P. mową w Gdańsku powiatał. Niebawem zostaje kancelarzem królewskim i jedzie z bpem Rozdrażewskim w poselstwie do Sykstusa V. Z powrotem zostaje regentem kancelaryi koron., w 1590 zasiadał jako wiceprezdyent na trybunale w Piotrkowie, a 1592 towarzyszył z podkanclerzym Tarnowskim królowi w podróży do Szwecyi, dokąd powtórnie z nim jeździł 1598, uszedłszy wówczas zaledwie z życiem P. już przedtem będąc kanon. krak., zostaje referendarzem kor. i proboszczem gnieźnieńskim. W 1601 r. prekonizowany bpem przemyskim, przed rozpoczęciem rządów polecił się Opiece Bogarodzicy w Częstochowie. Przedewszystkiem wydał list do kleru, zachęcając go do spełniania obowiązków, szczegółowo mu je przypominając. Zwiedził dyceceję i w r. 1603 wydał instrukcję do dziekanów z poleceniem zwoływania duchowieństwa dwukrotnie w roku na konferencyę; w tejsze instrukcyi pouczył dziekanów o sposobie wizytowania dekanatów; przepisał sposób odbywania t. zw. kolendy; w r. 1604 w liście pasterskim wystąpił pko lichwiarzom i zakazał chłijanom służyć u Żydów, w r. 1607 zwołał synod dycecejalny. Dwa lata wprzód zostawszy podkanclerzym kor. za czasu rokosz Zembrzydowskiego doradził królowi udać się do Krakowa, za co i za inne rady by mu się wywdzięczyć, mianował go po śmierci Jana Zamoyskiego kancelarzem wielkim koron. W 1603 przeniesiony na stolicę kujawską niebawem po jej objęciu † 29 czerw. świątobłą śmiercią. Surowy dla siebie, w objęciu łagodny, miłosierny, przyjaciel zakonów, ma pomnik w katedrze włocławskiej, gdzie spoczywa. Prace jego: *De recte*

gerendo episcopatu monita domestica wyszły w Poznaniu 1629. (Por. Korytkowski, *Pralacii kanonicy gnieźnieniscy* t. III; Sarna, *Biskupi przemyscy*, Przemysł 1902; Łętowski, *Katolog kanoników krak.* t. III).

M. B.

Psychofizyka i Psychofizjologia—jest to nauka o wzajemnych stosunkach fizyki i moralności, odnośnie do ciała, organów i ich funkcji; zajmuje tedy pośrednie miejsce pomiędzy fizjologią a psychologią. Psychofizyce i psychofizjologii usiłują wykazać łączność objawów fizycznych i psychicznych i zależność tych ostatnich od podnieci zewnętrznych oraz wynaleźć prawa, według których te objawy się wykonywują. Dotąd jednak P. nie uzyskała powszechnego uznania psychologów, można nawet powiedzieć, że w miarę usiłowań zbliżenia psychologii do fizjologii, postępy w badaniach pierwszej w rzeczywistości oddalają ją od ostatniej. (Por. Mercier, *Historja psychol. nowożytnej*, Warszawa 1900; S. Orgelbr., *Enc. powsz.* t. XII, s. 411).

Psychologia. 1-o Określenie. Psychologia (ψυχή—dusza + λόγος—nauka) jest to nauka o duszy ludzkiej, to zn. o czynnościach, władzach, naturze duszy, albo inaczej jest to nauka o człowieku rozważanym w jego przyczynach i racjach ostatecznych. P-a, tak pojęta, stanowi jedną z części filozofii. Nowsi uczeni, czy to pod wpływem krytycyzmu Kanta i agnostycyzmu, czy też w imię dalej posuniętej specjalizacji wiedzy, usuwają P-ę z zakresu nauk filozoficznych i określają najczęściej ją jako naukę pozytywną o konkretnych stanach naszej świadomości, o ich związkach i prawach. Zagadnienia zaś o istnieniu i naturze duszy dzisiejsi psychologowie albo pomijają, albo też wcielają je do metafizyki. (Por. Ks. St. Kobyłecki, *Metafizyka w psychologii*, Kraków 1906). P-a w czasach naszych, jeżeli pominiemy nieliczne grono materyalistów i pozytywistów, jest powszechnie uznawana za naukę samodzielną, gdyż posiada przedmiot badań od innych nauk odrębny, a jest nim świadomość człowieka, jej fakta i stany. W hierarchii nauk P-a zajmuje miejsce pośrednie pomiędzy naukami biologicznymi z jed-

nej a naukami humanistycznymi i filozofią z drugiej strony (Por. A. Mahrburg, *Psychologia społeczna i stanowisko jej w systemie wiedzy*, str. 42, Warszawa 1911).

2-o Nazwa. W starożytności i w średniowieczu zagadnienia, dzisiaj w P-i poruszane, umieszczano, za przykładem Arystotelesa, w traktacie περί ψυχῆς—de anima. Była to pierwsza głośna nazwa tej nauki. Dopiero Filip Melancton († 1560) miał pierwszy w swoich wykładach o duszy użyć wyrazu psychologia. Rudolf Goclenius († 1628) i jego uczeń Otton Casmann († 1607) już wydają książki zatytułowane: Ψυχολογία, h. e. de hominis perfectione, anima et imprimis ortu (1590) i Psychologia anthropologica sive animae humanae doctrina (1594). Od czasów zaś Krystjana Wolffa (1754) wyraz P-a wszedł prawie w powszechne użycie dla oznaczenia nauki o duszy ludzkiej. Pomimo tego, były i są inne nazwy tej nauki np. pneumatologia (πνεῦμα—duch + λόγος. „Psychologia et theologia naturales, pisze Kr. Wolff, nonnunquam pneumatologiae nomine communi insigniuntur“. *Phitos. rationalis* § 79), antropologia (Ubaghs; Mercier w *Les origines de la psychologie contemporaine*, str. 292 i nast. Louvain 1897; Reinstadler i in.), fizyka duszy, nauka o duchu (np. J. Kremer) i t. p.

3-o Metoda. Główne źródło P-i stanowi obserwacja, spostrzeganie najprzód doznań naszych, a następnie stanów i świadomości innych ludzi i zwierząt. Zadaniem zaś P-i całkowitej jest nie tylko gromadzenie, analiza, opisanie, klasyfikowanie aktów i stanów psychicznych, lecz, co ważniejsze, odkrycie praw zjawiskami świadomości rządzących, odniesienie procesów psychicznych do bezpośredniej i pośredniej przyczyny, zbadanie ich natury, wskazanie początku i celu człowieka. Stąd też metoda P-i winna być analityczno-syntetyczna, albo inaczej empiryczno-spekulatywna. Metoda empiryczna P-i obejmuje: introspekcję czyli samospostrzeganie, obserwację pośrednią i bezpośrednią innych ludzi i płynące stąd zastosowanie prawa analogii tak do badań nad ludźmi cywilizowanymi i pierwotnymi, jak również do badań nad zwierzętami, eksperyment psychologiczny, metodę ge-

netyczną i fizjologiczno - patologiczną. Metoda zaś spekulatywna czyli racjonalna P-a posłuży przedewszystkiem do spożytkowania wyników metody empirycznej w celu głębszego wnikięcia w czynności psychiczne człowieka, do uzasadnienia istnienia duszy, do zbadań jej natury, do wyjaśnienia jej stosunku z ciałem, do wytłumaczenia powstania i celu człowieka. Inaczej w sprawie należytej metody P-i zapatrują się materyaliści, pozytywiści i spirytualiści skrajni. Pierwsi t. j. materyaliści i pozytywiści za jedynie uprawnioną w P-i uważają metodę doświadczalną. Drudzy t. j. spirytualiści stosować chcą w P-i wyłącznie metodę spekulatywną. Wszakże sam zakres i natura zagadnień psychologicznych wskazują, że jedynie połączenie wyżej opisanej metody empirycznej z metodą racjonalną doprowadzić może do należytej i wszechstronnego opracowania problemów psychologii. (Por. Hageman-Dyroff, *Psychologie*, str. 7 i n. Freiburg, 1905, wyd. 7-e; G. E. Müller, *Die Gesichtspunkte und die Tatsachen der psychophysischen Methodik*. Wiesbaden 1904; J. de la Vaisière, *Eléments de psychologie expérimentale*, str. 22 i nast. Paryż 1912; Ebbinghaus, *Abriss der Psychologie* 191., wyd. 4-e).

4-o. Podział. a) Ze względu na przedmiot badań P-a rozpada się na P-ę faktów psychicznych i na P-ę dyspozycji psychicznych. (Por. K. Twardawski, art. *Psychologia* w „Encykl. Wychowawczej“, t. IX, str. 5 i nast.).

b) Ze względu na podmiot doznań badanych mamy: P-ę ogólną i P-ę odmian (W. Stern); P-ę człowieka i P-ę zwierząt (C. L. Morgan, Wasmann, Gutberlet, H. Joly, G. Bohn, B. Djakowski, K. Kulwiec, K. Sporzyński, B. Dybowski i in.); P-ę indywidualną i P-ę zbiorową (H. Steinthal, Lazarus, J. Maxwell, Baldwin, Fouillée, Durkheim, Lévy-Bruhl, G. Tarde, W. Wundt); P-ę typów i P-ę jednostek czyli psychografię; P-ę dziecka (Tiedemann, Löbisch, Kussmaul, K. Darwin, Sully, Perez, G. St. Hall, Baldwin, Binet, Claparède, J. Wł. Dawid, L. Wolberg, Aniela Szyćówna, Józefa Jotejkówna, W. Sterling i in.); P-ę tłumy (G-le Bon, Baudouin de Courtenay) i t. p.

c) Ze względu na bezpośredni cel ba-

dania: P-a czysta i stosowana—według tego czy nam podaje teorię i prawa ogólne zjawisk świadomości ludzkiej, czy też jest spożytkowaniem wyników P-i czystej do pewnych celów teoretycznych lub praktycznych. Stąd też mamy P-ę wychowawczą (Trapp, Herbart, Sully, W. James, O. Willmann, Habrich, Kralik, Thomas, Bandrowski, J. Jotejkówna, A. Szyćówna i in.), P-a mowy (D-r Alfonso, Dewey, Dittrich, Gutberlet, Martinak, Wundt, Oltuszewski, Baudouin de Courtenay, ks. Gabryl i in.), P-a religii i t. p.

d) Ze względu na stosunek do stanu normalnego: P-a normalna, P-a nie-normalna czy patologiczna (T. Ribot, Dumas, Piotr Janet, Kraepelin, Ziehen, Störing), R. Sommer i in.), P-a stanów wyjątkowych np. telepatyi, hipnotyzmu i t. p. (Boirac, Grasset, Richet, Vaschide, Myers, J. Ochowicz, ks. Morawski, ks. Wals, Abramowski i in.).

e) Ze względu na przeważającą metodę badań: P-a empiryczna i racjonalna czy też metafizyczna lub filozoficzna. P-a empiryczna t. j. nauka przyrodnicza traktująca o procesach świadomości, a oparta na metodach pozytywnych, empirycznych zawiera w sobie między innymi: 1) Psychofizykę t. j. naukę o stosunkach zachodzących pomiędzy zjawiskami fizycznymi, podmiotami, a towarzyszącymi im zjawiskami psychicznymi. 2) Psychometrię t. j. naukę o stosunku napięcia czy natężenia i trwania zachodzącym pomiędzy zjawiskami psychicznymi i ich podmiotami fizycznymi. Wynikiem jej są prawa np. Webera, Fechnera i in. 3) Psychofizyologię t. j. naukę o stosunku zachodzącym pomiędzy zjawiskiem psychicznym, a towarzyszącą mu zmianą fizjologiczną i ustrojem anatomicznym. Trzeba jednak pamiętać, że P-a empiryczna i racjonalna stanowią dopiero w połączeniu całkowitą psychologię. „Naukowe badanie ducha, mówi słusznie J. Sully, jakkolwiek dokonywane być może niezależnie od wszelkich metafizycznych przypuszczeń co do ostatecznej natury tegoż, albo istoty, nieuchronnie prowadzi do zagadnień psychologii rozumowanej, o istocie duszy, jej nieśmiertelności i t. p.“ (*Umysłowość ludzka*, tł. J. K. Potocki, t. I, Warszawa 1897, str. 14—15. Por. H. Ebbinghaus, *Abriss der Psycholo-*

gie, str. 1 i nast., 1912; scholastycy i in.). Ze względu na metodę można jeszcze P-ę podzielić na opisową czyli analityczną i wyjaśniającą czyli genetyczną. Pierwsza odtwarza nam fakta i dyspozycje psychiczne i analizuje życie naszej świadomości, czy to tylko człowieka (ontogeneza), czy też wogóle istot żyjących (fylogeneza). Wprawdzie starożytni już, np. Arystoteles, w pracach swoich stosowali na małą skalę psychogenezę, ale dopiero w XIX w., pod wpływem głośnej hipotezy ewolucyjnej, P-ę genetyczną naprawdę uprawiać poczęto. (H. Spencer, Husserl, Romanes, Baldwin i in.).

f) Ze względu na przedłożenia metafizyczne lub wyniki ostateczne P-ę dzielią na: intelektualistyczną (Herbart, Meumann, Kern i in.), woluntarystyczną (Maine de Biran, Wundt), P-ę uczuć i pożądań (Grant Allen, H. Gomperz, Romanes, Ziegler), syntetyczną (Barth, Sully, James, Stout, Jodl, Ebbinghaus, O. Külpe); spirytualistyczną (Kartezjusz i jego szkoła, scholastycy) lub monistyczną (Spinoza, Sully i in.); P-ę substancjalności (np. scholastycy) lub aktualności (pozytywiści, assocjacyoniści, empiryokrytycy i in.) i t. p.

5-o Nauki pomocnicze. Zastępień jest bardzo licznych. Najglówniej P-a korzysta z wyników fizyki, chemii, biologii, anatomii, fizjologii, patologii, lingwistyki i historii.

6-o Historia. Przedmiot sam i cel P-i wskazują na wielką doniosłość zagadnień w niej poruszanych. Dzięki P-i lepiej poznajemy siebie i innych. P-a nadto jest podstawą prawie wszystkich nauk humanistycznych, a nawet i dla pozostałych części filozofii jest pomocą. Toteż ze względu na wielkie znaczenie P-i żadna z nauk filozoficznych nie ma tak bogatej historii, jak właśnie P-a. Ludzie od dawna wierzyli w istnienie pierwiastka życiowego w człowieku i czynnościami duszy i naturą jej zajmowali się. Owo zainteresowanie się psychiczną działalnością człowieka spostrzegamy u Indusów i u starożytnych greckich pisarzy, np. u Homera, Hezyoda i u in. P-a wszakże, jako nauka, zjawia się wraz z początkami filozofii greckiej. Jonczycy, Eleaci, przedstawiciele szkoły włoskiej i atomistycznej uprawiali P-ę metafizyczną, kiedy

duszę uważali za ciało subtelne, za cząsteczkę substancji bożej, za czynnik sprawujący harmonię w ciele i życiu człowieka, za zbiór szlachetniejszych atomów. Hasło Sokratesa: „Γνώσις σεαυτόν“ i jego dyskusje, działalność sofistów nawołujących do badania rzeczy ludzkich, dialogi i nauka Platona (Fedros, Fedon, Timeusz, Alekjiades, Rzeczpospolita), spostrzeżenia lekarzy np.: Hippokratesa umożliwiły zjawienie się tej miary psychologa, jakim jest Arystoteles, który dzięki swoim traktatom: περί ψυχής, περί αἰσθήσεως καὶ αἰσθητῶν, περί μνήμης καὶ ἀναμνήσεως, περί ὄπτις, περί ἐμπειρίων, jest uważany za właściwego twórcę P-i. Żaden z osobna wziętych z myślicieli nie zdziałał tyle dla rozwoju P-i co Arystoteles. Rozpocząwszy od badania czynności życia roślinnego, zmysłowego i rozumnego, wznosił się on drogą ścisłego wnioskowania przyczynowego, do uzasadnienia istnienia pierwiastka życia w człowieku zwanego duszą, przynał istnienie władz, rozstrząsał na podstawie czynności psychicznych duży naturę, zaznaczał ściśle substancjalną jej jedność z ciałem. Wszystkie swoje wywody oparł na doświadczeniu, na obserwacji innych i samopostzeganiu, na zestawieniu życia człowieka z życiem zwierzęcia i rośliny. Nie była nawet obca, jak to już było zaznaczone, Arystotelesowi metoda genetyczna i sprawa kojarzenia aktów psychicznych. Z późniejszych uczonych i myślicieli świata greckiego dorzucili coś niecoś do zaobu prawd, zdobytych przez filozofów okresu złotego myśli greckiej, przedstawiciele szkoły stoików, epikurejczyków, neoplatoników, jak również lekarze starożytni np. Galenus. W okresie patrystycznym opracowywano głównie czy to okolicznościowo, wskutek sporów chrystologicznych, czy też specjalnie, a zawsze prawie w duchu platońskim, P-ę metafizyczną. OO. i pisarze klni, np. Klemens z Aleksandrii, Orygenes, Tertulian, św. Grzegorz z Nissy, św. Augustyn, Nemezyusz, Pseudo-Dionizy Areopagita wypowiadali się za duchowością, wolnością, nieśmiertelnością duszy ludzkiej. W początkach wieków średnich psychologiczne badania, wskutek przeważającego wpływu, Platona i św. Augustyna, noszą też na sobie piętno metafizyczne. Widzimy to u św. Anzel-

ma, Izaaka de Stella, Alchera z Clairveaux, Alanusa z Lille i u in. W tym już jednak czasie u mistyków (św. Bernard, Hugo, Ryszard z klasztoru św. Wiktora, Walter i in.) napotyamy wiele głębokich i trafnych spostrzeżeń psychologicznych opartych na obserwacji i analizie psychologicznej. Później w P-i średniowiecza przeważa wpływ Arystotelesa i empirycznych badań myśli arabskiej (Avicenna, Konstantyn z Kartaginy, Awerroes). Wynikiem szczęśliwego połączenia empirji ze spekulacją będzie wspaniały, jak na owe czasy, rozwój poglądów psychologicznych w dziełach Aleksandra z Hales, bl. Alberta W., św. Tomasza z Akwinu, św. Bonawentury, Rogera Bacona, Wilhelma z Occam i in. W filozofii Odrodzenia badania psychologiczne rozwijają się w podwójnym kierunku. Jedni myśliciele podają teorie psychologiczne z domieszką dziwacznych magicznych, kabaletycznych i okultystycznych naleciałości (Agrippa, Paracelsus, J. v. Helmont, S. Porta, G. Bruno, T. Campanilla i in.). Drugi uprawiają P-ę w duchu Arystotelesa (Pomponazzi, Niphus), Platona (M. Ficinus), stoików, albo też szerzą więcej samodzielne poglądy (L. Vives, F. Melancton, Zabarella). W tym samym czasie grupa filozofów scholastycznych nie zaniedbuje badań nad P-ą (Soto, B. Alvares, Suares i in. piszą traktaty o duszy. Filozofowie nowożytni, jak w innych poglądach swoich, podobnie i w teoriach psychologicznych podzielili się z początku na dwa obozy. Na czele pierwszego stanął Kartezjusz ze swoim dualizmem psychologicznym, racjonalizmem i spirytualizmem skrajnym. Za Kartezjuszem poszedł Spinoza, twórca filozofii tożsamości, inicjator społecznego paralelizmu psychofizycznego, autor cenionych traktatów o uczuciach. W duchu Kartezjusza, wprawdzie ze znacznymi zmianami pracować będą okazynaliści (Geulinx, Malebranche), podający w wątpliwość przyczynowe oddziaływanie ciała na ducha lub odwrotnie, jak również Leibniz, któremu zawdzięczamy między innymi, teorię o harmonii przedustawnej i o wyobrażeniach nieświadomych. Przewodcą drugiego kierunku t. j. empirycznego był, jak wiadomo, Fr. Bacon, którego duchem przejęli się w swoich badaniach

filozoficznych empiryści angielscy przedmiotowi (T. Hobbes, J. Locke), empiryści podmiotowi (J. Berkeley, D. Hume) i zwolennicy P i kojarzeń czyli tak zw. szkoła asocjacyonistów (Brown, Hartley, Priestley). I tak stopniowo zjawia się P-a, czyli nauka o duszy, ale bez duszy. Reakcją pko empiryzmowi podmiotowemu stanowiła szkoła szkocka (T. Reid, Dugald, Steward, Ferguson i in.), której zwolennicy uprawiają, prawie wyłącznie, P-ę opisową i genetyczną. Filozofowie francuscy w. XVIII piszą w duchu materyalistycznym. Niemieccy zaś, szczególniejszy Krysztian Wolff, idą przeważnie za Leibnizem. Wyniki krytycyzmu Kanta, co do wartości metafizyki wogóle, podkopały w umysłach wielu zaufanie do P-i racjonalnej, a pogląd jego, dotyczący niemożliwości zastosowania metody matematycznej do badań P-i empirycznej, sprowadził tę część P-i do zwykłego opisu stanów naszych wewnętrznych. Idealisci krytyczni, z wyjątkiem może jednego Schellinga, bardzo mało przyczynili się do rozwoju P-i. Dopiero od czasów Herberta, który oparł wprawdzie swoją P-ę na wątpliwej metafizyce, ale przez zastosowanie do P-i metody introspekcji, przez użytkowanie metody matematycznej, przez wyzyskanie P-i do celów pedagogiki, P-a rozwijać się szybko poczyna Steinthal i Lazarus dają naprawdę początek P-i etnicznej. Idealni realiści (Fichte młodszy, Lotze i in.) nawiązują ściły kontakt pomiędzy P-ą, a fizyologią i anatomią. Weber, Fechner i Wundt zwracają umysł do żywego zajęcia się P-ą eksperymentalną. W tym celu od 1878 r., t. j. od czasu, kiedy Wundt założył w Lipsku pierwsze laboratorium P-i doświadczalnej, liczba podobnych instytucji mnoży się nadzwyczaj szybko w Europie, Ameryce a nawet w Azji. Od poglądów, kierunków, metod P-i eksperymentalnej, którą dzisiaj psychologowie uitożsamiać zwykli prawie powszechnie z P-ą wogóle, aż się roi. Szkoda jednak, że kiedy chodzi o stworzenie syntezy z wyników dotychczasowych badań, o ich przedmiotową wartość, o ich spożytkowanie w celu wyjaśnienia tej zagadki, jaką je t człowiek, — wówczas poważne wątpliwości powstają i można spotkać artykuły czasopism, czy dzieła, głoszące kryzys, jaki

przechodzi P-a empiryczna, owa P-a dyndie naukowa, po której tyle dobrego spodziewano się. Nawet prawa zasadnicze np. Webera, Fechnera i in. są kwestyonowane. Zawiłość zagadnień, nieuchwytna zmienność i indywidualność, jeżeli tak rzec można, procesów psychicznych, rozstrzelenie się pracowników na polu P-i eksperymentalnej w wyborze przedmiotu badań, metody wyłączone i niekompletne, przedzałożenia metafizyczne dowolne i t. p. przyczyny powodują względnie małe rezultaty tego olbrzymiego i godnego podziwu nakładu pracy przedsiębranego czy to przez jednostki, czy korporacje i zjazdów. Toteż znakomity psycholog W. James nazywa psychologię t. j. naukę pozytywną, kontrolowaną za pomocą eksperymentu, poddaną sprawdzianom miary, wagi, czasu — nazywa nie nauką, lecz nadzieją nauki, kiedy pisze: „This is no science it is only the hope of a science“ (*Textbook of Psychology*, str. 468, Londyn 1892). „La psychologie expérimentale, mówi inny uczony, se consume en tâtonnements“ (Kostyleff, *La crise de la psychologie expérimentale*. Paryż 1911 str. 113. Por. art. *Historia filozofii*, t. 15—16).

Literatura. A. Obszerną bibliografię P-i międzynarodową znaleźć można: a) W słownikach: J. Joela, *Psychologisches Wörterbuch*, Berlin 1858-9. D. H. Tuke'a, *A dictionary of psychological medicine*, 2 t., Londyn 1892. Richet'a *Dictionnaire de physiologie*, 10 t. Paryż 1894 i nast. *Vocabulaire philosophique*. Paryż od 1902. R. Eisler'a, *Wörterbuch d. philosoph. Begriffe*, t. 2, str. 1072—95. Berlin 1910. Baldwin, *Dictionary of philosophy and psychology*. Londyn-New-York 1905, t. 3, cz. 2, str. 913—1192. b) W wydawnictwach bibliograficznych: *Sommaire idéologique des ouvrages et des revues de philosophie* (układ dziesiętny wychodzi od 1896 r. przy „Revue, Néoscholastique“ w Lowanium). Arnold Ruge, *Die Philosophie d. Gegenwart*. Heidelberg (dotąd wyszło 2 t. zawierające najnowszą literaturę filozof. od 1908—1910 r.). c) W pismach: „Philosophisches Jahrbuch“ (Fulda), „Revue des sciences philosophiques et théologiques“ (Le Saulchoir, Kain-Belgia), „Année psychologique“ (Paryż), „The Philoso-

phical Review“ (New-York), „Zeitschrift für Psychologie u. Physiologie d. Sinnesorgane“ (Lipsk). d) W podręcznikach: 1) P-i t. zw. nowe: Brentano, *Psychologie vom empirischen Standpunkt* 1874. W. James, *The principles of psychology* 1890. Höfl'r, *Psychologie*. 1897. W. Wundt, *Grundzüge der physiologischen Psychologie* 1908-1911. W. Wundt, *Grundriss d. Psychologie*. 1909. Titchener, *Text-Book of Psychology* 1909-10; Ebbinghaus, *Grundzüge d. Psychologie* i in. 2) P-i scholastyczne: dzieła Gutherleta, Hagemanna, Dyroffa, Farges'a, Willemssa, kard. Merciera, Donata, Vaisiëra i in. Sposoby układu literatury psychologicznej są najgłówniejsze dwa: 1-y podany przez „Psychological Review“ w 1901 r., a przedrukowany w słowniku Baldwina w t. 2, str. 339—9; 2-i zastosowany w wydawnictwach Instytutu bibliograficznego międzynarodowego w Brukseli. B. Polska literaturę psychologiczną zbierali: A. Mahrburg w „Poradniku dla samouków“ cz. I. art. *Psychologia*, str. 549—643; Ks. J. Radziszewski, *Polska bibliografia filozoficzna* (dotąd wyszło 3 zeszyty). K. Twardowski, w art. *Psychologia* „Encykl. Wychow.“, t. 9, zeszyt 1. Filozofia nasza była i jest oddźwiękiem prądów filozoficznych Zachodu. To samo napotyamy i w pracach poświęconych P-i. Teorie psychologiczne mamy zawarte w dziełach: Witelona (*De Intelligentiis* i w *Perspectiva* — o spóstrzeganiu, kojarzeniu wrażeń, nieświadomem wnioskowaniu, poznawaniu wymiaru głębokości i t. p. (Por. Cl. Baumker, *Witelo*, str. 639—40); Jana z Głogowa (*Quaestiones librorum de anima* mag. J. Versoris etc. Metz 1501). *Physionomia*. Krak. 1518; Michała z Wrocławia (*de anima*); B. Hesse'go *Commentarium super libros Aristotelis de anima*; Seb. Petrycego (*Etyki* Ar. ks. X—dodatki i przestrogi. Kr. 1618); J. Śniadeckiego, (*Filozofia umysłu ludzkiego* W. 1834); Józefa Gołuchowskiego (*Dumania*, t. 2-i. Wilno 1861); J. Kremera (*Wykład systematyczny filozofii*. Wilno 1852, t. 2-i. Najcenniejsze filozoficzne nauki o duszy. „B. W.“ 1867); B. Trentowskiego (*Panteon*, 3 t. Poznań 1883—81), H. Struwe'go (*Zur Entstehung d. Seele*). Je-

na 1862; *O temperamentach*. 1864; *O istnieniu duszy i o jej udziale w chorobach nerwowych*. 1867; *Syn-teza dwóch światów*. 1876; *O nieśmiertelności duszy*. 1884); Ks. Pawlickiego *Mózg i dusza*. 1874); Ks. Morawskiego (*Co to jest hipnotyzm?*; *Podstawy etyki i prawa*, 1891), Ks. Dębickiego (*Nieśmiertelność człowieka*, 1889). Z dzisiejszych pracowników na polu P-i u nas są znani: J. Ochoro-wicz, J. Wł. Dawid, A. Mahrburg, K. Twardowski, W. Lutosławski, W. Hein-rich, Abramowski, J. Jotejkówna, M. Stefanowska, ks. Pechnik (*Zarys psy-chologii*, Lwów 1895), Ks. Adamski (*Studjum o duszy ludzkiej*, Lwów 1901); *Substancjonalność i nieśmier-telność duszy ludzkiej*, War. 1905), ks. K. Wais (*Dziwy hipnotyzmu*, Przemysł 1899), *Psychologia* Warsz 1902—3), ks. F. Gabryl (*Psychologia* Krak. 1906); Ks. Kobylecki (*Metafizy-ka w P i*, Krak. 1906; *Postulaty P-i doświadczałnej*, Krak. 1906); *Inter-pretacje psychologiczne*, Warsz. 1909), O. F. Klimke *Teoria parallelizmu psychofizycznego*, Krak. 1906) i in. Obok tych prac oryginalnych mamy względnie dużo tłumaczeń z niemieckiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego.

A. S.

Psychopannechia albo **Psychopanny-chia** jest błędna nauka przypuszczająca, że dusza po wyjściu z ciała wpada w stan pewnego rodzaju snu i beświado-mości aż do dnia połączenia się powtór-nego z ciałem przy zmartwychwstaniu.

Psychopneumoniści zwą się u Praedesti-natusa (1, 78) heretykami, którzy uczą, że dusze dobrych bywają przemieniane w aniołów, złych w szatanów. Już Fi-lastriusz czynił wzmiankę (Lib. de hae-res. 14) o błędnej nauce, twierdzącej, że dusze bezbożnych przechodzą w sza-tanów i zwierzęta (transire), a i Au-gustyn przypisuje Tertuljanowi naukę, że dusze złych przemieniają się w de-monów, zdanie to wszakże nie znajduje się w pismach Tertuljana a nawet nie da się ona pogodzić z jego wykładem o duszy.

Plaśnik Jan dr filozofii, historyk pol-ski, współze ny. Z dzieł odnoszących się do historii Kł'a w Polsce napisał:

Kolektorzy kamery apostolskiej w Polsce. Kraków 1907, 8-o; *Denar św. Piotra* obrońcą jedności politycznej i kłnej w Polsce. Tże 1908, 8-o; *Dagome index*. Przyczynek krytyczny do świę-topietrza w Polsce. Tże 1911, 8 o; i in.

Ptolemaida albo **Saint-Jean d'Acre** (dioec. Ptolemaidensis Melchitarum) bp-stwo rytu greko - melchickiego w Syryi, założone w r. 1856 łączy w sobie tytu-ły bpstw Saint-Jean d'Acre, Caiffa, Nazaret i całej Galilei. Liczy katolików melchitów 13,923 obsługiwanych przez 14 kapłanów świeckich i 24 zakonnych w 28 kłach i kłpicach; 20 stacyj, 27 szkół z 1125 dziećmi.

Ptolomeusz gr. Πτολεμαῖος nazwa o-gólna królów egipskich z domu Pto-lomeusza Lagusa, wodza Aleksandra W. ztąd nazywano ich Lagidami. Ptolo-meusz I Soter I panował od r. 305—285, P-usz II Philadelphus panował 285—274, P-usz III Ewer-getes—247—222, P-usz IV Phi-lopator—222—205, P-usz V E-piphanes—205—181, P-usz VI Pilometor—181—146, P-usz VII Ewergetes II—146—171, P-usz VIII Soter II Latyrus—117—81. W Piśmie św. jest wzmianka o Ptolomeu-szu Filometorze, który Żydom sprząjał, (Dan. XI, 5—28), gdzie jest mowa o walkach pomiędzy Lagidami i Seleu-cydami i w Księgach Machabejskich (I Mach. I, 17, 20; X, 51—58; XI, I; III, 38; II Mach. IV, 45; VI, 8, VIII, 8; X, 12). (Por. M. Hagen, *Lexicon Bi-blic.* III, p. 696—700).

Ptolomeusz, zięć Symona Machabeu-sza, zabił zdradziecko teścia i jego sy-nów na uczcie w Jerycho, gdzie był rzadca (I Mach. XVI, 11—22).

Ptolomeusz filozof z II w., gnostyk, rozwinął system Walentyna gn. (Por. S. Iraenaeus, *Contra Haereses*, I, c. 1, 8).

Ptolomeusz Klaudyusz sławny a-stronom, matematyk i geograf. Żył w II w. Przebywał w Aleksandryi. Zna-ny jest jego system planetarny—„Systema Ptolomaei, który przetrwał aż do cza-sów Kopernika. Z dzieł jego nauko-wych wymienić należy: Μεγάλη σύνταξις wykład trygonometrii i astronomii, Γνω-

γραφικὴν ἐπεξεύξει — wykład geografii. (Por. Ball, *Studien über Claudius Pt.* 1894; Herder, *Konversations Lexikon*, VII, s. 200).

Ptolomeusz z Luki albo **Tolomaeus** nazywany także **Bartłomiejem de Fiadonibus**, dominikanin, uczeń św. Tomasza z Akwinu, † ok. r. 1327; był przeorem konwentu w Luce, później we Florencyi, następnie bpem w Torcello. Napisał niekrytyczną *Historiam Ecclesiasticam*, w której między in. bajkami pomieścił znaną o Joannie papieżcy; napisał też *Annales historiae profanae*. Oba dzieła napisane po łacinie znajdują się u Muratori'ego, *Script rerum italic.* t. XI. (Por. E. Echard, *Script. Ord. Praedic.* t. I; Stang, *Historiogr. ecclesiastica*. Frib. Brigg. 1897, s. 98).

Pubiczka Franciszek ks. T. J., ur. w r. 1722 w Chomutowie, wstąpił do zakonu Jezuitów w 1739, nauczał humaniorów i historii, po 1773 został dziekanem fakultetu filozoficznego w Pradze, w r. 1778 z powodu swych zasług na polu historii ojczyzny mianowany historyografem Czech. † 5 czerw. 1807 r. Z piśm jego wyróżniają się: *Oratio de S. Joanne Evang.* Olomucii 1766, fol.; i inne dzieła pod tymże tyt. Tze 1758; *De S. Catharina*. Tze 1757, fol.; *Series chronologica rerum Slavoboemicarum etc.* Pragae 1768, 4-o; *Chronologische Geschichte Böhmens unter den Slaven*. Leipzig 1770—1801, 4-o, 10 t.; *De antiquissimis sedibus Slavorum*. Lipsiae 1771, 4-o; *De Venedis, Vinidis seu Winidis etc.* Olomucii 1772, 8-o; *Unusne an duo ecclesiae metropolitanae Pragenses canonici Joannes de Pomuk nomine*, Weneciae IV Boh. regis iussu de ponte Pragensi in subjectum Moldaviae fluvium proturbati fuere? Pragae 1790, 8-o i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VI, k. 1266—68; S. Orgelbr., *Enc. Powsz.* t. XII).

Puccini Robert ks., profesor, w 1861-czesny, napisał: *La scienza e il libero arbitrio*. 12-o, z cyklu „Fede e scienza” n. 3; *Il Socialismo in pratica*. Tze n. 15—16; *Progresso morale*. Tze n. 28—29; *Il fallimento della scienza secondo Brunetiere*. Tze n. 52; *L'A-*

gnosticismo fondamento degli errori moderni. Tze n. 66; *Il soprannaturale e la scienza in ordine al progresso*. Roma, 8-o, 2 t., dzieło nagrodzone na konkursie Ravizza w r. 1892; *Il romanzo psicologico e la sua importanza educativa*. Tze. 8-o, dzieło premiowane na konkursie Ravizza w roku 1893—94; *Il progresso morale e le sue leggi*. Tze, 8-o; również premiowane na konkursie jak poprzednie dwa dzieła w r. 1889; *Introduzione alla Sociologia*. Tze, 8-o; *La Morale studiata nei suoi fundamenti*. 8-o; *La delinquenza e la corruzione dei giovani*. 8-o; *Compendio di Economica Sociale*. 12-o.

Puchalski Feliks Bronisław ks., ur. 29 maja 1863 r. w Warszawie, ochrzczony u św. Krzyża. Uczył się w domu, w warszawskiej szkółce początkowej, następnie wstąpił do I klasy IV gimnazjum, skąd wskutek choroby uczniów nadzwyczajnie w III klasie został przez Okrąg Naukowy przeniesiony do II progimnazjum i takowe w 1880 r. ukończył. W tymże roku wstąpił do Seminarium metrop. w Warszawie, W 1885 r. wysłany do Akademii Duch. w Petersburgu, którą w 1889 r. ukończył ze stopniem magistra teologii. W 1889 r. wyswięcony na kapłana, został mianowany na wikaryusza parafii św. Krzyża w Łodzi. W 1890 r. przeniesiony na wikaryusza przy katedrze w Warszawie i mianowany na profesora seminarium warszaw., gdzie objął wykład Pisma św. t. j. archeologii, introdukcji i egzegazy i dodatkowo historii powszechnej; na tem stanowisku był do końca 1894 r. W styczniu 1895 r. udał się na probostwo w Dąbrówce dek. radzyński. W 1897 r., gdy nastąpiło pozwolenie na otwarcie seminarium kieleckiego po kilkoletnim zamknięciu takowego z warunkiem, aby profesorami byli kapłani z innych diecezyj, został przez arcybiskupa ś.p. Popiela wydelegowany do Kielc, gdzie przez cały czas pobytu prócz profesorstwa pełnił obowiązki wice-regensa. Ś.p. bp kielecki przed wyjściem z Kielc mianował go kanonikiem honorowym katedry kieleckiej ze wszystkimi prawami według konstytucyi Leona XIII. W lutym 1903 r. odwołany przez arcybpa z Kielc i mianowany na proboszcza w Ży-

chlinie dekanatu radzyńskiego, a w r. 1908 przeniesiony na proboszcza parafii św. Stanisława na Woli pod Warszawą, gdzie dotychczas pozostaje. Egzaminator prosynodalny (vice dziekan warszawski). Pisał artykuły rozmaitej treści w „Przeglądzie katolickim”; tłumaczył z francuskiego lub opracowywał samodzielnie artykuły biblijne do dzieła „Słownik apologetyczny wiary katolic.” według Jana Jaugéy’a opracowany i wydany staraniem ks. Wł. Szczepniaka i grona współpracowników; parę artykułów w „Encykl. Kośc.” Nowodworskiego; rozprawkę *O aprobacie polskiego przekładu Biblii* ks. Wujka, помещенную w „Gazecie Kościelnej”, Lwów 1902, a następnie przerobioną i dostosowaną w „Notatkach bibliograficznych” wychodzących przy „Bibl. Dzieł Chrz.” za r. 1905 w kwietniu; przetłumaczył i wydał *Manuale depotionis ad usum cleri*, edit. F. P. Varsoviae, 1899; *Seminaryum kieleckie*, rys historyczny i dokumenty zebrał i opracował ks. F. P. Kielce 1901; umieścił kilka kazań w „Homiletyce” (t. II, V, VI); artykuły w naszej „Encykl. Kośc.” przeważnie treści biblijnej; wszystkie art. zwykle podpisywane inicjałami X. F. P.

X. J. N.

Puchalski Wawrzyniec ks. ur. w r. 1842 na kapłana w 1867, był proboszczem w Łące, z dycezyi przemyskiej, następnie w Wyżniach, dyec. lwowskiej od r. 1912 jest prałatem domowym pskim. Napisał: *Czytania o uczynkach miłości*; *Czytania różańcowe* dla ludu. Rzeszów 1885, 8-o; wyd. 2-ie. Nowy Sącz 1897, 8-o; *Drobne dzieje Łąki...* przy schyłku 500 - letniej rocznicy zaprowadz. parafii. Kraków 1892, 8-o; *Homilie na niedziele całego roku*. Lwów 1895, 8-o; *Jubileusz cz. miłości* we lato (Wyd. Mac. Pols. n. 74). Lwów 1900; 8-o i inne. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kazn.* t. II, s. 384; Estreicher, *Bibliogr. pols. XIX stul.* Kraków 1911, t. III, 8-o, s. 470).

Pudencyanna św. dziewica rzymska córka senatora Pudensa i siostra św. Nowata, Tymoteusza i Fraxedy, nawrócona wraz z rodziną przez św. Piotra apostoła. Zostawszy chłijką P-na oddała się całkowicie dobremu uczynkom,

obracając całe swe mienie na ulżenie cierpiącym; oddawała też często ostatnią posługę ciałom męczenników. Dom jej ojca zamieniony później na kl. nosił nazwę Pasterza, a później św. P-y, nazywanej także św. Potencyanną. Żył w II w.—Święto 19 maja. (Por. Bolland, *Acta Sanct.* s. d. 18 maj; Pétin, *Dictionn. hagiogr.* t. II, k. 83b).

Pudens—ojciec św. Pudencyanny i św. Praksedy, uczeń św. Piusa I p’a, żył około połowy II w. Bliższe szczegóły z jego życia nieznaue. (Por. *Acta Bolland.* 4 maj, p. 296).

Pudłowski Melchior Aleksander polityk i wierszopis za Zygmunta Augusta, ur. w wojewódz. Sieradzkim, kształcił się w akademii Jagiellońskiej pod sławnym Jakóbem Górskim, który go wysoko cenił i dzieła mu swe do przejrzania podawał. Był sekretarzem Zygmunta Augusta. † w r. 1588. Gorliwy obrońca wiary katolickiej widząc niebezpieczeństwo płynące dla Kł’a w Polsce z rozszerzającego się coraz więcej różnowerstwa, gorąco występował pko zbyt-niej tolerancji i opiece rządu dawanej wszelkiego rodzaju wyznaniom, w mowie p. t. *Oratio pro Republica et Religione ad Magistratum Poloniae*, Cracoviae 1562, 8-o. Hozysusz nazywa go „vir catholicae fidei et patriae juvandae studiosus”. Oprócz wyżej wymienionej mowy napisał p. nadto: *Elegia ob mortem Illustr. Joannis Comitiss de Tarnow etc.* Cracoviae 1561, 4 - o; *Lament i napomnienie Rzeczypospolitej Polskiej...* Tze 1561; *Fraszki*, i inne. (Por. Janocki, *Pol. lit.* t. I; Bentkowski, *Hist. lit. pols.*; Chodynicki, *Dykegonarz uczonych Polaków*, t. II; S. Orgelbrand, *Encyk. Powsz.* t. XII).

X. J. N.

Puebla de los Angeles ob. Tla-scala.

Puech Aimé, współczesny, napisał *Prudence. Etude sur la poésie chrétienne au IV s.* Paris 1888, 8-o. *Un Nîmois oublié*, le pamphlétaire Guillaume de Reboul (1564—611). Nîmes 1890, 8-o; *Un réformateur de la Société chret. au IV s.* S. Jean Chrysostôme etc. Paris 1891, 8-o, dzieło to

odznaczone nagrodą; *La Renaissance et la Réforme* a Nîmes etc. Nîmes 1894, 8 o; *S. Jean Chrysostôme*. Paris 1900, 12 o, i in. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, s. 320).

Puente Ludwik, de la T. J. znany po za Hiszpanią pod naz. Dupont, du Pont, de Ponte lub da Ponte, ur. w r. 1554 w Valladolid, wstąpił do Jezuitów w 1574, był przez czas jakiś profesorem filozofii i teologii, lecz z powodu słabego zdrowia musiał porzucić nauczanie; przeznaczony został na mistrza nowicuszów i oddał się pisaniu dzieł ascetycznych. † w Valladolid w r. 1624. Napisał *Meditaciones delos Misterios de nuesira Sancta Fe* etc. Valladolid 1605, 4 o, 2 tomy, tłumacz. na wszystkie prawie języki; najnowsze wyd. p. t. *Meditaciones espirituales*. Barcelona 1891—2, 8-o, 3 tomy; po łacinie wydał je o. Trevinius; po polsku ks. Wegrowicz p. t. *Meditacje albo rozmyśl. o tajemn. wiary świętej*. Jarosław 1620, 4-o, 6 tomów; Toż skrócone wyd. p. t. *Rozmyślania o tajemnicach wiary naszey*, żywocie y mece Pana Jezusowey... Wilno 1646, 8 o, 6 t. z łaciń-k; tłum. o. Gordiana Wąsowskięgo Zak. Br. Mn. Kraków 1751, 8-o; Tże 1757, 8-o; *Guia espiritual* etc Valladolid 1609, 4-o; po polsku: *Sposob krótki, łączny i pewny do zbawienia*. Poznań 1728, 4 o; *De la perfeccion del Christiano en todos sus estados*. Valladolid 1612, 4-o, 3 t.; *Expositio moralis et mystica in Canticum Canticorum* etc. Coloniae Agrippinae 1622, fol.; *Directorio Espiritual* para la Confesion, Communion etc. Sevilla 1625, 8 o; *Sentimientos y avisos espirituales* etc. Tże 1671, 16-o; *Tesoro escondido en las enfermedades y trabajos*. Tże 1672; wyd. najnowsze. Madrid 1893, 8-o; nadto po polsku w rękop. w arch. Prowinc. Galic. *Pocięchy chrześcijańskie dla chorych* z X. Ludw. De Ponte, z łac. tłum. fol. i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*, t. VI, k. 1271—95; Nieremberg, *Honor del gran Patriarca*. s. 512—14; Boero, *Menologio*. t. II, s. 291—95).

X. J. N.

Puffendorf Samuel prawnik i histo-

ryk niemiecki, syn pastora protestanckiego, ur. w 1632 r. w Chemnitz (Saksonia), oddał się specjalnie studyowaniu prawa publicznego, był radcą stanu elektora Brandenburgskiego i profesorem w H-idelbergu, w r. 1670 wskutek dzieła napisanego przez siebie *De statu imperii germanici* usunął się do Szwecyi. Następnie ogłosił dzieło *De jure naturae et gentium*. Londini 1672, 4 o, które dostało się na indeks. P. † w r. 1694 w Berlinie. Oprócz wzmiankowanych wyżej P. napisał *De Habitu religionis christianae ad vitam civilem*. Bonnae 1687; 4-o; opis historyczny i polityczny państwa pękiego i w. in. P. pisząc o prawie narodów oddziela zupełnie prawo natury od moralności; według niego przedmiotem prawa natury są tylko akty zewnętrzne i jako takie zajmuje się ono ich legalnością a nie moralnością. Błąd ten zwalczał Leibnitz. (P r. Glaire, *Dictionnaire*. t. II, s. 1884; Nicéron, *Mémoires*, t. XVIII; Saxius, *Onomasticon*, t. V, Feller, *Biogr.*).

Pugin August Welby Northmore, artysta architekt, ur. 1 mar. 1812 r. w Londynie, † 14 wrześ. 1852 r. w Ramsgate. Zastąpił w historii jako znawca sztuki kłnej i miłośnik stylu gotyckiego. Pod wpływem studyów nad sztuką kłną nawrócił się z anglikanizmu na katolicyzm. Wybudował wiele kłw i klasztorów, a w Ramsgate—kł i szpital własnym kosztem. Wywarł wielki wpływ na rozwój budownictwa w Anglii. Napisał: *Contrast or a parallel between the Architecture of the XV th. and XIX th. centuries*, London 1836; *The true principles of pointed or christian Architecture*. T. e 1841; *A Treatise on Chancel-Screens and Rood - Lafts*. Tże 1851; *Glossary of ecclesiastical ornament and costume*. Tże 1846. (Por. H. Hurter S. J., *Nomenclator literarius*, 1886, t. III, p. 1166; Reichensperger, *A. W. Pugin*, Freiburg 1877; Stang, *Historiogr. ecclesiast.* 1897).

Puginie alias **Puhinie** na Wołyniu w pow. Kowelskim, niedaleko od wsi Hołobów. Za dawnych czasów obite te posiadłości razem z innymi w tamtych stronach należały do Jaruzelskich h. Ślepowron; z tego rodu pochodziła Teo-

fila żona Fabiana—Franciszka Wilgi h. Bończa, podkomorzego dorpacckiego, generała wojsk koronnych; oni to ufundowali w Puginiach klasztor dla Bazylianów pomiędzy r. 1763 i 1764, zapisawszy w tym celu 40,000 zł., a syn ich Ludwik, starosta gra owiecki, wojewoda czernichowski od r. 1784, oprócz tego nadał t-mu klasztorowi wioskę Lubitów czyli Wólkę Lubitowską, wymuruwał klasztor i rozszerzył świątynię pod wezwaniem św. Anny. Bazylianie w Puginiach mieli za zadanie swoje także odgrywanie misyj; to też w pobliżu tej miejscowości dotąd są krzyże misyjne z odpowiednimi napisami. Tak np. na jednym w Holóbach czytamy: „Krzyż misyj odprawianey przez WW OO. Misyon. Pubińskich w r. 1790 d. 18 kwiet.“.

Są wiadomości, że w r. 1776 w tym klasztorze były studia teologiczne i mieszkało tam 8 zakonników (na tyłuż była tam fundacya), a w 1784 r. stał się ten klasztor wokalnym (z Tryhór przeniesioną tam wokalność) i jeszcze w r. 1788 używał praw takich. Dalsze losy tego klasztoru nie są nam znane, nieśtet, lecz wiemy, iż istniał do końca XVIII stulecia i jeszcze w następnym wieku. Z superiorów w XIX stuleciu znamy też nie wielu. O Makary Repczyński (pięta go i Rabczyński) był tu przełożonym przed rokiem 1818, a O. Donat Lewicki od r. 1824 lat kilka zostawał na tem stanowisku; może nawet był tu ostatnim zwierzchnikiem. Siemaszko w 1833 r. uśmiercił klasztor pugiński, posiadający przed zniesieniem trzech poddanych, półtora włóki ziemi i 9,000 rb. kapitału.

Jak wiadomo, w Puginiach znajdował się obraz Matki Boskiej łaskami słynącej; nawet ułożono pieśń pobożną do tego wizerunku, bardzo znaną i rozpowszechnioną kiedyś na Wołyniu, która się tak zaczynała:

„Przed wieki niebios i ziemi Królowa,
U Której pomoc dla wszystkich go-

[towa,

Której, jak w wielu miejscach, tak i

[w Puginie,

Łaska ze znacznymi dobrodziejstwami

[pływie“ i t. d.

(Por. *Szematyzm prwincii S. Spasa*, Lwów. 1867; Guépin, *Saint Josaphat*,

Paryż 1874; Petrow, *Oczerk bazn. orodena* w „Trudach Kijew. duch. akademii. 1867 et sqq.; Teodorowicz, *Pow. Kowelski*, Opisanie cerkwi i przychodów, Poczajów 1903; *Pamiętnik Siemaszki* t. I, p. 463 i t. II, p. 7; Heleniusz, *Wspomnienia lat minionych*, II, 654 i rękopiśmienne materyały w ręku piszącego).

J. M. G.

Pukalski Józef Aloizy bp ob. Tarnowska dycezya.

Pulatl bpstwo (dioecesis Pulatensis) w Albanii, w Turcyi Europejskiej, sufragania metr. Scutari, z rezydencją w Dzoanci. Już w r. 879 miało bpa; od r. 1698 posiada wykaz bpów. Na 14 tysięcy trzysta mieszcz. jest 14,260 katolików, obsługiwanych przez 9 kapłanów świeck. w 14 kłach i kaplicach.

Puicherya cesarzowa św. córka cesarza Arkadyusza, ur. 398 r. Od najmłodszych lat odznaczała się wielką roztropnością. Od 415 r. zasiadała na tronie wraz z młodszym bratem cesarzem Teodozjuszem, a od 450 r. jako żona cesarza Marcyana. † 453 r. 11 września. Położyła wielkie zasługi dla Kł. przez obronę wiarę przeciw heretyckim naukom Nestoryusza i Eutychesa i przez zwołanie soborów powszechnych efezkiego i chalcedońskiego. Współcześni pisarze wysławiali jej panowanie i życie bogobożne. Św. Cyryl Aleksandryjski poświęcił jej księgę całą *De fide ad Pulcheriam*. Uznana jest za Świętą zarówno w Kł. wschodnim jak i zachodnim (10 września wznianka o niej w Martyrologium Rom). (Por. Kard. Józef Hergenröther, *Historia Powsz. Kł. katol.* Wareszawa, t. III, 60).

Pullus (lub Pulleyn) Robert, teolog angielski z XII w., założyciel akademii w Oksfordzie, gdzie był profesorem Piśma św. a od r. 1144 krdelem. † około 1150 r. Był jednym z tych, którzy przyczynili się do usystematyzowania teologii dogmatycznej według uznanych w Kł. powag teologicznych. Napisał: *Sententiarum libri VIII; Comment. in Apocalypsin S. Joannis*. (Por. Migne, *Patr. Latina*, CLXXXVI, 68.).

Pulpit jest to podstawka, służąca do

podtrzymywania ksiąg, nut podczas śpiewu i t. p. Dwa są rodzaje pulpity: 1-o Oltarzowy i chórowy: Oltarzowy służy do podtrzymywania mszału podczas Mszy św., z wyjątkiem pontyfikalnej, a po Mszy ma być usuwany z oltarza; 2-o Pulpit chórowy, zazwyczaj dość wysoki, tak żeby stojący kleryk czy lektor mógł, położywszy na nim książkę, wygodnie z niej czytać. Niekiedy zamiast pulpity oltarzowych używają ozdobiście haftowanych poduszek (pulvinar.).

Pulsano Jan ob. Jan z Matera.

Pulewski Karol T. J., rusin z pochodzenia, ur. w r. 1705, wstąpił do nowicyatu w 1722, uczył niższe klasy, następnie przez lat 4 filozofii, 12 lat teologii moralnej i dogmatycznej, był prefektem studiów w Kaliszu, Przemyśle i we Lwowie, gdzie † w r. 1758. Wysokiej wiedzy filozoficznej i teologicznej zakonnik; zostawił w rękopisie: *Oratio de quinque libertatibus*, divina, theandrica, mariana, angelica et humana. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VI, k. 1301; Brown, *Biblioteka pisarzy Tow. Jez.* 8-o, str. 333).

Pułtusk, miasto niegdyś należące do ks. Mazowieckiego, obecnie powiatowe w gub. warszawskiej było przez 500 lat stolicą bpów plockich, którzy pierwsi nosili tytuł „principes territorii pulтовиensis” i „Duces pulтовиensis”, należało wraz z okolicznymi wsiami do ich uposażenia. P. był przedmiotem napadów ze strony Litwinów (r. 1262, 1324, 1337, 1368). Tu miały też miejsce ważne bitwy Szwedów 1 03 r., z której Karol XII uszedł zaledwie z życiem, wojsk rosyjskich z francuskimi w r. 1806 i 1807. Ulegał też licznym pożarom i zalewom rzeki Narwi, nad której prawym brzegiem jest położony P. posiadał piękny zamek, jako rezydencję bpów plockich zbudowany i wykończony za bpów Rafała Leszczyńskiego, Andrzeja Koryckiego, Piotra Myszkowskiego m. r. 1523—1576. Z gruntu przerobił go bp Krzysztof Szembek (1786—97), a później z ruiny podźwignął bp Adam Prażmowski (1817—36). Ostatnio bp Wincenty Popiel (później arbp warszawski), w następstwie ukaz z d. 14 (26) grudnia 1860 r. przeniósł stolicę bpa do Plocka,

zamek zaś obrócono na użytek wojska i mieści obecnie cerkiew i szpital wojskowy. Z kłów pierwsze miejsce zajmuje kolegiata wystawiona w r. 1449 przez bpa Pawła Giżyckiego, w stylu gotyckim, później przerobiona i zezspiconą, zwłaszcza też w r. 1835 przez bpa Adama Prażmowskiego, posiada pomniki 8 bów plockich, oraz piękne zabytki w sprzętach i naczyniach klnych. Kł po Bernadyński pierwotnie Jezuitów, których sprowadził 1566 r. bp Noskowski i dla nich go wraz z kolegiem wybudował. Tutaj rozpoczął swoją działalność Piotr Skarga, nauczał ks. Jakób Wujek, kształcił się Sarbiewski. Po zniesieniu Jezuitów kł oddano Benedyktynom, którzy też po nich obowiązki nauczycielskie objęli. Po kasacji Benedyktynów 1864 r. kł jest filjalnym parafii, w gmachu zaś mieści się gimnazjum męskie. W r. 1871 uległ pożarowi, po czym zewnętrznie go odbudowano. Kł po Reformacki pod wezw. św. Józefa zbudowany wraz z klasztorem przez Wojciecha Wessla ka-ztel. warsz. Z przerwy za rządów pruskich Reformaci zamieszkivali tam do kasacji w r. 1864. Kł św. Magdaleny raczej kaplica, przy pałacu bpim zbudow. 1538 r. przez bpa Gamrata, obecnie należy do parafii pult.; kł św. Krzyża za miastem z pomnikami bpów: Onufrego i Hilarego Szembeków; kł Panny Maryi najstarszy, po licznych przejęciach przeznaczony na rozbiórkę, zakupiony przez gminę ewangelicką obecnie stanowi ich zbór. W szpitalu zbudowanym przez bpa Łubieńskiego (1480—97) są Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Istniały też w P-u dwa domy emerytów, wystawione przez bpa Krzyżostafa Szembekę a od r. 1865 zabrane przez rząd.

Bp Wojciech Baranowski założył w P. 1594 seminaryum duchowne, które oddał pod kierunek Jezuitów. Od 1782 r. objęli je księża świeccy, bp zaś Wincenty Popiel przeniósł najpierw 1869 kurs teologiczny, a od r. 1865 całe seminaryum do Plocka.

Jako w rezydencji bpiej był w P-ku konsystorz bpi równo znaczny z plockim i takież jak ten noszący tytuł Consistorium generale; podlegały mu dekanaty: makowski, ostrołęcki, ostrowski, ciechanowski, przasnyski i pułtuski. Gdy jednak bp Wincenty Popiel przeniósł

rezydencję swoją do Płocka i znaczenie konsystorza pultuskiego zaczęło upadać. Do r. 1889 włącznie posiadał on jednak w całości sąd spraw małżeńskich i dyspensy od przeszkód na podległe mudekanaty. W r. 1890 bp Nowodworski sąd do spraw małżeńskich zniósł, pozostawił jednak konsystorzowi część dyspens. W r. 1902 bp Szembek odjął resztę władzy sędziemu surogatowi pultuskiemu, a w roku następnym skonał urząd surogata i regensa, archiwum zaś konsystorskie przeniesiono do Płocka. (Por. Gawarecki, *Wiadomości historyczn. m. Pultuska*; M. Szczepanowski, *Opis m. Pultuska* (w rękopiśmie); *Słownik geogr.*; E. K. t. XXII, str. 463 nst.).

(Ch.).

Punctator ob. Distributiones.

Puno bpstwo (dioecesis Puniensis) w Peru, sufragania metrop. Lima, eryg. w r. 1861; obejmuje departament Puno obszaru 52,301 klm. kwadr. Katolików ma 260,840 w pośród licznych pogan; 62 parafii, 85 kapłanów w 320 kłach i kaplicach.

Pupper z Goch ob. Jan z Goch.

Purim ob. Święta żydowskie.

Puryfikacya. Puryfikacyą w znaczeniu liturgicznem nazywamy obmycie kielicha przy Mszy św. po komunii z cząstek płynnych Krwi Przenajświętszej, jak również palców i puszki z partykuł (ob. art. Partykuły) Ciała Pańskiego, co również odbywa się z puszczyką służącą do noszenia Wijatyku chorym. P-ą również nazywamy pranie korporalów, puryfikarzy i palek, które może być dokonane tylko przez kleryków wyższych święceń i te z ogólnego prawa klnego.

Puryfikaterz jest to biały ręczniczek lniany lub konopny, mający prawie trzy czwarte polskiego łokcia długości, t. j. ok. 50 cm., a szerokości ok. 40 cm., składany we troje z krzyżykiem czerwona nitką zrobionym w pośrodku. Ma być koniecznie konopny lub lniany. (Ś. K. Ob. 15 maja 1819 r. n. 2600). P-rz służy do wycierania kielicha przy Mszy św. oraz palców po udzieleniu Komunii św. Według przepisu Kł-a P-rzy nie poświęca się, chociaż św. Alfons i Me-

rati innego są zdania, jednak benedykcji P-y w Rytuale niema. Ponieważ P-rz może się zetknąć bezpośrednio z Najśw. Sakramentem, przeto prac je mogą tylko kapłani, lub przynajmniej subdyakoni. W Kł-e wschodnim puryfikaterzy nie znają, posługują się natomiast gąbką. P-rz przypomina chustkę jaką św. Weronika otarła Twarz Zbawiciela podczas drogi krzyżowej. (Por. de Herdt, *Prax. S. Lit.* I, n. 167 seqq.).

X. M. S.

Purytanie ob. Prezbyterianie.

Pusey Edward teolog anglikański, ur. 1800 r. † 1882. Przez dłuższy czas był profesorem języka hebrajskiego na uniwersytecie w Oksfordzie. Z Johnem Keblem i Janem Henrykiem Newmanem zapoczątkowali w kł-e anglikańskim ruch religijny w kierunku zbliżenia kł-a anglikańskiego z katolickim. W tym celu wydali 90 traktatów, stąd otrzymali nazwę „traktaryanów“, a od E. Puseya—nazwę „puseytów“. W wielu dogmatach ci mężowie zbliżyli się do Kł-a katolickiego, a zwłaszcza w sprawie tradycji, usprawiedliwienia, rzeczywistej obecności Chrystusa w Komunii, stanowiącego oczyszczenia w przyszłym życiu, czci ŚŚ., relikwii i obrazów. Wielu z Puseytów przeszło na łono Kł-a katolickiego, jak Faber, Newman i in. Sam Pusey pozostał przy anglikanizmie. Pod koniec XIX w. ruch puseizmu znacznie osłabił. (Por. Kłdł Józef Hergenröther, *Historja Powszechna Kościoła katolickiego*, Warszawa 1904, t. XVII, str. 130—132).

X. R. J.

Pustelnicy ob. Eremita i Grammont.

Pustelniczki ob. Eremita. Żeńskie kongregacje i Baptystynki.

Pustynski monaster bazyliński, czarsowe opactwo. Pustyn v. Pustynki w gub. Mohyłowskiej i pow. mściławskim o jaką milkę od Mściławia (czasem nawet ten monaster mściławskiego nosi miano). Siedziba ta zakonna ze świątynią pod wezwaniem Uśpienia M. B. i jej obrazem łaskami słynącym (opuszczony u O. Wacława), sięga końca w.

XV; powołał ją do życia Iwan Jurjewicz, książę mścisławski, a żona jego Julianna pomnożyła fundusz monasterski, zwiększony następnie przez innych w XVI już w. Z czasem monaster ten stał się bardzo zasobnym i jeszcze na początku XIX w. po wielkich stratach majątkowych posiadał poddanych płci męskiej 312, ale kapitałów już nie wiele: 400 rb. i 100 rb. asygnowanych. Dobrobyt tego monasteru był przyczyną, że się o niego ubiegano już w XVI stuleciu i, czasem wpadał on w ręce bardzo do tego niepowolanych. Unia tutaj zawitała na początku XVII w. i z pewnemi przerwami, przetrwała aż do r. 1833. Starano się, ażeby imieństwo na archimandrytę zamienić i chociaż starszyzna zakonna energicznie się temu sprzeciwiała, jednak te starania odnosiły skutek, czasowy wprawdzie i opactwo onufrejskie łącznie z pustyniąktem bywało w ręku arbpów smoleńskich r. g., nie mających stałych funduszków swoich pasterskich. W późniejszych latach nuncyusz Litta mianował o. Grzegorza Danielewicza opatem pustyniąskim, przez Lisowskiego podtrzymywanym; ale czasy owego tam opactwa były niedługie i monaster powracał do swoich superyorów już tylko.

Takich przełożonych pustyniąskich znamy, niestety, bardzo niewiele. Tak np. w XVIII stuleciu na początku imienował tam dość długo o. Beniamin Dowgiałło; około połowy owego wieku o. Antoni Kniaziewicz przez dłuższy czas stał na czele tego klasztoru; przy końcu XVIII stulecia zastajemy tam superyorem o. Ambrożego Kiryata, autora teologii dogmatycznej po polsku, wydanej u Bazylianów w Wilnie w 1799 r., podobno po raz drugi; trzymano się tego podręcznika w seminarium brzeskim. Ten o. Kiryat miał jakiś zatarg (nieznany nam bliżej) z Lisowskim i musiał nawet opuścić archidiecezję jego około 1793.

Za dawnych wieków w tym klasztorze więcej bywało zakonników; tak np. w r. 1774 mieszkało ich tam 8, ale od początku XIX w. znajdowało się ich już tylko 3—4. W 1828 było czterech zakonników i na ich czele stał Jan Kosilowski, którego Łużyński postanowił na swoją skłonicą stronę i nakoniec w 1833 r. to się jemu zupełnie udało. Kosilow-

ki policzony został do t. zw. „podpiszkowych”; chociaż jego podwładni długo o tem słyszeć nie chcieli; do liczby takich należy, pomiędzy innymi, o. Andrzej Kasperowicz, jednak takich wyznawców coraz mniej tam było. (Por. Wolff, *Kniaziewie lit.-rus.* Warszawa 1895; *Archeograficzny Sbornik*, t. II; *Witebska Starina*, V; Zwierinski, *Materiały dla zbadania o monastyrach*, Petersburg 1897 et sqq.; *Istoriiko-jurediczeskie materjały*, Witebsk, XX, 1890; Guépin, *S. Josaphat*, t. II, p. 520. Tolstoj, *Le catholicisme romain en Russie*, Annexe, 25; Łużyński, *Zapiski*, Kazań 1883 et alia).

J. M. G.

Puszet Stanisław ks., ur. w r. 1841 w Debianach w Królestwie Polskiem, studia gimnazyalne odbył w Krakowie pod opieką wuja bpa Łętowskiego. Po ukończeniu seminarium duchownego we Lwowie w 1866 r. rozpoczął pracę duszpasterską jako wikary w Jazłowie, później we Lwowie, gdzie rozpoczął pracę literacką w „Przeglądzie Lwowskim” ks. Podolskiego. W r. 1873 przeniósł się do Krakowa i objął obowiązki katechety w gimnazjum św. Jacka, a potem w gimnazjum imienia Sobieskiego. 30 lat pracy podkopały zdrowie gorliwego pedagoga. † 10 czerw. 1907 r. w Krakowie, pozostawiwszy żal w sercach młodzieży, której potrafił pozyskać serca i umysły zjednać. Przełożył *Balmesa, Protestantyzm w stosunku do katolicyzmu*, którego tom I wydał własnym nakładem.

Puzzka ob. Cyborium.

Putanowicz Józef Aloizy dr. teologii, filozofii i nauk wyzwołonych, profesor Pisma św. w akademii krakowskiej, kanonik płocki proboszcz lanckoroński. † 1788 r. Napisał: *Stan wewnętrzny i zewnętrzny studii generalis universitatis Cracoviensis*, Kraków 1774; *Życie, cuda i dzieje kanonizacyi św. Jana Kantego*, 1780; *Zbiór prawa szkolnego dla akademii krakowskiej*.

Puteanus Piotr ob. Dupuy Piotr.

Putiatycki Antoni ks. ze Zgromadzenia Misyjonarzy, ur. w r. 1787 w Tarnowie, studia gimnazyalne odbył we

Lwowie, po skończeniu których był rządcą majątku Żaluskich w Galicyi. Zajmował się z upodobaniem filozofią, która pozostała ulubionym jego przedmiotem przez całe życie. Poczuwszy w sobie powołanie do stanu duchownego wstąpił do seminarium w Kielcach, otrzymawszy uprzednio dyspensę ab irregularitate, był bowiem garbaty. Wyświęcony na kapłana w 1816, był proboszczem w Końskim, a następnie profesorem seminarium w Sandomierzu. W r. 1824 wstąpił do Misyonarzy w Warszawie, a w r. 1828 wysłany został jako profesor do Poznania. Powróciwszy do Warszawy był tu przez czas jakiś profesorem, następnie uczył teologii, prawa kanonicznego, Pisma św. i astronomii we Włocławku, w Lublinie, w Płocku i powtórnie w Warszawie do r. 1861. Na rok przed śmiercią usunął się do domu emerytów w Łowiczu, gdzie i otoczony powszechnym szacunkiem w r. 1862. Ogłosił drukiem *Mały Katechizm* Warszawa 1839, jeden z lepszych, często przedrukowywany i prze-rabiany, używany do dziś dnia w szko-łach; *Katechizm parafialny*. War-szawa 1842, 8-o; *Pismo o religii obja-wionej*. Tamże 1854; *Astronomia popularna*. Tamże 1855; *O stolikach wirujących*. Tamże 1855, 12-o; *Chronologia*. Tamże 1857; *Theologia moralis*. Tamże 1858, 2 t; *Enchiridion Hermeneuticæ sacrae*. Tę 1859 8-o; nadto zostawił w rękopisie niedokończo-ne *Zasady filozofii* i traktat *Oudosko-naleniu moralnem samego siebie*. (Por. *Mémoires de la Congr. de la Mission*. Paris 1863, t. I, s. 268—270).

X. J. N.

Putyfar ob. Józef.

Puy (Le) bpstwo (dioecesis Anicien-sis) w Haute-Loire we Francyi, sufra-gania metrop. Bourges. Miasto P. jest rezydencją bpa, posiada katedrę w stylu gotyckim, podniesioną w r. 1856 do podności bazyliki mniejszej, z cudo-wnym obrazem N. Maryi Panny Łaskawej. Kapituła ma za patronkę N. M. P. Zasiadanie, —dycezya św. Jerzego. - Bpstwo założył św. Jerzy; w 451 r. był tu bp, a już przed nim było ich dziesięciu, od w. XI lista bpów wyka-

zuje ich nieprzerwany szereg; w 1801 r. zostało znie-ione, w 1821 przywrócone. Bp ma prawo paliusza od r. 1501, a przed r. 1789 miał tytuł hr. de Velay. Mieszkańców liczy dycezya 303,838; pa-rafij 280, 202 wikaryaty, 30 kapelanij; kapłanów świeckich 649; nadto 27 mi-syonarzy poza dycezyę, 22 należą do misyi zagranicz. a w tej liczbie 10 ze zgromadz. misyi zagran. w Paryżu; 3 in-stytuty prowadzone przez braci, 5 kla-sztorów, 15 zgromadzeń. (Por. Battan-dier, *Annuaire pontif.* 1913; S. Or-gelbrand, *Enc. Powsz.* t. XII).

Puy Jan (Puteanus) augustyanin, pro-fesor teologii w Tuluzie, nazywany „inex-haustus scientiarum puteus“, mąż wiel-kiej nauki i cnoty. † 1623 r. Napi-sał: *Comentarius in 4 Summas S. Thomae partes*, Tolosae, 2 vol., 1627. (Por. Hurter, *Nomenclator Literarius*. Oeniponti, t. 501).

Puy du Piotr (Puteanus) ob. Dupuy Piotr.

Puyol E. ks. współczesny, dawny su-peryor kła. Saint-Louis-des-Français w Rzymie, wikaryusz generalny arcbp'a Rou-en, autor wielu dzieł o osobie Tomasza a Kempis i jego książce „O naśladowa-niu Chrystusa“: *Les quatre Liures de „L'Imitation de J.—C.“*. Traduction et Commentaires, Paris, 8-o; *De Imitatio-ne Christi libri quatuor... ad fidem codicis aronensis recognovit*. T.—e, 8-o; *La doctrine du livre „De Imitatione Christi.“* Tę 1899, 8-o; *Descriptions bibliogr. des manuscrits et des princip. édition du livre...* Tę 1898, 8-o; *Paleographie, classement, genealogie du même livre*. Tę, 4-o; *Variantes du même*. Tę, 8-o; *L'auteur du livre „De Imitatione Christi.“*. Prem. sect: *La Contestation*. Tę 1900, 8-o; Seconde section: *Bibliogr. de la contestation*. Tę, 8-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 3-o, s. 320 i nast.).

Puzyna Jan z Dukli Maurycy Paweł kniaź z Kozielska, król bp krakowski. Ur. się w Gwoźdźcu w Galicyi wscho-d. 13 wrześ. 1842 r. Ojciec jego Roman-żołnierz napoleoński, uczestnik kampanii (1812 r.), ranny pod Lipskiem; matka Konstancya z Dwernickich córka jeno-rała, zwycięzcy z pod Stoczka. Ojca utraciwszy wcześniej, wychowywał się pod

kierunkiem matki. Studya gimnazyal- odbywał we Lwowie i Stani-ławowie. Ukończywszy wydział prawniczy na uniwersytecie we Lwowie, Pradze czesk., otrzymał stopień dra obojga praw (1868) i poświęcił się karierze urzędniczej: wstąpił do służby rządowej w prokuratoryi skarbu, gdzie pracował lat 7, odznaczając się wielką sumiennością i pracowitością. Przeciwności życiowe zwróciły myśl jego ku Bogu: odprawiwszy rekolekcyje w Starej Wsi pod kierownictwem o. Jackowskiego poświęcił się na służbę Bożą, wstępując do seminarium duchownego w Przemyślu (1875). Wyświęcony 1878 przez bpa Hirschlera rozpoczyna pracę kapłańską wikaryatem w Przeworsku; wkrótce otrzymuje kanonię w Przemyślu i zostaje wice rektorem seminarium, na których to stanowiskach wielkie położył zasługi.

Po ośmiu latach powołano go na sufragana do Lwowa. Sakrę bpią z tytułarną siedzibą w Memfis otrzymał w Rzymie z rąk krdła Ledochowskiego 25 marca 1886 r. Zajmuje stanowisko sufragana arbp'a Morawskiego we Lwowie. Mianowany rektorem seminarium lwow. szczególniejszą je otacza troską, pragnąc zniszczyć resztki józefinizmu, odnowić i podnieść życie katolickie. Wielką również położył zasługę dla archid. lwow. ratując ludność obrządku łacińskiego od niebezpieczeństwa jaki jej groziło, gdyż porozrzucana pomiędzy unitami mogła przepaść zarówno dla Kł'a. Brak kł'ów i duchowieństwa, zwłaszcza w tej dzielnicy zagrożonej dawał się bardzo odczuwać. Tam właśnie zwróciło się czujne oko pasterskie: budowa kł'ów i kaplic, misye po raz pierwszy urządzane, ustawiczne wizytowanie dyecezyi w zastępstwie sędziwego pasterza, to lat 9 u silnej pracy na chwałę Bożą i dobro narodu. To też, gdy r. 1894 18 czerw. † krdł Dunajewski ofiarowano P. stolicę krakow.; po dłuższem wahaniu zgodził się ją przyjąć i 17 blisko lat na niej zasiadał. Uroczysta intronizacya odbyła się 17 lutego 1895 r. w katedrze wawelskiej, która stała się przedmiotem szczególniejszej pieczołowitości nowego pasterza. Całkowite odrestaurowanie katedry to pierwsze wielkie dzieło: ofiarnością własną i innych do naśladowania pociągającą, wpływami swymi, nie szczędząc

trudów, ozdabia katedrę arcydziełami pierwszorzędnych artystów: świeża polichromia skarbcza i kaplic, cudne witraże Mehoffera, płyta krdła Oleśnickiego, sarkofagi Jadwigi, Warneńczyka, powstałe za czasów rządów P. pozostaną wymownymi dowodami gorliwości zarówno pasterza jak obywatela. R. 1907 założył muzeum dyecezyalne w Krakowie a 1910 utworzył komisję artystyczną dla sztuki kłnej. Zarówno poprzednio jak i teraz troską jego największą jest seminarium; przenosi wielkie seminarium do pięknego bndynku przy Plantacyach; zakłada swoim kosztem i w swoim pałacu małe seminarium, które czyni jedynym dziedzicem w swoim testamencie. Zasługą też P-y jest wskrzeszenie sufraganii krakowskiej i wyniesienie na tę godność 1889 r. ks. Anatola Nowaka. Pragnąc sprowadzić oo. Benedyktynów nabywa stare kłne dobra tynieckie, a gdy zamiaru ziścić nie może, odnawia bogato kł, a podźwigniętą z ruin część klasztoru przeznaczając na leżnisko dla 30 alumnów na jego koszcie.

Oceniając należycie znaczenie nauczania utworzył w 1904 r. bursę zwaną św. Jana Kantego dla 12 uczniów szkół średnich, w przyszłości zaś kiedyś nauczycieli, na co z własnej szkatułyłożył.

Ofiarność szerokie kregi zataczająca przyprowadziła P. o ubogi żywot, a gorliwość i poświęcenie przywiodły do zupełnego wyczerpania zdrowia.

Zasługi męża bożego należycie ocenił namiestnik Chrystu-owej mianując P. kardynałem 15 kwietnia 1901 r.

Ostatnie lata spędził złożony ciężką chorobą, którą znosił z chciłą rezygnacyą. † 8 września 1911. Pochowany na Wawelu. Dwie sprawy w życiu P. szczególniejszego nabrały rozgłosu: jedna wniesienie veto imieniem Austrii przeciwko wyborowi krdła Rampolli na pza (ob. art. Excluseria i Veto); druga - zamiar sprowadzenia zwłok Słowackiego na Wawel. Według zdania krdła krypta wawelska to nie ogólny panteon; ma ona zachować charakter królewski i bpi z wyjątkiem dla genjusza myśli, Mickiewicza i geniusza czynu Kościuszki. Zdanie to nie było odo-

sobnione: wielu je podzielało z królem. Tylko zło-liwi krzykacze pragnęli wyzyskać okoliczności na niekorzyść Kła i jego dostojnika. Historya inaczej osądzi tego, który za życia nie zawsze dobrze był rozumiany i sprawiedliwie oceniany. (Por. Ks. dr. Edward Komar, *Kardynał Puzyna*, Moje wspomnienia. Kraków 1911, 8-o; *Wspomnienie o ks. kardynale Puzynie* dra Kazimierza Lubeckiego w „Aten. Kapł.” r. 1911, t. 6, str. 193).

X. E. D.

Puzyna—1) Józef Dominik hr. bp inflancki, prałat scholastyk wileński, mąż nieposzlakowanych obyczajów i wysokiej wiedzy, gorliwy obrońca wiary. Pozostało po nim pismo: *Epistola pastoralis seu Monita Paterna* ad Clerum et populum sibi commissum, post felicem in dioecesis ingressum, formata et in lucem data. Vilnae 1744, 4-o. (Por. Janocki, *Polonia Litterata*. Vratisl. 1750, 8 o, P. I, p. 62; Jocher, *Obraz bibl. hist. nauk.* t. III, n. 7633).

2) Piotr T. J. rusin, z książąt na Kozielsku, ur. w województ. nowogrodzkiem w r. 1662, wstąpił do Jezuitów w r. 1677, uczył niższe klasy, następnie był przez lat 6 profesorem filozofii, sufraganiem w Mściślawiu, rektorem w Nieswieżu i teologiem bpa wileńskiego. Gorliwy i wymowny kaznodzieja; byłgi kanonista i gruntowny teolog lat 40 spędził w Towarzystwie Jezusowem. † w Wilnie 1717 r. (Por. *Lunatio nullo mero et ordine* M. Serv. Korybuta a Soc. Jesu. 1701; *Palatium Regnae Coeli* Coelitumque etc. Calissii 1716, 16-o. i w. in. wydań, ost. w Wilnie 1813; *Ślodkaie pieszczoty z Niemo-włędziem Jezusem* przy żłobie. Wilno 1740, 12-o; *O złaczeniu się Słowa Przedwiecznego z naturą ludzką*, z łacińsk. Tł. 1751, 12-o. Nadto tłumaczył na język polski *Ody* Sarbiewskiego i wydał *Orkonomikę ziemianiską* Haur'a w r. 1693. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*, t. VI, k. 1319 — 1320; Brown, *Biblioteka*. s. 333).

3) Szczepan T. J. brat poprzedniego, ur. w r. 1667, wstąpił do nowicyatu w 1685, uczył humaniorów i retoryki, języka hebr., filozofii i przez lat 8 teologii moralnej i scholastycznej,

przez 3 lata Pisma św. i przez lat 4 prawa kanonicznego. Założył Jezuitom drukarnię w Wilnie i † tamże w r. 1738. Napisał: *Kazanie podczas Oktawy Koronacyi cudownego Obrazu Niep. Pocz. Panny w Sokalu*. 1724; *Quatuor Orbis partium... brevis descriptio*. Lublini 1730, 12-o; 1750; *Supplement ekonomiki Haura*. Warszawa 1730, fol.; *O Niepokalanym Poczęciu N. P. Margi*. Tł. 1737, 8-o; *Głosy wolne o wolnej od wszelkiej zmyły przy Niepok. Poczęciu N. Matki Bożkiej itd.* Tł. 1737, 8-o; *Arcanum perfidiae judaicae* revelatum de excessibus Judaeorum in Polonia. Vilnae 1727; 2 wyd. Wilno 1730. (Por. Sommervogel, *op. cit.* t. VI, k. 1318 — 19; Brown, *op. cit.* s. 333).

X. J. N.

Pycha pierwszy z 7 grzechów główn., niejako najgłówniejszy, jest „początkiem wszelkiego grzechu” (Eccl. X, 15), dlatego, że w gruncie jest przyczyną i celem każdego grzechu, a powtórnie i dlatego, że pierwszym w stworzeniu był grzech pychy (S. Thom. 2a 2ae, q. 162, a. 2. 7. 8). Ogólnie za św. Tomaszem teologowie określają pychę w tych słowach: „pycha jest to nieporządna chęć własnego wyniesienia się”. Z natury swej P. jest grzechem śmiertelnym, gdyż wprost sprzeciwia się czci Bogu należnej i pochodzi ze złej woli, a stąd nazywana jest „peccatum diabolicum” (Jac. III, 15). Zdaniem św. Augustyna P. jest płodną matką innych grzechów. „Ta matka nie umie być nieplodną, ale zawsze rodzi”. P. jest źródłem niedowiarstwa, zbytniego dufania we własne siły czyli zarozumiałości, próżności, chępliwości i obludy. Jedynym lekarstwem na pychę jest poznanie własnej nędzy i ćwiczenie się w pokorze przez naśladowanie Chrystusa Pana zawsze tak pokornego i tak usilnie zawsze zalecającego tę cnotę: „uczcie się ode mnie, żem jest cichy i pokornego serca” (ob. art. Pokora).

X. R. J.

Pyrker von Felsö Eör arbp z Erlau i poeta niemiecki. Ur. 1772 r., w 1792 wstąpił do klasztoru Cystersów w Lilienfeldzie, 1796 r. otrzymał święcenia ka-

pląskie i spełniał różne urzędy klasztorne. W r. 1818 został bperu z Zifs, 1820 patryarchą weneckim, następnie prymasem Dalmacyi i w końcu 1827 r. objął stolicę arhpią w Erlau. † 1847 r. Był to mąż prawy i nieposzlakowany. Pozostało po nim wiele prac literackich jako to: historyczne dramaty — *Die Korwinen*, *Carl de Kleine*; *Zrinis Tod*; epiczne: *Perlen der heiligen Vorzeit*, *Rudolphies*; liryczne: *Lieder der Sehnsucht nach den Alpen*, Stuttgart 1845; *Bilder aus dem Leben Jesu und der Apostel*, Leipzig 1842. (Por. W. W. X, 644).

Pyrrho, Pyrrhonizm ob. **Scepty-
cyzm**.

Pyrser albo **Pyrseryusz** Maciej, wierszopis łaciński rodem ze Szląska, po ukończeniu nauk w akademii krakowsk. przebywał na dworze Krzysztofa Szydłowieckiego kancel. w. kor. i zajmował się wydawnictwem dzieł jego i swoich własnych. † w r. 1560. Z własnych dzieł P-a znane są: *Ad Praesulum Praemisl.* Andr. Criccium *Epigrammata*. Cracoviae 1524; *Ad Christophorum de Szydłowiec* Palat. Cracoviens. in obitu ejus... filii Ludovici, *epist. consolatoria elegis conscripta*. Tże 1525; *Jesuida Hieronymi Paduani*. Tże 1526. (Por. S. Orgelbr., *Enc. Powsz.* t. XII).



Quadflieg Gerard Jakób, współczesny klny kompozytor muzyczny, ur. w r. 1854 w Breberen, od r. 1881 był nauczycielem, od 1898 r. kierownikiem szkoły w Eberfeld; wykształcenie muzyczne otrzymał w Regensburgu. Z kompozycji klnych Q-a wyróżniają się: 8 Mszy, liczne motety, utwory na organy, preludia, pieśni na cześć Najśw. M. P. i inne.

Quadragesima oznacza surowy 40-dniowy post, według pierwotnej karności klniej dołączany zazwyczaj do publicznej pokuty, tak że ilość lat pokuty odpowiadała zawsze ilości kwadragen, np. 7 lat i 7 kwadr. Dzisiaj pte udzielając odpustów, opirają takowe na pierwotnej publicznej pokucie i przez ilość dni czy też lat wymienionych w odpuszczeniu takiej kary, jakiejby się dostąpiło przez wypełnienie dawnej odpowiedniej pokuty publicznej. Dawniejsze pokuty publiczne mogły się rozpocząć w każdym czasie, post zaś kwadrageną zwany zaczynał się w środę popielcową przez wyłączenie z klna i kończył się Komunią św. w W. Czwartek. Był zaś obchodzony bardzo ściśle, bo o chlebie i wodzie, chyba że zdrowie na to pokutnikowi nie pozwalało; wówczas pozwalano mu co drugi dzień poilać się jarzynami. Jeżeli pokuta przeciągała się dłużej nad rok, następne kwadrageny bywały łagodzone w ten sposób, że co drugi dzień wolno

było spożywać jarzyny, w niedzielę zaś pozwalano spożywać wszystkie pokarmy z wyjątkiem wina i mięsa. (Por. Arndt, *O odpustach*, Kraków 1890).

Quadragesima, termin roku klnego, służący do oznaczenia okresu 40 - dniowego. Tę nazwę dajemy np. okresowi wielkopostnemu od 1-ej Niedzieli W. Postu do W. Czwartku lub też czasu 4-tygodniowego od 1-ej do 5-ej Niedzieli W. Postu. Św. Augustyn wymienia (*In Ps.* 110) jeszcze inną quadragesimę, mianowicie okres czasu od Wielkiej Nocy do Wniebowstąpienia Pańskiego.

Quadrantinus Fabian T. J., ur. w r. 1550 w Kościerzynie w Prusach polskich w wyznaniu ewangelickim. Kształcił się w Brunsberdze, gdzie też przyjął wiarę katolicką; filozofii słuchał w Rzymie w Collegium Germanicum, w 1587 r. wstąpił do Jezuitów. Po powrocie do kraju pełnił obowiązki duszpasterskie w Poznaniu, Krakowie i Brunsberdze, był nadto profesorem teologii polemicznej w Poznaniu. Królowa polska Anna Austriaczka, żona Zygmunta III obrała sobie Q. na spowiednika. Po jej zgonie w r. 1598 Q. wrócił do Brunsbergu i tu † w r. 1605. Wydał: *Palinodiae sive revocationes VII cum ex Lutheranismo factus est Catholicus etc. Coloniae 1571*, napisane przed wstąpieniem do zakonu; *Vier Leichpredigen auf den Tod von Anna Königin in Polen etc. Grätz 1598*, 4 - o; *Speculum pie-*

tatis continens vitam et obitum Serenias. Annae Austriacae, Poloniae Sueciaeque reginae... Brunsviae 1601, 4-o; 1605 wydanie 2-ie. (Por. Somervogel, *Bibliothèque*. t. VI, k. 1323 i nst.; S. Orgelbr., *Enc. Powsz.* t. XII, s. 453).

X. J. N.

Quadratus apologeta najstarszytniejszy, uczeń apostołski, bp ateński, małżony żywej, posiadający dar proroctwa. W r. 126 podał ces. Hadryanowi w obronie chęć apologię, z której pozostał u Euzebiusza następujący ustęp: „Sprawy Zbawiciela naszego zawsze były jawne, ponieważ były prawdziwe. Uzdrawieni lub też do życia przywrócenie przetrzeni nie tylko byli przez wszystkich widziani w chwili uzdrowienia lub zmartwychwstania lecz i później. Żyli oni nie tylko za pobytu Zbawiciela na ziemi lecz i po Jego wniebowstąpieniu, niektórzy aż do naszych czasów”. (*Hist. Eccl.* IV, 3). Funk umieścił ten fragment Q-a w swym wydaniu *Die opostolischen Väter*, Tubing. 1901, 126. Inne szczegóły z życia Q-a nieznane. Kł obchodzi jego pamiątkę 26 maja. (Por. *Martyrologium Romanum*, 26 maj; A. Reike, *Patrologiae Comp.*, Varsaviae 1889, p. 36; G. Rauchen, *Zarys patrologii*, Warszawa 1904, 36).

X. R. J.

Quadrivium i Trivium nazywały się dwa stopnie wiedzy, które w szkołach średniowiecza posiadać musiał każdy rozeszcząsający się prawo do uczoneści. T. jako stopień niższy obejmowała trzy działy: językowe: gramatykę, retorykę (*artes triviales*), Q. zaś stanowiło stopień wyższy, do którego należały 4 nauki matematyczne: arytmetyka, geometria, muzyka, astronomia (*artes quadriviales*).

Gramatyki, w której zakres wchodziła etymologia, ortografia i prozodia, uczono według licznych podręczników i m. i. „*Ars minor*” Aeliusa Donatusa nauczyciela św. Hieronima. Używane też był gramatyki Diomedesa, Charisjusza, Pompijusza Nicomacha, Dositeusza, Vittorina, Pseudo-Augustyna, Aspera. W XII i XIII w. pierwsze miejsce zajmują zwłaszcza we Francji „Com-

mentaria” Piotra Heliosa i *Doctrinale* franciszka Aleksandra de Ville-Dieu.

Uczniowie uczyli się przeważnie przez powtarzanie. Wśród klasyków szkolnych pierwsze miejsce zajmuje Wirgiliusz, a także Horacy, Juwenal, Owidiusz, Persius, Statius, Homer, Latynus, Boetius, Claudianus, Prudentius, Cato, Avion, Maximian i in.; z prozaików: Cicero, Seneka, Salustius, Livius. Dziwna rzecz, że wśród klasyków czytanych przez młodzież nie są wymienieni Cezar i Tacitus. O tych autorów istniały bardzo niedokładne komentarze. (Por. Comparetti, *Virgil im Mittelalter*, Leipzig 1875; Thurot, *Notices et extraits pour servir à l'histoire des doctrines grammaticales au moyen âge*, Paris 1868).

Retoryka wiele straciła w średniowieczu ze swego pierwszorzędnego stanowiska, w starych szkołach rzymsk. Rabanus Maurus w swojej *De instit. clericorum*, 3, 19, poniekąd ją lekceważył, twierdząc, „że krasomówstwa raczej się uczy przez słuchanie wymownych mów, niż przez reguły retoryki”. Jako podręcznika używano Pseudo-Augustyna, Bedy i pisma Cicerona. Przedewszystkiem starano się uczniów zapoznać ze sztuką pięknego wyrażania się i stylu w korespondencji, w czem słynęły w VI *Formulae Andegavenses*. (Por. Holm, *Rhetores latini minores*, Lipsiae 1863).

Dyalektykę Alkuin przeciwstawia retoryce twierdząc: „illa verba contrahit, ista distendit” (*De dialectica*, c. 1). Była to sztuka dykutowania, która zwłaszcza podczas rozkwitu scholastyki nabyła wielkiego znaczenia. Oprócz Alkuina *Dyalektyki* słynęło jako podręcznik dzieło Gerberta, *De ratione et rationabili*. (Por. *Gesch. d. Logik im Abendlande*. t. II, Leipzig 1861; Stöckl, *Gesch. d. Philosophie d. Mittelalt.* Mainz 1864—1867).

Z Quadrivium na pierwszym miejscu stała Arytmetyka, której zaczynała uczyć na palcach co znaczne przedstawiało trudności. Nie ułatwilo też rachowania używania liter łacińskich i greckich, dotyczyło to zwłaszcza mnożenia i dzielenia. Znaczne postępy uczyniła ta umiejętność dzięki takim mędom jak: Abbo z Fleury, Abelard z Corbei i Gerbert; ten ostatni dla ułat-

twienia mnożenia i dzielenia ułożył odpowiednią tablicę (abacus). Należyćie rozwinęła się arytmetyka dopiero przed zetknięciem się z Arabami. (Por. Günther, *Gesch. d. matemat. Unterrichts im Mittelalters*, Berolin. 1887 w „*Monum. Germ.*“)

Geometrii mniej uczono w szkołach a zastępowano ją najczęściej geografią. Karty geogr. pochodziły jeszcze ze starych szkół rzymskich, lecz je skrzętnie uzupełniano. W IX w. słynęło jako podręcznik geografii *Compendium* Irena Dicuil'a (Por. Lelewel, *Geogr. du moyen âge*, Bruxelles 1832). W zakres tych studyów wchodziły też nauki przyrodnicze. Zoologii uczono wyłącznie z *Fizjologia*, zbioru bajek i porównań moralnych ze świata zwierzęcego. Różajem encyklopedyi nauk przyrodniczych było Bartłomieja Angelicensa z Suffolku, *De proprietatibus rerum* z XIV w. (Por. *Gesch. d. Zoologie*, München 1872; Klapert, *Gesch. d. Geometrie*, Stuttg. 188-).

Muzyki uczono pilnie w specjalnych szkołach założonych przez Karola W. Z nauki na instrumentach słynęły szkoły w Metz i St. Gallen; Powszechnym podręcznikiem było Boethiusa 5 ksiąg *De musica*. Znaczący postęp uczyniono w muzyce z chwilą wynalezienia systemu nut i linii przez Gwidona z Arezzo (ob.).

Astronomię uprawiano w szkołach średniowiecza ze szczególną troskliwością, tem więcej, że łączono z nią idealne cele. W zakres jej wchodziła także Astrologia, którą dzielono na naturalis et superstitiosa. Zajmowano się też gorliwie obliczeniami kalendarzowymi. W XII w. zwrócono się do studyów nad Ptolomeuszem. Wielce do posunięcia tej nauki przyczyniły się wynalazione przez Gerberta instrumenty. (Por. Wolf, *Handb. d. Astronomie. ihre Gesch. u. Literatur*, Zürich 189-).

Jak wszystko, więc i naukę w średniowieczu opierano na gruncie religijnym, lub ku niemu zwracano. (Por. Ozanam, *La civilisation chrétienne chez les Franc.* Paris 1861; S. Meier, *D. 7 freien Künste im Mittelalt.* Einsieden 1886—87; Willman, *Didaktik*, Braunsch. 1894; Daniel, *Classische*

studien in d. christl. Geselsch. Freib. 1855; por. też art. Szkolnictwo).

(Ch.).

Quaestiones obok sum, komentarzy, glos i t. p. zwą się w średniowiecznej literaturze, niektóre rozprawy dotyczące poszczególnych zdań i zagadnień teologii scholastycznej i prawa kanonicznego, które powstały jako piśmienny rezultat odbytych pod okiem nauczyciela ćwiczeń i dysput. U scholastyków spotyka się tego rodzaju Q. z dodatkami „disputatae“, albo „de quolibet“. Kanoniści tego rodzaju pismom nadawali zwykle nazwę dnia, w którym odbywali owe dysputy. W tem znaczeniu mówi się „Quaestiones Dominicales“, „Veneriales“ Bartłomieja z Brescii, „Mercuriales“ Jana Andrea i t. p.

Quaificator albo censor, jest to teolog, którego obowiązkiem jest ocenianie jakości spraw podawanych do rozstrzygnięcia trybunałowi kłnemu, a zwłaszcza trybunałowi inkwizycji. Q. nie jest sędzią, ale tylko wyraża swe zdanie inkwizytorom, którzy nie są obowiązani pójść za niem. Wybierani są Q-e z różnych zgromadzeń zakonnych.

Quant J. J. znawca literatury litewskiej, napisał: *Przedmowa do Biblii wydanej w Królcu 1735*, w której wyłożył uściwile historję Biblii litewskiej, aż do r. 1733; *Przedmowa do Śpiewnika (Giesmju Knogos) icyd. w Królcu 1751 r.*, podał tu dzieje śpiewników dawnych. Oprócz tego Q. przytacza w oryginale przedmowę łacińską znajdującą się w śpiewniku luteranśkim liteńskim *Giesmes Duchauuas*. Królcu 1589. (Por. Stankiewicz Maurycy, *Bibliografia litewska od r. 1547 do 1701*. Kraków 1889, 8-o, str. XII, XIII i 10).

Quanta cura ob. Syllabus.

Quaranta Horacyusz ks. kanonik neapolitański, ur. w r. 104 w Salerno, wstąpił w 1620 r. do Jezuitów, przez lat kilka uczył humaniorów, był prefektem studyów w seminarjum w Neapolu i w r. 1638 wystąpił z Towarzystwa Jezuitów. † w r. 1678. Napisał: *EP-MAPHE quavis sapiente sub duce mit tia Oratio...* In institutione studiorum etc. Neapol 1629, 4-o; *Virtus*

militaris Oratio in Funere P. D. Caroli Carafae etc. Tże 1638, 4-o; *De concilio provinciali et auctoritate episcopi in suffraganeos eorumque subditos in tota provincia.* Tże, 4-o; *De officio et potestate capituli sede vacante; Summa Bullarii omniumque Summorum Pontificum constitutum.* Venetiis 4-o, i inne.

Quarantania, jest to nazwa pustyni i góry, miejsc uświęconych 40 - dniowym po-tem Zbawiciela (Mat. 4, 1—11; Marc. 1, 12—13; Luc. 4, 1—13). Nazwa ta w Ewangeliach nie jest podana, lecz nadana została przez pustelników tam przemieszkujących, oraz pobożnych pielgrzymów. Góra Q-ia posiada wiele pieczar, które służyły pokutnikom za mieszkania. Ze szczytu rozległy widok na morze Martwe, Jordan i góry Moabskie. Dzisiaj Arabowie górę Q-ię nazywają dżebel Karantal. Znajduje się ona na północo - wschód od Jerycha, a okoliczna pustynia też nazwę Kwarantanii posiada. (Por. F. Quaresmius, *Terrae Sanctae elucidatio* part. II, *Pe-regrinatio*, VI, cap. XII, in fol., An-vers 1639, p. 757—778; V; Guerin, *Sa-marie*, ch. II, p. 3 —45; Levin de Ham-me, *Guide Indicateur de la Terre Sainte*, Jerusalem 1887, t. II, 305—310; Vigouroux, *Dictionn. de la Bible*, t. V, col. 903—906; *La Palestine, guide hist. et pratique* par de professeurs de N. D. de France. Paris 1912, p. 275—276).

X. A. L.

Quarta (sc. pars) zwie się w prawie kanonicznem jeden z 4-ch działów majątku kłnego, jak również $\frac{1}{4}$ dochodu stąd wymaganego. Według prawa rosyjskiego $\frac{1}{4}$ majątku każdego beneficjyaty przechodzi po jego śmierci na rzecz kła, przy którym ostatnio był zamianowany i urzędownie zatwierdzony.

Quarta decimarum, legata, mortuoriorum ob. Daniny kościelne i Taksy ordynaryatu.

Quarta Falcidia (Quarta Trebelliana, Pegasianum) czwarta część dziedzictwa, która według prawa rzymskiego po po-trąceniu długów i wszelkich zapisów na-leży do spadkobiercy na mocy prawa Lex Falcidia z r. 714 od Z. R. „Lex

Falcidia itemque senatus consultum Pegasianum deducto omni aere alien-deorumque donis quartam residuae haec reditatis, at haeredem voluit pertinere“. (*Jul. Pauli Sentent.*, l. IV, t. 3). We-dług tego przepisu przysługiwało spad-kobiercy prawo w razie, gdy zapisy przeszły trzy czwarte spadku, potrąca-nia z nich kwoty odpowiedniej dla do-pelnienia czwartej części jemu należnej. Z biegiem czasu Justynian wyłączył z z pod prawa Q arta Falcidia zapisy na Kł uczynione. C. XLIX. C. 1, 3. (Por. W. W., X, 668).

Quarta pauperum pierwotnie pod-czas przesładowań i później cały mają-tek kłny był uważany za własność ubo-gich (patrimonium pauperum), tem wię-cej, że kler nieliczny swoje skromne po-trzeby zaspakał przeważnie z pracy rąk. Po ogłoszeniu edyktu tolerancyjnego za-częto budować kły i bazyliki, nabożeń-stwa nabrały z-wnętrznie blasku i du-chowienstwo zajęte obowiązkami stanu nie mogło poświęcać się pracy rąk. W następstwie tego i majątek kłny został podzielony na różne potrzeby wiernych, na budowę i utrzymanie kłków, potrzeby bpa, kleru a wre-zcie jedną część po-święcono na ubogich. Ślady tego po-działu znajdują się podczas panowania pza Symplecyusza (468—483). W mia-rę powstawania instytucyj i fundacyj dobroczynnych Q. p. wyszła z użycia (por. *Gesch. d. kirchl. Armenpflege*, Freib. 1884). Istnieją też i inne Q-y jak funeralium przypadające z mo-cy soboru Tryd. (XXI c. 13 de ref.), proboszczowi z którego parafii umarli zo-tał pochowany w innej parafii. Wy-sokość tego rodzaju Q-y określają po-szczególne prawa dycezyalne. Q. mor-tuoriorum v. legatorum część przypadająca bpowi lub kłowi po zmar-łym beneficjacie (ob. Daniny kłne i Taksy ordynaryatu). W Król. Polsk. i Cesars, określone to prawo. (Por. *Dziennik Praw*, t. 59) Najwyżej za-twierdzone postanowienie rady administ-r. Król. Polsk. z dn. 4 (16) kwiet. 1862 r., str. 381 i nst.).

Quartodecimanie tak nazywano tych, którzy się domagali, aby Wielkanoc była obchodzoną d. 14 nizan (marca) jak u Żydów, bez względu w którymby dniu tygodnia przypadał. Wywołało to

wiele sporów, które przetrwały aż do soboru nicejskiego I, kiedy sprawę daty obchodzenia Wielkanocy ostatecznie rozstrzygnięto (ob. art. Spór o święcenie Wielkiejnocy). (Por. Józ. Hergenröther, *Historia Powsz. Kła katolickiego*, 1901, t. II, str. 73—75).

Quatembri ob. **Quatuor tempora**.

Quatrefages de Bréau Jan Ludwik Armand, naturalista francuski, jeden z najpoważniejszych przeciwników teorii Darwina, ur. w r. 1810 w Barthélemy, wykształcenie początkowe odebrał w domu, studia medycyny odbył w Strasburgu z dyplomem dra medycyny i ścisłości w r. 1829 i został preparatorem chemii lekarskiej w uniwers. strasbur. Osiedliwszy w Tuluzie oddał się naukom przyrodniczym, w 1838 r. został zaproszony na katedrę zoologii w uniwers. miejscowym, następnie przenosi się do Paryża i dzięki poparciu Milne-Edwardsa w r. 1850 zostaje mianowany profesorem historii natur. w liceum Napoleona; w 1855 obejmuje katedrę antropologii i etnologii w muzeum historii naturalnej. Był też członkiem wielu towarzystw naukowych, w 1845 został kawalerem Legii honorowej i t. d. † w Paryżu d. 12 stycz. 1892 r. Oprócz wielu prac naukowych; z dziedziny medycyny i nauk przyrodniczych napisał: *Physiologie comparée, métamorphose de l'homme et des animaux* 1862, 18-o; *Rapport sur les progrès de l'anthropologie*. Paris 1867, 8-o; *Ch. Darwin et ses précurseurs français*. Tęże 1870, 8-o, studyum, w którym zwalcza transformizm. Dzieło to wyszło w polskim przekł. J. Ochorowicza, p. t. *Karol Darwin i jego poprzednicy*. Warszawa 1873, 12-o; *Crania ethica*. Paris 1875—1882, 2 t. in 4-o; *L'Espece humaine*. Tęże 1877, 8-o; *Hommes fossiles et hommes sauvages*. Tęże 1884, 8-o; *Histoire générale des races humaines*. Tęże 1888—89, 8-o, 2 t.; *Les Emules de Darwin*. Tęże 1894, i in. Q. pisywał też artykuły do „Revue des Deux Mondes”. (Por. Vapereau, *Dict. univ. des Contemp.* 1893, k. 1287; S. Orgelbr., *Enc Powsz.* t. XIV, s. 455).

X. J. N.

Quatuor coronati ob. **Carpophorus** św.

Quatuor tempora — kwartalne suche dni, czyli post trzydniowy na początku każdego kwartału obchodzony w środę, piątek i sobotę jest bardzo dawnego pochodzenia. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, już pż Kalikst I miał zarządzić jejunium sabbati ter in anno. Post ten znany jest tylko na Zachodzie, Wschód ma swoją własną karność co do postów. Konstytucye apłskie (5,20) mówią o poście po tygodniu Zielonych Świątek, ale z tego nie rozwinął się post suchedniowy, gdyż na Wschodzie środy i piątki i tak są przez cały rok dniami postu. Za czasów Leona W. był we zwyczaju, lecz nie w obowiązku, post kwartalny w pierwszą środę, piątek i sobotę kwartału. Post suchedniowy inaczej nazywa się postem święceniowym, gdyż do sobót postu kwartalnego przywiązany jest przywilej możności udzielania święceń kapłańskich (jejunium sacrorum Ordinum). Obecnie post kwartalnych suchych dni przypada: po pierwszej niedzieli Postu Wielkiego, po Zielonych Świątkach, po Podniesieniu św. Krzyża i po trzeciej niedzieli Adwentu.

X. M. S.

Quebec arcybpstwo (archidioec. Quebecensi-) w Kanadzie; pierwotnie był to wikaryat apłski eryg. w r. 1657, zamieniony w r. 1674 na bpstwo, a w r. 1844 na arcybpstwo. Było dotąd 17 bpów i arcybpów. Pierwszym był Franciszek de Montmorency-Laval, ogłoszony w r. 1890 wielebnym. Archidiecezja liczy katolików 359 tys., protestantów 114 tys.; parafii jest 237, kłów i kaplic 310; pracuje nad wiernymi 514 kapł. świeckich, 100 zakon.; seminarzystów jest 105; zgrom. męzkich 16, żeńskich 21. Szkół parafialnych 1272 z 36500 uczącymi się.

Quedlinburg ob. **Kwedlinburg**.

Queensland wikaryat apłski w Australii ob. **Cooktown**.

Quélen Jacenty Ludwik ur. 1778 r. w Paryżu, † 1840. Był kapłanem od 1807, a następnie bpem koadj. paryskim i od 1823 r. arcybpem. Na tem wysokiem stanowisku wiele wycierpiał

przykrości od przewrotowców za swe meżne występowanie w obronie praw Kła. Odnaczał się zawsze wielką gorliwością o chwałę Bożą i miłosierdziem względem ubogich i sierot. (Por. Henrion, *Vie et travaux apostoliques de Mgr. de Quélen*, Paryż 1840; W. W. X, 676).

Quenstedt Jan Andrzej—teolog luterski, ur. 1617 r. Był profesorem w Wittenberdze. † 1668. Pozostało po nim kilka drobnych pism, wydanych w *The saurus theologico-philosophicus*, Amsterdam 1701—2, i jedno większe p. n. *Theologia didactico polemica sive systema theologicum*, Wittenberg. 1685, jest to pewnego rodzaju apologia szkoły Wittenbergskiej. Dziś nie ma ona najmniejszego znaczenia. (Por. W. W., X, 678).

Quentin Henryk dom., uczony benedyktyn współczesny, ur. w r. 1872 w St.-Thierry (Marne), złożył profesję zakonną w r. 1895 w Solesmes, wysw. na kapłana w 1902 r. Jest członkiem Komis. i bibliinei w Rzymie. Napisał: *La Vie et les Miracles de St.-Vaast Tournai* 1896; *J. D. Mansi et les grandes collections conciliaires*. Paris 1900; *Les Martyrologes hist. du moyen âge*. Tamże 1908 i in. Nadto wydał wraz z Brunet'em Broninus'a Mombritius'a hagiografa *Sanctuarium* (1474). Paryż 1910, t. I. (Por. Herder, *Konvers-Lexik.* 1910, k. 1159).

Quentin (Saint) ob. Soissons.

Querard J. M. ks. ze zgromadzenia Misyjonarzy, współczesny, napisał budujące dzieło ale z pewnymi błędami p. t. *Vie du bienh. Lud. M. Grignon de Montfort* mission. apost. du tier^e ordre de S. Dominique, fondateur des mission. de la Comp. de Marie, de la Congr. des Filles de la Sagesse et des Frères de la communauté du S. Esprit. Nantes 1887, 4 t. in 12-o.

Querceus Andrzej ob. Chesne du

Querdec Yves Le ob. Fonsegrive Jerzy.

Querela nullitatis ob. Środki prawne.

Queretaro opactwo (dioecesis S. Jacobi de Queretaro) sufr. metropolii Mechoa-

chan w Meksyku, ergg. bullą Piusa IX, w r. 1862, która jednak we-zła w wykonanie dopiero w r. 1864. Obejmuje stan rzplitej Meksykańskiej, rozległości 9416 klm. kwadr. Patronem dycezw jest św. Jakób Większy. W r. 1904 bp-two liczyło 279414 katolików ob-sluzgiwanych przez 19 prob., 14 wikaryuszów 93 kapłanów świec., 26 zakon.; 150 seminarzystów; klów i kaplic 210. (Por. Werner, *Orbis terrarum cath.* s. 220; Battandier, *Annuaire pont.* 1913, s. 308).

z Querfurtu Bruno św. ob. Bruno z Querfurtu.

Quernacus ob. Chesne du Andrzejj.

Quesnay Franciszek ob. Fizyokraci.

Quesnell Pashasius oratoryanin. Ur. 1684 r. w Paryżu. W r. 1659 otrzymał święcenia kapłańskie. Należał do kongregacyi Oratoryanów. Wielu z nich było zarażonych błędami jansenistów-kini. Ich liczbę powiększył Quesnell. Już w r. 1671 wydał swe dzieło: „*Rozmyślenia moralne nad ewangeliami*“, nacechowane duchem antykościelnym jansenistowskim. W r. 1675 sporządził wydanie dzieł Leona W., do których dołączył swe uwagi pełne błędów. Zwrócił na to uwagę pż Klemens X i dzieła te potępił. Quesnell nie upokorzył się ale coraz więcej się rozczuwał. Z tego powodu areybp pary-ki skazał go 1681 r. na wygnanie do Orleanu, a 1684 r. wyłączono go z grona Oratoryanów. Quesnell udał się wtedy do Brukselli, gdzie się zaprzyjaźnił z głośnym wówczas Antonim Arnaudem i zabrnął w większe jeszcze błędy. Po śmierci Arnaulda objął kierownictwo nad jansenistami. Dzieła jego wywołały wiele niepokoju we Francyi. Buła Klemensa XI „Unigenitus“ z r. 1713 potępia 101 zdań błędnych zaczerpniętych z dzieł Quesnella. Na łożu śmiertelnem pojednał się z Klem i błędy odwołał. † w Amsterdamie 2 grud. 1619 r. Pozostało po nim wiele dziełek treści ascetycznej, ale nietety, wszystkie one w duchu jansenistowskim napisane. (Por. H. Hurter S. J., *Nomenclator liter.*, Oeniponte, 1874 t. II, p. 792—3; Józef Karol Hergenröcher, *Hist. Powsz. Kła katol.*, Warszawa

1904, t. XIII, str. 181—199; W. W. X, 678).

X. R. J.

Quefif Jakób, dominikanin, ur. w r. 1618 w Paryżu, po złożeniu profesyi zakonnej pełnił różne obowiązki w domach zakonnych swego zgromadzenia w Amiens, Caen i Tulle, w r. 1652 osiadł w Paryżu i został bibliotekarzem klasztoru św. Honoryusza. † w r. 1698. Odznaczył się gruntownem znawstwem prawa kanonicznego i rozległemi wiadomościami w zakresie bibliografii. Napisał: *Hieronymi de Medicis formalis Explicatio Summae theologiae* D. Thomae Aquin. Parisii 1657, fol.; *Conc. Trid. Canones*. Tze 1665, 12-o; *Vita Hieronymi Sagonarolae* Ferrariensis etc. Tze 1674, 12-o, 3 t; *Petri Morini Opuscula et Epistolae*. Tze 1675, 12-o; *Scriptores Ordinis Praedicatorum recensiti*. Tze 1719—21, t. f. l.; *Abrégé de la vie du P. Jean de St. Thomas*, dominic. Portug. Paris 1667, fol. (Por. *Echard. Script. Ord. FF. Praed. Nicéron, Mémoires*, t. t. XXIV; *Glaire, Dictionnaire*, t. II, s. 1895).

Queyrat Fryderyk, pedagog współczesny, prof., autor wielu prac o wychowaniu: *L'Imagination et ses variétés chez l'enfant*, étude de psychologie expérimentale appliquée à l'éducation intellectuelle. Paris 1893, 16-o; jest polski przekład tej książki p. t. *Wyobraźnia u dzieci i jej odmiany*. Warszawa 1895, 8-o; *L'abstraction et son rôle dans l'éducation intellectuelle*. Paris 1895, 18 o; *Les caractères et l'éducation morale*, étude de psychologie appliquée. Tze 1896, 18-o; *La logique chez l'enfant*. Tze 1902, 12-o i inne.

Queyrot Hieronim T. J misjonarz, ur. w r. 1588 w Lyonie, wstąpił w r. 1605 do Jezuitów, uczył czas jakiś gramatyki, następnie w r. 1614 udał się na misye do Syrii; był w Knsptlu, w Damaszku uczynił profesyę zakonną w r. 1623 i został tam superyorem, następnie w Smyrnie i na wyspach Archipelagu; na Malcie był spowiednikiem Kawalerów Maltańskich. † w Syrii 8 wrześn. 1653 r. Napisał *Trésor de toutes les langues*, italienne, Française, Latine, Grecque vulgaire, Grecque litté-

rale, Arabe vulgaire et littérale, dotąd w manuskrypcie, praca wielce chwalebna przez o. Besson T. J. w „*La Syrie sainte*“ 1660, s. 26 i inne. (Por. *Sommer-vogel, Bibliothèque*, t. VI, k. 1342; *Echos d'Orient*, t. IV, s. 326).

Quien (Le) Michał ob. Le Quien.

w **Quiercy synody**. Quiercy (Carissiacum v. Capriacum) był to zamek królewski niedaleko Noyon we Francyi. Odbyły się tu synody prowincjonalne w różnych sprawach; ważniejsze z nich są: w r. 754 odbył się zjazd panów i synod zarazem, na którym Pepin przyrzekł pżowi Stefanowi III, że ziemie które zdobędzie na Longobardach odda Kłowi Rzymskiemu. Karol Wielki później przyrzeczenie to słowo w słowo potwierdził w nowym dokumencie sporządzonym dla Adryana I pżą; w r. 849 w pałacu Carissiacum potępienie zostały błędy Gotszalka (ob.), którego jako uporczywego heretyka skazano na chłostę, a pisma jego spalono. Gotszalk został ośadzony w klasztorze Hautvilliers (dyec. Reims); w r. 853 kilku bpów i opatów podpisało 4 artykuły (Carissiac capitula) ułożone przez Hinkmara pko błędem Gotszalka; w r. 858 był prowincyi kłnej R-ims i Ro en wspólnie wysłali list do króla Ludwika potępiający go za przybycie do Francyi na wezwanie panów niezadowolonych z Karola i za okrucieństwa i bezwstydy jakich się dopuszczał. (Por. *Daniel, Manuel des sciences sacrées*. Paris 1903, 8-o s. 237, 247—49).

X. J. N.

Quiévieux Kamil ks., współczesny, dr. teologii i filozofii, napisał: *Le Paganisme*. Abbeville 189; *Les trois postulats éternels*. Dieu, l'homme, Jesus-Christ. Paris 1899, 12-o; *L'Incarnation ou le Dieu-Homme*. Tze 1901, 12-o; *L'Evangile du Pater et de l'Ave*. Tze, 12-o; *La vie à l'ombre du clocher*. Tze, 12-o i in.

Quillard Piotr, francuski językoznawca współczesny, ur. r. 1864 w Paryżu, był od r. 1893 do 1896 profesorem w armeńsko-katolickim kolegium w Galacie (Knsptl), walczył za sprawę Armeńczyków słowem i piórem; w tym celu wydawał czasopismo „*Pro Armenia*“

i liczne broszury okolicznościowe: *La Question d'Orient*, 1898; *Pour l'Arménie*, 1902 i in. Pisał też studia literackie nad Teokrytem, 1888, tłumaczył klasyków Porfyrios, Jamblichos'a, Sokratesa i in. Z poezyi cenne są: *La lyre héroïque et dolente* zbiór zawierający m. in. dawniej wydane: *La Fille aux mains coupées*, 1886; *La gloria du verbe*, 1888—90, i inne. (Por. *Herders Konv.-Lexik.* 1910, k. 1160).

Quilliet H. ks. kanonik, współczesny, profesor uniwer. katol. w Lille, redaktor czasopisma „Questions ecclésiastiques” w Lille. Pisuje do tego miesięcznika artykuły naukowe np. *La foi et l'anthropologie. Considerations speciales le composé humain* w „Quest. ecl.” 1912, s. 493. W r. 1914 ks. Q. mianowany bpem Lille.

Quillot Klaudyusz, kartuz, a następnie kapłan świecki. Odnaczał się wielką gorliwością w pracy duszpasterskiej i świętobliwością życia. Przez jakiś czas był posadzany o szerzenie zasad kwietyzmu, a nawet osadzony na trzyletnie zamknięcie w klasztorze. Stało się to wskutek intryg nieprzyjacielskich. Po dokładniejszym zbadaniu sprawy wyszła na jaw jego niewinność, a oszczercy zostali zawstydzeni. Żył Quillot w drugiej połowie XVII w. (Por. W. W. X, 619).

Quilon bpstwo ob. Indye.

Quimper nazywane także Quimper-Corentin albo Cornuailles, bpstwo (diocesis Corisopitensis) sufragania metropolii Rennes, w depart. francus. Finistère. Miasto Quimper bardzo starożytne, nazywane przez Cezara i Pliniusza Corisopitum Curiosolitarum, liczy 17500 mieszkańców, jest rezydencją bpa, posiada jeden z najpiękniejszych kłów we Francyi, od r. 1870 zaliczony do bazylik mniejszych. Bpstwo powstało w r. 444, a pierwszym bpem był św. Corentin, stąd druga nazwa miasta Q-er. Od r. 1029 posiada dokładną listę bpów; było ich 74, w tej liczbie 4 Świętych. Z Q-er złączony został tytuł dyec. Léon (dioc. Leonensis). Patronem kapituły jest św. Corentin. Katolików liczy dyec. 809771; proboszw jest 48, sukurs. 262, wikaryatów 419. (Por. Glaire, *Diction.* II, 1897; Battandier, *Annuaire pontif.*

1913; Werner, *Orbis ter. cathol.* 1890, s. 65).

Quincy ob. Alton bpstwo podległe metrop. Chicago (ob. Stany Zjednoczone).

Quinet — 1) Benedykt, poeta belgijski katolickich przekonań, ur. w Mons w r. 1819, w utworach swoich występował pko doktrynom liberalnym, filozoficznym i rewolucyjnym. Główniejsze poe'ye Q-a są: *La Voix d'une jeune âme*, 1839; *La Prière civique*, 1841; nadto zbiór artykułów krytycznych p. t. *Souvenirs de la presse*, 1849, s-o. Zbiór dzieł Q-a wyszedł p. t. *Les Oeuvres*, 1854, 2 t. wyd. 3 ie. (Por. Vapereau, *Dictionnaire univ. des Contempor.* 1893, s. 1289).

2) Edgar, poeta, filozof, historyk i polityk francuski, urodzony w roku 1803 w Bourg, po ukończeniu nauk w Strasburgu, Genewie i Paryżu podróżował i powróciwszy do kraju, oddał się pracy literackiej z kierunkiem wrogim religii i Kłowi. Był profesorem w Lyonie, w College de France w Paryżu, skąd wyjechał do Hiszpanii w r. 1846 pozbawiony urzędu za głoszone zaady rewolucyjne. Powróciwszy do kraju nie przestawał wicherzyć za co wydalo-ny został z granic Francyi w r. 1852; po powrocie w roku 1871 zasiadł w zgromadzen u narodowem na skrajnej lewicy, † w r. 1875 w Wersalu. Z pism Q-a wymieniamy niektóre: *Histoire de mes idées*. Paris 1860; *La Révolution religieuse au XIX siècle*. Tze 1857; *La Création*. Tze 1870, 2 t.; *L'Esprit nouveau*. Tze 1974, w polskim przekł. p. t. *Nowy duch*. Warszawa 1881; *Memoires d'exil*. Paris 1868 i in. Jego *Oeuvres complètes* wyszły w Paryżu 1857—79, 28 tomów. (Por. Org.-lbr., *Enc. powsz.* t. XII, str. 460 i nast.; Blanc, *Dict. de Phil.* k. 1013).

X. J. N.

Quinisexta Synodus ob. Konstantynopolitańskie synody. III.

Quinquagesima (piećdziesiątnica), niedziela, poprzedzająca środę popielcową, zwana u nas pospolicie niedzielą zapustną, a dawniejszymi czasy zwaną jeszcze syropustną, giccy zaś zwali ją Dominica casei comestrix,

bo tego dnia ostatni raz przed postem jedzono ser. Pięćdziesiątnicą nazywamy również sam okres czasu od tej niedzieli do Zmartwychstania Pańskiego; tą nazwę dają niekiedy okresowi czasu od Wielkiej ocy do Zielonych Świątek prawdopodobnie jako przekład z greckiego πεντηκοστή. (Por. Hardouin *Collectio conciliorum* II, 1011; III, 360; Durand, *Ration. div. off.* 6, 27, 1 etc. 86—17).

Quinquennales ob. Facultates. n. 1.

Quintilla przytoczona przez Tertuliana (De Bapt.) założycielka sekty Kajanów, odrzucających chrzest z wody, uważających wiarę w Chrystusa za jedyny środek usprawiedliwienia zarówno z grzechu pierwotnego jak i innych przed chrztem popełnionych. Tertulian zwie ją „vipera de kojana haeresi“. Epifaniusz (Haer. 29, al. 49, 1 i 2) wspomina o innej Q. założycielce sekty Quintillianów, u których kobiety przyjmowały święcenia kapłańskie i do Eucharystyi zamiast wina używali mleka. Być może, iż ona jest identyczną z Q. u Tertuliana tem więcej, że o niej tenże pisarz dodaje: „Q. monstrosissima, cui nec integre quidem docendi jus erat“, z czego wnosić należy, iż przywłaszczała ona sobie prawa kapłańskie. W każdym razie Q. była wykwitem przesądów i błędów montanistycznych.

Quintinianie ob. Libertyni sekta.

Quintomonarchianie — tak się nazywali w Anglii w XVII wieku zwolennicy chiliizmu (ob.). Na zasadzie słów Daniela proroka, (c. VII) utrzymywali oni, że po dawnych czterech monarchiach chaldejskiej, perskiej, greckiej i rzymskiej nastąpiła piąta monarchia (stał nazwa) „Śwętych Boga“. Po zamachu stanu z 1653 r. nazwę quintomonarchianów przyjęli przeciwnicy Kromwela członkowie „małego parlamentu“ do których przyłączyło się wielu baptystów. Podług ich zapewnień „królestwo Chrystusowe“ miało się rozpocząć od r. 1657, na który przygotowywali zamach na Kromwela. To się im nie udało. Za Karola II jeszcze raz quintomonarchianie próbowali ziszczyć swe marzenia ale też bezskutecznie, znaczniejsi z nich zostali ukarani śmiercią i stronnictwo się rozpięchło. (Ob. też art. Lewelle-

rzy). (Por. Hoëmig, *Oliver Cromwell III*, Berlin 1889, s. 220; Holzwarth, *Hist Powsz.*, Warszawa 1886, t. VI, 2, 1286 i VII, 2, 33; W. W. X, 692).

Quinton A. adwokat francuski w Orleanie i prawnik, użytkował swą znajomość prawa rzymskiego do szlachetnej tendencji nacechowanych powieści: *Aurelia*, Paris, 12-o (jest też w polskim przekł. Warszawa, 2 t., nakł. red. „Przegl. Katol.“); *Le Dieu Plutus*. Tę 12-o (stanowi dalszy ciąg poprzedniej powieści); *Le Gentilhomme de 89*. Tę, 12-o. 2 t.; *Maitresse et servante*, i in.

Quinzani Stefania błog. ob. **Stefania Quinzani**.

Quirinus św. ob. Kwiryn.

Quiroga Józef ks. T. J., ur. w r. 1707 w Fabas, wstąpił do szkoły marynarzkiej i odbył wiele podróży morskich, wkrótce jednak opuścił ten rodzaj życia i w r. 1739 wstąpił w Buenos-Aires do Jezuitów, gdzie później uczył nauk matematycznych. Filip V powierzył mu misję zbądania Ziemi Magellana, która dotąd bardzo mało była znana. Z Q. podzielili losy niebezpiecznej wyprawy oo. Józef Cardiel i Maciej Strobl; trwała ona od r. 1745—6. Rezultat jednak był niewielki, mimo gorliwości i ducha apłskiego Q-i. Niedługo potem powierzono mu oznaczenie granic prowincyi hiszpańskich i portugalskich w Ameryce środkowej. W r. 1767 był w kolegium w Belen; deportowany do Włoch i w Bolonii w r. 1784. Napisał m. in. *Tratado del arte verdadero de navegar por circulo paralelo a la equinozial*. Bologna 1784 i w. in. rozpraw o żegludze morskiej i t. p., które pozostały w rękopisie; dużo ich zginęło podczas wygnania Jezuitów z Hiszpanii. Na podstawie wskazówek i notat Q-i, oraz map, które własnoręcznie wykonał o. Piotr Lozano wydał *Le journal du voyage de Quiroga* w III t. dzieła „Histoire du Paraguay“. Spostrzeżenia i wrażenia Q-i z podróży do Ziemi Magellana oraz mapy odpowiednie początkowo złożone w sekretarjacie ministerjum Indyi, ogłosił drukiem Ferdynand Franceschelli w r. 1753 w Rzymie. Notatki te później poprawione przez samego Q., były niemną pomocą przy układaniu mapy Ameryki środkowej do-

konane przez Luiz de la Cruz y Cano de Olmedilla. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*, t. VI, k. 1350—52).

X. J. N.

Quironi Aniol ob. Kwironi.

Quito arcybpstwo (archid. Quitensis) w rzplitej Ecuador z podleglemi mu sufraganiami: Ibarra, Riobamba, Cuenca, Loja, Guayaquil, Portoviejo i wik. aplskim terytoryum wschodn. „del Oriente“. Miasto Q-o rezidencya arcypa posiada 80,000 ludności, ma liczne kły, uniwersytet i t. d.—Arcybpstwo powstało z bpstwa erygowanego w 1545 r. przez Pawła III pza, w r. 1848 r. podniesiono je do godności arcypstwa. Kaptolików w archidiecezyji jest 42, 560 obsługiwanych w 81 parafiach przez 195 kapłanów. (Por. Battandier, *Annuaire pont.* 1913, s. 309; Werner, *Orbis Terrarum Cath.* s. 214 i nast.).

Quodlibet—a quaestiones de quolibet—tak się nazywały w czasach średniowiecznych dysputy publiczne n.iwane na uniwersytetach przez ubiegających się o jakiś stopień naukowy. Dysputy dzieliły się na różne kategorie. Tematy były brane z różnych dziedzin naukowych: z Pisma św., z teologii i z filozofii. Stąd powstała nazwa techniczna disputatio de quolibet albo poprostu „quodlibet“, którą nadawano różnym rozprawom. Takie quodlibeta znajdujemy u św. Tomasza z Akw. (Por. *Opera omnia*, ed Parmen, IX, 12 *Quodlibeta*); u Henryka z Gandawy i u Duns Scotusa. (Por. W. W., X, 695—698).

Quoniam Dorota w zakonie Siostra Marya Aimée od Jezusa karmelitanka bosa, ur. d. 14 stycz. 1839 r. z uogiej rodziny w Rozel, blisko Cherbourg. Matka wychowała ją starannie w duchu gruntownej pobożności. Bg nie poskapił tej wybranej duszy swych darów. W r. 1844 rodzice jej przenieśli się do Paryża, a Dorota zaczęła chodzić do szkoły,

utrzymywanej przez Siostry św. Wincentego a Paulo; w kilka lat potem umarła jej matka, w parę miesięcy ojciec; starszy brat podążył za rodzicami. Dorota została sama jedna. Przyjęta do przytulku Sióstr p. zostawała tam do 20 roku życia, doświadczając najrozmaitszych prób, przeciwności i cierpień, które znosiła z prawdziwą rezygnacją chijską. Nie bez trudności została przyjęta do Karmelu. W d. 27 si.rp. 1858 r. weszła za kratę zakonną klasztoru na Avenue de Saxe w Paryżu. Cierpienie było w dalszym ciągu codziennym jej chlebem. Było to w r. 1863, gdy Renan wydał swe bluźniercze dzieło „Vie de Jésus“. Pobożne dusze bolały nad zgorzleniem jakie płynęło z czytania tej książki, podkopującej wiarę w niejednej duszy. Dorota zaprzęgnęła, oprócz pokuty i modlitwy piórem jész ze zadusycuczynić za zniewagi wyrządzone Boskiemu Oblubiercowi dusz. Wylewała na papier myśli i uczucia swe i w ten sposób powstała książka, którą gdy przejrzał spowiednik Doroty o. Gamard, znalazł w niej tyle głębokich myśli, tyle bogactwa treści, że zachęcił pobożną zakonnicę, by się zabrała do gruntowniejszej i obzerniejszej pracy—obejmującej całe życie Zbawiciela. Dorota uważała ten rozkaz za misję od Boga, poświęciła na pisanie resztę życia i dokonała zlecenia w ciągu lat 11. † w 1874 r. w opinii świątobliwości. O. Gamard poprawił manuskrypt, oddał do cenzury duchownej, a zakonnicę już wtedy będącej na wygnaniu w Natorze pod Namur, wydał dzieło p. t. *Notre-Seigneur Jésus—Christ étudié dans le Saint Evangile*. Sa vie dans l'âme fidèle, Paris 1909—1910, t. I, II, III, in 12-o. Tomy, które się ukazały obejmują życie ukryte i pobyt na puszczy Zbawiciela. Żywot Siostry Doroty Q. wyszedł p. t. *Sœur Marie-Aimée de Jésus*. 1911, 2 t. in 12-o.

X. J. N.

R

Raab dyecezya ob. Gran. 5.

Rabanus Maurus, właściwie Hrabanus Maurus Magnentus czyli z Moguncyi, gdzie się urodził w 776 roku. W młodym wieku wstąpił do klasztoru Benedyktynów w Fuldzie. Po kilku latach nowicyatu został wysłany na dalsze studia do Tours, do sławnego wówczas Alkuina w r. 802. W krótkim czasie z mistrzem tym zawarł dożgonną przyjaźń. Po powrocie do Fuldy został Rabanus mianowany nauczycielem szkoły klasztornej. W 814 r. przyjął święcenia kapłańskie. W r. 823 został opatem, nie zaniedbywał jednak w dalszym ciągu pracy pedagogicznej. Klasztor za jego rządów doszedł do wysokiego stopnia rozkwitu. Z jego szkoły wyszli: Walafryd Strabo, Serwat Lupus, Otfryd z Weissenburga, Rudolf i Meginbard zakonnicy, Fremenold z Elwangen, Luitpert opat i wielu innych. Słusznie też Rabanus Maurus jest sławiony jako twórca szkolnictwa i uczości w Niemczech. W r. 849 został arlbpem moguncckim. † w 856 r. w powszechnem poważaniu. Napisał wiele dzieł, z których główniejsze: *De Institutione clericorum*; *Dialogus de computo*; *De Universo*, rodzaj encyklopedyi o wszechświecie; *De ecclesiastica disciplina*; *De chorepiscopis*; *De reverentia filiorum*; *Commentarii in Evangelium s. Matthaei*, *in Pentateuchum*, *in libros Josue*,

Judicum, *Ruth*, *Regum*; *Machabeorum*, *in Epistolas S. Pauli*, *in Isaiam*, *Ezechielem et Danielem*; *Liber poenitentium*; *Martyrologium*; *Homiliae*. Dzieła te miły wiele wydań. Jedno z pierwszych ogłosił Calvenerius w 1627 r. w Kolonii. Wydanie to przedrukował Migne, *Patr. Latin.*, CVII—CXII. (Por. Kunstmann, *Hrabanus Magnentius Maurus*, Mainz 1841; Wattenbach *Deutschlands Geschichtsquellen*, I, 6 ed., Berlin 1883, s. 234; Hanck, *Kirchengeschichte Deutschlands*, II, Leipzig 1890, s. 562; W. W. 697—701; Herders, *Konversations Lexikon*, Freiburg im Br., 3 ed., 1907, VII, s. 272; Józ. krdl Hergenröther, *Historia Powszechna Kośc. katolickiego*, Warszawa 1901, t. V, str. 133—135).

X. R. J.

Rabba, Rabbath—hebr. Rabbah gr. Παῖζαδ, ἡ Παῖζζ, miasto stołeczne Ammonitów w krainie zajordaniańskiej poza posiadłościami izraelskimi, jak to widać z k-ięgi Jozuego (XIII, 25). Poraz pierwszy wspomniane to miasto w Deuteron. III, 11 z powodu łózka olbrzyma Olga, króla Basan. Za czasów króla Dawida zdobyte zostało przez Joaba (II Reg. XI; XII, 26 — 31; I Paral. XX, 1). Wtedy podczas oblężenia zginął Uryasz Hetejczyk. Jak długo Rabba pozostawała pod panowaniem Żydów, niewiadomo. Ze słów Jeremiasza (XLIX, 2) i

Ezechiela (XXI, 20, XXV, 5) wnioskować należy, że odzyskała niezależność, ale znów ją podbił Nabuchodonozor. (Por. Jos. Flavius, *Antiq.* X, 9, 7). Podniosła się Rabba z upadku za czasów greko-macedońskich. Od Ptolomeusza Filadelfia otrzymała nazwę Filadelfii ale wśród ludu utrzymała się dawna nazwa. Za czasów chijskich Filadelfia formowała wschodnią granicę ówczesnej Perei i następnie stanowiła część Dekapolisu. (Joseph, *Bell.* III, 3, § 3; Plin., *Natur. Hist.* V, 8). Gdy się dostała pod panowanie Mahometan, uległa zupełnemu zniszczeniu. Dziś pozostały tylko ruiny. (Por. De Saulcy, *Voyage en Terre Sainte*, I, 237 ss.; Gautier, *Au delà du Jourdain*, 1896, p. 93—110; Baedeker—Benzinger, *Palästina und Syrien*, ed. V, p. 169 ss.; W. W., *Kirchen-Lexicon*, Freiburg, 2, ed., 1897, t. X, s. 701—702; M. Hagen, *Lexicon Biblicum*, t. III, p. 717—719).

X. R. J.

Rabbi — zaszczytna nazwa nadawana uczonym żydowskim, szczególniejszym stojącym na czele szkoły. Pochodzi od wyrazu hebrajskiego *rab*, co znaczy „wiele” lub „wielki”. Rabbi dosłownie znaczy „mistrz mój” lub „pan mój”, a według innych poprostu „pan” lub „mistrz”. To ostatnie prawdopodobniejsze, jak to widać z *Math.* XXVI, 22; *Joan.* I, 39; XX, 16. Tego zaszczytnego tytułu używali uczeni a nawet przewrotni faryzeusze Panu Jezusowi (*Marc.* IX, 4; *Matth.* XXII, 16, 36). Na oznaczenie wyższego stopnia czci używano tytułu *rabban*, lub *rabboni* i *rabbuni*. Obecnie nie można dociec, kiedy poczęto używać tej nazwy rabbi. Zdaniem Majmidea pierwszy używał tego tytułu Symon syn Hillela (por. Wetstein, *Horae Hebr.*), według innych Gamaliel, syn Symona (Lighfoot). Bądź co bądź za czasów Chrystusa Pana jeszcze rzadko używano tego tytułu rabbi, udzielanego tylko wybitnym znawcom Zakonu i dlatego to tak był upragniony przez faryzeuszów. Z biegiem czasu zaczęto używać tego tytułu względem wszystkich nauczycieli, którzy się odznacжали znajomością Zakonu i Talmudu i za takich przez odpowiedni egzamin jednego lub trzech rabinów uznani. Od wyrazu rab-

bi pochodzi powszechnie u nas używana nazwa „rabin” i żargonowa „rebbe”. Obecnie rabini stoją na czele gmin żydowskich i wszystkie sprawy religijne do ich kompetencji należą: urząd nauczycielski w szkole i w bóżnicy, rozwiązywanie wszelkich wątpliwości zakonnych, asystowanie przy zaślubinach, obrzezaniu. Rabini w niektórych państwach są wybierani przez gminę żydowską lub naczyni przez władzę rządową. Według prawa rosyjskiego rabini mają być wybierani przez gminę z liczby tych, co ukończyli odpowiednie szkoły rabinczne i zatwierdzeni przez zarząd gubernialny. (ob. *Swod zakonow*, 189, t. XI, st. 1308—1335) (Por. Oscar Holtzmann, *Die jüdische Schriftgelehrsamkeit zur Zeit Jesu*, Gessen 1901; Bousset W., *Volk-frömmigkeit u. Schriftgelehrtentum*, Berlin 1903; Lightley, *Les scribes. Etudes sur leur origine chez les Israélites*, Paris 1905; Wünsche Aug., *Aus Israels Lehrhallen*, Leipzig 1907; Klostermann, *Schulwesen im alten Israel*, Leipzig 1910; W. W., X, 702—704 K.; Dr. St. Trzeciak, *Literatura i religia u Żydów za czasów Chrystusa Pana*, Lwów 1911, część II, str. 192—209).

R. X. J.

Rabbi owicz Izrael Michał, lekarz i hebraista francuski, ur. w Antopolu w Kobyńskim w r. 1818, studiował medycynę i otrzymał doktorat w r. 1865 w Paryżu. O ok. prac swego zawodu zajmował się filologią i historią judaizmu. Z licznych dzieł jego najwięcej u nas jest znana *Vergleichende Grammatik der polnischen Sprache, verglichen mit der deutschen u. hebräischen*. Paris 1877; oprócz tego napisał *Grammaire hébraïque*. Tł. 1862 64, 2 t. 8 o; *Grammaire latine raisonnée et simplifiée*. 1869, 1+o; *Législation criminelle du Talmud* 1871—80, 5 t. in 8 o; *Les principes thalmudiques du Schehiat et de Terepha*; *La Médecine de Talmud* (wyjątki z talmudu babilońskiego) 1+80, 8-o; *Les femmes, les païens selon le Talmud* etc. Paris 1880; *Le Testament olographe selon le Talmud*. 1884, 8-o in 1+ne. (Por. Vapereau, *Dict. univers. des Contemp.* Paris 1893 s. 1291; Ortelbr., *Enc. Powsz.* t. XII, s. 464).

Rabbath wyraz oznaczający „rzecz nadzwyczajną”. Tak nazywali Żydzi dawne komentarze na Pentateuch, i na inne księgi Pisma św. Są to zbiory alegorycznych objaśnień doktorów żydowskich.

Rabe, Raab albo **Rabus** ks. T. J. ur. w Krakowie w r. 1543 z rodziców protestantów, kształcił się w wyższych szkołach ewangelickich za granicą, nawrócił się słuchając w Paryżu wykładów teologii dogmatycznej sławnego jezuitę Maldonata, przyjął katolicyzm i w r. 1569 wstąpił do Jezuitów w Rzymie. Uczył czas jakiś retoryki w Lyonie i powróciwszy do ojczyzny był profesorem retoryki, Pisma św., teologii i kontrowersyi przez lat 27 w Bruasberdze, Wilnie, Poznaniu, Pułtusk i Klausenburgu. Jako kaznodzieja zdobył rozgłos i sławę. Na prośbę hospodara Piotra 3 lata apotolował w Multanach. Po powrocie był spowiednikiem i kaznodzieją nadwornym Zygmunta III króla polskiego i jeździł do Szwecyi kładąc jako misyonarz nietylko po łacinie i po polsku, ale w potrzebie i po grecku, francusku, niemiecku i włosku. Był też przez czas pewien spowiednikiem, kaznodzieją i teologiem arcybpa gnieźnieńskiego. † w Krakowie dn. 1 kwiet. 1612 r. Zostały po nim dzieła: *De Petri et Romani Pontificis Successoris Ejus... principatu disputatio*. Posnaniae 1583, 4-o; *De Summo et Uno Gubernatore ac Pastore... brevis concertatio*. Lublini 1586, 4-o; *Antidiatribe albo Odprawa Gońca Podolskiego*, który jakąś Diatribe to jest porównanie Ewangelika z Katholikiem od Ministrów Podolskich przyniósł... Krakow 1610, 4-o; *Kazania*. Tęże 1600, 2 t. Ringeltaube (w *Gründliche Nachricht von polnischen Bibeln*. Dantz g 1745, 8 o), przypisuje R. polskie tłumacz. Pisma św., które jakoby wyszło z druku w r. 16 7. Wielewiewski T. J., w swej *Historia domus professae Cracov.* (t. III, p. 64 i 151) podaje szczegóły, które na to twierdzenie rzucają światło, mianowicie jest tam wzmianka, że o. Rabe oraz oo. Stanisławowi Grodzickiemu, Adryanowi Radziwiłłowskiemu, oraz Janowi Brantowi powierzono po śmierci Wujka przejrzenie i poprawienie jego tłumaczenia Pisma św., w której to pra-

cy R. „egregiam operam suam in versione Bibliorum polonicorum prestitit.” (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VI, k 1361 i nast.; Suplem. 1900, t. IX. k. 792; Brown, *Biblioteka*; Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* t. II, s. 151; Wilewiewski S. J., *Historia domus professae S. J. Cracoviae*. t. III, s. 64 i 151). X J. N.

Rabelais Franciszek, satyryk i pedagog. Ur. się ok. r. 1480 w Chinon prow. Tourraine. Kształcił się u Benedyktynów w Seuilé a następnie wstąpił do Franciszkanów w Fontenay le Compté. W r. 1511 został wyswięcony na kapłana. Z całym zapalem oddał się nauce, a zaniedbał życie duchowne. Następstwa były smutne. Sprzeczając się powołaniu swemu, upadł w grzechy ciężkie. Musiał opuścić klasztor Benedyktynów w Poitou, ale i tam nie wytrwał. Zrzucił habit zakonny i w sukni kapłana świeckiego tułał się po kraju. W 1530 r. w Montpellier rozpoczął studiować medycynę, wkrótce uzyskał stopień bakałarza i zajął się praktyką lekarską. Lecz i to nie długo potrwało. W r. 1536 za protekcją kardynała du Bellay zostaje przyjęty znów do klasztoru St. Maure de Fossé i jako zakonnik wytrwał do śmierci 1553. Wsławił się przez napisanie romansu satyrycznego p. t. *Vie, faits et dits héroïques de Gargantua et de son fils Pantagruel*. Wykazał wtem dzieło wielką oryginalność i dowcipu, a jeszcze więcej brutalstwa i złośliwości w stosunku do Kł i religii. Ma jednak to dzieło i zalety, mianowicie pod względem pedagogicznym. W rozdz. 23 i 24 księgi I i w 8 księgi II podaje całkowity traktat o wychowaniu; żąda aby wychowanie było praktyczne, aby uwzględniało samodzielność, aby kształciło charakter, aby uwzględniało nietylko stronę duchową ale i fizyczną człowieka. Uwagi ze wszelkim miar słuszne i one też wsławiły Rabelais'a. Szkoda wielka, że tak wybitny teoretyk i pedagog był moralnym zerem w praktyce życiowej. (Por. Paul Stapfer, *Rabelais, sa personne*. 2 ed., Paris 1889; Fr. A. Arnstädt, *Fr. Rabelais und sein Traité d'éducation*, Leipzig 1872; W. W. X, 717 — 719; Herders, *Konversations-Lexikon*, VII, s. 273). X. R. J.

Rabier Elias, ur. w r. 1846 w Bergerac, w 1889 r. został dyrektorem departamentu nauczania średniego, ogłosił drukiem: *Psychologie*. Paris 1884; *Logique* 1886.

Rabln ob. **Rabbi**.

Raboieson ks. współczesny, napisał *Description géographique des anciens empires d'Assyrie* d'après les documents cunéiformes. Paris 1891; *Judith, la véracité du livre* de ce nom devant les documents cunéiformes et les Histoires d'Hérodote. Rome 1902, 8-o.

Rabory Jan dom benedyktyn francuski, współczesny, napisał: *Apparitions et culte de S. Michel*, protecteur de l'Eglise. Ligugé 1892, 8-o; *Histoire d'un monastère*. Les Bénédictins de S. Laurent de Bonrges. 1892, 8-o; *Correspondance de la Princesse Louise de Condé*, fondatrice du monastère du Temple, lettres etc. 8-o; *Le Livre de la louange divine*. Ligugé 1894, 18-o, wyd 2-ie; *Vie de S. Martin*, apôtre des Gaules, fondateur de Ligugé. Abbeville. 1894, 8-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, s. 322).

Rabouin Paweł T. J., ur. w Saint-Lubin w r. 1828, poświęcił się na służbę Bożą w zakonie w r. 1854 już będąc kapłanem; był profesorem filozofii w scholastykacie w Laval i w seminarium w Blois teologii moralnej i prawa kanonicznego, potem znów w Laval teologii dogmatycznej. W r. 1866 udał się do Chin, gdzie był w Szangai rektorem wielkiego seminarium, prefektem studiów oraz profesorem teologii i Pisma św. † w Zi-ka-wei w r. 1891. Napisał: *Dictionnaire français-chinois*. Tousse-wa 1878, 8-o, autografowane; *Petite grammaire du dialecte de Song-Kiang*, Changhai etc. comparé au Mandarín. Tse 1878, 8-o; *Annotaciones Guryanae*. 1880, 8-o; *Miracles and revelation by a catholic missionary*. Szanghai 1885, 8-o; *Manuale alumnorum seminarii Nankinensis*. Tousse-wa 1886, 18 o i inne. (Por. Sommer-vogel, *Bibliothèque*, t. VII, k. 792 i nast.).

Rabsaces ob. **Armie cudzoziemskie**. 1.

Rabsaris albo Rabsares ob. **Armie cudzoziemskie**. 1.

Rabulas i Rabbulus bp Edessy, ur. w drugiej połowie IV w. z zamożnych rodziców w mieście Kenneszrin z ojca poganina i matki chijanki. Chrzest przyjął już w dorobnym wieku ok. 400 r. kiedy już był żonaty. Po nawróceniu się wstąpił do klasztoru św. Abrahama niedaleko Kenneszrin, a żona jego też została mniszką. W r. 412 został bpem Edeskim. Na tem stanowisku zasłynął jako gorliwy obrońca prawdy katolickiej pko błędom nestoryańskim. † Rabulas 7 sierpn. 435 r. Napisał wiele dzieł po syryjsku, które wydał Overbeck w 1865 r., *S. Ephraemi Syri, Rabulae episcopi Edesseni, Balaei aliorumque opera selecta*, Oxonii. (Por. W. Wright, *A short hist. of Syriae literature*, London 1894, 47; W. W., X, s. 719—721; Herders, *Konversations-Lexikon*, VII, s. 275).

Rabunek ros. grabież jest to jawny zabór cudzej własności. Różni się o kradzieży, która dokonywa się skrycie i od grabieży czyli roboju, który się odbywa za pomocy fizycznego przymusu. Niektóre prawodawstwa np. francuskie tego odróżnienia nie uznaje. W dawnem prawodawstwie polskiem uznawano wszelki zabór cudzej własności za kradzież a wszelki gwałt, przymus za okoliczności obciążające. Dotychczasowe prawo rosyjskie uznawało rabunek jako specjalny występnek i karało go zesłaniem winowajcy na Syberyę lub do rot areztanckich od 2 i pół do 3 lat, za rabunek w świątyni skazaniem do ciężkich robót od 10—12 lat. (art. 1637 kod. karn.). Według nowego projektu prawa rosyjskiego rabunek uważany jest jako odmiana kradzieży, która może być dokonana potajemnie lub jawnie. Propnowana jest kara — dom poprawczy, a gdy kradzież nie przewyższa 500 rubli — więzienie od 3 miesięcy, w razie okoliczności obciążających np. świętokradstwa — roboty ciężkie nie wyżej 8 lat. (Por. A. Lehmkühl, *Theologia Moralis* Friburgi Br. 1896 ed. 8, t. I. 929; P. Scavini, *Theologia Moralis Universalis*. Paris, ed. 6-a, t. III, 13; Gury-Ballerini-Palmieri, *Compendium Theologiae Moralis*, Prati 1894, s. I. 605).

X. R. J.

Rabus (Rabe) Jan Jakób, ur. w Straburgu 1545 r. z rodziców prote-tanckich, ojciec był kaznodzieją luterskim. Niezgoda wśród teologów protestanckich skłoniła go do bliższego zapoznania się z nauką katolicką, a następnie do przyjęcia katolicyzmu w Dilingen 1565 r. Udał się do Rzymu na studia, które trwały do 1570 r. Następnego roku został kapłanem i powołany przez księcia Alberta pruskiego na dwór bawarski na kaznodzieję nadwornego. Odtąd mężnie występował przeciwko protestantom w obronie wiary katolickiej i zastępował jako pierwszorzędny polemista i apologeta. Data jego śmierci niewiadoma. Napisał wiele dzieł, z których główniejsze: *Magistri Jacobi Rabi, Urmensis Neophyti, Præfatio Catholica*, Ingolstadt 1567; *Chriſtlicher und uahlgegründeter Gegenbericht von Miraceln und wonderzeichen*. Dilingen 1573; *Von Rechtem Nutz und Frucht des Waltartens* 1585. (Por. W. W., X, 721—723).

Raca gr. *ῥακᾱ* wyraz użyty tylko u św. Mateusza V, 22 „a kto by rzekł bratu swemu—Raka—wien będzie rady“. Z kontekstu widać, że to wyraz obelżywy, ale co ściśle znaczy, dziś określić trudno. Zdaniem św. Hieronima *raca* znaczy czczy, próżny, bezmóglowiec, według innych używano tego wyrazu na oznaczenie wstrętu, pogardy, coś w rodzaju: „ty!“ lub „precz“, lub „pakudztwo“. (Por. J. Knabenbauer, *Commentarium*, Paris 1892, p. 214; Buxtorf, *Lexicon chald. talm. rab.* 2254; Levy, *Chald. Wörterbuch*, II, p. 422).

Rachel gr. *ῤαχὴλ*—młodsza córka Labana, siostra Lii, żona Jakóba patriarchy, matka Jakóba i Benjamina. (Gen. XXVIII—XXXI; XXXIII, 1, 2, 7; XXXV, 19, 20, 24, 25; XLVI, 19, 22; XLVIII, 7). Była bardzo przystojna. Jakób musiał 14 lat służyć Labanowi, aby ją dostać za żonę. Umarła przy wydaniu na świat Benjamina i pochowana w grobie na drodze od Betel do Betleem niedaleko od tego miasta; według innych grób Racheli znajduje się niedaleko od miasteczka Rama (Jer. XXXI, 15). Pierwsze zdanie najprawdopodobniejsze. (Por. Robinson, *Palaeſtina* I p. 363; Guérin, *Judée*, I, 224—236; M. Hagen, *Lexicon Biblicum*,

t. III, p. 721—723; W. W., X, 723—725).

Rachelin bp krakowski 1032—1046 r. Rodu zacnego, uczony w prawie i Piśmie świętem; jalmużnik wielki, brał udział w koronacji Kazimierza Odnowiciela w Gnieźnie. Hojny na kcy, † 1046, pochowany w katedrze krakowskiej. (Por. Łętowski, *Katalog bpów krak.*).

Rachewi (Ragewin, Radewin, Radewic i t. d.) z Freisingu, historyk z czasów Fryderyka Rudobrodego, był kapłanem i notaryuszem u Ottona bpa Freisingu, stryja cesarskiego i towarzyszył mu na dwór i sejmy. Umierający bp polecił mu dyktowane przez siebie *Gesta Friderici* w dalszym ciągu spisać Korzystał z dokumentów kancelarii cesarskiej, napisał 3 i 4 księgi „Gesta Friderici“ od r. 1156 do lut. 1160 r. nadsyłając co do formy starożytność, historyków, zwłaszcza Salustjusza i Józefa Flawiusza. Zależny od dworu nie był bezstronnym. W sporze kłym skłaniał się do protegowanego przez cesarza antypa Oktawiana (Wiktora IV). Mimo to z uwagi na podane dokumenta praca jego jest w iiej wagi. Czy dodatek do „Gestów“ od r. 1160—1170 pochodzi od R. niewiadomo. R. † jako proboszcz u św. Wita w Freisingu w r. 1170 lub 1177. Oryginał drukowany w *Monum. Germ. hist. Script.* XX, 338 nst., tłumaczenie niemiec. w H. Kibla, *Geschichtsschr. d. deutsch. Vorzeit*, Leipz. 1886.

Rachamowicz Jan ob. Cynerski.

Rachunek sumienia jest jednym z pięciu warunków do pokuty; jest również środkiem postępu do doskonałości chijskiej. R. s. polega na dokładnem, o ile to jest możliwe obliczeniu win swoich zwłaszcza ciężkich. R. s. powinien poprzedzać każdą spowiedź, bo nie inaczej będziemy mogli dokładnie wyspowiadać się z grzechów, jak tylko po pilnie uczynionym R. s., a ponieważ spowiedź każda powinna być całkowita i dokładna, jedynym więc środkiem do osiągnięcia tej całkowitości i dokładności będzie R. s. Rachunku sumienia domaga się sobór Trydencki, gdy mówi: „post diligenter sui discussionem.. cum debita et diligenti praemeditatione.. ut diligen-

tius nos excutiamus et conscientiae nostrae sinus omnes et latebras exploremus..." (ses. 14, c. 5). Badanie to powinno być pilne, a jeśli ktoś dłuższy czas u spowiedzi nie był, ma być tem pilniejszy, bo większy obejmuje przeciąg czasu, większego zatem wymaga wyteżenia pamięci. Im kto jest zdolniejszy i z życiem duchownem więcej obeznany, tem mniej czasu potrzebuje na R. s. Jeżeli ktoś nie ma na sumieniu ciężkich grzechów, nie jest ściśle do R. s. obowiązany, gdyż spowiedź obowiązuje do grzechów ciężkich tylko, wszelakoż dla lepszego żalu, dla pragnienia wyzbycia się i najłżejszych wad i przywar chwalebna jest rzeczą robić R. s. z najłżejszych także przewinień, gdyż i one są także obrazą Boga. Choroba ciała i duszy uwalnia od zbyteńnego wysiłku w przypominaniu grzechów, lecz niedbalstwo i lekkomyślność w R. s. czynią spowiedź nieważną i świętokradzką. Odczytywanie grzechów z kartki nie jest rzeczą chwalebna w warunkach zwykłych, gdyż często dla ścisłu przy konfesyonalu lub niedostatecznego oświecenia kła można, ufając jedynie kartce, narazić się na spowiedź niedokładną; lecz dla słabej pamięci penitenta lub przy spowiedzi generalnej można na to zezwalać. Gdyby ktoś dla wielkiej wstydlivosti nie mógł lub nie miał jakiego grzechu wypowiedzieć, natenczas może napisać na kartce i podać spowiednikowi, gdyż lepiej w ten sposób postąpić, niż zataić grzech i popelić świętokradztwo. Grzechy należy przypominać sobie podług przykazań Boskich, klanych, grzechów wspólnych, głównych i obowiązków stanu. R. s. jest środkiem do postępu w doskonałości i w takim razie powinien być zrobiony codziennie; jest dwójaki: ogólny i szczegółowy; pierwszy jest potrzebny do spowiedzi, drugi do własnej kontroli samego siebie i oryentowania się w postępkach naszych w cnotach. (Por. H. Noldin S. J., *Summa Theologiae Moralis*, de Sacram. poenitentiae, Geniponte 1904).

X. M. S.

Raciborski Aleksander, filozof współczesny, od r. 1885 profesor filozofii w uniwersytecie lwowskim, pisze wiele do „Biblioteki Warszawskiej” i „Przewodnika naukowego i literackiego”, nadto o-

głosił drukiem: *Etyka Spinozy* krytycznie rozebrana i z tegoczesnym materializmem zestawiona. Lwów 1882 r.; *Przedmiot i podział filozofii*. Tęże 1885; *Podstawa teorii poznania*. J. S. Milla. Lwów 1886, 2 t.; *Hipnotyzm w paryskim szpitalu S. Salpêtriêre*. Tęże 1887; *Przyrodnicze podstawy naszych sądów estetycznych*. Tamże 1888; *Ogólny zarys systemu filozofii*. Tamże 1891; *Historia i psychologia szermierki*. Tęże 1894, i in. (Por. S. Orgelbr., *Enc. Powoz.* t. XII, s. 469; Struve, *Historia logiki jako teorii poznania*. Warszawa 1911, str. 382—385).

z **Raciborza Wawrzyniec**, magister, napisał obszerną rozprawę o wyższości soboru Bazylejskiego nad papieżem *Determinatio Magistri Laurentii de Rotbor* w rękopisie znajdującym się w bibliotece akademii krakowskiej (Mns. AA. II, 15, p. 347); zaczyna się: *Hec sunt conclusiones pro honore et sanctitate sacrosanctae synodi Basiliensis... in opusculo sequenti deducte*. (Por. Wisniewski, *Hist. liter. polsk.* t. V, s. 25).

Racki Franciszek ks. historyk i archeolog kroacki, ur. w r. 1829 w Fucine w Kroacyi, i po ukończeniu nauk w seminaryum i w uniwersytecie w Wiedniu został wyświęcony na kapłana i był od r. 1857—1860 kanonikiem kapituły iliryskiej w Rzymie, następnie mianowany prałatem pskim i protonotaryuszem apłskim. Gdy w r. 1866 założono w Zagrzebiu (Agram) akademię południowo-słowiańską, R. został prezydentem tego towarzystwa, był wreszcie członkiem akad. cesars. w Petersburgu. R. jest przeważnie historykiem przeszłości zwłaszcza kłnej Kroacyi i Hercegowiny. Z główniejszych prac w tym zakresie wymieniamy: *Cyryl i Metodyusz* apostołowie Słowian. Zagrzeb 187—59, 2 t.; *Zasługi literackie śś. Cyryla i Metodyusza*. Tęże 1863; *Przebieg starożytnych źródeł historyi kroackiej i serbskiej w średniowieczu*. Tęże 1864—65; *Monety dalmackie i iliryskie*. Tęże 1871; *Kancelarya dworska kroacka*. Tęże 1876; *Pomniki Raguzy*. Tęże 1877; *Biografie pisarzy kroackich* XVI w. Tęże 1882; *Kroacka przed XII w.* Tęże 1882; *Pamięt-*

niki o Rosyi. Tę 1886 — 87 i w. in. W r. 186 ks. R. wydał wraz z Jagiełm rękopis staro-slawiański z biblioteki Watykańskiej znany pod nazwą „*Evangelium V-ticanum*”. (Por. Vapereau, *Dict. univ. des Contemp.* 1893, 4 o, s. 1292).

X. J. N.

Racki Jan ka. (Radzki) ur. w Skaryszewie gub. radomskiej 1610 r. kształcony kosztem ks. Ad. Chęcińskiego w akad. krakowskiej, skończył ją ze stopniem dra teologii i filoz., poczem wstąpił do stanu duchownego. Wnet otrzymał katedrę profesorską w akademii, a w r. 1639 został cenzorem ksiąg duchownych, a wkrótce potem kanonikiem katedralnym. Oprócz licznych zajęć piśm. przeważnie panegvryki łacińskie tak piękne, iż im Bieżanowski gorące oddaje pochwały. Wylczył główniejsze *Depositum moralitatis*, na pogrzebie królowej Cecylii Renaty; *Typus regiae felicitatis* na wjazd Władysława IV; *Cursus honoris* na wjazd Florjana Czartoryskiego bpa pozn. 1651 r. i in., które wylczył Juszowski w *Dykcyonarzu poetów polskich*, t. II, str 34— (O. R. 16 listop. 1682 r. (Por. ks. Łętowski, *Katalog bpów i kan.* krak. t. IV).

Raconis (de) d'Abra Karol ob. Ab-ra de Raconis.

Racyonałści sekta Independentów ob. Lewellerzy.

Racyonalizm—kierunek filozoficzny, teologiczny i historyczno-krytyczny, który jak wskazuje nazwa (ratio=rozum), kładzie nacisk na przyrodzone zdolności rozumu ludzkiego w dziedzinie teoryo-poznawczej, teologicznej i w dziedzinie krytyki historycznej.

I. Racyonalizmem w filozofii nazywamy kierunek, uznający przyrodzone zdolności rozumu do poznania prawdy. Zwalcza R. kierunki filozoficznego myślenia, zabarwione agnostycyzmem (ob.), stąd zwane też irracyonalizmem, relatywizmem, pragmatyzmem (ob.), humanizmem, które w istocie odnawiają dawny sceptycyzm (ob.).

Aczkolwiek pozytywiści nazwę R-u stosują do systemów i ealistycznych Hegla, nawet do krytycyzmu Kanta, to je-

dnak racjonalizm w filozofii uznający zdolność rozumu do poznania prawdy, liczy się z istnieniami sprawdzianami prawdy, ustala istnienie świata zewnętrznego, świata duchowego i istnienie Boga (ob. art. Poznania teoria).

II. Racyonalizm teologiczny dotyczy dziedziny religijnej, w której uważa rozum za jedyne źródło i sprawdzian dla prawd religijnych. Kierunek ten wstępuje albo A) jako krańcowy R-m, odrzucający a priori wszelki porządek nadprzyrodzony (naturalizm) i B) t. zw. racjonalizm polowiczny (semiracyonalizm), który tajemnice wiary, cuda, działanie Boga nadprzyrodzone usiłuje również wytłumaczyć w sposób naturalistyczny. (ob. art. Günther, Hermes).

Słusznie tedy pisał Denzinger (*Vier Bücher v. d. religiösen Erkenntniss*, Würzburg 1856, str 103), że w guncie rzeczy między obydwoimi kierunkami nie ma różnicy, gdyż eden i drugi wyklucza nadprzyrodzonosć. Ślady R-u teol. znaleźć można bardzo dawno. Odnajduje się je w poglądach Teodora z Mopuesti, Abelarda i filozofów średniowiecznych, wszakże właściwie był on następstwem protestantyzmu. Chociaż bowiem Luter ślepo poddawał rozum wierze, jednakże przybijając subiektywne i dowolne wykład Pisma św., tem samem usuwał powagę Kła a R-owi szerokie otworzył wrota. Stało się to nie odrazu, ale powoli ogarniał R. umysły, które mieniły się jednak wiernie protestanckimi. Jasno stanął pod sztandar R-u Herbert Cherbury (1581—1648) (ob.) apostoł deizmu (ob.), który wszystkie prawdy religijne wywodził z rozumu i te tylko uznawał za regułę życia. Dalej jeszcze poszedł John Toland (1670—1722), który wszelką powagę w rzeczach religijnych odrzucił, a źródła Objawienia odarł z charakteru nadprzyrodzonego. Wreszcie Hobes (ob.), który jako jedyne źródło poznania wysuwając doświadczenie i holdując w etyce podstawom sensualizmu w rzeczywistości wszelką religię odrzucił. Zasada jego przejęli się encyklopedyści francuscy, od których duch niewiary udzielił się szerokim warstwom. Niemiecka oświata (Aufklärung) zaprzatająca umysły w XVII i XVIII w. była niczem innem jak zwykłym R-em mniej lub więcej krańcowym. Głosił go

Henryk Hulsius (*De principio credendi*, Lugd. Batav. 1688), który zgodnie z tem nazwał teologię służką filozofii. W trop za nim poszli Fryderyk Nicolai, Chrystyan Endelmann, Jan Salomon Semler i in. Wyawiane przez Lessing 1777 *Wolfenbüttler Fragmente*, odrzucały wszelkie Objawienie. Reszty doskonała filozofia Kanta (ob.). I kraje katolickie nie uniknęły zarazy R-u, w czem dopomogła wyżej wspomniana t. z. oświeca i tajne stowarzyszenia (ob. Illuminaci). Wszakże tutaj był to jakby dreszcz przejściowy, który przeszedł szybko, a przedewszystkiem pod wpływem dyrektyw soboru Watykańskiego życie katolickie zabiło całą siłą swęgu żywotnego tętna. Dopiero nowoczesny modernizm (ob.) wkroczył znowu na racyonalistowskie tory, lecz encyklika Piusa X „Pascendi,” odsłoniła właściwe jego oblicze i okazała, że w Kle katolickim niemasz dlań miejsca.

III. Racyonalizm w dziedzinie krytyki historycznej (ob. art. Racyonalizm biblijny). — (Por. Stäudlin, *Gesch. d. Ration.* 1826; Bechtel, *Positive Theol. u. d. moderne R.* 1894; Zscharnack, *Lessing u. Semler, e. Beitrag u. Entstehungsgesch. d. R. u. d. krit. Theol.* 1905; Benn, *History of R. in the XIX Century.* 2 t., London 1906; por. też art. Modernizm). (Ch.).

Racyonalizm biblijny „jest dzieckiem reformacji XVI-ym w., odchodowaniem nieco w protestanckiej Anglii, w katolickiej Francji do szysterstw i dowiepkiwania zaprawionem, a ostatecznie w Niemczech z lat dziecinnych wyzwolonem, na męża dojrzałego, na madrego pasowanem i na podbiecie świata chijańskiego wyslanem”. (Ks. Zaremba, *Racyonalizm Bibl.* Warsz. 1891, 15). Początków R. rzeczywiście należy szukać w XVI w. w reformacji. Twórcy reformacji pośrednio przyczynili się do późniejszego racyonalistycznego traktowania Pisma św., a mianowicie podnosząc z jednej strony przesadnie jego Boski charakter — natchnienie, a z drugiej stawiając zasadę, „że każdy wierny sam podług własnego rozumienia winien tłumaczyć Biblię i z niej formować regułę wiary i obyczajów”. Przesadne podniesienie charakteru boskiego Biblii, roz-

ciągnięcie natchnienia do liter i znaków, słowem częś wprost balwochwacza Biblii sprawiły, że przeciwko temu w krótkim czasie powstała reakcja; reakcja ta oparta na drugiej zasadzie protestanckiej doprowadziła do racyonalizmu biblijnego, którego podstawowym postulatem było odrzucenie tego, co przechodzi rozum (ratio) ludzki, a więc wszystkiego nadprzyrodzonego. Za jedyną możliwą metodę w badaniu Pisma św. uznano tę, która odpowiada rozumowi. Tak więc rozum stał się jedynym kryterium wszelkich badań biblijnych, stał się sędzią prawd objawionych, nadprzyrodzonych. Jakie rezultaty przy pomocy takich metod osiągnięto, podaje nam historia R-u, który coraz więcej odzierał Pismo św. z jego charakteru nadprzyrodzonego i wreszcie doszedł w swej negacyi do odmówienia Księgom Świętym wszelkiej wartości.

W znaczeniu szerszem R. nazywamy wszelkie dążenia, mające na celu obniżenie Pisma św. — Początków tak zrozumianego R. można szukać w dalekiej przeszłości, bo już nawet w pierwszych wiekach Chijaństwa, od wystąpienia Gnostyków, Porfiryusza, Celzusa i in. W znaczeniu jednak ścisłem R. nazywa się też kierunek studyów bibl., który najbardziej rozwinął się na gruncie niemieckim; dzieje jego rozpoczynają się właściwie w XVIII w. Właściwie jednak do racyonalizmu należy włączyć też i deizm angielski i ruch t. zw. filozoficzny we Francji, które były niejako poprzednikami właściwego R. u. Deści wierzą wprawdzie w jednego Boga, lecz nie uznają Jezusa Chrystusa za Syna Bożego. Nauki Ewangelistów i Apostołów są dla nich bajkami i w myślami. Do deistów zaliczyć należy Edwarda Herberta barona z Cherburga (1581—1648) (ob.), który dowodził nietykalności Objawienia nadprzyrodzonego, Tomasza Hobbesa (ob.), (1588—1679), Johna Locka (ob.), Henryka Bolingbrocka'a, J. Tolanda (ob.), T. Chubba i in. (ob. art. Deizm). W Anglii jednak deizm i krytyka negatywna Ksiąg śś. nie zapuściła głęboko korzeni. Przywiązanie do Ksiąg śś. i mniejsza przesada, z jaką do nich się odnoszono, a z drugiej strony uczucie chijańskie nie pozwoliły na całkowite odarcie Ksiąg śś. z ich właściwego charakteru.

Deizm przedostał się wkrótce do Francji, gdzie większą okazano nieważność względem wszystkiego co chijańskie. Ale „w Anglii deizm jako doktryna filozoficzna usiłował opierać się na rozumie, we Francji natomiast oparł się na drwinach, sarkazmie i szyderstwie“. We Francji liczba zwolenników nowego ruchu w krótkim czasie była bardzo wielką. Ten jednak ruch filozoficzny francuski różnił się od deizmu angielskiego tem, że całkowicie zrywał z Bogiem, był zupełnie ateistycznym. Wśród głośniejszych imion, na wyróżnienie zasługując: Voltaire (ob.), Diderot (ob.), J. d'Alambert (ob.), Montesquieu (ob.), Rousseau (ob.), Dupuis (ob.), etc. Ale we właściwym świetle racjonalizm ukazał się dopiero w Niemczech. Deizm angielski i encyklopedyzm francuski były poprzednikami i fundamentem, na którym R. niemiecki się rozwinął. A rozwój jego w Niemczech w XIX w. był przepiękny. Można powiedzieć, że cała teologia protestancka do dzisiejszego dnia stoi pod hasłem R-u. „Fakultety teologii protestanckiej — istne kuźnie, gdzie coraz nowe kuto systemy, lub przynajmniej stare, zużyte przerabiano, aby zszczęścić Księgi śś., boskiej i ludzkiej poznać ich powagi“.

Początkami swymi R. niemiecki sięga XVIII w., kiedy zdaje się pierwszy Hermann von der Hardt (1660 — 1746) profesor z Helmstadtu autor *Aenigmata prisci orbis* (1723), In Johan. (1728) usiłował usunąć z historii Ksiąg śś. wszystko nadprzyrodzone (por. F. Lanne, *Hermann von der Hardt*, Goettingen 1891). Właściwie jednak *Aufklärung* rozpoczyna się od Chrystyana Wolfa (1679-1754), którego nazwano „*Noxa lux Germaniae, professor generis humani*“ (ob. art.) i całego szeregu jego uczniów, jak Zygm. Baumgartena, J. S. Semlera (ob.). Z wystąpieniem G. E. Lessinga (ob.) R. dochodzi do zupełnego zerwania z Biblią, jako dziełem nadprzyrodzonym. Lessing zdobył wielki rozgłos przez wydanie t. zw. *Fragmentów czyli uryków Nieznajomego*, albo od miejsca „Fragmentów z Wolfenbüttel“, a których autorem był Herman Samuel Reimarus (1694 — 1768) (ob.). Właściwie we *Fragmentach* nie ma nic nowego ponadto, co twierdził już deizm angielski, ale przedstawienie tego

materyału wywołało bardzo dużo hałasu, oburzyło wszystkich; zewsząd podniosły się głosy, nawet zwolennicy racjonalistycznego kierunku powstali pko publicyście *Fragmentów*. W obronie Biblii i w obronie autorów *Ksąg śś.*, których Reimarus oskarżał o świadome kłamstwo, — wystąpił też Jan Gotfried Eichhorn (1752 — 1827) prof. z Goetingi (ob.). Odrzucał wprawdzie i on cuda, o których czytamy w Księgach śś.; według niego trzeba kłaść je na karb bujnej fantazyi ludów wchodnich; twierdził, że są one właściwie faktami naturalnymi, skreślonymi stylem wschodnim, obrazowym, symbolizmami; trzeba wszystkie opowiadania cudowne tłumaczyć w sposób naturalny. Dalej w tym samym kierunku szedł Henryk Bernhard Paulus (1761 — 1851) (ob.), który tłumaczenie naturalistyczne rozciągnął do Nowego Test.

Dalej jeszcze poszła szkoła tak zw. mityczna, która w Piśmie św. widziała zbiór mitów i legend. Pierwszy wypowiedział się z tem zdaniem Sal. Semler, dalej poprowadził Eichhorn, Vater (1771 — 1826) (ob.) i de Vette (1780 1849) (ob.). Ci jednak ograniczyli się do odszukiwania mitów w opowiadaniach *Piecioksięgu* (ob.), w którym widzą epopeję narodową żydowską, pełną wzniosłych myśli i poezyi, ale bez historycznej wartości. Do końca doprowadził kierunek mityczny D. Fryderyk Strauss (1808 — 1875), który i w Ewangeliach nawet dojrzał opowiadania mityczne. „Imię jego, powiada F. Vigouroux, zostanie w historii Kłā jako imię jednego z najśmiertelniejszych wrogów Chrystyanizmu. W nim, można powiedzieć, uosobiła się wojna przeciwko Księgom śś. w naszej epoce. On był echem wszystkich nieprzyjaciół Objawienia, zbrojownią błędu... Ci, co go poprzedzili, utorowali mu tylko drogę, przygotowali teren, ci którzy po nim nastali, chcąc nie chcąc uznali go za swego wodza“ (ob. art.). Mityczną metodę do traktowania całego Now. Test. zastosował Ar. Baur (ob.), założyciel szkoły tubingkiej i jego zwolennicy, którzy odmówili wszelkiej wartości wszystkim Księgom Pisma św.

Drugiej połowie XIX w. nie pozostało nic do krytykowania, bo wszystko w Piśmie św. było przekrytykowane i prze-

nicowane. Krytycy racjonalistyczni rzeczywiście już nowych pomysłów nie podają; przetwarzają tylko dotychczas po dane i pod szumnym tytułem metody historyczno - krytycznej. Był to dość zręczny tylko manewr. Rezultat bowiem ich prac pozostał ten sam co i ich poprzedników, — środki, niestety tylko zostały zmienione. Z nadzwyczajną zaciętością rzucają się przedewszystkiem na Pięcioksiąg i na Ewangelię, aby wykazać ich bezwartościowość historyczną. Do takich eklektyków należy zaliczyć H. Ewalda (ob.), Bunsena, Hitziga, Schenkla, Reussa, Kuenana, Wellhausena (ob.), Rénana (ob.), A. Réville'a, Schoitena, Cornill'a etc. — trudno ich wyliczać, bo imię ich legion.

Zdawałoby się, że po tylu wysiłkach destrukcyjnej pracy — nic nie pozostało do krytykowania i wyczekania w Piśmie św. Nie-tety, pod koniec XIX i na początku XX w. powstał jeszcze jeden, bodaj już ostatni system — mitologiczno - astralny. Pod koniec XVIII w. napomknął wprawdzie już Dupuis cokolwiek o wpływach astralnych na tworzenie poglądów religijnych, ale myśli jego przez cały prawie XIX w. były nieporuszane. Natomiast od czasów lepszego poznania religii starożytnego Wschodu (Babilończyków) idee mitologiczno - astralne zostały podniesione z olbrzymim halasem. W Piśmie św. (Star. i Now. Test.) nie innego nie widziano, jak tylko powtórzenie mitycznych opowiadań Babilończyków o Gilganeszu (por. Jensen, *Gilganescher in der Weltliteratur*, Strasburg 1906) a tem samem i przejawów ciał astralnych. Żadna z wzmiankowanych osób w Piśmie św. nie istniała na ziemi, ale wszystkie nie istniały na niebie; opowiadania o Abrahamie, Mojżeszu, Zeusie Chrystusie, Pawle etc. — to nie innego jak tylko nosobienia pojęć astralnych, opartych na opowiadaniach babilońskich. Do zwolenników tego systemu zaliczyć należy następujących autorów: A. Drews, *Die Chrystusmythe*, Jena 1909; *Hat Jesus gelebt*, Berlin 1910; P. Jensen, *Hat der Jesus der Evangelien wirklich gelebt*, Frankf 1910; J. Kriek, *Die neuste Orthodoxie und das Christusproblem*, J. na 1910; Samuel Lubliński, *Die Entstehung den Christenthums*, Jena 1910 etc., a u nas A.

Niemojewski, *Bóg Jezus*. Warsz. 1908.

W Polsce racjonalizmu biblijnego, jako ruchu naukowego nie było nigdy. W XVI w. protestanci a przede wszystkim Socynianie (ob.) głosili umiarkowany R., uważając rozum jako jedyne kryterium prawd objawionych. Ruch jednak socyniański nie miał wielkich u nas wpływów ani rozgłosu. W następnych wiekach walka biblijna za granicą nie znajdowała u nas odgłosu, gdyż brakło u nas odpowiedniego do tego gruntu, a z drugiej strony zajmowania się sprawami religijnymi wśród naszych warstw społeczeństwa nigdy u nas nie było. W okresie popowstaniowym wśród t. zw. pozytywistów objawiały się dążenia racjonalistyczne, ale ograniczały się one do mniejszych lub większych artykułów tylko. Wśród nielicznych jednostek, na wzmiankę tu zasługuje profesor Ignacy Radliński, którego działalność polegała jedynie na naśladowaniu wzorów zagranicznych; prace jego z tego zakresu są następujące: *Prorocy hebrajscy*; *Dzieje jednego Boga*; *Dzieje jednego z Synów Bożych*; *Na przelomie dziejowym*; oprócz niego dał się poznać jako doskonały kompilator J. J. Święcicki, napisał *Literatura hebrajska* i wzmiankowaną A. Niemojewski („Myśl Niepodległa“).

R. w swoim zapale krytykowania Piśma św. doszedł dziś do swego największego rozwoju; — dziś już niema co krytykować, wszystko zostało skrytykowane. Rezultaty pracy racjonalistycznej — tylko negatywne — w ostatnich czasach, zdaje się wywołują reakcję wśród dawniej racjonalistycznie usposobionych krytyków niemieckich.

Zmiana prądów filozoficznych w ostatnich czasach (James, Bergson), nie miała wpływu na zmianę usposobienia i dążeń racjonalistycznych. (Por. A. Saintes, *Histoire du rationalisme en Allemagne* 1841; F. Vigouroux, *La Bible et les découvertes modernes*. Paris 1896^s, t. I, 1—109; *Les livres Saints et la critique rationaliste* 1901^s; Sayens, *Les Deistes anglais*, Paris 1882; Lichtenberger, *Histoire des idées religieuses en Allemagne*, Paris 1873; ks. A. Zaremba, *Biblia wobec nowoczesnej krytyki i egzegezy* Warsz. 1891; A. M. Faibarn, *The Place of*

Christ in modern Theology. Lond. 1902¹⁵; W. Sanday, *The life of Christ in recent Research*, Oxf. 1907; H. Weinel, *Jesus im XIX Jahrhundert*, Tübing 1907²; A. Schweitzer, *Von Reimarus zu Wrede*. Tübing. 1906; A. Fillion, *Les étapes du rationalisme*. Paris 1911).

X. J. A.

Racyonał u Hebrajczyków ob. Ka-plańsko u Hebrajczyków.

Racyonał biskupów krakowskich. Królowa Jadwiga, żona Władysława Jagiełły (1371 — 1399) ofiarowała dla bpów krakow. ozdobę własnej roboty, przypominającą nieco paliusz arcbp., która nosi nazwę racyonału. R. ten składa się z dwóch wstęg zarzuconych na ramiona na ornatach, a połączonych na piersiach i plecach kłęgami; tak wstęgi, jak i owe kłęgi są wysadzane całe perłami. Na kłęgach widnieją wyobrażenia baranka, a na wstęgach był na-tępujący napis: „Doctrina, veritas et prudens simplicitas. Regina Hedvigis, Filia Regis Lydoviei“. O takim dosłownie napisie przekonywamy się z inwentarza katedry krakowskiej, dokonanego w 1563 r. Jednakże przy reperaturcy tej naszej relikwii narodowej w 1584 r. nieszczęśliwie napis zmieniono i dzisiaj czytamy: „Doctrina Verita Perians Prudentia“. Na jednym z przednich końców wstęg widzimy orła polskiego, na drugim herb andegawski (Anj u), przypominający pochodzenie królowej; na tylnych końcach wstęg znajdują się też same herby. Archiwum katedralne krakowskie nie posiada żadnego dekretu, wskazującego na zezwolenie używania R-u; wszakże w najdawniejszych pontyfikalach miejscowych jest modlitwa specjalna, którą bp powinien odmawiać przy wkładaniu tego insgnium. Nadto o ozdobie tej wspomina „historico modo“ dekret papieski z 1733 r. Według zwyczaju, R. może używać bp krakowski wyłącznie w swej katedrze i to podczas celebry pontyfikalnej. (Por. ks. Ignacy Polkowki, *Skarb katedry na Wawelu w Krakowie*. 1882; Battandier, *Annuaire Pontif. Cathol.* art. M. Bartynowskiego, Paris 1901, str. 259—60)

X. A. L.

Raczyński Daniel T. J. ur. w 1610 r.

na Litwie, przyjęty do Towarzystwa Jezusowego w r. 1628, był profesorem gramatyki i humaniorów, 3 lata retoryki, 2 teologii moralnej, był przez lat 11 kaznodzieją i + w Kownie w r. 1663. Napisał: *Oratio in laudem Regum Poloniae*, *Academiae Vilnensis Patronorum*. 1640; *Fastigium triplex*. Panegyricus Alphonso Laski. 1644; *Ingressus in beatam immortalitatem*. Panegyricus Andreae de Dolsk Dolski, Subcaerario Wolkoviensi. 1646. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*, t. VI, k. 1364).

Raczyński Ignacy ur. w Małoszynie 6 sierp. 1741 r., syn Antoniego h. Nałecz i Ka arzyny z Szygowskich. Nauki odbywał w domu i u Jezuitów w Bydgoszczy a przebywszy je chlubnie, poświecił się prawu, ale po 2 latach wstąpił d. 5 sierp. 1761 r. do Tow. Jezus. w Krakowie. Odnaczającego się w naukach wysłano do kolegium jezuickiego w Medyolanie dla kształcenia się w naukach ścisłych i tu zastała go kasata zakonu. Po powrocie do kraju zostaje proboszczem w Brodnicy, a 1776 kan. poznań., w 1787 schola-tykiem, był też delegatem kapituły na trybunał koronny. Powszechnie ceniony i lubiany dla swej nauki i przywilejów, zostaje bpem pozn. 179... i rozpoczyna się dlań okres ciężkiej pracy w obronie praw Kł., W r. 1805 d. 19 marca został wybrany arcbpem gnieźn. a zarazem był administratorem dyec. warsz. od r. 1807—15. Jakże były stosunki rządu do Kł. w Księstwie Warszawskiem dowodzi *Sześcioletnia korespondencya władz duchownych z rządem świeckim Księstwa Warsz.* wydana przez R. 1816, a dowodzi także i ta okoliczność, że kiedy R. wydał przerobione przez siebie w języku polskim p. t. *O błędach tegoczesnych*, znakomite te dzieło bpa Jamina i ofiarował je Fryderykowi Augustowi, który je wdzięcznie przyjął, to policja warszawska w kilka miesięcy każała tę książkę skonfiskować. Stąd można sobie wyobrazić, jakie panowały wtedy stosunki; to wdzieranie się rządu w prawa Kościoła, wywołało dwukrotnie memoriały episkopatu do tronu w 1809 i 1813 r. Drugi ten memoriał spowodował usunięcie zakazu w 1809 wydanego duchowieństwu upomina-

nia się o swoje i Kła należności bez uprzedniego zezwolenia rady prefekturalnej. Również przedstawienie R. w 1810 r. uczynione Fryderykowi Augustowi uratowało klasztory. Szczęśliwy w doborze ludzi i znawca ich niepospolity w zarządzie dycezyi znajdował wielką pomoc w tych, których do zastępstwa i rady powoływał. Po ingresie do Gniezna w 1809 odprawił wizytację katedry, kolegów kapłańskich przy niej istniejących i seminaryum, a akt tej wizytacji o 115 kartach in fol. jest ogromnie cennym dziełem dla dziejów tej pierwszej godności świątyni w Polsce, dziełem którego nikt z poprzedników R-o nie dokonał. Zaprowadził regularne misye ludowe po większej części własnym kosztem utrzymywane; wskrzesił kongregacyę dekanalną, opracował za francuskiego i własnym sumptem wydał praktyczny podręcznik: *Sposób, w jaki kapłani mają kierować duszami* i zarządzać dobrze parafiami. Za sprawą R-o i jego ws-półudziału wyszło wiele prac w obronie Kła i religii. W pracy bpiej niezmordowany, hojnym był dla świątyń i ubogich. Chcąc się przygotować na śmierć złożył w 1818 arcbpstwo i zamieszkał czasowo w Rzymie w kolegium jezuickiem św. Jędrzeja na Kwirynale, a pragnąc mieć większe odosobnienie w 1821 r. przeniósł się do Brzozowa w dyec. przemyskiej wyczekując urzędzenia w sąsiedniej Starejwsi kolegium i pomagając bpowi Gołaszewskiemu w pracy pasterskiej. † w Przemysłu 19 lut. 1823 r., pochowany na cmentarzu w Brzozowie, gdzie ma pomnik, a także w Warszawie u św. Jana i w katedrze gnieźnieńskiej. Prócz prac wspomnianych R-o wyszły drukiem: *Kazania o zbytkach krajowi naszemu szkodliwych*, Warszawa 1872; *List pasterski* o znacności religii Jezusa Chr. i o jej znacunku, Warszawa 1808; *Odezwa do przełożonych zgromadzeń zakonnych*, Warszawa 1808; *Wyjātki z dzienników paryskich* ściągające się do przywrócenia religii mianowicie katol. w monarchii francuskiej. 2 t. Warszawa 1811—1813. (Por. Korytkowski, *Arcbpi gnieźn.* t. IV).

M. B.

Rada Jan franciszkanin, teolog z w. XVI, ur. w Aragonii. W młodym wie-

ku wstąpił do zakonu św. Franciszka. W krótkim czasie poznano się na jego wybitnych zdolnościach. To też zostaje profesorem teologii w Salamance, następnie konsultorem św. Kongregacyi „De Auxillis“ i prokuratorem generalnym swego zakonu. W r. 1605 został prekonizowany na arcbpa w Trani w Apulii, a w 1606 r. na bpa Patti w Sycylii. † 1608 r. Pozostało po nim cenne dzieło: *Controversiae theologiae inter s. Thomam et Scotum* super IV libros Sententiarum. (Por. H. Hurter, *Nomenclator Litterarius*. I, ed 2, 148; Schaeben, *Handbueh d. kathol. Dogmatik*, I, 438; W. W., X, 725).

Rada wysoka ob. Sanhendryn.

Radau Michał T. J. ur. w r. 1617 w Brunsberdze, wstąpił w r. 1633 do Jezuitów, uczył humaniorów, filozofii i retoryki, przez lat 8 teologii. Wybitny kaznodzieja i polemista dał się poznać w licznych dysputach jako dzielny szermierz w obronie prawdy, przez lat 17 pracując na ambonie. Był także mistrzem nowicjuszy i rektorem w Królewcu i Brunsberdze w 1675, instruktorem 3-go roku; w Rzymie prokuratorem zakonu na Polskę. † w Nieświeżu w r. 1687. Napisał: *Orationes in laudem Benefactorum Collegii Vilnensis etc.* Vilnae 1640, 4-o; *Orator extemporaneus seu artis oratoriae brevium bipartitum etc.* Vilnae 1640, 4-o, i w. in. wydań w kraju i za granicą. Pod wyborną tę książkę podsywiali się różni pisarze, na co żali się o. Motkowski w wyd. praskim z r. 1739, wymieniając tam niejakiego Jerzego Becklera z Elbingi, który bez ceremonii nazwisko swoje pod dziełem cudzem położył, i kilkakrotnie książkę jako własną wydał. Książka taka miała popyt między uczniami, że po wydaniu jej natychmiast ją rozchwytywano. *Associatio mentium ad impetrandam felicem mortem et purgatorium sine mora transeundum*. Sub. protect... Beatiss. Virg. Mariae... Vilnae 1726, 12. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VI, k. 136—138; S. Orgelbrand, *Enc. Powsz.* t. XII, s. 475; Brown, *Biblioteka*. 1862, 8-o, 8-o, s. 337 i nst.).

X. J. N.

Radawiecki Andrzej dominikanin, zna-

komity kaznodzieja polski, po ukończeniu szkół w Krakowie wstąpił do Dominikanów t.ż. Pob. żnością gruntowną, prawością charakteru i wybitnymi zdolnościami kaznodziejskimi zdobył serca braci i panów i utworzył sobie drogę do wysokich godności w zakonie; był przeorem kilku konwentów, definitorem generalnym i prowincjonalnym, prowincyałem, od r. 1631 komi-arzem generalnym prowincyi. † w r. 1634 w Krakowie. Mąż to apostolskiego ducha, gorąco miłujący swój naród; w kazaniach swych czystą polszczyzną głoszonych, stylem podniosłym ale nie przesadnym, wymową porywającą ale prostą i naturalną, oraz śmiałością w wypowiedaniu możnym gorzkiej prawdy stanął obok Skargi. Zostały po nim zaledwie trzy kazania: *Prawy szlachcie w kazaniu na pogrzebie Andrzeja ze Zmigroda Stadnickiego* w osobie jego ukazany i t. d. Kraków 1632, 4-o; *Prawy Ojcowie w kazaniu na pogrzebie sławnej pamięci Mikołaja ze Zmigroda Stadnickiego, Podezazego Sanockiego itd.* T.ż. 1630; *Rozwód żaloszny, który śmierć uczyniła z Małżonką P. Mikołaja Firleja* i t. d. T.ż. 1632. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kazn.* t. II, s. 167—169; Mecherzyński, *Historja wymowy w Polsce*, t. II, s. 412; Barącz, *Rys dziejów zak. kazn. w Polsce*, t. II, s. 238 i nast.; Siarczyński, *Obraz wieku*, t. II, s. 116).

X. J. N.

Radbert ob. Paschazy Radbert.

Radecki (Radecke, Radecius) Mateusz, socynianin, ur. w r. 1540 w Gdańsku, nauki kończył w Królewcu, przez 26 lat był sekretarzem magistratu gdańskiego. Porzuciwszy wiarę katolicką dla nowinek luterskich trzykrotnie zmieniał religię i tyleż razy chrzest przyjmował; najprzód został luteraninem, następnie ewangelikiem reformowanym, potem menonitą, w końcu w r. 1592 socynianinem. Wydalony z urzędu opuścił z rodziną Gdańsk i przeniósł się do Śmigła, stąd do Bukowca, gdzie został pastorem, w r. 1604 zamieszkał w Radowie, gdzie † w 1614 r. jako pastor w 74 r. życia. R. należał do najgorzalszych socynianów; jego pisma pełne są

ostrych i potwarezych wycieczek i gwałtownych polemik. Znane są jego: *Scriptum contra Erasmus Johannis*, in quo sententia ejus de Christi ante mundum existentia opugnatur — w manu-skrypcie; *Epistolae ad F. Socinum scriptae* anno 1584; in quibus de Eccia hoc tempore instauranda, de Christi adoratione et aliis quaest. agitur manu-skrypt; *Epistola ad Andream Woidovium scripta* ex agro Buseoviano, an. 1598, post Nativ. D. J. Chr. 1597; *Epistolae ad Corn. Daems*, Goudae in Batavia... scripta 1598... de calamitate quam Socinus Oracoviae sustinuit; *Colloquia seu potius exercitationes theologiae* in aedibus Valentini Smalcii habitae...; *De immortalitate animae*—dysputa z Ern. Sonerem listownie prowadzona; *Scriptum de regno Christi millenario*; nadto po niemiecku: *Ursachen warum sich Math. R... für einem Secretarium gediene*, von dar gemacht und sich mit den seinen ahn andere Ort begeben hab. Rackow 1593, 8-o; *Antwort der Gemeinde...* zum Schmelgel auf den Beweis, Verstandt u. Erklerung des Apost. Glaubens etc. Rackow 1593; *Examen welche die sind*, die da verleugnen Jesum den Herrn etc. B. m. i r. 12-o. (Por. S. Orgelbr., *Enc. Powsz.* t. XII, s. 476; Wiszniewski, *Hist. lit. polsk.* t. IX, s. 83—85).

X. J. N.

Radegunda św. królowa francuska była córką Bertharyusza syna Basina króla Turyngii, ur. w r. 519, posługowana królowi Klotaryuszowi I, pod którego opiekę dostała się jako 10-letnia dziewczeczka. Król nauczył ją zasad wiary i kazał ochrzcić, była bowiem dotąd pogańką. Wychowana po chijańsku jako 19-letnia dziewica pragnęła oddać się Bogu, ale król skłonił ją, że oddała mu rękę. Życie jej na dworze królewskim było życiem zakonnicy; oddana modlitwie i dobremu uczynkom pędziła żywot umartwiony i wzdychała do zaciśza klasztornego. Morderstwo dokonane przez króla na osobie brata Redegundy, jeszcze więcej uczyniło jej wstrętym pobyt na dworze królewskim; postanowiła oddać się Bogu; król nie przeszkadzał i R. w r. 554 przyjęła welon zakonnej z rąk św. Medarda z warunkiem, że król nie

zawrze nowych związków małżeńskich. Na stały pobyt wyznaczył jej król miejscowość Sais w Poitou. W Poitiers fundowała klasztor, na czele którego postawiła św. Agnieszkę. Kłotaryusz wkrótce zaczął żałować, że pozwolił R-e wstąpić do klasztoru; powziął nawet zamiar porwania jej i uprowadzenia na dwór królewski. Uproszony jednak przez św. Germana bpa paryskiego cofnął swoje postanowienie, a R-ę przeniosła się do Poitiers, gdzie wybudowała klasztor pod wezw. św. Krzyża. Do tego opactwa uroczystie przeniesiono relikwie Drzewa Krzyża św. darowane R-e przez cesarza wschodni go Justyna II. Przy okazji przeniesienia tych relikwii przez archbpa z Tours Fortunat ułożył wspaniały hymn „Vexilla Regis prodeunt”. W r. 568 R. wprowadziła do tego klasztoru regułę św. Cezaryusza. † w r. 587 a 18 życia. Pochowana prz. z św. Grzegorza z Tours. Liczne cuda przy pogrzebie i przy jej grobie rozślawiły jej świętość. Relikwie Św. pozostawały do r. 1562 w kle Nôtre-Dame w Poitiers. W czasie wojen hugonockich heretycy je zniszczyli. Święto 13 ierp. (Por. Greg. de Tours, *Hist. de France*; Mabillon, *Recueil des actes de Saints* de l'Ordre de S. Benoît; Bulteau, *Hist. de l'Ordre des S. Benoît*; Petin, *Dictionn.* t. II; Glai-re, *Dictionn.*).

X. J. N.

Rader Mateusz jezuita, jeden z naj-sławniejszych filologów swego czasu, ur. w r. 1561 w Immenen w Tyrolu, wy-kladał z wielkim pożytkiem humaniora, język grecki i retorykę. Następnie przez lat 21 oddał się studyom nad językami starożytnymi i wkrótce zdobył sławę jed-nego z nauczających filologów. Bł. przez lat 12 prefektem studyów i przez 16 lat dyrektorem kongregacji. † w Monachium w r. 1634. Z licznych dzieł R-a przytaczamy główniejsze: *S. Cas-sianus Martyr*. Monachium 1594; *M. Valerij Martialis Epigrammaton libri XII etc.* Ingolstadt 1599, 8 o; były liczne wydania tego dzieła, m. in. w Krakowie 1615, 12-o; *S. Afra martyr*. Ratisbonae 1600; *M. Valerij Mar-tialis Epigrammaton libri omnes etc.* Ingolstadt 1611, in fol.; *Acta sacro-sancti et oecumen. Concilii octavi, Constplani quarti etc.* Tłz 1604; 4-o;

Syntagma de Statu Morientium etc. Augu-tae Vinelicorum 1604, 8 o; *Vi-ridarum Sanctorum ex Menaeis Graecorum etc.* Tłz 1604—12, 8-o, 3 tomy; *De Vita Petri Canisii*. Monachi 1614, 12-o; *Bavaria Sancta*. Tłz 1615—24, fol., 2 tomy; *Chronicon Alexandrinum* idemque Astronomicum et Eccle-siasticum etc. Tłz 1614, 4-o; *De Chris-tianis apud Japonios triumphis etc.* Tłz 1623, 4-o; *Bavaria pia*. Tłz fol. S. a., i in. nadto wiele zostawił w rękopisach. (Por. Sommervogel, *Biblio-thèque*. t. VI, k. 1371 — 8.; O gelbr., *Enc. Powsz.* t. XII, s. 477 i in.; Veith, *Alphab.* V, s. 149—170).

X. J. N.

Radowin z Freisyngu ob. Rache-win.

Radewius Florentyn, współzałożyciel z Grootem (ob.) „Braci wspólnego ży-wota”, ur. w r. 1350 w Leerdam pod Utrecht. Odbywszy studia teolog. w Pradze, został kanonikiem u św. Pio-tra w Utrechcie (1378), gdzie zapoznał się z Grootem i pod jego wpływem rzekł się 1380 r. bogatej kanonii a objął skromne stanowisko w Koryncie u s. Le-buina w Deventer. Tutaj powziął myśl zgromadzenia młodych kleryków celem przepisowywania książek. Groote myśl tę pochwalił i napisał wraz z R-ą ustawę dla „Braci wspólnego żywota”. Po śmierci Groote’a R. objął główny kierunek całej kongregacji, których członków zobowiązał do przyjmowania święceń kapłańskich. Wnet R. założył dom dla „Sióstr wspólnego żywota” z tymże celem. W r. 1387 założył słynny klasztor w Windeheim pod Zwolle. Sam R. mając brzydkie pi-mo zajmował się przy-gotowaniem pergaminu pod rękopisma, zszywaniem i poprawą błędów. † 24 marca 1400 r. w Deventer. Żywot je-go skreślił Tomasz a Kempis. Z pism R-a zachował się *Tractatus devotus de extirpatione vitiorum... et verae unionis cum Deo et proximo* (wyd. Nolte, Friburg 1862. (Por. żywot Tomasza a Kempis, *Vita Florentini* (Opera omnia, Kolonia 1728); Grube, *Geshard Groot*. Köln. 1883).

Radini - Tedeschi Jakób Marya bp Bergamu, działacz społeczny, ur. w r.

1857 w Plasencyi, zostawszy kapłanem szybko posuwał się po szczeblach godności duchownych: w r. 1891 został szambelanem tajnym pskim, w 1898 protonotaryuszem apłskim, następnie kanonikiem u św. Piotra, dyakonem kaplicy pskiej; od r. 1889 jest członkiem komitetu ko gresów włoskich. Był w 1891 ablegatem do Wiednia, w 1893 do Paryża. Mianowany bpem w roku 1905 t. r. konsekrowany na Watykanie przez Piusa X R. T. jest jednym z najczynniejszych działaczy społecznych, w duchu wskazówek pskich, a jego dyccezya pod względem urządzeń ekonomiczno-społecznych jest wzorową. Przemawiał też często na kongresach katolickich; świetną zwłaszcza jest jego mowa wypowiedziana na XIV kongresie katolickim w Fiesole we wrześniu 1896 r. Mowa ta w tłum. francuskim wyszła w Paryżu p. t. *La Mission du Prêtre dans l'Action catholique*. 12-o, Maison de la Bonne Presse à Paris.

Radinus Tomasz dominikanin, ur. w Plasencyi 1490 r. Pochodził z niemieckiej rodziny i dlatego nazywano go Todischns. W młodym wieku wstąpił do zakonu św. Dominika. Po ukończeniu nauk był profesorem teologii w uniwersytecie rzymskim. † 1527 r. Pozostało po nim dwa dzieła przeciw nauce Marcina Lutra: *Ad illustris. et inuictis Principes et Populos Germaniae* in Martinum Lutherum Wittenbergensem O. Her. Martini gloriam violantem *Oratio*. Romae, MDXX; *In Philippum Me ancht-nem Luteranae haereseos defensorem Oratio*, Romae 1522. Napisał też dwa inne dziełka jeszcze wtedy, gdy był na ławie szkolnej: *Sideralis Abyssus*. Mediolani 1. 11 i *Catapsychia seu de pulchritudine animae*. Oba pozbawione większej wartości. (Por. W. W., X, 7-9).

Radla ks. był nauczycielem św. Wojciecha w Magdoburgu od r. 972 do 981 i jego przewodnikiem i towarzyszem w podróżach po dyccezyi praskiej, Węgrzech i do Rzymu. W r. 992 wysłany był wraz z innymi w poselstwo do św. Wojciecha od prażan z prośbą o przyjęcie stolicy bpiej; r. 993 R. został pierwszym opatem klasztoru w Bizewnowie pod im. Anastazego; w r. 995 uchodząc przed gniewem Bolesława II

opuścił wraz z kilku zakonnikami klasztor i udał się do Węgier, gdzie założył klasztor, którego został opatem; później mianowany b. l. bpem Koloczy, a w końcu arcbpem w Ostrzychomiu. (Por. Orgelbrand, *Enc. Powsz.* t. XII, s. 479).

z Radlicy Jan h. Korab, syn Michała i Krystyny, ur. w Radlicy pod Kaliszem. Po odbytych naukach w Ojczyźnie, pojechał do Francyi dla udoskonalenia się w medycynie i lat kilka przebywał w Montpellier. Ludwik kr. węgierski i polski będąc słabym prosił Karola V francuskiego o lekarza; ten mu posłał Jana z R. Król wyleczony przez niego, odwdziczył mu się mianując go kanclerzem, a 1382 r. za naleganiem jego kapituła krakowska objera Jana bpem, który już wprzód do jej grona należał. Pomnożył uposażenie bpie a wikaryuszom katedralnym dochody; postawy był małej. Okazyją do śmierci była mu truczizna, którą zjadł przypadkiem wgościenie. † 12 stycz. 1392 r. (Por. Łętowski, *Katalog bpów krak.*).

Radliński Jakób Paweł świątobliwy generał Boż grobców miechowskich. Data i miejsce urodzenia bliżej nieznane. Wiemy tylko, że przez dłuższy czas był profesorem teologii w krakowskim konwencie Bożogrobców, że w r. 1723 usunął się z profesury z powodu nadwątłego zdrowia i objął obowiązki du zpasterskie najprzód w Chełnie dyccezyi krakowskiej, a następnie w Leżajsku. W r. 1738 został wybrany generałem Bożogrobców i na stałe zamieszkał w Miechowie. † 1762 r. Przez całe życie swe odznaczał się wielką świątobliwością i zamięłowaniem nauki. Jako duszpasterz przez należyte urządzenie katechizacji w krótkim czasie dokonywał pożądanej reformy wśród swych ówieczek. O pracowitości jego i zamięłowaniu nauki świadczą liczne pisma przezeń wydane: *Norma vitae Apostolicae*, Cracoviae 1725; *Odłós tryumfalny grobu Chrystusowego confraternitatis SS Sepulchr. Chr. Dom. Lublin 1730; Grób Wielkopiątkowy*. Lublin 1730; *Okolica Bożego Ciata* albo sposób Nawiedzania Najśw. Sakramentu. Lublin 1731; *Norma probationis Apostolicae*. Lublin 1732; *Prawda chrz. ścijska*, t. j. rabina Sa-

muela do rabina Izaaka list, przekład z łacińskiego. Lublin 1732; *Sepultura viventium in Sepulchro Christi* seu considerationes in Psalmos. Lublin 1734; *Tron królewski... kapłanistwu Chrystusowemu wystawiony; Sepulchrum Parasceves Regi dolorum Christo*. Lublin 1735; *Constitutiones Ordinis Canonicorum S. Sepulchri; Corona urbis publica* amplissima et celeberrima bibliotheca Zalusiana. Cracoviae 1748; *Synopsis nonnulorum privilegiorum decretorum et aliquorum praerogativarum Ord. Canon. Regularium Sepulchri*. Cracoviae 1754. Oprócz powyższych napisał wiele innych dzieł, z których niektóre jeszcze niewydane drukiem. Wspomnieć tu należy, że Radlińskiego to głównie staraniem święto Grobu Pańskiego do wszystkich kłów w Polsce rozciągnięte zostało i wyznaczone na drugą niedzielę po Wielkiejnoocy. To przetrwało od 1744 r. aż do ostatnich czasów. (Por. T. Lipiński w *Bibliot. Warsz.* 1849, t. I; Bp Krasiecki, *Ziół potrzebnych wiadomości*. 1781, t. II).

X. R. J.

Radlinsky Andrzej ks. dr teologii, pisarz słowacki i działacz narodowy, agitował pko wprowadzeniu języka czeskiego do piśmiennictwa zamiast narzecza słowackiego, w tym celu wydawał w r. 1849 i 1860 czasopismo „Cyrill a Method”. Napisał: *Mlôvnice slovenská*. Buda; *Pravopis slovensky*. Wiedeń 1850; *Diejiny cirkoe Ostrihomskej*. Buda 1856, i inne. Nadto wydał wraz z innymi: *Poklady kazateľského recznictva*. Buda 1852–53; *Sobrani ruských kazani katolických*. Tze 1852. Redagował czasopisma „Katolícké noviny pro dom i cirkev”. Peszt 1856 i „Slovesnosť” od r. 1863. (Por. Orgelbrand, *Enc. Powsz.* t. XII, s. 479).

Radom miasto w gub. tejże nazwy w Królestwie Polskiem, wspomniane w najdawniejszych czasach istnienie Polski. Już w r. 1187 Kazimierz Sprawiedliwy wybudował tu kł. W r. 1401 dokonał się tu pierwszy akt unii z Litwą. Za Zygmunta III ustanowiono tu trybunał sw. komisją radomską r. 1613 do 1766, odbywającą corocznie przez 6 tygodni pod prezydencją bpa posiedzenia. Z kłów pozostał parafialny z XIV w., prze-

rabiany kilkakrotnie; kł i klasztor po-Bernadyński fundowany w r. 1464 przez starostę radomskiego Dominika Kazanowskiego, kł po-Pijarski. R. posiada 2 gimnazya, zakłady dobroczynne i t. d. W r. 1902 liczył R. 49,981 mieszkańców, w tej liczb 20,256 katolików.

Radomiński, nazwisko dwóch Jezuitów polskich:—1) Jan ur. w Prusach w r. 1687; przyjęty do Towarzystwa w 1704, uczył humaniorów, filozofii i teologii, był socyuszem prowincyała i od r. 1732 do swej śmierci spowiednikiem króla Stanisława Leszczyńskiego i jego córki Maryi królowej francuskiej. † w Wersalu w r. 1756, pochowany w kł św. Pawła i św. Ludwika w Paryżu. Napisał: *Hojna zasług i szczodroty benedyktynowej rekompensa...* Kazaniem na dorocznej uroczyst... Benedykta św. pokazana i t. d. Poznań 1720, in fol.

2) Piotr z pochodzenia prusak, ur. w r. 1700, wstąpił do nowicyatu w Krakowie w r. 1720, był profesorem, przez lat 8 kaznodzieją i misjonarzem, potem przełożonym rezydencyj w Łęczyce, Łaszczowie, Wschowie. W r. 1770 był już od 11 lat ojcem duchowym w Poznaniu. Napisał: *Zwierciadło niezawodne* albo nauka rozumów do uznania prawd i t. d. tłum. z łaciń. Kalisz 1778, 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VI, k. 1383; Pelczar, *Zarys dziejów kazn.* t. II, s. 258).

Radomski Jan luteraanin, minister zboru n eberskiego, sprovedzony do Królewca przez księcia pruskiego Albrechta. † w r. 1580. Przełożył i wydał dzieła będące dziś rzadkością bibliograficzną: *Examen theologicum* t. j. słuchanie albo doświadczenie w nauce Słowa Bożego tych, którzy bywają na urząd kaznodz. wezwani. Królewiec 1556; *Confessio Augustana*. To jest wyznanie wiary niektórych książąt i miast niemieckich i t. d. Ktemu przydana jest Apologia teyże konfessyi... Tze 1561, 4-o; *Repetitio Corporis Doctrinae Ecclesiasticae* albo powtórzenie summy a gruntownego zamknienia chrześcijańskiej kościelney nauki... Tze 1569, 4-o. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. polsk.* t. IX, s. 28 i 173; S. Orgelbrand, *Enc. Powsz.* t. XII, s. 481 i nast.).

Radost łac. Gaudentius, bpem krak. został w 1118 r. przedtem był archidyakonem krak., poważny, roztropny, pasterz dobry, godności duchowne powierzający kapłanom zacnym. Bolesław Krzywousty miał z niego pomoc w rządach. † 19 stycznia 1142 r., według Starowskiego 1141; pochowany w katedrze krakowskiej. (Por. Łętowski, *Katalog b-pów krak.*).

Radoszewski Bogusław Boksa bp łucki, był proboszczem kaliskim, następnie opatem benedyktyńskim na Łysej Górze, w r. 1618 powołany na bpa kijowskiego. Sprowadził do Kijowa Jezuitów, którzy potem dla bezpieczeństwa osiedli w miasteczku bpiem Chwastowie albo w Faustowie, gdzie zbudowali kl drewniany i utrzymywali szkoły, dobrze uposażeni z dóbr bpiich. W r. 1624 sprowadził też do Kijowa i Bernardynów. Dbał o świetność kła katedralnego i w opactwie św. Krzyża, gdzie zaczął się pochować ślady swej szczodrości zostawił. W r. 1633 przeniesiony został na bpstwo łuckie i † w r. 1638. (Por. Okolski, *Biskupów kijowskich i czernichowskich porządek i liczba*. Kraków 1853, 8-o, str. 64 i nst.).

Radoszewski Boksa Wojciech bp sufragana sandomierski ob. Sandomierska dycezya.

Radowitz Józef Marya pruski generał, maz stanu i apologeta Kł., ur. 6 lut. 1797 r. Blankenburgu pod Harzem, wstąpiwszy do wojska służył najpierw w armii heskiej, następnie pruskiej, gdzie r. 1830 został szefem sztabu generalnego artylerji. Zaprzysiężniony później z kr. Fryderykiem Wihelmem IV, objął 1850 ministerjum spraw zagranicznych, które jednak w 2 miesiące opuścił, gdyż król niezgodził się na jego program polityczny. W 1852 r. powołał go tenże monarcha na głównego inspektora wojskowych instytucji naukowych. R. głównie jednak poświęcał się pracom literackim. Z pism jego wymienić należy: *Ikonographie d. Heiligen*. Berlin 1834; *Gespräche aus d. Gegenwart über Staat u. Kirche*. Stuttg. 1846; *Fragmente*. Erfurt 1851 i in. Zbiór jego pism wyszedł w 6 tomach w Berlinie 1852—53 r. R. zarówno w życiu jak i pismach swoich był gorliwym katoli-

kiem. † 25 grud. 1853 r. (Por. Frensdorf, *I. v. Radowitz*. Leipzig 1850; *Allg. deutsche Biographie*. XXVII, str. 141 i nst.).

Radulf nazw. wielu pisarzy średniowiecza, z których wymienić należy następujących: — 1) R. du Diceto historyk angielski, był 1180 r. dziekanem u św. Pawła w Londynie. † 1202 r. Z pism jego najwybitniejsze: *Abbreviationes Chroniconum* (od stworzenia świata do r. 1147) i ważne dla historii Anglii *Imagines Historiarum* (1148—1202). Pisma jego wyd. W. Stubbs w Londynie 1876, 2 t., gdzie też jego biografia. — 2) R. Glaber ob. Glaber. 3) R. Niger z Bury w hr. Suffol., kronikarz i egzegeta z XII w. W walce Henryka II z Tomaszem Becketem R. stał wiernie po stronie arbp., skutkiem czego oskarżony o zdradę poszedł na wygnanie. R. dał surową krytykę Henryka II. Z tego czasu datują listy Jana Salisbury'ego do niego z r. 1166 (Ep. 180 i 181 u Migne'a, *PP. lat.* CIC, str. 177 i nst.). Jego 2 kroniki wydał Robert Anstruther (Londyn 1851) w *Public of the Caxton Society*. — 4) R. Niger bened. żył w połowie XII w. w klasztorze Flaix dyec. Beauvais. Napisał w 20 księgach Komentarz do Ks. Leviticus wyd. w Kolonii. 1536. Przypisują mu też i in. pisma. (Por. *Hist. litter. de la France*. XII, str. 480 i nst.). — 5) R. (Radulfus) benedyk. ok. r. 1031 opat w Fontenelle w Normandji, był autorem Komentarza na Pieśni nad Pieśniami. † 1047. Wielu zalicza go w poczet Świętych. (Por. Mabillon, *A. A. SS. Ord. Bened. saec. VI*, t. I, Paris 1701). — 6) R. de Rivo pisarz teol. z XIV w. ur. w Breda w Brabancji, pracował głównie nad prawem kłnem i liturgiką. † 1403. Z pism główne: *De canonum observantia*; *De Psalterio observando* w rękopisie. (Por. Thalhofer. *Handb. d. kathol. Liturgie*. I, 2 Aufl. Freib. 1894, str. 92).

Radulfus Ardens ks., kaznodzieja nadworny Wihelma księcia Akwitani ur. w Beaulieu (dyec. la Rochelle), w 1101 r. towarzyszył księciu na wyprawę krzyżową i w drodze prawdopodobnie †. Był to maż aplskiego ducha, ostro karcil występki swojego czasu, stąd nazwa

Ardens. Zostawił *Homélie sur les Epîtres et les Evangiles* des dimanches et des fêtes. Anvers 1571; Cologne 1604; nadto w Migne, P. L. t. CLV. Glaire, *Diction.* t. II, s. 1913).

Radwański Andrzej, malarz i rytownik polski, ur. w r. 1711 w Białej, kształcił się u Pijarów w Krakowie, którzy widząc w nim zdolności do malarstwa wysłali go na dalsze wykształcenie artystyczne do Niemiec. Powrócił w r. 1731 do kraju, zamieszkał do r. 1749 w Jędrzejowie, gdzie malował obrazy religijne oraz kły al fresco w Strzałkowie w r. 1745 i 1746; kaplicę św. Anny w Sobkowie w r. 1747 i kł w r. 1747; w Dmeninie. W 1749 przeniósł się na stałe do Krakowa i tu malował wiele kłów; N. M. P. w r. 1750—54; OO. Dominikanów r. 1757—59; OO. Franciszkanów—sklepienie w 1757—59; kł św. Wojciecha i kopułę w r. 1758 i 59, i inne kły; nadto kł Kanoników Regularnych we Mstowie. 1755, Benedyktynów w Staniątkach r. 1759, w Zielonkach 1758, w Tyńcu 1754 i 1762. W r. 1757 został R. seniorem zgrom. malarzów. † ok. 1762. R. pracował naukowo i znany był jako niepospolity malarz al-fresco. August III w r. 1753 wzywał go do siebie do Drezna. Jako malarz obrazów olejnych mniej-za miał sławę. Z obrazów jego głównejsze są: „Św. Pantaleon“, „Św. Iwon“ i „Św. Kajetan“ i inn. w kł Pijarów w Krakowie; 2 wizerunki Świętych w kłku ś. Bronisławy 1761 r. i in. R. był i rytownikiem, ale z mniejszym powodzeniem jak w malarstwie. Zostawił też pamiętnik własny, w którym znajduje się wiele szczegółów dotyczących sztuki współczesnej. (Por. Rastawiecki, *Słownik malarz. polsk.* t. II, s. 122—124; Kolačzkowski, *Słownik rytowników polskich*. I. wów 1774, s. 51; Grabowski, *Ojczyście Spominki*. Kraków 1846, t. I, s. 25—265; *Pamiętnik rel. - moral.* 1843, t. IV, s. 172).

X. J. N.

Rady ewangeliczne są to pewne wnioski z czynności i praktyki, które Ewangelia nam zaleca i do których zachęca, ale których nie nakazuje. Tem właśnie różnią się one od przykazań, które nas ściśle obowiązują. Katechizm wylicza

trzy główne R. e.: dozgonna czystość, dobrowolne ubóstwo i zupełne posłuszeństwo. Te 3 R. e. ślubują zwykle osoby zakonne i wtedy obowiązane są spełniać je pod grzechem; osoby żyjące na świecie również mogą je zachowywać i gdy do ich zachowania zobowiązują się ślubem, również pod grzechem zachować je powinny. O R. e. ch m. in. pisali: Św. Augustyn, *De morib. eccl. cath.* c. XXXI; *Manuale ad Laurent.* c. 121; *Lib. de virginitate*, c. 31; *Epist.* 24 a v. 2-a S. Paulini *ad Sulp. Sever.*; s. Joana. Chm., *Scala sancta*, gr. IV; s. Hieron., *Epist. ad Rusticum*; Cassian., *Confer.* II et IV; S. Thomas, 2-a 2-e, q. 184, art. III, ad prim.; q. 186, art. 7, in corp.; nadto podręczn. teol. moralnej: Bouquillon, Müller, Gury, Genicot, Marc, Noldin i in. ob. także art. Dzwonictwo, Czystość, Posłuszeństwo, Ubóstwo).

Radym ob. Gaudenty bp.

Radymiński Marcin ks., historyograf akad. jagiellońskiej, ur. w 1610 r. w Samborze, uczył się w akademii krakowskiej i w r. 1634 został drem filozofii i magistrem nauk wyzwolonych, odbywał następnie podróże po Europie, a wróciwszy do kraju został profesorem w akademii i pracował gorliwie jako dziekan wydziału filozoficznego. Bronił akademii i był jej wiernym po zajęciu Krakowa przez Szwedów w r. 1655 i na sejmie w r. 1661. † w r. 1664. Pisał wiele rozpraw ascetyczno-teologicznych, nowy okolicznościowe. Największą jednak wartość mają jego dzieła odnoszące się do akademii krakowskiej, dotąd w rękopisie: *Fasti studii generalis Almae Academiae Cracoviensis*. 7 tomów—werszem; *Annales Almae Acad. Cracov.* od r. 1347 do 1660 podzielone na centurie. Bogaty tu znajduje się materiał historyczny. Z druku wyszła m. in. rozprawa *O rzeczy menniejszej*. 1660. O R. m. pisali S. Łukowicz, *O stanie akad. krakows.* s. 488—500; J. Muczkowski, *Rekopisma R-o. Kraków 1840*. (Por. S. Orgelbr., *Enc. Powsz.* t. XII, s. 484 i nst.; Pelczar *Zarys dziejów kazn.* Kraków 1896, t. II, s. 231; Chodyński *Dykcyonarz ucz. Polaków*. t. III, s. 2—7).

X. J. N.

Radziejowski Jan dominikanin, odda-ny pracom apłskim wielkie oddał usłu-gi zakonowi; był spowiednikiem króla Jana Olbrachta. W r. 1506 mianowany b em teodozjskim i sufraganeu gnieź-nieńskim. (Por. Barącz, *Rys dziejów zakonu kaznodz.* t. II, s. 54; *Bulla-rium Ord. Praedic.* t. IV, s. 279; Bzowski, *Propago s. Hiacynti* p. 50).

Radziejowski Michał Stefan, król, pry-mas, arbp gnieźnieński h. Junosza ur. 3 grud. 1641 r. w Radziejowicach, syn osławionego banity i zdrajcy Hieronima, który srowadził Szwedów na Polskę i Eulalii Tarnowskiej. Po śmierci matki i banicy ojca wzięła go na wychowanie królowa Marya Ludwika, a gdy ta p-śmierci Władysława IV wyszła za Jana Kazimierza (1649), zaopiekowała się nim rodzina Sobieskich, z których Jan, póź-niejszy król, był jego wujem. Pierwotnie R. zamierzał się poświęcić stanowi wojskowemu i w tym celu wysłany zo-stał do Paryża; tam jednak bez winy przyczyniwszy się do śmierci krewniaka króla Mazarinyego, musiał uciekać do kraju i obrał sobie stan duchowny. Stu-dya teologiczne odbywał w Pradze i Rzymie. Dzięki protekcji hetmana J- na Sobieskiego, już w r. 1472 otrzymał kononię gnieźnieńską, warszawską i pro-bostwo św. Michała na zamku krakow. Gdy Sobieski został królem, R. szybko porzuca się w dostojenstwach klnych. Już w r. 1677 otrzymuje bpstwo war-mińskie, na którym objawczy je 1680 r. rozwija gorliwą pracę pasterską. Król często wzywał go do rady, skutkiem czego wiele przebywał w Warszawie. Ma sejmie 1685 r. mianowany został podkanclerzem, a w r. 1686 otrzymał kapeluszy królski. Ten nadzwyczajny zaszczyt wbił R. w pychę i pięknie roz-poczęty żywot bpi zwichnał. Duma jego jeszcze bardziej wzrosła gdy 1687 roku otrzymał arbpstwo gnieźnieńskie i złą-czoną z niem godność prymasa.

Teraz coraz więcej zajmowały gospra-wy polityczne ze szkodą klnych. Rząd archidiecezji objął przez pełnomocnika, sam jej nie wizytował, ani nawet w Gnieźnie nie był. Czas spędzał między Warszawą, Łowiczem, Skierniewicami i Radziejowicami, gdzie piękny pałac wy-stawił. W r. 1689 udał się do Rzymu,

gdzie uczestniczył w konklawe, które wybrało Piotra Ottoboni pżem p. im. Aleksandra VIII. Wróciwszy do kraju korzystał z obfitych dochodów archi-diecezji, oraz własnych majątków, któ-re ponimo konfiskaty ojcu, zostały mu po śmierci jego zwrócone, prowadził życie wytworne i okazałe. Pomimo tylu do-brodziejstw od króla Jana, wdzięcznym się mu nie okazał. Ze śmiercią króla 17 czerw. 1696 r. R. ofiarował się jako pośrednik w zwaśnionej rodzinie Sobie-skich i przyrzekł starszego syna króle-wi za Jakóba wprowadzić na tron pol-ski; tymczasem za pieniądze forytował kandydaturę ks. Conti. Gdy ks. Conti z własnej winy korony polskiej nie o-ia-gnał, R. otrzymawszy od Augusta II, 100 t. s. talarów, pozornie stawał opór ale niby zniewolony zgodził się na je-go wybór i wydał 9 czerw. 1699 r. do-kument uznawający go królem. Ale i tutaj nie był szczerym, gdy bowiem Au-gust 1700 r. zawiąkił się w wojnę ze Szwedami, R. rozpoczął potajemne kon-szachty z Karolem XII. Doszło do te-go, że na sejmie lubelskim 22 czerwca 1703 r. szlachta zażądała od R. przy-jęci, że ze Szwedami w żadne układy nie będzie wchodził, pomimo to zaraz po skończonym sejmie nawiązał korespon-dencyę z Karolem XII.

Położenie archidiecezji stawało się coraz opłakaniejszem. R. zarządzał nią przez swoich oficyałów, dbając przede-wszystkiem o wyciągnięcie największych dochodów niezbędnych na życie wstawa-ne i polityczne knowania. Daremnie kapituła przypominała pasterzowi jego obowiązki; na wszelkie nawoływania po-został głuchym. Tymczasem sprawy po-lityczne wikały się coraz więcej. Pod-stępna gra Augusta II i postępi oręża szwedzkiego zniechęcały coraz bardziej umysły do pierwszego. Na zjeździe w War-szawie 30 stycz 1704 r. uchwalono detronizacyę Augusta II, który od-za-jemniając się R-u za dwulicowość ogło-sił kompromitującą jego korespondencyę z Karolem XII i król-wiczem Jakóbem Pod naciłkiem Karola XII 2 maja 1704 R. ogłosił bezkrólewie. Jako kandyda-tów do korony forytował Hieronima Lu-bomirskiego, lecz z obawy gnewu Ka-rola XII zgodził się na Stanisława Le-szczyńskiego. R. przed zemstą Augusta schronił się do Gdańska. Klemens XI

powiadomiony o postępowaniu prymasa a także skutkiem skarg Augusta, wezwał R. do Rzymu, agdy ten nie przybył, wydał 10 czerw. 1705 r. wyrok, w którym uznał go za rokoszanina i prze-niewiercę względem króla, za-uspendo-wał, odebrał jurysdykcyę oraz odsądził od dochodów arbpich a zarząd dycezyą powierzył mianowanemu przez siebie oficyałowi. Czy edykt był ogłoszony i wykonany niewiadomo, a R. 13 paźdz. t. r. (1705) przeniósł się do wieczności. Ciało pochowano w kle św. Krzyża w Warszawie, gdzie w kaplicy św. Felicjusy posiadał wspinały pomnik. Znacznym majątkiem swoim rozporządził R. na rzecz fundacyj klnych i religijnych, a także Konstancyi z Niszczeyckich Towiańskiej, z którą posadzono go o grzeszne stosunki. R. przy niepospolitych zdolnościach umysłowych i politycznych, uległ już deprawującemu wpływowi czasów, które w ciągu XVIII w. dosięgły szczytu zepsucia i doprowadziły do upadku kraju. (Por. Rzepnicki, *Vitae praesulum Poloniae etc.* Po-snaniae 1761; Bartoszewicz, *Bezkrólewie* po Janie III (tłum.). Warszawa 1853; Mikołaj Malinowski, *Żywoty arbpów gnieźnieńskich.* t. V, Wilno 1860; Lebkowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich.* Kraków 1853, t. IV; Korytkowski, *Arbpi gnieźn.* t. IV, str. 273 i nast. Po-znań).

(Ch.)

Radziwiński Adryan ks. T. J., ur. w r. 1555 we wsi Radzymin na Mazowszu, starannie wychowany w domu wstąpił w r. 1574 do Towarzystwa, uczył humaniorów, retoryki, kontrowersyi i teologii moralnej. Dał się jednak głównie poznać jako znakomity kaznodzieja w Krakowie, Lublinie, Poznaniu i Lwowie. † w Sandomierzu jako rektor kolegium w 1615 r. Napisał *Disputacya Lubelska... ze Statoryuszem* Ministrem Nowochrześcijańskim o Przedwieczności Bóstwa Pana y Boga Naszego Jezusa Chrystusa. Kraków 1592, 4-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* t. VI, k. 1384; Brown, *Biblioteka.* 1862, 8-o, s. 487).

Radzis v. Razias tak się nazywał jeden ze starszych z Jeruzalem, który wołał śmierć sobie zadać, niż zginąć z rąk

Nikanora, „wołąc raczej poczeiwie umrzeć aniżli poddać się grzesznikom i nieprzy-stojnie rodowi swemu krzywdy cierpieć“ (II Mach. XIV, 37—48).

Protestanci z powodu tego faktu odrzucają z Pisma św. drugą księgę Machabejską jako nie z natchnienia Bożego napisaną, uważając że autor przez opis tego faktu pochwała go, i zachęca do samobójstwa. Zarzut ten niesłuszny zupełnie, gdyż autor wspomina tylko o osamym fakcie, a swego zdania nie wypowiada. (Por. Knabenbauer, *Commentarius in I. Mach.* h. 1: M. Hagen, *Lexicon Biblicum*, t. III, p. 739—740).

Radziszewski Idzi Benedykt, ks., syn Marceliego Konstantego i Józefy z Bier-nackich pochodzi z rodziny szlacheckiej, zamieszkałej kiedyś w Małopolsce. Ur. się w Bratoszewicach w ziemi piotrkowskiej 1 kwiet. 1871 r. Nauki gimnazjalne pobierał w Płocku, w 1889 wstąpił do seminarium duch. we Włocławku, skąd po czterech latach został wysłany na dalsze studia do Akademii Duchow. w Petersburgu. Tam wyświęcony zostaje na kapłana w r. 1896, a w następnym, po otrzymaniu stopnia magistra św. teologii, wraca do swej dycezyi. Władza duchowna posyła go do Kalisza, gdzie przy kle św. Mikołaja zabiera się z zapalem do pracy na niwie pasterskiej. Ale mimo świetnego ukończenia wyższych studiów teologicznych, czuje potrzebę uzupełnienia swej wiedzy przez głębsze studia filozoficzne. To też po roku pracy parafialnej w Kaliszu udaje się za granicę—do Lowanium. W tym czasie przy uniwersytecie tamtejszym, jako integralna jego część, ufun-dowana została jedyna w swoim rodzaju uczelnia filozoficzna pod naz. Wyższego Instytutu filozoficznego. Do niej to podążył ks. R. Na czele jej stał wtedy głośny myśliciel katolicki, późniejszy prymas Belgii, kardnał Mercier. Pod jego kierunkiem i całego grona cieszących się sławą europejską uczonych profesorów studiował R. filozofię i w r. 1900 uzyskał stopień dra. Chcąc następnie poznać ruch filozoficzny w różnych krajach Europy, udaje się do Anglii, gdzie czas jakiś bawi w uniwersytetach w Oxford i Cambridge, poczem zwiedza wybitniejsze uniwersytety Fran-

cyi, dłużej się zatrzymuje w Paryżu, Lille, Tuluzie i Lyonie, następnie czas jakiś bawi w Rzymie, skąd udaje się do wszechnic w Insbrucku, w Wiedniu i Krakowie. Zbogacony wiedzą wraca do swej dycezyi i w r. 1901 zostaje mianowany wiceregentem i profesorem seminarium duchownego w Włocławku. Przez cztery lata wykłada filozofię i teologię dogmatyczną, oraz zajmuje się wychowaniem młodzieży. W r. 1905 udaje się za granicę, skąd po roku powraca i zamieszkuje czas jakiś w Warszawie, oddając się pracy naukowej i kierownictwu dusz. Lecz bp kujawsko-kaliski ks. Zdzitowiecki, powziawszy zamiar powierzenia mu zarządu seminarium, wysłał go za granicę w celu bliższego przygotowania go do tak ważnych i odpowiedzialnych obowiązków. R. 1908 r. zostaje mianowany regensem seminarium duch. w Włocławku. Na tem stanowisku obok spełniania obowiązków zwierzchnika seminarium, wykłada filozofię i pedagogię. Za jego też inicjatywą przy poparciu bpa Zdzitowieckiego, został powołany do życia miesięcznik „Ateneum kapłańskie” (1909), poświęcony wszystkim działom nauki niezbędnej kapłanowi w naszych czasach, wychodzący pod kierunkiem profesorów seminarium włocław. R. jest członkiem Polsk. Tow. Filoz. przy uniwers. lwow. i Tow. Psychologicz. w Warszawie od chwili powstania tych instytucyj, oraz współpracownikiem komisji historyi filozofii w Polsce Akad. Umiejęt. w Krakowie. W r. 1911 i 1912 otrzymał godność prałata domowego Jego Świątobliwości i kanonika kapituły w bazylice katedr. włocław. W 1914 r. mianowany rektorem akad. duchow. w Petersburgu.

R. jeszcze na ławach akademickich próbował pióra, umieszczając drobniejsze rzeczy w niektórych czasopismach. Po powrocie ze studyów zagranicznych zabrał się do prac poważniejszych. W r. 1901 r. ogłosił w „Przegl. filozoficznym” obszerną rozprawę p. t. *Odrodzenie filozofii scholastycznej* (t. IV). Taż rozprawa wydana osobno pod tym samym tytułem (Warszawa 1901). W r. 1904 zamieszcza w „Przegl. fil.” art.: *Układ dziesiętny w bibliografii fi-*

lozoficznej (odbitka, Warszawa 1904), a w latach 1905 i 1906 drukuje przy tymże kwartalniku *Polską bibliografię filozoficzną* w układzie dziesiętnym — idologicznym. Nadto ogłasza drukiem *Encyklika Leona XIII „Aeterni Patris” o studyach filozoficznych*, w zbiorowym dziele *Leon XIII. Żywot prace* (wyd. „Bibl. dz. chrzesc.” 1902); *Wszechnica katolicka w Lowanium* (Warszawa 1908); *Uniwersytet katolicki w Locanium* („Aten. kapł.” 1909, t. I); *Teologia a nauki przyrodnicze* (Włocławek 1910); *Dwie metody w nauce porównawczej religii* („Aten. kapł.” 1911, t. V); *Geneza religii w świetle nauki i filozofii* (Włocławek 1911); *Credo nowożytnego filozofa* (Włocławek 1913). Prócz tego zamieszczał różne prace w „Ateneum kapł.”, „Roli”, „Dz. Powsz.” i pisał obszerniejsze artykuły do „Encykl. kłnej bpa Nowodworskiego, np. *O Bronisławie Trentowskim* i do „Łodęcz. Encykl. kościelnej” art. *Atomizm, Biogenetyczne prawo, Bóg, Ewolucjonizm, Historia Filozofii, Neoscholastyka* i in. X. P. K.

Radziwiłł Albrecht Stanisław książę, mąż stanu i co rzadko u ludzi świeckich pisarz ascetyczny. Syn Stanisława starosty żmudzkiego i Maryanny z Myszków, ur. w Ojcu 1 lipca 1592 r., uczył się w akademii wileńskiej, poczem dalej się kształcił podróżując za granicą pod dozorem swego ochmistrza, który go przyzwyczaił do życia twardego i bardzo regularnego; cechą też jego była roztropna oszczędność czasu i mienia. Już w 1612 r. posłował z Wołynia na sejm. Wróciwszy do ojczyzny z drugiej podróży jako młodzieniec rządny, obyczajny, uczony (mówił kilkoma językami), układny, spodobał się Zygmunutowi III i został w 1618 r. podkanclerzym litewskim, a w 4 lata później kanclerzem w. litewskim i starostą wileńskim. Gorliwy stróż praw w. księstwa litew., mąż nieugiętego charakteru, służył królowi radą i czynem. Towarzyszył mu pod Smoleńsk 1611 r. z własną chorągwią i później niejednokrotnie za Wazów z własnego mienia posilił wojenne sztyftował. Kiedy Władysław IV wyjeżdżał 1624 r. za granicę, Zygmunt III powierzył R-owi nadzór nad młodym królewic-

czem, dzięki czemu podróż ta wypadła pomyślnie. W 1632 r. gościł hetmanów; bronił też praw miast zagrożonych przez uchwały stanów litewskich, sprzeciwiał się równouprawnieniu innowierców. W czasie wojny szwedzkiej zamieszkał w Gdańsku i utrzymywał to miasto w posłuszeństwie królom; tam też 12 list. 1656 r., pochowany w Olyce. Dwukrotnie żonaty: z Reginą von Eiseureich (wdową po Michale Działyńskim wojewodzie brzesko-kujawskim) i z Krystyną Lubomirską wojewodziną krakow., potomstwa nie zostawił. Nuncyusz Honorat Visconti (*Relacye Nuncyuszów*. t. II) podnosi jego niepospolitą naukę, słodycz, dobroć, łatwość w pożytku niezrównaną, gorliwość o dobro religii z narażeniem własnych interesów; pisze o R., że ma miłość i szacunek powszechny, że jest przyjacielem i opiekunem nuncyuszów. Choć oszczędny i o groźny zabiegł wy, nie szczędził go dla Kł., ojczyzny i na dobre uczynki. Fundował kolegiatę ołycką, kolegium Jezuitów w Pińsku, kł. w Ni chniewiczach, Rum-szyszczkach, w Nalibokach, w Kazimierzu na Wołyniu, Wielonie, Krupie. Szpital w Warszawie, Wilnie i Krakowie co tydzień opatrywał, — 40,000 złp. zostawił na posagi dla 5 ubogich pańien. Słarczyński (*Obraz panowania Zygmunta III*) pisze, że dom jego w modlitach karności i porządku klasztorzy ostrością przenosił. Codzień prócz pacierzy kapłańskich odmawiał officium parvum de Beata, Godzinki o Niep. Poczęciu i Ró. aniec, a godzinę i więcej poświęcał rozmyślaniu. Mszy św. codzień słuchał, a do Komunii s. prawie co tydzień przystępował. Niesiecki opowiada obszernie o różnych jego umartwie-niach i dobrych uczynkach. Pisma, jakie R. zostawił dzieła się na historyczne i na ascetyczne. Pierwszych jest 3, a z nich najbardziej znane są: *Pamiętniki rzezy znacniejszych*, które się działy w Polsce od śmierci Zygmunta III do 1652 r... Tekst oryginalny jest w bibliotece Raczynskich w Poznaniu, Czartoryskich w Krakowie, Ossolińskich we Lwowie i cesarskiej w Petersburgu; przetłumaczył go na polski częścią dworzanin R-a Tokarski, a częścią blizki krewny Hieronim R., a Edward Raczynski ogłosił drukiem 1839 r., a e to wydanie ma pewne niedokładności: tłuma-

czenie jest niedokładne, niekiedy skrótowe, a nadto *Pamiętniki* w oryginale są doprowadzone do końca stycznia 166 r. jak sądzą ms. biblioteki Czartoryskich. Pisane są one jako dyaryusz pod świeżem wrażeniem, pełne niepobejrzanego szczerości, są cennym materiałem i do dziejów politycznych i do historyi oby-czajów. O nich pisze Tarnowski w *Historji literatury polskiej*. t. II, p. 171—178; Czermak w *Ateneum* z 1896, t. IV. Drugim dziełem R-a jest *Epitome rerum gestarum in Regno Poloniae regnantibus Sigismundo III, et Vladislao IV*, ogłoszone w części przez Ed. Kotłubaję w *Ateneum* 1848. Trzecią pracą historyczną jest rękopis w bibliotece Ossolińskich p. t. *De rebus Sigismundi III*. Dzieła ascetyczne są: *De cruciatis spinarum Christi*, Wilno 1635; *Discursus o wy-tawieniu. N. P. Bogarodziecy Maryi*, Wilno 1635, 4 wyd. tamże 1812; dedykował je autor swej siostrze — benedyktynie w Nieświeżu; jest to 7 nauk na temat: „*Pulchra ut luna etc.*“ (Cant. VI, 9); *Historia passionis Christi*, punctatim animae devotae per 3 libros et capita exposita, 3 wyd. Warszawa 1655, dedykowane Tow. Jezus., są to rozmyślania mogące służyć za podstawę do odprawiania medytacji; *Suspirium animae poenitentis*, Kraków 1639, przypisane prymasowi Jano i Lipskiemu, ma 6 rozdziałów: I. *suspirium in genere*, II. *e beneficio creationis*, III. *redemptionis*, IV. *conservationis v. gubernationis*, V. *iustificationis*, VI. *glorificationis*; *Victoria Coronae Spinae Christi*, Warszawa 1652, dedykowane królom, jako noszącemu koronę cierniową; dzieło to zawiera 62 nauki o różnych grzechach; *Elogium 12 virtutum sine labe conceptae Deiparae Virg. Mariae*, Warszawa 1655; dzieło to w 1656 r. „na polski język ochotną jednego ze sług tejsze B. M. P. nny pracą przetłumaczone“, zostało poraz pierwszy drukiem ogłoszone nakładem Straży św. Wojciecha w Poznaniu 1890 i zawiera czytania duchowne o 12 cnotach Bogarodziecy; *De laudibus Deiparae Virginis*, Kraków 1635, *Żywot Przeczystej Panny Maryi*, 1651, dzieło na 3 okresy: a) do pożegnania Pana Jezusa przed udaniem się Jego na Mękę, b) do Zmartwych-

wstania, c) pozostała część pobytu Marvi na ziemi i Jej chwala w Niebie; *Rozmyślanie pobożne o Opatrzności*, Kraków 1652. Wreszcie przetłumaczył dwa dzieła z łacińskiego na polski: *Żywoty Świątych z naukami Doktora* kln ch Na każdy dzień przez cały rok. Kraków 1644; *Słonecznik albo porównanie woli ludzkiej z Boga* przez ks. Drexeliusza (ob. Drechsel). Kraków 1649. (Por. Orgelbr., *Encykl.*; *Tygod. ilustr.* VIII (życiorys z portretem), gdzie go autor zowie „zabobonnym“ bez przytoczenia dowodów, lub może raczej nie rozumiejąc tego słowa; Raczyński. *Żywot R-a* umieszczony na czele *Pamiętników*; Tarnowski, *Historja literatury polskiej*, t. II, str 171; Brückner *Dzieje literatury polskiej*, t. I, 271).

M. B.

Radziwiłł Edmund książę w zakonie Benedykt z zakonu Benedyktynów, ur. w r. 1842 wstąpił do zakonu Benedyktynów w r. 1890 w Buron. † w r. 1895. Napiął *Die kirchl. Auctorität u das moderne Bewusstsein*. 1872. (Por. Hurter, *Nomencl. liter.* t. V; Katholik 1882, t. II, s. 711—741).

Radziwiłł Jerzy, książę na Olyce i Nieświeżu bp wileński, król, syn Mikołaja Czarnego, zagorzałego kalwina i arianina i Elżbiety z Szydłowieckich, ur. 1556 r. Wilnie. Skutkiem zetknięcia się z Jezuitami a zwłaszcza z ks. Piotrem Skargą powrócił na łono Kła i postanowił wstąpić do stanu duchownego. Bp wileński Waleryan Prot szewicz Szusłowski zaprzęgnął mieć R. swoim koadytorem cum futura successione, a pozyskawszy zgodę kapituły odniósł się do pza Grzegorza XIII, który 22 grud. 1574 przysłał brewe zatwierdzające ten wybór. Bp Jerzy R. pisał ks. Kurczewski (*Biskupstwo Wileńskie* Wilno 1912, str. 58 i 59) znał całą nemo kalwinów bo się wśród nich wychował, przyjął się ich zasadom i obyczajom; owo jak Szawel, kształcić się na wroga, został apostołem Kła, Pawłem Litwy, oznaczającym się wiara i gorliwością o dobro Kła. W 1575 r. R. przyjął mniejsze święcenia w Wilnie, poczem wyjechał do Rzymu, gdzie kształcił się do r. 1581

pod kierownictwem jezuity Achillesa Gagliardiego. Odhyszy pielgrzymkę do Komposteli i dowiedziawszy się o śmierci bpa Protasewicza, wrócił do Wilna, gdzie 3 sierpn. 1581 r. odbył uroczysty ingres. „Na wstępie pa terowania swego, pisze dalej ks. Kurczewski (l. c.) ścisnąć zaczął cenzurami i stoem księgi nowatorskie; natomiast otoczył opieką akademię wileńską (ob.); hojnymi darami podtrzymywał wydawnictwa dzieł katolickich i założył seminaryum dla księży świeckich (12 stycz. 1582 r.) nadając z dóbr swoich folwark Wozglewiski, oraz dom i oddał je pod kierownictwo Jezuitów. Król Stefan Batory przydał od siebie majątki Kołpińiec i Łuki. W r. 1603 fundusz ten powiększył się nadaniem majątku Korkożysk przez Wojciecha Jarczewskiego, Grzegorz XIII ofiarował 1000 dukatów. Obok tego zwrócił uwagę na obyczaje duchowieństwa i zaprowadzał reformę dyscyplinarną według uchwał soboru Trydenckiego. W r. 1582 zwołał synod dycezyalny, na którym zalecił duchowieństwu poparcie seminaryum i złożył z prelatury nominata bpa kijowskiego Mikołaja Pęca za berezyę“. W r. 1583 król Batory uznając zdolności R. a mianował go namiestnikiem inflanckim, który to urząd pełnił przez 3 lata, gdzie dzięki jego wpływom odebrano lutrom kły św. Jakóba i św. Magdaleny. Będąc namiestnikiem wysw. został na Cykona, gdy bowiem obejmował dycezyę z powodu braku lat był tylko subdykanem. Tamże w kły św. Jakóba otrzymał święcenia kapłańskie, a wreszcie zjechawszy do Wilna w dzień Zielonych Świątek 1583 r. nuncusz apłski Bolognietti udzielił mu sakre bpia. W grudzie zasług Grzegorz XIII 1584 r. mianował R. kldem. Po śmierci Batorego R. początkowo stał wraz z braćmi po stronie Maksymiliana ar yksiecia aust yackiego, później przyłączył się do elekcji Zygmunta III. Nowy król używał go do kilku poselstw m. i. 1589 r. do cesarza Rudolfa i w r. 1591 do traktowania o małżeństwo Zygmunta III z Anną aust ryacką, który to ślub błogosławił jako pski le atus a latere. W r. 1590 król wysłał go na konklawe do Rzymu, gdzie chciano go obrać pzm; nłody wiek stał na temu na przezkodzie. W r. 1591 przeniesiony został na bpstwo krakow-

skie zatrzymując jednak administrację diecezji wileńskiej, którą w imieniu jego sprawował sufragan bp Cypryan (ob.), oraz późn. bp wileński Benedykt Wojna, tem więcej że mianowanego bpem wileńskim Bernarda Maciejowskiego kapituła nie dopuściła.

Na stolicy krakowskiej R. rozwinął niemniej gorliwą działalność, brał żywy udział w sprawach krajowych, uczestniczył w sejmach, wszędzie broniąc interesów Kłā. Szczególną też opieką otaczał Jezuitów, dla których 1594 wystawił kl pod wezwaniem apłów Piotra i Pawła. R. brał udział w dwóch elekcyach pży Innocentego IX i Klemensa VIII. Przybywszy do Rzymu na jubileusz ogłoszony przez Klemensa VIII, asystując pżowi przy otwarciu portae sanctae, nagłe zaniemógł i † 21 stycz. 1600 (ks. Kurczewski, l. c. mylnie twierdzi, jakoby umarł w Krakowie). Dzień przed śmiercią odwiedził go osobiście pż i nakładając odpust zupełny pocieszał na drogę wieczności. Zwłoki pochowane zostały w kle Jezuitów al Gesu, gdzie ma pomnik. Wystawiono mu też pomnik w kręganach u Franciszkanów w Krakowie, oraz w katedrze wileńskiej. „Był to mąż uczony, pisze ks. Kurczewski l. c., str. 39, biegły w językach i wielu umiejętnościach. Dostatków używał szlachetnie i wspaniale, własnym kosztem wysyłał młodzież za granicę, podtrzymywał zakłady dobroczynne; akademii ofiarował dwa majątki, wiele klów odbudował i odrestaurował. W końcu życia chciał wtapic do Jezuitów, ale mu papież zabronił“. Starowolski (*Vitae Antistiti-tum Cracoviensium*. Crac. 1658). zwie go kolumną Kłā w Polsce, ojcem sierot i ubogich. (Por. Łętowski, *Katalog biskupów krak.*... t. II, str. 144. Kraków 1842; Rzepnicki, *Vitae praesulum Poloniae M. D. Lithuaniae etc.* t. I, 1761; ks. Jan Kurczewski, *Bpstwo wileńskie*. Wilno 1912, str. 38, 39, 107, 127, 279, 326, 341, 346 i E. K. t. XXIII, str. 1 i nst.; Przyłgowski, *Żywoty biskupów wileńskich*. t. I).

(Ch.).

Radziwiłł Michał Kazimierz zw. Rybeńk o, książę na Olyce i Nieświeżu. żył w XVIII w., wojewoda wileński, hetman wojska litewskiego, kawaler orderu Orła Białego, sławny z pobożności,

nauki, roztropności i łatwości pożycia. Pozostały po nim *Mowy* miane na sejmie; są u Danejkowicza, *Swada polska i łacińska*. T. I. s. 165 i 241 nst.; 385 i nst. (Por. Janocki, *Polonia literata*, Vratisl. 1850, I, s. 66 i 67).

Radziwiłł Mikołaj książę na Goniądzu i Madziole, bp żmujdzki, został bpem po śmierci bpa Marcina III-go w 1514 r., naraził się kapitule zatrzymawszy nieprawnie zebrany przez Mikołaja R-a wojewodę wileńskiego i od niego odebrane dobra, które zmarły bp klówi i kapitule darował; przy tem lekceważące się jego zachowanie względem kanoników i panów żmujdzkich do reszty serca od niego wszystkich odwróciło. Zmienił się wprawdzie później pod tym względem, ale już zaufania i miłości nie zyskał; ustanowił też przy kapitule worniańskiej urząd prałata archidyakona i dostatnio go uposażył; zaczął też budować w Worniach kl katedralny mury, lecz nie dokończywszy budowy † w r. 1522. (Por. Woloncowski bp, *Biskupstwo Żmujdzkie*. Kraków 1898, 8-o, s. 36 i nst.).

Radziwiłł Mikołaj Czarny naz. także Hiszpanem, wojewoda wileński, i kanclerz litewski, apostata od wiary katolickiej, gorliwy wyznawca i obrońca kalwinizmu, ur. w r. 1515 w Nieświeżu, po ukończeniu nauk za granicą był od r. 1546 marszałkiem w. koronnym, w r. 1549 został wojewodą trockim a w 1551 — wileńskim i kanclerzem litewskim. W 1553 przyjął kalwinizm, w 1563 własnym kosztem kazał wydrukować w Brześciu Biblię zw. Radziwiłłowską albo Brzeską. Budował zbory na Litwie, popierał kalwinizm i mimo przestróg i upomnień nuncjusza Lippomana w błędach pozostał do końca życia. Był też przeciwnikiem Unii Litwy z Polską. † w r. 1565 w Wilnie. List jego po łacinie do Lippomana wyszedł w Królewcu 1556 r. w przekł. polskim wraz z dołączeniem listu Lippomana p. t. *Dwa listy na polski język własnie wyłożone i t. d.* w Brześciu Litewskim 1559, 4-o. (Por. S. Orgelbr., *Enc. Powsz.* t. XII, s. 409; Jocher, *Obraz bibl. - hist. nauk.* t. III, s. 659).

Radziwiłł Mikołaj książę na Olyce

Sierotka zw. starosta wileński, syn Mikołaja Czarnego, ur. w r. 1549, wychowany w kalwinizmie, lecz nawrócony wraz z młodszymi braćmi przez ks. Piotra Skargę wrócił do wiary ojców w r. 1570. Mianowany przez króla Zygmunta Augusta marszałkiem nadwornym litewskim. Po śmierci Zygmunta Augusta odbył poselstwo do Francji w sprawie obioru na króla Henryka Walezyusza. Raniony kulą w głowę podczas wyprawy moskiewskiej za Stefana Batorego 1579 r. pod Połockiem zrobił ślub odbycia pielgrzymki do Ziemi Św, którą spełnił w r. 1582 w towarzystwie kapłana jezuitę i orszaku z 12 ludzi. W Jerozolimie mianowany został kawalerem Grobu Chrystusowego. W drodze powrotnej napadnięty i obrabowany został pod Loretto we Włoszech; wrócił do Polski w r. 1584. Zakrzętał się teraz około gospodarstwa domowego w dobrach swoich urządzając i naprawiając drogi, domostwa, fundując szpitale i inne zakłady dobroczynne, uposażając ubogie panny, wspierając uczącą się młodzież. Zakonowi Maltańskiemu w Stowłowicach zapewnił uposażenie, Jezuitom w Nieświeżu dobra nadał. Pragnąc choć w części naprawić zgorzenie, jakie był dał jego ojciec swą apostazją, a nie mogąc cofnąć już dokonanego wydania Biblii, sfalszowanego błędami Kalwina i Socyna, starał się przynajmniej wycofać i zniszczyć rozszerzone egzemplarze heretyckiej Biblii, przeznaczając na to 5,000 czerwonych złotych. W 1604 r. został starostą wileńskim. Resztę życia poświęcił dobrym uczynkom i † 1616 r. w Nieświeżu. Pochowany w sukni pielgrzymiej, którą nosił podczas swej podróży do Ziemi Św. Opis podróży R-a wydano z rękopisu listów przełożonych na język łaciński p. t. *Hierosolymitana Peregrinatio Illustr. Princ. Nicolai Christophori Radziwiłłi* epistolis comprehensione. Brunsbergae 1602; przekładu dokonał Tomasz Treter; na polski język przełożył wydanie Tretera ks. Andrzej Wargocki p. t. *Peregrynacja albo pielgrzymowanie do ziemi świętej* J. O. P. Mik. Chryst. Radziwiłła xiążęcia na Olyce i t. d. Kraków 1607, 4-o; 1683, 4-o; Wrocław 1847; jest też przekład rosyjski: Petersburg 1787 i niemiecki. Niebuhr w swej pracy (*Voyage en Arabie*. Amsterd. 1776, t. I, p. 88) re-

lacje R-a uważa za wiarogodne i poważne. W ostatnich czasach znaleziono oryginal polskich listów R-a o tej pielgrzymce, z którego widać, że język w nich lepszy niż w tłum. Wargockiego. (Por. Chodynicki, *Dykcjonarz ucz. Polaków*, t. III, s. 7 i nst.; Orgelbr., *Enc. powsz.* t. XII, s. 489 i nst.; Wiszniewski, *Hist. lit. polsk.* t. VII, str. 566).

X. J. N.

Radziwiłł Stanisław Pobożnym zw. książę na Olyce i Nieświeżu, brat króla Jerzego, starosta żmudzki, ur. w 1559 r. w Wilnie, kształcił się w Lipsku, skąd powróciwszy za wpływem Jezuitów do Kł. katolickiego czas nawrócił w r. 1575. Odbył w r. 1576–77 podróż do Rzymu i Hiszpanii, w r. 1580, a w r. 1581 walczył pod Wielkimi Łukami pko Iwanowi Groźnemu pod Pskowem. W 1586 został marszałkiem nadwornym litewskim, w 1592 marszałkiem wielkim litewskim, a 1595 starostą żmudzkiem. Odbywając z pobożności pielgrzymkę do Loreto † w drodze w 1599 r. w Poznaniu na Węgrzech. Był to mąż uczony, znawca języków nowożytnych i wschodnich. Przełożył na język polski dzieło Gennadiusza *O iednym, prawdziwym, y najwyższym w Kle P. Chrystusowym Pasterzu*.. Wilno 1586, 8-o. Musiał też R. przetłumaczyć na język polski i inne traktaty tegoż Gennadiusza objaśniające punkta sporne na soborze Florenckim rozpatrywane, gdyż Pętkowski w swem dziele *Sobór Florencki*, str. 415 pisze: „Scholariusza Gennadiusza patriarchy Carogrodzkiego, wykład soboru o pięciu artykułach do swych Greczynów pisany, który iż dawno sławnej pamięci Stanisław Radziwiłł Litewski marszałek na polski język przetłumaczył...” (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. polsk.* t. VIII, s. 291 i 318; t. IX, 182; Jocher, *Obraz bibl. - hist.* t. II, n. 4035; S. Orgelbr., *Enc. Powsz.* t. XII, s. 490).

X. J. N.

Radziwiłł Wojciech h. Trąba bp wileński 1508 — 1519 r., syn Mikołaja II wojewody wileński. Od młodych lat odznaczał się cnotą i pobożnością i szczerzejszym miłosierdziem względem ubogich, którym nie tylko jałmużny roz-

dawał, lecz zbierając po ulicach do stołu swego sadzał. Stąd zwano go jałmużnikiem. Zostawszy bpem listem pasterckim ogłosił po dycezyi postanowienia soboru Laterańskiego V, kładąc nacisk na to, aby bpi i duchowieństwo unikali zbytków w pokarmach i mieszkaniu, a także odmawiali pacierze kapłańskie. Ułożył też statut kapitulny z postanowień w ciągu wieku przeszłego aprobowanych przez bpów. Koniec jego życia zatruty był wyniesieniem na przyszłego bpa wileńskiego, 1516 r. przez Zygmunta I, naturalnego syna swego 17-letniego młodzieńca, pod imieniem Jana z książąt litewskich (ob.). Za jego rządów stanęły kły w Dobryńwie, Kalinówce, Gołniedzu i Rajgrodzie, i indziej fundowane przez Radziwiłłów, a także w Ikaźni, Pohoście, Szydłowicach, Traupiach i Wysokim Dworze. † 1519 r. uważany za błogosławionego, gwiazdą geniuszów zw. (Por. ks. Jan Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, Wilno 1912, str. 33).

Radziwiłłowa Urszula Franciszka, k-żna z domu Wiśniowiecka, od r. 1725 żona Michała Kazimierza Radziwiłła, ur. w r. 1705 w Czartorysku. † w Pucewiczach w r. 1753. Biegła w Piśmie św. i naukach klnych i świeckich powiększyła bibliotekę nieświeżką i urządziła doskonałe drukarnię tamieczną; pisała i tłumaczyła z francuskiego prace dramatyczne, grywane w teatrze książęcym w Nieświeżu. Napisała też: *O bowiążkach żołnierza chrześcijańskiego*. Wilno 1748. (Por. Orgelbr., *Enc. Powsz.* t. XI, s. 487; Janocki, *Polonia literata*. Vra-tisl. t. I, s. 67).

Radziwiłłowa Karolina Ludwika księżna, później żona Ludwika elektorowicza brandenburskiego, gorliwa działaczka kalwińska. Kazała wydrukować w litewskim języku *Katechizm kalwiński*. Wilno (?) 1681 i rozszerza między ludem rozdając egzemplarze darmo, aby utrzymać poddanych w nowej wierze. Drukowała też własnym nakładem ewangelickie księgi liturgiczne w polskim i litewskim języku; nadto przeznaczyła 5,000 złp. na druk Nowego Testamentu w języku litewskim. † w r. 1695. (Por. Stankiewicz, *Bibliogr. litewska od r. 1547 do 1701*. Kraków 1889, s. 65).

Radzyn ob. Gaudenty.

R-dzyrus Bernard (Kaczanowski) bernardyn z XVII w. napisał *Politica Divina*, in qua leges, statuta, decreta, sententiae Scholast. Theologiae, ex archivo subtil. Doct. Joannis Duns Scoti... appenduntur. Posnaniae 1620, 4-o. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* t. IX, s. 221; Jocher, *Obraz bibl. - hist. lit.* t. III, n. 5824).

Raemond Florymund, polemista z w. XVI. Ur. 1540 r. w Agen. W czasach szkolnych zaraził się błędami kalwińskimi, ale następnie nawrócił się i został gorliwym obrońcą wiary katolickiej od różnych napaści kalwińskich. † 1602 r. Natalis Aleks. nazywa go „mężem bardzo ocytanym i krytycznym“ (*Hist. Eccl.* XVII, 1789, 395). Napisał kilka dzieł: *Erreur populaire de la papesse Jeanne*, B rdeaux 1588; *L'Anti-Christ*, Lyon 1597; *Histoire de la naissance, progrès et décadence de l'hérésie de ce siècle*. Paris 1605. (Por. H. Hurter, *Nomenclator Litterarius*. I, p. 398).

Raess bp strasburski. Ur. 1794 r. w Alzacyi. Nauki pobierał w Schlättstadzie, w Nancy i w Moguncyi. W r. 1816 otrzymał święcenia kapłańskie. Odtąd pracował na wielu stanowiskach zawsze i wszędzie budząc katolików do życia czynnego, własnym przykładem i słowem. R. 1841 otrzymał sakrę bpią i objął zarząd dycezyi strasburską. Tu położył niezmiernie zasługi pod względem wykształcenia kleru i rozpowszechnienia stowarzyszeń r. ligiinych. † 1887. Napisał cenne dzieło: *Die Convertiten seit der Reformation*. Freiburg 1867 — 18 0, vol. X. (Por. B rnard, A. Räss w *Deutschlands Episcopat in Lebensbildern*. I, 4. Würzburg 1873; *Bulletin ecclésiastique de Strasbourg*, 1887, p. 317; W W., X, 733).

Rafał—hebr rapha-el = uzdrowienie Pańskie i r. Παράλ—jeden z tych aniołów, o których wspomina Pismo św. Rafael anioł był w ludzkim cielesności od Boga do Niniwy na pomoc cierpiącemu Tobiaszowi; nazwał się Azaryaszem synem wielkiego Ananiasza, od był odróż z młodym Tobiaszem, uleczył Sarę, córkę Ragnela od cza ta, przywrócił wzrok staremu Tobiaszowi. Mówi o tem księga Tobiasza (V, 6; VI,

16; VII, 12; VIII, 3; XII, 15; XV, 18). Kl. św. nazywa Rafaela archaniołem, czci go jako patrona podróżnych i uzdrowiciela chorych. (Por. Offic. Brev. Rom. 21 lub 24 Octobr.; Bolland, *Acta SS.*, Sept. VIII, 10—13).

Rafael—Rafael Santi lub Rafael Sanzio z Urbino, gdzie się urodził 1483 r. † w Rzymie 1520 r. Ojciec Giovanni Santi i Magia Ciarla odumarli go, gdy miał zaledwie lat 11. Zdolności malarzkie odziedziczył po ojcu, dość zdolnym malarzu na dworze Gu. dobaldza księcia z Urbino przebywającym; ojciec też był pierwszym R-a nauczycielem. Po † ojca zajął się dalszą nauką Timoteo Viti, a w 17 roku udaje się R. do Perugii i tu pod kierunkiem Perugina, a gdy ten wyjeżdża do Florencyi, pod kierunkiem Pinturichia do 1504 wytrwale pracuje. Polecony przez księżnę della Rovere Soderiniemu udaje się do Florencyi, gdzie jako uczeń Fra Bartolemea, a zkolwiek młody, bo 20-letni, lecz sławy pełen tworzy swoje cudne i słynne Madonny.

Po 4-letnim zaledwie pobycie wzywa go Juliusz II do Rzymu, gdzie też R. od 1508 r. aż do końca już życie spędził. W 12 latach ciężkiej pracy i żartej rywalizacji z Michałem Aniołem osłoda R. były względy i najzupełniej niszczące zaufanie pła, który oceniając zdolności ulubieńca, tak go formalnie zasypywał miłośnictwem prac najrozmaitszych, iż mistrz niezdolny sam wszystko wykonać uczniom swym zlecać musiał: słynnymi freskami Stanze i Logie zdobi; po śmierci Bramanta zostaje jego następcą, jako architekt św. Piotra; tworzy piękne kartony, według których wykonywano gobeliny do kaplicy Sykstyńskiej, wreszcie przez Leona X, którego również był ulubieńcem, mianowany zostaje inspektorem starożytności po Fra Giocondzie z Werony, oraz kustoszem wykopalisk w Rzymie.

Wielkie wprawdzie zasługi położył dla archeologii, lecz dla malarstwa był niemal stracony; narzucone rozkazem stndya archeologiczne do śmierci mu się przyczyniły: doglądając prac około wykopalisk, nabawił się febrą i w początkach kwietnia 1520 r. życie zakończył.

Wybitniej-zymi uczniami R. są: Giulio Romano, Francesco Penni, Perino del Vaga. R. to malarz wdzięku, urody i

słodyczy; jako zastęgę wielką poczytują mu rozwinięcie do najwyższego stopnia kompozycji przestrzennej oraz harmonijne pełne umiaru pogodzenie klasycznej starożytności z powagą chbiatstwa. Różnie oceniano R.: niekiedy przeceniano go lub też niedoceniano. Mimo jednak wszelkie zakusy obniżania wartości i powagi R. imię jego zawsze będzie posiadało urok czarujący, liczne zaś arcydzieła wzbudzać będą nieklamany zachwyty tych, którzy zdolają zrozumieć je i odczuć.

Artystyczny dorobek R. bogato się przedstawia:

Stanze „Tryumf Kła“ (Disputa del Sacramenti), „Szkoła ateńska“, „Paras“, „Wypędzenie Heliodora ze świątyni“, „Papież Leon powstrzymujący wjazd Atylli“, „Pożar Borgia“.

Loggie—„Sceny z historii św. (Biblia Rafaelowska).

Kartony do gobelinów, z których się wyróżniają: „Cudowny połów ryb“ i „Wreczenie kluców św. Piotrowi“.

Madonny: „Madonna Sollych“, „M. Dialalevich“, „M. ze św. Franciszką i św. Hieronimem“, „M. Contestabile“ (Petersburg), „M. del Gran Duca“ (Florencya), „M. del Cardellino“, „M. Ansideich“ (Londyn), „M. z palmą“, „M. w zieleni“ (Wiedeń), „La belle Jardinière“ (Luwr), „M. z Foligno“ (Rzym), „M. z wieżą“ (Londyn), „M. della Sedia“ (Florencya) i najsłynniejsza (powst. ok. 1518 r.), „Madonna Sykstyńska lub Drezeńska“ (Dreznol).

Z religijnych wybitniejsze jeszcze są: „Św. Cecylia“ (Bolonia), „Widzenie Ezechiela“ i „Przemienienie Pańskie“ (niewykończone).

Portrety: „Juliusza II“ (Florencya), „Leona X“ (Florencya), „Joanny Aragoński-j“ (Donna velata), „Baltassara Castiglione“ (Luwr), „Kardynała Biubienny“ autoportret (Florencya), oraz w. in.

Życie R. między innymi skreślił po, francusku: Quatremère de Quincy (1824 2 wydanie. 1833); Springer, *R. und Michel Angelo* (2 wyd. Lipsk 1883); Lübke, *Rafaels Leben und Werke* (Dreznol 1881); Grayer, *Les vîerges de R.* (189, t. 3); Crowe i Cavalcaselle, *Raphael his life and works* (Londyn 1882; E. Müntz, *Rafael, sa vie, son oeuvre et son temps* (1855).

Spis dzieł R-a znajduje się w katalogu Rulanda, *The works of Raphael* (Lond. 1876), a po niemiecku J. D. Passavant w znakomitem dziele: *R. von Urbino und sein Vater Gio. Santi* (3 t. Lipsk 1839—58). (Por. E. P. Org. T. 12; Zmigrodzki, *Historja Sztuki*; G. Kanody, *Rafał*, z angielsk. przetłum. J. Ruffer, Haldome Macfall, *Historja malarstwa*, t. 1 tłum. J. Kasprowicz).

X. E. D.

Rafał od Niepokalanego Poczęcia N. M. P., współczesny francuski karmelita bosy napisał: *Le Carme déchaussé*. Paris 12-o; *La Carmélite*. Tże, 12-o; *Carmelites de Compiègne* (1794—1906) béatifiées le 27 mai 1906. Tże 12-o.

Rafał Aversa ob. Aversa Rafał.

Rafał Chyliński ob. Chyliński Rafał.

Rafał z Leszna ob. Leszczyński Rafał.

Rafał z Proszowic, bernardyn, błogosławiony. Ur. 1454 r. Od najmłodszych lat odznaczał się wielką pobożnością, a tem bardziej gdy wstąpił do klasztoru na Stradomiu pod Krakowem. W zakonie przez braci był obierany na różne urzędy: gwardyana, kustosa, wikarego i prowincyała. † w 80 r. życia 26 stycznia 1534 r. w Warcie, pochowany w klasztornym kle tamtejszym. W opinii rodaków uważany jest za błogosławionego tak ze względu na jego życie światobliwe jak i na cuda, jakie się dokonały przy jego grobie. (Por. A. Chodyński, *Żywot Sługi Bożego, błog. Rafała z Proszowic*. Łęczyca 1861).

Rafał z Skawiny ks. kanonik krakowski zw. przez Nakielskiego (*Miech. s. 468*) „vir facundissimus et praedicatissimus”. † w r. 1479. (Por. Pelczar, *Zarys Dziejów karn. t. II, s. 64*).

Ragau—1) hebr. rehu, gr. Ραγας — imię jednego z patryarchów semickich (Gen. XI. 18; 1 Paral. I, 15; Luc. III, 35). — 2) Ragau nazywała się także wielka równina w Medyi pomiędzy Tyrem i Eufratem (Jud. I, 6).

Rageot Gaston, współczesny filozof francuski, napisał m. i. *Le succès. Auteurs et public*. Etude de critique so-

ciologique. Paris 1906, 8-c; *Les savants et la philosophie*. Tże 1908, 16-o; *Les résultats de la psychologie* w „Revue des Deux Mondes”. 1906, sept.; *Le Problème expérimental du temps* w „Revue phil.” 1908, juillet. (Por. Blanc, *Dict. de phil.*).

Rages gr. Ραγαι lub Ραγὰ — nazwa miasta u stóp góry Caspius w Medyi (Tob. I, 16; IV, 21; V, 8, 14; IX, 3, 6). Miasto przechodziło różne koleje, po wielokroć było burzone i odbudowywane. Seleuk Nikator po odbudowaniu R. nazwał Europos, po wojnach partyjskich odbudował R. król Arsacyusz i nadał nazwę Arsacya. Ostatecznemu zniszczeniu uległo R. podczas najścia Mongołów w 1220 r. Dziś pozostały tylko ruiny. (Por. Ritter, *Erdkunde*, VIII, 595; Gutberlet, *Das Buch Tobias*. 1877, p. 172 — 173; M. Hagen, *Lexicon Biblicum*. t. III, p. 723).

Ragey M. marysta, współczesny, napisał *Le virginal de Marie* publié pour la première fois, d'après un manuscrit du XIV siècle. Texte latin trad. en regard. Paris 1887; *Hymnarium quotidianum B. M. V. ex hymnis mediae aevi comparatum*. Paris 1893, 8-o; *Eadmer* le premier biographe de S. Anselme. 8-o; *Histoire de S. Anselme*. Paris 1890, 8-o, 2 t.; *Vie de S. Anselme*. 8-o, *L'Argument de S. Anselme*. Tże 1893, 12-o; *Tennyson*. Tże 1894, 18-o; *L'Anglo-Catholicisme*. Paris 1897, 16-o; *La Crise religieuse en Angleterre*. Tże 1897, 8-o; *Le Mouvement religieux en Angleterre au XIX siècle*. Paris 1900, 3 t., 12-o, w kolekcji „Science et Religion” n. 98—100; *Les Missions Anglicanes*. Paris, 16-o i inne. (Por. *Dict. de la Pensée*, t. II, s. 797; Tenże *Repertoire bibliogr.* 1902, s. 323; katalogi księgarskie).

Raguel izraelita z pokolenia Neftali, krewniak Tobiasza starszego, ojciec Sary, która została żoną Tobiasza Młodszego (Tob. III, 7; VI, 11; VII, 1; VIII, 11; IX, 5, 6, 8; X, 8, 10; XIV, 15). Miejskał R. nie w mieście Rages, jak Vulg. III, 7; lecz w Ekbatanie, jak wnioskować można z kontekstu i jak jest w kodeksie Watykańskim. III, 7. (Por. Gutberlet, *Das Buch Tobias*, p. 117; M. Hagen, *Lexicon Biblicum*, t. III, p. 725).

Raguza (Dubrownik) bpstwo (dioec. Ragusineasis) w Dalmacyi, sufragania metr. Zara. Miasto R. położone u stóp i na stokach góry św. Sergiusza przypomina starożytną fortece, jest rezydencyą bpa, posiada ok. 12,000 mieszk. przeważnie katolików; ma stary klasztor Franciszkanów w stylu romańskim, klasztor i kl Dominikanów w stylu przechodnim gotyckim, kl św. Błażeja patrona miasta i kraju oraz wspaniały kl katedr. Wniebowzięcia N. M. P. (1713); nadto instytut teologiczny, gimnazjum i t. d. — Bpstwo założone w pierwszych wiekach Kła w Epidaurum (obok R-y) przeniesione w r. 635 do R-y, w r. 990 podniesione do godności metropolii. Stolica archbpa wakała od r. 1815 do 1830. W r. 1830 R. znów została bpstwem zależnem od Zara. Dyecezya posiada 75,957 katolików obsługiwanych w 47 parafiach i 20 filiach pomocn. i wikaryatach przez 106 kapł. świec. i 52 zakon. (Por. Battandier, *Annuaire pont.* 1913, s. 309; Glaire, *Dictionn.* II, s. 1904; Orgelbrand, *Enc. Powsz.* t. IV, s. 508; Moroni, *Dizion.* t. 56, s. 156—159 podaje listę bpów R-y aż do r. 1843).

X. J. N.

z Raguzy Jan ob. Jan z Raguzy.

Rahab — nierządnicą z Jerycho, która przyjechała do swego domu wysłańców Jozuego, ukryła ich i w ten sposób ich uratowała. Gdy Jerycho zostało zdobyte, dom R. został ocalony w nagrodę za jej gościnność. Zaślubił ją Salmon i miał z niej syna Booza (Jo. II, 1; VI, 17). Rahab wymieniona jest w genealogii Chrystusa Pana (Matth. I, 5) i to jest jej największą chwałą, była bowiem figurą tych pogan, co przez wiarę w Chrystusa skorzystali z łaski Odkupienia. (Hebr. XII, 41; Jacob. II, 25).

Rahmāni Ignacy patriarcha syryjski ob. Mardini i Amida.

Rahoza (także Rohoza) Michał. Ród to bojarzki, potem w szlachę przedzierzgnięty herbu zapewne własnego, z pewnem podobieństwem do Szreniawy, osiadły w województwie mińskim. Z tych Stefan żyjący jeszcze, jak się zdaje w początku XVI w., pomiędzy innymi miał syna Wasyla, o którym wiemy, że

jako dworzanin królewski mianowany w maju 1566 r. chorążym; podpisał w 1569 akt unii i † przed r. 1584. Jako ojcowiznę posiadał w dawnym pow. mińskim Chotenczyce (teraz jest miejscowość tej nazwy w pow. wileńskim), a nabył Krańsk (nie wiemy, gdzie się znajdował); obszerny majątek, rozmaite miał dobra ruchome, dom w Wilnie na Zarzeczcu etc.; żenił się dwa razy; od pierwszej żony, nieznaney Maryny, znany jeden syn Michał, a od jakiejś Awdotyi—Iwan, Jur i córka Anna. Nabyte dobra zapisał żonie owej Awdotyi, testamentem w 1578 r., a dziedziczone podzielił pomiędzy synów. Z tego testamentu dowiadujemy się, że Michał i Jur byli w niewoli w Moskwie, wykupieni za 200 kop groszy litewskich, kiedy — data niepodana.

Mniemania Łukaszczyca, że Michał uczył się u Jezuitów w Wilnie i miał od nich otrzymać jakieś tajemneinstrukcyje, nie wytrzymują najmniejszej krytyki, jak to w swoim czasie wykazał ks. bp Likowski. Pierwszy raz się spotykamy z Michalem Rahozą ok. 1576 r. gdy zostawał pisarzem nadwornym kniazia Bohusza Koreckiego, wojewody wołyńskiego, który tę godność piastował od 1572—1576 (ks. Likowski przez pomyłkę nazywa go wojewodą wileń.). Na tem stanowisku musiał zabrać stosunki z panami, którzy dowiedziawszy się, że ma chęć poświęcenia się stanowi zakonemu, zalecali go do tronu, jako człowieka „w uczciwości, stateczności, bogobojności zachowanego i Piśmie św. umiałego“. I w skutek tego, zdaje się bez poprzednich przygotowań zakonnych został archimandr. w Mińsku już 1579, a 1582 w Słucku; konferyowano mu też monaster morocki (Morocz w pow. mozyrskim, gub. mińskiej) w 1589 r., do archimandryi słuckiej przyłączone. Były to czasy reformy religijnej; zjechał do Polski Jeremiasz, patriarcha knstplański.

Szczęście sprzyjało R-iej: po złożeniu Diwozki powołano go na metropolitę w lecie 1589, jako męża „godnego i w zakonie greckim doskonałego uczzonego, a do brze stałego“, popieranego przez panów i rycerstwo; z patriarchą jednak się różnił, nie chcąc mu wypłacić bardzo znacznej sumy (14,000 złp. a inni utrzymują, że to 14,000 duk.) za wyświęcenie; patriarcha, według niektórych

miał mu grozić usunięciem od władzy, ale do tego nie doszło. Episkopat ruską całą z metropolitą na czele, wstąpił na drogę reformy koniecznej wtey bardzo, a następnie ku unii skierowanej. Działalność metropolity w tej mierze różnie jest oceniana. Bartoszewicz twierdzi, że R-a był w tem bardzo czynny, upoważniał wszystko, pracował, zachowując cały majestat władzy duchownej; doskonale oceniał powody unii i sam działał, ale bardziej wysługiwał się innym; i chciał unii i bał się jej; był człowiekiem nie bez najlepszych chęci, ale walczyły w nim dwie namiętności: myśl podniesienia cerkwi i ambicja czysto świecka; był bpem bardzo gorliwym, królowi wierny; kłaniał się kniaziowi na Ostrogu jako R-a, lecz miał nad nim przewagę jako metropolita, ale w każdym razie miał charakter słaby, tak konkluduje Bartoszewicz. Ks. bp Likowski powiada o nim, że zakonnikiem był bez przygany, czystych obyczajów, ale chwelnego charakteru jako pasterz i zwierzchnik cerkwi, niezdolny z siebie do kr. ku tak wielkiej wagi jak unia i jej bynajmniej nie sprzyjał z początku. Nie z własnego popędu, lecz raczej wciągnięty przez innych bpów i przez wziętych na kr. za nią się ostatecznie oświadczył i aż do jej ogłoszenia na synodzie brzeskim dwuznaczną odgrywał rolę; po jej ogłoszeniu ograniczył się na tem, co było najsłabszym jego obowiązkiem; zniżył też potem z widowni, nie zostawiając śladów swojej działalności. Człowiek bez energii i siły ogłębający się ustawicznie na panów ruskich, na kniazia na Ostrogu i Teodora Skumina Tyshkiewicza szczególnie.

W całym jego zachowaniu się, zwłaszcza in bliższą była chwila dokonania unii, widoczna jest jego niechęć do niej, dwuznaczność, nawet niekiedy obłuda; nie chce się królowi narazić, ale i z magnatami ruskimi nie zrywa; stąd przybiera postawę niegodną nie już bpa i najwyższego zwierzchnika cerkwi, lecz prawego zupełnie człowieka; co jedną ręką pod naciskiem okoliczności i bpów podpisuje, tego się drugą ręką wypiera. Bp Pelesz nie jest też stronnikiem i admiratorem R-y, chociaż tego tak bardzo silnie nie akcentuje i znajduje czasem w jego czynnościach dodatnie nawet strony. Po ogłoszeniu Unii już się trzyma

R-a odporniej i w swoich odezwach tak zw. gramotach, zaznacza charakter, bojaźń i chwiejność ustaje. Nieznana jest data dokładna jego śmierci: 12 czerwca 1599 r. żył jeszcze, a w drugiej połowie września t. r. jest już metropolitą nieśmiertelnej pamięci Hipacy Pocię, zapewne więc w lipcu lub na początku sierpnia 1599 r. R-a świat ten opuścił. (Por. Ks. bp Likowski, *Unia Brzeska*, Poznań 1896; Bartoszewicz Julian w *Encykl. Orgelbranda*; ks. bp, przyszedł. Julian Pelesz, *Gesch. der Union der ruthenischen Kirche mit Rom*. t. I, Wi. deń 1878; *Opisanje dokumentow Archiwa unijskich mitropolitow*. t. I, Petersburg 1897 i in.).

J. M. G.

Raible Feliks ks. erudyta, nazywany przez A. Kocha „historyographus tabernaculi“, po długich studyach i poszukiwaniach historycznych napisał cenną monografię dotyczącą historyi Tabernaculu, którą wydał Engelb. Krebs p. t. *Der Tabernakel einst und jetzt. Eine historische u liturgische Darstellung der Andacht zur aufbewahrten Eucharistia. Mit 14 Tafeln und 53 Abbildungen im Text.* Freib. Breisg. 1908, 8 o; nadto *Ueber Ursprung, Alter und Entwicklung der Missa praesanctificatorum* w „Katholik“. 1901, I, 143—56; 255—66; 363—374. Ks. R. † dn. 15 marca 1907 r. (Por. Hurter, *Nomencl. litt. theol.* t. V, p. 2, k. 203 i.).

Raich Jan Michał ks. dziekan kapituły, ur. w r. 1832 w Ottobeuren, był redaktorem czasopisma „Katholik“ i „Frankfurt, Brochuren“, napisał m. i. *Alter d. Erstkommunikanten*. 1875; *Shakespeare's Stellung z. Kath. Kirche*. 1884; *Die innere Unwahrheit d. Freimaurerei*. 1884; wydał *Liebermann'a*, „*Institutiones Theologicae*“. 1869, 2 t.; *Maldoati*, „*Commentarii in quatuor Evangelia*“. 1874, 2 t.; *Kettelera* „*Kazania*“ i „*Listy*“ i inne. † w r. 1907 w Moguncyi.

Raimond albo **Raymond Jerzy Maria**, literat i uczony francuski, ur. w Chambery w r. 1769, mąż gruntownej pobożności i niezmordowanej pracy; łączył w sobie niezwykle zdolności z nie-

pokonany zapaleń do pracy naukowej i pedagogicznej. Po ukończeniu kolegium, sam bez żadnej pomocy oprócz książek, zabrał się do studyowania literatury i nauk ścisłych i doszedł do ogromnej wiedzy w tym zakresie. Obejmował kolejno różne stanowiska w administracji państwowej, ale wszystkie porzucał dla nauczania innych. W r. 1794 otrzymał katedrę historii i geografii w szkole centralnej Mont-Blanc, w r. 1800 przyjął nadto katedrę nauk matematycznych. W kilka lat potem ozdobiony tyt. honorow. pref. kolegium Jezuitów został w nim profesorem geografii i nauk matematycznych, które to obowiązki spełniał aż do 70 r. życia to jest do śmierci w r. 1839. Oprócz wielkiej liczby „Memoires“ i „Notices“ w zbiorach wyd. przez „Société royale academique de Savoie“, którego był sekretarzem od chwili założenia, oraz licznych rozpraw z dziedziny historii, literatury, filozofii, nauk ścisłych i muzyki, R. napisał m. in. *De la Musique dans les eglises etc.* Chambéry 1809; *Observations sur le principe philosophique de M. Lamennais touchant le foudement de la certitude*; *Saint François de Sales considéré comme écrivain*, i in. Nadto wiele artykułów do Michaud'a „Biographie universelle“, Millin'a „Magasin encyclop.“ (Gergonne'a), „Annales de mathématiques“, oraz „Journal de Savoie“, którego był założycielem i redaktorem. (Por. Michaud, *Biogr. univ.* suppl.; Glaire, *Dictionn.* t. II, s. 1906 i nast.).

X. J. N.

Raimondi Jan Chrzeciiciel orientalista i filozof włoski, ur. w Kremonie ok. r. 1540, przez długi czas przebywał w Azji, gdzie oddawał się studjom nad językami: arabskim, ormiańskim, syryjskim i hebrajskim. Powrócił do Włoch w chwili gdy kardł Ferdynand de Mediciś zakładał drukarnię i zecerńię z czejonka i wschodniemi; były to jakby zawiązki późniejszej sławnej drukarni Propagandy. Uczony krdł wyszukiwał mężów, którzyby nauką swą pomagali mu w wielkiem jego przedsięwzięciu. Na ich czele postawił R. który nie zawodził nadziei w nim pokładanych. Z liczby dzieł wydanych przez R. ważniejsze są: *Gramatyka syryjska i Gramatyka*

arabska; Ewangelie po arabsku z międzylinijnem tłumaczeniem. 1591. Wydania te są po Polyglocie krdła Ximenesa jednem z najpiękniejszych pomników sztuki drukarskiej. Przechowują się we Florencyi. R. nosił się z zamiarem wydania *Polyglotty* z tekstem arabskim, syryjskim, per-kim, etyopskim, koptyckim i armeńskim obok tłumacz. greck., łacińsk., hebrajsk. i chaldejskiego z dołączeniem gramatyk i słowników tych języków, ale śmierć Grzegorza XIII przeszkodziła w wykonaniu tych zamiarów; sam też ok. r. 1630 †. (Por. Arisi, *Cremona litterata*; Tiraboschi, *Storia della letteratura italiana*; Erpenius, *Orationes tres de ling. ebraeae, latinae, arabicae dignit.*; Feller, *Biogr. univer.*; Glaire, *Diction.* t. II).

X. J. N.

Raineri Anioł ks., ur. w r. 1761, uczony i pobożny kapłan, oddany uczynkom miłosierdzia przez całe życie; ubogim † w r. 1840. Napisał bardzo cennie dzieło *Corso di istruzioni catechistiche*. Milano 1841—4.; najnowsze wydanie w r. 1901. Tłumaczono je na różne języki a także i na francuski p. t. *Cours d'instructions familières sur toute la doctrine chrétienne*. Paris 1900, 12-o, 5 t.; są także na franc. tłumaczone jego: *Homélies sur les évangiles des dimanches*. Paris 1875, 12-o, 3 t.

Rainier z Pizy (Pisanus), dominikanin, profesor klasztoru św. Dominika w Pizie, Ur. pod koniec XIII w., w r. 1310 wstąpił do zakonu, gdzie przez swą iedzę, cnotę i pisma zdobył sławę wśród współczesnych. Nauczał teologii i pełnił różne urzędy zakonne. † w opinii świętobliwości w r. 1351. Z dzieł jego znane są: *Summa* albo *Pantheologia*, dzieło teologiczne - kaznodziejkie, wyd. przez Jakóba z Florencyi w Norymberdze 1473; Wenecya 1486; Lyon 1519; Brescia 1580; *Brevis chronologia scriptorum ecclesiasticorum*, i inne. (Por. Tournon, *Hommes ill. de l'Ordre de S. Domin.* t. I; Echard, *Script. Ord. Praed.* t. I; Trihem., *Catalog.*; Glaire, *Dictionn.* II; Daniel, *Manuel des Sciences*. 1903, s. 418).

Raj—hebr. gan, gr. Παράδεισος — na-

zwa miejsca zamieszkania pierwszych rodziców (Gen. II, 8 — III, 24; Isai. LI, 3; Ezech. XXXI, 9, 16, 18; XXXVI, 35; Joel II, 3). Oznacza też Pismo św. R. krainę pozaziemską, dokąd szły dusze sprawiedliwych przed przyjściem Chrystusa Pana i obecnie dusze dzieci umierających bez chrztu, to samo co otchłań (Gen. XXXVII, 35; Ps. VI, 6; Job. XIV, 13; Eccl. XLIV, 16; Luc. XVI, 22; Act. II, 31).

Oznacza też czasami niebo (II Cor. XII, 4; Luc. XXIII, 3; Apoc. II, 7). Pospolicie nazwa raj bywa używana w pierwszym znaczeniu. Gdzie ten raj się znajdował, dziś określić ściśle i pewnie nie możemy. Opowiadanie Genezy II, 8—14; III, 24 o pozycyi raju różni różnie tłumacza. Niema prawie zakątka na świecie, gdzieby miejscowa tradycja nie upatrywała pierwotnej kolebki rodzaju ludzkiego i raju, np. Polacy siedlisko wskazują w gub. Łomżyńskiej, gdzie jest obecnie miasteczko Rajgrót. (Por. Połujański, *Wędrowki po gub. Augustowskiej*). Powszechnie uczeni upatrują mejsce raju w Azyi w okolicach rzek Tygru i Eufratu: jedni na południu Mezopotamii w Chaldei—Huet, Bochart, S. Morin, Sayce, Lagrange, Friedr. Delitzsch, ks. Dessailly; drudzy w Armenii—Reland, Joly, Kurtz, Arnaud, Vigouroux, Kaulen; inni jeszcze upatrują raj w Indyach pomiędzy Hind.—Kusem a źródłami Tygru i Eufratu. Dla wszystkich tych hipotez punktem wyjścia jest opis raju biblijnego; każda z tych hipotez ma swe dodatnie i ujemne strony; najwięcej powagi za sobą i prawdopodobieństwa ma pierwsza. (Por. Reland, *De situ paradisi terrestri*. 1706; Vigouroux, *La Bible et les découvertes modernes*, t. I, p. 192 etc.; Ammer, *Die Streitfrage über die Lage des Paradies kritisch erörtert*. Straubing 1856; Lénormant, *Les origines de l'histoire d'après la Bible*, 1868, 2 vol.; Hummelauer, *Commentarius in Genesim*. Paris 1895, p. 133 ss.).

X. R. J.

Rajewski Michał archierej prawosławny, przedtem kapelan przy poselstwie rosyjskiem w Wiedniu, propagator pansławizmu między słowianami w Austryi, ur. w r. 1811 w Arzamasie, gub. Niżn.-

Nowogrodz., studia teologiczne odbył w Niżnym - Nowogrodzie i w akademii petersburs., w r. 1834 mianowany kapelanem przy poselstwie w Sztokholmie, w 1842 r. w Wiedniu. Tu oddał się studjom nad językiem, hist. i liter. ludów słowiańskich i podróżował po Czechach, Morawii, Węgrzech i Serbii. W r. 1846 został protojerejem, a następnie archierejem. Pisał dzieła w celu zaznajomienia Zachodu z nauką kła prawosławnego np. *Le grand canon de St. André de Crète*. Vienne 1849; *Ritus der orthodox-kathol. Kirche* bei der Krönung der Kaiser. Wien 1856; *Liturgische Bücher der orthodox-kathol. Kirche* 1861, 3 t; *Gebetbuch zum Gebrauch der orthodoxen Christen*. 1861 i inne. Pomiészczal też wiele artykułów w różnych czasopismach o stosunkach słowiańskich. (Por Orgelbr., *Enc. Powsz.* t. XII, s. 499.

Rajmund św. bp z przydomkiem Guilerwus (d. 21 czerw.). Ur. w Tuluzie, pochodził z rodziny królów Francyi. W młodzieńczym wieku poświęcił się najpierw studjom nauk wyzwolonych a następnie służył rycersko, lecz łaska boża spłynęła na tę duszę szlachetną, i R-d postanowił dalsze swe życie poświęcić Bogu w zakonie Kanoników reg. przy kle św. Antonina. Tu gdy zasłynął niezwyklemi cnotami Kanonicy przy kle św. Saturnina ofiarowali mu opactwo. Sława jego światobliwego życia doszła aż do Barbasty, miasta położonego za Pirenejami, gdzie R-d ulegając prośbom Alfonsa I króla Aragonii (1105-1134) objął stolicę bpią (w Barbasta i Rota), konsekrowany przez Bernarda prymasa tuluzkiego i legata Stolicy św. Pelen gorliwości bp podnawiał najpierw świątynie, poniszczzone w walkach z Maurami, przywrócił moc zaniedbanemu prawu kanonicznemu i całą siłą uderzył przeciw zepsutym obyczajom i występkom. Nie zawahał się nawet upomnieć króla Alfonsa, gdy ten wszczywał walkę z Chijaństwem. Z tego powodu ściągął na siebie nienawiść i zemstę króla, który namówił bpa w Osca, Stefana, by ten objął w posiadanie stolicę bpią w Barbasta i Rota. Z niemą skargą żalu na ustach, R-d pozbawiony swego kła i oplakiwany przez ukochaną swą o-wieczarnie udał się do Rutenów, gdzie

znalazł przytułek u swych braci zakonnych. Pż Celestyn nakazał bpowi Stefanowi opuszczenie s olicy i zwrócenie zabranych dóbr. Niebawem i król Alfons żalując swego błędu odwołał z wygnania R-da i darzył go odtąd szczególni łaskami. W wyprawie króla przeciw Agarenom towarzyszył R-d Alfonsowi, spiesząc z pomocą cierpiącym. Po ciężkich próbach życia, krępując przez lat 21 w oweżarni swojej naukę, wiarę i pobożność † R. 21 czerwca 1126 r. w O-ca. Śmierć jego opłakiwał król Afons. Zaraz po śmierci ciało jego ubrane w szaty bpie zostało przeniesione do Rota. W r. 1143 d. 17 grudnia bp Gaufrid przeniósł je, umieszczając w sarkofagu marmurowym, do ołtarza wielkiego. Bóg wsławił go licznymi cudami. Pż Innocenty II w r. 1174 policzył R-a w poczet Świętych. (Por. *Acta SS. Boll. Junii*, t. V; *Officia propria Sanctorum* a Canoniceis Reg. s. Augustini recitanda; *Bibliotheca hagiographica latina antiquae et mediae aetatis*. Bruxellis 1900).

Ks. A. Błachut.

Rajmund de l'Isle-Jourdain, generał zakonu Karmelitów. Ur. ok. r. 1215. W młodym wieku wstąpił do zakonu Karmelitów w Tuluzie. Już w podeszłym wieku, bo miał ok. 80 lat został wybrany generałem zakonu w 1294 r. † 1297 r. Podobno napisał wiele dzieł naukowych, ale żadne z nich do nas nie doszło. (Por. W. W., X, 746).

Rajmund św. zw. Jałmużnikiem. Ur. w Tuluzie ze znakomych rodziców. Skończywszy nauki początkowe, oddany został na wychowanie Kanonikom Reg. u św. Saturnina, gdzie spełniał obowiązki kantora. Niezwiązany ślubami zakonnymi zawarł związek małżeński, lecz właśnie czas trwania tegoż był przejęciem, w którym serce jego odrywając się od świata miało wyłącznie spocząć w samym Bogu. Niebawem Bóg zabrał mu małżonkę. Wtedy to postanowił wstąpić do zakonu Kanoników Reg. by całem sercem służyć Chrystusowi. Pierw jednak rozporządził swym majątkiem, część jego przeznaczywszy na przytułek dla 12 ubogich kleryków, zwany później „Collegium Sancti Raymundi“ a częścią przyczynił się do odnowienia bazyliki

św. Saturnina. Staraniem jego zbudowane zostały również dwa mosty na rzece zw. Hircium (Ircium-Ericium). Odznaczał się szczególniejszem miłosierdziem dla ubogich. Wśród ciągłych wojen domowych, kiedy wzrastała nędza ludu, kiedy nieurodzaj i zarazy nieopuszczały Francji, R-d okazał się prawdziwym „ojcem ludu“ wspierając szczerze ubogich, opiekując się chorymi i strapiionymi. Na początku 40 dniowego postu, jak również we wszystkie uroczystości 100 ubogim dawał pożywienie. Stąd zyskał sobie nazwę „Jałmużnika“. W zakonie celował ścisłem wykonywaniem reguły Łagodnością zaś i nadzwyczajną uprzejmością pozyskał sobie miłość i zaufanie zakonnych braci. Wkrótce też zakwitnęła zaniedbana karliwość zakonna w kolegium św. Saturnina, pociągając młodzież ze znaczniejszych rodzin. Zmarł R. 3 lipca (według *Acta Sanctorum*) prawdopodobnie 1159 r. Ciało jego złożone zostało w kapliczce „ubogich kleryków“ w miejscu, które sobie za życia sam obrał sługa Boży. Gdy w latach 1652 i 1653 za przyczyną św. R-da mieszkańcy Tuluzy ocaleni zostali od morowego powietrza, wtenczas za pozwoleniem władzy duchownej przeniesiono relikwie jego do kła św. Saturnina i umieszczono je na ołtarzu w srebrnej trumienie. Święto 8 lipca. (Por. *Acta SS. Boll. Julii*, T. I, *Bibliotheca hagiographica latina antiquae et mediae aetatis*. Bruxel. 1900; *Officia propria Sanctorum* a Canoniceis Reg. recitanda).

Ks. A. Błachut.

Rajmund Jordanis — augustynian. Żył ok. r. 1380. Był opatem w Celle. Jest autorem wielu pism ascetycznych, z których głównejsze: *Contemplationum libri VI*, i *De statu Religioso*. Wydane jego dzieła w *Magna Bibl. Vet. Patr.* V, Paris 1644, 419. (Por. W. W., X, 746).

Rajmund z Kapui, bł., dwudziesty trzeci generał Dominikanów, ur. w Kapui, gdzie też przyjął habit zakonny, od r. 1350 był dyrektorem zakonne klasztoru w Monte - Pulciano, był profesorem Pisma św. i teologii w dumach zakonnych i przeorem klasztoru della Minerva. Był także dyrektorem su-

mienia św. Katarzyny Sienneńskiej i dopomagał jej w różnych przedsięwzięciach. W r. 1380 mianowany był generałem zakonu. Pże Urban VI i Bonifacy IX powierzali mu różne misje polityczne we Francji i we Włoszech. † w 1399. Tytuł błogosławionego nadał R-i pż Klemens VIII w r. 194. Napisał *Zywot św. Agnieszki z Monte-Pulciano i św. Katarzyny Sienneńskiej; Traktat o Manifestacji; Listy; Traktat o konieczności i środkach przeprowadzenia reformy* wśród osób zakonnych. (Por. Echard, *Script. Ord. Praed.* t. I, s. 679; Tournon, *Hommes illustr.* de l'Ordre de Saint Dominique. t. II, s. 660; Glaire, *Diction.* t. II, s. 1906.).

Rajmund Lullus ob. **Lullus Rajmund**.

Rajmund Martini dominikanin ur. ok. r. 1286 w Kolonii, z pochodzenia żyd. Celem nawrócenia Żydów i Maurów za radą św. Rajmunda z Pennafort założono w Murc. i i Tuni-je kolegia dla nauki języków rabinistycznego i arabskiego. Między 12 dominikanami, którym to studyum polecono był i R. M. Był obecny przy dysputcie w obecności króla Jakóba Aragońskiego nawróconego żyda dominik. Pawła Alfonsi z rabinem Nachmanidesem (ob. Ramban) o prawdziwości Chijaństwa, poczem 1264 r. mianowany został członkiem komisji celem przejrzenia talmudu i ksiąg rabinistycznych i usunięcia niejedwabnych dla Chijaństwa. Owocem pracy R-a w tej komisji było dzieło *Pugio fidei adv. Mauros et Judaeos*. Części dotyczące Islamu jeżeli w tej książce były zaginęły, pozostały tylko zwroty pko Żydom i spekulacje filozoficzne. Ujawnił on tu wielką znajomość literatury rabinistycznej. R. miał też napisać: *Summa contra Alcoranum* i *Capistrum Judaeorum*. Przez dłuższy czas był R. kaznodzieją w Murcyi i Tunisie, a od r. 1269 lektorem języka hebr. w Barcelonie. † w lipcu 1286 r. *Pugio* ostatnio wydał Carpzow w Lipsku 1687 r. z dodatkiem *Introductio in theologia judaica* (Por. Torres Amat, *Escritores Catalones*. Barcel. 1836; Seiden, *Gesch. d. Apologetik*. Stuttg. 1846).

Rajmund Nonnat. (Nonnatus) św.

z zakonu de Mercede albo Mercedaryuszów (ob.) król, nazwany Nonnatem, gdyż wydobyty został z łona matki za pomocą operacji, a więc jakoby nie-narodzony, nonnatus. Przyszedł na świat w r. 1204 w Portel w Katalonii ze znakomitej ale zubożałej rodziny. Mimo świetnie odbytych nauk ojciec przeznaczył R-a do paszenia trzody, chcąc przez to odwieść go od wstąpienia do zakonu, do czego młodzieniaszek zawsze chęć zdradzał. R. postanowił w stanie pasterskim prowadzić życie dawnych anachoretów. Przyjaciele zachęcali go by porzucił dotychczasowe zajęcie a udał się na dwór królewski, gdzie przy opiece możnych krewnych zdobyłby znaczne stanowisko na świecie, ale R. postanowił zerwać ze światem zupełnie i wstąpił do zakonu de Mercede, pragnąc niesć pomoc chijańskim niewolnikom cierpiącym w rękach niewiernych. Otrzymałszy pozwolenie oja udał się do Barcelony i tu w ręce św. Piotra Nolański złożył śluby zakonne. Znakomite postępy w doskonałości R-a skłoniły przełożonych, że go wysłali do Algieru w celu wykupywania tam niewolników. Gdy zabrakło pieniędzy R. sam ofiarował się jako zakładnik za innych. Niewierni obchodzili się z nim w niewoli tak okrutnie, że pewnieby go zamęczyli, gdyby nie nadzieja za niego znacznego okupu. To nawet skłoniło właściciela R-a, że pozwolił mu chodzić, gdzie mu się podobało. Wolności tej użył R. na nawiedzanie uwięzionych chijan i utwierdzanie ich w wierze; słowem też swoim i świętością życia nawracał mnóstwo niewiernych. Gdy pomimo sroгих kar R. nie ustawał nauczać i nawracać, rządca Algieru kazał mu przebić wargi rozpalonym żelazem i zamknąć na kłódkę, którą wtedy tylko zdejmowano, gdy Św. musiał przyjąć pokarm. Przez 8 miesięcy skrzepowany łańcuchami wycierpił tę torturę. Wykupiony przez braci zakonnych niechętnie wracał R. do Hiszpanii; wołał raczej cierpieć i pracować dla nieszczęśliwych, ale rozkaz przełożonego zdecydował sprawę. Powróciwszy do ojczyzny mianowany został przez Grzegorza IX królem, w niczem jednak nie zmienił trybu życia, ani ubioru zakonnego. Wezwany przez pż do Rzymu, udał się tam pieszo, lecz w drodze zachorował i w Cardone † 31

sierp. 1240 r., w 37-ym życia. Pochowany w kaplicy św. Mikołaja niedaleko wsi, gdzie spędził swą młodość. Św. Piotr Nolasco wybudował w r. 1255 am klaustr, dokąd przeniesiono relikwie św. Benedykt XII i sobór Konstancyjski zaliczyli R-a w poczet Świętych a Aleksander VII pż kazał wciągnąć imię jego do Martyrologium rzymskiego w r. 1657. Święto 31 sierpnia. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* t. II, k. 855 i nst.; Glaire, *Dictionnaire.* t. II, s. 1906).

X. J. N.

Rajmund od Krzyża (Nowicki) Maryanin ur. 1730 r. † 1792 r. Do zakonu OO. Maryanów wstąpił młodo w 1747 i przyjął sukienkę zakonu Niepokalanej Dziewicy z rąk czcigodnego sługi Bożego O. Kazimierza Wyszyńskiego od św. Józefa, naówczas generała OO. Maryanów. Początkowe wykształcenie otrzymał w szkole maryjańskiej. Wyższe w Warszawie, teologii w Rzymie. Nadzwyczaj zdolny i całą duszą i sercem do zakonu Maryanów przywiązany, wysoce pobożny i inteligentny, zwrócił uwagę na siebie O. Rajmund, tak swoich przełożonych mianowicie O. Kazimierza Wyszyńskiego i O. Cyprjana Fiałkowskiego od 10 Cnot N. Panny, generałów jak i profesorów w Rzymie, gdzie się dał poznać ze swej wysokiej inteligencji. Miał O. R-d dar jednania sobie i zakonowi swemu przyjaciół, był obrotny i dzielny, siał kilku Włochów i Hiszpanów do swego zakonu, przyciągnął, którzy w Polsce habit Niepokalanej Maryanów Matki przyjęli, a potem idee tego zakonu w swej ojczyźnie szerzyli. W zakonie OO. Maryanów piastował ks. Nowicki od Krzyża różne godności aż w r. 1776 obrany został generałem całego zakonu, którą to godność przez lat 12 z wielkim zakonu swego pożytkiem piastował. W historii zakonu OO. Maryanów zapisał się ten generał złotemi zgłoskami. On to bowiem zerwał wszelkie stosunki z Reformataami, którzy przez lat 70 owiekę nad zakonem Maryanów rozciągali niezawiesznie na korzyść tego zgromadzenia. Pod wpływem Reformatów, Maryanie stracili majątności, szkoły ich zaczęły upadać i t. d. O. R-d pokrzył temu wszystkiemu kres. Już przed nim generał zakonu O. Jacek

Wasilewski od św. Dusz czyściowych zaczął się rządzić samodzielnie, bez Reformatów i przywracać dawniejsze zwyczaję maryjański, temu tylko zakonowi właściwe, a które reformacy komisarze poznosili, chcąc zakon ten na franciszkański zamienić.

Reformaci zakazali (!) używać przydomków od Świ tych, narzucili Maryanom swój brewiarz, a co gorsza profesorami i magistrami bywali w zakonie Maryanów, niedopuszczając do tych godności najzdolniejszych nawet Maryanów. Ubogi zakon znosił w pokrzęte 70-letnią niewolę reformacką. O. Rajmund dopiero ostatecznie był tym Mojżeszem dla zakonu Maryanów, co uwolnił ich od tych wpływów. Zmienił on brewiarz, pasy zakonne przywrócił i zwyczaj dawne wprowadził, szkoły klasztorne udoskonalił, misjonarzy swego zakonu wysyłał w różne strony Polski, gdzie z największym pracowali pożytkiem; zapalał ogień całej zgromadzenie Maryjańskie taki, jakby na nowo powstał. On to, O. Rajmund od Krzyża, ułożył ustawy nowego zakonu, zaprowadził jedność nabożeństwa w swoich klasztorach, zjednał dla swego zakonu możnych przyjaciół, cieszył się jako mąż uczony i dobrze wychowany względami króla Stanisława Augusta i nieraz tego niezapomnianego monarchę do spowiedzi i modlitwy zachęcił, za co też król Stanisław wdzięcznym był O. R-wi i zakon jego gdzie tylko mógł popierał. Starał się ten generał o beatyfikację instytutora swego zakonu O. Stanisława i O. Kazimierza. Dla tej sprawy zjednał nie tylko bopw polskich i portugalskich, ale i królów katolickich. Do Portugalii osobiście jeździł wizytować klasztory i kolegię swego zakonu. Tam miał pociechę widzieć jaką częścią Portugalczycy otaczali zakon Maryanów, a szczególnie pomni O. Wyszyńskiego od św. Józefa. Ale nie dość miał na tem wielkie rzeczywiście generał O. Rajmund, że jego zakon kwitnął w Polsce i Portugalii, on pragnął, aby Maryanie byli wszędzie, a przedewszystkiem w Rzymie. Dopiął i tego, bo silna wola i gorliwość i umiłowanie gorące zakonu wspaniała jego dobre chęci, a miłość ku duszom w czyscu cierpiącym sprawiała, że O. Rajmund wszystko znosił cierpliwie i wszystkie zwyciężył trudności. Zalecony znakomi-

temi rekomendacyami bpów, króla Stanisława i duchowieństwa, zakon OO. Marynów uzyskał bez wielkich trudności u pza Piusa VI pozwolenie na zakupno w Rzymie domu d. 4 sierp. 1780 r. Karol Canucio, patryarcha antychoeński, wielki zakonu Maryanów wielbiciel, przy współudziale Stanisława Augusta króla polskiego i pza Piusa kupił dla polskiego zakonu kl od OO. Cystersów św. Wita, Modesta i Krescency 25 lutego 1779 r. O. Rajmund wysłał zaraz do Rzymu kilku braci zakonnych a na prokuratora tej misyi i prezydenta przeznaczył O. Kandyda Spurnego od św. Stanisława, męża roztropności pełnego i w Rzymie dobrze z cnót i gorliwości i znanego. Była to arcy doniosła fundacya dla zakonu, bo Maryanie mogli odtąd utrzymywać ściślejszy kontakt ze Stolicą Apską, zjednywać sobie coraz nowe przywileje i kleryków swego zakonu pod własnym kształcić dozorem a nie jak dotąd pod opieką Braci Mniejszych. Za staraniem O. R-a Nowickiego Pius VI 17 listopada 1786 r. jeszcze raz zakon Maryański potwierdził, a 27 marca 1787 r. tenże pż nadał OO. Maryanom przywileje wspólne zakonom żebrzącym i misyonarskim bez wyjątku! Pod rządami O. R-a zakon wzrósł w liczbę i powagę u wszystkich stanów w Polsce, a aureola światobliwości jaka zawsze otaczała Maryanów wzrosła. Odtąd zakon zaczął coraz intensywniej pracować i w r. 1832 był u szczytu swego rozwoju, gdy nagle w r. 1864 został zdruzgotany kasatą; los, który był udziałem Polski stał się i losem tego sympatycznego nader zakonu.

Józef Stanisław Pietrzak.

Rajmund z Pennafort św., dominikanin, hiszpan, ur. w r. 1175 w zamku Pennafort w Katalonii z Frabiowskiej rodziny, studia odbył w Barcelonie z tak wielkim pożytkiem, że już w 20 r. życia wykładał filozofię w tem mieście. W r. 1205 a 30-ym życia udał się do Bolonii dla wydoskonalenia się w prawie kanonicznem i cywilnem i po otrzymaniu doktoratu został profesorem w tutejszym uniwersytecie. Niedługo jednak Bolonijczycy cieszyli się obecnością R. w swem mieście. Bp Barcelony Berenger wracając w 1219 r. z Rzymu

zabrał R-a do Barcelony, udzielił mu święceń kapłańskich i mianował go na-przód kanonikiem katedralnym a następnie archidyakonem i wikaryuszem generalnym. Lecz R. pragnął doskonałości zakonnej i złożywszy swe godności duchowne w r. 1222 wstąpił do Dominikanów, w 8 miesięcy po śmierci św. Założyciela zakonu, pociągając za sobą wielu młodzieńców ze znakomitszych rodów. Zostawszy zakonnikiem R. prosił przełożonych, aby mu naznaczyli jakąś pokutę szczególną, któraby mógł zmyć winy swej młodości. Naznaczono mu zebranie i wydanie zbioru wypadków sumienia, dla użytku spowiedników i moralistów. Tak powstała *Summa casuum conscientiae*. Lovanii 1480, fol.; najlepsze wyd. Lugduni 1718 przez o. Laget'a. Dziełem tem św. R. jeżeli nie dał początku kazuistyce, to przynajmniej wpłynął na jej rozwój. Nie poprzestawał jednak R. na uświęcaniu siebie, od czasu do czasu wychodził z klasztoru i pracował nad duszami zbłąkanych heretyków, żydów i maurów, których wielu nawrócił. Między in. nawrócił też Jakóba króla aragońskiego zw. Zwycięzcą i św. Piotra Nolasę (ob.). Temu ostatniemu dopomógł do założenia zakonu de Mercede, był obecny przy składaniu przez niego ślubów, dał mu habit i uczynił pierwszym generałem zakonu. W 1230 Grzegorz IX wezwał R-a do Rzymu i uczynił swym kapłanem i spowiednikiem i często używał jego pomocy w trudnych sprawach. Sam będąc znawcą prawa kanonicz. powierzył bp swemu spowiednikowi zebranie w jedno dekretów pskich i soborowych od r. 1150, na którym kończyła się kompilacya Gracyana. Św. poświęcił na to 3 lata pracy i dokonał t. zw. *Collectio Decretalium*, stanowiące drugą część „Corpus juris“, które to dekrety wydane z rozkazu Grzegorza IX i pod jego nazwą uzyskały moc prawną i weszły w życie w r. 1234. W r. 1235 pż mianował R-a arbpem Tarragony, lecz pokorny zakonnik łzami i prośbami wyprosił się od tej godności i otrzymał pozwolenie powrotu do ojczyzny. W Barcelonie powrócił do swej celi klasztornej, przymnożył postów i pracy na ambonie i w konfesyonale. Wybrany w r. 1238 generałem zakonu, pieszko zwiedzał klasztory i uporządkował *Konstytucje*

dominikańskie. W r. 1239 rzekł się godności generała i zostawił prostym zakonnikiem oddał się nawracaniu Saracenów. W tym celu zachęcił św. Tomasza z Akwinu do napisania *Summa Contra gentiles* i do zaprowadzenia studium języka arabskiego w wielu klasztorach i do założenia dwóch nowych wśród niewiernych w Murcy i Tunisie. Wskutek tych zarządzeń przeszło 10 tysięcy Saracenów przyjęło Chrześ. Złamany wiekiem i nadmierną pracą Św. złożony został na łóżko boleści. W jego chorobie odwiedzali go królowie aragoński i kastyljski. † dn. 6 stycz. 1275 r. w setnym swego życia. Zaraz po śmierci działa się przy grobie jego liczne cuda, wymienione w bulli kanonizacyjnej, wydanej w r. 1601 przez Klemensa VIII pła. Święto ustanowione zostało przez Klemensa X na dzień 23 stycz. (Por. Pétin, *Dict. hagiogr.* t. II, k. 856 i nst.; Glaire, *Dictionn.* t. II, s. 1906; Touroun, *Hist. des Hom. illustr. de l'Ordre de s. Dominique*, t. I; Bund, *Catalogus auctorum*. Rothom. 1900, 8-o, s. 136; Daniel, *Manuel des sciences*, 1903, 8-o, s. 410 i nst.).

X. J. N.

Rajmund de Sabunde ur. pod koniec XIV w. Bliższe szczegóły z jego życia nieznane. To tylko wiadomo, że około 1430 r. był profesorem w Tuluzie. † 1437 r. Wsławił się swem dziełem *Theologia naturalis seu liber creaturarum*. Dzieło to zawiera całkowitą dogmatykę katolicką wyłożoną bez pomocy Pisma św. i podania. Całe dzieło wolne od błędów z wyjątkiem wstępu, w którym autor wypowiada, że rozum sam z siebie tajemnic chijańskich przynajmniej początkowo (primo) bez Objawienia znaleźćby nie mógł, ale teraz po danem Objawieniu jest mocen je wykazać sam z siebie. Kł tego zapatrywania nie aprobeuje i dla tego na soborze trydenckim wciągnął je na Indeks. (Por. Reusch, *Index*, I, 283; L. Kleiber, *De Rajmundi vita et scriptis*. Berolini 1856; W. W., X, 757).

Rajmund z Toledo arcbp żyjący w pierwszej połowie XII w., założył kolegium złożone z uczonych Żydów i arabów, którym powierzył przekład dzieł Arystotelesa na język łaciński.

Rajnald z Dassel, arcbp koloński. Ur. ok. 1115 r. W młodym wieku poświęcił się stanowi duchownemu. Pochochodzenie ze znakomitej rodziny hrabiów Dassel zapewniło mu szybkie posuwanie się w hierarchii duchownej. Już w r. 1130 został członkiem kapituły katedralnej hildesheimskiej, a posiadał jednocześnie kilka innych beneficjów. Jako kapłan R. dbał o chwałę Bożą. Gdy został arcbpem kolońskim, wszędzie starał się zaprowadzać ład i karność klną, budował nowe świątynie, podtrzymywał stare W r. 1165 ogłosił w Akwizgranie kanonizacyę Karola W. Postępek ten jego nielegalny Kł milcząco tolerował. Jemu zawdzięcza katedra kolońska posiadanie relikwii trzech Mędrców ze Wschodu. Od r. 1156 był mianowany przez Fryderyka I. kanclerzem cesarstwa. Na tem stanowisku wiele przyczynił przykrości Stolicy Apskiej przez popieranie stanowcze wygórowanych pretensyi cesarza. † 1167 r. (Por. W. W., X, 758).

X. R. J.

Rainer Sacconi ob. **Sacconi** **Reiner**.

Rajpootana prefektura apłska zależna od Propagandy w Indusztanie, erygow. w r. 1892 przez oddzielenie od arbstwa Agra. Oddana w opiekę Kapucynów prowincyi francuskiej. Zajmuje obszar 150 tys. mil kwadr. Mieszkańców jest 10,800,000 niewiernych, 4643 katolików, 77 katechumenów; 7,280 protestantów; 8,650,000 hindusów, 840,000 mahometan, 550,000 animistów, 400,000 innych heretyków. W prefekturze R-a pracuje 24 Kapucynów, 9 braci konwersów, 1 kapłan świecki, 32 zakonników ze zgromadzeń nauczających i 43 tercjarki z Calais. Jest 9 rezydentów, 19 kłw i kaplic, 13 stacyj głównych, 5 hospicyów, 10 szkół z 241 dziećmi, 8 przytułków dla sierot z 367 sierotami. (Por. Battandier, *Annuaire pont.* 1913, s. 430).

Raków ob. **Socynianie**.

Raków w gub. i pow. mińskim. W połowie XV w. razem z innemi dobrami nadany Kieżgajłom. Ostatni z tego rodu Stanisław, p. dzaszy w. l. † 1554 r. miał ciotkę rodzoną Barbarę i ta poślubiła Andrzeja, syna Jana Zawiszy i następnie Zawiszowie dodali do swego na-

zwiska przydomek Kieżgajłło, a są herbu Łabędź odmienny. Od tego czasu Zawiszowie władali R. z przyległościami. Z tych Jan, wojewoda witeb. żonaty z Anastazją Tryznianką, pan na Rakowie, zosawił córę Annę, która poślubiła Szymona Samuela Sanguszkę, wniósł mu R. w pierwszej ćwierci XVII w. Syn Szymona Samuela i Anny, Jan Władysław Sanguszko wziął R. i przemiął się do wieczności 1651 r. a synem jego był Hieronim, zwykle w R. rezydujący i tam † 1694 r., małżonek Konstancyi Teodory Sapieżanki. Mieli oni czworo dzieci; z tych Paweł Karol 1680—1750, marszałek litew. posiadał R. po śmierci bezdzietnego brata, ale tam nigdy nie mieszkał; synem jego z M. Lubomirskiej był Janusz, głośny ostatni ordynat na Ostrogu, z Barbary zaś Duninówny miał Paweł Karol 10-ro dzieci i to potomstwo z Duninów posiadało Raków jeszcze czas jakiś; potem stał się on własnością Michała Klefasa Ogińskiego, lecz mu za udział w powstaniu Kościuszkowskiem Raków skonfiskowano i darowano następnie Mikołajowi Soltkowi feldmarszałkowi wojsk rosyjskich, a ten sprzedał go na początku XIX w. Wawrzyńcowi Dziedziuchowskiemu i w tym rodzie dotąd zostaje.

Otóż Hieronim Sanguszko razem ze swą żoną w r. 1676 fundował w Rakowie Dominikanów, a w 10 lat potem konstytucya sejmowa to potwierdziła. Sanguszkowie nadali Dominikanom folwark Gieniewiczę czy Giniewiczę, wybudowali kl. p. w. Nawieżenie Naśw. M. P. i klasztor, ale to w 1808 r. spłonęło i następnie zakonnicy własnem staraniem przy pomocy Dziedziuchowskich i innych wymurowali kl. i drewniany klasztor.

Około r. 1830 mieli oni w tej swojej posiadłości dymów 8, dusz 33, ziemi wólk 36, morgów 25, przętów 150, karczmę i kapitałów jakich parę tysięcy rubli srebr.; dochodu to przynosiło 1000 rb. circa propter. Dominikanie mieli parafie, utrzymywali szkołę swoim kosztem, w której niekiedy ok. 30 chłopców się uczył. Klasztor ten, prowincyi ruskiej skasowano w jesieni 1832 r., a kl. jako parafialny pozostał i dziś istnieje; w r. 1911 liczono w tej parafii 15 tys. katolików i 2 kapłanów tam pracowało.

Było też i drugie zgromadzenie zakonne w tej miejscowości—Bazylianie, które sprowadził Kazimierz Sanguszko, brat r. dzony Pawła Karola ok. r. 1702; potem ta siedziba zakonna lepiej została udziawiana tak przez Sanguszków, jako też przez innych dobrodziejów i posiadała wioskę Kuczynkę czy Kuczkuny i niewielkie sumy pieniężne, które się potem znacznie powiększyły; ostatecznie posiadłości tego klasztoru składały się z 4 wólk ziemi i 11,154 rb. pewnego kapitału. Przy klasztorze była dość liczna biblioteka, archiwum, bractwo sw. Anny i szpital na rzecz tych dwóch ostatnich instytucyj były osobne zapisy. Ta siedziba zakonna niebawem nigdy liczna: w 1774 r. mieszkało 6 zakonników, w 1814 r. 4 i potem mniej więcej tyleż. W r. 1835 Siemaszko uśmiercił ten klasztor; ostatnim jego przełożonym był O. Konstanty Rejmer, internowany do Kurka za wierność swoim przekonaniom i w 1842 jeszcze go tam zastajemy. Do tego klasztoru należała kaplica p. w. św. Krzyża pod Rakowem z obrazem M. B. łaskami słynącym. (Por. *Słownik geograficzny. Tablica geneal. Sanguszków* wyd. w Ławucie 1899 *Katalog rękopisów Arch. XX. Sanguszków*, t. 1 w. 1902; Cz. Jankowski, *Powiat oszmiański*, II, 191; *Opis bisk. mińskiego*, przez Chodźkę, manu-krypt w bibl. Jagiellońskiej; Archim. Mikołaj, *Istori.-stat. opisanije minskoj eparchii*, Petersburg 1864 i in.).

J. M. G.

Rakowianie ob. Aryanizm w Polsce.

Rakowski—1) Franciszek ks. ur. w r. 1819, wysw. na kapłana w r. 1844. Wydał: *Kazania katolickie* na cały rok, wyd. Leonarda, Warsz. 1863; *Nauka chrześcijańska* z dzieł X. Leonarda. Tę 1871—72, 12-o, używana jako podręcznik nauki religii w szkołach.

2) Mikołaj T. J. ur. na Mazowszu w r. 1565, kształcił się w Wiedniu, gdzie też przyjęty z stał do nowicyatu, następnie nauczał w Polsce filozofii teologii i Pisma św. i przez lat wiele był kaznodzieją w Lublinie, gdzie † w 1618 r. Napisał *Oratio in exequiis Illustr. Domini Dom. Guilhelmi Ursini etc.*

habita Pragae etc. 1592, 4-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VI, k. 1414).

Ram Mohun Roy ob. Brama-sa-mandża.

Ram Piotr Ksawery, historyk belgijski, ur. 1804 r. w Lowanium. Poświęcił się stanowi duchownemu. Roku 1827 przyjął święcenia kapłańskie i został profesorem seminarium duchownego. W 1834 został powołany na rektora nowo-założonego uniwersytetu w Mechlinie, a następnie do Lowanium w 1855. Czas wolny od zajęć obowiązkowych obracał na studia naukowe, szczególnie na badania historyczne. Owocem tej pracy były liczne dzieła: *Synodicon Belgicum*, Mechliniae 1828—58, obejmuje akta synodalne archid. mechlińskiej i biskupstw Gentu i Antwerpii od czasów konc. Trydenckiego do 1801 r.; *Acta Sanctorum*, dalszy ciąg Bollandystów od 1837 r. Liczne rozprawy naukowe pomieścił w *Analectes pour servir a l'histoire de l'université de Louvain*. Wydał nadto łacińską kronikę Edmun. Dyntera i *Życie Świętych*, Butlera. † 1865 r. (Por. W. W., X. 761).

Rama gr. 'Ράμα — miasto w pokole-niu Beniamina, wyliczone pomiędzy Ga-baon i Berot (Jos. XVIII, 25), na pół-noc od Gabaa pomiędzy Jerozolimą i Be-tel. (Jud. XIX, 13; I Reg. XXII, 6; Os. V, 8; Is. X, 29; Jer. XL, 1). Wed-lug Józefa Flawiusza Armaion czyli Rama była odległa od Jerozolimy na 40 stadyów (*Antiq.* VIII, 12, 3). Z Ramy pochodził Semeias, dworzanie króla Da-wida (I Paral. XXVII, 27). O Ramie jest wzmianka w III Reg. XV, 17; II Paralip. XVI, 16) z powodu walki pomiędzy Baasą królem izraelskim i Asą, królem judzkim. U św. Mateusza II, 18, czytamy: „głos jest słyszany w Ramie, płacz i krzyk wielki: Rachel płacząca synów swoich i nie chciała się dać pocieszyć“. Aby to zrozumieć, trze-ba mieć pod uwagę Jeremiasza XL, I, a zobaczymy, że Żydów pędzonych do niewoli zabrano w Ramie i stąd pogna-no w dalszą drogę. Rachel jako matka Beniaminitów przedstawiona jako opła-kująca z poza grobu swe potomstwo. Dziś wskazują el-Ram odległe od Je-ruzaleń na 8 kilom. jako dawne Ra-

ma. (Por. Riess, *Bibel-Atlas*; Guérin, *Samarie*. I, 190—204; W. W., X, 762).

X. R. J.

Ramadan tak się nazywa dziewiąty miesiąc w roku arabskim, miesiąc postu, a to dla tego, że wszyscy muzułmanie dorośli obowiązani do zachowywania po-stu przez wszystkie dni tego miesiąca; w nocy od zmierzchu do świtu post ich nie obowiązuje. W R-an miał być ze-słany Koran mahometanom. (Por. Re-landi, *De Religione Mahometano-rum*. 1717, lib. II, p. 109 etc.; W. W., X, 762).

Ramatha gr. 'Ραμάθαιμ miasto rodzin-ne Samuela, tam się urodził, tam są-dził lud swój; tam pochowany (I Reg. I, 19; II, 11; VII, 17; VIII, 4; XV, 34; XVI, 13; XIX, 18—23; XXV, 1; XXVII, 3). Nazywana także (I Reg. I, 2) Ramathaim Sophim lub Cofim = dwa wzgórza Sophim, prawdopodobnie od Suph, który był jednym z przodków Samuela. Różne zdania uczonych co do pozycyi miasta tego. Jedni uważają, że Ramatha, Ramathaim Sophim to samo co Arymatea, z której pochodził Józef „nobilis decurio“, na północo-wschód od Lyddy, dziś Rentis (Por. D. Zanech-ia, *La Palestine d'aujourd'hui*. 1899, II, p. 433—411). Inni sądzą, że Ramataim to dziś Beit-Rima o 8 kilo-metrów od Rentis (ob. Schürer, *Geschichte des jüdischen Volkes*, ed 3, I, p. 233—134). Inni odróżniają Ramę Samuela od Ramy Sophim, ojca Samue-la, która była w pokoleniu Efraima. (Por. Hummelauer, *Commentarius in II Samuelis*. p. 117—118; M. Hagen, *Lexicon biblicum*. III, 728).

X. R. J.

Ramataim Sophim ob. Ramatha.

Ramban, uczony żyd hiszpański z w. XIII, nazw. od początkowych sylab ty-tułu nadawanego rabinom hiszpańskim rabi mosze ben nachman zw. także Nachmanidesem albo Girurdim, ur. 1195 w Geronie w Hiszpanii, prze-bywał do r. 1267 jako rabin i lekarz w mieście rodzinnym, poczem przeniósł się do Palestyny. Już w 16 roku życia wy-stępował jako pisarz religijny. Stojąc po stronie nauki tradycyjnej był prze-ciwny racjonalistycznej szkole Majmoni-

desa. Chciał jednak zająć stanowisko pośrednie i w tym celu napisał dzieło *Walki Boże*, a także ożywiony pojeźnawczością Komentarz do Pentateuchu, w którym jednak skłonny do alegorycznego wykładu holdował Kabale. Napisał też komentarz do Joba i Pieśni nad Pieśniami, a wreszcie *Księgę o końcu*, w której mówi o przyjściu Mesjasza i końcu świata. Zasłynął z dysputy odbytej w obecności Jakób Aragońskiego z nawróconym z żydostwa dominik. Pawłem Alfonsi, poczem choć pokonanego król hojnie wynagrodził (ob. Rajmund Martini). Skutkiem prześladowania i spełniając ślub udał się do Palestyny, gdzie całą duszą poświęcił się duchownemu i materyalnemu podniesieniu zamieszkających tam Żydów. Zmarł w trzy lata po swoim przybyciu 1270 r. (Por. Karpeles, *Gesch. d. jüd. Literatur*. t. II, str. 629; Braun, *Gesch. d. Juden*, t. II, str. 183 i 188).

Rimbaud—1) Józef ks. współczesny profesor ekonomii politycznej w uniwersytecie katolic. w Lyonie, napisał: *Elements d'économie politique*. Paris 1895, 8-o; 1901, wyd. 2-ie; *Histoire des doctrines économiques*. Tze 1899, 8-o; *Le Droit criminel romain dans les Actes des martyrs*. 8-o. Jest współpracownikiem w „Polybiblion”.

2) Kamil ks., † w r. 1902. Napisał: *La Philosophie*. Lyon, 8-o; *La Religion*. Tze 1894, 8-o; *Economie sociale ou Science de la vie* Tze 8-o. *Histoire des idées philosophiques*. Tze, 8-o.

3) Karol ks. współczesny, napisał: *Novae evangeliorum harmonia et synopsis*. Agen 1875, 8-o; *Vie de S. Paul*. Paris 1882; 1887, mniej krytyczne; *Epîtres de Saint-Paul*. 8-o, 2 t. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* s. 324; Hurter, *Nomencl. liter.* t. V, s. 1585).

Rambuteau de hrabina, współczesna autorka francuska, napisał *Sainte Francoise Romaine* (1384 — 1440). Paris 1900, 12-o, wyd. 5-e; *Le Bienh. Colombini*, histoire d'un Toscan au quatorzième siècle. Tze 12-o, wyd. 4-e; *La Bienhereuse Varani*, princesse de Camerino et religieuse francisc. (1458 — 1527). Tze 12-o, wyd. 3-e.

Ramesses gr. Ῥαμσση—wieś w zie-

mi Gessen, którą Józef z polecenia Faraona oddał ojcu i braciom (Genes. XLVII, 11). W Ramesses było zbudowane przez Żydów miasto przybytków dla Faraona (Ex. I, 11). Z Ramesses rozpoczęli Żydzi swe wyjście z Egiptu (Ex. XII, 37; Num. XXXIII, 3). Pozycę tej wsi dziś trudno wskazać. Zdaniem jednego Ramesses to samo co Tannin albo Zoan, dziś Zan lub San, stolica Faraona Ramazesa II. (Por. G. Ebers. *Durch Geseu zum Sinai*. 1872, p. 500; F. de Hummelauer, *Comment. in Exod.* I, 11; H. Guthe, *Palästina in Bild und Wort*. II, 1884, p. 258). Drudzy uznają Ramesses w ruinach Abu Keisheb, dziś Maskhuta, na zachód od Hereonopolu. (Por. Dillmann, *Comm. in Exod.* I, 14; M. Hagen, *Lexicon biblicum*, t. III, p. 731; W. W., X, 765).

Ramière Henryk T. J. ur. w Castres w r. 1821, wstąpił do zakonu w 1839 r., uczył teologii i filozofii w Vals, był redaktorem czasopisma „Etudes religieuses”, gorliwym apostołem stowarzyszenia „Apostolstwa modlitwy”; redagował też czasopismo „Messager du S. Coeur de Jésus” od r. 1861 aż do śmierci, był nadto profesorem filozofii prawa i teologii na fakultecie katolickim w Tuluzie. † dn. 3 stycz. 1884 r. Napisał m. i. *La Rosaire des âmes zélées*. Clermont Ferrand 1856, 18-o; *Philosophia*. Valibus Anicii 1859—61, 3 t., 8-o, (autograf); *Le directoire du religieux etc.* Lyon 1853, 18-o; wyd. 5-e, 1879; *Directoire du chrétien*. Tze 1859, 18-o; *Philosophia theologiae famulans*. Vals 1860 — 1861, 8-o, 3 t. (autogr.) *L'Apostolat de la prière*. Lyon 1860, 12-o; liczne wyd. po franc. i w innych językach, po polsku w Krakowie 1871, 8-o; 1874, 8-o p. t. *Apostolstwo Najśw. Serca Jezusowego*; *L'Eglise et la civilisation moderne*. Le Puy 1861, 8-o; *Les Espérances de l'Eglise*. Lyon 1861, 12-o; *De l'unité de l'enseignement de la philosophie au sein des écoles catholiques*. Tze 1862, 8-o; *Les doctrines romaines sur le libéralisme etc.* Paris 1870, 8-o; *L'Accord de la Philosophie de S. Thomas et de la science moderne etc.* Tze 1877, 8-o; *Le Bonheur du Ciel*. Toulouse 1877, 18-o; z angielsk.; *Enchiridion theologicum*

complectens Conc. Trid. et Conc. Vaticanian constitutiones. Paris 1885, 12-o; *De la theologie scolastique* w „Etu-des“. 1880, 8-o; wyd. 2-ie; *Le Mois du Sacré-Coeur de Jésus*. Toulouse 1890, 12-o; *Le Coeur de Jésus* et la divinisation du chrétien. Tże 1891, 18-o; *Le Regne social du Coeur de Jésus*. Tże 1892, 18-o; *Compendium Instituti Soc. Jesu Praepositorum generalium* etc. Tolosae 1896, 8-o, i w. in. Pisał też wiele do czasopism katolickich. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VI, k. 1417–1432; t. IX, k. 794 i nst.; Blanc, *Répertoire*. 1902, s. 324; Hurter, *Nomenclator lit.* t. V, 1859).

X. J. N.

Ramoth imię izraelity, który na rozkaz Ezdrasza porzucił żonę poganę (I Esdr. X, 29).

Ramoth — miasto lewickie w pokoleniu Issachara (I Par. VI, 73).

Ramoth — miasto lewickie w pokoleniu Gada, cieszące się przywilejem ucieczki (Deuter. IV, 43). Za Salomona była rezydencją namiestnika (III Reg. IV, 15). Zostało zdobyte przez Benadada syryjskiego (III Reg. XX, 24). Probowali po wielokroć Żydzi odebrać to miasto, król Achab nawet zginął pod murami jego (III Reg. XXII, 3; II Paral. XVIII, 2; IV Reg. VIII, 28; IX, 1; II Paral. XXII, 5). Nazywano je też Ramath Galaad lub Maspha. Zginęło to miasto za czasów wojen machabejskich (I Mach. V, 35). Dziś niema ani znaku z tego miasta. Jedni ukazują na el-Salt w Belqa, jako pozycję dawnego Ramoth, inni na dzisiejsze Djal'ud lub Rejnum nad rzeką Jabboc. (Por. D. Zanechia, *La Palestine d'aujourd'hui*. 1899, II, 86, 87; F. Buhl, *Alt. Pal.* 1896, p. 262; W. W., X, 765; M. Hagen, *Lexicon Biblicum*. III, p. 732).

X. R. J.

Rampalle Joanna, ur. w r. 1583 w Saint Remi w Prowancyi, w bardzo młodym wieku wstąpiła do Urszulanek w Awignonie; w klasztorze tym były już matka jej, siostra i dwie krewne. Przy pomocy brata swego ks. Antoniego Rampalle zreformowała siostry zakonne w r. 1624 i poddała je pod ściślejszą obserwę; złożyły one śluby uroczyste i żyły od-

tąd w klauzurze pod regułą św. Augustyna. Wtedy to R. zmieniła imię i zaczęła się nazywać Joanna od Jezusa. † w r. 1636 w opinii świętobliwości. Napisała: *Konstytucye; Retraite spirituelle; Pratiques de dévotions* i t. d. (Por. *Vie de la Mère Jeanne de Jésus*. Avignon 1751, 12-o; Barjavel, *Histoire de Vaclause*; Glai-re, *Dictionn.* t. II, s. 1910).

Rampelogo albo **Rampegolo** Antoni, augustynianin, biegły kontrowersista swego czasu, ur. w Genui, żył w XV w. Wezwany na sobór Konstancyeński dysputował z Husytami. Ułożył dzieło wielce poszukiwane przez kaznodziejęw, które wydawano pod różnymi tytułami: *Aurea Biblia, Figurae Bibliorum* albo *Repertorium biblicum*. Autor miał na celu ułatwienie kaznodziejom ich pracy; zebrał więc wszystkie teksty z Pisma św., w których wskazał sen moralny. W tej jednak książce znalazło się wiele niedokładności a nawet błędów, co spowodowało, że Klemens VIII pż umieścił dzieło na Indeksie z klauzulą „donec corrigatur“, co uskuteczniiono za ledwie w r. 1628 t. j. w 23 lata po śmierci pża. (Por. Possevin, *Apparatus sacer*. t. I, s. 104; Feller, *Biogr. univ.*; Glai-re, *Dictionn.* t. II, s. 1910).

Rampolla Maryan markiz del Tindaro król, ur. 1843 w Polizzi (Sycylia), studia odbywał w Rzymie, naprzód w kolegium Capranica, następnie w kolegium rzymskiem, w końcu w akademii klniej. W r. 1869 wszedł w charakterze pomocnika do Sekretaryatu spraw klnych, w 1875 r. mianowany audytorem nuncyatury w Hiszpanii i w r. 1876 zarządzającym tąż nuncyaturą a interim. Powróciwszy do Rzymu został sekretarzem Kongr. Propagandy, przeznaczony głównie do sprawy rytu wschodniego, następnie sekretarzem spraw klnych nadzwyczajnych od 1880 uo 1882 r., potem mianowany 1 grud. tegoż r. arbpem tytuł. Heraklei, został nuncyuszem w Madrycie. W sprawie zatargu o wyspy Karolińskie między Hiszpanią a Niemcami w r. 1885 R. poddał myśl rozstrzygnięcia sporu przez decyzję Stolicy Apskiej. Kreowany w r. 1887 krđem prezb. z tytułem św. Cecylii, mianowany został sekretarzem stanu (od r. 1887 do 1903). W r. 1894 został archiprezbyte-

rem bazyliki watykańskiej, w 1912 bibliotekarzem św. Kł. Rzyms. W tymże r. obchodził 25-lecie swego kardynalatu; przy tej okazji ozdobiony został godnością wielkiego przeora zakonu Maltańskiego. Był nadto członkiem wielu kongracji i komisji klnych oraz protektorem zgromadzeń zakonnych męskich i żeńskich. † 18 grud. 1913 r. Na stanowisku sekretarza stanu był niezmiernie czynnym; wśród nieustannych trudności wynikających pomiędzy Stolicą Apską a rządem włoskim R. zwracał się do nuncjuszów czy to broniąc praw Stolicy św. w kwestyi doczesnej władzy, czy też zaznaczając niezdolność położenia pła wobec szczykan gabinetu Crispięgo. (Por. Vepereau, *Diction. univ. de Contemp.* 1893, str. 1296; Battandier, *Annuaire*. 1913, s. 126).

X. J. N.

Rampf Michał Ferdynand bp Passawy, ur. w r. 1825 w Monachium, teologię i filozofię studiował tż w uniwersytecie, wyświęcony na kapłana w 1848, w 1850 r. został repetytorem teologii w seminaryum w Freisingu, w 1853 drem teologii, w 1854 profesorem egzegezy w liceum w Ratysbonie, w 1855 dyrektorem w seminaryum w Freisingu i prof. teologii pastoralnej i pedagogiki w liceum tamże, w 1864 kanonikiem kapituły w Monachium, w 1874 wikaryuszem generalnym, w 1877 i 1889 wikaryuszem kapitularnym w Monachium—Freisingu i t. d., w 1889 prekonizowany na bpa Passawy, w następnym konsekrowany i intronizowany, † w r. 1901. Napisał: *Der Brief Judä, historisch, kritisch u. egzegetisch betrachtet*. Sulzbach 1854. (Por. Schäfler, *Handl. der kath. Theologie*. t. III, s. 851 i nast.).

Ramses II Faraon egipski (1348—1281 przed Chr.) jeden z najslawniejszych królów egipskich. Za jego rządów Egipt doszedł do szczytu potęgi i bogactwa. Względem narodów podbitych był ciemięzicielem: nakładał wielkie daniny, wymagał ciężkich robót przy kopaniu kanałów i budowie miast, jak Pithomu i Ramsesa (Exod. I, 11, 12—14; Gen. XLV, 10). (Por. W. W., X, 765).

Ramułt Klemens Jan, bernardyn, świątobliwy zakonnik i wybitny kazno-

dzieja, ur. w początkach XVI w. w Zabłocach. dyec. przemyskiej. W ciągu 50 lat powołania zakonnego 40 lat oddawał się z gorliwością kaznodziejstwu, zwłaszcza w Przeworsku. St Orzechowski powiada o R. (*Dyalog ok. egzek. Kor. Polsk.* III, 3), że miał ducha proroczego podezas kazania. Występował ostro pko zepsuciu obyczajów i nowinkom heretyckim, które za jego czasów bardzo się rozszerzyły. † w r. 1580 w Samborzu. Kazań po R-e nie zostało, mamy tylko jego: *De sacra poenitentia*. Cracoviae 1571, 12-o; *Compendia institutorum nobilium liberorum ratio*. Tż 1576, 8-o. (Por. Pelczar, *Zarys dz. kazn.* t. II, s. 181; Orgelbr., *Encykl. Powsz.* t. XII, s. 511; Jocher, *Obraz bibl. hist.* t. II, n. 974; 3961).

Ramus Piotr ob. Piotr Ramus.

Ramzowski Stanisław, luteranin z w. XVII napisał pko książce ks. Stanisława Grodzickiego T. J. *Ewangelik*. Kraków 1602 odpowiedź p. t. *Katholik X. Stan. Ramzowskiego Sługi Pana Krystusowego*. Kraków 1606, 4-o, druk gocki. (Por. Wieszniowski, *Hist. lit. polsk.* t. IX, s. 112).

Rancé Armand le Bouthillier de, trapiśta ob. Trapiści.

Rance - Bouërrey ks., współczesny, wydał: *Mémoire du cardinal Consalvi*. Mémoire inédit sur le concile nationale de 1811. Paris 1897, 8-a; *Maury et Zelada en 1791*. Lettres extraites des Archives vaticanes. Tż 1898, 8-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, s. 325).

Ranke Leopold jeden ze znakomitszych historyków niemieckich, profesor historii na uniwersytecie berlińskim i twórca własnej szkoły historycznej w w Niemczech. Ur. 1795 r. w Turyngii, † 1886 r. Uniwersytet ukończył w Lipsku. W r. 1818 został nauczycielem gimnazjum w Frankfurcie. Napisał wtedy *Gesch. der romanischen und germanischen Völker von 1794—1535* i *Zur Kritik neuerer Geschichtsschreiber*. Berlin 1824. Działami temi zwrócił na się powszechną uwagę. Został wkrótce bo już w 1825 r. powołany na katedrę historii w uniwersytecie berliń-

skim i tu wielki przez długie lata wywierał wpływ na słuchaczy słowem i piśmem. Głównem tłem prac jego historycznych był XVI i XVII w. Krytyka rozmaicie ocenia jego pisma: jedni—przeważnie protestanci wynoszą go pod niebiosa, dowodzą, że Ranke był historykiem bezstronnym, sumiennym obrazowo przedstawiającym dzieje opowiadane, drudzy—przeważnie katolicy, stawiają mu zarzut stronności i uprzedzenia do Kła katolickiego i papieżstwa. Zarzut ten w zupełności uzasadniony. Z dzieł jego licznych zasługują na wyróżnienie następujące: *Fürsten u. Völker von Südeuropa im XVI und XVII Jahrh.* Berlin 1827; *Serbien und d. Türkei im 19 Jahrh.* Leipzig 1879; *Zur venetian. Geschichte.* Leipzig 1878; *Die römisch. Paepste, ihre Kirche und ihr Staat im XVI und XVII Jahrh.* Berlin 1834; *Deutsche Geschichte im Zeitalter der Reformation*, 6 tom., Berlin 1839—47; *Neun Bücher preuss. Geschichte.* 3 t., Leipzig 1847—1848; *Franz. Geschichte vornehmlich im 16 u. 17 Jahrh.* 5 b., Stuttgart 1852; *Weltgeschichte.* Leipzig 1880—1885, 12 Bde. We wszystkich swych pracach historycznych trzymał się zasady „wszystko tłumaczyć z pobudek ludzkich naturalnych”. (Por. *Przegląd Katolicki*. 1884, str. 373; Herders, *Konversations Lexikon*. VII, 314—316).

X. R. J.

Ranolder Jan, ur. w Pięciu - Kościolach w r. 1806, był profesorem studium biblijnego i języków wschodnich w seminarium dycezyjnym, następnie przeszedł na profesora uniwersytetu w Peszcie i równocześnie został kaznodzieją uniwersyteckim; w r. 1845 kanonikiem w Pięciu - Kościolach i dyrektorem seminarium, w 1850 bpem w Vesperim, † w r. 1875. Ogromne sumy pieniędzy wydał na cele pobożne w dycezyi. M. i. wydał *Hermeneuticae biblicae generalis principia rationalia, christiana et catholica*. Quinque - Ecclesiis 1834, 8-o, używane w wielu seminarjach jako podręcznik, nawet poza granicami Węgier; po węgiersku napisał też *O rytach Kła*. Peszt 1851; 1864, wyd. 8-e.

Ranothowicz Stefan ks. Kanon. reg. lat., ur. w Kazimierzu przy Krakowie,

w 1637 r. wstąpił do zakonu ks. ks. Kanoników Regul. Lat. przy kłe Bożego Ciała w Krakowie. Po wyświęceniu piastował godność przełożonego dwa razy w kolegium Kan. reg. w Suchy, i zaprowadził bractwo św. Anny w Krzeszowie, filii należącej do parafii Sucha. Następnie był przełożonym w Kurozwękach, a wróciwszy już sędziwym starcem do kolegium krakowskiego, służył tu radą prałatowi Wereszczyńskiemu. † w r. 1694.

Pisma R-a są nader cenne i zawierają wiele szczegółów odnoszących się zwłaszcza do najazdu szwedzkiego w r. 1655, na który autor własnymi patrzył oczyma. R. pozostawił w rękopisie: *Casimiriae civitatis, Urbi Cracoviensi conformatae*, Origo in eaque ecclesiarum erectiones et religiosorum foundationes nec non series vitae res gestae praepositorum conventus Canonicorum regularium lateranensium S. Augustini ad ecclesiam SS. Corporis Christi descriptae (ad an. 1693) a Stephano Ranothowicz ejusdem Conventus et ecclesiae regulari professo. Na k. 81 „Krzysztofa Łoniewskiego żywot świętobliwy bł. Stanisława Kazimierzczyka”, powtórę przez ks. Stanisława Ranothowicza r. p. 1680 wystawiony; k. 92 „Vita gesta et miracula B. Stanisłai Poloni, Casimiriae ad Cracoviam oriundi, Canonicorum regularium Lateranensium SS. Salvatoris s. Augustini Viceprioris...” autorem Martino Baronio Jaroslaviense a. 1609; k. 95 „Cathalogus virorum Illustrum et eruditorum in congregatione nostra Cracoviensi”; k. 97 „Tabula reliquiarum basilicae SS. Corporis Christi Canonicorum regularium Lateranensium, coordinata mense Martio a. 1701 alia adscripta manu; k. 111 „Urbs Cracoviae Descriptio et res gestae in ea ex Joanne Herbuto regni Poloniae senatore et historico deprompta”; k. 128 v. „Ex Chronica Pauli Piasecii episc. Premisliensis a. d. 1587....”; k. 136 „De episc. Cracoviensibus”; k. 138 „Opisanie niektórych rzeczy w Polszcze dzianych ij w Krakowie”; k. 140 „Opisanie inkursyeij Szwedów do Polskiej ij do Krakowa”; K. 149... „Opisanie krótkie początków kościoła Bożego Ciała na Kazimierzu przy Krakowie i conventu przy nim Canonicorum regul. S. Augustini; k. 146 „Opisanie klasztoru Bo-

żego Ciała“; k. 147 „Opisanie obserwanciej dawniej zakonnej“; k. 149 „Opisanie niektórych rzeczy przypadkowych“. K. 66—80, 98—109 miejscami próżne. Na k. próżnej na początku inna ręką: „Wacław Gorzechowski“. Rękopis ten znajduje się w bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie pod l. 3742.

Ranothowicz zostawił jeszcze drugi rękopis, którego odpis znajduje się w bibliotece Jagiellońskiej pod Nr 2732 AA. VII, 63. Kod. pap. z r. 1821/2 różnemi pisanymi rękami, w 4-e, kart 12. *Casimirae civitatis, urbi Cracoviensi confrontatae*, Origo in eaque ecclesiarum erectiones et religiosorum fundationes, nec non series vitae, res gestae praepositorum conventus Canonicorum regularium Lateranensium S. Augustini ad ecclesiam ss. Corporis Christi, descriptae a Stephano Ranothowicz, eiusdem conventus et ecclesiae Canonicorum regularium professo, foliis chart. 152 non omnibus plenis circa a. 1670“. Prócz tego R. ogłosił drukiem: *Jasna Pochodnia życia apostolskiego*. Żywot Świątobliwy Bł. Stanisława Kazimierczyka, najprzód w Sławney Akademii Krakowskiej Profesora, ij Ś. Th. Bakałarza potym—Canonicorum Regularium S. Augustini v. Bożego Ciała na Kazimierzu przy Krakowie Zakonnika. Wprzód przez Krzysztofa Łoniewskiego Art. et Phil. Bacc. Can. Reg. w Roku 1616. Teraz powtórę przez X. Stefana Ranothowicza tegoż Konwentu Zakonnego Kanonika Roku Pańskiego 1660. Wystawiona. Eccl. SSmi Corporis Christi Casimiria ad Cracoviam. W Krakowie. W Drukarni, Dziedziców Stanisława Leńczowskiego. Bertut. Roku Pańskiego, 1660. (Por. *Wiadomość o kle parafialnym w Suchy*, przez ks. Stanisława Heymana. Kraków 1899; Berthold Otto Cernik, *Die Schriftsteller der noch bestehenden Augustiner - Chorherrenstifte Oesterreichs*. vom 1600 bis auf den heutigen Tag. Wien 1905; *W pięćsetną rocznicę założenia klasztoru Bożego Ciała na Kazimierzu w Krakowie*. Kraków 1905).

Ks. A. Błachut.

Ranulf z Humblières, bp paryski, kanonik katedry Notre - Dame, proboszcz u św. Gerwazego, scholastyk, żył w w.

XIII. Napisał ok. r. 1275 *Summę teologiczną*, przechowaną w rękopisie.

Raoul le Breton, teolog scholastyk z XIV w., przeciwnik Duns Scots, nauczał jeszcze w r. 1320, zostawił rękopisy: *Sur l'âme*; *Sur les premiers Analytiques* i t. d.

Rapagelan Stanisław apostata, lutera- nin, z pochodzenia szlachcic polski litewski, był franciszkaninem w Krakowie. Podczas rewolucji religijnej Lutra zrzucił habit, przeniósł się do Niemiec i zamieszkał przy Lutrze; na jego wezwanie został w r. 1544 doktorem teologii. Następnie zaproszony przez księcia Alberta, dla znajomości języka staropruskiego i polskiego, do Królewca, uczył najpierw w Pädagogium, a potem został pierwszym profesorem teologii w nowozałożonym przez Alberta uniwersytecie tamtejszym. Był on prawą ręką księcia w szerzeniu protestantyzmu w Prusach książęcych; tłumaczył pieśni polskie i niemieckie na język litewski, drukowane w różnych śpiewnikach protestanckich np. Moswidiusa, Sengstock'a i innych. Napisał też rozprawę *De Ecclesia ejusque notis*. Regimonti 1545. † w r. 1545. Książę Albert osobiście był na jego pogrzebie. (Por. Wiszniewski. *Hist. liter. polsk.* Kraków 1844, 8-o; t. VI, s. 392 i nast.; Jocher, *Obraz bibl. - hist. nauk*. t. II, n. 3145 i str. 515; Stankiewicz M., *Bibliogr. litewska*. Kraków 1889, str. IV, 4 i 31; Salig., *Hist. der Augsb. Conf.* II, 902; Arnoldt, *Hist. der Königsb. Univ.* t. II, s. 152).

X. J. N.

Rapała Adam ks. z dyec. krakowskiej, ur. w r. 1841, wyświęcony na kapłana w 1866, był wikaryuszem w Osieku. Wydał *Kazania ku czci Najświętszej Bogarodzicy*. Gródek 1889.

Rapella ob. Melfi.

Raphaim hebr. emeq raphaim, gr. γῆ Ῥαφαὶμ i γῆ Παφαὶμ—dolina granicząca z północy z posiadłościami Judy i Benjamina (Jos. XVII, 8; XVIII, 16). Odnaczała się wielką żyznością (Is. XVII, 15). Na tej dolinie po dwakroć król Dawid pobił Filistynów (II Reg. V, 18, 22; I Paral. XIV, 9, 13; XI,

15). Dziś egzegeci wskazują na el-Buqe'a jako dawną Raphaim; ciągnie się na południo-zachód od Jerozolimy aż do Mar-Elyas. (Por. W. W., X, 768; M. Hagen, *Lexicon Biblicum*, III, 736).

Raphaim ob. Gigant.

Raphia gr. *Ράφια*—miasto nadbrzeżne na południu Palestyny na granicy z pustynią i niewielkim mało odwiedzanym portem. Dziś Bir-Refa. (Por. Diodor. XX, 74; Jos., *Antiq.* XIII, 13, 3; XIV, 5, 3; *Bell. Jud.* IV, 11, 5; W. W., X, 768).

Rapidim gr. *Ραπίδιμ*, miejsce stacyi Izraelitów na pustyni pomiędzy Sin i Sinai, wstawione cudownym wyprowadzeniem wody ze skały, zwycięstwem nad Amelecytami i uroczystym spotkaniem Jetra (*Exod.* XVII, 1, 18; XIX, 2; Num. XXXIII, 14, 15). Dziś nazywa się Wadi-Feiran, lub Wadi-el-Sheikh. (Por. P. Geyer, *Itinera hieros.* 1898, p. 148, 185; Ebers, *Durch Gosen zum Sinai.* 1872, p. 187, 209, 380; Robinson, *Palaestina*. I, 198; M. Hagen, *Lexicon biblicum*. III, 737).

Raphoe bpstwo (dioec. Rapotensis) w prow. Ulster w Irlandyi, sufragania metrop. Armagh, z rezydencją w Letternkenny w komitacie Donegal. Bpstwo założone w r. 885, posiada dokładną listę bpów od r. 1160. Na 124,879 mieszkańców jest 97,575 katolików w 26 parafiach obsługiwanych przez 80 kapłanów świeckich w 50 kłach i kaplicach; 2 klasztory, 43 Sióstr, 210 szkół elementarnych. (Por. Werner, *Orbis Terrarum cath.* 1890, s. 109 i nast.; Battandier, *Annuaire pont. cath.* 1913, 8-o, s. 309).

Rapin René T. J. poeta, literat i filozof, ur. w r. 1621 w Tours, wstąpił do Jezuitów w 1639, był przez lat 9 profesorem literatury pięknej i retoryki. † w Paryżu w r. 1687. Posiadał wybitny talent poetycki, a jako filozof dał się poznać szczególnie w dziełach: *La Comparaison de Platon et d'Aristote avec les sentiments des Pères sur leur doctrine.* Paris 1671, 12-o i *Réflexions sur la Philosophie ancienne et moderne* et sur l'usage qu'on doit faire pour la religion. Tż 1676,

12-o; dowodnie wykazuje on wyższość filozofii t. zw. tradycyjnej, a w szczególności filozofii Arystotelesa w porównaniu z kartezjanizmem. Z innych dzieł zasługują na uwagę: *L'Esprit du Christianisme.* Paris 1672, 12-o; *La Perfection du Christianisme tirée de la Morale de Jésus-Christ.* Tż 1673, 12-o; *L'Importance du Salut.* Tż 1675, 12-o; po polsku w tłum. hr. Andrzeja Załuskiego bpa warmijskiego wyszło to dzieło p. t. *Pokazanie jak powinien chrześcjanin myśleć i pilno chodzić około zbaw. duszy swojej.* Brunsberga, 4-o; *Les Artifices des heretiques.* Paris 1681, 12-o; *In Augustissimum Missae Sacrificium...* exposito etc. Tż 1682, 12-o; *La Vie des Prédestinés dans la bienheureuse Eternité.* Tż 1684, 4-o. *L'Oraison sans illusion* contre les erreurs de la fausse contemplation. Tż 1687, 16-o; *Histoire du Jansénisme depuis son origine jusqu'en 1644.* Tż 1861, 8-o, dzieło wyd. przez ks. Domenech, i w in. Pisał też ody, panegiryki i t. d. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* t. VI, k. 1443—58; Bouhours, *Vie du P. Rapin.* t. II; Nicéron, *Memoires.* t. 32).

X. J. N.

Rapp—1) Jerzy sekciarz założyciel sekty Harmonistów (ob).

2) Ludwik tyrolczyk, zdolny topograf, ur. w r. 1828, † w r. 1910, opracował topograficzny opis dycezy Brixen, oraz historyczno-topogr. *Beschreibung des Generalvicariates Vorarlberg.* 1893, t. 4; *Hexenprocesse in Tirol.* 1874; 1891, wyd. 2-ie; *Statuten der ältesten Synode von Brixen in Jahr 1511.* 1878. Nadto od r. 1863 do 1870 redagował czasopismo „Katholische Blätter aus Tirol“.

Rappenhöner Józef bp Rottenburski ur. w r. 1850, był profesorem teologii dogmatycznej i egzegezy w Anglii, od r. 1888 profesorem apologetyki i teologii moralnej w Monastyrze, w r. 1891 wezwany do Bonn objął katedrę teologii dogmatycznej. † w r. 1898. Napisał: *Die Körperleiden und Gemüthsbewegungen Christi.* Düsseldorf 1878; *Allgemeine Moraltheologie.* Münster 1891—93, 2 t.

Raschi Salomon ob. Jarchi Salomon.

Rasin gr. Παασόβ, Ρασίβ, Ρασία — król Damaszku. Walczył z Joathamem i Achabem, królami judzkimi, zabrał im miasto Aelath, a później sam został pobity przez Teglatfallassara asyryjskiego (IV Reg. XV, 37; XVI, 4—6, 9). Wspomina o nim często Izajasz w swych prorocztwach: VII, 48; VIII, 6; IX, 11. (Por. M. Hagen, *Lexicon Biblicum*, III, 739; W. W., X, 772).

Raskolnicy, ogólna nazwa odpadłych od kła prawosławnego sekciarzy. Sekty objawiły się w kłe prawosławnym niebawem po przyjęciu przez Ruś Chryścianstwa. Jeszcze za ks. Włodzimierza I 1003 wystąpił w Kijowie mnich Adryan, z fałszywą nauką; uwięzienie go nie zapobiegło szerzeniu się sekciarstwa. Od r. 1149 nauczał błędnie również mnich Marcin ormianin, zaprzeczając człowieczeństwa Chrystusa Pana, a także narzucając pewne nowe obrzędy. Groźniejszą ok. połowy XV w. była sekta Strygolników, z założycielem Karpem, balwierzem na czele, którzy zjadliwie napadali na duchowieństwo prawosławne i utworzyli własną cerkiew. Karp wraz z dwoma uczniami 1376 r. został utopiony w rzece Woldawie. Pomimo to sekta szerzyła się dalej. Twórcą sekty Żydówinów był przybyły 1470 r. do Kijowa wraz z księciem Michałem Olelkowiczem, żyd karaim Zacharyasz, który wraz ze zwolennikami swymi, nie wyłączając duchownych prawosławnych, rzadził się zasadą: „uchodząc jawnie za chijan, bądźcie w sercu Izraelitami“. Kiedy dowiedziano się o istnieniu sekty była ona już tak silna, że arcbp nowogrodzki Gennadyusz obawiał się pko niej wystąpić. Liczyła ona wielu zwolenników nawet w Moskwie. Doszło do tego, że na mosk. katedrę metropolitalną wprowadzili (1480 r.) sprzyjającego im Zosime. Potępienie soborów i surowe prześladowanie władz świeckich zadaty wprowadzić sekcje cios śmiertelny, niedobitki jednak schroniły się do Litwy i Polski, gdzie przetrwali do XIX wieku. Część ich przesiedlono pod Elizawetpol. Odrzucali oni Bóstwo Chrystusa, a tem samem i Tróję św., sakramenta, część Świętych, obrazów, zakon Mojżeszowy uznawali za obowiązujący a Wielkanoc

obchodzili wraz z Żydami. Z nich powstał Subotnicy, prawie niczem nie różniący się od Żydów i sobote wraz z nimi zamiast niedzielą święcący. Podkład racjonalistyczny miała sekta Mateusza Baszkina powstała ok. 1540 r. w Moskwie, którą mimo surowego prześladowania szerzył dalej Teodozjusz Kosoj.

Właściwy Raskol, który przetrwał aż dotąd i potężniał wraz z latami p. n. Staroobrzędowców, datuje od poprawienia ksiąg cerkiewnych przez Nikona (1652—1666) patriarchę moskiewskiego. Poprawę tę już w początku XVI w. polecono dokonać Maksymowi Grekowi, mnichowi z góry Athos. Robota ta została przerwana, a dalsze poprawy zalecone przez sobór z r. 1550, oraz cara Iwana IV 1564 r., wreszcie patriarchę Józefa I (1642—1652) nie miały głębszego znaczenia. Gruntownej dopiero poprawy dokonał energiczny patriarcha Nikon, który nie bacząc na trudności i przeciwnieństwa dzieło do końca przeprowadził i zatwierdzenie go na soborze moskiewskim 1655 r. pozyskał. Przeciwno Nikonowi powstała silna opozycja, na czele której stanęli bp kolomieński Paweł i protopop moskiewsko-kazański monasteru Iwan Noronow, a szczególnie zagorzali fanatycy Awwakum protopop z Juriewa powolskiego. Pomimo prześladowania wrzenie dochodzi do tych rozmiarów, że Nikon 1658 r. zmuszony rzekł się godności patriarchy, zwolany wszakże przez cara Aleksę Michajłowicza 1666 r. do Moskwy sobór ponowił aprobatę poprawionych ksiąg. Większość R-ów nie poddała się tej uchwale a Awwakum został zdegradowany i wtrącony do więzienia. Gdy jednak R. dalej się szerzył car w grudniu 1667 r. zwołał nowy sobór, któremu sam przewodniczył. Wziął w nim udział patriarchowie aleksandryjski i antyochijski, 4 rosyjskich i 6 greckich metropolitów, 6 arbpów rosyjskich, 1 czarnogórski i 1 serbski, 4 bpów rosyjskich, 1 palestyński, 1 wołoski i przeszło 50 archimandrytów i protopopów. Sobór aczkolwiek potępił Nikona za samowolne opuszczenie katedry patriarszej, dzieło jego jednak zatwierdził. Odtąd odszczepieństwo (Raskol) stało się taktem dokonanym. Awwakum usiłował jeszcze raz podnieść głowę, lecz wraz z towarzysza-

mi rozkazem cara Teodora Aleksiejewicza został na stosie żywcem spalony. Rasko!l wdziera się do pułków strzelców, przez popa suzdalskiego Nikitę, nazw. później Pustoświatem, przez co staje się widocznem, że Rasko!l zagraża nie tylko cerkwi ale i państwu. To też następuje szereg najsrońszych prześladowań R-ów. Pierwsza regentka Zofia 1685 r. wydaje pko nim surowe prawa. Ponawia je i zastrzu Piotr W. Pomimo to R. acz w ukryciu rośnie w liczbę i siły. Za panowania Katarzyny II, która bystrem okiem zrozumiała doniosłość pozyskania Starowierów, zaczęto obchodzić się z nimi łagodniej. Niemniej praw wyznaniowych im nie przyznawano i na ogół ulegali mniejszym lub większym prześladowaniom. Od r. 1881 znów zaczęto się z nimi obchodzić łagodniej, lecz dopiero ukazem tolerancyjnym z 1905 r. otrzymali w zasadzie swobodę.

Tajemniczość jaką R. zmuszony był w szeregu wieków otaczać się w Rosyi, oraz srogie prześladowania jak z jednej strony nadawały mu charakter rewolucyjny, tak z drugiej spowodowały rozbić się na różne sekty, niekiedy diametralnie od pierwotnego pnia różne. Po szczegóły o nich odsyłamy czytelników do poszczególnych artykułów naszej Encyklopedyi. (Por. ks. Karol Dębiński, *Rasko!l i Sekty prawosł. cerkwi rosyjskiej*. Warszawa 1910, wyd. „Biblioteki Dzieł Chr.“, oraz literatura tże przytoczona).

(Ch.).

Rass Andrzej bp Strasburga, ur. 6 kwiet. 1794 r. w Sigolsheim (w górnej Alzacyi). Pierwotne wykształcenie pobierał w Nancy, poczem uczęszczał do seminarium w Moguncyi, gdzie 1816 r. przyjął święcenia kapłańskie i gdzie r. 1825 został dyrektorem seminarium oraz prof. dogmatyki. W 1829 r. powołano go na superyora seminarium oraz prof. dogmatyki i homiletyki w Strasburgu. Tutaj rozpoczął tłumaczyć wydawnictwa *Annalen d. Verbreitung d. Glaubens*, przez które nie tylko w Alzacyi ale w całych Niemczech i Austrii rozbudził żywe zainteresowanie się misyami wśród pogan. Przedtem jeszcze w r. 1821 r. założył z Weisem *Katholika*, oraz zajął się wydawnictwem różnych dzieł tłumaczonych. W uznaniu

jego żarliwości w r. 1840 został koadytorem bpa Strasburga, konsekrowany następnego roku 14 lut., a w r. 1842 po śmierci bpa Lepappe de Trevern bpem dyec. Od pierwszych chwil zajął się gorliwie wykształceniem kleru i zawiązywaniem stowarzyszeń religijnych. Na soborze watykańskim był jednym z najdzielniejszych rzeczników nieomylności pza. Zarówno oblężenie Strasburga podczas wojny niemiecko-francuskiej jak i kulturkampf wiele mu zgotowały przykrości i cierpień. Oświadczenie w parlamencie niemieckim 1874 r. iż katolicy Alzacyi uznają pokój frankfurcki przypisał go o utratę popularności wśród Alzateczyków. Pomnikowem jego dziełem był *D. Convertiten seit d. Reformation*, 13 tomów. Freib. 1866—1880. † 17 listop. 1887 r. otrzymawszy przedtem w r. 1882 koadytura wobec bpa Stumpfa. (Por. *Deutschlands Episcopat in Lebensbildern*. Würzb. 1873; *Revue cath. d'Alsace*. N. S. 21 z r. 1902; *R. et l'oeuvre de la propagation de la foi*. Strasb. 1902).

(Ch.).

Rassler—1) Krzysztof, benedyktyński opat w Zwiefalten, ur. ok. r. 1610 w Konstancyi, studyował w Rzymie pod sławnym krldem de Luca, w r. 1652 został prof. teol. w uniwersytecie w Salzburgu, w 1658 opatem w Zwiefalten. † w r. 1675. Napisał: *Disputatio de Sacramentis in genere*. Salzbg. 1654; *De visione beatifica*. Tze 1654; *De sacramento et virtute poenitentiae*. Tze 1654 i 1661; *De natura theologiae*. Tze 1655; *Tractatus de poenitentia*. Tze 1661. Pisał w ogóle w zakresie teologii spekulatywnej. (Por. Schäfler, *Hand. d. kath. Theol.* t. III, s. 858; Bund, *Catalogus auctorum*. 1900, 8-o, s. 136).

2) Krzysztof, jezuita ur. w Konstancyi w r. 1654, przyjęty do Towarzystwa Jezusowego w 1669, uczył w uniwersytecie w Ingolstadtzie i Dillingenie, od r. 1710 do 1714 był prefektem studyów, w końcu został rektorem uniwersytecie w Dillingenie, rewizorem generalnym w Rzymie, gdzie † w r. 1723 w Collegium Romanum, jako prefekt studyów. Napisał: *Controversiae Philosophicae*. Ingolstadtii 1688, 4-o, kilka wydań; *Controversia theologica tripartita de recto*

usu opinionum probabilium. Dilin-gae 1693; *Vindiciae Gobatianae*. 1706, 4-o, w którym broni teologii moralnej Gobata pko surowym cenzurom bpim; *Norma recti* seu Tract. theol. in quo tum de objectiva, tum etiam de formali regula honestatis, ac praecipue de recto usu opinionum probabilium etc. Ingolstadtii 1713, fol. R. można uważać za ojca aequiprobabilizmu; wykłada on bowiem i uzasadnia ten system prawie temi samemi słowami, któremi później uczynił to św. Alfons Liguori. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VI, k. 1461—64; Bund, *Catal. auct.* 1900, s. 137 i nst.).

X. J. N.

Rastoul — 1) Alfred, współczesny pisarz historyczny francuski, napisał: *Pages d'histoire contemporaine*. Le maréchal Randon (1795 — 1871). Paris 1890, 8-o; *Histoire de France depuis la Révolution de Juillet*. Lyon 1892, 8-o; *Christoph Colomb*. Paris 1893, 8-o; *Un soldat*. Le maréchal Canrobert. Lille 1897, 8-o; *L'Action sociale de l'Eglise*. Paris 1897, 8-o; *Le second Empire*, et la Troisième République. Tże, 8-o; *Le Maréchal Mac-Mahon etc.* Tże, 8-o, i in.

2) **Amand**, współczesny pisarz katolicki, napisał: *Le Père Ventura*. Paris, 18-o; *L'Unité religieuse pendant le grand schisme d'Occident* (1378—1417). Tże 12-o, z kolekcji „Science et Religion“. n. 249; *Les Templiers* (1118—1312). Tże, n. 329, *Une Organisation socialiste chrétienne*. Les Jesuites au Paraguay. Tże, n. 420. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, s. 324; *Catalogue général de la libr.* Beauchesne. 1908).

Ratherius bp Werony, działacz polit., jako 5-letni oblat został oddany do klasztoru Lobbes, gdzie też został mnichem. Wykształcony literacko, lecz ambitny, niespokojny i niezrównoważony — towarzyszył 926 r. opatowi Hilduinowi do Włoch, gdzie bratanek ostatniego Hugo król Prowancyi mianował go bpem Werony. Wypadło to na czasy wielce niespokojne we Włoszech, to też R. przyłączywszy się do zbuntowanych pko Hugonowi Werończyków, został 934 r. pojmany i do więzienia w Pawii wtrąco-

ny. Tutaj napisał 6 ksiąg *Praeloquia* które miały być wstępem do wielkiego dzieła, nigdy potem nienapisanego. Wr. 936 został z więzienia uwolniony, lecz do Como pod dozór bpa Azzo wygnany. Ztamtąd 939 r. uciekł do Prowancyi, gdzie zajął się wychowaniem młodego szlachcica, dla którego napisał rodzaj gramatyki *Sparadorsum*, później zaginionej. Po 5 latach powrócił do klasztoru Lobbes, gdzie pozostawał do r. 946. Pojmany przez stronników Berengaryusza wroga króla Hugona i więziony przez 3 miesiące, następnie odzyskał swoje bpstwo w Weronie, lecz skutkiem nieporozumienia z klerem musiał go opuścić i 948 uciekłszy przez Alpy wędrował od kraju do kraju, poczem połączył się z Liutulfem, synem ces. Ottona I, i wraz z nim pociągnął do Włoch, gdzie pomiędzy staran, a nawet apelacyi do pza Agapeta II bpstwa Werony nie odzyskał. Zgorzkniał po raz wtóry schronił się 951 r. do klasztoru Lobbes. Kiedy Bruno brat ces. Ottona został 953 r. arbpem Kolońskim powołał R-a do siebie i wnet ofiarował mu bpstwo Liège. Tu jednak nie umiał sobie zdobyć serc i skutkiem rokосу podniesionego przez mieszkańców musiał miasto opuścić 955 r. Przeciwno temu napisał *Conclusio deliberativa*, a schroniwszy się do arbp-moguckiego — *Phrenesis*, a także *Confessio*. Podjęte usiłowania aby odzyskać Liège spełzły na niczem, natomiast ces. Otton 962 r. osadził go powtórnie na stolicy werońskiej. Niespokojny jego duch i teraz nie znalazł równowagi; wpadł w zatargi różnorodne, stał się przedmiotem napaści i oszczerstw aż wreszcie znękany osiadł 968 r. znowu w Lobbes. Ale i tutaj nie spoczął; rozpoczął szereg intryg pko swemu dobroczyńcy opatowi Folswinowi, wypędził go, a nawet zbrojnie oszczerował się w klasztorze, skąd dopiero nowy bp Liège Notker 972 r. usunął go i osadził w Aulne. Ztamtąd uciekł do hr. Namur, gdzie + 25 kwiet. 974 r. Był to obok Hattona Vercelli'ego najruchliwszy szermierz w górnych Włoszech w X w. Mąż uczony, obrońca swobód Kła, ale charakter niespokojny, intrygantcki, zaciętością swoją psujący najlepsze zamiary. Napisał wiele rozpraw okolicznościowych (*De contemptu canonum*), pamfletów, obron, inwektyw, listów i kazań.

Wydał je Ballerini w Weronie 1765 r. (Por. Vogel, *Rath. v. Verona und d. X. Jahrh.* Jena 1854; *Studi e docum. di stor. e diritto.* 1903).

(Ch.).

Rathmann Herman teolog protestancki, głośny ze sporu ratmanowskiego, ur. w Lubece 1585 r. odbywszy studia teol. w Rostoku, Kolonii i Lipsku, osiadł w Gdańsku, gdzie ostatnio był od r. 1626 pastorem przy kle św. Katarzyny. † r. 1628. Gruntownie obeznany z pismami OO. Kłā, wszedł w zatarg teolog. z pastorem od N. M. P. Corvinusem (Rabe) o działalność słowa bożego. Spór ten zaostriżył się szczególnie, gdy R. w 1621 wydał dzieło p. t. *Jesu Christi d. Königs aller König. u. Herrn aller Herren Gnadenrecht*. R. mianowicie twierdził, że słowo Boże nie samo z siebie oświeca, nawraca, oczyszcza, nświęca i usprawiedliwia, ale przy pomocy Ducha św., którego łaska się z niem łączy. Podobnie jak Schwenfeld R. rozróżniał „słowo zewnętrzne” czyli świadectwo świętej woli i czynów bożych i „słowo wewnętrzne” czyli oświecenie przez słowo odwieczne (Chrystusa) Duch św. Walka zavrzała z wielką, właściwą wszystkim walkom protestanckim zapalczywością, w której obie strony nie skąpiły sobie oskarżeń i wymysłów. Sprawa doszła do tego, że rada miejska Gdańska odniosła się o rozstrzygnięcie sporu do uniwersyt. Tylko uniwers. w Rostoku oświadczył się za R-em. Już po śmierci R-a kurfirt Grzegorz I saski 1628 r. zwołał zjazd teologów w Lipsku, który się oświadczył pko R-wi. Rząd saski zabronił głoszenia nauki R-a. Niemniej spór między teologami trwał w dalszym ciągu, a ożywił się w czasie sporów pietystycznych Spenera i in. (Por. Frank, *Gesch. d. protest. Theologie*. I, Leipzig 1862; Schnaase, *Geschichte v. evangel. Kirche*. Danzig 1863, str. 238—262).

(Ch.).

Rathramnus św. benedyktyn z Corbei za Karola Łysego, jeden z najwybitniejszych i najpłodniejszych pisarzy IX w., znany z powodu dzieła *De corpore et sanguine Domini*, napisanego z rozkazu cesarza, pko księdze pod tymże tytułem Paschazyusza Ratbertusa. Pa-

schazyusz tożsamość historycznego i eucharystycznego Chrystusa, przynajmniej językowo, tak ostro i grubo zaznaczył, nieokreślając jednocześnie równie jasną różnicę co do obustronnej formy przejawienia się, a nadto użył wyrażen i zwrotów, zwłaszcza przy opowiadaniu poszczególnych cudów, że mogło się wydawać, iż sprzyja zmysłowemu pojęciu o ostatniej wieczerzy, stawiając ją niejako na jednym poziomie z ucztą w Kafarnaum. Wobec tego R. w swoim dziele odpowiada na 2 pytania, a mianowicie: 1) w jakim stosunku jest eucharystyczne ciało Chrystusa Pana do postaci chleba i wina? Czy to, co widzimy jest istotne ciało Pańskie czy też pozostaje ono zakryte naszym oczom? 2) W jakim stosunku znajduje się eucharystyczne ciało do historycznego? W odpowiedzi na to pytanie R. odpiera z całą siłą pojęcie o zmysłowej, nieosłoniętej obecności Chrystusa Pana w Eucharystyi i czyni różnicę między niewidocznym, uduchowionem a jednak rzeczywistie obecnem w Eucharystyi ciałem Chr. Pana, a widocznymi, zmysłowymi pierwiastkami. Przecistawia on wyraźnie „speciei visibili”, „substantiam invisibilem”, uznając ostatnią jako „vere corpus et sanguis Christi”. Odpowiedź na drugie pytanie brzmi równie jasno: eucharystyczne ciało Chrystusa Pana z historycznem nie jest zupełnie to samo, jest ono identyczne secundum substantiam invisibilem, co zaś do pewnego stosunku (secundum quemdam modum) czyli odnośnie do zewnętrznego przejawienia się (secundum speciem visibilem) jest różne. Jeżeli teologowie protestancy i niektórzy krytycy katolicy uważają R-a za rzecznika modernistycznych, symboliczno — spiritualistycznych pojęć o ostatniej wieczerzy, to pochodzi to ze źle przez nich pojmowanych, a przez autora słusnie określonych i stosowanych terminów „figura” i „veritas”.

Z innych dzieł R-a znane są *De nativitate Christi*, w którym zbija zdanie niektórych, jakoby Chrystus nie „per virginis januum vulvae, sed monstrose de secreta ventris incerto tramiteluminis in auras exisse”, a natomiast dowodzi, że Chrystus „de matris alvo procedens, non aliunde, sed per vulvam, clausam tamen exivit”. W dziele *De Praedestinatione* R. uznaje podwójne przeznaczenie:

do zbawienia i do potępienia, z tą różnicą, że pierwsze zawiera w sobie przeznaczenie do łaski, ostatnie zaś bynajmniej nie zawiera przeznaczenia do grzechu, przy czem kategorycznie zaprzecza wszelkiemu paraliżowaniu swobody woli. Najdonioślejsze i najbardziej przemyślane jest dzieło *Contra Groecos opposita Rom. ecclesiam infamantium*, napisane ok. r. 868 na żądanie bpów reimskiej prowincji kłnej. Zbija on tam wybornie zarzuty Focjusza pko dyscyplinie Kła łacińskiego, jak i pko dogmatom Filioque i prymatu. (Por. Dräseke, *Rathr. u. Photios* w „Byzantin. Zeitschr.“ zesz. 18 z r. 1909, str. 396—421). Listy R-a i jego rozpraw pko Hinkmarowi w obronie wyrażenia *Trina Deitas* zaginęły. Niedrukowana jest rozprawa *De anima*.

R. był niezrównaną siłą produkcyjną, w systemie wykładu tradycjonacyonizmu, przy tem wybitny dyalektyk, metodyk i krytyk, który z mistrzostwem umiał materyał tradycyjny należyście wyzyskać i dla swoich celów opracować. Dzieła R. są u Migne'a P. P. lat CXXI. (Por. A. Nägele, *Rathr. u. d. h. Eucharistie*. 1903; Ebert, *Allg. Gesch. d. Litter. d. Mittelalt.* II, Leipzig 1880, str. 244 i nst.

(Ch.).

Ratihabitio ob. Consensus.

Ratio studiorum ob. Jezuitci.

Rattinger Daniel, jezuita belgijski współczesny, historyk, maż biegły w naukach historycznych dotyczących Kła. Opracował ostatni tom (XV-y) wydawnictwa jezuitów Dambergera († w 1858 r.) *Synchronistische Geschichte der Kirche und der Welt in Mittelalter*. Regensburg 1850—63, t. 15. Opracowuje też historję wszystkich dycezyj całego świata.

Ratysbona (niem. Regensburg, rzyms. Castra regina) stolica gór. Palatynatu, posiada 42,107 mieszkańców (w 1905 r.) z których 5,966 luteranów, 89 kalwinów i 529 żydów. Marek Aureliusz wybudował tu potężną warownię. Chijaństwo miało w R. wyznawców już podczas wielkich prześladowań, a w końcu IV R. była katolicka. (Por. G. Ratzinger, *Forschung z. bayer. Gesch.* Regensb.

1898, str. 401). W V w. zapanowali w R-e Ostgoci, a w 788 wraz z Bawaryą przeszła pod panowanie Franków; do XII w. była stolicą książąt bawarskich. Z chwilą wstąpienia na tron ces. Henryka II R. stała się stolicą rzeszy. Jest to najświetniejsza epoka rozkwitu miasta. Upadek rozpoczyna się od r. 1542, gdy rada miejska wprowadziła luteranizm i żaden katolik nie mógł zostać obywatelem miasta. Od r. 1664—1806 była R. siedzibą sejmu rzeszy; 1802 dostała się ks. Dalberg, a 1810 Bawaryi. (Por. Gumpelzhaimer, *Regensb. Gesch. Sagen u. Merkwürdigkeiten*. Regensb. 1830—8, 4 t.). Bpstwo R. długo nie posiadało organizacyi kłnej; od czasu do czasu działali bpi jak na końcu VII w. bp Rupert, w VIII w. ś. Emmeran, Erhard, błogosł. Adalbert i in. Dopiero św. Bonifacy 739 r. założył w R. bpstwo obejmujące mniej więcej dzisiejsze granice, a Gaubald (739—761) był pierwszym bpem a zarazem opatem u św. Emmerana; następuje szereg bpów aż do św. Wolfganga. Za Baturicha 884 r. przybyło 14 wodzów czeskich i zostali 13 stycz. 845 r. ochrzczeni; odtąd Czechy należały do dyec. R-y, lecz i św. Wolfgang (972—94) zgodził się na odłączenie ich, co Gerhard I (995—1023) daremnie usiłował cofnąć. Błog. Albert w. był tu bpem (1260—62). Za Konrada VII (1428—37) wpadli do R. husyci i sprawili w R. wielkie spustoszenie. Rupert II bawarski (1492—1507) zaprowadził w całej dyec. święto Niepokalanego Poczęcia N. M. P.

Nastąpiły wrzenia religijne.

Na pierwszą epokę przypada Konwent regensburski, mocą którego 1524 r. arcyskjaże Ferdynand, bawarscy skjażeta Wilhelm i Ludwik zobowiązali się umową do szeregu reform, zakazu uczęszczania na uniwers. w Wittenberdze i wspólnego wystąpienia pko zakonom. Był to pierwszy zawiazek partyi katolickiej w Niemczech. W odpowiedzi na to skjażeta protestancy 1525 r. w Torgau również zawarli zviazek. W r. 1541 odbyła się rozprawa regensburska, dla której sporządzono osobną księgę regensburską, w której usiłowano zatrzeć różnicę dzielącą katolików i protestantów (ob. Interim i Ratysbońska dysputa).

Sporom religijnym w dyec. R. poło-

zył koniec Albert IV z Törring, za którego Palatynat powrócił do katolicyzmu. Bp Filip (1579—98) sprowadził do R. Jezuitów. Z Albertem Zygmuntem bawarskim (1668 — 85) rozpoczyna się szereg bpów z domu bawarskiego, którzy przeważnie rezydowali gdzieindziej. W r. 1805 R. została metropolią, lecz wnet na mocy konkordatu z 1817 r. z Bawaryą stała się sufraganią Monachium. Z ostatnich bpów odznaczyli się szczególnie Franciszek Ksawery (1833—41) pracą pasterską na różnych polach życia religijnego; Walenty v. Riedel (1842—57) założeniem seminarium małego i szkoły muzycznej. (Por. Dom. Mettenleiter, *Musikgesch. d. Stadt Regensb.* 1866; Ignacy Senestry (1858—1906) dalszą opieką nad „Musica sacra“, oraz budowa kłów i szkół. Dyecezya R. liczy 852,000 dusz, obsługiwanych w 29 dekanatach i 471 parafiach, 166 beneficjacych, 81 ekspozyturach i 371 wikaryatach. (Por. Hansiz, *De episc. R. prodromus.* Wien 1759; Lipf., *Notizen über Stift. u. Klöster. d. dioc. R.* Regensb. 1837; Scheglmann, *Säkularisation.* 1903—1908).

(Ch.).

Ratysbońska dysputa ob. **Dysputa**. n. 11 i 12.

Ratysbonna Marya Teodor, założyciel kongregacji Maryi Panny Syońskiej. Pochodził z rodziny żydowskiej w Strasburgu zamieszkałej, ur. 1802 r. Po ukończeniu uniwersytetu przez jakiś czas był adwokatem w Kolmarze. Pod wpływem prelekcyi ks. Bautain'a w r. 1827 przyjął katolicyzm i niezwłocznie wstąpił do seminarium w Moenheim. W r. 1830 przyjął święcenia kapłańskie i pracował jako nauczyciel w seminarium mniejszem. W 1840 r. został wicedyrektorem arcybractwa Najśw. Serca Maryi. W r. 1842 niespodzianie nawrócił się do wiary katolickiej i przyjął chrzest młodszego brata jego Alfonsa (ur. 1814). Fakt ten skłonił Teodora do poświęcenia się dziełu nawracania do wiary św. Żydów. W tym celu założył kongregację N. M. Panny Syońskiej i rzeczywiście wielu Żydów nawrócił. † w Paryżu 1884 r. Alfons poświęcił się tej samej sprawie w Jerozolimie i tam † w trzy miesiące po śmierci Teodora. Napisał Teodor R.

kilka dzieł cennych: *Essais sur l'éducation morale.* Strasburg 1828; *Manuel de la mère chrétienne.* 1860; *Histoire de S. Bernard et de son siècle.* Paris 1841, 2 vol., 19 ed., 1889. (Por. Rosenthal, *Concerlitenbilder.* III, I, Schaffhausen 1869, 141, 794; *Przegląd Katolicki*, 1885, str. 337; W. W., X, 801).

X. R. J.

Ratzinger Jerzy ks., polityk, ur. w r. 1844 w Bawaryi, wysw. na kapłana w r. 1867, zajęty sprawami życia politycznego, był bowiem członkiem parlamentu bawarskiego i niemieckiego, znajdował jednak czas na prace literackie; pisał dzieła i wydawał czasopisma. † w r. 1899 w Monachium. M. i. napisał: *Geschichte der kirchl. Armenpflege.* 1868. Za to dzieło otrzymał doktorat teologii; 1884, wyd. 2-ie; *Die Volkswirtschaft in ihren sittl. Grundlagen.* 1881; 1895 wyd. 2-ie; *Forschungen zur bayer. Geschichte.* 1894. (Por. Hurter, *Nomencl. lit. theol.* t. V, s. 2000; Buchberger, *Kirchl. Handl.* s. 1678).

Rau Chrystyan zw. Ravius, orientalista protestancki, ur. w r. 1613 w Berlinie, udał się do Smyrny i tu studiował język turecki, perski i grecki współczesny, następnie był profesorem języków wschodnich w Utrechcie i Oxfordzie, arabskiego w Upsali, potem w Kielu i we Frankfurcie nad Odrą. Za panowania Karola Gustawa zajmował przez czas jakiś stanowisko tłumacza i bibliotekarza królewskiego w Sztokholmie. † w r. 1677 we Frankfurcie nad Odrą. Z wielkiej liczby dzieł, jakie napisał cenniejsze są: *Chronologia infalibilis biblica.* Upsal 1669; Kiel 1770, fol.; *Synopsis chronologica biblica.* Berolini 1670, fol.; *De Adventuali Plenitudine temporis Jesu Christi in carnem.* Francofor. 1673, fol.; *XXX Arcana biblica contentantia aera Christi anno mundi 4140 non 4000.* Tze 1675, fol.; *Quinquaginta testes biblici de vera plenitudine temporis adventualis Christi.* Tze 1676, fol., i in. (Por. Moeller, *Cimbria Litterata*; Michaud, *Biographie*; Glaire, *Dictionnaire.* t. II, s. 1917).

Rau Heribert, jeden z najgorliwszych zwolenników t. zw. katolików niemiec-

kich, ur. w r. 1813 we Frankfurcie nad Menem z zawodu kupiec, od r. 1844 do 1846 studiował teologię w Heidelbergu, potem był kaznodzieją w gminie w Stutgardzie, od r. 1849 w Manheimie. † w r. 1876. Pisał wiele powieści i romansów, broszury treści filozoficzno-teologicznej. Z główniejszych pism wyciągamy: *Das Evangelium der Natur*. 1886, 4 t.; *Die Apostelgeschichte des Geistes*. Neustadt 1857—59, 2 t.; *Katechismus der Kirche der Zukunft*. 1855; *Katechismus der Vernunftreligion*. 1873, wyd. 4-te, i w. in.

Rauch—1) Fryderyk, współczesny, profesor filozofii w Sorbonie, ur. w r. 1861 w Saint-Martin-le-Vinoux (Isère), napisał: *Essai sur le fondement métaphysique de la morale*. Paris 1891; *Quatenus doctrina quam Spinoza de fide exposuit cum tota ejusdem philosophia cohaereat; De la Méthode dans la psychologie des sentiments*. Paris 1899, 8-o; *Psychologie appliquée à l'éducation et à la morale*. Paris, Hachette 1901, 8-o, wraz z Revault'em d'Allonnes; *L'expérience morale*. Tż 1903; *Morale et biologie* w „Année psychologique.” 1908 dra Binet'a, i inne. (Por. Blanc, *Dict de Philos.*; Tenże, *Répertoire bibliogr.*).

2) Maciej, benedyktyn, ur. w r. 1814 w Marzelstetten w Szwabii, po ukończeniu filozofii i teologii wstąpił do zakonu w r. 1838 w Augsburgu, wyświęcony na kapłana w r. 1843 został prefektem seminaryum, od r. 1845—51 był profesorem gimnazjalnym, od 1851—1876 rektorem w wyższym instytucie naukowym, w końcu profesorem atropologii i pedagogiki w liceum w Augsburgu; był nadto dyrektorem seminaryum, inspektorem szkolnym i t. d. † w r. 1876 w Augsburgu. Napisał: *Anthropologische Studien*. 1864—1866 i 1868—70, przerobione i wydane później p. t. *Die Einheit des Menschengeschehens*. Augsburg 1873. (Por. Schäfler, *Handl. der Kath. Theol.* t. III, s. 867; A. Lindner, *Die Schriftsteller etc. des Benedictinerordens* im heut. Königreich Bayern. 1880; 2 t.).

X. J. N.

Raudona Jakób ob. Jakób I Raudona.

Rau Sewer o. z Zakonu Braci Mniejszych, współczesny, napisał: *Christus als Lehrer und Erzieher*. Eine methodische Studie über das hl. Evangelium. Freib. 1902, 8-o, wyd. 2-ie; *Die gottliche Liebe in Glaube und Leben*. Eine Theologie der Liebe. Tamże 1903, 8-o.

Rault Hipolit Wiktor, ur. w r. 1823, był profesorem dogmatyki i Pisma św. † w r. 1879. Napisał *Cours élémentaire d'Ecriture Sainte*. Paris 1882, wyd. 3-ie, dzieło przyjęte za podręcznik w 20 przeszło seminaryach Francji.

Rausch Oswald T. J., ur. w Klagenfurcie w r. 1780, już będąc kapłanem wstąpił do Towarzystwa Jezusowego w Dynburgu w r. 1810. Był naprzód misjonarzem w Odesie i Chersonie przez lat 8, wypędzony wraz z innymi Jezuitami z Rosji w r. 1820 udał się do Galicji i był tam profesorem historii w Tarnopolu, oraz pełnił inne obowiązki w kolegium tamtejszem. Po wydaleniu Jezuitów w 1848 r. w Galicji powrócił do Klagenfurtu i zamieszkał tu u swego stryja kanonika Tomasza de Moser i tu sekundycyę odprawił. † w r. 1855. Był biegły w znajomości języków obcych starożytnych i nowych. Podczas pobytu swego w Klagenfurcie R. układał rubrycele dycezyjalne; zostawił też w rękopisie: *Allgemeine Weltgeschichte*. 4-o; *Chronologia hist. univ. dinastica*. 8-o; *Aspectus chronologicus historicus*. 8-o; *Parvum lexicon graeco-latinum et latino-graecum*, 8-o, 2 t., i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VI, k. 1492; Brown, *Biblioteka*. s. 339).

Rauschen Gerard dr teologii, współczesny historyk i patrolog, nadzwyczaj. profesor uniwersytetu i gimnazjum w Bonn, ur. w r. 1854 w Heinsbergu, napisał: *Ephemerides Tullianae*. 1866; *Die Legende Karls der Gr. im 11 u. 12 Jahr*. 1890; *Jahrbücher der christl. Kirche* unter Kaiser Theodosius dem Gr. 1897; *Das griech.-röm. Schulwesen* zur Zeit des ausgehenden Heidentums 1901; *Grundriss der Patrologie* u. Dogmengeschichte. 1903; wyd. 6-e, 1906; jest przekład francuski, włoski i hiszpański, oraz polski p. t. *Zarys patrologii* przetłum. ks. Jan Gaj-

kowski. Warszawa 1904, 6-o, nakł. „Bibl. Dzieł Chrześc.” ks. dra Chelmiczkiego; dzieło to zostało zabronione do użytku w seminarjach przez Kongregację indeksu, z powodu zupełnego w niem pominięcia pierwiastku nadprzyrodzonego. *Florilegium patristicum*. 7 tomów: 1. *Monumenta aevae apostolici*. 1904; 2. *S. Jusini apologiae duae*. 1904; 3. *Monum. minorae saeculi alterius*. 1905; 4. *Tertuliani liber de praescriptione haer.* 1906; 5. *Vincenti Lirinensis Commonitoria*. 1906; 6. *Tertuliani Apologetici* rec. nova. 1906; 7. *Monumenta eucharistica et liturgica vetustissima*. 1909; *Die wichtigeren neuen Freunde* aus d. Gebiete der ältesten Kirchengesch. 1995; *Lehrbuch der kath. Religion für die oberen Klassen*. 1906—1908, 4 t.; 1909, wyd. 2-ie; *Eucharistie u. Buss-sakrament in den ersten 6 Jahr. der Kirche*. 1908, jest także przekład francuski i włoski. (Por. Keiters, *Kath. Liter. Kalender*. Essen 1910, 16-o, s. 349).

X. J. N.

Rauscher Jan Chrzciiciel T. J., ur. w r. 1748 w Rosenbach, według innych w Klagenfurcie, wstąpił do zakonu w 1764, w r. 1773 studiował teologię w Wiedniu, pełnił obowiązki kapłańskie w Wiedniu i Augsburgu, następnie udał się na Białoruś i wstąpił do Towarzystwa Jezusowego. † w Połocku w r. 1798. Napisał: *Geschichte der Kirche*. Wien 1784, 8-o, 24 tomy, i inne; nadto, chcąc przeciwdziałać bezbożnej prasie, zebrawszy naokół siebie pewną liczbę braci z Towarzystwa Jezusowego, wydał wspólnymi siłami do 60 dzieł broniących Boga, wiary i Kła, a zwalczających błędy i bluźnierstwa zewarte w książkach w tym czasie w Niemczech i w Austrii wydanych. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VI, k. 1493 i nast.; *Compendium vitarum mortuorum in Collegio Polocensi*—rękopis).

Rauscher Józef Otmar król arbp wiedeński, ur. 6 paźdz. 1797 r. w Wiedniu; skończywszy studia prawne, a następnie teologiczne, za radą swego spowiednika św. Klemensa Hofbauera został 1823 r. kapłanem. Po krótkim pełnieniu obowiązku kapłana w Hütteldorfie w r. 1825 powołany został na pro-

fesora historii i prawa kłnego w Salzburgu, poczem 1833 r. mianowano go dyrektorem akademii wschod. w Wiedniu, referentem spraw kłnych w kancelaryi państwa, oraz prof. filozofii młodych arcyksiążąt Franciszka Józefa (później. cesarza), Ferdynanda Maxa (późn. Maksymiliana ces. meksykańskiego) i Karola Ludwika. W 1849 r. został księciem bpem w Seckau, a w r. 1853 przeniesiony został na stolicę wiedeńską, w r. 1855 otrzymał kapelusze królewski. Z tą chwilą R. stał się osiłą kłnego odrodzenia Austrii. Memoriał złożony rządowi austriackiemu w następstwie odbytej od 10 kwiet. do 17 czerw. 1849 r. w Wiedniu konferencji bpów wyszedł z pod jego pióra, również jak i ogłoszony z tej okazji list pasterski do kłeru. Słusznie nazywają R-a „ojcem austriackiego konkordatu“, gdyż w imieniu cesarza prowadził od 2 grud. 1851 do 18 sierpnia 1855 r. rokowania przedwstępne. On też był autorem instrukcyi dla sądów kłnych w sprawach małżeńskich. W 1858 r. odbył pierwszy w Wiedniu synod prowincjonalny. Kiedy w Austrii rozpoczęła się walka pko konkordatowi R. bronił go w memoriale do cesarza, oraz podczas rozpraw w Izbie panów 1867 r. Nie przeszkodziło to, że Beust zerwał konkordat, a zastąpiły go ustawy kłne z 1874 r., które wszakże nie były tak szkodliwemi jak ustawy majowe pruskie, chociaż wprowadzały szkoły międzywyznaniowe. Z przekonania polity. centralista, miał R. pko sobie bpów federalistycznie usposobionych. Na soborze Watykańskim stał po stronie twierdzących, że ogłoszenie dogmatu o nieomyślności papieskiej nie jest na czasie, poddał się jednak decyzji soboru. † 24 listop. 1875 r. w Wiedniu. Z prac literackich R-a wymienić należy: *Gesch. d. christl. Kirche*. Wien 1824—1829, 2 t. sięgające do Justyniana; *Die Ehe*. 1869 r., oraz listy, kazania i przemówienia wyd. w 9 tomach 1875—1889. (Por. Wolfsgruber, *J. O. Rauscher d. Leben u. Wirken*. Wien 1888).

(Ch.)

Rautenstrauch Franc. Stef. benedyktyn, ur. w Platten 1734 r. Wstąpił do klasztoru Benedyktynów w Brannau. Po odbyciu studiów prawa kanonicznego w Pradze Czeskiej został profesorem fi-

lozofii i prawa. W r. 1769 napisał *Prologomena in Jus ecclesiasticum*. Dzieło to było nawskroś przejęte józefinizmem, dla tego przez archbpa pragskiego zostało zakazane. W 1773 R. został wybrany opatem, a w 1774 r. stanął na czele fakultetu teologicznego i komisji wyznają. Polecono mu dokonać reformy studyów teologicznych. † 1785 r. Napisał: *Institutiones Juris Ecclesiastici Germaniae accomodatae*. 1772; *De iure principis praefigendi maturiorum professioni monasticae aetatem*. Diatriba, Prag. 1773; *Institutionum hermeneuticarum V. T. Skiagraphia*. 1775; *Entwurf zur Errichtung der Generalseminarien*. 1784; *Neue allerhöchste Instruction für alten theolog. Facult.* 1776; *Synopsis iuris ecclesiastici*. 1776. Wszystkie te i inne jego utwory napisane w duchu józefińskim. (Por. H. Hurter, *Nomenclator Lit.* III. ed. 2, p. 440; W. W., X, 818).

X. R. J.

Rautenstrauch Jan, ur. 1746 w Erlangen z rodziców protestanckich. Przyjął katolicyzm dla karyery, co widoczne z jego dzieł wydanych, nacechowanych racjonalizmem i nieprzyjaźnią do Kła katolickiego: *Vorstellung an Papst Pius VI.* 1872; *Warum kommt Pius VI nach Wien*; *Das Jesuitengift*. 1784. To ostatnie można nazwać ze wszelkich miar słusznym pamfletem. † w r. 1810. (Por. W. W., X. 819).

Rauzan Jan ob. Maryańskie zakony i zgromadzenia. 77.

Ravaisson—Mollien Feliks, filozof i estetyk francuski, ur. w r. 1813 w Namur, kształcił się w kolegium Rollin'a i zdobył na konkursie w r. 1833 nagrodę za pracę z dziedziny filozofii, w 1836 został agregowanym. W r. 1837 zdobył powtórnie wraz z Michelem (z Berlina) nagrodę akademii nauk moralnych za swoje uczone i krytycznie opracowane *Essai sur la métaphysique d'Aristote*. 1839—46. W r. 1849 został członkiem akademii napisów. Był też profesorem w Rennes od r. 1838 do 1840 i przez czas dłuższy inspektorem bibliotek publicznych. Mianowany w r. 1853 inspektorem generalnym nauczania wyższego i członkiem rady oświecenia pu-

blicznego, w 1870 r. konserwatorem muzeum starożytności w Luwrze, w r. 1880 członkiem akademii nauk moralnych. † w r. 1900. R. pojęciami należy do szkoły idealistycznej z tendencją panteistyczną i jest metafizykiem eklektykiem. Holduje zasadom Arystotelesa, Leibniza i poniekąd Schellinga. Zresztą jest on więcej estetykiem niż filozofem. Ważniejsze dzieła R-a oprócz wyżej wspomnianej pracy o metafizyce Arystotelesa są: *De l'Habitude*. 1838; *Rapport officiel sur la philosophie en France au XIX s.* Paris 1868; 2-ie wydanie z dodaniem rozprawy *Le Scepticisme dans l'antiquité*, tże 1865. 8-o; *La Vénus de Milo* tże 1893, 4-o; *Monuments grecs relatifs à Achille w Mémoires de l'Academ. des Inscript.* tże 1895, 8-o i in. (Por. Blanc, *Hist. de Philos.* t. II, s. 642—47; Tenże, *Répertoire bibl.* 1902, 8-o, s. 325).

X. J. N.

Ravesteyn Jodok zw. Tiletanus, teolog belgijski, ur. w Tielt we Flandryi 1506 r., † 1570. Był profesorem a następnie rektorem w Lowanium. Uczestniczył na soborze Trydenckim w r. 1551 i w dyspacie z protestantami w Wormacyi 1557 r. Występował pko błędem Bajusa. Główne jego dzieło: *Apologiae seu defensionis decretorum s. conc. Tridentini etc.* p. I et II. (Por. Werner, *Geschichte der apologetischen Literatur*. I, Schaffhausen 1865, s. 279, 473; W. W., X. 839).

Ravignan Gustaw Ksawery Lacroix ks. T. J., słynny mówca kłny we Francyi, ur. 1 grud. 1795 r. w Bajonnie, po skończeniu studyów prawn. w Paryżu, został w r. 1821 substytutem głównego prokuratora w Paryżu. Nadzwyczajna ta karyera nie przeszkodziła że już w r. 1822 wstąpił do Jezuitów w Montrauge i odbywszy tam studia 1828 r. przyjął święcenia kapłańskie. Podczas rewolucyi lipcowej został z Francyi wydalony i przez 3 lata był prof. teologii w Brieg w kantonie Wallis w Szwajcaryi. Powróciwszy w r. 1835 do Francyi został przełożonym kolegium w Bordeaux. Teraz rozpoczyna się epoka jego sławy kaznodziejskiej. W r. 1836 miał kazania w. postne i adwentowe w katedrze w

Amiens, a w r. 1837 rozpoczął konferencyę po Lacordairze w Nôtre Dame w Paryżu i prowadził je do 1846 r. Jednocześnie łączył z konferencyami ćwiczenia religijne, któremi wielu nawrócił, podniósł lub zbudował. Niezmordowany przytem pracownikiem w konfesyjone, słuszenie przez Grzegorza XVI nazwany został apłem Paryża. Nadmiernej pracy nie wytrzymały wątłe siły. † 26 lut. 1858 w Paryżu. R. był przytem dzielny o- brońcą Kła i swego zakonu w pismach przez siebie wydawanych, z których wymienić należy: *De l'existence et de l'institut des Jésuites*. Paris 1844; *Clement XIII et Clement XIV*. 2 t. Paris 1854; 2-ie wyd. 1856; jedyne w swoim rodzaju *La vie chret. d'une femme dans le monde*. Paris 1868; *Suite des entretiens spirituels*. Paris 1863. (Por. Sommervogel, I. c.).

(Ch.).

Rawenna stolica prowincyi górno-włoskiej t. nazw., 64,031 mieszk.; doszła za czasów cesarzów rzymskich do wielkiego znaczenia skutkiem założeń przez cesarza Augusta portu, przez co stała się pośredniczką handlową m. Włochami a Wschodem. Kiedy Honoryusz 404 r. uczynił ją stolicą państwa zachod., górowała nad upadającym Rzymem. Tenże Honoryusz oraz siostra jego Placyda i król Ostgotów Teodoryk W. ozdobili ją wspaniałymi budowlami. Po upadku państwa Ostgotów 555 r., nastąpiło jeszcze wskrzeszenie wielkości R-y, pod byzantyńskimi wielkorządcami (ob. art. Egzarchat raweński), których 751 r. wypędził król Longobardzki Aistulf. Pipin 754 r. zdobył Rawennę i wraz z z egzarchatem darował ją Stolicy Apostolskiej, co Karol W. potwierdził. Pomimo to właściwymi władcami R-y pozostali arcybpi raweńscy, którzy w w. XII i XIII przez poddawanie się cesarzom niemieckim umieli uniezależnić się od Rzymu. Od r. 1218 rozdzieli R-a wierni pżowi Traversowie, od r. 1275 Polenta. Od r. 1441 r. przeszła R-a pod panowanie Wenecyan, aż r. 1509 zdobył ją Juliusz II. Od 1860 r. weszła R. w skład zjednoczonych Włoch.

Mało które z miast włoskich posiada tak wspaniałe pomniki chijańskie wielkiej przeszłości jak R. Świadczą o tem

m. i. z epoki rządów Galli Placydy: katedra S. Orso (Basilica Ursiniana) z 396 r. jak 5-io nawowa bazylika przebudowana 1733—44 na 3-y nawową, baptysteryum św. Jana z 400 r., św. Agata z 417 r. (przebudowana w końcu XV w. i 1893 restaurowana), bazylika S. Jana ewangelisty z 425 r., zabitek poczynającej się sztuki raweńskiej i in. Po śmierci Placydy zbudowano jej mauzoleum w formie krzyża, obok nieist. jej pałacu; tamże sarkofagi ostatnich cesarzy. Druga epoka rozkwitu rozpoczyna się z Teodorykiem w r. 493—526, z której pochodzą bazylika aryańska s. Apolinarego, przez arcbpą Agnellusa ok. 570 r. zamieniona na katolic.; S. Teodora, budowy starożyt., niestety w XVI w. zmodernizowany; za Teodoryka przebudowany i baptysteryum s. Maria in Cosmedin, z mozaikami, w stylu nawskroś wschodnim, s. Maria Maggiore i s. Michaela in Affricisco. Przez wpływy małoazyatyckie i wschodnie sztuka nabrała oryginalnego charakteru, który wszakże zamiera z upadkiem państwa Ostgotów. Za czasów egzarchatu ożywiają się stosunki ze Wschodem, ale bez wpływu na sztukę. Arcydziela Giotta stanowiąc pżniejszą chlubę R-y a Dante swojem pobytym i śmiercią nadal jej nowego blasku (Por. A. Zirardini, *De antiquis R-ae aedificiis*. Faenza 1742; J. P. Richter, *Die mozaiken v. R.* 1878; Diehl, *Les villes d'arts celebres*. Paris 1903; Ricci, *Raccolte artistiche di R. Bergamo* 1905; Guyot, *L'art byzant. d'après les monuments de l'Italie*. Paris 1907).

Według miejscowej tradycyi miał kl w R-e założyć sam s. Piotr 29 czerwca 49 r.; jako pierwszy bp i patron odbiera cześć s. Apolinary. Ponieważ 12 z rzedo bp R-y s. Sewer († 348 r.) znajdował się na synodzie w Sardyce, przeto założenie bpstwa sięga końca II w. Prawo metrop. nad 14-ma miastami bpiemi Emilii i Flaminii otrzymał bp Angelotes 432 za ces. Walentyniana, czy to przez cesarza (?), czy przez pżą; na pierwszem przypuszczeniu opierają się pretensye R-y do równych praw z Rzymem. Faktem jest, że drugi z rzedu arcbp Piotr Chryzologus (433—449) (ob.) uznał w piśmie do Eutychesa prymat rzymski. Metropolici raweńscy od po-

czątku wybierani byli przy współudziale pża i musieli święcić się w Rzymie. Pż Symplicyusz zagroził 482 arbpowi Janowi odebraniem jurysdykcji za niekanoniczną konsekracyę bpa. Listy pża Grzegorza św świadczą jak mało pże byli skłonni do tolerowania ambitnych pretensyj metropolitów raweńskich, a jeżeli o nich pozostały ślady, to dzięki rozpanoszeniu się niemieckiego ceszaropapizmu. Do szczytu doszły te pretensye za Wiberta, który był antypżem pod nazwą Klemensa III; dopiero ze zwycięstwem pstwa nad ceszaropapizmem umilkły i one. Z arbpów wymienić należy: Jana XII (905—10), który jako Jan X zasiadł na Stolicy Piotrowej i i Gerberta (998/9) później pża Sylwestra II. Z R-y 1582 r. utworzona została prowincya klna Bolonia, a 1735 Ferrara, także przy niej pozostały sufraganie Bertinoro, Cervia, Cesena, Comacchio, Forlì, Rimini, Serafina. Aktem konstytucyjnym z 7 stycz. 1909 r. bpstwo Comacchio odłączono i arbp Ferrary został jednocześnie bpem Comacchio, a arbp R-y bpem Cervii. W R-e odbyło się 28 synodów: I-szy 877 r. pod prezydencyą pża Jana VIII, ostatni 1855 r. za arbpa krlda Falconieri. Zapadały na nich przeważnie uchwały dyscyplinarne. W końcu 1909 r. liczyła archidiecezya R-y 108 051 wiernych, 64 parafij (z tych 15 w samej R-e), 36 kłw filialnych, 35 oratoryj, 153 kapłanów świeckich i 11 zakonnych. (Por. G. Fabri, *Le sagre memorie di R. antica*. Venet. 1664, dalszy ciąg; A. Tassazzzi, *Memorie sacre di R.* Ravenna 1852; P. Luther, *Rom u. R. bis z. VIII Jahrh.* 1890).

(Ch.).

Rawlinson Henryk słynny archeolog angielski i znawca pisma kuneiformicznego czyli klinowego. Żył od 1810—1897 r. Służył wojskowo, doszedł do rangi generał-majora. Przez długi czas przebywał w Indjach wschodnich, w Persyi i w Turcyi. Dokonał licznych odkryć mających wielkie znaczenie naukowe. Ważniejsze z utworów jego następujące: *The cuneiform inscriptions of Western Asia*. 1861—1870; *A selection from the miscellaneous inscriptions of Assyria*. 1870; *Memoirandum on the publication*. 1855.

(Por. Herders, *Konversations - Lexicon*. VII. 352; George R. Lond. 1898).

Rawlinson Jerzy, historyk angielski brat poprzedniego, ur. ok. 1815 r. w Chadlington, wstąpił w r. 1835 do kolegium Trójcy św. w Oxfordzie i przeszedł z odznaczeniem wszystkie stopnie hierarchi uniwersyteckiej, w r. 1861 został profesorem historii starożytnej, w 1872 mianowany kanonikiem w Canterbury. Ogłosił drukami: *The History of Herodotus*. 1858—60, 4 t. in 8-o; *The Historical Evidence of the Truth of the Scripture Records*, 1860, 8-o; *The Contrasts of Christianity with Heathen and Jewish systems*, 1861, 8-o; *The Five great monarchies of the Ancient Eastern World*. 1862—65, 3 t.; *The Sixth great Orient. Monar.* 1873; *The Seventh great Orient. Mon.* 1876; *History of anc. Egypt*. 1881, 2 t.; *Hist. of Phenicia*. 1889, i in. Na język francuski przełożył De Faye jego: *Illustrations historiques de l'Anc. Test.* 1881, 8-o; i *Les Religions de l'Anc. monde, Egypte, Assyrie, Perse etc.* 1886, 18-o. Pisał też R. wiele artykułów do czasopism i był współpracownikiem „Dykejonarza biblijnego” Dr. Smith’a. (Por. Vapereau, *Dict. univ. des Contemp.* 1893, s. 1303).

Rawnikar Mateusz bp z Tryestu, działacz i pisarz słowiański. Żył od 1775—1845 r. Po przyjęciu święceń kapłańskich był profesorem teologii dogmatycznej w Lublanie, a potem rektorem seminarjum i w końcu bpem. Pisma jego znacznie się przyczyniły do rozwoju literatury słoweńskiej. *Abecedarz pro szkoły wcnkowskie*. 1716; *Katechismus*. 1822; *Sweta masza ino kerszansko premiszlowanje iz swetiga písma*. 1814; *Sgodbe swetiga písma za mlade ljudi*, 1815—1817, 3 t.; *Male powesti za zhale na kmetih*. 1816.

Ray albo **Wray** Jan, teolog i naturalista angielski, ur. w r. 1028 w Black-Notley, w hr. Essex, był członkiem towarzystwa królewskiego w Londynie. † w r. 1704. Studiował nauki naturalne dla dowiedzenia istoty Boga. Główniejsze dzieła są: *The Wisdom of God manifested etc.* 1691, 8-o; *Trzy rozprawy*: o Chrystusie, o stworzeniu świata i o potopie. 1692 — 93, 8-o; *A*

Persuasive to a holy life etc. London 1900, 8-o; i w. in. rozpraw teologicznych. (Por. J. Al. Fabricius, *Delectus argumentorum et Syllabus scriptorum* qui veritatem religionis christ. asseruerunt; Glaire, *Dictionnaire*. t. II, s. 1919).

Raymond—1) Henryk Delfin bp konstytucyjny w Isère w r. 1792 po zrzeczeniu się bpstwa w r. 1801 wybrany został na bpa legalnego w Dijon, lecz nieszczerze podpisał formułę retraktacji przepisaną przez Piusa VII. † w r. 1823. Napisał dzieło, w którym nad miarę powiększa prawa proboszczów w książce: *Droits du curé et du paroissien*. 1776, 3 t. in 12-o.

2) Wiktor dominikanin, współczesny kapelan instytutu „Kneippianum“ w Woerishofen, autor cennego dzieła: *Der Freund der Nervösen u. Skrupulanten*. 1911, wyd. 3-ie, po francusku wyszło to dzieło p. t. *Le Guide des Nerveux et des Scrupuleux*. Paris 1913, wyd. nowe; z innych dzieł: *Recueil de dévotions et prières à la Sainte Vierge*; *Nouv. chemin de croix*; *The faithful Guide*; *L'étude sanctifiée*; *Der Schutzengel der Jugend*, i in.

Raymond Jerzy Marja ob. Raymond.

Raynal — 1) Wilhelm Tomasz, eks-jezuita. Ur. 1711 r. Po skończeniu studyów wstąpił do Jezuitów. W 1747 r. porzucił Towarzystwo Jezusowe, związał stosunki bliższe z Helwecyuszem, Diderotem i zabrał się do studium nad filozofią. Napisał *Histoire philosophique et politique des établissements des Européens dans les deux Indes*, 4 tomy. Amsterdam 1770. Dzieło to niewielkiej wartości naukowej, ale przejęte nienawością ku Kłowi katolickiemu i dla tego bardzo reklamowane przez francuskich wolnomysłnych filozofów. † R. 1796 r.

2) Wilfrid, benedyktyn, ur. na wyspie św. Maurycego w r. 1830, był opatem tytularnym i generalnym prokuratorem zakonu w Rzymie. † w 1904 r. Występował pko ważności święceń angikańskich.

Raynald Oderyk oratoryanin, żył od

1595 — 1671 r. W r. 1618 wstąpił w Rzymie do Oratoryanów. Odznaczał się wybitnymi przymiotami umysłu i serca. Powszechnie go szanowano. Powierzono mu kontynuowanie *Roczników* w Baroniusza, ułatwiono mu dostęp do archiwów i bibliotek rzymskich. Wywiązał się z tego świetnie. Napisał 10 tomów obejmujących okres czasu od 1198 — 1565 r., wydane w Rzymie 1646 — 1677 r. Krytyka uznaje go za najlepszego z kontynuatorów Baroniusza. (Por. W. W., X, 842).

Raynaud, nazwisko dwóch uczonych zakonników — 1) Teofil, jezuita, ur. w r. 1587 w Sospello, wstąpił do Towarzystwa Jezusowego w r. 1602, uczył gramatyki i humaniorów w Avignonie, filozofii i teologii w Lyonie i był przez 2 lata prefektem studyów. W r. 1631 był spowiednikiem księcia Maurycego Sabaudzkiego. Był przez czas jakiś rezydentem w Grenobli, Chambery i Rzymie, ostatnie 13 lat życia spędził w Lyonie, gdzie † w r. 1663. Obdarzony z natury niezwykle zdolnościami, żywą wyobraźnią i wyborną pamięcią. Współcześni nazywali go „totius litteraturae thesaurus“. Tworzył wiele, ale wszystko psuł jego duch zgryźliwości i satyryczne usposobienie oraz oryginalność granicząca ze śmiesznością, tak pod względem wyboru poruszanych tematów, jak i samychże nadawanych swym utworom tytułów np. pisząc o dobroci Zbawiciela dał swemu dziełu tytuł: *Christus bonus, bona, bonum*. Pisał dużo, o najróżnorodniejszych przedmiotach, ciągle swe dzieła przerabiał i nosił się z myślą wydania ich całkowitego zbiorn, ale śmierć nie pozwoliła mu wykonać tego zamiaru; wydano je dopiero po śmierci autora w 20 tomach in fol. w Lyonie 1665 — 69; początkowo jednak nie miały one powodzenia. Wiele z nich dostało się na indeks. Spis wszystkich dzieł R-a podaje Sommervogel (*Bibliothèque de la Comp. de Jésus*. t. VI, k. 1518—1550); jest ich przeszło setka. Wyliczamy tu najgłówniejsze. Z dziedziny teol. moralnej: *Moralis disciplinæ ad præstruendum theologiae practicae ac jurisprudentiae viam*. Lugduni 1629, fol.; *De æquivocatione et mentali restrictione*; *De ortu infantium contra naturam per*

sectionem caesaream. Tze 1637, 8-o; *De monitoriis ecclesiasticis* ad extorquendam restitutionem etc. Tze 1638, 8-o; *De honore iudicis* i in. Z ascezycznych: *Metamorphosis latronis in Apostolum* etc. Tze 1634; *Nomenclator Marianus* e titulis selectioribus, quibus B. Virgo a SS. Patribus honestatur etc. Tze 1639, 12-o; *Dipticha Mariana* quibus inanes B. Virg. praerogativae... a probatis et veris apud Patres, Theologosque receptis... secernuntur. Gratianopoli 1643, 4-o; *De stigmatismo sacro et profano*, divino, humano, daemoniaco. Tze 1647, 8-o;

Scapulare Partheno - Carmeliticum illustratum et defensum. Parisiis 1654, 8-o—gdzieindziej autor żali się, że mu to dzieło popsuto i poleca uważać to wydanie paryskie i inne weneckie z r. 1654 za sfałszowane. Inne wyd. noszą datę: Coloniae Agrip. 1658, 12-o; Romae 1730, 8-o i u Migne'a, *Summa Aurea* 1862, t. V, k. 397—520. Ciekawe jest też dzieło: *De incorruptione cadaverum*, occasione demortui foeminei corporis post aliquot saecula incorrupti, nuper refossi etc. Avenione 1645, 8-o, i w. in. Na indeksie zostały umieszczone: *Error popularis* de Communionie pro mortuis. Lugduni 1630, 8-o; *De Martyrio per pestem*. Tze 1630, 8-o (Deer. 18 decem. 1646); *Erotemata de bonis ac malis libris*. Lugduni 1653, 4-o (Deer. 10 junii 1659, donec corrigatur); tom XX-y *Opusculum*, z pewnymi wyjątkami (Deer. 23 mart. 1672). (Por. Sommervogel, *op. cit.*; Glaire, *Diction*. t. II; Lambert, *Hist. litt. du règne de Louis XIV*, t. I, p. 37—41; Michault, *Mélanges*, t. I, s. 194—200).

2) Wilhelm, dominikanin, ur. w Barcelonette, sławny teolog i kaznodz. † w r. 1704 w Rzymie. Napisał: *Vie de la B. Margueritte de Savoie*, de l'ordre de S. Dominique. Savoie 1674, 12-o; *Le Livre du Verbe mis au jour dans la naissance de Marie*. Lyon 1668, 8-o; *Instructions chrétiennes* sur les caractères des Saints. Paris, 8-o 3 t., i in. (Por. Echard, *Script. Ord. Praedict.* t. II, s. 763).

X. J. N.

Rayneri Jan Antoni ks., włoski pedagog, ur. w r. 1810 w Carmagnola (Piemont), został w r. 1833 wyswięcony na

kapłana, w r. 1846 został profesorem kolegium w Carmagnola, prowadził też kursa metodyki w Saluzzo i w Genui, w 1848 został zwyczaj. profesorem metodyki ogólnej w uniwersytecie w Turynie. Był nadto członkiem rady oświecenia publicznego i prezesem fakultetu filozoficznego. † w r. 1867. Gruntowne wykształcenie filozoficzne i głęboka znajomość przedmiotu dały możliwość ks. R. rozwinąć pedagogikę na gruncie ściśle naukowym. Pierwszym on był we Włoszech, który tego dokonał, a jego dzieło *Della Pedagogica*. Turin 1859 — 69; wyd. 2-ie 1877, oparte na źródłach chijańskich do najlżejszych, najkompletniejszych i najsystematyczniej opracowanych zaliczyć się może. Przekład niemiecki wyszedł w „Bibliothek der katholischen Pädagogik.“ t. XVI p. t. *Pädagogik in fünf Büchern*. Mit historisch-literarischer Einleitung von Dr. G. B. Gerini. Aus dem italienischen übersetzt u. mit Anmerkungen versehen von A. Keel u. F. X. Kunz Freiburg-Breisg. 1909, 8-o. (Por. Herder, *Konvers.* - *Lexikon*. 1910, k. 1155; Hurter, *Nomenclator liter. theol.* 1913, t. V, k. 1076).

X. J. N.

Raze Roux de, Henryk T. J., ur. w Arbois (Jura) w 1790, wstąpił do zakonu w 1814 r., był prokuratorem, ministrem i superyorem w Aix, Dôle, Besançon, Mèlun, Chambéry, Lyonie i Fourviere. † w Lyonie w r. 1863. Wydał przy pomocy O.O. Lachaud i Flandrin *Concordantiarum SS. Scripturae manuale*. Lugduni et Parisiis 1852, 8-o; dotąd było tej pożytecznej książki 15 wydań. R. nosił się z myślą wydania „Konkordancji“ większej jeszcze i dokładniejszej, ale jej nie wydał. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VI, k. 1550 i nast.; *Litterae annuae Provinc. Lugd.* 1862—1863, p. 92).

Razzi Serafin, dominikanin. Żył od 1531—1613 r. Był w wielu konwiktach włoskich profesorem filozofii i teologii. Napisał wiele dzieł, ale nie wszystkie wydane. Z dzieł jego wydanych wyróżniają *De locis theologicis praelectiones*; Perusia 1603. Jest to przeróbka dzieła Melchiora Cano. (Por. H. Hurter, *Nomenclator Literarius*. I, 324).

Razzini sekta ob. Anisimowcy.

Realini Bernardyn T. J. błog. ur. w Carpi we Włoszech w r. 1530, po ukończeniu nauk został drem prawa. Pewnego razu w dyspucie podrażniony szyderstwem przeciwnika lekko go skaleczył. Wypadek ten tak podziałał na wrażliwy umysł Bernardyna, że postanowił opuścić świat i poświęcić się Bogu w zakonie. W r. 1564 wstąpił do Jezuitów z zamiarem pozostania tam na zawsze braciszkiem, aby mieć więcej czasu na odmawianie różańca, który był ulubioną jego modlitwą. Przełożony jednak zdecydował inaczej i polecił mu odbywać studia teologiczne. Po wyświęceniu na kapłana pełnił obowiązki duszpasterskie w Neapolu, następnie wysłany został do Lecce w celu ufundowania tam kolegium w r. 1575. Świętość życia i wpływ jego na dusze był tak wielki, że już za życia municipium miasta i mieszkańcy uważali go za swego Patrona. † 2 lipca 1616 r. w Lecce, po 42-letnim pobycie w tem mieście. W r. 1828 Leon XII uznał heroiczną cnotę służi bożego. Postulatorowie przedstawili Kongregacyi dwa cuda, z których jeden tylko został przyjęty. Spowodowało to dłuższą zwłokę czasu, gdyż trzeba było proces rozpoczynać na nowo. Sprawę wznowiono za Leona XIII; z cudów przedstawionych Kongregacyi dwa były tak widoczne, że pż je potwierdził i nie było potrzeby sprawdzać trzeciego. Beatyfikacya odbyła się d. 27 wrześ. 1895 r. Bł Bernardyn zostawił listy, hymny, tłumaczenia klasyków, studia literackie, pisma traktujące o kierownictwie dusz i t. d. po większej części w rękopisie. O. Fuligatti zapewnia, że wszystkie rękopisy jego zostały zniszczone na jego prośby. O Bł. B-ie R. pisali m. in. J. Fuligatti; L. Janin; J. Boero; Venturi, *Storia della vita del Beato Realino etc.* Roma 1895, 4-o; po polsku ks. Czermiński T. J., Kraków 1897. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VI, k. 1554 i nst.; *Suppl.* 1900, t. IV, k. 797 i nst.; Battandier, *Annuaire pont.* 1901, s. 548; Santagata, *Hist. della prov. di Napoli*. IV, s. 18—37).

X. J. N.

Realizm jest to teoria filozoficzna, wychodząca w przeciwieństwie do nomi-

nalizmu (ob.) z tego punktu widzenia, że naszym spostrzeżeniom i pojęciom odpowiadają albo zupełnie dokładnie, albo bodaj częściowo rzeczy przedmiotowo istniejące, wskutek czego spostrzeżenia i pojęcia mają nie tylko podmiotową, ale i przedmiotową wartość. Rozróżniamy realizm poznawczo - teoretyczny i metafizyczny. Według pierwszego poznaniu odpowiada idealizmowi; ten R. jest przeciwieństwem idealizmu (ob.) i dzieli się albo na realizm naiwny, który bez jakiejkolwiek krytyki poczytuje treść spostrzeżeń jako wierne odbicie świata albo dogmatyczny, albo krytyczny. R. metafizyczny znowu stoi w przeciwieństwie do nominalizmu i uczy, że ogół istnieje jako taki przedmiotowo. Nazywa się on realizmem skrajnym, gdy udowadnia, że pojęciom rodzajowym odpowiadają rzeczywiste byty ogólne, że więc te pojęcia rzeczowo istnieją w przedmiotach, tak iż jednostki, mając w sobie taki rzeczywisty byt ogólny, tylko spójnościami swojemi (accidentia) odróżniają się od siebie (platoniczny, ontologiczny, formalistyczny), realizmem umiarkowanym, gdy twierdzi, że ogół co do treści (quoad materiam) jest w przedmiocie, pod względem zaś formy t. j. ogółowości, jako takiej, jest tylko w rozumie.

Z przedstawicieli skrajnego realizmu trzeba zaznaczyć Wilhelma z Champeaux (1070—1120), jako głównego przedstawiciela, dwóch braci Teodora († 1155) i Bernarda Thierry'ch († 1139), Amauryego z Chartres i Dawida z Didanto; realizmu zaś umiarkowanego: św. Anzelma z Kanterbury (1034—1109), św. Tomasza z Akwinu, św. Bonawentury i wielu neo-scholastyków, jak Gutberlet, Commer, Tilmann Pesch, Mercier, Domet de Vorges, Schiffini, Van Weddingen i inni. (Por. ks. dr. Fr. Gabryel, *Neotyka*, Kraków 1900, st. 126 i nst.; Tegoż, *Realizm i nominalizm w dziejach filozofii* w „Kwartalniku teolog.”. Warszawa 1903—1906; Morawski, *Filozofia i jej zadanie*. Kraków 1899, str. 35; Urraburu, *Compendium philosophiae scholasticae*, Matriti 1902, t. I, str. 288 i nst.; ks. J. Bączek, *Zarys historii filozofii*, Warsz. wyd. „Bibl. Dziel chrześc.”. 1909, str. 86 i nst.; Buchberger, *Kirchl. Handlex.* t. II; ob. też literaturę obszerniejszą w arty-

kułach: Idealizm; Nominalizm; Scholastyka i Uniwersalizm).

X. A. F.

Rebberth Józef ks. pisarz katolicki, ur. w 1837 r. w Winterbergu (Westfalia), wysw. na kapłana w r. 1860, został rektorem szkoły w Bochum, w r. 1865 rektorem seminaryum małego w Paderbornie, a następnie od r. 1871 profesorem teologii w tamtejszym uniwersytecie. Był założycielem w r. 1878 i redaktorem bardzo poczytnego czasopisma „Leo“. Znany też z szerokiej działalności katolickiej i zakładania instytucyj mających na celu rozszerzenie wiary i pobożności, m. in. t. zw. „Josephspennig“ dla wspierania uczącej się młodzieży duchownej. † w r. 1897. Napisał: *Unverssenheit oder Bosheit?* oder die Frage über die Unfehlbarkeit des Papstes etc. Paderborn 1869; *Das Lehramt des Papstes*. Tze 1870; *Warum wir so am Papste hängen*. Tze 1871; *Luther gegen Luther*. Tze 1883; *Rückkehr zur Mutter*. Kleine Konvertitenbilder. Tze 1891–92; *Schild des Glaubens*. Tze 1878 i w. in. (Por. Hurter, *Nomencl. lit. theol.* t. V, p. 2-a, k. 19.1; *Gla. Repertor. der kath. Literatur*. t. I, p. 2-a, s. 968 i nst.).

Rebeka gr. Ρεβέκκα—żona Izaaka, siostra Labana a córka Batuela, matka Ezawa i Jakóba. † przed powrotem Jakóba z Mezopotamii i pogrzebiona w Machphela około Hebronu. (Gen. XXII, 23; XXIV, 29; XXXV, 8; XLIX, 31; Rom. IX, 10).

Rebuffi Piotr, kanonista francuski. Ur. w Baillargues. 1487 r. Od r. 1534 był profesorem prawa w uniwersytecie paryskim. Święcenia kapłańskie przyjął dopiero w 60 roku życia, t. j. 1547 r. † 1557 r. Główniejsze z pism jego następujące: *Bulla Coenae Domini Pauli III*, cum elucidationibus. Paris 1537; *Tractatus concordatorum, quae inter Leonem X ac regem Francorum sunt edita*. Paris 1538; *De scholasticorum, bibliopolarum atque caeterorum universitatum omnium ministrorum iuratorumque privilegiis*. Paris 1540; *Praxis beneficiorum*. Venetiis 1554. (Por. Schulte, *Geschichte der Quellen und Litter. des canon.*

Rechts. III, I, Stuttgart 1880, 554; W. W., X, 846).

Recanati ob. Loreto.

Recce Józef, ur. w r. 1743, wielce ceniony przez Piusa VI pisarz klny i obrońca prymatu pskiego. † w r. 1801. Napisał m. i. *Della esistenza di vera Giurisdizione nella Chiesa cattolica stabilita nell' autorita del Pontefice Rom. e della sua Sede etc.* Roma 1791, 8-o; *Dissertaz. epistolare intorno alla celebre controversia del battesimo degli critici fra s. Stefano e s. Cipriano*. Tze 1791, 8-o; *Discussione delle due podesta spirituale e temporale*. Tze 1793, 8-o; *Discorso sulla riprovazione della sinagoga e sulla vocazione delle genti*. Tze 1796, 4-o, i w. in. (Por. *Biogr. univers.* t. 78, s. 394; Hurter, *Nomencl. liter.*).

Receptaculum ob. Czyściec, Limbus, Niebo, Piekło.

Receveur Franciszek Józef Ksawery ks., dyplomata i uczony katolicki, ur. w r. 1800 w Longeville. Studya odbył w seminaryum w Besançon; dzięki wysokiemu wykształceniu teologicznemu zdobył zaszczytne i trudne stanowisko wicedyrektora w ministryum spraw klnych w r. 1824, następnie w r. 1828 został naczelnikiem biura sekretaryatu tegoż ministryum. Ceniony przez Frayssinous'a, uczonych Sulpicyanów i arcbpów de Quelen'a i Affre'a, mianowany został profesorem dogmatyki na katedrze fakultetu teologicznego w Paryżu w r. 1831, a w 1841 profesorem tytularnym teologii moralnej. Wiele wycierpiał z powodu intryg niezadowolonych z jego promocyj. Ks. R. był ostatnim z kapłanów, którzy poddali się bardzo surowemu egzaminowi na stopień doktora teologii w Sorbonnie. Wobec gremium członków tego uniwersytetu zdobył kolejno bakalaureat, licencyat i w końcu doktorat. † w 1854 w Longeville. Napisał: *Recherches philosophiques sur le fondement de la certitude*. Paris 1821, 12-o; *Accord de la foi avec la raison etc.* Tze 1730—33, 12-o; *Essai sur la nature de l'âme etc.* Tze 1834, 6-o; *Tractatus theologicus de iustitia et contractibus*. Tze 1835, 12-o; *Introduction à la Théologie*. Besançon 1839, 8-o; *Histoire de*

l'Eglise depuis son établissement jusqu'au pontificat de Grégoire XVI. Paris 1840—47, 8-o, 8 t., i in. Był także redaktorem naczelnym wydawnictwa „Encyclopédie du XIX siècle” i współpracownikiem „Nouvelle Biographie générale.” (Por. Glaire, *Dictionnaire* t. II, s. 1923).

X. J. N.

Rechabici—potomkowie Rekhaba cynejczyka, który się przyłączył do Jehu i pobili kapłanów Baala. (IV Reg. X, 15, 23). Jonadab nakazał potomkom swym, aby powstrzymywali się od wina i życia osiadłego i aby prowadzili życie koczownicze (Jerem XXXV, 6—7, 8—10, 19). Rechabici przez długie lata pozostawali wierni temu nakazowi, za co ich chwali Jeremiasz prorok. Jakże były dalsze koleje Rechabitów, dziś trudno dociec. Jedni utrzymują, że byli wprowadzeni do niewoli babilońskiej i tam się połączyli przez małżeństwa z lewitami, inni, że uszli na pustynię arabską i t. d. (Por. W. W., X, 846; Hagen, *Lexicon Biblicum*, III, 743).

Rechberger Augustyn, ur. w r. 1800 w Linzu, od r. 1828—52 był profesorem teologii dogmatycznej, regensem seminarium i kanonikiem, w r. 1848 założył z Schiedermayr'em i Baumgarten'em czasopismo „Linzer theol.-praktische Quartalschrift” do dziś prosperujące. † w r. 1864. Wydał z notatek pozostałych po Mayrhoferze dzieło jego *Das dreieine Leben in Gott u. jedem Geschöpfe durch katholische Speculation als Interpretation nachgewiesen*. Regensburg 1851, 8-o, 2 t. (Por. Hurter, *Nomencl. lit. theol.* t. V, s. 1129 i nast.).

Reclusi ob. **Inclusi**.

Ręczenie ob. **Cautio**.

Reddig de Pitlizio Józef dr teol. i obojga praw, dziekan katedry żytomierskiej, archidyakon ołycki, słynny mówca, ur. 1755 r. w Warszawie z rodziny szwajcarskiej, nauki pobierał w Rzymie. Zasłynął z cnoty, nauki, wymowy i gorliwości kapłańskiej. Drukiem wyszły jego: *Kazanie w rocz. wstąpienia na tron Aleksandra I.* 1802; *Kazania na obchód pogrzebowy Tadeusza Czackiego*. Połock 1813; *Kazanie na*

uroczystość ś. Ignacego Loyoli. Połock 1814. R. † 1822 r. w Żytomierzu.

Redecki Paweł pijar, pedagog, ur. 1764 r. w Wieluniu, do Zgromadzenia wstąpił w 1785, uczył w różnych kolegiach, w r. 1815 przeniósł się do dyecezyi krakowskiej i był proboszczem w Trzcińcu i Rakoszyń. W r. 1817 wezwany przez przełożonych do Warszawy został kierownikiem drukarni, potem był rektorem w Krakowie, w Warszawie i Łukowie. W 1831 r. objął zarząd drukarnią w Warszawie, gdzie † w 1847. Napisał: *Dziennik nabożeństwa* za dusze zmarłych. Warszawa 1831; *Officia Propria* Sanctorum Patron. Regni Poloniae. Tł. 1837; *Historja Kła Powszechnego* przez Bielskiego pomnożona i t. d. Tł. 1839; *Nabożeństwo codzienne* osobliwie w Piątek do cudownego P. Jezusa w kle św. Jana. Tł. 1840; *Historja rzymska* Walleja Paterkula i t. d. Tł. 1836; *Arytmetyka*. Tł. 1841; pisał też *Pieśni, wiersze* łacińskie, niemieckie i włoskie, które wydał w r. 1837. (Por. Orgelbr., *Enc. Powsz.* t. XII, s. 537).

Redemptoryści albo **Ligoryanie**, zgromadzenie zakonne założone przez ś. Alfonsa Ligourego (ob.).

A) Założenie. Pierwsza pobudka do tego wyszła od świątobliwego Tomasza Falcoi (ob. art. **Redemptoryści**) a przyczyniło się do tego także i widzenie, jakie miała d. 3 paźdz. 1731 zakonnica w Scali, Marya Celestyna Crostarosa. Ujrzała ona wówczas Zbawiciela, mającego po prawicy św. Franciszka, a z lewej strony pewnego kapłana, którego jej Chrystus wskazał; kapłanem tym był Alfons Ligouri, i usłyszała głos: „Oto ten, którego wybrałem, aby był głową mego instytutu, przełożonym generalnym nowego zgromadzenia mężczyzn, którzy pracować będą dla mej chwały”. Nazajutrz taż sama zakonnica otrzymała nowe objawienie o regule, habicie, praktykach, pobożności i pracach apłskich przyszłego zgromadzenia. Św. Alfons zasięgnął w tej mierze rady swego spowiednika, ks. Pagano oratoryjani, który zrazu był temu przeciwny, ale potem nagle zmienił swą opinię na korzyść zamierzonego przedsięwzięcia, do czego się również przychylni zapytani o

zdanie: misyonarz Cutica i jezuita Manulio. Potwierdzeniem tego był cud, jaki miał miejsce w kaplicy zakonnej w Scali d. 11 wrześ. 1782 r. Oto podczas wystawienia Najśw. Sakramentu ujrzało zgromadzenie w Hostyi krzyż, zrazu czarny, później czerwony; później zarysowały się narzędzia Męki Pańskiej, a u dołu krzyża góry skaliste. Tegoż samego roku d. 9 listop. utworzył Alfons w Scali pod Amalfi w królestwie Neapolitańskim pierwszy dom Zgrom. Najśw. Odkupiciela, w którym zamieszkało kilku kapłanów świeckich; niedługo jednak, bo już na wiosnę 1733 r. nie chcąc się zgodzić na wszystkie punkta planu jaki Alfons na przyszłość zakładał, odstąpili Alfonsa, ale ten wierzy swemu postanowieniu, nie dał za wygraną. Dom w Scali z powodu niekorzystnych warunków miejscowych nie nadawał się do zamierzonego celu, podobnie jak i drugi dom we Villa dei Schiavi w dyec. Cajazzo, gdzie Alfons 1734 r. zamieszkać próbował. Dopiero 1735 r. udało się na stałe założyć siedzibę w Ciorani, a w kilka lat później w Nocera dei Pagani, w Iliceto i w Caposele. D. 25 lutego 1749 r. zatwierdził Benedykt XIV nowe Zgromadzenie mianując Alfonsa jego dożywotnim przełożonym.

B) Cel Zgromadzenia i jego ustawy. Członkowie tego Zgromadz. starają się naśladowaniem, ile można najwierniejszem cnót Zbawiciela naprzód siebie samych uświętobliwić, a następnie nieść pomoc duchowną za pomocą misyj, kazań i słuchania spowiedzi duszom najbardziej tego potrzebującym, zwłaszcza ludności wiejskiej, której potrzeby św. Alfons będąc jeszcze kapłanem świeckim, z własnego doświadczenia poznał. Kazania mają być tak głoszone, żeby z nich wszyscy mogli skorzystać, oparte na zasadach homiletyki, ale bez zbytecznego aparatu krasomówczego, żeby forma nie brała góry nad treścią. Na misjach, które niczem innem nie są, jedno ćwiczeniami duchownymi dawanymi dla mas wiernych, ma być codzień po kilka katechetycznych nauk o najważniejszych obowiązkach, oraz o Sakramencie Pokuty, a co wieczora t. n. wielkie kazania o najważniejszych prawdach wiary, o szkaradzie grzechów, miłosierdziu Boskiem dla żałujących, na-

stępnie o skutkach męki Chrystusowej, o potędze wstawienictwa Maryi, o konieczności i sile modlitwy. Ostatnie kazanie ma być o wytrwałości w dobrem. W kilka miesięcy po zakończeniu misji zwykłe ci kapłani, którzy ją dawali, powracają mają na kilka dni, by to, co dobrego zdziałano utwierdzić, a tych, co opór łascie stawiają, ze snu grzechowego wyciągnąć. Cel tego powtórnego przybycia zowie się *renowacją misji*.

Ustawy R-ów składają się ze statutu ułożonego przez św. Alfonsa, konstytucyj uchwalonych na kapitułach przed r. 1764 odbytych, oraz postanowieniach zapadłych na kapitułach w 1764, 1855 i 1894. Po roku nowicyatu składają 3 zwykłe proste śluby: z tych ślub ubóstwa pozwala im zachować ojcowiznę, ale nie mogą nią sami zarządzać, ani dochodów kapitalizować jedno muszą je obracać albo na cele Zgromadzenia, albo dla krewnych do 4 stopnia, albo na Msze św. na swą intencję lub zmarłych krewnych; jeżeli chcą przeznaczyć na inny jakiś dobry cel, muszą mieć na to zezwolenie generała lub prowincyała. Do tych trzech ślubów przybysza jeszcze czwarty: wytrwanie do śmierci w Zgromadzeniu, które nawzajem przyrzeka składającego te śluby nie wydać, o ileby jego wady nie dały do tego powodu. Na czele każdego domu jest rektor; całe zgromadzenie dzieli się na prowincje, zarządzane przez prowincyałów; zwierzchnikiem zgromadzenia jest rector maior dożywotni mieszkający w Rzymie, mający do porady konsultorów. Wybiera go kapituła złożona z konsultorów jego poprzednika, prowincyałów i delegatów po dwóch z każdej prowincji. Generał mianuje prowincyałów, rektorów, oraz konsultorów tychże, mistrzów nowicuszów, oraz prefektów i profesorów kleryków. Każdy przełożony, nie wyjmując generała ma dodanego admonitora, który winien zwrócić mu uwagę, gdyby się oddalał od przepisów i ducha reguły. R-ci szkół nie utrzymują, jedynie dla celów zgromadzenia mają juwenty (szkoły gimnazjalne) i studentaty gdzie ich klerycy uczą się filozofii i teologii. Codzień mają 3 medytacje po pół godziny; medytacja popołudniowa poświęcona jest tej nocie, w której w danym miesiącu mają się szczególnie ćwiczyć, są one następujące: wiara, na-

dzieje, miłość Boga, miłość bliźniego, ubóstwo, czystość, posłuszeństwo, słodycz i pokora, umartwienie, skupienie, modlitwa i miłość krzyża. Medytacja wieczorna jest o mece Pańskiej. Oprócz półgodzinnego dziękczynienia po Mszy św. każdy winien odprawić codziennie nawiedzenie Najśw. Sakramentu i Najśw. Maryi P. oraz odmówić cząstkę Różańca, a wstając i kładąc się spać 3 Zdrowaś Marya, ową praktykę pobożną tak bardzo zalecaną przez św. Alfonsa; d. 25 każdego miesiąca jedno z rozmyślań jest poświęcone tajemnicy Wcielenia Pańskiego. Ks. ks. R-ci noszą czarną sutannę z szerokim białym kołnierzem, przepasaną czarnym pasem, za który zatknęty jest różaniec.

C) Rozwój Zgromadzenia. Pierwszym, co po za granicą Włoch R-ów przeszedł, był św. Klemens Hoffbauer (ob.). Od 1787—1808 pracował jako „apostoł Warszawy“, a mianowany wikaryuszem gen. Zgromadzenia poza Alpami, starał się o osiedlenie tegoż w Niemczech. Jakoż powstała ich siedziba w 1802 r. w Jestetten pod Szaufuza, powierzona kierownictwu świątobliwego o. Passerat, ale zarówno tu jak i w 2 innych miejscowościach niemieckich oraz w Szwajcarii dłuższy czas nie mogli na stały pobyt się osiedlić, dopiero 1817 zajęli opuszczony klasztor w Valsainte w kantonie Fryburskim. Tymczasem R-i wypędzeni z Warszawy po 4-tygodniowym więzieniu w Kistrzynie po części się musieli rozprościć, choć zawsze byli w duchowej łączności ze św. Klemensem, który zamieszkał w Wiedniu, gdzie † 15 marca 1820 r. W kilka tygodni po jego zgonie Franciszek I 30 kwietnia zezwolił na pobyt R-ów w Austrii i oddał im kl. Maria Stiegen w Wiedniu, gdzie osiadł o. Passerat, jako generał wikaryusz R-ów z tej strony Alp. W tymże samym roku założono dom w Bischofenbach w Alzacji, a w r. 1831 osiedli w Belgii w Tournai, skąd w 1836 przeszli do Wittem w Holandii. Przedtem jeszcze, bo 1833 zawitali do północnej Ameryki. Ludwik I król bawarski wprowadził ich 1841 do Alt-Oetting, w 1843 znaleźli się w Anglii, gdzie po przewyciężeniu wielu trudności założyli duży dom 1848 w Clapham. Równocześnie osiedli we Francji, ale tak tu, jak i w Niemczech oraz Szwajcarii

nie cieszyli się zawsze spokojnem posiadaniem swych domów. Ze Szwajcarii wygnano ich 1848 r., w Niemczech od r. 1873—1894 z powodu nieistniejącej afiliacji ich do Jezuitów mieli pobyt zakazany, we Francji przesładowanie zakonów w 1908 prowadziło ich przed sąd i do więzienia. Natomiast w ostatnich dziesiątkach XIX w. osiedlili się w Kanadzie, środkowej i połudn. Ameryce, Australii i Hiszpanii. O R-ach w Polsce ob. osobny art. Obecnie Zgromadzenie składają następujące prowincje: 1) rzymska, 2) neapolitańska, 3) sycylijska, 4) lyońska z wiceprowincją w Chili i Peru, 5) wiedeńska, 6) belgijska z wiceprowincjami: na Antyllach i Kongo afrykańskiem, 7) baltimorska z wiceprowincją Toronto w północ. Ameryce, 8) górno-niemiecka (bawarska) z wiceprowincją brazylijską, 9) holenderska z wiceprowincją w Ameryce, 10) dolno-niemiecka z prowincją argentyńską, 11) angielska, 12) w St.-Louis, 13) irlandzka z wiceprowincją australską, 14) paryska z wiceprowincjami w Ekwadorze, Kolumbii i Peru, 15) hiszpańska z prowincją meksykańską, 16) praska; 17) polska, 18) alacko-lotaryńska, 19) kanadyjska. Pod koniec 1910 r. było 219 osad zakonnych, które liczyły 4,069 zakonników, z tego 2,085 kapłanów. Liczba członków zgromadzenia od r. 1895 wzrosła o 1,281. Pierwszym generałem przełożonym był św. Alfons, wybrany 6 maja 1743 r. Gdy jednak Ferdynand IV król neapolit. nie uznał potwierdzenia, jakie R-i otrzymali od Stolicy Św. i 22 stycz. 1780 r. narzucił Zgromadzeniu t. zw. regulamin, sprzeczny z ustawami potwierdzonemi przez pza, wówczas Pius VI 22 wrześn. 1870 r. odłączył domy w królestwie neapolitańskiem od tych, które były w Państwie Kościelnem. Na czele pierwszych pozostał św. Alfons, a po jego zgonie (11 sierp. 1787) o. Jędrzej Villani († 11 kwiet. 1792) obaj zamiaszkali w Nocera de Pagani;— przełożonym zaś drugim był o. Franciszek de Paola, mieszkający w Rzymie, który 1784 r. przyjął do Zgromadzenia św. Klemensa Hoffbauera. W 1790 r. Ferdynand IV cofnął nareszcie narzucony Zgromadzeniu regulamin i pozwolił mu trzymać się ustaw, potwierdzonych przez Benedykta XIV. Teraz nic nie stało na przeszkodzie połą-

czeniu się obu części Zgromadzenia. Z polecenia Piusa VI zwołano kapitułę, na której wybrano generała dla całego Zgromadzenia. Został nim 12 marca 1793 r. o. Piotr Blasucci. Tegoż samego roku mianował on św. Klemensa Hoffbauera wikaryuszem gener. domów zaalpejskich. Następcami św. Klemensa († 15 marca 1820) na tym urzędzie byli: o. Józef Passerat (30 maja 1830—2 paźdz. 1848) i o. Rudolf Smetana (od 1 lipca 1830). Generalami Zgromadzenia po o. Blasucci'm († 13 czerw. 1817) byli: o. Mikołaj Mansioni (26 wrześn. 1817—13 grudn. 1823), o. Celestyn Cocle (11 czerw. 1824—13 paźdz. 1831), o. Kamil Ripoli (29 maja 1832—18 lut. 1850). Po zgonie o. Ripolego został generałem 20 czerw. 1850 r. Wincenty Trapanese. Tymczasem rząd neapolit. utrudniał porozumienie się poszczególnych prowincjałów z generałem zamieszkałym w Pagani, a na przeniesienie się jego siedziby do Rzymu nie chciał zezwolić. Pius IX pragnął zaradzić potrzebom Zgromadzenia, które poza Alpami pomyślnie się rozwijało, d. 5 sierpn. 1853 r. oddzielił prowincje włoskie od zaalpejskich a poddawszy je w bezpośrednią zależność od Stolicy Św. postawił na ich czele o. Smetanę i polecił mu zamieszkać w Rzymie oraz zwołać kapitułę w celu wyboru generała. Wkrótce potem przyłączył prowincję rzymską do prowincyj zaalpejskich. Tak więc regalizm neapolitański stał się znowu przyczyną rozdzielenia synów św. Alfonsa. Równocześnie prawie, z polecenia Ojca św. zwołano także kapitułę do Pagani dla wyboru nowego generała dla domów w królestwie neapolitańskim; jakoż został nim, po ustąpieniu o. Trapanese'go w maju 1854 o. Józef Lordi, a po jego śmierci († 15 grud. 1854), o. Celestyn Berruti (od marca 1855—17 wrześn. 1869). Kapituła zwołana do Rzymu 1855 wybrała d. 2 maja gener. o. Mikołaja Maunon'a. Za jego długich rządów († 13 lip. 1893) zgrom. szczególnie się rozwinęło i w r. 1869 po zajęciu królestwa Neapol. przez Piemontczyków połączyło się znowu w jedną całość. Następcą o. Maunon'a był o. Maciej Raus (1 mar. 1894—1 maja 1909), a gdy ten z powodu podeszłego wieku zrezygnował, został generałem 1 maja 1909 o. Patryk Murray, irlandczyk. Siedzibą generała jest

kolégium w Rzymie przy kle św. Alfonsa, w którym się mieści obraz Najświętszej Maryi Panny od Nieustającej Pomocy.

D) Działalność Zgromadzenia, Święci i najwybitniejsi jego członkowie. Misyje po parafiach, rekolekcyje dla duchownych i świeckich, piśmiennictwo religijne, oraz praca w krajach misyjnych — oto główne typy działalności R-ów. Miara dwóch pierwszych będą daty podane w art. Redemptoryści w Polsce. W zgromadzeniu założonem przez Doktora Kła i tak pracowitego pisarza, jakim był św. Alfons, nie brakło autorów w różnych działach teologii; dogmatyczne i apologetyczne — polemiczne dzieła pisali: król Dechamps (ob.), Jan Hermann, Ernest Dubois. Z teologii moralnej i pastoralnej: Marc (ob.), Haringer (ob.), Aertnys (ob.), król Wilhelm M. Van Rossum, legat pski na kongres eucharystyczny w Wiedniu; historią i biografią zajmowali się: Antoni Marya Tannoia † 1808, pierwszy biograf św. Alfonsa; Ludwik v. Pösl † 1876, wydał 18 biografij; Tomasz Edward Bridgett † 1899 płodny pisarz angielski; Augustyn Rösler, Karol Dilgskran; ascetyczne i kaznodziejskie prace wydali: January Sarnelli † 1744, tomików 14; Antoni Passy † 1847, wydał z górą 100 prac; Robert Coffin bp w Southwerk † 1855 konwertyta, Karol Clemens konwertyta † 1886, którego rozmyślenia o Męce Pańskiej tłumaczył na polski bp Kosowski (ob.); Saint-Omer ułożył książkę do nabożeństwa z dzieł św. Alfonsa — Józef Toraldo, Tassa Jerozolimę przetłumaczył na łacinę. Brat zakonny Jan Stiehle † 1899 r. architekt wybudował wspaniałą katedrę w Cuenca w Ekwadorze. R-i mają sobie powierzony wikaryat apelski Surinam w południowej Ameryce; w Manitobie w Kanadzie by móżd nieść duchową pomoc wśród emigracyi ruskiej, wyuczyl się też R-i języka małoruskiego i za zezwoleniem Stolicy św. przyjęli obrządek grecko-ruski; niektórzy z nich pracują obecnie na Rusi Czerwonej w dyecezyi Lwowskiej. Świętych kanonizowanych prócz św. Alfonsa jest dwóch: Klemens Hoffbauer (ob.) i Gerard Majella (ob.). R-i, których sprawy beatyfikacyjne się toczą, są następujący: January Marya Sarnelli † 30 czerw. 1744, Cezar Sportelli † 19

kwieta. 1750; Dominik Blasucci kleryk + 2 list. 1752; Paweł Cafaro spowiednik św. Alfonsa + 13 sierpn. 1753; Amand Józef Passerat + 30 paździer. 1858; Jan Nep. Neumann bp filadelfijski + 5 stycz. 1860; Wit, Michał di Netta + 3 grud. 1849; Emmanuel Ribera + 8 listopada 1874; Piotr Donders + 14 stycz. 1887 w Batawii, pracował blisko 30 lat na posłudze trędowatych w Surinamie; Franciszek Ksawery Seelos + 4 paździer. 1867 w Nowym Orleanie; Jan Chryz. Stöger + 3 list. 1883 brat laik; Alfred Pampalon + 30 wrześn. 1896 r. Odnaczyli się nadto: Tadeusz Hübl + 1807 razem ze św. Klemensem przyjęty do Zgromadzenia, Annibal Rafał Montolcini + 1862 bp w Kalabrii; Michał Heilig + 1886; Jan Ambroży Żobel + 1893 r. zwany „niemie. kim Lacordair'em“; Jan Bakher + 1893 r. na posłudze trędowatym; Aleksander de Risio + 1896 r. biskup w Kalabrii; Ed. Duglas zmarł 1898 potomek starej szlacheckiej rodziny angielskiej, fundator kła św. Alfonsa i kolegium przyległego w Rzymie; Franciszek Tendler zm. 1902, który w 1857 założył w Wiedniu pierwsze stowarzyszenie młodzieży; Józef Wittman zm. 1903, czynny przez 49 lat na misjach w połudn. Niemczech; Jerzy Freund zm. 1906 wielce zasłużony dla życia katol. w Wiedniu; Feliks Henryk Lemmens zm. 1906 zrazu oficer, później misjonarz w Surinamie, gdzie nabawiwszy się trądu przez 4 ostatnie lata swego życia pasterzował trędowatym.

E) Źródła. Obfitem źródłem są liczne biografie św. Alfonsa, odznaczające się wogóle tem, że podają obficie i krytycznie wiadomości szczegółowe. Wylicza je Heimbucher w t. III, str. 313, dzieła p. t. *Die Orden u. Kongregationen der kathol. Kirche*. Paderborn 1908; Lubieński Bernard, *Życie ś. Alfonsa Marii Liguorego*, Kraków 1911; Berruti, *La Spirito di S. Alfonso M. di Liguori*, Neapol 1857; Hellbach art. „Liguori“ w W. W.; *La Congrégation du T. S. Rédempteur* par un Père Rédemptoriste, Tournai 1912; Tenże, *La Congrégation du T. S. Rédempteur*, Conférence donnée à „Patrie“, Tournai 1908; *Catalogus Congr. SS. Redemptoris exeunte anno MCMX*. Rzym 1911; wiadomości udzielone łaskawie przez o. Władysława

Szoldrskiego, redemptorysty w Podgórzu.

M. B.

Redemptoryści w Polsce. Zgromadzenie to wprowadził do nas św. Klemens Marya Hofbauer, który w drodze do Strelsundu na Pomorzu przybył w lutym 1787 r. do Warszawy z o. Tadeuszem Hüblem i bratem Emanueleem Kuntzmanem, gdzie na razie zostali przez nuncjusza Salluzego zatrzymani aż do wiosny. Tymczasem prowizorowie bractwa niemieckiego związanego jeszcze 1623 r. a istniejącego przy kle św. Bennona na Nowem Mieście uprosili ich do pozostania na stałe w Warszawie, gdzieby mogli tak samo pracować jak w Stralsundzie, a nadto nauczali w szkole początkowej, którą bractwo ma obowiązek utrzymywać. Przyjęci chętnie przez króla Stanisława Augusta, otrzymawszy zezwolenie generała Zgromadzenia osiedli R-i w Warszawie otrzymawszy w zarząd kl św. Bennona wraz z dawnym małym sadem oraz placą roczną 1,500 złp., a w r. 1793 uzyskali zatwierdzenie sejmu. Mimo to na wstępie mieli do waleczenia z wielkiem ubóstwem i niechęcią ludności, co na nich, jako na endzoziemców krzywo patrzyła, ale kiedy po rzezi Pragi zaopiekowali się sierotami, które wśród pogorzałych domów wyszukiwali, tedy i miłosierdzie i świętość ich życia i gorliwa praca apostołska sprawiły, że ludność bardziej się do nich garnęła i usiłowania ich wspomagala. W szkole 1793 r. liczono uczniów do 350; osobno dla dzieci ś. Klemens założył ochronkę. W kle ś. Bennona (od którego R-ów zwano Bennonami, Bennonitami lub Bennonistami), była jakoby nieustanna misya: codziennie odprawiano uroczyste nabożeństwo i 4 kazania (2 polskie i dwa niemieckie) głoszone; w 1796 r. rozdano 48,777 Komunikantów, a w 1807 roku liczba ta doszła do 104,000. Z domu u św. Bennona wyszły trzy inne osady Redemptorystów: w Mitawie, Lutkowie i Radzyminie. W Mitawie byli od r. 1795 r. R-i lat kilka (2 kapłanów i 1 brat), w Lutkowie w dycieży warszawskiej było 3 kapłanów do 1808; co do Radzymina niema dokładnych wiadomości, ilu tam R-ów było i jak długo, czy do 1808 r., czy nawet

niedco wcześniej to miejsce opuścili. Nadto o ile praca i jakoby ciągła misja u św. Bennona pozwalała, wysyłał św. Klemens swych towarzyszy na prowincję z misjami, których skutki zbawienne długie lata pamiętano. Ofiarą gorliwości pasterskiej padł 4 lipca 1807 r. o. Tadeusz Hübl; spowiadał on chorych na tyfus w wojsku francuskim i od nich się zaraziwszy życie zakończył, uczczone nader wspaniałym pogrzebem. Choć wielu bardzo było takich co się poznali na zasługach R-ów, nie brakło im jednak nieprzyjaciół. Naprzód był takim rzad pruski, który zrazu sądził, że R-i będą dlań punktem oparcia w działaniu na lud warszawski, ale niebawem odkrył swe plany, narzucając szkole ich reformę, utrudniając wstęp do Zgromadzenia, mieszając się nawet do porządku nabożeństwa u św. Bennona; a jak to prześladowanie było uciążliwem R-om mamy dowody w listach św. Klemensa. Z ustąpieniem Prusaków nowy nieprzyjaciół je podjął, a tym był nie kto inny, jedno wpływową wówczas w rządzie masonerya, z której dążnościami nie zgadzała się nieustanna praca R-ów i szerząca się wskutek niej pobożność. Masonerya też nakłoniła rząd napoleoński do wypędzenia R-ów z Warszawy. Pozorną przyczyną do upozorowania tego gwałtu było zamieszanie wywołane przez dwóch rzekomych oficerów francuskich 16 kwiet. 1808 r. po rezurekcyi w kłie św. Bennona. Fryderyk August król saski i ks. warszawski nie chciał zrazu na wypędzenie się zgodzić; ale kiedy Napoleonowi przedstawiono, że Bennonici są niemieckim zakonem, że oficer francuski dostał w kłie policzek od przełożonego, czego tenże jednak zaprzeczył, wówczas zlecił król saski wypędzenie R-ów, co tenże z żalem uczynił. Rozkaz ten wykonano o świcie 20 czerwca 1808 r. i wywieziono ich pod silną strażą do Kistrzyna, skąd po miesiącu wypuszczono ich na wolność z poleceniem, by każdy do swej ojczyzny powrócił. W ten sposób Bennonici zostali rozproszeni. Ks. Łubieński w dziełku: *Apostoł Warszawy* (wyd. 2, Warszawa 1906) podaje daty ich biograficzne i późniejsze losy niektórych; kapłanów było 17, kleryków 10, braci 9. Św. Klemens (ob.) zamieszkał w Wiedniu, a ks. Jan Duklan Podgórski w kilkanaście lat później

wskrzesił to Zgromadzenie na czas jakiś u nas. Kapłan ten ur. 11 lip. w Brewkach na Mazowszu, wstąpił do Zgromadzenia 22 stycz. 1793 r. a kapłanem został 10 czerw. 1797 r. Był 4 lata mistrzem nowicjuszków i tłumaczył na polski *Nawiedzenie Najśw. Sakramentu*, św. Alfonsa Liguorego. Wróciwszy z Kistrzyna był wikaryuszem w Radzyminie, proboszczem w Cygowie i kanon. honor. lubelskim, a od listop. 1820 do 1823 r. pracował w Wiedniu pod kierunkiem o. Passerat'a. Zachęcony do przyjęcia jakiejś parafii, w którejby mógł zgromadzić obok siebie rozproszonych R-ów, został proboszczem w Piotrkowicach, wówczas dycezyi krakowskiej, majątku Tarnowskich w 1824 r. Tu osiedli również i R-ci: ks. ks. Szymon Majewski i Mikołaj Kosiński; inni być może nie mieli nadziei, czy ta nowa osada R-ów zdoła długo się utrzymać. Nadto wstąpiło w Piotrkowicach 13 młodzieńców do Zgromadzenia; z tych 3 jednak Podgórski nie dopuścił do ślubów z powodu słabej nadziei, czy Zgromadzenie zdoła się w Królestwie kongresowem utrzymać. Oprócz gorliwej pracy w parafii, przypominającej tradycję kłie św. Bennona mieli zakład wychowawczy złożony z 3 oddziałów: 1) nauk elementarnych, 2) rzemiosł i 3) seminaryum, gdzie byli nowicjusze i klerycy. Jubileusz 1826 r. dał im sposobność odprawianie misyj; niedługo jednak rząd ówczesny zwrócił na nich swe oczy. Poczęła się korespondencja z bpami krakow. Woroniczem i Skórkowskim, na jakiej zasadzie tyłu kapłanów pracuje w Piotrkowicach i coraz bardziej poczęły się władze świeckie nimi zajmować. Zarzucano im stosunki z Jezuitami, popieranie jakiegoś tajnego stowarzyszenia religijnego; zarazem wysyłano do Piotrkowic komisje indagacyjne. Rezultat tych weksacyj był ten, że Podgórski we wrześniu 1834 r. wyjechał z Piotrkowic, a po kilku miesiącach zrezygnował z beneficyum. Zgromadzenie zostało powtórnie rozproszone. Sam Podgórski był potem proboszczem w Kościelecu i Nowej Górze pod Krakowem, oraz u św. Salwatora na Zwierzyńcu, gdzie † 6 mar. 1847 r. Ostatni z R-ów piotrkowickich ks. Józef Zajdlar † 28 lut. 1882 r., w roku następnym R-i przybyli do nas powtórnie; wprowadził ich tu o. Bernard Łubień-

ski (ob.). Towarzyszył mu z prowincyi austriackiej o. Antoni Jedek i brat Jan Grala, a pierwszy dom powstał w Mościskach (dyec. przemyski) przy kls. Katarzyny, niegdyś dominikańskim. W 10 lat później w Tuchowie, miasteczku na południu od Tarnowa, przy kls. mieszczącym w sobie obraz cudowny N. M. Panny. Oba te domy stały się zawiązką wiceprowincyi polskiej utworzonej 1894 a zależnej zrazu od prowincyi austriackiej, a później od nowo utworzonej prowincyi praskiej; pierwszym wizytatorem był o. Engelbert Janeczek. Do rozwoju Zgromadzenia przyczyniło się utworzenie w 1895 r. własnego juwenatu w Mościskach, który w r. 1898 przeniesiono do Tuchowa; nowicjat otwarto w Mościskach 1900 r. Trzecią osadą R-ów jest Podgórze, gdzie R. na gruncie prawie za darmo przez gminę odstąpioną poczęli dom budować w 1902 r., a gdy kaplica przy nim istniejąca dla wiernych wystarczyć nie mogła, wystawiono nowy kl. w stylu romańskim p. w. Matki Bożej Nieustającej Pomocy, konsekrowany 8 wrześ. 1906 r. Od r. 1906 mają R-ci dom w dycezyi lwowskiej w Maksymówce, gdzie jest także studentat. Prawie równocześnie powstaje hospicjum w Warszawie, niosąc ogromną pomoc duchowną i na miejscu i w odległej stronie. D. 14 września 1905 r. przybył do stolicy ks. Łubieński wraz z ks. Józefem Stachem a 14 paździer. rozpoczęli pierwszą misję w kls. św. Stanisława na Woli, a 24 marca 1906 r. w kls. św. Rodziny. Następnie w maju 1906 r. była misya w kls. N. P. Maryi na Nowem Mieście, po W. Nocy 1907 r. u św. Floryana na Pradze, a największa ze wszystkich była w Łodzi, gdzie przez 10 dni pracowało 11 misjonarzy po wszystkich kłach. W r. 1907 pozwolono R-om pracować przez 3 następne lata wszędzie pod berłem rosyjskim z wyjątkiem stron zamieszkałych przez Unitów. Zamieszkawszy w domu przy budującym się kls. Zbawiciela w Warszawie, zrzną odprawiali nabożeństwo w tymczasowej kaplicy, a później w rzeczonym kls.—misye, rekolekcye dla kapłanów i seminarzystów w Warszawie i po różnych miejscowościach następowały jedne po drugich; w czerw. 1908 r. ks. ks. Bohosiewicz, Nuckowski i Palewski udali się na pracę aplską na

Syberye, gdzie dotarli aż do Władywostoku, a w r. następnym na Kaukaz; tu odprawili 4 misye, z tych ostatnia była w Baku nad morzem Kaspijskiem. W drugiej połowie maja musieli jednak R-ci Królestwo kongresowe opuścić; pozostał tylko ks. Łubieński, który także z początkiem grad. 1910 odjechał na Podgórze. Rokiem przedtem (7 grud. 1909 r.) Kongregacya zakonników utworzyła osobną prowincyę polską, której pierwszym prowincyałem został o. Feliks Passur. Fundacya najnowszego kolegium jest w toku; będzie ono we Lwowie. W 1910 r. liczyła ta prowincya kapłanów 35, kleryków 10, braci 21, braci nowicyszów 10. Od 1883—1909 r. statystyka pracy duchownej przedstawia się jak następuje:

Kazań i nauk wygłoszono w kłach R-ów	10,372
Udzielono rekolekcji dla kleru	109
Udzielono rekolekcji dla świeckich	54
Rozdano Komunikantów	2,434,930
Poza domem R-ów:	
Misyj	578
Renowacji tychże	186
Trzydniówek	99
Rekolekcji dla kleru	167
" " zakonnic	71
" " świeckich	339
Ilość nauk	42,109
Komunikantów rozdanych	3,652,557

Na pracę piórem na polu ascetyki, rzecz jasna, że przy tylu zajęciach, wobec tak niewielkiej garstki kapłanów, nie wiele było czasu. Mimo to ks. Łubieński (ob.) wydał kilka dzieł; ks. Józef Drobisz ułożył *Książkę misyjną*, co w 20 latach rozeszła się w 300,000 egzemplarzach, a od koronacyi obrazu w Tuchowie (1904) wychodził miesięcznik „Chorągiew Maryi. (Por. *Litterae annales de rebus gestis provinciae polonicae* Congreg. SS. Redemptoris a. 1910, annus primus. Kraków 1913; ks. Łubieński Bernard, *O. Jan Podgórski*. Kraków 1913; Bartkiewicz, *Redemptoryści w Polsce*. Kraków 1888; *Encykl.* Nowodwor. art. Bennoni. Jako dowód uprzedzeń pko R-om, jakie panowały czasu ich wygnania z Warszawy, może służyć rozdział p. n. *Książka Bennoni w Warszawie za-*

mieszczony w *Pamiętniku anegdotycznym*, wydany z rękopisu, przez J. I. Kraszewskiego. Rycinę kła św. Benona od strony Wisły podają *Kłosa* z r. 1875; p. także *Pamiętnik religijno-moralny*. t. II; Gloger, w *Encykł. staropolskiej* powtarza za Sobieszczańskim (*Encykl. Orgelbr.*) pogłoskę o mieszanu się R-ów do spraw świeckich).

M. B.

Redemptorystki. Świątobliwy Tomasz Falcoia, ze Zgromadzenia Operarii Pii (ob.), późniejszy bp w Castellamare miał w r. 1710 w Rzymie nagłe oświecenie umysłu, w którym Bóg dał mu poznać, iż chce zawiązania dwóch Zgromadzeń: męskiego i żeńskiego, których celem byłoby naśladowanie, o ile można doskonale cnót Zbawiciela. Usiłowania Falcoi celem urzeczywistnienia tej myśli pozostały jednak bez skutku aż do 1724 r., w którym to roku do klasztoru zakonnie w Scala, którego kierownikiem duchownym był właśnie Falcoia, wstąpiła pewna neapolitanka z rodziny Crostarosa, która w zakonie nosiła imię Maryi Celestyny. Ta w poniedziałek Krzyżowy 1725 r. po Komunii św. miała objawienie, iż Chrystus Pan chce się nią posłużyć do założenia nowego Zgromadzenia, którego ustawy dążyłyby do naśladowania Jego cnót. Następnie w dniu Bożego Ciała wskazał jej habit przyszłego Zgromadzenia i polecił zdać sprawę z tych objawień kierownikowi duchownemu. Celem przekonania się o ich prawdziwości zasięgnął Falcoia zdania wielu teologów, którzy orzekli, że gdy klasztor w Scala nie należy do żadnego z zakonów istniejących, można tam to nowe Zgromadzenie za zgodą wszystkich sióstr zaprowadzić. Tymczasem udaremnił na razie tę myśl opór przełożonej klasztoru, po której stronie był też bp miejscowy oraz generał Zgromadzenia Pii Operarii; on też odwołał ks. Falcoię od sterowania duchownego klasztoru w Scali. Dopiero gdy 1730 r. św. Alfons Liguori (ob.) przybył do Scali celem niesienia duchownej pomocy tamecznym pasterzom kóz, wówczas Falcoia, który już był wtedy bpm w Castellamare i Guerriero bp miejscowy oddali tę sprawę pod ocenienie Świętego, który ją dokładnie rozważywszy oświadczył się za nadnaturalnością objawienia,

jakie miała Crostarosa, a następnie przejrzał regułę, jaką Falcoia na podstawie danych objawień Crostarosy napisał. Zgromadzenie to ściśle kontemplacyjne otrzymało w 1750 r. zatwierdzenie papieskie. Jest w niem ścisła klauzura; siostry odmawiają wspólnie brewiarz rzymski, odpowiadają trzykrotnie na dzień po pół godziny rozmyślanie, jeden dzień w miesiącu przepędzają na modlitwie i milczeniu, raz w rok odpowiadają 10-dniowe rekolekcje. W każdym klasztorze nie ma być nad 33 sióstr chorych i 7 konwerek. R-ki noszą czerwony habit i niebieski szkaplerz; na pierśsiach wizerunek Serca Jezusow. malowany na miedzi pozłacanej. Na uroczystości i do Komunii św. biorą niebieskie płaszcze. Przy obłóczynach wkłada się im cierniową, a przy profesyi koronę z lilij. Aż do 1766 r. miały klasztor tylko w Scali, później drugi w Santa Agatha dei Goti i w Vibonati. Obecnie mają około 20 klasztorów w Austrii, Belgii, Holandii, Hiszpanii, w Dublinie i północnej Ameryce; sióstr ok. 600 (Por. Heimbucher, *Die Orden und Kongregationen der kathol. Kirche*. 2 wyd., Paderborn 1908, t. III; *La Congrégation du T. S. Redempteur* par un Père Rédemptoriste, Tournai 1912; F. Dumortier, *Les premières Rédemptoristes*; Tenze, *Fleurs de l'Institut des Rédemptoristes*, Tournai; biografie św. Alfonsa ob. art. Redemptoryści).

M. B.

Redemptorystki inne ob. Siostry Odkupienia.

Reding Augustyn, benedyktyn, ur. w 1625 w Lichtensteig, wstąpił w r. 1641 do zakonu, był profesorem filozofii, wyświęcony na kapłana w 1649 został mistrzem nowicjuszków, w 1654 drem teolog., 1658 profesorem teologii w Salzburgu, gdzie z wielkim pożytkiem nauczał aż do r. 1670, w którym mianowany opatem w Einsiedeln, w 1675 przyjął kierownictwo kolegium w Bellenz. Zm. w r. 1692 w Einsiedeln. Z dzieł R. obejmujących 20 tomów in folio ważniejsze są: *Theologia scholastica*. Einsied. 1687, 13 t.; *De jure et justitia*. Tze 1673; *Opuscula theologica varia et dissertationes controversisticae*. Tze 1670,

4-o: *Vindex veritatis* Annalium ecclesiasticorum. Tze 1680, i in. (Por. Schäfler, *Handl. der kath. Theol.* t. III, s. 882; Bund, *Catalogus auctorum*. 1900, 8-o, s. 137).

Redlich Oswald ks. dr. filozofii, współczesny, zwyczaj. profesor uniwersytetu w Wiedniu, ur. w 1858 w Innsbrucku, historyk, napisał: *Die Traditionsbücher des Hochstiftes Brixen* 1886; *Archibevrichte aus Tirol*. 1888 — 1910, 4 t.; *Böhmer Regesten des Kaiserreichs 1273—1313*. 1898. T. I; *Rudolfo. Habsburg.* 1903; *Urkundenlehre*, T. I i III. 1907 i 1911; *Der alte Wappenturm zu Innsbruck*. 1908, wyd. 2-ie, *Die geschichtl. Stellung u. Bedeutung der Univ. Wien*. 1911, i in. Jest redaktorem „Mitteilungen des Instituts für österr. Geschichtsforschung.“ (Por. Keiters, *Kath. Liter.-Kalend.* 1913, s. 466).

Redner Leon ks. bp chełmiński, ur. w r. 1828 w Neuenburgu, mianowany bpem w 1886 r., † w r. 1898, był drem teologii, napisał: *Das Fegfeuer* 1856; *Die Civitas Dei des hl. Augustinus*. 1866; *Skizzen aus der Kirchengeschichte Danzigs*, 1875 i in. (Por. Keiters, *Kath. Liter. - Katender.* 1902, s. 246).

Redukcja mszy św. ob. Fundacye mszalne i Stypendium.

Redukcja świąt czyli zmniejszenie ich liczby, a właściwie zwolnienia wiernych z obowiązku słuchania Mszy św. i powstrzymania się od robót służebnych wchodzi w użycie po rewolucyi francuskiej. Prawo kłne i zwyczaje miejscowe wprowadziły z biegiem czasu wiele bardzo świąt, lecz potem, gdy warunki ekonomiczne poszczególnych krajów poczęły się zmieniać, a troska o chleb powszedni stała się rzeczą aktualną, Kł św. jako prawdziwa matka, wglądając w potrzeby swoich dzieci, stosownie do miejscowych potrzeb, począł w poszczególnych krajach udzielać dyspens od obowiązku słuchania Mszy św., czyli, jak obecnie nazywamy, znosić święta, np. we Francyi dekretem Stolicy Apostolskiej z d. 9 kwiet. 1802 r. zostały zniesione wszystkie święta, przypadające w stały dzień miesiąca, a ich zewnętrzną uroczystość przeniesiono na najbliższe

dni niedzielne, z wyjątkiem Bożego Narodzenia, Wniebowstąpienia Pańskiego, Wniebowzięcia N. M. P. i Wszystkich Świętych, te bowiem święta pozostały bez zmiany. W Anglii pozostały jako dni uroczyste: Boże Narodzenie, Nowy Rok, Trzy Króle, Wniebowstąpienie Pańskie, Boże Ciało, Ur. ŚŚ. Piotra i Pawła, Wniebowzięcie N. M. P. i Wszystkich Świętych, nadto w Irlandyi: Zwiastowanie N. M. P. i św. Patryka apostoła Irlandyi. Ameryka północna, a właściwie Stany Zjednoczone od d. 31 grud. 1885 r. obchodzą uroczystości tylko następujące święta: Boże Narodzenie, Nowy Rok, Wniebowstąpienie Pańskie, Niepokalane Poczęcie i Wniebowzięcie N. M. P. i Wszystkich Świętych. Z biegiem czasu rozmaite kraje uzyskały dla siebie podobne dekryty.

Dnia 2 lipca 1911 r. Pius X dekretem motu proprio poczynającym się od słów „Supremi disciplinae“ oraz szeregiem innych zarządzeń, na prośbę poszczególnych krajów ograniczył obowiązek słuchania Mszy św. do następujących dni oprócz zwykłych niedziel: Bożego Narodzenia, Nowego Roku, Trzech Króli, Wniebowstąpienia Pańskiego, Niepokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia N. M. P., ŚŚ. Piotra i Pawła i WW. ŚŚ., znosząc również święta miejscowych Patronów, a uroczystość Bożego Ciała przeniósł na niedzielę, jednak potem na prośbę świata katolickiego Boże Ciało pozostawiono na dawnym miejscu. Gdzieby zaś wypadło zatrzymać które ze zniesionych świąt, nakazano o to postarać się u Stolicy Apostolskiej. U nas wszystkie święta pozostały po dawnemu, tylko Narodzenie św. Jana odtąd obchodzimy w niedzielę 4-ą czerwca, a urocz. ś. Józefa w niedzielę 3-ą po Wielkanocy, zamiast Opieki św. Józefa.

X. M. S.

Redukcyje ob. Paragwaj.

Refałci albo Rafałci ob. Olbrzymi.

Referent ob. Beatyfikacya.

Reformaci odłam zakonu św. Franciszka. Jakkolwiek prądy, które nurtowały w dalszym rozwoju dzieło wielkiego Świętego z Asyżu (ob. Franciszkańskie zakony) wiele zgotowały

kłopotów Stolicy Apłskiej a Kłowi wiele przysporzyły zgorzenia, miały jednak ten pomyślny skutek, że przyczyniły się do znacznego ożywienia i rozgałęzienia życia zakonnego. Franciszkanie przestali być zakonem jednolitym a od Leona X zwłaszcza stali się zbiorom odrębnych mniej lub więcej samostnych, zawsze jednak ze szczepu Franciszkańskiego wykwitłych zakonów. Do rządu ich należeli R-ci. Po orzecznym bullą Leona X z d. 28 maja 1517 r. „Ite et vos in vineam“ rozdzielale zakonu Franciszkańskiego na dwa odłamy Obserwantów i Konwentualnych, pierwsi zyskiwali sobie zaraz wielką powagę. Lecż i wśród nich wnet objawiła się dążność do żywota doskonalszego, bardziej zbliżonego do pierwowzoru świętego Założyciela. Siedliskiem tych dążeń były domy rekolekcyi, założone celem ćwiczenia się w surowszem przestrzeganiu reguł życia zakonnego. Z tego tedy źródła wypływały dalsze reformy zakonu (ob. Bernardyni, Kapucyni). Jedną takich reform wykwiła w małym domu rekolekcyjnym Ritico di Fontecolombo w dolinie Rieti, dzięki staraniom Franciszka di Jesi i Bernardyna d'Asti dała początek zakonowi R-ów. Już Klemens VII bullą „In suprema“ 1532 r. przyznał temu odłamowi pod nazwą włoską Riformati osobnego kustosa podległego tylko franciszkańskiemu ministrowi generalnemu. Grzegorz XIII bullą „Cum illius invicem“ z 1579 r. przyznał im dalsze przywileje i wyłczył z prowincyi franciszkańskiej. Za Klemensa VIII otrzymali osobnego prokuratora i własnych wizytatorów; wreszcie Urban VIII bullą „Injuncti nobis“ z 1629 r. kustodye reformackie we Włoszech i Polsce zamienił na samoistne prowincye z dodatkim nazwy reformata i nadał własnego prokuratora generalnego. Statuta otrzymali r. 1642. Reformaci wnet rozszerzyli się; w r. 1726 Bawaryja uznaną została za osobną ich prowincyę dzięki zabiegom Antoniego di Galbiato, w r. 1628 Tyrol, 1632 Austria, 1660 Czechy, 1688 Karyntya. W r. 1897 Leon XIII połączył Reformatów z Bernardynami i Franciszkanami w jeden zakon p. t. Ordo Fratrum minorum, którym Pius X przez brewe z 4 paźdz. 1910 nadał miano Fratres minores unionis

Leonianae. (Por. Literaturę przy art. Franciszkańskie zakony; Holzapfel, *Gesch. Franciskanerordens*, 1909, str. 338—48).

(Ch.)

Reformaci w Polsce. Początek urzędowego osiedlenia się R-ów w Polsce sięga 1622 r., kiedy bp krakowski Marcin Szyszkowski dekretem z d. 22 maja t. r., na podstawie przedłożonej do nuncjusza Kosmasa de Torres rezolucyi Grzegorza XV wyjaśniającej bullę Pawła V, wprowadził R-ów do Polski. Bullę tę bowiem tłumaczyli Bernardyni w tym duchu, jakoby wzbraniała R-om wstępu do Polski. Wszakże reforma franciszkańska wcześniej już dotarła do Polski. Przynieśli ją nietylko Bernardyni przybyli do Polski 1453 r. (ob.) ale i sami R-ci czasowo osiedli 1610 r. w Pińczowie, skąd wypędzeni dekretem królewskim znaleźli gościnę w Gliwicach na Szląsku, gdzie Anna Trachowa ofiarowała im mieszkanie, a miasto opuszczony kl św. Krzyża. Wkrótce zbudowano tutaj drewniany klasztor, a wstąpienie o. Cypryana Godeckiego i kilku Bernardynów pomnożyło rodzinę reformacką. Odtąd rozpoczynają się kołatania R-ów o przyjęcie ich do całej Polski, ale stawiają im przeszkody zwłaszcza Bernardyni, opacznie tłumaczący bullę Pawła V. Już 1623 r. ustanowione zostały 2 kustodye: małopolska N. M. P. Anielskiej z kustoszem o. Feliksem Makowskim i wielkopolska, której kustoszem został o. Benedykt Bułkowski. Niemniej Bernardyni dopatrując się w R-ach niebezpiecznego dla swego zakonu współzawodnictwa, dokładali wszelkich starań aby rozwój ich sparaliżować. Nie udawało się im to za życia Zygmunta III wielkiego protektora R., po jego jednak śmierci (1632) wyjednali u Władysława IV zakaz reformy. Przybyły w 1634 r. z polecenia Urbana VIII komisarz Michał z Cassentino, po długich usiłowaniach doprowadził do unii R-ów z Bernardynami. Sprawa poszła do Rzymu, lecz Urban VIII zniósł unię i dekret swój w tym względzie poruczył wykonać komisarzowi Pawłowi z Laudy i Pacyfikowi a Roma. Komisarz pski dokonawszy rozdziału zwołał 1638 r. do Miejskiej Górki kapitułę R-ów kustody wielkopolskiej, na której wybrano kusto-

szem o. Chryzostoma Dobrosielskiego, do Krakowa zaś kapitułę kustody małopolskiej, która kustoszem obrała o. Bonawenturę Dzierżanowskiego. Na kapitule jeneralnej w Rzymie 1639 r. obie kustody zamienione zostały na prowincye, a kustoszom przyznano tytuł ministrów prowincjonalnych. W r. 1750 erygowano z prowincyi wielkopolskiej nową prowincyę pruską.

Fundacye klasztorów reformackich oprócz wyżej wymienionego w Gliwicach miały miejsce w porządku następującym: 1) W Zakliczynie 1622 fundacyi Zygmunta Tarło, kasztelana sudeckiego, który wybudował klasztor i kl pod wezw. N. M. P. Anielskiej. 2) W Miejskiej Górze 1622 fundował Adam Przyjemski, kasztel. gnieźn. Drewniany klasztor i kl R. z ofiar 1745 zastąpili murowan. Skasowany przez rząd pruski 1874. 3) W Osieczynie tegoż fundatora. Zofia Opalińska 1682 drewniany kl i klasztor zastąpiła murowanym. Rząd pruski zamknął go 1874, lecz staraniem arbp. Dindera 1887 R-om zwrócony. 4) W Choczynie fund. Andrzej Lipski 1923 r. kanclerz koron. Zrujnowany kl i klasztor odbudowano 1610 r. 5) W Warszawie fund. król Zygmunt III 1623, klasztor zniesiony 1865 r., kl zamieniony na parafialny. 7) W Bieczu dycezyi krakowskiej 1624 przy pustym kle św. Jakóba. W 1750 r. Jan Wielopolski wybudował tam murowany kl i klasztor. 8) W Łękach w Prusach król. 1624 fund. Pawła Działyńskiego przy kle P. Maryi z klasztorem drewnianym. 9) We Włocławku fund. 1644 Wojciech Romatorski z małż. Dorotą z Rogalińskich, którzy też wybudowali dotąd istniejący kl murowany i klasztor. 10) W Krakowie na przedm. Piaski fund. Krystyna ze Zborowskich Grochowska 1625 r. Po spaleniu przez Szwedów Fr. Szembek kasztelan kamieniecki wybudował nowy kl i klasztor. 11) W Solcu nad Wisłą fund. Krzysztofa księcia Zborowskiego 1627 po wyjściu z niewoli tureckiej. 12) W Łabiszynie fund. Jan Opaliński wojewoda kaliski 1627. 13) W Brzezinach 1627 na ofiarowanym przez Kacpra Lasockiego gruncie wystawiono z ofiar kl i klasztor. 14) W Kazimierzu osadził R-ów 1627 Henryk Firlej referendarz koron. przy kle N. M.

Panny; klasztor zbudowali przeważnie mieszczanie. 15) W Wieluniu udzielił R. grunt Paweł i Marcin Wierusz Kowalski 1629; klasztor i kl spalili Szwedzi; odbudował Baltazar Klono-wicz. 16) W Przemyślu w r. 1629 dwukrotnie zniszczony, ostatecznie odbudowany przez Maksymiliana Fredrę, wojewodę podolskiego. 17) We Lwowie na placu ofiarowanym 1630 przez Zofię z Krasieńskich Daniłowiczową wojewod. ruską, z jałmużny wybudowany kl i klasztor, po spaleniu przez kozaków 1643 odbudowany przez Mikołaja Bieganowskiego kasztel. kamieniec. 18) W Koninie 1643 stanął klasztor i kl pod wezw. św. Magdaleny z ofiar obywateli i plebanów. Po spaleniu kła 1661 odbudowała murowany Teofila z Leszczyńskich ks. Wiśniowiecka kasztelanowa krakowska. 19) W Kaliszu na otrzymanym od Marcina Wierusz Kowalskiego pierwot. wybudowano klasztor i kl drewniany, potem z ofiar murowany. 20) W Pakości w 1631 w zamku ofiarowanym przez braci Działyńskich założony kl i klasztor. 21) W Stopnicy fundował 1633 kl i klasztor Krzysztof z Tęczyna Osoliński starosta stopnicki. 22) W Podgórzu pod Toruniem 1644; pierwot. przy kleś. Wawrzynca. 23) W Wejherowie na Kaszubach fund. 1648 kl i klasztor Jakób hr. Wejher wojewoda malborski. 24) W Puławku 1648 fund. Wojciech Wessel stolnik koronny i Szymon Gawłowski kanonik plocki. 25) W Lutomirsku 1650 fund. Andrzej Grudziński wojewoda ruski wraz z małżonką Anną hr. Wejher. 26) W Środzie pod Poznaniem 1657 fund. Wojciech Tulibowski bp poznański. Po jego śmierci dobrodzieja a zwłaszcza Łukasz Niemojewski wybudował kl murowany i klasztor. 27) W Lublinie 1660 na gruncie ofiarowanym przez Maryę Bogucką i Helenę ks. Sapieżynę Mikołaj Bieganowski kaszt. kamieniecki zbudował klasztor. 28) W Woźnikach, dyec. poznań. w tym czasie stanął z ofiar kl i klasztor pod wezw. św. Franciszka na gruncie ofiarowanym przez Kazimierza Rogalińskiego. 29) W Szczawinie 1661 Jan Olbracht Szczawiński star. łęczycki fundował kl i klasztor. 30) W Sztolzembergu pod Gdańskiem, gdzie z pozwolenia Propagandy

przyjęli obowiązki misyjne. 31) W Białej Podlaskiej 1671 fund. klasztor Michał Kazimierz książę Radziwiłł wiel. hetman litew. wraz z małż. Katarzyną Sobieską siostrą króla Jana III, wszakże skutkiem braku zakonników ci na stałe nie osiedli. 32) W Sandomierzu 1672 ks. Aleksander Lubomirski i inni dobrodziejcy ofiarowali Reformatom plac pod kl i klasztor. 33) W Węgrowie 1672 Kazimierz Krolński podskarbi koron. ofiarował plac pod kl i klasztor oraz 20,000 złp., syn zaś jego Jan Bartłomiej referendarz kor. i wojewoda płocki dokonał fundacyi. 34) W Zamościu 1674 z ofiar stanął kl i klasztor na podarowanym przez Hieronima Zaboklickiego, chorążego bractwskiego i Marcina Zamojskiego podskarbiego kor. placu. 35) W Miedniewicach 1676 r. Mikołaj Grudziński starosta guzowski fundował R-om klasztor i kl, gdzie słynie cudowny obraz Najśw. Rodziny (por. *Św. Kompania Jezus, Marya Józef*, ks. Jerzykowicz, 1767). 36) W Christburgu Ignacy Bąkowski wojew. malborski ofiarował plac, na którym z ofiar wybudowano kl i klasztor. 37) W Szamotułach Jan Korzborg Łęcki kaszt. kaliski wybudował dom i klasztor. 38) W Pińczowie 1684 Stan. z Mirowsa Myszkowski fundował klasztor, dokończył budowy kla Marcin Bidziński kasztelan sandomierski. 39) W Kętach fund. klasztor Andrzej Żydowski, sędzia grodzki krakow. za przywilejem Augusta II z 1699 r. 40) W Jarosławiu 1700 r. Franciszek Zawadzki łowczy kijowski wybudował klasztor i kl na placu ofiarowanym przez Ant. Kwaleka. 41) W Rzeszowie 1709 pierwotnie na gruncie ofiarowanym przez mieszczanina Andrzeja Pasakowicza wybudowano drewniany klasztor i kl, następnie jednak na dogodniejszym miejscu wzniesiono z ofiar Aleksandra Łaszcza wojewody bełckiego kl i klasztor murowany. 42) W Boiskach fund. kl i klasztor 1720 r. Józef Sapieha z małżonką Krystyną z Branicznych. 43) W Rawie ruskiej pierwot. 1725 Jan Bogusz wybudował drewniany dom i kaplicę, r. zaś 1735 Jerzy Rzeczycki wzniośł murowany kl i klasztor. 44) W Sądowej Wiszni 1730 r. Jan Siemiński kaszt. lwowski i Franciszek Zawadzki łowczy kijowski

fundowali kl i klasztor. 45) W Chelmie osadził R-ów Jan Wolski podsedek ziemi chełmskiej. 46) W Pilicy fundowała klasztor i kl Józefa z Wesłów Sobieska synowa króla Jana III. 47) W Krzemieńcu dyec. łuckiej fund. kl i klasztor Stanisław Potocki wojew. poznański. 48) W Dederkałach był fund. R-ów Michał de Grotius Prejs herbu Nabram sędzia grodzki krzemieniecki. 49) W Grudziążu dyeczyzi chełmińskiej 1749 fund. kl i klasztor Jerzy Wandali Mniszek, marszał. koronny i in. 50) W Siennicy 1751 fund. Kazim. Rudziński, wojewoda mazow. z małż. Antoniną z Nowosielskich oraz syn Michał. 51) W Złoczowie archid. lwow. fund. Michał ks. Radziwiłł wojewoda wileńs. w. hetman litewski. 52) W Brodnicy pod Chelmem fund. Józef. Płaskowski starosta brodnicki i in. 53) W Płocku grunt ofiarował Wojciech Żółtowski i Marya Lasocka i ich ofiarami oraz bpa Franciszka Kanigowskiego wzniesiony kl i klasztor. 54) W Kryłowie dyec. chełmińskiej fund. Piotr Jeżewski, podcasy plocki. 55) W Bukanowcach dyec. lwow. fund. Władysław Łuszczewski starosta żydaczewski. 56) W Zarembach w dyec. plockiej 1765 fund. Szymon Zarembski kaszt. sieradzki. 57) W Żurminie objęli R-ci kl i klasztor po Jezuitach fund. Andrzeja Zamoyskiego oraz małż. z ks. Czartoryskich i prowadzili tam szkoły do kasaty 1864 r.

Organizacya prow. polskiej R-ów była tą sama co innych, z tą tylko różnicą, że skutkiem braku stosunków z generałem rezydującym w Rzymie, przedstawicielem jego był prowincjał z tytułem commissarius generalis. Na czele każdego klasztoru stał gwardyan, którego zastępcą był wikaryusz. R-ci zajmowali się szkolnictwem a także stępneli z wybitnych kaznodziejów. Dzieje Reformatów w Polsce należą jeszcze do najmniej zbadanych, a poszczególne źródła nie dają dokładnego obrazu całosci tego zakonu. Z tych wymienić należy: ksiądz Melchior Bułiński, *Historya Kościoła Polskiego*, Warszawa 1873—74, t. III; Benjamin Szymański, *Zakony męskie*, Warsz. 1848; ks. Aleksy Koralewicz O. s. Franc., *Additamenta do kronik Braci Mniej. ś. Franciszka, albo Genealogia Re-*

formy etc. Warszawa 1722; ks. St. Kleczewski, *Kalendarz Seraficki*. Lwów 1760; E. K. Nowodworskiego, t. XXIII, str. 99 i nst.

(Ch.)

Reformacja ob. Luter i Protestantyzm.

Reformacja w Polsce. Duch nowatorski z podkładem rewolucyjnym w katolicyzmie, podnoszący głowę na Zachodzie, nie został bez wpływu i u nas. Luter (ob.), Kalwin (ob.), Zwingliusz (ob.) mieli swych poprzedników w Wiklefie (ob.) i Husie (ob.). Ogólne rozprężenie dzięki politycznym i umysłowym zmianom w ludach Europy domagało się reformy. Wiele też można było wytknąć i nadużyć pośród zwierzchników klnych. Nie przeto dziwnego, że ogólny głos domagający się reformy od soboru Konstanc. (ob.) nie milknął ani na chwilę. Polska łączyła się z innymi w ogólnych rozprawach na pomienionym soborze. Po wojnie z Krzyżakami a zwłaszcza po pogromie grundwaldzkim weszła w poczet pierwszorzędných państw. Zaczęło się życie szersze. Husytyzm o podkładzie nacjonalistycznym czeskim, wrogiem niemieckiej przewadze, budził i pobliskich Polaków, bratni naród, mamił nowością poglądów a więcej polityczną bronią pko wspólnym odwiecznym wrogiem Słowiańszczyzny. Znaleźli się u nas zwolennicy kierunku czeskiego, pragnącego za pierwszych Jagiellonów oprzeć politykę kraju na nowych prądach, zestrzelić siły przeciw Niemcom, ciężać na Zachód nie zaś na Wschód lub Południe.

Krytyka Rzymu i duchowieństwa nie obcą była i Polsce. Zaczęła powoli wyłamywać się sprawa ograniczania sądów duchownych, a potem podatków. Szlachta, gromadząc przywileje w swych rełkach przenosiła te poglądy i do obozu duchowieństwa (ob. Orzechowski). Jan Ostroróg (*O ustroju Rzeczypospolitej*) wystąpił na sejmie piotrkowskim (1459) z gryzącą krytyką klnych stosunków. Idee zachodnie przejawiają się w twierdzeniach Ostroroga (ob.). Ostra krytyka dźwięczy częstą pogardą dla Rzymu. Szlachta polska szukała wykształcenia pośród obcych, przynosiła od nich nietylko wiedzę, ale i prąd. „Rzym nie przyjmuje, pisze Ostroróg, owieczek

bez welny, a kraj ponosi stąd wielkie straty. Prawda, że otrzymujemy jakieś tam bulle. Zaiste, piękna mi zamiana. Znajdują się przecież między nami tacy, co považają te piśmidła rzymskie, zaopatrzone w czerwone pieczęcie i lniane sznurki, a zawieszane przy drzwiach klnych. Nie powinniśmy się poddawać włoskim oszustwom“. (C. VII). Caro, Bobrzyński, Świeżawski, Rembowski, Prohaska, A. Pawiński oświeclając tę epokę, czasami z uprzedzeniem do Kła, wykazują ogólne niezadowolienie. Reformy „in capite et membris“ domagali się narówni z Niemcami i Polacy. Annaty pobierane przez Rzym i usuwanie się duchowieństwa od ciężarów publicznych, zrażały doń szlachtę; uchwały zaś synodów z 1505 r. a zatwierdzone w Łęczycy (1523), usuwające niższe stany od wyższych godności klnych, buziły niezadowolnienie w mieszczaństwie. Lud prosty nie może być brany tu pod uwagę, gdyż nie brał w życiu socyalmem wogóle udziału. Religia zaś nawskroś jest rzeczą socyalmą.

Ż synodu piotrkowskiego (1510), na którym ustanowiono kary na heretyków widać że błędnowierstwo szerzyło się w Polsce przed wystąpieniem Lutra.

Młodzież szukała poza granicami kraju wykształcenia. Wittenberg, Praga, a zwłaszcza Goldeberg na Szlasku przyciągały Polaków, nietylko Padwa i Paryż. W siedliskach niemieckiej nauki zaprawiano się, oboć krytyki dawnego porządku, do stawiania śmiałych hipotez sprzecznych z zasadami katolikami.

Od początku XVI w. zaczyna się powolne zmniejszanie powagi sądów duchownych. Na sejmach (1501, 1505) szlachta domaga się, wprawdzie początkowo bezskutecznie, ograniczenia praw duchowieństwa, ale idzie w tym kierunku z całą bezwzględnością. Wprawdzie na mocy statutu wielunińskiego (1424) heretycy mieli nawet śmierci podlegać, a ekskomunikowani upoczywie trwający w kłatwie, konskacie dóbr (1433), jednak szlachta coraz większe przywileje otrzymująca nie chciała prawu temu podlegać, bo i samo prawo było niejasne co do określenia „causae spiritalis“.

Przejeżdżająca z zagranicy po odbytych studyach młodzież polska mogła nie obawiać się kar surowych za odmienną od ojcowskich przekonania. To też

jeszcze przed wystąpieniem Lutra, szerzył się husytyzm w Polsce (ob.) dość gwałtownie. Może bardziej z wyżej wspomnianych względów politycznych. W Małopolsce Zbigniew Oleśnicki bp krakow. (ob.) stanął na czele konfederacyi w Nowem Mieście Korczynie (25 kwiet. 1438 r.) przeciw husytom. Spytek z Melsztyna w r. następnym stanął na czele kontrkonfederacyi. Nastąpiło starcie zbrojne i zwolennicy Spytki ze śmiercią swego wodza przycichli. To samo było w Wielkopolsce. Abraham ze Zbąszczy na przysięgnął predykantów, a bp poznań. po śmierci Erazma Ciolka, Andrzej z Bnina siłą wziął predykantów i wpłynął na spalenie (7) ich w Poznaniu. Husytyzm przycichł ale zarzewie buntu tkwiło.

Miasta polskie przeważnie były ziemczone. Żywiół niemiecki był chętnie widziany w Polsce oddawna, jako pierwiastek cywilizacyjny. Mieszczaństwo rządziło się przeważnie prawem Magdeburskiem oddzielnem, łączyło się z dawnymi krajami macierzystymi hasłami, nurtujących tam prądów, przejmowało się nimi. Bunt niemiecki w Krakowie za Łokietka najlepszym tego dowodem, że Niemcy nie zlewali się szybko z nową ojczyzną. Kraków ziemczony nie był oddzielnym zjawiskiem. Miasta wielkopolskie z Poznaniem na czele uległy tymże wpływom. Warmia, jako najbliższa ścianą niemieckiej nie mogła się ostać od zalewu Niemców. Strony krzyżackie systematycznie ziemczone luźny, państwowo tylko zachowywały związek z Polską. Duch niemiecki ożywiał miasta pruskie. Podsycali ten duch tłumy przychodniów niemieckich. Słowiański żywiół cofał się, zamierał. Gdańsk, Toruń, Elbląg, Kwidzyń (Marienwerder), Czartyn (Marienburg), Dzierżgoń (Christburg), Rzesin (Riesenburg), były zupełnie ziemczone.

Szlachta niezadowolona coraz bardziej rozzuchwalona, wykształcona powierzchownie, albo w duchu humanizmu zachodniego wrogię Kłowi katolickiemu i bogate mieszczaństwo ziemczone lub rdzennie niemieckie łatwo mogły uleść nowinkom jakie ogarnęły z wystąpieniem Lutra cały Zachód prawie. Grunt był przygotowany, podatny do zawieruchy.

Pierwsze odstępstwa od wiary katolickiej zjawily się w Gdańsku

bezpośrednio po wystąpieniu Lutra (1518). Jakób Knade, dominikanin, gdańszczanin, śladem reformatorów niemieckich wystąpił pko „nadużyciom“ katolickim, ożeniwszy się dla poparcia praktycznie bezpodstawności celibatu. Jan Boschen-shein dawny profesor hebrajskiego w Ingolstadzie, szerzy równocześnie błędy w Prusach Zachodnich, przybywa (1520) do Gdańska i wspiera Knadego. Jakób Hegge (Wilkenploch albo Finkenploch) każe u św. Gertrudy, Maciej Binewald, były karmelita u św. Katarzyny, skąd po ożenieniu się przechodzi do Elbląga zostaje pastorem Prus książęcych, Jan Bontold u Panien Brygidek, dr. Aleksander, były franciszkanin u św. Trójcy. Inni poszli ich śladem. Rewolucja religijna rozgorzała na dobre w Gdańsku.

Zygmunt I (1507—1548) częścią z pobudek religijnych, częścią z politycznych począł twardo występować pko reformatorom. Widział król jak w leżących o miedzę Niemczech ruch religijny stawał się zarazem ruchem socyalnym przeciwcesar-kim. Pragnąc tego uniknąć, wydawał coraz to nowe edykty pko nowatorom. W Toruniu (24 lip. 1520) wydał król edykt pod karą wygnania i konfiskaty zabraniający sprowadzania do kraju ksiąg Lutra (*Acta Tomiciana*. V, 284). Jednak musiał ulegać niekiedy, co widać z rozstrzygnięcia sporu pomiędzy bpem kamień. Wawrzynem Miedzieleskim i Decyuszem skłaniającym się ku herezyi (*Metryka* kr. ks. 35, z. 314). Nie mniej przypomina król staroście krak., kanclerzowi szydlowieckiemu edykt toruński (Grodno 15 lutego 1522 r.) do i ścisłego wykonania nakłania (*Metr. kor.* 35, z. 518), co w roku następnym (7 marca) najostrejze zaznacza, bo do banicyi dołącza karę śmierci (*Metr. kor.* 37, 13B. 383). Ustanawia król inkwizytorów mieszanych a także cenzurę sprowadzanych i drukowanych ksiąg pod przewodnictwem rektora uniwersytetu krak. Kraków ucielił o czem zaznacza kanclerz szydlowiecki w sprawozdaniu do Rzymu (24 lip. 1524, Therner, II, 419). W innych jednak miastach jak w Kościanie wybuchła herezya, którą z rozkazu monarchy tłumiono (*Metr. kor.* 39, DD. 91).

W tym czasie kiedy Klemens VII (1523—1534) zwraca się pod wpływem

krdła Campegio przez posła Puglioniego do Zygmunta I i arcybpa Jana Łaskiego (ob.), by wzięła Polska udział w soborze Powszechnym lub w naradzie przedwstępnej prałatów, polscy możnowładcy pertraktują o sekularyzacyę Prus z Albertem Brandeburskim.

Z trudnej sytuacji pragną wyjść zarówno bpi jak i król, który motywuje sekularyzację zupełną degeneracyą upadłego zakonu krzyżackiego a prym s Łaski na czele z bpami polskim (9 kwietnia 1525) skarży się pżowi przez Myszkowskiego i Naropińskiego, że stan świecki brutalnie traktuje duchowieństwo (ks. J. Gołąb, *Starania Polski o sobór Powszechny*. Kraków 1911, 24—40). Pż zapewne rozumiał, że lepiej będzie, gdy protestancka prowincja będzie podlegała katolickiemu królowi, niżby miała się łączyć ze stanami protestanckimi w Niemczech. Wszystko to jednak wskazuje o niejednolitości akcyi królewskiej, a przynajmniej o częściowem podporządkowywaniu interesów religijnych—politycznym. Dowodem służyć może sprawa gdańska.

Gdańsk pierwszy rozpoczął akcyę reformatorską i spotkał się z ostrą karą królewską. Wspomniani predykanci wzburyli opinię, a wysłańców królewskich jak Jan Łaski, bp kujaw. Maciej Drzewiecki i chełm. Jan Konopacki z kilku panami zjechali się w Gdańsku, by zawrzeć przymierze z książętami pomorskimi przeciw Krzyżakom (r. 1524). Skorzystał z tego Drzewiecki, by w podległym sobie grodzie zaprowadzić porządk i kazał uwiezić predykanta Pawła Körlina. Buntownicy okazali taką siłę, że bpi prócz prymasa usunęli się z miasta, a protestanci rozzuchwaleni poczęli po swojemu siłą gospodarzyć. Siłą usunięto katolickich księży i wprowadzono predykantów, radę miasta zastąpiono nową. Król zażądał tłumaczenia, a gdańszczanie w poselstwie do króla tak sprawę przedstawili, że swych praw bronić będą. Sejm piotrkowski (1525—26) zdecydował, by król osobiście zwołał sejm ziem pruskich i sprawę rozstrzygnął. Król stanął w Gdańsku (1526 w kwiet.) i przywrócił dawny porządek. Salicetus (Jan Scholz) z 13 najwinniejszymi poniósł śmierć, inni pociekali lub siedzieli pod kluczem. Charakter religijnego przewrotu przybrał barwę so-

cyalnego, stąd ta surowość. Najlepszy dowód, że nawet Albert Brandeburski wspierał moralnie w tej sprawie króla przeciw buntownikom państwowym (Lorkiewicz Antoni, *Bunt gdański*, Lwów 1881).

Tylko pojedynczy wyznawcy reformy zjawiają się w Polsce (Wegierski, *Systema*, 74, nazywa ich „doctores evangelici”), tłumne przechodzenie zaczęło się znacznie później. Stolica Apska była zadowoloną z króla (A. T. VII, 294; 311; VIII, 147). Powracano wobec edyktów królewskich do Kł a według nuncyusa Fabriego (20 stycz. 1526. Theiner, II, 437, 438).

Duchowieństwo, na czele którego stał dzielny ze wszech miar Jan Łaski (Zakrzewski Wincenty, *Rodzina Łaskich w XVI w.* „Ateneum”, czerw. 1882; Tenże, *Łascy* „Przewodnik nauk. i lit.” kwiecień 1882, str. 274; Zeissberg, *Johannes Łaski Erzbischof von Gnesen und sein Testament*. 1874) poszło śladem króla. Począwszy od synodu łączyckiego (1523), na którym powtórzono bullę Leona X „Exurge domine” i dekrety królewskie o banicyi, konfiskacie dóbr i cenzurze książek heretyckich (*Constitutiones synodales*, Wężyk, 1630, p. 274 ss.) prawie każdy synod stara się o heretykach dawać wskazówki. Duchowieństwo jednak nie stało na wysokości swego zadania. Na te czasy przypada stanowe wyłączenie od dostojństw klnych nieszlachtę. Duchowieństwo poczyną kastowo występować przeciw świeckim, by bronić swych dochodów, walczyć o przywileje prawem świeckim, a sprawy klnie idą w odwłokę. Buta szlachecka, o której wspomina Puglioni, udziela się i kapitulom. O wewnętrznej reformie nikt nie myślał; oglądano się na sobór Powszechny, skarżono się na stan rycerski, że duchowieństwem pomiata. Życie szło tymczasem naprzód, młodzież biegła do głoszących reformatorów po naukę, przejęta nowością wracała z przekonaniem o jej prawdziwości, bo młody woli nowy fałsz od starej prawdy. Nowość ma wpływ magiczny na umysł ludzki w ogóle, a na młody w szczególności. Senat i przyboczni królewscy w radzie widzieli w nowości przyszy zamęt socyalny, duchowieństwo w wędrowkach młodzieży—zaczyn rewolucyi religijnej. Wpłynięto przeto na kró-

la, by wydał zakaz wyjeżdżania zapracowaną na studia. (1534 r. W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost reformacji w Polsce*, Lipsk 1870, 234). Szkoła Trocendorfa w Goldbergu na Szląsku, niezbyt odległa od kraju przyciągała wielu; z niej też wyzło sporo protestanckich działaczy polskich.

Do przyjścia Bony ucziwi ludzie otaczali króla. Przewrotna włoszka otaczać zaczęła siebie i małżonka swymi zausznikami. Przekupstwo, nieznanie dotąd na dworze, rozwieliło się. Poczęła się polityka podziemnych intryg zakulisowych wpływów. Miasta pruskie po uspokojeniu Gdańska prowadziły ciszej swą pracę. W kraju poczęło nurtować niezadowolenie. Szlachta domagała się t. zw. egzekucyi praw, co w różnych czasach różne miało znaczenie. Lubiany powszechnie król zaczął tracić na powadze. Niezadowolenie przybrało ostrą formę w „wojnie kokoszej“, gdzie zbuntowana szlachta uzyskała nowe przywileje (1537). R-a jeszcze nie była w punktacyi bardzo uwzględnioną, ale samowola szlachecka uprawiała się, zły przykład nie pozostał bez śladu, powaga monarcha osłabła. W przyszłości szlachta we własnych celach materyalnych pocnie w swych dobrach rządzić Kłem.

W tym czasie spalono Katarzynę Zalasowską w Krakowie za herezję. Protestanci poczęli rozbudzać współczucie ku nieszcześliwej ofierze fanatyzmu hpa krak. Piotra Gamrata, mieli już swych męczenników nazewnatrz. Nie przeszkadzało im to siłą nieraz i bezprawiem szerzyć swej nauki w miastach pruskich i w Wielkopolsce. Bp warmiński Fabian de Lusignan, będąc zwolennikiem nowego ruchu, popierał go skrycie. Nie dziwnego przeto, że luteranizm przybrał szerokie rozmiary, bo nawet burmistrz Grzegorz Rabe w Brunsbergu z kilku radnych publicznie się do herezyi przyznawał, wygnał zakonników i ograbił kły. Król przez delegatów stłumił ruch ale go nie wykorzenił. W 1530 r. głosi „czystą ewangelię“ Jakób Schwoger w Toruniu i Bartłomiej były franciszkanin. 1540 wprowadzono śpiew po polsku psalmów, 1541 zawezwano Braci cze-
skich.

Tak rzeczy stały za Zygmunta I. Protestantyzm może dla tego nie przyjął się u nas pośród szlachty, że to była „nie-

miecka wiara“. Mieszczaństwo ziemczone mogło się nią tylko przejmować. Ze względów przeto polityczno - psychologicznych nie miał Luter popytu pośród szlachty, nie zaś by była ona przywiązana do Kła prawdziwego. Skłonni raczej byli wszyscy do zmiany ale nie niemieckiej. W tym czasie poczęł Kalwin swą działalność. Reformy genewskiego tyrana odbiły się echem pośród szlachty, tembardziej że zadedykował swój komentarz o mszy młodemu Zygmunтови Augustowi (1539, Węgierski, *Systema* 208). Król i stanv na sejmie w Piotrkowie odpowiedziały (1540) na to nowym edyktem królewskim przypominającym dawne o wyjeździe młodzieży do Wittemberga, Lipska, Goldbergu (*Metr. kor.* 57, ss; 61, xx). W tym czasie Marcin Zborowski według Preflicza (*Metr. kor.* 61, XX, 222) zamierzał już na wypadek śmierci starego króla wymusić na młodym Zvgmuncie Auguście pewne przywileje i konfiskatę dóbr duchownych. Myśl ograniczenia dóbr duchownych choćby nie przez Zborowskiego rzucona, późniejszego adherenta R-i zajmowała jednak umysły. Rozprawiano wszędzie i przy każdej sposobności o klnych stosunkach, ośwajano się ze zmianą.

Z synodu Łeczyckiego (1542) widać, że sprawa o sądach bpich poruszona w początkach wojny kokoszej zaostrzyła się (*Const. syn.* ed. Wężyk, pp. 9, 62, 89 ss., 259 ss.). Na zjeździe krakowskim (1543) odwołany został zakaz kształcenia się w zagrożonych herezją miejscach i sprawy sądów duchownych nieco określone. Nawet na dworze królewskim poczynają działać protestanci predykanci (Koźmiński) Cosminius, Prasnycius (Prasznicki). Nuncyusz wypyttywał o to Bonę, czy młody królewicz nie jest zagrożony, czemu przeczyła włoszka. Protestanci mniemają, że Zygmunt I pod koniec życia sprzyjał herezyi. Prawdopodobnie usiłowania króla około rzeczywiście reformy tłumaczą błędnie. Być może, że chwilej-na Bona, która religia mniej obchodziła mogła ze względów osobistych protegować niektórych działaczy nowatorstwa. Pomiedzy 1530 — 1540 r. potężny ród Górcków w Wielkopolsce przyjął jawnie protestantyzm. W Krakowie związało się stowarzyszenie, na czele którego stał włosz Franciszek Lismani,

spowiednik królowej, Jan Trzeciecki pierwszy gramatyk, Jan Trzeciecki lingwista, Bernard Wojewódzki, Frycz Modrzewski (ob.) uczeń Melanchtona, Drzewiecki kanonik krak., Andrzej Zebrzydowski późniejszy bp krakowski uczeń Erazma z Rotterdamu (ob.), Jakób Uchański, referendarz koronny, późniejszy prymas i prawnik Jakób Przyłuski. Wszyscy oni skłaniali się ku „reformie”. Niektórzy otrząsnęli się, inni zabrnęli daleko.

Na zebraniach tych zapoczątkowany został pośrednio socynianizm (ob.). Tutaj bowiem belgijczyk Pastoris zapoznał współtowarzyszów z nauką Serweta o Trójcy św. Ewangelię niektórzy zaczęli uważać tylko za zbiór zasad moralnych. Najwięcej podkopywał katolicyzm zręczny Lismani, którego napróżno bp Maciejowski w Rzymie oskarżał. Popierany przez Bonę i liczne grono przyjaceli, zręczny a ukladny włoch umiał wszystkiego uniknąć.

W owym czasie przybył do Polski Franciszek Stankar (ob.) włoch, pierwszy profesor języka hebrajskiego w Krakowie i począł głosić nowinki zachodnie. Odbity z więzienia przez sprzyjającą mu garść szlachty schronił się pod opiekę Stadnickiego, który mu powierzył szkołę w Dubiecku. Marcin Krowicki, kaznodzieja zrzucił sutannę, Feliks Kruciger ze Szecebrzeszyna rektor szkoły w Niedźwiedziu (1546), Jakób Sylwiusz rektor z Krzemienia (1527) podjęli pracę wywrotową. Ci pociągali, lub chronili się pod skrzydła potężnych rodów jak: Bonara, kasztelana bieckiego, Mikołaja Oleśnickiego z Pińczowa, Marcina Zborowskiego, kasztelana kaliskiego, Stanisława Cikowskiego i innych. Głośny poeta Mikołaj Rej z Nagłowic (ob.) i Justyn Decyusz, sekretarz królewski, wspierali piórem i wpływami nowe prądy.

W 1548 r. przywędrowali do Polski Bracia czescy ze swymi poglądami demokratyczno-klnymi i wsparli swemi naukami ogólny ferment. Jerzy Izrael (1500—1588) zorganizował niesfornych „braci”, nawiązał stosunki bezpośrednie z Lutrem, który ich odtąd uważał za swą przednią straż w Słowiańszczyźnie i żywo pracował nad poderwaniem powagi katolickiej. Zygmunt August, mimo że Andrzej Górka popierał ich w Poznańskiem 4 sierpn. 1548 r. kazał usunąć się

„braciom” z Polski. Ci posłuchali, ale zarzewie buntu religijnego pozostawili.

Za panowania Zygmunta Augusta (1548—1572) o którego wszyscy zabiegali, by go skłonić ku protestantyzmowi, kilku możnych panów, na czele których stawali w Koronie Jan Firlej (1574) i na Litwie Radziwiłłowie pchnęli sprawę nowości dość szybko naprzód. Doszło do tego, że przeróżne wyznania: protestancko- augsburskie, kalwińskie, czeskie, arijańskie opanowały większość umysłów szlacheckich. Gdyby zgoda, na nienawiści ku Rzymowi wsparta, połączyła tych ludzi, być może, iż młody król przechyliłby się na stronę buntu religijnego. Przywódcy jednak sekt nie chcieli ze swego ustępować, godzić się. Katolicy przeto jako zwarty obóz górowali mimo wszystko nad nimi.

Wyjście żaków z Krakowa i udanie się na uniwersytety wolnomyślnie niezadowolonych rozżalonych na los i uprzedzonych do księży (sprawa o pobicie kilku studentów przez sługi ks. Czarnkowskiego) młodych adeptów nauki, spowodowało z czasem oplakane skutki. Wrócili zdziśiatkowani wprawdzie do kraju, ale przejęci hasłami obcemi. Poczuli się tembardziej szczyrzyć im więcej pamiętali przykrości tułaczki.

Zaczął się oplakany stan rozdwojenia umysłów. Episkopat polski nie stał na wysokości zadania. Obudzili się wreszcie bpi, ale nietakowne wystąpienie, choć słuszne bpa przemyskiego Jana Dziaduskiego pko Orzechowskiemu (ob.) rozjątrzyło szlachtę a nie wzmocniło stanowiska kleru. Potrzebna była reforma kleru. Protestanci zhardzieli. Mikołaj Oleśnicki wygnął Paulinów z Pińczowa, pozwolił na synod odszeptyńczy i jawną ostoję nowatorstwa tam ufundował. Upokorzył się przed królem wprawdzie, ale nie na długo.

Zygmunt August chcąc uzyskać przyzwolenie stanów na małżeństwo z Barbarą Radziwiłłówną przyrzekł prymasowi (12 grud. 1550 r.) Dzierżgowskiemu jedność Kła utrzymywać; obietnicę swą (Damalewicz, *Vitae epporum Vlad. p.* 384) edyktem do starostów stwierdził (Theiner, II, 569). Prawo jednak zostało na papierze tylko. Bpi zebrani na synodzie w Piotrkowie (1551) otrząsnęli się z ospałości pod wpływem najmłodszego bpa warmińskiego Hozyusza (ob.).

Ten ułożył wyznanie wiary dla beneficjantów, ustanowione przepisy miały nie tylko chronić od herezy ale podnosić wartość kleru intelektualno-moralną, np. klasztory miały wysyłać przynajmniej po dwóch braci na uniwersytet krakowski (*Con. syn.*, ed. Weżyk, p. 7). Bp Dziaduski i Andrzej Zebrzydowski poczęli pozywać lub naocześnie osądzać żeniących się księży, co tylko rozdrażniało szlachtę, walczącą o sądownictwo, ciężary państwowe i dziesięciny z duchowieństwem przy każdej sposobności. Na sejmie (1552) zuchwałstwo protestantów wzrosło. Publicznie podczas nabożeństwa stał w kle, nie zdejmując czapki, Rafał Leszczyński. Nawet Jan Tarnowski w. hetman koron. występował przeciw bpom. Jedni twierdzą, że senator ten został protestantem (hr. W. Krasieński, *Zarys dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce*. Warszawa 1903, I, 111), inni, że pragnął R-i w duchu katolickim (dr. W. Zakrzewski, *Powstanie i wzrost reformacji w Polsce*, Lipsk 1870, 68). Krasieńskiego, na pozór starającego się być przedmiotem pacy „przypiski“ H. M. i J. Burschego, które techną apodstawa nienawiścią do Kł, obojętnością dziwną do narodu i pochwałami niezwykle do niemieckiej zachłanności i brutalnego deptania odwiecznych tradycji. Sąd przeto takich historyków jest podejrzany, a wywody mogą mieć tylko wartość historyczną przeawów etyki dziejopisarskiej, nie liczącej się z delikatnością uczuć przeciwnika, a nawet obiektywnej prawdy (ob. Krasieński, 113, przypisek). Z sejmów przenosi się walka i na zewnątrz. Ks. Krowicki apostata, pisze: „Obrona nauki prawdziwej i wiary itd.“ Pińczów 1560. Orzechowski stanął pośredku, Modrzewski (ob.) i Stankar (ob.) poparli Krowickiego, każdy w swoim rodzaju. Protestanci idą utartą drogą cezaropapizmu, starają się przekonać króla, że on nie kto inny ma prawo reformy. Oburzają się na Hozyusza „smutnej pamięci“, że nie chciał zrywać z Rzymem, choć Polska mogła sama o sobie stanowić, jednak zapominają o tem, że religia „państwową“ jest wypaczeniem samej religii, że podporządkowanie ideałów najwyższych o Bogu pod ludzkie, choćby nie wiadomo jak wysokie, jest obniżaniem tychże ideałów. Wybrani na

sejmie legaci na Sobór powszechny (r. 1552) Jan Drohowojński, bp wrocławski, Jakób Uchański bp chełmski, Stanisław Tęczyński, kasztelan lwowski i Frycz Modrzewski wszyscy niepewni dla sprawy katolickiej zaznaczyli w memorjale do króla pióra Modrzewskiego (Krasieński, I, 140), że nie duchowna władza ale jego, świecka, winna Kł reformować. Widać w tym memoryale ustrój pootestancki Kł z wycieczkami wielkimi pko posiadłościom duchowieństwa i jego przywilejom.

Gdy król i duchowieństwo wraz z niezdecydowanymi starali się zwyczajem przez Karola V na Zachodzie przyjętym herezję przez Sobór powszechny usunąć lub ugoda przez t. zw. „interim“ przygotować, protestanci różnych odcieni poczęli się łączyć przeciwko katolicyzmowi. W senacie lwia część należała do wyznania kalwińskiego lub luterskiego. Na Litwie Radziwiłłowie wzmożeni wpływami na dworze przez Barbarę rozpoczęli pod przewodnictwem Mikołaja Czarnego, stryjecznego brata Barbary i Mikołaja Rudego, rodzonego brata królowej, prawdziwą orgię reformatorską. Czarny skupił prawie wszystkie wyższe dostojenstwa i wpływ uzyskał przemożny na sprawy Królestwa. Miał on niepłonną nadzieję, że Litwa po bezpotomnym zgonie króla opowie się za nim, jako wielkim księciem. Cała prawie wyższa szlachta przyjęła reformę, opuszczając szeregi Kł katolickiego, lub ruskiego. Kiszkiowie. Chodkiewiczowie, Sapiehowie, Chlebowiczowie, Słuszkowie, Zawiszowie, Wiśniewiecy, Pacowie, Wojnowie, Ogińscy, Abramowiczowie, Woliłowiczowie, Hołowczyńscy, Dorohostajscy, Puzynowie, Prusińscy, Szemiotowie, Górscy i inni przeszli tłumnie na kalwinizm. Mikołaj Pac bp kijowski pozostawił ich śladem. Zapłonęła siła pieści w stosunkach religijnych. Wszędzie władna szlachta wyrzucała przemocą nie żeniących się księży, sprowadzała predykantów, przygarniała szumowiny duchowieństwa, którym ciążył celibat. Mikołaj Czarny popierał kalwinizm, by się wyodrębnić od Prus, a nie miał za złe Koronie, że trzyma się katolicyzmu bo to ją wyodrębniło od Litwy. Słowem widać było przejrzyste myśli polityczną w reformie Litwy, podobną do wielu księstw zachodnich. Po śmierci

Mikołaja Czarnego, podjął pracę Mikołaj Rudy, a po nich Janusz, wileński wojewoda i Bogusław z linii Nieświeskiej. Wergeryusz pomagał im jako predykant z zapalem.

Kizewieniu się kalwinizmu na Litwie odpowiadał w Małopolsce i Wielkopolsce bądź to kalwinizm, bądź arianizm (ob.) lub też luteranizm, który miał ostatej w Prusach. Przy każdym niemal zborze zakładano szkoły, które podtrzymywały ducha. Oprócz niewiele znaczących powstających bez szerszego wpływu były i większe, znakomicie zorganizowane. W Pińczowie, założona przez Mik. Oleśnickiego, była wzorem dla innych, wychowując zacietrzewionych fanatyków i przyciągając uczniów nawet z Niemiec. Szkoła gdańska (zał. 1558) z kursami akademickimi (od 1580) z duchem niemieckim nie nęciła rdzennych Polaków, to samo można było powiedzieć o elblądzkiej gdzie przeważał żywioł obcy z Niemiec i Szwecyi. Choć w Prusach królewskich nowowiercy wyteżali swe siły, by lud pociągnąć ku sobie przez nabożeństwa polskie i szkoły przy zborach, jednak wrodzona nieułość prostego ludu do nowatorstwa, to znów dzielna i owocna praca bpów Hozjusza i Kremera na Warmii a Lubodziejskiego i Żeliśławskiego w dycezyi chełmińskiej stanęły temu na przeszkodzie. Lud oparł się nowinkom.

Wielką rolę w zawierusze religijnej odegrał Jan Łaski (ob.) bratanek wielkiego prymasa. Ten po burzliwym życiu, którego protestanci wielkim (Węgierski) być mienia, zrzucił sutannę, objechał całą Europę, aż wreszcie pod koniec życia wrócił do kraju, by jednoczyć wszystkich odcieni nowowierców i jako zwartą siłę przeciwstawić ugodzie Sandomierskiej (1570), w której protestanci wraz z kalwinami i zwinglianami zjednoczyli się dla wspólnego działania. Cementem spajającym miała być przedewszystkiem nienawiść do Kł a wiary ojców. Naturalnymi sprzymierzeńcami tych zwartych szeregów mieli być zreformowani ościenniasiedzi.

Był więc protestantyzm polski od początku w rękach magnatów bronią polityczną oligarchii, którzy nie wabali się bratać z wrogami ojczyzny. Zborowscy, Stadniccy, Firlejowie, Myszkowscy w

Koronie tak samo postępowali jak wyliczeni przedtem Radziwiłłowie i ich zwolennicy na Litwie. Zagrabiane majątki kłne powiększały kiesy magnackie i burzliwej szlachty. Wprawdzie lud prosty wytrwał wszędzie, a na 250,000 rodzin szlacheckich zaledwie kilka tysięcy zdradziło wiarę, jednak zamęt był potężny, zważywszy że większość magnatów, stąd i senatorów została sprostestantyzowana. Ci nadawali ton i bezmyślną hasą szlachecką rządzili według potrzeb rodowych częściej niż ogólnych. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że obrona idealów religijnych już dawno ugruntowanych była słabsza, niż szerzenie nowych kierunków, rozumiemy łatwo dla czego tak głośnymi byli „reformatorzy“ polscy. Nie liczyli się również „głosiciele czystej ewangelii“ z prawem posiadania, wydzielając własność kłn, wyganiając przemocą zakonników, choć niektórzy (Bursche) z lubością cytują rozjuszonych apostatów księży, narzekających na turmy i prześladowanie katolickie (Kraśniński, I, 115). Reformatorzy zdają się zdaleka być liczni, bo zbyt głośno szerzyli swoją naukę.

Do rozgłosu pomagali bezsprzecznie oprócz najbogatszych ludzie rzutcy i zdolni. Literatura polemiczna ze strony reformowanej zaprzętała wyłącznie umysły, gdy katolicy nie wyłączali i innych działów. Oprócz początkowo Orzechowskiego i Hozjusza nikt nie przeciwstawił się zjadliwym nieraz zakrawającym na paszkwile pismom protestanckim Krowickiego, Wergeryusza, Lismaniego, Łaskiego, Stankara i innych. Dopiero z czasem, gdy prawdziwa reforma przez sobór Trydencki (ob.) w umysły i serca tchnięta zajaśniała, zamilkli protestanci, a przemówili katolicy uczeni i działacze.

Tymczasem do rozgłosu i szerzenia się protestantyzmu pomagał druk. Nowatorzy znali jego siłę, więc nie szczędzili ani trudów, ani kosztów. Zagranicą zalewała Polskę różnemi pismami; a miejscowe drukarnie dopomagały w tem ogromnie. W XVI w. było 24 protestanckie i tyleż katolickich. Z protestanckich było czynnych 9 a katolickich 8. Pińczowska (Ateny protestanckie) najwięcej tłoczyła pism. Za nią szła krakowska Wierzbity, w Węgrowie, w Nieświeżu, w Szamotułach, w Brze-

ściu Litewskim (Biblia Radziwiłłowska), w Wilnie i Łasku.

Tak przedstawiała się R-a w Polsce do przyjazdu Lipomaniego (ob.). Tylko M a z o w s z e, dzięki twardej ręce księcia Janusza stało silnie przy dawnej wierze i nie przeżywało chwiejnych, wstrząsających ogólnym organizmem państwowym brzemieniem w skutki fatalne prób. Kiedy pomiędzy kalwinami i braćmi czeskimi stanął układ w Koźminku (1555), mocą którego oba wyznania, zachowując odrębność osobistą, złączyły się w jeden obóz, by działać na zewnątrz jednolicie, a potem cały szereg innych synodów reformatorskich pojednawczych (Łukaszewicz, *Dzieje Kłā helweckiego w dawnej Polce*, 22—44; Węgierski, *Systema*. 75—77; Łukaszewicz, 61—154), wtedy zebrał się ważny w dziejach R-i sejm (1555) do Piotrkowa. Już z rozpisania sejmu widać (M. K. 85, ZT, 52), że król pragnie uspokojenia religijnego. Szlachta na sejmach wybrała co najgłośniejszych protestanckich działaczy, by przeprowadzić swe racje pko duchowieństwu (Eichorn, *Hosius*. I, 215, list prymasa Dzierzgowskiego dn. 31 marca 1555 r. do Hozjusza). Dzięki posłom wielkopolskim: Leszczyńskiemu, Ostrorogowi, Marszewskiemu i małopolskim Ossolińskiemu, a zwłaszcza Siennickiemu, przeprowadzono uchwały domagające się zebrania synodu narodowego przez króla zwołanego, na którym obok bpów zasiadą świeccy z ramienia króla, a także jus reformandi każdemu szlacheicowi u siebie. Był to tryumf największy protestantów, który zawdzięczała wymowie marszałka sejmowego Siennickiego i niezdecydowanej postawie bpów.

Synod narodowy do skutku nie przyszedł, ale to, co przedtem było bezprawiem, nabrało mocy prawnej, z której protestantyzm polski śpieszył korzystać. Na drugi rok król wysłał pod wpływem opinii sejmowej list do Pawła IV (ob.) na sobór Trydencki, by zezwolono w Polsce na pewne ustępstwa: a) Mszę ś. i inne nabożeństwa odprawiać w języku polskim; 2) komunikować pod obydwoma postaciami. 3) małżeństwo księży; 4) pozwolenie na sobór narodowy. Postulaty te zawiąził do Rzymu kasztelan sandomierski Stanisław Maciejowski, brat zmarłego bpa krakowskiego. Pż odmó-

wił, ale przyrzekł przyspieszyć Sobór powszechny, któryby obradował w Rzymie (*Relacye Nuncyuszów*. T. I, 21. List di Paliano do Lipomona 30 maja 1556 r.).

Rzym liczył na przybyłego do Polski Lipomana nuncyusza, który zwrócił się do otoczenia królewskiego a zwłaszcza do Radziwiłła Czarnego. Ten obelżywie się z nim obszedł, a Wergeryusz (ob.) drukiem to ogłosił i wpływał na króla, by na Sobór powszechny, bo on „ani rzeczywisty, ani swobodny, ani chrześcijański być nie może“, posłów nie wysyłał i Lipomaniego nie słuchał, jako człowieka, który „zakłóci spokój państwa“ (Kraśiński, I, 178). Nuncyusz zwrócił się do duchowieństwa, by je podnieść duchowo, ale i tu widział przeszkody. Bpi Drohojewski, Uchański i Zebrzydowski byli podejrzani o sprzyjanie herezyi. Tylko prymas Dzierzgowski i wielki Hozyusz byli pewni zupełnie. To też chciał już odjechać nuncyusz, ale Paweł IV nie zgodził się na to (Theiner, II, 590, 591).

Nie mniej zapoczątkowana była nowa era w kłie polskim z przybyciem nuncyusza. Bliższy związek z Rzymem, choć uparczywie rwany przez nienawidzących katolicyzm protestantów, chociaż czasami wątał, jednak nie zerwał się. Wprawdzie nuncyusz się skarży, że Polska przepadła dla Kłā, jednak król nie przechylił się zupełnie na stronę zfanatyzowanych reformatorów. (Eichorn, *Hosius*. I, 266; *Const. synod.* 89, ed. Wężyk; Friese, *Beitreg*. II, 262; Romanowski, *Otia*. 229). Nuncyusz nie ustawał w pracy, zwołał synod w Łowiczu, ale bpi choć licznie zebrani osobicie lub przez delegatów kapitułnych zaznaczyli swą odrębność od Rzymu, nie chcąc z nuncyuszem obradować, ale przesyłać mu przez Hozjusza postanowienia swe „in corpore“. Lipomani się nie zgodził, a tamci ustąpili i postanowili zapobiegać herezyi, ułożono krótkie wyznanie wiary dla króla, by się oryentował w chaosie religijnym, przypomniał postanowienia synodu z 1551 r., o czem zawiadomił prymas Stolicy Apskiej (*Relacye nuncyuszów*, I, 37, 45 — 54, 32—40; Eichhorn, *Hosius*, I, 268—269). Widać z tego, że poczęto przebudzać się z ospałości i łączyć bezpośrednio z Rzymem, jako naturalnym sędzią

dla spraw religijnych w Kle katolickim. Tymczasem i protestanci nie próżnowali. Konfiskaty dóbr, wpływy na króla i możnowładców nie ustawały. Miały się zewzrzed obie strony na sejmie warszawskim (29 list. 1556 r.) dokąd przybył a ze strony protestanckiej były bp Capodistria Vergerius, który zwołał zebranych do otwartego zerwania z Klem (Eichhorn, I, 272—273). Jednak protestanci nie wskórali wiele; król i senat opowiedział się za duchowieństwem. Posłowie, chcąc pozyskać króla, uchwalili podatki na wyprawę inflancką, ale w rekapitulacyi sejmowej, jaką król do narodu wydał, zwanej „Edyktem warszawskim” zwraca się uwagę na gwałty sekciarskie (13 stycz. 1557 r.), (Theiner, *Vet. MP.* II, 681; Eichhorn, 272—274; Lubieniecki, *Historia reformationis Polonicae.* 93—95; Theiner, II, 709; *Relacye Nuncyuszów*, I, 64). Na sejmie tym katolicy przegrali o tyle, że juryzdykcy nad heretykami była biskupom oddana, ale sprawa protestancka szła naprzód. Biskupi nie dorośli do walki, co widać z synodu w Piotrkowie (17 maja 1557 r.), na którym przyrzeczono królowi subsidium charitativum, ale nie powzięto ostrzejszych uchwał klnych, stare tylko odnawiając. Protestanci wobec tego burszują nawet po miastach jak w Krakowie i Poznaniu (Węgierski, *Systema.* 222; Lubieniecki, *Historia*, 48). Protestanci organizowali się coraz bardziej. W Małopolsce podzieleni na dystrykty działali ciągle zaczepnie. Tylko król mógł swą powagą powstrzymać zalew. Tymczasem król nie zdawał sobie sprawy z niebezpieczeństwa, bo po śmierci Drohojewskiego mianował na bpstwo kujawskie Uchańskiego, którego powszechnie i słusznie posądzano o sprzyjanie herezyi.

Paweł IV, mimo przedstawienia nawet Hozjusza, nie chciał zgodzić się na nominata (Eichhorn, 304—305) i zabronił kapitule włocławskiej, by go przyjmowała. Kapituła poszła za króla rozkazem (*M. K.* 90, z. XX, 379). Póź wysłał nuncjusza Kamilla (Mentorato), bpa Sutri i Kampanii (*Relacye N.* 69—72) z pewnemi ustępstwami (Przerębski na koadytora gnieź.).

Sejm 1558—09 r. bezskutecznie szamotał się nad egzekucją praw. Uchański niepotwierdzony (ob.) radził, by zwo-

łać synod ze świeckimi, na którymby sprawy religijne zostały ułożone, albo by sejm tego dokonał. Niechęć do Rzymu Uchańskiego będzie całe życie prawie chyliła sprawy ku herezyi i przeszkadzała w odrodzeniu katolickim narodu. Wystąpiła szlachta w osobie Osolińskiego z ostrą krytyką sądów duchownych, które już tylko na papierze istniały, ale były drażniącym i popularnym dokumentem. Domagali się przeto posłowie usunięcia bpów z senatu, na co jednak senat się nie zgodził. Sejm sprawę zaostrzył, ale jej nie załatwił; król przeto z senatem odłożył sejm na później.

Do Polski przyjechał (1560) nowy nuncyusz bp z Camerino Berard (*Relacye*, 84), który miał przeciwdziałać synodowi narodowemu, a skłonić króla, by wysłał przedstawicieli Polski do Trydentu na wznowiony przez Piusa IV (ob.) sobór (1559). Zdolny polityk zrozumiał, że trzeba sobie ująć przychylnych senatorów, dlatego sprawę Uchańskiego pozwanego przed sąd papieski załatwił pokojowo. Choć mile przyjęty przez króla w Wilnie, spoztrzegł się nuncyusz, że Radziwiłłowie mają wpływ. Zbieranie wojska przez protestantów na swoją rękę na wyprawę wołoską zraziło do nich króla, ale nie ze wszystkiem. Starał się to Berard wyzyskać. Na synodzie warszawskim (1561) przeprowadza umiejętnie i spokojnie nie drażniące protestantów uchwały. Zaproponował tu pierwszy raz sprowadzenie Jezuitów dla wychowania młodzieży (Theiner, II, 658—661). Niezgoda bpów krakowskiego i gnieźnieńskiego udamemniła wszystko.

Myśl synodu narodowego nie ustawała. Uchański pogodzony z Rzymem i Padniewski bp krakowski głośno o tem mówili. Ten ostatni by uratować swą popularność dla zaizymania kanclerskiej pieczęci obiecywał protestanckim delegatom ustępstwa. Pieczęć mu odebrano, a protestancki sobór narodowy przeciw woli Rzymu stał się tylko popularniejszym. Tembardziej, że po śmierci Jana Przerębskiego (ob.) zwrócono uwagę na Uchańskiego na katedrę gnieźn. (1562). W Trydencie król Hozyusz jako legat pski, przewodniczył na soborze; był tam i Stanisław Fałęcki opat sulejowski, a pod presą nuncjusza wyjechał jako przedstawiciel Polski, bp przemyski

Herburt (1562). Uchańskiego choć miał chęć jechać nie puszczono, jako prymasa nominata, lecz jednak wysłał swych pełnomocników (Theiner, II, 646, 647, 649, 650).

W Polsce wojna o Inflanty prowadzona siłami litewskimi przeważnie, odciągała króla od kraju. Szlachta domagała się sejmu dość natarczywie, który zwołano do Piotrkowa (1562—63). Duchowieństwo pragnęło wywalczyć sobie dawne prawa. Interim tylko wzmocniło siły protestanckie. Konfiskaty dóbr duchownych zwiększały majątki religijnych buntowników. Egzekucya królewskiej i sprawa o incompatibilia zajęła 2 miesiące czasu. Duchowieństwo ubocznie było zaczepiane. Marszałek sejmu protestant Rafał Leszczyński wspominał o sprawie religijnej w mowie wstępnej tylko. Od 28 stycz. zaczęły się utarczki posłów z bpami. Prymas Uchański bronił praw duchowieństwa, wychwalany nawet przez nuncyusza (Theiner, II, 699). Rozumieć to trzeba, że sprawa była o przywileje duchowieństwa, z których Uchański nie chciał ustąpić, nie zaś o naukę katolicką. Obrona więc na sejmie nie przeszkadzała mu myśleć o klanarodowym. Dlatego na memoriał szlachty Uchański odpowiedział zbijającą memoriał repliką piśmienną, na co posłowie znów odpowiedzieli. Za wyraz heretyk użyty przez bpów, posłowie, uważają to za obelgę, nazwali bpów bałwochwalcami i sługami Rzymu. Po długich certacjach pko sądom bpim stanęła izba i senat prócz kilku senatorów. Stąd wydany został reskrypt, choć niejasny, ale wymierzony pko duchowieństwu.

Rezultat sejmu dla Kła w Polsce był zły. Nie tylko duchowieństwo nie uzyskało prawa tłumienia herezy, ale utraciło dawne na pozowanie przed swe sądy zalegających z dziesięcinami (ob.). Episkopat prócz Hozyusza nie dorósł do wysokości zadania, mniej bolał nad herezyą, niż nad wymykającymi się bogatymi dziesięcinami. Stąd krzyk podnieśli bpi. Nuncyusza Berarda odwołano, że nie umiał sprawy bronić (Eichhorn, II, 152 — 154). Na jego miejsce przyjechał zdolny dyplomata za namową Hozyusza bp Zacyntu Jan Franciszek Commendone (ob.), który nietylko na sejmie, ale na stałe pozostał

w Polsce (Theiner, II, 707). Commendone miał nie dopuścić do rozvodu Zygmunta Augusta z Katarzyną, by nie obrażać domu Rakuskiego i czuwać nad katolicyzmem.

Na sejmie warszawskim (1563) starał się nowy nuncyusz napróżno pogodzić zwaśnionych bpów (*Listy Commendonego*, wyd. Malinowskiego, I, 70). Posłowie wytoczyli dawne zarzuty z lat 1558—59 i 1561—62, że bpi innemu panu służąc, tem samem kraj zdradzają, nie powinni być przeto senatorami. Na żądanie koła sejmowego pokazali bpi przywileje dawne, które jednak nie były tak rozciągnięte jak powszechnie twierdzono. Pośród ogólnego spierania się król, mimo opór nuncyusza i bpów, wydał uniwersał, mocą którego nałożono 20 groszy z łanu, z których 10 gr. potrącać się miało z dziesięciny (*Zródopisma do dziejów unii*, II, 1, str. 408—412; *Listy Commendonego* z 22 i 28 marca i 7 kwiet. 1564 r., t. I, 84, 104, 115; *Vol. Leg.* II, 661).

W tym czasie skończył się sobór Trydencki. Duchowieństwo polskie starało się przekonać nuncyusza, że postanowienia niektóre trzeba zreformować na synodzie narodowym (Theiner, II, 708). Commendone bał się, by król nie poparł prądów do soboru narodowego, prosił przeto pza, by na to się nie zgodził, zwłaszcza, że bpi uznawali króla swym panem i sędzią publicznie w senacie (*Listy Commend.* I, str. 36, 70, 104), a bp Podniewski jakoby zaprojektował zmianę dziesięcin na opactwa. Za staraniem jednak Commendonego właśnie bpów ustaly, a przybyły do Polski z Trydentu Hozyusz wsparł nuncyusza w pracy. Król ubocznie odwołał uchwałę piotrkowską (4 maja 1564 r.) w Łomży, iż przywilej z Jedlny ma być tak zrozumiany, by nie „burzył praw duchownych i przewodów ich prawnych“, bo król zaprzysiągł nie tylko wolności stanu rycerskiego, ale i duchownego (*Listy Commend.* I, 137; *Opera Hosii.* II, 200; Theiner, II, 709).

Widać z tego, że duchowieństwo zamiast twardo stanąć na gruncie nauki katolickiej starało się prawnie utrzymać swe dochody, a tymczasem protestantyzm w kraju wzrastał we wszystkich odcieniach. Doszło do tego, że nie tylko zabierano dobra duchowne, wypędzano

księży, bluźniono publicznie przeciw Rzymowi, ale i posuwano się do bezczeszczenia Najśw. Sakramentu. Aryanin bowiem Erazm Otwinowski wyrwał i podeptał podczas Bożego Ciała na procesyi z rąk celebransa Najśw. Sakramentu, jednak na skutek obrony Reja, że za zbieszczenie Boga Boga karę zostawić należy⁴, uwolniony został (*Listy Commend.* I, 195, 1594; Lubieniecki, *Hist. reform. Pol.*). Bp nie umieli się zjednoczyć.

Protestantyzm również, stojący w tym czasie u szczytu, był rozbity. Po zjednoczeniu kalwinów z Bracią czeskimi w Koźminku, starano się o zjednoczenie z luteranami na synodzie w Książu 1560 (Węgierski, *Systema*, 81, 122, 123), w Poznaniu 1560 i 1561 (Łukasiewicz, *O kościołach Braci czeskich w Wielkopolsce*. 54; Friese, *Beiträge*. II, 1, p. 448) ale bezskutecznie. Doszło nawet do zaciętej walki pomiędzy kalwinami a arianami, co podtrzymywał nawet Hozyusz.

Nuncyusz tymczasem puścił się w podróż po kraju i zastał oplakany stan nawet w klasztorach, nie tylko w kapitułach Kapituły niektóre postanowiły wysłać do Rzymu swoich delegatów, by pewne ustawy soborowe zmieniono, jako nie nadające się do polskich stosunków. Nuncyusz zdołał odwieść od tego kroku działania na swą rękę kapituły plocką i wrocławską. Inne poszły ich śladem. Utwierdzając innych, chciał sam Comendone naradzić się z największym mędzem klnym. Udał się na Warmię do Hozyusza i stąd po kilkomiesięcznym pobycie wrócił do kraju, by czuwać nad sprawami chwiałącego się w Polsce Kł. Wszędzie zachęcał, ognia dodawał. Oryzując od Hozyusza statuty soboru Trydenckiego przedstawił je królowi do zatwierdzenia w Parzewie na co uzyskał pozwolenie, bez długiego nalegania senatu i króla (*Listy Commend.* I, 175, 256). Wpłynął też nuncyusz na wydanie edyktu do wydalenia z granic państwa przybyłych innowierców, czem przedewszystkiem arianów dotknął (Ochino) i zadowolnić kalwinów, jak również zakazujący łączyć się z herezją. Wszystko to powiększyło zamęt religijny. Protestantyzm zjadał się sam wewnątrz nemi rozterkami. Katolicy poczęli się budzić. Musiał nuncyusz z Hozyuszem

wyczekać chwilę, by uzyskać ten edykt. Swego czasu ze względów taktycznych stawali nawet w obronie arianów. Bo, gdyby tylko pko nim zwrócono ostrze prawa, wtedyby wzmacnili się kalwini niepomierne, którzy i tak nadawali ton na sejmach. Dlatego przedtem przeszkodzili nawet ci dwaj działacze katolicy, by wygotowany ptojekt wypędzenia antytrynitarzy nie wszedł w życie (*Opera Hosii*, II (202). Teraz nastąpiła chwila stosowna. Przez przyjęcie ustaw soborowych wzmacnił się katolicyzm, przez uogólnienie heretyków jako niebezpiecznych krajowi, pozwalał katolickim panom wykonywać prawo przeciwko wszystkim. W Małopolsce, w której starostą krakowskim był Stanisław Myszkowski a kasztelanem Marcin Zborowski kalwini, edykt ten wykonywany był tylko pko arianom. W Wielkopolsce był jednak generałem-starostą Janusz Kościelecki, wojewoda sieradzki, katolik gorliwy. Ten zwrócił ostre prawa pko Braciom czeskim narówni z innymi. Podniósł się krzyk. Kalwini, sojusznicy Braci czeskich wyjednali od króla przychylny sobie edykt (2 list. 1564 r.), którego nie uznał Kościelecki, jako nie potwierdzonego przez sejmik miejscowy w Środzie. Na sejmiku tym katolicy byli w większości, więc protestanci gotowali się do hwałtownego oporu. Zawierucha mogłaby skończyć się krwawo, jednak śmierć Kościeleckiego przeszkodziła temu. Protestanci postarali się o wybór na jego miejsce swego współwyznawcy (Węgierski, *Systema*. 222—223; Eichhorn, II, 224—226; *Listy Commend.* z 30 paźdz., 22 list. i 3 grud. 1564 r., I, 209, 227, 130).

Mimo zwrotu ku lepszemu ze strony króla istotnie było źle, tembardziej, że naczelnik duchowny kraju prymas nie był pewny.

Nuncyusz słusznie lękał się Uchańskiego, by ten nie zamienił ubocznie sejmku na synod narodowy przy rozstrzygnięciu uchwał trydenckich, o co w Piotrkowie starał się prymas. (*Listy C.* 12/1 1565. II, 9). Posłowie zażądali zwołania synodu narodowego. Król nie chciał się zgodzić mimo prośby prymasa, udawadniając, że sobór Trydencki sprawę rozstrzygnął. (*Listy C.* 23/1. 1565 85). Wtedy wysunęli posłowie wobec senatu potrzebę rozvodu królewskiego, co

mogło mieć fatalne skutki dla sprawy katolickiej. Commendone jednak wszystkim zapobiegł osobistą audyencją u króla. Po długich certacyach przypomniano ustawę o podatkach z lanu 20 i 10 groszy z dziesięciny. Widać z tych sejmów wielki rozdzźwięk pomiędzy duchowieństwem a narodem. Zaznacza się nienawiść świeckich, a nieudolność i zmateryalizowanie duchowieństwa.

Sejm jednak Piotrkowski (1565) mimo pozorne zwycięstwo protestantów jest punktem zwrotnym w historii reformacji w Polsce. Protestanci pragnęli na tym Sejmie zgodzić się pomiędzy sobą. Usiłowania parokrotne nie doprowadziły do celu. Wprawdzie wielu posłów i niektórzy z senatorów usilnie nad tem pracowali, jednak ani połączeni kalwini z Braćmi czeskimi, ani arianie przez nich znienawidzeni nie godzili się na żadne ustępstwa; skończyło się wobec tego tem większem rozjątrzeniem stron. (Węgierski, *Systema*, 87; Lubieniecki, *Historja reformacji polskiej*, 201 sq. Listy Comm. 26,2, 24/4, I 76 i 118). Był więc ten rozdzźwięk dowodem najważniejszym nietrwałości usiłowań reformatorów.

Wprawdzie Commendone nie mógł się jeszcze pochłubić ogólnym zwrotem, miał rację uskarżać się, że katolicy byli w mniejszości, a król obojętny i chwiejny, co do praktyk kościelnych zupełnie nie dbały (Listy Comm. 26.4. 1565. II, 167), jednak od tego sejmu datuje się wzmocnienie wewnętrzne katolicyzmu w Polsce, początek zbawienny jego reakcji. Mieli słuszość protestanci, że się uskarżali na działalność Commendoniego, on bowiem skierował walkę na właściwe tory, on wzmocnił wewnętrznie katolicyzm przez postaranie się, by idea wprowadzenia Jezuitów do Polski mogła być wcielona. Oni bowiem na Zachodzie stali się oficjalnymi szermierzami katolicyzmu, opanowywali uniwersytety, lub nowe zakładali, oni wychowywali młodzież przeduniwersytecką, wciskali się w rodzinę, opanowywali umysły bystrzejsze, pociągali życiem nienagannem wszystkich. Przeciwno zdecydowanym wrogom katolicyzmu kształcili zdecydowanych obrońców. Tego było w Polsce brak. Od sejmu piotrkowskiego przeto można śmiało powiedzieć nastąpił upadek reformacji w Polsce. W Piotrkowie bp.

plocki Noskowski postanowił osadzić Jezuitów w Pułtusku, bp poznański Konarski w Poznaniu, a król zamyslił utworzyć dla nich akademię w Wilnie. (Comm. list. 8.1. 1565, II, 4; 22.6. II, 245; 10.5. II, 175). Hozysz od początku o tem myślał i ideę wprowadzenia Jezuitów do Polski szerzył, gdzie mógł. Zakon ten wkrótce do Polski przybyły dowiódł najlepiej, na jak kruchych podstawach opierał się protestantyzm polski. Potrzeba było tylko kilku bpów dzielniejszych, większej intensywności w pracy katolickiej, mniej zabiegów ze strony duchowieństwa o dobra materialne, a cały ruch odszczepieńczy musiał się rozwiać jak mgła. Panowanie Zygmunta Augusta jest właściwą historją protestantyzmu w Polsce. Ze śmiercią tego króla nie przedstawia cały ruch większej siły. Gaśnie powoli. Jak na zachodzie tak i u nas największym błędem ze strony katolickiej było tylko prawne polityczne walczenie z ruchem rewolucyjno-religijnym. Wszelkie interesy protestanci tłumaczyli sobie na swoją korzyść; schlebiali możnowładztwu, potęgował protestantyzm butę stanową, podporządkowując religię władzy i siłę pięści, osłabił obowiązek słuchania przepisów moralności z tej religii, jako z nakazu Bożego bez zastrzeżeń wypływających. Nie przyniósł do Polski protestantyzm nowego czynnika twórczego w państwowości mimo twierdzenia wspomnianego hr. Krasieńskiego. Pogłębił się tylko zamęt ogólny.

Naród w gruncie rzeczy pozostał katolickim, tylko przyzwyczaił się do nieposzanowania większego praw. Domaganie się swobód, osłanianie ich przez duchowieństwo nawet stało na pierwszym planie.

Jezuici mimo ciągle powtarzana bajkę, że zgubili Polskę (Załęski, *Czy Jezuici zgubili Polskę?*) chcieli ją odrodzić. Dokonali odrodzenia katolickiego. (Załęski, *Jezuici w Polsce*). Nie zdołali już utrzymać rozluźnienia obyczajów. Jeden Skarga (ob.) zbudował więcej niz podnoszeni przez inowierców wszyscy działacze protestancy. Literatura religijna technię w tych czasach gruboskórnością ze strony protestanckiej, Skargą pozostał na wszystkie czasy klasykiem niezrównanym, nauczycielem nie tylko wymowy ale i stylu, przykła-

dem nie tylko pracownika, ale i kapłana świętobliwego, rozumiejącego na czym polega właściwa reforma religijna Kościoła: na wypełnianiu praw bożych, tłumaczonych przez nieomylny Kościół katolicki. Szkoły, kazania, spowiedzie, synody prowincjonalne, prywatne dysputy zdziałały więcej niż sejmy zrywane najczęściej przez protestantów później.

Obok potężnego zakonu ze swym przywódcą duchowym w Polsce Skargą, filarem katolicyzmu stał się Karnkowski (ob.) bp kujawski a potem arbp gnieźnieński. Ten zrozumiał, że wprowadzenie ustaw soboru Trydenckiego przez synody dyecezyjne więcej zdziała niż synod narodowy, o którym marzył zawsze Uchański. Zakładanie seminarjów poczęło pracę odródzić u podstaw, posunęło sprawę katolicką naprzód.

Karnkowski obok Hozjusza i Skargi może najwięcej wpłynął na odrodzenie katolickie w kraju. Ciekawe są emulacje tego księcia Kościoła, rozumiejącego doniosłość postanowień trydenckich ze zwolennikami dawnych prądów. W Karnkowskim przeważał bp nad senatorem, książd nad szlacheicem, dla którego ochranianie swobód stanowych było równoznaczne ze zbawieniem ojczyzny. Wprowadzanie seminarjów, z których najpierwsze założył Karnkowski we Włocławku jako bp. kujawski 16 sierpnia 1569 roku (Chodyński, *Seminarjum Włocławskie*, Włocławek, 1905). Osobne szkoły duchowne zwane seminarjami (ob.), miały zaradzić nieuctwu duchowieństwa, z którego najwięcej szkód wypłynęło i przygotować prawdziwych katolickich księży. Za włocławską poszły inne stopniowo dyecezy. Drugim doniosłej wagi krokiem na drodze ożywienia ducha katolickiego było wprowadzenie statutów i uchwał soborowych. By przeciwdziałać zgubnemu prądowi kościoła narodowego, starał się Karnkowski, idąc śladem rad Commendoniego, który choć z Polski wyjechał, ale wytworzył sposób postępowania z polskimi bpami i kapitułami, oddzielnie wprowadzić prawdziwą reformę katolicką. Dlatego to na synodach dyecezyjnych lub prowincjonalnych (ob. Synody), swe myśli rozwijał, ludzi dobrej woli pociągał, ducha odradzał. Powoli też weszły w użycie prawie w całym

kraju niepostrzeżenie uchwały soborowe i tym, jak zakładanym seminarjom, oddawanym przeważnie Jezuitom, słynnym z prowadzenia podówczas młodzieży katolickiej, zawdzięczać należy odrodzenie katolickie. Protestanci szli utartą drogą wpływów na sejmach, lecz tracili tam ludzi, bo wielu wpływowych przechodziło od błędu do wiary swych ojców, a wewnątrz nie potrafili się odrodzić.

Protestanci tymczasem klócili się srode. Po śmierci Zygmunta Augusta i krótkim panowaniu Henryka, przybył do Polski dzielny kalwin Stefan Batory (1576—1586), Popierany przez dyssydentów (tak od sejmku konwokacyjnego 1573 przez uchwalenie jus reformandi dla siebie zwanych), na którego liczyli, przyjął katolicyzm, oparł się na duchowieństwie, nominował uczciwych ludzi na bpstwa, popierał Jezuitów, wprowadzał uchwały soboru Tryd., przykładem pociągał najpierwsze rody, a za nimi hasę szlachecką, słowem najwięcej zdziałał dla zjednoczenia się polaków. Przybyły w tych czasach do Polski Faust Socyn (ob.), 1579 r. ożeniony z Morsztynówną, założył ostoję swą pod opieką Sienińskich w Rakowie, zjednoczył antytrynitarzy odtąd Socypianami (ob) zwanych ale po jego śmierci (1604) powoli i ten ruch topniał.

Za Zygmunta III (1587—1632) niesłusznie przez protestantów nietolerancyjnym zwanego, katolicyzm utwierdził się jeszcze bardziej. Wprawdzie zabronił król budowania zborów ale tylko na papierze. Bracia czescy i kalwini połączyli się w Toruniu (1595), a kalwini próbowali z dyzunitami w Wilnie (1599); zawarli nawet dyssydenci na wzór związku Szmalkaldzkiego (ob. Luter), konfederację polityczną dla obrony wspólnych interesów, wyznaczając 120 prowizorów na ziemiach Polskich, niby przywódców jeśli się okaże potrzeba zbrojnego ruchu, ale i to ich nie uratowało.

Za Władysławem IV (1632—1648) wobec "tolerancyi" króla rozzuchwaleni dyssydenci wrócili do metody gwałtów (strzelanina ze szkoły kalwińskiej do klasztoru bernardynek w Wilnie, obalenie i zbeszczeszczenie krzyża w Rakowie). Król i senat oddawna w większości katolicki ostro wystąpili przeciwko temu. Zjazd w Toruniu (1645) zwany

Colloquium charitativum nie pogodził dyssydentów z katolikami, tylko pogłębił rozdziewiek.

Za Jana a Kazimierza (1648-1668) dyssydenci stanęli po stronie szwedzkiej z Radziwiłłami Birżańskimi na czele, stracili przeto popularność zupełnie. Zwrócił się gniew szlachty przedewszystkiem przeciwko socynianom, którzy byli najwinniejsi i uchwalono na sejmie warszawskim (1658) wygnanie ich z granic polskich w przeciągu 3 lat, co ograniczono potem do 2. Wyszli do Siedmiogrodu, Holandyi i Śląska.

Za Augusta II (1697—1733) nie dawano wyższych urzędów dysydyntom, dlatego opowiedzieli się potem za Karolem XII (1701), stąd sejm niemy (1717) wznowił przeciwko nim prawa. Na synodzie w Gdańsku (1718) spisali zażalenie na sejm grodzieński (1718), a prztem wypawili posłów do mocarstw współwierznych o pomoc nawet zbrojną. Nic dziwnego, że katolicy poczęli ich nienawidzić i czasem przesadzać w przesładowaniu, jako zdrajców ojczyzny. (Sprawa toruńska 1724).

Po śmierci Augusta II sejm konwokacyjny przywrócił częściowo prawa dysydyntom, co potwierdził sejm pacyfikacyjny za Augusta III (1736).

Za Stanisława Augusta (1764—1795) sprawa dyssydencka jest punktem wyjścia dla wtrącania się mocarstw ościennych do wewnętrznych spraw Polski. Wprawdzie ograniczenia protestantów począwszy od wojen szwedzkich szły ciągle naprzód, ale tłumaczyć to należy słuszną niechęcią do nich narodu ginącego przez rozterki wewnętrzne, których autorami w lwiej części byli protestanci. Liberalny a wykształcony, choć bez charakteru (*Pamiętniki*) król myślał, może nie z własnych pobudek, ale by dogodzić innym, przywrócić prawa dyssydyntom, ale szło to opornie. Ewangeliści zanieśli na sejm konwokacyjny (1764) skargę, by im prawa przywrócono, ale bez skutku. Dyssydenci idąc drogą swych współwyznawców z zachodu, którzy w trudnych dla siebie chwilach łączyli się nawet z ościennymi państwami uczynili to samo i w Polsce. Udano się do Petersburga. Tutaj poseł polski bronił sprawy narodu przeciwko zdrajcom wobec ministrów rosyjskich. Katarzyna wręczyć kazała posłowi pol-

skiemu żądania dyssydyntów, poparte swoją powagą. Na sejmie (1766) wystąpił przeciw żądaniom tym bp. Sołtyk. Przeciwko partyi odrodzenia narodowego wystąpili dyssydenci twardo. Poparli ich połówie obcych mocarstw. Poseł pruski, rosyjski, angielski i duński stają w obronie dyssydyntów. Legat pski Visconti arbp. efezki nawoływał do stałości. Wtedy to posłowie rosyjski i pruski zażądali również zniesienia ograniczeń liberrum veto, popierając swe żądania pogroźkami wprowadzenia wojsk swych do Polski.

W 1767 r. zawarły umowę dwory petersburski i berliński, na mocy której postanowiono przywrócić dyssydyntom dawne ich prawa, dyssydenci zaś zawarli dwie konfederacye: w Toruniu pod wodzą Goltza i Słucku pod Grabowskim, postanawiając z bronią w ręku dochodzić swych praw. Odwołali się też jak dawniej do swych współwyznawczych mocarstw: Prus, Anglii, Danii, Szwecyi i Rosyi. Dziwnem się wydaje tłumaczenie Krasńskiego (*Zarys dziejów etc.* II, 80—110) że dyssydenci nie przyczynili się do rozbioru Polski. Konfederacye zbrojne były naturalnymi sprzymierzeńcami wkraczających wojsk obcych w granice dawnej Rzeczypospolitej.

Protestantyzm polski osłabił kraj i wskazał sąsiadom drogę do mieszanja się w wewnętrzne sprawy Polski. Sprawa dyssydencka była też ostatecznym pretekstem do rozbiorów Polski, jak była początkiem do osłabienia jej wewnątrz, kością niezgody i zarzewiem walk osłabiających potężny niegdyś naród.

Protestantyzm polski dziś prawie nie istnieje. Odezwał się w ostatnich latach przy opowiedzeniu się pewnej części luteranów za Niemcami w Warszawie. Sztuczne rozwoły, do czego potrzebne jest przejście z katolicyzmu na protestantyzm, zwiększają jego kadry z pośród rdzennych Polaków. Poza tem element niemiecki, napływowy od lat kilku nie uznaje protestantyzmu polskiego i jest raczej bojownikiem pangermanizmu niż kierunku religijnego.

(Por. ks. Chotkowski, *Przyczyny i początki reformacji w Polsce*, 1883; T. Grabowski, *Piotr Skarga na tle kat. liter. relig. w Polsce w XVI w.*, Kraków, 1913, oraz cyt. wyżej).

Ks. M. N.

Regalia ob. Spór o regalia i Gallikanizm.

Regensburg ob. Ratysbona.

Regensburskie Interim ob. Interim n. I.

Regesta (registrum, rejestr) zowią się spisy materyałów historycznych w odpowiednich wykazach treści dokumentów średniowiecznych. Pierwsze dzieła dotyczące R-ów opracował Georgisch (*Regesta chronologica diplom.* Frankf. 1740 i nst.) i Brequigny (*Table chronologique.* Paris 1769). Epokowymi są R-a cesarskie Böhmera i pskie Jaffego. Oprócz tego istnieją R-a poszczególnych krajów, bpstw, prowincji, korporacji, opactw, rodzin i t. p. Często w R-ach pomieszczane bywają obok spisu dokumentów wyciągi i wiadomości o autorach. W najnowszych czasach opracowano dokumenty pskie archiwum watykańskiego, w osobnych R-ach. O zasadach prowadzenia i opracowaniach R-w por. Sickel, *Acta regum et imper.* Carol. I. 1867; Löher, *Archiolekre.* 1890; Bernheim, *Lehrb. d. histor. Methode.* 1908; G. R. de Rossi, *La bibliot. della sede apost.* Roma 1884; Pitra, *Analecta novissima spect.* 1885; ob. też art. Dyplomatyka).

Reggio dwa bpstwa włoskie—1) R. w Emilii (dioec. Regensis in Aemilia) sufragania Modeny założona w IV w. liczby (1910 r.) 175 tys. wiernych, 246 parafij z 276 kłami i kaplicami, 531 kapłanów świeckich i 29 zakonnych. (Por. Sacconi, *I vescovi di R.* Regio 1902.

2) R. w Kalabryi bpstwo założone w IV w., od XI w. arcbpstwo z sufraganiami: Bova, Cassano, Catanzaro, Cotrone, Gerace, Nicastro, Oppido, Nicotera-Tropea, Squillace. Miasto środowisko handlu zdobyte przez Saracenów 827 r., skąd Robert Guiscard wypędził ich w XI w., poczem weszło w skład królestwa Neapolitańskiego wraz z prowincją tejże nazwy. Mustafa Pasza w 1558 r. spustoszył do gruntu miasto i wszystkie pomniki zniszczył. R. słynne z wylądowania św. Pawła; według podania miało jako pierwszego bpa Stefana, umęczonego 76 r. Historycznie pierwszy biskup Marek 325 r. podpisał się na soborze Nicejskim „episcopus Calabriae.” Obecnie archid. R. liczby 200 tys. wiernych, 88

parafij z 312 kłami i kaplicami, 200 kapłanów świeckich i 20 zakonnych. Trzęsienie ziemi 27 grud. 1903 r. sprawiło w R. wielkie spustoszenie. (Por. Minasi, *Chiese di Calabria.* Neap. 1896; *Memorie di storia Calabria eccles.* Tropea 1906).

Reggio Franciszek T. J., ur. w r. 1743 w Genui, wstąpił do Jezuitów w 1758 i ukończył trzeci rok teologii w Genui w r. 1772. Po skasowaniu zakonu R. oddał się całkowicie studyowaniu astronomii i matematyki. Przyłączył się do astronomów Oriani'ego i Casaris'a pracujących w Medyolanie w obserwatorium Brera. Opracował on wraz ze swymi towarzyszami mapę Górnych Włoch, ukończoną w 1794 r. † w Medyolanie w 1804. Napisał wielką liczbę t. zw. *Memoires* i spostrzeżeń astronomicznych drukowanych w „Effeemeride astronomiche” wyd. przez o. Cesaris od r. 1775. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* t. VI, k. 1587 i nst.).

Regina bpstwo (dioecesis Reginensis) sufragania metr. św. Bonifacego w Manitoberze w Kanadzie, erygowane w 1910 r. Zajmuje południową część prowincyi Saskatchewan. Według statystyki z 1910 r. dyecezya liczy 55 tys. katolików, w tej liczbie 16 tys. Kanadyjczyków francuskich, 12,500 Niemców, 4,200 Anglików i Irlandczyków, 2,400 Polaków, 1,500 Rusinów i t. d. Kapłanów pracuje tu 60; według narodowości 43 francuzów, 13 niemców, 2 holendrów, 1 polak i 1 szkot. Nadto jest 5 kongregacyj zakonnych męskich i 6 żeńskich. (Por. Battandier, *Annuaire pontif.* 1913, s. 310).

Regina św. panna i męczenniczka w Burgundyi, cierpiała za wiarę podczas prześladowania Decyusza i w końcu była ścięta ok. r. 251 w starożytnem mieście Alisa. Relikwie jej były przeniesione w r. 864 do opactwa Flavigny, około którego z biegiem czasu powstało miasteczko pod nazwą Sainte-Reine. Święto 7 września. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* t. II, k. 766).

Regina coeli laetare — Królowo niebieska raduj się ob. Angelus Domini.

Reginald Antoni (Ravaille) dominika-

téchiste. Paris 1875 — 77, 12-o, 4 t.; Tegoż dzieła II część. Tze 1880—85, 12-o, 4t.; *Le Catéchiste moniteur des persévérants*. Paris, 8-o, 6 t.; *Abbrégé de la Somme du Caté histe*. Tze 18-o; *Les Catéchèses sur les Evangiles*. Tze, 12-o, 2 t.; *L'Enchiridion du Catéchiste*. Tze, 12-o; *La Méthode du Catéchisme*. Tournay, 1888, 12-o.

2) Paweł, filolog francuski, ur. w r. 1838, początkowo był handlowcem, następnie uczęszczał na kursy w Ecole pratique des Hautes - Etudes w Paryżu, gdzie oddał się całkowicie studiowaniu sanskrytu i filologii porównawczej; mianowany w r. 1879 „maitre des conférences” sanskrytu w fakultecie w Lyonie, w r. 1885 został drem ès lettres i profesorem tytularnym w tymże uniwersytecie. Główniejsze dzieła R. są: *Etudes sur les poètes sanscrits de l'époque classique*. 1871, 18-o; *Matériaux pour servir à l'histoire de l'Inde*. 1876 — 1879, 8-o, 2 t.; *Le Métrique du Baratha*. 1880, 4-o; *La Rhétorique sanscrite exposée dans son développement historique etc.* 1884, 8-o; *Origine et philosophie du langage ou principes de linguistique indo-européenne*. 1887, 18-o, dzieło odznaczone przez akademię nauk moralnych i politycznych; *Principes généraux de linguistique européenne* 1890, 18-o; *Eléments de grammaire comparée du grec et du latin*. Morphologie. 1897, 8-o; *Comment naissent les mythes* 1898, 12-o; *Etudes védiques et post-védiques*. 1898, 8-o, i in. Nadto R. tłumaczył na język francuski wielu poetów sanskryckich. (Por. Vapereau, *Dict. de Contemp.* 1893, s. 1389; Blanc, *Répertoire*. s. 327).

X. J. N.

Regnon de—nazwisko dwóch Jezuitów uczonych: 1) Ludwik ur. w r. 1823 w Paryżu, wstąpił do Jezuitów w 1847, był profesorem prawa kanonicznego w scholastykacie w Laval. † w Angers w r. 1876. Napisał *Vie de la bienheureuse Marianne de Jésus*. Paris 1858, 12-o; mnóstwo artykułów z prawa kanonicznego w „*Etudes religieuses*”. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VI, k. 1602).

2) Teodor, ur. w Saint-Herblain

w r. 1831, przyjęty do Towarzystwa w 1852 r. był profesorem matematyki, fizyki i chemii w kolegium de Vaugirard w Paryżu, fizyki w Ecole Sainte-Genève tze, następnie oddał się wyłącznie teologii i owoce swej pracy okazał w dziele *Etudes de Théologie positive sur la Sainte Trinité*. I Serie; *Exposé du dogme*. Paris 1891, 8-o; Deuxième Serie: *Théories scholastiques*. Tze 1892; III Serie. *Théories grecques*. Tze, 8-o, 2 t. † w Vaugirard w 1895 r. Oprócz wymienionego dzieła napisał: *Banes et Molina*. Paris 1883, 18-o; *Metaphysique des causes d'après s. Thomas et Albert le Grand*; Tze 1886, 8 o; 1906, 2 wyd.; *Banesianisme et Molinisme*. Tze 1890, 18-o; cz. I; część II-ga nie wyszła. Dzieło to było odpowiedzią na krytykę o. Gayraud dominikanina, który był zdecydowanym przeciwnikiem Molinizmu i wystąpił pko wywodom R. w art. *Thomisme et Molinisme* w „*Science catholique*” 1889, s. 732—36, na co znów odpowiedział o. R. w *Réplique au R. P. Th. de Regnon S. J.* Paris 1890, 18-o. R. pisał też artykuły do czasopism katolickich. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VI, k. 1602 i nst.; Hurter, *Nomencl. lit.* 1913, k. 1532 i nst.).

X. J. N.

Regule ks. sławny kaznodzieja francuski, proboszcz kolejno w Auxerre, Gap i Lisieux, żył w drugiej połowie XVIII w. Blizsze szczegóły jego życia są nieznane. Wydał *La Voix du Pasteur*. Discours familiers d'un a ses paroissiens Paris 1766, 12 o, 2 t. — jedno z lepszych dzieł kaznodziejskich swego czasu; było kilka wydań; *Lettre à un jeune curé avec l'examen critique d'une dissertation sur l'objet des psaumes*. Rouen et Paris 1787, 12-o. (Por. Feller, *Biogr. univ.*; Glaire, *Dictionnaire*. II, 1934; Peleczar, *Zarys dziejów kazn.* t. III, s. 177).

Regula wiary ob. Analogia i Wiary reguła.

Regula zakonna ob. Zakon.

Rehuhel - Trovarelli Sever ks., współczesny pisarz katolicki włoski, napisał: *Il felice annunzio*. Vita di Gesù Cristo. Roma 12-o; *Questioni moderne*.

Tże, 8-o; *Sprazzi di Luce*. Tże, 18-o; *Yonah*. Lettere ad una novizia. Tże, 12-o; *Millim*. Lettere a Religiose. Tże; *Un celebre processo*. Passione e morte di Gesù. Tże; *Rodriguez compendiatore*. Tże; *Antologia spirituale*. Tże, 16-o; *Amore*. Tże, 8-o; *Il Salterio della Vergine*. Tże, 18-o, i w. in.

Reichenau (Augia dives) wyspa na jeziorze Badańskim, ma 1,514 mieszkańców katol. Św. Pirmin założył tutaj r. 724 klasztor bened., który opat Immo (v. Gorze) 1006 pod względem kłnym zreformował, wskutek czego później podczas sporu z Henrykiem IV klasztor stał po stronie pza Grzegorza VII. Za opata Eberharda z Brandis (1343—79) klasztor został podniesiony do godności opactwa Rzeszy, wszakże pod względem finansowym chylił się coraz więcej ku upadkowi. Za opata Fryderyka II z Wartenberga (1427—53) R. miało epokę krótkiego rozkwitu, lecz 1540 zostało wcielone do bpstwa konstancyjskiego, a jeszcze w XVIII w. stało się powodem ostrych sporów i pociągnęło za sobą 1757 wypędzenie mnichów a 1803 sekularyzacyę; w r. 1809 przyznane Badii. Doniosłe, niekiedy St. Gallen i Fulde przewyższające znaczenie Reichenau, miało swoje źródło nie tylko w warunkach gospodarczych (rozległe posiadłości i miasto), ale głównie pod względem sztuki i nauki. Co do nauki, jaśnieli mężowie tacy jak: Hatto, Walahfrid, Berno, Berthold i in. Co do sztuki R. wszedłszy w stosunki z Włochami i Augsburgiem bardzo wczesnie wygotowywał wspaniałe rękopisy. (Por. Holder, *Die R-er (pergam-) Handschriften* 1906), słynął z misternych robót w kości słoniowej i szlachetnych kruszczach (por. *Gesch. d. Metalkunst.*, 1909), posiadał słynną szkołę śpiewu i budownictwa, słowem odznaczał się na różnych polach sztuki stosowanej. Świadczą o tem 3 kły dotąd istniejące: kolegiata w Mittelzell, św. Jerzego w Oberzell i św. Piota w Niederzell. (Por. Dietrich, *D. Geschichtsquellen d. Klost. R. bis z. Mitte d. XI Jahrh.* 1897; Brandi, *Quellen u. Forsch. z. Abtei R.* 1890; *Kunstdenkm. Badens.* 1887).

(Ch.).

Reichenbach Korneliusz, współczesny,

nauczyciel i pisarz katolicki we Fryburgu badeńskim, ur. w r. 1850 w Mugenbrunn. Napisał: *La réforme sociale en Allemagne*. 1878; *La presse catholique* allemande. 1878; *Le Paradis terrestre* au point de vue de la géographie botanique. 2896; *La Presse catholique de langue allemande*. 1900; *La Mission de St. Joseph* des Allemands à Paris. 1900, i in. Nadto liczne artykuły do czasopism francuskich i niemieckich. (Por. Keiters, *Kath. Literatur.* - *Kalender* 1910, s. 341 i nast.).

Reichenberger Andrzej ur. w Wiedniu 1770 r. W 1793 został wyświęcony na kapłana, w 1797 r. został powołany na profesora uniwersytetu wiedeńskiego. W 1815 r. został kanonikiem i regensem seminaryum w Lincu. † w r. 1855. Napisał *Christkatholischen Religionsunterricht*, 1815; *Das Leben Jesu, f. d. Jugend*, 1825; *Pastoral-Anweisung nach den Bedürfnissen unseres Zeitalters*, Vienna 1805, tom. 5; *Pastoral-Anweisung zum akademischen Gebrauche*, 1812, 2 t. (Por. H. Hurter, *Nomenclator Literarius*. III, 1204).

Reichensperger August polityk i pisarz estetyk. Ur. 1806 r. w Kobleney. Od 1830 r. długi czas pracował w sądownictwie do 1884 r. Od r. 1849 często występował w parlamencie, szczególnie w epoce kulturkampfu, w obronie Kła katolickiego. Przyczynił się wiele do podniesienia w Niemczech sztuki architektonicznej, był wielkim zwolennikiem stylu gotyckiego. † 1895 r. Dzieła jego naukowe ważniejsze: *Die christlich - germanische Baukunst* und ihr Verhältniss zur Gegenwart. Trier 1845; *Fingerzeige auf dem Gebiete d. christl. Kunst*. Leipzig 1854; *Vermischte Schriften über christl. Kunst* Leipzig 1856; *Ein Rückblick auf die letzten Sessionen d. preuss. Abgeordnetenhauses und ein Wort über d. deut. Verfassungsfrage*. Paderborn 1864; *Deutschlands nächste Aufgaben*. 1860). (Por. W. W., X, 956).

Reichenperger Piotr Franciszek ur. w Kobleney 1810. Po skończeniu nauk uniwersyteckich poszedł za przykładem brata starszego Augusta, pracował w sądownictwie i na arenie parlamentarnej

w tym samym kierunku co i brat, uchodził za pierwszorzędnego mówcę. † 1892 r. Napisał wiele dzieł z dziedziny prawa: *Die Agrarfrage*, Trier 1847; *die preuss-National-versammlung* u. d. Verfassung von 5 Decembr. 1848, Berlin 1849; *Die freie Agrarverfassung*, Regensburg 1856; *Gegen die Aufhebung der Zinswuchergesetze*, Berlin 1860, *Kulturkampf*, Berlin 1856; *Beleuchtung des Commissionsberichtes* des Abg. der Gneist, betr. die Aufhebung der Klöster in Preussen, Mainz 1870; *Die Zins und Wucherfrage*, Berlin 1879; *Erlebnisse eines alten Parlamentariers in Revolutionsjahre* 1848. Berlin. (Por. W. W., X, 957).

Reichert Benedykt Marya, dominikanin niemiecki, współczesny w Pommersfelden, historyk swego zakonu, ur. w r. 1868 w Amorbach; jest w spółwydawcą dzieła *Quellen u. Forschungen zur Gesch. des Dominikanerordens in Deutschland* i wydawcą *Monumenta Ordinis Praed. historica*, Romae-Stuttgart, 8-o, do r. 1902 wyszło 11 tomów. Nadto napisał: *Vitae fratrum Ord. Praed. cat.* 1896; *Galoagni chron. Ord. Praed. cat.* 1897; *Acta Capitulum generalium Ord. Praed.* 1898—1904, 9 tomów; *Litterae encycl. magistrorum gen. Ord. Praed. cat.* 1900, i inne. (Por. Keiters, *Kath. Literatur-Kalender*, Essen 1910, s. 342; Blanc, *Repert. bibliogr.* 1902, s. 327).

Reichersberg klasztor Augustyanów nad Innem w Górnej Austrii założony w r. 1084, przez Wernhera, właściciela R-u. Głównymi opiekunami tego klasztoru przez długi czas byli arcybpi salzburscy; oni też nadali klasztorowi świetne uposażenie. W 1810 r. R. dostał się pod panowanie francuskie, majątek skonfiskowano, a klasztor skasowano. W 1816 r. R. powrócił do Austrii i klasztor przywrócono. Klasztor ten posiada cenną bibliotekę i wiele godnych widzenia dzieł sztuki. (Por. Appel, *Geschichte des Chorherrenstiftes Reichersberg*, Linz 1857; K. Meindl, *Catalogus omnium canonicorum R.*, Lincii, 1884; W. W. X, 957).

z **Reichersberga** Arno ob. Arno.

Reichmann Maciej ks. T. J. współcze-

sny, ur. w. 1852 w Mühlhausen, napisał *Die Jesuiten n. das Herzogtum Braunschweig*, 1890; *Der Zweck heiligt die Mittel* Beitr. z. Geschichte der christl. Sittenlehre, 1903.

Reid Tomasz, filozof szkocki, ur. w r. 1710 w Strachan pod Aberden w Szkocji, początkowo studiował teologię, w r. 1752 został profesorem moralnej w Kingscollege w Aberden, gdzie również był czas jakiś bibliotekarzem uniwersyteckim, z którego to obowiązku zrezygnował w 1756. Następnie odbył podróż do Anglii, był mianowany pastorem w New-Machar w hrabstwie Aberdeen; od r. 1763 był profesorem w Glasgowie. Zajęcia profesorskie nie przeszkadzały mu studiować z zapalem matematykę. † 1796 r. w Glasgowie. Był głównym przedstawicielem szkoły filozoficznej szkockiej; zwalczał sensualizm Hume'a, przedstawiając własną teorię, w której zdrowy rozsądek (Common sense) uważa za źródło prawd niewzruszonych. Napisał: *Inquiry into the human mind on the principle of common sense*, London 1764; *Essays on the intellectual powers of man*, Edinb. 1785; *Essays on the active powers of man*, Tamże 1788; *Essays on the powers of the human mind*, London 1803, 3 t. Wybór dzieł R-a wydał Dugald Stewart p. t. *The life and writings of Th. R.* Edinb. 1804, 4 t. i W. Hamilton w r. 1863, 2 t. wyd. 6-e. (Por. Glaire, *Dictionnaire*, t. II, s. 1935; Schäfler, *Handl. der kath. Theologie*, t. III, s. 917; Blanc, *Dict. de Philos.* 1906, k. 1021).

X. J. N.

Reiffenberg Fryderyk de, T. J., ur. w Sayn w r. 1719, wstąpił do zakonu w 1737, uczył czas jakiś gramatyki, humaniorów i retoryki a na teologię udał się do Rzymu. Tu dał się poznać przez swój talent poetycki i przyjęty był do grona członków Akademii Arkadów pod imieniem Mirtisbius Sarpedonius. Powróciwszy do Niemiec objął dyrekcję nowicyatu ze szczególną starannością przygotowując zdolnych profesorów mogących objąć katedry na uczelniach w kolegiach jezuickich Pałatynatu i Westfalii. Resztę wolnego czasu poświęcił studjom historycznym i

literackim. Wielkie nadzieje na przyszłość wróżyły jego dzieła drukiem ogłoszone, gdy w r. 1764 śmierć przedwczesna położyła koniec tak pięknie zapoczątkowanemu pracom. Napisał: *De vera atticorum pronuntiatione ad Graecos*. Romae 1701, 4-o; różne utwory poetyczne; *Panoplia Adolescentis Partheni Sacris monitis...* instructissima. Coloniae 1757, 12-o; *Historia societatis Jesu ad Rhenum Inferiorem* e MSS codicibus... eruta etc. T. I. Coloniae Agrippinae 1764, fol., wyszedł tylko ten jeden tom. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VI, k. 1617—20).

Reiffenstuel Anaklet, z zakonu Braci Mniejszych reformowanych, znakomity kanonista i moralista, ur. w r. 1642 w Kaltenbrunn w Bawaryi, wstąpił do Franciszkanów w Monachium, był profesorem prawa, teologii i filozofii w klasztorach swego zakonu, definitem i kustoszem prowincyi, od r. 1683 profesorem teologii i prawa kanonicznego w liceum we Freisingu. Słynął z wysokiej nauki i głębokiej pobożności, a takiej używał powagi, że radzili go się w trudnych sprawach bpi i kapituły. Jako moralista należy do klasyków, jako kanonista zajmuje pierwsze miejsce pod względem jasności i metodyczności wykładu. † we Freisingu r. 1703. Głównem dziełem R-a jest *Jus canonicum uniuersum juxta titulos librorum V Decretalium cum tractatu de regulis juris et repertorio generali*. Monachii 1700 1702, 2 t. in fol. Było do 30 wydań tego dzieła. Najlepsze wydania są: Coloniae 1726 z *Additiones* Kreisslingera; Romae 1831, 6 t., in fol. z dod. *Tractatus de regulis juris* oraz wyd. paryskie w r. 1853 zastosowane do dzisiejszego stanu spraw przez ks. Wiktora Pelletier'a kanonika orleańskiego. Z innych dzieł cieszą się też uznaniem: *Theologia moralis*. Monachii 1692 i 1698, 2 t.; wyd. Flav. Ricci „ad saniorum doctrinam (probabiliorismum) reuocata.“ Augsb. 1777, 2 t.; *Tractatus de Probabilismo*, było do 20 wydań w Niemczech i Włoszech. (Por. Glaire, *Dictionnaire*. t. II, s. 1935; Schäfler, *Handlex. der kath. Theol.* t. III, s. 916; Bund, *Catalogus auctorem qui scripserunt de theologia morali et practica*. Rothomagi 1900, 8-o, s. 138).

Reihing —nazwisko dwóch braci Jezuitów: 1) Jakób apostata, ur. w Augsburgu w r. 1577 czy 1579, wstąpił do Jezuitów w 1597, uczył humaniorów i retoryki, kontrowersyi i filozofii w Monachium i Ingolstadtzie i był przez 6 lat kaznodzieją przy dworze. W r. 1613 wykonał profesyę; w r. 1621 opuścił Towarzystwo Jezusowe i ożenił się z Maryą Welsler. † w 1628 r. Napisał przed swą apostazją: *Theologica Disputatio de confessione et absolutione sacramentali aduersus Sectarios* etc. Monachii, 4-o; *Disputatio Physica* de motu secundum locum etc. Ingolstadii, 4-o; *Muri Civitatis Sanctae*. Hoc est Religionis Catholicae Fundamenta XII. Coloniae Agrippinae 1615, 4-o; *Excubiae Angelicae* Civit. Sanctae. pro Defensione XII Fundamentorum Catholicorum etc. Norim. et Dan. 1617, 4-o; *Catholisches Handbuch* wieder das vermeinte Evangelische Handbuch D. Matth. Hoe. Neuburg 1617, 4-o; *In Aristotelis Logicam*. 1612, 4-o — rękopis, i in. Po swej apostazji ogłosił liczne dzieła pko Kłowi katolickiemu. (Por. Veith, t. X, s. 202—210; Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VI, k. 1627—1629).

2) Konrad, ur. Augsburgu w r. 1573, poświęcił się Bogu w zakonie w r. 1593. Uczył przez lat 15 filozofii i teologii, był rektorem w Halli i w Augsburgu, w tym r. (1621), w którym brat jego Jakób odstąpił od Kł. Podczas jego powtórnego rektorstwa kolegium w Augsburgu, miasto zostało wzięte przez Szwedów w 1632. Odważne jego wystąpienie wobec żądania złożenia przez duchowieństwo przysięgi na wierność zwycięzcom, obudziło ich gniew pko Jezuitom i kolegium zostało spustoszone, zakonnicy uwięzieni a następnie wypędzeni z miasta. R. usunął się do Monachium, gdzie † w r. 1634. Ważniejsze dzieła R-a są: *Commentarius in Logicam*. Ingolst. 1604; *Disputatio phil. de Syllogismo demonstrativo* etc. Ingolst. 1604, 4-o; *Toż...* de communibus rerum naturalium principiis etc. Tze 1684, 4-o; *Toż...* de anima. Tze 1605, 4-o; *Toż...* de metu. Tze 1605, 4-o, i t. d.; różne *Assertiones Philosophicae*; *Theses theologicae* ex omnibus D. Thomae partibus etc. Tze 1606, 4-o; *Theses philosophicae*, quas ex universa Philosophia naturali... pro-

ponit... Tze 1607, 4-o, i in. (Por. Som-mervogel, *Bibliothèque*. t. VI, k. 162b, i nst.).

X. J. N.

Reimarus Herman Samuel, filozof niemiecki, ur. w r. 1694 w Hamburgu, studiował teologię w Jenie, był docentem w Wittenbergu, w r. 1723 rektorem w Wismarze, w r. 1727 profesorem języka hebrajskiego w gimnazjum w Hamburgu, gdzie † w r. 1768. Napisał: *Die vornehmsten Wahrheiten der natürlichen Religion*. Hamb. 1754; *Vernunftlehre*. Tze 1756; *Betrachtungen über die Kunsttriebe der Thiere*. Tze 1762. Dopiero w r. 1827 R. uznany został za istotnego autora, już w 1774—78 r. przez Lessinga wydanych rozpraw w duchu nieprzyjawnym religii p. t. *Wolfenbüttler Fragmente* (ob. art. Lessing), która w pewnych kołach zjednała R. spóźnioną acz niezaszczytną sławę. (Por. Schöffler, *Handl. der kath. Theol.* t. III, s. 917).

Reims obecnie stolica Francyi, departamentu Marne, dawne Durocortorum, civitas Remensis, albo krótko Remi, niegdys stolica podzielonej za Dyoklecjana Belgii (Belgica secunda), jedno z najstarszych i najciekawszych miast Francyi. Według podania św. Sykstus wrzekomy uczeń św. Piotra miał założyć bpstwo R. (Remensis dioec.). Apokryficzny testament św. Remigiusza wymienia Sykstusa i Synicyusza jako pierwszych biskupów Reimskich. Historycznie natomiast stwierdzonym pierwszym celtyckim biskupem jest Imbetazyusz (Ambetausius) obecny na synodzie w Arles 314 r. Kiedy R. stało się metropolią—nie wiadomo. Aż do założenia prowincyi klniej Cambrai (1589) podlegały R. 11 bpstw., od tego czasu aż do rewolucyi tylko 8: Soissons, Laon, Beauvais, Chalons sur Marne, Noyon, Amiens, Senlis i Boulogne. Podczas rewolucyi R. zostało zniesione i połączone z Meaux, lecz 1821 r. przywrócone z sufraganiami Soissons, Chalons sur Marne, Beauvais i Amiens, resztę dawnych sufragani j nie wskrzeszono. Arbp. od połowy X w. nosili tytuł hrabiów R. i czasowo byli kancelarzami królów francuskich. Od Filipa II Augusta (1180—1223) otrzymali tytuł pierwszych książąt i parów Francyi, a

aż do zaboru watykańskiego jako prymasi i legaci nati koronowali królów francuskich, wyjąwszy Henryka IV, Ludwika XVIII). Ostatnio koronowany w R. był Karol X 1825 r. Z pośród 102 arbpów, między którymi było 13 Świętych, 19 królów i 1 pż, wielu zajaśniało sławą w całym świecie m. in. Nikazyusz (400—07), św. Remigiusz (462—535), Egidjusz (565—90), św. Nivard (658—73), św. Regobert (721—33); w IX w. Ebo (816—45), Hinkmar (845—82), Fulko (883—900). Walki między możnowładcami frank. odbyły się na stosunkach klnych. Np. hr. Herbert Vermandois 925 r. mianował 5-letniego syna swego Hugona arbpem R-u, za którego czasowo obowiązki pasterskie miał spełniać bp z Soisson. Zwycięzki Raul król burgundzki wypędził Hugona i osadził zakonnika Artaldusa. Gdy Herbert odzyskał R. zmusił Artaldusa do abdykacyi i przez synod z 941 r. przywrócił Hugona mającego już 20 lat. Z dalszych arbpów wyróżnili się Gerbert (991—98), późniejszy pż Sylwester II, Henryk (1162—1175) brat Ludwika VII, energiczny Wilhelm I z Szampanii (1176—1202). Podczas walk z Hugonotami ster klny dzierżyli arbp. z domu Guizyusów i Lotaryńskiego. Z nowszych wreszcie czasów odznaczyli się: Barberini (1657—71), Aleks. Angelque Taleyrand - Perigord (1777—1817), krdlowie; Tomasz Gausset (1840—66), Jan Franc. Landriot (1866—74), Bened. Marya Langenieux (1874—1905), wreszcie obecny król Ludwik Henryk Lugon.

Z synodów odbytych w R. są następujące: ok. r. 627—30 wielki synod z udziałem 40 bpów frankońsk. (Hefe, *Conc. Gesch.* III, str. 74); synod bpa Wulfara reformującego (Hefe, l. c. str. 758); synod w r. 991, na którym arbp Arnulf był destytuowany (Hefe, l. c. IV, str. 637); 1119 r. synod pacyfikacyjny pża Kaliksta II (Hefe, l. c. V, str. 350); 1148 r. synod za Eugeniusza III pko Gilbertowi de la Porrée; 1564 synod wprowadzający uchwały soboru Trydenckiego, zwołany przez krda Lotaryńskiego i in. (por. Finke, *Conciliensstudien*. 1891).

Dyce R. liczyła w r. 1909, 520,650 wiernych 47 parafij i 545 kursali, 67 wikaryatów. Wspaniała katedra zaczęta 1212 r. skończona w XIV w. jest

arcydziełem wczesnego gotyku, z bogato rzeźbionym portykiem; przechowywuje w części przez rewolucję zniszczoną ampułkę, którą według legendy Hinkmara miał anioł z nieba podać z olejem św. Remigiuszowi dla namaszczenia podczas chrztu króla Kłodoweusza. (Por. *Gallia Christ.* IX, 1—322); J. F. Daniello, *Hist. de la Gaule Belg. et de R.* Paris 1833; L. W. Ravenez, *Orig. des églises de R.* Reim 1857; A. Maurey, *R. à travers âges.* Reims 1882).

(Ch.).

Reinach Salomon, archeolog i orientalista, ur. w r. 1858 w Saint-Germain-en-Laye, w r. 1880 został członkiem szkoły francuskiej w Atenach, odbywał podróże na Wschód w celach naukowych, w r. 1886 mianowany attaché przy muzeum w Saint-Germain-en-Laye, obecnie profesor historii religii w Sorbonie. Z licznych dzieł R-a wymieniamy: *Manuel de philologie classique*; 1880, 8-o; 1907; *Traité d'épigraphie grecque*. 1885, 8-o; *Chronique d'Orient*. 1885—1891, 8-o; 2 zeszyty; *Recherches archéologiques en Tunisie*. 1886, 8-o; *Esquisses archéologiques*. 1888, 8-o; *Description raisonnée des antiquités du Musée de Saint-Germain*. 1891, wyd. 2-ie; *Catalogue du Musée de Saint-Germain*. 1889, t. I, 8-o; *Apollo, Histoire générale des arts*. 1904, 1907; *Cultes, Mythes et religions*, 3 v. 1904—1908, a największe rozgłosu zyskało *Orpheus, Histoire générale des religions*. Paris 1909¹³, które przez wzgląd na swą tendencję antychyjańską jest przez obozy niewierzących propagowane i tłumaczone na inne języki. Inne dzieła podaje sam autor w „Orpheus”. Ponadto pisuje R. artykuły do czasopism naukowych: „Bulletin de Correspondance hellénique”, „Revue des Deux Mondes”, „Revue archéologique”, „Revue critique” i t. d.

X. J. N.

Reinach Teodor, historyk francuski, brat poprzedniego, ur. w Saint-Germain-en-Laye w r. 1860, po ukończeniu szkół średnich z odznaczeniem oddał się studiowaniu prawa i zdobył doktorat. Od r. 1881 do 1886 był adwokatem, następnie poświęcił się wyłącznie pracom historycznym. W 1890 otrzymał za tezę

łacińską o poecie Archias'ie i za francuską p. t. *Mithridate Eupator*, roi de Pont. 1890, 8-o, doktorat. Z prac historyczn. R-a wyróżniają się: *Histoire des Israélites depuis l'époque de leur dispersion jusqu'à nos jours*. 1885, 18-o; *Essai sur la numismatique des rois de Cappadoce*. 1886, 8-o; *Les Monnaies juives*. 1888, 18-o; *Essai sur la numismatique des rois de Bithynie*. 1888, 8-o; wraz z Bey H. opracował: *La nécropole royale de Sidon*. Paris 1897, 4-o, i w. in. Pisuje też artykuły do czasopism „Revue Philologique”, „Revue des Etudes juives” i in. i jest redaktorem naczelnym „Etudes grecques”. (Por. Vapereau, *Dict. univ. des Contempor.* 1893, s. 1312; Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, s. 328).

Reinold Józef, pijar, kaznodzieja katodry krakowskiej mąż uczony i głośny kaznodzieja. Napisał *Godny Polak y Św. Jezuita* Pan z Panów Stanisław Kostka w kazaniu na swoje święto... ogłoszony. Lublin 1747, in fol.; *Godny Patron, Sprawiedliwy, Sędzia* y prztem dobry sługa boski św. Iwo. Jasna Góra w Częstochowie 1747, in fol.; *Kazania*. Warszawa 1745, 4-o. (Por. Janocki, *Polonia literata*. Vratisl. 1750, 8-o; I, s. 67; Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* t. II, s. 304; Jocher, *Obraz bibl.-hist.* t. II, n. 4713; 5005 i 5007).

Reinbeck Jan Gustaw, teolog niemiecki protestancki. Żył od 1683—1741 r. Jest autorem dzieł: *Betrachtungen über die in der Augusb. Confession enthaltenen göttl. Wahrheiten*, Berlin 1731—1741; *Philosophische Gedanken über die vernünftige Seele und derselben Unsterblichkeit*. 1740.

Reineccius Chrystyan filolog i teolog protestancki ur. w r. 1668 w Grossmühlingen w Saksonii, był profesorem języków i filozofii w Lipsku, w r. 1721 rektorem gimnazjum w Weissenfels i radcą konsystorza. † w r. 1752 tż. Napisał bardzo wiele i sam ułożył pewnego rodzaju katalog swych pism; największa część odnosi się do hebrajszczyzny. Główniejsze dzieła są: *Biblia sacra quadrilingua* Vet. Test. cum notis. Lipsiae 1747—50, 2 t. in for.; *Toż... Novi Test.* Tż 1713, in fol.; *Vetus Test. graecum ex vers. LXX* interpr.

Tże 1730, 4-o; *Concordantia Bibliorum germanico-hebr.-graeca*. Lips. et Francofor. 1718, 2 t. in fol.; *De liberiori terminorum quorundam philosoph.* in theologia usu. Lipsiae 1698, 9-o; *Universae de termino gratiae peremptorio controversiae Epitome* i w. in. Mimo niezaprzeczonej erudycji był R. niekiedy naiwnie dziecinny i bezkrytycznym, jak to widać z książki *e De ignorantia et barbaria papatus tempore beati (sic!) Lutheri*. Lipsiae 1720, 4-o. (Por. Michaud, *Biogr. univers.*; *La nouv. Biogr. génér.*; Glaire, *Dictionnaire*. t. II, s. 1936).

Reiner Sacchoni ob. Sacchoni.

Reiners Adam ks. współczesny publicysta i historyk, proboszcz w Luxemburgu, ur. w r. 1849 w Clerf; oprócz prac historycznych dotyczących m. Echternach R. napisał: *Pilgerreise nach Lourdes*. 1880; 1894 wyd. 2-ie; *Tropen, Prosen, Presentationsgesänge* des feierlich Hochamtes im M. A. 1884; *Sakramentar des X Jahr*. 1885; *Der Jerusalempilger* in Konstantinopel, Athen, Neapel, Rom. 1903; *Der hl. Willibrord*. 1903; *Das hl. Messopfer* in seiner hist. Entfaltg bis zum IV Jahrh. 1904; *Das hl. Messopfer ein Ozean von Gnaden*. 1904; 1909, wyd. 5-e; *Die unbeflect. Empfangene* u. ihre Verehrung in die Kirche. 1904; *Immaculata*. 1906, i w. in. Nadto ks. R. jest redaktorem „Vaterlandes“ od r. 1888, a od 1888 do 1899 r. czasopisma „Mariahilf“. (Por. Keiters, *Kath. Literatur-Kalender*. 1910, s. 343).

Reinhard Franciszek Volkmar teolog protestancki i kaznodzieja. Żył od r. 1753—1812. Po skończeniu nauk był profesorem w Wittenberdze, a następnie został głównym kaznodzieją dworu w Dreźnie. Napisał bardzo wiele kazań moralnej treści (35 tomów), odznaczających się jasnością wykładu i wiele rozpraw z dziedziny filozofii. Największą wartość ma jego *System chrześcijańskiej teologii moralnej*, 5 tom. w języku niemieckim. (Por. Pölit, *Dr. Fr. v. Reinhard nach seinen Leben und Wirken*. Leipzig: 1813; W. W. X, 981).

Reinhold—1) Grzegorz, współczesny bibliograf i statystyk niemiecki we Fryburgu badeńskim, ur. w r. 1876 w

Beuren, był redaktorem i wydawcą 3-go wydania Herdera „Konv. - Lexikon“, współpracownik. w Buchbergera „Kirchl. Handlexikon“, wydawnictwa „Catholic Encyclopedia“ w Nowym Yorku i „Dictionnaire d'histoire et de géogr. ecclésiast.“ w Paryżu, wyd. przez Letouzey'a. Nadto od r. 1908 opracowuje dział „Lage der kath. Kirche im Ausland“ w Kroses'a, „Kirchl. Handbuch“.

2) Jerzy ks. dr. teologii i filozofii, współczesny profesor zwyczajny, uniwers. w Wiedniu, ur. w r. 1861 w Altenteich (Czechy), studiował od r. 1882 do 1889 w Germanicum w Rzymie, wyśw. na kapłana w 1887, został w 1889 wice-rektorem seminarium, w 1893 profes. nadzw. a w 1900 zwyczajnym uniwersytetu w Wiedniu. Napisał m. i. *Lehre von der orth. Gegenwart Christi* in d. Eucharistie bei Thomas v. Aquin 1893; *Die Streitfrage* über die phys. oder moral. Wirksamkeit der Sakramente 1899; *Das Wesen d. Christentums* Entgegnung auf Harnachs gleichn. Buch. 1901; *Die Welt als Führerin z. Gottesheit*, Darstellung der Gottesbeweise. 1902; *Die Gottesbeweise* u. ihr neuester Gegner. 1902; *Theologia fundamentalis*, 1905; *Der alte u. der neue Glaube*. 1908; wyd. 2-ie, 1909. (Por. Keiters, *Kath. Lit.-Kalender*. Essen 1910, s. 344; Herders, *Konv. Lexicon*. 1910, k. 1176).

X. J. N.

Reinke—1) Wawrzyniec ks. egzegeta katolicki, ur. w r. 1797 w Langförden (Oldenburg), studia gimnazjalne odbył u Franciszkanów w Vechta, dalsze w Monasterze i w Bonn, wyśw. na kapłana w Monasterze w 1827 został repetem i prywatnym docentem egzegezy St. Test. akademii i wkrótce potem aż do śmierci docentem języków wschodnich na filozoficznym fakultecie, nadto od 1831 do 1852 repetem seminarium, w 1831 nadzwyczajnym a w 1837 zwyczajnym egzegezy St. Test. Piastował też różne obowiązki kłne i był członkiem uczonych towarzystw w kraju i za granicą, w 1866 został konsultorem Kongr. de Prop. fide pro negot. ritus orient., wreszcie prałatem pskim. † w r. 1879 w Monasterze. R. dzięki wysokiej erudycji zdobył uznanie w kołach egzegetów jako wytrawny krytyk

i obrońca nadprzyrodzonego charakteru Księg śś. w walce z racjonalistami, do czego ogromną była mu pomocą znajomość języków wschodnich. Przed 50 r. życia prawie nic nie wydał, ale od tego czasu co rok puszczal w świat gruntowną pracę egzegetyczną. Ważniejsze z nich są: *Egzegetis critica in Jesaiæ cap. 52, 13—53*. Münster 1836; *Toż in c. 2, 2—4*. Tże 1838; *Die Weissagung von der Jungfrau u. vom Immanuel, Jes. 7, 14—16*. Tże 1848; *Die Weissagung Jakobs, I Mos. 49, 8—12*. Tamże 1849; *Der Prophet Malachi*. Giessen 1856. *Die messian. Psalmen*. Tże 1857—58, 2 t.; *Die messianisch. Weissagungen* bei den gross. u. kleinen Propheten des A. T. Tże 1859—62, 4 t.; *Der Orden unserer Frau von Sion*. Münster 1865; *Kommentar* na proroków mniejszych i t. d.

2) Wawrzyniec zw. młodszym, krewny poprzedniego, ur. również w Langförden w 1829 r., był docentem uniwersytetu w Monastyrze, w r. 1854 zdobył nagrodę konkursową ogłoszoną przez uniwersytet katolicki w Monastyrze i oddał się całkowicie studyowaniu języków wschodnich i indogermańskich; odbył też podróż naukową na Wschód, z której wrażenia ogłosił w dziełach swoich. Ważniejsze z nich są: *Die Schöpfung der Welt*. Münster 1859; *Rudimenta linguae hebraicae*. Tże 1861; *Aus dem Orient*. Tże 1864; *Der Protestantismus im Orient*. 1866; *Die Juden im 19. Jahrh.* Tże 1866; *Zur Kritik der älteren Versionen des Propheten Nahum*. Tże 1867. W 1868 r. przerwał nauczanie publiczne i usunął się na wieś. (Por. Schäfler, *Handl. d. kath. Theol.* t. III, s. 919 i nast.; Hurter, *Nomencl. liter. theol.* t. V, k. 1570—72).

X. J. N.

Reinkens Józef - Hubert, głośny teolog katolicki. Ur. 1821 r. † 1896 w Bonn. W r. 1848 wyswięcony na kapłana w Kolonii a w dwa lata później otrzymał doktorat w Monachium z teologii i niezwłocznie wezwany na profesora uniwersytetu we Wrocławiu. Już wtedy zaczął zaczął zdradzać zbyt liberalne poglądy religijne. Po ogłoszeniu dogmatu o nieomyślności pża wystąpił przeciw Kłowi i z Dollingerem

zaprotestował pko uchwałom watykańskim. Za to w r. 1870 został zasuspen-dowany, a 1872 r. ekskomunikowany. Tymczasem starokatolicy wybrali go na pierwszego swego bpa, konsekrację otrzymał w Rotterdamie 1873 r. Napisał wiele dzieł: *De Clemente Alexandrino liber*. Vratislaviae 1851; *Die Geschichtsphilosophie des heiligen Augustinus*. Schaffhausen 1866; *Hilarius Bischof von Poitiers*. 1864; *Der heilige Martin von Tours* in seinem Leben und Wirken dargestellt. 1866; *Papst u. Papstum* nach der Zeichnung des heiligen Bernard von Cl. Münster 1870; *Ueber päpstl. Unfehlbarkeit*. Monach. 1880; *Die päpstlichen Decrete vom 1870*; *Ueber den Ursprung d. jetzigen kirchlichen Bewegung* aus dem Gewissen der Katholiken. Köln 1872; *Die Lehre des heil. Cyprian* von Einheit der Kirche. Würzburg 1873. (Por. J. M. Reinkens, 1906; Herders, *Konversations-Lexikon*. VII, 433).

X. R. J.

Reinstadler Sebastyan ks. dr. teologii i prawa kanonicznego współczesny, kapelan Siostr nauki chijańskiej w Chateau-Salins w Lotaryngii, ur. w 1864 r. w St. Avold w Lotaryngii, napisał podręcznik do nauki filozofii *Elementa philosophiae scholasticae*. Frib. Brigg. 1901, 12-o, 2 t.; wyd. 5-te. 1912.

Reisach Karol August hr. król arcbp monachijski ur. 6 lipca 1800 r. w Roth (dyec. Eichstätt), słuchał prawa w Heidelbergu, Göttingdzie i Landshucie, gdzie otrzymał doktorat. Postanowiwszy wstąpić do stanu duchownego, udał się r. 1824 do Rzymu, gdzie w Collegium Germanicum odbył studia teol. i 1828 r. przyjął święcenia kapłańskie. Pius VIII już w r. następnym mianował go rektorem studiorum w kolegium Propagandy, pod kierunkiem króla Mauro Capellari późn. pża Grzegorza XVI. Już wówczas zwracał uwagę na kierunki anty-klne w Niemczech w broszurze *Was haben wir von den Reformatoren...*, *Gespräche zwischen e. Pfarrer u. seiner Gemeinde*, wyd. w Muguncyi 1835 r. pod pseud. Atanazego Sincerusi Philaletesa. W tymże r. został bpem w Eichstätt. Tam. 1838 r. założył małe seminarjum, a w r. 1843 liceum. Pod-

czas układów królów bawarskiego i pruskiego ze St. Aplska, wynikłych skutkiem wrzeń kolonistycznych (por. art. Droste Vischering) jako zaufany obu stron odegrał bardzo chwalebna rolę. Na prośbę Ludwika bawarskiego 1841 mianowany został koadytorem arcbpa monachijskiego, a w r. 1847 arcbpem. Przyczynił się do zebrania konferencji bpów niemiec. 1848 w Würzburgu i tam współdziałał w ułożeniu memoriału żądającego przywrócenia swobody Kłowi w Niemczech. To samo za wpływem R-a powtórzyli bpi bawarscy na konferencyach w r. 1852 i 1853, na których żądano od rządu bawarskiego wypełnienia danych Kłowi zobowiązań. Przez to R. naraził się rządowi bawarskiemu, który, aby się go pozbyć wyjechał w 1855 r. u Piusa IX nominacy R-a na krdła. W 1868 pż mianował go opatem Ostii, a jednocześnie był pskim ministrem oświecenia, kierownikiem układów, które doprowadziły do konkordatu z Wirtembergiem i Badenią, członkiem Kongregacyi do prac przygotowawczych dla soboru Watykańskiego, prezesem Kongregacyi dla spraw klna - politycznych, a wreszcie 1869 r. pierwszym legatem soboru. W samym soborze udziału już przyjąć nie mógł. † w klasztorze oo. Redemptorystów 22 grudn. 1869 r. w Contaminie (depart. wyższej Sabaudyi). Zwłoki złożono w kle jego tytułu Sancta Anastasia w Rzymie. R. był jednym z najwbitniejszych purpuratów XIX stul. Pomimo licznych zajęć pracował w konfesyonale i jako kierownik rekolekcyi. Przetłumaczył też z niemieckiego na włoski o. Kleutgena, *Die Philosophie d. Vorzeit*, Roma 1866. (Por. Życiorysy Moufanga w *Katoliku*, 1870; J. G. Götz 1901; Molitor 1910; wydawn. *Deutschlands Episcopat*, t. II, 1874).

(Ch.).

Reisch Grzegorz, kartuzyanin ur. w drugiej połowie XV w. w Balingen w Wirtemberskiem. Po skończeniu nauk wstąpił do klasztoru Kartuzyanów pod Fryburgiem. Przez długie lata zajmował się studjami naukowemi, owocem czego było jego dzieło *Margarita Philosophica*, zawierające wykład siedmiu sztuk wyzwolonych, filozofii natury, historii naturalnej, fizjologii, psychologii

i etyki—słowem jest to pierwsza encyklopedia filozoficzna w Niemczech. Dzieło to było wielce cenione i już za życia autora doczekało się wielu wydań. † R. 1525 r. (Por. Janssen, *Geschichte des deutschen Volkes*, 1881, I, 617; Bader *Geschichte der Stadt. Freib.*, I, 508 ss.; W. W. X, 990).

Reischl Wilhelm katolicki teolog i egzegeta ur. w Monachium 1818 r. W 1840 otrzymał święcenia kapłańskie i zajął się duszpasterstwem. W 1845 r. został profesorem teologii dogmatycznej i Pisma św. w Liceum w Ambergu, w 1851 w Ratzybonie i w 1867 profesorem w Monachium. † 1873 r. Napisał wiele rozpraw teologicznych mniejszej wartości. Natomiast wielką wartość mają jego przekłady: *Das Buch der Psalmen*, Regensburg 1873; *Die heiligen Schriften des Alt. und d. N. Test.*, Regensburg 1851—67; przekładał d. spółki z Lochem. Wydał nadto *S. P. N. Cyrilli Hieros. arch. Opp. quae supersunt omnia graece et lat.* Monaci 1848; W. W. X, 991.

Reithmayr Franciszek Ksawery egzegeta katolicki, ur. 1809 r. w Illkofen pod Ratysboną. Nauki wyższe pobierał w Monachium. W 1832 r. został wyświęcony na kapłana, a w 1837 r. został mianowany profesorem naprzód teologii a potem egzegezy. Pod wpływem Doellingera w 1869 r. podpisał z większością monachijskich profesorów protest przeciw nieomyłności pża, lecz następnie poddał się bez wahania orzeczeniu soboru Watykańskiego. † 1872 r. Dzieła jego naukowe przeważnie z dziedziny egzegezy: *Commentar zum Briefe an die Römer*, Regensburg 1845; *Editio Graeco latina Novi Testamenti*, München 1847; *Einleitung in d. kan. Bücher des Neuen Bundes*, Regensburg 1852; *Commentar zum Briefe an die Galater*, München 1865; wydawał też *Bibliothek der Kirchenvaeter*, Kempten 1868. (Por. W. W. X, 1001—1002).

Rej Mikołaj z Nagłowic pisarz i wierszopis polski, ur. ok. r. 1505 w Żurawnie nad Dniestrem, uczył się w Skalmierzu pod Krakowem, we Lwowie i od 1518 w Krakowie, ale wielkich postępów w nauce nie uczynił; oddany w 20 r.

przez ojca na dwór Andrzeja Tenczyńskiego wojewody sandomierskiego, dzięki wrodzonym zdolnościom i stosunkom z ludźmi nabył ogłady towarzyskiej i przez czytanie się pewnego wykształcenia. Sprzyjało mu powodzenie, lubiany przez możnych i popierany przez nich doszedł do znaczenia i stanowiska wśród swoich. Młodość burzliwie i niespokojnie spędził, oddany życiu hulaszczemu i rozpustnemu, później podobno ustakował się i żył w spokoju prowadził. Ożeniony z Rosnąwą z Sędziszewa siostrzenicą Andrzeja Borysewskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego i sowskiego przez niego, oraz przez króla Zygmunta Augusta obdarzony, do znacznego doszedł majątku. Od służby publicznej się wymawiał, kilkakrotnie tylko urząd poselski na sejm sprawował. Założył w ziemi chełmskiej miasto Rejowiec a przy Nagłowicach miasto Okszę, gdzie kł postawił zamyslnając tam zwłoki swoje kazać pochować. † ok. r. 1568.

O charakterze i obyczajach R-a trudno coś stanowczego powiedzieć wobec różnorodnych a sprzecznych zdań i sądów, jakie o nim wypowiadają współcześni mu. Że prowadził życie hulaszczcze i rozpustne, publicznie nieraz gorsząc współobywateli, za co go publicznie wyklinano i domy obywatelskie przed nim zamykano, zdaje się być pewnem. Swawola i nieobyczajność przeziiera też z jego pism niektórych (*Apophtegmaty*, *Figliki*). Za to zupełnie jest pewnem i stwierdzonem, że R. był wrogiem Kł kościoła katolickiego i pko nauce jego w sposób nieraz obelżywy występował, co zresztą sami protestanci, do których wyznania należał, przyznawali i ostro mu to ganiłi np. Jan z Woźnik (w dziele *De apostolica Christi doctrina in Regno Poloniae praedicata*. 1568, 8-o). Zarażony nowinkami religijnymi oddał się całą duszą ich propagandzie, czynem i piórem popierając wyznawaną przez siebie nową Ewangelię. Bp krakowski Zebrzydowski upominał go, groząc karą Bożą za gwałty popełniane pko katolicy, za wypędzanie kapłanów z kł parafialnych i najazdy dóbr klasztornych. Pisma R-a wrogi Kłowi niszczyli katolicy, a nawet są one umieszczone w *Index Librorum prohibitorum*. Crac. 1617, 12-o, drukowanym z rozkazu Marcina Szyszkowskiego bpa krakow. Na-

wet kiedy przemawia R. z powagą, tłumacząc i wykładając Pismo św., nie umie powstrzymać się od grubiańskich obelg i szyderstw z duchowieństwa katolickiego, jak np. w *Apocalipsis*. (Kraków 1565, 4-o) i *Postylli polskiej* (Tze 1556, fol.).

Z pism R-a oprócz wymienionych znaczniejsze są: *Zwierciadło*, dzieło znane p. t. *Żywot człowieka poczciwego*. Kraków 1567, 5-o; 1568, fol., wyd. nowe. Warszawa 1882; *Zbroja pewna każdego rycerza krześcijańskiego; Żegnanie z światem* wierszem; *Psalteryz Dawidów z modlitwami*, wyd. ok. 1555, właściwie kilka psalmów, przerobionych z pięknej prozy Wróbla na słaby wiersz; *Zwierzyńiec stanów szlacheckich*. Kraków 1562, 4-o; wyd. nowe. Kraków 1895; *Wizerunek*. Tze 1558; 1560, 4-o; *Żywot Jozepha*. Tze 1545, 4-o. Z innych, po większej części zaginionych pism R. wlicza Trzeciecki: *Katechizm dialogiem; Spectrum* albo nowy czyściec; *Sprawo człowieka krześcijańskiego; Księga o potopie Noego; Zatargnienie fortuny z cnotą; Dyalogi rozliczne; Dyalog Wójta z Panem a z Plebanem; Świętych słów a Spraw Pańskich i t. d.* Kraków 1556, fol., przedrukowana później pod tyt. *Postylla Polska t. j. wykład prosty Ewang. niedz. i t. d.* Wilno 1594, fol., i inne. Główną zasługą R-a było, że umiłował mowę polską i w tym duchu zwrócił literaturę narodową XVI w. i że świetnie i wiernie przedstawił obyczaje i życie domowe Polaków swego czasu. O R-u pisali: Trzeciecki, Kraków 1567; A. Belcikowski w „Pamiętniku naukowym”. Warszawa 1867; Kraszewski, *Dziś i lat temu 300*; Wł. Zawadzki, Lwów 1874; Windakiewicz. 1895; Brückner. Kraków 1905. W r. 1905 z racji 400-letniej rocznicy urodzin R-a odbył się w Krakowie zjazd historyków polskich. Z tego też powodu wydano książkę zbiorową: *Z wieku Mikołaja Reja*. Warszawa 1905. (Por. S. Orgelbrand, *Enc. Powsz.* t. XII, s. 558 i ntst.; t. XVIII, s. 464 i ntst.; Jużyński, *Dykegon. poet. polsk.*; Bentkowski, *Hist. lit. polsk.*; Chodynicki, *Dyke. uczonej. polaków*. t. III, s. 17—30).

X. J. N.

Rejowicz Jarosław ks. T. J., współczesny, napisał: *Krakowskie procesye Serca Jezusowego*, ich początek i rozwój. Kraków; *Święty Stanisław Kostka* w kościele św. Barbary w Krakowie. Tże, 16-o; *Kartka z dziejów Pomorza i Rugji*. Tże 1903; *Pamiętka Koronacyi Matki Boskiej w Tuli-głowach*. Tże 1909; *Pięćsetlecie krakowskiej kongregacyi kupieckiej*. Tże 1910, i inne. Nadto przerobił i uzupełnił książkę do nabożeństwa dla młodzieży ks. Kazimierza Riedla T. J., p. t. *Przyjdź Królestwo Twoje*. 32-o, wyd. 5-e.

Rękawiczki biskupie (chirothecae) należą do całości ubioru pontyfikalnego bpów i opatów, mających prawo używania pontyfikałów. R-ek owych używają więc bpi przy uroczystych celebrach, np. przy Mszy św., lecz tylko od rozpoczęcia Mszy św. do ofiarowania i od Komunii do końca, przy nieszpórach, i t. d. R-ki owe mają na wierzchu wyhaftowany niewielki krzyż, kolor zaś ich bywa stosowany do koloru szat liturgicznych, z wyjątkiem koloru czarnego, gdyż przy Mszach żałobnych ceremoniał bpi używania rękawiczek nie przepisuje. Pontyfikał zamieszcza osobną formułę benedykcyi rękawiczek bpi. (Por. *Pontif. in Consecratione Epporum; Caeremoniale epporum*, p. 126, 147, Taurini 1893).

Rekolekcye albo **Ćwiczenia duchowne** (exercitia spiritualia) jest to zbiór praktyk religijnych, mających na celu odnowienie duchowego życia. R. są pożyteczne zarówno dla duchownych jak i świeckich. Odbywają się zwykle w ciszy klasztornej, czy w jakimś domu specjalnie na to przeznaczonym lub wreszcie gdziekolwiek bądź zdala od zwykłych zajęć, a to dla tem większego skupienia, aby dusza tem lepiej mogła zająć się wyłącznie sprawą swego zbawienia. R. odprawiają niektórzy dla godnego przygotowania się do Spowiedzi i Komunii np. wielkanocnej, przy zmianie stanu, przy wstępowaniu do seminaryum czy zakonu lub wreszcie w celu przygotowania się do śmierci. R. właściwe są dla osób wszelkiego stanu, ale szczególnie dla tych, którzy pragną nawrócić się do Boga lub uczynić postęp w życiu duchownem. W zgromadzeniach

zakonnych są R. obowiązujące raz lub dwa razy do roku, toż dla kapłanów i alumnów seminaryum są obowiązujące, stosownie do przepisów dycezyalnych. Są wreszcie R-e przygotowujące kandydatów do stanu duchownego, do przyjęcia święceń wyższych i kapłaństwa.

R. są bardzo dawne w Kle, ale w tej formie, jak się one obecnie odprawiają, początek swój zawdzięczają św. Ignacemu Loyoli, który sam będąc głębokim znawcą życia duchownego wskazał innym sposoby wpływania na zmianę serca ludzkiego, za pomocą metody opartej na gruntownej jego znajomości. Metodę tę świetnie przeprowadził w swych „Ćwiczeniach duchownych” a doświadczenie wieków stwierdziło ich doskonałość i skuteczność. Pż Aleksander VI brevem z d. 12 paźdz. 1657 r. udzielił wszystkim odprawiającym owe „Ćwiczenia” przez dni 8 według metody św. Ignacego w jednym z domów Towarzystwa Jezusowego odpustu zupełnego.

Główne punkta R. czyli „Ćwiczeń św. Ignacego” są:

a) Medytacye czyli rozmowy duszy z sobą i z Bogiem, zastanawianie się nad prawdami wiekuistemi. Cykl tych medytacyj obejmuje potrójne życie duchowne znane w misticie pod nazwą: droga oczyszczająca, oświecająca i jednocząca;

b) zastanawianie się nad obowiązkami stanu i nad sposobami praktykowania cnoty;

c) czytanie duchowne z Pisma św. i autorów ascetycznych dawniejszych i nowszych;

d) modlitwa ustna;

e) rachunek sumienia ogólny i szczegółowy;

f) ułożenie planu życia na podstawie uczynionych postanowień;

g) przygotowanie się do godnego przyjęcia sakramentu Pokuty i Ołtarza.

Dla osób odbywających R. wspólnie ściśle obowiązującym jest milczenie.

W ostatnich czasach upowszechnił się chwalebny zwyczaj odprawiania rekolekcyi parafialnych, dla osób różnego stanu, płci i wieku, specjalnie także dla inteligencji, dla robotników i sług i t. d. Mistrzami w prowadzeniu tych R. są Jezuici, Redemptoryści, Misyjonarze i inne zgromadzenia zakonne. Takie rekolekcye dobrze odbyte sprawiają nieocenione korzyści duchowne i są niekiedy

jedynym środkiem podźwignięcia z oziębłości lub upadku moralnego zarówno jednostki jak i całej ludności w danej parafii czy okolicy. Nie dziwnego przeto, że szatan, zła wola lub bezbożność podnoszą przeciwko nim różne zarzuty i stawiają do odbycia ich różnorodne przeszkody, które jednak przy dobrej woli i gorliwości osób rozumiejących doniosłość tych świętych ćwiczeń, z łatwością dadzą się pokonać i przezwyciężyć a owoce z ich odbycia jeszcze więcej dobroczynny wpływ i korzyści R-i uwładniają i do powtarzania ich zachęca.

X. J. N.

Rekollekci (Minores Recollecti, Recollects) Kongr. stanowiąca gałąź Reformatorów, powstała z francuskich domów rekollekcyjnych, do których chronili się gorliwi Reformaci, celem ostrzejszej pokuty i żywota bogomyślnego. Początek tym domom dał 1502 r. wikaryusz generalny Marcyal Boulrier, ustanowiwszy 2 dla hiszpańskiej prowincyi reformackiej, generał zaś Quinaez udzielił im statuty. Reformaci tych domów otrzymali 1601 r. osobnego komisarza a w 1612 utworzyli samoistną prowincję. W 1629 r. powstała prowincya R-ów w Belgii, 1621 w archid. Kolońskiej, 1670 w północ. Niemczech. W 1703 r. otrzymali R. wspólnego z Franciszkanami dyskalceatami prokuratora, którego od rewolucyi francuskiej nie wybierano, aż dopiero 1856 r. W 1897 Leon XIII połączył wszystkich Obserwantów w jeden zakon, który od r. 1909 zwą się Minoritami unii Leona XIII. (Por. *Acta Sedis Apost.* 1909, s. 725 i nast.). Nazwę R-ów nosi zreformowana Kongregacya Augustyanów. I. Klaryski pod kierunkiem R-ów pozostające zwaly się Rekollektantkami.

Rekoncyliacya kościołów, ołtarzy i cmentarzy, czyli oczyszczenie miejsc śś. od zbeszczeszczenia, spowodowanego grzesznymi czynami, zachodzi wówczas, gdy miejsca te święte były konsekrowane lub poświęcane. Obrzęd rekoncyliacyi datuje się od VI w. Od dawna było we zwyczaju, że kły uroczyscie konsekrowane, po splamieniu ich czymś bałwochwalstwa, zabójstwa, kacerstwa etc. stawały się niezdadne do czci Bożej, dopóki nie nastąpiła rekoncyliacya.

Obrzęd ten stopniowo się rozwijał, aż doszedł do postaci, w jakiej go dzisiaj mamy w Pontyfikalu; zawsze jednak było i jest zasadniczą formą rekoncyliacyi pokropienie wodą święconą z odmówieniem przepiętych Psalmów i modlitw. Świątynia przez bpa uroczyscie konsekrowana, przez bpa tylko może być rekoncyliowana; kapłan rekoncyliacyi dopełnić może tylko za indultem Apostolskim i to z pewnemi ograniczeniami. Kły poświęcone przez kapłana, po sprofanowaniu mogą być rekoncyliowane również przez kapłana, lecz za pozwoleniem bpa. Kaplice, jako nie będące w ścisłem znaczeniu miejscami świętymi, profanacyi właściwie nie ulegają, a gdyby zostały jakim ohydny czynem splamione, należałoby je przed odprawieniem w nich Mszy św. powtórnie poświęcić. Cmentarz okalający kościół, po sprofanowaniu tegoż, ulega również profanacyi. Obrzęd rekoncyliacyi jest dosyć długi; odbywać się może tylko przed południem, tak aby potem mogła się odprawić Msza św. Ołtarz wielki przed tą ceremonią powinien być na znak żałoby nieprzykryty obrusem, bp w albie, stule i kapie białej poświęca w środku kła wodę, którą miesza z solą, popiołem i winem i nią kropi kl przy odprawianiu Psalmu 67 z antyfoną: *Exurgat Deus et dissipentur inimici ejus* powtarzaną po każdym wersus Psalmu, odmówiwszy poprzednio Litanię do W.W. Świętych. Gdyby rekoncyliacyi dopełniał kapłan, powinien używać wody, jak wyżej, poświęconej przez bpa, lecz ceremoniał samej rekoncyliacyi będzie wtedy nieco inny. W podobny sposób ołtarz, gdy ulegnie profanacyi lub egsekracyi powinien być rekoncyliowany. Obecnie bpi mogą otrzymywać w Rzymie władzę delegowania kapłanów do konsekracji egsekrowanych, czyli naruszonych portatyli, nawet ubi intercedit unctio cum oleo, np. podobną władzę ad quinquennium otrzymał d. 28 maja 1913 r. J. E. Najdostojniejszy Arcbp warszawski. Zbeszczeszczony cmentarz również posiada w Pontyfikalu odpowiednią formę rekoncyliacyi.

X. M. S.

Rękopism czyli **manuskrypt** jest to pismo ręczne w przeciwieństwie do drukowanego; przedewszystkiem zaś utwór

literacki przeznaczony do druku. Rękopisy stanowią nadzwyczaj ważną gałąź bibliografii, szczególnież te, które zostały napisane przed wynalezieniem druku; sztuka czytania ich i układania należy do dyplomatyki; przechowywaniem zaś ich, katalogowaniem i użytkowaniem zajmuje się bibliotekarstwo. (Por. Walter, *Lexicon diplomaticum*. Getynga 1745—1771; Montfaucon, *Paleographia*; Pfeiffer, *Ueber Bücherkundschs*. Erlangen 1810; Ebert, *Handschriftenkunde*. Lipsk 1825—1827; *Encykl. Powsz.* większa Orgelbr.; *Rękopism* t. XXII. str. 115). O rękopismach Biblii ob. Kodeksy biblijne, oraz Biblijne teksty.

Rektor—tytuł nadawany za cesarstwa Rzymskiego namiestnikom, którzy podlegali prefektom cz. egzarchom; później tak nazywano rządów dawnych uniwersytetów zwłaszcza we Francyi. W Paryżu R. był obierany tylko na 3 miesiące, ale zwykle urząd ten piastował 2 lata. Tak też nazywano zwierzchnika t. zw. akademij przy uniwersytetach, z których później powstawały uniwersytety. W Kle tytuł R-a bywa nadawany przełożonym kolegiów, klów w nie mających *curam animarum* a nawet samymże proboszczom, i t. d.

Rekuć Jerzy, teolog ewangelicki z XVI i początków XVII w. piszący czystą polszczyzną, pochodził ze Żmudzi. Kształcił się w Kiejdanach i w Berlinie, pełnił obowiązki kaznodziei przy zborze w Królewcu a potem był senatorem na Żmudzi. † w Królewcu w r. 1721. Napisał: *Kazania angielska*. Królewiec 1704; *Kazania*. Tł. 1707; *Epitome controversiarum* to jest Sumaryusz nauki Kościoła Rzymskiego i t. d. Tł. 1707.

Reland Adrian protestancki orientalista i filolog, ur. w Ryp w Holandyi w r. 1676, był profesorem filozofii i języków wschodnich w Harderwyck, a potem od r. 1701—języków wschodnich i starożytności klnych w Utrecheie. † w 1718 tż. Znałe są jego dzieła: *Analecta rabinica*, in quibus continentur Gilb. Genebr. Isagoge Rabbinnica, Chr. Cellarii, Rabbinnismus i t. d. denique

Dav. Kimchi in decem primos psalmos Dav. Commentarius. Ultrajecti 1702, 8-o; *Antiquitates sacrae veterum Hebraeorum*. Tł. 1708, 8 o; Hallae 1769, 8-o; *Elenchus philologicus*, quo praecipua circa textum et versiones Sac. Script... breviter indicantur. Tł. 1709, 8-o; *Palestina ex monumentis veteribus illustrata etc.* Tł. 1714, 4-o, 2 t.—dzieło ważne, podaje bowiem i streszcza to wszystko, co pod względem geograficznym starożytni pisarze o Ziemi św. powiedzieli i przytacza ustepy oryginalne ich świadectw; *De Religione muhamedica libri duo*. Tł. 1805 i 1717, 8-o, dzieło na indeksie (decr. 3 decemb. 1725). (Por. Niceron, *Memoires*. I i X; Feller, *Biographie*; Glaire, *Dictionnaire*. t. II, s. 1938).

Relatywizm ob. Agnostycyzm; Poznanie prawdy; Pragmatyzm.

Religia. 1. Nazwa.—2. Pojęcie.—3. Powszechność.—4. Jej początek.—5. Rozwój.—6. Podział.—7. Prawdziwość.—8. Statystyka.—9. Literaturata.

1-e. Nazwa „religia“ pochodzi pewnie od relegere, oznaczającego skupienie ducha w Bogu i ścisłe spełnianie obowiązków względem Niego (por. Cicero, *De natura deor.* 1, 2. c. 28). Inni wyprowadzają tę nazwę od wyrazu religare=wiązać (por. Laktancyusz, *Div. instit.* 1. 4. c. 28; św. Augustyn *(De civitate Dei)* 1. 10. c. 4) wywodzi ten wyraz od reeligere=obrać, napowrót uzyskać, bo ludzie za pomocą religii pragną napowrót uzyskać Boga, którego przez grzech utracili. Suarez *(De virtute relig.)* 1. 1. c. 1) znów od relinquo, dlatego, że co przez R. poświęca się Bogu, tem samem jest usunięte od życia codziennego i użytku. Podobnie podają i inni tłumacze (por. Ad. Tanquerey, *Theol. dogmatica*. t. I, ed. XI. Roma 1907. str. 25 i nast.; ks. J. Tylka, *Dogmatyka katolicka*, cz. ogólna, t. I, Tarnów 1900, str. 32 i nast.).

2-e. Pojęcie. Subiektywnie, jako zjawisko psychiczne, nie jest religia czemś umysłowem (jak np. wiedza), ani jedynie wpływem woli (jak moralność), ani też nie wypływa jedynie z uczucia (jak wrażenia estetyczne), ale jest to sprawa

całej duszy, poczucie zależności od wyższej siły, intelektualne wierzenie i wyobrażenie takiej siły, uznanie tejże przez wolę w sumieniu; jest to samoistna sprawa duszy, daleko bardziej natury praktycznej niż teoretycznej. Jednostronne zatem są wszelkie definicje religii, które uwzględniają tylko jeden pogląd, czy to intelektualistyczny (Hegel (ob.), Hartman (ob.), Pfleiderer (ob.), czy woluntarystyczny (Kant (ob.), Fichte (ob.), A. Ritschl (ob.), W. Hermann, J. Kaftan, Tołstoj (ob.), czy wreszcie uczuciowy (Schleiermacher (ob.), Jacobi (ob.), Modernizm (ob.). Obiektywnie brana R-a jest wyrażeniem, przedstawieniem owej sprawy na zewnątrz: w wierze (ob.) i w objawach wiary, w dogmatach, w modlitwie, w ofierze, w kulcie i w ogóle w oddawaniu czci Bogu (Religijność) ob. art. Dogmat, Ofiary w ogólności, Modlitwa, Kult, Religijność. Religia jest nieodzownie potrzebną każdemu człowiekowi, a) gdyż sam Pan Bóg wyrył jej potrzebę we władzach duszy człowieka (w rozumie, sumieniu, woli) i wyraźnie dał przykazanie religii: „Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz i Jemu samemu służyć będziesz“ (Mat. 4, 10); b) gdyż jest ona środkiem, za pomocą którego człowiek zdążyć może do Boga, jako prawdziwego i najwyższego Dobra (por. bp. Pelczar, *Obrona religii katolic.* Przemyśl 1911; ks. J. Pawlicki, *Mate-ryalizm wobec nauki.* Kraków 1870).

3-e. Powszechność religii. Religia w wymienionem wyżej subiektywnem i obiektywnem znaczeniu jest faktem wszędzie i po wszystkie czasy stwierdzonym. Gdziekolwiek był i jest człowiek tam jest i religia. Zaprzeczanie przez Lubbocka i innych powszechności istnienia R. jest już dziś całkowicie obalone. Badania nawet historycznej dziedziny dostatecznie to wyjaśniły. Ateizm (ob.), czysty Buddyzm (ob.) i t. zw. moralność naturalna nie są oczywiście pozbawione pierwiastku religijnego i dlatego nie stanowią bynajmniej dowodu na odparcie ogólnego rozpo-wszechnienia religii. A nawet religia jest i była po wszystkie czasy najważniejszym czynnikiem życia intelektualnego, etycznego, socjalnego i w ogóle kulturalnego całej ludzkości (por. Söderblom,

Die Religionen der Erde. 1905; Beth, *Urmensch, Welt u. Gott.* 1909; ks. bp A. Le Roy, *Religia ludów pierwotnych*, Warszawa, „Bibl. Dz. Chr.“ 1912; Dr P. Schanz, *Apologia Chrześcijaństwa*, Warszawa w „Bibl. Dzieł Chrześ.“ 1904—07 i ob. art. Religii historia, gdzie podano obszerną również literaturę).

4-e. Początek. R-a pojawiła się wraz z człowiekiem i nie można zgłębić jej źródła bez poznania bliżej natury ludzkiej, jako takiej. Z tego powodu musi upaść czysta teoria ewolucjonizmu, jakoby religia wypływała ze zwierzęcych instynktów racz-czowieka. Błędnym jest nie tylko punkt wyjścia tezy, monistyczna nauka o pochodzeniu R. (ob. art. Monizm), ale przede wszystkim — przeciw niej mówi fakt, że R. nie spotyka się nigdzie u zwierząt, a za to wszędzie u człowieka.

Niedostateczną jest próba wyjaśnienia R. jako wytworu rozumu, chcącego wytłumaczyć zjawiska przyrody, albo wyobraźni, szukającej sił wyższych do wytłumaczenia sobie wszystkiego, co ją uderza, co jest dla niej nieznanem lub tajemniczem, zwłaszcza jeżeli się dołącza strach, bojaźń (przed różnemi zjawiskami przyrody, śmiercią i umartymi) i cześć (dla nieboszczyków, dla aktu poczęcia i t. p.) (ob. art. Animizm, Fetysyzm). Bezwątpienia przy powstawaniu R. silnie działa badanie przyczynowości we wszechświecie, jednakże to badanie jako jedyny czynnik wobec rozlicznych, wchodzących tu w grę błędów, które ciągle postępująca wiedza przyrodnicza zbija i prostuje, nie zdołałoby R. zachować. Religia snadź musi mieć inne jeszcze liczniejsze i głębsze przyczyny w naturze ludzkiej.

Niewystarczającym jest i drugi wniosek, że R-ia jest wynikiem nigdy tu na ziemi niezaspokojonego głodu szczęścia, którego człowiek samolubnie pożąda, albo znów, gdy się R-ę bierze z wyższego punktu widzenia, że ona jest wynikiem światopoglądu teologiczno - etycznego. R. bowiem dawnoby już musiała zniknąć, gdyby jedynie zależała od instynktów i słabej, chwiejnej woli człowieka.

Niewystarczającą wreszcie jest i trzecia próba dowodzenia, jakoby religia powstała z nieświadomego uczucia nieskończoności i wieczności. Zapewne, uczu-

cie gra wybitną rolę przy powstawaniu R., lecz R. nie miałaby trwałości w uświadomionym człowieku, gdyby tylko w uczuciu miała swoje siedlisko. Te próby wyświetlenia początku R. nie istnieją wyraźnie wyodrębnione; mieszają się one i łączą z drugorzędniejszymi myślami, są przeto mniej lub więcej złożone.

W rzeczywistości wytłumaczenie początku R., będącej sprawą całej duszy, nie jest rzeczą tak łatwą; bez z góry przyjętej religijnej predyspozycji nie daje się ona wcale wytłumaczyć. R. a jest siłą pierwotną, nie dającą się umniejszyć. Ale ta skłonność budzi się w człowieku, gdyż on rozważa i czytuje się w księgę świata i poza sobą i w sobie. Świat budzi najsamprzód w człowieku poczucie słabości i zależności. Potem wobec przypadkowości i niestałości z zewnątrz świata rodzi się w umyśle człowieka idea przyczynowości: co się oku przedstawia, nie jest przyczyną, lecz skutkiem. Pod wpływem uczucia zależności z jednej strony, a odkrytego w sobie moralnego nakazu (imperatywu) z drugiej, rozum jego wskazuje mu wyższą przyczynę i całą duszę tej wyższej Mocy oddaje. Ze stanowiska wierzeń chijańskich przyjmuje się jako czynnik przy budzeniu się religii i praojawienie Boga człowiekowi w stanie jeszcze pierwotnym (por. ks. Idzi Radziszewski, *Geneza religii w świetle nauki i filozofii*. Włocławek 1912).

5. Rozwój. Nie wytrzymuje krytyki rozpowszechniona teza (Tylor, Frazer, Vollers, Lehmann u Hinneberg'a, *Die Kultur der Gegenwart*, część I, zes. 3-ci 1, 1906, 1—29), że religia powstała z magii (ob.), szamanizmu (ob.), totemizmu (ob.), fetysyzmu (ob.), animizmu (ob.) i drogą ewolucji przekształciła się w politeizm (ob.) i henoteizm (ob.), wreszcie w monoteizm (ob.) w jego niższych i wyższych etycznych przejawach. Po pierwsze, chybnym jest empiryczny punkt wyjścia twierdzący, że dzisiejsze t. zw. pierwotne narody stoją jeszcze na tym samym pierwszym stopniu; nawet u najdzikszych plemion odnajdują się ślady monoteizmu. Dodać należy, że i historia religii (np. historia religii chińskiej, egipskiej, babilońskiej) wyraźnie pierwotny monoteizm wykazuje (ob. art. Religii historia, Religii formy). Ostatecznie krót-

kotrwała jest owa teoria wraz z nieudaną hipotezą czysto mechanicznej, naturalistycznej ewolucji (ob.) nie tylko natury, lecz i ducha od nizin do wyżyn. Na całej linii objawiający się rozwój przeszedł również religia, począwszy od mglistego, silnie antropomorfizmem zabarwionego monoteizmu do jego coraz jaśniejszego i uduchowionego wyrazu; przyczem naturalnie pod wpływem upadającej lub drżającej moralności, według wiary chijańskiej, w następstwie grzechu pierworodnego (ob.) wystąpiły, w poszczególnych wypadkach, zboczenia od prareligii, mianowicie taka np. magia, szamanizm, totemizm, fetysyzm, animizm i politeizm. Wszystkie te religijne formy są objawami nie budzącej się lecz zamierającej religijności.

6-e. Podział. Ogólnie przez wszystkich przyjętego podziału religii niema (ob. Schanz, dz. cyt. wyżej). Najlepiej względnie dadzą się religie podzielić na religie natury (religie ludów pierwotnych w Afryce, Ameryce, na wyspach morza Południowego i Mongolii) i religie kulturalne, które podług porządku geograficznego i chronologicznego można w następujący sposób ugrupować: religie indogermanów (Indowie, Irańczycy, Grecy, Rzymianie, Celtowie, Germanowie, Słowianie), — semitów (Babilończycy, Assyryjczycy, Chananejczycy, Syryjczycy, Fenicyanie, Izraelici), — egipcyan, turańczyków (Chińczycy, Japończycy), Chrześcijaństwo, Islam.

7-e. Prawdziwość religii jest warunkowana przede wszystkim wiarą w egzystencję Boga osobowego. Jest prawdziwą każdą religią, która siłą wyższą utożsamia, na równi stawia z niepoznawalnym (agnostycyzm) (ob.), z nieokreśloną nieskończonością (monizm) (ob.), panteizmem (ob.), ze wszechświatem (Spinoza (ob.), Hegel (ob.), Strauss (ob.), z moralnym porządkiem wszechświata (Fichte (ob.), buddyzm) (ob.), z ludzkością (pozytywizm) (ob.) (por. A. Drews, *Religion als Selbstbewusstsein Gottes*, 1906; Natorp, *Religion innerhalb der Grenzen der Humanität*, 2 wyd. 1908). Prawda religijna spoczywa na fakcie naturalnego i nadnaturalnego Objawienia Bożego (ob. art. Objawienie Boże). Ponieważ tak w Chijaństwie jak i w przygotowującym je Starym Zako-

nie nadprzyrodzone objawienie Boże historycznie jest stwierdzone, więc tylko ta nadnaturalna religia jest całkowita i prawdziwa, a religia t.zw. przyrzodona, o której prawili filozofowie, jest jedynie abstrakcją. Wszystkie religie chępią się objawieniem nadprzyrodzonym.

Jedynie prawdziwą religią od Boga objawioną, więc boską, jest R-a chijska t. j. ta, którą Chrystus, Syn Boży sam na ziemi ogłosił. Ta R-a trwać będzie w Kle katolickim z woli Bożej aż do końca świata. Z tego też względu, iż Kł katolicki ją przechowuje i podaje, zowie się ona ściśle „katolicką” (ob. art. Kościół). Ta jedynie prawdziwa R-a musi być tem samem nadnaturalna. Bo skoro Bóg jest naszym ostatecznym nadnaturalnym celem, a R-a środkiem podanym od Boga do osiągnięcia tego celu, przeto musi być ona również nadnaturalną. Inaczej nie pozostawałaby w żadnym stosunku do tego celu, który przez nią ma się osiągnąć. (Por. Tyłka, dz. cyt., str. 50; A. Nicolas, *Badania filozoficzne*, Kraków 1853; ks. dr. Pawlicki, *O początkach Chrześcijaństwa*, Kraków 1884; ks. M. Morawski, *Wieczory nad Lemanem*, Kraków 1896; ks. dr. Jougan, *Katolicka dogmatyka ogólna*, Lwów 1898, str. 3, 6), i ob. art. Cud, Pro-roctwo, Mesjasz, Męczeństwo, Ewangelia, Ewangelie kanoniczne, Zmartwychwstanie Chrystusa Pana, w których to artykułach są zawarte sprowadziany Rii katolickiej.

8-e. Statystyka religii na świecie (por art. Kroze'go w *Stimmen aus Maria Laach* z 1903 r. i Battandiera w *Annuaire Pontificale* z różnych lat, głównie 1914, str. 545) przedstawia się mniej więcej w następujący sposób: chrześcijan jest 549,017,000 (35,7); żydów 11,037,000; mahometan 202,048,000 (13,2); bramanów 210,100,000 (13,2); bramanów 210,100,000 (13,7); staroindyjskich kultów 12,114,000 (0,8); buddystów 120,250,006 (7,8); wyznawców Konfucjusza i kultu przodków 235 milionów (15,3); Taoist 32,000,000 (2,1); szintoistów 17,000,000 (1,1); fetyszystów i innych pogan 144,700,000 (9,4); innych 2,844,000 (0,2), = 1,536,110,000 (100 %). (Por. *Podręczniki szkolne do Historii kłnej*, jak Gadowskiego i

Kwiecińskiego i inne, gdzie statystyka jest również podawana).

9-e. Literatura przedmiotu jest bardzo obfita, jakkolwiek literatura polska religijna z danej dziedziny nie wiele posiada rzeczy. Dla całego artykułu wogóle jako źródło mogą służyć: Girgensohn, *Religion*. 1905, Gondal, *Religion*, Paris 1906; O. Pfeleiderer, *Religion u. Religionen*, 1906; Tenze, *Religionsphilosophie auf geschichtl. Grundlage*, 3 wyd. 1896; Grimm, 1903; Schröder, *Wesen u. Ursprung der R.*, in *Beitr. zur Weiterentwicklung der R.* 1905; *Kirch.-Lexicon*, W. W. t. 10, 19009—11; *Realencyklopedie*, 597—630; dla poszczególnych części art. np. dla pojęcia jako źródło por. Bousset, *Das Wesen der R* 1903; C. W. Mayer, *Das psychol. Wesen der R.* 1906; dalsza literatura w art. *Religii filozofia*; dla powszechności por. Hinneberg, *Die Kultur der Gegenwart* cz. I, zesz. 3, 1 i zesz. 4-y, 1906; Chantepeie de la Saussaye, *Lehrbuch der Religionsgesch.* 2 t. 3 wyd. 1905; dla początku por. Happel, *Die Anlage des Menschen zur R.* 1877; Braig, *Modernstes Christentum u. moderne Religions - psychol.* 1907, 63, nst.; A. Lang, *Theories of the Origin of R.* London 1908, 107, nst.; Leuba, *The Psychol. Origin and the Nature of R.*, tamże 1909; Sawicki, *Das relig. Erkennen nach moderner Auffassung*, w „Katholik”, 1909, I, 241, nst.; dla rozwoju por. Schanz, *R. u. Entwicklungs-theorie* w „Philosoph. Jahrbuch”. 1892, 269 i nst.; A. Lang, *The Making of R.* 2 wyd. London 1900; tenże, *Anthropological Essays*. Oxford 1907; dla podziału por. Dunkmann, *Die Idee der Entwicklung als Klassifikationsprinzip des R en* w „Theol. Studien u. Kritik.” 1909, 191 nst.; Michelet, *Dieu et l'agnosticisme contemp.* Paris 1909; *Kirchliches Handlexicon*. Buchbergera, t. II, p. t. lit.; ks. Alfons Trepkowski, *Nauka wiary i moralności*. Warszawa 1914, str. 153—200; dr. J. Żukowski, *Religia wobec pragnień szczęścia*. Lwów. 1909; ks. bp Bougand, *Chryścianizm i czasy obecne*. t. I, III, Warszawa 1906, 1910.

Religia pierwotna. Objawienie ze względu na stronę dziejową i stopień rozwoju różniącą na Objawienie pierwotne zawarte w religii pierwotnej, Mojżeszowe i właściwie chijańskie. Religia pierwotna albo patryarchalna opierała się na objawieniu danem pierwszym rodzicom i patryarchom i przetrwała odnośnie do Żydów aż do Mojżesza, odnośnie zaś do pogan aż do ogłoszenia religii chijańskiej. Religia zaś Mojżeszowa, objawiona jednym tylko Żydom, była przygotowaniem do objawienia chijańskiego; przez śmierć Chrystusa została zniesioną; dziś wyznaje ją jeszcze ok. 7 milionów Żydów.

Chrystus Pan i Apostołowie świadczili, że zarówno R. pierw. jak i Mojżeszowa początek swój miały od Boga. O Księgach Starego Test., w których zasady tych religij są zawarte, wyrażnie mówią, że one są od Boga natchnione (por. Jan V, 39; Jan VII, 38. 42; X, 35; Mat. XXII, 32; Mar. XII, 26; Mat. IV, 4, 7, 10; Łuk. XVI, 16; Mat. XI, 13; XXII, 40; II Piotr. 1, 21; II Tym. III, 16 i wiele in.; por. Ellicott, *Christus comprobator*. London 1892, p. 156 nst.). Chrystus Pan również niejednokrotnie zaaprobował to, co w tych Księgach jest zawarte. Potwierdził np. liczne fakta historyczne: śmierć Abła i Zacharyasza, potop (o dalszych por. Mat. 23, 35; Łuk. XI, 51; Mat. 24, 37; Łuk. 17, 26; Jan VI, 49, 58; Jan 3, 14 itd.), potwierdził prawo Mojżeszowe, mówiąc, iż nie przyszedł rozwiązywać je, ale wypełnić (por. Mat. V, 17, 18); również powaga swoją dobitnie wzmocnił proroctwa proroków Star. Zakonu (por. Jan V, 46; VIII, 56; Mat. 1, 22).

Faktycznie religie pierwotna i mojżeszowa zgadzają się co do istoty z religią Chrystusową i winny być uważane jako przygotowanie do niej.

Podstawą R. pierw. jest, że jeden jest Bóg, Stworzyciel wszystkich rzeczy; że wszystkim rządzi w opatrności swojej; człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, jako istota wolna, zdolny do dobrego i złego; małżeństwo jako umowa święta było ustanowione od początku. Oprócz praw natury, poznawanych światłem rozumu, były też pewne prawa pozytywne i wiele innych praw dotąd zachowywanych. R. Mojżeszowa oprócz dogmatów i przykazań R. pierw.

zawierała jeszcze wiele innych zasad wyjaśniających tamte i poza tem pewne prawa ceremonialne, które były ochroną całości prawdziwego kultu Bożego. Wolno więc z powyższych twierdzeń wnioskować, że też same istotnie dogmaty i przykazania, które się znajdowały w R. pierw. i moż., przez Chrystusa Pana były tylko jaśniej i szerszej wytłumaczone i nowe rzeczy zostały jeszcze przezeń dodane, co, właściwie, miały dopełnić objawienia w starożytności uczynione. Z czego zatem plynie, że obie przez nas omówione religie, były przygotowaniem do Chrystyanizmu. Bóg, jakby stosując się do słabości ludzkiej, powoli objawiał ludziom swoją wolę tak jednak, że już od początku objawił ludziom to, co jest konieczne do zbawienia *necessitate* medii.

Pierwszym rodzicom i patryarchom objawił R. pierw., którą wszyscy do ogłoszenia prawa ewangelicznego winni byli zachowywać. Niewiele wtedy było dogmatów, nieliczne prawa pozytywne, żadnego specjalnego postanowienia do zachowania jedności kultu. Wkrótce do tej religii zakradły się zabobony, których filozofowie uleczyć nie potrafili.

By wśród tyłu błędów prawda gdzieśkolwiek przynajmniej była zachowana, Bóg wybrał rodzinę Abrahama i naród żydowski jako stróża Objawienia; stąd się zrodziła R. moż., mająca trwać do czasów Chrystusa Pana. Kiedy wreszcie przyszło wypełnienie czasów, Bóg przemówił przez Syna Swego, przez Niego dopełnił obydwa objawienia, ustanawiając R. chijańską, która jest zarazem powszechną i mającą trwać na zawsze. Chrystyanizm zatem jest wypełnieniem zamiarów Bożych, a Chr. jest posłannikiem Boskim i Mesyaszem, na którego przyjęście zbiegli się patryarchowie, zakon i prorocy. (Por. Hieronim. a S. Fide, *Contra Iudaeorum perfidiam et Talmud* w „Bibl. Patrum.“ t. XXVI; Hort, *Judaistic Christianity*. London 1884; Ottiger, *Th. Dogm.* p. 514—604; Tanquerey, *Dogmatica fundamentalis*. p. 281—284; tamże literatura w przypiskach).

X. A. F.

Religia Mojżeszowa ob. Religia pierwotna.

Religijność według określenia św. To-

masza (S. Th. 2. 2. qu. 81, art 3) jest to cnota moralna, skłaniająca nas do oddawania należytej czci Bogu, jako Stwórcy i Panu wszechrzeczy. Cześć ta powinna być wewnętrzna t. j. winna pochodzić z umysłu wierzącego i z serca miłującego; z tą winna się łączyć cześć zewnętrzna. Dusza bowiem ludzka związana ściśle z ciałem, nie może swych czynności czysto duchownych wykonywać bez pomocy uczuć, a te znowu w zupełności zależą od zmysłów, które ulegają wpływom jedynie przedmiotów zewnętrznych, materialnych. Cześć więc wewnętrzna musi iść z zewnętrzną w parze. Tak pojęta religijność nie różni się właściwie od religii (ob.), uważanej pod względem podmiotowym. Przewyższa religijność inne cnoty moralne, gdyż w istocie swojej nie różni się ona niczem od samej świętości (świętobliwości lub pobożności); (por. S. Thomas, *Summa theologiae*. I. c.). Dla religijnego religia staje się najwyższą zasadą i celem całego życia, podobnie jak i dla człowieka pobożnego i świętobliwego.

Najgłówniejszymi aktami, na jakich praktykowanie cnoty religijności polega, są: ofiara (ob.) i modlitwa (ob.), przez którą oddajemy Bogu to, co w nas jest najszlachetniejszego umysł nasz; następnie ślub (ob.), przysięga (ob.) i wiele innych czynności, objawiających naszą cześć wewnętrzną dla Boga, jak np. odkrywanie i schylenie głowy, bicie się w piersi, całowanie przedmiotów świętych i t. p. (Por. Scaramelli, *Direttorio ascetico*. III, V, II; ks. K. Żelazowski, *Bądźcie doskonałymi*, wyd. 2-ie, Warszawa 1904, str. 260 nst.; ks. bp Pelczar, *Doskonałość chrześcijańska*. t. II, rozdz. 30, str. 244, Kraków 1892).

Religii filozofia ob. Filozofia religii.

Religii formy. W ciągu długich wieków religia pierwotnie jedna, przybierała rozmaite formy. Zależało to przede wszystkim od zapomnienia o Bogu Najwyższym, jako Stwórcy świata, które ściśle było związane z upadkiem kultury duchowej człowieka. W dzisiejszym jeszcze stanie ludzkości możemy następujące formy religijne odróżnić.

1. **Animizm** oznacza wierzenie ludów niekulturalnych, które widzi w ca-

łej przyrodzie otaczającej istnienie duchów (animizm); duchów zmarłych (necrolatia—cześć oddawana zmarłym), duchów niezależnych (spirytizm), duchów, które chwilowo lub nawet na stałe wchodzą w pewne przedmioty lub zjawiska natury (natyryzm). Do pojęcia ducha miał człowiek dojść z obserwacji życia codziennego: snu, śmierci. Obserwując sen, śmierć — człowiek niekulturalny zastanawiał się, co jest przyczyną tego, że ten, co przed kilku dniami żył, rozmawiał a teraz leży nieruchomy — i dochodził, że jest w człowieku coś, co opuszcza go chwilowo lub na zawsze. Musi to „coś” być jakimś duchem, bo nigdy go nie widział. Doszedłszy do przekonania, że człowiek posiada w sobie duszę, począł każdym kroku człowiek wyszukiwać ducha i w innych przedmiotach go otaczających. Duchy te jednak są wyższe i potężniejsze od niego, bo nieraz widział, jak burza np. wyrwała z korzeniami potężne drzewa. Duchy te nie są jednakowe: jedne są dobre, sprzyjające człowiekowi, inne złowrogie, starające się na każdym kroku człowiekowi szkodzić. Jest więc człowiek otoczony duchami, od nich zależny. Ponieważ są one dobroczynne i złowrogie widział konieczność człowieka wejścia i utrzymywania z nimi dobrych stosunków przez modlitwy, ofiary i t. p. Stąd powstaje kultura natury: kultura kamieni, drzew, rzek, zwierząt etc.

2. **Manizm** — zbliżona i pokrewna forma religii z animizmem. Oznacza wiarę ludów niekulturalnych w istnienie duchów u przodków po śmierci i oddawanie im czci ogólnej. Jest dość rozpowszechniony.

3. **Totemizm** (ob.).

4. **Fetysyzm** (ob.).

5. **Tabuizm** (ob.).

6. **Astralizm** (звѣзды — gwiazdy) oznacza wierzenia ludów, według którego uznawano jako bóstwo gwiazdy na niebie i im cześć oddawano. Przyczyną ubóstwienia ciał niebieskich były wrażenia, jakie człowiek otrzymywał na widok wspaniałych i potężnych zjawisk przyrody. To, co najbardziej oddziaływało na umysł, uznawał człowiek niekulturalny jako coś działającego (słońce np. jako coś świecącego, grzejącego, burza jako coś druzgocącego) wyższego, nadprzyrodzonego. To, coś potem uosa-

biał i wierzył przez pewną analogię z sobą, że jest bytem osobowym. Niektórzy badacze zaprzeczają wprawdzie, że wśród dzisiejszych narodów nieucywilizowanych nie znajdują kultu bóstw astralnych, że przeciwnie, dzisiejsze ludy niekulturalne wierzą, że po za słońcem, księżycem etc. ukrywa się bóstwo wyższe niewidzialne (por. Mr. Le Roy, *La Religion des primitifs*. Paris. 1909 72—83), to jednak jest pewną rzeczą, że ludy egipskie, assyro-babilońskie utożsamiały swoje bóstwo z gwiazdami, np. Szaman—słońce (ob.), din—księżyc, Isztar—Venus. Dowodem tego są modlitwy, hymny pochwalne i wyobrażenia tych bóstw. (Por. P. Dhorme, *La Religion assyro-Babylonienne*. Paris 1910, 55; J. Hehn, *Die biblische und babylonische Gottesidee*. Leip. 1913).

Powyższe formy w historii religii przyjęto nazywać formami niższemi. Formami zaś wyższemi religii są te, w których człowiek przyznaje istnienie Istoty Najwyższej, jako Stwórcy i Kierownika świata. Formy te przyjęto nazywać teistycznymi (Θεός—Bóg). Pojęcia jednak teistyczne mogą być ujmowane w rozmaity sposób; zależy to od tego, jak człowiek wyobraża sobie bóstwo.

7. Monoteizm. Jeżeli człowiek wyobraża sobie Boga, jako jednego i Jedyne Stwórcę świata i wszystkich rzeczy, jeżeli wyobraża sobie, że przymioty Boże istnieją w podmiocie tylko jednym, jeżeli ma pojęcie o Bóstwie, jako o Bogu osobowym — forma religii, którą on wyznaje, nazywa się monoteizmem (judaizm, Chyjaństwo, islam) (ob.).

8. Politeizm. Jeżeli zaś człowiek mając pojęcie o rozmaitych siłach i zjawiskach nadprzyrodzonych, wyobraża sobie odpowiednią ilość bóstw osobowych i im specjalną część oddaje—forma religii nazywaną jest politeizmem (ob.). Nawet wówczas będzie religia politeistyczną, kiedy ludzie będą sobie wyobrażali jednego Boga jako najwyższego, ale zarazem większą ilość bogów podrzędnych (Assyrya-Babilonia).

9. Henoteizm (od ἓν — jeden). Termin ten rozmaicie jest wyjaśniany. Schelling (*Einführung in die Philosophie der Mythologie*), wychodząc z założenia, że pierwotną formą religii był

monoteizm, twierdził, że monoteizm ten był bardzo niejasny: uznawano wprawdzie jedno bóstwo, ale to tylko wypadkowo, gdyż nie miano jeszcze pojęcia o innych bóstwach. M. Müller opiera się na historycznych religiach. Wskazując na religię wedyjską, w której człowiek, chociaż wierzył w istnienie innych bóstw, jednak w modlitwach swoich zwracał się do bóstwa tak, jakoby ono było jedynym bóstwem. Bóstwo to, sądząc z modlitw, jest dla modlącego się najwyższem, najlepszem, panem wszystkiego, etc. Wyznanie jednak tych przymiotów nie jest dowodem, że uznaje człowiek dane bóstwo za jedyne,—w innej potrzebie będzie się zwracał do innego bóstwa, te same przymioty najwyższe im przypisując. Nie jest to politeizm, nie jest monoteizm, ale henoteizm, albo, jak M. Müller nazywał katenoteizm (κατ' ἓν = jakby jeden).

Właściwie jednak, tak przyjęty henoteizm nie jest odrębną formą religii. To bowiem, że b'agający o jakąś rzecz z większem uczuciem zwraca się do danego bóstwa, świadczy tylko o roztropności danego człowieka, który przez wywyższanie bóstwa chce sobie je zjednać i daną rzecz otrzymać.

Inni badacze określają henoteizm jako formę religijną, w której człowiek wierzy w istnienie wielu rozmaitych bóstw, ale uznaje, że wszystkie one są przejawem jednego bóstwa. Takie wierzenia spotykamy u dawnych Germanów i Słowian.

10. Panteizm (ob.)—system filozoficzny, który głosi jedność substancji w całym wszechświecie. Bóg i wszechświat—to jedna substancja,—cały wszechświat jest Bogiem. Bóg jest tylko rzeczywistością, wszystko inne jest złudzeniem. Panteizm spotykamy w filozofii religii indyjskiej, i u filozofów ostatnich stuleci. Monizm (ob.) dzisiejszy jest również panteizmem.

11. Magizm w znaczeniu religijnem nazywamy to wierzenie ludów niekulturalnych w nadprzyrodzoną siłę pewnych przedmiotów, która oparta jest na obserwacji zjawisk naturalnych (ob. Czarnodziejstwo). Czy magia jest formą religijną? H. King, Frazer, Ma-reth etc. twierdzą, że magia jest pierwszym stadiem w ewolucji religijnej; że

jest pierwszą religią człowieka. Hubert i Mauss nie wiele się różnią od tego zdania, kiedy mówią, że religia i magia pochodzą ze wspólnego źródła. Ale twierdzenia te nie są ściśle. „Magia, powiada Le Roy (*La religion des primitifs*. Paris 1909, 452) nie tylko nie jest religią ale jest przeciwnie odwrotną stroną, nieprzyjaciółką religii. Jej dążnością jest poprzez Religię dojść do swoich celów: zmusić świat niewidzialny do wydania swoich sekretów i nimi się posługiwać przeciwko Bogu“. Tego zdania są i inni badacze (ob. Czarodziejstwo). (Por. A. Bros, *La religion des peuples non civilisés*. Paris 1909; ks. Radziszewski, *Geneza religii w świetle nauki i filozofii*. Włocławek 1911; W. Schmidt, *L'origine de l'idée de Dieu*. Vienne 1910 i literaturę podaną przy poszczególnych artykułach w Encyklopedyi).

X. J. A.

Religii historia porównawcza, jako nauka specjalna powstała w połowie w. XIX. Już w dawniejszych czasach zajmowano się badaniem różnych religii i ich porównywaniem, ale były to raczej próby tylko i prace z ciekawości prowadzone. W świecie greckim, rzymskim uważano to za zjawisko zupełnie naturalne, że każdy naród i miasto ma swoje bogi; w żydostwie i Chijaństwie, które były przekonane o swojej wyłącznej prawdziwości, uważano by za niezgodne porównywać obce, pogańskie jakieś wierzenia za swoją religię. Pisarze chijańscy w religiach pogańskich widzieli tylko zboczenie i odstępstwo od religii prawdziwej pierwotnej. W okresie Odrodzenia zajmowano się bardzo mitologią grecką i łacińską, reformacja przyczynia się do zajęcia się religią żydowską i początkami Chijaństwa, odkrycie Ameryki wpływa na zajęcie się religiami niekulturalnych narodów, odkrycia na Wschodzie otwierają bogate skarby religii starożytnego Wschodu – to wszystko przyczynia się, że powoli materiał religijny był zbierany coraz większy, trzeba było tylko specjalnie się nim zająć. Początkowo historia religii należała do etnologii, ale w połowie XIX w. oddzieliła się odeń i utworzyła samodzielną naukę z określonym celem, zadaniem, metodami. Dokonał tego wielki lingwista Maks Müller, którego słusznie nazywają

„ojcem historii religii“. (Niektórzy historycy chcą nazwę powyższą dać P. Tielemu, ale niesłuszne toby było). Od tych czasów historia religii coraz bardziej się rozwija i różne ma powodzenie. Długi czas historię religii wyżytkowały partje antyreligijne dla swoich celów. Szczególniej dało to się odczuć we Francji, gdzie w walce religijnej pousuвано nawet fakultety teologiczne i zamieniano je na sekcje t. zw. sciences religieuses. Myślano, że w ten sposób przyprawdzi się społeczeństwo do zupełnej niewiary. Z czynnych autorów głośniejszymi byli: de Quatrefages, Topinard, E. L. Burnouf, Guyau, de la Grasserie, Durkheim, Hubert, Mauss, S. Reinach, A. Réville, Marillier, Amélineau, Derenbourg, Levi etc.

W innych krajach historia religii była traktowana spokojniej i bezstronniej. W Anglii, gdzie najbardziej rozwinęła się ta nauka, już od 1876 r. założono tak zw. Hébbert Lectures, a M. Gifford ufundował cztery katedry historii religii na uniwersytetach szkockich. Z pośród badaczy zasłynęli: J. Lubbock, Tylor, L. Spencer, A. H. Frazer, B. Jevons, Caird, Morris, R. Smith etc. W Holandyi dość wcześniej zajęto się historią religii, w 1877 r. zamieniono katedry teologii na katedry historii religii. Z pośród historyków zasługi położył P. Tiele autor pierwszego podręcznika (*Histoire des religions jusqu'à l'avènement des religions universalistes*), A. Wilkens, A. Knenen, Chantepie de la Saussay etc. W Niemczech ruch na tem polu później został zaszczepiony; w 1910 r. dopiero zostały ustanowione katedry H. rel. Z pośród historyków bardziej znani: Pfeleiderer, Beusset, C. Orelli, autor dobrego podręcznika (*Allgemeine Religionsgeschichte*. 1899, 1913), Söderblum etc.

Jak powiedział H. rel. odrazu została pochwycona przez niepożądane ręce i zaczęto jej nadużywać w walce z Chijaństwem. Ze strony Kła mało było pracowników, którzyby przeciwstawili swoje dowody dowodom przeciwników. Ks. Broglie we Francji i Harlez w Holandyi byli pierwszymi, którzy ośmielili się wystąpić pko urościeniom historyków. W ostatnich czasach sprawę H. rel. bardzo podniósł nieustraszony i młody jeszcze badacz O. Wilhelm Schmidt, redaktor „Anthropos“, który

odrazu znalazł wielu naśladowców i współpracowników. Jest nadzieja, że do nich przyszłość należy. (Por. ks. J. Archutowski, *Porównawcza historia religii* w „Ateneum kapłańskim“. Włocławek; *Tydzien etnologii religijnej* w „Miesięczniku Kościelnym“. Poznań 1913).

Przedmiotem historii religii jest skonstatowanie i opisanie wszystkich zjawisk religijnych w ich porządku chronologicznym. Ponieważ jednak nie ma jeszcze zupełnej zgody między historykami w określeniu zjawisk religijnych, religii—stad różnorodność zdań między nimi w tej kwestyi dotychczas istnieje. Przyjmując określenie religii: „wierzenie człowieka w siłę lub siły, które go przewyższają i od których on czuje się być zależnym“ (W. Schmidt), możemy jako przedmiot H. rel. podać następujący: wiarę człowieka w siły nadprzyrodzone i wypływające stad dogmaty, kult zewnętrzny i wewnętrzny (ofiary, modlitwa, procesye, tańce, śpiewy, kapłani), przepisy moralne.

Ponieważ dalej każde wierzenie w ciągu nieraz długich wieków ulega rozwojowi (toż samo należy powiedzieć o kulcie), historyk powinien przedstawić rozwój i dzieje poszczególnych religii.

W dotychczasowych podręcznikach (Chantepie de la Sausay, Orelli) religia chijska była opuszczana. Prawdopodobnie dlatego, aby jej nie zestawiać z religiami pogańskimi. Ale w nowszych podręcznikach (Reinach, *Orpheus*; Bricout, *Où en est l'histoire des religions*. Paris 1912; Huby, *Christus*. Paris 1912) religia chijska została uwzględniona. Różne jednak były pobudki. Reinach powiada: „widzę w niem (t. j. Chijsństwie) wytwór wielce ciekawy imaginacyi ludzkiej i jej rozumowania jeszcze dzieciennego“. Dla tego włączać Chijsństwo do ogólnej historii religii jest rzeczą niesprawiedliwą i sekciarską. Chijsństwo jednak winno być uwzględnione, gdyż najlepiej jest znane, wiąże się z dziejami cywilizacyi Europy i w porównaniu z innemi religiami bez stronnemu badaczowi okaże się dziełem wyjątkowem na świecie, nadprzyrodzonym.

Metoda H. rel. w ciągu krótkiego czasu była przez historyków stosowana nie jednakowo:

a) filologiczna M. Müllera. Wychojąc z założenia, że wszystkie nasze pojęcia opierają się na doświadczeniu, nabytem przez zmysły — twierdził, że i religia takż sam ma początek. Przemiany pojęć zmysłowych na abstrakcyjne dokonywa język—więc przez badanie języka dochodzić się powinno do odtworzenia pojęć religijnych danego narodu;

b) antropologiczna, która przyjęła dwa kierunki: psychologiczny i socyologiczny. Psychologiczny kierunek zwraca większą uwagę na psychologię jednostki ludzkiej, socyologiczny na psychologię społeczności. Metody te do dziś mają swoich zwolenników, ale popełniają oni ten jeden kapitalny błąd, że wychodzą z pewnych założeń, a mianowicie ewolucyi religii od form niższych do coraz bardziej doskonałych;

c) historyczna metoda dziś ma najwięcej zwolenników; nie jest ona stronniczą, ani apriorystyczną, ale opiera się ona na badaniu materiału historycznego danej religii. Niczem ona nie gardzi, wszystkie nauki wzywa na pomoc, a więc etnografię, folklorystykę, filologię, psychologię, socyologię, archeologię przedhistoryczną, historię etc. i na podanym dopiero przez te nauki materiale się wspierając, wyprowadza odpowiednie wnioski. Poznawszy religię wszystkich narodów, czy też tylko wieku, historyk powinien je z sobą porównać i odpowiednie wnioski wyprowadzić, ale to już będzie należało do filozofii religii (ob.).

Wielką pomoc metoda historyczna ma w teorii t. zw. krajów kulturalnych, za pomocą której możemy odtwarzać powolny rozwój pojęć kulturalnych i religijnych w ludzkości. Polega ona na tem, aby przy badaniu religii danego narodu umiejętnie rozróżnić poszczególne warstwy czyli kręgi, w których całość kultury duchownej i materialnej się odbiła w danym okresie czasu. Twórcą tej teorii jest Gröbner, Ankermann i W. Schmidt (*Voies nouvelles en science comparée des Religions*. Paris 1911). (Por. ks. J. Archutowski, *Tydzien etnologii religijnej* w „Miesięczniku Kościelnym“. Poznań 1913).

(Por. M. Jastrow, *The Study of Religion*. New-York 1901; Jevens, *An Introduction to the history of Religions*.

Lond. 1896; Tze, *An Introd. to the Study of comparative Religion*. New-Jork 1909; P. Wurm, *Handbuch der Religionsgeschichte*. Leip. 1904; prof. Smirnow, *Kurs istorii religii*. Kazań 1908; prof. Klitin, *Istorja religii*. Odesa 1910).

X. J. A.

Relikwie (reliquiae). Tę nazwę dajemy szczątkom ciał Świętych, jak również w dalszem znaczeniu wszystkim przedmiotom, które z Chrystusem Panem lub Świętymi, za ich życia na ziemi, miały jakąkolwiek styczność, np. suknie, narzędzia męki. W najszerszem zaś znaczeniu relikwiami nazywamy również wszystkie rzeczy, które miały styczność, np. przez dotknięcie się z właściwymi relikwiami. Według nauki Kła (*Sob. Trydencki*, ses. XXV, De invoc. et reliquiis Sanctor.) relikwiiom Świętych, przysługuje część względna. Ponieważ za życia byli żyjącymi członkami Chrystusa i Kłem Duchasw., a w dniu powszechnego zmartwychwstania czeka ich chwala wieczna, więc szczątkom ich na ziemi przysługuje część, jako tym, których Pan Bóg uwielbił i nam dał za przykład naśladowania. Rodzaj i charakter tej czci bywa rozmaity, stosownie do tego, do kogo R-e należały. Tak więc relikwii drzewa Krzyża św., jako najzacniejszej ze wszech miar, należy się część względnie Boska; przed wystawioną bowiem relikwią drzewa Krzyża św. należy klękać na jedno kolano — cultus latriae relativus. W wielkiej są cenie relikwie innych narzędzi Męki Pańskiej — cierniowa korona, włócznia, słup biczowania, etc. Relikwie Świętych Pańskich, kości ich etc. odbierają część względną — cultus duliae relativus; i to jest prawdą wiary św. Już w Starym Testamencie spotykamy część dla R. W arce przytema widzimy tablice prawa Boskiego, miarę mанны, łaskę Aarona. Za dotknięciem się płaszcza Eliasza, doznawo cudownych uzdrowień — za dotknięciem się kości Eliasza zostaje wskrzeszony umarły. W Nowym Test. część R. rozwija się więcej, a cuda sprawione za pomocą R., mają nawet swoją historję. Relikwie Świętych łączono z nimi samymi, tak że wyrażano się: „Posiadamy Gerwazego, Protazego, Nazaryusza, błogosławionych Męczenników“

(Migne, *PP. lat.* XX, 963), choć właściwie posiadano tylko ich szczątki. Na Zachodzie z początku nie dzielono R. stał św. Grzegorz W. odmówił użyczenia Knstplowi cząstek R. św. Wawrzyńca i książąt Apostołów (Migne, *PP. lat.* LXXVII, 700 seq.), z czasem jednak poczęto je dzielić, zwłaszcza jak stało się prawem umieszczanie relikwii Męczenników w ołtarzach, bez czego ołtarz nie mógł być ważnie poświęcony. Aby można R. wystawić ku czci publicznej, musi to być R. Świętego lub Błogosławionego, inaczej, może być tylko czczona prywatnie. Przy procesyonalnem przenoszeniu R. używa się baldachimu, a przy sarkofagach, zawierających całkowitą lub bardzo znaczną R., powinna się palić lampa. R-e, jakie bywają nadane kłom lub osobom prywatnym w relikwiarzach, mają być zapieczętowane pieczęcią miejscowego ordynariusza, a w Rzymie odpowiedniej Kongregacyi, nadto mają posiadać autentyk, czyli dokument, stwierdzający prawdziwość R. W jednym relikwiarzu mogą być umieszczone rozmaite R., jednak z R. drzewa Krzyża św. żadna inna R. umieszczona być nie może. Wolno relikwiarze umieszczać na ołtarzach, nawet okadzać je podczas uroczystej celebry, lecz gdy jest wystawiony Najświętszy Sakrament, powinny być usunięte. Relikwiiom część oddajemy zazwyczaj przez pocałowanie.

X. M. S.

Relikwie drzewa Krzyża św. ob. Drzewo Krzyża św.

Relikwie Meki Pańskiej ob. Narzędzia męki Pańskiej.

Relski Feliks sufragan nominat włocławski, dr. prawa kłnego, w r. 1517 był kanonikiem kruszwickim, potem archidyakonem tż. Podwójne daty przyjęcia R-o do kapituły: 1522 i 1530 r. dowodzą jakichś niewyjaśnionych przeszkód. Wiadomo też z akt kapituły włocławskiej, że R. apelował w sprawie swej kanonii do Rzymu, której jednak nie wygrał, lecz przyznano mu w 1539 r. roczną opłatę 6 grzywien od jego współzawodnika do stalli Stanisława Dąbrowskiego. W 1557 po śmierci bpa Drohojowskiego został administratorem dyecezyi. W r. 1559 po 3-letniej wakancyi

stolicy bpiej, jednomyślnie obrany został sufraganiem; w sierpniu t. r. kapituła mianowała go prałatem archidyakonem, lecz gdy po długich staraniach nieprzychylny mu Uchański został prekonizowany na bpa włocławskiego i objął rząd dycezyi d. 5 sier. 1561 r., unieważnił naprzód d. 7 paźdź. t. r. wybór R. na archidyakona włocławskiego, jako uczyniony nieprawnie, a następnie w r. 1562 wybór jego na sufragana. R. † w r. 1565 nie przedstawiony St. Apskiej do infuły. (Por. Chodźński St. ks. *Biskupi sufragani włocławscy*. Włocławek 1906, 12-o, s. 37—39).

Remanatyzm ob. Emanatyzm.

Rembieliński Roman ks. ur. 24 marca 1854 r. z rodziny dziedzicznej szlacheckiej województwa mazowieckiego w m. Siennicy, pow. Stanisławowskiego (obecnie Mińskiego), z ojca Wincentego Lubicz i Zofii z Gromnickich małżonków Rembielińskich, obywateli ziemsk. Kurs nauk gimnazjalnych odbył w domu rodzicielskim, następnie ukończył kursa pedagogiczne w 1872 r.; przez lat dwa oddawał się pracy nauczycielskiej; w 1874 wstąpił do seminarium metrop. św. Jana w Warszawie, na początku 1877 r. wyjechał do kolegium polskiego w Rzymie dla odbycia studiów teologicznych na uniwersytecie gregoryjańskim, który ukończył w 1880 ze stopniem dra teologii i kandydata prawa kanonicznego; w październiku t. r. wyświęcony został w Warszawie na kapłana przez bpa Gintowta, za czasów administratora archidiecezyi ks. bpa Antoniego Sotkiewicza. Tegoż r. mianowany został przybocznym sekretarzem administratora i archiwistą konsystorza warszaw., następnie pracował jako wikaryusz przy katedrze św. Jana; w 1881 r. został profesorem filozofii w seminar. metropol. i na tem stanowisku pozostawał do 1897 r. wykładając oprócz filozofii, wymowę i teologię dogmatyczną. Tegoż r. przez arbpa Popiela mianowany kanonikiem kapituły łowickiej i proboszczem parafii Zgierz w dekanacie łódzkim. Pozostając na tem stanowisku do 1906 r. zgromadził materyał pod budowę nowego kła, starając się równocześnie przez gorliwą pracę kapłańską i odbyte przez OO. Redemptorystów misye podnieść moralność parafian. Po

wyściu ze Zgierza przez lat 4 pełnił obowiązki kapelana przy więzieniu poprawczem w Warszawie przy ul. Rakowieckiej. W 1900 r. Ojciec św. Leon XIII promował ks. R. na prałata papieskiego; w tymże czasie mianowany został prałatem archidyakonem kapituły łowickiej 1907 a w 1911 r. pierwszym proboszczem parafii Zbawiciela w Warszawie. Tegoż roku posunięty do godności prałata dziekana kapituły łowickiej, a ostatecznie w r. 1903 mianowany prałatem prepozytem tejże kapituły. Oprócz tego zajmował stanowisko prefekta progimnazjum żeńskiego przy kle PP. Sakramentek na Nowem Mieście w Warszawie, oraz na pensyi p. Anny Jasińskiej. Nadto administrował przez lat trzy parafią Miłonice w dekanacie kutnowskim, gdzie powiększył i przebudował kl i rozszerzył parafię przez odłączenie kilku wiosek od parafii, Krośnice. Z prac piśmiennych wydał: *Miesiące Apostolsey*. Warszawa 1890; *Miesiące czerwiec* (większy i mniejszy). Tze 1889; *Loretto — Nowe — Nazaret*. Tze 1895; *Podręcznik wakacyjny* dla kleryków i młodych kapłanów. Warszawa 1888.

X. J. N.

Remedia juris ob. Środki prawne.

Rembrandt Harmeusz van Ryn (Riin) ur. się 15 lipca 1606 (8) r. w Lejdzie. Ojciec jego bogaty młynarz, Harmen van Ryn, matka córka piekarza, Kornelia Willemadochter. Wysłany przez ojca na wydział prawny do wszechuczy lejdejskiej, wkrótce ją porzuca i wstępuje do pracowni malarza Jakóba van Swaenberga a po trzech latach do Piotra Lashuana w Amsterdamie. Tu w 1630 r. na stałe osiadłszy spędza swe artystyczne życie, pełne zmiennych kolei losu: to pełne szczęścia, sławy, dostatków, uznania, to znowu zawodów, poniewierki, biedy, a nawet pod koniec ostatnie nędzy. Owe radosne i smutne chwile opromieniać mu miały postacie dwu kobiet; obiedwie uwiecznione na licznych obrazach: jedna legalna małżonka Saskia Uylenborch w błogich chwilach życia była mu wierną towarzyszką dopóki śmierć jej nie zabrała 1642 r.; druga Hendrickje Stoffels, podzielająca

najsmutniejsze losy, dopiero podobno na krótko przed śmiercią legalną małżonką została.

Ten artysta z bożej łaski, geniusz holenderski, który sławę zarówno imienia swego jak i ojczyzny szeroko rozwinął po świecie, w życiu swem nie wiele zaznał szczęścia: rozrzutność wielka grosza, którego nie szczędził skupując arcydzieła sztuki, wtrąciła go w szpony lichwiarzy; wzięty w kuratele przez krewnych żony troskliwych o majątek syna jego Tytusa. Znekany niedostatkami, procesami doprowadzony do ruiny, pełen rezygnacji, do twórczości artystycznej koniecznością smutnej rzeczywistości, zmuszany, † w tygodniu po śmierci syna swego 8 paźdź. 1669 r. w Amsterdamie, gdzie mu też w 1862 r. wystawiono pomnik. Za życia niedoceniono R., lecz później, gdy gdy go zrozumiano, należną cześć otrzymał.

R. jako artysta jest przedstawicielem realizmu w malarstwie; ale nie tego zimnego, sztywnego, martwego, kopującego przyrodę z pedantyczną ścisłością i dokładnością; realizm jego szlachetniejszy, owiany urokiem gorącego umiłowania przedmiotów, wlewania w nich duszy swej i serdecznego uczucia. Mistrzostwo we władaniu światłocieniem to najistotniejsza cecha talentu R.: głęboko odczuwane zrozumienie światła i cieni, ustosunkowanie ich, znakomite kontrasty, cudna gra światła i cieni, wreszcie swoboda i i pełnia bijące z obrazu wprost rzucające się w oczy. R. był geniuszem płodnym; dorobek jego artystyczny bardzo pokazuje się przedstawia; znanych mamy 600 malowideł po galeriach świata całego, oraz prywatnie rozrzuconych; ponad tysiąc rysunków i niezliczone mnóstwo rytów, miedziorytów, kwasorytów, które nawet wzrok mu bardzo osłabiły. Z największym zamilowaniem uprawiał malarstwo portretowe: autoportrety, portrety matki, Sakji, Hendryckji, mnóstwo zamawianych wypełniając większą część malowideł R. Zostawił również znaczną liczbę obrazów historycznych, malowideł rodzajowych, krajobrazów i scen z życia domowego. Wprowadził malarstwo religijne i wiele obrazów z tej dziedziny pozostało; z wyjątkiem kilku, są to jednak na ogół rzeczy słabsze; realistyczny talent R. nie bardzo się umiał nagiąć do tego rodzaju twórczości.

Wiekopomną sławę zapewnił sobie R. kilkoma prawdziwie genialnie wykonanymi obrazami: „Straż nocna“, „Syn-dykowie cechu sukienników“ (Amsterdam), z młodszych lat znakomita „Lekeya anatomii“. Z religijnych obrazów „Wieżenie św. Pawła“, „Anna prorokini“, „Judas zwracający srebrniki“, „św. Anastazy“, „Ofiarowanie w świątyni“, „Święta Rodzina“, „Wskrzeszenie Łazarza“, „Modlitwa św. Hieronima“, „Łódź św. Piotra“, „Dawid grający na harfie“, „Chrystus z uczniami w Emaus“, „Podniesienia krzyża“, „Zdjęcie z krzyża“ (te 3 może najlepsze), „Złożenie do grobu“, „Zmartwychwstanie“, „Niewierny Tomasz“, „Noli me tangere“, „Wniebowstąpienie“. „Ukamenowanie św. Szczepana“ i mnóstwo wielkie innych.

R. miał wielu uczniów oraz naśladowców, do pierwszych należą: Gerard Don-Ferdynand Bol, Jakób Bakker, Govaert Flinck, Gebrand van den Eeckhout, Philips Koninck, Carel Fabritino, Bonaard Fabritius, Van de Capelle, Samuel Van Hoogstraaten, Aert de Gelder; do drugich Jan Livens, Salomon Koninck, Nicolas Moeyaert, Leonard Bramer.

Autentyczne szczegóły o życiu R. podali Scheltema, *Redevoering voer het leven van R.* (Amsterdam 1853); Vosmaer, *R. ses précurseurs et ses années d'apprentissage* (Hayos 1863) Candall, *The life and genius of R.* (London 1866). Rytownicze prace R. opisał Gersaint w *Catalogue de toutes les pièces qui forment l'oeuvre de R.* (Paryż 1751); w nowszych czasach Kar. B anc, *Oeuvres completes de R.* (2 t. Paryż 1859—61); Bode, *Studien zur Geschichte der holländischen Malerei* (Bruns-zwig 1883); Wurzbach, *Rembrandtgalerie* (Stuttgart 1883); Blanc, *L'oeuvre complet de R.* (4 wyd. Paryż 1873). (Por. Enc. Powsz. Or-gelbranda, t. 12, str. 563; Haldane Mac-fal, *Historja Malarstwa*, t. 5, str. 69—134; Józef Israels *Rembrandt*, przekład z ang. Joz. Rufera).

X. E. D.

Remedyusz bp z Chur ok. 800—810 r. Blizsze szczegóły z jego życia niezna-ne. Wiadomo tylko, że nauki pobierał w Tours pod kierunkiem Alkuina, z którym łączyły go później węzły serdecznej przyjaźni. R-wi przypisują dwa

zbiory praw: pierwszy z nich składa się z 80 kanonów i właściwie nie wspólnego z Rem nie ma, pochodzi z końca IX w. i jest wyciągiem z podrobionych listów pskich Pseudoizydora; pod imieniem Remedyusza ogłoszona była dopiero przez Goldasta p. t. *Almannicae ecclesiae veteris Canones ex pontificum epistolis excerpti* a Remedio Curiensi episcopo jussu Caroli Magni w *Rerum Almannicarum Scriptores*, II, Francf. 1661, 121. Drugi zbiór praw *Capitula Remedii* składa się z 12-tu rozdziałów i te rzeczywiście należą do Remedysza, a powstały prawdopodobnie w pierwszych latach jego rządów bpich. (Por. W. W., X, 1041—1044).

Remer Wincenty T. J., z pochodzenia szwajcar, jednak całe prawie życie spędził we Włoszech; był profesorem filozofii i teologii w uniwersytecie gregoriańskim w Rzymie w ciągu lat 25, znakomity kaznodzieja i spowiednik. Pius X powierzył mu na przeciąg 3 lat obowiązek przemawiania w czasie rekolekcji do królów i prałatów watykańskich. Podobno Ojciec św. nosił się z myślą obdarzenia R a purpurą królewską. Cenne są jego *Summa praelectionum philosophiae scholasticae*. Romae 1895, 8-o, 2 t. † 15 lipca 1910 r. (Por. Battandier, *Annuaire pontif.* 1911, 8-o, s. 768; Hurter, *Nomencl. liter.* 1913, t. VI, k. 1880).

Remigiusz z Auxerre beuedyktyn ur. w połowie IX w. w Bourgogne. Wstąpił do klasztoru w Auxerre. Był głośnym na owe czasy nauczycielem w Reims, a potem w Paryżu. Data śmierci też nieznana. Główniejsze z jego dzieł następujące: *Comment. in Genesim*; Migne, *Patr. Lat.* CXXXI, 51; *Enarrationum in Psalmos David liber unus*, ib.; *Comment. in Cantic. cant.*; *Comment. in XII Proph. minores*; *Explanatio Epistolarum B. Pauli*; *De celebratione Missae et eius significatione* (Migne, l. c. CI, 1246. (Por. Herders, *Konversations-Lexikon*, VII, s. 457; W. W., X, 1044).

Remigiusz św. arbp Lyonu, przed wyniesieniem swoim na tę godność był wielkim mistrzem kaplicy cesarza Lotaryusza. Arbpem Lyonu został w r. 852 po arbpie Amolonje. Brał udział

w koncyljach w Walencyi w r. 855, w Langres i de Savonnières w 859, w Touzi w 860, w Soissons w 866, w Verberie w 869, w Reims 871 i w Châlon-sur-Saône w 873 i 875. Na koncyljach tych przeważnie roztrząsane były sprawy tyłczące się łaski i przeznaczenia. † w r. 875 w Lyonie. R. jest autorem *Odpowiedzi* kła Lyonskiego na trzy listy: Hinkmara z Reims, Padrula z Laonu i Rabana z Moguncyi w kwestyi nauki Goteszalka. Oprócz tego napisał: *Resolution d'une question de la condamnation générale de tous les hommes par Adam etc.*; *De l'Attachement inviolable à la vérité de l'Ecriture sainte*. Imię R. znajduje się w Suplemencie do Martyrologium Rzymskiego oraz w Martyrologium Francuskiem Andrzeja du Saussay, jakkolwiek śladu publicznej czci oddawanej Św. nie można się doszukać nawet w samym Lyonie. Święto 28 paźdz. Ciało pochowane w kłe św. Justa przeniesiono później do kła katedralnego. (Por. *Gallia Christ.* t. V; *Hist. litter. de la France.* t. V; Flodoard, *Hist. romana eccl.* t. XIX; Glaire, *Diction.* t. II; Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* t. II, k. 871).

X. J. N.

Remigiusz (Remediusz, Rimediusz) św. bp z Reims (1 października.). Ur. ze znakomitej rodziny w Laon (Laonois) ok. r. 437. W młodocianym wieku opuścił świat i oddał się wykształceniu i praktykom życia duchownego, prawdopodobnie w szkole Kanoników przy kłe katedralnym w Reims. Jego cnoty takiego nabrały rozgłosu, że jak utrzymuje św. Grzegorz Turoneński (*Liber de gloria confessorum*, cap. LXXXIX) już w 22 r. życia został bpem remskim po śmierci Wennadiusza. Prawdziwy naśladowca Chrystusa i gorliwy pasterz, wielkiem sercem obejmował wszystkich, a szczególnie ubogich, pracując niezmordowanie nad rozszerzeniem wiary św. między poganami i arianami. Historyk Franków dla niezwykłych jego zalet porównywa R-sza ze św. Sylwestrem. „S. Remigius episcopus egregiae scientiae et rhetoricis adprime imbutus studiis, sed et sanctitate ita praelatus, ut S. Silvestri virtutibus aequaretur“ (S. Gregorius Turonensis lib. II *Historiae Francorum*. cap. XXXI). Przy kłe metropolitalnym

osadził Kanoników reg. i powierzył im wychowanie duchowieństwa. Podobne fundacye poczynił w Gallii i Belgii. Z klasztorów tych wychodzili znakomici mężowie, nawet pże (Urban II). Słynnym jest R-sz i z tego, że Kłodoweu-szowi, królowi Fraków udzielił sakramentu chrztu i bierzmowania w uroczystość Bożego Narodzenia r. 496 prawdopodobnie w Reims; wraz z królem 3,000 Franków przyjęło wiarę katolicką. Było to wydarzenie doniosłego znaczenia. Religijne bowiem stanowisko tego najpóźniejszego ze szczipów germańskich sprawiło, że i pokrewne mu aryańskie ludy, wyrzekły się błędowierstwa. A chociaż zapewne jeszcze znaczna część ludu pozostała nadal przy kulcie pogańskim, to jednak państwo całe miało od tej chwili charakter katolicki. Stąd to R. nazywa się „Apostolem Franków“. Z przyjęciem chrztu przez Kłodoweu-sza łączy się piękna legenda o gołąbku, który przyniósł z nieba oliwę do namaszczenia króla. (Por. *Vita S. Remigii* u Migne, t. 125, p. 1161; *Acta SS. Boll.* Oct. t. I).

Obdarzony znakomitą wymową, przetem bardzo uczony, osobiście w wymowie kłnej, pozostawił R. kazania odznaczające się retorycznym wykończeniem, które jednak nas nie doszły. Hinkmar twierdzi, że miał objawiony dzień śmierci, że sporządził testament (rzecz ta jednak nie została dotychczas krytycznie wyjaśniona) i że na pewien czas przed śmiercią utracił wzrok. Dożył R. późnego wieku. Według Grzegorza Turońskiego (*lib. de gloria Confessorum*) † 532 lub 533 r. 13 stycz. w 96 r. życia a 74 r. bpstwa. Pochowany najpierw w kle św. Krzysztofa, a gdy zajaśniał cudami, d. 1 paźdz. 585 r. ciało jego złożono w nowo zbudowanej krypcie, zaś w r. 1049 z polecenia pza Leona IX-go, obecnego na synodzie w Reims, relikwie jego przeniesione zostały do nowokonsekrowanego opackiego kła Benedyktynów, gdzie do dziś dnia spoczywają we wspianiem mauzoleum z XVI w. W dyecezyi Reims święto jego obchodzą d. 13 stycznia, jako w dzień śmierci, gdzieindziej zaś 1 paźdz. R-usz napisał 4 listy, z tych dwa do Kłodoweu-sza. W jednym z nich pociesza króla po śmierci siostry Albofledy, w drugim podaje mu zbawienie rady

co do panowania. Trzeci list do Fulkona, bpa Utrechtu, w obronie praw Kła w Reims, a czwarty do bpów Gallii w obronie kapłana Klaudyusza. Mylnie przypisują niektórzy św. R-wi dzieło p. t. *Explanations seu Comentarium in Epistolas Pauli*. (Por. *Historia Ecclesiastica auctore Ignatio Amat de Graveson*. t. 2, 92—3). Flodoard, kanonik w Reims († w 966 r.) opowiada o dwóch zjawieniach Matki Bożej; z tych pierwsze zakonnikowi Radwinowi w towarzystwie św. Jana Ewangellsty i św. R-sza, a drugie kapłanowi Gerhardowi w towarzystwie św. Marcina i R-sza. (Por. Stephan Beisse, S. J., *Geschichte der Verehrung Marias in Deutschland während des Mittelalters*. Freib. in Breisgau 1909). Źródła: *Acta SS. Boll.* Octob. T. I; Gabriel Pennotus, *Generalis totius Sacri ordinis clericorum Canonici. Historia tripartita*. Romae M. D. C. XXIII; Joannes Ant. Zunggo, *Historia generalis. Can. Reg. S. Aug. Ratisbonae* 1745; Skarga, *Żywoty Świętych; Encyklop.* Nowodwors. art. *Remigiusz i Reims*; Wetzer u. Welte, *Kirchenlexikon; Bibliotheca hagiographica latina antiquae et mediae aetatis*. Bruxellis 1900).

Ks. A. Błachut.

Remling Franciszek ks., historyk niemiecki, ur. w r. 1803 w Edenkoben, w r. 1852 został kanonikiem katedralnym w Spirze, gdzie † w r. 1873. Napisał: *Urkundl. Gesch. der ehem. Abteien u. Klöster im jetz. Rheinbayern*. 1836, 2 t.; *Geschichte der Bischöfe zu Speyer*. 1852 — 54, 2 t.; *Neure Geschichte der Bischöfe zu Speyer*. 1867; *Die Rheimpfalz in der Revolutionszeit v. 1792—98*. 1865, 2 t.; *Nikolaus v. Weis, bisch. zu Speyer*. 1871, 2 t.; *Kard. v. Geissel*. 1873, i inne. (Por. Buchberger, *Kirchl. Handl.* 1910, k. 1736).

Remmon—1) miasto w Negeb w pokoleniu Judy, później oddane pokoleniu Symeona (Jos. XV, 32; XIX, 7; I Par. IV, 32; Neh. XI, 29; Zachar. XIV, 10).
2) R.—miasto w pokoleniu Zabulon, oddane lewitom z rodziny Merarego (Jos. XIX, 13; I Par. VI, 77).

3) R.—skała, w której się schroniło

600 Beniaminitów po porażce przy Gabaa, prawdopodobnie dziś Rammun na wschód od Bethel (Jud. XX, 45, 47; XXI, 13).

4) R.—beniaminita, ojciec Baany i Rechaba, zabójców Isbozeta (II Reg. IV, 2; V, 9).

5) R.—bożek, miał swą świątynię w Damaszku (IV Reg. V, 18). (Por. Robinson, *Neuere bibl. Forsch.* p. 142; *Palaestina*. III, 42; D. Zanecchia, *La Palestine d'aujourd'hui*. 1899, II, 662, 663; M. Hagen, *Lexicon biblicum*. III, p. 851; W. W., X, 1049).

Remoboci rodzaj mnichów syryjskich, których św. Hieronim opisuje w liście do Eustochium (Ep. 22, 34), jako włóczęgów najmniej zasługujących na poważanie. Mieszkają po dwóch lub trzech, rzadko więcej, bez żadnej reguły; zamieszkują też po miastach, gdzie utrzymują się ze sprzedaży różnych przedmiotów po wyższej cenie, gdyż pracę swoją i sztukę uważają za świętą. Stół mają wspólny; zachowują posty, współzawodnicząc między sobą co do surowości. W postępowaniu są afektowani, noszą szerokie rękawy i spodnie, oraz grubą suknię; trudnią się często obmową księży, zaś sami odwiedzają dziewice i gdy się nadarzy święto, przebierają miarę w jedzeniu. Tego rodzaju wykoślawieni mnisi byli i w Egipcie, gdzie ich zwano Sarabaitami (ob.).

Remonstranci ob. Arminianizm.

Renan Ernest, jeden z najsłynniejszych obrońców niewiary w XIX wieku, autor licznych dzieł o początkach judaizmu i Chrystyanizmu, a głównie znany w świecie jako twórca „Życia Jezusa”. Katolicka Bretania była jego ojczyzną. Ur. 27 lut. 1823 r. w m. Tréguier. Wzrastał w trudnych warunkach. Po śmierci ojca, kapitana na statku kupieckim, wychowaniem dzieci, z których Ernest był najmłodszym, zajęła się matka, kobieta rozumna i energiczna. Pierwsze wykształcenie otrzymał w małym seminaryum miejscowem prowadzonym przez księży. Tam też powoli przygotowywał się do stanu kapłańskiego. W 16 roku życia za staraniem swej siostry Henryki nauczycielki przeszedł do Paryża do szkoły wzorowo urządzonej i prowadzonej przez późniejszego arbp'a Dupanloup. Nowe środowisko zrobiło

na R. ogromne wrażenie. Poczul on w sobie nowe życie, które powoli torowało sobie drogę. Dupanloup, niezrównany przewodnik młodzieży nie mógł reagować na ukryte w głębi tajniki jego duszy. Jego wiara nie doznała głębszych wstrząszeń. Przez trzy lata kształcił się R. pod kierunkiem Dupanloup'a, czyniąc niezwykle postępy w naukach. W 19-ym roku jako naturalista R. opuścił zakład, taki sam jak dawniej pobożny, moralny, ale uzbrojony pod względem wiedzy, ale przemieniony pod względem usposobienia. Teraz przeszedł do seminaryum duchownego. Studya filozoficzne odbywał w Issy. Od pierwszej chwili zjednał sobie uznanie przełożonych. Mając ich poparcie R. zawsze kochający książkę wszystkie wolne chwile poświęcał studyum, które niestety prowadził nie systematycznie i bez dozoru. W dziełach filozofów, przeważnie nowych, jak Descartes, Malebranche, Leibnitz, Pascal, szukał pogłębienia nie wysoko postawionych wykładów seminaryjskich. Powoli przejmował się duchem tych pisarzy, a ich wpływ zaznacza się w uleganiu R. poglądom panteistycznym, co gorsza, doznając wątpliwości religijnych, których mu należycie nie wyjaśniano. R. już teraz w seminaryum zaczął tracić wiarę. Profesorowie, którzy lepiej go znali, radzili mu przejść do szkoły normalnej i zostać nauczycielem świeckim. Rady jednak rektora, z którym nie był zupełnie szczery, i innych profesorów—przemogły. Renan uspokoił się w sumieniu, postanowił przejść na teologię. W październiku 1843 r. rozpoczął swe studia teologiczne w seminaryum św. Sulpicyusza w Paryżu. I tutaj R. swoją pracowitością, postępowaniem zjednał sobie ogół profesorów; z całym zapalem wziął się do pracy, szczególną uwagę skierował na niezwykle wykłady Le Hir'a—wykłady języków wschodnich. W tej dziedzinie po roku pracy poczynił tak znaczne postępy, że Le Hir w zastępstwie powierzył mu wykład gramatyki hebrajskiej. Prócz tego przełożeni nie przenikając głębi jego duszy, pozwolili mu uczęszczać na słynne kursy biblijne Quatremère'a, trochę racjonalisty, wykładającego w kolegium francuskim i Reynaud'a w bibliotece narodowej. Słowem w dziedzinie nauk R. czynił szybkie postępy. Niestety, wiara gasła w jego

sercu z dniem każdym. Dawne powątpiewania na tle filozoficznem znalazły podporę w dziedzinie filologicznej. R. studyjający tutaj niemieckich racjonalistów jak Gesenius, Ewald, Straus, Bauer, Hegel, Herder, Goethe—przejmował się ich duchem, oddalał się od Kłā, a nawet, jak to podczas wakacji r. 1845, po głębszem zastanówieniu skonstatował, przestał być katolikiem. Pod wpływem tego stwierdzonego faktu opuszcza seminarium. Rozpoczyna nowe życie w warunkach niezwykle trudnych. Pomocy ofiarowanej mu przez dawnych przełożonych nie przyjął; przeżył niechęcią a nawet nienawiścią ku katolicyzmowi zrywa wszelką łączność z przeszłością. Wspomagała go natomiast siostra zadowolona z jego kroku. Początkowo zamieszkał jako korepetytor w pensyonacie przy liceum Henryka IV; wolne zaś chwile poświęcał do-konaleniu się w ulubionych studiach filologicznych. Chodził do kolegium franc. na wykłady hebrajskiego i syryjskiego profesora Quatremère'a a do szkoły języków wschodnich na lekcye arabskie Reynaud'a; prócz tego Burnouf wtajemniczył go w sanskryt i gramatykę porównawczą języków indoeuropejskich. Zajęty tą pracą nie zapominał i o egzaminach, które w tym czasie przeszedł zyskując stopień licencyjata. Ten też okres wytężonej pracy uwieńczył napisaniem pierwszych swych dzieł, jak „O początkach mowy“, „O studiach greckich w średnich wiekach“ i „Historja języków semickich“ napisana 1847 r. a uwieńczona nagrodą akademii; praca ta późnie (1855) rozszerzona zjednała mu sławę wybitnego filologa. Występuje w niej pko ogólnie przyjętej teorii o jedności pierwotnej mowy rodzaju ludzkiego. W 1849 r. zwiedza Włochy, gdzie w tamtejszych bibliotekach zbiera materyały do „Historji literackiej Francji“. Jednocześnie pracuje nad swą rozprawą doktorską „Averroës et l'Averroïsme“. Paris 1832. W 1856 r. Akademia des inscriptions et belles lettres pod świeżem wrażeniem „Historji język. semickich“ wybrała go swoim członkiem. Był to dlań wielki zaszczyt. Od tej też chwili rozpoczyna się nowe życie; honory i słowa otaczają jego dni; Akademia i stowarzyszenia naukowe zaliczają go w poczet swych członków. Nie zmniejsza jednak swej

pracy. Owszem, teraz pracuje w „Towarzystwie azyatyckiem“, pomaga Le Clerc'owi w redagowaniu „Historji literackiej Francji“, pisze liczne artykuły wydane p. t. „Etudes d'histoire religieuse“ (1857) i „Essais de morale et de critique“ (1859), tłumaczy księgę Hioba (jedną z lepszych prac Renana) 1859 i „Pieśń nad pieśniami“ (1860). W r. 1860 za zgodą Napoleona III staje na czele misji naukowej, która ma zbadać Fenicję, jej pomniki, jej sztukę. Z zadania swego wywiązuje się znakomicie. W dziele „La mission de Phénicie“ (1864) wypowiedział swe wnioski o naturze sztuki fenickiej, o wpływach asyryjsko-babilońskich na Grecję za pośrednictwem Fenicyan. Ale pobyt ten na Wschodzie wprowadza zmianę w jego pracy naukowej. Badając dzieje ducha ludzkiego R. skonstatował doniosłość faktu zjawienia się religii chińskiej na ziemi. Zwrócił więc szczególniejszą uwagę na ten dziejowy wypadek; jego wyjaśnieniu postanowił poświęcić swe pióro.

Będąc więc na Wschodzie udał się do Palestyny, zwiedził miejsca oznaczone obecnością Jezusa Chr., nie pomijając żadnej ważniejszej miejscowości. W chwilach wolnych skreślał wrażenia swoje osobiste, opracowywał poszczególnie zdarzenia Ewangelii św. Po powrocie do kraju otrzymał katedrę języków wschodnich w Collège de France; teraz też opracował i wydał znane „Życie Jezusa“ (1863). Dzieło to napisane językiem pięknym zyskało mu popularność. Nieśmiały, Renan Chrystus Pan przedstawiony w niem jest bez aureoli Bóstwa. Jezus Chrystus jest marzycielem, w którego sercu wskutek zewnętrznych warunków powstało i rozwinęło się przedświadczenie o mesyańskim charakterze. Nie dziwnego, że dzieło to pomimo rozgłosu i uznania w czbie racjonalistów wywołało oburzenie Chijan. Rząd pod naciskiem opinii, listów, żądań bpów zmuszony był zawiesić jego wykłady w Collège de France (1864). Od tej chwili R. oddaje się wyłącznie pracy naukowej nad początkami Chrześcijaństwa. A owoce swych studyów ogłaszał w kolejno po sobie następujących dziełach: „Les Apôtres“ (1866), w tej pracy R. oparł się na faktach opowiedzianych w pierwszym rozdziale „Dziejów Apostolskich“. Dał

im własne wyjaśnienie. Wspaniałe są tutaj dwa przedostatnie rozdziały o stanie świata w połowie pierwszego stulecia i o prawodawstwie religijnem tego czasu. „S. Paul” — książka znakomicie ułożona, przepelniona tradycją i prawdziwymi pięknosciami literackimi, i wolne jednak od zasadniczych błędów wynikających z swiatopoglądu autora. „L'Antechrist” (1873), gdzie w sposób jemu tylko właściwy przedstawił dzieje dziesięciu lat życia Kłā; patrzymy tam na prześliczne obrazy męczeństwa chijskiego, zarówno jak doznajemy przerażenia wobec okrucieństw Nerona. W 1876 r. ogłasza „Les évangiles et la seconde génération”, kreśli w niem ostateczne wyniki badań nad historyczną stroną czterech Ewangelij, opowiada dzieje Kłā do 117 r. Praca ta należy do najmniej interesujących, różnorodność przedmiotu i liczne dyskusye nużą czytelnika. W „l'Eglise chrétienne” (1879) przedstawił życie Kłā do r. 157; w te 40 lat rozwoju kłnego wpłótł opowiadanie o najważniejszych zdarzeniach polityki, filozofii, kultury ogólnej. Wreszcie w 1882 r. ogłosił dzieło „Marc Auréle et la fin du monde antique”. W zbyt jasnych kolorach uwydatnił w nich postać „najlepszego” z cesarzów i jego stosunek do Kłā; natomiast charakter chijskiej Marka Aureliusza krwawo prześladowanych wypadł blade, „Marek Aureliusz” jest siódmym, ostatnim tomem jego wielkiej pracy o początkach Chijsaństwa (Les origines du Christianisme). Główną wadą tej pracy jest negacya nadprzyrodzoności. Dla tego też dzieło to pomimo niebywalej piękności stylu i wielkiej znajomości przedmiotu w zakresie przygotowanym jest pracą niekompletną, jest „tkaniną błędów”, co na wypadek możliwości cudu uznał sam autor.

Po ukończeniu tych prac R. zabrał się do nowych studyów nad religią i historją żydowską. Wieść o tem w świecie przyjęto z radością. Spodziewano się, że Renan orientalista fachowy, znany z licznych rozpraw w dziedzinie archeologii, lingwistyki i epigrafiki w równie wspaniałych odsłonach przedstawi przeszłość narodu żydowskiego. Trzy tomy tej pracy ukazały się za życia autora, czwarty i piąty już po jego śmierci. Trzy pierwsze tomy są dziełem wykończonem; opowiada w nich R. dzieje

żydów od Abrahama do powrotu żydów z niewoli babilońskiej. Mówiąc o patriarchach przeczy historyczności pierwszych ksiąg Mojżesza; opowiadania biblijne od Abrahama do Samuela uważa R. za wymysł późniejszych czasów; księgi Mojżesza stawia nie wiele wyżej od pieśni Homera. Pismo św. jest dlań zbiorem legendarnych opowiadań. Słowem R. przyjął i przeprowadził w „Historyi” poglądy głoszone przez skrajne szkoły racjonalistów niemieckich i holenderskich. O wartości więc naukowej „Historyi” R. mowy być nie może.

Renan prócz pracy naukowej usiłował odgrywać rolę i na polu politycznem. Ale tutaj doznawał zawodu. Nie wszedł ani do Izby, ani do Senatu, pomimo iż w r. 1869 postawił swą kandydaturę do Izby. On, pisarz wybitny, ale mówca mierny a żaden organizator nie znalazł poparcia u swoich wyborców. Swe poglądy polityczne i społeczne wypowiedział w licznych rozprawach, drukowanych w czasopismach, a wydanych między innymi w książce „La Reforme intellectuelle et morale” (1871); w jednej z rozpraw (La monarchie constitutionnelle de France) R. wypowiada surowy sąd o rewolucyi, daje szereg projektów, któreby przyczyniły się do odrodzenia jego narodu, — między innymi zaleca przejście się kulturą niemiecką.

Prócz tego R. znany jest z dzieł filozoficznych. W „Dyalogach filozoficznych” (1876) wypowiada R. wiele sofizmów o Bogu, religii, etyce, przyrodzie, przyszłości rodzaju ludzkiego. Te same myśli, tylko w sposób jaskrawy, rozwija R. w dramatach, jak „Caliban” (1878), „L'eau de Jouvence” (1886), „Le Prêtre de Nemi” (1885), „L'abbesse de Jouarre” (1886). Dramaty Renana były przedmiotem najróżnorodniejszych sądów krytyków; właściwie są one filozoficznymi rozprawami, brak im życia. Praca „Examen de conscience philosophique” (1888) jest krótkim jasnym streszczeniem myśli Renana rozrzuconych w jego pracach filozoficznych. Do dzieł filozoficznych należy również i duża książka „L'avenir de la science” (1890) opracowana już w r. 1848.

W ostatnich latach napisał pamiętniki: „Souvenirs d'enfance et de jeunesse”. Prócz tego znane są R. liczne prace

naukowe i rozprawy drukowane w „Journal des Debats” i w „Revue des deux mondes”. Niektóre z nich wydął oddzielnie w „Nouvelles études d'histoire religieuse” (1884); należą do najlepszych rozpraw Renana „Discours et conférences” (1887), „Mélanges d'histoire et de voyages” (1890), „Feuilles détachées” (1891)—zawierają już to krótkie artykuły R., już też liczne przepiękne jego przemówienia, które wygłaszał na posiedzeniach akademii i w innych okolicznościach. Najwspanialszem jest jego pochwała Claude Bernarda, wypowiedziana w 1879 r., gdy sam zajął po nim krzesło wśród nieśmiertelnych w akademii. Ze wszystkich prac R. najwięcej ukochał „Corpus inscriptionum Semiticarum”, gdzie umieścił wiele artykułów treści epigraficznej, archeologicznej lub lingwistycznej. Do ostatnich lat nie przerywał pracy. Milem dlań zajęciem były wykłady języków wschodnich, które od r. 1871 prowadził w Collège de France wobec nielicznego ale dobranego grona słuchaczy.

W murach też Collège de France, gdzie mieszkał, zakończył swe życie w 1892 r., bez pociechy religii, którą w głębi duszy nienawidził. Niewierzająca Francja, dla której pracował i której był duchowym przewodnikiem, uczciła go cywilnym pogrzebem. Ciało jego złożono w Panteonie.

Renan jest znany w świecie. Niezwykle zdolny stylista, pióro swe poświęcił kwestjom pierwszorzędnym. Religia i jej różnorodne życie były tematem, co zajął umysł tego genialnego pisarza. Wykolejony za młodu, nie wykształcony pod względem dogmatycznym zerwał z zasadami pierwszego swego wychowania. Co więcej, dawną swą religię znienawidził. I właśnie nienawiść religii katolickiej jest tłem jego prac. Wszystkie też dzieła tchną jedną myślą—myślą poniżenia religii, zwalczania Kł. Dlatego też R. dla ludzi nienawidzących Kł. katolickiego stał się przewodnikiem duchowym, teologiem sekty, a dzieła jego skarbnicą pocisków przeciw Kłowi.

Filozoficzne dzieła R. przenika duch sceptycyzmu. Zasadnicze prawdy—Bóg, nieśmiertelność duszy—u R. przyjęły formę panteistyczną lub też są cczą formą. Niema dlań w świecie śladu wyższej myśli oprócz ludzkiej, świat pod-

lega niezmiennym prawom i dąży do stopniowego rozwoju życia. Słowem, w filozofii R. niema nic pozytywnego. Podstawą jej jest negacya poglądu chijskiego.

Jednem polem, gdzie R. należały się słuszne uznanie, jest dziedzina archeologii, epigrafiki, lingwistyki; ale dzisiaj już i na tem polu nauka poczyniła znaczne postępy, a niektóre poglądy R. są w rażącej sprzeczności z wynikami najnowszych badań. Słowem, czas usuwa w zapomnienie pamięć Renana. Jego sława naukowa maleje. Nie pomagają wysiłki jego przyjaciół, a wrogów Kł. Jego fałszywe poglądy na pochodzenie monoteizmu, karykatura dziejów narodu żydowskiego, jednostronnych w przedstawieniu początków Chcijaństwa, poniżenie postaci Zbawiciela, są to wielkie błędy Renana, których nie osłoni piękno formy. (Por. ks. Zaremba, *Racyonalizm biblijny*, 1891; ks. Morawski, *W czem tkwi siła Renana*, 1893; ks. Dębicki, *Renan i renanizm*, w „Przegl. Kat.” 1897; ks. Pawlicki, *Wywołanie Ernesta Renana*, 2 t., 3-e wyd. Biblioteki Dziel Chrześcijańskich 1905; Er. Hello, *Renan et la vie de Jésus*, 1866; Allier, *La philosophie d'Ernest Renan*, Paris 1895; Darmesteter, *Vie d'Ernest Renan*, Paris 1898; Faguet, *Ernest Renan* w „Revue de Paris”, juillet-août, 1898; Denis, *La critique religieuse de Renan*, Paris 1898; Platzhoff, *Ernest Renan*, Dresde 1800; Vigouroux, *Les livres saints et la critique rationaliste*, Paris, t. II; Vigouroux-Fillion, *Dictionnaire de la Bible*, fasc. 24, Paris 1910; Fillion, *Les étapes du rationalisme*, Paris 1911; Schweitzer, *Von Reimarus zu Wrede*, Leipzig 1913).

Ks. R. A.

Renaud Ernest, współczesny pisarz katolicki, napisał: *Expulsion des Juifs*, Paris; 12-o; *Le Péril protestant*. Tże 1899, 12-o; *La Conquête protestante*. Tże 1900, wyd. 4-e i inne.

Renaudet Wilhelm ks. sulpicianin, ur. w r. 1794, był asystentem zgromadzenia, profesorem teologii moralnej. † w r. 1880. Napisał *Theologiae dogmaticae elementa*, Paris 1866, 12-oj 2 t., książka z powodu śmiałych opini,

autora wycofana z handlu księgarskiego; *Praeludium philosophicum*. Tł. 1862, i wiele in. dzieł ascetyczno - teologicznych.

Renaudin Paweł, ur. 18 kwiet. 1864 w Mont-Saint-Jean (dyec. Mans), wykonał profesję w zakonie Benedyktynów kongreg. francuskiej 21 kwiet. 1887 r.; w opactwie Saint - Maur - sur - Loire w Glanfeuil (dyec. tureneńska); wyswięcony na kapłana 7 maja 1891; był mistrzem nowicjusów i podprzeorem w 1903, przeorem w 1904. Wskutek prześladowania Kł. we Francji przeniósł się ze swymi braćmi zakonnymi do Belgii, gdzie osiedli w Baronville w prowincji Namur. Obrany opatem, 18 kwiet. 1907 r. był benedykowany przez bpa Heylena. Obecnie jest pierwszym opatem świeżo ufundowanego opactwa ś. Maurycego w Clervaux w w. ks. Luksemburskiem. Dom R. jest jednym z najwybitniejszych przedstawicieli ruchu naukowego dążącego do ogłoszenia Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny, jako dogmatu wiary. W tej materii napisał: *De la définition dogmatique de l'Assomption de la Très-Sainte-Vierge*, Angers 1900 (prace tę przetłumaczono na hiszpański i włoski); *La définibilité de l'Assomption de la Très-Sainte-Vierge*, étude théologique, Paryż 1902 (tłumaczone na hiszpański i niemiecki; tego drugiego tłumaczenia dokonał ks. Jan Kleiser, p. t. *Die Definierbarkeit der Himmelfahrt Mariä*, Fryburg szwajc. 1904); *L'Assomption de la Très-Sainte - Vierge*, exposé et histoire d'une croyance catholique, Paryż 1906; *La doctrine de l'Assomption*—sa définibilité comme dogme de foi catholique, Paryż 1913; *La mission de „corédemptrice“ et la définibilité de l'Assomption w Revue thomiste*, t. XII i XIII; *La T. R. Mère Marie-Eugénie de Jesus fondatrice et première supérieure gén. des religieuses de l'Assomption*, Lyon 1900; *L'hérésie anti-eucharistique de Berenger*, Paryż i Lyon 1902; *Les erreurs du Protestantisme*, Luthériens et Grecs-Orthodoxes, Paryż 1903; *Questions théologiques et canoniques*. Paryż 1913; *Questions religieuses orientales*, Paryż 1913.

M. B.

Renaudot Euzebiusz teolog i oryentalista ur. w Paryżu 20 lip. 1646 r., szkoły kończył u Jezuitów, poczem krótko przebywał u Oratoryanów, święceń kapłańskich nie przyjął. Dla studyów teologicznych przyswoił sobie język arabski, syryjski i koptycki, z których znajomości zasłynął. R. 1760 r. towarzyszył królówi de Noailles na konklawe do Rzymu, gdzie obrany został Klemens IX. R. 1689 przyjęty został do akademii franc. a w r. 1691 do akad. des inscriptions. Wspaniały zbiór jego rękopisów wschodnich dostał się do opactwa St. Germain de Prés, a stąd do biblioteki narodowej w Paryżu. Najślawniejsze jego dzieła były: *Hist. patriarcharum Alexandrin.* Jacobitarum. Paris 1713; *Liturgiarum orient. collectio*. 2 t. por. 1716 r. drugie wyd. w Frankf. 1747; *Anciennes relations des Indes et de la Chine*. Par. 1718. Brał też udział w dziele pko Janowi Kludysuszowi, *La perpétuité de la foi de l'Eglise catholique touchant l'Eucharistie*. † w Paryżu 1720 r. (Por. Hurter, *Nomenclator lit.* 2 ed.; życiorys Villien, Paris 1904).

Renault J., współczesny profesor agrogowany nauczania średniego w Namur, napisał: *La Pureté*. Préservation, Direction, Initiation. Paris 12-o; Toż samo po włosku *La Purezza* tłum. przez Eugeniusza Sardegna; *Comment préparer les enfants au respect des questions sexuelles*. Paris 12-o; *L'Education Morale*. Tł. 12-o; *L'Education dans la famille et à l'école*. Tł. 12-o; *Louis Vuillot*. Tł. 8-o.

Renegat—odstępca od wiary św., nazwa wzgardliwa nadawana szczególnież tym, którzy przyjmują islam.

Renesans ob. Odrodzenie i Styl w architekturze kościelnej. n. IV.

Reni Guido ob. Guido Reni.

Rennes pierwot. Condate (Confluentes z powodu położenia nad brzegiem rzek Ille i Vilaine), także civitas Redonum stol. Bretanii, obecnie depart. Ille i Vilaine, jako bpstwo dieoc. Redonensis. Istnienie bpstwa historycznie stwierd od V w. przez obecność bpów Ateniusa i św. Amanda na synodzie w Angers r.

453 i Tours 461. W 1802 r. z R. połączono zniesione dyecezye Dol i St. Malo, skutkiem czego od r. 1880 obecny arbp R. nosi też tytuł bpa Dol i St. Malo. Na mocy bulli z 3 stycz. 1859 r. R. zostało podniesione do godności arbpstwa z sufraganiami Quimper, Vannes i St. Brienc. Miasto R. liczy 60 tys. mieszkańców i jest stolicą Bretanii, posiada zaś piękną z r. 1720 katedrę na miejscu zgorzałej, akademię z wydz. prawnym i nauk wyzwolonych, oraz szkołę wyższą medycyny i chirurgii. Z bpów zasłynęli św. Melaniesz († przed 549 r.), od którego nosiło nazwę b. opactwo St. Melaine w R., pisarz i poeta Marbod (1096 — 1123), król Arnaud d'Ossat (1596 — 1600). Obecnie archidyecezya R. liczy 621,384 wiernych, 60 parafii, 324 sukkursali i 374 wikaryatów. (Por. *Gallia christ.* t. XIV; Ducrest de Villeneuve, *Hist. de R. Paris* 1845; Guillotin de Corson, *Pouillé hist. de l'archev. d. R.* 6 t. Paris 1880—1886).

Renninger Jan Chrzecieli ks. ur. w r. 1829 w Würzburgu, studyował prawo i teologię tamże i w Germanicum w Rzymie od r. 1851—55, był w 1855 r. kapelanem w Kitzingen, w 1856 wice-regensem, od 1865 do 1879 regensem w seminaryum w Würzburgu; w 1879 został kanonikiem katedralnym, † w r. 1892 w Würzburgu. Napisał: *Die Grundlage christlicher Politik.* 1879; nadto z notatek jakie pozostawił uczeń jego ks. Franc. Göpfert prof. uniwers. w Würzburgu wydał znakomitą jego *Pastoraltheologie.* Freib. 1893, którą pomnożył wypadkami praktycznymi. Teologia ta wychodzi w skład „Biblioteki teologicznej” wydawanej we Fryburgu w Bryzgowii. (Por. Hurter, *Nomencl. liter.* t. V., k. 1805; Buchberger, *Kirchl. Handl.* s. 1740; Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, s. 139).

Renouf le Page Piotr, egiptolog angielski, ur. w r. 1822 na wyspie Guernsey, kształcił się w uniwers. w Oxfordzie, w r. 1842 przyjął katolicyzm. Po otwarciu uniwers. katolickiego w Dublinie powołany został przez Newmana na katedrę historii starożytnej i języków wschodnich. Był też inspektorem szkół, a od 1886 konserwatorem starożytności wschodnich w muzeum brytańskim. †

w r. 1897. Oprócz uczonych rozpraw w czasopismach osobno wydał: *The Doctrine of the Catholic Church in England on the Holy Eucharist*, 1841, 8-o; *The Greek and Anglican communions*, 1847; *The Condemnation of Honorius*. London 1868, którą to książkę (zamieszczoną na indeksie 14 decem. 1868) zwalcza A. van Beek i Bottalla; w odpowiedzi im napisał: *The Case of Pope Honorius reconsidered with reference to recent apologies.* Tze 1869; *An elementary manuel of the egyptian language.* 1873; *Lectures on the origin and growth of religion as illustrated by the religion of ancient Egypt.* Tze 1880, i in. (Por. Orgelbrand, *Enc. Powsz.* t. XII, s. 569; Hurter, *Nomencl. lit.* t. V, k. 2034; *Polybiblion.* 1897, t. II, s. 462).

X. J. N.

Renouvier Karol Bernard, filozof i ekonomista francuski, ur. w r. 1815 w Montpellier z rodziny protestanckiej, po ukończeniu szkoły politechnicznej 1836 r. oddał się studyom matematycznym a potem filozofii i ekonomii społecznej. Zwolennik daleko idących reform stanął na czele partii radykalnej i dał poznać swe poglądy w *Manuel de Philosophie moderne.* Paris 1842, 12-o i *Manuel de Philosophie ancienne.* Tze 1844, 12-o, 2 t. Po rewolucyi lutowej R. napisał *Manuel républicain de l'homme et du citoyen.* 1848, 18-o, zawierający niektóre zdania socjalistyczne, a w 1851 opracował wraz z innymi demokratami socjalistycznymi projekt reorganizacyi komunalnej i centralnej rzplitej, który ukazał się p. t. *Gouvernement direc.* 8-o, 10 zeszytów. Po upadku stanu d. 2 grud. 1851 r. R. przestał zajmować się polityką, a oddał się wyłącznie sprawom filozoficznym i religijnym. W 1900 r. R. został członkiem akad. nauk moralnych i politycznych. Jako filozof był uczniem Comte'a, pracował nad udoskonaleniem krytycyzmu Kanta, a jego sceptycyzm rozwinął. Stanął na czele szkoły neokrytycznej. Według R-a nasze poznanie ogranicza się sferą zjawisk; w przedstawieniu i w poznaniu wszystko jest względne. Przyjmuje wolną wolę i uważa ją za źródło moralności. Wierzy w nieśmiertelność duszy, ale przypuszcza wędrówkę dusz,

twierdząc, że ludzie dzisiejsi byli tymi samymi co ich przodkowie i że ci sami będą w potomności, Przypuszcza też pewną hierarchię duchów ponad ludzkością stojących, jakby bogów różnych stopni, rządzonych, być może, przez jednego boga najwyższego. Pod koniec życia R. zmienił się znacznie pod względem pojęć filozoficznych skłaniał się do monoteizmu i przejęty był uczuciami religijnymi. † 1 wrzes. 1903 r. Napisał oprócz wyżej wymienionych: *Essai de critique générale*. Paris 1854, 8-o; 1876, 18-o, 3 t.; *Science de la morale*. Tze 1869, 8-o, 2 t.; *Classification systématique des doctrines philosophiques*. Tze 1884, 8-o, 2 t.; *Introduction à la philosophie analytique de l'histoire*. Les Idées, les religions, les systèmes. Tze 1896 i nst. 8-o, 4 t.; *Victor Hugo, le poète*. Tze 1893, 18-o; *La Nouvelle Monadologie*. Tze 1899, 8-o; *Victor Hugo, le philosophe*. Tze 1900, 18-o; *Histoire et solution des Problèmes métaphysiques*. Tze 1901, 8-o; *Les Dilemmes de la métaphysique*. Tze 1901; *Le Personalisme*. Tze 1903, ostatnia praca R-a i w. in. Pratydał niedawno *La Critique de la doctrine de Kant*. 1906, 8-o, praca poświęcona R-a, oraz jego *La Science de morale* (wyd. nowe). Paris 1908, 8-o, 2 t. Oprócz tego R. wydawał wraz z Pillon'em „L'Année Philosophique“ i był wraz z nim współredaktorem „La Critique philosophique“ od r. 1872 do 1890. W polskim języku wyszło *O obowiązkach człowieka i obywatela*. Warszawa 1906. O R-e pisali: H. Mirville, *La Philosophie de R. et le problème de la connaissance relig.* Lausanne 1903; Janssen, *Le Neocriticisme de R.* Paris 1904; Séailles, *La Philos. de R.* Tze 1905; P. Bridel, *R. et sa philosophie*. Tze 1906; A. Arnal, *La Philosophie religieuse de R.* Tze 1907; P. Picard, *Les idées sociales de R.* Tze 1908; *Pensée contempor.* avril 1904; Tze, *La Science de la morale d'après R. Etude critique*. 1908, nov. i nst. (Por. Vapereau, *Dictionnaire univ. de Contemp.* 1893, s. 1320; Blanc, *Dict. de Philosophie*. 1906, k. 1026 i nst.; Tenże, *Suppl.* 1906—1908, k. 123; Tenże, *Répertoire bibliogr.* 1902, s. 329; Buchberger, *Kirch. Handl.* 1908; k. 1741; S. Orgelbrand, *Enc. Powsz.* t.

XII, s. 569; Tenże, *Supplement*. 1913, t. XVIII, s. 466).

X. J. N.

Renowacya czyli odnawianie Najśw. Sakramentu nakazane jest już od dawienawna, jak to czytamy w statutach synodu turoneńskiego 4-go, odbytego w r. 798, gdzie np. powiedziane jest, ażeby kapłan spożywający dane postacie, przynajmniej dnia siódmego ten Sakrament odnawiał. Rytuał rzymski i nasz nakazują często odnawiać Najśw. Sakr. (parochus) „Sanctissimae Eucharistiae particulas frequenter renovabit“ a ceremoniał bpi powiada (1, 1 c. 6 n. 2), że Najśw. Sakrament „saitem semel in hebdomada mutetur et renovetur“. Punkt ten, choć ogólnem prawem określony, znalazł jednak w rozmaitych krajach różne zastosowanie, względnie do klimatu i miejscowości, względnie do pory roku i stopnia suchości miejscowości lub kła. Liturgiści nieraz do mieszcząca pozwalają przetrzymywać postacie (De Herdt I, n. 279 — 282; Benedykt XIV, *de Sacrif. Mis.* app. 3 § 6 n. 4—do 15 dni pozwala). Nasze synody przepisują czas renowacyi od 8 do 15 dni i tego w praktyce u nas trzymać się należy. Komunikanty podawane do konsekracyi mają być świeże. Mieszać komunikantów starych z nowymi w jednej puszcze nie wolno, lecz należy je albo do końca z jednej puszek rozdać, albo spożyć, chyba, że w koniecznej potrzebie inaczej uczynić wypadnie. Puszka po wypróżnieniu jej z komunikantów ma być wypuryfikowana. Kł grecko-wschodni innej w tej mierze trzyma się praktyki; tam raz do roku w W. Czwartek kapłan konsekruje komunikanty, następnie wysuszone rozciera na mial i w takiej postaci przechowuje jako wiatyk dla chorych. Innocenty IV zwyczaj ten potępił i nakazał trzymać się praktyki Zachodu. Synod Zamojski 1720 r. praktykę Kła łacińskiego wprowadza do siebie. (Por. Rzymski, *Wykład obrzędów*. Warszawa. 1857, str. 120).

X. M. S.

Renly Gaston Jan ob. Bracia krajowcy.

Renuntiatores ob. Apostolicy.

Renz Franciszek Serafin ks., dr teologii, współczesny, ur. w r. 1860 w Altenstadt, od r. 1903 był zwyczajnym profesorem dogmatyki w Monastyrze, od 1907 jest prof. teologii moralnej w uniwers. we Wrocławiu. Napisał: *Opfercharakter der Eucharistie nach der Lehre der ersten drei Jahrh.* 1892; *Die Geschichte des Messopfer - Begriffs* oder alte Glaube u. die neuen Theorien über das Wesen des unblut. Opfers. 1901, 8-o, 2 t. i in.

Renzi Mateusz, włoski teolog z XVII w. napisał *Encyclopedia universae theologiae moralis*. Neapoli 1671, 2 t. i in. fol. Podaje tu rozprawy: de voluntario et involuntario, de conscientia et de legibus, de sacramentis, de censuris, de praeceptis Decalogi et Ecciae. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. 1900, s. 139).

Reordynacya. Kapłaństwo, należąc do liczby tych Sakramentów, które wyściskają na duszy człowieka charakter niezmażalny, raz tylko jeden przez tę samą osobę przyjęte być może. Stąd R., czyli powtórne udzielenie święceń kapłańskich, praktykuje się tylko wtedy, gdy święcenia, poprzednio udzielone, dla jakiegokolwiek powodu były nieważne, lub co do ich ważności zachodzi wątpliwość. W pierwszym wypadku następuje ponowienie święceń absolutne, w drugim—warunkowe. (Por. art. Sakrament; Kapłaństwo Chrystusowe; Anglikańskie święcenia; oraz autorów: Phillips, *Kirchenr.* t. I; Zech, *Hierarchia eccles.*; Gaspari, *De Sacra Ordinatione*; Hallier, *De sacris elect. et ordinat.* P. III).

Reperat św. subdyakon w Typazie w Maurytanii i wyznawca. Oskarżony przez biskupa aryańskiego o to, że nie chciał podlegać jego jurysdykcji, został stawiony wraz z innymi katolikami przed królem Wandalów Hunerykiem i skazany na śmierć. Zgromadzono ich na placu i każdemu z wyznawców Chrystusowych obiecano język i wypędzono ich z Afryki. R. po tem okaleczeniu cudownie zachował zdolność mówienia. Udał się on do Knstpla i wielce był tam ceniony przez ces. Zenona i jego małżonkę. O tym cudzie wspomina naoczny świadek św. Wiktor z Vite w swej *Historji prześlado-*

wani Kła w Afryce pod Wandalami rozdz. V. Jest też wzmianka o tem zdarzeniu u Justyniana ces. w prawie, który wydał dla Afryki. Mówi tam cesarz, że będąc młodzieńcem widział na własne oczy R. Grecy oddają cześć św. R. i jego towarzyszom w swych Monologiach pod dn. 7 grudnia. (Por. Glaire, *Dictionnaire*. t. II, s. 1947; Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* t. II, k. 874).

Reprobacya jest to wyrok Boży wykluczający grzesznika od szczęścia wiekuistego i skazujący go na potępienie wieczne. R. może być negatywna polegająca na niewybraniu stworzenia do chwały wiekuistej i pozytywne, która jest przeznaczaniem formalnem stworzenia na ogień wieczny. Różnica tych określeń jest czysto metafizyczna, ponieważ reprobacya pozytywna jest następstwem koniecznem reprobacyi negatywnej; jest to bowiem, ściśle biorąc, tenże wyrok Boży rozpatrywany z dwóch punktów. W trudnej i niezbadanej kwestyi reprobacyi można tylko określić co jest konieczne do wierzenia — de fide, co jest herezyą i w końcu to co jest zostawione do wolnego badania i roztrząsania teologów. De fide w kwestyi R. jest to pewne, 1) że Bóg wiekuście R. znać dobrych do chwały zarówno jak i wiekuście odrzuca złych do piekła; ponieważ Bóg nie czyni niczego w czasie, czego by nie postanowił w wieczności, bez tego bowiem nie byłby niezmiennym. Ta R-a wyraźnie jest zaznaczona w opisie sadu ostatecznego znajdującego się w Ewangelii. Jezus mówi do wybranych: „Pójdźcie błogosławieni Ojca mego, otrzymajcie królestwo zgotowane wam od założenia świata“, a do odrzuconych: „Idźcie precz odemnie, przeklęci, w ogień wieczny, przygotowany dyabłu i aniołom jego“ (Matt. XXV 34, 41). Liczba odrzuconych zarówno jak i wybranych jest stała i niezmienna; nie może się ona ani powiększyć, ani zmniejszyć. Prawda ta oparta jest na dogmacie przejrzynia (praescientia) Bożego (S. Aug., *Lib. de Corrept. et Grat.*, c. XIII), 3) Jest też rzeczą pewną, że Bóg nie skazuje nikogo na odrzucenie w sposób pozytywny, zgóry, ale wskutek i z powodu grzechów człowieka. Herezyą by było utrzymywać z Luteranami i Kalwinistami

jakoby Bóg aktem swej woli, bezwzględnie na grzechy, z góry przeznaczał pewną liczbę aniołów i ludzi na męki wieczne i zmuszał ich niejako do grzechów, za które taka kara się należy. Sam Bóg powiada w Piśmie św. „Nie chcę śmierci grzesznika, lecz aby się nawrócił i żył” (Ezech. XXXIII, 11). „Gdyż Bóg śmierci nie uczynił; ani się weseli w zatraceniu żywych... ale niebożnicy rękami i słowy przywabili ją”. (Sap. I, 13, 16). 4) Wyrok R-i nie nakłada na tych na których jest wydany, żadnej konieczności grzeszenia, nie zmusza ich grzeszyć; nie przeszkadza temu, aby im Bóg udzielał wszystkich łask wystarczających im do zbawienia się, gdyby tylko im się nie sprzeciwiali; jeżeli więc ktoś się potępia, dzieje się to z własnej jego winy i woli. 5) Nieprawdą więc jest, że Bóg odmawia skazanym na odrzucenie wszelkiej wewnętrznej łaski aktualnej, nawet daru wiary i usprawiedliwienia, gdyż nawet z pośród chłijan wielu będzie odrzuconych, mimo to, że otrzymali wszystkie te łaski i dary (*Conc. Trid.* ses. VI, can. 17).

X. J. N.

Requiem—jedna z czterech Mszy św. żałobnych, jakie mamy w końcu mszału; odprawia się je w kolorze czarnym, według przepisów tamże umieszczonych. We mszy św. żałobnej opuszcza się Ps. *Judica me...*, *Gloria in excelsis...*, *Credo...*, *Gloria Patri...*, gdzie należy je odmawiać w innych Mszach, oraz modlitwę kanonu: *Domine Jesu, q. dixisti...*; dodaje się zaś: po *epistole Dies irae...*, a w końcu Mszy zamiast: *Ite Missa est*, lub *Benedicamus Domino*, mówi się: *Requiescant in pace*. Pierwszą Mszę z powyższych czterech odprawia się w Dzień Zaduszny, chyba że ktoś tego dnia przy ciele odprawia, oraz w czasie pogrzebu papieża, bpa lub nawet kapłana; też samą Mszę odprawia się również w dzień 3, 7 i 30 po pogrzebie, zmieniając tylko odpowiednio oracye, jak to wskazuje właściwa rubryka. Drugą Mszę odprawia się w dzień śmierci lub pogrzebu, trzecią—w rocznicę śmierci. Te trzy Msze zazwyczaj mają po jednej oracyi. Czwartą Mszę odprawia się w każdym innym czasie; ma ona 3 oracye 1) według intencji mszalnej, drugą ad libitum i trzecią za wszystkich wiernych

zmarłych. Niegdyś Mszę R-m odprawiano nienaczo, po południu nawet, podczas konania lub zaraz po śmierci, lecz ten zwyczaj, jako nadużycie, został zniesiony (por. Bouvry, l. c. t. 2, p. 86, przypisek). Według obecnej praktyki Kła, stosownie do najnowszych rubryk i przepisów, ogłoszonych bullą „*Divino afflatu*” z d. 1 listop. 1911 r. wzbronione są Msze żałobne przy ciele, nawet uroczyste, w święta: 1-o. Bożego Narodzenia, Trzech Króli, Wielkanocy, Wniebowstąpienia, Zielonych Świątek, Trójcy Św., Bożego Ciała, Niepokalan. Począ., Zwiastowania i Wniebowzięcia N. M. P., Narodzenia św. Jana Chrzciciela, w obydwu święta św. Józefa, ŚŚ. Piotra i Pawła, Wszystkich ŚŚ., miejscowego Patrona, w rocznicę Poświęcenia kła i wezwania kła, 2-o w ostatnie 3 dni Wielkiego Tygodnia. 3-o. Podczas wystawienia Najśw. Sakramentu. 4-o. W niedziele i święta nawet zniesione, oraz na św. Marka i w dni Krzyżowe, o ile bywa odprawiana procesya, w kłach parafialnych, gdzie jest jedna tylko Msza św. Jeżeli powyższa Msza w te dni nie mogła być odprawiana, może być śpiewana raz jeden po śmierci lub po otrzymaniu wiadomości o śmierci w dzień pierwszy wolny od rytu dupl. 1 lub 2 kl., z wyjątkiem niedziel i świąt obowiązkowych, choćby nawet zniesionych, byleby nie była w ten dzień wigilia Bożego Narodzenia lub Zielonych Świątek, lub też czas oktawy Bożego Narodzenia, Trzech Króli, Wielkanocy, Zielonych Świątek, lub Bożego Ciała, jak również podobnych Mszy nie dopuszcza Popielec i cały Wielki Tydzień.

Msza uroczysta d. 3, 7, 30 lub w rocznicę nie może być odprawiana w niedziele i święta, w dupl. 1 i 2 kl., wigilia Bożego Narodzenia i Zielonych Świątek, w ciągu oktawy Bożego Narodzenia, Trzech Króli, Wielkanocy, Zielonych Świątek, Bożego Ciała; w Popielec, w Wiel. Tygodniu, podczas wystawienia Najśw. Sakramentu, oraz w dni Krzyżowe, jak wyżej. W razie przeszkody powyższa Msza może być uprzedzona lub przeniesiona na dzień następny, o ile jest wolny od powyższych przeszkód. „*Anniversaria late sumpta*” mogą być odprawiane, w dupl. minor, z wyjątkiem dni wyżej wymienionych, jak rów-

nież mogą być odprawiane w ciągu okta-
wy Dnia Zadusz nego. Msze ciche (mis-
sae privatae) w wypadku jak wyżej mo-
gą być odprawiane zawsze z wyjątkiem
dupl. 1 i 2 kl., niedziel i świąt, nawet
zniesionych, wigilij, jak wyżej, woktawę
Trzech Króli i Bożego Ciała, w czasie
oktaw Wielkanocy i Zielonych Świątek,
w dzień Popielcowy, w W. Tydzień i
podczas wystawienia Najśw. Sakramen-
tu. Msze "Quotidianae" nie mogą być
odprawiane, nawet uroczyste, w niedziele
i świąta, we wszystkie wigilie, w oktawy
uprzywilejowane, w dupl. w W. Poście,
z wyjątkiem pierwszego w każdym ty-
godniu dnia wolnego od Officium du-
plex, w kwartałne suche dni, krzyżowe
dni, jeżeli bywa procesya w kłach ma-
jących tylko jedną Mszę św. i podczas
wystawienia Najśw. Sakramentu. Gdyby
nie można było w Wielkim Poście w
ferye odprawiać Mszy czytanej w kolo-
rze czarnym, wolno odprawiać de Ferya
(w kolorze fioletowym) z dodaniem wła-
ściwej oracyi na ostatniem miejscu, o ile
wypada semiduplex. Toż samo stosuje
się i do zwykłych wigilij w ciągu roku.

W kłach i kaplicach pogrzebowych
wolno zawsze odprawiać Mszę żałobną,
z wyjątkiem Świąt rytu dupl. 1 i 2 kl.,
niedziel i świąt obowiązkowych, oraz fe-
ryj, oktaw i wigilij uprzywilejowanych.
(Por. bulla *Divino afflatu* z d. 1 listop.
1911 r.).

X. M. S.

Requiem aeternam dona eis, Domine.
Wieczny odpoczynek racz im dać, Pa-
niel! tak się kończą Psalmy w Officium
za umarłych. Jest to forma błagalna
modlitwy, zanoszonej do Pana Boga za
duszami, cierpiąciami w czyśćcu.

Reservatio Beneficii ob. **Affectio.**

Reservatio mentalis ob. **Restrykcyja.**

**Reservatum w prawie karnem ko-
ścielnem** ob. **Cenzury kościelne;**
Ekskomunika; **Interdykt;**
Suspensja.

**Reservatum w prawie beneficynem
kościelnem** ob. **Beneficya rezer-
wowane.**

Reservatum w teologii moralnej ob.
Casus reservati.

Reskrypt papieski według terminolo-
gii kanonicznej oznacza pismną odpo-
wiedź papieża na prośbę o udzielenie
jakiejs łaski lub wyjaśnienie jakiejś wą-

pliwości, dotyczącej karności kłnej. Ce-
chą więc charakterystyczną R. jest to,
że pż wydaje go na skutek uprzedniej
prośby, ad instantiam, a nie motu pro-
prio jak np. dekret (ob. art. Dekrety
papieskic). Niema też R. tak o-
gólnego znaczenia jak konstytucya pa-
pieska (ob. art. *Constitutiones ec-
clesiasticae*); nie stanowi bowiem
jak ona, prawa ogólnego, lecz dotyczy
raczej praw osobistych jednostek, lub—co
najwyżej rozstrzyga wątpliwości z dziedzi-
ny praw lokalnych. O różnych rodzajach
R. ob. art. *Constitutiones ec-
clesiasticae*. O osobach mogących
otrzymywać R. ob. art. Łaski pa-
pieskie. O sposobie, w jaki R. pod-
legają wykonaniu (ob. art. *Egzeku-
cya reskryptów papieskich*).

Respadek Jan ks. dr. praw, ur. w r.
1817, wyświęcony w 1848, od r. 1855
był proboszczem w Poniecu w Poznań-
skim, † po r. 1892. Napisał: *Dwie
przemowy...* przy objęciu... parafii po-
nieckiej. Poznań 1855; *Przemowa przy
ślubie* J. Lipskiego. Tże 1860; *Prze-
mowa przy ślubie* Gotarda Turny. Tże
1860; *Przemowa przy ślubie* Bona-
wentury Bleszczyńskiego. Tże 1860;
Przemówienia i Kazania przy róż-
nych okolicznościach wygłoszone. Rze-
no 1872. (Por. *Pełczar, Zarys dziej.
kaznodz.* t. II, s. 384).

Respha — drugorzędna żona Saula,
matka Armoni i Miphiboseta. Po śmier-
ci Saula pojął ją za żonę Abner. Wsła-
wiła się Respha przez gorącą miłość
do zamordowanych swych synów; przez
długi czas dzień i noc czuwała przy ich
zwłokach, aby obronić je przed drapieżnem
ptactwem (II Reg. III, 7; XXI, 8; X, 11).

Respicysz św. męczennik w Bitynii,
uwięziony wraz z św. Tryfonem podczas
prześladowania Decyusa. Okuci w kaj-
dany zaprowadzeni zostali do Nicei i
stawieni przed Akwiliem. Poddani
torturom nie wydali ani jęku. Na-
stępnie wystawieni na mróz tak zziębli,
że nie mogli ustać na nogach. Po kil-
ku dniach więzienia znów doświadczano
ich wiary, lecz jak poprzednio okazali
się wiernymi Chrystusowi. Przebito im
wtedy stopy wielkimi gwoździemi i wle-
czono po ulicach miasta, potem bito ki-
jami, rozrywano żelaznymi grzebieniami,
palono rozgrzanem do czerwoności żela-

zem, w końcu zameczono batami z ołowianami galkami. Święto 10 listopada.

Respighi Piotr krdnł, ur. w r. 1843 w Bolonii, był synem profesora matematyki miejscowego uniwersytetu; po odbyciu studyów gimnazjalnych w mieście rodzinnem i teologicznych w Piusowie seminaryum duchownem w Rzymie uzyskał doktorat teologii i prawa kanonicznego. Wyświęcony na kapłana w r. 1866, został profesorem liturgii i archeologii chijańskiej w seminaryum w Bolonii, a w r. 1875 archiprezbyterem parafii w Pieve di Budrio, gdzie przez 16 lat pracując wykazał niezwykle talent organizacyjny w sprawach klnospołecznych; mianowany bpem de Guastalla w r. 1891, promowany w r. 1896 na arc-bpa Ferrary. Kreowany kardłem w r. 1899 z tytułem Czterech ŚŚ. Koronatorów, a w r. 1900 krdłem wikaryuszem. Był prezesem Kongr. wiz. apl. i rezyd. bpów, komisji archeologicznej, akademii liturgii, orfelinatu i patronatu de Vigna Pia, rady centr. na Włochy, dzieła rozszerz. wiary oraz delegacji nieust. Trzeciego Zakonu francisz. W r. 1910 został archiprezbyterem kła św. Jana na Lateranie. † dn. 22 marca 1913 r. Był to książę Kła lubiany powszechnie, pełen miłosierdzia dla ubogich. Wielkie położył zasługi jako działacz społeczny, stwarzając cały szereg stowarzyszeń katolickich. (Por. Battandier, *Ann. pont.* 1913, s. 127; *Przeegl. Katol.* 1913, n. 14, s. 223).

X. J. N.

Responsalis ob. Kurya Rzym-ska.

Responsorya są to krótkie a bardzo piękne dwuwierszowe ustępy w oficyum Breviarzowem, naprzemian śpiewane przez kantorów i chór. Nazwę swoją responsorya biorą od *respondere*—powtarzać to, co ktoś inny czyta lub śpiewa w godzinach kanonicznych. R-a rozróżniamy większe i mniejsze. Większe mają miejsce w Jutrznii, mniejsze w godzinach mniejszych. Celem R-ów większych jest ożywienie uwagi i pobożności, szczególnie, gdy lekcye są dłuższe, dziękowanie Bogu za udzieloną naukę w lekcji, oraz przypomnienie, że nie tylko trzeba słuchać słowa Bożego, ale i pełnić je. (Amalar, l. IV, c. 3, *De ord.*

Antiph. c. 4; Hugo a S. Vict., *In specul.* c. 7; Durand, *Ration.* l. IV, c. 19). R-a do oficyum zostały wprowadzone ok. IV w. i to najpierw zdaje się w Italii, jak o tem świadczy Papias, gramatyk w XI w. (w swem *Vocabularium latinum*).

Św. Grzegorz pż zebrał będące w jego czasie w użyciu R-a i wydał je w antyfonarzu. Z czasem, kiedy przybywało oficyów. układano i responsorya, tekst do nich biorąc po większej części z Pisma św., choć często nie z tego miejsca, skąd były brane lekcye. W ostatniem zazwyczaj R-m każdego nokturnu dodaje się nadto Gloria Patri, z wyjątkiem jednak czasu od Niedzieli 5 Postu do Wielkiejnocy. Niekiedy w Matutinum czyli w Jutrzni mówi się 2 lub 3 R-a, np. w ferye: dwa w ferye okresu wielkanocnego, trzy—w innym czasie; niekiedy dziewięć—w niedziele od Siemdziesiątnicy do Palmowej, w innym każdym czasie—osiem. Z zasady, choćby lekcye były przeniesione, responsorya de tempore nie przenoszą się, jednak z incipit niedzielne przenoszą się i jego responsorya, jak również responsorya poniedziałkowe po 1 Niedzieli po Trzech Królach oraz po 1 Niedzieli po Zielonych Świątkach (*Acta Ap. sed.* annus 5, n. 16, p. 461). R-a w godzinach mniejszych są krótkie i nie ulegają zmianom, jak R-a w Jutrzni, tylko R-um w Prymie ma swoje zmienne wiersze, zależnie od okresu roku, oraz od jakości oficyum, np. w Adwencie mówi się „Qui venturus es in mundum,” na Boże Narodzenie, w święta Pańskie w roku i w św. N. M. P. mówi się: „Qui natus es...” na Trzy Króle: „Qui apparuisti hodie” i t. d., a w zwykłym czasie mówi się: „Qui sedes ad dexteram Patris...” (Por. *Rubr. Gen. Brev.* tit. 27, 28).

Ks. M. S.

Restitutio in integrum ob. Środki prawne.

Restrykcyja—*reservatio mentalis*—termin teologiczny, oznaczający takie powiedzenie czy odpowiedź, które są prawdziwe, ale w pewnem tylko w myśli ograniczonem znaczeniu, co mówca zamilcza i u siebie tylko zachowuje, np. niema pana w domu, to jest niema

pana w domu do przyjmowania gości lub interesantów.

Restrykcyja bywa dwojaka: czysto wewnętrzna (pure mentalis), w której ograniczenie prawdziwego znaczenia w żaden sposób ani ze słów, ani z zewnętrznych okoliczności nie da się odgadnąć, np. gdy zapytany, czy widział kiedy Rzym, odpowie „widziałem” — dodając w myśli „na rysunku” albo „w opisie książkowym” i restrykcyja w szerszem znaczeniu (late mentalis), gdy owo ograniczenie w mowie przy baczniejszej uwadze da się spostrzedz, np. gdy używamy mowy dwuznacznej. R-a czysto wewnętrzna podaje słuchającemu tylko sens fałszywy i dlatego w zupełności różna się zwyczajnemu kłamstwu i za takie przez teologów bywa uważana, a więc godziwą nigdy być nie może. R-a w dalszem znaczeniu dla słusznych powodów jest dozwolona. Takie według św. Alfonsa Lig. jest ogólne zdanie teologów, popiera je przykład Zbawiciela Pana (Joan. VII, 8; Matth. XXIV, 36) i zdrowy rozum, gdyż tego rodzaju R-a zawiera znaczenie prawdziwe, choć przyćmione, a z drugiej strony jest w wielu razach środkiem koniecznym do zachowania sekretu. Bez słusznej przyczyny jednak i tej R-i używać się nie godzi, tem bardziej, że w praktyce nieraz bardzo trudno odróżnić restrykcyę w ścisłym znaczeniu od restrykcyi w dalszem znaczeniu. Dla słusznej przyczyny wolno nawet R-ę w szerszem znaczeniu wzmocnić przysięgą. (Por. S. Alphons. de Lig., *Theologia Moralis*, III, 151—171; A. Lehmkuhl, n. 773; Gury - Palmieri - Ballerini, nn. 52—58).

X. R. J.

Restytucya — tak się nazywa czyn sprawiedliwości zamiennej (iustitiae commutativae), przez który bywa naprawiana krzywda komuś wyrządzona. Sprawiedliwość wymaga, aby każdy posiadał co do niego należy. Zabrania więc przywłaszczania sobie cudzych rzeczy i zatrzymywania przywłaszczonych. Stąd dwa motywy R-yi: rzecz przywłaszczona i niesprawiedliwe przywłaszczenie; pierwsze może się stać bez grzechu; drugie zwykle bywa grzeszne; w pierwszym wypadku trzeba rzecz samą zwrócić i to wystarcza, w drugim całkowicie krzywdę wynagrodzić w imię zasady „non re-

mittitur peccatum, nisi restitatur” — nie bywa odpuszczony grzech, jeżeli krzywda nie wynagrodzona.

Z powodu niesprawiedliwego przywłaszczenia powstaje obowiązek restytucyi, gdy 1) przywłaszczenie sprzeciwia się sprawiedliwości zamiennej; 2) gdy jest przyczyną skuteczną krzywdy bliźniego i 3) gdy zachodzi wina teologiczna czyli grzech formalny. Gdy niema tych 3-ich warunków, niema obowiązku restytucyi.

Co się tyczy drugiego motywu R-yi samej rzeczy przywłaszczonej, trzeba pamiętać zawsze na te ogólne zasady prawne: 1) Res clamata ad dominum, 2) Res fructificata domino, 3) Res naturaliter perit domino, i 4) Nemo ex re aliena iniuste locupletari debet. Jeżeli rzecz cudza przywłaszczona w dobrej wierze, trzeba ją zwrócić z naturalnymi jej owocami, ale po potrąceniu poniesionych kosztów koniecznych i pożytecznych. Jeżeli rzecz przywłaszczona w złej wierze, trzeba zwrócić rzecz samą, wynagrodzić szkody poniesione i korzyści stracone. Jeżeli rzecz cudza przywłaszczona posiadana jest w wątpliwej wierze, trzeba starać się wątpliwość tę usunąć. Jeżeli to niemożliwe, trzeba patrzeć czy posiadanie to od początku było w wierze wątpliwej, czy wątpliwość później powstała. W pierwszym razie trzeba tę rzecz zwrócić dawnemu jej właścicielowi lub w braku jego oddać na cele dobroczynne, np. na ubogich, w drugim razie — można sobie zatrzymać.

Do R-yi obowiązany jest przedewszystkiem sprawca krzywdy bliźniego, jako przyczyna główna, a gdyby tego wykonać nie chciał — obowiążani i ci, co się przyczynili do krzywdy; a może się to stać w sposób dziewięcioraki, jak to wskazane w dwuwierszu:

Jussio, consilium, consensus, palpo, re-
[cursus,

Participans, mutus, non obstans, non
[manifestans.

Jeżeli kilku razem wyrządziło krzywdę bliźniemu, wszyscy obowiązani do restytucyi pro rata parte i każdy in solidum, w braku innych. R-ya ma być dokonana jak najprędzej i to osobie, której krzywda była wyrządzona lub jej prawnym spadkobiercom, a w braku ich ma być obrócona na cele dobroczynne.

Obowiązek R-yi jest poważny. Kto go nie spełnia—grzeszy ciężko. Od restytucyi może uwalniać do pewnego czasu niemożność jej wykonania, darowanie pokrzywdzonego, wynagrodzenie i zwolnienie albo zamiana od Stolicy Apostolskiej otrzymane. (Por. Gury-Ballerini-Palmieri, *Compendium Theologiae Moralis*, ed. 12, Prati 1894, t. I, 626 746; A. Lehmkuhl, *Theologia Moralis*, ed. VIII, Friburgi Br. 1996, t. 1, 941 — 1027; E. Génicot, *Theologiae Moralis Institutiones*, Lovanii 1902, t. I, p. 499—566; Dr. Car. Szczeklik, *Causae Conscientiae*. Tarnoviae 1906, p. p. 264—302).

X. R. J.

Restytuta św. — 1) R. panna i męczenniczka w Afryce, dręczona torturami z powodu wiary w Chrystusa z rozkazu sędziego Procula za prześladowania Waleryana. W końcu rzucona do łodzi pełnej wiorów i drzazg miała zginąć spalona żywem na morzu, lecz płomienie ogarnęły tych, którzy podrzucili ogień, a R. umarła spokojnie nieknięta przez płomienie. Łódka z ciałem Świętej przyplłynęła do wyspy Ischia pod Neapolem, a wierni ze czcią pochowali święte zwłoki. Konstantyn Wielki wybudował w Neapolu na cześć R-y wspaniały kościół pod jej wezwaniem. Święto 17 maja.

2) R. panna i męczenniczka w Sora, ur. w Rzymie ok. r. 270 za panowania Aureliana, wychowana została w poganizmie. Opatrzność sprawiła, że R. poznała pewną rodzinę chijańską, która dała jej poznać piękność Chrystyanizmu i skłoniła ją do przyjęcia chrztu. Rodzice R-y poszli za jej przykładem. Cudowne uleczenie przez R-ę chorego młodzieńca i nawrócenie się jego z tego powodu imię R-y uczyniło głośnie. Dzięki jej wpływowi wielu przyjęło Chija-nizm. Prokonsul Agathius, słysząc o tem, kazał uwięzić R., dręczył ją głodem i biciem żądając by złożyła ofiary bogom. R. odrzuciła mężnie tę propozycję i uleczone cudownie przez anioła trwała w swem postanowieniu. Rozszalały prokonsul chwycił się rozmaitych tortur, by złamać stałość bohaterki, w końcu kazał R. ściąć. Stało się to nad brzegami Tybru ok. 290 r. za cesarza Dyoklecjana. Święto 27 maja.

3) R. męczenniczka w Kartaginie, pochodziła z Abityny w Numidyi. Ponośliła śmierć męczeńską wskutek wy-cierpianych tortur wraz z św. Datyfem, Saturninem i 46 innymi, którzy wraz z nią w niedzielę słuchali mszy św. Zaprowadzona następnie do Kartaginy i wrzucona do więzienia zmarła tam zran odniesionych przy torturach, w r. 304 za cesarza Dyoklecjana. Święto 11 lut. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* Paris 1850, t. II, k. 876 i nst.)

X. J. N.

Restytucyjny edykt ob. Edykt restytucyjny.

Reszczyński Demetryusz od św. Jakóba, pijar., ur. w Starym Sączu w r. 1731, profesję zakonną złożył w Podolińcu w r. 1752, następnie uczyl w kolegium Konarskiego niższe klasy, poezyi i wymowy. W r. 1760 udał się do Wiednia dla wydoskonalenia się w fizyce i matematyce; po 20 latach powrócił i był profesorem w Rzeszowie, Międzyrzeczu przez lat 7. Wezwany do Warszawy do Collegium novum kształcił synów wojewody poznańskiego Jabłonowskiego i młodego księcia Sanguszkę. W 1784 r. został rządcą prowincyi i zarazem pełnił urząd rektora w Drohiczynie. Zbogacił biblioteki seminaryjne w różnych kolegiach, był w Rzymie na zebraniu generalnem Zgromadzenia. Sterany wiekiem i pracą, na usilne nalegania księcia Jabłonowskiego, niegdyś swego ucznia, przyjął beneficjum w Krzywiniu w diecezji łuckiej. † w r. 1809 w wieku lat 78. Wydał: *Mowa na pogrzebie księżnej Jabłonowskiej* Wojewodz. rawskiej. Warszawa 1774, 4-o; *Panegyris Adamo Naruszewicz, epopo luceoriensi oblata, in ejus ad suam Cathedralam ingressu*, Varsaviae 1791, 4-o; *Rozprawa o logice Kondillaka* w rękopisie. (Por. *Vita et scripta quorundam e Congr. Sch. Piarum... profess.* Varsaviae 1812, 12-o, s. 131 i nst.)

Reszka (Rescius) Stanisław ks. opat jędrzejowski, teolog i polityk polski, ur. w r. 1543 w Buku w poznańskim ze stanu włościjańskiego, kształcił się w akademii krakow. i został tż doktorom filozofii, a później profesorem. Wkrótce doszedł do wielkiej sławy i urzędów dzięki poparciu go przez króla Hozyu-

sza, który przybył do Krakowa, po odbyciu poselstwa do Piusa IV od Ferdynanda I cesarza. Kardynał Hozyusz przybył do Polski jako legat Stol. Apłskiej i żądał od akademii krakow., by wydelegowała dwóch teologów na mający się w dalszym ciągu odbywać sobór Trydencki, przerwany od lat 10-iu. Wydelegowano Stanisława Reszkę i Tomasz Tretera, którzy istotnie nie zawiedli położonych w nich nadziei. Hozyusz uczynił R-ę swoim sekretarzem i powiernikiem, a po soborze uczynił go kanonikiem warmińskim. Wysyłany był następnie R. w różnych poselstwach: do Paryża dla złożenia życzeń Henrykowi Walezyuszowi z powodu jego wyboru na króla polskiego oraz w celu ostrzeżenia go, aby na konfederację różnowierców się nie zgadzał; następnie wysłany był do Rzymu, gdzie wielkimi względami był otoczony przez Syxtusa V, który go referendarzem utriusque signaturae mianował; potem, po śmierci króla Hozyusza, będąc sekretarzem króla Stefana, dwukrotnie jeszcze poselstwo do papieża Grzegorza XIII i Syxtusa V, oraz do Klemensa VIII w sprawie kanonizacji św. Jacka odbywał. Obdarzony od Zygmunta III dziesiątką warszawską i opactwem jedrzejowskim, odbywał jeszcze poselstwo do książąt włoskich i do Neapolu, gdzie w sprawie sum neapolitańskich i innych 9 lat przesiedział i tż + d. 3 kwiet. 1600 r. Z polecenia Klemensa VIII pża wystawiono mu w Neapolu wspaniałe nagrobek. Dbały o dobro kraju i oświatę zgromadził doborową bibliotekę, którą przed śmiercią Ojcom Jezuitom w Krakowie przekazał. Niemniej troskliwy o zachowanie w narodzie wiary prawdziwej, w obronie jej czystości walczył z różnowiercami i wydał w tym celu uczone i cenne dzieła. Najważniejsze z nich są: „Ministromachia in qua Evangelicorum Magistrorum et Ministrorum de Evangelii... mutua iudicia, testimonia etc. recensentur“. Cracoviae 1591, 8-o; „Dissidium evangelicorum magistrorum...“ Colon. 1592, 8-o; „De atheismo et Phalarismo Evangelicorum“. Neapoli 1596, 4-o; „Spongia qua absterguntur convitia maledicta Equitis Poloni contra Jesuitas“. Cracoviae 1590, 4-o; Ingolstadii 1591, 8-o; Neapoli 1592, w obronie Jezuitów pko Wojciechowi z Kalisza; „Liber pro argumento fidei or-

thodoxae“ i inne. W sprawach publicznych i o wypadkach krajowych mówił w pismach: „Epistolarum liber unus“. Neapoli 1594, 8-o, dzieło ważne z powodu listów i dokumentów wyjaśniających wypadki w kraju; „De rerum in electione, protectione et coronatione Henrici Regis in Gallia et Polonia gestis“. Romae 1574, 4-o, dzieło niezmiernie rzadkie, zawiera zbiór mów i różnych dokumentów o elekcji Henryka; „De Stanisla Hosii S. R. E. Card. Majoris Poenit. et Eppei Varmiensis vita“. Romae 1587, 8-o; Olivae 1680, 8-o; Tze 1690; „De rebus gestis Stephani I. Reg Poloniae etc.“ Romae 1582, 4-o; „Relatio de transitu et dormitione Card. Hosii etc.“ Parisiis, 8-o; „Panegyricus de victoria de Turcis ad Naupactum obtenta“; i in. Treści ascetyczno-moralnej są: „Piarum meditationum progymnasmata“. Neapoli 1594, 8-o; „Sermones de Sacerdotio“; „Tractatus de Majestate Sedis Apostolicae. Paraphrasis 7 Psalmorum poenentialium“. Cracoviae 1591, 12-o; „Pia Progymnasmata“; „Oratio in causa Canonisationis S. Hycynthi“, i inne. Po polsku napisał: „Przeestroga pasterska do miasta Warszawskiego. Przydane jest krótkie opisanie nabożeństwa rzymskiego... w przeszły Jubileusz... pokazanego“. Poznań 1585, 4-o; „Rozmowa o śmierci człowieka z duchem“. Kraków 1675, 4-o, napisane po łacinie, przetłumaczone przez niewiadomego autora. Są też prace niedrukowane R-i przechowane w rękopisach, biblioteki jagiellońskiej przez niego testamentem przekazane: „Acta Legationis meae ad Sixtum V. Pont. Max., Rempubl. Ven. et Ferdinandum M. D. Florentiae et ducem Ferrariae“; „Acta Ill. Card. Varm. d'Elbingae d. 8 Apr. 1568“; „Exempla Epist. Card. Hosii collecta...“ do r. 1563; „Ejusdem Hosii Acta cum Rege Bohemiae“. 1559; „Exempla Litterarum 1575 collecta“; „Diarium a. D. 1584“; „O Konfederacji“ 1573. (Por. Chodynicki, *Dykegonarz uczonej. Polaków*. III, s. 12-17; Orgelbr., *Enc. Powst. t. XII*, s. 575; Wiszniewski, *Hisz. lit. pols.* t. VIII, s. 41, 88, 118, 162; 233; t. IX, s. 85-87, 210; Glaire, *Dictionnaire*. t. II, s. 1950).

X. J. N.

Retke Andrzej ks., ur. się w Warszawie 29 listop. 1851, ukończył w r.

1869 gimnazjum III w Warszawie i zaraz wstąpił do seminarium św. Jana w Warszawie. Od 1873—1877 r. był alumnem akademii duchow. w Petersburgu, którą ukończył ze stopniem magistra św. teologii. Wyświęcony na kapłana 14 lipca 1875 r. w Petersburgu. Naprzód do 1881 r. był wikaryuszem kła metrop. św. Jana w Warszawie, potem do 1882 wik. par. św. Krzyża, a następnie do 1884 wik. par. św. Antoniego. Od 1884—1902 r. wykładał w w akademii duchow. w Petersburgu homiletykę i patrologię, ceremonie i wreszcie prawo kanoniczne. W 1895 roku otrzymał godność prałata domowego papieskiego. Od 1898—1902 był inspektorem akademii. Od r. 1902 do 1907 zajmował stanowisko prałata archidya-kona kapituły łowickiej, dziekana dekanatu łowickiego i zarządzał parafią kolegiaty łowickiej. † 24 kwiet. 1907 w Warszawie. W r. 1886 doktoryzował się na doktora teologii. Wydał w 1886 r. *Enchiridion Homileticae* ad usum auditorum suorum in Caesarea Romano-Catholica Ecclesiastica Academia Petropolitana; *Patrologiae Compendium*, Varsaviae 18891 anni; *Wykład budo-woy hymnów* w księgach liturgicznych zawartych, Warszawa 1891; *De Matrimonio* Tractatus Iuridicus secundum Sacros Canones et Leges Civiles, in imperio Russico et Poloniae regno vigentes, ordine titulorum quarti libri Decretalium. Varsaviae 1895.

Ks. L. Ł.

Retorejczycy—zwolennicy Retoryusza, który zdaniem s. Filastryusza miał mieszkać w Aleksandryi i nauczać, że wszyscy heretycy są na dobrej drodze i mają na swój sposób rację, że przez różność religijnych przekonań Pan Bóg nie jest obrażany, ale owszem, czczony. Wspomina św. Filastryusz o Retoryuszu w dziele *Liber de haer.* 51; mamy też wzmiankę o nim u św. Augustyna (*De Haeresibus.* 72) i u św. Atanazego (*Contra Apollin.* I, 6). Bliższe szczegóły o Retoryuszu i jego zwolennikach nieznane. (Por. W. W., X, 1164; Józ. Kard. Hergenröther, *Historia Powsz. Kła katolickiego*, Warszawa 1901, t. II, str. 207).

Retté Adolf, współczesny poeta i li-

terat francuski, konwertyta, ur. w 1863 r. w Paryżu, wychowany bez wiary, oddany został do kolegium protestanckiego i spełniał praktyki wyznania augs-burskiego. Z czasów tych wyniósł P. pewien mglisty teizm i nieprzeczwycięzoną odrazę do religii protestanckiej. W 18 roku życia wstąpił do służby wojskowej i tu dokonało się w nim ostateczne zepsucie obyczajów. Powróciwszy do życia cywilnego wziął się za pióro i pisał rzeczy wstrętne, w których erotyzm walczył o lepsze z bluźnierstwem. Wszystko poczynawszy od scycalizmu, anarchizmu a skończywszy na poganizmie i krańcowym buddyzmie kolejno przechodziło przez jego duszę, niewypowiedziany zostawiając w niej niesmak. Żyjąc wśród otoczenia ludzie podobnie myślących usiłował zagłuszyć sumienie, wmawiając w siebie i w innych, że wiedza i postęp są źródłem prawdziwego szczęścia ludzkości. Przebywając przez dłuższy czas w Fontainebleau, zagabinił podczas jednej konferencji naukowej mianej do robotników pytaniem, jakim sposobem świat mógł powstać bez Boga, zmieszał się i zająkał jak dziecko, a broniąc się przytaczał cały szereg uczonych cytata z Lamarck'a, Darwina, Haeckel'a, Büchnera i in. na stwierdzenie swej tezy; ale przyściśnięty do muru przez swych przeciwników, wyznał w końcu, że nie na wszystko potrafi odpowiedzieć. Od tego czasu powstała w sercu R. wątpliwość: niewiara w wiedzę i postęp. Przez 3 lata walczył. W końcu prawda zwyciężyła. Dzięki pomocy F. Coppée'go R. nawrócił się w 1906 r., przypisując nawrócenie swoje Najśw. Maryi Pannie. Historję nawrócenia swego opisał w książce *Du Diable à Dieu.* Paris 1907 z przedmową Coppée'go; książka miała 32 wydań. W polskim języku ukazała się p. t. *Z przepaści ku wyżynom.* Warszawa 1910, nakład księg. M. Szczepkowskiego. Z epoki swego życia przed nawróceniem napisał R. *Le Symbolisme.* Anecdotes et Souvenirs. 1903, oraz poezye: *Cloches dans la nuit.* 1889; *Une belle dame passa.* 1893; *L'Archipel en fleurs.* 1895, i inne. Nadto: *Thulé des Brumes.* 1891 i *Réflexions sur l'anarchie.* 1894. Po nawróceniu swem napisał: *Le Règne de la bête.* Paris 1903, powieść osnuta na tle rządów maońskich, było 11 wydań; po polsku wy-

szła w tłum. M. Moroz p. t. *I kłania-li się Bestyi...* Częstochowa 1910, nakładem „Myśli katolickiej“; *Un Séjour à Lourdes*. Paris 1909; *Impressions d'un bracadier*, 16 wydań; *Sous l'Étoile du matin. Etude de mystique et de psychologie*. Paris 1910, 7 wydań; *Au Pays des Lys noirs*. Souvenirs de Jeunesse et d'âge mûr. 1911; *Les Miracles de Lourdes, réponses aux objections*. 1912, broszura; *Dans la Lumière d'Ars*. 1912, 18-o, wyd. 6-e z ilustr. (Por. Herder, *Konw-Lezikon*. 1910, k. 1179; Crosnier, *Les Convertis d'Hier*. Paris 1908; Katalog Tolra et Simonet w Paryżu).

X. J. N.

Retz Jan krdł. ob. Gondi. 2.

Reuchlin Jan (Kapnion od grec. Kapnos, niem. Rauch-dym), sławny niem. humanista nr. 22 lut. 1455 r. w Pforzheim, syn służącego przy tamtejszym klasztorze Dominikanów, studiował w Freiburgu, Paryżu i Bazylei. Jakiś czas był śpiewakiem na dworze margr. Karola III w Baden Durlach. Otrzymałszy 1477 stopień magistra artium, zaczął uczyć greckiego i łaciny. W Bazylei t. r. wydał *Vocabularius breviloquus*, który do r. 1504 doczekał się 25 wydań. Otrzymałszy po studiach odbytych w Orleanie i Paryżu 1781 tytuł doktora prawa, towarzyszył hr. wirtembierskiemu Eberhardowi na Bart w jego podróży do Rzymu i został jego doradcą, członkiem sądu najwyższego i posłem. Od r. 1492 zaczął pracować nad językiem hebrajskim. Przed Eberhardem II i jego ulubieńcem Holzingerem uciekł 1496 do Heidelbergu, gdzie ukazały się jego komedye *Sergius v. Capitulis caput* (pko Holzingerowi) i *Hennio*. Po złożeniu z tronu Eberharda przez stany królestwa, powrócił do służby wirtembierskiej i od r. 1502—1512 był szwabskim sędzią związkowym. Przy tem nie zaniedbywał jednak prac literackich, którym poświęcił się zupełnie do 1521 r., kiedy przyjął obowiązki profesora języka hebrajskiego w Ingolstadzie, a następnie w Tybindze. W tym czasie zajaśniała w pełnym świetle jego sława jako mówcy i uczonego. Już w r. 1506 wydał *Rudimenta hebraica* (słownik i gramatyka) przez co stworzył podsta-

wy do poważnego studyum języka hebrajskiego, któremu aby nadać praktyczne znaczenie zabrał się do wydania hebrajskiego tekstu Psalmów wraz z łaciń. tłumaczeniem i komentarzem. Zaczął też rozprawę *De accentibus et orthographia linguae hebr.*, która wszakże ukazała się dopiero 1518 r. W pracach tych nie szło mu tylko o język hebrajski, ale i o należyty wykład St. Test., przez co zamierzał przeciwdziałać przesadnemu uwielbieniu dla starożytności pogańskiej, a nadto gruntownie zapoznał się z tajemną nauką Kabały. W tym ostatnim celu napisał 1494 *De verbo mirifico*, a następnie dedykując Leonowi X *De arte cabalistica* 1517. R. nie był judofilem, czego dowodzi jego pismo jeszcze z 1506 r. p. t. *Missive warum die Juden so lang im elend sind*, był jednak zwolennikiem łagodnego ich traktowania, przez co zawikłał się w spór, który zatruił mu ostatni dziesięć lat jego życia, a zarazem zaostriżył samą sprawę o wiele więcej niż na to zasługiwała.

Jan Pfefferkorn (ob.) mistrz szpitalny w Kolonii, żyd nawrócony, pragnąc pociągnąć więcej żydów do światła wiary, uzyskał 1509 cesarski dekret pozwalający niszczyć księgi żydowskie i starał się dla tej sprawy zjednać sobie R-a. Ten godząc się na to w zasadzie, czynił jednak różnicę między księgami bluźnierczymi pko Chijaństwu a świętymi i naukowymi jak Pismo św., talmud, śpiewniki i t. p., które w celach naukowych należałoby nie niszczyć. Wypowiadając swoje zdanie R. napadł ostro na Pfefferkorna, posuwając się aż do nazwania go „wółem i osłem“, który o księgach alchemicznych nie ma pojęcia. Pfefferkorn dotknięty odpowiedział 1511 roku pismem *Hanspiegel*, na co znowu R. ogłosił *Augenspiegel*, które dekretem z 1512 r. zostało skonfiskowane, niemniej Pfefferkorn wnet opublikował *Brandspiegel*, R. zaś *Defensio* i wyjednał u cesarza dekret nakazujący obu stronom milczenie. Rzecz jednak nabrała takiego rozgłosu, że stała się przedmiotem ostrych sporów w uniwersytetach, pomimo że bp spirski z 29 marca 1514 r. pismo R-a od czynionych mu zarzutów uwolnił. R. ogłosił na dowód słuszności swojej sprawy listy, jakie z uznaniem od różnych wybitnych mężów

otrzymał p. t. *Clarorum virorum epistolae*, lecz sprawa oparła się skutkiem wzmieszania się inkwizycji o Rzym. Papież wydał *mandatum de supersedendo*, czyli proces umorzył. To jednak sprawy nie załatwiło, tem bardziej, gdy ona przeszła do ohydneho pamfletu *Epistolae obscurorum virorum* (ob.), skierowanemu z całą nienawiścią pko Kłowi. Ukazał się też nowy zbiór listów do R. *Illustrium virorum epistolae*. 1519. Sprawa przybrała takie rozmiary, że Rzym milczeć nie mógł i przeto po gruntownem jej zbadaniu 23 czer. 1520 r. ogłoszony został wyrok potępiający *Augenspiegel*, a R-a skazujący na milczenie i zapłacenie kosztów procesu.

Zrywająca się równocześnie z tym sporem zawierucha reformacyjna wyzyskiwała go obłudnie w swoich napasściach na Kł, to wszakże nie zachwiało prawowierności R., za co reformatorzy obzuczali go gradem oszczerstw. R. † w jednoci z Kłem 30 czerw. 1522 r. w Liebenzell w Wirtembergu. (Por. Geiger, *J. R. s. Leben u. s. Werke*. Leipzig 1871; Jansen, *Gesch. d. deutsch. Volkes*. t. I, str. 617 i II, str. 13 i nst.; W. W., X, k. 1101 i nst.).

(Ch.).

Reumont Alfred, mąż stanu i historyk, ur. w r. 1808 w Akwizgranie, w r. 1830 wstąpił na służbę publiczną i pełnił obowiązki sekretarza przy królu pruskim, był posłem do dworów włoskich, wreszcie sekretarzem Fryderyka Wilhelma IV, którego przyjaźnią i zaufaniem się cieszył. W ciągłych podróżach miał sposobność poznać wielu uczonych, z którymi utrzymywał stosunki; zwiedził też archiwa i muzea włoskie, co mu posłużyło do gruntownego zbadania ducha i życia narodu włoskiego i niemieckiego. † w r. 1887 w Akwizgranie. Z licznych dzieł R-a ważniejsze są: *Römische Briefe v. einem Florentiner*. 1840—44, 4 t.; *Ganganelli—Papst Clemens XIV*, 1847; *Beiträge zur italien Geschichte*. 1853—57, 6 t.; *Geschichte der Stadt Rom*. Berlin 1867—70, 3t.; *Pro Romano Pontifice*. Romae—Bonn 1871, w której to pracy surowo potępia najście Wikt. Emanuela na Rzym i gorąco broni praw Stolicy św. *Briefe heiliger und gottesfürchtiger Italiener*. Freib. 1877 i inne. (Por. Buchberger,

Kirchl. Handl. 1910, k. 1753; Stang, *Historiogr. ecclesiastica*. 1897, s. 229; Hurter, *Nomencl. lit. theol.* 1913, t. V, k. 1643 i nst.

Reunion (La) ob. Denis Saint.

Reusens Edmund Henryk Józef, historyk i archeolog belgijski, ur. w r. 1831, był od r. 1859 do 1898 profesorem i bibliotekarzem w uniwers. w Lowanium. Dzięki jego zabiegom utworzono przy uniwersytecie lowańskim katedrę archeologii chijańskiej i paleografii średniowiecznej. † w r. 1903. Wydał: *Historia BB. Martyrurum Gorcomiensium* a G. Estio et Hesselio conscripta... etc. Lovanii 1867; *Syntagma doctrinae theologiae Adriani VI*. Tze 1862; *Archéologie chrétienne*. Tze 1871—75, 2 t.; *Manuel d'archéologie chrét.* 1886; *Eléments de paléographie*. Tze 1898—99, 8-o; nadto wspólnie z Ram'em wydawał *Analectes pour servir à l'histoire eccles. de Belgique*. 1864 i nst.; wyszło do r. 1900 tomów 27 w zeszytach kwartalnych. Pisał też wiele do czasopism naukowych; spis tych prac podaje *Bibliographie de l'Université cath. de Louvain*. Louvain 1900, p. 72. (Por. Hurter, *Nomencl. litér. theol.* Oeniponte 1913, t. V, k. 2030 i nst.).

Reusch Franciszek Henryk, teolog starokatolicki, ur. w r. 1825 w Brilon, wysw. na kapłana w 1849 r., w 1858 został nadzwyczajnym profesorem, a w r. 1861 zwyczaj. egzgezy St. Test. w Bonn. Przeciwnik soboru Watykańsk., w r. 1871 suspendowany, w 1872 ekskomunikowany, w 1873 został proboszczem starokatolickim i wikaryuszem generalnym bpa Reinkensa. † w r. 1900. Napisał przed swoim odstępstwem *Kommentare zu Baruch*. Freiburg 1853; *Das Buch Tobia übers. u. erklärt*. Tze 1857; *Einleitung in das Alt. Testament*. Tze 1859; 1870, wyd. 4-e; *Bibel u. Natur*. Tze 1862; Bonn 1876, wyd. 4-e (jest polski przekład ks. Nowodworskiego, *Biblia i natura*. Warsz. 1872, 8-o); po odstępstwie: *Index der verbot. Bücher*. 1883—85, 2 t.; *Gesch. der Moralstreitigkeiten seit d. 16 Jahr*. 1899, 2 t., wraz z Döllingerem, i w. in. Od 1866 do 1877 R. redagował „Theol. Literaturbl.“. (Por. Götz, *Fr.*

H. Reusch. Gotha 1901; Hurter, *Nomencl. liter.* 1913, t. V., k. 1947; Buchberger, *Kirchl. Handl.* 1910, s. 1753; Vapereau, *Dict. univ. des Contemp.* 1893, s. 1322).

Reuter—1) Dominik, generalny minister zakonu Konwentualnych, ur. w r. 1856 w Hoxel nad Mozela, w r. 1874 został minorytą i po odbyciu studyów w Trenton i Insbrucku wyśw. został w r. 1881 na kapłana, od r. 1881 do 1885 i od 1890 do 1903 r. był prefektem studyów w Trenton, od r. 1885 do 1890 penitencjarzem apłskim w Loreto, w r. 1903 został generalnym prokuratorem a w 1904 generalnym ministrem zakonu.

2) Herman Ferdynand historyk protestancki, ur. w r. 1817 w Hildesheimie, studia odbywał w Getyndze i w Berlinie, w 1843 r. habilitował się w uniwersytecie berlińskim, w r. 1853 został prof. nadzw. we Wrocławiu, a 1855 r. zwyczaj. w Greifswald. † w 1889. Napisał m. in. *Johannes v. Salisbury*. Berlin 1842; *Geschichte Aleksanders III u. der Kirche seiner Zeit*. Leipzig. 1860—64, 3 t.; *Gesch. der religiösen Aufklärung im Mittelalter*, Berlin 1875—77, 2 t. inne.

3) Jan, T. J., ur. 1680 r. w prow. luksemburskiej, dzielił czas między naukę, modlitwę i dobre uczynki, był profesorem teologii moralnej w uniwersytecie trewirskim, † w Trewirze w 1762 r. Napisał: *Theologia moralis quadripartita*. Coloniae 1750, 8-o, 4 t.; *Neoconfessarius practice instructus*. Tze 1750, 8-o; były liczne wydania w Ratysbonie i w Paryżu; *Casus conscientiae*. Coloniae 1753. (Por. Schäfler, *Handl. d. cath. Theol.* 1900, t. IV, s. 14; Bund, *Catalogus auctor.* 1900, s. 139).

X. J. N.

Reville—nazwisko dwóch liberalnych francuskich teologów protestanckich.—

1) Albert, ur. w Dieppe, w r. 1881 został profesorem historii religii w Collège de France, zaraz po utworzeniu katedry tego przedmiotu. † w r. 1906 jako profesor patrystyki. Napisał: *Histoire du dogme de la divinité de Jésus-Christ*. Paris 1869; 1907, wyd. 5-e; *Prolegomenes de l'histoire des*

religions. Tze 1880; 1886, wyd. 4-e; *Notre Christianisme et notre bon droit*. Tze 1864, *Les Religions des peuples non civilisés*. Tze 1883, 2 t.; *Les Religions du Mexic, de l'Amérique Centrale et de Perou*. Tze 1885; *La Religion chinoise*. Tze 1889; *Histoire des Religions*. Tze 1888, 8-o, 2 t. *Jésus de Nazareth*. Etudes critiques etc. Tze 1897, 8-o, 2 t. i inne. Przełożył też z niemiec. książkę Scholten'a *Manuel d'histoire comparée de la philosophie et de la religion*. 1861. R. jak wielu racjonalistów uważa religię za wytwór rozwoju naturalnego umysłu ludzkiego, wykluczający wszelkie Objawienia Boże; twierdzi nadto, że z posród istniejących obecnie religii żadna nie dosięgła dotąd swej formy skończonej. Błędne wywody R-a, zwłaszcza o wierzeniach religijnych Chińczyków zblił gruntownie orientalista belgijski ks. Karol Harlez (ob.).

2) Jan, teolog liberalny protestancki, syn poprzedniego, ur. w Rotterdamie w 1854, w 1880 został pastorem przy zborze św. Zuzanny, w 1884 r. nauczycielem religii w liceum Henryka IV w Paryżu, w 1886 r. docentem hist. klnej w Ecole des Hautes-Etudes, w 1894 docentem patrystyki w protestanck. teologicznym fakultecie w Paryżu, w 1906 następując ojca swego na katedrze prof. hist. religii w Collège de France. † w dniu 6 maja 1908 r. w Paryżu. Od r. 1884 był wydawcą czasopisma „Revue de l'histoire des religions”. Napisał: *Le Logos d'après Philon d'Alexandrie*. Paris 1887; *La Doctrine du Logos*. Tze 1881; *La Religion à Rome sous les Sévères*. Tze 1885; *Les Origines de l'épiscopat*. Etude sur la formation du gouvernement ecclésiastique au sein de l'Eglise chrét. Tze 1898, *Paroles d'un libre croyant*. 1898; *Les Quatrième Evangile*. Tze 1901; *Le Protestantisme libéral*. Tze 1903; *Les Origines de l'Euchar.* Tze 1908, i in. (Por. Herder, *Konv. - Lexik.* 1910, k. 1181; Buchberger, *Kirchl. - Handl.* 1910, k. 1756; Blanc, *Dictionnaire de Philos.* 1906, k. 1029; *Supl.* 1906—1908, k. 124; Vapereau, *Dict. univ. des Contemp.* 1893, k. 1324; Blanc, *Repert. bibliogr.* 1902, s. 330).

X. J. N.

Rewalidacya ob. Małżeństwo.

Rewel (po niem. Reval, po łotysku Danupils, po estońsku Tallin, niegdys ruskii Kolywań) obecnie miasto gubernialne, niegdys stolica bpstwa załóż. przez króla duńskiego Waldemara II-go, który do Estonii wysłał bpa Fulkona. Wszakże pierwsze te ziarna nie dały plonu. Nawrócenia Estlandyi dokonali dopiero Kawalerowie mieczowi (ob.), gdy ich wezwał do Infantant bp tamtejszy Albert v. Appeldern 1202 r. Piewszym bpem ustanowiony został bp Teodoryk opat. z Dünamünde z rezydencją w Leol. W 1218 r. naszli Estonię Duńczycy i wypędzili księży niemieckich założyli bpstwo w R-u pod jurysdykcją arbpba Lundu. Trwające zatargi Duńczyków z Kawalerami mieczowymi, którzy władali w dalszym ciągu Estonią, gdy przy Duńczykach pozostał R. zakończyły się sprzedażą przez Waldemara IV pretensyi do Estonii z R-em Krzyżakom, skutkiem czego bpstwo R. 1374 r. przeszło pod jurysdykcję arcpa ryckiego. Bp R. był jednocześnie księciem świeckim, co wywoływało zatargi z zakonem krzyżackim, to też w miarę jak w zakonie upadła prawowierność i do R. poczęły się wdzierać nowinki. Pierwszy głosił tutaj luteranizm przybyły z Rosztoku Sylwester Tegentmeier, za którego podszuczaniem 1524 r. wybuchł bunt obrazoburczy, zakończony wypędzeniem księży katolickich. Gdy w r. 1561 R. przeszedł pod panowanie Szwecyi, katolicyzm wygasł tam zupełnie. Dopiero gdy r. 1710 R. dostał się Rosyi, poczęli napływać katolicy, dla których w r. 1842 wybudowano kl pod wezw. śś. Piotra i Pawła i założono parafię podległą archid. mohilewskiej. R. liczy obecnie ok. 1800 katol. (Por. art. Estonczycy; G. v. Hausen, *D. Kirchen u. d. ehemal. Klöster R-s Reval*. 1885; E. v. Rotbeck u. W. Neumann, *Gesch. u. Kunstdenkmäler d. Stadt R.* 2 t., Reval 1904; E. K. t. XXIII, str. 324).

Rewera Antoni ks. ur. 6 stycz. 1868 r. w Samborcu w dekanacie sandomierskim. W szkołach i seminarium duchownym uczył się w Sandomierzu. Po skończeniu w 1893 r. akademii duchownej w Petersburgu ze stopniem magistra teologii został wyswięcony na kapłana i naznaczony na wikaryusza przy

katedrze sandomierskiej. W kilka miesięcy potem mianowany profesorem, następnie wiceregensem, a wreszcie ojcem duchownym seminarium duchownego; pozostawał w tym zakładzie duchownym lat 16, wykładając stale Pismo św.; kanonikiem katedralnym został mianowany przez bpa Zwierowicza 1903 r., prapłatem 1912. W r. 1907 został wybrany przez kapitułę katedr. na prepozyta czyli wikaryusza wieczystego (vicarius perpetuus) katedry i parafii katedr. i na tem stanowisku dotychczas pozostaje. Bierze udział w pracy społecznej; kieruje Związkiem katolickim i Stow. rzemieślników chłijańskich w Sandomierzu, jest prezesem zarządu Stow. spożywcze- czego „Bratnia pomoc”. Pisywał recenzje i drobniejsze artykuły w „Przeglądzie Katolickim” za ks. Szaniawskiego, w „Gazecie Radomskiej”, w „Kronice dyecezyi sandomierskiej”. W Encyklopedyi kościelnej ks. Nowodwodorskiego są artykuły jego pióra: „Poniatowski Stanisław August”, „Skirgiełło”, „Zygmunt August”, „Zygmunt Kiejstutowicz”, „Zygmunt Korybutowicz”, „Zygmunt III”. Osobno wydał *Dzieje Kościoła za pontyfikatu Leona XIII*, które wyszły w r. 1905 jako ostatni XVIII tom *Historji Powsz. Kła katolic.* kard. Józefa Hergenröthera (w „Bibliotece Dzieł chrześc.”).

X. J. G.

Rewolucya francuska najdonioślejszy w następstwie przewrót polityczno-społeczno-religijny nowszych czasów. Pod koniec XVIII w. stosunki wewnętrzne we Francyi przedstawiały się opłakanie. Wybujały za Ludwika XIV absolutyzm połączony z ogarniającem wyższe stany za Ludwika XV zepsuciem obyczajów rozbudziły w najszerzych masach nienawiść ku rządowi monarchicznemu a wobec wojny wyzwolenczej w Ameryce zapaliły je entuzjazmem dla republikańskiej formy. Jednocześnie nauka Rousseau'a o kontrakcie cywilnym, również wzmagający się wpływ encyklopedystów podkopały wszelką powagę prawa zarówno boskiego jak i ludzkiego. Szydzono publicznie z rzeczy najświętszych, plwano na Kl i jego sługi, szerzono za pośrednictwem prasy i pism ulotnych, i towarzystw tajnych niewiarę i wogóle podkopywano wszelkie fundamenta, na

których opierało się ówczesne społeczeństwo. Tym sposobem gromadził się materiał palny, który lada iskra mogła doprowadzić do wybuchu. Tą iskrawą było oplakane położenie finansowe Francji. „Skarb wyczerpany olbrzymimi kosztami wojen prowadzonych za Ludwika XIV i rozrzutnością dworu Ludwika XV wymagał nadzwyczajnych ciężarów podatkowych, które spadały przeważnie na stany niższe, gdy wyższa szlachta i duchowieństwo cieszyły się różnymi przywilejami. Widmo ogólnego bankructwa zawisło nad Francją. Dla zaradzenia złemu Ludwik XVI był zmuszony zwołać 1789 r. Stany generalne, których zebranie otwarte zostało w Wersalu 5 maja. Zebranie to składało się z 1214 deputowanych: 308 od duchowieństwa (w tem 49 bpów), 285 od szlachty i 621 od t. zw. trzeciego stanu. Większość ostatnich w stosunku do dwóch pierwszych pochodziła stąd, że wielu szlachty i duchowieństwa powstrzymało się od wyborów. Uzuchwalony rezultatem wyboru stan trzeci przy pomocy odstępców z dwóch innych stanów już 17 czerwca tegoż r. ogłosił się Zgromadzeniem narodowym (Assemblée nationale). Większość duchowieństwa wnet stanęła po jego stronie. W 3 dni potem zgromadzenie ogłosiło się ustawodawczem (Konstytuantą), przyczem obecni zobowiązali się przysięgą nie rozejść się, dopóki nowa konstytucja nie zostanie dla kraju uchwalona, przyczem zadecydowano połączenie się przedstawicieli wszystkich 3-ch stanów dla wspólnych obrad.

Przewrotowe usposobienie zgromadzenia udzieliło się ludowi paryskiemu, który dał mu wymowny wyraz zdobyciem Bastylli 14 lipca. Zaraz na wstępie uchwalono zamianie dziesięćcin, uchylene praw feodalnych oraz pobierania przez duchowieństwo dochodów z wakujących beneficjów, a wreszcie nawet zniesienia dziesięćcin, przyczem postanowiono obmyśleć środki na opłatę duchowieństwa i utrzymanie szpitali i ubogich. Po dokonaniu tego ogłoszono „Deklarację praw człowieka“, przy czem artykuł 10 opiewał: „Nikt nie ma być niepokojonym za swoje opinie, nie wyjmując religijnych, o ile te nie naruszają prawem ustanowionego porządku publicznego“. 20 sierpn. wybrano komitet

duchowny z 15 członków ($\frac{1}{3}$ duchownych i $\frac{2}{3}$ świeckich) dla opracowania spraw klnych, a zwłaszcza ustawy dla Kościoła francuskiego. Niezależnie od tego zapadały różne uchwały podkopujące byt Kł. We wrześniu uchwalono zagarnąć na potrzeby państwa srebra kłne. Na wniosek odstępczego bpa Autun Talleyranda, poparty przez hr. Mirabeau 2 listop. uznano dobra kłne jako „pozostające do rozporządzenia narodu“, poczem postanowiono sprzedać je do wysokości 400 milionów. 13 lutego 1790 r. zniesiono zakony obojgi płci z wyjątkiem poświęconych wychowaniu lub posłudze bliźnim. Jednocześnie odjęto ślubom zakonnym siłę obowiązującą i zabroniono otwierać nowe klasztory. 16 marca postanowiono odstąpić rządowi miejskim departamentów dalszą część dóbr duchownych za 200 milionów, a zarazem i pozostałe dobra mają być administrowane przez zarządy departamentu i gminy. Wreszcie 29 maja przystąpiono do obrad nad opracowaną przez komitet duchowny Konstytucją cywilną duchowieństwa, którą pomimo protestu duchowieństwa, zgromadzenie w całości przyjęło 12 lipca.

Na zasadzie tej konstytucji zredukowano liczbę dyccezyi (134) do liczby departamentów (83), a parafii do gmin cywilnych. Zniesiono wszelkie godności kłne, a uchwalono iż wikaryusze katedrałni wraz z zarządem seminariów mają stanowić radę bpią. Prawo obierania bpa mają przedstawiciele departamentu, parafii gminy. Konsekracya i instytucja bpa ma nastąpić przez metropolitę resp. najstarszego bpa prowincyi, oczem bpi winien zawiadomić pza na dowód łączności z głową Kł. Bp Paryża miał otrzymywać 50,000 fr. rocznej pensyi, bp miast z ludnością nad 50,000 mieszkańców 20 tys., z mniejszą 12 tys. fr. Najniższa pensya proboszcza nie może wynosić mniej niż 1,200 fr. Bp i proboszcz nie mogą oddalić się od swojej dyccezyi resp. parafii na więcej niż 15 dni w roku bez pozwolenia władzy departamentalnej. Zaniepokojony Ludwik XVI zwrócił się o wskazówki do Rzymu, skąd Pius VI uprzedził monarchę, iż wejście w życie konstytucyi pograży kraj w odczepienie. Pomimo to konstytucja została uchwalona, a słaby król pod naciskiem ministrów 26 grud.

udzielił jej swoją sankcję. Zgromadzenie narodowe zażądało od duchowieństwa przysięgi na konstytucję. Znaczną większość kleru (46,000 na 76,000) odmówiła przysięgi; znaleźli się jednak odstępcy wśród księży zarówno świeckich, jak i zakonnych, którzy w pierwszej chwili czy z trwogi, czy ze słabości ulegli naciskowi. Byli też i tacy, którzy korzystając z udzielonej im przez konstytucję swobody, porzucali habit lub wstępowali w związki małżeńskie. Z pośród bpów deputowanych zaraz przysięgli konstytucję bp Autun Talleyrand i Gobel sufragan bazylijski, z księżmi zaś 65. Wielu z nich cofnęło przysięgę. Następnym tego był rozdział między duchowieństwem na nieprzysięgłych (*insermentés*) i zaprzysięgłych (*assermentés*). Ludność przeważnie odsunęła się od ostatnich. Jeszcze większy powstał zamęt, gdy z mocy konstytucji przystąpiono do wyboru nowych bpów i proboszczów. Pż Pius VI 13 kwiet. 1791 r. przez breve „Charitas” potępił konstytucję, ogłosił dokonane wybory za niebyłe i rzucił suspensę na wszystkich, którzy w przeciągu 40 dni nieodwołają przysięgi. W odpowiedzi na to rząd rewolucyjny 14 marca wezwał do Francji, a motłoch paryski skazał marnikina wyobrażającego Piusa VI na śmierć, poczem spalił go. Odstępczego bpa Talleyranda nie opamiętały te wypadki, przeciwnie podjął się konsekracji nowych bpów konstytucyjnych. Bp i kapłani, którzy przysięgi nie wykonali zostali destytuowani i pozbawieni pensyi. Zagrożono zamknięciem kłów lub kaplic, w którychby mówiono o konstytucji lub dopuszczono niezaprzysiężonych do funkcji kłnych. Niestety, smutny musiał być stan kleru francuskiego, skoro w przeciągu 4 miesięcy wszystkie nowe stolice bpie były obsadzone przez odstępców. Uzuchwalone Zgromadzenie coraz sroższe wymyślało prawa pko opornym. Jednym z ostatnich jego czynów (27 sierp.) było ogłoszenie małżeństwa jako kontrakt cywilny.

Dokonane wybory wprowadziły do nowego Zgromadzenia żywioły o wiele radykalniejsze. Z pośród duchowieństwa konstytucyjnego weszło 10 bpów i 17 księży. Wobec tego o opamiętaniu nie mogło być mowy. Jakoż obrady nowego

Zgromadzenia rozpoczęły się (1 paźdz.) od nowych zamachów na wierny Kłwikler. Niezaprzysiężonym księżom zostawiono 8 dniowy termin do złożenia przysięgi, poczem nietylko mieli być pozbawieni pensyi, ale i uznani wobec prawa za podejrzanych i w razie jakichkolwiek zamieszek wydalenii lub karani więzieniem. Pomimo, że król temu prawu odmówił swojej sankcji, jednak go wykonywano i wielu kapłanów już to z kraju wydano, już wtrącono do więzienia. 6 kwiet. 1792 r. zniesiono resztę kongregacji nie wyjmując zajmujących się nauczaniem i obsługą ubogich i chorych; 28 kwiet. zabroniono księżom używania wszelkich oznak kapłańskich nie wyjmując sutanny. Obostrzono też kary na księży niezaprzysiężonych i zażądano ich deportacye, jak zdradców kraju. Nie pomogło veto królewskie, owszem wzburzyło tłumy pko królowi, poczem coraz więcej ujawniał się fakt, że wszelka władza wysliznęła się z rąk monarchystów. W departamentach bez względu na niezatwierdzone prawo, wielu kapłanów zostało deportowanych, a także przez rozwścieczone pospólstwo zamordowanych. Podniecony przez Jakobinów tłum paryski coraz groźniejszą względem Ludwika XVI zajmował postawę, aż ostatecznie osadzone go w Tuillerie, zmuszono do szukania opieki w Zgromadzeniu narodowym, które 30 sierpnia osadziło rodzinę królewską w Temple'u. Z tą chwilą losy monarchii były rozstrzygnięte.

Wtargnięcie do Francji wojsk sprzymierzonych pociągnęło za sobą chwycenie się środków okrutnych. Wszystkich, których podejrzewano o stosunki z rodziną królewską w liczbie od 12—15 tysięcy aresztowano. Wśród nich znajdowało się wielu księży, którzy podczas przewiezienia ich z więzień do opactwa St. Germain i w klasztorze karmelickim w d. 2 września w liczbie ok. 400 padli śmiercią męczeńską. Wśród zamordowanych znajdowało się 3 bpów Podobne gwałty i mordy powtarzały się i na prowincyi. Wobec tej grozy, ścigani i prześladowani zewsząd księża, którzy uniknęli śmierci lub przymusowej deportacyi, tłumnie opuszczali kraj. Liczba tych tułaczy wynosiła ok. 40,000. Znaleźli oni przytułek w ościennych krajach nie wyjmując protestanckich. Do samej Anglii schroniło się ok. 4,000 księży.

Od 21 wrześ. 1792 r. miejsce Zgromadzenia narodowego zajął Konwent z 749 członkami, wśród których było 16 bpów i 26 kapłanów odstępców. Na czele rządów stanęli trzej okrutnicy, do krwiożerczych zwierząt podobni: Danton, Marat i Robespierre. Teraz rozpętanie dzikich namiętności poczęło przekraczać wszelkie granice. Zaraz na wstępie na wniosek Callot'a d'Herbois ogłoszono zniesienie monarchii i proklamowano republikę. Ludwika XVI postawiono w stanie oskarżenia o tajne znoszenie się z obcimi państwami i zdradę. Wytożono mu proces, który był nikczemną komedią, gdyż zguba jego była z góry postanowiona i pomimo napływających z różnych stron kraju protestów d. 20 stycznia 1793 r. ogłoszono 422 głosami pko 283 członków Konwentu wyrok śmierci, który następnego dnia wykonano. Od tej chwili rewolucya poczęła szaleć na całej linii. W całym kraju ustanowiono 44,000 komitetów rewolucyjnych z pełnem prawem życia i śmierci, z którego korzystały skwapliwie. Tyleż gilotyn funkcjonowało w kraju dla oczyszczenia republiki z żywiołów monarchicznych i arystokratycznych. Epoka ta nosząca nazwę Teroru okrucieństwem i liczbą ofiar przekroczyła wszystkie podobne w dziejach szaleństwa rozbestwionych namiętności. Pod osłoną hasel wolności i rewolucyi dopuszczano się najpotworniejszych zbrodni poszczególnych i masowych. Mordowano zapamiętale. Dosyć było najłżejszego podejrzenia aby złożyć głowę pod gilotynę. Dnia 16 paździer. poszła na szafot królowa Antonina córka Maryi Teresy, a syna jej oddano na pastwę rozbestwionego pijaka szewca, pod którego ciosami zginął bez wieści. Nie oszczędzano też samych rewolucjonistów, jakimi byli w gruncie rzeczy Żyryndyści, wśród których znajdowało się wielu królobójców m. in. Filip książę Orleański, który głosował za wyrokiem śmierci Ludwika XVI-go, aby zagarnąć jego tron.

Znaczna liczbę ofiar stanowili wierni Kłowi księża. Jednocześnie księża odstępcy różnorodnych dopuszczali się wykrecozeń pko wierze i moralności; jedni wstępowali w związki małżeńskie, przy czem surowo karano piętnujących ich wiarołomstwo, inni jak np. konstytucyjny

arbp Gobel, wypierali się wiary w Boga i zrzucali wszelkie oznaki duchowne, inni wreszcie zajęci gonitwą za miłym groszem nie przebierali w środkach zarobkowania nie troszcząc się zgola o potrzeby duchowne ludu. Konwent skonfiskował na rzecz państwa gmachy klasne i resztę majątku klnego. Dzwony przetapiano na działa, srebro klnie na monetę, kielichy i naczynia rabował moloch, szaty zaś darł i niszczył lub sprzedawał żydom. Ze szkół wyrzucono naukę o Bogu i moralności, a zastapiono ją wykładem „zasad równości, praw człowieczych i konstytucyi“. Pomimo to potrzeba czci Istoty najwyższej tkwiła zbyt głęboko w naturze ludzkiej ażeby jej nie odczuwał ogół. W tym celu urządzono ohydny a zarazem śmieszną cześć bogini Rozumu. Na wyobrazicielkę tego kultu wybrano nierządnicę Candelle, którą 10 list. 1793 r. usadowiono na tronie w kle Nôtre-Dame i urządzono rodzaj karykaturalnego nabożeństwa, w którym przyjął udział Konwent, liczne deputacye i lud. Uchwałą z d. 26 listopada 1793 r. zniesiono wszystkie inny kult.

Powoli władzę zagarniał coraz więcej krwiożerczy tyran Robespierre, który za pierwsze zadanie swoje poczytywał pozbycie się swoich współzawodników. Zaczął się tedy pochód najzagorzalszych rewolucjonistów na gilotynę. Oddali swoje głowy odstępcy kapucyn Chabot ożeniony z żydówką, bp Gobel, Clotz autor kultu bogini Rozumu, Desmoulins i wielu innych, a wreszcie 5 kwietnia 1794 r. nawet Danton. Robespierre urządził się u szczytu władzy, ale nie na długo. Kąpiąc się we krwi przyjaciół i wrogów zabiegał o utrwalenie swojej władzy. W tym celu postanowił wskazać coś w rodzaju nabożeństwa względem Istoty Najwyższej, do której uznania, jak również do ogłoszenia nieśmiertelności duszy zniewolił Konwent 8 czerw. 1794 r. Zarządził tedy w Paryżu z wielkim blaskiem oryginalną uroczystość, w której sam wystąpił, jako arcykapłan Najwyższej Istoty. Wkrótce, bo już 26 lipca 1794 r. zerwała się pko niemu burza w Konwencie; został aresztowany, ogłoszony wyjętym z pod opieki prawa, niemilosłownie okaleczony przez rozwścieczony tłum, a wreszcie 28 lipca na wpół żywy zasztyletowany wśród radosnych

okrzyków tłumu. Zdawało się, że po śmierci tyrana odetchnie znękana Francya. Chwilowo prześladowania krwawe ustały, ale prawa zwłaszcza wrogie Kościołowi i religii zachowywały swoją moc. Konstytucya uchwalona 1795 r. zastąpiła Konwent Radą starszych z 250 członków i radą 500, władzę zaś wykonawczą złożono w ręce 5 dyrektorów, od których ta epoka (1795—1799) przyjęła nazwę Dyrektoryatu. Nowa konstytucya ogłosiła wprawdzie wolność wszystkich wyznań, lecz w praktyce Dyrektoryat nie troszczył się o żadne z nich. Swoją drogą katolicy odzyskali w Paryżu 12 kłów, a i walecznym Wandejczykom przyznano swobodę religijną. Dyrektoryat w swej niechęci ku Kłowi katolickiemu otoczył swoją opieką sektę Teofilantropów (ob.) złożoną z księży konstytucyjnych i dawnych Jakobinów, którzy zagarnęli 10 kłów w Paryżu; odebrano im je dopiero 1802 r., gdy sekta okryta śmiesznością wygasła.

Wielu kapłanów w nadziei poprawy stosunków wróciło do kraju, lecz spotkało ich smutne rozczarowanie. Rada 500 uchwałą z 23 kwiet. 1796 r. wznowiła dawne prawa z r. 1792 r. o przysiędę i skazała na deportację każdego z księży, ktoby jej nie złożył. Rada starszych wszakże uchwały tej nie zatwierdziła, nie mniej władze stolicy i prowincjonalne prześladowały księży opornych i znęcały się nad nimi. Nawiazane układy z psem Piusem VI nie doprowadziły do pożądanego rezultatu. Nastąpiły jednak pewne ulgi zwłaszcza, gdy wybory w r. 1797 wprowadziły do izb żywiół więcej umiarkowane. Jakoż dekret z 24 sierpn. 1797 r. zniósł karę deportacji na odmawiających przysięgi, i dających im schronienie. Przywrócono też prawa obywatelskie deportowanym obowiązując ich do deklaracji poddania się ustawom republiki. Tym skromnym co prawda ulgom położył koniec zamach stanu z 4 wrześ. 1797 r., który znowu dał przewagę żywiółom krańcowym. Prześladowanie ponowilo się ze wzmoczoną zaciekłością. Zamiast wspomnianej deklaracji, zażądano znowu od duchowieństwa pierwotnej przysięgi konstytucyjnej w formie jeszcze więcej zaostrożonej. Opornych deportowano. Przeszło 300 księży dwoma okrętami wywieziono do Gujany. Trzeci

transport oswobodzony został przez Anglików. Odtąd deportowanych przewożono na wyspy Oleron i Ro. Wielu z nich wymierało z chorób, wielu też zamordowano. Domagano się zniesienia niedziel, a zamienienia ich na dekady. Taki stan rzeczy trwał za rządów Dyrektoryatu dopóki mu końca nie położył zamachem w d. 8 listop. 1799 r. wracający z Włoch jako zwycięzca generał Bonaparte. Utworzony rząd tymczasowy, w którego skład wszedł Bonaparte, zarządził opracowanie nowej konstytucji, która 24 grud. t. r. została ogłoszona i oddawała rządy w ręce 3 konsułów. Pierwszym z władzą niemal samowładną był Bonaparte.

Lecz i za Dyrektoryatu z chwilą wydania dekretu z 21 lut. 1795 r. proklamującego pod pewnym względem wolność wyznań rozbudziło się życie religijne. W r. 1798 już w 40,000 gminach kult religijny był przywrócony. Duchowieństwo konstytucyjne, pomimo podeptanych przez siebie praw klnych (wielu kapłanów było żonatych) rozwijało coraz ruchliwszą działalność i oczyszczało się z żywiołów bezbożnych. Jeszcze na wiosnę 1795 r. samowładny bp blouski Gregoire, zebrawszy kilku bpów w Paryżu wydał wspólnie z nimi dwa okólniki zmierzające do usunięcia krzyczących nadużyć, a zwłaszcza wykluczenia księży żonatych i otwartych apostatów. W r. 1797 odbył się w tym celu synod narodowy w Paryżu, który kołatał o uznanie Stolicy Apskiej. Darownie też usiłowano pozyskać udział bpów i księży niezaprzyśiężonych. Słowem pomimo zgola nie uregulowanych stosunków klnych, życie religijne coraz wyraźniej domagało się swoich praw. Zrozumiał to Bonaparte, to też rozporządzeniem z 18 fructidora pozwolono prawie wszystkim duchownym wrócić do kraju, a obowiązującą przysięgę zastąpił prostym przyrzeczeniem: „przyrzekam, że będę wiernym konstytucji“. Część bpów, zwłaszcza ci, którzy podczas najstraszniejszych prześladowań zostali w kraju, a także wielu bpów emigrantów uznało tego rodzaju deklarację za możliwą; inni jednak odrzucili ją. Wreszcie rozpoczęto rokowania ze Stolicą Apską, które doprowadziły do zawarcia konkordatu 15 lipca 1801 r. Upojony powodzeniem Bonaparte nie długo wy-

trwał na drodze prowadzącej do zupełnego pokoju kłnego. Już przy rokowaniach poprzedzających zawarcie konkordatu coraz zdradzał się z despotycznymi dążnościami i różnymi środkami, często groźbą, wymuszał na Stolicy Apskiej ustępstwa. Daleko więcej jednak zleży woli ujawnił przy wykonywaniu konkordatu. Świadczyły o tem wypowiedziane 8 kwiet. 1802 r. „Artykuły organiczne”, które w wielu punktach wywraçały postanowienia konkordatu i zmierzały do coraz większego skrepowania swobody Kłja. Między innemi, pomimo oporu p̄za, wybrał Bonaparte 12 z pośród bpów konstytucyjnych i zniewolił p̄za do kanonicznego ich uznania. Nie mniej Stolica Apska zdołała wszystkie chociaż zredukowane do liczby departamentów bpstwa obsadzić. Rozdźwięk między rządem republiki i późniejszym Cesarstwem a Kuryą rzymską rósł coraz więcej i doprowadził do smutnej i nacechowanej krzyżacem bezprawiem polityki Napoleona I w stosunku do p̄za męczennika Piusa VII. (Por. artykuły Pius VII i VII oraz Konstytucya cywilna Duchowieństwa a także Thiers, *Hist. de la Revol. franc.* 10 t. Paris 1823; Jager, *Hist. de l'Eglise de France pendant la Rev.* Paris 1852; Sybel, *Gesch. d. Revolutionszeit v. 1789 — 1800.* Düsseldorf 1857—79, 5 t.; H. Taine, *Les origines de la France contemp.* 6 t. Paris 1875—84; Fr. Descartes, *Rev. franç.* Paris 1879; Aulard, *Le culte de la raison et de l'être suprême.* Paris 1904; A. Sorel, *L'Europe et la Rev. franç.* 8 t. Paris 1885 — 1904; Pages, *L'héroïsme des cathol. pendant la Rev. I; l'héroïsme du clergé.* Paris 1907; P. de la Gorie, *Hist. relig. de la Rev. franç.* Paris 1909; G. Bourgin, *La France et Rome de 1788 — 1797.* Paris 1909; Hergeröther, *Hist. Powsz. Kłja katol.*, wyd. Bibl. dzieł chrześc. Warsz. 1903, t. XV).

(Ch.).

Rex catholicus ob. Król katolicki.

Rex Christianissimus ob. Christianissimus Rex.

Rey Klaudyusz bp Dijon, ur. w r. 1770 w Mégevette, otrzymał staranne

chijańskie wychowanie od pobożnej matki, a pierwsze wykształcenie umysłu od pobożnego proboszcza, następnie uczył się w kolegium w Thonon, teologii zaś i filozofii w Annecy. Dzięki wybitnym zdolnościom i darowi przemawiania zwrócił na siebie uwagę przełożonych. Uczył naprzód filozofii w Thonon, lecz niedługo wybuchła rewolucya i wywołany przez nią zamęt powstrzymał na chwilę karierę duchowną R-a. Wyświęcony na kapłana w 1793 r. przez 2 lata przebywał potem w Piemontcie, lecz pobudzony gorliwością o chwałę Boga i zbawienie dusz wrócił w 1795 do Sabaudyi i mimo niebezpieczeństw rewolucyi odprawiał mszę św., administrował sakramenta a nawet w r. 1797 odbył uroczystą procesyę z Najśw. Sakramentem wśród gór Sabaudyi. Po zaprowadzeniu porządku R. został w Bellevaux i pracował dalej na skromnem stanowisku wikarego, w r. 1805 został sekretarzem bpa Dessolle, w 1812 kanonikiem. Sława kaznodziejska i blask cnót doszły aż do Francyi, bpi powierzali mu kazania postne i miewanie rekolekcyi w Grenoble, Lyonie, Chambery i Paryżu. W 1824 został mianowany bpem Pignerol, 1832 przeniesiony na bpa Annecy. Jako pasterz wykazał gorliwość iście apłską, przemawiał, dawał rekolekcyje, zakładał stowarzyszenia misyjne i inne, których wyliczają do 40. Niezwykła dobroć, sprężystość w działaniu i cierpliwość wśród cierpień i dolegliwości ciała była cechą jego życia pasterskiego. † w r. 1842, w 72 życia. Pisma kaznodziejskie R-a wyszły 7 tomach; zawiera ją: *Sources de la prédication; Devoirs du chrétien; Devoirs du prêtre; Retraites pastorales; Sermons pour le carême.* (Por. Rohrbacher, *Hist. univ. de l'Egl. cath.* t. XIV, s. 464—67; Glaire, *Dictionnaire*, II, s. 1955).

X. J. N.

Reyna Kassydor de ks. apostata, hebraista, ur. w Sewilli, zostawszy kapłanem udał się do Londynu, gdzie obsługiwał pewne zakonne zgromadzenia żeńskie francuskie, następnie pojechał do Frankfurtu i tu przyjął wyznanie augsburskie. † w r. 1594 tż. Napisał: *La Biblia que es los sacros del V. y N. Testamento*, transladada en espanol. Bazylea 1599, 4-o; Amsterdam 1596; An-

notationes in loca selectiora Evangelii Joannis. Francof. 1573, 4-o. (Por. Feller, *Biogr. univ.*; *La Nouv. Biogr. générale*; Glaire, *Dictionnaire* t. II, 1956).

Reynaud—1) Hektor ks. współczesny, napisał: *Essai d'histoire littéraire*. Jean de Montluc, évêque de Valence et de Die. Montpellier 1893, 8-o; *Pie VI à Valence, Grenoble, Falque*. 1899, 8-o i inne. Był współpracownikiem czasopisma „L'Université catholique“.

2) Jan, ur. w Lyonie w r. 1806, był zwolennikiem Saint-Simona, ale odłączył się od niego wraz z swoim przyjacielem Piotrem Leroux (ob.) i założył z nim „Revue encyclopédique“ i „Encyclopedie nouvelle“. Napisał m. in. dzieło *Terre et Ciel*. 1854, w którym na podstawie odkryć astronomicznych usiłuje odrodzić teologię i pchnąć ją na nowe tory. † w r. 1863.

Reyre Józef T. J., pedagog i kaznodzieja, ur. w Eyguières w Prowancji w r. 1735, uczył w Lyonie, był prefektem kolegium w Aix, profesorem humaniorów w Carpentras. † w r. 1812. Zostawił pisma: *Prônes nouveaux*. Paris 1809, 12-to, 2 t.; *Petit Carême*. Lyon 1809, 12-o, 2 t.; *Année pastorale*. — dzieła zebrane razem. Lyon 1811, 12-o, 5 t.; *Méditations évangéliques*. Tze 1814, 12-o, 3 t. i in. (Por. Quérard, *La France littéraire*; Feller, *Biogr.*; Glaire, *Dict. univ.*).

Rezerwaty ob. *Casus reservati*.

Rezerwowane beneficja ob. *Beneficja rezerwowane*.

Rezurekcya. Tak się nazywa obrzęd wielkanocy ustanowiony na pamiątkę Zmartwychwstania Pańskiego, właściwy ludom słowiańskim, a pozostały prawdopodobnie ze średniowiecznych misteryów religijnych. Kiedy i przez kogo został ten przepiękny obrzęd wprowadzony u nas, nie stanowczego powiedzieć nie można, wiadomo tylko, że jest bardzo dawnego pochodzenia. Majestatyczny ceremoniał tego obchodu dawniej był nieco inny od dzisiejszego, jaki mamy w Rytuale Piotrkowskim, co wskazuje nam „*Liber Ploensis ecclesiae Cathedralis*“ z XIII w. (rękopis w Bibl. Kat. Płoc-

kiej, o czym wspomina ks. A. Nowowiejski w swoim art. *Rezurekcya* w w „Enc. Kość.“), w artykule p. t. „Ordo in nocte S. Paschae“. Dzisiaj, według Ryt. Piotrkow. ceremonial R-i tak się przedstawia: W Sobotę W. wieczorem lub w Niedzielę W. rano duchowieństwo udaje się gremialnie do miejsca, gdzie się znajduje t. zw. grób; kapłani wszyscy powinni być ubrani w alby lub komże i kapy koloru białego. Po przybyciu do grobu i oddaniu czci Najśw. Sakramentowi, wystawionemu w monstracyi, okrytej białym przezrzystym welonem, rozpoczynają się ceremonie śpiewem antyfony: Gloria tibi Trinitas..., poczem następują psalmy: Laudate Dominum omnes gentes... i Domine, quid multiplicati sunt... i t. d., a po oracyi następuje pokropienie i okadzenie grobu (nie Sanctissimi) i na słowa: Advenisti... antyfony: Cum Rex gloriae... rusza procesya, obchodząc zwykłą drogę trzy razy; wtedy, po skończeniu antyfony Cum Rex..., śpiewa się za zwyczaj: „Wesoły nam dzień dziś nastal...“, lub jaką inną pieśń wielkanocną. Po skończonej procesyi, podczas której niosą przed Najśw. Sakramentem krzyż przewiązany czerwoną stulą i figurę zmartwychwstałego Chrystusa, stawia się Najśw. Sakrament na ołtarzu na przygotowanym tronie i rozpoczyna się jutrznia, a po skończeniu takowej chowa się Najśw. Sakrament, chyba że zaraz następuje Msza św. wobec Najśw. Sakramentu. Tutaj w ceremonialu mamy pewną różnicę, mianowicie Rytuał Piotrkowski nakazuje schowanie Najśw. Sakramentu pod koniec antyfony: Regina coeli..., gdy tymczasem praktyka innych w Polsce klów jest inna, mianowicie, że schowanie Najśw. Sakramentu następuje po *Salvum fac*., pod koniec hymnu *Te Deum*... W praktyce należy się trzymać tego, czego się trzyma kl katedralny i to powinno być dyrektywą dla całej dycjezy. Antyci, nuncyusz papieski za Stanisława Augusta zachwycony naszym cudnym ceremoniałem Wielkiego tygodnia i rezurekcyi, w podziwieniu zawołał: „o bone Deus, quanta majestas!“ a pisząc o tem do Ojca św. poviada, że „nic bardziej wzruszającego nie widział“. (Por. Rzymski, *Wykład obrzędów*, wyd. 3-e, str. 356, Warszawa 1857; *Rituale Sacram...*

ex decr. synodi Petricoviensis. Cracov. 1892, p. 528 seq.).

X. M. S.

Rezurekcyoniści ob. Zmartwychwstańcy.

Rezydencya. W prawie kanonicznem istnieje zasada, że beneficjary winien osobiście sprawować poruczony sobie urząd, a więc stale przebywać w miejscu swego urzędowania. Obowiązek ten zowie się rezydencyą.

Przepisy o R. podlegają tym samym kolejom co i zasady o kumulacji (ob. art. Beneficjów wielość). Ponawiane ustawicznie (por. c. 19, 20, 21, 23, 24, 25, 47, 49 C. 7. q. I w *Dekr. Gracyana*; tit. 4, lib. III w *Dekr. Grzegorza IX*; tit. 3 lib. III in 6-o), nie zdołały aż do Soboru Tryd. uzyskać poszanowania w praktyce. Stało się tak dlatego, że po pierwsze właśnie owe zakazy łączenia beneficjów nie były zachowywane, co już samo przez się obala zasadę R., a powtórę że ze stanowiskiem wyższego zwłaszcza duchowieństwa łączyły się prócz obowiązków klnych inne zajęcia publiczne, wymagające nieraz stałej obecności przy królu lub dworze. Reformując dawne prawo, Sobór Trydencki wydał w tej mierze nowe przepisy, po dziś dzień obowiązujące (conc. Trid. de ref. ses. VI, c. 1. 2; ses. XXI, c. 3; ses. XXII, c. 3; ses. XXIII, c. 1; ses. XXIV, c. 13), na mocy których zasada R. została określona w następujący sposób:

1. Bp nie powinien opuszczać dyecezy bez ważnych powodów (con. Trid. ses. XXIII cap. 1 de ref.). Jeżeli nieobecność jego poza dyecezą nie trwa dłużej nad dwa lub 3 miesiące w roku, czy to w jednym ciągu, czy z przerwami, usprawiedliwienie takowej jest kwestyą sumienia (S. C. Can. 3 Febr. 1635). Dłuższą nieobecność tłumaczy jedynie wezwanie papieskie lub konieczność uczestniczenia w obradach soboru lub sejmku (const. Urbani VIII Sancta synodus 12 Dec. 1634). W każdym innym razie potrzeba pisemnego zezwolenia pza, udzielonego na wniosek dawniej Kongregacyi Super residentia Episcoporum, dzisiaj zaś Kongregacyi konsystorskiej (*Normae peculiare* 29 Sept. 1908, pars altera, cap. 7, art. 2, n. 7).

Ogólnie biorąc bp czyni zadość obowiązkowi R. jeśli przebywa w granicach swej dyecezy (S. C. Con. 18 Jun. 1624 i 11 Jan. 1783; Bened. XIV *De Synodo dioec.* l. XIII cap. 8, n. 10). W pewnych jednakże okresach roku klnego, a mianowicie w czasie adwentowym i wielkopostnym oraz uroczystości Bożego Narodzenia, Wielkiejnocy, Zielonych Świąt i Bożego Ciała winien przebywać w miejscu, gdzie się znajduje kl katedralny, o ile obowiązki pasterskie nie zmuszają go do nawiedzenia w tym czasie miejscowości, gdzieindziej w dyecezy położonej (con. Trid. l. c.; S. C. Conc. 3 Sept. 1622).

Bp wykraczający przeciwko prawu o R. traci ipso iure część swych rocznych dochodów w stosunku do czasu nieobecności na rzecz fabryki klniej lub miejscowych ubogich (con. Trid. l. c.). Gdyby pomimo tej kary uparczywie zaniedbywał R., obowiązany jest metropolita, lub gdyby on właśnie był winny, najstarszy sufragany pod karą osobistego interdyktu donieść o tem pżowi najdalej w ciągu 3 miesięcy. Pż może w takim razie użyć surowych środków, a nawet złożyć winnego z urzędu (con. Trid. ses. VI cap. I de ref; Pii IV const. In Suprema 25 Novem. 1564; cit. const. Urbani VIII).

2. Proboszczowi, wogóle posiadaczowi beneficjum cum cura animarum, nie wolno nawet na krótki czas opuszczać parafii bez zezwolenia bpa (por. *orzeczenie Kongr. sob. Tryd.* w wydaniu Richtera p. 37, u. 9), który dłuższej, niż dwumiesięcznej dyspensy tylko dla bardzo ważnych powodów udzielić jest mocen. Jako powody uchwała soboru Tryd. (ses. XXIII, cap. 1 de ref.) wymienia: „christiana caritas, urgens necessitas, debita obedientia, evidens ecclesiae utilitas“ (S. C. Conc. 7 Oct. 1604; Bouix, *De parocho*, p. 520 ss.). Uwolnienie kilkudniowej dyspensy w zastępstwie bpa także dziekan, stosownie do zwyczaju dyecezyalnego, bacząc na to, by korzystający z urlopu beneficjary na czas nieobecności postarał się o zastępcę (con. Trid. ses. XXIII, cap. 1 de ref.). Beneficjary, wydalający się samowolnie, traci ipso iure odpowiedzialną część dochodów i wydać ją winien na rzecz fabryki lub ubogich, nie czekając wyroku sądowego. Jeżeli nieobecność trwa dłużej i benefi-

cyat pomimo wezwania nie wraca, ma bp przystąpić do wymierzenia dotkliwych kar, a nawet odjąć prebendę (con. Trid. l. c.; cap. 11, X, III, 4).

3. Kanonik wykracza przeciw obo-
wiązkowi R., jeżeli jest nieobecny dłużej
niż 3 miesiące w roku (con. Trid. ses.
XXIV, c. 12 de ref.). Statut wszakże
kapitulny może krótszy jeszcze określić
termin (por. orzeczenie Kongreg. Konc.
u Richtera, p. 357, n. 58). Wydalaający
się traci za pierwszy rok nieobecności
połowę dochodu, którą za wyrokiem są-
dowym winien wydać. W drugim roku
traci dochód całoroczny; jeśliby zaś je-
szcze dłużej był nieobecny, pozbawiony
być może prebendy (con. Trid. ses.
XXIV, c. 12 de ref.).

Do podtrzymania R. służą tak zw.
Distributiones quotidianae (ob. art. Di-
tributiones), w których nie ucze-
stniczą kanonicy, bez słusznej przyczyny
opuszczający officium chóralne (con.
Trid. ses. XXII, c. 3 de ref.).

4. Wikaryusz parafialny obowiązany
jest do R. z natury rzeczy, ponieważ ina-
czej nie mógłby spełniać powierzonych
sobie funkcji, które polegają na poma-
ganiu proboszczowi w posługach paster-
skich. Nie wolno mu tedy wydalać się
z parafii na czas dłuższy bez pozwolenia
bpa; parudniowy zaś urlop udzielić
mu może proboszcz, stosownie do przy-
jętego w dycezyi zwyczaju. (Por. Cam-
pegius, *De residentia Episc.*; Stefan-
nuci, *De clericorum residentia*; Hen-
ry, *De residentia beneficiatorum*).

X. J. G.

**Rezygnacya beneficjum ob. Demis-
sio.**

**Rhabanus Maur ob. Rabanus
Maurus.**

**Rhedonensis Tomasz ob. Conec-
te Tomasz.**

Rhegius (właśc. Rieger) ur. 1489
w Langenargen. Kształcił się na uni-
wersytecie fryburskim i tu zaprzyjaźnił
się z Janem Eckiem. W 1518 został
mianowany kaznodzieją w Augsburgu w
1520 r. Niestety, dał się wkrótce uwieść
nowinkom luterskim, za przykładem mi-
strza Marcina ożenił się i został gorli-
wym krzewicielem luteranizmu w księ-

stwie Lüneburskiem i Hanowerskiem. †
1541 r. Napisał kilka dzieł, ale niczem
osobiwem one się nie odznaczają; gło-
śniejsze z nich: *Formulae caute lo-
quendi*. Wittenber. 1585. (Por. Fr.
Roth, *Augsb. Reformationsgeschich-
te*. München 1881; Wrede, *Einführ. d.
Reformation im Fürstenth. Lüne-
burg*. Gött. 1887; W. W., X, 1160).

Rheinau b. opactwo benedykt. na wy-
spie Renn założ. w IX w. z pierwszym
opatem Wolwene (858—78), za którego
żył ś. Findan. Napady Węgrów 925 r.
sporo wyrządziły opactwu szkody, wkrót-
ce jednak dobrobyt podniósł się i R.
posiadł włości, które sięgały obrębą zu-
rychskiego i szafhauzenowskiego. Z opa-
tów odznaczył się szczególnie Otton
(1105—24), który wprowadził do klasz-
toru reformę ś. Wilhelma z Hirschau.
W wieku XIII otrzymało R. niezależ-
ność i prawo sądu. Powoli jednak re-
guła upadła tak, że na początku XVI
w. liczba zakonników spadła od 4—6,
i ci raczej byli kanonikami świeckimi niż
mnichami. To też nowinki znalazły tu
łatwy przystęp z Zurychu. W 1529 r.
większość mieszkańców przyjął reforma-
cję, w następstwie czego zakonnicy mu-
sieli uciekać, a kłęb zawładnęli odstęp-
cy, którzy wyrzucili relikwie i spalili
obrazy. W r. 1531 zakonnicy wrócili,
a ludność porzuciła reformację. Przez
połączenie się ze szwajcarską kongrega-
cją Benedyktynów 1603 r. opactwo zno-
wu podniosło się. Opat Gerald II Zur-
lauben zbudował 1705—1710 klasztor w
Hohenbaum van der Meer, zasłynął jako
szwajcarski Mabillon i napisał historję
opactwa (Donaeschingen 1778 r.). W
r. 1803 zostało R. wcielone do kantonu
Zurich, który 1836 zabronił przyjmować
nowicuszów, a w 1862 r. zupełnie o-
pactwo zniósł. (Por. G. Meyer, *D. Car-
tular v. R.* Basel 1883; Erb., *D. Klo-
ster R. u. d. helvet. Revolution*. Zü-
rich 1895; A. Waldburger, *R. und d.
Reformation w Schweizer Gesch.*
1900, str. 81—362).

Rheinwald Jerzy Franciszek Henryk,
teolog protestancki, żył od 1802—1849.
† w Berlinie. Przez jakiś czas był re-
daktorem czasopisma *Statzzeitung* o-
kolo 1838 r., a nadto przyczynił się do
założenia *Das allgemeine Repertorium*
für theologische Literatur und kirchli-

che Statistik (1833) i *Die Berliner allgemeine Kirchenzeitung* (1838). Napisał *Die kirchliche Archäologie*. Berlin 1830; *Wanderungen eines Sächsischen Edelmanns*. 3 t., 1835 — 1837.

Rhesa—1) Jan, litwin pastor protestancki, ur. w r. 1576, studia odbywał w Królewcu, był kantorem w rodzinnym mieście, od r. 1600 ministrem w Tollmingkehmen w okolicy Insterburga, w r. 1621 został pastorem litewskim w Królewcu, † w r. 1629 na morową zarazę tęż. R. przetłumaczył na język litewski Psalterz *Der Psalter Davids Deutsch u. Littawisch. Psalteras Dovidio Wokischkai Bei Lietuwischkai*. Królewiec 1625, 4-o, druk gotycki. Za podstawę do tego tłumaczenia służył R. przekład litewski Bretkuna; pod względem czystości języka stoi on jednak od tłumaczenia Bretkuna o wiele niżej; jest pełen germanizmów, przytem odbiega więcej od oryginału, a zbliża się do tłumaczenia Lutra, którego tekst niemiecki R. umieścił obok litewskiego. Tłumaczenia dokonano z niemałym nakładem pracy. Pomahali R-e rozmaiti duchowni litewscy protestancy, a potem zatwierdzony został przez zwierzchność duchowną, która wydelegowała do jego oceny siedmiu znawców Pisma św. i języka litewskiego. W Gorgenburgu nastąpiło ostateczne zaaprobowanie dzieła i przystąpiono zaraz do druku. Koszta wydania poniósł książę Jerzy Fryderyk. Znane są 3 egzemplarze tego przekładu: w Bibliot. uniwers. w Królewcu (Cb. 174), Bibl. uniwers. w Getyndze (*Theol. Bibl.* 62), Bibl. miejska we Wrocławiu (4 K. 167). (Por. Stankiewicz, *Bibliografia litewska*. Kraków 1889, 8-o, s. 34—36; Rhesa Ludwik, *Gesch. der lit. Bibel*. Königsberg 1816, s. 19).

2) Ludwik Jan, dr filozofii i teologii, od 1802—42 był profesorem hist. kłnej w uniwers. w Królewcu i regensem seminaryum litewskiego tęż. † w r. 1843 w Królewcu. Znaczący piśmiennictwa i języka litewskiego wydał m. i. szereg prac o literaturze i drukach litewskich: *Gesch. der littauischen Bibel*. Königsb. 1816; *Philologisch-kritische Ammerkungen zur lithuanische Volkslieder*. Tż 1825; *Kurzge-*

faste Nachrichten von allen seit 1775 an den evangelischen Kirchen in Ostpreussen angestellten Predigern. Tż 1834, 4-o i inne. (Por. Stankiewicz, *Bibliografia litewska*, Kraków 1889, 8-o, str. XIV i XV; Orgelbr., *Enc. Powsz.* t. XII, s. 591; Joher, *Obraz bibl.-hist.* t. II, s. 110).

X. J. N.

Rhétie (Raethorum) prefektura apostołska w Szwajcaryi z rezydencją w Sagens, założona w r. 1621 jako misya, na prośby bpa Coiry i arcyksięcia austriackiego Leopolda. Kierownikiem i przełożonym tej misyi był św. Fidelis z Sigmaringen (ob.), który umarł śmiercią męczeńską. Prefektura R. powierzona jest opiece Kapucynów. Większość mieszkańców stanowią katolicy w liczbie 6,541. protestantów - zgvinglian jest 3,621; kłw i kaplic 22 z kapłanami i rezydentami, bez kapłanów 27; Kapucynów pracuje 22, szkół jest 38 z 1,116 dziećmi, nadto 1 przytułek dla sierot z 12 sierotami. (Por. Bat-tandier, *Annuaire pont.* 1913, s. 430).

Rhode Paweł ks. bp tytularny Barca w Libyi Pentapolis, polak, jest bpem sufraganiem dla 250,000 polaków w dycezyi Chicago zamieszkujących, wybrany na bpa d. 22 maja 1908 r., konsekrowany d. 29 lipca t. r. i ogłoszony d. 29 kwiet. 1909 r. Rezyduje w Chicago.

Rhodes Aleksander de, jezuita, ur. w Avignone w 1591, wysłany w 1618 jako misyonarz do Indyi Wschodnich, przedł stąd do Kochinchiny, następnie był w Tonkinie, gdzie pozyskał względy króla i wielu wybitnych krajowców. Wypędzony stąd udał się do Macao i tu przez lat 10 wykładał teologię od czasu do czasu puszczając się na wycieczki misyjne po prowincyi Kantonu; zwiedził następnie Bantam, Surat, potem udał się do Anatolii i Armenii. † w Persyi w r. 1660. Napisał m. i. *Sprawozdania ze stanu misyi w różnych krajach zwiedzanych przez siebie; Relation de la mission établie en Perse*. Paris 1659, 8-o; nadto *Katechizm w n-rzeczcu tonkińskim i po łacinie*. (Por. Sotwel, *Bibl. Script. Soc. Jesu*; Feller, *Biogr.*; Sommervogel, *Biblioth.*; Glaire, *Dictionnaire*).

Rhodes Jan Mateusz, konwertyta z protestantyzmu, przyjąwszy wiarę katolicką w r. 1852 wyznawał ją nie tylko ustami i sercem ale i piórem i życiem całym. † 29 paźdz. 1891 r. w 74 roku życia. Napisał *The visible Unity of the Catholic Church*. London 1870, 8-o, 2 t.

Riant Paweł hr., orientalista, ur. w r. 1836 w Paryżu, był członkiem akademii napisów i innych naukowych towarzystw, założycielem towarzystwa zajmującego się Wschodem łacińskim, mąż gruntownej pobożności i wysokiej erudycji. † w r. 1888. Napisał m. in. *Exuviae sacrae constantinopolitanae*. Fasciculos documentorum etc. Genevae 1877—78, 8-o, 2 t.; *Etudes sur l'histoire de l'église de Bethléem*. 1889; *De Haymaro monacho archiep. caesar...* disquis. critica etc. Parisiis. 8-o; *Expéditions et Pèlerinages des Scandinaves en Terre-Sainte* au temps des Croisades. Tze 8-o; *Petri Casinen-sis diac. liber de locis sanctis* seu descrip. terrae sanctae etc. Neapoli 1870, 8-o; *Inventaire critique des lettres historiques des Croisades*. Geneve 1881, 4-o i inne. Pisywał dużo do czasopism naukowych. Odznaczał się jasnością wykładu, ścisłością dowodów i skrupulatną wiernością w cytowaniu tekstów. (Por. Hurter, *Nomencl. lit. theol.* t. V, k. 1758 i nst.).

Ribadeneyra Piotr T. J., jeden z ulubionych uczniów św. Ignacego Loyoli ur. w r. 1527 w Toledo, przyjęty do Towarzystwa przez św. Patryarchę w r. 1540 w 13 roku życia, złożył profesję zakonną w r. 1549, wykładał retorykę w Palermo, powrócił w 1552 do Rzymu, wysłany w r. 1555 do Belgii dla wprowadzenia tam Towarzystwa Jezusowego; był także prowincyałem Etruryi, komisarzem w Sycylii, dwukrotnie asystentem, superyorem domów w Rzymie; w r. 1574 powrócił do Hiszpanii dla poratowania zdrowia; resztę życia poświęcił na ćwiczenia duchowne i pisanie dzieł historycznych i hagiograficznych. † w Madrycie w r. 1611. Napisał: *Las Meditaciones, Soliloquios* etc. S. l. et a. 8-o; *Vita Ignatii Loiolae*. Neapoli 1572, 8-o; tego dzieła były liczne wydania i tłumaczenia; polskie p. Jak. Sza-arzyńskiego T. J. w 1593 r. i Szymo-

na Wysockiego T. J. w r. 1600; *Historia ecclesiastica del Scisma del Reyno de Inglaterra* etc. Madrid 1588, 8-o; *Tratado de la tribulacion*. Tze 1589, 8-o; *Vida del Padre Francisco de Borja* etc. Tze 1592, 4-o; *Tratado de la Religion y Virtudes* etc. Tze 1595, 8-o; *Flos Sanctorum*, o Libro de las vidas de los Santos. Tze 1599, fol.; *Illustrium Scriptorum religionis Societ. Jesu Catalogus*. Matriti 1602; i in. (Por. Alegambe, *Biblioth. script. Soc. Jesu*; Nicol. Antonio, *Nova Bibliot. Hispana*; Fita S. J., *Galeria de Jesuitas illustres*. s. 7—10; Sommervogel, *Bibl.* t. VI, k. 1724—1758; Prat S. J., *Histoire du Père Ribadeneyra*. Paris 1862, 8-o; Glaire, *Dictionnaire*. t. II, s. 1958; Stang, *Histogr. ecclesiast.* Frib. Brig. 1897, s. 131 i nst.).

X. J. N.

Ribas Jan, dominikanin, ur. w Kordowie w r. 1612, był sławnym kaznodzieją znanym w całej Andaluzji, † w r. 1687. Pisał w obronie swego zakonu pko Jezuitom. Dzieła najważniejsze są: *Sueldo al Cesar y a Dios su gloria*. 1663, in fol.; *Mowy*; dziełko o Odpustach i inne. Przypisują mu też ostry pamflet pko Jezuitom wydany pod pseudonimem Francesco de la Piedad p. t. *Teatro jesuitico, apologetico discurso con saludables y seguras doctrinas necesarias a los principes* i t. d. Coimbrae 1654, 4-o; książka ta była potępiona przez Inkwizycję i spalona. (Por. Echard, *Script. Ord. Praed.* t. II, s. 712; *Le Mém. espagnol. de l'an*. 1688; Glaire, *Dictionnaire*. t. II, s. 1959).

Ribeirao Preto (De Ribeirao Preto) bpstwo w stanie Sao-Paulo w Brazylii, zależne od acbpstwa św. Pawła; erygowane d. 7 czerwca 1908 r., powstało z podziału diecezji św. Pawła; zawiera 34 parafii.

Ribera Franciszek de, T. J., ur. w r. 1537 w Villacastin pod Segowią, wstąpił do nowicyatu w 1570, przez lat 16 był profesorem Pisma św. w Salamance i był jednym ze spowiedników św. Teresy od Jezusa, † w Salamance w r. 1591. Napisał: *In librum duodecim Prophetarum Commentarii*. Salmanticae 1587, fol.; *In duodecim Prophetas commen-*

tarii historici selecti. 1598, 8-o; *La vida de la Madre Teresa de Jesus*. Salamanca 1590, 4-o; liczne wydania i tłumacz., w tej liczbie polskie pod tyt. *Zywot św. Teresy od Jezusa*. Kraków 1883, 8-o; *In sacram B. Johannis Apost. et Evang. Apocalypsim* Commentarii. Salmanticae 1591, fol.; *In Epistolam B. Pauli Apostoli ad Hebraeos* Commentarii. Tze 1598, 4-o; *In Sanctum Jesu Christi Evangelium secundum Joannem* Commentarii. Lugduni 1623, fol., i inne w rękopisie w bibliotece w Salamance przechowywane się pisma. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VI, k. 1761 — 67; Nieremberg, *Honor del gran Patriarca*. s. 535—537; Alegambe, *Biblioth. Script. Soc. Jesu*; Glaire, *Diction*. t. II, s. 1959).

X. J. N.

Ribera Jan błogosł. ob. Jan de Ribera).

Ribet J. M. ks., sulpicyanin, ur. w r. 1857 kanonik honorowy, profesor teologii moralnej w seminarium bpiem w Orleanie, † w r. 1909. Napisał; *Clef de la Somme théologique* de Saint Thomas d'Aquin. Paris, 12-o; *Mois de Marie*. La Doctrine catholique sur la Ste Vierge. Tze 16-o; *La Parole Sainte* ou Guide dans le Ministère de la Prédication. 8-o; *Honnête avant tous*. Paris, 12-o; *Joies de la Mort*. Tze, 18-o; *L'Ascétique chrétienne*. Tze 1902, 8-o, wyd. 3-ie; *Les Vertus et les dons dans la vie chrétienne*. Paris 1901, 8-o; *La Mystique divine* distinguée des contrefaçons diaboliques et des analogies humaines. Paris 1879, 4 t.; Tze 1895, wyd. nowe, 4 t, in 8-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, s. 332; Hurter, *Nomencl. lit. thecl.* t. V, s. 1829 i 2083; Katalogi księg. Poussielgue'a, Lecoffre'a i Beauchesne'a w Paryżu).

Ribot Teodul, filozof francuski, ur. w r. 1839 w Guingamp, po ukończeniu studyów w liceum w Saint-Brieuc zaczął nauczać w wyższej szkole normalnej w 1862, w r. 1865 został profesorem filozofii w liceum w Vesoul, w 1868 w Laval, w r. 1872 porzucił nauczanie i dopiero w 1885 r. przyjął katedrę psychologii doświadczalnej w Sorbonie, a następnie w r. 1888 w Collège de France. R. jest jednym z głównych przed-

stawicieli nowego pozytywizmu i empiryzmu psychologicznego, Przeczy wolnej woli i przyjmując determinizm. Twierdzi on, że pamięć, wola, osobowość, uwaga są zjawiskami biologicznymi. O duszy i jej działaniu nie wypowiada się i jest więcej psychofizyologiem niż psychologiem. Z licznych dzieł R-a więcej są znane: *Quid David Hartley de consociatione idearum senserit*—tacińska jego teza doktorska, *L'Hérédité*, étude psychologique sur ses phénomènes, ses lois, ses causes, ses conséquences. 1873, 8-o, tłum. na wiele języków; *La Psychologie anglaise* contemporaine. 1870, 18-o; *Philosophie de Schopenhauer*. 1874, 8-o; *Psychologie allemande* contemporaine, 1879, 8-o; *Les Maladies de la Mémoire*. 1881, 18-o; *Les Maladies de la volonté*. 1883, 18-o; *Les Maladies de la personnalité*. 1885, 18-o; *La Psychologie de l'Attention*. 1888, 18-o; *De l'Imagination créatrice*. 1900; *Psychologie des sentiments*. 1902; *Essais sur les Passions*; *La Mémoire affective*. Nouvelles remarques w „Revue phil.” 1907; *L'Antipathie*, étude psychologique. Tze 1908, i in. W polskim języku wyszły: *Diedzicznosc psychologiczna*. Warszawa 1885; *Choroby woli*. Tze 1885; *Choroby osobowości*. 1885; *Choroby pamięci*. 1886; *Psychologia uwagi*. Warszawa 1892; *Psychologia uczuć*. 1892. R. nadto założył w r. 1876 „Revue philosophique” i jest jego redaktorem. (Por. Vapereau, *Dict. univ. des Contemporains*. 1893, s. 1329 i nast.; Blanc, *Dict. de Phil.* 1906, k. 1030; Toż, *Suppl.* k. 124; S. Orgelbr. *Enc. Powsz.* t. XII, s. 596).

X. J. N.

Ribla—miasto na północnej granicy Palestyny (Num. XXXIV, 11) na trakcie z Jerozolimy przez Damaszek, Hamath do Tapsaku nad Eufratem. Król Joas został pojmany przez Nechao w Ribla (IV Reg. XXIII, 33), a Sedecyasz, tam oślepiiony z rozkazu Nabuchodonozora (IV Reg. XXV, 20; Jerem. XXXIX, 5; LII, 10).

Ricard Antoni ks., ur. w La Ciotat w r. 1824, po odbyciu studyów w Aix wyśw. został na kapł. w Marsylii w r. 1857, otrzymał stopień dra teologii w

r. 1865. Był kanonikiem honorowym kilku dyecezy i prałatem domowym papieskim; mianowany w r. 1878 profesorem dogmatyki na fakultecie w Aix, obejmował tę katedrę aż do zniesienia fakultetu teologicznego w tem mieście; był też profesorem honorowym w Marsylii. Redagował też przez 20 lat czasopismo „Semaine liturgique” w Marsylii do końca 1881 r. Był też współpracownikiem czasopisma „Université catholique” w w Lyonie. † d. 26 marca 1895 r. i kierownikiem kilku mniejszych czasopism religijnych. Z pism R-a wymieniamy: *Vie de mgr. J. B. Gault év. de Marseille*. Paris 1864; *L'Imitation de S. François d'Assise*. 1883; *Les Prémiers jansénistes* et Port-Royal. 1883, 8-o; *Rome sous Léon XIII*. Paris 1883, 8-o; *L'Abbé Maury et Mirabeau*. Tże 1887, 18-o, dzieło odznaczono przez akademię francuską; *Le Grand Siècle*. Tże 1891—95, 4 t. in 8-o; *Correspondance diplomat. et Mémoires inédits du Card. Maury (1792—1817)*. Lille 1891, 16-o; *Les grands évêques de l'Egl. de France au XIX s.* Tże, kilka seryj; *Jésus Adolescent*. Tże 1892, 16-o; *Mgr. Freppel*. Paris 1892, 18-o; *La Vierge Marie*. Tże 1893, 8-o, avec grav.; *Le Card. Lavigerie*. Lille et Paris 1893, 8-o; *La Renaissance catholique dans la première moitié du XIX siècle*. Paris 1892, 8-o; *La Mission de la France*. Tże 1893, 4-o; *Saint Joséph*, sa vie et sont culte. Lille 1893, 8-o; *Léon XIII, sa vie, ses oeuvres, son pontificat*. Tże 1895, 8-o; *Christoph Colomb*. Tours 1895, 4-o, illustr.; *Saint Antoine de Padoue*. Lille 1895, 16-o; *Saint Claire d'Assise*. Paris 1896, 8-o, i w. in. Nadto wydał m. in. *Opera omnia Jacobi Marchantii*. 1863—1870, 6 t. in 8-o; *Oeuvres de Justin de Miechow*. 6 t. in 8-o, trzy wydania. (Por. Vapercan, *Diction. univ. des Contemp.* 1893, 4-o, s. 1331; Blanc, *Répertoire bibl.* 1802, 8-o, s. 333 i nst.; Hurter, *Nomecl. liter. theol.* t. V, k. 1993 i nst.).

X. J. N.

Riccardi Mikołaj dominikanin, ur. w Genewie w r. 1585, zajmował w r. 1613 pierwszą katedrę teologii w Valladolid, zdobył też sławę jako kaznodzieja pierwszorzędny. Urban VIII pż mianował

go w r. 1621 profesorem teologii w kolegium Minerva a 1629 magistrem S. Palatii. † w Rzymie w r. 1639. Pisma jego są: *Ragionamenti sopra le Litanie di Nostra Signora*. Roma 1626, 2 t. in fol.; *Historiae concilii Tridentini emaculatae Synopsis; Disputationes breviores in D. Thomam*. 4 t.; *In Sacr. Scripturam de optimo genere interpretandi eta.* i in. (Por. Echard, *Script. Ord. Praedic.* t. II, s. 503 i nst.; Tiraboschi, *Storia della Letteratura Italiana*. t. VIII; Glaire, *Dictionnaire*, t. II, s. 1960).

Riccati Wincenty T. J. matematyk, ur. w r. 1707 na Castel-Franco w Trevisano. Ojciec jsgo hr. Jakób R-i jeden z pierwszych matematyków włoskich sam uczył dwóch swoich synów matematyki. Starszy z nich Wincenty wstąpił do Jezuitów w r. 1726, następnie uczył gramatyki, humaniorów i retoryki w Padwie i przez 35 lat matematyki w Bolonii. Powierzono mu regulację rzek w okręgu Bolońskim i Stanach Weneckich, z czego wywiązał się znakomicie, zapobiegając dokonaniem pracami wylewów rzek Reno, Po, Adige i Brenta Wdzięczni Bolończycy chcieli uwiecznić pamięć uczonego jezuitę odbijając medal srebrny na jego cześć, lecz senat Wenecki kazał wybić złoty medal z napisem: „S. C. MDCCLXXIV Munus Reipublicae Vincentio Comiti ab Riccati”. Po skasowaniu zakonu R. powrócił do ojczyzny i † w r. 1775. Prace matematyczne - fizyczne R-o wylicza Sommervogel w liczbie 26; wiele zostało w rękopisach. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. q. VI, k. 1774—82; De Backer, t. III, s. 171—6).

Ricci — 1) Dominik ks. profesor teologii moralnej, historii kłnej i wymowy, członek akademii bolońskiej filozoficzno - medycznej św. Tomasza i modeńskiej akad. sztuk i nauk, kanonik kapituły modeńskiej i penitencjarz dyecez. † w r. 1880. Pozostawił dzieło *Casus theologiae moralis universae*. Mutinae 1880, 8-o, 2 t., które wydał brat jego. (Por. Hurter, *Nomencl. lit. theol.* t. V, k. 1796; Bund, *Catalogus auctororum*. Rothomagi 1900, 8-o, s. 139).

2) Józef T. J., ur. w Lecce w r. 1650, wstąpił do zakonu w 1665, przez

dłuższy czas uczył teologii moralnej, był rektorem w kolegium św. Ignacego w Neapolu, gdzie † w r. 1713. Brał żywy udział w sporze teologów o probabilizm i usiłował pogodzić różnice w systemie probabilistów i probabiliorystów w dziele *Fundamentum theologiae moralis* seu de conscientia probabilis. Neapoli 1702, 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VI, k. 1785; Bund, *Catalogus auctorum*. 1900, 8-o, s. 139).

3) Mateusz T. J. misjonarz w Chinach, ur. w r. 1552 w Macerata, wstąpił do Towarzystwa w 1571. Udał się do Indyj, przybył do Goa w 1578 i tu skończył kurs teologii. W 1583 r. udał się do Chin i tu założył misję. † w Pekinie w r. 1610 R. wydał wiele dzieł po chińsku m. i. *Prawdziwa nauka o Bogu*. Nanczangfu 1595; *Traktat o przyjaźni*. Tę 1595; *25 zdań moralnych*. Pekin 1604; *Rozprawa pko sekiom batwochwalczym*, Tę 1609; *Filozofia moralna*; *Katechizm Bellarmina*; *Wykład 10 przykazań*. 1584; *O pożytku postu*; *Słownik chiński*; *Listy* i t. d. Oprócz prac misyjnych R. nie zaniedbywał studiów matematycznych. Ułożył on też w r. 1598 *mapę świata*, według zapatrywań chińczyków, umieszczając Chiny w pośrodku mapy, a inne kraje ugrupowane naokoło. Mapa ta została wydrukowana na jedwabiu; składała się z 12 wielkich tablic. Wykonana została staraniem mandaryna Ligotzum. O o. R. pisali: d'Orleans, *La vie du P. Ricci*. 1693, 12-o; Ch. Sainte-Foi. 1859; Nocentini, *Il primo Sinologo* w „Atti del IV Congresso intorno degli Orienti.” t. II, s. 273—80. (Por. Nieremberg. *Idea de Virtud.* s. 588—625; Sommervogel, *Bibliothèque*. t. V, k. 1792—95; Glaire, *Dictionnaire*. t. II, s. 1690).

4) Maur ze zgromadz. Scolopów, ur. w r. 1826 ze sławnej i zamożnej rodziny florenckiej, wstąpił do zakonu w 17 roku życia; utrzymywał stosunki z najwybitniejszymi uczonymi swego czasu; został generałem swego zgromadzenia. † nagle w Rzymie w r. 1909. Najważniejszym dziełem R. była jego praca: *Dante cattolico, apostolico romano*. Z innych: *La nuova educazione*; *Prose sacre, morali e filosofiche*; *Vita della santa Madre Teresa di Gesù*

i t. d. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences*. 1909, 8-o, s. 551 i nast.).

5) Scypion Le bp Pistoł — Prato, główny sprawca i głowa synodu w Pistoł (ob.) ur. w r. 1741 we Florencji, w r. 1776 został kanonikiem kapituły i audytorem nuncjusza tż, następnie wikaryuszem generalnym arcbpa Incontro. w 1780 bpem Pistoł i Prato. R. przenikniony duchem józefińskim i jansenistowskim postanowił pod opieką w. księcia tokańskiego Leopolda wprowadzić w życie reformy cesarza Józefa II. W tym celu z gorliwością godną lepszej sprawy działał zaczął. Przy siedzibie bpiej założył drukarnię do puszczania w świat książek i broszur potępionych przez Stolicę Apską, w duchu schyzmatycznym oświeclające prawa i zwyczaje Kł; nadto złożył akademię teologiczną i obsadził katedry profesorskie osobistościami oddanymi józefinizmowi, zmienił liturgię, zniósł procesye, bractwa i t. d. W końcu zwołał do Pistoł synod (ob.) w 1786 aby nowości te usankcjonować powagą innych bpów. Gdy jednak zwołał on. 1787 przez Leopolda zgromadzenie bpów, jako przygotowanie do synodu narodowego, spełzło na niczem, gdyż bpi zaoponowali zamiarom księcia, a sam R. spotkał się z gwałtowną opozycją ludu, sprawa upadła a R. zmuszony był rzec się stolicy bpiej w r. 1791. Nie upamiętało to go jednak, gdyż wobec wypadków politycznych we Francji, pochwalili postępowanie bpów konstytucyjnych. To tak wzburzyło umysły, że R. został uwięziony w 1799 r. i tylko dzięki wstawiennictwu arcbpa florenckiego został uwolniony. Upamiętał się dopiero w r. 1805 i poddał się wyrokowi Stolicy Św. † d. 27 stycz. 1810 r. Postępowanie R. było wielkiem zgorszeniem w Kł, a jego wystąpienie zjednało mu wielu naśladowców, ale też i wielu przeciwników, gorących obrońców praw Kł i Stolicy Apskiej (obszerną o tem literaturę ob. w Roskovany, t. III, 985—1006). R. napisał *Pamiętniki* zebrane i wydane przez Gelli (Florencja 1865, t. 2), dzieło to jednak zostało zabronione w roku następnym. Takież los spotkał książkę Potter'a, *Vie de Sc. de R.* Bruxelles 1825, t. 3. (Por. Schäfler, *Handl. der kath. Th.* 1900, t. IV, s. 26; Hurter, *Nomencl. liter. theol.* t. V, k. 794 i nast.).

6) Wawrzyniec T. J. ostatni przed zniesieniem general Jezuitów, ur. w r. 1703 we Florencyi, wstąpił do Towarzystwa w 1718, uczył retoryki i filozofii w Siennie i Rzymie, był profesorem teologii w Rzymie i członkiem akademii Arkadów p. i. Leocritus. W 1758 r. został generałem zakonu w trudnych bardzo warunkach. Za jego to generalstwa Klemens XIV zniósł Towarzystwo Jezusowe w r. 1773. R. wraz z kilku jezuitami został uwięziony na Zamku św. Anioła i tu † dn. 24 list. 1775 r. Napisał: *De S. Spiritus Adventu oratio*. Romae 1792, 4-o; *Listy; Processo facto al P. Lorenzo Ricci* w „Journ.“ de Christ von Murr, t. IX, p. 254—71; *Memorie storiche dell' acaduto in Francia* ai PP. della Compagnia di Gesù nel 1761 e 1762, 4-o, s. 188 w bibliotece de l'Ecole Ste Geneviève S. J. à Paris. Był też egzemplarz in fol. s. 182 w bibliotece Collegium Romanum w r. 1855. W polskim języku jest: *Oświadczenie o niewinności Zakonu S. J. ś. p. W. JMCX. Wawrzyńca Riccego...* ręką jego własną po włosku napisane y podpisane, po śmierci.... znalezione, wyjawione w różnych językach po gazetach rozgłoszone. B. m. 1775, 4 o, pp. 4, oraz *Ricci Wawrz. Uwagi przeszłego S. J. Generata przetłumaczone*. Warsz. 1777. (Por. Carayon S. J., *Le Père Ricci gener. des Jesuites*. 1780—82 w *Opere Bettinelli*, t. VI, s. 304; *Sommervogel, Bibliothèque*. t. VI, k. 1785—92; Schäfler, *Handl. der kath. Theol.* 1900, t. IV, s. 25).

X. J. N.

Ricciulus Antoni, erudyta włoski, arc bp w Cosenza, † w r. 1642, jest autorem gruntownie opracowanych dzieł *De iure personarum extra Ecciae gremium existentium*. Romae 1622, in fol.; *Lucubrationum ecclesiasticarum libri VI*. Neapoli 1633; *De personis quae in statu reprobo versantur*. Tze 1641. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. 1809, s. 140).

Richard Franciszek Marya Benjamin, arc bp paryski i krdł, ur. w r. 1819 ze szlachejnej rodziny Richard de Lavergne, wychowywał się w domu, następnie od r. 1849 w seminarium św. Sulpi-

cyusza, w Rzymie otrzymał doktorat teologii. Po powrocie do Francji został sekretarzem, a następnie wikaryuszem generalnym bpa w Nantes, w r. 1871 bpem w Belley; w 1875 został koadytorem arc bpa paryskiego Guiberta, a po jego śmierci w 1886 arc bpem paryskim. W r. 1889 kreowany krdłem przebywał z tyt. Santa Maria in vla. Na stanowisku arc bpa mężnie bronił praw Kłā, dobrocią swą i łaskawością ujmując wszystkich. Zaprotestował pko prawu służby wojskowej odnośnie do wychowawców seminarjów. Gorliwie też pracował nad rozwojem życia religijnego w archidiecezyi, osobiście nieraz wchodząc w sprawy kłne i żywy w nich udział biorąc. Wskutek wprowadzenia w życie ustawy rozdziału Kłā od państwa, sędziwy krdł zmuszony był opuścić mury pałacu, w którym tyle lat pracował dla dobra Kłā i ojczyzny. † dn. 20 stycz. 1908 r. Napisał: *Vie de la bienh. Françoise d'Amboise*, duchesse de Bretagne et religieuse carmélite. Nantes et Paris 1865, 8-o, 2 t.; *Les Saints de l'Eglise de Nantes*. Tze 1899, 2 wyd. (Por. Vapereau, *Dict. univ. des Contemp.* 1893, 4-o, s. 1332; Hurter, *Nomencl. liter.* t. V; Blanc, *Répertoire bibliogr.* s. 333).

X. J. N.

Richard Karol Ludwik, dominikanin, ur. w Blainville-sur-l'Eau, w Lotaryngii w 1711 r., otrzymał doktorat teologii w Paryżu. Poświęcił się obronie wiary za pomocą pióra i ambony. Występował ostro pko bezbożnej filozofii XVIII w. i przeciwko zbrodniom rewolucyi. Schwytany przez żołnierzy francuskich w chwili, gdy usiłował ująć przed prześladowaniem, został rozstrzelany w r. 1794 w Mons. Został rozstrzelany pko teologiczne i kaznodziejskie, z których ważniejsze są: *Bibliothèque sacrée* ou Dictionnaire univers. des Sciences ecclésiast. Paris 1760, 5 t. in fol.; 1821 — 27 wyd. nowe w 29 t. in 8-o—dotąd bardzo ceniona encyklopedia kłna; *Dissertation sur la possession des corps et de l'infestation des maisons par les démons*. 1736, 8-e; *Analyse des Conciles généraux et particuliers*. Paris 1772 — 1777, 4-o, t. 5; *La Nature en contraste avec la religion et la raison*. Tze 1773, 8-o; An-

nales de la Charité et de la bienfaisance chrétienne. Tże 1785, 12, 2 t.; *Sermons.* Tże 1789, 12-o, 4 t. i inne. Kazania o. R. są krótkie i jasne; zebrał je i wydał Migne w swym zbiorze kaznodziejskim. t. 67. (Por. Glaire, *Dictionnaire.* t. II, s. 1961; Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* t. III, s. 186).

Richard de Middletown ob. Ryszard z Middletown.

Richardot Dezyderyusz T. J., ur. w r. 1769 w Langres, uczył się w paryskim seminarium św. Mikołaja i już był dyakonem, gdy wybuchła rewolucja i zmusiła go opuścić kraj. Ojciec R-a skłaniał go, by porzucił stan duchowny, ale R. wierny powołaniu wołał opuścić ojczyznę i szukać spełnienia woli Bożej poza granicami Francji; udał się tedy do Paderbornu i tu zachęcony przez jednego byłego jezuitę pojechał na Białoruś i tu przyjęty został do Towarzystwa Jezusowego w r. 1792 w Płocku; uczyniwszy śluby w r. 1808 i otrzymawszy doktorat św. teologii nauczał w różnych szkołach, był prefektem szkół, kaznodzieją francuskim w Petersburgu i polskim przez lat 10 w różnych miejscach, w końcu rektorem kolegium w Mohilowie. Wypędzony wraz z braćmi z Rosyi w 1820 r., wysłany został jako misyonarz do Francji, gdzie rzadził domami w Dôle i St. Anne i był prowincyałem. Rewolucja za Ludwika XVIII znów wypędziła go z kraju. Udał się wtedy do Galicyi i tu pracował jako profesor prawa kanonicznego i historii Kła w Nowym Sączu, był instruktorem 3-ej probacyi księży w Starejwsi i kaznodzieją polskim w Tarnopolu. Wypędzony po raz trzeci przez rewolucyę w r. 1848 z Galicyi powrócił do Francji i tu w r. 1849 w Metz życia dokonał. Napisał: *Krótkie zebrania Historji Rzymskiej.* Połock 1795, 8-o; *Dykcyonarz polsko-francuski.* Tże 1813, 8-o; *Historja o Monarchiach Assyryjskiej i Perskiej.* Tże 1812, 8-o; *Historja grecka.* Tże 1814, 8-o; *Wiadomość o życiu i pismach X. Nikodemu Muśnickiego S. J.* w „Miesięcz. Połoc.” 1818, t. I, 27—43; *Wiadomość o Połocku.* Tże, i in. O. R. z upodobania oddawał się historji. Napisał on też *Historję Polski*, do której zbierał materyały przez 17 lat i już była ona

przygotowana do druku, gdy posługujący o R. chłopiec, biorąc manuskrypt za jakieś niepotrzebne szpargaly, wrzucił go do pieca. Ks. R. powróciwszy spostrzegł swoją stratę i zamiast okazać gniew, wyrzekł te tylko słowa: „Nieszczęsny chłopcze, spaliłeś owoc 17-to letniej pracy!” O. R. cieszył się względami ministra rosyjskiego hr. Mikołaja Razumowskiego, jak świadczą znajdujące się w archiwum galicyjskim listy pisane po francusku. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* t. VI, k. 1812—1813; Brown, *Biblioteka.* s. 340 i nast.; Guidée, *Vie du R. P. Joseph Varin...* suivie des notices sur quelquesuns de ses Conféres. Paris 1854, 8-o, 337—347).

X. J. N.

Richardot Franciszek, ur. 1507 r. W młodym wieku wstąpił do klasztoru Augustyanów w Champlitte. Po skończeniu nauk był profesorem w Paryżu, a następnie rektorem akademii w Besançon i od 1561 r. bpem w Arras. † 1574 r. Pozostały po nim pisma: *Dysputa z kalwinistą; Dwa kazania o czei obrazów i o odpustach; Statuty synodalne; O obowiązkach pasterskich.* (Por. W. W. X, 1185).

Richardus Anglicus zwany ze względu na pochodzenie z Anglii, znakomity kanonista. Był nauczycielem prawa w Bolonii. † 1237 r. Bliższe szczegóły z jego życia nieznane. Wiadomo tylko, że od r. 1215 był bpem w Chirechester a następnie w r. 1217 w Salisbury. Napisał: *Ordo iudiciarius; Distinctiones super decretis; Casus decretalium.* (Por. W. W. X, 1174).

Riche Jan Chrzecieli Augustyn, sulpicianin, kanonik, sekretarz generalny biura dycecyjalnego w Versailles, ur. w r. 1823, † w 1892. Napisał: *Le Catholicisme considéré dans ses rapports avec la société.* Paris 1868; *Le Dogme.* Tże 1874; *La Famille.* Tże 1874; *L'Homme.* 1874; *L'Eglise.* 1874; *Harmonies du Culte de la Tr. Sainte Vierge et la Virginité.* Paris 1874, 12-o; 1875, wyd. 3-ie; *L'Art. chétien.* Le Culte. L'Eglise. Tże 1875; *Somme de S. Paul.* Tże 1882; *Les Merveilles du coeur, études religieuses d'anatomie et de physiologie humaine.* 1887; *Les Articles organiques.* Paris 12-o; w

kolekcyi „Science et Religion“ n. 341; *Guide théorique et pratique des oeuvres de piété, d'enseignement, de persévérance, d'économie sociale à la ville, à la campagne.* Paris 8-o, i w in. ascetyczno-apologetycznych dzieł. (Por. Blanc, *Dictionn. univers. de la Pensée.* t. I, s. 798; Hurter, *Nomencl. lit. theol.* t. V, k. 1541).

Richelieu Armand Jean du Plessis' książę, król, pierwszy minister Francyi za Ludwika XIII, pochodził z arystokratycznej rodziny, ur. prawdopodobnie w Paryżu 1585 r. Pierwotnie chciał służyć wojskowo, lecz dla pozyskania bpstwa Luçon, które poniekąd było w posiadaniu rodziny R., wstąpił do stanu duchownego i po 4 latach studyów teologicznych został wyśw. na kapłana, w 1607 otrzymał sakrę bpią. W 1608 Sorbona udzieliła mu doktorat teolog. Odtąd gorliwie poświęcił się zarządowi dycezyi Luçon. Wybrany 1614 przez króla do Stanów generalnych, wnet okazał wybitne zdolności polityczne, skutkiem czego w końcu 1616 r. został sekretarzem stanu dla marynarki i spraw zagranicznych. Po upadku ministerium Ancre'a 1617 r. powrócił do dycezyi, gdzie ogłosił list pasterski pko Hugonotom *Defense des principaux points de la foi catholique.* Podejrzany przez rząd poszedł 1618 r. na wygnanie do Awignonu skąd jednak już 1619 r. wezwany został dla pogodzenia Ludwika XIII z matką Maryą de Medicis (ob.), co też doszło do skutku a R. w nagrodę 5 wrześ. 1622 r. otrzymał kapelusze kardynalski. Zyskując sobie coraz większe wpływy wszedł w r. 1624 do rady królewskiej, a od r. 1629 stanął na czele rządu Francyi i pomimo intryg i sprzysiężeń pozostał jej kierownikiem i poniekąd panem Europy aż do 4 grud. 1642 r. Mąż stanu genialny, polityk więcej niż patriota i kapłan, nie przebiegający w środkach umiał R. wynieść Francję na szczyt potęgi i kosztem poniżenia Habsburgów uczynić ją sterniczką losów świata. Zniweczył on polityczne znaczenie Hugonotów, a jednocześnie przez zwycięstwo twierdzy La Rochelle 1628 r. złamał potęgę katolickiej szlachty. W znacznej mierze przyczynił się R. do wstąpienia 1630 r. Gustawa Adolfa do Niemiec, a także popierał walkę książąt

protestanckich pko cesarzowi i Kłowi katolickiemu, podczas 30-letniej wojny (ob.). Niesłuchanie zręczny umiał wszelkie intrygi pokrzyżować, a knując się spiski wczas unicestwić; karał niemilosierdzie sprawców wygnaniem lub śmiercią. Wpływ królowej matki tak sparaliżował, że ta musiała uciekać do Brukseli, i w niedzy umarła 1642 r. Kolonii. Z tych wszystkich trudności wychodził nie tylko zwycięsko, ale umocniony w zaufaniu u króla i wpływie na niego. W polityce wewnętrznej popierał gallikanizm (ob.) i wogóle był twórcą absolutyzmu francuskiego, który za Ludwika XIV dosięgnął swego szczytu. R. był mecenasem nauki i sztuki i m. i. założył 1635 r. akademię francuską. Oprócz wymienionego listu pasterskiego napisał podczas pobytu w Awignonie: *Instruction d'un chretien.*, a także *Mémoires* wyd. u Petitot w *Collection des mémoires* XXII i 2—XXX. Paris 1824, listy zaś wyd. Avenel, *Lettres, instructions et papiers d'Etat.* 8 t. Paris 1853 — 74. (Por. Biografia: Hanatoux, *Hist. du card. de R.* I t. Paris 1896, II t. 1903; D'Avenel, *R. et la monarchie absolue.* 4 t. Paris 1883—1890; La Caille, *Lettres inédites de Louis XIII à R.* Paris 1901; Mariéjol w Lavissé'a, *Hist. de France.* VI, Paris 1905; E. Roca, *Le grand siècle intime.* Paris 1906).

(Ch.).

Richelmy Augustyn król, współczesny ur. w r. 1850, był profesorem seminarium w Turynie, następnie kanonikiem metropol. w 1886 wybrany bpem Ivrei, w r. 1897 promowany na arcbpa Turynu; kreowany w r. 1899 królem prezbiterem z tytułem św. Euzebjusza, w 1911 r. przeszedł na tytuł Św. Maria in Via, który objął osobiście dn. 14 kwiet. 1912 r. Równocześnie jest arcbpem Turynu.

Richemond bpstwo ob. Stany Zjednoczone,

Richemont Piotr Filip, senator i polityk francuski, ur. w 1833 w Paryżu, ogłosił studium nad katakumbami rzymskimi p. t. *Archéologie chrétienne primitive.* Paris 1870, 8-o, z listem wstępnym sławnego archeologa de Rossi.

Richeome Ludwik, słynny z wymowy jezuita francusk., nazywany przez współ-

czesnych „gallicanus Cicero.“ Ur. w Digne, był trzykrotnie prowincyałem, następnie asystentem generała w Rzymie dla Francyi. † w 1625 w Bordeaux. Zostawił liczne pisma ascetyczne i apologetyczne, których Sommervogel wylicza przeszło 40. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VI, str. 1815—1831, Alegambe, *Bibl. Scrip. Soc. Jesu*).

Richer albo **Richerius** Edmund, obrońca gallikanizmu. Ur. w Szampanii 1559 r. W 1592 r. został doktorem sorbońskim i wkrótce jako profesor i syndyk uniwersytetu sorbońskiego wszczął na nowo sprawę swobód kła gallikańskiego. Napisał w tym kierunku *De ecclesiastica et politica potestate liber I*. Paris 1611. Dzieło to zostało potępione przez bpów i wywołało długoletnie spory. † R. 1631 r. Na łożu śmierci błędy swe odwołał. Gallikanizm jego przedstawia się jako odnowienie dawnych gallikańskich idei i jako próba połączenia dwóch elementów: regalizmu w dziedzinie świeckiej i episkopalizmu w dziedzinie kościelnej. Inne jego dzieła nie miały większego znaczenia. (Por. W. W. X. 1189—1192).

Richerus kronikarz, benedyktyn z Reims. Żył w X w. Napisał z polecenia pza Sylwestra II historję Francyi od r. 883—898. Wydrukowana ta historia w *Monumenta Germaniae historica*, wyd. Pertz, 1839 r.

Richet Karol dr fizyolog i bibliograf ur. w r. 1850 w Paryżu, prof. fizjologii na fakultecie medycyny w Paryżu, współczesny. Napisał: *Essai de Psychologie générale*. Paris 1888, 8-o; *La chaleur animale*. Tże 1889, 8-o; *Physiologie*. Tże 1894, 8-o; *L'Homme et l'Intelligence*. Tże 1884, 8-o; z dziedziny bibliografii obszerne dzieło: *Bibliographia universalis quae auspiciis instituti bibliografici internat. Bruxellensis editur. Bibliographia physiologica*. Zurich, 8-o, liczne serye. R. zajmuje się też kwestyami magnetyzmu, spirytyzmu i t. d., robi poszukiwania doświadczalne nad temi zjawiskami itd. (Por. Blanc, *Dict. de la Pensée*; Tenze, *Répertoire bibliogr.* 1902, s. 334).

Richou Leon ks. sulpicyanin, ur. w r. 1823 w Angers, prefesor Pisma św. i historii klniej w seminaryum. † w 1887

r. Napisał *Le Messie dans les livres historiques de la Bible et Jésus Christ dans les Evangiles*. Paris 1879, 12-o, 2 t.; *Histoire de l'Eglise*. Tże 1877—78, 8-o, 3 t.; *Atlas special pour l'étude de l'histoire de l'Eglise*. 24 cartes. Tże 8-o; *Vue générale de l'histoire de l'Eglise*. 8-o; *Le Messie et Jésus-Christ dans les propheties de la Bible*. Paris. 1882. (Por. Hurter, *Nomencl. lit. theol.* t. V, k. 1635).

Richovius Jan, pastor protestancki, wydawca „Litewskiego Śpiewnika“, ur. w r. 1652 w Salau, w r. 1676 został magistrem w Królewcu, od r. 1681 był pastorem w Norkitten. † w Welau w 1703 r. Wydał w 2-iej edycji śpiewnik litewski Kleina z r. 1666 pomnożony nowemi pieśniami przez siebie i innych pastorów ułożonymi z dodaniem modlitewnika w języku litewskim i niemieckim p. t. *Naujos su Pritarimu wisu Bažnyčios musu Lietuvoje Moki-toju i t. d.* Królewiec 1685, 8-o. (Por. M. Stankiewicz, *Bibliografia litewska od r. 1547 do 1701*. Kraków 1889, 8-o, s. 65, 66).

Richter—1) Augustyn Fryderyk, konwertyta, w t. 1842 wrócił na łono Kła z protestantyzmu i opisał swoje nawrócenie w książce gruntownie zbijającej błędy protestanckie *Meine Rück-ker zur Mutterkirche*. Regensburg 1845.

2) Franciszek Ksawery ks., ur. w r. 1783 r. na Szląsku, od r. 1825 do 1844 był profesorem historii w liceum w Laibach i prefektem biblioteki w Ołomuńcu. † w r. 1856. Był historykiem słowian, zwłaszcza na Morawach, o których wiele pisał osobno i w czasopiśmie naukowych. M. i. *Cyrill u. Method*, die Apostel der Slaven. 1825; *Die aeltesten Original-Urkunden der Olmüzer Kirche*. Olmütz 1831; *Series episcoporum olomuciensium*. Tże 1831; *Die christlich-katholische Religion der mächtigste Schutzgeist der Staaten und Throne*. 1833 i inne.

3) Henryk Józef ks. 1-y bp Grand Rapidos (Michigan) współczesny, ur. w r. 1838 w Neuenkirchen, od r. 1854 przebywał w Ameryce, studia teologiczne odbywał w amerykańskim kolegium w Rzymie, wyświęcony na kapłana w r. 1865, do r. 1869 był profesorem dogma-

tyki i filozofii w Mount St. Mary Seminary (Ohio), potem był proboszczem w parafii św. Wawrzyńca w Cincinnati. od r. 1883 jest bpem.

4) Jan Paweł filozof, ur. w 1763, † w 1825 w Baireuth. Jego filozofia oparta była więcej na uczuciu, niż na rozumie. Bronił nieśmiertelności duszy, istnienia Boga i t. d. Pisał też i o wychowaniu. (Por. Hurter, *Nomenclator lit. theol.* t. V, k. 1307; Stang, *Hist. riogr. eccles.* 1897, s. 211; Herder, *Konvers.-Lexik.* 1910, s. 11-3).

X. J. N.

Rickaby — nazwisko dwóch jezuitów angielskich współczesnych. 1) Jan, od r. 1879 jezuita, filozof angielski, ur. w r. 1847, jest profesorem w kolegium w Stonyhurst, wydaje szereg traktatów filozoficznych pod ogólnym tytułem: *Manuel of the Catholic Philosophy*. Dotąd wyszły: *First Principles of Knowledge*. London 1888; *General Metaphysic*. Tze 1890; *Moral Philosophy*. Tze.

2) Józef, brat poprzedniego, angielski teolog i filozof, ur. w r. 1845 w Everingham (Yorkshire), wysw. na kapłana w 1877 r., jest profesorem filozofii moralnej w Pope's Hall w Oxfordzie. Píše w duchu św. Tomasza. Główne jego dzieła są: *Moral Philosophy*. London 1889 1901; *Aquinas Ethicus*. Tze 1892; *Notes of St. Paul*. Tze 1898; *Oxford et Cambridge Conferences* Tze 1898—1901; *We are Christ's*. Tze 1902; *Of God et his Creatures*. Tze 1904; *Waters that Co Softly*. Tze 1906; *Four-squ-are*. The Cardinal Virtues. New-York 1907, i inne. Wiele z drobniejszych dzieł R-o przełożono na język francuski np. *Des Eaux qui coulent doucement*. Pensées pour le temps de la Retraite. Paris 18-o; *Vous êtes à Jesus-Christ*. Tze 32-o, i inne. (Por. Herder, *Konv.-Lexik.* 1910, s. 1184; *Catalogo gen.* N. 32 della Libr. Pontif. 1913, 8-o, s. 276; Katalogi Le thielleux i Casterman w Paryżu).

X. J. N.

Ricker Anzelm dom, benedyktyn, ur. w r. 1824 w Presburgu, był przez dłuższy czas kaznodzieją dla Szkotów w Wiedniu od r. 1872—1885, 187 w 1872

stał profesorem teologii pastoralnej w uniwers. wiedeńskim, w 1881 r. obrany rektorem tegoż uniwersytetu. † w r. 1902. Zostawił dzieła: *Die Vorbereitung im alten Bunde* z. Erlöung. 1850; *Der Syllabus*, ein Triumph der Wahrheit über den Irrthum etc. Wien 1867; *Die Verwaltung des Buss-sacramentes*. Tze 1873; *Leitfaden der Pastoraltheologie*. Tze 1878, 2 t.; *Pastoralpsychiatrie*. Tze 1888; *Anleitung zur Theorie der Katechetik*. 1890, 3 wyd.; *Das Perikopen-System*. in den ersten 6 Jahrh. Tze 1892, i im ne. (Por. Keiters, *Kath. Liter.-Kalendar.* 1902, s. 251).

Ricoldo da Monte di Croce dominikanin, ur. we Florencyi, misjonarz na Wschodzie, mąż pełen gorliwości apłskiej. † w r. 1309. Napisał m. i. *Christianae fidei Confessio*—jest to refutacya Koranu. Dziś to wydał o. Seraphini p. t. *Propugnaculum fidei*. Venetis 1609, 4-o; *De Moribus, conditionibus et nequitia Turcarum*. Parisiis 1514, 4-o; *Sevillae* 1 20; *Romae* 1606, 8 o. (Por. Erhard, *Script. Ord. Praedic.* t. I, s. 504; Touron, *Hist. des Homm. illustr.* de l'Ordre de S. Dominique. t. I, s. 759 i nst.).

Riedl Kazimierz T. J., ur. 1841, przyjęty do Towarzystwa w 1862, był profesorem w Tarnopolu, prefektem studentów tze i dyrektorem stowarzyszenia „Apostolstwa modlitwy”. † w Krakowie w r. 1898. Napisał: *Pójďte o dziatki do Serca Jezusa*. Uwagi prak. dla dzieci o naboż. do Najś. Serca Jezusowego. Kraków 1887, 16-o; wydanie 3-e; *Żywot Błogosł. Małgorzaty Alacoque*. Tze 1885, 8-o; *O Komunii wynagradzającej*. Tze 16-o; *Oto Matka twoja*. Tze 16-o; *Czytania o Męce Pańskiej*. Tze 16-o; *Pamiętkadla dziewcząt służących*. Tze 1887, 16-o; *Krótką nauką o Apostolstwie modlitwy*. Tze 1887, 16-o; *Jezu odpuść im bo nie wiedzą co czynią* cz. Nabożeństwo za nawrócenie grzeszników. Tze 1887, 32-o; *Przytędy do naśladowania dla wszystkich stanów*. Tze 1888, 16-o, *Przyjdź kórestwo Twoje*. Książka do nabożeństwa dla młodzieży. Tze 1888, 16-o, 1895, 32-o; *Nauka wiary i obyczajów* w przykładach zebrana z różnych autorów. Tze

1888—92, 16-o, 4 t.; *Zywoť św. Zytty*. Tę 1890, 16-o; *Nadzwyczajne skutki wody św. Ignacego*. Tę 1898, 16; *Nauki duchowne* o niektórych przedmiotach zawartych w Ewangelił św. Tę 1893, 8-o; przełożył z oryginału hiszpańskiego dzieło ks. Rodrycyusza T. J. *O postępowaniu w doskonałości i cnótach chrześc.* Tę 1894, 8-o, 6 t.; *O wiecznej szczęśliwości wybranych*; w niebie. Kraków 16-o; przekł. z łac. Roberta Bellarmina T. J.; *O unikaniu grzechów powszednich*—wybr. z dzieła o. Łęczyckiego T. J. Tę 1898, 16-o; *Zywoť błog. Jana Sarkandra*. Tę 1897, 8-o, i in. Tłumaczył też wiele ascetycznych dzieł na język rusiński. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1900, t. IX, k. 806—808; Londzin Józ. ks., *Bibliogr. druków polsk. w Księg. Cieszyńs.* Cieszyń 1904, 8-o, s. 27).

X. J. N.

Rieger—1) Józef Antoni Stefan, syn następnego, prawnik, zarządn józefinizmem, ur. w r. 1741, już jako młodzieniec dał się poznać z prac piśmiennych, pomagając ojcu przy wydawaniu jego dzieł; był masonem; obejmował katedrę prawa cywilnego we Fryburgu i w Pradze i zajmował różne wybitne stanowiska, co mu pomagało nie tylko piórem ale i czynem ducha józefińskiego zaszczerpiać w innych. † w r. 1795. W takim też duchu napisał dzieła: *Bibliotheca juris canonici*. Vindobonae 1761, 1762, 8-o; 2 t.; *Prolegomena ad jus ecclesiasticum*. Tę 1764, 8-o; *De collectione decretalium Honorii III. P. M.* Tę 1768, 4-o; *Conspectus iuris ecclesiastici*. Frib. 1769, 8-o; *Opuscula ad historiam et jurispr. praecipue eccl. pertinentia*. Tę 1773, 8-o, i in. Wydawał też dzieła sławniejszych kanonistów, z notatami i uwagami swemi.

2) Paweł Józef, ojciec poprzedniego, ur. w r. 1705, był dwukrotnie rektorem uniwersytetu w Innsbrucku, następnie profesorem prawa kanonicznego w Wiedniu, pisał o źródłach prawa kanonicznego i wydał komentarze na dekret Gracyana i na Corpus juris ecclesiastici węgierski i austriacki. W prelekcyach swych i pismach wszedł na zgubną drogę doktryny wrogiej Kłowi

zwanej Józefinizmem i za ojca tego kierunku powszechnie jest uważany. † w r. 1775. Napisał m. in. *De poenitentia et poenis ecclesiasticis*. Viennae 1773, 4-o; *De Magia*. Tę 1773, 4-o; *Elementa juris ecclesiastici*. Tamże 1774, 8-o, i inne. (Por. Hurter, *Nomencl. liter. theologiae*. t. V, k. 511; Bund, *Catalogus auctorum*. Rothomagi 1900, 8-o, str. 140).

X. J. N.

Rienzo Cola (Nicolaus Laurentii) trybun rzymski ur. 1313 r. w Rzymie jako syn szynkarza i matki praczk. Studya klasyczne napelnily go zachwytem dla starorzyskiej republiki, i marzeniem wskrzeszenia jej. Obdarzony talentem oratorskim, mszcząc morderstwo swego brata, podburzył lud pko arystokracji rzymskiej. R. pozyskał łaski pza Klemensa VI, który 1344 r. mianował go notaryuszem Stolicy Apłskiej. Popularność jego wzrosła do tego stopnia, że korzystając z nieobecności najpotężniejszego barona Stefana Kolonny, ogłosił się trybunem Rzymu, co Klemens VI 27 czerw. 1347 r. potwierdził. Umiał on zaprowadzić w mieście spokój i porządek, przez co tak się wzbił w ambicję, że wysłał postów do miast włoskich i ksiązt, wzywając ich do Rzymu dla naradzenia się nad losami Europy. Wnet ogłosił Rzym stolicą i nadto sam przybrał różne tytuły i koronował się siedmiorską koroną jako symbolem 7 darów Ducha św., które na niego zstąpiły. Pozornie ulegał wprawdzie pżowi, w rzeczywistości dla dekretów pskich żadał przyzwolenia ludu; ogłosił Ludwika Bawarczyka cesarzem, a jednemu z jego synów ofiarował Neapol jako lenno. Tem postępowaniem oburzył lud rzymski, który powstał pko niemu i zmusił go do ucieczki. R. tułał się po różnych dworach m. i. u Ludwika węgierskiego, a wreszcie 1350 udał się do Karola IV do Pragi, który kazał go uwięzić i 1352 r. odesłał go do Avignonu, gdzie za wstawieństwem Petrarki był łagodnie traktowany. Innocenty VI wysyłając do Włoch 1353 r. krđla Albornosa dodał mu R-ego, którego ten dla poskromienia buntowniczej szlachty mianował senatorem Rzymu. 1 sierp. 1354 r. od był R. uroczysty wjazd do Rzymu wśród wielkiego zapalu ludu. Uzuchwalony

tem wyniesieniem popadł teraz R. w zbytki i rozpustę. Przestał się liczyć z wszelkimi prawami, na pokrycie kosztów swej rozrzutności nakładał olbrzymie podatki m. i. od soli i wina, przez co wywołał oburzenie, a w końcu bunt ludu, przez który podczas ucieczki został zamordowany 8 paźdz. 1354 r. Okaleczone ciało jego włożono po ulicach Rzymu, a wreszcie spalili je żydzi. Albornoz wystąpił surowo pko mordercom i rokoszanom, lecz po roku na prośby Rzymian Innocenty VI ułaskawił załagujących swego postępkę. (Por. Papenhardt, *Cola di Rienzo u. s. Zeit.* Hamburg 1841; Gregorovius, *Gesch. d. Stadt Rom. im Mittelalt.* VI, Stuttg. 1867; Rodoconachi, *Cola di R.* Paris 1888; Gabnelli, *Epistolario di Cola di R.* Roma 1890; Hergenröther, *Dzieje powsz. Kł. katol.* t. IX, str. 25, wyd. „Bibl. Dzieł chrześc.“).

(Ch.).

Riess—1) Floryan, jezuita, ur. w Tiefenbach (ks. Würtemb.) w r. 1823, teologię i filozofię studyował w Tybindze, był repetentem w konwiktie teologicznym i wykładał filozofię do r. 1848; od tego czasu poświęcił się pracy redaktorskiej, wydając czasopisma religijne dla ludu. W r. 1857 wstąpił do Jezuitów; założył wraz z innymi Jezuitami czasopismo naukowo-religijne „*Stimmen aus Maria Laach.*“ † w r. 1882. Napisał m. i. *Das Geburtsjahr Christi*, ein chronologischer Versuch mit einem Synchronismus über die Fülle der Zeiten etc. Freib. 1880; *Nochmals das Geburtsjahr J. Christi etc.* Tze 1883; *Der S. Petrus Canisius.* Tze 1885; *Eine Vorfrage über die Verpflichtung des Syllabus.* Tze 1886; *Die moderne Irrlehre* oder der Liberalismus u. seine Verzweigungen im Lichte der Offenbarung. Tze 1886; *Der moderne Staat* und die christliche Schule. Tze 1888; *Staat u. Kirche.* Tze 1889; *Die päpstliche Unfehlbarkeit* u. der alte Glaube der Kirche. Tze 1870; *Der hl. Cyprian u. die Altkatholiken* seiner Zeit, i in.

2) Ryszard von ur. w r. 1823 w Schwäbisch - Gmünd (ks. Würtemb.), został kanonikiem w Rottenburgu, zajmował się geografią Ziemi św. † w r. 1898. Głównem dziełem jego jest *Bi-*

bel Atlas in zehn Karten. Freiburg 1887, 4-o; w 1895, wyd. 3-ie; toż samo po łacinie p. t. *Atlas Biblicus.* Tze 1896; 1906; *Biblische Geographie* Tze 1872; *Wandkarte von Palästina.* Tze 1897; 1907, wyd. 4-e; *Zur Belenchtung der Topographie des alten Jerusalem* w „*Tübinger Theol. Quartalschr.*“ 1870, t. 52, s. 181—215. (Por. Hurter, *Nomencl. lit. theol.* t. V, k. 1940 i 1619; Stang, *Historiogr. eccl.* str. 226; Sommervogel, *Bibliothèque.* t. VI, kol. 1846 i nast.).

X. J. N.

Riessler Paweł ks. współczesny teolog katolicki i orientalista, ur. w 1865 r. w Stutgardzie, wysw. na kapłana w 1889, został w r. 1891 repetentem w Ehingen, w 1898 proboszczem w Blaubereun, od r. 1907 jest zwycz. profesorem egzegezy St. Testam. w Tybindze. Napisał: *Das Buch Daniel.* Textkrit. Untersuchung. 1899; *Das Buch Daniel erklärt.* 1901. i in.

Rieti bpstwo we Włoszech środkow. bezpośrednio podległe Stolicy Apostolskiej (Reatinensis dioec.). Miasto, niegdyś siedziba Sabinów, liczy obecnie zaledwie 10,000 mieszkańców. Chłjaństwo miało tu zaszczyć ucień św. Piotra Prosdocius. Historycznie stwierdzone założenie bpstwa miało miejsce w V wieku, a pierwszym bpem był Ursus, obecny 499 i 502 r. na synodach w Rzymie. Dyecezya liczy 142,100 wiernych w 160 parafiach obsługiwanych przez 250 kapłanów świeckich i 63 zakonników, (Por. Ughelli, *Italia Sacra.* I, str. 1194, i nast.; Maroni, *Commentar de eccl. et Episcopis Reatinis.* Roma 1763; Pe de Sanctis, *Notizie storiche.* Roma 1887).

Rietter Antoni teolog katolicki, ur. w r. 1808 w Stadtamhof, po odbyciu studyów gimnazjalnych w Regensburgu i teologicznych i filozoficznych w liceum tze, wyświęcony został na kapłana w r. 1831, od r. 1832 był profesorem w uniwersytecie w Monachium, od 1834 drem teologii i prefektem studyów w królewskim instytucie wychowawczym tze, w 1835 profesorem moralnej i pedagogiki, oraz egzegezy St. Test. i archeologii w liceum w Ambergu, od 1852 prof. moralnej w uniwer. monachijskim. † w r.

1866 w Stadtambhof. Napisał m. i. *Ueber das Geschäft der Vernunft in dem theol. Beweise*. Rehensb. 1834; *Der hl. Liebe natürliches Licht*. u. anerschaffene Kraft. Tze 1857; *Die Moral des hl. Thomas von Aquin*. Tze 1858; *Breviarium der christl. Ethik*. Regensburg 1866, 2 t.; i w. in. (Por. Schäfler, *Handl. der kath. Theol.* 1900, t. IV, s. 37).

Riez Faust de ob. Faust de Riez.

Riffel Gaspar, historyk katolicki. Ur. 1807 r. w Biedesheimie pod Bineen. Kształcił się w seminaryum moguncyjskim, a następnie w Tybindze. W 1830 r. został wyświęcony na kapłana. Przez krótki czas poświęcał się pracy duszpasterskiej, a potem został profesorem w Giessen, gdzie objął katedrę historii klnej. Swymi wykładami zachwycał słuchaczów i rozbudzał w nich zamilowanie szczerze do nauki. W 1841 wydał pierwszy tom *Christliche Kirchengeschichte der neusten Zeit*. Dzieło to wywołało wielkie oburzenie w obozie protestanckim, a Riffel zmuszony był opuścić Giessen w 1842. Arch. Kettler powołał go 1851 r. na profesora do Moguncyi. † 1856 r. Oprócz wspomnianego napisał następujące dzieła: *Geschich. Darstellung d. Verhältnisses zwischen Kirche u. Staat von der Gründung d. Christen. bis auf Justinian I.* Mainz 1836; *Predigten auf alle Sonn u. Festtage d. Jahres*, Mainz 1836; *Die aufhebung d. Jesuitenordens*, Mainz 1855. (Por. W. W. X, 1202).

Rigault — 1) Karol dom, benedyktyn kongregacyi solesmeńskiej orleańskiej, ur. w r. 1842, † w 1897, napisał *Bibliothèque des écrivains de la Congr. de S. Maur*. Munich et Paris 1882; suplement do dzieła napisał Henryk Wilhelm w Kolmarze p. t. *Nouv. Suppl. à l'histoire littéraire etc.*, wydał go zaś i uzupełnił Buliè-e. Paryż 1908, 8-o; *Cartulaire des Abbayes de S. Pierre de Solesmes*. Le Mans 1881.—2) Karol Józef R-l d'Hericoult ob. Hericault Karol Józef.

Rigault (Rigaltius) Mikołaj archeolog. Ur. 1577 r. w Paryżu. Po skończeniu chlubnem nauk został bibliotekarzem królewskim, a następnie jeneralnym pro-

kuratorem w Nancy i intendentem prowincyi Metz. † w 1654 r. Wydał ze swemi objaśnieniami dzieła Tertuliana (Paris 1634) i św. Cyprjana (ib. 1649). (Por. H. Hurter, *Nomenclator lit.*, ed 1, Oeniponti 1871, p. 83; W. W., X, 1207).

Rigler Piotr Paweł, asceta teolog. ur. 1796 r. w Sarntheim w Tyrolu. W 1818 r. został wyświęcony na kapłana. Następnie był profesorem w seminaryum trydenckiem do 1839 r. i dwa lata rektorem tegoż seminaryum. W 1841 r. wstąpił do zakonu teutońskiego (krzyżacki). † 1873 r. Odznaczał się świętobliwością życia. Napisał: *Ordo pastoralis*. Bulsani 1861; *Das geistliche Leben der Schwestern des deutschen Hauses und Hospitals Unserer Lieben Frau in Jerusalem*. 1868; *Pastoralis Liturgica*, Bulsani 1869; *Praecepta Pastoralis Didacticae*, Bulsani 1874. (Por. W. W., X, 1207).

Rimbault Leon, współczesny pisarz katolicki francuski. Napisał: *Par l'amour et la douleur. Etude sur la Passion*. Paris 12-o, wyd. 4-e; *Notre Dame des Flots*. Tze; *Au soir du dix-neuvieme siècle*. Tze; *Les Triomphes de l'Amour*. Tze; *Toute miséricordieuse*. Tze; *Prince, moine, ecclse*. Tze; *L'Amé dominicaine*. Tze; *Israël chez lui, chez nous*. Tze; *La Douleur*, ses trésors, ses gloires. Tze; *Le Christ et les Hommes*. Tze; *L'Amé des Cloches*. Tze; *Les Gloires eucharistiques*. Tze; *Les Vaillantes du Devoir*. Etude féminine. Tze, 18-o, wyd. 3-e, i inne.

Rimbert albo Rembert św. arbp bremeński, ur. na terytoryum Bruges, został zakonnikiem w klasztorze w Turhold i po wieloletnim pobycie został powołany przez św. Ansgarego (ob.) arcbpa Bremy na swego towarzysza prac apłskich a w końcu i następcę, którym został w r. 865. Po objęciu dyec. Hamburskiej i Bremeńskiej, które wtedy były z sobą złączone, pż Mikołaj I dodał jeszcze R-i ogólną jurydykcyę nad wszystkimi klami w Szwecyi, Danii i dolnych Niemczech aż do Fryzyi. Jako gorliwy misyonarz R. pragnął powiększyć owczarnię Chrystusową nowemi zdo-bycami; w tym celu udał się do Sło-

wian na Pomorze i Wandalów, wszędzie okazując się pełnym łaskawości i miłosierdzia, zwłaszcza dla ubogich i niewolników, w Normandji, których wykupywał, jasniejąc przytem duchem modlitwy i umartwienia. † 11 czerw. 888 r. Zostawił *Żywot św. Ansgarego*, swego poprzednika i wiele pism ascetycznych. Święto 4 lut. (Por. Bolland, *Acta*; Mabillon, *IV Siècle Bénédicte*; Pétin, *Dict. hagiogr.* t. II, k. 867; Glaire, *Dictionnaire*, t. II, s. 1942).

Rimini (Ariminium) miasto i stolica bpa we Włoszech środk., obok Rzymu. Puzz.li - Neapol jedno z najdawniejszych śródownisk Chijaństwa we Włoszech. Obecnie liczy 5,000 mieszk. Według legendy rabinistycznej, miał R. założyć wódz z pokolenia Beniamina ok. r. 3000 od stworzenia świata. Prawdopodob. założycielami byli Umbrowie, a następnie zamieszkali je Gallowie, po których wypędzeniu R. stało się kolonią rzymską. Cesarz August upiększył je. W wiekach średnich było to jedno z wybitniejszych miast Pentapolisu. Od r. 754 R. za eżało od Państwa Kościelnego, od r. zaś ok. 12 0 przeszło pod władzę Malatestów, którym ces. Otton III przyznał prawo zwierzchnieze; ci sprzedali 1503 R. Wenecyanom, wskazke od 1506—1860 należało znowu do Państwa Klnego. Jako pierwszy zwiastun wiary czczony jest św. Apolinary, uczeń apłski, bp Rawenny, jako patron zaś Julian Istryjski. Pierwszy tu historycznie stwierdzony bp R. Stennius (Stemnio) był obecny na synodzie rzymskim 313 r. Po nim nastąpił Cyryak ok. 346 r. męczennik św. Gaudenty, który wkrótce po synodzie w R. (359), jako gorliwy obrońca wiary pko Aryanom został przez nich zamordowany. Bpstwo R. pierwotnie bezpośrednio podlegało St. Apłskiej, dopiero Klemens VIII bullą z 15 grud. 1604 r. poddał je wraz z Ferrarą metrop. Rawenna. Dyecezya R. liczy 125,400 wiernych, 124 parafij, 254 kłw i kaplic, 326 kapłanów świeckich, 56 zakonników, 10 klasztorów męskich i 21 żeńskich. Konstancyusz 359 r. zwołał do R. wielki synod, na którym było obecnych ok. 300 -- 400 bpw, wśród nich ok. 80 arianów. Większość znaczna oświadczyła się za symbolem nicejskim i potępiła Walensa i Urzacyusza, o-

raz ich popleczników, lecz w drodze do cesarza 10 wysłanników synodu dało się skłonić do uznania w duchu Walensa ułożonej formuły 4-ej syrmijskiej, do której przyłączyła się większość gwałtem w R. zatrzymanych uczestników synodu (por. Aryanizm). (Por. Clementini, *Racconto storico della fundazione di R. Rimino* 1617; Ughelli, *Italia sacra*. II, str. 409 i nst.; L. Nardi, *Cronotassi dei pastori della sta Chiesa R. Rimini* 1813; C. Tonini, *Compendia della storia d. R. delle origini al 1861*, Rimini 1896).

(Ch.).

Rimouski bpstwo (dioec. Sancti Germani de Rimouski) w Kanadzie, sufragan a arcbpstwa Québec, erygow. w r. 1867, miała dotąd 2 bpw. Katolików liczy 123,592, protestantów 8,798; parafij 87, kapłanów świeckich 137, zakonnych 10; kłw i kaplic 120; seminarzystów 220; zgromadzeń zakon. męskich 8, żeńskich 7; szkół katolickich 593 z 20,000 uczących się. (Por. Battandier, *Annuaire pontif.* 1913, s. 311; *Canada eccles.* Montreal 1909, s. 117—28).

Rinaldini Arystydes kardł współczesny ur. w r. 1844 w Montefalco, studia odbywał w seminaryum św. Piotra na Watykanie od r. 1860—1862 i w kolegium Capranica od 1862—1868, wysw. na kapłana w 1868, w końcu t. r. został sekretarzem nuncjatury w Lizbonie, w 1879 w Brukselli, następnie pozostał w Brukselli jako prywatny agent po ustąpieniu mgra Serafina Vanatelli z powodu zatargu o szkoły z Frère Orban'em; mianowany w r. 1885 audytorem teje nuncjatury po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych. Następnie był od r. 1887—1893 internuncyuszem w Holandji i Luxemburgu. W r. 1896 mianowany arcbpem tytul. Heraklei został konsekrowany w Rzymie w kle św. Augustyna i mianowany nuncyuszem w Brukselli, przeniesiony w 1899 do Madrytu. Kreowany krdłem-dyakonem w r. 1907, był legatem pskim reprezentującym Ojca św. jako ojca chrzestnego księcia Asturji d. 18 maja 1908 r. Przebywa w Rzymie i przewodniczy kongregacyom; do spraw nadzwyczajnych od r. 1907; rytów od 1908; sygnatury apłskiej od 1908 i fabryki św. Pio-

tra od 1907. (Por. Battandier, *Annuaire pontif.* 1913, s. 127; Herder, *Konvers.-Lexikon.* 1910, k. 1187).

Ringholz Odilon benedyktyn współczesny, dr. teologii, archiwaryusz klasztoru w Einsiedeln, ur. w r. 1852 w Baden-Baden, napisał: *Abt Odilo von Cluny.* 1885; *Des Stiftes Einsiedeln Tätigkeit.* f. die Reform deutscher Klöster von Wilh. von. Hirsau, 1886; *Der sel. Markgraf Bernhard v. Baden.* 1888; *Die Ordensgelübde Wallfahrts-gesch. Uns. Liebe Frau von Einsiedeln.* 1896; *Catalogus religiosorum monasterii B. M. V. Einsidlensis* 1881—95. 1896; *Der hl. Märtyrer Meinrad.* 1900; *Geschichte des Benediktinerinnenklosters* zu allen Heiligen in der Au bei Einsiedeln. 1900; *Die Kulturarbeit des Stiftes Einsied.* 1909 i 1913; *P. Isidor Moser O. S. B.* von Einsied. 1911; *Zum Gnadenquell in der Meinradszell.* 1912, i w. inych, zwłaszcza dotyczących się dziejów klasztoru w Einsiedeln i osobistości z nim związanych. (Por. Keiters, *Kathol. Literatur.* - *Kalender.* 1913, 18 o, s. 479 i nt.).

Riniel Hilary współczesny jezuita włoski, autor obszernego dzieła *La diplomazia pontificia nel secolo XIX.* Roma, 8-o, 5 tomów; część dzieła przełożył na język francuski ks. Verdier p. t. *La diplomatie pontificale au XIX siècle.* Paris, 8-o. Oprócz tego napisał o. R. S. *Pietro in Roma* ed i primi Papi secondo i più vetusti cataloghi. Roma, 8-o; *Beatrice Cenci* secondo i costituti del suo processo. Tze, 8-o; *La Santa Casa di Loreto.* Confutazione del libro: Notre Dame de Lorette. Etude hist. sur l'authenticité de la Casa par le Chan. Ulisse Chevalier. Roma 3 t. in 8-o; *Bibbia e Babele.* Il primo capo della Genesi. Tze, 16-o; *La Enciclica „Pascendi Dominici Gregis“ e la Evoluzione della Chiesa e del Dogma.* Tze, 8 o, wyd. 3-ie.

Rintel Mikołaj Karol Gustaw, konwertyta, ur. z rodziców żydów w r. 1809, został protestantem, ale tak gorliwie bronił sprawy arcbpa kolońskiego Klemensa Augusta w dwóch pismach, że wywołał pko sobie gniew rządu, który skazał R-a na rok więzienia. Wtedy przyjął w

r. 1839 wiarę katolicką. Uwolniony staniem krdła Diepenbrocka księcia bpa wrocławskiego mianowany został przez tegoż radcą przy kancelarii bpiej. Bronił w dalszym ciągu słowem i piśmem praw Kła katolickiego i 7 rażony apopleksyą dn. 29 stycz. 1854 r. (Por. Rosenthal, *Convertitenbilder*, t. I, s. 532 i nt.; Schulte, *Allgem. d. Biogr.* t. 28, s. 646).

Rintelen Wiktor, prawnik, członek Reichstagu w Berlinie, ur. w r. 1826 w Wesel, napisał: *Ueber den Einfluss neuer Gesetze auf die z. Z. bestehenden Rechtsverhältniss.* 1877; *D. Kirchenpol. Gesetze Preussens u. des deutsch. Reiches.* 1887, wyd. 2 ie; *Das Verhältniss der Volksschule Preussens zu Staat u. Kirche.* 1888; *Gerichtsverfassung u Justizvervalt.* 1889; *Das Konkursrecht.* 1890; *Der Strafprocess.* 1891, i w in. (Por. Keiters, *Kath. Liter.* - *Kalend.* 1902, 16-o, s. 253).

Rio Aleksy Franciszek, pisarz religijny i krytyk sztuki ur. w Morbihan w r. 1797, w 1874 w Paryżu, był przyjacielem Lamennais'a; oprócz w elu prac religijnych ogłosił drukiem *De l'art chrétien.* Paris 1874, 8-o, 4 t., wyd. 3-ie; *Scheekspere catholique.* 12 o.

Rio-de-Janeiro albo **Saint-Sebastien** arbpstwo (archid. Santi Sebastiani Fluminis Januarii) w Brazylii. Arcbpstwo założone zostało początkowo jako prelatura w r. 1575, która w r. 1676 została bpstwem, a w r. 1892 arcbpstwem i obejmuje obszar 1330 kilometrów kw. Katolików liczy 790 tysięcy, protest. 10,000; parafij 24; kanoników jest 18, kapł. świeck. 120, zakonnych 33; kłów filialnych i kaplic 150. Miasto R. d. J-o jest stolicą arcbpa i bpa sufragana, posiada wspaniałą katedrę i 50 kłów, jest siedzibą kong. Beurońskiej przy słynnem benedyktyńskim opactwie Sta. Maria di Monserrato, ogłoszonem przez Piusa X d. 15 sierp. 1907 r. opactwem nullius, uniwersytet, muzeum narodowe, bibliotekę, obserwatorium i olbrzymi szpital i t. d. (Por. Battandier, *Ann. pont.* 1913, s. 311; Orgelbr, *Enc. powsz.* t. XII, s. 611; Buchb., *Kirchl. Handlex.* 1910, s. 1782).

Rio Grande albo **Św. Piotra de**

Rio Grande bpstwo ob. Porto-Allegre.

Rio del Marcin Antoni ob. Delrio.

Rio - Negro (Rivi Negri) prefektura apłska w Brazylii założona dn. 19 paźdz. 1910 r.

Riobamba (dioecesis Bolivarensis) bstwo w Ekwadorze, sufrgania Quito, erygow. w 1863 r. obejmuje prowincje Chimborazo i Bolivar; rezydencją biskupa jest Riobamba. Katolików ma 200,000 ob- sługiwanych przez 63 kapłanów w 48 kłach (Por. Buchberger, *Kirch. Handl* 1910 k. 1781; Battaudier, *Ann. pont. cath.* 1913, s. 311; T. Wolf, *Geogr. u. Geol. del Ecuador*. Lipsiae 1892. Kolberg, *Nach Ecuador*. 1897, s. 287 i nast.)

Riondel, jezuita francuski współczesny, napisał: *Vie intime de saint Joseph* Paris 12-o; *Le divin Maître et les femmes dans l'Evangile* Tże. 12 o.

Ripalda Hieronim de T. J. ur. w Teruel w r. 1335, wstąpił do nowicyatu w Alcali w 1551, był rektorem w Villagarcia, Salamance, Burgos i Valladolid. † w Toledo w 1618. Napisał *Razonamiento que hace el Pecador a Dios*. Madrid 1614, 8-o; *Dos libros de oraciones Panegiricas y Morales*, v Exortaciones misticas; *Catecismo del P. M. Geronimo de Ripalda... declarado por Imagines etc.* Augusta 1616, 8-o; katechizm ten przedrukowywany był często, poprawiany i przerabiany przez różnych autorów. Najnowsze wyd. Madryt 1890, 8 o. Tłumaczono go też na inne języki i pisano na niego komentarze. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*, t. VI k. 1864—1873).

Ripalda Jan Martinez, de ob. Martinez. 3.

Ripatrassone bpstwo (dioec. Ripanensis) w środkowych Włoszech w prowincyi Ascoli - Piceno, sufrgania Fermo, erygow. dn. 1 sierp. 1571 r. Katolików liczy 38,735 w 22 parafiach, 13 wiceparafiach obsługiwanych przez 87 kapłanów świeck. i 18 zakonnych w 70 kłach i kaplicach. Seminarzystów 20.

Ripon Jerzy Fryderyk Samuel Robinson lord angielski, ur. w r. 1827, był synem Fryderyka Johna Robinsona, w

r. 1853 został członkiem parlamentu, od 1867 do 1874 był prezesem rady tajnej, od r. 1870 wielkim mistrzem masoneryi w Anglii; nawrócony w 1874 na katolicyzm został w 1880 wice-królem Indyj, w 1892 państwowym sekretarzem kolonial. Gorliwy katolik był prezesem Konferencyj św. Wincentego a Paulo w Anglii. † w lipcu 1909 r., w 82 życia.

Rippel Grzegorz teolog. Ur. 1681 r. w Angli był jezuitą, a następnie świeck. kapłanem w Tessenheimie i Northheimie. Bliższe szczegóły z jego życia nieznane. Umarł 1729 r. Napisał dzieła: *Lutheranus inexcusabilis*, Strasburg 1721; *Alterthum. Ursprung und Bedeutung aller Ceremonien*, Gabraüchen und Gewohusheiten der Heiligen Cath. Kirchen, 1725. Dzieło to doczekało się 27 wydań. Ostatnie wyd. przerobione i na nowo opracowane przez ks. H. Himioben'a p. t. *Die Schönheit der kath. Kirche*. 1906. Jedno z poprawionych wydań tego dzieła przełożył na język polski ks. N. Bieroński p. t. *Piękności Kościoła Katolickiego*. Warszawa. 8-o. 3 t. (Por. W. W. t. X, 1213).

Ritschl Albrecht protestancki teolog racjonalistowski, ur. w r. 1822 w Stettin, studyował teologię w Bonn i Halli, Heidelbergu i Tybindze, w r. 1846 został prywatnym docentem, w 1853 nadzwyczajnym, a w 1860 zwyczajnym profesorem teologii w Bonn, w 1864 w Getyndze, w roku 1879 radcą konsystorza, w 1881 drem prawa, w 1887 prorektorem uniwersytetu. † w Getyndze w r. 1889. Napisał: *Das Evangelium Marcus u. das kanon. Evang. des Lukas*. Tübing. 1846; *Ueber das Verhältniss des Bekenntnisses zur Kirche*. Bonn 1854; *Die christliche Lehre von der Rechtfertigung u. Versöhnung*. Tże 1870—74, 3 t.; 1888, wydanie 3 cie; 1895-1903, wyd. 4-e; *Ueber das Gewis.* Tże 1876; *Unterricht in der christ. Religion*. 1875; 1903, wyd. 6-e; *Geschichte des Pietismus*. Tże 1881, T. I; *Theologie u. Metaphysik*. Tże 1881; 1887, wyd. 2-ie i inne. R. jest twórcą racjonalistowskiej szkoły teologicznej protestanckiej. Podstawą jej jest filozofia Kanta. R. odrzuca wszelkie metafizyczne prawdy jako niedostępne dla poznania ludzkiego, gdyż o nich nie pewnego, jak twierdzi, wiedzieć nie można. Odrzuca

tedy Bóstwo Chrystusa Pana, Tajemnicę Odkupienia i t. d. Za podstawę religii uważa uczucie, a ocenę prawd wiary opiera na praktycznym doświadczeniu ich wartości dla życia danej jednostki. O tyle więc jakaś prawda ma dla nas wartość, o ile ona odpowiada potrzebom naszej duszy. Rzecz jasna, że tego rodzaju subiektywizm w rzeczach wiary prowadzi do zupełnej negacji religii objawionej. R. jest skończonym typem modernisty protestanckiego. (Por. Schäfler, *Handl. d. kath. Theologie*. 1900, s. 41; Buchberger, *Kirchl. Handlex* 1910, k. 1784 i nst.; Fabricius, *Die Entwicklung in R-s Theologie v. 1874—89*. 1909; Edghill, *Ritschlianism*. London 1910).

X. J. N.

Ritter — 1) Erazm, pseudoreformator w Szafuzie. † w r. 1546 w Bernie, był kaznodzieją w Rottweil, rozgłaszał nową naukę w Szafuzie, Bernie i Bazeli. W r. 1538 wszedł w bliższe stosunki z Viretem i Kalwinem na synodzie w Lozannie.

2) Henryk, filozof niemiecki, ur. w r. 1791 w Zerbst, od r. 1837 był profesorem filozofii w Getyndze. † w r. 1869. Był uczniem Schleiermachera. Pisał przeważnie o historii filozofii. Główne jego dzieła są: *Geschichte der Philosophie*. Hamburg 1829—53, 12 t.; *Uebersicht über die Geschichte der neust. deutsch. Philosophie seit Kant*. Braunschw. 1853; *Encyclopädie der phil. Wissensch.* Göttingen 1862—64, 3 t.; *Ueber die Unsterblichkeit*. Leipz. 1866, wyd. 2-ie, i inne.

3) Józef Ignacy ks., historyk kłny, ur. w r. 1787 w Świdnicy na Śląsku, nauki średnie odbył w Głogowie, teolog.-filozoficzne w uniwersytecie wrocławskim, wyśw. w r. 1811 na kapłana, w 1821 został drem teologii, w 1823 r. zwyczajnym profesorem historii kłnej w uniwersytecie w Bonn, a w 1830 r. we Wrocławiu, w 1840 wikaryuszem generalnym bpa wrocławskiego. Na tem stanowisku rozwinął energiczną działalność pko Rongeu, którego zasuspendował; w r. 1845 znów powrócił na katedrę profesorską we Wrocławiu; obdarzony godnością kanonika katedralnego † w r. 1857. Napisał: *Handbuch der*

Kirchengesch. Bonn 1826 — 30, 3 t.; *Pelliciae, De Ecciae primae aetatis etc. politia* Coloniae 1829 — 38, 3 t. wraz z J. W. J. Braunem; *Der Kapitulär-Vicar*, eine kanonisch. Abhandlung. Münster 1842; *Gesch. der Diocese Breslau*. Breslau 1845, wyszedł tylko I tom, do r. 1290; *Ueber die Reliquienverehrung*. n. bes. des hl. Rockes in Trier. Tze 1845; *Die beiden Dioskuren* der prot. Kirche in Deutschland (Bunsen u. Stahl). Breslau 1846, i in. (Por. Schäfler, *Handl. d. kath. Theol.* 1900, t. IV, s. 42; Stang, *Historiogr. eccl.* 1897, s. 212; Orgelb., *Encykl. Powsz.* t. XII, s. 430)

X. J. N.

Rittner Edward, ur. w r. 1845 w Galicji, kształcił się w uniwers. lwowskim; od r. 1872 był profesorem prawa kanonicznego tze, od r. 1883—84 był rektorem uniwers., w r. 1881 został członkiem akademii jagiellońskiej w Krakowie. W r. 1886 został radcą w ministerium oświaty, w 1895 ministrem dla Galicji. † w r. 1899. Napisał: *Przewodnik do prawa kanonicznego*. Tze 1879, 2 t.; i po niemiecku *O austriackim prawie małżeńskim*. (Por. Orgelbrand, *Enc. Powsz.* t. XII s. 614).

Rituale Romanum ob. Rytuał.

Rituum Congregatio ob. Kurya Rzymska.

Rivalto Jordanda ob. Jordan di Rivalto.

Rivaux ks. dyrektor seminaryum i kanonik honorowy w Grenoble, † w r. 1886. Jest autorem podręcznika historii kłnej p. t. *Cours d'histoire ecclésiastique à l'usage des grands séminaires*. Paris 1895, 8-o, 3 t.; było dotąd 12 wydań. Jest polski przekład tego dzieła.

Rive Bernard T. J., ur. w r. 1824 w Dorsten (Westfalia); w 1851 wstąpił do nowicyatu, był kaznodzieją katedralnym w Paderbornie, Monastyrze i od r. 1859 do 1872 w Kolonii. † w r. 1884 w Gemmenich. Napisał: *Die Ehe in dogmatischer, moralischer u. sozialer Beziehung*. Regensb. 1876, 8-o i *Die Erste dogmatische Constitution des*

vatikanischen Concils u. die moderner Irthümer. Paderb. 171, 8-o, oraz kazania: *Unfehlbarkeit des Papstes* mit Rücksicht auf die neueste Controverse. Paderborn 1870, 8 o; *Die Fasten der seligen Jungfrau*. Dogm. Predigten. Regensb. 1882, 8-o, 2 t.; *Die Fasten unserer Herrn Jesus Christus* Tze 1882, 8-o, 2 t. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VI, k. 1878; *Stimmen aus Maria Laach*. 1884, t. 27, s. 538—40).

Rivet Andrzej, kalwiński teolog. Ur. 1573 r., kształcił się w Orthez i w La Rochelle. Od 1595 — 1620 r. był pastorem w Thouars, następnie dwa lata profesorem w Leyden i wreszcie od r. 1632 kuratorem szkół w Breda. † 1652 r. Napisał: *Catholicus orthodoxus...* sive summa controversiarum omnium inter orthodoxos et pontificios. Lugduni Batav. 1630, 2 vol., *Jesuita vapulans*. Lugd. 1635; *Isagoge ad Scripturam* S. V. et N. T. Dordraci 1616. (Por. Haag, *La France protestante*. VIII, Paris 1858, 445).

Rivet August, współczesny prawnik, adwokat sądu apelacyjnego w Lyonie profesor prawa w uniwersytecie katolickim t. z. Napisał: *La Régime des biens de l'Eglise* avant Justinien spécialement sous les empereurs chrétiens. Lyon 1891, 8-o; *La législation de l'enseignement primaire libre*. Tze 1891, 8-o; *Précis de législation rurale*. Tze 1901, 8 o; *Capacité des établissements ecclésiastiques* pour recevoir des libéralités. 8-o; *Actions en reprise et en résolution* auxquelles donne lieu l'application des lois sur la séparation. Paris, 8 o; *Liquidation du patrimoine ecclésiastique*. Commentaire etc. Tze, 12-o.

Rivet de la Grange, Antoni, benedyktyn, ur. 30 paźdź. 1683 r. w Confolens (Poitou), wstąpił 1705 r. do zakonu w Marmoutiers, poczem 1717 przejął się do konwentu porysykiego, gdzie miał zająć się napisaniem historii zakonu. Zawikłany w spory jansenistowskie z powodu bulli „Unigenitus“ 1719 r. wysłany został za karę do klasztoru St. Vincent du Mons, gdzie w osamotnieniu spędził 30 lat aż do † 7 lut. 1749. Tam to napisał dzieło, które go okryło niepożytą chwałą *Histoire littéraire de*

France. Doprowadził on je przy pomocy towarzyszy zakonnych do IX tomu (Paryż 1733—1750), Clémencet i Franciszek Clement opracowali tomy do XII (1763); począwszy od XIII t. do XIX wzięła w swoje ręce praca komisji Instytutu francuskiego (1814—1863). (Por. Wstęp do IX tomu *Hist. littér. de France*; *Biogr. universelle*, t. XXXVI, str. 82).

Rivière — 1) Jan, ks. dr teologii współczesny profesor Pisma św. w seminarium w Albi, napisał: *La propagation du Christianisme dans les trois premiers siècles*. Paris 12-o, 2 t. w kolekcji „Science et Religion“ n. 454 i 455; *Le Dogme de la Rédemption*. Essai d'étude historique. Paris 8-o—godna uwagi praca; *La Théodicée de Fenelon*, ses éléments quietistes w „Annales de phil. chrét.“ 1908, nov. (Czasopismo to dostało się na index na mocy dekr. Kongr. ind. z dn. 4 maja 1913 r. Roczniki za r. 1905—1913).

2) Karol de, pisarz francuski, napisał *Deux mois de Marie*. Paris, 18-o; *Instructions paroissiales*. Tze, 8 o; *Manuel de la Science pratique* du prêtre. Tze, 8-o; *Du Chant des offices pontificaux et capitulaires*. Tze, 8-o; *Des offices pontificaux et capitulaires*. Tze 8-o, i inne.

3) Ludwik, ekonomista katolicki współczesny, wiceprezes Société d'Economie sociale, autor cennych prac: *Protection internationale des oeuvres littéraires* et artistiques. Paris 1898, 8-o; *Les Jardins ouvriers en France* et à l'étranger. Paris et Lyon 1899, 12-o; *Mendiants et Vagabonds*. Paris, 12-o, dzieło nagrodzone przez akademię francuską; *La Terre et l'Atelier*. Jardins ouvriers. Paris 1912, 12-o, 2 wyd., praca odznaczona złotym medalem w akad. nauk moraln. i politycz.; w Paryżu z nagrody Julius'a Audéoud; *Ecoles d'infirmières et de germales* Paris 12-o, i in. (Por. Blanc, *Répert. bibliogr.* 1902, s. 335; Tenże, *Dict. de Phil.* 1906—1908, *Suppl.* 4-o, k. 126; Katalogi ksiąg. firm. Lecoiffre'a, Beauchesne'a i Maison de la Bonne Presse w Paryżu).

X. J. N.

Rixner Anzelm Tadeusz, uczony be-

dyktyń, ur. w r. 1766 w Tegernsee, studia odbywał w miejscowej szkole klasztornej, później w Freisingu, w r. 1786 wstąpił w Metten do zakonu, wysł. na kapł. w 1788, uczył w swoim klasztorze prawa kanonicznego i historii Kł., od r. 1868—05 i od 1809—34 był profesorem filozofii w Ambergu, został też członkiem akademii nauk w Monachium. † w 1838 r. R. był zwolennikiem filozofii Hegla, zwłaszcza pod koniec swego życia, a próżniej przerzucił się do zasad Schellinga. To też podwójny wpływ tych dwóch filozofów widoczny jest w dziełach R-a. Z pomiędzy wielu dzieł jego zaznaczamy: *Synopsis institutorum philosophicarum*, Monachii 1795; *Conceptus universae metaphysicae sive naturae sive morum*. Straubingae 1797, 2 t.; *Handbuch der Geschichte der Philosophie*. Sulzbach 1822, t. 3; 1829, t. 4; *Geschichte der Philosophie* bei den Katholiken in Altbaiern, bayerisch Schwaben und Franken. München 1835; *Darstellung des Fundamentes der All-Eins Lehre* an der Formeln der Infinitesimal-Rchnung w Ast'a „Journal für Wissenschaft und Kunst“. (Por Schäfler, *Handl. der kath. Theol.* 1900, t. IV, s. 46; Blanc, *Dict. de Philosophie*. 1906, 4-o, k. 1034). X. J. N.

Robert archbp moguński od 968—975 r. Dokładniejsze szczegóły z jego życia nieznane. Przez długi czas figurował jako trzeci z rzędu archbp gnieźnieński. Mniemanie takie powstało prawdopodobnie z tego powodu, że pierwszymi misyonarzami w Polsce byli księża czescy, należący do jurysdykcji archbpów moguńskich i stąd i w Polsce uważali ich za bezpośrednich swych zwierzchników. (Por. ks. J. Korytkowski, *Arceybiskupi gnieźn. od 1000—1821 r.* Poznań 1889, t. I, str. 10—20).

Robert albo **Rugo** bp wrocławski od r. 1125 do 1143, w r. 1136 bawił w Würzburgu, w 1139 nadał kaplicę św. Michała klasztorowi N. M. P. świeżo wystawionemu przez Piotra Dunina we Wrocławiu. W r. 1143 przeniesiony na stolicę krakowską, którą objął po bpie Radoście. † t. r. w Krakowie. Po nim wstąpił na stolicę krakowską Mateusz Cholewa.

Robet z Arbissel ob. Fontevraud.

Robert Arnould d'Andilly ob. Arnould d'Andilly.

Robert Capito ob. Grosseteste.

Robert z Courçon (de Cursone) od r. 1212 król, studia odbywał w Oxfordzie, Paryżu i Rzymie, był kancl. uniwersytetu, w r. 1213 i 1218 był legatem do Francji. Nadał statuty uniwersytetowi paryskiemu w 1215 r. Zorganizował on uniwersytet pod protekcją króla i Kł. na podobieństwo republiki naukowej, składającej się z nauczycieli i uczniów; każda narodowość miała swój oddział; były też oddzielne kolegia, nawet księgarze uniwersyteccy, kopiści, pergaminisci i t. d. R. † w r. 1218. Jest autorem *Summy* teologicznej i kanonicznej, w której w szczególniejszy sposób zajmuje się kwestią lichwy. Napisał nadto: *Lecturae solemnes*; *Distinctiones*; *De salvatione Origenis*; *De septem septenis*; dzieła te po większej części pozostały w rękopisie. Niektóre z nich były drukowane w urwłach w „Biblioth. Anglica“. London 1748, s. 213 i w Hauréau, *Notices et extraits de mss XXXI*, 2. Paris 1886, s. 268—271. (Por. G. Lefèvre, *Le Traité de usura de Rob. de Courçon*. 1902; Blanc, *Dict. de Philosophie*. 1906; Buchberger, *Kirch. Handl.* 1910, k. 1792).

Robert od św. Ducha, karmelita bosy prowincji litewskiej, lektor teologii i profesor filozofii, żył w XVIII w. Napisał: *De laudibus D. Thomae de Aquino* Angelici Ecciae Doctoris oratio. Vilnae 1767; *Kazanie przy konkluzji 40 godzin. nabożeństwa* w czasie uroczys. Opieki Józefa św. Tze 1770; *Żal Jezusa Chrystusa nad nieszczęśliwym stanem grzesznika* niepokutującego... z łacińsk. na polski przetłum. Grodno 1777, 8-o. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kazn.* t. II, s. 304; Jocher, *Obraz bibl. - hist. nauk.* t. II, n. 5076; t. III; n. 5500 i 6265).

Robert de Fluctibus ob. Fludd Robert.

Robert G. ks., współczesny, dr teologii, napisał *Les écoles et l'enseigne-*

ment de la théologie pendant la première moitié du XII siècle. Paris 1913, 12-o, dzieło odznaczone przez akademię nauk moralnych i politycznych.

Robert z Genewy ob. Klemens VII antypż.

Robert Karol ks. oratoryanin współczesny z Rennes, napisał: *Les Etudes bibliques; Réponse à „l'Encyclique et les catholiques anglais et américains“*. Paris 1895, 8-o; *Expédition des émigrés à Quiberon 1795*. Paris 1899, 8-o; *Urbain de Hercé*, dernier évêque et comte de Dol etc. Tże 1900, 9-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, s. 335 i nst.).

Robert Klaudyusz ks. Żył od r. 1564—1637. Po skończeniu nauk był nauczycielem Andrzeja Fremyota, późn. arcbpa z Bourges i następnie jego synowca, który w Chalons został bpem. Ten mianował R. archidyakonem i swym wikaryuszem generalnym. Klaudyusz napisał wysoce cenne dzieło *Gallia christiana* (Paris 1620), obejmujące dzieje Kł. we Francji do XVII w. (Por. H. Hurter, *Nomenclator Lit.* ed. I, Oniponti 1871, p. 657).

Robert z Lincoln ob. Grosseteste.

Robert z Melun (Melidensis). Ur. w Anglii pod koniec XI w. Kształcił się w Paryżu, gdzie słuchał Hugona a S. Victore i Abelarda. Następnie sam założył szkołę w Paryżu, która wkrótce zasłynęła; miał tu Robert w liczbie swych uczniów Jana Salisbry, Jana Cernwalla, Tomasza Beketa, późniejszego arcbpa kanterburyjskiego i wielu innych sławnych później mężów. Uczniowie jego wielce cenili i wychwalali przymioty umysłowe swego mistrza. Był on rzeczywiście i filozofem i teologiem gruntnym. Po powrocie do kraju rodzinnego w 1160 r. został za wpływem bpa Tomasza Beketa bpem w Hereford. † w 1167 r. Pozostało po nim dzieło *Summa Theologiae*, znane też pod nazwą *Liber Sententiarum*. (Por. Fretet, *La Faculté de Théologie de Paris*. I, 1894, 88; W. W., X, 1222).

X. R. J.

Robert de Monte albo z Torin-

neio, ur. w Normandji, był zakonnikiem w klasztorze Bec, od r. 1149 opatem tże, od r. 1154 opatem Montis S. Michaelis de Periculo Maris, † w r. 1186. Maż uczony, sławny z cnoty i wiedzy, zążwający wielkiej powagi u Normandów, badacz wytrawny historyi. Napisał *De immutatione ordinis monachorum in Normannia; De abbatibus et abbatibus Normanniae* at aedificatoribus earum; kontynuował *Kronikę* Sigeberta od r. 1100 do 1186. Dzieła te są u Migne'a P. L. t. 202 i Potthast'a, t. II, s. 976. (Por. Possevin, *Apparat. sacer.*; Vossius, *De Hist. lat.* I, c. 52; Glaire, *Dictionnaire*, t. II, s. 1969; Stang, *Historiogr. eccl.* 1897, s. 86).

Robert Pulleyn ob. Pullus (Pulleyn) Robert.

Robert opat z Reims i historyk, ur. w Reims ok. r. 1055, został w 1095 opatem klasztoru św. Remigiusza w Reims; z powodu nieporozumień z Bernardem opatem z Marmoutiers, usunął się do przeoratu Saint-Oriele de Senue, który wszakże opuścił i udał się z Krzyżowcami do Palestyny. Po powrocie zwolany do Poitiers w r. 1100 synod usprawiedliwił wprawdzie postępowanie R-a, ale wkrótce potem oskarżony o złą administrację swego przeoratu, został złożony z urzędu. † w r. 1122 w Senue pod Vouriers. Został *Historia Hierosolymitana libris VIII explicata*. Coloniae 1470—74, 4-o. (Por. Martène, *Veterum scriptorum collectio*; Rivet, *Hist. litt. de la France*. t. IX i X; *Gallia christ.* t. IX; Bouillot, *Biogr. Ardennaise*).

Robert z Sorbon albo Sorbonne sławny doktor i uczony, ur. w Sorbon miasteczku pod RétHEL w dyec. Reims w r. 1201, kazaniami swemi zdobył tak wielką sławę, że go św. Ludwik wybrał sobie na kapelana i spowiednika; ok. r. 1251 R. został kanonikiem w Cambrai i założył w 1253 sławne kolegium w Paryżu noszące jego nazwisko (Sorbona). W r. 1258 został kanonikiem paryskim. † w r. 1274 w Paryżu. Napisał wiele dzieł po łacinie: *Tractatus de conscientia; De Confessione; Via paradi.* Dziełka te weszły w skład „Bibliothèque des Pères“. *Notationes in Scripturam* zamieszczone przez Tour-

nemine'a w wyd. Menochiusza, nadto *Statuta domus et societatis Sorbonae* (Por. Du Boulay, *Historia universitatis Paris.*; *L'histoire litt. de la France* t. XIX; Gerard du Boit, *Historia eccl. Parisiensis*; H. Fiset, *France pontificale*, archidiocèse de Paris; Glaire, *Dictionnaire*, t. II, s. 2162).

Robert z Torinneio ob. Robert de Monte.

Robert Ulysses, inspektor generalny bibliotek i archiwów we Francji, erudyta i historyk francuski, ur. w r. 1845, † w 1903. Napisał: *Pentateuchi versio latina antiquissima ex cod. lugdun.* Paris 1881; *Supplément à l'histoire littéraire de la congr. de s. Maure.* Tze 1881; *Notes historiques sur Saint-Mandé.* Saint-Mandé. 1889, 18-o; *Les signes d'infamie au moyen âge*, juifs, sarracins, hérétiques, lépreux etc Tze 1891; *Histoire du Pape Calixte II.* Tze 1891, 8-o; *Bullaire du pape Calixte II.* Tze 1891, 2 t. 8-o; *Un pape belge.* Histoire du pape Etienne X. Bruxelles 1892, 16-o; *Voyage à Vienne.* Paris 1899, 18-o; *L'enseignement à Besançon.* 1900, 8-o; *Heptateuchi partis posterioris versio latina antiquis. e codicib. lugdunen. etc.* Lyon 1900, 4-o, i inne, których wykaz podaje Polyobion 1904, t. I, s. 73. (Por. Blanc, *Répert. bibliogr.* 1902, 8-o, s. 336; Hurter, *Nomencl. liter.* t. V, s. 1987).

Robertanie było to stowarzyszenie przygotowujących się do stanu duchownego młodzieńców, założone w r. 1690 w kolegium w Montaigu przez ks. Roberta Boucher'a doktora Sorbony i generalnego wikarego z Chartres. Wskutek starań tego pobożnego kapłana pomoc duchowną stowarzyszeniu niosło seminaryum św. Sulpicyusza. Ks. Boucher umierając w r. 1708 zapisał seminaryum 1800 lirów renty na utrzymanie tej instytucji. Seminaryum przyjąwszy legat uważało za najwłaściwsze zjednoczyć stowarzyszenie z seminaryum św. Sulpicyusza, czego dokonano d. 1 marca 1708 r. za zgodą króla de Noailles arcbpa paryskiego. Wtedy to stowarzyszenie przeniosło się do budynku przylegającego do seminaryum św. Sulpicyusza. Nazywano je początkowo „Stowarzysz. ubogich studentów“ albo wprost

„Małem Stowarzyszeniem“, później nazwano je **Robertanami** od imienia założyciela ks. Roberta. Przyjmowano tu aspirantów do stanu duchownego za małą opłatą. Corocznie przyjmowano 15 do 18 młodzieńców za pomocą konkursu naukowego. To też nauki stały tu wysoko. A i moralność była bez zarzutu, gdyż mimo upadku dyscypliny w seminaryum sulpicyańskim, z powodu wieku podeszłego i zmiany przewodników duchownych tej instytucji, Robertanie pozostali na pierwotnej stopie rygoru i porządku. Przypisać to należy okoliczności, że młodzież rekrutująca się do tego stowarzyszenia pochodziła zwykle z klas średnich, w których i wiara silniejsza i obyczaje były czystsze. Stowarzyszenie R-ów upadło w r. 1792 z powodu już to zaaresztowania członków przez rząd, już wreszcie z powodu śmierci superyora ks. Galais, który został zamordowany 22 wrześ. 1793 r. wraz z 7 innymi kapłanami zgr. św. Sulpicyusza. (Por. *Vie de M. Emery* nouv. super. du sémin. et de la comp. de S. Sulpice, t. I, passim; Glaire, *Dictionn.* t. II, s. 1970).

X. J. N.

Roberti Jan Chrzciel T. J., ur. w Bassano w r. 1719, kształcił się w Bolonii, do zakonu wstąpił w Wenecji w r. 1736. Przez lat 18 zajmował w Bolonii katedrę Pis. św. dla ludu. Po 1773 zamieszkał przy rodzinie poświęciwszy cały swój czas na naukę i spełnianie obowiązków kapłańskich. † w Bassano w r. 1786. Napisał wiele dzieł z zakresu literatury, kaznodziejstwa i ascetyki. Zbirowe wydanie wszystkich dzieł R-o ukazało się w Wenecji 1830—31, 19 t. in 18-o. Ważniejsze z nich są: *Trattatello sopra le Virtu piccole.* Bologna 1778, po polsku *O ważności mał. jej enót.* Kraków 1650, 16-o; 1853, 32-o; 1865, 16-o; 1879, 16-o; *Ragionamento sulla dizione al Sacro Cuore di Gesù Cristo.* Bassano 1786, 8-o; *Dell'amore verso la Patria.* Tze 1786, 8-o; *Istruzione Cristiana* ad un Giovinetto Cavaliere etc. Parma 1787, 8-o *Lezioni sacre sopra la fine del Mondo.* Bassano 1792, 8-o; *De cultu esterno.* Tze 1846, 8-o; *Il direttore spirituale delle religiose* etc. Napoli 1846, i w. in. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* t. VI, k. 1906—21).

Roberty Eugeniusz, filozof rosyjski, pozytywista, wrogo usposobiony dla religii, ur. w r. 1843 na Podolu, w r. 1862 ukończył liceum Aleksandrowskie i udał się za granicę dla wyższych studyów do Heidelberga i Jeny; tu otrzymał doktorat, następnie zamieszkał w Paryżu i związaawszy się z Littré i Wyrubowem stał się jednym z najgorętszych zwolenników filozofii pozytywnej Comte'a. Później został profesorem w nowootworzonym uniwersytecie w Brukseli. Pisał wiele po rosyjsku i po francusku. Wspominamy niektóre dzieła: *La Sociologie*. Paris 1880, 8-o; *L'ancienne et la nouvelle philosophie*. Tę 1887, 8-o; *L'Inconnaisable: sa métaphysique, sa psychologie*. 1899, 8-o; *La Philosophie du siècle*. 1891, 8-o; *Agnosticisme*. 1892, 8-o; *A Comte et H. Spencer*. 1894, 8-o; *L'Ethique, bien et mal*. 1896, 8-o; *Les Fondements de l'ethique*. 1898; *Constitution de l'ethique*. 1901; *Frédérique Nietzsche*. 1902, 8-o; *Nouv. progr. de sociologie*. 1904, i inne. Po rosyjsku: *Sociologia*. 1880; *Przedstawienie filozofii*. 1887, i inne. (Por. Vapereau, *Dict. des Contemp.* 1893, 4-o, s. 1348; S. Orgelbr., *Enc. powsz.* t. XII, s. 619; Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, s. 336).

Robertson Wilhelm ks., sławny kaznodzieja polski, ur. w Krakowie, pochodził z rodziny angielskiej, był archidyaconem poznańskim, kanonikiem gnieźnieńskim i warszawskim, kustoszem łowickim, prepozytem infulatem kamienieckim. † w r. 1760 w Poznaniu. Napisał: *Próba pióra w niektórych duchownych dyskursach*. Poznań 1744, 4-o; *Głos prawdy*. Tę 1735; *Kazanie miare na zagajenie sejmiku walego warszawskiego r. 1735*. Warszawa 1735. Janocki cytuje nadto: *Sermones Sacri*. Cracoviae 1724; wyd. powtórnie w Poznaniu r. 1744, in 4-o. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* t. II, s. 258; Janocki; *Polonia literata*. Vratislaviae 1750, 8-o, I, s. 67; Orgelbr., *Enc. powsz.* t. XII, s. 619.)

Robinson Edward amerykański bibliista i palestynolog, ur. w r. 1794 w Southington, w r. 1830 został prof. literatury biblijnej w Andover, w r. 1837 w Nowym Yorku. Wraz z Stuartem założył amerykańską egzegetyczną szko-

łę. Do tłumacz. gramatyk Geseniusa i Winersa oraz Wahl'a *Clavis Nov. Test.* wydał *Lexikon*. Boston 1836; 1850, wyd. 2-e. Był założycielem „Bibl. Repository”. Tę 1831, złączonem w r. 1851 z „Bibliotheca sacra” do r. 1884. Szczególniej jednak przysłużył się nauce biblijnej swemi epokowemi pracami o Palestynie, które były owocem długotrwałych podróży po Wschodzie w r. 1831 i nast. oraz 1851 i nast. *Biblical Researches in Palestine*. Boston—London 1841; 1867, wyd. 3-e; *Later Bibl. Researches* London 1856. Nadto: *Phys. Geogr. of the Holy Land*. Boston 1865. (Por. Orgelbr., *Enc. powsz.* t. XII, s. 621; Buchberger, *Kirchl. Handlexikon*. München 1910, 4-o, s. 1793).

Robiou Feliks, ur. w r. 1818, był profesorem fakultetu literatury w Rennes. † w r. 1894. Napisał m. in. *Les institutions de la Grèce*. Paris 1890, 12-o; *Les institutions de l'anc. Rome*. Tę 1888, 3 t. wraz z D. Delaunay; *Peut on reconnaître dans la théologie de l'ancienne Egypte des traces de la révélation primitive* Paris et Lyon 1892, 8-o; *Le Gouvernement de l'Egypte sous les Ptolémées*. Tę 1852, 8-o; *Hist. anc. des peuples d'Orient jusqu'aux guerres médiques*. 1862, 8-o; *Observations critiques sur l'archéologie dite préhistorique*. Paris 1879, 8-o; *L'Etat religieux de la Grèce ou de l'Orient au siècle d'Alexandre*. La Grèce, la Thrace et l'Asie mineure. Les préludes du synchretisme. Paris 1894, 4-o; Toż samo... *Les Régions syro-babyloniennes et l'Eran*. Tę 1895, 4-o, i inne. Pisywał też do czasopism: „L'Univers catholique”, „Annales de Philosophie chrétienne”, „Revue archéologique” i in. (Por. Vapereau, *Dict. univ. des Contemp.* 1893, 4-o, s. 1349; Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o; s. 337).

Roboam syn Salomona i Naamy amonitki, pierwszy król Judy (III Reg. XI, 43; XIV, 21—31; I Paral. III, 10; II Paral. IX, 31; XII, 13). Nie chciał uwzględnić próśb Izraela, dlatego odziebiło się oden dziesięć pokoleń i obrało sobie za króla Jeroboama. (III Reg. XII, 1—24; XIV, 30; XV, 6; II Par. X, 1; XI, 1—4; XII, 15). Pierwsze trzy lata rządów Roboama były dobre, ale następnie nieszczęśliwe; oddał się rozpucie

i bałwochwalstwu. Za to został ukarany od Boga. Sesak, król egipski, złupił Jerozolimę. Następca Roboama był syn jego Abiasz Maachy. (III Reg. XIV, 22—28, 31; II Paral. X, 5—17; XI, 18—23; XII, 14—16).

Robotnicy pobożni ob. *Operarii pii*.

Rocaberti Jan Tomasz de, dominik; apologeta ur. ok. r. 1624 z hrabiowskiej rodziny w Perelada w Katalonii, wstąpił do klasztoru w Geronie, studia zaś ukończył w Walencji. w r. 1666 został prowincyałem Dominikanów w Aragonii, a 24 maja 1670 generałem zakonu w Rzymie. Z powodu wielkich zdolności i gorliwości Karol II hisz. za zgodą Inocentego XI mianował go 1676 arzbpem Walencji, a w r. 1696 generalnym inkwizytorem na Hiszpanię. † 13 czerw. 1699 r. w Madrycie. Dzieła jego dotyczyły głównie obrony póstwa pko Galiikanom i protestantom, jak: *De rom. pontif. auctoritate* 3 t. Valenciae 1691/4; *Liber apolog. de Honorii I inivicta in fide constantia*, Venetiae 1691; a wreszcie *Bibliot. maxima pontificia* 21 t. Romae 1697—1699, w którym podaje znamienitsze prace autorów, piszących w obronie Stolicy apłskiej według spisu alfabetycznego. (Por. Quetif le Echard. „*Script. Ord. Praed.*“)

Rocafort Jakób, współczesny pisarz katolicki, prof. agręgow. uniwersytetu i liceum św. Ludwika, napisał: *Mes Compagnes catholiques*. Paris, 12-o; *Propos universitaires*. Tż 12-o; *La Morale de l'ordre*. Tż 1906, 12-o; *L'Education morale au lycée*. Tż 1899, 8-o.

Rocca Aniol (Camerinus) — augustyanin. Ur. w Rocca 1545 r. Kształcił się już jako augustyanin w Perugii w Rzymie, Wenecji i w Padwie. W r. 1584 wydał Augustyna Triumphusa dzieło *Summa de potestate ecclesiastica*. Sykstus V mianował go prefektem rzymskiego wydawnictwa Wulgaty, Soborów i Ojców Kościoła. Klemens VIII mianował go papieskim zakrystyanem i bpbm tagasteńskim. Położył wielkie zasługi dla Augustyanów przez założenie biblioteki zwanej „*Bibliotheca Angelica*“. † 1620 r. Napisał: *De sanctorum canonizatione commentarius*, Romae 1612; *Bi-*

bliothecae theolog. et scripturalis epitome, 1595; *Speculum episcopale*, Nadto dokonał wydania Aegidii Columnae, *Quaestiones in 2 Sentent. Venerabilis*, 1585. (Por. H. Hurter, *Nomenclator Literarius*, I, 402).

A. R. J.

Rocco da Cesinale ob. *Cocchia*.

Roch św. ur. w Montpellier ok. r. 1295, był synem zamożnych rodziców. W 20 roku życia zostawszy spadkobiercą znacznego majątku rozdał go na różne pobożne cele, sam zaś w habicie pielgrzyma podążył do stolicy Chijaństwa. Włochy nawiedziła wtedy straszna zaraza, tak że szpitale były przepelnione chorymi. R. wstąpił na drogę do różnych miast i tu powodowany miłością chijańską nawiedzał szpitale usługując chorym i pielęgnując ich. Zwłaszcza w Aquapendente w Toskanii dłuższy czas zabawił oddany usługę zapowietrzonych. Przez czas pewien mieszkał w Rzymie, oddając się uczynkom miłosierdzia, zwłaszcza pielęgnując chorych zarażonych, z których wielu uleczył nakiem krzyża. Udał się następnie do Plasencyi, gdzie sam uległ chorobie zarazy. Lękając się by nie zarażał innych postanowił daleko za miastem w lesie pozostać w ciężkiej niemocy, Bogu polecając staranie o siebie. Opatrzność sprawiła, że pies pewnego obywatela Gotarda żywił go chlebem zabieranym codziennie z domu swego pana. Z tego też powodu malarze zawsze na obrazie św. R-a umieszczają psa. Przyszedszy do zdrowia ruszył w dalszą drogę ku rodzinnemu Montpellier o chlebie żebranym. Podczas chwilowego pobytu w Langwedocy został przez mieszkańców wzięty za szpiega i wtrącony do więzienia przez burmistrza miejscowego, którym był wuj R-a. Niepoznaawszy swego siostrzeńca więził go przez lat 5. R. do ostrych więzień dołączył różne dobrowolne umartwienia i pokuty. † w więzieniu w r. 1327. Według innych hagiografów R. miał umrzeć dopiero w 25 lat później, jak to wynika z porównania czasu między zarazą w r. 1348 a podróżą R-a do Rzymu. Wkrótce po śmierci R-a zaczęto go czcić jako Świętego i wzywać jego pośrednictwa w chorobach zaraźliwych. Podczas soboru w Konstancji, gdy wybuchnęła zaraza w tem mieście, ojcowie soboru w uro-

czystej procesyi polecili obnosić obraz Świętego i zaraza ustala natychmiast. Ciało Świętego przeniesiono w r. 1372 do Arles, skąd potem rozbiegano jego relikwie do Wenecyi, Hiszpanii, Flandryi, Rzymu, Turynu, Niemiec, Paryża, Marsylii i indziej. Święto 16 sierp. Św. R. wpisany jest także do liczby Patronów czczonych w Polsce i wielką w kraju naszym cześć odbiera. Żywot św. R. napisał najpierw senator wenecki F. Diado, a żywot przez niego napisany umieścili Bollandyści w swoim zbiorze. W XVI w. napisał także żywot Św. Jan de Pins bp z Rieux. (Por. Bruder, *Kirchl. Verehrung des hl. R.* 1908; Glaire, *Dictionnaire* t. II, s. 1971; Pétin, *Dict. hagiogr.* t. II, k. 893).

X. J. N.

Rocha św. bractwo ob. Bractwa. 44.

Roch—1) R. z Pobjedzisk ks. penitencyarz i precentor przy katedrze poznańskiej. † 20 list. 1606. Podaje o nim wiadomość Starowolski w swoich „Monumenta Sarmatarum“ z r. 1655.

2) R. z Poznania ks., wybitny kaznodzieja z XVI w., uczył się w Poznaniu, potem w akademii krakowskiej, której potem był profesorem na katedrze teologii; był też kanonikiem u św. Floryana. Kazaniami swemi ściągali tłumy słuchaczy. † w r. 1596 w Krakowie.

3) R. od św. Tomasza z Akwinu, pijar w Warszawie, malarz ozdóbnych rękopisów i kaligraf. Żył w końcu XVII i początkach XVIII w. Złobił malowaniami dyplomy np. przywilej bractwa Młodz. Kupieck. w Warszawie z 4 kwiet. 1715 r.; przywilej króla Augusta III z dn. 14 list. 1746 r. ozdobną kaligrafią napisany i t. d. (Por. Orgelbr., *Enc. pow.* t. XII, s. 623; Surzyński, *Muzyka figuralna w kłach polskich.* 8-o, s. 33 i 42; Rostawiecki, *Słownik malarzów polskich.* t. II, s. 142).

Rochas Albert de, ur. w Saint Firmin w 1837 r., służył wojskowo. Poświęcił się studjom nad magnetyzmem, hipnotyzmem i podobnymi zjawiskami i napisał w tej kwestyi sporo dzieł: *La Science des philosophes et l'art des thaumaturges dans l'antiquité.* Paris

1882; *Des Forces non définies.* 1887; *Le fluide des magnétiseurs.* 1891; *Les états profonds de l'hypnose.* 1892; *Les états superficiels de l'hypnose.* 1893, 8 o; *L'Extériorisation de la sensibilité.* 1895, 8-o; *Toż... de la motricité.* 1896; 8-o, wyd. 4-e; *Les Effluves odiques etc.* 1897, 8-o; *Recueil de documents relatifs à la lévitation du corps humaine.* 1897. i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, s. 338).

Roche Alain (de la) ob. Alanus de Rupe.

Rochechouart - Martemart Marya Magd. Gabryela Adelajda, urodz. w Paryżu 1645 r. Była córką księcia Gabryela Martemart. Otrzymała gruntowne wykształcenie, biegła była w filozofii i teologii znała języki starożytne. W r. 1665 wstąpiła w Paryżu do klasztoru, w opactwie aux Bois. W r. 1670 została wybraną na księżnę Fontevraud. Współcześni wysoko ją cenili za jej szeroką wiedzę i życie światobliwe. Pozostało po niej sporo różnych pism, przeważnie ascetycznych w rękopisach. Drukiem ogłoszono *Question sur la politesse*, Bruxel., 1736. (Por. *Gallia Christiana*, II, Instr., 364; W. W. X, 1227).

Rochelle (La) bpstwo (dioec. Rupellensis) z tytułem de Saintes (dioec. Sanonensis) w departamencie Charente-Inférieure we Francyi, sufragania Bordeaux. R. w starożytności nazywało się Santonum portus albo Rupella; erygowane w r. 1317 w opactwie de Maillezais założonem w r. 990, od którego wzięło tytuł; przeniesione do La-R. wskutek przedstawienia św. Wincentego a Paulo w r. 1648 przez Inocentego X pza. W szeregu bpów 3 było krđkami. Kapituła ma za Patrona św. Ludwika, dycezyja zaś św. Eutropiusza. Katedra w Saintes od r. 1870 zaliczona została do bazylik mniejszych. Katolików liczy 450,871, z których 36371 przypada na La R., posiadają 46 probostw, 326 kursali, 49 wikaryatów. (Por. Battandier, *Annuaire pontif.* 1913, s. 311 i nast.; Glaire, *Dictionnaire* t. II, s. 1972; *Gallia christ.* t. II; De Commanville; *I Table alphab.*, s. 202).

Rochelle (la) Jan ob. Jan z la Rochelles.

Rochemonteix Kamil ks. T. J., współczesny, napisał dzieło *Les jésuites et la Nouvelle France au XVII siècle*. Paris 1895—6, 3 t.

Rochemure Henryk de, T. J. ur. w r. 1824 w Largentière, wstąpił do nowicyatu w 1843, uczył humaniorów w Moulins, human. i retoryki w Mongré, historyi w Mongré, prawa kanonicznego i historyi kłnej w Akwizgranie, historyi kłnej w scholastykacie w Fourvière (w Lyonie), był socyzusem prowincyała, superyorem w Dijon, redaktorem „*Etudes religieuses*”, bibliotekarzem w Lyonie. † w r. 1893. Oprócz artykułów do „*Etudes religieuses*” i kilku panegiryków wydał osobno *Du Règne social de Jésus-Christ et du triomphe de la sainte Eucharistie au XIII siècle*. Lyon 1885, 8-o; *Le Vénérable Père Claude de la Colombière*. Paris 1889, 12-o; *Le Sacré Coeur et la Comp. de Jésus*. Lyon 1890, 12 o; *Le XIX siècle (1789—1889)*. Justice et miséricorde de Dieu. Avignon 1891, 16 o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*, t. VI s. 1933).

Rochester bpstwo, ob. Stany Zjednoczone.

Rochette Dezydery Raul, historyk francuski, ur. w r. 1790, uczony badacz i archeolog wszechświatowej sławy, 20 lat zaledwie mając został profesorem historyi w cesarskiem liceum w Bourges, był członkiem wielu akademii i sekretarzem akademii sztuk. † w r. 1854. Napisał: *Histoire critique de l'établissement des colonies grecques*. Paris 1815, 4 t. 8-o; *Tableau des Catacombes Romaines où l'on donne la description de ces cimetières sacrées etc*. Bruxelles 1837; *Mémoires sur les antiquités chrétiennes des Catacombes*. 1839; *Aperçu des principales vicissitudes de la topographie de Rome jusqu'à nos jours*. 1830, i inne. Wiele cennych artykułów pomieszczał w czasopismach literacko-naukowych, zwłaszcza w „*Journal des Savants*” od 1816—54 r., jak np. *Les Croisades et les heureux effets de la puissance temporelle des papes*, i in. (Por. Hurter, *Nomencl. liter. th.* t. V, 1913, s. 1341;

Stang, *Historiographia ecclesiast.* 1897, 8-o, str. 210).

Rochici albo Bracia Miłosierdzia od św. Rocha, zgromadzenie zakonne polskie, założone przez bpa wileńskiego Konstantego Kazimierza Brzostowskiego (ob.) w r. 1713 dla ratowania dotkniętych morową zarazą często Polskę nawiedzającą. Zgromadzenie to osadził przy szpitalu pod wezwaniem św. Rocha na podzamczu w Wilnie z kapliczką, a pierwszym przełożonym był ks. Karol Lutkiewicz. Celem zgromadzenia było pielęgnowanie chorych i grzebanie umarłych. Zależni byli R-i od bpa wileńskiego. Obok zwyczajnych 3 ślubów prostych składali czwarty przychodzenia z pomocą ubogim i żarzącym się trzem. Wszyscy zakonnicy byli braćmi, a jeden tylko mógł przyjąć święcenia kapłańskie, a to dla niesienia pomocy duchownej innym. Utrzymywali się z jałmużny. Ubiór ich stanowiła długa szata koloru popielatego, którą potem zamienili na białą, czarny krótki płaszcz z wyszytą na lewym boku trupią głową, czarna czapka i pas skórzany. Zgromadzenie otrzymało w r. 1737 dekret pochwalny Klemensa XII. Jak gorliwie R-i obowiązkii swoje spełniali dowodzi choćby tylko ta okoliczność, że przed r. 1753 w czasie morowej zarazy wszyscy wymarli na zarazę i trzeba było na nowo zgromadzenie urządzić. W Wilnie istnieli R-i do końca XVIII w. Mieli też swe klasztory w Mińsku od 1752 do 1821; w Kownie od 1750, na Żmudzi 2 klasztory w Worniach w 1743 i w Kęstajciach od 1783. Po r. 1840 klasztory R-ów przestały istnieć. (Por. Orgelbr., *Enc. powsz.* t. XII, 625; Wolonczewski, *Biskupstwo Żmudzkie*, 1898, s. 188 i nast.; Benjamin, *Rys hist. zgrom.* 1848, t. I).

Rochmarinus Andrzej, polak, z zakonu Braci Mniejszych ściślejsz obserwy, prowincjał polski i definitor w klasztorze św. Bernardyna w Krakowie, był naprzód profesorem filozofii a potem teologii, napisał *Commentaria in librum primum Sententiarum Scoti*. Venetiis 1627, fol.; *In logicam et metaphysicam juxta mentem Scoti*. (Por. Jocher, *Obraz bibl.-hist. nauk.* t. II, s. 50 i 65; n. 2742; Wadding L., *Scripto-*

res Ordinis Minorum etc. Romae 1650, fol. s. 19).

Rochowicz Stanisław ks., wybitny, kaznodzieja polski z XVII w., pochodził z Litwy i był nadwornym kaznodzieją Chodkiewiczów. † w r. 1636 w Wilnie. Napisał *Kąpiel duszna*. Wilno 1609. *Sześć skrzydeł Seraphin wych* to jest sześć cnót Przełożonym potrzebnych Ś. Bonawentury... przełożone w Lubcu 1612, 4-o; *Kazanie miane przy ekzekwacjach* Zofii z Mielca Chodkiewiczowej. Wilno 1619; *Kazanie na rocznicę św. pamięci Jana Karola Chodkiewicza*. Tł 1622. (Por. Orgelbr., *Enc. powsz.* t. XII, s. 625; Jocher, *Obraz bibl.-hist. lit. i nauk w Polsce* t. III).

Rock Daniel ks., sławny archeolog angielski, ur. w r. 1799 w Liverpoolu, był czas jakiś misyonarzem w ojczyźnie swojej, a po przywróceniu hierarchii został kanonikiem w Southwark w r. 1852; znawca archeologii chijańskiej, pisał uczone dzieła w tej materii. † w r. 1871. Ważniejsze z jego dzieł są: *Hierurgia or the holy Sacrifice of the Mass*. London 1833; 1892—3, wyd. 3-ie staraniem H. J. Weale; *The Church of our Fathers*. Tł 1849—53, 4 t. i w. innych rozpraw archeologicznych. (Por. *Liter. Handweiser* 1872, s. 79; *Stang, Historiogr. eccles* 1897, s. 220; *Hurter, Nomenclator literarius th.* 1913, t. V, s. 1670).

Rockford (dioec. Rockfordiensis) bpstwo w Illinois w Stanach Zjednocz., sufragania Chicago, erygowane w r. 1908; powstałe z podz. dyec. Chicago. Zawiera 12 hrabstw w stanie Illinois i zajmuje 6867 mil kw. Katolików liczy ok. 50 tysięcy nad którymi pracuje 89 kapłanów świeckich w 61 kłach, 18 misyach z kłami, 3 stacyach i 11 kaplicach. Seminarzystów jest 39; uczącej się dziatwy 3838 w 27 różnych szkołach katolickich.

Rockhampton (diocesis Rockhamptonensis) bpstwo w Queensland w Australii, sufragania Brisbane; erygow. w r. 1882. Obejmuje terytorium stanowiące część stanu Queensland. Na 87,500 miesz. jest 30,000 katolików w 19 dystryktach, obsługiwanych przez 27 kapłanów świec. i 2 zakonnych; 185 sióstr. zakonnych, 42 kłó w kaplic; w 39 szkołach kato-

lickich różnego typu uczy się 5000 dzieci.

Rocquain Feliks, pisarz historyczny francuski, napisał *La Papauté au moyen-âge*. Nicolas I, Grégoire VII, Innocent III, Boniface VIII. Etudes sur le pouvoir pontifical. Paris 1881, 8-o; *La Cour de Rome et l'esprit de réforme avant Luther*. Tł 1893—7, 8-o, 3 t.

Rocznicia (anniversarium-anniwersarz) ma kilka znaczeń, mianowicie: 1 o Rocznicia wyboru i koronacyi papieża (ob.) prekonizacyi i konsekracji biskupa, 2 o R-a poświęcenia kościoła i 3-o rocznicia zgonu jakiejś osoby. Ta ostatnia rocznicia bywa dwojaka: fundowana i zwykła. R-a fundowana jest to stały dzień, przez testament zawarunkowany do odprawienia nabożeństwa żałobnego za fundatorów, ich krewnych i dobrodziejów kościołów, zakładów, choćby nawet nie był faktycznie rocznicą śmierci. R-a zwykła jest faktycznym dniem, w który przypada rocznicia czyjejś śmierci. W pierwszym wypadku wolno odprawiać Msze św. śpiewaną nawet w duplicia, lecz tylko minora, w drugim wypadku — nawet w duplicia majora. Czytane Msze św. z racyi rocznicy mogą być odprawiane w semiduplicia, z wyjątkiem feryi W. Postu (ob.). Wzbronione są Msze św. żałobne z racyi rocznicy w dni niedzielne i świąteczne, w dupl. 1 i 2 kl., w ferye wigilie i oktawy uprzywilejowane.

X. M. S.

Roczniki (Annales) dosłownie są to sprawozdania z wypadków jednego roku lub wielu w porządku chronologicznym. Nazwa pochodzi od dawnych R-ów rzymskich zwanych Annales pontificum albo Annales maximi, gdyż układaniem ich zajmował się Pontifex maximus. Nazwa R. przeszła później na dzieła historyczne, w których materiały układano w porządku chronologicznym. Od IV i V w. po Chr. nazwa R-i staje się równoznaczna z wyrazem kronika. R-i polskie sięgają X i XI w.; zebrał je i wydał wraz z późniejszymi Bielowski w „Monumenta Polon. historica“, t. II.

Roda i Barbastro bpstwo w Hiszpanii, dokąd była przeniesiona stolica bpa

z Leridy w r. 1097, powrócona jednak została do Leridy w r. 1149. (ob. Lerida). Dyecezya Lerida ma 185 tys. katolików w 395 parafiach, obsługuwanych przez 598 kapłanów w 395 kłach i 573 kaplicach.

Rodały ob. Kodeksy biblijne. II.

Roder Jerzy T. J., misjonarz ludowy ur. w r. 1812 w Walpersdorf (Bawarya), w r. 1843 został jezuitą, całe życie spędził na misjach i duszpasterstwie, w r. 1865—9 był prowincyałem prowincyi zakonnej niemieckiej. † w r. 1887. Napisał: *Considerationes pro reformatione vitae*. 1891, wyd. 2 ie; *Betrachtungen und Erwägungen*. 1890, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. VI, 1937; IX, 812).

Rodericopolis ob. Ciudad Rodrigo.

Roderyk d'Ariaga ob. Ariaga. 3.

Rodes i wyspy przyległe (Rhodien, et insulae) prefektura apłska w Turcyi Azyatyckiej z rezydencją w Rodes, erygowana w r. 1897, powierzona w opiekę Braci Mniejszych. Na 111 tysięcy mieszkańców liczy 321 katolików obsługuwanych przez 3 kapłanów zakonnych w 7 kłach i kaplicach; 2 szkoły mają ok. 70 uczących się.

Rodez (dioec. Ruthenensis) bpstwo w dep. Aveyron we Francyi, z tyt. Vabres (Vabrincensis) sufragania Albi. Założone przez Marcyalisa jeszcze przed św. Amancjuszem, jak niesie podanie stałe w dyecezyi się utrzymujące, w końcu V wieku. Z pośród bpów wyróżniają się: św. Quintien (502), św. Dalmacyusz (518), moralista Ludwik Abelly (1664—6), Piotr Giraud (1830—42), krdł Bourret (1871—96). Miasto R-z zwane w starożytności Segodunum albo Ruthena liczy 16,000 mieszkańców, ma piękną katedrę gotyczką pod wezw. N. M. P. z wieżą 77 mtr. wysoką. W r. 1874 katedra ta została zaliczona do bazylik mniejszych. Są w niej pomniki arcybpa Affre i historyka Monteil. Dyecezya liczy 33,9448 mieszcz.; probostw jest 51, 617 sukurs. i 287 wikaryatów; kapłanów 1,200. Dyecezya cieszy się wielką liczbą powołań kapłańskich i zakonnych. (Por. Greg.

Turon., *Hist.* I. V, VI; Bertrand, *In Gestis Tolosanor.*; Glaire, *Diction.* II; *Gallia christ.* I, s. 195—234; De Grimaldi, *Les bénéfices du dioec. de R.* avant révol. de 1789; Battandier, *Annuaire pont.* 1913).

Rodezya ob. Zambezi.

Rodier G., filozof francuski współczesny, profesor historii filozofii starożytnej w Sorbonnie. Ogłasza prace o filozofii Platona. Przełożył też na język francuski i notami objaśnił traktat Arystotelesa o duszy p. t. *Traité de l'âme par Aristote.* T. I. Texte et traduction. T. II. Notes. Paris 1900, 8-o, 2 t. Studya swe umieszcza w „Année philosophique“ wychodzącym corocznie w Paryżu.

Rodkiewicz Sylwester, kanonik regułarny od Pokuty (ob.) S. Mariae d' Metro de poenitentia sanctorum martyrum, dr. filozofii i profesor uniwers w Krakowie, był definitem jeneralnym zakonu i prepozytem w Pilicy, gdzie † w r. 1720. Napisał: *Principatus S. Petri Apost. et Successorum ejus etc.* Cracoviae 1682, fol.; *Opus miserentis Dei sive historia de origine, meritis et sanctitate Ord. Canon. Regul. S. Mariae etc.* Vilnae 1699. Jest też inny zakonnik tejże reguły i tegoż imienia ob. R o t k i e w i c z. (Por. Joher, *Obraz bibl. hist. liter.* t. II, n. 4068; t. III, n. 9207).

Rodriguez, nazw. kilku Jezuitów hiszp., z których na szczególne wymienienie zasługuje: 1) Alfons św. ur. 25 lipca 1531 r. w Segowii. Odbawszy nauki u Jezuitów, został kupcem, po śmierci żony, dzieci i matki wstąpił jako braciшек do kolegium Jezuitów w Walencyi, gdzie odznaczył się żarliwą pobożnością zwłaszcza przez pilne odmawianie różańca i rozmyślania Męki Pańskiej. 1572 r. przeniesiony został do koleg. Monte Sion w Palmie na Majorce, gdzie pozostawał aż do † 31 paźdz. 1617 r. Nie wahał się najniższe czynności spełniać w zakonnie, m. in. w ciągu 24 lat był furtyanem, przyczem jednak jaśniał wszystkimi cnotami, był wzorem w zachowywaniu reguły i bezwzględnie posłuszeństwie. Łączyła go przyjaźń m. i. z s. Piotrem Claverem. W podeszłym wieku podlegał wielu cierpieniom, wśród których wzy-

wając imię Jezusa bieg ziemski zakończył. Dzieła jego treści ascetycznej p. t. *Obbras espirituales* wraz z posłuszeństwa napisaną autobiografią wyd. Nonels w 3 t. (Barcelona 1856). Dzieło *O Zjednoczeniu duszy z Jezusem Chr.* przetłum. na niem. książkę Maksymilian saski 1904 r. (Por. Sommervogel, *Bibl.*, VI t. str. 1943 oraz Francis Goldie, *The Life of st. Alonso Rodriguez*, London 1889).

2) Alfonso, autor nieśmiertel. dzieła p. t. *O postępie w doskonałości chrześcijańskiej* (tłum. polskie o. Honorata kapucyna, Warszawa 1892; ks. ks. T. Łącki i Doukwest., wyd. 1727, 2-ie 1862; Konwerski, popraw. p. Sierocińskiego, Warsz. 3 wyd. 1858, 1860, 1867) ur. 1537 w Walladolidzie, wstąpił 1557 do Jezuitów, gdzie uczył teologii, przez lat 30 był mistrzem nowicjusów. † w sławie świętości 21 lut. 1616 w Sewilli. Dzieło jego wysoko cenione jest tłumaczone na wszystkie prawie języki, pomimo że miejscami grzeszy niewłaściwym stosowaniem i wykładem cytat Pisma św. (Por. Sommervogel, l. c. VI, 1946 i nast.)

3) Joao ur. 1558 r. w Alrochete pod Lizbona, wstąpił 1576 do Jezuitów, wysłany 1583 jako misjonarz do Japonii. studiował gruntownie język japoński przez co zjednał sobie względy cesarza Toikuzamy, co mu ułatwiało pracę apłską. Jego gramatyka japońska *Arte du lingua de Japoni* dotąd posiada wysoką wartość; według niej Towarz. azyatyckie opracowało i wydało w Paryżu 1825 r. *Eléments de la gram. japonaise par. P. Rodriguez*. Wydał też słownik japoński w Nagasaki 1607 tłum. na francuski przez Pages w Paryżu 1862 r. † 1633 r. w Japonii. (Por. A. Remusat w „*Nouv. melange asiat.*“ Paris 1829, t. I str. 354 i II str. 226; Sommervogel, l. c., VI, str. 1970).

Rodriguez de Cepeda Rafał ob. Cepeda.

Rodriguez Emanuel, sławny teolog hiszpański z zakonu Braci Mniejszych, ur. w Estremos, † w Salamance w r. 1613. Napisał: *Quaestionum regularium et canonic.* Salmanticae 1598. 3 t. in fol.; *Nova Collectio et compilatio privileg. apostol. regularium...* ab Urbano II... ad Clementem VIII con-

cessorum. Lugduni 1609 t. 2; *Praxis criminalis regularium et saecularium; Summa casuum conscientiae.* Salmant. 1595; 1616; i w. in. Dzieła kanoniczne R-a zwłaszcza jego „Quaestiones regulares“ wywołały wśród zarażonych duchem gallikańskim Richera członków Sorbony wielkie oburzenie, którzy je potępili jako „perniciosa, auctoritatis pastorum et curatorum destructivae, in reges et principes contumeliosae“. (Por. Nicolas-Antonio, *Biblioth. Hisp.*; P. Jean de St.-Antoine, *Biblioth. univ. francisc.* t. I, s. 333; Bund, *Catalogus auctorum.* Rothom. 1900, s. 141; Glaire, *Diction.* II, s. 1974).

Rodriguez Sanchez de Arevalo ob. Arevalo Rodriguez.

Rodus wyspa na połudn. zachod. wybrzeżu Malej Azji, w starożytn. poświęcona bogu słońca (słynny przy głównym porcie kolos należący do 7 cudów świata). Miasto powstałe 408 r. przed Chr. było jednym z ognisk ruchu handlowego i przemysłowego. W r. 58 po Chr. przybył tu św. Paweł. Za Deoklecyana stolica zjedn. wysp prowincji rzymskiej (provincia insularum), przez ces. byzantyjskich zaniedbana wpadła 651 r. w ręce Kalifa Moawijaha, 1310 zdobyli ją Joannici, skąd bronili w ciągu lat 200 Chijaństwo od napadów Mahometan. Dopiero Soliman II-gi przy pomocy zdrady wiarołomnego rycerza zdobył miasto i zamienił je w gruz. Tym sposobem od r. 1522 władają wyspą Turcy. Pierwszym metropolitą R-u nad 12 sufraganiami był Eufuran przeciwnik Gnostyków w III w. Po IX w. metropolici odpadli do schyzmy. Za wojen krzyżowych był R-s metropolią łacińską 1238 — 1546, metropolici zaś zwali się już to Rodenses, już Kolossenses. Ze śmiercią ostatniego metropolity łacińskiego zostało R. arcybystwem tytularnem, w r. 1797 połączonem z bpstwem Malta. Od r. 1897, jest R. prefekturą apłską, której podlegają mniejsze sąsiednie wyspy. Liczono tam 1907 r. ogółem 321 wiernych (na 111.000 mieszk.) obsługiwanych przez 3 kapłanów Franciszkanów w 7 kłach i kaplicach. Bracia szkolni i Franciszkaniki posiadają w R-ie po jednym domu. Miasto R-s posiada 34.000 mieszk. 70 proc. prawosławnych, 20 proc. mahometan, 9 proc. żydów,

1 proc. katolików łac. (Por. Rothers *Monument de R. Bruxelles* 1828; Gérin *L'île de R.* Paris 1880; H. Prutz, *D. Anfänge d. Hospitalier auf R.* 1310—55 w „Münch. Akademie Ausg.“ 1908).

z Rodus Andrzej ob. Andrzej.

Rodyjscy Kawalerowie ob. Joannici.

Rodzice chrzestni ob. Chrzestni rodzice.

Rodziny Najśw. z Nazaretu Siostry ob. Nazaretanki.

Rodziny św. Siostry ob. Maryańskie zgromadzenia n. 79, 91.

Roffensis Joannes ob. Fischer John.

Rogacyanie ob. Donatyści.

Regaliński Józef T. J., sławny fizyk i matematyk polski, ur. w r. 1728 w Poznańskim, wstąpił do Jezuitów w Krakowie w 1746 r. wysłany za granicę na studia słuchał wykładów matematyki w Paryżu i teologii w Rzymie. Powróciwszy do kraju był profesorem fizyki doświadczalnej w kolegium jezuickim w Poznaniu i kustoszem muzeum i obserwatorium astronomicznego. Urządzenie obserwatorium było wzorowe a dobór narzędzi naukowych zadziwił doskonałością swoją przejeżdżającego w r. 1765 przez Poznań do Petersburga sławnego matematyka Eulera. Miewał też R. prywatne popularne wykłady przyrodniczo naukowe dla najszerszych warstw społeczeństwa. Za swe zasługi obdarzony został uczony zakonnik pierścieniem i orderem św. Stanisława od króla Stanisława Augusta. Po zniesieniu Jezuitów w r. 1773, R. został proboszczem wschowskim a potem kanonikiem kapituły poznańskiej. † w r. 1802 w Poznaniu. R. wydał pierwszą w języku polskim właściwą fizykę p. t. *Doświadczenia skutków rzeczy pod zmysły podpadających.* Poznań 1764—7, 5 t. in 4-o; nadto *O sztuce budowniczey.* Tęże 1764; *Kazanie na zaczęcie sejmu* walnego ordynaryjnego 5 paźdz. 1778 r. w Kolegii warszawskiej miane. Warszawa 1778, 8-o. (Por. F. Chlapowski, *Życie i prace ks. Józefa R.* Poznań 1902; Sommervogel, *Bibliothèque.* t. VIII, k.

16 i nast.; Chodynicki, *Dykeyon. uczonego polaka* t. III, s. 30—32; Orgelbr., *Enc. powsz.* t. XII, s. 633).

X. J. N.

Rogalli Józef ks. pochodził z Warmii, był kanonikiem krakowskim i kieleckim oraz proboszczem w Ilży. Jako kanonik kielecki wybudował w r. 1762 kł. św. Wojciecha niegdyś drewniany na przedmieściu Borzeckiem, a w Ilży po spaleniu się starego kła na nowo go odrestaurował. Znany był z gorliwości i pobożności. † w r. 1765 w Krakowie, pochowany też w katedrze na Wawelu, gdzie ma pomnik między kaplicą Najśw. Sakr. a wielkim ołtarzem. Napisał zbiór wierszy *Votum perennis gratitudinis.* Cracoviae 1756, in fol.; nadto zostawił w rękopisie: *Historyczny opis kła w Ilży.* 1738 i *Opis kolegiaty kieleckiej* dokonany wraz z ks. Chorbowskim. (Por. Łętowski, *Katalog bpów i kanoników.* t. IV; Juszyński, *Dykeyonarz poetów.* Kraków t. II).

Rogalski—1) Adam, pisarz religijny, ur. w r. 1800 w Wilnie, kształcił się w uniwersytecie t. w r. 1828 objął urzędowanie w Petersburgu i wydawał czasopismo „Bałmut“; w r. 1835 przeniósł się do Warszawy i został naczelnikiem wydziału w b. Komisji rządowej spraw wewn., duchown. i oświaty; od r. 1840—43 wydawał rocznik „Alleluja“. † w r. 1843-im w Warszawie. Oprócz drobnych utworów pióra w „Dzienniku Wileńskim“ i *Słownika polsko rosyjskiego.* Warszawa 1841, 2 t. wydał *Wybor kazań celniejszych mówców duchownych.* Tęże 1842 43; 2 t.

2) Leon, brat poprzedniego, ur. w r. 1806 w Wilnie, po ukończeniu uniwersytetu t. i otrzymaniu stopni naukowych został sekretarzem rady uniwersyteckiej aż do zamknięcia uniwersytetu. Wcześniej r. j. za pióro i pisywał do czasopism wileńskich do r. 1835. Powołany do Warszawy na urząd sekretarza rady wychowawczej, pełnił równocześnie obowiązki rektora szkół ziemskich i niedzielnich i prof. historii w szkole sztuk pięknych do r. 1850. † w r. 1878 w Mokotowie pod Warszawą. Pisał i tłumaczył bardzo wiele, lecz o ile tłumaczone przez niego dzieła mają zawarte wartość, o tyle prace pisarskie mają przeważnie charakter kompilatorski, bez

krzyżki naukowej i, co za tem idzie, są bez warto ci lub przestarzałe. Z religijnych rzeczy napisał lub przetłumaczył: *Historia biblijna*. Włno 1851, wyd. 2-e; *Żywoty świętych i męczenników* 1836—7; *Rzym podziemny* czyli historia Katakumb. 1854, 8-o; *Pamiętka katolicka* noworocznik, 1836; *Zasady i całość wiary katolickiej* ks. Gaume'a. 1857, 8-o, 9 t.; *Wykład wiary katolickiej* Guillois, 8 o, 4 t.; *Katecheza na kazalnicy* tegoż. 1859, 8-o, 3 t.; *Katechizm historyczny* ks. Schmidt'a. 1862, 3 t.; *Teologia pasterska* Sailer'a. 1862, 8 o, 2 t.; *Żywot Pana Jezusa*. 1863; *Jezus Chrystus jest Bogiem*. 1865; *Żywot N. Maryi Panny*. 1-64, i w. in. Wyławał czasop. i roczn.: „Dzieje Dobroczynności“, „Wizerunki i roztrząsania Naukowe“, „Magazyn powszechny“ i inne. Prowadził też dział religijny w Enc. Większej Orgelbr. (Por. S. Orgelbr. *Enc. Powsz.* t. XII, s. 633—34; Joher. *Obraz bibl.-hist. nauk i liter.* passim.).

X. J. N.

Rogationes ob. Dni krzyżowe.

Rogel—studnia albo źródło na przedmieściu Jerozolimy poza murami miasta na pograniczu posiadłości pokoleń Judy i Beniamina (Jos. XV, 7; XVIII, 16). Z Rogel zawiadomili kapłani Dawida o buntowniczych zamiarach Absalona (II Reg. XVII, 17). Przy Rogel Adoniasz wyprawił ucztę (III Reg. I, 9). Wielu uważa Rogel za dziś arabską Bir-Eljub, to jest studnia Hioba: według podania muzułmańskiego Hiob wykopał się w tem źródle i odzyskał zdrowie (*Koran. Sur.* 38, 40). Wielu z egzegietów chijskich uważa R. za studnię Nehemiasza lub ognia (II Mach. I, 19—21). (Por. Riess, *Bibel - Atlas*, ed. 3, p. 26—26; F. Buhl, *Geogr. d'alten Palaest.* 1896; M. Hagen, *Lexicon biblicum*, t. III, p. 771).

Roger Bacon ob. Bacon Roger.

Roger Eugeniusz z zakonu Rekolektów, misyonarz z XVIII w. spędził część życia na zwiedzaniu różnych krajów Europy, wielu miejsc Afryki, Egiptu, Arabii, Syryi, części Grecyi, wszystkich wysp na morzu Śródziemnem i t. d. Jako owoc swych podróży wydał opis Ziemi św. Udał się tam w r. 1634 i po

5-letnim pobycie ogłosił drukiem *La Terre Sainte ou Description topographique des Saints lieux etc.* Paris 1664, 4-o, avec figures. (Por. Michaud, *Biogr. univers.*; Glaire, *Dictionnaire*. t. II, s. 1975).

Roger de Hoveden ks., kronikarz angielski, był kapelanem nadwornym króla Henryka II; † w r. 1202. Napisał *Chronica seu Annalium Anglicorum libri duo ab a. 449 ad a. 1201*, jest to kompilacja z kronik angielskich aż do r. 1192, dopelniona własnymi uwagami i spostrzeżeniami autora. (Por. Pertz, *Monum. Script.* XXVII, ed. novissima a Wil. Stubbs. London 1868—76).

Rogorius Ludwik T. J., ur. w 1558 r. w Arezzo, wstąpił do Towarzystwa w r. 1578, uczył humaniorów i retoryki i przez lat 4 filozofii w Rzymie, następnie teologii w Neapolu. Wysłany do Polski uczył teologii polemicznej w Poznaniu, † w Pultusku w 1602. Napisał: *Defensio Librorum* Illustr. Card. Roberti Bellarmini de Translatione Imperii etc. Moguntiae 1601, 8-o; *Defensio pro libris de Purgatorio etc.* Posnaniae 1602, 8-o; *Minister delirans seu Colloquium Rhetorum posnan. de purgatorio*, Tze 1602, 8 o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VII, s. 20—21; Brown, *Biblioteka*. s. 342).

Rogowski Kazimierz T. J., ur. w r. 1727, wstąpił do zakonu w 1745, był profesorem literatury greckiej, filozofii i teologii w Wilnie. Po r 1773 kontynuował wykłady literatury greckiej. † w r. 1810 w Włonie. Napisał: *Oratio... adversus iniquas studiosorum juvenum querelas et postulationes habita in Alma Academia et Universitate Vilnensi*. Vilnae 1762, 4-o; *Clariss. Viri Lucae Gornicki historici poloni actio contra Demetrium et pro Demetrio latine reddita* Tze 1788; *Gnomae orationis gemmae sive sententiae variae ex auctor. sacr. et profanis... collectae*, Tze 1792, 8-o; *Plures orationes latinae initio et sub finem Scholarum habitae etc.*, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VII, k. 22).

Roh Piotr T. J., ur. w r. 1811 w Gundiswu kantonie Vap (w Szwajcaryi), wstąpił w r. 1829 do Jezuitów,

wyśw. na kapłana w 1840, był profesorem retoryki i teologii we Fryburgu, w 1850 rozpoczął pracę misyjną w Niemczech na ambonie, na katedrze profesorskiej i piórem i prowadził dzieło apłskie aż do śmierci z wielkim pożytkiem dusz. Był profesorem dogmatyki w Paderbornie i Maria-Laach. † nagle 17 maja 1872 r. Na ambonie poruszał przeważnie tematy apologetyczne, ale nie miał czasu kazań swych opracowywać. Z działu kaznodziejskiego wyszły: *Ein- und zwanzig Predigten... gehalten in der St. Clemenskirche zu Hannover*; m. Jahre 1860 Hanover 1892, wyd. 5-te *Fünfzehn Predigten gehalten in der Metropolitankirche zu München zur Mission im März 1866*. München 1888, wyd. 3-ie, i wiele innych wydanych oddzielnie pojedynczych kazań i przemówień. Z działu ascetycznego: *Was ist Christus?* Freiburg 188, wyd. 5-e; po polsku *Kto to jest Chrystus?* Warszawa, 12-o, nakł. „Przegl. Katol.“; *Die Triumphirende und leidende Kirche*, Würzburg 1874, 12-o; *Erinnerungsblätter an... Konferenzen*. Regensburg 1886, 18 o i inne. Nadto wydał: *Lessai, De perfectionibus moribusque divinis*. Frib. 1861, 8-o; Dirckinck'a, *Semita Perfectionis*. Paderb. 1890, 16-o, wyd. 2-ie. Z działu teologiczno-polemicznego: *Die Grundirrtümer unserer Zeit*. 1905, 12-o, wyd. 6 te; *Das alte Lied „Der Zweck heiligt die Mittel“ im Texte verbessert etc.* Freib. 1869, 8-o; wyd. 3-ie 1894, 12-o, w tej książce broni R. Towarzystwo Jezusowe od starego zarzutu przypisywanego Jezuitom, jakoby rzadzili się zasadą, że „Cel uświęca środki“. Jeden z pastorów usiłował z naciągniętego mocno tekstu z teologii Busenbaum'a dowieść, że znalazł tam ową zasadę i że mu się należy nagroda 1,000 guld. obiecana przez o. R. temu, kto znajdzie inkryminowaną tezę w dziele któregokolwiek jezuitę. W książce tej o. R. dowiódł gruntownie, że ów pastor nie znalazł w Busenbaumie wspomnianej tezy. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VII, k. 22-25).

X. J. N.

Rohault de Fleury—1) Jerzy architekt i historyk sztuki, ur. w Paryżu w r. 1835, † 1905 r. Wydał cenne pod

względem treści i wspaniale pod względem artystycznego wykonania ilustrowane bogato dzieła: *Palais vieux à Florence*; Palais du Podestat a Florence. Paris 1870; *La Toscane au moyen âge*. Tże 1870; *Le Latran au moyen âge*. Tże 1874. Za rysunki w tych dziełach wydane otrzymał R. 3 medale. *Les Monuments de Pise au moyen âge*. 1866; *Lettres sur la Toscane en 1400*. 1874, 8-o, 2 t.; *La Toscane au moyen âge*. Paris 1870, 2 t. in fol.; *Le Latran au moyen âge*; *Gallia dominicana*. Les couvents de St. Dominique au moyen-âge. Paris, 4-o, 2 t. avec 257 pl.; nadto dokonał dzieł zaczęte przez ojca: *La Messe*. Etudes archéologiques sur ses monuments. Paris 1883—89, 8 t., i inne.

2) Karol, architekt i archeolog francuski, ojciec poprzedniego, ur. w r. 1801 w Paryżu, † w 1875 r. tże. Zawdzięczamy mu również jak i jego synowi (ob.) szereg monumentalnych dzieł wspaniale wydanych i bogato ilustrowanych: *Visite dans les Catacombes de St. Calixte*. Paris 1866; *Mémoires sur les instruments de la Passion*. Tże 1869; *Rapport sur le repos du dimanche*. Tże 1872; *L'Evangile*. Etude iconogr. et archéol. Tours 1874, 2 t.; *La Sainte Vierge*. Etude archéol. et iconogr. Paris 1878 i nst., 2 t.; *La Messe*. Tże 1883—89, 8 t., dzieło zakończone przez syna Jerzego; *Les Saints de la Messe*. Tże 1893—99, 10 t.; *Archéologie chrét. I*. Tże 1894, dzieła pośmiertne wydane przez syna autora. (Por. Vaperau, *Dictionn. de Contemporains*. 1893, s. 1359 i nst.; Buchberger, *Kirchl. Handl.* 1910, s. 1803; Blanc, *Répert. bibliogr.* 1902, 8-o, s. 340; Hurter, *Nomencl. lit. theol. t. VI*, s. 1737 i nst.).

X. J. N.

Rohling August ks., współczesny oryentalista i egzegeta katolicki, ur. w r. 1839 w Neukirchen (w Westfalii), studiował od r. 1858 filozofię i teologię w Monasterze i wyśw. został w r. 1863 tże na kapł. w 1865 został kapelanem w Rheinbergu i licencyatem teologii w Monasterze, w 1866 prywatnym docentem tże, w 1867 repetentem w seminarjum bpiem i w założonym przez siebie instytucie „Moses-Abschied“ w Jenie,

tę drem filozofii w 1867 r., w 1871 nadzw. profesorem egzegezy w Jenie, w 1874 odbył podróż do Ameryki, od 1876 zwyczaj. profesorem w Pradze a następnie w Wiedniu. Napisał: *Der Jehova engel*, Münster 1867; *Talmudjuden*. Tę 1871; wyd. 6-e 1877; *Erklärung der Psalmen*. Tę 1871; *Luise Lateau*. Paderb. 1874; 1875, wyd. 10-e; *Der Antichrist*. u. das Ende der Welt. Freib. 1875; *Erklärung des Buches Daniel*. 1876; *Medulla theologiae moralis*. 1876; *Katechismus des 19 Jahrh. für Juden, Protestanten und Katholiken*. Mainz 1878; *Franz Delitzsch u. die Judenfrage*. Prag 1881, wyd. 2-ie; *Meine Antworten an die Rabbiner*. Paderborn 1883, wyd. 3 ie; *Die Polemik u. das Menschenopfer des Rabbinismus*. 1885, wyd. 5-e; *Der Process Rohling-Bloch*. 1887, wyd. 2-ie; *Quomodo Deus operatur velle in nobis*. 1889; *Ehre Israels*, neue Briefe an die Juden. 1889. *Erklärung der Apokalypse des hl. Johannes*. 1896, wyd. 2 ie; *Les survivants de St. Paul*. 1 Kor. 15, 51. 1900, *Auf nach Sion!* oder Die grosse Hoffnung Israels u. aller Menschen. 1901, przełożone na kilka języków; *Das Judentum nach neurabbin.* Darstellung der Hochfinanz Israels. 1903; *Es wird sein ein Hirt u. eine Herde*. 1904; *Die Jubelfeier der Immaculata als Predigt auf die Erneuerung der Erdenmenschheit zu der ewigen ird. Zukunftskirche ohne Makel*. 1905; *Die ewige Menschheit*. 1906; *Die Zukunft der Menschheit als Gattung nach den hl. Kirchenvätern*. 1907 i w. in. Po polsku wyszło *Tajemnice Talmudu*. Cieszyn 1879, 8-o. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theol.* 1900, t. IV, s. 57; Keiter, *Kath. Liter. - Kalend.* 1910, s. 352 i nast.).

X. J. N.

Röhm Jan Chrzciel ks., teolog i egzegeta, gorliwy obrońca prawdy katolickiej pko protestantyzmowi, ur. w r. 1841 w Lauingen, był profesorem liceum w Passawie i prepozytem kapituły w Lauingen. † w 1909 w Passawie. Napisał: *Predigten auf die Feste der Heiligen*. 1876; *Der Glaubensprinzip der Kath.-Kirche*. Wien 1877; *Predigten auf die Feste Mariens*. 1879; *Aufgaben der protestant. Theologie*. Augsburg

1882; *Konfessionelle Lehrgegensätze*. 1883—89, 5 t.; *Unwahrheiten von u. über Luther*. 1884; *Kommentar zum I Briefe an die Thessalonischer*. 1885; *Ein Wort über d. protestant. Schule*. 1887; *Zur Charakteristik der protest. Polemik*. 1889; *Zur Tetzellegende*. 1889; *Die protest. Lehre vom Antichrist*. Hildesheim 1891. *Zur Charakteristik des Protestantismus in Vergangenheit u. Gegenwart*. Tę 1892; *Sendschreiben eines kath. an einen orthodoxen Theologen*. 1895, *Der Protestantismus unserer Tage*. München 1897; *Die Wiedervereinigung der christlichen Konfessionen*. Mainz 1899, i in. (Por. Keiter, *Kath. Liter. - Kalender*. Essen 1910, 16-o, s. 553; Hurter, *Nomencl. lit. theol.* 1913, t. VI, k. 1924 i nast.).

Röhr Ignacy ks. współczesny, dr. teologii i filozofii, egzegeta katolicki, z wyjązajny profesor uniwersytetu w Wrocławiu, od r. 906 w Strasburgu; ur. w r. 1866 w Hochmössingen pod Oberndorfem, wysw. na kapłana w 1892 r. był w 1894 do 1899 r. repetentem w instytucie Wilhelma w Tübingen, w 1903 prof. we Wrocławiu. Napisał: *Paulus und die Gemeinde von Korinth*. (Bibl. Studien 1898); *Der Vernichtungskampf gegen das biblische Christusbild*. 1908; *Ersatzversuche für das bibl. Christusbild* 1808; *Die Glaubwürdigkeit des Markusevangeliums*. 1909, i in. Nadto jest współwydawcą publikacji „Biblisches Zeitfragen“ od r. 1908 (Por. Keiters, *Kath. Literat. Kalender*. 1910, s. 3.3; Herders, *Konvers. - Lexikon*. Ergnzbnd, 1910, k. 1190).

Röhr Jan Fryderyk, teolog protestantcki, jeden z główniejszych przedstawicieli racjonalizmu protestanckiego, ur. w 1777 w Rossbach, teologiczne studia odbywał od r. 1796 w Lipsku, w 1800 został kaznodzieją uniwersyteckim, w 1804 pastorem w Ostrawie, w 1820 starszym kaznodzieją dworskim i generalnym superintendentem w Weimarze. † tę w 1848. Napisał: *Briefe üb. den Rationalismus*. Zeit 1812; *Palästina* od hist.-geogr. Beschreibung des jüdischen Landes zur Zeit Jesu. Tę 1845, wyd. 8-e; *Grund- und Glaubenssätze der evang.-protest. Kirche*. Neustadt 1844. wyd. 3-ie; *Kleine Theologische Schrif-*

ten Schleusingen 1841, i inne. (Por. Schäfler, *Handl. der kath. Theologie*. 1900, t. IV, s. 59).

Rohrbacher René Franciszek, znakomity historyk kiny franc. ur. 27 września 1789 r. w Langatte (dyec. Nancy), kształcił się sam, porzem 1811 wstąpił do seminaryum duchownego w Nancy, gdzie 21 wrzes. 1812 r. wysw., został na kapłana. Po krótkim pobytku na wkurzacie w Wibersviller 1821 — 26 był członkiem stowarzyszenia misyjnego w Lunéville'u. W 1826 r. wszedł w stosunki z Lamennais'em, który mu powierzył kierunek zakładu naukowo-religijnego, nowo założ. kongregacyi św. Piotra w Malestroit (dyce. Vannes w Bretanii), oraz współpracownictwo w dzienniku „l'Avenir“. Po zerwaniu Lamennais'a z Klem odstąpił go i został 1835 r. profesorem historii w seminaryum w Nancy i kanonikiem. Uniwersytet łonański udzielił mu doktorat. Zamierzając wyłącznie poświęcić się pracy nad historią osiadł w Paryżu, gdzie † 17 stycz. 1856 r. Najznakomitszem dziełem R-a, jest jego *Histoire univ. de l'Eglise cathol.* 1-sze wyd. Nancy; 2-ie wyd. w Paryżu 1892—99, w 29 tomach; 3-ie wyd. w Paryżu 1903 w 20 tomach. Opracował on ją sposobem synchronistycznym; podzielił na okresy obejmujące 25—30 lat. Przemawia z niej wielkie umiłowanie Kła, rozległa znajomość źródeł, brak jednak świetności ekspozycyi i krytyczności sadu. Oprócz tego napisał *Żywoty Świętych*, a także *De la grâce et de la nature*. Beauchon 1838 i *Tableau des principales conversions depuis le commencement du XIX siècle*. Paris 1824, 2-ie wyd. 1841. Gruntownej przeróbki na język niemiecki i poprawy dokonało grono uczonych niemieckich z drem Hülskampem i Rumpem na czele. (Por. Własna biografia w ostatnim tomie 2-go wydania historii, oraz M. Richardla i Fèvre, *Vie et travaux de l'abbé R.*; *Przegląd Katol.* 1885, n. 30—32).

(Ch.).

Rohrmann Chrystyan teolog protestancki. Żył od 1672—1731 r. Był pastorem. Pracował w Opolu na Śląsku. Wydał zbiór pieśni pod tyt. *Pierwiastki Panu Bogu święte*. Wrocław 1715;

Summaryusz katechizmowy; Gramatyka polska.

Roias Franciszek z zakonu Braci Mniejszych, ur. w Toledo, żył ok. r. 1656, miał sławę zdolnego teologa i dobrego kaznodziei. Napisał: *Commentaria in concordiam Evangelistarum* juxta translationes litterales etc. Marriti 1621, fol.; *Theatrum funerale Virginum et Martyrum*. 1634, fol.; *Elucidarium Deiparae semper Virginis*. 1643, fol.; *Fragmenta S. S. P. P. a Dominica Septuagesima etc.* 1647, 2 t., in 4-o; *Catena aurea S. S. Ecclesiae Doctorum etc.* Lugduni 1651, 3 fol.; nadto po hiszpań. *Mowa żałobna nad Filipem III królem hiszp.*; *Komentarz na Pentateuch*; *Mowy*; *Apologia na Stygmaty św. Franciszka*, i in. (Por. Jean de S. Antoine, *Bibl. univ. Francisc.* t. I, s. 432; Glaire, *Dictionnaire*. t. II, s. 1977).

Roizius, Roysius, Ruiz Piotr, prawnik hiszpański kanonik worniański i wileński, ur. w Hiszpanii w Alcañi, odbywał studia prawne w Padwie i Bononii, wezwany został w r. 1542 przez Gamarta Piotra bpa krakow. do Polski, był przez lat kilka prof. prawa cywilnego w akademii krakowskiej; w r. 1549 mianowany przez bpa Wacława Wierzbickiego kanonikiem worniańskim i proboszczem lwowskim, chociaż był tylko dyakonem. Z polecenia króla Zygmunta Augusta otrzymał rozkaz zasiadania wraz z bpem żmujdzkim Janem Domaniewskim w trybunale wileńskim i tu przybył w 1557 r., po 3 latach powrócił do dycezyi żmujdzkiej. Wezwany przez bpa Domaniewskiego do Olsiad polecił mu ułożenie ustaw dla kapituły worniańskiej, co uskutecznił w r. 1561 p. t. „Constitutiones Ecclesiae Mednicensis“, a w następnym roku ułożył dodatkowe ustawy „Novellae Constitutiones Ecclesiae Mednicensis“, potwierdzone przez legata pskiego, będącego wtedy w Piotrkowie. Gdy nastąpił smutne niesnaski i niezgody w kapitule podczas 3 i pół lat trwającego oczekiwania na przybycie nowego pasterza po śmierci bpa Domaniewskiego i następcy jego Waleryana Protasowicza, który zmarł nie zobaczywszy swej dycezyi a naznaczony po nim Wiktoryn Wierzbicki zaledwie w r. 1566 na Żmujdż przybył i niedługo bo już

w r. następnym 1567 do Wilna wyjechał, R. powagą swego słowa i pisma zważnionych naprożno usiłował pogodzić. Jeszcze smutniejszy stan dyecezyi za bpa Jerzego Pietkiewicza do reszty zniechęciły początkowo pozorami cnoty nowego bpa złudzonego R. a, który gorzko użalał się na zgorszenia przezeń dawane (por. *Chiliasticon* Roizii p. D. 1, cyt. u Wołoczewskiego, *Biskupstwo żmudzkie*, s. 45). Widząc upadek wiary w dyecezyi R. uprosił Zygmunt Augusta o pozwolenie powrócenia do Wilna, gdzie w r. 1563 przy kł. św. Jana zamieszkał, zostawszy kanonikiem katedralnym, a później i archidyakonem. W szkole przy tym kł. wykładał R. prawo rzymskie i język grecki i podniósł tę czeleń do godności akademii. Jako biegły prawnik wysłany był w r. 1569 na sejm do Lublina, a potem do Prus. † w 1571 r. w Wilnie. Po polsku mówił R. słabo; piisał przeważnie po łacinie; zostawił dzieła religijne, historyczne i wierszem pisane. Główniejsze są: *Decisiones P. R. Maurei Alcagn. Regii JC-ti, de Rebus in sacro Auditorio Lituanico ex appellatione judicatis...* Cracoviae 1563, 4-o; Francofor. 1570; Venet. 1572; *Naenia in funere Sam. Maciejovii* Ep. Crac. Crac. 1530, 4-o; *Carmen funebre in obitu Ill. Petri Gamrati etc.* Tł. 1543, 1545; *Ad virum ill. Sam. Maciejov...* *Carmen de Sancto Pontifice caeso sive Stanislao*. Tł. 1604; *Historia funebris in obitu Divi Sigis. Sarm. Regis...* Tł. 1548; *Ad proceres Polonos de matrim. Regio carmen*. Tł. 1553; *Chiliasticon*. Tł. 1557; *Ad Presbyteros carmen pro sacrorum Codice recens edito*, wiersz dedykacyjny w mszale archbp. gnieźn. Dzierżgowskiego. Posen. 1556, fol. i in. (Por. Wiśniewski, *Hist. lit. pols.* t. VI, s. 186; 340; t. IX, 198; Ossoliński, *Wiadom. hist.-kryt.* s. 155–235; Wołoczewski, *Biskupstwo żmudzkie*. Kraków 1898; s. 40—46; 155; S. Orgelb. *Enc. Powsz.* t. XIII, s. 2).

X. J. N.

Rok ob. Kalendarz.

Rok jubileuszowy, święty ob. Jubileusz.

Rok kościelny jest to okres słoneczny, poświęcony rozważaniu Tajemnic

Pańskich. Celem R-u klnego jest oddanie należnej czci Bogu, uświęcenie wiernych przez rozważanie i korzystanie z dobrodziejstw Odkupienia — wszystko to w pewnym ułożone porządku. Rok klny obejmuje całe dzieło Odkupienia — opus Redemptionis, a ważniejsze tego chwile są: Boże Narodzenie, Zmartwychwstanie, Zesłanie Ducha św., jako główne punkty okresowe; dzieli się na tygodnie i okresy. Niedziela, jako dies Domini, Dominica rozpoczyna tydzień; pozostałe dni tygodnia noszą nazwę feryi, ostatni tylko dzień tygodnia zachował dawną nazwę Sabbatum — sobota. Niedziele w ciągu roku dzielą się na większe i zwykłe. Niedziele większe pierwszej klasy, jako to Niedziela 1 Adwentu, wszystkie Niedziele W. Postu, Niedziela Przewodnia, oraz Niedziela 1 po Zielonych Świątkach należą do Niedzieli ściśle uprzywilejowanych i nie przyjmują żadnego święta, z wyjątkiem 1 Niedzieli po Zielonych Świątkach. Niedziele drugiej klasy większe, mianowicie 2, 3 i 4 Adwentu, oraz Septuagesimae, Sexagesimae i Quinquagesimae przyjmują święta tylko pierwszej klasy; pozostałe zaś Niedziele roku nazywają się zwykłymi i przyjmują święta nawet 2 klasy. Z innego względu Niedziele całego roku dzielą się na: Niedziele officiorum, Niedziele mysteriorum seu festorum (Wielkanocna, Zielonych Świątek), Niedziele octavarum (przypadające w oktavie Bożego Narodzenia, Trzech Króli, Wniebowstąpienia Pańskiego, Bożego Ciała), oraz Niedziele vacantes (przypadające 25, 26, 27 lub 28 grudnia, jak również N. po Nowym Roku. Dni powszednie noszą nazwę feryi i mogą być ferye uprzywilejowane: popielcowa Środa, oraz Poniedziałek, Wtorek i Środa Wielkiego Tygodnia, większe w Wielkim Poście, Adwencie, w kwartalne Suche dni, jak również Poniedziałek dni krzyżowych; zwykłe — każdy inny dzień w roku, nie zajęty przez jakiegokolwiek święto. Niektóre uroczystości roku Kł obchodzi z większą okazałością, poprzedzając je wigiliami, a samą uroczystość obchodząc przez osiem dni, czyli przez oktawę (ob. art. Oktawa); do takich uroczystości należą: Boże Narodzenie, Trzy Króle, Wielkanoc, Wniebowstąpienie, Zielone Świątki, Boże Ciała, Niepokalane Poczęcie, Narodzenie i Wniebo-

wzięcie N. M. P.; urocz. śś Apostołów Piotra i Pawła, św. Józefa, Wszystkich Świętych, śś. Szczepana, Jana Ewangelisty, Młodzianków, św. Wawrzyńca; u nas w Polsce nadto św. Stanisława bpa jako głównego patrona kraju etc. Ponieważ Rok klny streszcza w sobie główne Tajemnice Pańskie, przeto można go podzielić na następujące okresy: Bożego narodzenia—od i Niedzieli Adwentu do Popielca; Wielkiego Postu—przez cały ten okres; Wielkanocy—od Wielkiej Soboty do Zielonych Świątek, na koniec okres Zielonych Świątek—od tejże uroczystości aż do końca R. klnego, czyli do Adwentu. Każdy okres R. k. ma swój właściwy kolor liturgiczny, mianowicie: Adwent, oraz czas od Septuagesimy do Wielkanocy—fioletowy; od Bożego Narodzenia do oktawy Trzech Króli, jak również przez cały okres Wielkanocy—biały; od oktawy Trzech Króli do Septuagesimy, jak również okres Zielonych Świątek, począwszy od oktawy Bożego Ciała zielony. Kolor czerwony nie jest kolorem okresowym, lecz jako symboliczny kolor niektórych świąt oraz tajemnic. W inny jeszcze sposób R. klny dzieli się na okres zimowy odpowiadający okresowi Bożego Narodzenia jak wyżej, okres wiosenny—odpowiadający okresowi Wielkiego Postu, oraz Wielkanocnemu, okres letni, od oktawy Zielonych Świątek do września,—pozostały czas nosi nazwę okresu jesiennego.

X. M. S.

Rok przestępny ob. Kalendarz.

Rok szabatowy ob. Szabatowy Rok.

Rokicki Urban ks., ur. w r. 1829, kształcił się w gimnazjum mińskim i seminarium w Wilnie, wyższe zaś studia teologiczne odbył w akademii duchownej w Petersburgu od 1848 do 1852 ze stopniem magistra teologii. Wyświęcony na kapł. w 1852 był kapłanem ks. bpa Krańskiego, od 1863 był kaznodzieją katedralnym i profesorem seminarium. W r. 1863 przeniósł się do archidiecezji mohylowskiej, gdzie był sekretarzem archpa Żylińskiego; w r. 1864 mianowany inspektorem akad. duchownej i pełnił ten urząd do r. 1876, w tymże roku został rektorem tejże akade-

mii duchownej do r. 1878, w którym zastąpił go ks. Szymon Kozłowski. Był także kanonikiem i prałatem mohylowskim. Jako profesor akademii wykładał homiletykę i historię klną. † w 1879. Ks. R. oddawał się upodobaniem naukom przyrodniczym i sztukom pięknym. Zostawił notatki z dziedziny różnych nauk, a także objaśnienie na Apokalipsę wierszem napisane; tłumaczył z franc. *Przewodnik dla spowiedników* ks. Gaume'a, Wilno 1860, 8-o, 2 t. i napisał *Skarbczyk chronologiczny historyi polskiej*. Tłz 1862, 2 t. (Por. *Przegląd Katolicki* r. 1879, s. 440 i nast.).

Rokiczana (Rokycana) Jan umiarkowany przywódca czeskich Kalikstynów, ur. przed r. 1397 w Rokycany pod Pilznem, uczeń Jakóbka z Mies; w r. 1415 został bakałarzem, w 1424 kapłanem, w 1427 kaznodzieją i proboszczem, w 1435 magistrem a w 1438 rektorem uniwersytetu. Gdy w r. 1431 sobór bazylejski wezwał na rokowania husytów, R. przywódca Kalikstynów w Pradze okazał się skłonny do powrotu do jednności z Kłm; potępiał też krańcowość i gwałtowność Taborytów. Przybywszy wraz z innymi na czele różnych stronnictw husyckich do Bazylej w r. 1433 z umiarkowaniem przedstawił żądania Kalikstynów. Gdy rokowania w Pradze nie przyniosły pożądanego skutku z powodu coraz to bardziej wygórowanych i zachwałych żądań Taborytów, a zwłaszcza gdy odmówiono zgody na urząd arcybpa Re i chciano mu wytoczyć proces, R. schronił się na zamek jednego z przyjaciół 1437 r. Po zdobyciu Pragi przez Jerzego z Podiebradzu w r. 1418 R. został przez Prażan uroczystie przyjęty; mianowany proboszczem w Tynie i zwierzchnikiem duchownym Utrakwistów. † w 1471. R. był znakomitym mówcą. Po'emizował gorąco z Braćmi Czeskimi, a jego z nimi dysputy stanowią pod względem historycznym cenny materiał. Z pism kaznodziejskich część tylko ukazała się w druku jak: *Postilla*; traktaty teologiczne: *De Eucharistia*; *De 7 Sacramentis* i in. Z polemicznych: *List proti bratřim*. 1463; *Epistola missa ad Muldaviu contra P. cardos*. 1469; *Obvinieni mistrze pražských Prizbrama a Hilaria etc*; *Traktat proti šesti rzecem doktoru pobiehlych*, (Por.

Hergenröther, *Hist. Powsz. Kośc.* t. X, s. 166 i nast.; Chevalier, *Dict. bio-bibl.* t. II, k. 2481; Orgelbrand, *Enc. Powsz.* t. 13, s. 6; *Ottov Slovník.* t. 21; Buchberger, *Kirch.-Handl.* 1910, s. 804).

X. J. N.

Rokieta jest to komża o wąskich rękawach, z tyłu na tasienki zawiązywana, podbita kolorową materją, stosownie do zwyczaju lub przywileju, a używana przez kanoników i prałatów, jako ubiór chórowy. Na rokieta zazwyczaj wkłada się jeszcze mantolet lub mucet.

Rokita Jan, minister Braci Czeskich, pochodził z Czech z Litomyśla, podczas zaburzeń religijnych w Czechach przeniósł się do Polski i został starzym Braci Czeskich w r. 1569 w Góluhowie i Koźminku, a następnie współseniorem zborów w Wielkopolsce. Był też kazańdzieją nadwornym Jana Królewskiego i Rafała Leszczyńskiego braci czeskich. W 1570 r. był jednym z członków poselstwa wyprawionego przez Zygmunta Augusta do Iwana Groźnego. Rozmowę z carem spisał w języku polskim R-a, a przełożył ją na język łaciński Jan Łasicki i umieścił w dziele: *De Russorum, Moscovitorum et Tartarorum religione*. Spirae 1582, 4 o. R. † w 1591 r. Nadto R. otrzymał z rąk Iwana Wasiljewicza rękopis w języku ruskim zawierający zasady nauki religii wyznawanej przez Rosyan, również przetłum. przez Łasickiego i wydany w Spirze 1582 r. Wiszniewski pisze, że jeszcze Węgierski widział ten rękopis bogato oprawny. (Por. Wiszniewski, *Historia liter. polsk.* Kraków 1851, t. VIII, s. 284; S. Orgelbrand, *Enc. Powszechna*. t. XIII, s. 5).

Rokoszný Józef ks., ur. 18 września 1870 r. w Radomiu, gdzie się wychował i skończył 6 klas gimnazjalnych. Do seminarium duchownego w Sandomierzu wstąpił 1887, skończył takowe 1893, poczem został wysłany do akademii duchownej w Petersburgu. Po 4-letnich studiach akademickich wrócił do diecezji 1897 ze stopniem magistra teologii cum eximia laude. Święcenia kapłańskie otrzymał 1894. Zaraz po skończeniu akademii został mianowany przez bpa Sotkiewicza profesorem seminarium

duchownego i na tem stanowisku pozostaje dotychczas, wykładając alumnom teologię dogmatyczną, łacinę i początki sztuki. Ks. R. jest człowiekiem niezwyklej inicjatywy; w akcvi społecznej w Sandomierzu bierze wybitny i przeważny udział; jest wiceprezesem i faktycznym kierownikiem sandomierskiego Towarzystwa dobrocz., założycielem stowarzyszenia sług p. t. św. Zyty, dla którego jak również dla biblioteki publicznej imienia Jana Długosza wyjednał od znanego filantropa Wojciecha Sawickiego znaczny fundusz na urządzenie. Należy do zarządu zorganizowanych już 11 miesięcznych kursów gospodarstwa kobiecego dla dziewcząt w Sandomierzu. Wielką zasługą R. jest zgromadzenie cennych zabytków, pamiątek i dzieł sztuki i założenie muzeum seminaryjnego, a jeszcze większą wystaranie się o fundusze na restaurację i staranne z pietyzmem przeprowadzone odrestaurowanie starożytnego kła po-Dominikańskiego ś. Jakóba w Sandomierzu. Pracę literacką rozpoczął R. już w akademii, wydając *Skorowidz do 32 roczników „Przeglądu Katolickiego“* (1896). Pomieszczał następnie artykuły w „Rozwoju Łódzkim“, w „Gazecie Radomskiej“, w „Bibliotece Warszawskiej“, w „Gazecie Warszawskiej“, w „Homiletyce“, w „Kronice diecezji sandomierskiej“, w „Sandomierzaninie“. W „Encyklopedyi Kościelnej“ Ks. Nowadowskiego drukował artykuły: Sandomierz, Sotkiewicz bp, Stefan Batory, Stanisław Leszczyński. Wydał osobno: *Kalendarz Rzymski* (1899); *Święte pamiątki Sandomierza* (1902); *Kalendarz ze zdaniem katolickimi* (1910); *Kazania i mowy pogrzebowe* (1906); *Przewodnik po Sandomierzu* (1909); *O papieżwie* (1911); *Mowa żałobna na nadzwłokami generała Ostrowskiego* (1911); *Toż...* ks. Władysława Zalewskiego (1912); *Troski bpa Górskiego o seminarium kieleckie* (1912); *Pamiątki Sandomierza* (1913); *Z dziedziny sztuki kościelnej*. Drukuje: *Materiały do inwentaryzacji zabytków sztuki m. Sandomierza*. Dwa razy był zapraszany przez bpa Żarnowieckiego na profesora akademii petersburskiej: raz na katedrę wymowy, drugi raz teologii moralnej. Zaproszenia nie przyjął, nie chcąc się rozstać z ukochanym Sando-

mierzem. W r. 1911 z racyi pobytu w Rzymie z bpem Ryksem został mianowany szambelanem papieskim, a w r. 1912 kanonikiem katedralnym.

X. J. G.

Rola krwi ob. Haceldama.

Roland de Lattre ob. Lattre de Roland.

Rolewink Werner. Żył w XV w. Pochodził z Westfalii. W młodym wieku wstąpił do zakonu Kartuzów w Kolonii. Tu zasłynął z wysokiej nauki i świętobliwości życia. Przez długie lata był przeorem. † w 1502 r. Napisał wiele dzieł, które pozostały prawie wszystkie w rękopisach: *Comment. in S. Pauli Epistolas; De Origine Frisonum; Libellus de regimine principum; De regimine rusticorum; De laude antiquae Saxoniae nunc Westfaliae dictae.* Coloniae 1478; *Fasciculus temporum.* Coloniae 1474. To ostatnie obejmuje zarys historii świata, najbardziej popularne ze wszystkich jego dzieł. (Por. Janssen, *Geschichte d. deutsch.* Volkes. I, 15 ed., 97—99).

Rolfes Eugeniusz ks., dr teologii, filozof i apologeta niemiecki współczesny, ur. w r. 1852 w Düsseldorfie, napisał: *Die aristotel. Auffassung vom Verhältnis Gottes zur Welt.* 1892; *Die substantiale Form u. der Begriff der Seele bei Aristoteles.* 1895; *Das Wesen der Seele.* 1897; *Die Gottesbeweise bei Thomas von Aquin und Aristoteles.* 1898; *Die Schrift des Aristoteles über die Seele* übs. und erkl. 1901; *Aristoteles, Metaphysik,* übs. u. erkl. 1904, i inne. (Por. Keiters, *Kath. Liter.-Kalendar.* 1910, s. 354).

Rolfi Pius ks., współczesny kaznodzieja i pisarz religijny włoski, autor dzieł: *Il Divin Paraclete* ossia novena dello Spirito Santo. Roma 8-o; *L' Angelico Saluto,* Tze, 8-o; *Il desiderio dei secoli,* ossia conference sull'Avvento etc. 8-o; *La suprema speranza del secolo.* Trentatre sermoni sull SS. Cuore di Gesù. 8-o. *Il Canto del popolo* ossia le Litanie Lauretane. 8-o; *La Maggia Moderna,* ossia l'ipnotismo - spiritismo ai nostri giorni. Ediz. 3-ia, 18-o; przekład francus. tego dzieła *La Magie*

moderne ou l'Hypnotisme de nos jours. Paris, Douniol. 1902, 12-o.

Rolfus Herman ks., pedagog niemiecki, ur. w r. 1821 we Fryburgu (w Bryzgowii), wyśw. na kapłana w 1847, † w r. 1896. W celu rozprzestrzenienia zasad zdrowej pedagogiki katolickiej założył i wydawał wraz z Pfister'em (ob.) czasopiśmo „Süddeutsches kath. Schul- und Wochenblatt“ od r. 1861—67, oraz cennioną nawet przez protestantów encyklopedyę pedagogiczną p. t. *Realencyklopädie des Erziehungs und Unterrichtswessens nach kath. Prinzipien.* Mainz 1863—66, 4 t.; wyd. 2-ie, 1871—74 z Supplementem 1884; obecnie wychodzi w nowem opracowaniu Ernesta Roloff'a w 5 t. u Herdera we Fryburgu. Oprócz tego napisał m. i. *Die katholische Volksschule, ihre Aufgabe, ihre gegenwärtige Leistung.* Mainz 1859; *Lust u. Lehre.* Tze 1870 — 71; *Die Glaubens- u. Sittenlehre der kath. Kirche etc.* Einsiedeln 1875; *Verzeichniss von Büchern welche von Volksbibliotheken empfohlen werden können.* Freiburg 1878; *Geschichte des Reiches Gottes auf Erden.* Freib. 1908. 8-o, wyd. 3 ie; *Leitfaden der allgemeinen Weltgeschichte.* Freib. 1896, 8-o, 4 wyd., 3 części, i w. in. Pisał liczne recenzye do „Literar. Handweiser“. Nadto był założycielem wraz z Kellner'em i Knecht'em wydawnictwa „Bibliothek der katholischen Pädagogik“, która dotąd wydała 16 t. dzieł sławniejszych pedagogów katolickich. (Por. Schäfler, *Handl. der kath. Theol.* 1900, t. IV, s. 60; Hurter, *Nomencl. lit.* 1913, t. VI, k. 2064; Buchberger, *Kirchl. Handlex.* 1910, k. 1805).

Rolland C. ks., kanonik tytularny katedry w Langres, dziekan z Neuilly-l'Evêque, współczesny, napisał *Le Paradis sur terre* aule Mystère eucharistique étudié ou point de vue dogm., liturg., ascétique et moral. en 70 discours Paris, Gabalda, 12-o, 2 t. 11 wydanie; *La Reine du Paradis.* Le Mystère de la Tr. S. Vierge exposé au point de vue hist., liturg., dogm. et moral en 123 discours. Tze, Gabalda, 12-o, 2 t.

Rolle Ryszard pustelnik i pisarz teologiczny. Ur. w Thornton w Anglii.

Kształcił się w naukach teologicznych na uniwers. Oksfordzkim. Od lat 19 wieku prowadził życie postelnicze, poświęcone modlitwie i uczynkom miłosierdnym. Miejsce zamieszkania zmieniał często. † 1349 r. w Hampole. Był tam powszechnie czczony jako Święty. Zostało nawet ułożone o nim *Officium de S. Ricardo heremita*. Napisał wiele dzieł treści teologiczno-ascetycznej. Ważniejsze z nich: *Stimulus conscientiae*. wyd. R. Morris, Berlin 1863; Po angielsku: *De emendatione vitae*; *De incendio amoris* ogłoszone w „Early English Text Society CVI“, Lond. 1896. Dokonał nadto tłumaczenia Psalterza na język angielski *The Psalter by Rich. Rolle of Hampole*. wyd. Oxford. 1884. (Por. W. W. X, 1242).

X. R. J.

Roloff Ernest Maksymilian współczesny pedagog i pisarz teologiczny i pisarz teologiczny, redaktor encykł. pedagogicz. „*Rädagogisch. Lexikon*“. Herdera we Fryburgu, ur. w r. 1867 w Fürstenbergu. Napisał: *Reisebriefe aus Schweden*. 1896; *Kayser' a Aegypten einst u. jetzt*. 1908, wyd. 3-ie w nowym opracowaniu; *Skizzen u. Novelletten*. 1900; *Aphorismen*. 1903, i in. Jest także współpracownikiem „*Staatslexikon der Görresgesellschaft*“, redaktorem 3-go wyd. Herdera „*Konvers.-Lexikon*“ i t. d. (Por. Keiters, *Kath. Liter.-Kalender*. Essen 1910, s. 354).

Roma'n Jerzy, pseudonim katolickiego pisarza francuskiego Jerzego Keszlera, ur. w Paryżu w r. 1819, † ok. r. 1899, który dzielnym piórem bronił Kł'a przeciwko protestantom i liberałom w dziełach: *La Question protestante jugée par le bon sens, la Bible et les faits*. Paris 1875, 8-o; *L'Eglise est-elle contraire à la liberté?* Tż 1886, wyd. 3-ie, dzieło gruntowe, rozpraszające zarzuty i urojenia wrogów Kł'a w sprawie jego działalności i ducha; *Le Moyen âge fut-il une époque de ténèbres et de servitude?* Tż 1889, 8-o; 1892, apologia Kł'a z wyznania jego wrogów wysnuta; *E'Eglise et la Liberté*. Tż, Blond 1891, wyd. 4-c; *L'Eglise catholique et les Protestans*. Tż, kolek. „*Science et Relig.*“ n. 12; *L'Inquisition*. Tż, kol. „*Science et Religion*“

n. 38. (Por. Hurter, *Nomencl. lit. theol.* 1913, t. VI).

Romainmôtier (Romanum monasterium) sławne opactwo benedyktyńskie w Szwajcaryi pod Orbe (kant. Waadt) założone przed r. 600, zburzone przez Alamanów w r. 610, odbudowane przez ks'ęcia Ramelenusa i urządzone według reguł św. Kolumbana, r. 929, przyjęło reformę kluniacką, ok. r. 966 stało się siedzibą Kanoników Regularnych. Do najświetniejszego rozwoju doszło w XIV stuleciu. (Por. *Histoire de R-ier*. Lausanne 1902; Egger, *Gesch. der Cluniazenserklöster in der Westschweiz*. 1907; Beson, *Recherches sur les orig. des évêchés de Genève etc.* Freiburg et Paris 1906).

Roman — 1) żołnierz i męczennik w Rzymie, jeden ze straży pilnującej św. Wawrzyńca, nawrócony cierpliwością i męstwem, z jakim św. dyakon znosił tortury za Chrystusa. Św. Wawrzyniec (ob.) oświecił go w rzeczach wiary i ochrzcił w więzieniu. Gdy wieść o nawróceniu R. doszła do władz pogańskich R. został uwieziony i następnie ścięty w wigilię męczeństwa św. Wawrzyńca t. j. 9 sierp. 258 r. za prześladowania Waleryana. Pochowany na drodze wiodącej do Tivoli, później przeniesiony do Lukii w Toskanii, gdzie przechowuje się pod wielkim ołtarzem kł'a wzniesionego pod wezwaniem Św. Święto 9 sierpnia.

2) dyakon i męczennik, pochodził z Antyochii i pełnił obowiązki swego urzędu w miasteczku opodal Cezarei w Palestynie. Gdy w r. 303 wybuchło prześladowanie chijan za Dyoklecjana, R. przebiegał różne prowincje zagrzewając chijan do walki za Chrystusa. Przybywszy do Antyochii zastał tam męczenników cierpiących za wiarę; niektórzy z nich złamani srogością cierpień bliscy byli odstępstwa. R. głośno umacniał ich w wierze. Asklepiades sędzia rozgniewany za to na R-a, kazał mu szarpać ciało żelaznymi grzebieniami, a gdy męczennik upominał tyrana, by nie sprzeciwiał się Chrystusowi. Asklepiades skazał R-a na stos. Żydzi i poganie przyglądali się tej scenie, gdy oto deszcz rzęsiły z gładem zagasił płomień. Cesarz bawiący chwilowo w Antyochii kazał wypuścić na wolność R-a, ale niezadługo bohater Chrystusowy

znów na nowe został wystawiony próby: obcięto mu język, a gdy mimo to cudem zachował możność przemawiania, został ściśnięty w deskach i w końcu uduszony w więzieniu d. 17 list. 303 r. Św. Jan Chryzostom podczas pobytu swego w Antyochii miał na cześć Św. panegiryk w dniu jego święta, które obchodzi się w Kle 18 listopada.

3) męczennik, patron Rusi, syn św. Włodzimierza, brat księżniczki Anny, która została żoną Filipa I króla francuskiego. Po śmierci ojca w r. 1008 Światopełk najęźdźca przywłaszczył sobie tron ruski, R-a zaś i jego brata Daniela (ob.) zamordował. Trzeci brat Jarosław uniknął śmierci i odzyskał tron ojcowski w r. 1020. Ciało św. Romana, który nazywany jest także Borysem, i św. Dawida przeniesiono w r. 1072 do Wyszogrodu pod Kijowem do kła wzniesionego pod ich wezwaniem. W r. 1720 synod zamoyski, zatwierdzony przez Benedykta XIII, zaliczył do liczby świąt obchodzonych przez Unitów także święto św. Romana i Dawida i naznaczył na to dzień 24 lip. (Por. Félin, *Dictionnaire hagiographique*. Paris 1850, t. II, k. 898—903).

X. J. N.

Roman pż, następca Stefana VI. Rządził Klem tylko cztery miesiące w 897 r. Jako pamiątka po nim pozostały dwa listy, w których potwierdza ten pż posiadłości kłów z Perginan i z Geronny. (Por. Migne, *Patr.*, CXXIX, 859; Józ. Kard. Hergenröther, *Historia Powsz. Kła katolickiego*. Warszawa 1901, t. V, 53).

Roman Tomasz norbertanin polski z drugiej połowy XVI i początków XVII w. napisał: *Katalog albo sumaryusz żywotów św. Zakonu Premonstratenskiego z różnych kronik zebrany*. Kraków 1615, 4-o; *Katalog świętych pąten tegoż Zakonu*. Tże 1615, wierszem pisane, małej wartości zarówno pod względem literackim jak i historycznym. (Por. Orgelbrand, *Encykl. Powsz.* t. XIII, s. 11; Wisniewski, *Hist. lit. pols.* t. VIII, s. 173).

Romana św.—1) dziewica męczenniczka w Beauvais, pochodziła z Rzymu. Podanie głosi, że udała się ona wraz z św. Lucyanem i św. Quentinem do

Galii, że zamieszkała w Beauvais z pierwszym z nich i że poniosła śmierć męczennską pod koniec III w. Relikwie św. R. doznają wielkiej czci od mieszkańców Beauvais, które obchodzi jej uroczystość dn. 3 paźdż.

2) dziewica, żyła pod koniec IV w., † w 324 r. Po otrzymaniu chrztu od pża Sylwestra św. usunęła się do pieczar w górach Todi, gdzie prowadziła żywot pustelniczy; oddawała się ona niezwykłym umartwieniom i praktykom pokutnym. Jeszcze za życia wślawił ją Bóg cudami. Święto 23 lutego. (Por. Pélin, *Dictionnaire hagiogr.* t. II, s. 903).

Romanes Jerzy Jan, fizyolog i psycholog angielski, ur. w r. 1848 w Kingston w Kanadzie, studiował nauki przyrodnicze w uniwers. w Cambridge, został profesorem fizjologii w Londynie, potem w Edyburgu, wreszcie w Oksfordzie, g'zie † w r. 1894. Był uczniem i zwolennikiem Darwina i propagatorem jego idei, przed śmiercią jednak w ogłoszonym piśmie zmienił swe przekonania i wypowiedział się na korzyść religii. Z pism R. głównejsze są: *Mental evolution in animals*. 1883; *Mental evolution in man*. 1888; przekł. pols. *Rozwój umysłowy człowieka*. 1897; *Darwin and after Darwin*. 1892—97, 3 t., i in. (Por. Vapereau, *Dict. des Contempor.* 1893, s. 1362; Orgelbrand, *Enc. Powsz.* t. XIII, s. 12; de Nadailac, art. w. „Correspondant“ 1895, juin; Blanc, *Dict. de Philos.*).

Romanos ś. sławny bizantyjski hymnolog ur. prawd. w Syrii m. 480—500 przyniósł z Berytu, gdzie pełnił obowiązki dyakona do Knstpoła, gdzie został kapłanem przy kłe Thektokos, gdzie począł układać swoje hymny. Z 100 jego hymnów zachowało się tylko 80, a wszystkie odznaczają się wielce kunsztowną formą. Z nim otwiera się kwitnąca epoka hymnodii greck. z przewagi zasady rytmicznej nad metryczną Jego naj-słynniejszy hymn na Boże Narodzenie był jeszcze XII w. wykonany z wielką pompą, na wzór dramatycznego oratorium. R. odznacza się wielką jasnością i ujawnia olbrzymi zapal liryczny, chociaż przy długości swoich utworów nie zdołał uniknąć pewnej monotonii, przez co ustępuje ś. Ambrożemu. Krumbacher

wydał niektóre hymny R-a z objaśnieniami, które tem łatwiej pozwalają cenić ich niepospolitą wartość. (Krumbacher, *Gesch. d. byzant. Literatur*, 2. ed. München 1896). Za temat do swoich hymnów wybiera już to tajemnice wiary, już żywoty Świętych, już wypadki i osoby ze Starego i Nowego Testamentu. R. † ok. 560 r. Zbiór hymnów (32) wyd. król Pitra, *Hymnographie de l'Eglise grecque*. Rome 1876. (Por. *Echos d'Orient*. 5, 1902, 207—12; 9, 1906, 225 i nst.).

Romanowski H. współczesny pisarz społeczny katolicki, napisał: *Kooperacya kredytowa wiejska na Litwie*. Warszawa 1905; *Solidaryzm*. Nowa teoria etyczna, społeczno - ekonomiczna. Tł. 1909; *Szczęście doczesne*, przekład z franc. Tł. 1909; *Wstęp do ekonomii społecznej chrześcijańskiej*. Tł. 1910, 8-o; *Ekonomia społeczna a religijna i filozofia*. Tł. 1911, i inne.

Romanus Jan T. J. ob. Elian.

Romański styl ob. Styl w architekturze kościelnej.

Romer — 1) Adam ze Steżycy ka. filolog polski za Zygmunta III, ur. w Steżycy, kształcił się w akademii krakowskiej, gruntowny znawca języków starożytnych. obrał zawód pedagogiczny i otrzymawszy stopnie naukowe przez 26 lat z zapalem i pożytkiem oraz uznaniem wszystkich na niwie nauczycielskiej w zawodzie filozoficznym i teologicznym pracował. Będąc przy zajęciach profesorskich jeszcze i proboszczem u ś. Mikołaja w Krakowie nie zaniedbywał obowiązków pasterskich. Obdarzony od Boga szerokim umysłem i dobrą pamięcią a przytem dobrocią serca i nieskazitelnoscią obyczajów i prawością charakteru powinien, zdawałoby się, przez wszystkich być ceniony i uznawany. Niestety, miłość prawdy i szczerosc w wypowiadaniu poglądów na sprawę reformy akademii krakowskiej wytworzyły mu licznych nieprzyjaciół i zatruli ostatnie chwile jego życia. Bp Tylicki, kanclerz akademii, chcąc dokonać na mocy breve pskiego jej reformy, a ceniący wielce R-a, zasięgnął u niego rady w tej sprawie. R. bez ogródki wypowiedział się za usunięciem z akademii ludzi żonatych, zbytnio sprawami docze-

snemi zajętych, a przeto niezdolnych do ważnego stanowiska nauczania uniwersyteckiego, wymagającego całkowitego poświęcenia się tej sprawie. To pobudziło pko niemu nienawiść stron interesowanych dochodzącą aż do usiłowania usunięcia R-a od kolegiów wyższych, lecz powaga zacnego męża i opieka jego przyjaciół nie dopuściły do tego. Miał też R. i przykrości z powodu posadzenia go o trwonienie funduszów parafialnych i szpitalnych i pociąganie go o to przed trybunały sądowe, co tak żywo podziało na szlachetne serce uczzonego kapłana, że przedwcześnie, bo w 50 r. życia † w r. 1616. W legacie testamentowym zapisał pewną sumę na ubogich uczących się młodzieńców. Napisał: *De ratione recte elegantique scribendi ac loquendi libri 3*. Cracoviae 1590, 8-o; *De informando oratore*. Tł. 1593, 8-o; *De arte rhetorica*. Tł. 1593; *Marci Tulli Orationes...* Commentariis illustratae. Tł. 1610, 8-o; przypisują mu też *Columna Cardinali Radzivillo*. (Por. Starovols, *In Hecat.*; Janocki, *Nachr. v. rar. pol. Bücher*;; Sołtykowiez, *O stanie akad. krak.*; Chodynicki, *Dykc. ucz. polak.* t. III, s. 32 35; Pelczar, *Zarys dz. kazn. t. II*, s. 81; Joche, *Obraz bibl. -hist. nauk.* t. I, passim).

2) Floryan Franciszek benedyktyn, archeolog i przyrodnik, ur. w 1815 r. w Presburgu, w 1830 r. wstąpił do zakonu w Martinsbergu, w 1838 wyśw. na kapłana, w 1839 został profesorem w gimnaz. w Raab, w 1842 w liceum tż, w czasie zamieszek politycznych w r. 1848 wtrącony do więzienia, po odzyskaniu wolności w 1854 r. był nauczycielem w znaczniejszych domach, w 1857 znów profesorem gimnazjum w Raab, w 1862 r. dyrektorem wyższego gimnaz. w Peszcie, w 1866 zwyczaj. profesorem archeologii i numizmatyki w tamtejszym uniwers. nadto kustoszem archeologii w muzeum narodowem. Użytkawszy pozwolenie pskie wystąpił z zakonu i przyjęty został do dyec. Neusohl, a w 1874 został opatem w Janos. † w 1889. Był członkiem wielu towarzystw naukowych. Napisał przeszło 350 rozpraw w kwestyach przeważnie archeologicznych i historycznych po węgiersku w czasopismach literackich. Z dzieł po łacinie napisanych ważniejsze są: *Acta*

nova musei nationalis Hungarici. Budap. 1873; *Monumenta Hungariae archeologica*. Tze 1874, i inne. (Por. *Scriptores ord. s. Benedicti*, qui 1750—1880 fuerunt in imperio Austr. Hung. Vindob. 1881; Hurter, *Nomencl. lit. theol.* Oenip. 1913, t. V, s. 1735; Schäfler, *Handl. der kath. Theol.* 1900, t. IV, s. 71).

X. J. N.

Romka Jan III bp wrocławski, pochodził z polskiej rodziny Sulimów, obrany bpem w r. 1262 po śmierci Tomasza II. Święcenia bpie otrzymał od archbp Świniki, gdyż książę Bolko ze Świdnicy niechętny był wyborowi R-i na stolicę bpia we Wrocławiu, o którą ubiegał się proboszcz wrocławski Konrad Żegański. † w r. 1301. Pozostał po nim list łaciński do duchowieństwa szląskiego, znajdujący się w Hanke, *De Silesitis alienigenis erudit*, s. 336. (Por. Orgelbr., *Enc. Powsz.* t. XIII, s. 16; Wiśniewski, *Hist. lit. pols.* t. II, s. 279).

Romsée Józef ks., liturgista belgijski, ur. w r. 1726 w Grivegnée pod Liège, studia początkowe odbył tze zarówno jak i teologiczne. Od młodości miał wielkie zamiłowanie do ceremonijalnych i z upodobaniem je studiował. Zostawszy kapłanem w r. 1749 poświęcił się specjalnie liturgii i rubrykom, w 1754 r. został profesorem tych przedmiotów, oraz teologii w seminaryum w Liège a następnie i rektorem tze. Z powodu swych studiów nad obrzędami świętymi i życia prawdziwie kapłańskiego zdobył wielkie poważanie wśród duchowieństwa i wiernych. Najście Francuzów na Belgię zmusiło go uchodzić z ojczyzny; udał się do Rzymu, a po powrocie do kraju w niedostatku i smutku żywot swój zakończył w r. 1809 w Liège. Napisał: *Praxis celebrandi missam tum privatam, tum solemnem*. Leodii 1762, 8-o, 2 t.; 1791 wyd. 6-e; Treviris 1840, wyd. popr. i zmien.; *Praxis divini officii juxta ritum romanum; Sensus litteralis, moralis ac historicus rituum ac caeremoniarum Missae; Collectio decretorum authenticorum sacrae rituum Congr. cum notis*. Leodii 1813, t. 5; Mechliniae 1830; 1838, 5 t. in 12-o; *Expositio in rubricas generales missarum solemn. et divin. offic. ecciae*. Leo-

diensis in Rituali ejusdem ecciae. Z dzieł R-o wybrał wyjątki, objaśnił i ułożył p. t. *Institutiones liturgicae*. Bruxellis 1864. 2 t., 8 o., prof. sem. w Liège ks. J. Chrz. Hazé. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. 1900, 8-o, s. 141; Hurter, *Nomencl. lit. theol.* t. V, p. 1, k. 823; Schäfler, *Handl. der kath. Theol.* 1900, t. IV, s. 88).

X. J. N.

Romuald św. ob. Kameduli.

Romula św. dziewica, rzymianka, żyła za czasów św. Grzegorza W. pza, który w 40-ej homil. na Ewang. wynosi jej postępy w doskonałości, jej zadziwiające posłuszeństwo i nieustanne prawie milczenie. Kierowniczką jej duchowną była św. Redempta w Rzymie. W ostatnich latach życia tknięta paraliżem całego ciała leżała bezwładna na łożu boleści, jęku najmniejszego nie wydając, ani się żaląc, ale tylko modliła się. Pewnej nocy R. wezwała do siebie św. Redemptę wraz z inną dziewicą razem z niemi mieszkającą i gdy weszły obie znalazły izbę, w której spoczywała R., napelnioną światłością niezwykłą; powtórzyło się to po 3 dniach. R. poprosiła wtedy o Św. Wiyatyk Po udzieleniu jej śś. Sakramentów dały się słyszeć chóry duchów niebieskich śpiewających naprzemianną słodką melodyę. Podczas śpiewania dusza Św. opuściła ziemskie wygnanie, otoczona chórami śpiewających aniołów. Święto 23 lipca i 24 czerwca. (Por. Péttin, *Dictionnaire hagiogr.* II, s. 910 i nst.).

Romundt Henryk filozof, ur. w 1845 r. we Freiburgu (Hannower), w 1872 r. został prywatnym docentem w Bazylei, następnie profesorem gimnazyalnym w Oldenburgu i Osnabrück do r. 1899, potem zamieszkał w Dreźnie. Zajmuje się w swoich pismach etyczno-religijną stroną doktryny Kanta. Napisał „*Antäus*“ 1881; *Die Herstellung des Lebens Jesu durch Kants Reform der Philosophie*, 1883; *Ein Band der Geister*. 1895; *Der Platonismus in Kants Kritik der Urteiskraft*. 1901; *Kirchen u. Kirche nach Kants philo oph.* Religionslehre: 1903; *Kants Widerlegung des Idealismus*. 1904; *Der Professor-Kant*. 1906; *Die Wiedergeburt der Philosophie*. 1906, i inne. (Por.

Herders, *Konvers.-Lexik.* 1910, Ergz-band, k. 1191; Orgelbr., *Enc. Powsz.* t. XVIII, s. 480).

Roncaglia Konstanty, teolog moralista ur. 1677 w Luccie, wstąpił 1693 do kongregacyi Clericorum regul. Matris Dei w Neapolu, gdzie odznaczał się cnotą i nauką. † w Luccie 27 lut. 1734. Głównem jego dziełem jest *Universa theologia moralis*. 2 t. Lucca 1730, w którym trzyma się probabilizmu umiarkowanego. R. utrzymywał stosunki ze świętym Alfonsem Ligouri, który go wysoko cenił. Z innych jego dzieł wymienić należy: *La famiglia christiana...* Lucca 1711; *Istoria delle variazioni delle chiesa Protestanti*. Lucca 1712; *Quaesita dogmatica et moralia de s. Ecclesiae Sacramentis*. Lucca 1715, i in. (Por. Hurter, *Nomenclator...* 2 ed. 1239).

Rondelet Antonin Franciszek, profesor, literat i działacz społeczny, ur. w r. 1823 w Lyonie, studia odbywał pod kierunkiem prof. filozofii ks. Noirot'a, którego dodatni wpływ wyraził się później w dalszem życiu R-a. Po ukończeniu szkoły normalnej został profesorem kolejno w Rennes, Poitiers, Marsylii; po otrzymaniu doktoratu w 1847 otrzymał katedrę filozofii na fakult. w Clermont. Porzuciwszy tę posadę w r. 1871 został profesorem filozofii w Instytucie katolickim w Paryżu. W r. 1868 był dekorowany orderem Legii honorowej. † d. 24 stycz. 1893 r. Napisał: *Exposition critique de la morale d'Aristote*. 1847, 8-o, teza doktorska; *Du Spiritualisme en économie politique*. 1859, 8-o; *Les Memoires d'Antoine*. 1860, 18-o; *La Science de la foi*, apologistes chrétiens de notre temps. 1867, 18-o; *Les Lois du travail et de la production*. Conférences. 1868, 18-o; *Le Danger de plaire*. 1869, 18-o; *Du Découragement*. 1871, 18-o; *L'Art d'écrire*. 1878, 18-o; *L'Art de parler*. 1879, 8-o; *Réflexions de littérature et de philosophie, de morale et de religion*. 1881, 8-o; *Philosophie et sciences sociales*. 1883, 18-o; *Le livre de la vieillesse*. 1888, 18-o; *Conseils aux parents sur l'éducation de leurs enfants*. 1861; *La Morale de la Richesse*. 1863; *L'Opposition et la Révolte*. 12-o; *Le Landemain de mariage*, i in. Po pol-

sku wyszły: *Rady dla rodziców w przedmiocie wych. dzieci*. Berlin 1867, 8-o; *Ekon. polit. w życiu*. Warszawa 1873. (Por. Vapereau, *Dict. de contemporains*. 1893, s. 1362; Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, s. 341).

X. J. N.

Rondet Wawrzyniec Szczepan, literat i erudyta francuski, zwolennik partyi jansenistowskiej, ur. w r. 1717 w Paryżu, od młodocianego wieku okazywał tak wielkie zdolności do nauk, że w 7 r. życia pomagał w drukarni przy składaniu gramatyki hebrajskiej, przytem sam się nauczył języka hebrajskiego. Aż do śmierci zachował zdolność do pracy naukowej. Jednakże jego erudycya nie szła w parze z krytyką naukową, której w swych licznych dziełach nie zawsze przestrzegał, a i z sumiennnością literacką nie zawsze się liczył. † w r. 1785. Napisał oryginalnie: *Justification de l'Hist. eccl. de l'abbé Racine*. Paris 1760, 12-o; *Isaie vengé*. Paris 1762, 12-o; *Figures de la Bible en 500 tableaux avec des explications*. Tze 1767, 4-o; *Histoire de l'Anc. et du Nouv. Test*. Tze 1771, 8-o; *L'Art de bien vivre et de bien mourir*. Tze 1777, 12-o; *Verba Christi*, po grecku i po łacinie. Tze 1784, 4-o, cenione dzieło, i inne. Z przedruków, których wielką liczbę wydał z dopełnieniami i komentarzami wspomnieć należy dwa szczególniejsze dzieła: *La Bible de Legros*. Paris 1756, 5 t. in 12-o i *Abrégé de l'Hist. eccl. de l'abbé Racine*. Tze 1762--66, 13 t. in 4-o. Zarzucają R-u, że w wydaniach tych dwóch dzieł dopuścił się wielu zmian, wstawek i dopełnień, nie wspomniawszy o tem w przedmowie ani słowa. Wreszcie R. pisał wiele rozpraw do „Journal eccles.“, „Mémoires de Trévoux“, „Journal des Savants“ i t. d. (Por. Desessarts, *Siècles littéraires*; Querard, *La France litter*; Michaud, *Biogr. univers.*; Glaire, *Dictionn.* t. II, s. 1982).

X. J. N.

Rondina Franciszek Ksawery T. J. ur. w Fano w r. 1827, wstąpił do Jezuitów w 1841, uczył gramatyki i humaniorów w Fermo, humaniorów w Loretto i Faenza, w r. 1862 udał się do Macao i tu był superyorem seminarjum

św. Józefa i równocześnie profesorem filozofii, retoryki i teologii; w r. 1871 przeniósł się do Brazylii i uczył humaniorów w Pernambuco; po powrocie do Włoch w r. 1872 był repetytorem filozofii w seminaryum amerykańskiem w Rzymie, rektorem seminaryum w Fossombrone, kaznodzieją, przytem nie wypuszczał z rąk pióra, dużo zwłaszcza pomieszczał artykułów do „*Civiltà cattolica*“ od r. 1882. † w r. 1897 w Castelfandolfo. Napisał: *A divinidad de Nosso Senhor Jesus Christo* revindica-do contra Ernesto Renan. Macao 1864, 8-o; *Compendio de philosophia theoretica e practica*. Tże 1869—79, 8-o, 2 t.; *La S. Casa di Maria in Loreto*, la sua storia, i suoi misteri. Roma 1889, 8-o; 1894, wyd. 3-ie; *L'emigrante italiano*. Racconto estratto... Roma 1892, 16-o; *La donna cristiana*. Tże 1894, 32-o; *Vita e morte di Suore Agostina religiosa del Suore della Carità*. Tże 1895, 16-o; mnóstwo artykułów w rocznikach czasopisma „*Civiltà cattolica*“ (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. 1900, t. IX, k. 816 — 320; *Civil. Catt. Ser. XVI*, t. IX, 1897, s. 736—8).

Ronge Jan ks. katolicki, a następnie heretyk, założyciel kl. akatolików niemieckich. Ur. na Szląsku w Bischofswalde 1813 r. Studya teologiczne odbył we Wrocławiu. W 1840 r. został wyświęcony na kapłana i mianowany kapłanem w Grotkowie. Po trzech latach wystąpił w „*Sächsische Vaterlands-Blätter*“ pko Stolicy Apskiej i kapitule wrocławskiej z powodu niezatwierdzenia na bpstwo Knauera. Za to został zaspensowany, a w 1844 ekskomunikowany. Wtedy postanowił z Janem Czernskim (ob.) założyć kl. apostołsko - katolicki i i oderwać się od Kł. Rzyms. Propagowali tę myśl naprzód we Wrocławiu słowem a potem i pismem, wydał Ronge, *Die römische und deutsche Schule* i *Neue und doch alte Feinde*. W r. 1863 założył w Frankfurcie towarzystwo reformowano - religijne. Napisał też kilka broszur w celu agitacyjnym: *An die niedere katholisch Geistlichkeit*; *An meine Glaubensgenossen u. Mitbürger*, Altenburg 1845. † R. 1887 r. w Wiedniu. Sektę jego nazywano też „niemieckimi katolikami“. (Por. Józ.

krdł Hergenröther, *Hist. Powsz. Kośc. katolickiego*. XVIII, 65).

X. R. J.

Roosevelt Bayley Jakób ks. konwertyta, przedtem predykant anglikański, nawrócony do wiary katolickiej w 1842, był sekretarzem bpa Nowego Yorku Hughesa, w 1853 mianowany bpem w Newark. Na tem stanowisku okazał się gorliwym pasterzem; dycęcyę swą doprowadził do kwitnącego stanu, zakładając w niej wiele szkół, budując kły, klasztory, seminaria i t. d. Przeniesiony w r. 1872 na stolicę arcępią w Baltimore zwołał w 1875 synod prowincjonalny 8-y. † w r. 1877. Napisał: *History of the Cath. Church on the Island of New-York*. New-York 1853; wyd. 2-ie, 1870; *Memoirs of Sim. Gabr. Bruté*, first Bishop of Vincennes. Tże 1855 i inne. (Por. Hurter, *Nomencl. liter. theol.* 1913, t. V, k. 1702 i 1672).

Roothan Jan Filip T. J., ur. w Amsterdamie w r. 1785, wstąpił do Jezuitów, którzy wtedy utrzymali się tylko na Białej Rusi, w Dynaburgu w 1804. Uczył naprzód humaniorów i retoryki a później greckiego i hebrajskiego w Połocku. Wypędzony w r. 1820 wraz z towarzyszami z Rosyi przeniósł się do Szwajcaryi i był tam profesorem retoryki w Brigg, później był misjonarzem i sekretarzem prowincyi, od r. 1823 rektorem kolegium św. Franciszka a Paulo w Turynie; w 1828 wybrany prowincyałem generalnym w Rzymie a następnie d. 9 lipca generałem Towarzystwa. Na tem stanowisku zajaśniał cnotami pokory, cichości a nade wszystko wielkiej pogody ducha. W trudnych dla Towarzystwa chwilach, tak w Rosyi będąc, jak i na stanowisku generała, umacniał braci w męstwie i gorliwości, pisząc do nich pełne Ducha Bożego listy okólne, zachęcając do ufności w Bogu i zgadzania się z wolą Jego. † w r. 1853. Gruntowny asceta przelewał na papier swą znajomość dróg bożych i choć nie wiele napisał, to jednak co z pod jego pióra wyszło ma prawdziwą wartość i do lepszych dzieł w zakresie ascetyki zaliczyć się może. Najważniejszym jego dziełem są: *Exercitia spiritualia S. P.*

Ignatii Loyolae. Romae 1835, 8-o, tłumaczone z oryginału hiszpańskiego i wzbogacone cennymi uwagami i dopiskami objaśniającymi tekst św. Ignacego. Było mnóstwo wydań i tłumaczeń na obce języki. Najnowsze wydanie Ratisbonae 1911, 32-o; tłumacz. polskie p. t. *O rozmyślaniu. Nauka praktyczna oraz Manrezy czyli Ćwiczenia duchowne św. Ignacego*. Warszawa 1864, 8-o; *De ratione meditandi*. Romae 1847, 8-o; *Listy; Instructio scholasticorum theologiae auditorum* S. I. et a. 32-o; *Concionum in sacris missionibus haberi solitarum themata compendiosa* Lavallii 1852, 8-o, autograf; Hagae 1884, 8-o; Galopiae 1892, 8-o; *Meditationes et instructiones compendiosae pro SS. Missionibus*. Wodstock 1879, 8-o; *Documenta aurea... suis discipulis in Alba Russia tradita*. Tolosae, Regnault 1876, 16-o; *Adnotationes et instructiones spirituales*. Hagae 1891, 8-o, i inne. O R-e pisali: Minini S. J., *Esortatione domestica recitata nella casa de' Professi in Roma etc.* Roma 1853, 8-o; Terwecoren, *Esquisse historique sur le T. R. P. Roothan...* Bruxelles 1854; Alberdingk Thijm, *Vita*, Amstelodami 1885, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VII, k. 117—127; Brown, *Biblioteka pisarzy*. 862, s. 342 i nast.; Hurter, *Nomencl. lit.* 1913, t. V, k. 1419).

X. J. N.

Rory Hieronim van ks. minoryta re. kolekt, ur. w r. 1824 w Limburgu, był lektorem filozofii i teologii. † w r. 1880. Napisał *Codex dogmaticus seu Collectio veritatum catholicarum etc.* Mechliniae 1868; *Tractatio practica de Sacramento poenitentiae seu Scoti systema ad praxim applicatum*. Tłz 1872, 8-o; w obronie tej książki napisał rozprawę w „Revue des Sciences Ecclesiastiques” 1873, II, s. 194; 18 4, I, s. 291.

Ropp Edward von baron, bp wileński, ur. w r. 1851 w Likonie, pow. dźwińskim, z ojca Juliusza i matki Izabelli z hr. Plater-Zyberk. W 1875 r. ukończywszy ze stopniem kandydata praw uniwersytet petersburski wstąpił na służbę rządową w Petersburgu i pozostawał w niej do r. 1879. Osiadł na-

stępnie na wsi dziedzicznej Niszczu w gub. witebskiej i w ciszy ustronia wiejskiego oddany modlitwie i pracy uczuł powołanie do służby bożej. Po ukończeniu seminarium w Kownie w 1886 wyświęcony został na kapłana, w 1889 został proboszczem w Libawie, w 1893 dziekanem, w 1896 kanonikiem gremialnym kapituły żmudzkiej. Będąc w Libawie położył tam ogromne zasługi: wybudował wspaniały koł, założył katolickie towarz. dobrocz., kilka szkół itd. W r. 1902 prekonizowany na bpa tryaspolskiego z rezydencją przy katedrze w Saratowie, w 1903 przeniesiony na bpstwo wileńskie, na miejsce bpa Zwierowicza. Na tem ważnem stanowisku nowy pasterz rozwinał wszechstronną działalność religijno-społeczną. Kierując się zasadą sprawiedliwości starał się zaspokoić słuszne wymagania i potrzeby religijne w ojczyściej mowie każdej narodowości. Stanowisko takie nie spodobało się szowinistycznym nacjonalistom litewskim i wystąpili z całym szeregiem zarzutów i oskarżeń do władz rządowych i klnych. Usiłowanie utworzenia na litwie stronnictwa politycznego mającego za cel zaspokojenie różnorodnych żądań wszystkich narodowości mieszkających na Litwie, dalej stanowisko bpa względem języka państwowego w kłach i t. d. spowodowały usunięcie bpa R-a z Wilna i w ogóle z Litwy w r. 1907. Bp R. zamieszkał w majątku rodzinnym w Niszczu i dotąd tam przebywa. (Por. Orgelbr., *Enc. Powsz.* t. 18, s. 181; Battandier, *Annuaire pont.* 1913).

X. J. N.

z Roquetaillade Jan ob. Jan Roquetaillade.

Roquette — 1) Eugeniusz, ur. w r. 1817, był profesorem teologii i prawa kanonicznego. Napisał: *Institutiones juris canonici publici et privati*. Atrebat 1853 — 56, 2 t. i in. 8-o; *La Famille telle que Dieu l'a fait*. 1881, 3 t. in 12-o; *L'Etat tel que Dieu l'a fait*. 1888, 3 t. in 12.

2) Karol dr. medycyny w Nantes, napisał: *L'Homme, structure et fonctions de ses organes démontrant l'existence de Dieu*. 1867; *Le Matérialisme devant la science*. 1869.

Rorantystów kolegium, wzałożone.

Krakowie przez Zygmunta III ok. 1545 r. celem pielegnowania muzyki i śpiewu Palestryny. Dla tego kolegium wybudował tenże król kaplicę Rorancą (ob. Kraków). Kolegium składać się miało z proboszcza tej kaplicy, czyli kapelana, siedmiu prebendarzy, artystów muzyków i jednego kleryka. Obowiązkiem R-6 w było codziennie mszę Rorancą śpiewać i żałobne nabożeństwo za zmarłych królów z domu Jagiellońskiego odprawiać.

Roraty ob. Adwent.

Rosa Henryk jezuita włoski współczesny, napisał *L'Enciclica „Pascendi“ e il Modernismo*, Studi e Commenti. 8-o, wyd. 2-ie; *Il Giuramento contro gli errori del modernismo*. 12 o, wyd. 2-ie; *S. Anselmo di Aosta*, Arcivescovo Cantuariense. 1909, 8-o.

Roscelin filozof nominalista z drugiej połowy XI w. Bliższe szczegóły z jego życia nieznane. Wiadomo tylko, że urodził się w Armoryce w Bretanii, że został kapłanem i zajmował się nauczycielstwem, holdcwał nominalizmowi. Głośnym się stał przez swe nietrafne zastosowanie teorii nominalistycznej do wyjaśnienia dogmatu Trójcy Przenajśw. Ściągnął przez to na siebie potępienie kłne i musiał odwołać swebłedy w 1092 r. Z pism jego znany tylko list do Abelarda. (Por. Stöckl, *Geschichte der Philosophie des Mittelalters*. Mainz 1864, s. 135; Bouchitté, *Le rationalisme chrétien à la fin du XI siècle*. Paris 1842).

Rösch Adolf ks., historyk kłny, ur. w r. 1869 w Veringenstadt, wysw. na kapłana w 1894, w 1908 został asesorem w ordynaryacie i radcą officialu we Fryburgu w Bryzg., napisał: *Der einfluss der deutschen protest. Regierungen auf die Bischofswahlen*. 1899; *Der Klerus u. das Strafgesetzbuch*. 1902; *Die Beziehungen der Staatsgewalt zur kath. Kirche in den beiden hohenzoll. Fürstentümern 1800-50*. 1906; *Das religiöse Leben in Hohenzollern unter dem Einfluss des Wessenbergianismus*. 1908; *Ein neuer Historiker der Aufklärung*. 1909, pko prof. Merkle. (Por. Herder, *Konvers. - Lexik. Ergänzbnd* 1910, 8-o).

Rosche (de la) Alanus ob. Alanus.

Rose—1) Jan Chrzeciiciel ks. uczony francuski, matematyk i astronom, członek akademii w Besançon, ur. w r. 1714, † w r. 1805. Napisał *Traité élémentaire de morale*, 1767, 2 t. in 12-o; *Morale évangélique comparée à celle des sectes et des philosophes*. Besançon 1772, 12-o, 2 t.; *L'Esprit des Pères comparés aux plus célèbres écrivains etc.* Tż 1790, 12-o, 3 t.; 1823. Dodać należy, że R. przejęty duchem galikańskim pisał za konstytucją cywilną duchowieństwa.

2) Wincenty, dominikanin współczesny, profesor uniwers. katolickiego we Fryburgu szwajcarskim, napisał: *Evangile selon saint Matthieu*, traduction et commentaire. Paris, Bloud, 16-o, wyd. 8-e; *Evangile selon saint Marc*. Tż 16-o, wyd. 7-e; *Toż. selon saint Luc*. Tż 16-o, wyd. 7-e; *Actes des Apôtres*. Tż 1905, 16-o, wyd. 5-e; nadto łącznie z Teodorem Wyzewą przełożył i skrócił *La légende dorée* de Jacques de Voragine. Paris, Rouveyre, 1901, 8-o, 3 tomy.

Roseau bpstwo (dioecesis Rosensis) sufragania archbpstwa Port-d'Espagne na wyspie Dominika w Antylach angielskich, założone w r. 1850, obejmuje wyspy Dominika, Antigua, Montserrat i St. Christoph należące do Anglii i św. Tomasza i św. Krzyża, należące do Danii. Mieszkańców jest 135 tys.; katolików 40 tys. obsługiwanych przez 4 kapłanów świeckich, 15 Ojców Redemptystów, 15 braci, 11 Ojców Niep. Pocz. w 29 kłach i kaplicach; 29 szkół.

Roselli Mikołaj krdał i wielki inkwizytor. Ur. 1314 r. na wyspie Majorce. Już w 1326 r. wstąpił do zakonu Dominikanów i tam odbył swe studia. W 1350 r. został obrany na prowincyała i wkrótce potem został wielkim inkwizytorem. Pż Innocenty VI mianował go krdłem. † 1362 r. Miał napisać wiele dzieł, ale one zaginęły. (Por. Quéfif et Echard, *Scriptores Ord. Praed.* I, 650).

Roselli Salwator Marya, dominikanin. Żył w XVIII w. Dokładniejsze szczegóły z jego życia nieznane. Napisał *Wykład filozofii* w 6 tom. wyd. w Rzy-

mie 1777—1783 r. W dziele tem stara się autor zastosować wyniki nauk przyrodniczych do filozofii scholastycznej. (Por. W. W., X, 1274).

Rosellini Hipolit, archeolog, ur. w r. 1800 w Pizie, † w 1843 r. W r. 1821 został drem teologii i był profesorem języków wschodnich w uniwers. pizańskim. Napisał: *La Fionda di David* albo *La Fronde de David*. Bologna 1823, rozprawa o starożytności i autentyczności punktów mazoreckich w tekście hebrajskim; *Lettera filologico-critica* al Am. Peyron. Piza 1831, 4-o; *I Monumenta dell' Egitto e della Nubia*. Firenze 1832—40, 10 t. in fol., dzieło to stało się podłożem studyów współczesnych o starożytnym Egipcie; *Elementa linguae aegyptiacae vulgo copticae etc.* Romae 1837, 4-o; *Interpretatio obeliscorum urbis Romae*. Romae 1812. Ostatnie dwa dzieła zostały ogłoszone drukiem przez uczonego barnabite Ungarellego. (Por. Miller et Aubenas, *Revue de bibliogr. analyt.* 1842, str. 557 i 648; Bardelli, *Biogr. del prof. Ippol. Rosellini*. Firenze 1843, 8-o; Glaire, *Dict. t. II*, s. 1985).

Rosello ob. Grosseto.

Rosselly de Lorgues Antoni, pisarz religijny francuski, ur. w Grasse (Var) w r. 1805, studiował prawo w Aix i został adwokatem, wkrótce jednak porzucił praktykę adwokacką dla poświęcenia się całkowicie studyum filozoficznym w celu obrony wiary. W studyach swoich zwrócił uwagę na osobę i działalność Krzysztofa Kolumba. W r. 1893 upoważniony przez królowe regentkę hiszpańską wystąpił do Stolicy Apostolskiej jako postulator o beatyfikację sławnego żeglarza. Mianowany kawalerem legii honorowej w r. 1837. Napisał: *Le Christ devant le siècle*. 1835, 8 o; *Le livre de Communes*. 1837, 8-o; *De la Mort avant l'homme et du péché originel*, 1841, 8-o; *De la Femme et du serpent* 1842, 8-o; *La Croix dans les deux mondes*. 1844, 18-o; Christophe Colomb. 1856, 2 v., 8-o; 1884, 4-o; *L'Ambassadeur de Dieu et le Pape Pie IX*. 1874, 8-o; przedruk tejże książki p. t. *Christophe Colomb serviteur de Dieu*. 1884, 8-o; *Satan contre Christophe Colomb ou la prétendu chute du serviteur de Dieu*. 1876, 8-o; *Histoire post-*

hume de Christ. Colomb. 1885, 8-o, i inne. (Por. Vapereau, *Diction. univ. des Contemp.* 1893. s. 1365 i ntst.).

Rosenau po węg. Rozsnyo bpstwo na Węgrzech (dioec. Rosnaviensis) sufragania Erlau, eryg. 13 marca 1776 r. Katolików dyecezya liczy 182,785, greko-unistów 10,165, luteranów 97,071, kalwinistów 44,609, żydów 11,220. Parafij 99, 42 probostw i wikaryatów obsługiwanych przez 154 kapłanów świeckich i 28 zakonnych.

Rosenkranz nazwisko dwóch filozofów niemieckich—1) Jan Karol Fryderyk, ur. w r. 1805 w Magdeburgu, studia odbywał w Berlinie, Halli i Heidelbergu, uczył w r. 1828 w Halli i w 1833 w Królewiecu, † tże w 1879 r. Mimo usiłowania zachowania niezależności w poglądach filozoficznych ulegał wpływom Hegla. Napisał m. i. *Die Naturreligion*. Iserlon 1831; *Encyclopädie der theol. Wissenschaften*. Halle 1831; 1846; *Kritik der Schleiermacher'schen Glaubenstheorie*. Königsb. 1836; *Psychologie oder Wissenschaft vom subjectiven Geist*. Tze 1837; *Kritische Erläuterungen des Hegel'schen Systems*. Tze 1840; *Ueber Schelling und Hegel*. Tze 1848; *Die Pädagogik als System*. Tze 1848; *Meine Reform des Hegel'schen Systems*. Tze 1852; *Hegels Naturphilosophie u. die Bearbeitung derselben etc.* Berlin 1868; *Erläuterungen zu Hegel's Encykl. der philosoph. Wissenschaften*. Tze 1871, i inne. (Por. Quäbicker, *K. R. Leipzig*. 1879. Schäfler, *Handl. der kath. Theol.* 1900, t. IV, s. 97).

2) Wilhelm, filozof niemiecki katolicki, ur. w 1821 r. w Monachium, † w r. 1874 w Gries pod Bozen. Oparty na filozofii greckiej i scholastycznej usiłował pogodzić wyniki nauk przyrodniczych i postulaty filozofii współczesnej z dogmatami chijańskimi. Zadanie to przeprowadzał we wszystkich swoich dziełach filozoficznych, z których głównem jest *Wissenschaft des Wissens*. 1866—68, 2 t. Z innych: *Die Konstruktion der Philosophie in den Prinzipien der Theologie*. 1875; *Prinzipien der Naturwissenschaft* i inne. (Por. Haffner w „*Katholik*“ 1875, I, 558—88; Hayd, w „*Zeitschr. f. Philos. u. phil.*

Kritik.“ 1890, s. 264—94; Buchb. *Kirchl.-Handlexik.* II, 1822).

Rosenmüller Ernest Fryderyk Karol, teolog i orientalista protestancki, syn pastora, ur. w Hesse-bergu w 1768 r. był profesorem języków wschodnich w uniwersytecie Lipskim. Jego racjonalistyczne poglądy na kwestye biblijne nie przeszkadzały mu występować pko skrajnym opiniom innych racjonalistów. Z pewnem zastrzeżeniem liczne dzieła R-a mogą być z pożytkiem względnie przy studiach biblijnych. † w r. 1835 w Lipsku. Główniejsze dzieła R-a są: *Scholia in Vetus Testamentum*. Lipsiae 1788—1835, 8-o, II t.; skróć z tego dzieła wyszedł w r. 1828 — 36 w 5 tomach; wiele tu śmiałych opinij sprzeciwiających się nie tylko prawowierności ale i zdrowej krytyce. *Handbuch der bibl. Altertumskunde*. Leipzig 1823—31, 8-o, 4 t.; *Altes und neues Morgenland*. Tze 1718—20; *Bocharti Hierozoicon* sive de Animalibus Sacrae Scripturae in novem opracowaniu. Tze 1793—1799, 3 t. 4-o; *Institutiones ad fundamenta linguae arabicae*. Tze 1818; *Analecta Arabica*. Tze 1824—27, 3 t.; *Lowth'a De Sacra Hebraeorum Poesi*. Praelectiones cum notis J. D. Michaelis. Tze 1815, 8-o i in. (Por. Feller, *Biogr. univ.*; Michaud, *Biogr.*; Glaire, *Dictionnaire*. t. II, s. 1855).

Rosenthal Dawid konwertyta, ur. w Nissy 1821 r. Studiował medycynę na uniwersytecie wrocławskim. W r. 1851 przeszedł z judaizmu na katolicyzm. Praktyką lekarską zajmował się w różnych miastach, a od 1855 we Wrocławiu. † 1875 r. Napisał: *Synopsis plantarum diapharicarum* (w jęz. niemieckim), Erlangen 1862; jest to opis i przegląd ziół leczniczych. *Convertitenbilder aus dem XIX Jahr.*, Schaffhausen, 1865—1870, 3 tom. (Por. W. W. X, 1292).

Rosentreter Augustyn, współczesny bp chełmiński, dr teologii, ur. w r. 1844 w Abrau w Prusach wschodnich, wyśw. na kapłana w 1870, mianowany bpem 1898, konsekrowany 22 czerw. 1899, konsekrowany i intronizowany 9 lipca 1900, objął stolicę chełmińską po bpie Redne-rze. Od r. 1899 wydaje listy pasterskie.

Rosicki Zygmunt (Rositzius) z zako-

nu Augustyanów, najdawniejszy kronikarz polski piszący po łacinie za panowania Kazimierza Jagiellończyka ok. r. 1470 żyjący we Wrocławiu w klasztorze N. M. P. na Piasku. Napisał *Poczet i Kronika biskupów wrocławskich*, wydrukowana w „Silesiacarum rerum Scriptores“. Lipsiae-Vratisl. 1729—1732, oraz w „Historiarum Poloniae Collectio magna“. T. III, Wawrzyńca Miclera, z uzupełnieniami wyd. poprzedniego. Kronika ta zawiera życie 25 bpów wrocławskich i historię Szlaska od 1237—1470 r. (Por. Bentkowski, *Hist. lit. pols.*; Golebiowski, *O dziejopisach polskich*; Orgelbr., *Enc. Powsz.* t. 13, s. 32; Chodnicki, *Dykcyonarz uczon. polaków*. t. III, str. 35).

Rossignoli Karol Grzegorz T. J. ur. w Borgo-Manero w r. 1611, wstąpił do nowicyatu w 1651, uczył retoryki, filozofii, Pisma świętego, teologii, był rektorem w różnych kolegiach, przełożonym domu profesorów w Medyolanie, gdzie † w r. 1707. Napisał *L'eletione dello stato*. . Bologna 1670, 12-o; *La pieta ossequiosa alle feste principali dell'anno*. Milano 1684, 12-o; *Notizie memorabili degli esercizi spirituali di San Ignazio etc.* Tze 1685, 12 o; *Verita eterne*. Tze 1688, 12-o; Toż po polsku: *Prawdy wieczne* w tłum. ks. Temberskiego. Warszawa 1701, 4-o; 1707, 4-o; Kalisz 1732; w tłum. ks. Józefa Pawlickiego. Warszawa 1821, 12-o; 1841, 8-o; w tłum. o. H. Jackowskiego Peplin 1870, 8-o, 2 t.; Kraków 1886, 8-o; *Maraviglie di Dio ne suoi Santi etc.* Milano 1601, 4-o; *L'Eletione della Morte etc.* Tze 1693, 12-o... Toż samo... *nel divinissimo Sacramento*. Milano 1701, 4-o; Toż... *nell' anime del Purgatorio etc.* Tze 1701, 4-o; Toż po polsku p. t. *Czyścić albo Cuda Boże w świętych duszach Czyścowych*. Gniezno 1883, 8-o; *Il buon pensiero esposto etc.* Bologna s. a. 12-o; *Le ricreazioni regolate etc.* Tze 1704, 12-o; *Maraviglie della Natura Ammaestramenti di Moralità*. Tze 1705; *Arme contro all' Idra di sette capi etc.* Tze 1718, 12-o, i in. Zbiorowe wydanie dzieł R-a ukazało się w Wenecyi 1713 w 8 tomach, 4-o, 3 t. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VII, k. 146—161).

Roskovany Augustyn de bp Nitry

uczony węgierski, ur. w r. 1807 na Węgrzech w Szene, kształcił się w Peszcie w teologii i filozofii, w 1827 otrzymał stopień dra filozofii a następnie i teologii, wyświęcony na kapłana w 1830; powołany na docenta teologii w seminarjum bpim w Erlau, został sekretarzem tamtejszego arcbpa Pyrker'a, następnie kanonikiem w Zagrzebiu, w 1851 bpem w Waitzen, w 1859 bpem w Nitra. Jako pasterz prowadził cichy, oddany nauce i dobremu czynkowi żywot. Hojny dla ubogich, zakładał też instytucje dobroczynne dla przyniesienia ulgi cierpiącym np. przytułek dla nie mogących pracować robotników i opuszczonych dzieci, dla podniesienia oświaty i kształcenia duchowieństwa: gimnazjum, małe seminarjum i t. d. Biblioteka bpia posiadała 40.000 dzieł wysokiej wartości, z których czerpał skarby wiedzy do swych pełnych erudycy dzieł. † w 1892 r. Napisał *De primatu Romani Pontificis* ejusque iuribus. Augsburg. 1834; *De matrimonio* in eccles. cath. Tze 1837—40, 2 t., *De matrimoniis mixtis* inter cath. et protest. Quinquécl. — Pest 1842—82, 8-o, t. 7; *Monumenta catholica pro independentia potest. eccles. ab imperio civili*. Nitrae 1847—79, 13 t.; *Coelibatus et Breviarium*. duo gravissima cleric. officia ex monum. omnium saecul. demonstrata. Pestini 181—81, 8-o, 11 t.; *Romanus Pontifex tamquam Primas eccl. et Princeps civilis* ex monum. omnium saecul. demonstratus. Nitrae 1867—80, 16 t.; *Matrimonium in eccl. cath. potest. eccles. subjectum*. Pest.—Nitra 1871—82, 6 t.; *Beata Virgo Maria in suo conceptu immacul. ex monum. etc.* Tze 1874—81, 9 t. W dziele tem zebrał świadect. z niezlicz. pism o Maryi. (Por. Schäfer, *Handl. der kath. Theol.* 1900, t. V, s. 101; Hurter, *Nomencl. liter. theol.* 1913, t. V, k. 1757 i nast.).

X. J. N.

Rösler Augustyn, współczesny, repemptorysta w Mautern (Styria), dr teologii, ur. w r. 1851 w Guhrau, napisał: *Aurel. Prudent. Klemens*. 1887; *Fahnenid oe christl. Mannes*. 1889; *Der Stall von Bethlehem*. 1890; *Die Frauenfrage* v. Standpunkt der Natur, der Gesch. etc. 1893; wyd. 2, 1907; *Der Reichtum der kath. Kirche*. 1895;

Wahre u. falsche Frauen-Emanzipation. 1900; *Die Uebung der Caritas* durch die Frauen u. an den Frauen. 1901; 1903, wyd. 2-ie; *Der Katholizismus, seine Aufgabe u. seine Aussichten* nach prof. dr. Alb. Ehrhard. 1902; *Fürs Priesterherz*. 1907; 1908, wyd. 2-ie; *Liebfrauensschule*. 1910; 1911, wyd. 2-ie i inne. (Por. Keiters, *Kathol. Liter. Kalender*. 1913, s. 485).

Rosmini Serbati Antoni hr., filozof włoski i teolog ur. 25 mar. 1797 r. w Rovereto w Tyrolu połudn., ukończywszy liceum trydenckie i po studiach odbytych w uniwers. pawijskim i padewskim 1831 r. został kapłanem. Trojaka działalność wypełniła żywot Rosminiego: socyalno - religijna, odnowicielska chijańskiej filozofii i wreszcie narodowa. Działalność socyalno - religijna polegała na założeniu przy współudziale v. Loewenbrucka, kongr. księży świeckich p. n. „Istituto della Carità“, zatwierdzonej 1839 r. przez Grzegorza XVI, który sam był pierwszym gener. superyorem, z nader obszernem zadaniem objęcia różnorodnych prac około wychowania młodzieży i ludu, oraz posług miłosiernych pod hasłem miłości chijańskiej (ob. Rosminianie). W tym celu napisał szereg prac a zwłaszcza a) w kierunku ascetyczno - pasterskim: *Massime di perfect. christ.* Roma 1830; *Katechetica e Apologetica*. Milano 1839; *Delle cinque piaghe della s. Chiesa*. Lugano 1848. b) Pedagogicznym: *Della educazione christ.* Milano 1856; *Manuale di scola preparatoria*. Torino 1857; *Dell principio supremo della metodica*. Torino 1857. c) wreszcie socyalno - narodowym: *La costituzione secondo la giustizia sociale* z dodatkiem *Appendice sull' unita d'Italia*. Milano 1848. Kiedy ostatnie te pisma wraz z *Delle cinque piaghe* zostało przez władze klne zabronione R. poddał się bezwzględnie temu wyrokowi. W r. 1843—9 za ministerium Casaliego. R. podjął się misji dyplomatycznej u Stolicy Apskiej celem konfederacyi (z zachowaniem Państwa klnego) państw włoskich i konkordatu (por. *Della missione a Roma di R. Torino* 1881). Jako filozof pragnął R-er na miejsce francuskiego i angielskiego subiektywizmu i sensualizmu,

które wciskały się do Włoch, wskrzesić dawną chijańsko-włoską filozofią. System swój wyłożył w traktacie o początku idei (*Nuovo saggio sull'origine delle idee*. Roma 1830). Tu jednak zdradził śloność do zbyt nowoczesnych pojęć. Zachował intelektualizm w pełnem zaufaniu do ludzkiej siły poznawczej, oparł go jednak na obiektywnym idealizmie (idea delle essere indeterminator intuizione), przyczem empiryi przyznał poważne znaczenie. W logice (*Logica*. Turino 1853) uzupełnił arystotelesowską czynnikami induktywnym. W Antropologii zmysłowość stanowi u niego punkt wyjścia (*L'antropologia in servizio della morale*. Milano 1838; *Psicologia*. Novara 1843; *Antropologia soprannaturale*. Casale 1884) ściślej niż Arystoteles nawiązywał łączność psychologii z kosmologią (*Aristotele es posto e esaminato*. Turino 1857). W etyce (*Compendio di etica*. wyd. 1908), teodycei (*Teodicea*. Milano 1845) rozwinął na gruncie dobra moralnego. Wreszcie o państwie i społeczeństwie (*La società e il suo fine*. Milano 1839; *Filozofia della politica*. Milano 1858), połączyl psychologiczne pojęcie człowieka z teorią ewolucyjną. Jak widzimy z powyższego praca R-go rozwijała się na tak licznych polach, że gruntowna być nie mogła i pewnym zboczeniom uległa musiała, zwłaszcza gdy około tych pojęć poczęły się skupiać różne kierunki nowoczesne we Włoszech, wyciągające z jego przesłanek zgola inne wnioski. Sam R. przeżył był szczerą miłością Kła i prawdy katolickiej, to też zarówno Grzegorz XVI, jak i Pius IX widzieli w nim szermierza sprawy Bożej. R. nie dożył początku sporów, jakich stał się mimowolną przyczyną. † d. 30 czerwca 1855 r. w Streza. Jeszcze za jego życia Pius IX 1854 r. polecił zbadać jego pisma, poczem Kongr. indeksu orzekła „*dimittantur*“. Na tem tle wywiązał się spór o znaczenie podobnego orzeczenia. Spór rozstrzygnęła rzeczona kongregacya dopiero w 1881 r. oznajmiając, iż orzeczenie „*dimittantur*“ oznacza, iż książka nie jest wprawdzie zakazana, lecz nie jest też zupełnie wolna od pewnych błędów w rzeczach wiary i moralności. To też gdy prąd t. zw. rosminianistyczny zaczął coraz szersze zataczać kręgi i powstało z tego powodu

poważne niebezpieczeństwo zwłaszcza w dyecezyach lombardzkich, Leon XIII polecił Kongr. Inkwizycyi powtórne zbadanie dzieł R-go i ta 1884 r. znalazła w nich 40 tez, które uległy cenzurze. Kompletne wydanie dzieł R-go nie istnieje; liczba ich jest olbrzymia. Ukazały się poszczególne zbiory w Medyolanie 1836 r., Neapolu 1842, Istrze 1865; Nawarze 1846. Samych listów zebrano około 15,000 wydanych w 13 tomach (Casale i Monferato 1881 — 93). (Por. *Vita di A. R.* Turino 1897; Gioberti, *Degli errori filos. di R.* Bruxelles 1841—44; Cornoldi, *Il rosminianismo...* Roma 1883; G. Morando, *Esammene critico della 40 proposizioni etc.* Milano 1905; K. Werner, *D. Stellung Rosm. in d. Gesch. d. neuern Philos.* 1884; Buchberger, K. H. L. t. II, k. 1826 i nast.).

(Ch.).

Rosminianie tak nazywają członków Instytutu miłości założonego przez Antoniego Rosmini Serbati (ob.) w Domodossola w dyecezyi Novare we Włoszech w r. 1828. Celem instytutu jest czynić dobrze wszelkimi sposobami jakie mogą się w danym razie zastosować dla dobra Kła i społeczeństwa. Jest to więc zgromadzenie czynne pomagające w pierwszym rządzie bpom, gdy pomocy zgromadzenia zażądają. Niektórzy członkowie według wyboru przełożonego, składają nawet czwarty ślub udania się na misye. R-e zostali zatwierdzeni w r. 1839 przez Grzegorza XVI encykl. „*In sublimi militantis Ecclesiae solio*“. Z powodu sporów w kwestyi prawowierności opinij filozoficzno-teologicznych założyciela, które w końcu zostały ostatecznie przez Leona XIII (d. 14 grud. 1887 r.) potępione, samo zgromadzenie również uległo podejrzeniu, co do prawowierności, w niczem jednak zarzutów poważnych uczynić mu się nie dało, owszem ustaliło się ono i dotąd istnieje. Superyorem generalnym jest obecnie o. Baltazar (Bernardyn) ur. w r. 1852 w Borgomano, wyśw. na kapłana w 1879, wszedł do Instytutu w 1889, super. generalnym został w 1901. Dom główny jest w Calvario w Domodossola, gdzie też jest wielkie kolegium. W r. 1910 było dwie prowincye: Włoska z 6 głównymi i licznymi pomocniczymi domami ze szko-

łami ludowemi; Angielsko-Irlandzka z 14 domami, w których Ojcowie zajmują się duszpasterstwem i nauczaniem oraz wychowaniem. Członków Instytutu jest 300. Nadto pracuje we Włoszech przeszło 600 sióstr Rosminianek w 60 zakładach; w Anglii również mają liczne domy. (Por. Battandier, *Annuaire pontif.* 1900, s. 398; 1907, s. 420; 1913, s. 514).

X. J. N.

Rosnerski Maciej prowincyał zakonu Bernardynów w Prowincyi Wielkopolskiej, uczony kapłan, znawca rzeczy odnoszących się do zakonu Braci Mniejszych ściślej obserwow., żył w XVIII w. R. był prokuratorem sprawy beatyfikacyjnej bł. Ładysława z Gielniowa; jeździł też do Hiszpanii na kapitule Zakonu, skąd powróciwszy został prowincyałem. Napisał: *Żywot Błogosławionego Ładysława z Gielniowa*. Warszawa 1746 4-o, jest to właściwie tłumaczenie żywota tego Błogosławionego, napisanego przez o. Wincentego Morawskiego tegoż zakonu. Janocki powiada, że R-ki przygotował do druku zbiór dokumentów i szczegółów objaśniających żywot Błogosławionego, czerpanych z dawnych rękopisów znajdujących się w Bibliotece Żalskich p. t. *Delectum Testimoniorum... quibus Res Beati Ladislai gestae illustrari ac comprobari possunt*, a także *Acta Beatificationis et Canonizationis B. Ladislai de Gelnow*. (Por. Janocki, *Polonia litterata*. Vratislaviae 1750, I, 8-o, s. 68; Jocher, *Obraz bibl.-hist. liter.* T. III, str. 459 i 621).

Rosolecki według Janockiego Rosocki Łukasz, pijar polski, ur. w r. 1697 w Łęczyckiem, otrzymał gruntowne wykształcenie w naukach duchownych i świeckich, był nauczycielem w rozmaitych kolegiach, przez lat 10 kaznodzieją katedralnym w Wilnie, przez lat 6 doradcą prowincyała, a następnie wiceprowincyałem, wreszcie rektorem kolegium wileńskiego; † w r. 1752. Pisał wiele kazań pogrzebowych; z których znamiensze są: na śmierć *Michała Wiśniowieckiego*. 1744; *Krzysztofa Dąbskiego*. 1740; Panegiryk na śmierć *Jana Szembeka* kanclerza królews. Warszawa 1731, fol. i inne. Cenne też są kazania pasyjne: *Głos Krwi Jezusowej* konwinku-

jącami do cnót zawołanych perswazyami... wolny. Tęże 1731, 4-o. Z innych *Dom mądrości pobożnej y pobożności mądry* w życiu Wielebn. sługi Boskiego Józefa od Matki Boskiej Kalasancjusza Zak. Kl. i t. d. Wilno 1736, 4-o; *Wdzięczność Prawdziwa Matce Najświętszej* za dobrodziejstwa Jey świadczone narodowi ludzkiemu z okazji Koronacy Jey Obrazu Cudownego w Wilnie w Kośc. ś. Michała r. 1750 d. 8 wrześn. wydzielona. Wilno 1751, fol.; *Aquila ad solem justitiae* aciem ingenii explorans D. Thomas oratoria penna demonstratus. Crac. 1728, fol., i inne. Nadto w rękopisie: *Historia familiae Tyskieviciae*, Lithuanarum vetustissimae etc. (Por. Janocki, *Polonia litterata*. Vratiss. 1750, 8-o, s. 69; Bielski, *Vita el scripta... Sch. Piarum*. Varsaviae 1812, s. 69; Jocher, *Obraz bibl.-hist. lit.* T. II i III; S. Orgelbrand, *Enc. Powsz.* t. 13, s. 74; Pelczar, *Zarys dziejów kazn. t.* II, s. 259).

X. J. N.

Ross (dioec. Rossensis) bpstwo w Irlandyi, sufragania Cashel z rezydencyą w Skibbereen, powstała z oddzielenia od Cloyne (ob.) w r. 1849. Na 50,916 mieszkańców jest 46,694 katolików; 11 parafij, 28 kapł. świeckich; 22 kły i kaplic.

Rossano (Rossanensis dioec.) arbpstwo (bez sufraganii) w Kalabryi, pochodzenia bizantyjskiego, jako bpstwo historycznie stwierdzone od końca X w., od r. 1091 nosi tytuł arcybpaństwa, które zostało i przez Rzym uznane, odkąd arbp Matteo Saraseno (1460—81) zaprowadził tam obrządek łaciński. Z arbpów wymienić należy m. i. Karola Bern. Carvajal (1505—11), Jana Bapt. Castagna późn. pza Urbana VII (1553—77) i Angela della Noce (1671—5). Dyecezya liczy obecnie 70,000 wiernych, 39 parafij, 50 kłw i kaplic i 140 kapłanów świec. (Por. de Rosis, *Cenno histor. della città di R. Neapol* 1838; Minosi *Le chiese di Calabria* Neapol 1899. Lista bpów u Taccone Gallusi, *Cronatossi dei metrop. etc. de la Calabria Tropea* 1902. Monografię sięgającego czasów ś. Nila b. opactwa bazylińskiego S-ta Maria di Patis skreślił Batiffoł

Paris 1891). Z tego opactwa pochodzi odnaleziony w zakrystyi kła katedralnego przez Gebhardta i Harnacka 1879 r. a ozdobnie wydany 1880 r. Codex Rossanensis (Kodex Σ) greckim piśmem uncjalnem skreślony (także przez A. Munoz, *Il codice purpureo di R. etc.* Roma 1907). Zawiera on ewangelie ś. Mateusza do 16, 14 i Marka. Pierwotnie odnoszono go do VI w. obecnie do VIII lub IX. Jest to najstarszy zachowany ewangelniarz ilustrowany. Tekst każe przypuszczać cenzurę aleksandryjską, obrazy zaś zdradzają pochodzenie wschodnie. Oczyszczoną tego kodeksu była prawdopodobnie Aleksandrya resp. dolny Egipt. (Por. Kondokoff, *Hist. du l'art byzantine*, I, Paris 1886, str. 119 i nast; Buchberger, K. H. L. t II, k. 1828).

(Ch.)

Rossensis Jan ob. Fischer John.

Rosset Michał bp. Saint-Jean de Maurienne w Sabandyi, ur. w r. 1830 w Bettonnet, był profesorem filozofii w Chambery od r. 1858, w 1867 został profesorem teologii dogmatycznej, a następnie i moralnej tż. Mianowany bpem tytularnym Parium w r. 1876, w tymże roku został przeniesiony nastolicę w Saint-Jean de Maurienne. † 8 stycz. 1902 r. Napisał: *Prima principia scientiarum seu Philosophia cath.* Parisiis 1865, 12-o, 2 t.; *De Sanctissimo ac Divinissimo Eucharistiae Sacramento.* Chambery 1876, 8 o; *De Sacramento Matrimonii Tractatus dogm., moralis, canonicus, liturgicus et iudiciarius.* S. Joannis Maurianae 1895—96, 8-o, 6 t., dzieło to napisane z zadziwiającą erudycją, oparte na źródłach, obok nauki Kła podaje spokojne rzeczowe zbiecie zarzutów przeciwników. Istotną to kopalnia wiadomości odnoszących się do sakr. małżeństwa. *Devoirs des parents envers les enfans.* Paris 1901, 32-o. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, str. 142; Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, s. 341; Battandier, *Annuaire pontif. cath.* 1902, s. 233).

Rossi—1) Antoni Dominik ks. współczesny, napisał *I Santi Titolari nelle diocesi di Chiavari.* 8-o; *Lo spirito Parrocchiale.* 32-o.

2) Franciszek Maria ks., ur.

w Medyolanie w r. 1800, gorliwy czci-ciel św. Ambrozego, odnalazł ciało tego św. wraz z relikwiami śś. Gerwazego i Protazego i uroczystie je podniósł dn. 15 stycz. 1864 r. Za zasługi mianowany prałatem domowym pskim i opatem mitratem. † w r. 1883. Pisał uczone rozprawy archeologiczne wydane pod tytułem *Cronaca dei restauri e delle scoperte fatte nell'insigne Basilica di s. Ambrogio dall'an. 1856—76.* Milano 1884.

3) Jan Bernard ks. archeolog i orientalista, ur. w Castelnovo w Piemontie w r. 1742, od najpierwszych lat młodzieńczego wieku okazywał niezwykle zdolności i szczególny zapal do nauki. Studya teologiczne odbywał w Turynie i tak znakomite uczynił postępy w nauce języka hebrajskiego, że po pierwszym semestrze studyów potrafił ułożyć wierszem metrycznym utwór poetyczny w tym języku, który następnie wydał drukiem w r. 1764 w Turynie. Sam też nauczył się innych języków wschodnich, tak że w r. 1768 wydał naświat „Carmena orientalia”. Zaproszony przez księcia Parmy na profesora świeżo założonego uniwersytetu w tem mieście przez lat 40 języki wschodnie wykładał, † w Parmie w r. 1831. Napisał: *Della Lingua propria di Cristo e degli Ebrei della Palestina da' tempi de' Maccabei.* Parma 1772, 4 o; *Della vana Aspettazione degli Ebrei del loro Messia.* Tż 1773, 4-o *Specimen ineditae Bibliorum versionis syro-estrangelae.* Tż 1778 4-o; *Compendio di Critica sacra.* Tż 1811, 8-o *Specimen variarum lectionum sacri textus.* Romae 1782, 8-o; *De ignotis nonnullis antiquissimis hebraici textus editionibus.* Erlangae 1782, 4-o; *Variae lectiones Vet. Test. ex immensa msc. editionum... haustae.* Parmae 1784—88, 4-o, t. 4; *Scholia critica in Vetus Testamentum.* Tż 1798; *Annales hebraico-typographici saeculi XV.* Tż 1795, 4-o; *Bibliotheca judaica antichristiana.* Tż 1800, 8-o, wykaz dzieł wydanych przez Żydów pko religii chijańskiej, dzieło ogromnej erudycyi i wagi, jeżeli weźmie się pod uwagę, że księgi te starannie przez Żydów są ukrywane, a stać rzadkością są prawdziwą; *Dizionario storico degli Autori Ebrei e delle loro opere.* Tż 1802, 2 t., 8-o, i w. in. (Por.

Glaire, *Dictionnaire*, t. II, s. 1987; Daniel, *Manuel des Sciences*. 1903, 8-o, s. 518).

4) Jan Chrzeciel bp z Pigneroło, współczesny ur. w Cavallermaggiore w dyec. turyńskiej w r. 1838, wybrany na bpa w 1894. Napisał: *Istruzioni Parrocchiali* catechistiche. 8-o, 4 t.; *Selva di Conferenze Popolari*. 8-o; *La SS. Eucaristia*. 8-o wyd. 3 ie; *Orazioni sacre* 8-o, 2 t.; *Esposizione dei Vangeli* delle Domeniche. 8-o; *Nostra Signora di Lourdes* Discorsi. 8-o; *In Catechismo innestato sui Vangeli* etc. 8-o, 3 t.; *Guida del Catechista*. 12-o, wyd. 15-e; *Il Vangelo di N. S. Gesù Cristo* secondo S. Luca. 8-o, i inne. (Por. Battandier, *Annuaire pontif.* 1913; *Cat. gen. n. 23 della Libr. Pontif. di Fed. Pustet*, Roma 1913).

5) Jeremiasz ks., współczesny kanonista włoski, autor dzieł: *Jus publicum ecclesiasticum*. 8-o; *Questioni principali di Diritto ecclesiastico* relative al Concordato del 1801 fra il primo console Napoleone e Pio VII. 8-o; *De impedimento impotentiae* et de processu judiciali in causis de matr. etc. 8-o; *De Consensu Matrimoniali* 8-o. (Por. *Catalogo gener. n. 23 della Libr. Pont. di F. Pustet.*).

6) Michał Józef, brat sławnego archeologa Jana (ob.) prawnik i seismograf, † w r. 1898. Do dzieła brata swego *Roma sotterranea cristiana* t. I i II napisał dwa dodatki analityczne: geologiczny i architektoniczny bardzo pomagające do zrozumienia dzieła.

7) Piotr ks. lazarysta, ur. w r. 1824 w Piemencie, był profesorem teologii przez lat 3 w seminarium turyńskim, następnie wykładał ten przedmiot przez lat 50 w seminarium misyonarskim tż. † w r. 1904. Napisał: *Il Cristianesimo ed il razionalismo moderno*. Genova 1875, 2 t.; *I principii di Filosofia soprannaturale*. Tż. 1868—74, 8-o, 6 t. (Por. Hurter, *Nomenc. lit. theol.* t. V).

8) Quirico T. J., jeden z najlepszych kaznodziejów włoskich, ur. w Lonia w r. 1696, wstąpił do nowicyatu w 1713, był kaznodzieją w Bolonii, Modenie i Parmie. Obdarzony również talentem poetyckim porywał w swych kazaniach zwłaszcza wielkopostnych i po-

negirykach wykwinnym stylem. Kazania swe osnawał na tematach ze Starożeg Testamentu. † w Parmie 1760 r. Zostawił: *Lezioni sacre*. Parma 1758—62, 4-o, 4 t.; *Quaresimale Postumo*. Tż. 1762, 4-o; *Panegirici e Discorsi*. Tż. 1764, 4-o i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VII, k. 175—178).

X. J. N.

Rossi Jan Chrzeciel de, uważany za ojca archeologii chijańskiej, ur. 23 lut. 1822 r. w Rzymie, syn zamożnych rodziców od najmłodszych lat zdradzał wielkie zamiłowanie do rzeczy starożytnych, i wogóle wyjątkowe zdolności naukowe. Odbywszy studia w Collegio Romano i w Sapienzy, wiedzę tam zdobytą w zakresie prawa, filologii, historii patrystyki i teologii zwrócił ku umiłowanemu przedmiotowi — ku archeologii, i one to przy zdumiewającej pracowitości pozwoliły mu w ciągu życia dokonać dzieł, na które w normalnych warunkach wieki złożyć się były powinny. Badania jego nad starożytną przeszłością Rzymu zarówno chijańską jak i pogańską sięgają jego lat młodości. Ale na tem nie poprzestał; odbywał liczne podróże po Włoszech, Szwajcaryi Francyi, zwiedził Londyn, Bawarię, prow. Nadreńskie, Austrię, ślęcząc po bibliotekach i zbierając materyały, które pozwalały własne zdobycze archeologiczne należycie ocenić, użytkować i ułożyć. W tym celu począł w r. 1863 wydawać: *Bulletin di archeologia christ.*, które peryodycznie ukazywało się w ciągu 30 lat i było skarbnicą poszczególnych jego odkryć i studyów. Z tych materyałów powstało jego wielkopomne dzieło *Roma Sotterranea*, którego pierwszy tom 1864 r. ofiarował Piusowi IX, następne tomy 2-i ukazał się w r. 1867, 3-ci 1877. Na 4-y pozostawił tylko materyał. W połączeniu z Mamsenem, Henzem i in. pracował nad *Corpus inscriptionum latinorum*, w czem 2 tomy in folio napisał chijańskich (1861—80) są jego osobistem dziełem. Do tego zakresu należą jego *Imagines selectas* (w 1845) wybór wyobrażeń odnalezionych w katakumbach rzymskich. Z polecenia Piusa IX utworzył Muzeum Lateranense galerię sarkofagów rzeźb i napisów, w następstwie czego na jubileusz kapł. Piusa IX 1877 r. wydał pismo *Il museo epigrafico*

cristiano pio Lateranense. W r. 1892 rozpoczął wydawnictwo *Mosaici delle chiese di Roma anteriori al secolo XV*, z tablicami chromolitograficznymi, które ukończył na kilka dni przed śmiercią. R. był jednym z najczynniejszych członków założonej przez Piusa IX 1851 r. komisji archeologicznej, sam zaś z O. Bruzza zorganizował *Società dei cultori di archeologia cristiana*, na którego posiedzenia pilnie uczęszczał i chętnie odkrycia swoje demonstrował. Pozostawił też R. mnóstwo krótkich rozpraw i artykułów po różnych pismach, które jak i inne jego dzieła wymienia *Album G. B. de Rossi MDCCCXCII*, Roma 1892. R. odznaczał się głęboką wiarą, gorącą pobożnością i przywiązaniem do Kł. Różne dwory i instytucje naukowe czyniły mu b. korzystne propozycje, on jednak pozostał wiernie przy skromnych środkach jakich mu udzielał Pius IX i Leon XIII. W pracach dopomagał mu brat jego matematyk Michał. Ożeniwszy się R. miał tylko córkę, zamierzał więc swój dobytek naukowy przekazać bratankowi, synowi Michała, Karolowi Feliksowi, lecz śmierć przedwczesna zdradającego wielkie zdolności młodzieńca, (1890 r.) sparaliżowała te zamiary. Słodki i uprzejmy charakter R. jednał mu licznych przyjaciół we wszystkich krajach i narodach, a z uczniów swoich pozostawił takich, jak Stevenson, Armellini, Marucchi, Kirsch, Wilpert, i inni, którzy rozpoczęte przez niego dzieła z chwałą dla wiedzy katolickiej dalej prowadzą. Uniwersytety i rządy zagraniczne współzawodniczyły ze sobą w nadawaniu doktoratów i najwyższych odznaczeń R u, a 70-cio letni jego jubileusz był jedną z najwspanialszych uroczystości naukowych, w której liczni uczeni brali udział. R. † 20 wrześ. 1894 r. w Kastel Gandolfo, obżałowany przez cały świat uczony, jako jedna z tych promiennych gwiazd, która wiedzy na zawsze przyswiecać będzie. Biografię jego jeszcze za życia wydał Baugarten 1892 r., tenże zaś w *The cathol. Encyclopedia* t. IV str. 739—42 pomieścił ważniejsze nekrologi po jego śmierci.

(Ch.)

Rossi (de) Jan Chrzeciel św. ob. Jan Chrzeciel de Rossi.

Rossi Pellegrino hr., minister Piusa IX, ur. w r. 1787 w Carrara, po ukończeniu prawa w Bolonii był adwokatem, następnie profesorem prawa tamże; zmuszony uciekać z Włoch udał się do Genewy i tu był profesorem prawa. Tu pisał swe artykuły do „*Annales de législation et d'économie politique*“, które był założył. Wezwany do Paryża przez Guizota w r. 1835 został profesorem ekonomii politycznej w Collège de France, w 1839 parem Francji, w 1840 radcą stanu i w 1845 posłem do Rzymu. Po rewolucji lutowej został ministrem Piusa IX, który mu powierzył utworzenie bez gwałtów i obcej pomocy nowego gabinetu w r. 1848. W tymże r. dn. 15 listopada został R. zamordowany przez jednego z członków partii rewolucyjnej. R. napisał: *Traité de droit pénal*. Paris 1828, 3 t. i *Cours d'économie politique*. Tł. 1840—46. (Por. Blanc, *Dictionnaire univers. de la Pensée*. Lyon 1899, 4 o, t. II, str. 1412; Orgelbr., *Enc. powsz.* t. XIII, s. 76 i nast.).

Rossignoli Jan Piotr ks., ur. w r. 1851, poświęcił się początkowo medycynie, lecz wkrótce został kapłanem i pracował z wielkim pożytkiem nad odnowieniem filozofii scholastycznej we Włoszech według zasad św. Tomasza z uwzględnieniem wymagań dzisiejszych. Był kanonikiem w Novara i członkiem akademii rzymskiej św. Tomasza oraz współpracownikiem w czasopiśmie „*Rivista di filosofia neoscholastica*“. Jego staraniem wprowadzona została do wykładów w seminaryum w Novara socjologia. † w r. 1909. Z dzieł filozoficznych i społecznych napisał: *Principi di Filosofia* esposti ad uso dei Licei in armonia collo stato presente della cultura. 1906, 8-o, 2 t., wyd. 6-e; *Il Determinismo nella sociologia positiva*. 12-o; *La libertà politica* nella sociologia cristiana. 12-o; *La Famiglia, il Lavoro e la Proprietà nello Stato Moderno*. Corso di Sociologia. Novara 1906, 8 o; *Concetto dell' autorità politica* nella sociologia cristiana. S. Benigno 1900; *La Scienza della religione esposta etc.* 8-o, wyd. 14-e, i inne. (Por. Hurter, *Nomencl. liter. theol.* t. V, k. 1879 i nast.; *Catalogo gener.* № 23 della Libr. Pont. di Pustet. Roma 1913).

Rossini Joachim, sławny muzyk włoski, twórca nowej szkoły, ur. w r. 1792 w Pesaro, pochodził z ubogiej rodziny, śpiewaniem po kłach zarabiał na utrzymanie. Uczył się kompozycji w Bolonii od sławnego Mattei. Przybywszy w w 1824 do Paryża został mianowany przez Karola X intendentem generalnym muzyki królewskiej i inspektorem generalnym śpiewu we Francji. Pisał przeważnie dla sceny we Włoszech, a później we Francji. Arcydziełem jego jest „Wilhelm Tell” wystawiony w r. 1829 w Operze. Z kłnych utworów znane są dwa: „Stabat Mater” utwór napisany w 1833 i „Msza załobna” wykonana dopiero po śmierci autora w 1869 w Paryżu. (Por. Blanc, *Dict. de la Pensée*. t. II, k. 1492; Orgelbr., *Enc. Powsz.* t. XIII, s. 77 i nast.).

Rost Antoni Franciszek ks. czech, ur. w r. 1798, był od 1830 profesorem filozofii w Insbrucku, niedługo jednak z powodu zbyt ostrego wystąpienia pko Józefinizmowi musiał tę katedrę opuścić. Został wice-regensem seminarium w Pradze i kanonikiem. † w r. 1879. Z dzieł R-a ważniejsze są: *Römisch kathol. Glaubens princip.* Praga 1825 obrona prymatu pza i jego powagi; *Religions-wissenschaftliche Darstellung der Ehe.* Wien 1833, 18-o; *Das eine Nothwendige etc.* Prag 1848, 4-o, o częstej Komunii; *Gedanken über Gottes Dasein.* Innsbr. 1831; *Toż... über Natur und Geist.* 1834, i inne. (Por. Hurter. *Nomencl. liter.* t. V.

Rostkowicz Marcin, norbertanin polski, żył w XVII w., napisał poemat *Wezwanie oblubienic nowych na gody...* Kraków 1623, 4-o; przypisują mu też: *Korony drogie i wieńce nigdy niezwiędłe...* od Chrystusa Pana... uwi-te... za X. Jana Burzyckiego Proboszcza tego klasztoru. Kraków 1614, 4-o. (Por. rękopis Siostry Andrusikiewicz norbert. na Zwierzyńcu w Goovaerts, *Ecrivains, Artistes et savants de l'ord. de Prémontré.* Bruxelles 1903, t. II, str. 112).

Rostkowski —1) Adam Franciszek. Ksawery, bp Filadelfii, sufragan łucki, dr. teologii i obojga praw, ur. w 1658, kształcił się w akademii krakowskiej, był archidyakonem płockim, proboszczem warszawskim i puł-

skim. W r. 1695 był deputatem na trybunał Koronny. Będąc proboszczem w Warszawie założył szpital, a przy nim dom poprawczy dla mężczyzn i kobiet t. zw. „Zuchthaus” przy ul. Pokornej. † w r. 1738, pochowany w Warszawie. Napisał: *Relatio de obitu Andreae Chryzostomi Załuski...* Eppli Varniensis et Sambiensis. Brunsbergae 1711, fol.; *Clypeus Cleri Poloni* contra tela Fori Saecularis ex Juris Canonici et Civilis, Privilegiorum Regum, Constitutionum Regni et Synodaliū Rationum ac Praejudicatorum Argumentis et Autoritatibus formatus. Varsoviae 1728, 4-o; *Rozprawa o elekcji królów polskich.* Tłz 1734; *O życiu prywatnem*, wierszem, tłum. z franc. Brunsberg 1714, 4-o; nadto wydał ks. Stefana Wielowiejskiego S. J., *Opuscula ascetica.* Varsoviae 1729, 4-o, objaśnione uwagami R-o, i inne. (Por. Janocki, *Polonia litterata.* Vratisl. 1750, I, s. 126—127; Orgelbr., *Enc. powsz.* t. XIII, s. 79; Święcki, *Historycz. pamiątki.* t. II; Jocher, *Obraz bibl. hist.* t. III).

2) Antoni ks. dr. teologii, kanonik chełmiński, proboszcz w Tarnogrze, mąż nieposzlakowanych obyczajów i wysokiej wiedzy, przygotował do druku w języku polskim rozprawę *O naukach matematycznych*, z wielu rysunkami, in 4-o. Dzieło to napisał wskutek polecenia Załuskiego, bpa krakowskiego. (Por. Janocki, *Polonia litterata.* Vratislaviae 1750, t. I, s. 69).

3) Jan Nepomucen, benedyktyn, ur. w Rostkach Małych, w ziemi zakroczymskiej w r. 1769, uczył się w Pułtsku, następnie wstąpił do Benedyktynów tż, w r. 1791 wyśw. został na kapłana i był nauczycielem w szkołach. † w r. 1836. Napisał: *Krótki zbiór uwag o stylu i t. d.* Warszawa 1822; *O przeszkodach dobrej edukacji* w „Progr. szkoły Benedyktynów w Pułtsku.” 1824, 4-o; *Rys prawa przyrodzonego, Teologia naturalna* czyli dySSERTacje o bytności Boga i przy-miotach doskonałości Jego, i inne. (Por. S. Orgelbr., *Enc. Powsz.* t. XIII, s. 79).

4) Maurycy ks. z zakonu Dominikanów, profesor teologii w klasztorze w Podkamieniu. Wydał *Zbiór panegryfów* na cześć Matki Bożej w kle podkamienieckim wypowiedzianych. † ok

r. 1750. (Por. Janocki, *Polonia litterata*. Vratisl. 1750, 8-o, I, s. 127).

X. J. N.

Rostock miasto uniwersyteckie nad rz. Warnow w Meklemburskiem, niegdyś słowiańskie, opanowane 1161 r. przez Dunczyków, odzyskane przez Przebysława II księcia Obotrytów, zaludnione z czasem przez Niemców, należało do dyec. Szweryńskiej. Życie religijne w R. w ciągu XII—XVI w. rozwinęło się b. pomyślnie. W r. 1245 osiedli tam Franciszkanie, a w r. 1256 Dominikanie. Pod R., 1393 ufundowano klasztor Cystersów, przedtem zaś 1272 Cystersek, dzięki królowej duńskiej Małgorzacie. Akt fundacyjny Beguinek nosi datę 1279. W r. 1462 przybyli do R. Bracia szkolni. Ważnym momentem dla R. było założenie Akademii w 1419 r. przy współudziale miast hanzeatyckich i książąt Meklemburskich, z której wyszło wielu uczonych i sławnych mężów północy. Pod koniec XV w. zaczął tu panować kierunek humanistyczny, który ponieważ przygotował podłoże dla protestantyzmu. Pierwszy zaczął tu głosić naukę Lutra Joachim Slüfer, magister szkoły i kapelan u Św. Piotra, który znalazł oparcie w sydyku Janie Oldropie. Skutkiem tego klasztory pozamykano, kościoły katolikom odebrano i zabroniono im nabożeństw w mieście i okolicy. Z postępek protestantyzmu upadła i wszechnica, tak że w r. 1526 zupełnie opustoszała. Wiele upłynęło czasu zanim ożywiła się ponownie. Obecnie parafia R. ma 700—800 katolików, a nadto proboszcz jej pasterzuje ok. 10.000 katolików wschodniego Meklemburga. Dotąd katolicy nie posiadają tam należytych praw, o czem świadczy nieuchylony dotąd zakaz posiadania własnej szkoły i wzniesienia wieży przy kle. (Por. Kopman, *Gesch. d. Stadt R.* Rostock 1887; Eschenbach, *Annalen d. R-er Akademie*. Rostock 1887; Floerke, *Gesch. d. 4 parochial. Kirchen R.* 1872).

Rostock Sebastyan bp. wrocławski, ur. w Grottkowie na Szląsku 1607 r. Wykształcenie wyższe otrzymał w akademii Olomunieckiej. W 1633 r. został wyświęcony na kapłana i był kapłanem a następnie proboszczem w Nissie. Wkrótce dał się poznać ze swych wybitnych zdolności i odegrał wybitną ro-

lę w dziejach Kłā szląskiego. W r. 1665 został bpem wrocławskim i oddał się całej pracy nad odrodzeniem duchowem zaniedbanej dyecezyi. † w r. 1671. (Por. Jungnitz, *Sebastian von Rostock*, Breslau, 1891).

Rostocki Teodozy. Rostoccy h. Juńczyk 2-o byli osiadłą szlachtą w Słonińskim; z tych Kazimierz, stolnik słoniński, nazywany też sędzią grodzkim słonińskim, żonaty z Jeśmanówną, miał syna Tadeusza, ur. w r. 1725, który w młodym wieku (według niektórych w 15 roku), upodobawszy stan zakonny, wstąpił do Bazylianów pod imieniem Teodozego, a że okazywał zdolności wielkie i chęć do nauki ogromną, więc po skończeniu nauk duchownych w kraju posłano go na wyższe studia do Rzymu, skąd miał powrócić w 1754 r., zapewne już na kapłana wyświęcony, bo w połowie tego roku zastajemy go w Chełmie udzielającego tam nauk filozoficznych i teologicznych, co zapewne lat kilka trwało; może też jeszcze gdzieindziej, w szkołach swego zakonu nauczał, ale wiemy z pewnością, że w r. 1762 był już sekretarzem prowincyi litewskiej OO. Bazylianów, co jak się zdaje, trwało dość długo; na kapitule generalnej w Brześciu Litewskim w 1772 r. powołano go na rektora do Włodzimierza. W tych czasach, podług zdania niektórych administrować on miał opactwem żydyńskim. We Włodzimierzu jedno chyba triennium sprawował on urząd i następnie przez lat ośm stał na czele prowincyi litewskiej swojego zakonu (więc od r. 1775—84 mniej więcej) i w tych czasach około 1780, Smogorzewski popierał go na opactwo supraskie, ale do tego nie przyszło, lecz zato dnia 12 lipca 1784 r. nastąpiła nominacya jego na bpsów chełmskie i jednocześnie Smogorzewski uczynił go swoim koadjutorem metropolitalnym. Konsekracya odbyła się w rok potem w lipcu; do pełnił jej Smogorzewski w asystencyi bpa łuckiego r. g. Steckiego i Kaczkowskiego sufragana r. ł. łuckiego; brali też udział w tej ceremonii Czaccy, Szczesny i Tadeusz, ojciec i syn. Szlachta słonińska posłom swoim na sejm w r. 1786 taką dała instrukcyę: że powiernika naszego męża w zakonie bazylińskim wysoce edukowanego, J. W. Teodozego Ro-

stockiego, Najasn. Pan dostojęństwem koadjutoryi metropolii całej Rusi i bpstwem Chelmskiem zaszczyć raczył, przeto I. M. posłowie nasi imieniem powiatu naszego wdzięczność oświadczą i dzięki winne złożyć; a ponieważ bpstwo ruskie Chelmskie przez zajęcie dyecezyi bełskiej i dóbr do bpstwa Chelmskiego należącym kordonem austriackim tak zubożone zostało, iż tenże i następcy jego mieć uczciwego wyżywienia nie mogą, dla czego raczą Im. posłowie przelożyć stanom Rzeczypospolitej potrzebę opatrzenia dochodami przyzwoitymi takiego bpa, któreby bez uszczerbku skarbu Rzeczypospolitej stać się mogło, nastręcza sposób takowy: pozostałe dobra na stronie polskiej przedtem do arcybpa połockiego należące, przez teraźniejszego bpa, od dworu petersburskiego kreowanego, nie zaś w posesyi tegoż, jako już zagranicznego prafata, przeto takowe dobra oddać J. W. Teodozemu Rostockiemu. Z ramienia metropolity Smogorzewskiego zaczął zaraz biskup Rostocki swoją działalność: wizytował kanonicznie niektóre części metropolii, co bardzo ducha religijnego podnosiło i uroczyściości z tego powodu, w czem szlachta licznie udział brała, miały donośne znaczenie i dodatnio oddziaływały; spotkanie z królem powracającym z Kanio-wa, który bardzo Rostockiego uprzejmie przyjął, powiększyło znacznie i powagę bpa, ożywionego najlepszymi chęciami i gorliwie pracującego w zakresie swoim — jako pasterz i obywatel kraju. Wtem na początku wielkiego sejmu metropolita Smogorzewski świat ten opuścił; on już rozpoczął był starania o krzesło w senacie co się biskupom unickim oddawać słuszenie bardzo należało; Rostocki więc objął natychmiast metropolię i kontynuował zabiegi o miejsce w senacie, w czem mu chętnie pomagali wszyscy dobrze i zdrowo myślący dygnitarze. Wszzechwładny u króla Sępkowski, wojewoda kijowski, zjednany został dla tej sprawy jeszcze przez Smogorzewskiego, teraz wzięła ona lepszy kierunek i uwieńczona była pomyslnym rezultatem. Rostocki otrzymał order św. Stanisława, potem Orła Białego, a przy końcu lipca 1790 r., — miejsce w senacie po bpie Smoleńskim, w słynnej jednak procesyi do zamierzanego kościoła Opatrzności szedł przed biskupami łacińskimi. Wprowa-

dzono Rostockiego bardzo uroczyście do senatu, a potem miał posłuchanie u króla. Senator-metropolita gorliwie uczęszczał na posiedzenia senatu i gdy się odbył zjazd biskupów unickich, t. zw. kongres, też w nim ochoczo pracował, ale niestety, niebyleż już czasu dla wykonania podniosłych uchwał tak jednej, jak i drugiej instytucyi... Tymczasem na początku 1790 r. mianowano biskupem chelmskim r. g. Porfirego Ważyńskiego i tym sposobem Rostocki rozstał się z tem biskupstwem. Dotąd od półtora prawie wieku niebyło przykładu, żeby metropolita unicki był tylko metropolitą; kiedy bowiem Kijów Rzeczypospolita utraciła, arcypasterze unicey nie postali w nim prawie nogą i jeden tylko Włamin Rudzki bywał jeszcze i mieszkał niekiedy w Kijowie, jego następcy jakby nie mieli własnej dyecezyi, a raczej posiadali tylko jej część w granicach Rzeczypospolitej i zwykle brali jaką inną dyecezę, był więc metropolita razem jakim innym jeszcze biskupem, więc niby, dwie należały do niego dyecezye; tak było z Rostockim do roku 1790; potem nastąpiła zmiana, za którą miały nastąpić inne reorganizacye w Kle unickim i nowe urządzenia rozmaite, stała płaca (biskupem 50,000 zł., sufraganem 20,000 zł.) etc, ale nie starczyło już czasu Wielkiemu Sejmowi, aby to wszystko wykonać; udało się jednak metropolie Rostockiemu dawny projekt w prawo zamienić na początku stycz. 1792 r. — sufraganię połocką. Takim sufraganem połockim, a raczej sufraganem metropolitalnym ostatecznie był A dry an Butrymowicz h. Topór, wyswięcony na biskupa in partibus kalamińskiego, przez Metropolitę w 1792 roku. Po upadku kraju położenie Rostockiego i jego sufragana stało się nader przykre, trudne, niemożliwe nawet. Odebrano Rostockiemu jurysdykcyę metropolitalną i powołano go na mieszkanie do Petersburga, wyznaczwszy mu rocznie 6000 rubli (Butrymowiczowi połowę tego); musiał on tam bezczynnie prowadzić życie. Gdy w r. 1798 nanowo urządzano Kościół unicki w Rosyi, to Rostocki, ostatni metropolita dawnego, że tak powiemy, autoremantu, nie powrócił już do władzy, chociaż losy unitów nie przestawały go serdecznie interesować i starał się przez Stanisława Augusta i innych położyć

ich znośniejszym uczynić, ale się to mu nie udawało...

Raz jeden oficjalnie odbywano się do niego przy końcu 1804 r., gdy chodziło o sakrę dla O. Floryana Korsaka, opata żydyczńskiego, a wyświęcanie biskupów było przywilejem metropolitów; również korespondowali z nim biskupi t. z. galicyjscy, prosząc o przelanie władzy, delegaturę na najstarszego z nich. Na początku roku 1805 w Petersburgu oddał Bogu ducha Rostocki, metropolita-senator. Sufragan jego, Butrymowicz, poprzedził go o parę lat. Podobno w 1799 r. był on, czy miał być mianowany sufraganiem brzeskim; zamieszkał w klasztorze bazyliańskim w Łohojsku i tam go Bóg powołał do chwały swojej w 1802 r. (Por. Bartoszewicz, w *Encykl. Orgelbr.*; Stebelski, *Ostatnie prace; Naukowy Sbornik halić. rus. maticy*, r. 1867; *Opisanie dok. metrop. uniickich*. Petersburg, t. II, 1907; *Akty wileńsk. kom.* t. XVI; *Bazylianie we Włodzimierzu*, Kraków 1912 et alia).

J. M. G.

Rostowski—nazwisko dwóch jezuitów polskich: 1) Adam ur. w Łomży w r. 1674, wstąpił do zakonu w 1693, był profesorem filozofii i teologii w Wilnie i rektorem w Nowogrodzie, gdzie † w r. 1726. Ceniony wielce przez bpa warszawskiego Chryzostoma Załuskiego przez 3 lata pomagał mu w zbieraniu i tłumaczeniu z polskiego na język łaciński jego dokumentów historycznych, które wyszły p. t. *Chrysostomi Załuski episc. Varmiensis Epistolae historicae familiares sive Acta publica Regni Poloniae* ab an. 1667 ad 1710. Brunsbergae 1709—11, fol. 4 t. (Por. Poszawski, s. 709; Sommervogel, *Bibl.* t. VII, k. 189 i nst.).

2) Stanisław ur. w Wilnie w r. 1711, wstąpił tż w r. 1726 do Jezuitów, uczył dłuższy czas humanionów, filozofii i teologii, był spowiednikiem, prokuratorem domu profesorów w Wilnie oraz całej prowincji, dziejopisem zakonu, prefektem nauk wyższych i biblioteki wileńskiej. † w Polocku w 1784 r. Napisał: *Lithuanicarum Societatis Jesu historiarum provincialium*. Pars I. Vilnae 1768, fol.; część druga tej pracy zaginęła w rękopisie; *Panegyrici de draestantibus Soc. Jesu Prov. Lit-*

huanae vris. Vilnae 1770. (Por. Sommervogel, *Bibl.* t. VII, k. 190; Brown, *Biblioteka*. 8-o, s. 348; Orgelbr., *Enc. Powsz.* t. XIII, s. 80).

X. J. N.

Rosworowski Jan, jezuita współczesny, napisał: *Z nowych kierunków myśli katolickiej*. (Brosz. o chwili obecnej, z. 1), Kraków 1905, 8-o; *Liberalny katolicyzm*. (Brosz. o chwili obecnej, z. 2). Tż 1906, 8-o; *O L. Mańkowskim; Z nowych kierunków myśli katolickiej*. Warszawa 1909; *O potrzebie popierania katolickiego piśmiennictwa*. Tż 1911 i inne. Nadto ks. R. od r. 1906 jest redaktorem dwumiesięcznika wychodzącego w Krakowie p. t. „Sodalis Marianus“.

Rosweyde Heribert T. J., ur. w r. 1569 w Utrechcie, po ukończeniu filozofii w Douai wstąpił w r. 1588 w Tournay do zakonu i stał się jego chlubą i światłem. Już podczas swych studiów filozoficznych R. wykazał wielkie zamiłowanie i zdolności do studiów historycznych i starożytności klnych. Za pozwoleniem generała zakonu oddał się całkowicie studyum historycznym, co mu nie przeszkadzało być profesorem nauk teologicznych w Douai i Antwerpii, a nawet pracować na polu duszpasterstwa. Pobożny i pracowity odznaczał się wytrawnością sądu i erudycją zadziwiającą. W celach naukowych zwiedził biblioteki w Belgii, robiąc nich notatki i wyciągi ze źródeł hagiograficznych, czem dał impuls do późniejszych wspaniałych i wiekopomnych prac Bolandystów. † dn. 4 paźdz. 1629 r. zarażony od chorego, którego dysponował na śmierć. Z licznych dzieł R-a (Sommervogel wylicza ich 27 pozycji) ważniejsze są: *Fa-sti Sanctorum*, quorum vitae in Belgicis bibliothecis manuscriptae etc. Antverpiae 1607, 8-o; *Martyrologium Romanum ad novam Kalendarii rationem*... Tż 1613, fol.; *Vitae Patrum*. Tż 1615, fol.; *Generale legende der Heylighen etc.* Tż 1619, 29, 41, fol. 2 t.; *Chronicon Canonicorum regularium* ord. S. Augustini etc. Tż 1621; *Bellum intestinum hominis interioris et exterioris*. Tż 1628, fol. i inne. (Por. Sommervogel, *Bibl.* t. VII, k. 190 — 207; Stang, *Historiographia eccl.* 1879, s. 136 i nst.).

X J. N.

Roswitha ob. Hrothsuita.

Rosya. Ruś, Rossija (ros.), Russia (łac.) państwo zajmujące terytorium w Europie i Azji $\frac{1}{4}$ powierzchni kuli ziemskiej. Ziemię dzisiejszej R. europejskiej oddawna były znane Rzymianom i Grekom, gdy tu koczowali Sycyi i Sarmaci, Hunnowie i Awarowie, następnie osiedli tu Słowianie, oddający hold religijny siłom natury (ob. art. Słowianie). Trzej wariascy książęta Ruryk, Syneus i Truwor osiedli w Nowogrodzie, Izhorsku i Biełoozierze, które Ruryk w r. 879 łączy pod swą władzą; jeden z następców Oleg († 912) przenosi stolicę do Kijowa, znaczenie którego, jako stolicy upada z czasów ks. Andrzeja Bogolubskiego († 1175), który stolicę przeniósł do Włodzimierza. Żona Igora Olga w 957 r. przyjęła Chijaństwo, a w 988 Włodzimierz, książę zaprowadza wiarę pomiędzy Rosyanami. Chijaństwo na południu rozszerza się prędzej niż na północy. Pierwsi metropolici kijowscy—grecy, mianowani przez patryarchę carogrodzkiego. Duchowieństwo miało wpływ na życie kraju, wolne było od sądów świeckich, podatków, powinności. Oświata bardzo słaba, była w rękę duchownych, mieli liczne klasztory, niektóre sławne np. Pieczerski w Kijowie. Wreszcie na R. zjawiają się sekty, w X w. Bogomilów, w XII w. Marcynianów, Leonidów, w XIV w. Strygólników, w XV w. żydowstwujuszczycy, a następnie popowcy, bezpopowcy, jedynowiercy, perramażañcy, czernoboley, diakonowcy, filiponi, mołokanie, duchoborcy, duchowidcy, chłysty, skopecy i inni. Najnowszą jest sekta joanitów, która się utworzyła już w ostatnich latach, a impuls do niej dał świątobliwy pop Jeann Kronsztacki.

W 1224 r. Ruś wpadła w zależność od Tatarów, w której przebyła przeszło 200 lat. Wpływ Tatarów odbił się demoralizująco na charakterze ludności zabieranej często w jasyr; chanom płacono daniny, oddawano holdy, wspierano wojskiem. Duchowieństwo wolne było od podatków, a w 1261 r. w stolicy chana Saraju założono bpstwo. R. szerzy Chijaństwo na północy pomiędzy korelami, żyrianami i permiami. W w. XIV metropolici przenoszą się z Włodzimierza do Moskwy. W Kijowie metropolia założona za Olgierda księcia li-

tewskiego dla Rusi południowo-zachod. (pierwszy metrop. serb Cyprian). Jakiś czas urząd metrop. moskiewskiego i kijowskiego był w jednym ręku. Za metrop. Focyszusa, kijowska metr. znowu się oddzieliła i na zalecenie księcia Witolda w 1415 r. obrano metr. kijowskim bulgara Grzegorza Cembla, po śmierci którego Focysz obie metropolie znowu połączył. Następca Focyszusa Izydor uczestniczył na soborze Florenckim i unię przyjął, był pozbawiony godności metr. moskiewskiego a w miejsce jego obrany Jona, bp rizański. W r. 1458 metropolita połud.-zach. oddzielił się od metropolii moskiewskiej i odtąd było przez dwa wieki dwóch metropolitów. Za Iwana III (1462—1505) pomiędzy Litwą i Rusią wynikła wojna z powodu niby ucisku prawosławia w połudn.-zachodn. częściach, pomyślna dla Rusi. Moskwa za niego upiekszyła się wielu cerkwiami. Za Wasila III (1505—1533) odczuli gniew księcia mniśi Wasyan Kosy i Maksym Grek sprzeciwiający się rozwodowi księcia z żoną Salomonidą Sabarow i ożenieniu się z Heleną Gliniską. Syn Wasila III Iwan Groźny (1533—84) łączył dewocję mniśzą z okrucieństwem straszny, szczególnie po usunięciu wpływowych doradców popów Sylwestra i Adaszewa. Car (Iwan IV przyjął ten tytuł) wśród wielu wojen, walczył też z Kawalerami mieczowymi i Polską, nie dostał się na tron polski dla wyznania prawosławnego; jak również i syn jego Teodor (po Batorym) słaby umysłowo, za panowania którego oddano w niewolę lud wiejski i utworzono patryarchat. Patryarcha carogrodzki wyniósł w r. 1589 wyniósł w Moskwie na patryarchę Joba. Patryarcha był drugą osobą po carze; nie raz się odznaczał wpływem w czasie nieporządków i wojen np. patr. Hermogen w 1611 r. Po śmierci Teodora zaczął się czas wewnętrznych nieporządków w Rosyi; czasy obranego na cara pod wpływem duchownych Borysa Godunowa, wojen domowych, samozwańców, Wasilia Szujskiego, pretensyi Polski do korony ruskiej dla królewicza Władysława. Słynną była obrona klasztoru Troickiego pod Moskwą, aż w r. 1612 wojska króla Zygmunta zostały usunięte, a 21 lutego 1613 r. na cara powołany Michał Romanow, syn metropolity Filareta (Teo-

dora). W 1645 r. (do 1676) wstąpił na tron Aleksy rządzący pod wpływem archimandryty (od 1652—patryarchy) Nikona, który po poprawieniu ksiąg cerkiewnych wywołał t. zw. raskoł w Cerkwi prawosławnej, który miał znaczne nie tylko religijne ale i polityczne, jak np. powstanie kozaków pod Stienką, Razynym i Pugaczowem. Powstanie Chmielnickiego zaostriżyło stosunki z Polaką i wywołało wojnę aż do pokoju andruszowskiego w 1667 r.

Za cara Fiodora założono w Moskwie akademię słowiańsko-grecko-lacińską do szerzenia oświaty i podtrzymywania prawosławia.

Pod koniec XVII w. Ruś składała się z księstw północno-wschodnich ruskich i chanatów tatarskich: kazańskiego, astrachańskiego i symbirskiego. Car był samowładny, ale była дума bojarśka—urząd wyższy publiczny i sądowy—w której czasem uczestniczyło i duchowieństwo i patryarcha. W ważniejszych sprawach zwoływano sobory lub dumę ziemską (XVI i XVII w.). Car mianował też patryarchę i bpów, którzy mieli wpływ na sprawy państwowe. Klasztory były bogate, ale duchowieństwo nisko stało. R. miała metropolie w Nowogrodzie, Kazaniu, Rostowie, Kijowie (od 1686) i Moskwie, arcbpstwa w Wołodzie, Suzdalu, Niżogorodzie, Smoleńsku, Kazaniu, Twerze i Tobolsku; stan obyczajów, zwyczajów, oświaty był opłakany—stosunki z Zachodem bardzo małe, wyłącznie prawie handlowe z Anglią, Niemcami i Francją; demoralizacja stos. z azyatami i wpływ bizantyzmu z doby upadku jego. W rodzinie despotyzm mężczyzny, niewola kobiety; srogie kary cielesne dla wszystkich stanów.

Cywilizację państwa dźwiga car Piotr Wielki (1689—1725). W początku panowania rozruchy raskolników pod wodztwem popa Nikity Pustoświata stłumione środkami surowymi. Prowadzi wojny zewnętrzne, a wewnątrz urządza państwo na wzór zachodniej Europy, gdzie sam bywa, studjuje, przygląda się. Oporny konserwatyzm łamie żelazną wolę (nie szczędi syna Aleksego zbyt konserwatywnego wroga dążeń ojca). Patryarchat znosi (po śmierci Adryana) zastępuje synodem 1721 r. zależnym od cara. Z duchowieństwa słyną metropolici:

Dymitr, Stefan Jaworski, Teofan Prokopowicz; na dworze wpływy cudzoziemskie, niemcy-luteranie licznie przyjeżdżają z zagranicy.

Po śmierci Piotra W. rządzi żona jego Katarzyna, poślubiona w Inflantach podczas jednej z wojen, usposobieniem odpowiadająca dążnościom wielkiego reformatora ustroju państwa rosyjskiego, potem (1727—1730) Piotr II syn Aleksego, nie zajmujący się wcale sprawami—rządzi Mienszykow. Od 1730—40 Anna Joanowna księżna kurlandzka, pod wpływem Niemców (Osterman, Münsch, Biron). W 1741 córka Piotra W. Elżbieta (do 1762) oddana prawosławiu i pobożna. Przeciw staroobrzędowcom każe używać „miecza duchownego“, gdyż ci prześladowani przez administrację, nieraz żywcem się palili; następcą mianowano syna Anny księżnej Szlezwig-holsztyńskiej Piotra Fiodorowicza. W sprawach wewnętrznych na zasadniczenie zasługuje zniesienie kary śmierci, a wprowadzenie katongi (1754), łagodniejsze środki przeciwko raskolnikom, szerzenia oświaty. Tron po nielubianym Piotrze III obejmuje żona jego Katarzyna II z ks. Anhalt-cerbckich (1762—1796) wprowadzająca na podstawie reform Piotra W. w państwie ulepszenia i zmiany, w 1763 r. sekwestruje majątki duchowieństwa i monasterów. Bp Arseniusz Maciejewicz za protest dostał się do więzienia i został nazwany „Andrzejem Łgarzem“. Raskolników nieco łagodniej traktowano. Katarzyna znana jest z obrony dysydentów i absolutyzmu w zarządzeniach dotyczących Kła katolickiego w Rosyi i Unitów w dołączonych częściach po podziale Polski. Przy niej działać zaczął głośny Siostrzenczewicz (por. art. Mohyłowska archidiecezyja; Siostrzenczewicz; Polski Kościół; Smoleńskie biskupstwo).

Za syna Katarzyny Pawła (1796—1801) napróżno unikano wojny; wewnątrz ustanowiony porządek następstwa tronu przez cesarską familję. Zaczęto karać cielesnie nawet szlachtę i duchownych. Staroobrzędowcom pozwolono budować cerkwie. Odznaczał się rozumem metropolita Platon, założono duchowne akademie w Petersburgu i Kazaniu, wprowadzono cenzurę książek, w 1800 r. zabroniono przywozu książek z zagranicy.

Aleksander I (1801 — 1822) wewnątrz niósł tortury, z mniejszył prawa panów do okrucieństwa nad poddanymi włościanami, ulepszył szkoły duchowne, na zewnątrz prowadził wojny tak samo jak Mikołaj I (1825) który szerzył siłą ręką w państwie zasady centralizacji rządu, wiarę prawosławną (unię w 1839 zniósł) i język rosyjski. Wstąpił na tron zgniółłszy powstanie dekabrystów, na czele których był ks. Trubeckoj, Murawjow, Pestel, Bestużew - Riumin, Rylejew i in. W 1831 r. pokonał polskie powstanie.

Za Aleksandra II prowadzono wojny, m. i. turecką, uśmierzono polskie powstanie 1863 r., wewnątrz — podniesiono oświatę, handel, zaprowadzono ziemstwa, granice Rosyi się rozszerzały. Rozwijał się jednak nihilizm, który już za poprzedniego monarchy zapuścił korzenie (dekabryści); robiono zamachy na cesarza, ministrów. D. 13 marca 1881 zamordowano monarchę. Na tron wstąpił Aleksander III (na koronację był przysłany poseł papieski Vanutelli). Sprawy zbrodni na ojcu zostali powieszeni (Rysakow, Michajłow, Kibalczyk, Perowskaja). Kierunek zarządowi państwa został nadany ściśle monarchiczny, dążono do umocnienia państwa wewnątrz i zewnątrz, tak pod względem politycznym jak i ekonomicznym. Zamachy nihilistyczne powtarzały się (w 1881 r. zabito prokur. wójcen. sądu gen. Strelnikowa, 1883 dyr. policyi Sudiejnina); w 1888 (17 kwiet.) rodzina cesarska ocalała szczęśliwie pod Borkami.

1 listop. 1894 r. wstąpił na tron Mikołaj II, w 1896 r. uroczyście się koronował w Moskwie, przyczem był przysłany poseł papieski Agliardi ze świtą. W 1899 odbyła się konferencya pokojowa w Hadze. W 1902 r. wybuchło powstanie bokserów w Chinach, które zniewoliło Rosyę do czynnej interwencyi; w 1904—05 odbyła się wojna z Japonią. Z rąk anarchistów zginęli ministrowie Bogolubów, Plewe, Sipiagin, stryj cesarza Sergiusz i bardzo wiele osób sterujących. Ruch wywrotowy w latach 1905—1906 przeistoczył się w czynną rewolucyę z powszechnym strejkami po całym państwie; nieco przycichł po wydaniu 17 paźd. 1905 r. manifestu konstytucyjnego i zwołaniu Dumy, z których I i II trwały krótko, a III wyznaczona na lat 5, oraz po represyjnych środ-

kach premiera Stolypina (został zamordowany w 1911 r.).

Z Rzymem zerwała Ruś nie jednocześnie z konstpłskim patriarchą Michałem Cerularyuszem. Legaci papiescy z Konstantynopola poszli do Kijowa, czas jakiś bawili. Księgi liturgiczne cerkwi ruskiej z XI w. uznają prymat pza. Jaropek syn Izasława szuka pomocy u Grzegorza VII. Z początku XII w. pod wpływem Konstpla związki z Rzymem ustają, do czego przyczynił się metropolita Nicefor grek (1104—1121) energicznie występujący pko Kłowi rzymskiemu. Daniel Halicki przycisnięty przez Tatarów zwraca się do Innocentego IV i zostaje przyjęty do jedności z Kłem, Opizon legat koronuje go w Drohiczynie 1247 r., toż czyni ks. Jarosław II Wsiewołoda syn, Daniel cofa się, Jarosława trują u Tatarów. Aleksander Newski pogardliwie odpowiada na list pza. Za Iwana Groźnego, Grzegorz XIII wysłał Ant. Possewina jezuitę dla wyjednania pokoju (1581) z Batorym, lecz otrzymawszy żądany pokój Iwan pertraktacye o unię rzywa.

Za Piotra W. czyniono pewne starania do zbliżenia się z Rzymem. Gdy 1717 r. cesarz był w Paryżu profesorowie Sorbony przedłożyli projekt połączenia Kościołów, który Piotr W. miał przedstawić swoim archierejom, ale przy dworze przeważały luterzańskie wpływy Prokopowicza i projekt spelził na niczem. W Rosyi Piotr Wielki ogłosił tolerancyę — katolikom pozwolono wyznawać swą wiarę, ale jej nie szerzyć. Po wypędzeniu z Moskwy Jezuitów, nielicznych przybyśzów - katolików obsługiwali w Moskwie Kapucyni, w Petersburgu Franciszkanie.

Za następców Piotra W. nie było też mowy o propagan. katolic., chociaż jak i dawniej zdarzały się pojedyncze konwersye (np. dyakon Piotr Arseniew w XVII w. a Mikołaj Lujew (Bulów), medyk Wasila Iwanowicza zaczęli szerzyć w Moskwie katolicyzm, a Maksym Grek pisał pko katolicyzmowi).

W 1769 r. Katarzyna II wydała regulamin, w febroniańskim duchu z 11 punktów, który nie tykając dogmatu, miał zastąpić kan. prawo w kwestyach administracyi dóbr, wyboru duchownych etc.—nim się do dziś rządzą parafie w

głębi cesarstwa, aczkolwiek nie jest zgodny z kanonami.

Stolica Święta chciała mieć nuncjusza przy dworze rosyjskim. W 1788 r.znaczony arcbp Archetti, następca jego był Littza, za Aleksandra I w 1803 r. mgr Arezzo ostatni. Przy Stolicy Apostolskiej rząd ros. utrzymuje stałego przedstawiciela z czasów Aleksandra I (z prawami), a nowsze starania o utworzenie nuncjatury w Petersburgu speliły na niczem.

Paweł I po swojemu sympatyzował z Kłem katolickim a szczególnie z Jezuitami, ale nie znosił, iżby prawo kłne było sprzeczne z jego wola. W 1800 r. założono kolegium duchowne w Petersburgu mające być wyższym trybunałem duch. dla katolików, co wywoływało zażargi rządu z Watykanem i bpami. Zapraszał nawet papieża na zamieszkanie w Rosyi. Za Aleksandra I, podług Pierlinga, był posyłany hr. Mischeau - de - Beuretour w celu porozumienia się w sprawie połączenia Kłw. Wysłanie specjal. nuncjusza wstrzymała Aleksandra I. Przy Mikołaju I stosunek do Kła katolickiego nie był przychylny; w 1847 r. zawarł konkordat z Grzegorzem XVI zerwany w 1866, a w 1882 (za ces. Aleksandra III) znówu zawarty. W 1846 r. ks. Onichimowski prob. Carsko - sielski pod Petersburgiem zaczął mawiać kazania po rusku, ale w 1848 15 czerw. używać języka rosyjskiego w kłach zabroniono, jako przysługującego wyłącznie cerkwi prawosławnej. W 1870 był wydany ukaz cesarski pozwalający na wprowadzenie języka rosyjskiego do kazania i nabożeństw dodatkowych w kłach katolickich. Bp Staniewski rozesał rytuał z dodatkami rosyjskimi po wszystkich dyecezych. W dyecezy wileńskiej i mińskiej język rosyjski zaczęto wprowadzać w kłach, w czem odznaczali się rządca dyecezy Żyliński i jego powiernicy Sęczykowski, Jurgiewicz oraz grono księży złego życia i podejrzaney prawowierności zwanych „rytualistami“. W gubernii Mohyłowskiej nigdzie języka rosyjskiego nie używano, w witebskiej w Leplu, w Kownie i grodzieńskiej ubierni — po 2 kościoły, w mińskiej i wileńskiej po kilkanaście. Lud odniósł się niechętnie do innowacyi, a gdy rząd wymagał wprowadzenia „rytualów“, szereg parafij był nieobsadzo-

ny, aż w 1897 zaniechano przymusowego ruszczenia.

Stanowisko Kła nieco się zmieniło po ukazie tolerancyjnym 17 kwietnia 1905 r., pozwolono przechodzić z prawosławia na inne wyznania, budować kły, wykładać religię w języku rodowitym uczniów, urządzać procesy etc. Ale protest podjęty przez duchownych prawosławnych i ogólną reakcyę dąży do ograniczenia praw tolerancyjnych, zniewala ministerium spraw wewnętrznych do wydawania szeregu cyrkularzy określających życie religijne i akcyę oświatowo - społeczną, istnienie towarzystw „inorodczych“. Pociągani są księża do odpowiedzialności sądowej lub administracyjnej, usuwani ze zajmowanych stanowisk. Wykonanie dekretu „Ne Temere“ zostało zabronione przez ministra Stołypina. Członek Rady Państwa hr. Zygm. Wielopolski w 1911 r. poda rządowi memoriał o stosunkach wyznaniowych, toż uczynili zbiorowo bpi metropolii mohyłowskiej, a w Dumie nieraz tę kwestyę poruszali prałat ks. Maciejewicz, Grabski, Parczewski i inni (np. podczas obrad o Chelmszczyznę).

Po Manifestie 17 kwiet. staroobrzędowcy (ob. Raskolnicy) nie są już prześladowani, otwierają swoje kły, a Maryawici doznają opieki sfer rządowych i otrzymują organizacyę religijną.

Manifest 17 kw. zrodził nową kwestyę katolicyzmu rosyjskiego t. j. uwzględnienia potrzeb konwertytów rosyjan. W Petersburgu urządzono dla nich dodatkowe nabożeństwa i kazania w kłach Maltańskim i otworzono wschodnią kaplicę; pierwszym urzędowym rektorem został ks. Dejbner, unita. Kaplica ta w 1913 r. została zamknięta. Konwersye rosyjan bywały i dawniej, ale umiejscawiały się zagranicą. W XVII stul. dyakon Piotr - Pawłowski cerkwi w Moskwie na Nowomiejszczańskiej Słobdzie Piotr Artemjew przyjął w Wenecyi katolicyzm i w r. 1698 otwarcie go wyznawał, za co wysł. został do monas. Solowieckiego (por. Bogorodin „Wiera i Żyżń“ n. 1—1912 r.). Arystokracja rosyjska dała sporo wyznawców: ks. Aleksandra Golicyna (z domu Protapowa) ur. w Peters. 1774 r. frejlina Katarzyny II, i nagle 28 października 1842 r., jej pozwolono pozostać w Rosyi; trzy siostry jej Roztopczyna, Protassowa i Wa-

silczykowa — katolicki. Dzieci jej syn i córka Elżbieta (Sercan-ka w Paryżu, wizytatorka klasztorów amerykań. † w r. 1843 w Kanadzie)—wyznani w Rosji (W. i Ż. 1911 r., str. 152). Piotr Jermołow syn Aleksandra Jermołowa i ks. Golicynoj ur. 1792 w Moskwie. Ks. Gagarin Jan, syn Sergiusza, członek rady państwa, ur. w 1814 r., służył w poselstwie w Monachium i Paryżu, od r. 1843 — jezuita (por. „W. i Ż.” N. 10, 1909 str. 8). Zofia Świeczyna (ur. Sojmonowa) ur. w Moskwie w 1782 r., pod wpływem O. Posewina T. J. i Ksaw. d. Maistre’a nawrócona w 1815 r. † w Paryżu w 1857 r., gdzie salony jej były centrum konwersyi arystokracji rosyjskiej. Natalia Naryszkina, Siostra Miłosierdzia; o. Jan Martynow S. J. przyjął katolicyzm w kaplicy Świeczinój w 1844 r.; tam też wiarę przyjął hr. Grzegorz Szuwałow, ur. w 1804 r. w Petersburgu, huzar, ateista, ożeniony z Zofią Sołtykową wyznająca katolicyzm; po † jej 1843 przyjął katolicyzm, a od 1854 r. barnabita. Siostra jego też katolicka. (Por. W. i Ż. 1912, str. 33). † w Paryżu urządzając klasz. Barnabitów; był autorem książki *Moje obraszczenie i moje przyzwanie*, Paryż 1859, 64 i 1901. Babka o. Grzegorza Katarzyna córka Piotra ur. Saltikowa—katolicka. Ks. Dymitr Golicyn, syn posła w Hadze, ur. 16 marca 1795 r., kapłan, † w Ameryce 1840 r. (por. W. i Ż. 1910 r. N. 5—7). Ks. Piotr Golicyn, syn Aleksandra ur. 1792 r., chrzestny syn Katarzyny II, która dała rangę kapitana na chrzczinach. Wychowany przez oo. Nikkola i Salandra, przyjął katolicyzm, został wygnany z Rosji wraz z matką. Jego syn Augustyn ur. 1820 r. literat, autor *La Russie au XVIII siècle*. Paris 1867 i artykułów w „Correspondant”. O. Włodzimierz Pieczerin ur. 15 czerw. 1807 r. w gub. Kijowskiej, był prof. grec. w moskiewskim uniwer., w 1840 r. w Belgii przyjął katolicyzm i wstąpił do Redemptorystów, † 1885 jako kapłan szpitala w Dublinie (por. W. i Ż. 1912, str. 85). Włodzimierz Sołowjow ur. 1853 r. w Moskwie, prof. od 1881 r. pozbawiony profesury, pisał dzieła filozoficzno-religijne. † 31 lipca 1900 r. Ostromow, poznał katolicyzm z książek, był w Rzymie jako

guwerner ministra Uwarowa, wstąpił do Soc. Jesu. Ostatnio, psychicznie chory, był prob. kłka św. Stanisława w Rzymie. † 1912 r., bardzo stary (por. Boboryjekin, *Wiecznyj gorod*). Ze współczesnych należy się wzmianka książe. Sergiuszowi Graum-Grzymajle, który skończył szkołę prawa, był towarzyszem prokuratora w Charkowie, obecnie przebywa w Monachium; ks. Aleksander Sipiagin, prof. semin. duch. w Saratowie, ur. w 1875 w Tyflisie, członek pierwszej Dumy, był prof. przy uniwer. charkowskim, naucz. w Sewastopolu, wdowiec; o. Aleksy Zierczaninow, duchowny prawosławny, przyjął katolicyzm w 1896 roku, w 1898 osadzony w klasztorze Suzdańskim do 1901 r. urodzony w 1847 r. (por. W. i Ż. 1910), mieszka jako ks. w Petersburgu. Mikołaj Tolstoj, pop., przyjął katolicyzm w 1894 r., mieszka w Moskwie, autor modlitewnika *Putiewodnaja Zwiezda*. Sergiusz książe Rostowski-Wierigin, prob. prawosław. w Po-Biarritz, przebywa jako kapłan katolicki w Rzymie. Eustachy Susalow eks-duchowny staroobrzędowców, literat Mikołaj Trage, ks. Jan Dejbner, o. Leonidas Fiodorow, jako akademik prawosławny, nawrócił się na katolicyzm, jest mnichem-studytą w Bośni (ur. 1879 r.).

Literatura: Krynicki, *Dzieje Kościoła powszechnego*; S. Orgelbr., *Enc. Powsz.* t. 13; Sergiej Sołowiew, *Uczebnaja kniga ruszkoj istorii*. Moskwa 1887; P. Pierling, *La Russie et le Saint Siège*. I—V t; Makarij archiep. moskowskij, *Istoria ruszkoj cerkwi*. 12 tomów. Peterb. 1868—1883; ks. Dębiński, *Raskoł i sekty prawosławnej cerkwi rosyjskiej* („Bibl. dzieł chrz.”); *Prz. Powsz.* 1912. nr. 343, lipiec str. 129 i nst. Kraków; *O wolności Kłwa w Rosji*. J. B., odbitka z „Czasu”. Kraków 1912; Golubinskij, *Istoria ruszkoj cerkwi*. Moskwa 1904; Pierling, *Une problème historique*. 1901; *Wiera i Żizń*. rocz. 1908, 1909, 1910, 1911, 1912; *Izwestija otd. russ. jaz. i słow*. Imp. Akad. Nauk t. XI, kn. 3, 1906. Korobka, *K woprosu ob ist. russ. christ*. str. 307—385; Prof. Borodin, *Oczerki russ. relig. raznomyslia*. S.-Peterb. 1905; por. też art. Raskolnicy.

Ks. Ok.-K.

Rosyjska literatura. Poezyja ustna ludowa. Najstarszymi pozostałościami najdawniejszej twórczości intelektualnej Rosyan jest poezja ludowa, która się przechowała aż do dzisiejszych czasów. Należy ona przeważnie do zażytków ustnych doby pogańskiej i spisana została w dobie późniejszej, a przechowała się w ludzie, oddawana z pokolenia pokoleniu ustnie, tradycyjnie. Pamiątki te są bardzo ciekawe, bo odtwarzają wnętrze widzeń i zapatrywań starożytnych Rosyan. Tu należą: pieśni modlitwy do bożków (t. zw. pieśni obrzędowe) śpiewane dotychczas przez lud w Małorosyi; wróżby i zabawy (np. na św. Jana Chrzc., św. Trójce), zaklęcia (t. zw. zamawiania zębów, chorób), zagadki z treścią mityczno-religijną, umiejący zgadnąć dawał dowód znawstwa rzeczy boskich, pieśni ślubne (3 rodzaje, stosownie do zwyczaju życia dawnego: o wykradzeniu narzeczonej, o kupnie jej lub o wyjściu zamaż z miłości); przysłówia (mityczne, historyczne, moralne np. wetyd nie dym, oczu nie zje; kura nie ptak, baba nie człowiek); bajki—o bogach i walkach ich, moralne, „zwierzęcy epos“ (zwierzęta mają rozum, mówią); pieśni o bohaterach (t. zw. byliny) jedne fantastyczne, inne późniejsze—ze spaczonym lub prawdziwym tłem historycznym (te ostatnie miały autorów nawet za czasów Piotra W. i Katarzyny II).

W dobie chijańskiej nowe wierzenia dają wątek do nowej poezji; Pismo św. głównie nasuwa nowe temata. Tworzą się wiersze treści duchownej, śpiewają je ślepi, żebracy (np. o łazarzu) piękne swą jednostajnością, tesknotą; apokryfy zapożyczone z Bizancyum i Zachodniej Europy „dopełniają“ Pismo św. (o Adamie i Ewie, o mękach Matki Boskiej i t. d.).

Literatura starożytna. Jednocześnie z przyjęciem wiary chijańskiej odczuwa się potrzeba ksiąg liturgicznych i moralnych, więc przywożono je od Bulgarów i Serbów i przepisywano w klasztorach (zajmowali się tem nawet książęta np. Eufrozyna, Włodzimierz Wołyński; Teodozjusz Pieczerski przadł dla oprawy nici), przy cerkwiach zakładano księgozbiory (w Kijowie—sofijski, Nowogrodzie; późniejsze: Troicki pod

Moskwą, Wołkołamski, Sołowiecki, Cyryłło-bielozierski). Potem tłumaczono z bułgarskiego, serbskiego lub greckiego. Najużyteczniejszym był *Psalterz* (używano go jako elementarza); *Paremie* czyli wyjatki z Pisma św. i *Dziela Ojców* (Jana Złotous, Bazyl. W., Jana Damasc. i in.). Z Bizancyum przeszły *Kroniki* (z Bulgarii w X w. Amartola i Małaly), *Pszezoły* —(krótkie wyjatki z Ojców, Pisma św.). Przechowała się z XI w. *Ewangelia* (wyjatki podług służby Bożej całego roku) ułożona przez dyakona Grzegorza w Nowgorodzie dla Ostromira (pergamin oprawny w srebro, przechowuje się w publicznej petersburskiej bibliotece) w 1056—57 r. i *Izbornik Światosława* (1073) tłum z bułgarsk., zawiera wyjatki z Ojców i in. pisarzy. Po tłumaczeniach powstają prace oryginalne pod wpływem bizantyjskim, aż do XVI w. charakteru religijno-moralnego, a więc kazania, nauki moralne (pouczenia), opisy pielgrzymek, wreszcie kronika. Wsławiły się imiona bpa Łukasza Żydziaty (podał krótkie zasady moralności), metrop. Illarjona —kazania (za jego czasów Teodozjusz założył kijowsko-pieczerski monaster. Żywot Teodozjusza napisał Nestor, a Teodozjusz—kilka nauk moral., m. i. jemu przypisują (?) „naukę o wierze łacińskiej“, w której wrogo powstaje przeciw katolikom „jedzą lwy, osły, niedźwiedzi, nieprawdliwie wierzą, brudno żyją—jeśli damy im pic —naczynie należy nie tylko wymyć, ale i wyświęcić“ etc.).

Wreszcie są kroniki: najpierw notowane były fakta na „tabliczkach paschalnych“, następnie dodawano opisy i szczegóły. W XII w. spotykamy już „Powieść współczesnych czasów“ kończąca się 1110, a zaczyna się opisem życia i wypadków z przedhistorycznych czasów; język—mieszanina rosyjskiego z cerkiewno-słowiańskim. Około 1113 r. —nauka (pouczenie) Włodzimierza Monomacha dla dzieci —książką dającą jakby testament życia, obowiązków i t. d. Znaczniejsze inne prace *Pielgrzymka Daniela do Ziemi św.*—nienawisici ku katolicyzmowi nie widac; *Kazania biskupa Cyrylla z Turowa*;—bardzo piękny poemat opiewający wyprawę Igora Światosławowicza na Polowców; *Nowo Daniela więźnia*.

W XIII w. Kijowsko-pieczerski Pa-

teryk, jakby żywoty staroruskich Świętych.

Przełomową chwilą w życiu Rosyan było ujarzmienie tatarskie w XIII w., w której literatura osłabła, ale zawięzając licznym klasztorom, do których Tatarzy odnosili się z szacunkiem, oświata nie zaginęła. Wśród kaznodziei sławnym bp włodzimierski Serapion. W XIII i XIV w. powstają historyczne powieści (np. opowiadania o Mamajowie pobożowsku). W XV w. odczuwa się pewne ożywienie: duchowieństwo w porównaniu z innymi było wykształcenie i przewodniczyło innym. Z kaznodziei odznaczał się Cyryll, z żywotopisarzy — Epifaniusz Przemądry, Pachomiusz Serb. Na Florencki sobór z Izydorem jadą bp Abrahamiusz opisujący i zachwycający się misteryami we Florencyi i mnich Symeon wróg Unii. Kupiec Atanazy Nikitin zabrnął aż do Indyi i opisuje ją, tęskniąc za rodzinnym nabożeństwem. Herezya „żydowinów“ wywołuje tłumaczenie Biblii przez nowogrodz. archbpa Gennadyusza i listy pasterskie, a również Józef Sanin Wołocki piše *Proświeciciela*. Nil Soroki, który zaprowadził życie pustelnicze, piše ascetyczne dzieło, broniące ascezy i mniejszego trybu życia.

W XVI w. dwa centra literackie: Moskwa podtrzymująca tradycje Wschodu i Kijów — pod wpływem Zachodu, Polski. Wybitnymi są w Moskwie: Maksym Grek (albańczyk, bibliotekarz księcia Wasyla, oskarżony, iż szkodzi wierze i psuje stare księgi, więziony, † 1556) — pisał przeciw mahometanom, luteranom i katolikom; asceta Makary autor *Czetyi-Minei* (Żywoty śś.), Sylwester pop autor *Domostroja* czyli prawideł domowego i rodzinnego życia, *Car Iwan Groźny* — „List do mnichów Cyryllo - Biełozierskich“ (przebijają się jego rozum, oczytanie, pobożność, udana pokora i złośliwość); „Listy do ks. Kurbskiego“ (K. uważa bojarów jako doradców cara, a J. jako sług); Kurbski napisał *Hist. w. ks. moskiewskiego*, dzieło pragmatyczne. W 1553 zakłada ją drukarnię w Moskwie, ale drukarze niebawem uciekają do Polski, oskarżeni o „herezję“. (*Ostroska Biblia* 1581). W Kijowie rozwija się kierunek scholastyczny, wywołany walką katolicyzmu z prawosławiem, pracami Jezuitów nad oświatą i chęcią prawosławnych doró-

wnania im. Stąd kazania b. staranne, w szkołach piszą wiersze, rozwija się duchowny dramat w literaturze, grywany przez uczniów w szkołach.

W XVII w. scholastycyzm wchodzi do Moskwy przez zawezwanie uczonych z akademii mohylańskiej Epifaniasza Sławinieckiego i Symeona Połockiego — kaznodziei i apologetów prawosławia. Znakomite historyczne dzieło Katoszichina, *O Rosyi za panowania Aleksego Michajłowicza* i powieści historyczne iludowe.

Literatura nowsza. Okres Piotra W., który Rosyę zbliżył do Europy, jeździł dwa razy na Zachód. W Amsterdamie Piotr W. upoważnił Tessinga i Kopiejewskiego (polaka) do drukowania książek dla Rosyi, kupił globus, muzeum anatomiczne i rozmaite kolekcje przyrodnicze, zakładał szkoły, akademię nauk, publiczną bibliotekę, muzeum zoologiczne (kustkamera), kazał tłumaczyć księgi (tłumaczami byli Niemcy i Polacy); car sam poprawiał, usuwał naleciałości języka słowiańskiego; tłumaczono Hugo Grocjusza, Apollodora, Owidjusza — dodawano wstępne komentarze. Piotr W. też kazał układać książki: np. *Zwierciadło młodzieńców* („młodzież ma mówić cudzoziemskimi językami, myć ręce, głośno nie kichać, nie śmiać się i nie spluwać“), podręczniki histor., gram., arytmetyki; założył pierwszą gazetę „Wiadomości“. Kazał ułożyć Prokopowiczowi *Duchowny regiment* — ustawę synodu (w I cz. mówi się, że synod otwiera się z obawy, aby patriarcha nie walczył z carem, by patriarchowie nie byli podobni do papieża). Literatura tego okresu naśladownicza na wzór europejskiej. Ze znaczniejszych pisarzy odznaczyli się: bp Stefan Jaworski, wychowaniec szkół katolickich, dobry kaznodzieja, wolał Ruś starą, nieraz ganił nowatorstwa Piotra W. Na katolików nie powstawał, luteranizmu nie przeceniał (w dziełach przebijają myśl o czyszc.). Bp Teofan Prokopowicz dobry kaznodzieja, skłaniał się ku luteranizmowi (dowolne tłumaczenie Pisma św.), katolicyzm nienawidział, pomimo że wychował się w katolickich szkołach. Apologeta reform Piotra W. Pososzkow, samouk, bał się zbliżenia do luteranów. Dobry polityk — ekonomista, gani duczo-

wieństwo nie umiejące bronić się pko luteranom, katolikom i raskołowi.† w fortecy 1726 r. Tatiszczew autor *Historji rosyjskiej* — gani duchowieństwo, jako ociemniający ludu, zwolennik monarchizmu. Ks. Kantemir — satyryk, bież na współczesnych obskurantów (*Satyra do rozumu mego; Na ganiących naukę*). Za Piotra W. utworzony teatr zniewala do układania świeckich sceniczyh sztuk.

W okresie Łomonosowskim, autorzy naśladowali klasyków francuskich. Geniusz współczesny († 1765) Łomonosow syn rybaka z Archangielskiej gub. wykształcony w kraju i zagranicą, pisał prace naukowe (przyroda, językoznawstwo, historia, sztuka), oraz ody (duchowne, pochwalne, uroczyste). Syn popa Tretjakowski, słaby poeta, lepszy teoretyk w literaturze, nadworny układacz wierszów na dworskie uroczystości (niezastępowany przez ministra dworu za nieudane wiersze) tłumacz Boileau „L'art poétique“, bajek Ezopa, Horacyusza „De arte poetica“. Sumarokow ojciec ros. teatru, wykształcony szlachcic (ur. 1718 r.) przedstawiciel francuskiego klasycyzmu w dramacie, pisywał też satyry (wykpił koniokrądownictwo, łapownictwo, naśladowanie cudzoziemskiej, brak wychowania). Założył na wzór angielski czasopismo satyryczne „Pracowita pszczoła“.

Okres Katarzyny W. cechuje wpływ francuskich encyklopedystów, z którymi Rosjanie mieli stosunki; z Wolterem korespondowała sama Katarzyna W. Po epoce Piotrowskiej, w której wpływ Zachodu już był wielki (a datuje się on od XV w.), idee zachodnie polityczne i filozoficzne szeroko się rozchodzą po Rosji. Współcześni Katarzynie mówili: „Piotr dał nam istnienie, Katarzyna duszę“. Idee jednak nieprzetrawione często mieszały się z obskurantyzmem wytwarzały śmieszność, prztem wkładał się racjonalizm, deizm, ateizm, materyalizm, sensualizm, egoizm społeczny. Wpływ Rousseau'a rozwija ideały republikańskie, kończące się sądami i deportacjami (np. poety Radiszczewa i in.) Z pisarzy znakomitsi: sama Cesa rzowa (tragedye, rzeczy prawne, komedye, satyry, pedagogika, traktaty pod wpływem Rousseau'a). Fonwizyn († 1792) cały przesiąknięty naśladownictwem Za-

chodu (komedye, satyry; znakomite komedye *Niedorośli i Brzydady*), pozostający pod wpływem Rousseau'a, a Diderota i d'Alamberta nazywający szarlatanami. Kapnist (zmarł 1823 r.) Satyra *Jabieda* — wykpiwa łapownictwo i nadużycia. Chomnicher przerabiał bajki Lafontaine i Hellera. Dzierżawin zmarł 1816 roku połączył ode z satyrą. Opiewał Katarzynę W. Bardzo zdolny poeta, dużo myśli, ładny język. Mieszkał w pałacyku, w którym dziś się mieści w Petersburgu. rzymsk. katolicki konsystorz duchowny, a sala poczekalna arebpa mohylewskiego służyła za gabinet Dzierżawinowi, o czem głosi tablica na ścianie, a druga na tronie pałacyku. Rzecznikiem masoneryi był Mikołaj Nowikow; najpierw wydawał satyryczne czasopisma, napadał na pańszczyznę, następnie wydawał pismo masonskie (1777—81) „Poranne światło“ ganiąc marność światwa, pychę, próżność, zaboreze chęci. Od 1781 r. ogłaszał pisma filozoficzno-naukowe, a masoneryę porzucił. Znany jest też poeta Majkow.

W okresie Karamzinowskim zachodnio-europejskie idee wcielają się i ściślej się zespalają z uczuciami i dążeniami narodowo-rosyjskimi. Znaczniejsi pisarze Karamzin (1766—1826) członek kółka Nowikowa, inauguruje kierunek w literaturze zw. sentymentalizmem (dotąd literaturę cechowała suchość); autor powieści, wierszów, znakomitej „Historji Rosyi“, pracowitego i krytycznego, czasem trochę stronnego dzieła, oczyszcza styl od słowianizmów, germanizmów, grzeszy gallikanizmami. Dmitrijew sentymentalista — wierszopis; Ozierow — dramatyzm; Żukowski (1783 — 1852) wychowawca Aleksandra II i w. ks. Aleksandry, twórca rosyjskiego romantyzmu, naśladowca i tłumacz Szyllera, Bajrona, Götego, Waltera-Scotta. Gnedicz tłumacz *Illiady*; Batiuszkow † 1855 tłum. Horacego, Petrarki, Tassa — forma piękna, uczucia religijne; wreszcie znakomity bajkopisarz, „rosyjski Krasicki“, Iwan Kryłow (1768—1844), typ prawdziwie rosyjski, humor narodowy, dobroduszność, spóstrzegawczość, znawstwo życia. Wysztytował w swych *Bajkach* prostactwo, naśladownictwo, łapownictwo itd. Język b. piękny, dosadny, czasem tro-

chę sentymentalizujący, zlekka traci pseudu - klasycyzmem.

Okres Puszkiniowski. Do Puszkina rosyjscy pisarze starali się przyswoić zagraniczne zasady na naturze rosyjskiej. Teraz już pisarze przetrwali kulturę zachodnią i dają prace oryginalne, swojskie, acz nie zupełnie wolne od wpływów pisarzy Zachodu. Aleksander Puszkina (1799—1837) wielki rosyjski poeta, po każdym miał trochę krwi afrykańskiej, którą zdradzała jego twarz. Już w liceum, gdzie się kształcił, pisywał wiersze (wpływał nań Wolter, Żukowski i in.). Zesłany do Ekaterynosławia, potem na Kaukaz i Krym, tworzy pod wpływem pięknych okolic, bajronizuje. W 1824 r. osadzony na wsi żył się z rosyjską naturą i wykształca się na poetę narodowego (kształcił się na Szekspierze), tworzy najlepszy swój utwór *Eugeniusz Oniegin*, odtwarzający wszystko co było istotnego w ówczesnym społeczeństwie rosyjskiem. Puszkina był żywym echem ros. życia, poeta piękna, harmonii, artysta słowa, w większości utworów moralny, czysty, w wielu nastrójowo - religijny. Gribojedow † 1829. Wprowadził się komedią *Gore od Uma*—galerya typów, daje obraz stosunków współczesnych, ostra satyra. Lermontow (1814—41) poeta pięknych form, naśladowca Bayrona (tłumaczył go nawet), Szyllera, Puszkina i in. Ginie młodo, pojedynkując się z kolegą, rokując wielkie nadzieje dla literatury, szczególnie w utworach lirycznych. Gogol (1809—52) poeta, natura wrażliwa, czuła, odrysowywał ujemne strony współczesnego życia. Na mogile jego wyryto słowa Jeremiasza proroka „Gorzkim słowem mojem śmiać się będą“. Wątku mu dostarczała przeważnie rodzinna Mała Ruś. Kolcow († 1842) poeta ludowy, pisał pieśni i dumki. Jazzykow, Delwig, Poleżajew — dramat; Pisarew, Polewoj, Lewow, Pisiemskij, Solłogub, Dali inni.

Nowszy okres. Rewolucyjny ruch europejski 1848—49 odbił się w Rosji na ustroju społecznym, po ruchu rewolucyjnym nastąpiła reakcja z unikaniem nowych idei, obawa nauki i w ogóle życia umysłowego. Trwało to ok. 7 lat i odbiło się twardo na rozwoju społeczeń-

stwa rosyjskiego. Reakcja trwała do 1855 — 56 r., aż wojna Sewastopolska rozbudziła społeczeństwo i przypomniała o potrzebie życia bardziej intensywnego. Reformy zaczęły się w r. 1861 od uwolnienia włościan z pańszczyzny. Ukazał się szereg nowych literatów. Zjawia się nowy typ w literaturze — nihilisty. Z pisarzy wybitniejsi. Gregorowicz (*Antoni Goremyka*—powieść z czasów pańszczyzny); Turgieniew (*Notatki myślowego*—powieść ze stosunków włościan i obywatelstwa); Gonczarow, Niekrasow (poeta nieszczęść narodu), Dostojewski (*Biedni ludzie* i in.). Leon Tołstoj, Sołtyków, Ostrowski, poeci: Czernyszewski, Dobrolubow, Pleszczew, Aleksy Tołstoj, Majkow, Tiutczew, Połonski, Szenszin (Fet), którzy w najnowszym okresie szerzyli postępowe idee, gdy życie narodu weszło w nowe fazy i wymagało nowych ludzi i nowych działań.

Ok. 1880 r. w społeczeństwie ros. pewne ożywienie odbiło się na literaturze. co wywołało po 1883 r. reakcję i trwało prawie $\frac{1}{4}$ stulecia. Myśli społeczeństwa nie mając ujścia do szerszego polotu, zaczęły się koncentrować w studiach filozoficznych, przeważnie niemieckich—Szopenhauera, Hartmana, szukano ucieczki w Nitzschem, buddyzmie i nirwanie, wyłaniają się teorya Lwa Tołstoja. Całą tę smutną epokę życia rosyjskiego po mistrzowsku odtworzył pisarz Antoni Czechow (1860—1904). W najnowszym okresie zjawia się cały zastęp pisarzy - dekadentów, podejmujących pod swe pióro i męty życiowe (Gorkij, Arcybaszew, Andrejew, Kupryn, Garszyn i in.), a doba rewolucyjna zrodziła mnóstwo pism małej wartości obliczonych na podniecenie czytelników i zyski dla wydawców.

Manifest 17 kwietnia ułatwiający przechodzenie rosyjanom na katolicyzm przyczynił się do zapoczątkowania, na razie słabego, literatury religijnej katolickiej po rusku dla Rosyan katolików. W r. 1908 wyszły w Moskwie dwa numery pisma „Cerkowno-Obszczestwennaja Żiźn“, wyd. przez popa - konwertytę Tołstoja i w r. 1908—1912 wydawał w Petersburgu ks. Około-Kulak (ob). czasop. „Wiera i

Żiżń". Na Morawach wydają „Velehradski Vestnik“ po rusku łacińskimi czcionkami, w Moskwie przy kle par. wychodzi miesięcznik informacyjny „Pri-chod św. Pietra i Pawła w Moskwie“ (od r. 1912). Książki: *Modlitewnik Hospodu pomolimsia* (1913, 2-ie wyd. w Petersburgu); *Sierdcam Iisusa i Marii* (pieśni dodatkowe); *Katechizm* ks. Około-Kulak (4 wydania); apologetycznych: *Zabużnyi, W zaszczytu wiery*; *Szmitza, O Cerkwi, rozmyślania*; *Lourdes i Don Bosco, Ketteler, Wieczera nad Limanem*; *Akta zjazdów welehradzkich*; *Lunina, U wrót Twoich*, oraz dzieła u Herdera we Fryburgu niemieckim i podręczniki szkolne ks. Bączkowskiego; *Hist. Kłā*, ks. Kowalewskiego i in.

Z doby przed tolerancyjnej mieliśmy kilka książek małej wartości, głównie podręczników szkolnych *Cottmana, Szustera, Stawieckiego, Tumanowa* lub *Złoty otłarzyk* po rusku; *Rytuał z pytaniami* po rusku, używany ongi przez księży rusyfikatorów na Białej Rusi.

Literatura prawosławna a cerkiewna jest dosyć bogata i obejmuje rozmaite działy, a więc dogmatykę zasilili w 1631 r. Piotr Mohiła dziełkiem *Prawosławnoje izsliedowanie wiery*; *Prokopowicz, Platon Lewszin* (1763—1765), arch. Makary (1744—60), protojer. Ternowski (1838), metrop. moskiewski Makary (1849—93), arch. czernichowski Filaret (1764). W 1884 r. dogmat. teolog napisał bp Sylwester rektor akademii w Kijowie; moralną teologię Innocenty bp penzeński, Koczetow, Bazanow, arc. Platon, prot. Janyżew (*Czytania o chijańskiej moralności* 1888). Jako normę kładzie się nauka de officio, de iure, actus hum., virtus, finis hominis.

Pasterska teologia: w 1867 roku w miejsce pasterskiej w seminarjach wprowadzono „praktyczny kurs dla pasterza cerkwi“ (liturgika i kanoniczne przepisy; autorzy nowsi — *Prokrowski, Piewnicki, Gramaczewski* i in.).

Apologetyka: w czasach dawniejszych pisano refutacje błędów heretyckich; pierwsza refutacja przeciw żydwinom (*Proświeciciel*, Józefa Wołkołamskiego i inoka Oteńskiego). W XVIII w. *Prokop, Platon* arch. moskiewski i in. No-

wsie *Golubiński, arch. Makary, arch. Augustyn* (podręcznik seminaryjny z r. 1886); *Tichomirow, Petersburg; Jeleoński*, 1895 r. i in.).

Teologię polemiczą, mającą za cel zbijanie nauk innych wyznań i trzymającą się już to porządku dogmatów, już to rozmaitych wyznań uprawiali *Innocenty arch. rektor uniwers. kazańskiego* (Kazań 1863), *Pierow, Epifaniusz, Truskowski* (*Podręcznik seminaryjny*) i in.

Homiletykę w XVII w. (1688) w Kijowie, napisał dzieło *Joannikij Gola-towski, Nauka słozenia kazań*; *Prokopowicz, Retorika*; *Sperański, Pravidła krasomówstwa* (1844); *Barsow, Historia Kazania*.

Liturgikę. W 1855—56 wydano dużo tłumaczeń *Cyryla Jerozolimskiego, Sofroniusza patr. Jerozolimskiego, Germana patriarchy Konstplskiego*; w 1872—74 r. w Petersburgu wydano „Zbiór starożytnych liturgij“. Z podręczników lepsze: *Lebiediewa, Smolodowskiego, Alchimowicza*.

Bibliografia: *Niezielonow, Istoria ruszkoj słowiesności*, 2 cz. Moskwa 1910; *Galachowa, Porfirjewa, Pypina, Istoria literatury*; *Skabiczewskij, Istoria nowiejszej literatury*; *Aleksandrowskij, Czhtienja po nowiejszej ruszkoj literaturie*; *S. Orgelbranda, Encykl. Powsz. illustr. t. XIII*, Warszawa 1902; *P. Dwornikow, Kratkij kurs istorji ruszkoj literatury*. Moskwa 1908; *Koban, Oczerki po istorji nowiejszej literatury*. Moskwa 1910 — 12; *Polewoj, Istoria ruszkoj słowiesności*. Petersburg wyd. Marksa; *Encyklopedia* (po rosyjku), wyd. Brockhousa. Petersburg.

Ks. Ok. - K.

Roszka Stefan ks. urodz. w Kamieńcu Podol. 1670 r. Nauki teologiczne pobierał w Rzymie w kolegium De Propaganda Fide. Następnie pracował przez jakiś czas jako misjonarz w Wenecji wśród Ormian tamtejszych. W r. 1701 otrzymał probostwo w Stanisławowie. Wiele zrobił dobrego dla Kłā Ormiańskiego na Podolu i w Siedmiogrodzie. Powszechnie też był czczony wśród swoich. Pozostawił po nim dzieła: *Philosophia Aristotelis*, 2 r.; *Theologia scholastica*, 2 t.; *Słownik ormiańsko-polski i polsko-ormiański*; *Żywoty biskupów ormiańskich*; *Rytuał po*

ormiański. Prawie wszystkie te dzieła pozostały w rękopisach po różnych bibliotekach. (Por. X. Sad. Barącz, *Żywoty sławnych Ormian w Polsce*, Lwów, 1856).

Ruszkowski Gustaw, współczesny, prawnik, ur. w r. 1847 we wsi Syrniki pod Lublinem, po ukończeniu wydziału prawnego w warszawskiej Szkole Głównej ze stopniem magistra praw, pozyskał we Freiburgu stopień d-ra filozofii, w r. 1871 habilitował się w uniwersyt. krakowskim, w r. 1878 został profes. prawa narodów i filozofii prawa w uniwersyt. we Lwowie. Napisał m. i. *O istocie i znaczeniu filozofii prawa*. Kraków 1871; *O komunizmie i socyjalizmie*. 1871; *O wiecznym pokoju*. 1873; *O procesie kanonicznym w sprawach małżeńskich*. 1877; *O pojęciu prawa natury*. 1879 i w. in. (Por. Orgelbr., *Enc. powsz.* t. XIII, s. 98; *Rocznik nauk. literacki*. Warszawa 1905, str. 217).

Rościszewski — 1) Jan T. J. ur. w r. 1698, wstąpił do zakonu w 1717, uczył gramatyki i humaniorów, był przez lat 7 kaznodzieją, rektorem w Połocku, superyorem misyi, trzykrotnie rektorem w Płocku i w Warszawie. Napisał: *Datum optimum...* 1750; *Sermo panegyricus* ad Ad. Ign. Komorowski Primate Regni. Vilnae 1752, fol.; *Mowa* d. 12 stycz. Warszawa 1789; *Mowa* d. 21 stycz. Tże 1789. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VII, k. 134).

2) Tomasz ks. dominikanin, przeor bocheński napisał *Puklerz złoty na obronę obrazów katolickich* wystawiony. Przytym iza krwawa obrazu Bocheńskiego N. Panny. Kraków 1639, 4-o. (Por. Wiszniewski, *Histor. lit. pols.* t. IX, s. 148 i 188; Joher, *Obraz bibl.-hist.* t. I-I, n. 8766).

3) Wojciech T. J. ur. ok. r. 1566 we wsi Borkowo w Płockiem, wstąpił do zakonu w 30 r. życia w r. 1586, uczył humaniorów, w Kaliszu filozofii, w Poznaniu teologii. Odznaczał się talentem oratorskim i prowadził pomyślnie polemiki z różnowercami. Przez lat 10 mawiał kazania w Poznaniu, Lublinie i Krakowie. † w Sandomierzu w r. 1619. Pisywał dużo bezimiennie lub pod zmyślonemi nazwiskami. Główne dzieła R-o są: *Latosie cięle* albo dyalog o Kalen-

darzu latosowym. 1604, 4-o; *Ad brevem demonstrationem...* Andreae Miedzbosch responsio. Cracoviae 1605; *Disputatio de Ecclesia* haud inutili contra Faustum Socinum arianum; *Brevis de Ecclesia et missione* Ministrorum tractatus etc. Cracoviae 1611, 8-o *Minister wytkniony a Papież obroniony* przeciwko niewstydliwemu Ministra Zygrawiusza skryptowi i t. d. Tże 1611, 4-o; *Ad Senatum Equitesque polonos oratio*, in qua refelluntur ea, quae... thorunenses Jesuitis objecerant. S. l. 1614, 4-o; *Ad columnias cujusdam*, qui patrocini Thorunensium... suscepit responsio. Tże 1615, 4-o; *Defensio missionis sacerdotum* in Ecclesia catholica. Tże 1617; *Ad orationem Andreae Volani*, qua et errores in Ecclesia romana... responsio. S. l. et a., i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliot.* t. VII, k. 133 i nast.; Brown, *Biblioteka*. s. 347; Orgelbr., *Enc. Powsz.* t. XII, s. 100; Wiszniewski, *Hist. lit. pol.* t. VII, 373; t. VIII, 245; t. IX, 102, 116, 517).

X. J. N.

Rota Piotr arcbp tebański, ur. w r. 1805, był rektorem seminaryum w Reggio, następnie mianowany bpem w Gwastalli, w r. 1871 w Mantui, w r. 1874 został wtrącony do więzienia, zrzekł się bpstwa i udał się do Rzymu, gdzie w r. 1879 mianowany został arcybpem tebańskim, gdzie † w opinii świętobliwości w r. 1888, wiele w ciągu życia wycierpiawszy, jak świadczy bp. Józef Sarto, następcą R. na stolicy mantuańskiej (obecny pż Pius X). R. założył będąc bpem mantuańskim dziennik „Il Vesillo catolico”. Napisał m. i. *Il Sillabo di Pio IX commentato*. Milano 1884; *Enchiridion Confessarii et iudicis ecclesiastici*. Torino 1884, 8-o.

Rota Romana ob. Kurya Rzymska.

Rotger arcbp Trewirski od 915—931 r. Dokładniejsze szczegóły z jego życia nieznane. Wiadomo tylko, że pchodził ze znakomitego rodu. To przyczyniło się do wyboru jego na arcybpstwo Trewirskie. Rotger wiele się zasłużył wobec Kła przez swą gorliwą pracę nad odrodzeniem religijnem swej dyecezyi i wyzwoleniem Kła z pod zależności od władców świeckich, dla duchowieństwa swe-

go ułożył zbiór kanonów i ogłosił je na synodzie prowincjonalnym w Trewirze. 929 r. (Por. Görz, *Mittelrhein. Regesten* I. Coblenz, 1876; W. W. X, 1318).

Roth — 1) Jan, jezuita współczesny, napisał *Forma zawarcia zaręczyn i małżeństwa* w prawie kość. katolickiem. Kraków.

2) Jan IV bp wrocławski, pochodził z Wemdingen, kształcił się w Rzymie i w Padwie, był sekretarzem króla Władysława III, a potem doradcą ces. Fryderyka III. Był posłem do Wenecji i innych państw. W r. 1482 obrany bpem wrocławskim, gorliwie obowiązków pasterskich spełniał, karcił występnych, w r. 1497 zwołał synod. Za jego pastrowania powstał spór, wynikły wskutek mianowania przez R-a koadytorem syna jego kolegi Turzona w r. 1502, zakończony układem kołowraczkim w 1504, na mocy którego postanowiono nie dopuszczać obcokrajowców na stolicę bpią wrocławską. † R. w r. 1506. Napisał: *Annotaciones de rebus suis temporibus primariis*. (Por. Orgelbr. *Enc. powsz.* t. XIII, s. 103).

3) Karol filolog i archiwista, ur. w r. 1802, napisał na podstawie dokumentów archiwalnych *Deutsche Predigten des XII u. XIII Jahrh.* Leipzig 1839; *Freisinger Urkunden* (724—839). München 1855 — 57; *Leben des hl. Anno*. Tze 1847 i inne. † w r. 1880.

4) Michał T. J. ur. w r. 1721 w Illuszcze w Inflantach, wstąpił w r. 1737 w Wilnie do Jezuitów, poświęcił się całkowicie pracy misyjnej wśród rodaków i dlatego nazywany był apostołem łotewskim. Przez lat kilka był kaznodzieją w Dynaburgu, a następnie przez 36 lat misyonarzem. † w Dagdzie 1785. Napisał: *Katechizm łotewski; Książka do nabożeństwa po łotewsku; Podręcznik historii św.* Star. i Now. Test. oraz *Elementarz* w tymże języku. (Por. Brown, *Biblioteka*. 1862, 8-o, s. 348; Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VII, k. 212 i nst.; Orgelbrand, *Enc. powsz.* t. XIII, s. 103).

5) Wawrzyniec ks. ur. w r. 1814, był profesorem teologii pastoralnej i inspektorem konwiktu teologicznego w Bonu. † w r. 1877. Napisał *De stella quae magis apparuit*. Coloniae 1856;

De stella a magis conspecta. Moguntiae 1865; *Fundamenta artis catecheticæ*: s. August., liber de catechizandis rudibus unacum J. Gersonii tract. de paroulis ad Christum trahendis. 1865; *Die Zeit des letzten Abendmahls*. 1874, i in. Pisał też o nieomyślności pskiej pko Döllingerowi w r. 1870. (Por. Huxter, *Nomencl. liter. theol.* t. V).

X. J. N.

Rothe Tankred, współczesny, profesor na fakultecie katolickim prawa w Lille, napisał obszerne, obliczone na 6 wielkich tomów in 8-o dzieło *Traité de droit naturel théorique et appliqué*. Paris 1892—1904, wyszło dotąd 4 tomy.

Rothensteiner Jan ks., proboszcz w St. Louis w Stanach Zjednoczonych, współczesny, ur. w 1860 tze, napisał: *Catholicism and patriotism*. 1890; *The catholic church and civil liberty*. 1892; pisze też poezye w języku niemieckim i angielskim jak np. *Hoffnung u. Erinnerung*, lieder aus America. 1903; *Heliotrop*. 1908, i inne. (Por. Keiters, *Kath. Liter.-Kalender*. 1910, s. 357).

Rotigni Konstancy, benedyktyn z opactwa Monte-Cassino, ur. w 1696 w Trescorio, erudyta, biegły w znajomości Pisma św. i kanonów, był kolejno profesorem filozofii i prawa kanonicznego, magistrem nowicyuszów i wizytatorem generalnym prowincji cisalpińskich. Nietety, uwikłak się w doktrynę Port-Royal'u i przejął się duchem sekty. Podobno przed śmiercią odwołał wiele ze swych błędnych opinii wobec swego przełożonego i prosił, by powiadomić o swej retraktacyi bpa, co też publicznie ogłoszono. † w r. 1770. Z licznych dzieł R-o wyciągamy: *De canonibus vulgo apostolicis...* epistola critica. Venetiis 1734; *Lo Spirito della Chiesa nell'uso de Salmi...* 2 t. in 12-o; *Trattato della confidenza christiana etc.* Venetiis 1751; *Della necessita dell'amor di Dio* per essere con lui reconciliati nel sacramento della penitenza etc. Roveredo 1750, i w. in. drukowanych i w rękopismach pozostających. R. miał liczne polemiki z Jezuitami, z Muratori'm i in. (Por. Feller, *Biogr. universelle; Glaire, Diction.* t. II, s. 1989).

Rotkiewicz Sylwester Koncess, kano-

nik regularny od Pokuty S. Mariae de Metro de poenitentia sanctorum Martyrum, był drem filozofii i profesorem w akad. krakowskiej, przeorem w klasztorze trześcińskim i proboszczem w Bogorzy. Oddany obowiązkom zakonnym i pracy naukowej z powodu ciągłego ślęczenia nad księgami utracił wzrok w podeszłych latach, nie przestał jednak w dalszym ciągu pracować naukowo. † w r. 1703. Zostawił wiele prac teologicznych i kaznodziejskich, które pozostały w rękopisie. Z drukowanych znane są: *Altitudo domus Dei et sapientiae*, Cracoviae 1686, fol.; *Columba gemens Bolesna Panna Marya Kazaniem ogłoszona*. Tze 1688, 4 o; *Królowa cnót Kunegunda Święta Królowa Polska*. Tze 1689, 4-o; *Abyssus plena Deo* albo przepaść pełna Bogiem Seraphicki Oyciec Franciszek Święty. Tze 1689, 4-o. Juszyński powiada, że R. w drugim roku swojej ślepoty (1699) wydał *Historję zakonu Kanoników Regul. de Poenitentia*. (Por. Joher, *Obraz bibliogr. hist. nauk i liter.* t. II, n. 1459; t. II, n. 4836, 4837, i 4839; Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* t. II, s. 331 i nast., Juszyński, *Dykegon. poetów polskich*. t. II, s. 136).

X. J. N.

Rottenburg bpstwo górno-Reńskie] prowincji kłnej obejmujące wszystkich katolików król. Wirttemberg, złożone z części dyec. Konstancya, Augsburg, Würzburg, Worms i Spira oraz b. probostwa wyjątego (exemptum) Ellwangen. Dla licznych Polaków zamieszkujących Wirttemberg, od początku XIX prawie wyłącznie protestancki, miał być ustanowiony osobny rząd kłny. Celem zabezpieczenia praw supremacyjnych państwa (circa sacra) weszło w życie 1806 duchowna katol. rada kłna, która od r. 1816 nosiła tytuł „Katol. Rady kłnej”, złożonej z członków świeckich i duchownych. Projektowano też erekcyą 2 bpstw Ellwangen i Rossweil, a nawet osobną prowincyę kłną z arcybpstwem i 2 sufraganiami. Kiedy prowadzone w tym duchu rokowania r. 1807 w Stuttgardzie z nuncyuszem Hanibalem della Genga, a następnie duchownego Jana Bapt. v. Kellera 1808 r. w Rzymie pozostały bez skutku, ustanowił król Fryderyk I 1812

r. za zgodą księcia prymasa Karola v. Dalberg, a następnie 1816 i Rzymu, wikaryat generalny w Ellwangen, oraz seminaryum duchowne i uniwersytet krajowy z jednym fakultetem teologicznym. W r. 1817 wikaryat został przeniesiony do R., a uniwersytet do Tybingi. Cyrkumskrypcya i erekcyą nowego bpstwa R. nastąpiła 1821, właściwie 1827 r. Pierwszym bpem (1828—45) został wikaryusz gener. wyżej wspomniany v. Keller. Musiał on rzędy poniekać dzielić z Radą kłną, co wywoływało ustawiczne starcia. Za następcy Kellera Józefa v. Lipp'a (1846 — 69), po zamęcie spowodowanym cofnięciem 1857 r. konwencyi na mocy prawa z 30 stycz. 1862 stosunki kłne zostały znośnie uregulowane. Nie przeszkodziło to jednak „Zamieszkom Rottenburskim“. Pokój powrócił dopiero za 3-go bpa Karola Józefa Hefelega (ob.) (1869—93). Dyec. R. liczy 695,800 katol., 713 parafij podzielonych na 29 dekanatów i 1182 kapłanów świeckich (zakonników rząd W. niedopuszcza) oraz kongregacye żeńskie zajmujące się nauczaniem, a posiadające 2500 profesek i 300 nowicyuszek. Wykształcenie kłru odbywa się w utrzymywanych kosztem państwa 2 konwiktach niższych w Rottweil na fakultecie teol. w Tybindze, wreszcie w seminaryum bpim w R. (Por. F. d. Funk *D. kath. Landesuniwers. in Ellwangen u. ihre Verlegung nach Tübingen*. Tüb. 1889; W. W. X. k. 1319 — 24; Golther. *D. Stadt u. d. Kath. Kirche in Königr. Württemberg*. Tüb. 1874; Buchberger *K. H. L.*, II, k. 1835).

(Ch.).

Rotterdamczyk Erazm ob. Erazm z Rotterdamu.

Rottmanner Odylon, benedyktyn, ur. w r. 1841, kaznodzieja i bibliotekarz w opactwie św. Bonifacego w Monachium, wielki erudyta i pracownik nieustrudzony, dla wszystkich uprzejmy i gotowy do pomocy, stał lubiany przez uczonych. † w r. 1907. Nie tworzył wielkich dzieł ale mnóstwo pisał artykułów i rozpraw z dziedziny Pisma św. i patrystyki, drukowanych w czasopismach literackich. Ważniejsze z nich są: *Ueber neue und ältere Deutungen des Wortes „Missa“*. 1889; *Der Augustinus*. Mün-

chen 1892; *Ein letztes Wort über die clavis Melitonis*. 1896 i t. d. Nadto zbiorowe wydania: *Predigten u Ansprachen*. 1904; 1908. 2 t. wyd. 2-ie; *Geistesfrüchte aus der Klosterzelle*. München 1908. (Por. Hurter, *Nomencl. lit. theol.* t. V, k. 1972 i nst.).

Rottner Jan, teolog niemiecki, benedyktyn, ur. w r. 1667, był w swym zakonie prefektem studyów. † w r. 1725. Napisał *De formalipeccato*, distinctione specifica peccatorum et macula peccati. Frisingae 1712, 8-o; *De poenitentia*. Monachii 1714, 8-o; *De restitutione honoris et famae*. Ratisbonae 1715, 8-o; *Status religiosus*. Augustae 1719, 4-o.

Rotulus (rotula) zwój pisma z papirusu lub pergaminu wykonany, zazwyczaj na jednej stronie zapisany. Wiele takich R-ów znaleziono w Egipcie i Herkulanum. W w. IV i V zamieniono je na formę książkową. U Greków zachowały się R-y w pismach klnych, w dolnych Włoszech dla ant. Exultet, oraz przy wyobrażeniach proroków i ewangelistów, wreszcie dla dokumentów składanych uniwersytetom lub pżom. Przedewszystkiem na R-ach pomieszczano spisy osób zmarłych przynależnych do pewnego kła lub klasztoru. W w. IX do XVI z tego rodzaju R-ami wysyłano do dostojnych osób specjalnych posłów (rotuliferi) którzy często wędrowali po odległych krajach i przynosili odpowiedzi (tituli) często wierszem pisane. (Por. R. ś. Brunona w *Acta sancti*. Bolland. na 6 paźdz., 736—65). Żydzi do dziś dnia posiadają swoje Megillot (na zwojach pisane księgi Biblii, odczytywane przy większych świętach np. Paschy). (Por. Delisle, *Roulaux des morts du IX—XV s.* Paris 1866; Wattenbach, *Schriftwesen im Mitt. Alt.* 1896.

Rouard de Card ks. z XIX w. napisał: *De la Falsification des substances sacramentelles*. Paris, 8-o; *Jérôme Savonarole et le statue de Luther à Worm*. Tze, 8-o; *Miracle de S. Dominique à Soriano*. Tze, i inne.

Rouen stolica depart. Niższej Sekwany arcybpstwo (dioc. Rothomagensis). Jako pierwszego bpa wymieniają św. Nikazyusza (III w.); historycznie stwierdzony jest św. Mello i jego następcą

św. Avitionus (314 r.) obecny na synodzie w Arles; św. Wiktrycyusz (406—8) znany jest jako autor pisma *De laude Sanctorum*; św. Pretekstat został 586 na żądanie Fredegundy w swojej katedrze zamordowany; ś. Remigiusz (763—93) był synem Karola Martela; arcbp Franko (911—19) ochrzcił 912 księcia Normandzkiego Rollo; Maurilius (1055—67) poświęcił 1063 kł katedralny; Piotr Roger (1330—38) wstąpił jako Klemens VI na stol. apłską i in. W nowszych czasach zasłynęli arbp. Karol I Bourbon (1550—82), Dominik de La Rochefoucauld od r. 1759, który podczas rewolucji uciekł do Monasteru i tam † 1800 r. Jako sufraganie należały do R. Evreux, Bayeux, Lisieux, Séz, Coutances, i Avranches; potem Avranches zostało połączone z Coutances, a Lisieux z Bayeux. Z kościołów wyróżniają się wspaniała katedra (XIII—XVI w.) w stylu gotyckim z wspaniałą fasadą i 2 wieżami wysokości 148 metrów, oraz kł opactwa St. Quen (1318—1550). Archid. liczy obecnie 863,879 wiernych, podzielona na 5 archidyakonatów, 45 dekanatów, 16 parafii pierwszej, 47 drugiej klasy, 599 sukursali i 53 wikaryatów; obsługuje ją 800 kapłanów świeck. W R. odbyło się 27 synodów dyec.; pierwszy 650 r., ostatni za arcybpa Bailleua 1850. (Por. *Gallia christ.* t. XI; Pommery, *Hist. de archev. de R.* Rouen 1667; (tze synody); Vacandard, *St. Quen*. Paris 1902; Mr. Fuzet, *Le manoir de R.* Paris 1908; Buchberger, K. H. L. t. II, k. 1837).

Rouët de Journal J. jezuita współczesny, autor cennego zbioru p. t. *Enchiridion Patristicum* locos SS. Patrum, Doctorum, Scriptorum ecclesiasticorum in usum scholarum. Friburgi Brisgoviae 1912, 8-o; 1914, wyd. 2-ie.

Rougerie Piotr Eugenjusz bp. Pamiers, ur. w r. 1832 w Aix-sur-Vienne; już podczas swych studyów seminaryjnych R. z upodobaniem oddawał się pracom naukowym w zakresie przyrodoznawstwa; wyświęcony na kapłona w r. 1885, następnie został archiepizbiterem w Rochechouart; mianowany bpem w r. 1881; był pociągany przez radę państwa do odpowiedzialności za list pasterski dn. 23 listop. 1885 r. Ks. R. we wrześniu r. 1885 przedstawił francuskiej akademii

nauk memorał o wynalezionym przez siebie aparacie wytwarzającym wiatr. Aparat ten nazwał „Anémogène”; przedstawiał on w miniaturze naszą ziemię; składał się z kuli puszczanej w ruch wirowy naokoło swej osi; kula ta wytwarzała mechanicznie prądy powietrzne i morskie podobne do tych, jakie wieją na wielu punktach oceanów, jak o tem świadczą żeglarze. R. † w 1907. Zostawił wiele dzieł z historyi religii i z badań nad prądami atmosferycznymi i morskimi. (Por. Vapereau, *Dict. des Contemp.* 1898, s. 1372; Battandier, *Annuaire* 1907, s. 675).

Rouillon A. M. dominikanin francuski, współczesny, napisał: *Sainte Hélène*. Paris, Lecoivre. 12-o; *La Croisade pour les églises de France*. Tze 12-o; *Le Père Ollivier* (1835–1890). *Notes et souvenirs*. 8-o.

Rounseville Alger Wilhelm ob. A lger Wilhelm.

Roupain Eugeniusz ks., współczesny, magister konferencyj w fakultecie teologicznym w Lille, napisał m. in. *Leçons et Lectures d'Apologétique*. La vraie Religion. Cambrai, Masson, 8-o; *Nos lectures*. Principes et indications. Tze, 8-o; *Les petits enfants a la Sainte Table*. Tournai 1910, 32-o, i inne.

Rouquette J., współczesny, napisał *L'Inquisition protestante*. Les victimes de Calvin. Paris, 12-o; *L'Inquisition protestante*. Les Saint-Barthélemy. Calvinistes. Tze, 12-o. (Science et Religion. n. 391–2).

Roure Lucyan ks., jezuita współczesny, redaktor czasopisma „Etudes”, napisał: *Doctrines et problèmes*. Paris 1900, 8-o; *Hipolite Taine*. Tze 1904; *Anarchie morale et crise sociale*. Tze 1903, 12-o; *Un chretien*, journal d'un néoconverti. Tze 16-o; *En face du fait religieux*. Paris, Perrin, 1908, 16-o; *Testament philosophique de Sully Prudhomme* w „Etudes” 20 déc. 1907, p. 785–801; *Scolastiques et modernistes* w „Etudes” 1908, 5 févr. p. 289–307; 20 mars, p. 767–789; *Autour de la question religieuse*. Tze 5 juil. p. 97–113; *Mysticisme, prophétisme délirant, subconscience*. Tze 5 août, p. 360–373 i w in. art. w „Etudes”. Z o-

statnich prac zasługują na uwagę: *Figures franciscaines*. Paris 1913, 16-o; *Religion spirite*. L'état present w „Etudes” 1913, 20 juil.

Roussaux (Du), współczesny, profesor fakultetu filozoficznego w instytucie św. Ludwika w Brukseli, napisał m. in. *Ethique. Traité de philosophie morale*. — Bruxelles 1908, Dewit, 8-o.

Rousseau Jan Jakób, filozof francuski, ur. w r. 1712 w Genewie z rodziny francuskiej, która emigrowała do Szwajcaryi w XVI w., wychowany w protestantyzmie przez ojca zegarmistrza w zupełnem zaniedbaniu umysłowem i religijnem, sam przykładał się do nauki czytając bez żadnego przewodnictwa żywoty Plutarcha, biografie Wirgiliusza, Descartes'a, Racine'a, Newtona, Fenelona i in. równocześnie zarabiając na utrzymanie w rozmaity sposób; prowadząc awanturniczy żywot, przerzucał się od zajęcia do zajęcia; często znajdował przytułek u rozmaitych osób, m. i. u pani de Warens w Annecy, do której dwukrotnie powracał, mieszkać za drugim razem u niej lat 8. W młodości wieku przyjął katolicyzm. Niespokojnego ducha i wrażliwego umysłu szukał co raz to czego innego; zawiązywał stosunki, przyjmował obowiązki nauczyciela, starał się wystawić swą operę „Les mases galantes”, lecz mimo poparcia Diderota i Grimm'a do tego nie przyszło; moralne życie nie było lepszem, żył przez dłuższy czas ze służącą z oberży Teresą Levasseur, którą potem poślubił; o dzieci swe żadne z nich jednak nie troszczyło się i w końcu porzucili je oboje, umieszczając w przytułkach publicznych. W r. 1732 udał się R. do Paryża, niejednokrotnie jednak zmieniał miejsce pobytu, szukając coraz to nowych wrażeń i przygód i uciekając od nieprzyjaciół, których sobie ciągle stwarzał. Sławę początkowo zdobył R. w 1750 przez wystosowanie do akademii nauk w Dijon *Mémoire*, w którym odpowiadając na postawione przez akademię pytanie: „czy postęp sztuk i nauk przyczynił się do udoskonalenia obyczajów?” staje na stanowisku nauczyciela ludzkości i z wymową przekonywającą wykazuje, że właśnie cywilizacja doprowadziła ludzkość do upadku obyczajów i jest przyczyną nieszczęść ją trapiących. Pismo to pełne paradok-

sów, ale i wielu niezbitych prawd, zrobiło wielkie wrażenie. Inna praca wyd. w r. 1753 również jako odpowiedź na pytanie akademii w Dijon: *Discours sur l'origine de l'inégalité parmi les hommes*. Dijon 1753, (polskie tłum. Warszawa 1784) była wystąpieniem pko ustanowionym prawom i zwierzchności. Jedynem lekarstwem według R. pko złemu jest powrót do stanu natury. W tym okresie R. wraca do protestantyzmu, za co mu przyznano prawo do obywatelstwa genewskiego. Po upływie roku jedzie do Francji; w willi pani d'Epinau w Montmorency przebywa 3 lata i pisze w r. 1759 romans *Nouvelle Héloïse; Lettres à d'Alembert sur les spectacles* oraz *Contrat social* i *Emile ou de l'Education*. 1762. W „Contrat social” R. apoteozuje życie pierwotnego człowieka w stanie dzikości, uważając stan natury za jedynie zapewniającą człowiekowi szczęście; odkąd powstały państwa i ludzie przestali być równymi, zaczyna się dla nich smutna dola. Książka ta była zachętą do rewolucji, a zasady tam głoszone przyczyniły się bezwątpienia do jej wybuchu we Francji w r. 1793. O wiele niebezpieczniejszą okazała się książka „Emile” traktująca o wychowaniu; burzy on w niej podstawy rodziny i społeczeństwa i propaguje wychowanie bez Boga i religii. Podstawą systemu wychowawczego R-a jest samowychowanie, samorozwój dziecka pod okiem nauczyciela, którego obowiązki redukuje do roli obserwatora i stróża bez najmniejszego pozytywnego na ucznia wpływu. Natura sama wychowa i udoskonali młodzieńca; rozwinię się on fizycznie i umysłowo przez hartowanie ciała i zdobywanie wiedzy, nie za pomocą książek lub uстного nauczania, lecz przez doświadczenie nabyte przez obserwację faktów zewnętrznych. Moralnie wychowa się uczeń przez wolne, zgodne z naturą postępowanie i wysnuwanie samodzielne pewników etycznych tkwiących w głębi własnej duszy każdego. Religijne wychowanie dziecka według R. polega na pozostawieniu go do 15 roku życia w zupełnej niewiadomości pojęć o Bogu, duszy i nieśmiertelności; pojęcia te w 18 roku życia same wytworzą się w uczniu pod wpływem rozważań natury. Dalsze wychowanie religijne powierzone być winno wychowaw-

cy uznającemu tylko 3 podstawowe dogmaty: Bóg, cnota, nieśmiertelność. Tylko odpowiednio do zasad R-a wykształcony i przygotowany nauczyciel może pomyślnie dokonać sprawy wychowania w wyżej przytoczony sposób określonego.

P-ko doktrynom R-a wystąpił ze stanowczością Kl i społeczeństwo. Arcbp paryski Beaumont i Sorbonna potępili „Emile’a”, a parlament kazał uwięzić R. i książkę spalić w r. 1762. R. uciekł przed wyrokiem do Berna, ale i tu wystąpiono pko niemu, wolna Genewa potępiła R., a nawet Wolter był zdecydowanym przeciwnikiem jego. Dopiero miasto Motiers w kantonie Neuchatel udzieliło schronienia filozofowi genewskiemu. Tu napisał on obronę „Emila” w swych *Lettres de la montagne* oraz *Lettre à Mgr. de Beaumont*. Wypędzony przez ludność miejscową z Motiers udał się do Anglii, zaproszony przez historyka D. Hume, gdzie zamieszkał przez kilka miesięcy w Londynie. Stąd wrócił potajemnie do południowej Francji, gdzie pod przybranym nazwiskiem Renou czas jakiś przebywał. W r. 1770 przybył do Paryża i tu napisał swe *Lés Confessions*. Zgorzkniały i zniechęcony do ludzi, odsunął się zupełnie od świata, wpadł w melancholię graniczącą z szaleństwem. Reszta dni swoich przeżył w uroczem ustroniu pod Paryżem zw. Ermenonville, ofiarowanem mu przez markiza de Girardin. † tż d. 3 czerwca 1778 r. rażony apopleksją. Niektórzy twierdzili, że skończył samobójstwem. W 1794 Konwencja przeniosła zwłoki R-a do Panteonu, a w 1907 wystawiono mu w Montmorency pomnik. Oprócz wyżej wymienionych dzieł R. napisał nadto: *Profession de foi du vicair savoyard*, który właściwie stanowi 4 rozdział dzieła „Emile”; *Considérations sur le gouvernement en Pologne* et sur sa reformation projetée en avril 1772 (po polsku Warszawa 1779); *Lettres sur la musique Réveries du Promeneur solitaire*; *Pygmalion* (są w przekł. pols. Węgierskiego i Boduena) i parę utworów scenicznych. Zostawił nadto wiele dzieł niewydanych. Zbiorowe wydania dzieł R. są: du Peyron’a w 17 t. Genewa 1782—90; Musset-Parthey’a w 26 t. Paryż 1823-7; Hachette’a w 13 t. Tż 1865; nowe wyd. 1900 i nst. Od r. 1905 istnieje w Gene-

wie „Société J. J. R.“ do krytyczn. wyd. dzieł jego oraz „Archives J. J. R.“ z czasopiśmem „Annales etc.“ Dodać należy że prawie wszystkie główniejsze dzieła R. dostały się na Indeks.

Wpływ R. na społeczeństwo był ogromny. Zasady społeczno-pedagogiczne przyjęte zostały z uznaniem we Francyi, Niemczech a nawet i w Polsce, z różnym jednak skutkiem, stosownie do gruntu, na jaki w danym społeczeństwie trafiły. Ulegli im filozofowie: Kant, Fichte, Hegel, Herder nawet Goethe i Schiller; pedagogowie: Basedow, Salzmann, Pestalozzi, Froebel; socjaliści: Marx, Lasalle, Herzen i in. Z drugiej znów strony doktryny R. wywołały nie mniej stanowczy protest i oburzenie trzeźwo patrzącej cząstki społeczeństwa, broniącego się odruchowo pko bezreligijności i anarchii, zreszczenie propagowanych w dziełach filozofa genewskiego. Zasady głoszone przez niego były tym niebezpieczniejsze, że w formie pięknej, stylem porywającym podawane i oparte w wielu razach na danych, których rzeczywistość aż nadto dawała się wy-czuwać i o reformę prosiła; przytem tyle tam było rzeczy naprawdę dobrych i godnych uznania, że w chaosie sprzeczności i sofizmów trudno się było zorientować, więc wszystko brano za dobrą monetę, upatrując w R. wy-bawiciela społeczeństwa, rzecznika prawdy i obrońcę upadającej moralności. Sam R. jednakże był zupełnie o sobie i swych pismach innego zdanie. Rozważając swą robotę i owoce jakie wydała, nie wahał się wydać na siebie samego surowego sądu. W wydanej przez siebie później książce, która jest dopełnieniem „Emila“ p. t. *Sophie et Emile ou les solitaires*, R. potępia i ostro krytykuje swą metodę edukacyjną, a widok złego, którego był sprawcą, wywołuje mu na usta gorzkie słowa: „Jestem gwałcicielem społeczeństwa“.

Kluczem do zrozumienia zagadkowości, tego gubiącego się w paradoksach i sprzecznościach, a jednak bądź co bądź niepospolitego umysłu, który wywarł tak wielki wpływ na całe stulecie, a i dziś, choć w ograniczonej mierze działającego na umysłowość współczesną, jest jego chwytliwość charakteru, ulegającego wpływowi chwili i ślepo działającego pod wrażeniem jakiejś myśli,

chwytającego ją bez zastanowienia, bez porównania krytycznego, czy i o ile ma ona związek z tem, co już przedtem o danej idei powiedział, lub napisał; olśniony jej słusznością i przekonany o jej prawdziwości natychmiast ją wypowiadał tak jak mu się ona w danym momencie przedstawiała. Wykluczwszy nawet złą wolę i brak rozsądku, o co często R-a obwiniano i posądzano, przyznać trzeba, że pycha i zmysłowość tak ten umysł bezkrytyczny zaślepiała, iż nie czuł i nie widział, jak rzekomo w imię słuszności i prawdy, wielką krzywdę sprawiedliwości i prawdziwie wyrządzał. Odnośnie do Kła katolickiego R. był zdecydowanym jego wrogiem. Odrzucał on dogmaty chrześcijańskie i podkopywał zasady życia rodzinnego i społecznego; zwalczał Objawienie a głosił religję naturalną; przyznając człowiekowi doskonałość pierwotną, w której jakoby się rodził, odrzucał przez to grzech pierworodny; w imię Ewangelii uderzał na jej prze. isy, uznawał potrzebę cnoty, a szerzył wyrafinowaną niemoralność i rozpustę. Dodać należy, że R. okazywał się przyjacielem Polaków; uwielbiał naród polski, ale tylko dla zbytnej wolności szlacheckiej i „liberum veto“, które podkopało jego byt. Wielki wpływ doktryn R-a na umysły współczesnych tłumaczy się jeszcze i tem, że R. mimo skrajności swych poglądów tak umiał je osłonić pozornem poszanowaniem dla religii i jej zasadniczych dogmatów, iż nie mogły one oburzyć i do odrzucenia ich skłonić; w gruncie rzeczy nie zrywał z Kłem, ale swą niedopowiedzianą i niewyraźną religią, zaszczepiał jad obojętności na jej nakazy, stopniowo i powoli wykluczając ją z życia jednostki, rodziny i narodu; niczego nie wymagał, do niczego nie zobowiązywał, ale swą bierną moralnością wysuszając w sercach źródło siły i wpływu jakie z Kła na dusze płyną, gdy się one z jego powagą liczą i jego zbawczemu działaniu poddają, wpływ ten paraliżował i unicestwiał. Rozdział między wiarą a czynami z wiary płynącymi R. doktrynami swemi wyraźnie zarysował i w umysłach słabych, leniwych, niezdolnych do czynu, do poświęcenia—utrwalił, sumienia do reszty uspił i w bezwładności pogryzł.

O R. pisali m. i. o. Gerdil barnabita, *Anti-Emil*, ou réflexions sur la thé-

orie et pratique de l'éducation contre les principes de Rousseau. Turin 1763; St. M. Girardin. Paris 1875, 2 t.; Mahrenholtz. Leipzig 1889; Beaudouin, *La vie et les oeuvres de J.-J. R.* 1891; *J.-J. Rousseau et les origines du cosmopolitisme littéraire.* 1895; Chuquet, *J.-J. R.*; Nourisson, *Rousseau et le Rousseauisme.* Paris 1902; C. v. Sallwürk u. Th. Vogt w przekł. Emila. Langensalza 1907, wyd 4-e, 2 t.; Le maître, Paris 1907, Ducros, Paris 1908; Geiger, *J.-J. Rous.* 1907, s. 130 i nst., gdzie zebrana jest bogata literatura o filozofii i historii, prawie i religii, nauczycielstwa i t. d. R-a; Hensel P., *Rousseau* 1907, przedmowa; L. Roure, *La Religion de J.-J. Rousseau*, w „Etudes” 1907. 5 juin; Bredit, *Du caractère intellectuel et moral de J.-J. Rousseau, étudié dans sa vie et dans ses écrits.* Paris 1906, 8-o Hachette; Rod, *L'affaire Rousseau.* Paris, Perrin, 1906, 8-o; F. Macdonald. London 1906, 2 t.; Kircheisen, *Rousseau in seinen Werken* 1909; de Girardin, *Iconographie de Jean-Jacques R.* Paris 1909; C. Champion, *Rousseau et la révolution français.* Paris 1909, i inne. Z polskich prac o R. Holzwarth, *Hist. powsz.* t. VII, t 2, s. 470; Chmielewski, Warszawa 1878; Krzemiński, *Wolter i Rousseau* w „Bluszczu” 1878; Höffding H. dr., *Jan Jakób Rousseau. Życie i dzieła.* Warszawa, 1900, 8 o; M. Szykowski; *Myśl J. J. Rousseau w Polsce.* XVIII w. 1913, i inni. (Por. Glaire, *Diction.* t. II, s. 1990; S. Orgelbr., *Enc. powsz.* t. XIII, s. 108; Herder, *Kono. Lexik.* Ergnzbnd, 1910, k. 119; Buchberger, *Kirch. Handl.* 1910, k. 1838 i nst.; Revue prat. d'Apol. 1912, 1 juill.; Blanc, *Dict. de la Pensée.* t. II, k. 1394).

X. J. N.

Roussel Alfred ks., współczesny, oratorianin z Rennes, napisał *Lamennais d'après des documents inédits.* Rennes 1893, 16-o, 2 t., *Lamennais*, sa correspondance inconnue 16-o; *Lamennais et David Richard.* 12-o, napisał wraz z ks. Ingold; *Lamennais intime*, d'après une correspondance inédite. Paris 1897, 16-o; *Cosmologie hindoue* d'après le Bhâgavata Purana. Paris 1898; *Légendes morales de l'Inde* emprun-

tées au Bhâgavata Purana et au Mahabharata. Traduites du sanscrit. Paris, Maisonneuve 1901, 16-o; *Etude sur le Mahabharata.* Paris, 8-o; *Correspondence de Le Coz*, évêque constitutionnel d'Ille-et-Vilaine. Paris, Picard, 1900, 8-o; *Un évêque assermenté.* Le Coz, évêque d'Ille-et-Vilaine, metrop. du Nord-Ouest (1790—1802). Tze, Lethielleux, 1902, 8-o; *L'abbé Lamennais à la Chênaie*, Supérieur génér. de la Congr. de S. Pierre. (3828—1833). Paris, Tequi, 1909, i inne. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Pensée.* t. I, s. 788; Tze, *Répert. bibliogr.* 1902, 8-o, s. 343; Katalogi Lethielleux i Pusteta).

Rousselot—1) Jan Piotr ks., fonetyk francuski, od r. 1887 profesor filologii w Instytucie katolickim w Paryżu i dyrektor laboratorium fonetyki doświadczalnej, stworzonego przezeń przy Collège de France w r. 1896, współczesny, po ukończeniu seminarium duchownego w Angoulême otrzymał licencjat z literatury w r. 1878. Ogłosił drukiem prace *Les modifications phonétiques du langage étudiées dans la patois d'une famille de Cellefroid (Charente).* Thèse. Paris 1892; *Mémoires sur l'origine du langage*, présenté au Congrès scientifique international des catholiques de 1888; *Principe de phonétique expérimentale.* 1897, i inne. (Por. Blanc, *Dict. de la Pensée.* t. I, str. 978; Tenze, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, s. 343 i nst.; Orgelbrand, *Enc. powsz.* t. XVIII. Supl. s. 503).

2) Ksawery, profesor francuski i filozof, ur. w r. 1805 w Metz, po ukończeniu nauk obrał zawód nauczycielski i był przez lat 25 profesorem filozofii w kolegium w Troyes. Głównie dzieła R-a są: *Etudes sur la philosophie dans le moyen âge.* 1848—42, 8-o, 3 t.; *Analyse des auteurs philosophiques.* 1852, 12-o; *Etudes d'histoire religieuse aux XII et XIII siècles.* Paris 1861, 8-o; 1867, wyd. 2-gie i inne. (Por. Vapereau, *Dictionnaire des Contemporains* 1893, 4-o, s. 1575).

3) Paweł, pedagog francuski, syn poprzedniego, ur. w Sarreguemines (Moselle) w r. 1833; karierę nauczycielską rozpoczął jako repetytor w liceum w Nantes i Brest, później został agregowa-

nym filozofii, profesorem w Troyes, Vesoul i Dijon, następnie był inspektorem akademii w różnych miastach, emerytowany w r. 1883. Napisał: *Études sur les mystiques espagnols*. Malon de Chaide, Jean d'Avila etc. Paris 1867, 8-o; *Leçons de choses et lectures*. 1877, 18-o; *L'Ecole primaire*. Essai de Pédagogie élémentaire. 1877, 8-o; *Histoire de l'éducation des femmes en France*. 1883, 18-o, 2 t.; *Pédagogie historique d'après les principaux pédagogues, philosophes et moralistes*. 1890, 18-o, i inne. (Por. Vapereau, *op. et. l. cit.*).

4) Piotr ks., współczesny pisarz francuski, napisał: *L'intellectualisme de saint Thomas*. Paris, Alcan, 1908, 8-o; *Pour l'histoire du problème de l'amour au moyen âge*. Tze 8-o; nadto pisuje artykuły do dwumiesięcznika „Recherches de Science religieuse” np. w r. 1912, n. 5: *Vertu et probabilité. Une théorie nouvelle*, i inne.

X. J. N.

Rousset Mateusz Józef, dominikanin francuski współczesny, napisał: *Intérieur d'un cloître dominicain*, le Monastère de Sainte-Praxède à Avignon. Paris, 12-o; *La Vénérable Mère Julienne Morelle*, dominicaine. Paris, Beauchesne. 12-o; *Oeuvres spirituelles de Julienne Morelle*. Tze 12-o; *L'ascétisme dans l'Ordre de St. Dominique*. Les traités de la vie et perfection spirituelle de S. Vincent Ferrier et du B. Albert le Grand. Paris, 12-o, 2 t.; *Traité de la véritable oraison d'après les principes de St. Thomas d'Aq.* Paris, Lethielloux, 18-o, 2 t.; *La doctrine spirituelle d'après la tradition catholique et l'esprit des Saints*. Tze, 18-o, 2 t.; *Directorium asceticum*, in quo de viri spirit. eruditione tutissima sanctorum Patrum docum. traduntur. Tze 1893, 16-o; *Directions pratiques dans les différents états de l'oraison et de la vie intérieure* par la R. P. J. B. Rousseau O. P. Tze 1902, 18-o, wyd. nowe; *Opuscula ascetica s. Vinc Ferrerii*; acced. B. Alb. M. aureus liber „de adhaerendo Deo” et „de Unione Divina” L. Blossii tract. Tze, 18-o; *Le livre de la Perfection spirituelle ou intime union avec Dieu* du B. Alb. le Grand.

Tze 18-o, wyd. nowe, i inne dzieła wchodzące w skład wyd. przez o. R. „Bibliothèque ascét. dominic” w Paryżu u Lethielloux.

X. J. N.

Rouvier Fryderyk, współczesny jezuita francuski, napisał: *Devant l'ennemi*. Paris 1893, 8-o; *Les saints confesseurs et martyrs* de la Comp. de Jésus. Lille et Paris, Desclée, 1794, 8-o; *Au berceau de l'autre France*. Le Canada et ses premiers martyrs. Paris 1895, 8-o; *Loin du Pays*. Les religieux français et l'influence de la France dans les missions. Tze 1895, 18-o; *Les Grands Sanctuaires de la T. S. Vierge en France*. Tours, Mame, 1899, folio, illustr.; *La Tr. S. Vierge*, d'après Bossuet. Nouv. mois de Marie. Tze; *L'époux de la Tr. S. Vierge d'après Bossuet*. Nouv. mois de S. Joseph. Tze 1901, 8-o, i inne.

Rouville Aleksander Józef ks. T. J. po zniesieniu zakonu przyjął nazwisko l'abbé d'Hérouville (ob. d'Hérouville ks.).

Roux Józef ks., literat francuski, ur. w r. 1834 w Tulle, po ukończeniu nauk średnich w Brives i Tulle i seminaryum tze, był przez dwa lata profesorem seminaryum w Brives, przeszło 10 lat pracował jako proboszcz w ubogiej parafii Saint-Hilaire-Peyroux, wolny czas obracając na studia literackie zwłaszcza nad narzeczem prowansalskiem, które dały go poznać jako jednego z wybitnych badaczy na tem polu. Pierwszą pracą literacką którą wydał na widok publiczny był zbiór poezyi *Hymnes et poèmes en l'honneur de la Vierge Marie*. 1865, 8-o. Następnie napisał w dyalekcie miejscowym rodzaj poematu epicznego *La chanson limousine*, który ukazał się w druku dopiero w 1888 r. in 8-o. Wydane dwa zbiory p. t. *Pensées*, zwłaszcza pierwszy z nich, zwrócił powszechną uwagę na ks. R. i został odznaczony przez akademię francuską. Drugi zbiór p. t. *Nouvelles Pensées*. 1887, 18-o, mniejsze zrobił wrażenie. Ks. R. został potem mianowany kanonikiem katedralnym w Tulle. (Por. Vapereau, *Diction. univ. des Contemporains*. 1893, str. 2373).

Roux-Lavergne Piotr Celestyn ks., filozof i polityk francuski, ur. w r. 1802 w Figeac, był uczniem Boucheza zanim wstąpił do stanu duchownego, nauczał filozofii w seminaryum w Rennes i teologii w Nîmes. † w r. 1874 w Rennes. Napisał: *Philosophia juxta D. Thomae dogmata*. Parisiis 1850—59; *Philosophie de l'histoire*. 1850; *Compendium philosophia juxta doctr. s. Thomae Aq.* Parisiis 1856; wydał *La Philosophie* sławnego Goudin'a. Paris 1850; ost. wyd. 1886, t. 4. (Por. Hurter, *Nomencl. lit. theol.* t. X, k. 1426).

Rouzie Ludwik ks., współczesny, kapelan szkoły św. Genowefy w Paryżu, napisał: *Essai sur l'amitié*, Paris, Lethielleux, 32-o; *La Sainte Messe*. Tze 82-o; *La Sainte Communion*. Tze 32-o; *Se connaître*. L'examen. Tze 32-o; *Se perfectionner*. L'Idéal, Tamże 32-o; *Se vaincre*. La Lutte. 32-o; *Se dévouer*. L'Apostolat. Tze 32-o, *Le journée sanctifiée*. Tze 12-o; *La jeunesse catholique française au XIX siècle*, Paris Beauchesne, 8-o; *La Très sainte Vierge Marie*. 31 lectures pour le mois de Mai. Tze 16-o; *La Distinction*. Paris, Lethielleux, 32-o i inne.

Revérié de Cabrières de, kardnł. współczesny, ur. w Beaucaire w r. 1830, kształcił się u Assumpcyonistów w Nîmes, bóżniej u św. Sulpicyusza w 1849, wysw. na kapłana w Nîmes w r. 1863 został dyrektorem kolegium de l'Assomption i sekretarzem bpa Plantier w 1873 r., następnie kanonikiem i wikaryuszem generalnym honorowym, wybrany na bpa Montpellier w r. 1874 został w r. następnym konsekrowany. W r. 1880 z od wagą bronił zgromadzeń zakonnych żeńskich i nie wahał się osobiście pójść do prefekta departamentu, który współdziałał w wykonaniu niesprawiedliwych praw, dla oznajmienia mu, że zostaje ekskomunikowany! Mianowany asystentem tronu pskiego i obdarzony palliuszem w r. 1890. W r. 1911 kreowany krdłem-dyakonem z tytułem Najsw. Maryi Panny Zwycięskiej. Jest bpem Montpellier. Ogłosił drukiem m. i. *Instructions pastorales i Mandemens; Deux histoires vraies*. Tournai 1861, 18-o; *Notice sur la R. M. Marie-Elisabeth de la Croix*, carmélite de Nîmes. Nîmes 1861, 18-o; *Oraison funèbre* de mgr

Forcade, archevêque d'Aix. Aix 1885, 18-o; *Mongères*. 1877, 8-o; *Les Projets de loi* de M. Jules Ferry. Montpellier 1879, 8-o, i inne. Nadto przełożył z angielskiego i pomnożył dodatkami i uwagami książkę R. P. Rawes'a, *Le Disciple bien aimé*. Montpellier 1874, 18-o. (Por. Vapereau, *Dictionnaire universel des Contemp.* 1893, s. 1379).

X. J. N.

Rovigo-Adria bpstwo (dioec. Adriensis) należące do prowinc. Weneckiej w północnych Włoszech, sufragania Wenecyi, z rezyd. w Rovigo. Bpstwo założone w r. 649 łącznie z Gallionistis; dokładna lista bpów, których było 91, rozpoczyna się od r. 920. Niedługo było sufraganią Rawenny, następnie poddane zostało metropolii weneckiej w r. 1818. W r. 1909 kurya bpa została przeniesiona do Rovigo. Katolików liczy dyceza 190,400 w 78 parafiach, obsługiwanych przez 250 kapłanów świeckich i 12 zakonnych; seminarzystów jest 72; klów i kaplic 300. (Por. A. Speroni, *Adrianensium episcoporum series*. Padovae 1789; Battandier, *Annuaire pontif.* 1913).

Roxolanus Pater, neofita, potem dominikanin, † w klasztorze w Samborzu w r. 1512. Napisał: *De Genealogia Christi Domini; Summa Didi Thomae Aquinatis; Super quatuor Evangelias expositiones* sub titulo Monotesaron. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* t. V. s. 33; Nowowiejski, *Phoenix*. s. 40.)

Roy (Le) Aloksander ob. Le Roy.

Roy (Le) Edward ob. Le Roy,

Royaards Herman Jan, ur. w r. 1794 w Utrechcie, w 1823 został profesorem teologii tze, † w 1854. Napisał, *Ueber das Buch Daniel*. 1821, dzieło premjowane; *Compendium historiae eccl. christ.* 1840—45, 2 t.; *Geschiedenis van het Christendom en de christ. kerk*. in Nederland gedurende de middeleeuwen. Tze 1849—53, 2 t.; *Chrestomathia patristica*. 1831—37, 2 t. i inne.

Royce Josiah, współczesny filozof z północnej Ameryki, przywódca szkoły idealistów amerykańskich, ur. w r. 1885 w Grass Valley (Newada), jest od roku 1885 wraz z James'em profesorem filo-

zofii w uniwers. Harvard'a. W r. 1908 R. przedstawił na III kongresie międzynarodowym filozoficznym w Heidelbergu memoriał „O naturze prawdy w świetle rozpraw współczesnych”, w którym dowodził istnienia prawdy bezwzględnej. Napisał: *Religions Aspect of Philos* Boston 1885; *The Spirit of Modern Philos.* Tże. 1892; *The Conception of God.* Tże. 1896; *Studies of Good and Evil.* New-York 1898; *The Conception of Immortality.* Boston 1900; *Outlines of Psychol.* Tże 1902; *Herb. Spencer.* Tże 1904; *Philos. of Loyalty.* Tże 1908; *The World and the Individual.* New-York 1900 i nast., 2 t. — główne i ważne dzieło. (Por. Herders *Konvers.-Lexikon.* 1910, Ergänz. Bnd. k. 1196).

Royer Collard, polityk i filozof francuski, ur. w r. 1763 w Compuis, początkowo był adwokatem; podczas rewolucji swemu umiarkowaniu sięgnął na siebie prześladowanie i musiał uchodzić z kraju. Po powrocie zwrócił się do studyów naukowych, zwłaszcza filozofii. Pod wpływem szkockiej filozofii Reida stanął w opozycji pko sensualizmowi i zostawszy profesorem historii filozofii w Sorbonie w r. 1811 zapoczątkował prelekcjami swemi zwrot ku spiritualizmowi, rozwijanemu później przez Cousin'a i innych. W r. 1827 został członkiem akademii. Po rewolucji Lipcowej usunął się z polu pracy politycznej i † r. 1845 w Châteaueux. O R.-C. pisali: Philippe. Paris 1857 i Barante. Tże 1863, 2 t., wyd. 2-ie. (Por. Orgelbrand, *Enc. powsz.* t. XIII, s. 112).

Royer (le) Joanna ob. Joanna od Wcielenia.

Royer Jakób ks., współczesny, dr. teologii, ur. w r. 1860 w Berlingen, napisał *Die Eschatologie des Buches Job.* 1901; *Das Problem des Leidens* im Alt. Test. 1908, i inne. (Por. Keiters *Kath. Liter.-Kalend.* Essen 1913, s. 488).

Royer Klemencya autorka francuska i feministka, ur. w Nantes w r. 1830, wychowywała się w Sacré-Coeur i dała się poznać naprzód swemi poetycznymi utworami, następnie udała się do Szwajcarii i tu w ciszy oddała się studyum filozofii, ekonomii politycznej i nauk

przyrodniczych i wystąpiła do walki z religią w swych dziełach: *Origines de l'homme et des sociétés.* Paris 1869; *Les Phases sociales des nations.* Tże 1877; *Le Bien et la Loi morale. Ethique et Téléologie.* 1881; *La question religieuse.* 1897; *Nouveaux principes de philosophie naturelle.* 1900; *La Constitution du monde.* 1900, 8-o, i inne. Oprócz tego przełożyła na język francuski dzieło Darwina *L'Origine des espèces.* Paris 1862; dodając od siebie przedmowę, w której wysnuwa konsekwencye wypływające z teorii darwinistowskiej. Była też współpracowniczką dziennika feministycznego „La Fronde”, czasopisma „Journal des économistes” i in. R. † w r. 1902 w Neuilly-sur-Seine. (Por. Orgelbrand, *Enc. powsz.* t. XIII, s. 111 i nast.; Blanc, *Répertoire bibliographique.* 1902, 8-o, s. 345).

Royko Kasper, józefiński historyk klny, ur. w r. 1744 w Meuburgu w Styryi, po odbyciu studyów w Leoben a potem w gimnazjum w Grazu u Jezuitów oraz filozofii tże i teologii w uniwers. wiedeńskim otrzymał doktorat teologii; wysw. na kapłana w r. 1766, został kooperatorem w Zellnitz i Witschin. Wszystek wolny czas zbywający mu od pracy duszpasterskiej poświęcał na studia historyczne. Po usunięciu Jezuitów z Grazu został profesorem filozofii w r. 1773, a potem w 1774, historyi klniej, w 1777 dyrektorem seminaryum studyów tże, w r. 1782 profesorem historyi klniej i prawa klnego w uniwersytecie w Pradze, w 1790 dziekanem fakultetu teologicznego tże, w 1793 gubernialnym radcą w czeskim wydziale krajowym, w 1797 rektorem uniw. pragskiego, w 1807 kanonikiem kolegiaty WW ŚŚ. tże. † w r. 1819 w Pradze. Napisał w duchu józefińskim *Synopsis historiae religionis et ecclesiae christ. methodo system. adumbrata.* Praeae 1785. *Oratio inauguralis de studio historiae ecclesiasticae.* Graecii. 1776; *Einleitung zur christl. Religions- und Kirchengeschichte.* Prag. 1788; *Geschichte der Grossen allgemeinen Kirchenversammlung zu Kostnitz.* Graz 1781—85, 4 t. wymierzona pko prymatowi pskiemu i inne. Było mniemanie, że R-o należał do massoneryi. (Por. Schäfler, *Handl. der kath. Theologie.* t. IV, s. 112).

Rozalia ś. Żyła w XII stuleciu w Sycylii, córka Sinibalda spokrewnionego z Karolem W. oraz z Rogerem pierwszym królem Sycylii. W młodym wieku wzgardziwszy bogactwami i zaszczytami, ukryła się z natchnienia Bożego w odludnej jaskini na górze Quiquina w okolicy Palermo, o trudnym dostępie, gdzie mężnem sercem z wielką stałością zwyciężając przeszkody, pustelnicze, pełne umartwień życie wiodła. Dowodem jej tam pobytu napis odkryty 1624: EGO ROSALIA SINIBALDI QUIQUINE ET ROSARUM DOMINI FILIA AMORE DOMINI MEI JESU CHRISTI INI HOC ANTRO HABITARI DECREVI. Ztąd później idąc również za natchnieniem Bożem, przeniosła się do innej jaskini, położonej w górze Peregrino na północ od Palermo, okolicy lesistej i odludnej jeszcze bardziej, niż poprzednie schronienie, gdzie pędząc życie pełne umartwień, w Bogu zatopione, † ok. 1160 r. Cześć R-i wcześniej ją się krzewić; napotykam ją już w XIII w. na Sycylii. Wzywano pomocy jej skutecznie zwłaszcza czasu grasującej zarazy jak w Bivonie 1348, w Palermo 1474. Na górze Quisquinea w pierwszych wiekach po zgonie R-i wzniesiono ku jej czci ołtarz, a na górze Peregrino kl., ale choć wiadano, iż ona w tej górze spoczywa, zwłok jej, mimo poszukiwań, nie można było odnaleźć, o czem była przepowiednia, że dopiero się to stanie czasu wielkiej zarazy. Jakoż rzeczywiście, gdy r. 1624 Palermo nawiedzone zostało morowem powietrzem, d. 15 lipca znaleziono zwłoki R-i, poczem je przewieziono do pałacu kard. Doryi arbpa palermitańskiego, który zarządziwszy urzędowe zbadanie ich autentyczności, wystawił je d. 22 lut. 1625 r. ku czci publicznej. Spoczywają one obecnie w katedrze palermitańskiej, w kaplicy ś. R-i; złożone w srebrnej trumnie 1298 funtów wążacej, wystawianej trzykrotnie w roku, oraz czasu niebezpieczeństwa zarazy. Urban III polecił wpisanie dwukrotne wzmianki do Martyrologium rzymskiego o ś. R-i: d. 15 lipca w rocznicę znalezienia jej zwłok i d. 4 września, dniu poświęconym wspomnieniu jej śmierci. Pacierze kapłańskie i Mszę ś. o ś. R-i rozciągnął Aleksander VII r. 1666 na całe królestwo Sycylii, Innocenty XI w r. 1689 na terytorium zależne od cesarza rzymsko-niemieckiego,

Innocenty XII w r. 1693 na królestwo hiszpańskie. Cześć jej szerzyła się i w innych krajach, jak w Belgii, Portugalii, przeszła też do Ameryki i Afryki, a wszędzie wzywano ją pko zarazie. Do Polski sprowadzono relikwie ś. R-i za staraniem Jezuitów 25 lipca 1630 r. a 21 września wystawiono je ku czci publicznej w kle ś. Barbary w Krakowie; gdzie był jej ołtarz z nastawą w kształcie groty, mieszczącą w sobie jej obraz. Uroczystość o ś. R-i w tym kle (Pruszc, *Kleynoty miasta Krakowa*) dla większego konkursu ludzi, z wystawieniem Najśw. Sakramentu, z dwoma kazaniami obchodzono w 1 niedzielę września, gdzie i relikwia tej ś. daje się do pocławiania wiernym po nieszpórach. Czasu odnowienia kła ś. Barbary w 1897 r., ołtarz ten zniesiono i odtąd cześć jej w tym kle znacznie się zmniejszyła. Również i kl. ś. ś. Piotra i Pawła w Krakowie otrzymał jej relikwie, a te, które dostała królowa Konstancja przechowywano w kaplicy zamku w Warszawie. W wielu naszych dycezyach aż do reformy kalendarza w r. 1914 obchodzono uroczystość ś. R-i d. 4 września. W parafii szelkowskiej (dyec. plocka) jest kaplica ś. R-i z jej obrazem cudownym. *Przyjaciół Ludu* (Leszno 1889) podaje str. 239, pieśń dawną do ś. R-i, rozpoczynającą się od słów: „Rozalio, pustelnico! Chrystusa Oblubienico”, malującą okropność klęski zarazy. Już w r. 1630 wydał o. Fryderyk Szmembek T. J. *Rosa coelestis* (życie ś. R-i) Kraków i *Informacya krótka o nabożeństwie do ś. R-i*, Toruń. W *Acta Sanctorum* Bollandystów pod d. 4 września jest obszerna rozprawa o życiu, relikwiach, cudach ś. R-i i czci jej oddawanej. (Pcr. *Encykl.* Nowodw.).

M. B.

Rozan Karol, literat francuski, ur. w r. 1824 w Nantes, † w 1905 r., napisał: *Petites ignorances de la conversation*. 1856; *La Bonté*. 1869; *A travers les mots*. 1876; *Au terme de la vie*. 1891; *De l'ordre dans les idées*. 1893, i in.

Rozaven de Liessegues Jan Ludwik T. J., bretończyk, ur. w r. 1772 w Quimper, we wczesnej młodości zdobył niepospolitą wiedzę; w r. 1792 z powodu rewolucyi opuścił ojczyznę i przybył na

wyspę Jersey, a potem do Londynu, Clèves i Paderbornu, gdzie wstąpił do zgromadzenia Ojców Najśw. Serca Jezusowego. Wysłany do Anglii do konwiku w Kensington, wkrótce opuścił to zgromadzenie i wstąpił w r. 1804 do Jezuitów w Połocku; w r. 1814 śluby cztery w Petersburgu złożył. Zajmował stanowisko rektora konwiku w Petersburgu, profesora filozofii i prefekta studentów. Wydalony w r. 1814 z Petersburga udał się do Połocka, tu uczył teologii dogmatycznej i był dziekanem fakultetu teologicznego w akademii połockiej. Wypędzony wraz z braćmi z Rosyi w r. 1820, udał się do Rzymu i tu mianowany asystentem Francyi, zajmował to stanowisko do śmierci w r. 1851. R. de L. był niezwykle miary teologiem. Dupanloup stawiał go na pierwszym miejscu po Bossuetcie. Napisał: *La vérité défendue et prouvée par les faits*. Połock 1817, 8-o; 1825, 12-o; *L'Eglise catholique justifiée contre les attaques d'un ecrivain*, (Aleksandre de Stourdza), qui se dit orthodoxe. Lyon et Paris 1822, 8-o; *Monita secreta Soc. Jesu*. Paris 1828, 8-o, pko insynuacyom redaktora Gazety Petersburskiej 1818 r.; *Examen d'un ouvrage* intitulé: Des doctrines philosophiques sur la certitude etc. Avignon 1831, 8-o; *L'Eglise russe et l'Eglise catholique*. Paris 1862, 12-o, i w. in. Zostawił też w rękopisie: *Histoire de la Comp. de Jésus conservée dans la Russie Blanche*. R. de L. nie umiał po polsku, ale jego art. tłumaczone na język polski z „Miesięcznika Połockiego” drukowane były w tym czasopiśmie: *Uwagi nad wychowaniem młodzieży*. 1818, t. I i II; *Herodot i Diodor sycylijski i t. d.* Tże, t. II i III; *Uwagi nad uwagami o ludziach stoletnich*. Tże, t. III; *Uwagi nad przywróceniem Jezuitów do Fryburga*. Tże, t. III. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*, t. VII, k. 264 67; Brown, *Biblioteka*, s. 348 i nst.; Hurter, *Nomencl. lit.* t. V, II 65 i nst.).

X. J. N.

Rozbój Efeski ob. Efeski rozbój

Rozdziały trzy, spór, ob. Capitularia.

Rozesłania apostołów święto ob. Apostołów rozesłanie.

Rozeznania wiek ob. Annus discretionis.

Rozgraniczająca buila (b. circumscriptionis) pismo pskie, określające granice nowej dyecezyi, lub nowe granice dawnej. Pierwsza zazwyczaj ma miejsce przy utworzeniu dyecezyi wśród niewiernych, lub wskrzeszeniu istniejącej niegdys w kraju akatolicznej. Druga wydana bywa po pewnych zamieszkach państwowych, gdy wypadnie zgodnie z interesem państwa ściśle zorganizować hierarchię klną, jak np. miało to miejsce w Niemczech po wojnach Napoleońskich lub we Francyi po rewolucyi. Ta ostatnia jest następstwem układów przeprowadzonych między rządem a Stolicą apłską i często wypływa z zawartego konkordatu, chociaż może być wydana i bez niego. Takie bulle m. i. wydane były np. skutkiem utworzenia archidyecezyi Mohilewskiej (ob.), Warszawskiej (ob.) i in.

Rozgrzeszenie ob. Absolucya.

Rozier Jan ks., dr. filozofii, współczesny, protonotaryusz apłski, ur. w r. 1852, jest kanonikiem tytularnym w Gap od r. 1897 i misyonarzem apłskim, obecnie jest dyrektorem generalnym instytutu „L'oeuvre de l'Adoption”. Napisał: *L'Art d'être Maman*. Paris, Galignani, 1912, 8-; *Panegyriques*. 8-o.

Rozmyślanie jest to rodzaj modlitwy wewnętrznej, polegającej na rozpamiętywaniu prawd wiary i doskonałości Bożych przykazań i obowiązków stanu i na pobudzeniu się do uczuć i postanowień, jakiesież danego rozmyślania wyprowadzają. Rozmyślanie jest modlitwą w ścisłym znaczeniu, gdyż w niem dusza wznosi się ku Bogu, obcuje z Bogiem. Zowie się modlitwą wewnętrzną, gdyż wszystkie jej akty dokonywują się wewnątrz duszy, bez wyrażenia jej słowami. Chociaż rozmyślanie nie jest środkiem koniecznym do zbawienia, jednak niezbędne jest dla duszy, zwłaszcza powołanej do doskonałości, która pragnie zerwać z grzechami i wadami, postąpić w cnocie dojsz do wyższej doskonałości. Aby zerwać z grzechami i wadami, trzeba je obrzydzić, a obrzydzić je można tylko przez rozpamiętywanie Boga; aby zaprzęgnąć postępu w cnocie, trzeba rozmyślać; aby dojsz do prawdziwej doskonałości,

trzeba się oderwać od stworzeń, a zjednoczyć ze Stwórcą. Wiele jest metod rozmyślenia, wszystkie jednak można sprowadzić do dwóch głównych: Ś. Ignacego i Sulpicyańskiej. Pierwsza ma nazwę od swego autora, druga od seminarium paryskiego Ś. Sulpicyusza, gdzie jest w użyciu, i według O. Fabera jest wiernym odbiciem tradycji dawnych ojców i św. pustelników. Metoda św. Ignacego jest więcej zastosowana do ducha czasu, lepiej odpowiada usposobieniu większości rozmyślających; jest łatwiejsza choć na pozór zdaje się trudniejsza; wszystko w niej jest proste, mądre, praktyczne — prowadzi wprost do zamierzonego celu. Pierwszy sposób modlitwy wewnętrznej może mieć za przedmiot przykazania Boskie, kościelne, grzechy, cnoty grzechom przeciwne, i t. p. Sposób odbywania tego rodzaju modlitwy jest następujący: najpierw skupienie ducha bezwarunkowe, modlitwa przed rozmyśleniem, polegająca na stawieniu się w obecności Bożej, ofiarowaniu siebie i rozmyślenia Bogu, czyta się odpowiedni tekst rozmyślenia, dalej pobudza się do aktów pobożnych i czyni się odpowiednie postanowienie. Przedmiotem drugiego sposobu rozmyślenia jest modlitwa ustna. Trzeci sposób rozmyślenia ma przygotowanie dalsze, jako wstęp do rozmyślenia i przygotowania bliższe, jako samo już wprowadzenie do właściwego rozmyślenia. Chodzi tu ś. Ignacemu o rozbudzenie działania pamięci, rozumu, woli. Czwarty sposób polega na ściślejszej kontemplacji, gdzie działa tylko sama wyobraźnia, uzmysławiając sobie jakiś moment z życia Pana Jezusa, Matki Boskiej etc. Metoda sulpicyańska, jest wiernym odbiciem tradycji ojców i świętych pustelników. Metoda ta jest przydatna dla osób nie posiadających wyższego daru modlitwy wewnętrznej. Podług tej metody trojaki jest przygotowanie: dalsze, bliższe i najbliższe: przygotowanie dalsze polega na usunięciu przeszkód do rozmyślenia, bliższe ma na celu dopełnienie warunków potrzebnych do dobrego rozmyślenia, najbliższe zaś składa się z trzech aktów: stawienia się w obecności Bożej, upokorzenia się przed Bogiem i zjednoczenia się z Nim. Środek rozmyślenia stanowią punkty: uwielbienia, zjednoczenia się z Bogiem, współdziałania. W zakończeniu mamy modlitwę dziękczynną za otrzy-

mane łaski i oświecenie, przebiegającą za oziębłości i rozstargnienia jakich dopuściliśmy się w samym rozmyśleniu, rachunek sumienia, oraz podziękowanie Matce Boskiej. Wiele mamy dzieł, mogących posłużyć jako podręczniki do odbywania medytacji, np. Schouppe, *Meditationes sacerdotales*, Parisiis, 2 t.; Lancicius, *Puncta meditationum*, Cracoviae, 1890; Schnaider, *Lectiones quotidianae*, Ratisbonae, 1887; Młodzianowski, *Rozmyślenia*, Lublin; Benislowski, *Rozmyślenia dla osób duchownych...* Warszawa 1859; Pelczar, *Rozmyślenia o życiu kapłańskim*, Kraków, 1897, 2 tomy; Chaignon, *Rozmyślenia dla kapłanów*, tłum. przez ks. bpa Kossowskiego i t. d.

X. M. S.

Rozniatowski Abraham ks. z końca XVI i początku XVII w., piszący gładkim stylem i dobrym wierszem, napisał: *Pamiętka krwawej Ofiary Pana Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa*. Według miejsc Hierozolimskich nad Zebrydowcami wykonkerfektowanych. Kraków 1610, 4-o; *Zwierciadło smutne wyrażające wizerunek okrutnej meki y śmierci Pana Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa*. Tł. 1618, 4-o. (Por. Wiszniewski, *Historia liter. pols.* t. VIII, s. 167 i 214).

Rozpacz jest do dobrowolna utratą nadziei osiągnięcia upragnionego celu. Terminu tego zwykle używa się na określenie występkę przeciwnego cnotie teologicznej, nadziei, wtedy R. jest dobrowolną utratą nadziei osiągnięcia zbawienia wiecznego. W tem ostatnim znaczeniu rozpacz jest bezwzględnie — ex genere suo toto — grzechem ciężkim, gdyż wyrządza wielką zniewagę Panu Bogu, Jego dobroci. Grzechem powszednim rozpacz jest wtedy tylko, gdy jest chwilową i niecałkowitą. Przykładem smutnych następstw rozpaczki jest Judasz zdrajca, który po dopuszczeniu się zbrodni względem Boskiego Mistrza zamiast żalu za grzech i błagania Boga o przebaczenie zwątpił o dobroci Bożej i pozabawił się życia. (Por. E. Génicot, *Theologiae Moralis Institutiones*, Lovanii, ed. 4, 1902, vol. I, p. 185, Gury—Palmieri-Ballerini, *Compendium Theologiae Moralis*, Prati, 1894, I t., 211, 213, 215, 216).

X. R. J.

Rozproszenie Żydów ob. Diaspora.

Rozrażewski albo **Rozdrażewski**. 1) **Franciszek**, polak, kapucyn w prow. czeskiej od r. 1614, mąż uczony i pobożny, gorliwie pracował nad nawróceniem heretyków. Był lektorem, defintorem, gwardyanem. † w r. 1658 w Styryi. Pisał po czesku i po łacinie: *Tractatus de quibusdam controversiis etc.* Raudonici 1620; *Directorium pro noviter ad fidem catholicam conversis*. 1633; *Exercitia spiritualia*. Pragae 1647, 8-o; *Scala spiritualis*. Olomucii 1636. (Por. S. Orgelbr., *Enc. powsz.* t. 13, s. 118; Jocher, *Obraz bibl.-hist. nauk.* t. II, passim). — 2) Hieronim bp kujawski, herbu Doliwa, ur. w Krakowie w r. 1535 r. Otrzymał staranne wychowanie w duchu katolickim, dla dokonania zas edukacyi udał się za granicę; powróciwszy był czas jakiś na dworze Zygmunta Augusta, niedługo jednak idąc za radą kardła Commendoni'ego poświęcił się stanowi duchownemu i w Rzymie, po ukończeniu studyów teologicznych i prawa kanonicznego, święcenia kapłańskie otrzymał. Wysłany przez pza Piusa V w poselstwie do króla Henryka do Francyi świetnie się z powierzonego obowiązku wywiązał. Gdy potem obrano Henryka królem polskim prymas Karnowski wysłał w poselstwie R-o po króla do Francyi, i przybyłego witał uroczysto w Krakowie w imieniu narodu. Był też sekretarzem koronnym, i cerem całem służąc królom Henrykowi i Stefanowi. Mianowany został bpem kujawskim w r. 1581. Jeździł też w poselstwie od króla Stefana do cesarza niemieckiego. Powróciwszy do kraju oddał się z całą gorliwością sprawom bpstwa swego. Dyecezyą kujawska była pod każdym względem zapuszczonea; niedbalstwo poprzednich pasterzy odbiło się tak na duchowieństwie, jak i na wiernych. Upadek wiary, liczne odstępstwa spowodowane propagandą protestancką, utrata wielu kłów, rozluźnienie karności duchownej i zakonnej, to były smutne owoce rozprężenia, jakiego widownią był obszar dyecezyi, na której czele stanął R. Ufny w pomoc Bożą zabrał się energicznie do dzieła. Rozpoczął od reformy klasztorów męskich i żeńskich i wkrótce, powo-
li i z wielkimi trudnościami reformę przeprowadził i obserwę zakonną przy-

wrócił. Walka z zepsutem duchowieństwem również nie mało kosztowała go wysiłku i pracy. Sprowadzał uczonych i pobożnych kapłanów. Odbył kilka synodów dyecezyalnych i ułożył statuty dla dyecezyi. W tem wszystkiem gorliwie pomagali mu Jezuici. Szczególnie łaskawym był dla ludu, zbliżał się do niego, katechizował osobiście dzieci i dorosłych. Łaskawy i uprzejmy dla heretyków, nienawidził ich błędów, starał się o nawrócenie błądzących, ale z całą stanowczością występował, gdy chodziło o nieprawnie zabrane przez protestantów kły, których wiele odebrał. Zakładał szkoły, dbał o oświatę, o uregulowanie spraw majątkowych dóbr klnych. Był to więc pasterz w całem znaczeniu gorliwy i ducha apłskiego. † w Rzymie dn. 9 lutego 1600 r. dokąd udał się na jubileusz. Pochowany w kle ął Gesu u Jezu-
itów. Janocki pisze o nim że był „theologus atque orator aevo suo praestantissimus”, pisma jednak kaznodziejskie jego zaginęły. Zostawił po łacinie: *Synodus dioeciesana Vladislaviensis celebrata anno 1586 mense Septembris*. Posnaniae 1589; akta niektórych synodów w rękopismach, które wydał ks. Zenon Chodzyński w zbiorze *Statuta synodalia dioecesis Vladisl. et Pomeraniae*. Vars. 1890; nadto *Acta Curiae Episcopalis; Liber privilegiorum Episcopatus Vladislav; De regendo episcopatu; Orationes i Epistolae*. (Por. S. Orgelbr., *Enc. powsz.* t. XIII, s. 119; Pelczar, *Zarys dz. kazn.* t. II, s. 99; ks. St. Chodyński, art. w *Enc. Nowodworskiego*). — 3) Jan ob. Nowomiejski Jan. — 4) Stanisław T. J., brat Hieronima bpa kujawskiego, pierwszy jezuita polski, ur. w r. 1538, wstąpił do Towarzystwa w Rzymie już jako kapłan w r. 1560, profesyę 4 ślubów złożył w r. 1569, rządził kolegium pultuskim przez lat 7 i był pierwszym superiorem domu profesorów w Krakowie, gdzie † w r. 1619. Napisał: *Życie Hieronima Rozrażewskiego Biskupa Kujawskiego*. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VII, k. 268; Wielewicki S. J. *Hist. domus professae S. J. Cracoviae*. t. III, s. 285—6; Brown, *Biblioteka*. s. 350).

X. J. N.

Roztropność ob. Cnota.

Rozwadowski Jakób Jordan ks., kapłan dyecezyi tarnowskiej, ostatnio proboszcz w Starym Sączu, ur. w r. 1835, wysł. na kapłana w 1856, napisał: *Mowa przy obchodzie żałobnym za duszę ś. p. Wincentego Pola*. Tarnów 1872; *Nauki katechizmowe* na wszystkie niedziele roku całego. Kraków 1873; *Mowa na pogrzebie ś. p. Alojzego Józefa Pukalskiego* bpa tarnowskiego. Tarnów 1885. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kazn.* t. II, s. 385).

Rozwód ob. Małżeństwo.

Rozwód u żydów ob. List rozwodowy.

Róża złota — jest to dar papieski udzielany zasłużonym osobom z domów panujących lub korporacyom całym. Poświęcana bywa taka róża w czwartą niedzielę postu wielkiego podług specjalnego ceremoniału. Zwyczaj ten udzielania przez papieży złotej róży sięga dawnych czasów, prawdopodobnie pochodzi od czasów Innocentego IV. (Por. Pagi. *De antiq. eccles. ritibus* III, Antverpiae, 1737, p. 190). Wiele takich róż ok. Stolicy Apostolskiej dostało się Polsce. Otrzymali ją: 1) Kazimierz Jagiellończyk 1448, 2) Aleksander Jagiellończyk 1505, 3) Henryk Walezy 1574, 4) Anna Jagielonka, 1585, podarowała ją do skarbca Kolegiaty św. Jana w Warszawie, 5) Anna Austriacka 1592, 6) Zygmunt III 1607, 7) Konstancja, druga żona Zygmunta III, 8) Marva Ludwika 1651, 9) Eleonora, żona króla Michała, 10) Marya Kazimiera 1683, 11) Marya Józefa, żona Augusta III, 1757, podarowała ją do skarbca katedry krakowskiej i tam się obecnie przechowuje, 12) Halszka z Radziwiłłów Sapieżyna około 1600 r. — (Por. Ks. St. Załęski T. J., *Złota Róża w Przegl. Powsz.*, 1898, 6, p. 413).

X. R. J.

Róża z Limy św. dziewczica z trzeciego zakonu św. Dominika ur. w r. 1586 w Limie, stolicy Peru, z rodziny hiszpańskiej. Od lat dziecięcych okazywała wielkie upodobanie w modlitwie, umartwieniu i cierpliwości. Z powodu niezwykłej urody chwalono często R-ę, co ją niewymownie martwiło; w końcu zeszczyła twarz swoją, by nie być komuś okazą do próżności i grzesznych upodo-

bań. Gdy rodzice jej nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności stracili majątek, R. przyjęła obowiązki służącej, co jednak wcale jej nie przeszkodziło nieustannie być złączoną z Bogiem. W r. 1606 wstąpiła do trzeciego zakonu św. Dominika i tu podwoiła swe umartwienia, czuwania i modlitwy. Między innymi sposobami umartwienia praktykowała R. zwyczaj noszenia na głowie korony z cierni, dla naśladowania Zbawiciela świata. — Ostro doświadczana ze strony świata, który opuściła, i wewnętrzniei udręczeniami, trwała mężnie przy Panu, wreszcie dotknęła bolesną chorobą zwykłą była mawiać: „Przymnażaj, o Panie, cierpienie, abyś przez to pomażał i miłość Twą w mem sercu!” † dn. 24 sierpnia 1617 r. Całe miasto wzięło udział w jej pogrzebie, a cuda zdziałane za jej przyczyną, postawiły ją w rzędzie Świętych. Kanonizował ją p. Klemens X w r. 1671. Święto 30 sierpnia. Żywot św. pisali: Feuillet, *Vie de sainte Rose*; Oлива, *Panegyrique de Sainte Rose*, Année Dominicaine. Lyon 1898. Aug. II, s. 951 i nast. (Por. Pétin, *Diet hagiogr.* II, k. 912; Glaire, *Diet.* II s. 1984).

X. J. N.

Róża z Viterbo św. tercyarka zakonu św. Franciszka. ur. ok. r. 1235 w Viterbo z ubogich rodziców. Odnaczała się duchem modlitwy i miłosierdziem dla ubogich. Obdarzona od Boga niezwykłemi łaskami wywierała wielki wpływ i na współczesnych, szczególnie celowała umrtwieniem i darem nawracania grzeszników. Do darów i łask wewnętrznych dołączył Pan Bóg dar czyszczenia cudów, to też tak za życia jak i po śmierci w dniu 6 marca ok. 1252 r., otoczona była wielką czcią rodaków, a zwłaszcza mieszkańców Viterbo, którzy jedną z bram miejskich ozdobili jej statua. P. Aleksander IV kazał w r. 1258 przenieść ciało R., dotąd nienaruszone, do klasztoru N. M. P. należącym do Kларыsek. Święto 6 marca i 5 września. Żywoty dawne św. R-y zaginęły, późniejsze, mimo obfitego materiału biograficznego, duże mają zabarwienie legendarne. Z nowszych biografów znacniejsi są: Briganti, Wenecja 1889; Monaci, Frascati 1889, wyd. 2-ie; Barascud, Paryż 1902, wyd. 3-cie; de Kerval, Van-

nes 1896. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* II, k. 912; Glaire, *Diction.* t. II, s. 1984; Buchberger, *Kirch. Handl.* 1910, k. 1820).

A. J. N.

Różanego krzyża bracia, nazwa wrzekomego stowarzyszenia tajemnego, mającego na celu reformę całego świata. Początek legendy o jego istnieniu sięga czasów, kiedy na początku XVII w. roilo się w Niemczech od różnych marzycieli, astrologów, fabrykantów złota, wynalazców kamienia mądrości i eliksiru długiego życia, i in. tego rodz. szalbierzy. Wiadomość pierwszą (1614) o niem przyniosły dwa pisma anonimowe: „powszechna i ogólna reforma całego świata” oraz „Fama fraternitatis”. Według tego źródła jeszcze w r. 1378 jakiś szlachcic niemiecki miał się udać na Wschód, gdzie poznał różne tajemnice uszczęśliwiające świat i ludzi i w tym celu założył stowarzyszenie w klasztorze ś. Duchy. Stowarzyszenie to miało być tak tajemne, że sami stowarzyszeni o sobie nie wzajemnie nie wiedzieli. W sto z górą lat w zamurowanej celi owego klasztoru odnaleziono jakoby pismo założyciela i jego tajemnicę i zawartość jej w wyżej przytoczonych pismach. Wielu wobec współczesnej łatwowierności przyjęło całą baśń na seryo i poczęły się na tych szalbierczych zasadach tworzyć stowarzyszenia i bractwa. Według poważniejszych badaczy była to satyra na zbyt łatwowiernych skreślona przez Jana Walentego Andreä, który w herbie swoim posiadał „Krzyż z różami” i sprawą ogólnej reformy żywo się zajmował. Przypuszczenie to potwierdza i ta okoliczność że owa „Fama fraternitatis” jest prawie dosłownem przekładem satyry Boccaliniego († 1617) p. t. „Raguoli di Perosso”, którego Andreä w swojej „Mitologia christiana” bierze sobie za wzór. Zapominając też nie należy iż krzyż i róża był ulubionym symbolem ówczesnych alchemików i szalbierzy. Powoli cała ta baśń poszła w zapomnienie a i niedobitki łatwowiernych braci R. K. przepadły bez wieści. W sto lat później powstało nowe stowarzyszenie R. K. ok. r. 1756 a 1768 z pomieszaniami wolnomularstwa z dawnymi praktykami braci R. K. I tu również łączono reformę ludzkości z różnemi szalbierczymi praktykami, które zwabiły rzesze łatwo-

wiernych. Założycielami byli lekarze B. J. Schliess y. Löwenfeld z Sulzbach i Doppelmayer z Hof. Do stowarzyszenia tego należał i nadał mu pewne znaczenie ulubieniec króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II i minister oświaty Wöllner († 1800). Wśród głośnych na cały świat krzewicieli stowarzyszenia, w gruncie rzeczy szalbierzy, byli hr. A. Germain († 1780) i Cagliostro († 1795). Ten ostatni był twórcą wysokiego stopnia w masoneryi — koptyjskiego, który dotąd nie stracił swego znaczenia. — (Por. Murr, *Ueber d. wahren Ursprung d. R. Cie Freumauerei* Sulzbach 1803; E. Stierke, *Schwärmer u. Schwindler am Ende d. XVIII Jahrh.* Leipz. 1874; Waite, *The Real History of the Rosicrucians*, Lond. 1887).

(Ch.).

Różaniec jest to modlitwa ustna, szereko w Kie katolickim rozpowszechniona, zasadzająca się na odmawianiu piętnastu dziesiątków Zdrowaś Marya, z poprzedzającym każdy dziesiątek Ojcze nasz, z towarzyszącem tej modlitwie rozmyślaniami tajemnic Odkupienia, zastosowanych kolejno w pewnym porządku do każdego dziesiątka. Na wstępie zwykle odmawia się Ojcze nasz i trzy Zdrowaś Marya, po każdym dziesiątku Chwała Ojcu..., choć zresztą do istoty R. uależy tylko odmówienie w każdym dziesiątku jednego Ojcze nasz i dziesięciu Zdrowaś Marya. Różaniec cały dzieli się na trzy części: radosną, bolesną i chwalebą. Tajemnice radosne są: Zwiastowanie N. M. P., Nawiedzenie ś. Elżbiety przez N. M. P., Narodzenie Chrystusa Pana, Ofiarowanie Chrystusa Pana w kłę, znalezienie Pana Jezusa w kłę. Część bolesna zawiera tajemnicę następujące: modlitwę i krwawy pot Chrystusa Pana w Ogrójcu, biczowanie, koronowanie, dźwiganie krzyża i ukrzyżowanie. Wreszcie tajemnice chwalebne są: Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie Chrystusa Pana, Zesłanie Ducha św., Wniebowzięcie N. M. P., Ukoronowanie N. M. P. w niebie. Podczas odmawiania Różańca trzeba go trzymać w rękę, przesuując jego paciorki w miarę odmawiania zdrowasiek, a to dla pozyskania odpustów, jakie do tego nabożeństwa przywiązali papieże. Nazwa róż-

żańca opiera się na pobożnej myśli, że święte tajemnice naszego Odkupienia są dla Najśw. Panny nieustającą źródłem coraz to nowiej czci i radości, które od najdawniejszych czasów były symbolizowane kwiatami róży. Jest on jakby różną mistyczną, przypominającą nam tajemnice Pańskie, z którymi Najświętsza Panna jest tak ściśle związana, a dzięki czemu Różaniec łatwym się staje do zrozumienia dla każdego, choćby najprostszego człowieka. Początek R-a zdaje się być taki: od najdawniejszych czasów istniał zwyczaj odprawiania przez pustelników pewnej liczby pacierzy, żeby się jednak nie pomylić w liczeniu, co by zresztą wpływało ujemnie na skupienie, potrzebne do modlitwy, składano zwykle pewną liczbę kamyków odpowiadającą liczbie pacierzy i po każdym pacierzu odrzucano po kamyku. Potem używano odpowiedniego sznurka z supełkami, mającemi podobne znaczenie, a zw. pospolicie Paternoster od modlitwy tejże nazwy, a potem, kiedy Pozdrowienie anielskie poczęło wchodzić w użycie, dodawano je do Ojcze nasz i w ten sposób powstał R., rozpowszechniany z wielkiem powodzeniem, następnie przez św. Dominika w walce duchowej z albigensami. Heretycy masami porzucali błędy i powracali do jedności kłnej. Po śmierci św. Dominika R. idzie w zapomnienie, dopiero w w. XV Alanus mnich z Bretanii wznawia to nabożeństwo i odtąd jest ono w użyciu codziennem w Kle, otrzymuje od Stolicy Apskiej wiele przywilejów, a nawet zostaje wprowadzony przez Leona XIII jako publiczne nabożeństwo, przyczem wiele odpustów zostało do niego przywiązanych. Wśród wielu z nich wyróżniają się odpusty tak zwane krzyżackie, dające 500 dni odpustu za odmówienie każdego Ojcze nasz i Zdrowaś Marya, bez względu czy się odmówi cały R., czy choćby jeden dziesiątek, inne zaś odpusty zyskuje się po odmówieniu całej cząstki. Przy wspólnem odmawianiu R-a obdarowanego odpustami św. Brygidy wszyscy zyskują i to jednakowo odpust, jeżeli choć jedna osoba między niemi będzie miała R., wzbogacony temi odpustami, do innych R-ów indult ten nie rozciąga się. Nie wolno pod utratą odpustów pożyczać komuś R-a, obdarowanego odpustami; je-

żeli się R. rozerwie, wolno go nawlec na inny łańcuszek, kilka zgubionych ziarenek wolno zamienić nowemi, chyba że znaczna część ziarenek zaginie, wtedy tracą się odpusty. (Por. Arndt, *Odpusty; Facultates et privilegia PP. Praedicatorum*).

X. M. S.

Różaniec nieustający ob. Bractwa. 22.

Różaniec żywy ob. Bractwa. 23.

Różańca św. bractwo ob. Bractwa. 21.

z **Różany** Maciej ks. kanonik warszawski i pleban czerski z XV w., był pisarzem skarbowym książąt mazowieckich, przełożył ok. r. 1450 na język polski zbiór praw mazowieckich, które później wydał Leleweł w dziele *Historyczne pomniki języka i uchwał polskich i mazowieckich*. Wilno 1824. Tłumaczenie to wiernie oddaje myśl prawa, ale pomija wyrażenia techniczne. (Por. Orgelbrand, *Enc. Powsz.* t. XIII, s. 132; Wiszniewski, *Hist. lit. polsk.* t. II, s. 449; t. III, s. 437; t. V, s. 180).

Różański Feliks ks. dyrektor biblioteki królewskiej w Eskorialu, za gorliwą pracę i zasługi położone ok. biblioteki mianowany został przez króla Alfonsa kanonikiem kapituły metropolitalnej w Tarragonie w r. 1884. Napisał: *Izraelici, ich religia, obyczaje i zwyczaje*. I. wów 1879, wyd. 2-e, 2 t; *Andrzej Towiański*, jego cele polityczne i socyalna religia. Poznań 1882, jest to surowa krytyka nauki i charakteru Towiańskiego pod względem religijnym. (Por. Orgelbr., *Enc. Powsz.* t. XIII, s. 124; Struve, *Historia logiki*. Warsz. 1911, s. 269).

Różycki Jacek, muzyk polski z XVII w., dyrygent kapeli królewskiej, napisał kompozycje: *Magnificat* na solą i chór mieszany czterogłosowy; *Dixit Dominus* na chór mieszany czterogłosowy. Utwory te znajdują się w Gdańsku w bibliotece miejskiej, w rękopismach. (Por. Poliński A., art. w „Kurj. Warsz.” p. t. *Nieznany skarb muzyczny*).

Różycki Jan bp chełmski, był sekretarzem koronnym, administratorem opactwa mogilnickiego, proboszczem w Ko-

ścianie i Gnieźnie; bpem mianowany w r. 1669 w tymże roku †. Zostawił ważne pod względem historycznym kazania i panegiryki. Cenniejsze z nich są: *Wąz J. O. X. Jana Węzyka A. B. Gnieźnieńskiego i t. d. ziemi oddany*. Kraków 1638, 4-o; *Obrona doświadczonej z Boga przytomnego*, kazanie, Poznań 1643, 4-o, i inne. (Por. Orgelbrand, *Enc. Powsz.* t. XIII, s. 115; Jocher, *Obraz bibl. hist. liter.* t. III, n. 9411).

Różycki Kazimierz, współczesny literat i bibliograf w Monachium, ur. w r. 1869 w Konstplu; napisał: *Die Kupferstecher Danzigs*. 1893; *Der Humanismus in Polen*. 1879; *Słowacki, Mazepa* w przekładzie niemieckim. 1905; *Index chronologicus typographorum qui in Polonia ab a. 1473 usque ad a. 1880 floruerunt*. 1907; Wypiańskiego, *Der Fluch*, (przekł. niem.) 1908; Te-goż, *Gericht* (przekł.) 1909; *Die Inkunabeln des Druckes des Turrecremata in Krakau*. 1911, i in. (Por. Keiters, *Kath. Liter.* - *Kalender*. 1913, 16-o, s. 488 i nast.).

Rua Michał generał Salezjanów, ur. w r. 1837 w Turynie, szkoły elementarne skończył u Braci szkół chijańskich w Porta Palatina, średnie w 1851, w 1852 wstępuje do Salezjanów w Becchi, w r. 1858 towarzyszy o. Bosco do Rzymu, w sprawie zgromadzenia Salezjanów. Wyśw. na kapłana w 1860, otrzymuje w uniwers. turyńskim dyplom profesorski na gimn. niższe w 1863, a w 1870 także dyplom na gimnazjum wyższe. W 1885 r. wybrany przez o. Bosko wikaryuszem generalnym zgromadzenia, pozostawał na tem stanowisku do śmierci założyciela w 1888 r., którego był prawą ręką. Towarzyszył mu w jego podróżach do Francji, Hiszpanii, Lombardji, Genui i Rzymu. Wybrany przełożonym generalnym po śmierci o. Bosko rządził zgromadzeniem przez 22 lat, powtórnie wybrany na tę godność w 1898. Wierny naśladowca i uczeń o. Bosko, duchem jego ożywiony rozwijał błogosławioną działalność w instytucjach kierowanych przez Zgromadzenie, które rozszerzały się i przynosiły obfite owoce i korzyści dla Kłai i społeczeństwa. Ks. Rua niezmordowany był w pracy; dobroczynnie zwłaszcza wpływała na rozwój zbożnego dzieła gruntowna znajomość stanu instytu-

cyj, nabyta przez ciągle nawiedzanie ich osobiste; corocznie zwiedzał on pewną ich liczbę we Włoszech, Anglii, Austrii, Belgii, Szwajcaryi, Północnej Afryce, Turcji i Ziemi św. Z domami w Ameryce utrzymywał szczegółową korespondencję. Za jego też rządów powstały pierwsze domy salezyjańskie w Polsce, mianowicie w Oświęcimiu, Przemyślu i Daszawie w Galicyi; o. R. dwukrotnie je w 1901 i 1904 r. zwiedzał. Był on szczerym przyjacielem Polaków. † d. 6 kwiet. 1910 w Turynie. Obejmując obowiązki generała o. Rua zastał 800 Salezjanów, umierając zostawił ich 4 tysiące. (Por. Battandier, *Annuaire pontif.* 1911, s. 768; *Wiadomości salezyjańskie*. z r. 1910, n. 6).

X. J. N.

Ruarus Marcin socynianin. Ur. w 1587 r. w Holsztynie. Na studiach w Niemczech zaraził się błędami antytrynitar-skimi. W r. 1633 stanął na czele szkoły socyniańskiej w Rakowie. † w 1657 r. w Straszynie niedaleko Gdańska. Pozostały po nim dzieła: *Notae in catechesin Ecclesiarum polonicarum*. 1605; *Epistolarum selectarum centuria*, Amsterd. 1677; *Fausti Socini Senensis ad Andream Dudithum Epistolae ex italico in latinum conversae*. Raków 1638. (Por. M. Wiszniewski, *Hist. liter. polsk.* Kraków 1840, t. I, str. 60).

Rubat du Merac, współczesny, profesor prawa w Instytucie katolickim w Paryżu, jest redaktorem naczelnym dwumiesięcznika założonego przez Caulet'a p. t. *L'Avocat du Clergé*, recueil de législation et de jurisprudence ecclésiastique; wychodzi nakładem firmy Lethiel-leux w Paryżu, in 16-o. Napisał m. in. *Premiers principes d'Economie politique*. Paris 12-o, w kolekc. "Science et Religion" n. 197; *Premiers principes d'Economie sociale*. Tze n. 206.

Rubczyński—1) Marcin, karmelita trzewickowy, dr teologii, mąż uczony i pobożny, głośny kaznodzieja i teolog, pełnił różne obowiązki zakonne w klasztorach swego zakonu, był też prowincyałem prowincji ruskiej, ostatnio przeorem klasztoru lwowskiego. † w 1793 r. Zostawił dzieła: *Żywot Wielebnej Róży Maryi Serio*. Zak. Karmelit, i t. d. przekł. z włos. Lwów 1745, 4-o; *Męka*

i śmierć P. N. Jezusa Chrystusa na czterdzieści medytacji podzielona i t. d. Tże 1759, 4-o; *Głos Pana cedry kruszacego* albo *Rekolekcyje*. Berdyczów 1762, 8-o; *Pamięć chrześcijańska* na ostatni dzień życia. Tże 1762, 8-o; *Ofiara sprawiedliwości* dusz czyniących zadość... czyli traktat o Czyseu i t. d. Tże 1763, 4-o; *Śmierć chrześcijanin cierpliwością uzbrojony*. Tże 1765; *Grzesznik nawracający się*. Lwów 1773; *Kościół Chrystusów wojujący itd.* Berdyczów 1777, 4-o; *Śmierć żyjącym tudziom wiele dobrego czyniąca y pożyteczna, dla dobrego przyjęcia przydane są przysługowania*. Łowicz 1778, 8 o; *Rok zbawienny i t. d.* Łuck 1788; 8-o; (Por. Orgelbrand, *Enc. Powsz.* t. XIII, s. 137; Janocki, *Polonia litterata* Vratia. 1750, 8-o; s. 69; Joher, *Obraz bibliogr. hist. lit.* t. II, n. 4016; t. III, n. 5710, 5724, 5978, 6331, 6335, 8153).

2) Witold, filozof polski, ur. w r. 1864 we Lwowie, studia filozoficzne i prawne odbywał od r. 1882 do 1894 w Krakowie, Lipsku, Rzymie, Florencyi, Bolonii, Wenecyi i Wiedniu. Od 1895 do 1910 był urzędnikiem namiestnictwa we Lwowie, przy starostwie w Rawie ruskiej, nadto radcą prokuratorji skarbu. Habilitował się jako docent historii filozofii przy uniwers. lwowskim, w r. 1909 został profesorem tytularnym, a w 1910 prof. zwyczaj. uniwers. jagiellońskiego. Napisał: *O stałych czynnikach w rozwoju duchowym człowieka*. 1890; *Traktat o porządku istnień i jego autor Vitellion*. 1891; *Rzut oka na wpływy nowopłatońskie w wiekach średnich*. 1891; *Studia neopłatońskie w „Przegląd. Filozof.”*. 1900; *O poglądach filozoficznych* Sebastjana Petrycego z Pilzna. Kraków 1908; *Teodycea Mateusza z Krakowa w „Sprawozd. Akademii Um.* 1900; *Kryterjum prawdy w teorii poznania pierwszych stoików i u Kartezjusza w „Przegl. Filozof.”*; *Walka o wszechstronny pogląd na świat w „Sprawozd. Akad. Um.”* 1910; *Stosunek filozofii do nauk szczegółowych*. Tże 1911 i in. (Por. Orgelbr., *Enc. Powsz.* 1912, t. XVIII, Supl. str. 50.; Struve, *Historia logiki*. Warszawa 1911, s. 26—28).

X. J. N.

Rubeis de Archaniol, ze zgromadzenia

Kanoniców Laterańskich, bp Kremony, † w r. 1618. Napisał: *Super quatuor libros sententiarum lucidissimae distinctiones*. Venetiis 1621, w dziele tem R. zestawil obok tekstu „Sentencyj” szereg wybranych z różnych autorów rezolucyj, które stanowią jakby komentarz na dzieło Lombarda.

de Rubeis Azaryasz ob. Azaryasz de Rubeis.

Rubeis de Bernard Marya (de Rossi) dominikan n włoski, ur. w r. 1687 w Civaldi di Friuli, w 17 r. życia wstąpił do Dominikanów, po odbyciu studiów w Wenecyi, był przez lat 3 profesorem filozofii w tem mieście, następnie przez 12 lat teologii; w 1722 towarzyszył jako teolog przytocznym senatom Toscaninemu i Tiepolo w misji dyplomatycznej do Francji. Przebywając przez kilka miesięcy w Paryżu wszedł w stosunki z uczonymi Lequien'em, Jakóbem Echardem, Montfaucon'em, Hardouin'em i in. Po powrocie do kraju oddał się całkowicie studjom naukowym i pisaniu dzieł, w tym celu rzekł się w 1730 r. katedry profesorskiej. Oddany pracy i modlitwie nie poza tem nie widział; chwili czasu nie stracił, prztem był ścisłym w zachowaniu obserw zakonnej, wstrzemięźliwym w używaniu pokarmu. Ceniony przez ziemków, często pytany o radę przez przedstawicieli republiki weneckiej, przez patryarchów, legatów pskich, przez królów Quirino, Gotti, Garampi i in., utrzymywał korespondencję z uczonymi różnych krajów. Umarł ponieważ z piórem w ręku, bo jeszcze na 5 dni przed śmiercią wykończył dzieło o rzeczywistej obecności Chr. Pana w Eucharystyi. † 2 lutego 1775 r. w 88 r. życia. Zostawił ogromną liczbę dzieł, zwłaszcza o św. Tomaszu i jego pismach wiele napisał. Wydał dzieła Doktora Anielskiego: *Opera theologica*. Venetiis 1745—60, 28 t. in 4-o. Okazał się tu mistrzem, z erudycją bowiem zadziwiającą i pięknym stylem skomentował i obronił naukę jego zwłaszcza pko Ryszardowi Simon, Erazmowi i in. W każdym tomie dał objaśnienia wykazujące zasługi św. Tomasza, autentyczność jego utworów, prace podjęte przez niego przy pisanu dzieł, metodę i sposób wykładu i zasługi dla nauki katolickiej położone. Wiele to-

mów dzieł św. Tomasza, oraz objaśnień i komentarzy, wyszło oddzielnie m. in. *De Gestis et scriptis ac doctrina S. Thomae Aquinatis*. Venetiis 1750, in fol. Objasnienia i komentarze de Ra na św. Tomasza użyte zostały przy pomnikowym wydaniu dzieł Doktora Anielskiego, rozpoczętem pod opieką Leona XIII pza w r. 1882 w Rzymie. Z innych dzieł uczonego dominikanina godne są zaznaczenia: *Monumenta selecta conventus s. Dominici Venetiarum*. Venetiis 1729; *Synodus quae acta est in civitate Mantuae* a. 1327, z objaśn. wyd. w IX t. *Collection des Conciles*. Tże 1729; *Monumenta ecclesiae Aquilejensis* Tże 1740, in fol. *De Theophylacti Bulgarice archiep. gestis et scriptis ac doctrina*. Tżs 1754; *De tribus in coelo testibus...* dissert. adv. Crellium. Tże 1755; *De peccato originali ejusque natura ac traduce etc.* Venetiis 1757, 4 o; Wirceburgi 1857, podług nauki św. Tomasza; *De caritate virtute theologica*, i w in. (Por. *La Nuova Raccolta Calogeriana* t. 28; *Le Giornale de' letterati*, t. IX; Fabroni, *Vitae Italorum*, t. XI; *La Nouv. Biogr. génér.*; Glaire, *Dictionnaire*, t. II; Hurter, *Nomencl. liter. theol.* t. V).

X. J. N.

Rubeis de (Giffoni) Leonard; generał Franciszkanów. Żył w XIV w. W r. 1373 został generałem zakonu. Przez jakiś czas był stronnikiem antypa Klemensa VII, ale potem powrócił do jedności Kła. † 1405 r. na stolicy bpiej w Ostii. Pozostały po nim pisma: *In Canticum canticorum*; *Summa theologiae Moralis*; *Comment. in libros IV Sent.* (Por. W. W. X, 1340).

Ruben—najstarszy syn Jakóba z żony Lii (Gen. XXIX, 52; XXX, 14; XXXV, 23, 46, 8; XXXVII, 21; Num. XXVI, 7—7). Za karę kazirodztwa popelnionego z Bałą nałożoną ojca swego został pozbawiony przez ojca pierworodztwa; utracił podwójny dział dziedzictwa, który się dostał synom Józefa Efraimowi i Manassesowi; utracił władzę zwierzchniczą, która się dostała Judzie; utracił kapłaństwo, które przeszło do Levi. (Genes. XXXV, 22; XLIX, 3—4; I Par. V, 1; Jud. I, 2; Deut. X. 8). † R. w

Egipcie (Gen. XLVI, 8; Ex. 1, 6). Miał czterech synów: Henocha, Phalu, Hezrona i Oharmi, którzy znacznie się rozmnożyli w Egipcie (Gen. XLVI, 9; Num. XXVI, 5—7). Stanowili oddzielne pokolenie, które otrzymało w dziele krainę zajordańską, zdobytą na amorejczykach i amonitach, obok działu Gada (Num. XXXII, 59—33). Z tego pokolenia pochodzili dwaj buntownicy: Datan i Abiron (Num. XVI, 1). Rubenici stale zajmowali się pasterstwem. Poważniejszej roli nigdy nie odegrali wśród Izraelitów (I Par. V, 10; XII, 37—38; IV Reg. X, 23).

X. R. J.

Rubeni Dawid ob. Dawid Rubeni.

Rubens Jan Chrzecieli, karmelita, ur. w Rawennie, erudyta, mianowany przez Pawła III profesorem teologii w Collegium Sapienza w Rzymie, przez Piusa IV używany do różnych ważnych spraw, w r. 1562 był wikaryuszem generalnym zakonu. Przyjmował w Avila św. Terezę i zgodził się na reformę zakonu przez nią podjętą, którą zaczęła wprowadzać do swego klasztoru; utrzymywał on później ze Św. stosunki listowne. Zaszczycony również zaufaniem Piusa V i Grzegorza XIII, † w r. 1578. Napisał m. i. *Mowy i Komentarze na dzieła Tomasza z Waldo*. Wenecja 1571, 3 t. in fol. (Por. *Biogr. univers.*; Glaire, *Dictionnaire* t. II, s. 1995).

Rubens Piotr Paweł najwybitniejszy przedstawiciel flamandzkiej szkoły malarzkiej i twórca własnej szkoły brabanczkiej, ur. 28 czerw. 1577 r. w Siegen. Ojciec Jan rajca miejski w Antwerpii, matka Marya Pypelincka. Utraciwszy w 10 r. życia ojca zostaje oddany przez matkę na dwór księżnej Małgorzaty de Ligne-Aremberg i tu jako paź honorowy stawia pierwsze kroki swego przyszłego dworackiego żywota. Nie tylko jednak szczęśliwym dworakiem miał zostać R. i muzy dlań łaskawe były; oddano go na naukę malarstwa najpierw do Tomasza Verhaechta, a potem do Adama Noorta i Ottona van Veena. Wybitne zdolności młodzieńca miały się jeszcze kształcić na wielkich mistrzach włoskiej sztuki. R. udaje się w 1600 r. do Włoch, gdzie Tyceyan, Verouese, a

poniekąd i Michał Anioł znaczny nań wpływ wywierają i byłby się zmanierował, gdyż jako malarz nadworny Wincen'tego Gonzagi księcia Mantui, podróżując po miastach włoskich Wenecyi, Florencyi, Rzymie ze sztuką włoską ciągle obcował i jej wpływom zbytnio ulegał; lecz na swoje i ojczyste sztuki szczęście śmiertelna choroba matki zmusiła go do porzucenia ziemi włoskiej. Wraca 1608 r. do Antwerpii i odrazu zostaje mianowany malarzem nadwornym arcyksięcia Alberta wielkorządcy Niderlandzkiego. Wkrótce potem pojmując za żonę Izabelę Brant, córkę senatora, a po śmierci tej Helenę Fourment, obiedwie uwiecznione przez artystę na licznych obrazach. Okres antwepski to spokojne chwile nateżonej i olbrzymiej pracy artysty, której wkrótce kres położyć miała karyera dyplomatyczna: misye pokojowe do króla hiszpańskiego Filipa IV i angielskiego Karola I.

W tym samym czasie wzywa R. do Paryża Merya de Medicis, aby ozdobił wielką galerię w pałacu Luksemburskim malowidłami historycznymi. Podczas pobytu w Paryżu spotyka się z ks. Buckingham, który staje się przyjacielem R. i doradcą; jemu to zawdzięcza pomysłne zawarcie pokoju między Anglią i Hiszpanią, oraz tytuł sekretarza tajnej rady królewskiej.

Syt bogactw i sławy zarówno artystycznej jak dyplomatycznej, chociaż ta ostatnia pod koniec cokolwiek przyćmiona została, nabywa 1635 r. pałac w Steen, gdzie spędza ostatnie lata swego życia, wyłącznie oddany artystycznej pracy i mimo silnej podagry, która go okulała, nie porzuca pędzla, ale tworzy, i nawet dużo tworzy. † 30 maja 1640 r. w Antwerpii, gdzie go pochowano w kleśw. Jakóba.

W r. 1840 wzniesiono R-wi w Antwerpii pomnik według modelu Geefsa.

Rubens, to, jak go nazywano „książę malarzy“, artysta z łaski bożej, utalentowany, człowiek o zdumiewającej energii, pracowity nie do uwierzenia. Wziął sobie R. za hasło twórczości malarskiej zasadę, którą postawił Caravagio, co wielki wpływ wywarł na R. „powrót do natury“; ukochał ją, a twórczością swoją w życie wcielił. Naturę przedstawia tak jak ją oko jego widziało: płomiennie i bezpośrednio, łącząc podniosłość z po-

spolitością; odtwarzając ją z poetycznym zapalem; przytem ruch i akcja w całej swej żywości, sile i napięciu to dominujący pierwiastek w twórczości R. Kochoł sztukę całą duszą, całe życie jej poświęcał i tylko konieczność zdołała go od umiłowanej pracy oderwać; a pracował z podziwu godną pilnością; wszak jego dorobek artystyczny dochodzi do dwu lub nawet 3 tysięcy obrazów.

Prawda, że uczniowie R., których miał wielu, iż nie mógł już więcej przyjmować, ci zwykli byli mu pomagać, ale oni tylko podrzędniejsze szczegóły w obrazach wykonywali; istota treści była własnością mistrza. Więcej się jeszcze mieć będzie podziwu i uwielbienia dla R. skoro się weźmie pod uwagę te liczne sprawy dyplomatyczne, któremi go obarczono. Dziw doprawdy, skąd temu człowiekowi starczyło tyle czasu na stworzenie tylu i takich pięknych arcydzieł sztuki.

Zarzucają wprawdzie R. pewną teatralność, zbyt sentyment, nieuzasadnione ruchy, brak spokoju, co jednak trzeba poczytać nie tyle za wina R-wi, ile raczej wspomnieć na tak powszechnie wówczas panujący barok, któremu wszyscy ulegali, a otrząsnąć się zeń nie umiały nawet duchy tak potężne i samodzielne jak R.

Do najsłynniejszych uczniów R należą A. van Dyck, J. Jordaens, Teniers i van Thulden; podrzędniejsi: de Crayer, van Diepenbeek, Schut, Pepyn, Wildens, van Uden, Snyders i t. d.

Spuścizna artystyczna R. jak to z liczby wymienionych obrazów widać, przedstawia się bogato; arcydzieła wszechświatowego uznania to dwa obrazy w katedrze antwepskiej „Podniesienie Krzyża“ i „Zdjęcie z Krzyża“. Oprócz tych wymieniamy kilka jeszcze jak „św. Helena u stóp Krzyża“, „Marya unoszona przez aniołów“, „Grzech pierworodny“, „św. Ambroży i Teodozjusz“, „Rzeź niewiniątek“, „Ukoronowanie cierniem“, „Trójca Przenajświętsza“, „Chrzest“, „Przemienienie Pańskie“, „Obrzezanie“, „Św. Ignacy“, „Mistyczne zaślubiny św. Katarzyny“, „Królowa Niebios z trzema świętymi“ i mnóstwo innych obrazów religijnych, rodzajowych, krajobrazów, portretów. Z całych cykliów wybitniejsze są: 39 obrazów dla Jezuitów Antwerpii i 21 alegorycznych obrazów dla

Maryi Medicis w Luvrze. (Szczegóły do życia R. por. Gachet, *Lettres inédites de Rubens* (Bruksella 1840); *Enc. Powsz.* Orgelbr., t. XIII, str. 139; Hal-dane Mackfall, *Hist. Malar.* t. IV, str. 173. 2 16; Żmigrodzki, *Hist. Sztuki.* t. II, str. 209; S. L. Bensusan, *Rubens*).
X. E. D.

Rubicond bpstwo istniejące od 1353 r. na wyspach Kanaryjskich, mające seryę bpów aż do r. 1485. Niezależnie od tej solicy istniało bpstwo Canaries (dioc. Canariensis) w archipelagu wysp Kanaryjskich (Afryka), sufragania Sewilli, erygowane w r. 1404 przez antypa Benedykta XIII z rezydencyą w Lanzarote, następnie w r. 1406 przez Innocentego VII; w 1435 rezydencya bpa została przeniesiona do Las Palmas, tranzlacya jednak faktycznie dokonana została w 1485. Dyecezya Canaries obejmuje wyspy Gran - Canarien, Fuerte - Ventura i Lanzarote. Katolików liczy 83,378 w 42 parafiach rozdzielonych między 5 archiprezbyteratów; kapłanów jest 103, kłków 42, kaplic 113.

Rubio y Ors Joachim, rektor uniwersytetu w Barcelonie, dziekan fakultetu literatury, kawaler orderu królów Iza-belli Katolickiej, prezes honorowy akademii barcelońskiej, † w r. 1899. Napisał m. i. *Manuel de eloquencia sagrada*, 1858; *Los supuestos conflictos entre la religion y la ciencia*. 1881 i in.

Rubrycel (Directorum v. Ordo Divini Officii) inaczej kalendarz liturgiczny informacyjny dla duchowieństwa, zawierający wskazówki co do odmawiania Breviarza i odprowadzania Mszy św. Obejmuje więc R. porządek świąt całego roku, wykazuje wigilie, posty, przypomina zwyczajne kłne, jest prawdziwym Directorium Divini Officii — wskazówką czyli informatorem służby Bożej. Każdy kapłan mający odmawiać Breviarz lub odprowadzać Mszę św., musi się we wszystkim stosować do Rubryceli (S. R. C. 13 jun. 1899, n. 4081 ad IV), a jeżeliby przypadkowo znalazł się jakiś błąd w R-li, ma poprawić według rubryki i dekretów, lecz jeżeli jest dostatecznie przekonany o błędzie. (S. R. C. 27 Augus. 1836, n. 2748), w przeciwnym razie powinien stosować się do rubryceli.

Wszyscy kapłani w dyecezyi mają się stosować do dyecezyalnej Rubryceli, ci zaś, którzy zaliczeni są w poczet duchowieństwa pewnego kła mają w miejscowej dyecezyalnej R-i uwzględnić tytuł, dedykacyą i Patrona miejscowego, im bowiem przysługuje wyższy ryt (ob.), mianowicie zdwojony I klasy z oktawą. Kapłani mieszkający czasowo poza dyecezyą, mają obowiązek stosowania się do własnej R. Zakonnicy, o ile nie posiadają własnego kalendarza, również mają obowiązek stosowania się do R. dyecezyalnej z uwzględnieniem jednak własnych świąt zakonnych. Skoro zakonnik zostaje bpem, ma obowiązek przyjęcia R-i dyecezyi, do której zostaje aplikowany. Zazwyczaj R. bywa układana przez specjalistę rubrycystę, biegłego w liturgice, przepisach i dekretach kłnych i podlega aprobacie miejscowego ordynariusza i jego powagą bywa wydawana (auctoritate et mandato), stanowi zatem niejako dokument prawny dla dyecezyi. Biblioteka Jagiell. posiada jedną z najstarszych naszych drukowanych Rubrycel, zatytułowaną: *Rubrycella Poznaniensis*. Ad annum Dni 1518; obejmując jeden arkusz druku w 16-e i posiada bardzo skąpo informacji. (Por. Jocher, *Obraz bibl.* III, str. 99).

X. M. S.

Rubryki są to przepisy prawno - liturgiczne, normujące obrzędy i ceremonie kłne. Nazwa ich pochodzi od wyrazu łac. rubrum — czerwone, gdyż zazwyczaj są drukowane czerwoną farbą, a to dla łatwiejszego oryentowania się. Od V w. spotykamy już takie rubryki w brewiarzu, a następnie we mszale, pontyfikale, rytuale i t. p. księgach liturgicznych. Koleją czasów rubryki były reformowane, zmieniane. Leon XIII rozpoczął reformę rubryk w 1882 r., a obecnie Pius X poczynił od r. 1911 reformę swoją posuwa dalej, upraszczając je jeszcze bardziej, gdyż przed tem były bardzo skomplikowane, zwłaszcza przed r. 1882. Jedne z rubryk są zasadnicze, bez których obrzęd nie byłby obrzędem, np. polanie wodą przy chrzcie i wymówienie słów sakramentalnych konsekracya we Mszy św., inne zaś dodatkowe, np. przykłęknięcia podczas Mszy św., nachylania głowy i t. p.; jedne ogólne, drugie szczegółowe, nakazujące,

kierownicze i t. d. (Por. ks. A. Nowowiejski, *Wykład liturgii Kł. kat.* t. I, str. 43; *Rubr. gener. Mis. et Brev.*). Od r. 1887 wychodzi w Rzymie miesięcznik p. t. *Ephemerides Liturgicae*, omawiający rozmaite rubryki, obecnie wskazówką dla całego świata pod tym względem są *Acta Apost. Sedis*, organ urzędowy Kurii Rzymskiej.

X. M. S.

Rubus Jan ob. Buisson Jan.

Ruciński Jan Chrzecieli, magister filozofii, żył w XVII w. Zostawił: *Flos Castitatis pulcherrimus* ex amoenis D. Josephi Liliato excerptus. 1685, fol.; *Vas electionis in honorem Dei consecratum* Divus Paulus Apostolus... in Conversione sua celebratus. Cracoviae 1686, fol., *Votum perenne XXV pro gradu Magisterii* in Philosophia Licent. Tze 1686, fol. (Por. Jocher, *Obraz bibl. - hist. liter.* T. I, n. 1457; T. II, n. 5352 i 5358).

Rückert Karol Teodor ks., dr. teologii dogmatyk i egzgetyk, profesor uniwersytetu we Fryburgu Badeńskim, ur. w r. 1840 w Beckstein pod Königshofen, † we Fryburgu w Bryzgowii w 1907 r. Napisał: *Quellen der Apostelgeschichte*. 1865; *Die Religion vom apologetisch. Standpunkt*. 1874; *Nach Palästina u. üb. d. Libanon*. 1881; *Nach Afrika*. 1884; *Die Lage des Berges Zion*. 1898, i in. (Por. Keiters, *Kath. Liter. - Kalend.* 1902, s. 258; Herders, *Konv. - Lexikon*. Ergnzbnd 1910, k. 1197).

Rudalski Marcin T. J. ur. w Wielkopolsce w r. 1662, wstąpił do Towarzystwa w 1677, był profesorem i kaznodzieją, † w Brześciu Litewskim w 1726 r. Napisał: kilka *panegyryków*; *Dolentis Europae Societas Joanni III luctus et triumphale funus*. Lublini 1697; *Elogia de Societate*, w rękopisie. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VII, k. 286; Brown, *Biblioteka*, 8-o, s. 350).

Rudawski Jan Wawrzyniec ks. ur. 1617 r. w Warszawie. Kształcił się w kolegium jezuickim w Brunsbergu. Poświęcił się stanowi duchownemu. Około r. 1657 wyemigrował do Austrii. Tam został kanonikiem olomuńskim i radcą ces. Leopolda. Data jego śmierci

nieznana. Z pism pozostałych po nim zasługują na uwagę: *Historiarum Poloniae* ab excessu Vladislai IV ad pacem Olivensem usque Libri IX, Lipsk 1755; *Repertorium iuris civilis et pontificii* ad usum et praxim forensis quotidianum accomodatum. Vien. 1660; *Lugubris panegyricus* in solennibus exequiis augustissimi Ferdinandi III Romanorum Imperatoris, pie ac religiose ex hae caduco imperio ad immortalem evolantes. Viennae 1657. Wł. Spasowicz przełożył *Historję Polski* Rudawskiego na język polski i we wstępie podał życiorys autora. Wydane do tłumaczenia w Petersburgu 1855 r.

X. R. J.

Rudkiewicz Jan ks. T. J. z XVII w. Napisał: *Mors Jesu Christi a rhetoricae auditoribus* in alma univers. vicensi S. J. deplorata. Vilnae 1665, 4-o. Zachodzi wątpliwość czy R. był jezuitą czy uczniem w szkołach jezuickich. Dzieło mu przypisywane również niektórzy odnoszą do właściwego autora, którym ma być Szymon Ugniewski S. J. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VII, k. 286; De Backer, t. III, s. 414).

Rudnicki—1) Dominik T. J., ur. w Wilnie w r. 1676, wstąpił do Jezuitów w 1691 tze. Był kaznodzieją w Słucku i Warszawie, rektorem w Pułtsku i Łomży, prokuratorem prowincyi. † w r. 1739 w Warszawie. Napisał: *Kazanie na wotywie* w dzień św. Hieronima. Warszawa 1750; *Relacya o cudownym Ukrzyżowanym Obrazie* w Warszawie w kle S. J. Tze 1824, 8-o; *Głos wolny w wiananym mowie*, trojaka różnych kantów sonatą wdzięczny, dobra z Bogiem harmonią i t. d. w różnych aplauzach wyrażający... Tze 1741, 8-o; Poznań 1743, 8-o; *Orationes in laudem Principum virorum* iisdem publicae recitatae—chwalone przez Tromlera S. J. pod względem treści i stylu; *Kazania miane w Warszawie*; *Pieśni różne nabożne i świeckie*, na nuty położone. 1719, manuskrypt w Bibliot. Petersburg. n. 31; *Varia carmina polonica et cantica cum notis musicis*. Tze n. 97; *Intermedia ludicra*. Tze n. 51; *Poemata* łacińskie i polskie. R. celował szczególnie w poezyi, Tromler

nazywa go znakomitym mówcą i poetą *De polonis latine doctis Diatribe*). Przypisują mu też tłumaczenie dzieła Balde'go T. J., *Somnium vitae humanae*. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VII, k. 286 i nast.; t. IX, k. 825; Brown, *Biblioteka*. s. 350; Poszakowski, s. 721 i 958).

2) Jakób T. J., ur. w Przemyśle w r. 1585, przyjęty do Towarzystwa w 1601, był profesorem filozofii i teologii, nauczycielem Jana Kazimierza króla polskiego, rektorem w Krakowie, Jarosławiu, Lwowie i Przemyśle, gdzie † w r. 1650. Był poetą uwiecznionym. Ofiarowanych sobie wyższych godności klnych nie przyjął. Zostawił w rękopisie cenne utwory. (Por. Sommervogel, *Op. c. k.* 287; Brown, *Op. c.* s. 350).

X. J. N.

Rudnicki Sylwester ob. Lubieniecki Rudnicki Sylwester.

Rudnicki Lubieniecki Teodozy ob. Lubieniecki Rudnicki Teodozy.

Rudigier albo **Ridiger** filozof sensualista, ur. w r. 1673, był uczniem Thomasiusa w uniwersytecie w Halli, gdzie studiował filozofię naprzemianą z teologią, prawem i medycyną. Jego poglądy filozoficzne były zmienne, przeważnie jednak skłaniał się ku sensualizmowi. † w r. 1731 w Lipsku.

Rudigier Franciszek Józef, ur. 7 kwiet. 1811 r. w Parthenen, w wiosce nad r. Ill w dolinie Montafon w Vorarlbergu. Po ukończeniu gimnazjum w Insbruku, wstąpił do semin. duchow. w Brixen, wyśw. na kapłana 12 kwiet. 1835 r. przez wiel. sługę bożego Jana Nepomuc. Tschiderera, wówczas sufragana vorarlberskiego. Zrazu miał beneficium simplex we Vandans, a w 1836 otrzymał także w Bürs. W 1838 r. udał się do wyższego zakładu teol. św. Augustyna w Wiedniu a w 1839 polecono mu wykład historii kłnej i prawa kanon. w seminarium w Brixen; wykładał je tam 2 lata, poczem objął katedrę teol. moralnej i pedagogii. W 1841 zostaje kapelanem nadwornym w Wiedniu i dyrektorem duchownym zakładu teolog. św. Augustyna. a w 1848 proboszczem w Innichen w dyce. brixenenskiej, skąd w 2 lata później przeniósł się na kano-

nonię katedralną do Brixen, gdzie objął również zarząd seminarium duchownego. Bpem w Linzu został mianowany 19 grud. 1852 r., prekonizowany 10 marca, a konsekrowany 5 czerw. 1853 r. przez Karola Michała Viale Prela u św. Augustyna w Wiedniu. Jako bp odznaczał się działalnością nieustrudzoną, pełną pasterskiej żarliwości: staranność o kły i o służbę Bożą, o katolicką prasę, popieranie zakonów i nieugięta walka z liberalizmem — oto najważniejsze pola jego zasług. List pasterski z 7 wrześ. 1868 r., w którym wystąpił przeciw niegodziwości ustaw austriac. z 1868 w sprawach małżeńskich, szkolnych i międzywyznaniowych był powodem wytoczenia R-i procesu karnego o rzekome zaburzenie spokoju publicznego. Wzywany do sądu, bp odmówił odpowiedzi z powodu, iż sąd ten według konkordatu był niekompetentnym, skazany zaocznie d. 12 lipca wieczorem na 2 tygodnie więzienia ale zaraz nazajutrz ces. Franciszek Józef, którego R-i był nauczycielem, piśmem odręcznym te karę darował. Ta mężna obrona praw Kłia przez R-a stała się powodem wielkich owacyj w Austrii i po za jej granicami. Prowadził również walkę z rządem o uposażenie stolicy bpiej i zakończył ją zwycięzko. Wielki czciciel Maryi, ogłaszając w swej dycezyi dogmat Jej Niepok. Poczęcia zapowiedział budowę nowej katedry pod Jej wezwaniem, a 1 maja 1862 r. położył pod budowę kamień węgielny; za jego życia prawie całe prezbiterium ukończono. Kł ten w stylu gotyckim jest wielką ozdobą Linca. Gorąco przywiązany do Stolicy św., dobry patriota † 29 list. 1884 r.; pochowany w podziemiach swej nowej katedry. 5 grud. rozpoczęto w kuryi rzymskiej jego proces beatyfikacyjny. Wielebny ten sługa Boży pozostawił liczne pisma, które jego sekretarz, a później drugi z kolei następca, bp Doppelbauer wydał w 8 t. Są to: kazania, listy pasterskie, mowy polityczne, życie św. Piotra Apostoła w 36 czytaniach głównie dla kleru, ćwiczenia duchowne. (Por. Meindl Konrad, *Leben u. Wirken des Bischofes Franz Joseph R. von Linz*. 2 t. Linc 1891 1893, dzieło to bardzo obszerne zawiera wspomniany proces w całej rozciągłości; Scherndl Baltazar, *Der Ehrwürdige Diener Gottes* Franz Joseph R. Bi-

schof von Linz. Linc 1913; Zöhrer Ferdynand, *Am Hirtenstab. Erzählung aus dem Leben des Dieners u. Bischofes* Franz Joseph R. von Linz. Innsbruck 1901).

M. B.

Rudnicki Szymon h. Lis, ur. 1552 r., syn Stanisława i Anny z Parzniczewskich h. Grzymała. Uczeń Jakóba Górskiego i Stanisława Sokołowskiego w akademii krakow., słuchał później w Bononii trzy lata filozofii, a w Rzymie teologii i prawa kanonicz. Za protekcją Hozyusza, który go polubił, został koadytorem swego stryja Klemensa, który był kustoszem gnieź. Z powrotem do Polski zyskał sobie względy hr. Stefana, który go mianował swym sekretarzem, a ciezył się również i łaską Zygmunta III. Od 1582 rzeczywisty kustosz gnieź., w 3 lata później zasiadał jako prezydent na trybunale kor. Zajęty na dworze królewskim, choć rzadko bywał w Gnieźnie, nie wymawiał się od posług, jakich kapituła od niego żądała; 1595 r. zostaje kanonikiem krak., a niebawem później scholastykiem łęczyckim. W 3 lata później zostaje regentem kancelaryi kor., 1599 sekretarzem w. kor. a 1600 proboszczem kapituły katedr. poznańskiej. W 1604 kapituła warmińska obrała go bpem, mimo iż nie miał indygenatu pruskiego, a prawo jego do kanonii warmińskiej było zakwestionowane; wybór ten nastąpił na szczególne zalecenie króla, z poparciem króla Maciejowskiego, oraz bpów Tylickiego i Baranowskiego. Objąwszy katedrę, R. z całym zapalem oddał się nowym obowiązkom. Rozpoczął od wizytacyi katedry i całej diecezyi; następnie w 1610 zwołał synod do Heilsberga, a ustawy wydane na tym synodzie wraz z podobnymi bpów: Watrebroda, Hozyusza, Kromera ogłosił drukiem p. t. *Constitutiones synodales Diocesis Varm.* Brunser, 1612. Nadto odprawił dwa inne w 1613 i 1621 r. Zaprowadził w diecezyi jednostajność przy administrowaniu Sakramentów śś, zgodnie z przepisami Kłā Powszechnego, brewiarz rzymski kazał wydrukować dla użytku swego kleru. Osobną troskę poświęcił młodzieży sposobiącej się do stanu duchownego, zaczętem wkrótce doczekał się kleru co i gorliwością, zacnością i nauką

chlubnie się odznaczał. Za staraniem R-o, margr. Jan Zygmunt wystawił katolikom kl w Królewcu. Uzyskał również to, co poprzednikom jego nie dało się skutecznie, a mianowicie odbiór dla katolików kłā św. Mikołaja sprofanowanego przez protestantów w Elblągu. On to wreszcie dopomógł Zadorskiemu sekretarzowi królewskiemu do wydobycia z rąk dysydentów Ś. Lipki (ob.) i przyłożył się do odbudowania tamże kaplicy. Szczodroblwość jego na kłā katedra warmińska ma podziśdzeń dowody, a również hojnym był i na ubogich. † 4 lipca 1621 r., powszechnie żalowany, pochowany w katedrze we Frauenbergu, gdzie ma też pomnik. (Por. Korytkowski, *Prałaci i kanonicy katedry gnieźn.* t. III; *Sagitta Rudnickiana seu vita S. R.*, Braunsberg 1651; Eichhorn, *Bischof S. Rudnicki's Kampf um die St. Nicolai Pfarrkirche in Elbing* w „*Zeitschrift für Geschichte Ermlands*“ II; Tomisławski Stanisław, *Kazanie na pogrzebie Rudnickiego*. 1622).

M. B

Rudolf albo **Rodolf** św. arcbp Bourges, ur. w końcu VIII w. był synem Rudolfa hr. Quercy; mimo pochodzenia królewskiego zapragnął służyć przy ołtarzach Pana nad Pany, w tym celu wstąpił do stanu duchownego w r. 823 i wkrótce potem został wyniesiony na godność archbpa Bourges w r. 840. Gorliwie pracował jako pasterz uderzając zwłaszcza na nadużycia i usilnie ewangelizując diecezyę. W r. 842 był obecny na koncyljum w swem mieście arcbpiem i tam potwierdził złożenie z godności Ebbona archbpa Reims. Ogłosił zbiór kanonów dotyczących powinności kapłańskich, obowiązujących duchowieństwo swej diecezyi p. t. *Instruction pastorale*. Zakończył 7 klasztorów. † d. 21 czerwca 866 r. W Bourges odbiera cześć d. 21 czerwca pod imieniem św. Roils'a. (Por. Pétin; *Dictionnaire hagiogr.* t. II, k. 860 i nst.).

Rudolf Agrykola ob. Agrykola.

Rudolf z Fuldy, benedyktyn z Fuldy, uczeń Rabana Maura. Dokładniejsze szczegóły z jego życia nieznane, † około 865 r. Wiadomo tylko, że pisał dalszy ciąg Annałów Fuldajskich od 839 —

863 r. (Por. *Monument. hist. script.* I, 361); napisał żywot św. Lioby; *Translatio s. Alexandri*; *Vita Rabani Mauri*. (Por. *Monumenta Germ.* XV, I, 118, 328; II, 674).

Rudolf I Habsburg od r. 1273 ces. niemiecki ur. 1 maja 1218 † 15 lip. 1291, władca mądry i energiczny, po interregnum zaprowadził pokój i ład w Niemczech, a przy tem opiekował się gorliwie Klem i współdziałał w religijno-moralnem podźwignięciu ludu. Dążył on do odzyskania korony cesarskiej nie wskrzyszając jednak smutnej polityki Hohenstaufów. Udzielił mu ją też pż Grzegorz X nie bacząc na protesty króla Alfonsa Kastylijskiego, skoro tylko zaprzysiągł przedłożone mu zobowiązania względem Kłi i Stolicy Apl. Przedwczesna śmierć pża, jak również oplakane stosunki w Niemczech przeszkodziły ułożonej już koronacy i nie pozwoliły mu przedsięwziąć przyrzeczonej wyprawy krzyżowdj. Pż Mikołaj III ofiarował R-owi wikaryat państwa w Turcy, za co ten uznał Karola Anjou królem Neapolu i oddał mu Prowancję w lenno. R. odznaczał się wielką pobożnością. (Por. v. Redlich, *Regesten unter R.* 1898; Zisterer, *Gregor X u. R.* 1891).

Rudolf II Habsburg od r. 1576 ces. niemiecki, ur. 18 lipca 1552 † 20 stycz. 1612 r. w Pradze. R. posiadał szerokie wykształcenie, a przytem był znawcą sztuki, skutkiem czego chętnie przestawał z artystami. Zakładał bogate zbiorry. Panowanie jego początkowo było b. szczęśliwe, niestety, odziedziczył po matce słabość do melancholii, która powoli paraliżowała jego siłę woli i z czasem doprowadziła do zupełnego odosobnienia się od świata zewnętrznego. Przestrzegał tolerancji względem stanów rzeszy i dążył do wzmocnienia władzy monarszej oraz restauracji katolicyzmu w krajach dziedzicznych. Nie zdołał jednak zapanować nad burzliwymi prądami współczesnymi. Ostatecznie zabiegał już tylko o utrzymanie korony. W tym celu godząc się na wyniesienie brata Matiasza, przyznał stanom czeskim prawo polityczne, a patentem ces. z 1609 zupełną swobodę religijną. Gdy pomimo tego Czechy powstały, szukał ratunku w przyłączeniu się do unii protestanckiej. Śmierć jego położyła koniec wywołanemu

przez to zamętowi. (Por. Chroust, *Ausgang d. Regierung R.* 1906).

Rudolf z Rüdesheim nad Renem rodom. Kształcił się na uniwersytecie w Heidelbergu, a następnie we Włoszech. Poświęcił się stanowi duchownemu. W krótkim czasie dał się poznać ze swych zdolności dyplomatycznych, to też załatwiał różne sprawy zlecone mu przez Piusa II i Pawła II. W 1463 r. był prekonizowany na bpa Lewanty. W r. 1465 był legatem pskim do Polski, przyczynił się do zawarcia przymierza w Toruniu, mocą którego Pomorze powróciło do Polski w 1456 r. W 1468 został bpem wrocławskim i tu jako gorliwy pasterz wielce się zasłużył dla dyecezyi przez podniesienie oświaty wśród duchowienstwa i ducha religijnego wśród ludu. † 1482 r. w 80 r. życia. (Por. *Rudolph von Rüdesheim*. Zaun, Frankfurt 1881; W. W. X, 1348).

Rudolf Aquaviva ob. Aquaviva Rudolf.

Rudomina Jędrzej h. Trąba, syn Jędrzeja starosty dowgiliwskiego, ur. w r. 1594. Po ukończeniu filozofii w akademii wileńskiej studiował w Niemczech, poczem bawił na dworze bpa wileńskiego Wollowicza i przełożył na polskie dzieło Jana Chokiera *De mutatione regnorum*, które wyszło w Wilnie w 2-ch wydaniach: 1) *O odniamie państw i zgubie panujących i o słusznym ratunku*. 1652; 2) *Fortuna państw i panujących*. 1738. W 24 roku życia miał wstąpić w stan małżeński, ale w sam dzień ślubu rozmyśliwszy się, został jezuitą i zakonowi temu darował swe dobra: Giełozę i Rostyniany. Po ukończeniu teologii w Rzymie, sam się wprosił na misye do Indyj, wskutek jakiegós snu czy widzenia. Już na określenie rozpoczął swe pracę misyonarską łącząc z nią posługiwanie chorym, którą po wyładowaniu kontynuował. To osłabiło jego organizm; przełożeni wysłali go do zdrowszego klimatu do Chin, gdzie nie ustając w pracach misyonarskich w prowincyi Fokien † 1632 r. Ks. Wojciech Męciński (ob.) opisał jego wyprawę misyjną po łacinie; wydrukował ją ks. Marcin Czermiński na końcu swego dziełka o *Wojciechu Męcińskim*. Kraków 1895. M. B.

Rudzki Jędrzej T. J., filozof, teolog i kaznodzieja z XVIII w., ur. w r. 1714 w Wielkopolsce, wstąpił do Jezuitów w 1728, był profesorem filozofii w Gdańsku i w Kaliszu, teologii w Krakowie oraz kaznodzieją i rektorem kolegium w Piotrkowie. † w Krożach w r. 1766. Napisał: *Philosophia orthodoxa in logicis thesibus propugnata*. Posnaniae 1747, 12-o; *Philosophia orthodoxa omnium fere saeculorum consensu...* celebratissima etc. Lublini 1750, 8-o; autor wysławia teologję scholastyczną i wykazuje błędy Kartezjusza. Nadto kazania i mowy. *Kazania na uroczystość Ś. Macieja* Apost. o uspokojeniu troskliwości około wybrania do łaski i chwały... Kraków 1760, 8-o; *Oratio cum Antonius Vicecomes*, Archiep. ephesusinus, Nuntius apost. etc. a Collegio cracov. S. J. salutatur; *Kazanie na ezechiach za duszę Najjaśniejszego Augusta III* kr. pols. miane 1763 r.; *Kazanie na przeniesienie ze starego do nowego Kościoła Obrazu Jezusa łaskawego* i t. d. B. m. 1764, 4-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VII, k. 289 i nst.; Pelczar, *Larys dziejów kaznodz.* t. III, s. 304; Orgelbr., *Enc. Powsz.* t. XIII, s. 289).

Rudzki Maciej Aleksander ks., dr teologii i obojga praw, był protonotaryuszem apłskim, prepozytem kolegiaty wileńskiej i proboszczem kł. św. Katarzyny w Jędrzejowie. Napisał: *Lux Ecclesiae Andreoviensis S. Catharinae*, sive historica status, inventarii et rerum gestarum relatio... annotationibus a... Stephano Damalevitio S. Th. D. etc. illustrata. Romae 1650, 4-o. Pko tej książce wystąpił cysters o. Emeryk Zajaczowski S. Th. Dr. klasztoru Andrzejowskiego superior i prokurator w dziele: *Sol Andreoviensis S. Mariae Virginis propulsans Errorum Tenebras* a D. Mathia Alex. Rudzki s. t. *Lux Ecclesiae...* Offusas. Romae 1656, 4-o, mówi on tu o książce R-o: „In eo siquidem sub titulo Lucis, tenebrae errorum abduntur, sub erectione Ecclesiae Parochialis, Coenobii status impugnetur, Regulariumque fundatio; sub dulcedine favi, amaritudo occultatur absynthii“. Książkę swą dedykował o. Zajaczowski, królowi Markowi Antoniemu Franciotta, protektorowi zakonu Cystersów. Z in-

ných dzieł napisał R. *Origo et Progressus Ecclesiae Parochialis Andreoviensis atque adeo religionis Christianae in Regno Poloniae etc.* Romae 1655, 4-o, oraz *Nabożeństwo Różańcowe dla Braci i Sióstr*. 1650, 8-o. (Por. Jocher, *Obraz bibl. - hist. liter.* Wilno 1857, t. III, 8-o, n. 6820; 8844, 8845 i 8846).

X. J. N.

Rudziński Antoni, reformat, był ministrem prowincyi Wielkopolskiej, uczony zakonnik z XVIII w. napisał dobrą łaciną: *Compendium Juris Ecclesiastici*, Ordini Seraphico aptum et accommodatum. Varsaviae 1735, 12-o; *Calissii* 1742, 12-o. (Por. Janocki, *Polonia literata*. 1750, 8-o, s. 69 i nst.; Jocher, *Obraz bibl. - hist.* t. III, n. 7292).

Rue (de la) ob. La Rue de.

Ruffer Wojciech, ks. ur. w 1790 r. w Skolicy czeskiej. W młodym wieku poświęcił się stanowi duchownemu, zajmował różne stanowiska duszpasterskie; był wikaryuszem, proboszczem, a od r. 1843 był kanonikiem i proboszczem wyszehradzkim. † 1870 r. Położył znaczne zasługi na polu piśmiennictwa czeskiego: był współpracownikiem czasopism: *Czasopis Muzeum* w 1831—1834 r.; *Czasopis pro katolicke duchowenstvi* 1833—1834 r., i autorem dzieł treści religijnej *Cesta k pravé a samospasitelne wirze w Boga* a *Spasitele naszego Ježíše Krista*. Praga 1831; *Kvietina z pousztie dla krzestjan Katol.* 1850; *Przewodník do nebieskiej ojezyny*. 1851; *Historje Wysehradzka* czyli wyprawowani o hradu i t. d. 1861.

Ruffo starożytna i sławna rodzina książęca we Włoszech, z której pochodzą trzej królowie: 1) *Fabrycyusz* król. ur. r. 1744 w San Lucida w Kalabrii, królem został w r. 1791, znany jako energiczny mąż stanu, w r. 1799 w czasie powstania w Kalabrii zajął Neapol i położył koniec rzplitej Partenopejskiej. W 1800 brał udział w konklawe w Wene-yi, na którym obrany został pżem Pius VII, z którym udał się do Rzymu i przebywał tu do r. 1809, po rozproszeniu kolegium królów udał się do Paryża a po zwycięstwie pstwa powró-

cił do Rzymu; był też i w Neapolu, gdzie go Ferdynand I mianował w 1821 r. członkiem rady stanu; w 1823 jeździł do Rzymu na obiór p[ro]p[ri]a Leona XII, † w Neapolu w 1827 r.

2) Fulko Ludwik R-o Scilla król, ur. w r. 1840 w Palermo, studia odbywał od 1860 w Rzymie w Gregorianum, w 1865 wysw. na kapłana, następnie kształcił się in academia nobilium ecclesiasticorum, potem wstąpił na drogę dyplomatyczną, został prałatem, szambelanem tajnym Piusa IX, w 1877 mianowany arcbpem Chieti; na tem stanowisku odznaczył się jako gorliwy działacz i nieustraszony obrońca praw Kł[ia]; w 1887 wysłany jako nuncyusz do Monachium przez Leona XIII; po zrzeczeniu się arcbpstwa w Chieti otrzymał godność tytuł. arcbpa w Petra in part. infid., w 1889 z powodu choroby powrócił do Rzymu, gdzie został majordomus'em pskim i prefektem pałac. apls.; w 1891 ogłoszony królem.

3) Ludwik R-o Scilla król arcbp, ur. w r. 1750 w S. Onofrio w Kalabryi, ogłoszony w r. 1801 królem, w 1802 arcbpem Neapolu, usunięty przez Bonapartego, powrócił na swą stolicę w 1815; jako pasterz okazał się gorliwym obrońcą praw klnych. Z woli króla stał na czele publicznego nauczania i zarządzał czas jakiś uniwersytetem. † w 1832 w Neapolu. (Por. Schäfler, *Handl. der kath. Theologie*. 1900, 8-o, t. IV, s. 113 i nst.).

X. J. N.

Rufin, kanonista, autor dzieła, które jest komentarzem na *Dekret Gracyana*, a razem może być uważane za podręcznik prawa kanonicznego. Dzieło to znane p. t. *Summa*, napisane prawdopodobnie w połowie XII w. Nowe wydanie tego dzieła dokonane przez Schultego w 1892 r. w Giessen. We wstępie do tego wydania umieszczono niektóre szczegóły z życia autora. (Por. W. W. X, 1352).

Rufin z Akwilei ob. Tyrannius Rufin.

Rufin Tirannius ob. Tyrannius Rufin.

Rufin Wojciech, benedyktyn z Łysej Góry. Żył pod koniec XVI i w po-

czątkach XVII w. Bliższe szczegóły z jego życia nieznane. Wiadomo tylko, że jest autorem cennego dzieła: *Historia o drzewie Krzyża św. na Górę Łysą przeniesionem*. Kraków 1604.

Rufina - Santa bpstwo ob. Porto i Santa - Rufina.

Rufina i Secunda śś. panny i męczenniczki, siostry, pochodziły ze znakomitej rodziny. R. przyrzekła oddać rękę Armentaryuszowi, lecz gdy ten odpadł od wiary w r. 257 za prześladowania Waleryana i wymagał tego samego od R-y, święta dziewczica ze wstrętem odrzuciła niecną propozycję i uciekła z miasta wraz z siostrą. Schwytane stanęły obie przed prefektem Rzymu Donatem i uwięzione torturami skazane zostały na ścięcie. Wyrok wykonano w r. 257 za cesarza Waleryana w lesie odległym od Rzymu 12 mil i na t[em] miejscu pochowane. Później na tem miejscu wybudowano kaplicę, którą Damazy św. zamienił na kł. W r. 1120 relikwie śś. przeniesiono do bazyliki Laterańskiej, blisko baptisterium Konstantyna Święto 10 lipca. (Por. Pétin, *Dictionnaire*. t. II, k. 917 i nst.).

Rufus św. w zakonie Kanoników reg. czczonej jako bp. Według podania jeden z 72 uczniów Zbawiciela a syn Symona Cyrenejczyka, pomagającego Panu Jezusowi nieść krzyż na Golgotę (Mar. 15, 21). Św. Paweł w liście do Rzymian nazywa go „electum in Domino“ (16, 13) jako kapłan. Po wniebowstąpieniu Pańskim przybył okrętem do brzegów Ma-sylii, a następnie udał się do Awinionu, gdzie głosił słowo Boże, a nawet został bpem. Ciało jego zostało złożone w małym kłku w pobliżu Awinionu. Kiedy Albigeni pustoszyli południową Francję, przeniesiono relikwie św. Rufa do Walencji w Delfinacie, gdzie też zbudowany został wspaniały kł pod wezw. św. Rufa, obdarzony następnie niezwykle łaskami i przywilejami przez Stolicę Aplsą. Święto 12 listop. (Por. *Enc. Nowodwor-skiego*, art. Rufus; *Officia propria Sanciorum*. a Canonicis Reg. S. Augustini recitanda. Tornaci Nerviorum. 1893; W. W.).

Ks. A. Błachut.

Ruggeri—1) Fulwiusz, nuncyusz

pski w Polsce w 1665. Opisał swoje poselstwo w relacyi, której treść podał Niemcewicz w „Zbiorze pamiętników o dawnej Polsce“ t. 3. Rykaczewski w *Relacyi nuncyuszów apostolskich* (t. I, s. 113—165) podał je w całości w tłumaczeniu polskiem.

2) Juliusz, nuncyusz pski w Polsce w r. 1567—68 wysłany od Piusa V do Zygmunta Augusta w sprawie urzędowego przyjęcia uchwał Soboru Trydenckiego. Opis dwuletniego swego pobytu w Polsce zawarł w *Relazione sulla Polonia scritta al Papa nell'a. 1568*. Relację tę zamieścił Rykaczewski w tłum. polsk. w *Relacyi nuncyuszów apostolskich* (t. I, s. 165—216). Por. S. Orgelbranda, *Enc. Powosz.* t. XIII, s. 149; Wiszniewski, *Hist. lit. polsk.* Kraków 1851, t. VIII, s. 15).

Rugia (Rügen) wyspa na morzu Bałtyckiem obszaru 967 kl. kw. z 46,270 mieszk. Pierwotnie zamieszkała prawdopodobnie przez Germanów, w VI w. zawładnęli nią słowiańscy Rumowie. Chyżanizm usiłowano już 813 r. wprowadzić do R-i, lecz daremnie. Również usiłowania ś. Ottona, który z Pomorza 1128 pragnął nieść tam światło wiary speliły na niczem. Dopiero krwawy podbój króla duńskiego Waldemara 1169 r. pociągnął za sobą zniszczenie bałwanów i miejsc świętych, a bp Absalon (Absalom) z Roeskild (ob.) dokonał chrystyanizacyi wyspy i nawrócił księcia Jaromira († 1218), poczem R. klnie została połączona z dyec. Roeskild. Odtąd zaczęli osiedlać się tutaj Niemcy. Zbudowano wnet liczne kły i kaplice; powstałe później świątynie przyłączono do bpstwa Szwerynu. W r. 1282 niemiec. cesarz Rudolf nadał księciu Wacławowi III R. jako lenno; po śmierci jednak Wacława IV 1325 r. została ona połączona z Pomorzem. Podczas wrzeń reformacyjnych była R. przedmiotem walki książąt pomerańskich. Jednocześnie tępiono niemilośnie katolicyzm, odbierano kły i od dawana je protestantom, wreszcie na mocy pokoju westfalskiego R. 1648 r. dostała się Szwecyi, a traktat wiedeński 1815 r. przyznał ją Prusom. Nieliczni katolicy mieli zbudowany 1784 r. kl. św. Trójcy, który od r. 1824 podlegał arcbpowi wrocławskiemu, obecnie zaś ma nad nim władzę proboszcz św. Jadwigi w

Berlinie, jako delegat arcbbptwa wrocławskiego. W r. 1863 zbudowano w Bergen stację misyjną wraz z kościołkiem. (Por. *Słownik Geograf.* t. IX, str. 956; Barthold, *Gesch. v. R. u. Pommern*, Hamb. 1839—45; Giesebert, *Wendische Gesch.* Berlin 1843, t. 3).

(Ch.).

Ruinart Teodoryk benedyktyn z kongregacyi św. Maura. Ur. 1657 r. w Reims. W 1674 wstąpił do klasztoru św. Remigiusza. Odznaczał się wielką świątobliwością życia i wybitnymi zdolnościami umysłowymi, co wysoce cenili uczeni Mabillon (ob.) † 1709 r. Był kontynuatorem Mabillona *Annales Ord. S. Ben.* wydał *Historia persecutionis Vandalicæ*, Wiktora bpa z Vita, dzieła Grzegorza Turoneńskiego i Fredegara scholastyka w Paryżu 1690 r.; sam napisał: *Acta primorum martyrum sincera et selecta*. Paris. 1689. Napisał też wiele innych rozpraw, które wyszły w *Ouvrages posthumes de Dom I. Mabillon et de Dom. Th. Ruinart*, Paris 1724. (Por. H. Hurter, *Nomenclator liter.* I, 1876, 763; W. W., X. 1356).

Ruini Leliusz, nuncyusz papieski w Polsce za Zygmunta III, następnie mianowany bpem di Bagnoregio i konsekrowany przez arcbpa Wojciecha Baranowskiego w Krakowie. (Por. *Relacye nuncyuszów apostolskich*. t. II, str. 109).

Ruiswich Werman heretyk, holenderczyk, żył w drugiej połowie XV i w początkach XVI w. Wpadł w błędy manichejskie; zaprzeczał bóstwa Jezusa, Chrystusa, nieśmiertelności duszy, istnienia piekła i t. d. Wyrokiem sądu inkwizytorskiego skazany na spalenie r. 1512. (Por. Natalis Alex., *Hist. Eccl.* ed. Birg. XVIII, 193).

Ruiz Amado Rajmund, jezuita hiszpański, współczesny pedagog, profesor w kolegium św. Ignacego w Sarriá Barcelona, autor wielu dzieł pedagogicznych i apologetycznych: *La Educacion. Estudios pedagógicos*: I. La educacion moral; II. La educacion de la castidad; III. La educacion intellectual; IV. La educacion religiosa; *Historia de la Educacion y la Pedagogia*. Barcelona 1911, 12-o; *La Ensenanza popular*

de la Religion. Tze 1908, 16-o; *Los Peligros de la Fe* en los actuales tiempos. Conferencias; *La leyenda del Estado enseñante*. Apunto hist. - críticos. W włoskim tłumaczeniu są: *L'Educazione della Castità*. 21-o; *Il Segreto della Buona riuscita*. Conversazioni di quindici minuti con giovani etc. 12-o; *Il modernismo religioso*. Conferenze. 12-o, i in.

Ruiz de Montoya—1) Antoni T. J. ur. w Limie 1585 r., zostawszy w 1606 jezuitą poświęcił się na misye w Paragwaju, gdzie przebył 20 lat. Pracą uścisną i gorliwością apłską nawrócił przeszło 100 tysięcy murzynów hiszpańskich, w czem znakomitą pomocą był mu katechizm ułożony przez niego p. t. *Catecismo de la lengua Guarani*. Madrid 1646, 8-o. W r. 1638 przybył do Hiszpanii w sprawach swej misyi; wkrótce potem udał się w podróż z powrotem, lecz † w drodze w r. 1652 w Limie. Oprócz katechizmu napisał jeszcze: *Conquista Espiritual hecha por los religiosos de la Comp. de Jesus en las Provincias del Paraguay* etc. Madrid 1639; *Tesoro de la lengua guarani*. Tze 1639, 4-o; *Arte, y Vocabulario de la lengua guarani*. Tze 1640, 4-o, i inne).

2) Dydak T. J. ur. w Sewilli w r. 1562 wstąpił do nowicyatu w 1576, był profesorem filozofii w Grenadzie i przez lat 21 w Kordowie i Sewilli — teologii; † w tem ostatnim mieście w r. 1632. Napisał: *Catechismus pro instituendis rudibus*, praesertim Aethiopibus ad Baptismum, wydruk staraniem bpa Bardony między r. 1597 a 1601; *Commentaria ac Disputationes in primam partem s. Thomae de Trinitate*. Lugduni 1625, fol.; *Toż... de Praedestinatione ac reprobatione hominum etc.* Tze 1628, fol.; *Toż... de Scientia, de Ideis, de Veritate ac de vita Dei*. Lutetiae Parisiorum. 1629, fol.; *Toż... de Voluntate Dei etc.* Lugduni 1630, fol.; *Toż... de Providentia praedefiniente etc.* Tze 1631, fol. i in.

(Por. Machoni, *Insignes misioneros del Paraguay*; Nieremberg, *Firmitudo religioso*. s. 648—662; Sommer-vogel, *Bibliothèque*. t. VII, k. 320—324).

X. J. N.

Ruiz Piotr ob. Royzius.

Ruland Antoni ks., ur. w r. 1809 w Würzburgu, wyśw. na kapłana w 1832, od r. 1833 do 1837 był bibliotekarzem w uniwersytecie w Würzburgu, od 1837 do 1850 proboszczem w Arnstein, w 1850 starszym bibliotekarzem w Würzburgu. † w r. 1874 w Monachium. Napisał: *De s. Missae canonis ortu et progressu*. Dissert. 1834; *Series et vitae professorum ss. Theologiae*, qui Würzburgi... docuerunt. 1834; nado liczne rozprawy i artykuły z zakresu historii Kła oraz historii bibliotek i druckarstwa w różnych czasopiśmach. (Por. Buchberger, *Kirchl. Handl.* 1910, k. 1850).

Ruma — 1) w niektórych kodeksach „Duma“ — miasto w pokoleniu Judy (Ios. XV, 52). Zamiana w hebrajskim Ruma na Dumalato mogła zajść wskutek podobieństwa liter r i d. (7 i 7). Nazwa Duma przechodziła się do dzś w Daume na południo-wschód od Eleutheropolis. (Por. Guérin, *Judée*, III, 359).

2) Ruma — hebr. Arumah — miejsce ucieczki Abimelecha około Sychem. (Jud. IX, 41). Według Euzebjusza i św. Hieronima Ruma odpowiada Remphtis i przez wielu utożsamiana z Arymateą (*Onom.*, ed. Lag., 288, 10; 146, 24).

3) Ruma — miasto rodzinne Zebidy, żony Jozyasza. (IV Reg. XXIII, 36).

Rumold św., męczennik i patron Mechlinu. Wiadomości odnoszące się do życia tego Świętego nie wszystkie są historyczne, ale raczej oparte na podaniu. Według niego R-d był synem Dawida, króla Szkocyi. Oddany na wychowanie bpowi dublińskiemu, u którego pozostawał do 15-go roku życia. Wrócił następnie na dwór królewski, a obrawszy ubogi i czysty żywot oddał się cały najsurowszej pokucie, pobożności i uczynkom miłosierdzia. Po śmierci biskupa dublińskiego został jego następcą, ale niebawem udał się do Rzymu i złożył godność biskupią w ręce Stefana II-go (752). Dalsze szczegóły życia R-a opierają się już na faktach historycznych. Mianowicie R-d udaje się do Brabaneyi, a poparty życzliwością hrabiego Adona buduje w pobliżu Mechlinu klek pod wezwaniem św. Stefana z klasz-

torem, przy którym osadził zakonników. Zamordowany w r. 775 przez pewnego robotnika, którego upominał dla gorszącego życia i groził mu karą Bożą. Ciało jego wrzucone zostało do rzeki przez mordercę. Hrabia Ado wydobył je z rzeki i pochował w kłku, który zbudował R-d. Bóg wlał w go po śmierci liczne cudami. W r. 1339 relikwie sługi Bożego zostały przeniesione do katedry mechlńskiej, poświęconej jego czi. W zakonie Kan. reg. jego święto obchodzą 3 go lipca. (Por. *Acta Sanctorum* Julii, t. I; *Encykl.* Nowodworskiego—art. „Rumold“; *Officia propria Sanctorum* a Canonice reg. recitanda. Tornaci Nerviorum 1893; W.W.)

Ks. A. Błachut.

Rump Herman ka., pisarz katolicki, ur. w r. 1830 w Essen (ks. Oldenburskie), studiował w gimnazjum w Bechta, filozofię zaś i teologię w akademii w Monasterze. Z powodu braku środków materialnych musiał wiele trudności przezwyciężać podczas swych studyów, to nawet było przyczyną że nie otrzymał doktoratu z teologii; w r. 1851—2 złożywszy dwie dyssertacje „*De impeccantia Christi*“ i „*De Erasmi Rotterdami vita et doctrina*“, otrzymał odznaczenie. Wyśw. na kapłana w r. 1853, był nauczycielem młodych hrabiów v. Merveldt. W r. 1858 złożył rozprawę „*Zur. Geschichte des Papstes Honorius III*“ i otrzymał doktorat z filozofii w Giessen. Pełnił następnie obowiązki nauczyciela religii i spowiednika w zgromadz. zakonnych. † w r. 1875 w Monasterze. Napisał *Unfehlbarkeit des Papstes* u. die Stellung der in Deutschland verbreiteten theol. Lehrbücher zu dieser Lehre. Münster 1870. Przełożył hist. kłną Rohrbachera, która wyszła w poprawionem wydaniu w Szafluzie i Monasterze 1858—91, t. I—XVIII. Nadto wraz z Hülskampem założył czasopismo „*Literarischer Handwaiser*“ w r. 1861. (Por. Schäfler. *Handl. der Kath. Theologie*, t. IV, s. 121).

Rumunia królestwo (od r. 1881) powstałe z księstw Wołoszczyzny i Moldawii, które 1859 połączyły się w jedno księstwo. Do nich 1878 po wojnie rosyjsko-tureckiej przybyła Dobrudża. Trajan (101—106 r.) zdobył ten kraj wraz z

Siedmiogrodem i osadził go kolonistami, których według ogólnego mniemania dzisiejsi Rumunowie są potomkami. Tym sposobem byłiby Rumunowie pochodzenia rzymskiego. Według innych zamieszkujący w VII w. półwysep Bałkański Trokoromanowie, przeszedszy Dunaj połączyli się z zamieszkującymi tam Słowianami i utworzyli naród rumuński, co świadczyłoby o jego słowiańskim pochodzeniu. Hypoteza ostatnia wydaje się i z tego względu uzasadnioną, że język rumuński jest mieszaniną romańskiego i słowiańskiego. Pierwsze ślady Chijaństwa odnajdują się w III i VII w. zwłaszcza w Dobrudży, gdzie był silny garnizon rzymski. Odnaleziono tam w licznych warowniach ruiny dawnych kłw. Bpstwo Tomi (obecnie Konstanza) jest z dawienadawa słynne; pasterzowało w niem 9 bpów z tych 2 Świętych. Za Licyniusza było w tej prowincyi wielu męczenników. Wśród Rumunów początki Chijaństwa pochodzą od Kolonistów Trajana lub prawdopodobnie od Trokoromanów. Ok. r. 870 Rumunowie wraz z Bułgarami, którym podlegali, dostali się pod władzę patriarchy Konstantynopolskiego, czem tłumaczy się ich schyzma, pomimo że bezprzecnie w znacznej części byli łacińskiego pochodzenia. W XIII wieku ujawnił się wpływ Węgier, a także i Polski na R-ę. W w. XIV wobec licznych walk z Tatarami utworzyli Rumunowie księstwa Wołoszczyzny i Multan i zdobyli sobie wobec sąsiadów pewną niezależność. Od tego czasu jednak rozpoczyna się era nacisku tureckiego, który wiele niedoli sprowadził na oba księstwa. Książęta nieustraszenie walczyli z Osmanami i nieraz mężem swem, poświęceniem i odwagą wprowadzali w podziw cały świat chijański; tak m. in. Stefan Wielki (1457—1504), którego Sykstus IV nazwał „miles Christi“, Michał Mężny (1593 — 1601) i in.

Kł katolicki, który od czasu schyzmy przestał być religią kraju zacząłk swoje zawdzięcza Węgom i Polsce. Węgrzy i Niemcy 1211—25 r. zaczęli przybywać do Rumunii, gdy w stronach górzystych osiedlili się Krzyżacy. W dolinach zamieszkiwali licznie Kumanowie, z których wielu się nawróciło, także w 1227 założone zostało bpstwo (episc. Cumanensis) z rezydencją w Milkwie. Za pierwszego wszakże bpa Teodoryka,

dominik. nastąpiło 1241 r. zbурzenie Milkowa przez Tatarów, a tem samem i upadek bpstwa. Tytuł tylko, jak in part. infid. dostał się niektórym prałatom węgierskim. Wkrótce po wtargnięciu Tatarów zostało erygowane 1246 r. bpstwo w Sewerynie (miasto nad brzeg. Dunaju, w pobliżu granicy węgierskiej). Oprócz bpa Grzegorza w r. 1392 i Benedykta w 1439 wszyscy pozostali znani bpi byli tylko tytularnymi in part inf. Samo bpstwo przestało istnieć ok. 1500.

Połączenie się ces. byzant. Jana Paleologa starsz. 1369 r. z Rzymem wywołało na Wschodzie dążność do Unii. Moldawski książę Lacko przeszedł na łono Kłā katol. i uzyskał erekcyę bpstwa Seret (miasteczko w dzisiejszej Bukowinie, która do r. 1777 należała do Moldawii). Pierwszym bpem był Andrzej Wasillo franciszcz. w 1371. Ta dycecyza tem się różniła od innych, że miała należytą organizacyę hierarchiczną; oprócz Franciszkanów był tam i klasztor Dominikanów. Większość katolików stanowili Niemcy. Wasillo wszakże więcej przebywał w Polsce, niż w swojej dycecy. W r. 1373 został administratorem dyec. Halickiej, a w 1388 bpem Wileńskim. Dwaj jego następcy byli sufraganami krakowskimi. Skutkiem tego bpstwo Seret powoli stało się tytularnem in. p. inf., który to tytuł 1412-34 nosili praciańscy. W tym czasie 1401 założone zostało 1-sze bpstwo (nie metropolia) prawosławne z rezydencyą w Suczawie. Wołoszczyzna już przedtem 1359 posiadała bpstwo prawosł. z rezydencyą w Argesz. Rozwinięte niebawem usiłowania zmierzające do unii, spowodowały założenie tutaj i dyec. katolickiej, którą 1381 otrzymał dominik. Antoni. Wkrótce jednak i to bpstwo stało się tytularnem in. part. inf. i z 16 noszących ten tytuł tylko ostatni franciszkanin Quirini 1600 rezydował w Moldawii. 5-e bpstwo R-ii winno być właściwie pierwszym, gdyż miało jako rezydencyę najstarsze ok. r. 1200 przez Niemców założone i przez nich przeważnie zamieszkałe Civitas Moldaviensis, dzisiaj Baja. Początek tego bpstwa sięga 1418 r. Z 7-iu znanych do r. 1523 jego pasterzy tylko 5-iu rezydowało na miejscu. Tutaj najpierw dotarli Husyci, wnet jednak za nimi wtargnął protestantyzm, który znalazł szerokie rozpowszechnienie. Dopiero

w XVII przywrócono dawną wiareą jednocześnie 1607 założono bpstwo Bakońskie (ob. Baków). Ponieważ i ci bpi przeważnie rezydowali w Polsce Stolica apłska mianowała pasterzujących w kraju Franciszkanów administratorami apłskimi, co otrzymywali przedewszystkiem bpi Sofii, Marjanopolisu i Nikopolisu. Pius VI powierzywszy mu 1782 misyę w Bulgarii Passyonistom i pośród nich mianował bpa Nikopolisu, który zarazem objął administracyę apłską w Wołoszczyźnie. Od r. 1792 bpi Nikopolisu rezydowali w Ciople pod Bukaresztem. Wreż- Leon XIII oddzielił 1883 bpstwo Nikopolisu od Wołoszczyzny, podniósł Bukareszt (ob.) do godności arcybpstwa i pierwszym arcybpem mianował Ignacego Paoli, który założył seminaryum duchowne, liczne szkoły i wreszcie wybudował piękną katedrę. Niestety, † już 27 lut. 1885 r. Po długich pertraktacyach z rządem rumuńskim wstąpił 1894 na stolicę w Bukareszcie Otton Zardetti, który † 1895, a po nim 1895 obecny arcb. Franc. Ksaw. Hornstein. Dla Multan 1884 r. Leon XIII założył w miejsc. dotychczasowego wikaryatu apłskiego bpstwo w Jassach (ob.). Ogółem R. liczy według wykazów z 1899 r. 149,667 katolików.

Niezależny od r. 1864 od patryarchy kłnpolskiego kł prawosławny liczący 5,461,787 wiernych podlega Synodowi złożonemu z arcybpów Bukaresztu i Jass oraz bpów Argeszu, Buzeu, Galatzu, Huszi, Rimniku i Romanu, oraz bpów tytularnych razem 12. W obradach brał udział i minister spraw wewnętrznych. Od r. 1909 ustanowiono nadto wyższą radę kłną odgrywającą rolę kontrolującą między synodem a resztą duchowieństwa i wiernymi. Duchowni otrzymują wykształcenie w seminaryach t. j. klasycznych gimnazyach, poczem dopiero mogą być wyświęceni. Proboszczowie miejscy muszą pozyskać stopień licencjata w uniwers. Bukareszteńskim. Szkół klasztornych nie ma, tak że zakonnicy rekrutują się z uczniów seminaryów lub uniwersytetu. W r. 1900 w 3666 parafjach pracowało ok. 8000 duchownych. (Por. Artykuły: Bukareszt, Jassy; N. Jorga *Gesch. d. rumun. Volkes*, 2 t., 1905; R. Netzhommer *Aus Rumänien*, 1909; E. Hurmuzaki *Dokumente z. Gesch. R. t. 13*, zwłaszcza

cza t. I 1, I 2, III 1. Buk. 1887—1909; Buchberger K. H. L. t. II, k. 1850 i nst.).

(Ch.)

Rupe (de) Alanus ob. Alanus de Rupe.

Rupert z Deutz benedyktyn. Żył w XII wieku. Data i miejsce urodzenia nieznane. Do klasztoru wstąpił w Leodyum. Tu otrzymał gruntowne wykształcenie naukowe, o czem świadczą liczne jego pisma: *De divinis officiis; De voluntate Dei; De Trinitate et operibus Eius; Comment. in Evangelium et Apocalipsium s. Ioannis Ap.; Comment. in Cant. Canticorum; Comment. in prophetas minores; De victoria verbi Dei; De gloria et honore filii hominis; De glorificatione Trinitatis* i wiele innych. Dzieła te nacechowane są mistycyzmem. Zarzucano im nieścisłość i niedokładność wyrażań. upatrywano nawet błędy, ale niesłusznie. † Rupert prawdopodobnie 1185 r. Około 15 lat pod koniec życia był opatem klasztoru w Deutz. Zbiorowe wydanie dzieł Ruperta wyszło w Moguncyi w 1631 r. w 2 t. Jedno z najlepszych Migne'a, *Patr. Latin.*, CLVIII—CLXX. (Por. Rocholl, *Rupert von Deutz*, 1886; J. Müller, *Rupert von Deutz*, Köln. 1888; W. W. X, 1367).

X. R. J.

Rupert św. bp Wormacki, apostoł Niemiec. Pochodził z rodu królewskiego. Ochrzcził w r. 696 księcia bawarskiego Teodora, a następnie zaprowadził Chryścianstwo w całym kraju. W Salzburgu (dawn. Juwawia) zbudował klasztor i kościół; został pierwszym tamtejszym bpem. Nawrócił też wielu słowian w Kurantanii. Podług podania umarł w 718 r. Kł obchodzi jego pamiątkę 27 marca. (Por. Józ. Kard. Hergenröther, *Hist. Powsz. Kł. katol.*, Warszawa, 1901, t. IV, str. 56; W. W. X, 1365).

Rupertsberg niegdyś klasztor benedyktyński na wzgórzu przy ujściu rzeki Natru do Renu, nazw. od św. Ruperta, który w VIII w. wraz z małż. św. Bertą i kapłanem Wigbertem, na pagórku owym wiodł żywot światobliwy. Relikwie ich odnalezione w zbudowanym tamże klasztorze przez św. Hildegardę (ob.) zachęca-

ły ją do ufundowania tamże klasztoru Benedyktynów, przy którym osiadła. Przedtem już znajdowało się na temże wzgórzu zgromadzenie męskie założone przez wspomnianą św. Bertę; spełniała czynności duchowne przy klasztorze żeńskim. Trudności Hildegardy przy założeniu klasztoru opisuje mnich Gotfryd w jej *Vita*. W XV w. dyscyplina klasztorna rozluźniła się, tak że 1493 wypadło przeprowadzić reformę; odtąd panował porządek. W r. 1632 klasztor spalili szwedzi, a zakonnice zamieszkały w pobliskim klasztorze Eibingen, założ. jako filia również przez św. Hildegardę. Powoli klasztor odrestaurowano. Podczas wojen francuskich 1798—1814 rząd francuski sprzedał klasztor i dobra. W 1884 niedaleko klasztoru wzniesiona została przez wikaryusza Webera piękna bazylika romańska ku czci św. Hildegardy i Ruperta, konsek. 1892 r. (Por. Weidenbach, *Regesten d. Stadt. Bingen u. d. klosters R. Bingen* 1853; P. Bruder, *St. Rupertus Büchlein*, Dülmen 1883).

Rupeyko Józef ks., kanonik worniański, pleban szadowski, żył w XIX w. Przełożył z polsk. na żmujdzki Chodźki *Jan ze Swistocza*.

Rupniewska Anna, karmelitanka bosą ur. w r. 1656 z ojca Krzysztofa kasztelana sandeckiego i matki Anny Teofili z hr. Przyjemskich małż. Rupniewskich; w 14 r. życia wstąpiła do Karmelitanek bosych w Krakowie, odznaczała się szczególniejszem nabożeństwem do N. Sakr.; sześć razy obraną była na przełożoną i pierwszą klasztoru na Wesołej świeżo wtedy założonego matką i przeoryszą. Obdarzona darem prorocztwa i czytania w sercach ludzkich; † w r. 1728 w wieku lat 72. Cały Kraków uczestniczył w pogrzebie tej świątobliwej zakonnicy. (Por. Jaroszewicz, *Matka Świętych*, t. IV, str. 54).

Rupniewski Joachim, pastor aryański ur. w r. 1590 w Rupniewie, zięć Andrzeja Lubienieckiego, którego dzieło o synodach aryańskich kontynuował. Pełnił obowiązki pastora w Rakowie, Lublinie i Brześciu Litewskim, gdzie † w r. 1643. Napisał *Akta i uchwały synodów* od początku reformacji w Polsce zwolowanych (kontynuatora dzieła Andrzeja Lu-

bienieckiego); nadto w rękopisie: *Synody Braci polskich czyli kościelne chronologie od 1628 r.*, którą później następcy R. do r. 1668 doprowadzili; *Sen P. R. który miał An. 1635 die 2 Januarii o sądzie Rakowskim.* wyobrażającym przyszłą tego miasta niedolę i t. d., oraz *Kazania.* (Por. Wiszniewski, *Hist. liter. pols.* Kraków 1857, 8-o, t. VIII, s. 217, 218; t. IX, s. 127).

Rupniewski z Rupniewa Stefan Bogusław, hr. Szreniawa, syn Wojciecha kasztelana sandeckiego i Heleny z Ożarówskich, był kan. krak., poznan. i sandomier. Mianowany bpem nikopolskim był od 1713 do 1717 sufraganiem lwowskim. Po śmierci Gnińskiego zostaje w 1717 bpem kamienieckim i zalicza się do najznakomitszych na tej stolicy pastery, acz niedługo na niej zasiadał, bo tylko do 1721. Zowie się ozdrowicielem katolicyzmu na Podolu, gdzie panowanie tureckie prześladować wiarę katolicką ducha chijańskiego osłabiło, a na 40 kłów paraf. 28 było w ruinie. Odręstaurował katedrę, wybudował kl w Zienkowcach; podzielił dycezyę na 4 dekanaty i porozgraniczał paratie. Zachęcał majetniejszych do budowy i naprawy kłw; fundacye dla nich utworzone regulował; o nowe się starał. Założył seminaryum i wystąpił ostro pko handlowi poddanymi! W 1721 zostaje bpem łuckim. Po pożarze katedry odbudował ją kosztem 200,000 złp.; a także kl i klasztor Brygidek. W Pińsku podniósł z grobu ciało błg. Jędrzeja Boboli i rozpoczął jego proces beatyfikacyjny, a na kanonizacyę św. Stanisława Kostki nienalą ofiarę złożył. Koronował obrazy cudowne w Kodniu 1723 i w Podkamieniu 1727; odprowadził synod dyec. w Łucku 1726. Bardzo był szczodry na ubogie; pelen pokory i pobożności chciał złożyć bpstwo i wstąpić do Jezuitów, ale Stolica apłska na to się nie zgodziła. † w Torczynie 1731, pochowany u św. Piotra i Pawła w Krakowie. Pozostawił dzieła: *Instructio seu monita paterna ad clerum sibi commissum*, Zamość 1722; *Constitutiones synodales dioec. luceoriens. et bresten.*, Warszawa 1726. (Por. *Encykl. Nowodworskiego*; *Łętowski: Katalog kanoników krakowskich*).

M. B.

Ruremonde (dioec. Ruremondensis) bpstwo w prow. Limburg w Holandyi, sufragania Utrechtu, erygowane w r. 1559, zniesione w 1801, restytuowane w 1853. Mieszkańców liczy 286.810, w tej liczbie 280,453 katolików w 172 parafiach obsługiwanych przez 510 kapłanów świeckich, 428 zakonnych w 228 kłach i kaplicach.

Ruricius św. bp z Limoges. Żył w połowie V w. w Gallii Pochodził ze znakomitego rodu. W starszym wieku został kapłanem, a następnie od 485—507 był bpem w Limoges. Pozostały po nim 82 listy różnej treści, które podaje Migne w *Patr. Latin.*, LVIII, 67—124. (Por. W. W. X, 1373).

Rusca Mikołaj urodz. około XVI w. ze znakomitej włoskiej rodziny. Po ukończeniu nauk został wyswięcony na kapłana. W r. 1588 był proboszczem w Sessa, a od 1590 r. w Sondrio w Veltlinie. Tu gorliwie występował pko błędowi socyniańskiemu i kalwińskiemu, przez co ściągając na się ich nienawiść, a następnie został przez nich umęczony w 1618 r. pod pozorem zdrady kraju. Pozostało po nim kilkanaście pism treści apologetycznej: *Acta disputationis Tiranensis; De traditionibus ex sententia Ss. Cypriani et Augustini...*; *Pro Christo mediatoris; Pro auctoritate Romani Pontificis*, etc. (Por. W. W. X, 1374).

Rusiecki Kanut malarz przeważnie religijny, ur. w Wilkonierskim, po ukończeniu uniwers. w Wilnie wysłany był na dalsze studia w r. 1821 kosztem rządu do Paryża, w 1825 i 1827 odbywał podróże po Włoszech kopiując dzieła dawnych mistrzów. Powróciwszy do Wilna malował obrazy religijne, znajdujące się przeważnie w świątyniach na Litwie. Był czas jakiś nauczycielem instytutu szlacheckiego w Wilnie. † w r. 1860. Arcydziełem pędzla R-o jest jego „Ostra Brama podczas odbywającej się litanii do Matki Bożej.“ (Por. S. Orgebranda, *Encykl. powsz.* t. XIII, s. 166).

Rusiecki Michał Maciej ks. 14-ty Prałat Kanoników reg. lat. w Polsce i na Litwie. Studya teologiczne odbywał w Ołomuńcu; wróciwszy do Krakowa otrzymał stopień doktora teologii w aka-

demii krakowskiej. Był profesorem filozofii i teologii w kanonii Bożego Ciała, a następnie przełożonym kanonii słonimskiej i wileńskiej na Antokolu. Mianowany wizytatorem kanonii litewskich przez trzy lata swego urzędu starał się o utrzymanie ścisłej obserw zakonnej. Z zamiłowaniem do późnego wieku brał udział w dysputach teologiczno-filozoficznych w Kanonii Bożego Ciała. W tejże bibliotece przechowywała się mowa pochwalna poświęcona R-u przez Pawła Fryznkera Kan. reg. lat. p. t. *Insigne solidi honoris sacra doctoratus theologiae laurea* in illustri et admodum Reverendo Domino D. Michaelae Rusiecki celebratum. (Cracoviae, typ. Universitatis 1689, fol.). Gorliwie również starał się o rozszerzenie chwały Bożej i odnowienie bractw Przenajśw. Sakramentu, Pięciu Ran i Zwiastowania Matki Bożej (literackiego). Zmarł dnia 7 paźdź 1706 r. w 72 roku życia. (Por. *Acta Capitulum generalium Conventus S. S. Corporis Christi Casimiriae ad Cracoviam Can. Reg. s. Augustini* — kodeks papierowy w Archiwum kanonii Bożego Ciała w Krakowie. (Od str. 40—64 znajdują się kapituły pod przewodnictwem ks. Rusieckiego); *Protokół Bractwa Kościoła Bożego Ciała* — kodeks papierowy z XVII, XVIII i XIX w., str. 540 przez Wojciecha Poligórskiego (str. 161—183). (Por. *W pięćsetletnią rocznicę założenia klasztoru Bożego Ciała*. Kraków 1905; Berthold Otto Cernik, *Die Schriftsteller der noch bestehenden Augustiner — Chorherrenstifte Oesterreichs*. Wien 1905. Verlag von Heinrich Kirsch.).

Ks. A. Błachut.

Rusini ob. Unici.

Rusowski Gelazy archimandryta klasztoru św. Trójcy i kaznodzieja w Wilnie żyjący w XVI i na początku XVII w., tłumacz. na język polski i wydawca dzieła ks. Piotra Fiedorowicza, *Obrona św. Synodu Florenckiego powszechnego*. Wilno 1603, 4-o, które potem wyszło po rusku *Oborona Sobora Florentijskaho osmoho i t. d.* Wilno 1605, 4-o. (Por. Wiszniewski, *Hist. liter. pol.* t. VIII, s. 314; Jocher, *Obraz bibl. lit.* t. III, n. 3051).

Russ (Rutze) Mikołaj ks., mistrz z

Rostoku, gdzie od 1485 r. pracował jako kaznodzieja i duszpasterz. Zarzucają mu tendencje heretyckie: husyckie i luterskie, ale niesłusznie. Kareił on rzeczywiście błędy i nadużycia różne, nie oszczędzał i hierarchii kościelnej i to często w sposób bardzo rażący, ale w nauce jego błędów protestanckich dopatrzyć się nie można. Za swe kazania Russ osiągnął na się niezadowolenie wielu. Wskutek tego musiał opuścić Rostok i emigrować do Wismaru, a następnie do Inflant. Pozostało po nim w starym dolno-naskim języku pismo *Dat Bōcken van deme Rēpe*, — traktat ascetyczny. (Por. Flaccus Illiricus, *Catalogus testium veritatis* Francofurti, 1666, 840; W. W. X, 1420).

Russel Karol Wiliam, uczony angielski, ur. w r. 1812 w Killrugh w irlandzkim hr. Down, studia odbywał w Drogheda i w kolegium św. Patryka w Maynooth, gdzie potem był profesorem historii kłnej i prezesem instytutu. Zyskał sławę uczonego swemi pracami, zwłaszcza cennem dziełem *The life of Cardinal Mezzofanti*. London 1858; 1863; *Catendar of State Papers: Ireland*, James I. 1872—75, 3 t.; *Palimpsest literature* w „Lectures on literature and art.” Dublin 1867. Tłumaczył wiele z niemieckiego np. Leibniz’a „System teologii”. 1850, i in. (Por. Schäfler, *Handl. der kath. Theologie*. Regensburg. 1900, 8-o, t. IV, s. 124).

Russyan Henryk, dominikanin, uczony teolog i wybitny swego czasu kaznodzieja, wychowany w klasztorze w podkameniu, wyższe studia odbył w Neapolu i Rzymie, gdzie wysw. został na kapłana przez Prospera Lambertini późniejszego Benedykta XIV pza. Powróciwszy do kraju był profesorem filozofii i teologii w klasztorach swego zakonu, potem był przeorem w Brodach, teologiem i kapelanem w hetm. koron. Józefa Potockiego. Zaszczycony stopniem dra teologii, w r. 1748 obrany został prowincyałem. Chlubnie spełniwszy te obowiązki jeździł jako definitor na Kapitułę generalną do Rzymu, poczem znów był przeorem. Po podziale prowincyi ruskiej zamieszkał w Łatyczowie, a potem w Barze, gdzie † w r. 1760. Z pism R-a pozostały tylko 3 jego prace: *Niebo w koronie azardowanemu*

życiem Św. Janowi Franciszkowi Regisowi Wyznaw. Soc. Jesu i t. d. Lwów 1738, fol.; *Mąż niezrównanej godności Ś. Józef Wyznawca* na Krakowskim Serraficznym Teresady Karmelu gościnnym panegirkiem wysławiony. Kraków 1742, fol.; *Półw na śmiertelnym Brochwicza polu* czyli Kazanie na pogrzebie Teresy z Kąskich Potockiej marsz. nadw. koronney. Lwów 1746, fol. (Por. Chodykiewicz, *De rebus gestis*. s. 159 i 318; Siejkowski, *Świątnica*, s. 331; Jochem, *Obraz bibl. hist. liter.* t. II, w. 4994; t. III, n. 8384; Barącz, *Rys dziejów zak. kaznodz.* w Polsce t. II, s. 241 i nst; Pelczar, *Zarys dz. kazn.* t. II, s. 259).

X. J. N.

Rusticus—1) św. kapłan i męczennik umęczony za wiarę wraz z św. Dyonizym, pierwszym bpem Paryża, z którym dzielił prace apłskie. Śmierć poniósł ok. r. 272 za cesarza Aureliana. Święto 9 października.

2) św. męczennik na Wschodzie, † ścięty za wiarę wraz z św. Eleuteryuszem. Cześć odbiera od Greków dn. 3 paźdź. (Por. Pétin, *Diction. hagiogr.* t. II, k. 921).

Rusticus z Bordeaux żył w połowie V w. Miał być kapłanem i należeć do przyjaciół bpa Apolinarego Sydoniusza z Clermont-Ferrand. Dokładnych wiadomości o nim niema. (Por. W.W. X, 1415).

Rusticus, dyakon Kościoła Rzymskiego, żył w połowie V wieku. Był synowcem pap. Wigiliusza. Gdy papież w sprawie Trzech artykułów (ob. Capitula Tria) wydał swe Iudicatum, Rusticus wystąpił gwałtownie przeciwko Wigiliuszowi, rozszerzał ubliżające mu wieści i lekceważył jego przestrogi. Papież ekskomunikował Rustyka. W 553 r. cesarz Justynian wydalil go do Egiptu. Data śmierci jego nieznaną. Pozostało po nim pismo *Contra acephalos disputatio*—traktat przeciwko monofizytom. (Por. Migne, *Patr. Latin.* LXVII, 1167—1254; Józ. Kard. Hergenröther, *Historja Powszechna Kościoła Katolickiego*, Warszawa, 1901, t. III, str. 92 i in., W. W. X, 1415).

Rusticus Elpidius ob. Elpidiusz Rusticus.

Rusozuk ob. Nikopol.

Ruszel Franciszek Paweł dominikanin z XVII w., dr. teologii, świątobliwy mąż, chluba zakonu kaznodziejskiego, pochodził z ziemi przemyskiej. Całe życie strawił na uczeniu siebie i innych oraz na modlitwie i uczynkach pokutnych. Odznaczał się szczególniejszem nabożeństwem do Matki Bożej, której obraz w celi jego zawieszony z palącą się lampą łaskami słynął. Umarł 1658 r. w Lublinie, w opinii świątobliwości. Pochowany w kapitułarzu lubelskim. Pozostały po nim pisma: *Tryumf na dzień chwalebny Jacka Św.*, Wilno, 1641; *Skarb nigdy nieprzebrany Kościoła św.*, Lublin, 1650; *Fawor niebieski podczas elekcji na królestwo Jana Kazimierza* miastu Lublinowi od Boga pokazany; Lublin, 1748. (Por. Nowowiejski, *Phoenix*, s. 75; Jaroszewicz, *Matka śś. Polska* p. d. 29 czerwca; Barącz, *Rys dz. zak. kazn. w Polsce*, t. II, s. 243 i nst.: 289).

Ruszkiewicz Kazimierz ks. biskup sufragan warszawski, urodził się we wsi Dzieciolówce pow. Marjampolskiego gub. Suwalskiej dnia 5 stycznia 1836 r. Początkowo kształcił się w Marjampolu, w roku 1852 wstąpił do seminarium sejneńskiego, od 1854 do 1858 był w akademii duchownej warszawskiej, którą ukończył ze stopniem kandydata Teologii. Wyświęcony na kapłana 11 grudnia 1858 r. w Wornjach, przez ówczesnego bpa Telszewskiego Macieja Wołoncewskiego. Najprzód był wikaryuszem par. Augustów, potem suwalskiej; w roku 1862 przyjęty został do archidiecezyi warszawskiej i wyjechał do Rzymu, gdzie w Sapiientii otrzymał w 1864 r. stopień Doktora św. Teologii. Powróciwszy do kraju był najprzód profesorem i vicerengsem seminarjum św. Jana w Warszawie, a od 1867 do 1883 regensem tegoż seminarjum. Wykładał teologię moralną i historję Kościoła; wykłady te odznaczały się zawsze gruntownem przygotowaniem i jasnością. Wielu kapłanów, którzy wyszli z seminarjum Święto-Jańskiego, dzisiaj już posiwiali, z prawdziwem uznaniem odzywają się o działalności ks. R. jako regensa i przypominają sobie jego konferencye miewane w wielu kwestyach przez długie lata w kaplicy seminarijnej w niedziele rano o sto-

sunku młodych kapłanów do swoich proboszczów. W roku 1878 objął jednocześnie urząd rektora kościoła św. Józefa, a w r. 1882 został sędzią surrogatem konsystorza warszawskiego. Od 1883 r. jest proboszczem par. św. Krzyża w Warszawie; wystawił nowy dom dla duchowieństwa parafialnego, dwa razy odnawiał zewnątrz a raz wewnątrz koś. Św. Krzyża. W tym czasie piękna statua Chrystusa dźwigającego krzyż, dłuta Pruszyńskiego, oddał dla trwałości z brązu artysta Weloński i takową umieszczono na nowej granitowej podstawie. W końcu roku otrzymał godność oficjała jeneralnego i kanonika kap. metropol. warsz. Na konsystorzu papieskim w dniu 24 marca 1884 roku prekonizowany na bis. tytularnego Beryseńskiego i sufragana archidiecezyi warszawskiej, sakrę biskupią otrzymał d. 6 lipca 1884 r. w kościele prokatedralnym w Petersburgu z rąk arcybiskupa Gintowtta i jednocześnie objął stałą prałata dziekana kapituły metropolii warszawskiej. Jako bp zawsze chętny do spełniania funkcji bpcich, udzielał święceń alumnom wszystkich w kraju seminariów, a nawet diecezyi wileńskiej, dotychczas wyswięcił na kapłanów 800 księży. W czasie długiej choroby arcybpa Popiela wizytował całą archidiecezyę, bierzmując i konsekrując kościoły, a jako oficjał zarządzał archidiecezyą. Dnia 13 grudnia 1912 roku wybrany przez kapitułę metr. na wikaryusza kapitulnego zarządzał archidiecezyą do 14 września 1913 r. Oprócz zajęć biskupich, zajmował się bardzo czynnie istniejącymi klasztorami żeńskimi i instytucjami pobożnymi, nie szczędząc czasu, trudu i nabytego długoletniego pracy nad duszami, doświadczenia. Wiele artykułów z teol. moralnej i asceetyki pomieszczał w „Przeglądzie katolickim”, „Encyklopedyi powszechnej ks. Nowodworskiego” i „Podręcznej ks. Chelmieckiego”. W roku 1908 odbył z pielgrzymką polską podróż do Rzymu i złożył Piusowi X życzenia od archidiecezyi warszawskiej z racji 50 letniego jubileuszu kapłaństwa Ojca św. 22 czerwca 1909 r. święcił jubileusz 50 letni swojego kapłaństwa i 25 letni biskupstwa. W tym dniu prawie wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego złożyły hołd uznania i szacunku jakim jubilat przez całe życie się cieszy.

Ks. L. Ł.

Rut niewiasta Moabitka, której historia podana jest w małej książce, noszącej jej nazwę (ob. niżej). Izraelita, Elimelech, zamieszkały w Betleem za czasów Sędziów (ob.) z racji głodu przeniósł się wraz z żoną i synami do krainy Moabskiej. Tam zmarł on po pewnym czasie i synowie jego poženili się z Moabitkami: Machlon z Orfą i Kiljon z Rut. Wkrótce i synowie umierają, zostaje tylko matka Noemi z synowami. Kiedy głód w krainie judzkiej ustał, Noemi chce wracać. Orfa zostaje z rodziną, ale Rut idzie za swoją teściową i przychodzi do Betleem. Tutaj Rut zbieraniem kłosów utrzymuje siebie i teściową. Przypadkowym sposobem się stało, że Rut zbierała kłosy na polu Booz, który był krewnym Noemi. Booz, dowiedziawszy się, kto jest Rut, okazał się dla niej b. łaskawym i polecił żenićcom zostawiać umyślnie kłosy na polu. Wówczas Noemi pouczyła Rut, żeby ta upomniała się o swe prawa opieki nad sobą. Booz rzeczywiście wkrótce ożenił się z Rut. Mieli oni syna Obeda, który był dziadem Dawida króla. Rut uważana jest jako ideał cnoty i prostoty i pobożności wśród niewiast hebrajskich. Wyliczona też ona jest w genealogii Chrystusa (Mat. 1. 5). Ex ejus semine Christus Oritur (Hiér. *Epist.* XXII ad Paulam).

Rut — księga niewielka, składająca się z czterech rozdziałów, należąca do kanonu ksiąg Biblijnych Star. Test. Treścią jej — historia niewiasty moabskiej — Rut (ob. wyżej), która przez zamążpójście za Boozą, wliczoną jest między przodków Dawida i Chrystusa. Cząsy, w których żyła Rut — to czasy sędziów, gdy sędziowie byli przełożonymi (I, 1). Bliżej jednak określić czas jest rzeczą bardzo trudną, a okres Sędziów trwał ok. 300 lat. Józef Flawiusz (*Ant. jud.* V, IX, 1) przyjmuje czas sędziostwa Helego (1168—1128) i ta data jest najprawdopodobniejsza; według IV, 21—22 od Booz do Dawida tylko cztery przeszły pokolenia, co więc mniej więcej obejmuje czas ok. 100 lat, a więc mniej więcej odpowiada rzeczywistości. Inni krytycy podawali inne daty. Jedni opierając się na tem, że ojciec Booz — Salomon pojął za żonę Rahab, przyjmowali czas życia Rut — początki o-

kresu Sędziów, inni czasy Samuela, Geona etc. Pod tym więc względem nie pewnego nie możemy mieć. Określić zaś, kiedy powstał głód w Betleemie — nie możemy, gdyż nie raz jeden taki głód mógł być w Judei.

II. Czas napisania książki przyjmowany jest rozmaicie. Bibliści katolicki (Cornely, Hummelauer, Fillion) i niektórzy protestanci (Keil, Cassel, Wrigth) twierdzą, że była napisana za czasów króla Dawida. Krytycy racjonalistyczni (Kuenen, Schrader, Wellhausen, Budd, Nowack) i niektórzy katolicy (Holstey) przyjmują czas powstania po niewoli Babilońskiej. Powołują się oni na kilka argumentów, a mianowicie na język dzieła, w którym znajdują się aramizmy, jak również na wyrażenia (IV, 7) „ten był obyczaj z dawna w Izraelu“ (hebr. Cefanizm, gr. *ἐμπροσθεν*, Vulg. *antiquitus*). (Por. E. Kautzsch, *Abriß der Gesch. des alttestam. Schrifttums*. Lp. 1897). Ale argumenty te nie mają na tyle mocy dowodowej, aby miały przekonać o tak późnym powstaniu. Raczej należy przyjąć twierdzenie pierwsze, a to dla tego powodu: Salomonowi zarzucano, że pojął za żony cudzoziemki (III Król XI, 1—8), po powrocie z niewoli również potępiano małżeństwa z cudzoziemkami, więc w tych czasach nie mogła powstać książka, w której wychwalane są cnoty cudzoziemki-moabitki. Można byłoby powiedzieć, że właśnie dla wykazania pożyteczności łączenia się z cudzoziemkami autor jakiś w tym okresie napisał książkę, występując przeciwko dążeniom Ezdrasza, Nehemiasza, ale w tym wypadku książka taka nie dostałaby się do kanonu ksiąg świętych. Ponadto, możemy powiedzieć, że książka była napisana przed Salomonem, gdyby bowiem za jego czasów lub później powstała, to w genealogii umieściłby autor ich imiona. Doprowadza je jednak tylko do Dawida.

III. Kto był autorem książki — nie wiemy. Według Talmudu (Baba Bathra, fol. 14 b) autorem miał być Samuel, który również napisał ks. Sędziów i dwie ks. Samuela, i zdanie to przyjmują niektórzy dzisiejsi krytycy (Cornely), ale różność stylu tych ksiąg nie pozwala na takie twierdzenie. Ponieważ książka powstała za czasów króla Da-

wida, więc nie mógł Samuel być jej autorem. Autor jest nieznany.

IV. Historyczny charakter ks. Rut jest zaprzeczany przez racjonalistów, którzy w całem opowiadaniu widzą „historię zmyślenia“, prosty „poemacik“, lub „krótki romans“ (Wellhausen, Budde, Wildeboer, Bertholdt), ale argumenty przez nich przytaczane nie wytrzymują krytyki. Przeciwnie, prostota opowiadania jest dowodem rzeczywistości obiektywnej opowiadania; z dzieła samego czuć można, że autor chciał opowiadać o faktach historycznych. (Por. I, 1; IV, 17—22). W ostatnim ustępie szczególnie, który stanowi fundament niejako dzieła, występują osoby historyczne, o których wiemy skądinąd, w dziele niema ani jednego szczegółu podanego, o którym możnaby było powiedzieć, że nie jest historycznym“ (Por. Oetli, *Die gesch. Hagiographen*). Najdrobniejsze szczegóły odpowiadają okolicznościom czasu, miejsca, jak również osobom, o których mamy skądinąd wiadomości pewne. Różne osoby, o których autor dzieła mówi, są opisane żywo, i wzięte są z życia realnego. Nie bardziej realnego, jak Rut, Noemi, Orfa, Booz, niewiasty betleemskie i różne fakta, o których autor opowiada (Por. Fillion, *Dict. de la Bible*), historyk żydowski Flawiusz, umieścił to opowiadanie w swem dziele (*Ant. jud.* V, IX, 1—3), zresztą, jak można pogodzić ten fakt, że autor wyprowadza przodków Dawida z narodu moabskiego, z tem uczuciem niechęci Izraelitów do tego narodu? Gdyby to nie było rzeczywistością, autor napewno by nie wymyślił moabki Rut — jako przodka Dawida.

V. Cel książki R. podawany jest przez krytyków rozmaity. Jedni (Bertholdt, Benary, Redpath) sądzą, że autor chciał uzasadnić i podkreślić znaczenie prawa o lewiracie: obowiązuje ono nawet w stosunku do niewiast, pochodzących z obcego narodu. Ale zdanie to nie może być przyjęte, całe bowiem opowiadanie zmierza do faktu samego małżeństwa Booza i Rut, mowa o lewiracie jest czemś drugorzędnem. Inni (Kuenen, Wildeboer, Kautzsch, Nowack, etc.), są zdania, że autor chciał zaprotestować przeciwko reformom Ezdrasza i Nehemiasza, dążącym do skasowania małżeństw Izraelitów z cudzoziemkami; chciał

on wykazać, że cudzoziemki nie zawsze godne są potępienia, że w przeszłości narodu były takie, które przez s e cnoty stały się godne przyłączenia do narodu izraelskiego. Ale i to zdanie nie wytrzymuje krytyki, bo dzieło to, jak mówiłem wyżej, nie powstało w okresie po niewoli babilońskiej, a po wtóre, gdyby autor chciał protestować, to podałby przykład raczej Dawida, a nie Boozą, który był mniej znany w historii.

Najprawdopodobniej autor chciał przedstawić rodowód Dawida i ustalić serię jego przodków, jest to wyraźnie niekiedy podkreślone w ostatnich wierszach dzieła. Całość bowiem opowiadania do tego zmierza. Obszerniej opowiedział historię Rut, gdyż chciał, oprócz tego wykazać, że Pan Bóg pozwala w sposób wyjątkowy, aby osoby z innego narodu, odznaczające się cnotami, mogły należeć do narodu wybranego.

VI. Miejsce ks. R. w kanonie Ksiąg śś. nie jest ustalone. W Biblii hebrajskiej umieszczana jest między Megilloth, w trzeciej części Pieśni-Ketubim (Hagiographa), następuje po Pieśni nad Pieśniami i uprzedza Treny Jeremiasza. W tłumaczeniach zaś greckiem i łacińskiem umieszczana jest zaraz po ks. Sędziów, i zupełnie słusznie, gdyż łączy się ściśle z tą księgą i formą i treścią. Zda się, że i pierwotnie to miejsce zajmowała ks. R., gdyż np. Flawiusz liczy tą książkę wraz z ks. Sędziów za jedno dzieło, a i pisarze chrześcijańscy dość często o tem zwyczaju żydowskim wspominają (Por. ś. Hier. *Prol. gateat*; L. Wogue, *Hist. de la Bible et de l'exegese biblique jusqu'à nos jours*. Paris 1881).

Bibliografia. Theodoretus, *In Ruth*, Migne t. 80, 517—528; Marcell. Evangelista, *Explan. in libr. Ruth*, Flor. 1546; Metzger, *Liber Ruth ex hebr.* in latinum versus, Tub. 1856; Wright, *The Book of Ruth*, Lp., 1864; C. Hamann, *Annotationes criticae et exeget. in Liber Ruth*, Marb. 1871; A. Raabe, *Das Buch Ruth...* in Urtext, l.p. 1879; R. Clair, *Les juges et Ruth*, Paris. 1878; Fr. Hummelauer, *Comment. in U. Judicum et Ruth*, Paris, 1888; S. Wessel, *Das Targum zum Buche Ruth*, Bern 1899; Hartmann, *Das Buch Ruth* in der Mirdrasch-Literatur, Frankf. 1901. R. Breuer, *Ruth*, Frankf. 1908; J.

E. Dawison, *Lenten readings on the book of Ruth*, Lond. 1910; Cooke, *The books of Judges and Ruth*, Cambr. 1913; Sasse, *Richter und Ruth*, Calw, 1913.

X. J. A.

Rütjes Henryk Gisbert ks., ur. w r. 1811 w Emmerich, po odbyciu studyów w rodzinnem mieście w Xanten, Cleve i Kolonii, od r. 1830 filozofii i teologii w Bonn, dokończył systematyczny kurs teologii w Monasterze i wstąpiwszy do tamecznego seminarium wyśw. został na kapłana w r. 1836, następnie podróżował po Włoszech, powrócił w r. 1862 i + w r. 1886 w Emmerich. Zostawił liczne pisma pisane w ostrej formie polemiczno-apologetycznej pko protestantom, massonom i zwolenników Rongego, m. i. *Ein Wort über Kirche u. Reformation* (tłum. z holenderskiego) Emmerich 1852; *Die Wahrheit u. ihr Zeerbild*. Tze 1843; *Der Pseudoreformator des 19 Jahr. J. Ronge*. Regensb. 1844; *Die Geschichte des Concils von Trient*. Münst. 1846; *Sechs Charakterbilder. au der Leidensgeschichte unseres Herrn in eben so vielen Fastenpredigten*. Emmerich 1853; *Triumph der wahren Kirche*. Tze 1858; *Costa del Terra*: Die päpstl. u. sard. Staaten aus dem Italien. Paderb. 1859; *Die letzten Dinge des Menschen*. Fastenpredigten. Tze 1859. *Mein Reich ist nicht von dieser Welt* od. die weltliche Papstgewalt weder mit dem Evangelium noch mit der sozial politischen Weltordnung im Widerspruch. Emmerich 1863; *Der wahre u. Falsche Fortschritt*. Tze 1866; *Leben, Wirken u. Leiden des Papstkönigs Pius IX* von seinen frühesten Jugendjahren bis zur Gegenwart. Oberhausen 1868—70, i w. in. (Por. Schäfler, *Handl. der kath. Theologie* t. IV, s. 129).

X. J. N.

Rutka Teofil (Bogumił) T. J., teolog i polemik, ur. w r. 1622 w województwie kijowskiem, poświęcił się na służbę Bogu w zakonie Jezuitów w r. 1643. Odbywszy świętne nauki uczył gramatyki i humaniorów, przez lat 3 retoryki i przez lat 8 teologii w Kaliszu, Poznaniu, Sandomierzu, Lublinie, Lwowie i Łucku. Następnie był penitencjaryzem

olskim w Loretto i misyonarzem w Knstplu. Przez 23 lat przebywał na dworze Stanisława Jabłonowskiego, kasztelana krakowskiego i wielkiego hetmana. Palając gorliwością o zbawienie dusz bolał nad błędami dyzuników od Kła odłączonych i całe życie poświęcił dla ich nawrócenia i przywiedzenia na łono Kła prawdziwego; w tym celu użył wszystkich środków, jakie były w jego mocy oraz wpływu jaki miał na hetmana Jabłonowskiego. Zagrzany przykładem współbraci zakonnych: o Piotra Boymy i Mikołaja Cichowskiego dzielne swe pióro również na usługi tej sprawie poświęcił. Niezmordowaną pracą, siłą wymowy i dowodów w swych dziełach nagromadzonych tak wpłynął na dyzunick. bpa lwowskiego Józefa Szumlańskiego, że ten wraz z całą dycezą do Unii przystąpił. Tym sposobem dokonane zostało to, co unia Brzeska zaczęła. Jak drogą była R-e sprawa unii ze stolicą św. dowodzi fakt, że gdy na Jożu śmierci zostawał, jeszcze wzywać do siebie dyzuników kazał i do nawrócenia się ich zachęcał. Teologiem był niepowszednim, zwłaszcza apologeta wytrawnym; to też nuncyusz Pallavicini usiłując go o piśmienną obronę Stolicy Apłskiej prosił. Będąc na misjach w Konstplu poznał język i obyczaje Turków, co mu pomocnym było tak w pisaniu dzieł o błędach mahometańskich, jako też i w staraniu się o nawrócenie w tych błędach zostających. Mimo wielorakich zajęć potrafił wielką liczbę dzieł napisać; całe niemal życie na pisaniu strawił i umarł prawie z piórem w rękę, przeżywszy lat 77 d. 18 maja 1700 r. we Lwowie. Dzieła R. w porządku chronologicznym są następujące: *Laurea Żegociana* i. e. panegyricus... contra Suecos, Regni invasores et Posnaniae 1659, fol.; *Uspokojenie w Bogu ludzom od Boga wiernym prawem napisane i do uwagi pospolitej w rozmyślaniach* i t. d. Kalisz 1662, 12-o; Lwów 1677, 4-o; *Maria ex servitute Regnatricis ad anniversarium Virg. Annuntiatae celebritatem...* Posnaniae 1665, 4-o; Calissii 1669, 4-o; *Męka Chrystusowa* w ofierze Mszy św. wyrażona. Poznań 1668, 12-o; *Defensio S. Orthodoxae orientalis Ecclesiae contra haeticos processionem Spir. S. a Filio negantes etc.* Posnaniae 1678, 4-o; Calissii 1682, 12-o; Leopoli 12-o;

Zgoda święta cerkwi świętej, wschodniej y prawowierney w Duchu ś. około pochodzenia tegoż Ducha Ś. i t. d. Lwów 1678, 4-o; *Obrona prawowierności Cerkwi wschodniej* przeciwko Kacerzom zaprzeczającym pochodzenie Ducha św. od Syna. Poznań 1678; *Gladus contra Turcas a christo Principe, Rege... ad defendenda et recuperanda Christianorum Regna porrectus etc.* Christianopoli 1778, 12-o; S. l. 1679, 4-o; Zamosci 1680, 12-o; *Miecz przeciwko Turkom od Chrystusa...* i t. d. Lessno 1684, 4-o, jest to tłumacz. poprzed. dzieła; *Kalendarz nowy* do dobrej śmierci bardzo pożyteczny... Kalisz 1685 12-o; *Święty Bazylusz Wielki* życia zakonnego w Cerkwie Św. wschodniej Patryarcha i Fundator. S. l. 1686, fol.; *Budynek Chrystusów.* t. j. Kościół święty i t. d. Lublin 1689, 12-o; dzieło napitane na prośbę nuncyusza Pallavicini; *Goliat swoim mieczem porażony.* Lublin 1689, 4-o, zwalcza tu R. książkę dyzunick. archimandryty Joanniyusza Galatowskiego wymierzone pko dziełom o. Boyma i Cichockiego, nie bez żółci i sarkazmu; *Kamień przeciwko kamieniowi* t. i. refutacya Kamienia w Kijowie wydrukowanego przeciw zwierzchności tak Piotra ś. jako i Następców Jego i t. d. Lublin, 1690, 4-o, pko Piotrowi Mobile, który napisał pod zmyśloną nazwą Euzebiusza Pimena książkę p. t. *Lithos albo Kamień z procy prawdy* i t. d. pko archimandrycie Sakowiczowi. Dzieło R-i miało tytuł: *Refutatio lapidis Kijoviae impressi etc.* łaciński. chociaż napisane jest po polsku; *Orator ad ecclesiam Orientalem* D. Aurelius Augustinus... Calissii 1690, 4-o; Toż po polsku: *Posel do Cerkwi wschodniej* Ś. Aureljusz Augustyn... Tże 1692, 4-o; *Chorągiew zgody i pokoju* to jest Duch Ś. od Syna pochodzący wyznaniem Cerkwi Wschodniej z Ksiąg Sławiańskich wyjętem utwierdzonej, i t. d. Lublin 1691, 4-o; *Tribunał Świętych Ojców Greckich* Starszeństwo Biskupom Rzymskim nad Patryarchami wschodnimi przysadzający i t. d. Lwów 1692, 4-o, przekład polski łacińskiego dzieła o. Cichockiego T. J.; *S. Cyrillus Patriarcha Alexandrinus, summi Pontificis Romani Coelestini in Concilio Ephesino Vicarius, Jdemque Spiritus S. a Filio procedentis...* propugnator etc. Lublini

1592, 4-o; Toż po polsku. Tże 1697, 4-o; *Kwiat nabożeństwa* t. i. Modlitwy Ś. Gertrudy. Tże 1692; Kalisz 1693; *Trucizna i z Nieba lekarstwo stanu publicznego*. 1693; *Angelicus Doctor D. Thomas Aquinas... expulsi ab Eccia Graeca Spiritus S. Filio aeternaliter procedentis... restitutor et reductor*. Lublin 1694, 4-o; *Rękoprowadzenie do nawrócenia Machometanów*. Lwów, 1694, 4-o; *Herby albo znaki Kościoła prawdziwego*. Lublin 1696, 4-o; *Wizerunek prawdziwej Cerkwie Rzymskiej*, tłum. Lwów 1697; *Duch Święty od Syna pochodzący* w dialogach. Tże 1697; *Wiara chrześcijańska przeciwko Alkoranowi*. Poznań 1697; *Alkoran z Alkoranu zbity* na okazanie sprośności życia i bluźnierstw Machometanów. Chrystianopoli 1697; *O afekcie i miłości* ku Panu Jezusowi... tłum. Lwów 1697, 4-o; i inne. Nadto zostawił wiele dzieł w rękopisach, z których ważniejsze: *Kleynoty czyli o Herbach polskich* (w Bibl. Żałuskich w Warszawie); *O początku herbów polskich*, z rysunkami na marginesie (w Bibl. cesarsk. Petersb. n. 72); *Origines stemmatum Poloniae* (Tże n. 77); *Eruditiones circa stemmata gentilitia Polonorum* (Tże n. 8); *Zgoda s. Prawowiernego Kość. Wschodu z Rzymskim i powaga Pisarza*, który napisał: Kamień; *Wizerunek Kość. rzymsk. i Cerkwi wschodniej*; *De amore Jesu et Mariae: Vita Illi Com. de Ostrog* latine et polonice. 1691, jest tu błąd w wyrazie „comes“ lub „Ostrog“, gdyż Ostrogscy byli książętami a Ostrogowie hrabiami. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. Bruxelles 1896, t. VII, k. 334—339; Tenże 1900, t. IX, *Suppl.* k. 828; Brown, *Bibl. ass. polsk.* 1862, 8-o, s. 352—355; Chodynicki, *Dykeyonarz ucz. polaków*. t. III, s. 39—45; Ossoliński, *Wiadom. histor.-krytycz.* t. IV: Wiszniewski, *Hist. lit. polsk.* t. I, s. 70; t. VIII, s. 328, 372, 381, 396; Jocher, *Obraz bibl.-hist. liter.* t. II i III, passim.).

X. J. N.

Rutski Weliamin ob. Weliamin Rutski.

Rutten—1) Marcin Hubert, współczesny, bp Liège, ur. w r. 1841 w Geystingen, wysw. na kapłana w 1867, był

profesorem w Ruremonde, od r. 1884 prałat pski, mianowany bpem w r. 1901, konsekrowany w 1902. Napisał m. i. *Ethicae seu philosophiae moralis elementa*. Lovanii 1868; *Cours élémentaire d'apologétique* chrétienne. Bruxelles 1886; było kilkanaście wydań tej pożytecznej książki; *Les Promesses divines de l'Eglise à travers les siècles*. Liège 1888; 1002, wyd. 2 ie.

2) G. C. dominikanin współczesny, dr nauk społecznych i politycznych, sekretarz generalnych spółek profesjonalnych chijańskich. R. poświęcił się zorganizowaniu syndykatów chijańskich. Rezultaty swoich wysiłków w tej mierze ogłosił w broszurach: *Rapport sur le mouvement syndical chrétien en Belgique*. Bruxelles, Dewit 1905, 8-o, oraz *Pourquoi nous voulons des syndicats chrétiens*. Tże 1905; *Un fondation nécessaire. Les secrétariats d'oeuvres sociales*. Paris, Lecoffre 1907, 16-o, wraz z Wiktorem Bettencourt'em; *Petit manuel d'études sociales*. Paris, Lethielleux, 16-o.

Ruttenstock Jakób ks. kanonik regularny w Klosterneuburgu. Ur. 1776 r. Wiedniu. Po ukończeniu nauk w r. 1800 przyjął święcenia kapłańskie. Od 1804 został profesorem historyi kłnej i prawa w klasztorze, a następnie na uniwersytecie wiedeńskim. W r. 1830 został przełożonym klasztoru Kanoników regularnych opatem infuletem. † 1841 r. Napisał cenne dzieło *Institutiones historiae ecclesiasticae*. Vindob. 1832—1834, 3 tom.

Ruville Albert współczesny konwertyta, historyk, profesor uniwers. w Halli, ur. w r. 1855 w Potsdam, od r. 1876 do 1888 był oficerem w gwardyi artyleryjnej, w r. 1896 został prywatnym docentem, w 1905 tytularnym profesorem uniwers. w Halli. Nawrócony na katolicyzm d. 6 marca 1909 r. życiem swoim i pismami daje świadectwo prawdziwości katolickiej, którą ukochoł i przyjął i której chwalił nie przestaje głosić w swych zwłaszcza po nawróceniu pisanych dziełach. Z dzieł R-a ważniejsze są: *Das deutsche Reich* ein monarch. Einheitstaat. 1894; *W. Pitt u. Graf Bute*. 1895; *Die kaiserl. Politik auf dem Regensburger Reichstag 1653—54*. 1896; *Bayern u. die Wiederaufrichtung*

des Deutsch. Reiches. 1909; po nawróceniu: *Zurück zur heil. Kirche* (Konversionsschrift) 1919; *Das Zeichen des echten Ringes.* 1910, i in. W polskim przekładzie J. J. Rapackiego wyszło dzieło R-a *Powrót do Kościoła powszechnego*, przeżycia i doświadczenia nawróconego. Warszawa 1910, 8-o, nakł. „Bibl. dzieł chrz.“ ks. dra Chelmickiego. (Por. Herders, *Konversations Lexikon.* Ergnzbud 1910, k. 1204).

X. J. N.

Ruvo i Bitonto (diocesis Rubensis et Bituntinensis) bpstwo w prow. kłnej Bari, we Włoszech środkowych, sufragania Bari. Ruvo już w r. 493 miało bpa, od r. zaś 1009 ma regularną listę bpów; w r. 1818 łączone z Bitonto, które było bpstwem już od r. 754 i od XIII w. również posiada dokładny spis bpów. W B-o katolików jest 31,165 w 14 parafiach obsługiwanych przez 54 kapłanów świeckich i 8 zakonników; w seminarium 21 kleryków; 70 kłw i kaplic. R-o ma katolików 25,000 z 3-ma parafiami, w których jest 12 kłw, 6 oratórów.

Ruysbroek Jan bł. (d. 30 października) tak nazw. od wioski rodzinnej „Von Reusbroeck“ w pobliżu Halle w Brabancji, ur. się w r. 1293. Chłopcikiem opuścił dom rodzinny i udał się do krewnego kapłana do Brukselli, który zajął się jego wychowaniem. Szczególna pobożność, świętość życia i pociąg do rzeczy boskich cechowały młodzieńca. Opowiadają jego żywotopisarze, że kiedy wyśw. na kapłana odprawił pierwszą Mszę św., ukazała mu się jego własna matka, dawno już zmarła i oznajmiła swe wybawienie z czyśćca. Pobożny a uczony kapłan ogłaszał gorliwie naukę ewangeliczną i bronił jej przeciw herezyi „wolnego ducha“, wyrosłej na gruncie fałszywego mistycyzmu, a potępionej przez sobór powszechny w Wiednie (1311—1312). Zamilowany w samotności udaje się do Vallée-Verte (Vallis Viridis) w diecezyi Mechlińskiej z kilboma towarzyszami jak: z Janem Hincartem i z Frankonem zw. de „Frigido Monte“, buduje klasztor i staje się założycielem i pierwszym generałem Kongregacyi Kanoników regul. z Windesheim (w Holandyi) liczącej w czasie największego

rozkwitu pod koniec XV w 86 męskich i 16 żeńskich klasztorów. Zatopienie się jego w modlitwie i rozmyślanii było tak głębokie, że mało kto mógł mu w tem dorównać. Stąd to król Bellarmin nazywa go „Vir divinae contemplationi addictissimus“. W dziełach jakie pozostawił ten „mistrz nauki Świętych“, obdarzony od Boga szczególnymi łaskami, znajduje się wiele pereł i wiele ziarn złotych. Z gorącą miłością zwraca się do Najśw. Sakramentu Ołtarza i do Matki Bożej, czego dowodem jego pisma. Z tej to przyczyny mówi o R-u Grotius: „Nec sanctiorem in vita, nec religiosiorem in scriptis meminisse“. Błg. zaś Piotr Kanizyusz w swoim martyrologium wylicza R-a pomiędzy Świętymi. Zauważyć należy, że nauka błg. sługi Bożego o częstej Komunii św. (por. *Speculum aeternae salutis* zawierającym XXV rozdziałów) nie żąda innego przygotowania, jak tylko wolności od grzechu ciężkiego i dobrej woli i jest bardzo zbliżona do orzeczenia pza Piusa X, zawartych w dekreście „Sacr. Trid. Synodus“ tegoż Ojca św., który potwierdził jego kult a tempore immemorabili. Pan Jezus często mu się ukazywał, a raz objawił mu się z Najśw. Matką swoją. Popadłszy w ciężką nieuleczalną chorobę, przygotowywał się modlitwą na śmierć, która nastąpiła d. 2 grud. 1381 r. Oddał duszę Bogu z przedziwną słodyczą i z nieopisanem weselem w 88 r. życia, a 60 kapłaństwa. W dniu, który sobie sam przepowiedział. Po francusku wyszły dzieła R-a przetłum. z języka flamandz. p. t. *Oeuvres de Ruysbroeck l'Admirable* Bruxelles 1912, 12-o, T. I. (Por. Don Federico Fofi, Canonico Regolare Lateranense, *Vita e dottrine del Beato Giovanni Ruysbrochio*, Canonico Regolare detto il dottore divino ed ammirabile. Roma 1909 (podaje obfite źródła); *Enc. Kość.* Nowodworskiego. T. XXIII. art. „Ruysbroek“; Laurentius Surius, *D. Joannis Ruysbrochii*, Sanctissimi Divinissimique contemplatoris *Opera omnia*. Coloniae 1619; W. W.)

Ks. A. Blachut.

Ruysbruck Wilhelm franciszkanin ur. w Brabancji, żył w XIII w. W 1253 r. wysłany jako misjonarz do Mongolii, lecz misya nawrócenia chana Mangu nie

powiodła się. Podróż R-a wydał po łacinie anglik Hakluyt w zbiorze *Hakluyts Carly voyages travels and discoveries of the English nation*. R. dowiódł, że morze Kaspijskie nie jest odnogą oceanu Północnego, lecz wielkiem jeziorem nazywanem morzem dla obszaru swego. (Por. Orgelbrand, *Enc. Powsz.* t. XIII, s. 175).

Ruyssen Teodor, współczesny, profesor uniwers., napisał: *Essai sur l'évolution psychologique du jugement*. 1904; *Kant*. 1900; *Le mal chez Kant*; *La guerre et le droit* w „Revue métaph.” 1909; *Le recul du Darwinisme social* w „Revue du mois”. 1906, nov. (Por. Blanc, *Dict. de Philosophie*).

Ruziczka Tadeusz, premonstratens w Strahowie, morawczyk, profesor w Olomuńcu. † w r. 1780. Napisał: *De indulgentiis et jubileo*. Olomucii 1775, 4-o; *De arcani disciplina* ad firmandas traditiones, stabiliendi fidei dogmata et perimendos haereticos perutili. Tłz 1776; *Isagogia in universam theologiam dogmaticam etc.*

Ryba (t. j. wizerunek ryby) w sztuce starochijańskiej jak również i świeckiej wielokrotnie używa się jedynie dla dekoracyi, pozatem jednak bardzo często również używa się jako symbol Chrystusa, a czasami neofity. Zastosowanie tego symbolu do Chrystusa polega właściwie mniej na tekstach biblijnych (Łuk. 24, 42; Jan 6, 11), jak raczej na powstałym w Aleksandryi akrostychu (ob. art. Akrostichon), znaczenie którego potwierdzili Klemens Aleksandryjski (*Paedag.* 3, 11), Euzebiusz (*Constant. Orat. ad Sanct. Coetum* c. 18), Tertulian (*De baptist.* c. 1.); w nim to literę greckiego wyrazu ἰχθῦς stanowią początkowe litery Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, Odkupiciela świata Ἰησοῦς Χριστὸς Θεοῦ Υἱὸς Σωτήρ). Wywodzić pochodzenie tego symbolu z misteryi pogańskich (por. Ficker, *Berliner Sitzgsb.* 1894, 87, a tembardziej z Indyi (Pischel), jest zupełnie błędne. Wraz z chlebem pojawia się ryba jako święty pokarm chłian już od początku II stulecia w katakumbach i na napisach (np. nagrobek św. Abercysusa (ob.) i w Autun), oraz obok kosza z chlebem i winem, ale nie podtrzymując go. Często

rolę symbolicznej ryby spełnia delfin, i jako delfin lub zwykła ryba (ob. art. Delfin) powtarza się o-a przeszło 100 razy na grobach w katakumbach, często w zestawieniu z innymi symbolami, pomiędzy innymi z kotwicą, monogramem Chrystusa α i ω, z dobrym Pastierzem, bardzo często na ciosanych kamieniach, pierścieniach, pieczęciach i lampach, rzadziej na złotych szklanicach (por. arbp Bilczewski, *Archeologia chrześcijańska*. Kraków 1890, str. 238, nst.). Kształt ryby był również bardzo lubianą formą dla szklanic, naczyń i lamp. Znaczenie ryby jako symbolu dla neofity wyjaśnia Tertulian (*De bapt.* c. 1) „Nos pisciculi sumus secundum ἰχθῦν in aqua..” dla tego później także wielokrotnie na chrzcielnicach i w baptysteryach bywała zastosowywana. (Por. Momat, *Société nation. des antiquaires de France*. Paris 1898, 21; *Atti del II o congresso internaz. di arch. christ.* 1902; 1; Pitra i de Rossi w *Spicil. Solesm.* III, 499—545; Becker, *Darstellg. des Fisches*. 1866; Wilpert, *Prinzipienfragen*. 1889; 37 przeciw Achelis, *Das Symbol des Fisches u. die F. denkmäler*. 1888; Pischel, *Der Ursprung des christ. F. symbols u. „Berliner Sitzgsb.”* 1905, 506 nst.; Schnyder, *Das altchristl. F. symbol u. s. Beziehung zur hl. Eucharistie*, w „Schweiz. Kirch.-Zeitg.”. 1905, 230; Cloquet, *Eléments d'Iconographie Chrétienne*. Lille 1900, str. 58; Buchberger, *Kirchl.-Handlex.* t. I, 1473).

X. A. F.

Rybaka pierścień ob. Pierścień rybaka.

Rybałt od włoskiego ribaldo, nazwa przyjęta w Polsce i nadawana śpiewakom czy psalmistom kłnym. Początkowo mieszkali R-i przy kłach w miastach i wioskach i nauczali dziaćwę czytania i pieśni kłnych, śpiewali w kłe pieśni, pomagali przy nabożeństwach, posługiwali plebanom i mieli nadzór nad żebrakami; nosili oni długą czarną lub granatową suknię i zwykle byli bez żenni. Dla czystych obyczajów, pobożności i powagi otoczeni byli poszanowaniem; od XVI jednak w. przerodził się na włóczgów i z powodu pijaństwa i różnych nadużyć w powszechną popadli

pogardę, tak że nazwa R-t była synonimem hujtają, próżniaka i włóczęgi. Za Jana Kazimierza znikają zupełnie. Byli też R-ci wedrowni, obchodzący miastu, zamki i dwory szlacheckie i śpiewający pieśni narodowe i poważne świeckie, ze śpiewu lub muzyki żyjąc i zarabiając na utrzymanie. Typ takiego R-a opisał Wójcicki w „Tyg. Illustr.” z r. 1863, t. 8, s. 299 i nst. i podał wizerunek jego przerysowany ze starego drzeworytu. (Por. Maciejowski, *Polska*. t. II, s. 173; 178—181; Windakiewicz, *Teatr ludowy w dawnej Polsce*; Orgelbrand, *Enc. Powsz.* t. XIII, s. 176 i nst.).

Rybińscy—rodzina akatolicka z Czech przybyła do Polski w XVI w.:—1) Jan minister Braci Czeskich, był pastorem w Łobżenicy w r. 1562, w Barcinie, Wyszynie i w Sypniewie, gdzie zmarł w r. 1596.

2) Jan, wnuk poprzedniego, ur. w r. 1594, uczył się w Lesznie, Bytomiu i Toruniu, wyższe nauki odbył w Heidelbergu i powróciwszy do Polski był kierownikiem szkoły w Lesznie oraz ministrem w Kwilczu i Grębocinie pod Toruniem. W r. 1633 został seniorem zboru wielkopolskich w Ostrogu. † w r. 1638 w Obrzycku.

3) Maciej, ojciec poprzedniego, ur. w r. 1566, po odbyciu nauk we Wrocławiu i wyższych w Heidelbergu, po powrocie do kraju był ministrem zboru w Wiernaszowie, potem w Poznaniu, Baranowie i Ostrogu, gdzie w r. 1608 został seniorem zborów Braci Czeskich w Wielkopolsce. † w Poznaniu w 1612 r. R. dokonał przekładu Psalmów z francuskiego tłum. Marota i Bezy. W tłumaczeniu tem był poniekąd skrepowany wymaganiami rytmu muzycznego, przekładu bowiem dokonał głównie dla użytku duchownego współwyznawców, śpiewających psalmy w zborach; jednakże pod względem czystości języka przekład ten najlepszy jest po przekładzie Kochanowskiego. Wydanie drugie tego tłumaczenia ukazało się p. t. *Psalmy Monarchy y Proroka S. Dawida i t. d. znówu przejrzone y wydrukowane*. 1598. Pierwsze wydanie jest nieznanne. Psalterz ten został przyjęty do kłnego użytku przez wszystkich ewangelików. Późniejsze wydania, poprawiane i różnymi dodatkami pomna-

żane ukazywały się w 1604 (nad tem wydaniem pracował jeszcze R. już w późnej starości) 1605, 1608, 1616—1619, 1630 i t. d. Jest też przełożony na litewski język przez pastora Bretkuna, wyd. go Rheza w Królewcu 1625. (Por. Wisniewski, *Hist. lit. pols.* t. VI, IX, IX; Chodynicki, *Dykeyonarz ucz. pol.* t. III, s. 47; Orgelbrand, *Enc. Powsz.* t. XIII, s. 177 i nst.).

X. J. N.

Rybkowicz Jan Augustyn ks. Żył w drugiej połowie XVI w. i w początkach XVII. Był prof. akad. krak. Napisał: *De evidētia Sanctissimae et Individuae Trinitatis*, Cracoviae 1622; *De decreti divini Oeconomix; Meditationes salutationis Angelicae*. Cracov. 1620. † 1624.

Rybnicki Jan, norbertanin, profes w Witowie w r. 1644. W bibliotece klasztoru PP. Norbertanek na Zwierzynce znajduje się ułożone przez R-o i ozdobione artystycznie namalowanymi inicjałami bogato wydane *Antiphonarium secundum ritum sacri ac Canonici Ordinis Praemonstr...* scripsit Frater Joh. Ryb. Prof. Vitov. Anno 1644. (Por. Siostry Andrusikiewicz norbert. na Zwierzynce szczegóły w Goovaerts, *Ecrivains, artistes et savants de l'ordre de Prémontrée*. Bruxel. 1903, t. II, s. 118).

Rycerze św. Jana—stowarzyszenie katolickie w Cleveland w Stanach Zjednoczonych. Ameryki (ob. Stany Zjednoczone. t. 37 i 38, str. 90. *Enc. podręcz.*).

Rychalski Michał ks. penitenciarz i psalterzysta katedry wrocławskiej, pobożny i uczony kapłan. † w 1688. Napisał: *Igvis altaris et divini officii*. Posnaniae 1680; Cracoviae 1712; *Ignis altaris sive sacerdotis... suspiria*. Tłz 1680; *Via immaculata sive ars vivendi et moriendi in sacerdotio*. Tłz 1682; *Maria in coelum assumpta*. S. l. 1678, 12-o; *Fortuna domestica*. S. l. 1683, 12-o; *Quadrige sacerdotum ad coelum*. Vilnae 1707, 12-o; *Mundus sanctus sive nova industria... Sanctos Dei... laudandi et invocandi*. Posnaniae 1687, 8-o; *Aphorismi Confessoriorum*. Thoruniae 1689, 12-o; *Mundus Cruci-*

fixus. Posnaniae 1681; *Mundus Marianus*. Tłe 1684, i in. (Por. Chodyński, *Sufragani włocławscy*. Włocławek 1906, 12-o, s. 66; Jocher, *Obraz bibl.-hist. nauk*. t. II i III; Brown, *Biblioteka*. 1862, s. 355; Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VII, k. 341).

Rychcicki M. pseudonim Maurycego Dzieduszyckiego (ob.).

Rychlewicz Bazyli, franciszkanin, dr teologii, przełożony prowincji polskiej. Zostawił: *Kazania poczynszy od Adwentu aż do Wielkiej Nocy* inclusive, na Niedziele i Święta Zbawiciela i Jego Matki Maryi Panny. Krak. 1698, 4-o; *Panoplia seu armatura septem-gemina Sacramentalis*. Cracov. 1705, 12-o; są też jego kazania w zbiorowym dziele kazndz. p. t. *Kazania podczas 40-godzinnego nabożeństwa* od Zwierzchności, na podziek. Bogu, że przy obrazie Józefa Świętego, w kolegiacie kaliskiej uciekającym się... łaski i cudów wyświadcza. Kalisz 1779, 4-o. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kazn.* t. II, s. 232; Jocher, *Obraz bibl.-hist. nauk*. t. II, n. 3873 i 4481; t. III, n. 8492).

Rychlowski Jan, kaznodzieja czeski, ur. w r. 1752, został kanonikiem i kaznodzieją katedr. w Pradze, w 1807 sufraganiem archbpa Salma, † w r. 1810. Zdobył sławę świętego kaznodziei swemi kazaniami, zwłaszcza postnemi. W r. 1884 *Kazania* R-o ukazały się w nowym wydaniu w 7 tom. (Por. Pelczar, *Zarys dziej. kazn.* t. III, s. 12 i 14).

Rychlowski Franciszek ks. reformat, ur. 1618 r. W młodym wieku wstąpił do klasztoru. Tu wkrótce dał się poznać ze swych wybitnych zdolności umysłowych. Zajmował różne urzędy w klasztorze, a przez ostatnie jedenaście lat życia był prowincyałem małopolskim. † w r. 1680. Zasłynął jako gorliwy i świętobliwy kaznodzieja. Napisał: *Kazania na niedziele całego roku*. 2 tomy, Kraków 1666; *Kazania na święta całego roku*. I t. 1667, na każdą niedzielę i święto po dwa kazania; *Kazania na święta Panny Przenajświętszej*. Kraków 1667, na każde po pięć; *Kurs filozofii i Kurs teologii*. (Por. Fl. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska*. Poznań 1893, I t, str. 260; Ks. Wł. Krynicki, *Wymowa święta*. Warszawa

1906, str. 301—305; Ks. J. Szpaderski, *O zasadach wymowy*. Kraków 1870, t. II, str. 280).

Rychlowski nazwisko dwóch jezuitów: 1) **Karol** ur. w Wielkopolsce w 1716 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego w 1732, gdzie zasłynął z enoty i nauki, teologię skończył w Rzymie, był profesorem filozofii w Kaliszu i teologii w w Poznaniu, następnie rektorem w Rawie, gdzie † w 1762 r. Napisał *Zebrańne żale Senatu Województwa*, Familli nad stratą w radach pomocy, w piastowaniu dostojenstw przykłądu... to jest Krótkie opisanie pogrzebowej uroczystości J. W. IMCP. Władysława Szoldrskiego, wojewody i t. d. Poznań 1757, 4-o; *Kazania na pogrzebie Walewskiego*, Kasztelana miane w Wydwie. 1755; *Kazania na Niedziele całego roku*. 1762.

2) **Maciej** z prowincji Wielkopolskiej, ur. w r. 1723, wstąpił do Towarzystwa w 1739, uczył gramatyki i humaniorów, przez lat 6 filozofii w Kaliszu, przez lat 8 teologii, w r. 1769 był prefektem studyów w Krakowie. Napisał: *Disertatio theologica de Immaculata Conceptione B. V. M. Posnaniae* 1762, 4-o; *Disertatio theologica de Sacramento Poenitentiae* Tamże 1763, 4-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VII, k. 341 i nst.; Brown, *Biblioteka*. 1862, 8-o, s. 356).

Rychter Ignacy, ur. w r. 1804 we Lwowie i Zamościu, przez 2 lata wykładał język polski w Szczebrzeszynie, następnie służył w Warszawie w uniwersytecie sztuk pięknych i teologii; ze stopniem magistra filozofii i medalem złotym nagrodzony opuścił uniwersytet i przez lat 6 był nanczyicielem w szkole Dominikanów w Warszawie. Po r. 1832 mianowany bibliotekarzem w bibliotece ordynacji Zamoyskich w Warszawie. † w r. 1844. R, pisał rozprawy teologiczno-historyczne, które z uznaniem były przyjmowane w kraju i zagranicą, m. i. *Andreas Patricius Nidecki; Wiadomość histor. o kłe i klasztorze księży Dominikanów Warsz.*: *Quis est supremus controversiarum fidei iudex*, i in. Prowadził też głośnie w swoim czasie polemikę z historykiem panslawistą W. A. Maciejowskim w kwestyi poglądów hi-

storycznych tego ostatniego, zwłaszcza co do początków wprowadzenia Chijaństwa do Polski. R. zarzucał M-i wprost nieumiejętność korzystania ze źródeł historycznych, niesumienne ich cytowanie a nawet niekiedy i złą wolę w przedstawieniu i oświetleniu faktów. Polemika toczyła się namiętnie na szpaltach „Biblioteki Warszawskiej“ 1841, t. II i III. Słuszność uwag R-a potwierdził później uczony historyk Walenty Dutkiewicz w rozprawie „Spostrzeżenia nad historią prawodawstw słowiańskich“ oraz inni historycy i krytycy. (Por. Orgelbrand, *Enc. Powsz.* t. XIII, s. 185).

X. J. N.

Rydzewski Wawrzyniec ks. T. J. ur. w r. 1716 na Litwie, wstąpił do Towarzystwa w 1731 i zobowiązał się ślubem udania się na misye, gdyby przełożeni na to się zgodzili. Był profesorem retoryki w Warszawie oraz teologii, filozofii i nauk wyzwoionych w Wilnie, gdzie otrzymał doktorat tych nauk. W Wilnie był kaznodzieją katedralnym słynącym z wymowy, a także rektorem konwiktuszlacheckiego. † w 1765 r. jako rektor kolegium w Poznaniu. Napisał: *Na przywołanie głównego trybunału W. Ks. litewskiego Kazanie*. Wilno 1758, 4-o; *Kazania niedzielne* całego roku. Tłz 1760, 4-o, 2 t.; Tłz 1770—71, 8-o, 2 t.; Kalisz 1775. 8-o, 2 t.; Wilno 1778, 8-o, 2 t.; *Concio in introductione Episcopi Vilnensis*. Vilnae 1762; *Kazania świąteczne*. Wilno 1768, 8-o; *Kazania przygodne*. Tłz 1768, 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque* s. 356, VII, k. 342; Brown, *Biblioteka* s. 356, Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* II, s. 305; Estreicher, *Bibliogr.*).

Ryga b. arcbpstwo, miasto położone przy ujściu Dźwiny do morza Bałtyckiego, stolica gubernii Liwonii o 340 tys. mieszkańc. Miasto założył bp Albert I (Buxhōwden) (ob.) 1201, który w kilka lat później przeniósł tutaj stolicę swoją z Ykeskola (Üxkühl). Początkowo nosił tytuł bpa Liwońskiego (Livoniensis eppus), następnie Rvskiego (Rigensis eppus) uczynił wnet R., do której ścigali liczni pielgrzymi niemieccy, punktem centralnym chrystyanizacyi całego terytorium między zatoką Fińską a Litwą, zdobytego przez Kawalerów mieczowych

(ob.). W pracy apłskiej pomocni mu byli szczególnie Cystersi, dla których założono w 1205 r. klasztor w Dünamünde pod wezw. św. Mikołaja, oraz Kawalerowie mieczowi. Oprócz tego dzięki zabiegom bpa Alberta powstały w R. następujące kły: katedra pod wezwaniem Wniebowz. N. M. P. 1206 r., św. Piotra 1209, św. Jerzego 1206. Kraj cały poświęcony Matce Boskiej (terar Matris) otrzymał Albert 1207 r. w lenno rzeszy od króla Filipa, co zatwierdził pż Innocenty III, przyczem dycezyę ogłosił wyjętą (exemta) z prawem zakładania bpstw. W chwili śmierci swojej 1229 r. doskonały ten bp zostawił następcy bpowi Mikołajowi v. Nauen (1231—52) dycezyę uporządkowaną i stosunki zarówno kłne, jak i państwowe należycie zorganizowane. Pż Aleksander IV bullą z d. 20 stycz. 1255 r. podniósł R. do godności arcbpstwa metropolii Prus, Liwonii i Estlandyi; należały do niej jako sufraganie bpstwa: Dorpat, Oesel - Wiek, Kurlandya, Samlandya, Pomezania, Pomorze i Chelmno. Bpi Rewla pomimo należenia do Lundu, mieli miejsce i udział na synodach ryskich. Współzawodnictwo między Kawalerami mieczowymi a arbpami R-mi o władanie krajem i naczelne zwierzchnictwo było przedmiotem długich i ostrych sporów. Pozyskana przez zakon od Bonifacego IX 1393 r., lecz niebawem cofnięta inkorporacya kapituły katedr. (canon. regul.) nie sprowadziła pożądanego spokoju. Na mocy traktatu Kircholmskiego 1452 r. wielki mistrz zakonu dzielił z arbpem Sylwestrem Stodewescherem (1448—1479) władzę nad R-ą; wkrótce jednak ponowiły się zatargi. Dopiero mistrz Walter v. Plettenberg (1494—1535) zawarł ugodę z arbpami Michałem Hildebrandem (1484—1509) i Kacprem Linde (1509—1524). Za ich rządów powstały nowe klasztory, szpitale, instytucye dobroczynne, a także wydano brewiarz, zwołano 1521 zjazd bpów w Ronneburgu. Ułożono też plan założenia wyższej szkoły katolickiej, a także akcyi obronnej pko wiskającemu się luteranizmowi. Pomimo jednak oporu bpów i kleru protestantyzm zyskiwał coraz większą przewagę. W r. 1524 wybuchnęła walka przeciwko czci obrazów. W trop za tem poszło wypędzenie zakonników Franciszkanów i Dominikanów, za-

grabienie lub zamknięcie kłów, nie wyjmując katedry, którą dla zatarcia śladów katolickich barbarzyńsko zszpeciono. Plettenberg został jedynym władcą miasta, a naciskany przez stany ogłosił miastą swobodę religijną, chociaż sam pozostał wierny Kłowi. Arbp Tomasz Schöning (1528—39) daremnie walczył pko rozdzieleniu religijnemu. Następca jego Wilhelm Brandenburski (1539—63) był tylko nominalnym (niekonsekr.) arbpem. Wreszcie 1563 r. zaprowadzono urzędownie protestantyzm a 1566 rozwiązano kapitułę. Za panowania Stefana Batorego podjęto usiłowania celem wskrzeszenia katolicyzmu. Założono nawet 1582 r. kolegium Jezuitów dla skutecznej walki z protestantyzmem. Trwało to jednak krótko, gdyż po śmierci tego kłola luteranie coraz większy zyskiwali wpływ. Po zagarnięciu R-i przez Gustawa Adolfa 1621 nastąpiło zniesienie Jezuitów i zupełne zduszenie Kła katolickiego zarówno w mieście, jak i w całej Liwonii. W r. 1710 przeszła Ryga wraz z Infantami pod panowanie Rosyi. Wreszcie w 1762 r. pozwolono na wybudowanie kła katolickiego, który w r. 1785 konsek. bp Benisławski. Kł ten i parafię objęli Jezuici, dzięki którym liczba katolików znacznie wzrosła przez liczne nawrócenia z luteranizmu. W r. 1820 zarząd parafii oddany został księżom świeckim, których wkrótce zastąpili Dominikanie, a od 1862 znowu kler świecki. R. należy obecnie do archid. Mohilewskiej, dekanatu Petersburskiego i liczy na 340,000 mieszkańców ok. 59 tys. katolików. Oprócz proboszcza pracuje tam 5 wikaryuszów. Dzięki staraniom proboszcza Franciszka Affanasowicza, wybudowano z dobrowolnych ofiar na cmentarzu katolickim kł filialny pod wezwaniem św. Franciszka, który 1892 konsekrował bp Albin Symon. (Por. ks. Jan J., *Wspomnienie o dziejach wiary rzymsko-katolickiej w Rydze*, Ryga, 1885; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i in. krajów słowiań.* Warszawa 1889; Mettig, *Geschichte d. Stadt. R.*; Ryga 1897; H. J. Jacobsen, *Die Metropolitanverbindung R-s mit d. Bisth. Preussens in Zeitschr. f. d. histor. Theologie*, 6, 1836).

(Ch.).

Rygalski Jan Józef ks. dr. teologii, kanclerz koleg. w Łęczycy, kanonik kł. św. Floryana, proboszcz w Starym Korczyniu, napisał *Dissertatio Theologica de notis seu characteribus Verae Ecclesiae Christi*, ejusque Visibilitate. 1767, 4-o; *Dissertatio Theologica de Summo Pontifice Romano*. Cracoviae 1768, 4-o; *Conclusiones Theologicae ex cursu polemico de sacris traditionibus et SS. Ecclesiae Patribus*. Tł. 1769, 4-o; *Conclusiones Theologicae ex cursu polemico de Scriptura Sacra*. Tł. 1770, 4-o. (Por. Joher, *Obraz biblihist. liter.* t. II, n. 2245, 2246, 3853, 4075).

Ryger Teodor rzeźbiarz polski współczesny, ur. w Warszawie, gdzie otrzymał początkowe wykształcenie, artystyczne studia odbywał w Wiedniu, Dreźnie, Berlinie, Monachium i Paryżu. Głównie dzieła jego dłuża są: „Statua N. M. P.“ w Paryżu, „Chryst Chrystusa“, „Madonna“, „Wiara“, „Zmartwychwstanie“ i in.

Rygoryzm ob. *Moralne Systema*.

Rykaczewski Erazm historyk i lingwista, ur. w r. 1802, studyował na uniwersytecie wileńskim historię i języki obce i otrzymał stopień magistra prawa i filozofii, od 1826—27 mieszkał w Warszawie, w końcu osiadł we Francyi, † w r. 1873 w Lubostroniu w Poznańskiem, dokąd przeniósł się z Paryża. Z dzieł jego historycznych mają znaczenie i dla historii Kła w Polsce: inwentaryk metryk koronnych p. t. *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scripturarum et monumentorum, quaecumque in arce Cracoviensi continentur*. 1862; *Relacye Nuncyuszów apostolskich o Polsce od 1548—1690 r* Berlin 1864, 2 t. z cennymi dopiskami. Zbierał też materyały do historii Stefana Batorego i Henryka Walezysza, z których korzystał de Noailles w dziele swoim „Henri de Valois, de la Pologne en 1572“. (Por. Orjelbrand, *Enc. Powsz.* t. XIII, s. 188).

Ryksa albo **Rycheza** królowa polska, błog. córka Ernefryda-Ezona palatyna nadreńskiego i Matyldy córki Ottona II cesarza, wydana za Mieszka II przez Ottona III cesarza za jego pobytu

tu w Gnieźnie 1000 r. W 1016 r. wydała na świat syna Kazimierza Karola, niedługo jednak rozgniewana, że żył wedle obyczajów pogańskich w dwuźniewie przestała z nim mieszkać. Po śmierci Mieszka w r. 1034 przez dwa lata rządziła Polską. Wypędzona z Polski w r. 1036 zamieszkała w Brunviller, w r. zaś 1047 obiekła szaty zakonne i † w 1063 w Kolonii. Grobowiec jej znajdował się w kle N. M. P. Greckiej; odnowił go Przeździecki, który też przerysował i umieścił we „Wzorach sztuki średniowiecznej” wizerunek czaszki królowej, dochowany w czepcu ze złotej siatki na tle z czerwonego jedwabiu. Na jednym z witraży tego kła znajduje się namalowany portret R-y z napisem u spodu, który nazywa ją Świętą. Czesę odbiera w Salfelt, w hrabstwie Turyngii d. 22 marca. (Por. Pétin, *Diction. hagiogr.* t. II, k. 883; Orgelbrand, *Enc. Powsz.* t. XIII, s. 188 i nast.).

X. J. N.

Ryło Maksymilian—jeden z najzasłużniejszych bpów unickich. Nie mówiąc już o inowiercach, ale nawet swoi, np. Harasiewicz, Petruszewicz, nie odają mu należnej sprawiedliwości często; Pelesz jednak taki sąd o nim wydaje: „M. R. den eifrigsten und thätigsten Bischöfen der katholischen Ruthen zuzenzählt zu werden verdient“, dodając potem: „das Einzige kan nicht geläugnet werden, dass Bischof R. kein Freund de Ausich war, als ob der Ritus gleich dem Dogma unantantbar und unveränderrlich wäre.“ Otóż właśnie z tego powodu bp R. niepożyty i wiekopomna zdobył sobie zasługę, że kładł taki nacisk na dogmat, rzeczą niezmienną a w obrządkach dopuszczał nieznaczne, dogmatom się nie sprzeciwiające, modyfikacje, uznając ulepszenia w tym względzie.

Data urodzenia R. nieznana; musiał on przyjść na świat na początku XVIII stulecia, ponieważ gdy umierał († 1794) mówiono, że był już w bardzo podeszłym wieku; wiadomo tylko, że ujrzał światło dzienne w Ryłowie nie daleko od Wilna (miejscowości tej bliżej nie znamy); pochodził ze szlachty polskiej h. Wieniawa, ochrzczony był w obrządku łacińskim; matka jego († w lipcu 1759 r.) z domu Miecznikowska, której ojciec przesiedlił się z Poznańskiego i zamiesz-

kał w Mozyrskim, ożeniwszy się tam z Nieczajówną; potem w powiecie mozyrskim i Miecznikowsy i Ryłowie stali się osiadłą tam szlachtą. Przyszły dostojnik kła unickiego wstąpił do Bazylianów (Maksymilian, zapewne jest imię już zakonne), ale kiedy—nie wiemy; ze wszystkiego jednak godzi się mniemać, że to nastąpiło nie bardzo w młodocianym wieku; po tem go na studia wyprawiono do Rzymu, skąd wrócił drem teologii w 1742 r. Z początku miano- wano go kaznodzieją w Witebsku, następnie wysłano na wikaryat do Wilna do słynnego klasztoru św. Trójcy, ale zapewne tu i tam nie długo bawił, bo w maju 1745 r. zamieszkał już w Warszawie w charakterze prokuratora prowincyi litewskiej, co mogło trwać dłużej. Następnie został sekretarzem prowincyi, superyorem w Chełmie i w r. 1756 otrzymał nominację na bpa gr. chełmskiego, a razem na opactwo dermańskie i dubieńskie, prekonizowany jednak dopiero na początku 1759 r. Rządy jego bpie wypadły na ciężkie bardzo czasy—pierwszy kraju rozbiór, co się najfatalniej na losach Unii odbiło! R-o w Chełmie odrazu rozpoczął na wielką skalę działalność pasterską; zwiedzał dyecezyę, zbudował seminaryum, sprawił wspaniałe aparaty kłne do katedry, ukoronował uroczyscie obraz cudowny M. B. Chełmskiej (1765), odrestaurował mieszkanie bpie i inne budynki; jako delegatus-judex auctoritate apostolica w 1763 r. urządził na Ukrainie nowo powstałe parafie unickie, powołane do życia przez Franciszka Salezego Potockiego i t. d. Gorliwość przytem wszędzie okazywał wielką i pieczołowitość niezmienną, dbając zawsze bardzo o Unię, co go naraziło nawet na wymówki (niezasłużone) ze strony Stanisława Augusta, który ze względów politycznych, jak je właśnie rozumiał, uważał za konieczne zaznaczyć nietolerancję, rzekomą biskupa, usiłującego bronić swoje owieczki wobec przemocy silniejszych a rozwielmożnionych wtedy. Pobyt na Ukrainie bpa R. wiele przyniósł dla Unii korzyści, umacniając w wierze, a zaprowadzając porządek kanoniczny, dając pomoc uciesnionym.

Bp chełmski, jak wiadomo, przystąpił do konfederacyi bar-kiej, co go jeszcze bardziej zdyskredytowało w sferach par-

tyi dworskiej, ale go to wcale nie powstrzymało od gorliwego swoich obowiązków wypełniania względem Kł a i Unii. Po r. 1772, gdy zaszło przepołowienie jego dyecezyi, doznał R. wiele przykrości i musiał znieść niemało goryczy, ale to wcale nie złamało hartu jego ducha pasterskiego i nie hamowało gorliwej zawsze działalności. Znano się na tem, to też w 1773 r. powierzono mu trudną bardzo misję na Ukrainie znowu — wizytację województwa braclawskiego, zaatakowanego mocno i zbiedzonego niezmiernie pod względem kłnym, unickim. R. występował tutaj z wielką godnością, jak przystało na bpa katolickiego i dzielnego pracownika w Winnicy Pańskiej. Co można było w tych tam uciążliwych okolicznościach, to on uczynił, ale ucierpiał przytem swoją własną osobą, bo go w Berdyczowie 17 lutego 1774 r. aresztowały wojska nieprzyjacielskie i do 1 lipca tegoż r. zostawał tam w więzieniu, dręczony na ciele i duszy.

Proponowano R., aby po Smogorzewskim objął arbpstwo w Połocku, ale się on na to nie zgodził i raczej nawiązał petraktacje z nuncyuszem wiedeńskim, aby się zupełnie przenieść do zaboru austriackiego, co zostało uwiecznione pożądanym skutkiem i w 1785 r. objął on bpstwo przemyskie. Tam on rozwinął też wielką gorliwość; dzięki jego staraniom cesarz Leopold II wydał dla Unitów znany dyplom, w którym potwierdził wszelkie Unii przywileje i prawa, nadane przedtem przez królów polskich. Zajął się też R. budowaniem katedry w Przemyśle, postawił dom osobny na konsystorz, wzbogacił zakrystę katedralną swoim kosztem i uczynił nie mało rozmaitych ulepszeń dyecezyalnych. W r. 1794 powołał go Pan Bóg do siebie.

Bp R. jest też autorem dzieł różnych: pozostawił on w manuskrypcie *Diarium quotidianum* 1742—1793, sześć ogromnych tomów z mnóstwem ważnych i ciekawych szczegółów historycznych różnych; w 1748 w Warszawie wyszło — *Officium S. Onuphrii, translatum ex polonico*; w Supraślu 1755; *Comentarius de Baronii historica relatione de Ruthenorum origine eorumque miraculosa conversione*; 1760 też w Supraślu — *Antiquitates Ecclesiae Rutenicae*

s. *Romanae unitae*; w 1763 w Kaliszu — *Medytacje dla oczyszczenia i poprawiania życia kapłańskiego*, przekład z włoskiego Rugiera (niektórzy twierdzą że to wyszło w Lublinie w r. 1759); *Liber pro examine clericorum ordinandorum aut. Rotario*, tłumaczone z łaciny na język polski, tytuł i gdzie drukowane — nam nieznane; w Berdyczowie 1780 — *Historia cudownego obrazu N. M. P.* w chełmskiej katedrze; *Martyrologion*, we Lwowie 1793, po słowiańsku. (Por. Dr. J. Pelesz, *Geschichte der Union*. t. II, Wien 1880; Petruszewicz, *Naukowyj Sbornik*, 246—299. Lwów 1866, najstaranniej zebrano wszystko, co autor mógł odszukać przeciw Polsce i obrządkowi łacińskiemu, obok tego też są rzeczy ciekawe i ważne; Stebelski, *Ostatnie prace*, Kraków 1877 i inne).

J. M. G.

Ryło Stanisław Maksymilian h. Wieniawa, ur. we wsi Pedorosk w powiecie wolkowyskim 21 grud. 1802 r., uczył się w szkole powiatowej ks. ks. Misyonarzy w Łyskowie, a stopień magistra filozofii otrzymał w akademii połockiej. Postanowiwszy wstąpić do Jezuitów udał się do Rzymu, gdzie 9 wrześ. 1820 r. rozpoczął nowicyat u św. Jędrzeja w Kwirynale. Rok szkolny 1823/4 przepędził w Orvieto, poczem uczył się filozofii w uniwers. gregoryańskim w Rzymie, poczem był nauczycielem w gimnazjach jezuickich w Nowarze i Turynie. Studya teologiczne odbył w uniwers. gregoryańskim, a wyśw. na kapłana 29 grud. 1833. Użyty był w Rzymie do prac apłskich. Obdarzony wielkim darem wymowy oraz poznawaniem wnętrza dusz i zjednywania sobie serc, ze szczególnem upodobaniem pracował nad więźniami. W 1836 po półoramięsiecznym pobycie we Florencyi udał się R. na życzenie Kongreg. Propagandy na Wschód, gdzie w Mezopotamii powstał ruch przychylny dla wiary św. W Jerozolimie spotkał się ze Słowackim, a w klasztorze na Libanie zw. Batcheszhan wysłuchał go spowiedzi. Pobyt R. na Wschodzie był niedługi, ale połączone z wielu niebezpieczeństwami; żalowany przez dygnitarzy kłnych chaldejskich powrócił do Rzymu pod koniec 1837 r. Tu bawił 17 miesięcy kierując rekolek-

cyami; nie pomijał też sposobności ob-
znajmiania sfer decydujących o stosun-
kach Kł'a w swej ojczyźnie; 2 lut. 1838
złożył profesję zakonną; został także
członkiem pskiej akademii archeologicz-
nej. W czerwcu 1839 r. drogą na Mal-
tę i Konstantynopol (w obu miejscowo-
ściach słuchano jego nauk z entuzjaz-
mem) udał się do Bejrutu. Głównym
celem obecnego wysłania R. do Syrii
było założenie kolegium dla Azji
mające kształcić i wychowywać misyo-
narzy i cywilizatorów dla Azji z mło-
dzieży tubylczej się rekrutującej. Projekt
tego kolegium ułożony z polecenia i we-
dle wskazówek króla prefekta Propa-
gandy przedłożył R. po powrocie z Chal-
dei. Pozyskał on dla tej sprawy Grze-
gorza XVI, ale powstanie na Libanie w
1839 r. i zmiana stosunków politycznych
w Syrii 1840 odwlekły wykonanie tej
myśli. Wykonał ją następca R-y w u-
rzędzie przełożonego misji jezuickiej w
Syrii, ks. Benedykt Planchet w 1843
zakładając to kolegium w Ghazirze.—
Przeniesione w 1875 r. do Bejrutu, dało
początek uniwersytetowi św. Józefa w
tem mieście. Sam R. podczas pobytu
w Syrii zastępował delegata apłskiego
czasu jego wyjazdu; przyjazne postępo-
wanie R. z władzami tureckimi i an-
gielskimi wywołało intrygi rządu fran-
cuskiego będącego po stronie Egiptu,
skutkiem czego R. z żalem Syryjczyów
dostał polecenie udania się na Maltę
1841. Tu pracy jego w kilka miesięcy
po przybyciu przeszkodził w znacznej
mierze zakaz mówienia kazań, wydany na
życzenie rządu; zakaz ten spowodowa-
ła zazdrość osobista i obawa przed osie-
dleniem się Jezuitów na Malcie, które
sprawiły, iż R.-ę ogłoszono za aprobe-
ującego rokosz. Sprawa ta oparła się o
Londyn i Rzym i po półtorarocznej prze-
rwie w sierpniu 1843 r. przywrócono mu
prawo kazania. W czasie swego tam
pobytu dał zachętę do wystawienia po-
mnika ku czci św. Pawła na wyspie
Gozzo, gdzie po rozbiciu został na brzeg
wyrzucony; pomnik ten wzniesiono 1845
r. We wrześniu 1844 r. udał się R. do
Palermo; w mieście tem oraz i we wielu
innych miejscowościach Sycylii w ciągu
8 miesięcy wygłosił z górą 360 kazań i
konferencyj. Następnie od 4 lipca 1844
do jesieni 1846 r. Na ten czas przypa-
da wizyta ces. Mikołaja w Rzymie, z

którego to powodu R. zniósł prośbę do
papa o meżne wstawienie się za Klem
w Polsce. Gdy utworzono misję w środko-
wej Afryce, został R. przez Kongregację
Propagandy przeznaczony do wzięcia w
niej udziału; udał się tam w paździer-
nik 1846 r. drogą na Maltę i Syryę, (miał
nabyć z polecenia Stolicy św. stare re-
kopisy w monasterze św. Sabby) do A-
leksandryi, gdzie się dowiedział, że zo-
stał prowikaryuszem apłskim środkowej
Afryki. W drodze ciężko zachorował;
po kilku miesiącach stan zdrowia się
polepszył, ale 11 czerw. 1848 r. nagle
bardzo się pogorszył, tak iż R. 17 czerw.
1849 r. życie pracy apłostolskiej całko-
wicie poświęcone zakończył w Khartu-
mie nad Nilem. Pochowany nazajutrz,
spoczywał tam do r. 1900, kiedy d. 10
maja zwłoki jego umieszczono w grobo-
wcu Jezuitów w Matarieh. (Por. ks.
Marcin Czermiński, *O. Maksymilian
Rytło* T. J. Misyonarz apłostolski, Kra-
ków 1912, 2 t. z licznymi rycinami).

M. B.

Rymarkiewicz Stanisław ks., ur. w r.
1829, po ukończeniu gimnazjum ś. Ma-
gdaleny w Poznaniu, brał udział w ów-
czesnych wypadkach w r. 1848 i służył
wojskowo. Po wstąpieniu do semina-
rium wyśw. został na kapłana w 1856
i pracował jako kaznodzieja przy kle-
farnym w Poznaniu i jako prefekt szkół.
W tym czasie założył szkołę rzemieł-
niczą w Poznaniu. Z powodu czynnego
udziału w wypadkach w 1863 r. uwię-
ziony, przez 3 i pół r. siedział w Pozna-
niu, Moabitcie, Hausvogtel i w twierdzy
w Klocku. Po uspokojeniu powstania R.
zabrał się do pracy organizacyjnej i
wraz z innymi założył pierwszy bank
współdzielczy w Wielkopolsce pod naz.
„Bank oszczędnościowy“ w Pleszewie,
którego rady nadzorczej przez lat 27
był prezesem. Podczas kulturkampfu
zabierał głos w obronie duchowieństwa i
podtrzymywał ducha ziomków. Ostatnio
był proboszczem w Kotlinie i tu † dn.
2 kwiet 1912 r.

Ryngraf była to niewielkich rozmiarów
miedziana tabliczka z wyobrażeniem
N. M. Panny Częstochowskiej lub Ostro-
bramskiej po jednej i śś. Patronów po
drugiej stronie, noszona przez rycerstwo
polskie na piersiach na zbroi, zwłaszcza

podczas wypraw wojennych. Ryngrafy po raz ostatni były używane podczas konfederacji barskiej i następnie już tylko przeszły do potomności, jako zabytek historyczny.

Ryniewicz Jakób socynianin ur. w r. 1597, był ministrem w Lublinie, potem w Kisielinie na Litwie; uznany za winnego przy zburzeniu zboru w Kisielinie został wydalony z kraju w 1643 r. Udał się do Prus pod przybranem nazwiskiem Jana Trembeckiego i tu † w r. 1678 w wieku lat 81. Zostawił w rękopisie ciekawe *pamiętniki* w języku polskim o sprawach religijnych w XVI i XVII w. (Por. Wiszniewski, *Historja lit. pols.* t. IX, s. 149; S. Orgelbrand, *Enc. Powsz.* s. XIII, s. 191).

Ryniewicz Remigiusz T. J. rusin, ur. w r. 1628, wstąpił do Towarzystwa w 1657, uczył humaniorów, retoryki i przez lat 8 teologii moralnej. Był misjonarzem i † w rezydencji w Mińsku, w r. 1691 przeniesiony z prowincji polskiej do litewskiej. Dla wielkich znót i miłosierdzia nazywano go „ojcem sierot”. Napisał: *Ładna strzała ostatnia wybrana* z domu już zeszłego Noskowskich, Herbu Łada, na pogrzeb ostat. potomka JMCP. Jana Noskowskiego. Warszawa 1678, fol.; *Poczęcie szczęścia ludzkiego w Niepokalanem Poczęciu Bogarodziцы Panny* w dzień tegóż święta pokazane. Wilno 1687, fol. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*, tom VII, k. 344 i nnt.; Brown, *Biblioteka*. s. 356).

Rynsburgianie ob. Kolegiani.

Rysiński Piotr żył w XVI w. Napisał. *Historia pulchra et stupendis miraculosa* referta imaginis Mariae quo et unde in Clarum montem Cęstochoviae et Olsztyn advenerit. Cracoviae 1523; *Hieraculis philosophi in Pythagorae praecepta*. 1624; *Censura in axiomata Joan. Hussi*. 1524.

Rysiński Salomon (Pantherus) żył w XVI i w początkach XVII w. † 1625 r. w Delatyczach na Litwie. Był kaznodzieją protestanckim. Wsławił się u nas jako pierwszy zbieracz przysłów polskich. Pozostały po nim dzieła: *Proverbiarum a Salamone Risiño collectorum* centuriae decem et octo. Lu-

becae 1618, 2 wyd.; *Przypowieści polskie*. 1629; *Niektóre Psalmy Dawidowe* częścią poprawione, częścią znowu przełożone na stare nuty. Gdańsk 1614; *Monumenta diversis personis posita*. Lubecz 1615. (Por. W. Korotyński. *Salomon Rysiński* Wilno 1863; Wacł. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie*. III. 599).

Ryswigska Klauzula—taką nazwę otrzymało zastrzeżenie dodane [do art. 4 w traktacie pokojowym zawartym r. 1697 w Ryswigu pomiędzy Francją, Holandją i Niemcami. Na mocy tej klauzuli we wszystkich ziemiach zdobytych przez Francję, a następnie zwróconych, religia katolicka miała i nadal pozostać tam obowiązującą. (Por. Holzwarth, *Historja Powszechna*, t. VII, cz. I, str. 384).

Ryswijk Herman ob. Herman z Ryswyk.

Ryszard—1) św. dziecię męczennik w Pontoise, ukrzyżowany przez Żydów d. 25 marca 1182 r. Zbrodnia ta była jedną z przyczyn wypędzenia Żydów przez Filipa króla francuskiego z granic państwa w kwietniu t. r. Ciało św. R-a przeniesione do Paryża do kła ŚŚ. Młodzianków i umieszczone w relikwiarzu, przy którym działały się liczne cuda. Jeszcze na początku rewolucji francuskiej znajdowało się w tym klejocie św., resztę relikwii zabrali Anglicy podczas zajmowania przez nich Paryża w pierwszych latach panowania Karola VII. Św. R. odbiera cześć w tem mieście dn. 30 marca, w Pontoise zaś dn. 25 tgoż m. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* Paris. 1850, t. II, k. 879).

2) św. król Wexsex cz. Sasów zachodnich, ojciec św. Guillealda, św. Nebalda i św. Walburgi. Niewiadomo jak długo panował i dla czego zrzekł się tronu. Pewną jest natomiast rzeczą, że przedsięwziął pielgrzymkę do Rzymu z pobożności i że wyładował wraz z dwoma swoimi synami w Amble-Haven ok. 720 r., następnie przez Neustrazję udał się do Rouen i tu przez dłuższy czas przebywał. Przystąpił do Włoch w drodze do Rzymu zatrzymał się w Lucce i tu nagle † ok. r. 722. Ciało pochowano w klejocie św. Frydyana. Cuda dokonane tak za życia jak i po śmierci

R-a dały powód do oddawania mu czci jako Świętemu. Lucca obchodzi jego pamiątkę dn. 7 lutego. (Por. Pétin, *op. cit.* t. II, k. 878).

3) Błog. opat w Saint-Vanne w Verdun, ur. pod Reims. był kantorem i archidyakonem kła tego miasta, następnie wstąpił wraz z swoim przyjacielem bł. Fryderykiem hr. Verdun do klasztoru w Saint-Vanne w r. 1003; zostawszy tu opatem przeprowadził zaczęta już przez poprzednika reformę klasztoru, tak że zasłynął pod roztropnymi rządami R-a jako wzór ścisłej obserwacji zakonnej. Zyskał też zupełne zaufanie króla Henryka, który za jego wpływem ustanowił na terytorium państwa tak zw. „Pokój Boży“. W czasie głodu jaki nawiedził Francję w 1028 r. bł. R. niósł pomoc nieszczęśliwym z dochodów klasztoru i przez swe listy i prośby zapewnił jeszcze większą pomoc krajowi dotkniętemu klęską Podkoniec życia R. odbył pielgrzymkę do Ziemi św. i scho-rzały powróciwszy do klasztoru † dn. 14 czerw. 1046 r. Święto 14 czerwca. (Por. Pétin, *op. cit.* t. II, k. 878 i nst.).

X. J. N.

Ryszard z Clugny uczony zakonnik, biegły w naukach duchownych i świeckich, słynny z wymowy i pięknego stylu, ułożył *Kronikę* od stworzenia świata do jego czasów. † ok. r. 1162. (Por. Pertz, *Monum. Script.* XXVI; Stang, *Historiogr. eccles.* Frib. 1897, 12-o, s. 83 i nst.).

Ryszard Fitzralph (syn Radulfa) ur. 1290 r. w Dundalle, † 1360 r. w Awinionie, gdzie często przebywał. Brał udział w sprawie unii ormian. Napisał w tym celu *Richardi Radulphi Summa in quaestionibus armenorum et graecorum* i *Summa pe erroribus armenorum*. Występował też czynnie pko zbierającym zakonom, o czym świadczy jego pismo *De pauperie Salvatoris*. † 1360 r. (Por. Bellesheim, *Geschichte der katholischen Kirche in Irland*. 1, Mainz 1890, 520; W. W., X. 1174—1180).

Ryszard Karol Ludwik dominikanin, ur. w 1711 r. w Blainville w Lotaryngii. W młodym wieku wstąpił do klasztoru. Występował w swoich pismach pko fi-

lozofom D'Alembertowi, Wolterowi i in. W r. 1794 za rozprawę *Parallèle des Juifs, qui ont crucifié Jésus Christ avec les Français, qui ont exécuté leur roi*, został rozstrzelany. Do ważniejszych dzieł jego należą: *Bibliothèque sacrée ou dictionnaire universel de sciences ecclésiastiques*. Paris 1760; *Analyses des concils généraux et particuliers*. Paris 1771—1777. (Por. W. W., X. 1185).

Ryszard L wie Serce angielski król, syn Henryka II, ur. 1159 r. wstąpił na tron 1189. W 1190 przedsięwziął wyprawę krzyżową, zdobył Ptolomaidę, Cypr, i wiele miast. W 1192 r. zmuszony był opuścić Palestynę, aby bronić własne posiadłości przed najściem Francuzów. W powrotnej drodze został aresztowany przez Leopolda VI austriackiego, więziony przez dwa lata i uwolniony 1194 r. za wysokim okupem. Odnazczał się wielkim męstwem. † 1199 r. Po nim wstąpił na tron angielski Jan bez Ziemi (ob. art. Krucyaty). (Por. Józ. król Hergenröther, *Historia Powsz. Kła katolickiego* w t. III, str. 129).

Ryszard z Midletown franciszkanin z XIII w., znakomity scholastyk, zw. doctor solidus lub fundatissimus. Był wychowawcą synów Karola II neapolitańskiego. Od współczesnych był wysoce ceniony za swą naukę. Napisał *Comment. in IV libr. Sententiarum*. Data śmierci jego nieznana. (Por. W. W., X. 1180).

Ryszard Radulf ob. Ryszard Fitzralph.

Ryszard od św. Wiktora scholastyk i mistyk XII w., uczeń i następca św. Hugona od św. Wiktora, przeor opactwa Kanoników regul. św. Augustyna s. Victor pod Paryżem. Z urodz. szkot, przybył wcześniej do Paryża, gdzie wstąpił do wspomn. klasztoru. Odnazczał się pobożnością i ścisłem przestrzeganiem reguły zarówno względem siebie, jak i podwładnych, dzięki czemu do rozsprzężonych stosunków klasztornych wprowadził ład. † 1173 r. Zostawił wiele pism treści egzegetycznej, przyczem rozwinął swoje zasady mistyki i ascezy, dogmatyczne i różne przeważnie listy. Do pierwszych należą przedewszystkiem *Benjamin minor s. praeparatio animi ad contemplatio-*

nem i Benjamin maior seu de gratia contemplationis oraz cały szereg mniejszych lub większych dzieł i traktatów. Do drugiej kategorii pism należy książka *De Trinitate*, co do których R. niesłusznie był posadzony o racjonalizm, wtenczas kiedy odznaczał się jasnym wykładem tego dogmatu, który uważał za przekraczający granice naturalnego poznania. Z tem głównem dziełem łączy się wiele innych traktatów wyjaśniających Tróję św., oraz inne dogmaty Kłā katolickiego. R. odznacza się we wszystkich pracach swoich jasnym poglądem. W swojej filozofii łączy się wraz z Bernardem z Clairvaux z Platonem, zwłaszcza też co dotyczy stosunku duszy do ciała. Szczególne przymioty posiada jego wykład o granicach ludzkiego poznania. (Por. Liebner, *Richardi a s. Victore de contemplatione doctrina* Götting. 1837—39; Noack, *D. christ. Mystik. d. Mittelalt.* Königsberg 1853; Kaulich, *D. Lehren d. Hugo u. Richard v. st. Victor.* Prag 1864).

Ryt (ritus) obrządek w dwojakim bierzemy znaczeniu: raz jako ceremonię, drugi raz jako porządek, którego się trzymać należy przy pełnieniu funkcji klnych. Tutaj ten wyraz bierzemy w drugiem znaczeniu. Apostołowie po Zesłaniu Ducha św. rozeszli się po różnych krajach na opowiadanie Ewangelii, zetknęli się z rozmaitymi zwyczajami i obyczajami, stąd i obrzędy przy świętych czynnościach wykonywane, były stosowane do miejscowych warunków, nieraz różne w różnych krajach, niepodobne do siebie; pozostała jednak jedność wiary, a forma zaś, jakby szata zewnętrzna tej wiary zamieniała się. Bywało niekiedy, iż poszczególne nawet bpi przepisywali dla swych dycezyj obrzędy i ceremonie, jak np. Nepos bp w Egipcie, św. Hilary, św. Jan Chryzostom. Św. Grzegorz W. np. pozwalał św. Augustynowi, nawracającemu Anglosasów, na zachowanie tych obrzędów, któreby ułatwiły nawrócenie tego ludu i umocniły go w wierze. Stąd rozmaitość obrzędów przy jedności wiary. Według dzisiejszej karności klniej niedozwolone jest tworzenie nowych obrzędów, lecz każdy powinien zachować swój obrządek, przechodzenie zaś z jednego obrządku na drugi Stolica Apska zastrzega sobie,

Dwa są właściwie główne obrządki: łaciński i grecki, lecz te swoją drogą dzielą się na odłamy, stanowiące znów obrządki czy to łacińskie—zachodnie, czy to greckie—wschodnie, choć te ostatnie nie wszystkie używają języka greckiego przy czynnościach klnych. Z obrzędów łacińskich mamy: rzymski, ogólnie zw. łacińskim, pochodzi według podania od samego św. Piotra i jest najbardziej rozpowszechniony; ambrozyjański zwany inaczej medyolańskim poprawiony i oczyszczony przez św. Ambrożego, bardzo stary; dalej mozarabski, będący w użyciu w Hiszpanii; akwilejski, gallikański, lyoński we Francji. Inne narody, a z nimi i Polacy trzymali się zawsze obrządku rzymskiego. Na Wschodzie widzimy obrządek grecki, którego się z pewnymi wyjątkami trzymają przeważnie kły Azji Mniejszej i w północno-wschodniej Afryce. Odcieniem obrządku tego jest obrządek ormiański, jak również eryjski, do którego należą w przeważnej liczbie mieszkańcy Persyi, Tartary, Turkestanu, Indyi. Tegoż języka w nabożeństwach trzymają się melchici, maronici i jakobici w Azji. Inni jakobici, mieszkający w Egipcie używają języka koptyckiego, stąd obr. koptycki, a obok niego w Abisynii etyopski. Jest jeszcze inny obrządek zwany illiryskim, greko-italski, grecko-łaciński, słowiańsko-łaciński i grecko-ruski. Każdy z tych obrzędów ma aprobatę Stolicy Apl. i zastrzeżoną nietykalność ceremonii. (Por. Pius IX, *Encicl. ad orientales, In suprema*, 6 stycz. 1848; *Epist. ad Eppos Ruthenos*, 13 maja 1874; Mühlbauer, *Decreta aut. S. R. C.* III, p. 196—341; *Acta Ap. Sed.* v. 4, n. 18, an. 1912; *O obrządkach grecko-unickich w Galicji wschodniej* przez ks. tegoż obrządku. Lwów 1862).

X. M. S.

Ryt ambrozyjański ob. Ambrozyjański ryt.

Ryów ŚŚ. Kongregacya ob. Kurya Rzymska.

Ryta Cascia albo z Casi św. wdowa, zakonnica ze Zgromadzenia św. Augustyna, ur. w połowie XIV w. w Porena w Umbryi. była wyjątkowo dzieckiem już od najmłodszych lat swe-go życia; w 12 r. życia zrobiła ślub

czystości, ale zmuszona wyjść za mąż, przez 18 lat była wzorem małżonki. Mąż jej charakteru gwałtownego był postrachem całej okolicy; wiele dawał i jej okazji do cierpienia, lecz w końcu słodczą swą i dobrocią rozbroił go, tak że umarł nawrócony i pojednany z Bogiem. Dwaj synowie chcieli pomścić śmierć swego ojca, lecz dzięki modłom pobożnej matki przebaczyli zabójcy i wkrótce obaj poszli za ojcem. Zostawszy sama R. postanowiła poświęcić się Bogu w zakonie. Dwukrotnie odmawiano jej przyjęcia do klasztoru Augustyjanek w Cascia, lecz gdy cudownie mimo zamkniętych drzwi i okien znalazła się w celi, zgodziły się przyjąć R. do swego zgromadzenia. Zostawszy zakonnicą R. oddała się umartwieniu i pokucie, wymyślając coraz to nowe sposoby udręczenia ciała. Pałając gorącem nabożeństwem do Męki Pańskiej, pewnego dnia długo modliła się, błagając by ją Pan dopuścił do udziału w swej mecie. I oto z korony cierniowej Chrystusa odłączył się jeden kolec i utkwil w czole R-y. Od tego zrobiła się rana coraz bardziej jątrząca się i taką powodującą zgniliznę, że siostry zakonne nie mogły znieść fetoru nieznosnego wydobywającego się z celi R-y. Odosobniono ją tedy i dano oddaloną od mieszkań sióstr celę. I stało się za zarządzeniem Opatrzności, że R. wzdychając do życia wspólnego w zakonie — zmuszona została prowadzić żywot samotny jak eremitka. Zdarzało się nieraz, że całymi tygodniami nie przemówiła słowa jednego do nikogo. Przez lat 4 znosiła cierpliwie tę chorobę, przyjmując tak mało pokarmu, że siostry dziwiły się, jak może ona utrzymać się przy życiu, przy tak drobnej ilości strawy. Czuając się bliską śmierci przyjęła ostatnie Sakramenta i oddała Bogu ducha dn. 22 maja 1447 r. w 62 życia. Liczne cuda miały miejsce zaraz po śmierci Św., ciało pozostało giętkie, a gdy Bóg chciał komuś wyświadczyć jakąś łaskę za pośrednictwem R-y, wydawało ono miły zapach. Beatyfikacya nastąpiła w r. 1627 przez Urbana VIII i wtedy Św. która miała oczy zamknięte otworzyła je i pozostały już one nadal otwarte. Kanonizacyi dopełnił Leon XIII dn. 24 maja 1900 r. Święto 22 maja. Żywot św. R. po polsku wydał z pomnoż. tłumacz. z włoskiego ks.

profesor Zygmunt Mścichowski, p. t. *Żywot świętej Ryty patronki rzeczy nadzwyczajnych*. Warszawa 1900, 8 o, z ryciną. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* t. II, k. 886 i nast.; Battandier, *Annuaire pont. cath.* 1901, s. 551).

X. J. N.

Rythovius bp z Ypern (Marcin Baudewyns) ur. 1512 r. w północnej Brabancji. Po ukończeniu nauk poświęcił się stanowi duchownemu. Był profesorem Pisma św. w uniwersytecie w Dilingen, a następnie w Lowanium od 1553 r. Wkrótce potem został bpem w Ypern i udał się na synod Trydencki, gdzie wszyscy podziwiali jego rozległą naukę. Po powrocie z soboru zajął się gorliwie rządami swej diecezyi, odprawił kilka synodów prowincjonalnych. † 1583 r. Z pism jego znane: *Manuale pastorum*. Paris 1576; *Commentarius in lib. Sententiarum*. (Por. H. Hurter, *Nomenclator Liter.* I, 2 ed., 51; W. W. X, 1423).

Rytuałści tak się nazywają w kleru anglikańskim zwolennicy obrządków katolickich. Prąd ten zapoczątkowali w Oksfordzie John Keble, Jan Henryk Newman i profesor Edw. B. Pusey w połowie XIX w. Nazywano ich także Traktaryanami, a od Pusey'a Puzeystami. (ob. art. Pusey, Puzeiści, Traktaryanizm).

Rytualizm ob. Traktaryanizm.

Rytuał pochodzi od ritus — obrzęd, jest to urzędowa liturgiczna księga, zawierająca przepisy i formuły do spełniania religijnych czynności. Nazwa rytuał, rituale datuje się od Pawła V, który w r. 1614 wydając tę księgę, tak ją nazwał. Jak rozliczne są kły chijańskie tak rozliczne są R-y, czyli jak nazywają agendy. R. rzymski, R-y prowincjonalne, R-y kłów wschodnich, R-y protestanckie. Paweł V przy ogłoszeniu R-u rzymskiego, nie nakazał jego powszechnego wprowadzenia, tylko wyraził życzenie, ażeby wszystkie R-y były wzorowane na rzymskim. (O tem wspomina Św. Kongregacya Obrz. 7 wrześ. 1850; 10 stycz. 1852; 7 kwiet. 1832; 23 maja 1835; 30 sierp. 1892 r.). Bpi wydający R-y, choćby one były najściślej wzoro-

wane na rzymskim, mają koniecznie prosić Stolicę Apostolską o ich aprobatę.

Rytuál Piotrkowski ob. Rytuály Polskie.

Rytuály polskie. Rytualem (ob.) nazywa się księga klna, wskazująca jakich obrzędów i modlitw używać mają kapłani przy sprawowaniu Sakramentów śś., oraz błogosławieństw, procesy i innych modłów publicznych. R-ł nosi¹ też nazwę Agendy (ob. art. Agendy). Obie te nazwy toż samo wyrażają, co czynić należy przy spełnianiu danych czynności kapłańskich; R-ł zaś wskazuje sam sposób wykonania tychże. Nazwy Agendy używano powszechnie w Polsce do XVII w., t. j. do r. 1681, w którym powagą Jana Wężyka arbp'a wydany został w Krakowie R-ł dla Kł'a polskiego: *Rituale Sacramentorum et aliarum Ecclesiae caeremoniarum*, ex decret. Synodi Provin. Petricovien. ad uniformem Ecclesiarum Regni Poloniae usum recens editum. Odtąd spotykamy już tylko nazwę Rytuál. Tak np. bp Stanisław Karnkowski, gdy podał do Rzymu do zatwierdzenia akta synodu, odbytego we Włocławku 1568, a więc przed wydaniem R-u arbp'a Wężyka, nie umiano tam zrozumieć znaczenia wyrazu Agendy, aż dopiero Karnkowski musiał dać na to osobne wyjaśnienie. Przed soborem Trydenckim każda niemal dyecezya miała swój własny R-ł, powagą bpa zatwierdzony i takiego R-u trzymało się duchowieństwo poszczególnych dyecezyj. Jest to rzeczą poniekąd usprawiedliwioną, ze względu na miejscowe warunki, zwyczaje, nadto brak dogodnych środków komunikacji utrudniał stosunki ze Stolicą Apostolską. Gdy zaś z czasem przeszkody te usunięto, Rzym począł nalegać na ujednostajnienie ceremonii w całym Kościele, Sobór Trydencki nakazał przeprowadzenie tej ujednostajności. Wydany został R-ł rzymski, a wszystkie inne R-y, jak np. Polska, • czem mowa, Z najdawniejszych R-ów

naszych mamy: 1-o. *Agenda sive exequiale divinorum sacramentorum* w Gdańsku drukowany 1499 r., egzempl. takiego R-u można oglądać w bibliotece Ossolińskich. 2-o. *Agenda seu obsequiale Ecclesiae Gnesnensis*, wyd. w r. 1503; 3-o. *Agenda secundum rubricam Eccl. Cath. Cracoviensis*, wyd. r. 1505, również można oglądać w bibl. Ossolińskich; 4-o. *Agenda seu Obsequiale secundum rubricam Eccl. metrop. Gnesnensis*, wyd. w Krakowie 1512 r. 5-o. Z r. 1514 *Agenda latino et vulgari sermone Polonico videlicet et Allemanico illuminata*; 6-o. *Agenda*, jak wyżej Kraków; 7-o. Z r. 1520 także wyd. w Krakowie, lecz bez podania miejsca i roku (Estrejcher, Bibl.); 8-o. Z r. 1533 *Agenda secundum cursum et rubricam ecclesiae cath. Posnaniensis*, ad ritum metropolitane Gnesnen. quantum potuit viciniis reducta. W tej agendzie podane są ceremonie, specjalnie nasze polskie, jakich nie spotykamy w R-e rzymskim, mianowicie ceremonie wielkotygodniowe; 9-o. R. 1549 *Agenda sive obsequiale secundum rubricam eccl. metr. Gnesnensis*, wyd. staraniem arbp'a Mikołaja Dzierżgowskiego. R-ł ten zawiera wiele uwag co do sakramentu małżeństwa; 10-o. W r. 1554 w Krakowie zostaje wydana *Agenda eccl. cath. Plocensis*, ułożona przez Wawrzyńca Zambrzuskiego sekretarza kapituły, kosztem zaś bpa Noskowskiego. Zawiera wiele ceremonij, zwłaszcza poświęceń. 11-o. W r. 1574 Marcin Kromer wydaje w Kolonii *Agenda sacramentalis dioec. Warmiensis*; tamże wydał bp Karkowski w r. 1577, 12-o. *Agenda eccl. Wladislawiensis*; tam również w r. 1578 została wydana 13-o. *Agendorum ecclesiasticorum liber, in usum provinciae gnesnensis*. Agenda owa posiada osobną formę chrztu chłopca, osobną dziewczyny, jak również formę chrztu w liczbie mnogiej, jeżeli udzielano chrztu gromadnie: posiada również formularz reconciliationis cum ecclesia acatholicorum. Również godne uwagi są przepisy dotyczące Wielkiego tygodnia. 14-o. *Agenda caeremonialia secundum ritum Ecclesiae Olomucensis*. 15-o. Wyd. w Krakowie 1586; Tamże wyd. w 1591. 16-o. *Agenda seu ritus Sacramentorum ecclesiasticorum* ad uniformem ec-

clesiarum per universas provincias Regni Poloniae usum officio Romano conformati.... oraz 17-o. w Wilnie wydane r. 1616 *Agenda parva in commodiorem usum sacerdotum provinciae Poloniae conscripta*, i drugie tegoż wydanie w Wilnie w r. 1630. Tu kończą się Agendy a zaczynają Rytuały.

Kiedy ustawy soboru Trydenckiego zostały przyjęte przez króla w Parczowie, a następnie przez stany w Piotrkowie 1577 r. zaraz zostały przez episkopat wprowadzone w życie. Ponieważ sobór wprowadził wiele ustaw nowych, a między temi były i nowe przepisy liturgiczne, trzeba się było do nich zastosować. Stąd synod Lwowski już r. 1564 stanowi: *Agendorum novarum* quibus ea quae desunt in administratione sacramentorum inserantur, praecipue de recipiendis Rhutenis et alienis, hoc negotium Rmo appo Leopoliensi committi s. Synodus statuit; quo facto, liber iudicio Sedis Aplicae examinandum mittatur (por. ks. Seweryn Morawski, *Akta synod. prow. lwow.* Lwów 1860, str. 21). Gdy na soborze Trydenckim postanowiono reformę Breviarja i Mszału bpi ze wszęch stron nadesłali swoje postulaty, uczynili to i bpi polscy, czego mamy ślady w archiwum watykańskim (*Acta nuntiat. di Polonia*, tom 28, fol. 182.—184 i 189 MS.). Dodać należy, że Stolica Aplska pozwoliła na używanie przy chrzcie pytań w języku polskim, zażądała nawet aby bpi polscy przedstawili projekt rytuału. Pewne działy z owego projektu Stolica Aplska przyjęła i zatwierdziła, do zredagowania zaś innych upoważniła episkopat.

Rytuał Piotrkowski zwany *Rituale Sacramentorum ac aliarum Ecclesiae caeremoniarum*, ex decreto Synodi provinc. Petricoviensis ad uniformem ecclesiarum Regni Poloniae usum recens editum. Cracoviae 1631. R-ten wydany z polecenia arbp. Wężyka, jest właściwie R-em rzymskim z uwzględnieniem miejscowych ceremonij i zwyczajowych nabożeństw. Tego R-u używa obecnie Kł katolicki w Polsce.

Jest on w 35 miejscach różny od R-u rzymskiego, w innym zaś wszystkim zgadza się z nim. Następne wydania R-u Piotrkowskiego były poczynione: w 1633 r. w Wilnie, 1634 w Krakowie, (bibl. Ossoliń.), w 1639, w 1643 w Po-

znaniu, w 1647 i 1653 w Wilnie, tegoż r. w Nissie, następnie znów 1651 i 1661 w Wilnie; 1666 i 1671 w Krakowie; 1675 w Wilnie; 1679 w Poznaniu; tegoż r. w Krakowie; 1686 w Poznaniu; 1688 w Wilnie; 1691 w Krakowie; tegoż r. w Poznaniu oraz następnych lat 1695, 1730, 1734 (jednak dla niewłaściwych dodatków przez Kł zabronione); 1715 r. w Krakowie; 1716 w Gdańsku, 1719 w Wilnie; 1723 we Wrocławiu; 1725 w Krakowie; 1730 w Brunsberdze i tegoż r. w Toruniu; 1733 znów w Brunsberdze; 1735 i 1742 w Wilnie; 1743 w Krakowie; w 1744, 1752 i 1756 w Kaliszu; 1755 w Wilnie; 1757 w Poznaniu; 1765 w Brunsberdze; 1767 i 1771 w Wilnie; 1772 w Kaliszu; 1775 w Wilnie; 1777 w Lublinie; 1781, 1792 w Warszawie u ks. ks. Misyonarzy; w 1798 w Berdyczowie; 1799 w Wilnie; 1802 w Połocku; 1806 w Warszawie; 1815 w Wilnie; 1824, 1836 w Warszawie; 1836 w Krakowie; 1847 w Warszawie; 1849 w Wilnie; 1850 w Pelplinie; 1870 w Wilnie (z pytaniami w języku rosyjskim); 1872 w Naumburgu; 1880 we Lwowie; 1884 w Krakowie. Nadto są jeszcze R-y skrócone *Rituale minus* do użytku codziennego duchowieństwa. Oprócz tych drukowanych R-w mamy w starszych bibliotekach R-y w rękopisach, liczba ich jest jednak bardzo mała. Wyjątkami R-u są nakoniec Kancyonały.

W swoim czasie kwestję legalności R-u Piotrkowskiego podniósł ks. Fulman w „Przeglądzie Katolickim“ (1893, n. 35 sqq.); odpowiedział mu na to obecnny arbp. Warszawski ks. A. Kakowski, broniąc powagi R-u naszego. Ks. Fulman wykazał 35 różnic pomiędzy naszym a rzymskim R-em, oraz konieczność przedawienia tej sprawy powadze Stolicy Apskiej, jednak tyłowiekowe używanie R-u Piotrkowskiego przemawia za jus praescriptionis i daje możność używania go nadal, ponieważ akta synodu Piotrkowskiego zostały przez Stolicę Apską przyjęte. (Por. ks. S. Chodźński, *Rytuały polskie*).

X. M. S.

Rytuały protestanckie ob. Agendy protestanckie.

Rywocki Jan T. J. rusin z pochodzenia, ur. w r. 1599 wstąpił do Jezuitów

w 1629, był profesorem retoryki i przez lat 4 filozofii, kontrowersyi i Pisma św. w Wilnie, był rektorem collegium w Brunsberdze i Wilnie, domu profesorów w Warszawie i dwukrotnie prowincyałem. † w Warszawie 1666 r. Napisał wspaniałe panegiryki: *Panegyricus Vladislao IV dicata*. 1634; *Panegyrica duo de gratiis Sigismundi III Reg. Pol. Vilnae* 1636, fol.; *Panegyrici XI, quibus res gestae ab Vladislao IV, Reg. Pol. complectuntur*. Tże 1686, fol.; *Monumentum gloriae...* 1636; *Icon votorum in nuptiis Vladislai IV Regis Pol. cum Caecilia Renata Austriae...* Varsaviae 1637 celebratis. Vil. ae 1637 fol.; *Triumphus, quem divo Casimiro Principi Serenissimus et Invictissimus Vladislaus IV... panegyricis repraesentatus etc.* Vilnae 1637, 12-o; *Monumentum gratae Testificationis quod... Vladislao IV Academia Vilnensis Soc. Jesu... in animo erexit...* Tże 1639, fol.; źródłowe żywoty: *Idea magni herois, sive Illustr. D. D. Leo Sapieha, Palatinus Vilnensis etc.* Antverpiae 1645, 8-o; *Vita Ill. ac Rever. D. D. Simonis Rudnicki Episcopi Varmiensis...* Braunsbergae 1645, 4-o; nadto polemicznie - apologetycznie: *Arma Catholica Bellarmini verbum Dei non scriptum propugnantis etc.* Vilnae 1638 fol.; *Laurentialia rigensia contra praedicantem haeticum*. Tże 1638, 4-o; *Praeaeensis ad Ministros Calvinianos de spiritu privato ad synodos non admittendo*. Tże 1639, 8-o; *Calviniana angelomachia etc.*—w rękopisie oraz *Cantica Canticorum mysteriis Christi panegyricis explicata*—również w rękopisie. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VII, k. 345 i nst.; Brown, *Biblioteka*. s. 356 i nst.; Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* t. VIII, s. 152 i 163; Peczkar, *Zarys dziejów kaznodziej.* II, 232).

X. J. N.

Ryx Maryan Józef bp. sandomierski ob. Sandomierska dyecezya.

Rzeczyński Gabriel T. J., wierszopis i naturalista polski, ur. w Małopolsce w r. 1664, przyjęty do Towarzystwa w r. 1682, uczył gramatyki i humaniorów, przez lat 10 retoryki, przez 2 lata filozofii i przez 3 teologii moralnej, był dyrekto-

rem seminaryum, rektorem w Ostrogu w r. 1721. † w Gdańsku w r. 1737. Napisał: *Gemmae antiquorum quinquaginta et trium stemmatibus Polonorum omnibus etc.* Posnaniae 1700 8-o; *Armamentarium Regni Poloniae seu Gentilitia nobilitatis Lechicae etc.* Tże 1715, 8-o; *Historia naturalis curiosa Regni Poloniae et M. Ducatus Lithuaniae etc.* Sandomiriae 1721, 4-o; *Auctarium historiae naturalis Regni Poloniae etc.* S.l. et s. 4 o. Dziełem swem mimo błędów, niedokładności i ulegania prądom wieku, oddał R. rzeczywistą usługę nauce polskiej. Zbierał starannie wszystko, co mogło uczynić je doskonałem, ale sam przyznaje że ze względu na różne trudności, niemożność wykonywania doświadczeń i t. d. wiele pozostawia ono do życzenia. Przytaczają je Duclos w „*Essai sur l'histoire lit. de Pologne*“ i Jundziłł w „*Opis roślin litewsk.*“ (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VII, k. 346 i nst.; Brown, *Biblioteka*. s. 357 i nst.; Chodyński, *Dykejonarz uczonej Polaków*. t. III, s. 48—31; Orgelbrand, *Enc. Powsz.* t. XIII, s. 197).

X. J. N.

Rzeczy ostateczne ob. Eschatologia.

Rzeczycki Jan, gorliwy kalwinista, żył w XVII w. Napisał wierszem wiazanym *Żywot bogobojnego i pociągłego człowieka z różnych autorów zebrany* i na polski wiersz świata pokazany gwoli pociesze uciśnionego Kła Bożego. 1644 r. Szczegóły z jego życia nieznanne.

Rzemiosła u Żydów zaczęły się rozwijać od czasów niewoli babilońskiej. Wprawdzie już w Egipcie Żydzi zapoznali się z rzemiosłami, ale po opanowaniu Ziemi Obiecanej mniej zwracali uwagi na rzemieślnictwo; rolnictwo i pasterstwo dawało im ostateczne utrzymanie. Król Dawid i Salomon musieli sprowadzać rzemieślników fenickich. Niewola babilońska zmusiła Żydów do zajmowania się rzemiosłami różnemi. Prawo Mojżeszowe pod tym względem dawało Żydom całkowitą swobodę. Pismo św. wspomina o rzemiosłach metalurgicznych: złotnictwie, srebrnictwie, miedziennictwie, mosiężnictwie, kowalstwie i ślusarstwie (Jud.

XVII, 4; I Reg. VIII, 19; III Reg. XIV); o kamieniarstwie, cegielnictwie i mularstwie (IV Reg. XII, 13; 1 Par. XIV, 1; Ezech. XIII, 11 i t. d.), o garn-carstwie (Sap. XV, 7; Matth. XXVII, 7, 10); o stolarstwie, ciesielstwie, kół-dziejstwie i snycerstwie (II Reg. V, 11; Is. XLIV, 13); o tkactwie, garbarstwie i namiotnictwie (Jud. XVI, 14; I Reg. XVII, 17; II Reg. XXI, 19; IV Reg. XVIII, 17; Act. Ap. IX, 43; XVIII, 3). (Por. F. Vigouroux, *Diction. de la Bible*. IV, 1044; Ks. Al. Lipiński, *Archeol. Bibl.* Warszawa 1911, str. 236—238; L. Herzfeld, *Zwei Vorträge über die Künste tungen der Hebräer und alten Juden*. Nordhausen 1864; Fr. Delitzsch, *Jüdisches Handwerkerleben zur Zeit Jesu*. Erlangen 1875; Fr. Xav. Kortleitner, *Archeol. Bibl. summarium*. Oeniponte 1906, p. 262—265).

X. R. J.

Rzepko Adolf, ur. w Pradze Czeskiej d. 3 kwiet. 1828 r. ukończył w swem rodzinnem mieście konserwatorium z odznaczeniem jako wybitny oboista, w 1843 r. kształcił się jednocześnie w grze fortepianowej u prof. Tomaszka a następnie u dyr. konserwatorium Dyoni-zego Wehery. Po przebytych studiach przyjechał do Polski. Tu ożenił się z Pauliną Korytkowską i pozostał aż do śmierci. Oprócz utworów pedagogicz-nych i z dziedziny muzyki świeckiej, R. napisał kilka mszy na głosy mieszane z towarzyszeniem organu, *Requiem* do słów polskich z towarzyszeniem kwintetu smyczkowego i organu; *Mszę pol-ską* na jeden głos z organem (wydana staraniem ś. p. Hs. Hordyewicza); *Mszę pasterską* (z kołęd.) na instrumenty smyczkowe z organem, pieśni okoliczno-ściwe jak *Veni Creator* na męskie i mieszane głosy; *Pieśni kłne* na jeden głos, z towarzyszeniem organu (z tych jedna tylko wydana, mianowicie; „W imię Ojca“) i t. p.

Oprócz powyższych utworów, które były dawane chórom kłnym w rękopi-sach, cennym dorobkiem dla muzyki ko-ścielnej polskiej są: *Kolędy ludowe*, zbierane po części z ust ludu (wyd. Ge-bethnera i Wolffa) i *Kolędy oryginalne*, (których część pierwsza powstała w latach pomiędzy 1861—63). R. był

piewszym u nas, który takie melodye kołędowe stworzył, iż stały się już dzi-siaj ludowymi. Oprócz działalności twór-czej R. zakładał i prowadził chóry kłne w rozmaitych miastach Królestwa, nie wyłączając Warszawy, w której złożył głowę na spoczynek wieczny d. 31 mar-ca 1892 r., ceniony jako człowiek i mu-zyk. Drukował swoje utwory pod pseu-nimem „R. Adolf“.

Rzepko Władysław syn Adolfa i Pau-liny z Korytkowskich ur. we wsi Piór-kowie, w górach Świętokrzyskich 21 kwiet. 1854 r. Ogólne wykształcenie po-bierał w szkołach piotrkowskich a na-stępnie prywatnie. Muzyki uczył się od ojca swojego (gry na fortepianie, melo-dykonie i pierwszych zasad muzyki), dalej od Budzisławy Hollas Mittelstadt, od dyr. Kontskiego, po przebyciu niż-szych kursów warszawskiego konserwa-torium i od Emila Stillera (skrzypce). Harmonię przeszedł jako lubiony uczeń w temże konserwatorium, pod kierun-kiem St. Moniuszki a dokonczające stu-dya u Zygmunta Noskowskiego—pry-watnie. Pośród utworów mniejszych i większych w liczbie kilkuset, wymieni-my niektóre, poświęcone muzyce kłnej: *Slabat Matér* na głosy męskie (z blo-gosławienstwem Ojca św. Leona XIII); *Msza* 4-o głosowa, a capella; *Msza* na głosy mieszane a capella; *Msza* na 3 głosy równe z organami; *Msza* na 2 głosy z organami; *Requiem* na basy i 3 głosy tenorów (ad lib.) z organami; kilkadziesiąt *Kolęd*; *Pieśni do Duchy św.* (Veni Creator) na rozmaite zespoły; *Preludya na organ*; modlitwy na gło-sy solowe lub chórálne zespoły, opraco-wanie „Zbioru preludyj“ ks. Soleckiego i t. d. R. do tej pory (1914) jest czyn-ny jako kompozytor, pedagog i kierow-nik zespołów śpiewających, a od lat 26 współtowarzysz P. Maszyńskiego w „Lut-ni warszawskiej“.

Rzepnicki Franciszek T. J. dziejopis polski, ur. w Wielkopolsce w r. 1710, wstąpił do Jezuitów w Krakowie w 1726, był profesorem humaniorów i filozofii, przez 12 lat prokuratorem swej prowincyi i przez 7 lat konserwatorem archi-wum prowincyi, które wtedy znajdowało się w domu profesorów w Krakowie. † w r. 1780 we wsi Pomiątkowo pod Pozna-niem. Napisał ważne dla historii Kł

w Polsce dzieło: *Vitae Praesulum Poloniae et M. Ducatus Lithuaniae. Po snaniae 1761—63*, 8-o, 3 t.; autor czerpał wiadomości do tego dzieła z licznych źródeł, z których robił wyciągi, dopełniając szczegółami do ostatnich czasów doprowadzonymi. Szkoda tylko że nie wymienia dzieł napisanych przez opisywanych dygnitarzy klnych, poprzestając na ogólnych wskazówkach i uwagach; prztem nie zawsze podane tu szczegóły wytrzymują krytykę. *Historja prześladowania wiary chijańskiej w Japonii i t. d.* z łacińskiego przełożona. Poznań 1763, 8-o; *Historja o pomnożeniu wiary chijańskiej w Państwach Chińskich i t. d.* Tł. 1756, 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. t. VII, k. 347 i nast.; Brown, *Biblioteka*. 8-o, s. 358 i nast.; Chodyński, *Dykejon. uczon. Polaków*. t. 3, s. 52 i nast.; Orgelbrand, *Enc. Powsz.* t. III, s. 201).

Rzeszowski Ignacy jezuita z XVII w. napisał: *Kazanie na pogrzebie Malchera Michałowskiego* wojsk. lubelsk. 1687; *Usługa żałobna... św. pam. Maryannie z Kowal. Michałowskiej* wojskiej lubelskiej i t. d. r. p. 1659. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*, t. VII, k. 348).

Rzeszowski Jan bp krakowski, ur. w r. 1411, zrazu służył wojskowo i był pod Warną; z Idzim Suchodolskim wysłany do Bulgarii, by szukał kr. Władysława, nie przywiózł nic pewnego. Wyświęcony na kapłana, w 1461 r. był kanonikiem krak., wysłany od kapituły do króla Kzimirza, pozyskał sobie jego łaskę. Jadąc z Piotrkowa do króla bawiącego w Korczynie, napadnięty przez szlachtę bawiącą się rozbojem, złupiony przez nich, sam uszedł z rąk opryszków cudownie opodał Częstochowy w Kono-piskach, ucieklszy się o pomoc N.M.P. i ś. Stanisława. Wybrany na żądanie króla bpem 15 sierpn. 1471, potwierdzony przez Sykstusa IV d. 13 list. konsekrowany w katedrze krak. 19 stycz. 1472 r. Uczony, obeznany ze sprawami publicznymi, miał zachowanie u szlachty. 1474 dał kapitule katedry swej sporo dziesięcin ze stołu swego na budowę lepszych rezydencyj blisko katedry. W pustelni św. Katarzyny pod Bodzęcinem wystawił kl i klasztor, przy którym osadził Bernardynów. W 1474 r. inkor-

porował probostwo częstochowskie do klasztoru Paulinów na Jasnej Górze. Przy katedrze krak. zbudował skarbiec z kamienia ciosowego. Polecił wydrukować w Moguncyi Mszał dla dycezyi krakow. (ob. art. Mszały polskie). † 28 lut. 1488, pochowany w katedrze krak. (Por. Łętowski, *Katalog biskup. krakow.*).

M. B.

Rzeszowski Jan h. Półkoziec, rodem z Rzeszowa, mąż uczony, przez Władysł. Jagiełłę do spraw politycznych używany np. do umowy z Krzyżakami w Raciążku 1404. Rokiem wprzód dom swój murowany z jurydyką przy ul. Grodzkiej w Krakowie dał akad. krak., której też był rektorem w 1405 r. Kanonik katedry krak. i proboszcz kolegiaty św. Michała na Zamku, zostaje po przeniesieniu Mikołaja Trąby na stolicę gnieź. arcbem lwowskim; za jego rządów 1414 r. siedzibę arcbp. przeniesiono z Halicza do Lwowa. Kapitułę lwowską ufundowaną przez Wład. Jagiełłę urządził, wystawił dom dla kanoników i przysporzył im dochodów. Dunajów należący do arcbpa przerobił na miasteczko i otrzymał dla dóbr arcbpich te same przywileje od króla, jakie miał kl gnieźnieński. Z woli p. zjechawszy na Zmujdź, założył w Miednikach z Piotrem bpem wileńskim katedrę i wyświęcił pierwszego bpa zmujdzkiego. Koronował Elżbietę Pilecką trzecią żonę Wład. Jagiełły. † 1436 r. w Rzeszowie; kazał się pochować u św. Katarzyny na Łysej Górze. (Por. Łętowski, *Katalog kanoników krak.; Eneykl. Nowodworskiego*).

M. B.

Rzewuski Gracyan Marcin, ks. kan. katedr. plocki, ur. 11 listop. 1827 r., pochodził ze szlachty podlaskiej, do gimnazjum uczęszczał w Siedlcach, seminarjum duchowne odbył w Warszawie u ks. Misyonarzy, następnie w Janowie, gdzie 1850 r. wyśw. na kapłana. W 1853 przeniósł się do dyec. kieleckiej, gdzie 1855 r. został prof. seminarjum. W 1856 powrócił do dycezyi podlaskiej, gdzie bp Szymański mianował go prof. seminarjum a od r. 1857 regensem tegoż seminarjum i kanonikiem honor. Z powodu wątpliwego zdro-

wia w r. 1858 przeniósł się na probostwo w Liwie, gdzie zawiązał się stosunek z późn. bpem Winc. Popielem, który zostawszy bpem plockim wezwał R. do Płocka, mianował 1864 kanonikiem katedr., a od 1867 regensem seminaryum, które to obowiązki sprawował do 1874, kiedy przeniósł się na probostwo w Raciążu, gdzie † 7 marca 1897 r. R. odznaczał się wzorowym życiem kapłańskim i wyjątkowymi zdolnościami pedagogicznymi, dzięki czemu seminaryum plockie zarówno pod względem kultury duchownej, jak nauki wysoko podniósł. Wykłady jego teologii moralnej i katechetyki słynęły z jasności i praktyczności. Na każdym kroku dawał też młodzieży seminaryjnej żywy przykład gorliwości kapłańskiej. Jego „Katechizm“ zarówno „większy“ jak „mniejszy“ dotąd uznawany jest za jeden z lepszych podręczników nauki religii dla klas niższych i średnich, skutkiem czego doczekał się licznych wydań. Napisał też *O odmawianiu Różańca i Życiorys ks. Rocha Filochowskiego*. Warszawa 1896 r. Był współpracownikiem „Enc. Kośc.“ ks. Nowodworskiego.

(Ch.).

Rzewuski Leon Kreuza zw. arcbp smoleński unicki, pochodził z ubogiej rodziny, wstąpił do Bazylianów i stopniowo doszedł do godności archimandryty monasteru św. Trójcy w Wilnie. Gorliwy i uczony kapłan, gorący zwolennik i obrońca unii, odbył w r. 1617 publiczną dysputę z dyzunitami w Wilnie; w r. 1621 został na kongregacji bazylikańskiej w Lauryszowie obrany protoarchimandrytą cz. generałem Bazylianów, ok. zaś r. 1623 arcbpem smoleńskim i czernichowskim. † w Smoleńsku w r. 1639. Napisał *Obrona iedności cerkiewney* albo dowody któremi się pokazuje, iż grecka cerkiew z łacińską ma być zjednoczona. Wilno 1617, 4-o; książka *Za Synodem Florenckim* pko jakiemus *Klerykowi Ostrogijskiemu*, i inne. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* t. VIII, s. 272 — 273; 315; Orgelbr., *Enc. Powst.* t. XIII, s. 204; Stebelski, *Ostatnie prace*. Kraków 1877; art. Smoleńskie arcbpstwo unickie).

w Telaleczu w par. przesmyckiej na Podlasiu, z rodziny szlacheckiej, syn Rocha i Maryanny z Ostojkich. Po ukończeniu szkół w Białej i Warszawie wstąpił w 1824 do seminaryum u ś. Krzyża, a ukończywszy je z postępem najlepszym, wyświęcony u ś. Jana na kapłana 22 lipca 1827 r. został wysłany na wyższe nauki do seminaryum głównego, gdzie przebywał do końca roku następnego, kiedy to arcbp Woronicz (ob.) przeznaczył go na wikaryusza par. ś. Aleksandra, gdzie pracował 11 miesięcy. Jeszcze w sierp. 1829 r. został wice-rektorem seminaryum głównego, a w kilka miesięcy później zastępcą katechety szkoły wydziałowej w Warszawie. W 1831 r. niesie R. pociechę religijną w lazaretach warszaw., w 1833 zostaje prof. obrzędów w semin. głównem, w 1837 nauczycielem religii w szkole obwodowej przy ul. Królewskiej, z której w końcu października 1838 przeszedł do szkoły powiat. drugiej w Warszawie, gdzie uczył do 6 kwiet. 1857, a jednocześnie został powtórnie wikaryuszem u ś. Aleksandra i był nim do połowy lut. 1857, kiedy to został prof. Pisma ś. i języków: greckiego i hebrajskiego w akad. duchownej. Niebawem został kanonikiem metropol. i spowiednikiem katedr. „Sacerdos secundum Cor Dei“ gorliwy o zbawienie dusz ludzkich, pracowity nadzwyczaj nauczyciel i profesor, był nadto sędzią i egzaminatorem prosynod. i cenzorem ksiąg. Życie prowadził bardzo umartwione; z żadnych dyspens od postu nie korzystał; lat 30 spał tylko na krześle. Arcbp Fijałkowski bardzo go cenił i z rąk jego przyjął ostatnie Sakramenta śś. Również uważał go wielce arcbp Feliński; mianował go swym oficyalem, dziekanem kapituły u ś. Jana (1862) i jednocześnie prosił Ojca św. o mianowanie R. bpem sufraganiem warszawskim; okoliczności polityczne jednak każały odłożyć konsekrację. Arcbp Feliński wyjeżdżając 1863 r. z Warszawy mianował R. swym wikaryuszem general., który też rządy dycezyi sprawował dwa lata z górą, bo do 26 paźdz. 1865 r., kiedy został wysłany do Astrachania. Powodem do tego było zaprowadzenie załoby kłnej po wyjeździe arcbpa Felińskiego, którą R. zniósł po roku dopiero na polecenie arcbpa, dalej odmówienie wysłania listu pasterskiego w sprawach politycznych, do-

danie do adresu prośby o powrót Felińskiego i zaniechanie kroków nieprzyjaznych pko Unitom, opór wzięcia w zarząd klasztorów bez zezwolenia pła, zarządzenie wyboru przełożonej w jednym z klasztorów żeńskich zamiast jej nominacji. Z Astrachania przybył 20 lipca 1887 r. do Krakowa, gdzie zamieszkał do końca życia w domu należącym do OO. Zmartwychwstańców, w których kłębił się Mszę ś. odprawiał, a wieczór odmawiał przed Sanctissimum Różaniec. Od konsekracji bpiej, do której przyjęcia go namawiano, uchylił się z wielkiej pokory. † 23 paźdź. 1892 r., pochowany na cmentarzu rakowickim w Krakowie. R. całe życie bardzo pracowity, napisał mnóstwo rozpraw i dzieł, przeważnie z różnych języków tłumaczonych. Wydał: *Nauki katol.* przez Königsdorfera, Warszawa 1843, 2 t.; *Słowa Jezusa Chr. do serca młodzieńca*, przekład z włoskiego, Warszawa 1845; *Powieści moralne ks. Soave* (z francus.) Warszawa 1886, 2 wyd.; *Krótkie mowy pogrzebowe*, przez ks. Steinera, Warsz. 1845; *Stworzenie świata* czyli wykład I cz. ks. Mojżesza. Tę 1845; *Św. Bazylego mowa o pożytkach*, jakie odnieść może młodzież z czytania ksiąg pogańskich, przekład z grec. Tę 1845; *O obrządkach W. Tygodnia w Rzymie*, przez Wisemana, przekład z niem. Tę 1847; *Zywot i pisma ś. Katarzyny Genueskiej*. Tę 1851; *Mowy pogrzebowe* wybrane z różnych autorów niem. i z niektórych Ojców Kł. Tę 1852; *Kazania dogmat. Koenigsdorfera*. Tę 1845, 4 t.; *S. Eucheryusza o pogardzie filozofii*. Tę 1845; *Mowa podczas nabożeństwa za duszę księż. Krystyny Lubomirskiej*. Tę 1851; *Mowa w dzień zaduszny*, z włoskiego 1848; *List okólny o poście*. Warszawa. 1865; *Historie i przypowieści*, przez Bonawenturę Giraudeau. Tę 1851; *Skarbiec dla dzieci* przez Piotra Blanchard'a, Warsz. 1854; *Życie św. Stanisława Kostki*, przez Alberyka Blancha (przekład powiększony), 1849; *Konstantyna Dyakona Pochwała śś. Męczenników*. Tę 1849; *Homilie o Męce Pańskiej*, kardła La Luzerne, Tę 1846; *Opis życia i czynów Pana Jezusa*. Tę, 1863, 3 wyd.; *Sto pięćdziesiąt kazań* albo nauk katechizmowych, przez Alojzego Melchera, przełożył ks.

P. R. Tamże 1910—13, 3 t. (wydanie pośmiertne). R. był jednym z głównych współpracowników *Pamiętnika Relig.-Moral.*; wykaz jego prac tam umieszczonych podaje *Kalendarz katolic. krak.* na r. 1888 i *Enc. Nowodwor.*; pisywał także do czasopisma „Pielgrzym”. (Por. *Nekrolog R.* przez ks. Wincentego Smoczyńskiego w „Kalendarzu Czecha” na 1893; ks. Pelczar, *Mowa na pogrzebie R-o*; Kazimierz Bartoszewicz, *Ks. P. R. bp-sufr. warsz.* w „Kwartalniku teolog.” V).

M. B.

Rzewuski Wacław, poeta polski i łaciński, ur. w r. 1705, po ukończeniu szkół belzkich podróżował po Europie; ożywiony duchem patriotycznym i cnotą pozyskał względy Augusta II i został pisarzem w. koronnym. Trzymając stronę Stanisława Leszczyńskiego musiał po jego ustąpieniu szukać przytulku za granicą, lecz uwolniony od danego słowa powrócił do Polski i w dalszym ciągu służył jej radą, czynami i groszem. Po wstąpieniu na tron Stanisława Augusta pracował dalej na chwałę ojczyzny. Za opozycję na sejmie w r. 1767 wywieziony do Kaługi, otrzymał wolność został hetmanem w. koronnym, a gdy tę godność złożył — kasztelanem krakowskim. † w 1779 r. w Siedliszczach. Przysłużył się literaturze krajowej utworami poetyckimi, tragediami i komedjami, tłumaczeniami klasyków niektórych, mowami, panegyrykami. Z utworów religijnych zaznaczyć należy: *Siedm psalmów pokutnych*. Warszawa 1773, 8-o, jest to wiersz na psalmy pokutne; *Mens humana immortalis*. Tę 1761; *Siedm mow o religii i t. d.* (Por. Chodynicki, *Dykcjonarz uczonych Polaków*. t. III, s. 53—56; Orgelbrand, *Encykl. Powsz.* t. XIII, s. 202).

Rzeź św. Bartłomieja ob. **Bartłomieja św. noc.**

Rzeźba religijna. R. r. chijska pierwszych wieków aczkolwiek wzorowała się na sztuce greckiej i rzymskiej, nie stanęła jednak tak wysoko; powściągliwie się bowiem bardzo wobec niej zachowywała: treści duchowo bogatej nie można było włożyć w stare formy pogańskie; chętniej przeto wzorowała się

na sztuce narodu wybranego; świątynia jerozolimska w swej budowie i ozdobie służyła za wzór młodej chijańskiej rzeźbie; ukryte życie w katakumbach również krępować należały jej rozwój.

Dopiero ustanie prześladowań i ofiarność papieży, innych pociągająca, znakomicie sprzyjały rozwojowi rzeźby; na nieszczęście jednak z dawnych tych pamiątek nie wiele się przechowało; najwięcej może sarkofagów: mnóstwo ich jest we Włoszech — Rzymie, Rawennie, Pizie, Medyolanie, Weronie; we Francji w Arles będzie do 80, oraz w wielu innych miastach.

Sarkofagi pochodzące z pracowni pogańskich noszą ślady tego dość znaczne; dopiero później zwrócono się do Starego i Nowego Test.; niekiedy trafiają się sarkofagi o prawdziwie artystycznym wykonaniu; np. grobowiec Juliusza Basusa w Rzymie (359).

Postęp ciągle, choć stopniowy, zwłaszcza od w. VIII bardzo się daje zauważyć: posągowa plastyka ze spiżu i kamienia, płaskorzeźba na bramach spiżowych lub taflach ze słoniowej kości, najbardziej we Włoszech i Niemczech się rozwijające, są jak gdyby zapowiedzią przyszłego stylu romańskiego i gotyckiego.

W tym okresie rzeźbiarstwo postaciowe ściśle się łączy z budownictwem i dobrze na tem wychodzi, jak to doskonale widzimy we wspaniałym gotyku. Wprawdzie tego jeszcze o w. XI i XII powiedzieć się nie da, ale za to w. XIII do najświetniejszych zaliczyć się może. Uczucie religijne znajduje w formach zewnętrznych tak wyraz doskonały, iż zdolne są one porwać i zachwyt z duszy chijańskiej obudzić. Pierwsze miejsce pod tym względem należy oddać Francji i Niemcom: rzeźby zdobiące katedry z północnej Francji, odlewy spiżowe z Dinant pod Namur, płaskorzeźby Chr., M. B. i Apostołów w Halberstadtzie; rzeźby na ambonie w Wechselburgu, figury na tak zw. złotej furcie w Freibergu, odlewy spiżowe w Hildesheimie i w Salzburgu to wiecznотrwale pomniki świetnego okresu rzeźby chijańskiej.

Słabiej się rozwija znowu w Hiszpanii i w Anglii, podobnie jak i na Wschodzie. Zato we Włoszech kwitnie wspaniale w takich przedstawicielach jak Mi-

kołaj z Pray (ur. ok. 1204 r.) — płaskorzeźby ambon pizańskiej i sienneńskiej i syn jego Jana; śladami ich idzie Andrzej Pisano (1280—1345).

Kiedy jednak pod koniec wieków średnich wkraśl się czczy formalizm, rutyna i mechanizm, uczuwano ogólnie potrzebę tchnienia nowego życia w sztukę; zwrócono się do dawnych wzorów klasycznych, ale wprost bezpośrednio pomijając dorobek i doświadczenie sztuki chijańskiej, która doskonale rozwiązała problemat pogodzenia myśli religijnej z formą klasyczną. Błąd ten zemscił się na odrodzeniu (renesansie), które stopniowo wyrodniając przekształca się w barok i rokoko.

Ale ma przecież i odrodzenie swoich świetnych przedstawicieli, którzy trzymając się kierunku chijańskiego, umiejętnie korzystali ze zdobyczy odrodzenia: we Włoszech: Lorenzo Ghiberti (1378—1455) daje spiżowe podwoje chrzcielnicy, a Donatello (1386—1466) płaskorzeźby na ambonie kła św. Wawrzyńca we Florencji; Łukasz (1400—1428) i Andrzej della Robia (1437—1528) — rzeźby terrakotowe. Królem jednak odrodzenia będzie Michał Anioł (ob.), który potęgą swego geniuszu umiał stworzyć niemiętne arcydzieła.

W Niemczech tymczasem Adam Kraft († 1507), Wit Stwos (ob.), Piotr Vischer w Norymberdze, Michał Pacher trzymają się kierunku tradycyjnego.

Dopiero nadzwyczajny wpływ Berniniego (1598—1680) prowadzi rzeźbę chijańską na manowce: teatralność i brak powagi w ruchach, napuszonosc, przeławianie, gonienie za efektem, dziwaczność symbolów i alegoryi — oto co obniżyło poziom sztuki w ogóle, a nie mniej i rzeźby chijańskiej.

Wiek XVIII i XIX usiłował odrodzić plastykę zwłaszcza świecką, co znowu nie pozostało bez wpływu i na chijańską; zasługi w tym kierunku położyli: Antoni Canova, Albert Thorwaldsen; również w Szwecji, Belgii i Niemczech ruch ten bardzo się zaznaczył.

U nas rzeźba religijna idzie temi samymi torami co i w ogóle rzeźba europejska. Rzeźba religijna zjawia się wraz z religią chijańską, najpierw w Wielkopolsce gdzie wybudowano pierwsze z granitowych kostek kły. Klasztory Benedyktynów jak zwykle na polu sztuki,

tak i w dziedzinie rzeźby wielkie położyły zasługi. Z ówczesnych zabytków rzeźby religijnej w okresie romańskim na uwagę zasługują: brązowe drzwi gnieźnieńskie, tablice erekcyjne i płaskorzeźba N. M. P. z Dzieciątkiem Jezus w Strzelnie, podobna płaskorzeźba w Turmie (w Łęczyckiem).

Okres gotycki świetnie się w Polsce zaznaczył takim mistrzem rzeźby jak Wit Stwosz (ob.), jego nadzwyczaj zdolny uczeń Jerzy Hueber z Passau w Bawarii oraz cała późniejsza szkoła Wita Stwosza.

Cudnym pomnikiem artystycznej twórczości Wita Stwosza jest tryptyk kła maryackiego w Krakowie, jak również i cały kł bogaty jest w artystyczną rzeźbę: tryptyk ten to cała epopeja chijańska, wyśpiewana przez natchnionego mistrza, któremu nie dorównały późniejsze wieki, choć również świetnie rzeźba się rozwijała.

Odrodzenie czasów Zygmunto-wskich stanowi epokę chwili dla rozwoju rzeźby religijnej. Zygmunt I sprowadza Włochów do budowy pałaców na Wawelu i kaplicy własnej fundacji w katedrze krakowskiej; sama więc kaplica, mauzolea bpów Tomickiego i Gamrata są zdobione przez włoskich rzeźbiarzy renesansu; ołtarz srebrny w kaplicy Zygmunto-wskiej, choć renesansowy, ma jednak w sobie coś z natchnienia religijnego średniowiecznych mistrzów; do ozdoby tego arcydzieła przyczynił się swemi złotniczymi rzeźbami Peter Flötner; wiele szczerego religijnego uczucia ma również brązowy grobowiec króla Fryderyka Jagiellończyka, dzieło prawdopodobnie Piotra Vischera z Norimbergi.

Wśród innych na wzmiankę zasługują: Jan Michałowicz z Urzędowa (ok. 1570), wykształcony pod kierunkiem Włochów, twórca kilku pomników biskupich w Krakowie i Poznaniu; Jan Marya Padovano — jego duża prawdopodobnie nagrobek Szydłowieckiej w Opatowie; Jan Cini z Sienny pracuje około przepadłych grobowców dla żon Zygmunta Augusta; Santi Gucci również rzeźbiarz królewski.

Ten jednak tak świetny rozwój w okresie poprzednim przechodzi w upadek stylu renesansowego: barok propagowany szczególnie przez Jezuitów i tak modny

w całej Europie świadczy o wielkiem zepsuciu pocucia religijnego: jeszcze kł św. Piotra i Pawła w Krakowie, dzieło Jezuitów do ozdoby którego sprowadzono rzeźbiarza Hieronima Canavesego, na ten zarzut nio zasługuje; ale widać że już bardzo w kł św. Anny w Krakowie.

Niżej stokroć pod względem smaku i artyzmu stoją pomniki bpa Szaniawskiego, Kajetana Sołtyka, Jana III i Michała Korybuta.

Nie wielki wpływ zdołają wyrzucić na odrodzenie rzeźby utworzone (ok. 1815) katedry rzeźby przy uniwersytetach w Krakowie i Warszawie—za krótko istniały. Dopiero ok. 1840 r. zjawia się kilku wybitniejszych rzeźbiarzy: Tatar-kiewicz, Sosnowski, Brodzki, Kossowski i kilku innych.

Z doby najbliższej prawdziwie szczerem natchnieniem religijnem i odczuciem głęboko ducha chijańskiego odznaczała się Tola Certowiczówna, kanoniczka z Warszawy, której „św. Franciszek z Asyżu“ swą prostotą i niebiańskim zachwytem może porwać widza w zaświaty. (Por. *Enc. Kośc. Nowodworskiego*, art. „Rzeźbiarstwo“ i „Rzeźbiarstwo w Polsce“, oraz bibliografia tamże przytoczona). *X. E. D.*

Rzuchowski Feliks Dunin T. J. ur. w Małopolsce w 1706 r., wstąpił do Towarzystwa w r. 1722, uczył gramatyki, humaniorów i retoryki, filozofii i teologii moralnej, był rektorem w Kamieńcu, i rzemysłu i Jarosławiu. † w Łucku P768 r. Napisał: *Oratio qua sacra diademata Illustrissimo, Excellentissimo et Reverendissimo Domino Dno Venceslao Hieronymo de Bogusławice Sierakowski Episcopo Premislensi thaumaturgae Matris Coronatori reddita sunt etc.* 1755. (Por. *Sommervogel, Bibliothèque de la Comp. Bruxelles* 1900, t. IX. Suppl. 4-o, k. 828).

Rzym—rezydencya pza, siedziba ogólnego zarządu całego Kła katolickiego, środowisko katolicyzmu, „Wieczne Miasto“. W Rzymie, gdzie prawdopodobnie wkrótce po Zielonych Świątkach powstała już gmina chijańska, której prawowierność chwali św. Paweł w Liście do Rzymian (ob.) obrał sobie św. Piotr (ob.) głowa Apostołów, jako swoją sto-

licę bpią i tam też żywota śmiercią męczeńską dokonał. Dla tego też następcy św. Piotra jako bpi Rzymu, dzierżąc razem prymat nad całym Kłem. W wypełnianiu swoich praw prymacyalnych w najwyższym kierownictwie Kłem posługuje się pż przedewszystkiem swoim przebyterium, t. j. Kolegium kardynalskiem i całym zastępem urzędników i władz, które razem noszą nazwę Kuryi rzymskiej (ob.). Wszyscy krdłowie, nawet nie rezydujący w Rzymie mają tam swój kł tytularny. Dyecezya rzymską zarządza pż przez krdła wikaryusza. Dla wielkiej części Zachodu był R. bezpośrednio punktem wyjścia Chrystyanizacyi, a zarazem źródłem organizacyi kłnej zwłaszcza dla Włoch, Anglii i Niemiec; pośrednim dla całego świata. Podczas srogich przesładowań wielu chijan stwierdziło w R-e śmiercią męczeńską swą stałość w wierze, przedewszystkiem zaś apłowie śś. Piotr i Paweł. To też miejsce ich wiekuistego spoczynku stało się celem pielgrzymek całego świata chijańskiego. Ustanowienie przez Bonifacego VIII roku jubileuszowego ściągało do R. nieprzeliczone zastępy pielgrzymów, które przybywały peryodycznie tam, nie bacząc na trudy i przeciwności. Niezależnie od tego w różnych okolicznościach dążą ustawicznie do Rzymu legiony wiernych, aby paść na kolana przy grobie apłów, złożyć hołd zastępcy Chrystusa na ziemi, odwiedzić miejsca święte, oglądać i podziwiać skarby wiedzy, sztuki nagromadzone w biegu wieków przez pży, a przedewszystkiem krzepić się w prawowierności i przywiązaniu do Stolicy Apłskiej. Jednym z głównych celów pielgrzymów, przy czem pozyskują liczne odpusty, jest też nawiedzenie 7 bazylik: Jana Laterańskiego, śś. Piotra, i Pawła za murami, S-ta Maria Maggiore, ś. Wawrzyńca za murami, Sta Croce in Geruzaleme, ś. Sebastjana. 5 pierwszych z tych bazylik zowią się kłami patryarchalnymi. Dla tych pielgrzymów ze Wschodu i Zachodu już w ówczesnem średniowieczu, wznoszono, zwłaszcza w Watykanie, hospicya narodowe: i z tych niektóre w formie zmiennej zachowały się dotąd. Potężną, powszechną oberżą dla pielgrzymów Sma Trinità dei Pellegrini wybudowali później pże. Wiele wspomnień o doniosłem znaczeniu historycznem do-

chowały one hospicya aż do naszych czasów. Ponieważ hospicya były jednocześnie i szpitalami, przeto osadono przy nich dla opieki duchownej pewną liczbę kapłanów danej narodowości, które stały się kolebką przyszłych kolegiów kapłańskich różnych narodowości. Ze szpitali w średniowieczu s. Spirito in Sassia pozostawał pod szczególną opieką pży i stąd posiadał liczne przywileje.

Wielkie znaczenie zdobył sobie R. jako siedziba i pepiniera sztuki kłnej. Początki tego znaczenia sięgają katakumb, cmentarzy i oratoryów z epoki przesładowań pierwszych wieków, a osiągają pełnego rozkwitu w bazylikach IV—VII w., zwłaszcza w ich ruchomych i nieruchomych bogactwach, szczególnie w mozaikach. Na w. VII—IX przypadają budowy lub przebudowy kłw i ich zdobnictwa mozaikami, jak S-ta Maria in Cosmedin, S-ta Maria Antiqua, ś. Saba, ś. Agnieszka za murami, s. Georgio in Velabro, Quattro Coronati, s. Clemente (kł podziemny Konstanc.). Sztuka średniowieczna R-u prócz Kosmatów, kaplicy ś. Wawrzyńca przy Lateranie (Sancta Sanctorum) i kła s. Maria sopra Minerva, jedyne go kła gotyckiego w R-e, niczem wybitniejszym poszczycić się nie może; natomiast tem potężniej i wspólniej rozwinęła się sztuka kłna w epoce Odrodzenia za Sykstusa IV, Aleksandra VI, Juliusza II i Leona X. W tym czasie blýszczyły nazwiska nieporównanych mistrzów jak: Bramante, Rafael, Michał Anioł i in., po których pozostały takie arcydzieła jak ś. Piotr. Sykstyna, S-ta Maria del Popolo, delle Pace, dell Anima i in.; z zakresu rzeźby i malarstwa. I barok miał w R-ie swoich wielkich przedstawicieli, jak Vignolo (kł. al Gesù), Maderna (fasada ś. Piotra), Bernini (kolumnada ś. Piotra), Koniec w. XVIII i początek XIX wydał grobowce Canowy i Torwaldsena, a szkoła Nazarejczyków usiłowała pociągnąć sztukę ku nowym ideałom. Pierwszorzędną wartość posiadają zbiory sztuki w muzeum watykańskiem i laterańskiem.

I pod względem wiedzy R. położył za usługi olbrzymie, stwarzając szereg instytucji naukowych pierwszorzędnej doniosłości. Archiwum watykańskie sięga początkiem swoim V w. Biblioteka Stolicy Apłskiej (Vaticana) jest dziełem Mi-

kołaja V i jego następców. Z nieocenionych skarbów, przewyższających znacznie wszystkie inne księgozbiory świata, korzystają corocznie setki uczonych. Po ustanowieniu w 1303 r. studium generalnego, publiczna praca naukowa w kierunku kłnym, z chwilą powrotu pży z Awinionu rozwinęła ruchliwą działalność. Począwszy od XVI w. zaczęły się mnożyć instytucje dla studyów filozoficznych i teologicznych, z chwilą gdy poszczególne narodowości i pże jeli zakładając kolegia i seminaria dla duchownych. Dzisiaj każdy prawie kraj posiada swoje kolegium narodowe, a żadne miasto świata nie posiada tyle uczelni wyższych świeckich i duchownych co R. Do tego dodać należy akademie rzymskie, założone za czasów Bessariona (ok. 1440 r.), które w znacznej części dosięgły znacznej powagi i dotąd istnieją. Otwarcie do użytku publicznego archiwum watykańskiego przez Leona XIII, zrodziło inne instytucje historyczne, dla wykorzystania zawartych tam skarbów dziejowych. Nieskończenie bogate pole do badań otworzyły planowo prowadzone wykopaliska starożytności rzymskich, świeckich i chijskich, z którymi wiąże się nazwiska mężów takich uczonych, jak Winckelman, Rossi, Wilpert, Lanciani, Boni i in.. Zaslugi ich około badań archeologicznych są olbrzymie, a jednoczy się z nimi ustanowiona przez pża Piusa IX Commissione di archeologia.

Prawie wszystkie zakony, kongregacje mają w Rzymie swoje konwenty lub naczelników przedstawicieli. Majątki wielu klasztorów rzymskich zostały jak w całych Włoszech przez rząd skonfiskowane. Zakony, kongregacje i poszczególne klasztory nie zostały przez prawo zjednoczonych Włoch uznane, istnieją więc jako wolne prywatne związki i stowarzyszenia. Wielkie znaczenie społeczne miały liczne w średniowieczu założone bractwa, mające oprócz celów religijnych także zadania rękodzielniczo-gospodarcze. Liczne też były fundacje na cele dobroczynne, z których korzystali ubodzy i różne rzdaje po rzebujących pomocy mieszkańców Rzymu.

Historia R-u jako miasta chijskiego rozpoczyna się ze zwycięstwem Konstantyna W. nad Maksencjuszem; przy moście milwjskim (312 r.). Założenie Kustpola (330 r.), podział państwa na

wschodnie i zachodnie (395), przeniesienie stolicy zachodniego państwa za ces. Honoriusza do Rawenny, wszystko to pociąga za sobą polityczny i materialny upadek R-u. Jeszcze srozsze ciosy zadały miastu walki i wrzenia w V i VI w., spustoszenie przez Alaryka (410), jeszcze straszniejsze i 14 dni trwające przez Genzeryka (455), upadek państwa zachodniego (476), ucisk Ostgotów, rabunki za Belizara (536) i Totili (546). W tej epoce oplakanej stał się R. pod względem zarządu i bezpieczeństwa dadany na łaskę państwa wschodniego, które groziło mu zupełnem wchłonięciem pod względem kulturalnym, społecznym i politycznym. Wobec obojętności rządców bizantyjskich o pomyślność ludności miasta troska dobroczynna i społeczna spoczywała jedynie na barkach pży. Następstwem tego jak i wskutek rozległych nadań na rzecz państwa przez Konstantyna W., rosło coraz więcej znaczenie pża. To też gdy dla obrony miasta pż przyzwał na pomoc Franków i Pipin w szczerem przywiązaniu do Kła nowe uczynił na rzecz Stolicy Apłskiej darowizny, R. wyrósł na stolicę Państwa Kłnego (ob. Kościelne Państwo). Groza wtargnięcia Saracenów przez świetne zwycięstwo pod Ostją (849) została szczęśliwie uchylona, a prawy brzeg Tybru przez wzniesienie muru Leontyńskiego za Leona IV zabezpieczony. Niebawem jednak rozpoczęły się dzięki walki rodów arystokratycznych między sobą (Krescencjuszowie i Tuskulanowie, Frangipanie i Pierleonowie, Orsinowie i Kolonowie), które ciągną się przez w. X, XI i XII wiele szkody przynoszą państwu. Wiek XI odznacza się nadto walką papieżstwa z cesarstwem (inwestytura) w następstwie czego przyzwany na pomoc przez Grzegorza VII Robert Guiscard (ob.) pustoszył R. (1084). Toczące się dalej walki wiodą do politycznych przewrotów w r. 1143 lud rzymski stwarza sobie senat, w 1145 powstaje republika rzymska, na czele której staje Arnold z Brescii (ob.). Dopiero Fryderyk Rudobrody 1155 położył temu koniec. Ciężkie położenie pży wobec walk z cesarzami z domu Hohenstaufów i antypżami, podział stronictwa Gwelfów i Gibelinów (ob.), rosła coraz więcej anarchia, dają arystokracji rzymskiej podnięte do ustawicznych starć. Jeszcze

bardziej rozpaczliwem stało się położenie miasta, gdy Klemens V 1309 r. przeniósł stolicę swoją do Awinionu. Roku 1347 Rienzi Cola (ob.) obala panowanie arystokracji rzymskiej, w r. już 1348 zmuszony jest uciekać, wraca jednak, przywłaszcza sobie godność senatora, lecz 1354 zostaje okrutnie zamordowany. Chociaż król Albornoz przywrócił w R-e porządek a Grzegorz XI przeniósł tu napowrót swoją stolicę, schyzma zachodnia dalsze w Kle czyni spustoszenia. Dopiero z Mikołajem V i budzącem się odrodzeniem rozpoczyna się dla R-u epoka świetności. Mimo starań licznych rodzin arystokratycznych, które wznosiły dla siebie wspaniałe pałace i czyniły z nich małe warownie, ogólny wygląd miasta wskutek ustawicznych wałk i rabunków, burzeń i pożarów przedstawiał się opłakanie, gdyż budowano bez planu nie dbając o ulice i domy dla uboższej ludności. Gmachy publiczne, bazyliki i kły były w zaniedbaniu, a nie było ani rąk, ani środków do należytej opieki nad niemi. Dopiero Mikołaj V i jego następcy podejmują śmiało dzieło wskrzeszenia Wiecznego Miasta. Pży XVI i XVII w. śmiało nazwać można twórcami świetności R-u, chociaż niebawem spustoszenie (Sacco di Roma) 1527 chwilowo przerwało twórczą działalność. Za Klemensa VII wiele kłów zostało z gruntu odrestaurowanych; Paweł III pozyskał Michała Anioła dla budowy ś. Piotra, odmalowania Sykstyiny i w ogóle rozwinął szeroką działalność budowniczą (Capella Paolina, Sala Regia, Zamek ś. Anioła, Farnezyjskie gmachy, obwarowanie miasta i t. d.). Grzegorz XIII wznosił Kwirynał oraz inne wspaniałe budowle, rozpoczął rozszerzenie miasta. Sykstus V prowadził dalej to dzieło, wznosił obelisk przed ś. Piotrem i rozszerzył bibliotekę watykańską i poruczył Fontanie wiele przebudowań w stylu barokowym. Paweł V wykończył ś. Piotra i w ogóle uczynił wiele dla pomyślności i ozdoby R-u. Tę twórczą działalność około upiększenia miasta przez budowę pałaców, kłów (al Gesu, s. Ignazio), klasztorów, oraz zakładanie placów, ogrodów publicznych i willi prowadzili dalej papieże, pochodzący z wielkich rodów rzymskich (Albonich, Barberynich, Borghesich,

Chigich, Colonów, Corsinich, Dorii, Farnesich, Medicich, Odescalchich i innych), przy pomocy takich mistrzów jak: Bernini, Fontana, Borromini, Pozzo i in. Najazd Francuzów 1809—1810 sprowadził zagrabienie wielu arcydzieł sztuki, które wszakże następnie do R-u powróciły. Rozbudzone w początku XIX w. knowania bezbożne nurtowały panowanie Piusa VIII, Grzegorza XVI, aż doszły do swego szczytu za Piusa IX i doprowadziły do zagarnięcia R-u przez Piemontczyków 20 wrześ. 1870 r. (Por. R. v. Reumont, *Gesch. d. Stadt. R.* 3 t., 1867—70; *Rzym papieży*. Warszawa 1898; Armellini, *Le chiese di R.* Roma 1891; Pastor, *Gesch. d. Päpste*. 1899—1909; de Waal, *Roma sacra*. 1905; Baumgarten, *D. Papst, d. Regierung u. Verwaltung d. h. Kirche in R.* 1904; Buchberger, *Kirchl. Handlek* t. II, k. 1805 i nast.).

(Ch.)

do Rzymian List ob. Pawła św. Listy.

Rzymska dysputa ob. Dysputa. n. 21.

Rzymska liturgia ob. Liturgia. n. 9.

Rzymska prowincya kościelna ob. Kościelne Państwo.

Rzymski Indykt jest to powtarzający się okres 15-tu lat, używany niekiedy w bullach papieskich, w dokumentach, dyplomatycznych i innych pismach publicznych. Indykt jako termin astronomiczny znany był dawno, bo przed narodzeniem Chrystusa Pana; pierwszy raz w publicznem zastosowaniu spotykamy go w r. 1582 i od tego czasu stale jest wymieniany w kalendarzu rzymskim. Sposób odszukania Indyktu dla danego roku jest następujący: do liczby roku dodajemy 3, gdyż Chrystus Pan przychodzi na świat w trzecim roku Indyktu i dzielimy całą sumę przez 15; pozostałość od dzielenia będzie liczbą Indyktu dla danego roku, jeżeli zaś suma dzieli się całkowicie, wtedy liczba 15 będzie Indyktem danego roku. (Por. Brev. Rom. *De anno et ejus partibus*).

X. M. S.

Rzymski patryarchat, tytuł ten do

najdawniejszych czasów przysługiwał pżom jako głowie całego Kłā; urzędowo z mianem „zachodniego“ występuje od podziału państwa rzymskiego za Konstantyna W. na zachodnie i wschodnie. Gdy część wschodnia obejmowała jedną prefekturę oraz patriarchyat Aleksandryjski i Antyochański, do których przybyły później Jerozolimski i Knstypolski, patriarchyat zachodni (rzymski) rozciągał się na 3 prefektury (Illyrium occidentale, Italia i Gallia) z 8-ma dycecezjami cywilnymi (Italia, Illiricum, Africa, Hispania, Gallia (septem provinciae, Britannia, Macedonia, Dacia), razem 69 prowincyj. Cesarz Gracyan 379 r. prowincje: Macedonia, Achaja, Kreta, Tessalia, stary i nowy Epirus, obie Dacje, Mezja, Dardania i Prevolitona odstąpił współregentowi Teodozjuszowi; wchodziły one jednak i w dalszym ciągu w skład R. P-u. Za Leona III pomimo oporu pża przemocą oddzielono tę część od R. P-u, tak że przy nim terytoryalnie pozostało 7 dycezyj cywilnych; nie mniej pż i tutaj zachował naczelny kierunek i jurysdykcyę. Trudno co prawda rozróżnić czy czynności, jakie pże w tych prowincjach wykonywali, pochodziły z ich charakteru ogólnej głowy Kłā, czy też R. patriarchy, gdyż zlewały się one w nierozdzielna całość. Odkąd jednak patriarchyaty wschodnie odpadły od jedności kłnej, rozróżnienie patriarchy rzymskiego i pża, straciło praktyczne znaczenie, rządy bowiem w Kle katolickim sam jedynie pż wykonywa. Pomimo to pojęcie R. patriarchyatu z punktu historycznego nie straciło swego realnego znaczenia. (Por. A. Octaviani, *De veteris finibus Patriar. Romani*. Neapoli 1828; Fr. Maassen, *D. primat d. Bischofs v. Rom u. d. alten Patriarchalkirchen*. Bonn 1853, str. 112—135; Hefele, *Conc. Gesch.* I, 2 Aufl. str. 394 i nast.).

(Ch.).

Rzymski Paweł ks. ze zgrom. Misjonarzy, ur. w r. 1784 w miasteczku Włosty, odbył nauki średnie w Tykocinie i wstąpił do Misjonarzy w 1803 r. Odznaczył się tu pobożnością i niezwykle zapalem do nauk; zdobył znajomość języków obcych i po skończeniu studyów zajął w r. 1808 stanowisko profesora hermeneutyki, hebrajskiego, greckiego i fi-

lozofii w seminaryum św. Krzyża w Warszawie, od r. zaś 1810 do 1816 w Poznaniu. Powróciwszy do Warszawy znów uczyl w seminaryum świętokrzyskim teologii, w uniwersytecie zaś warszawskim Pisma św. i hebrajskiego. Niedługo potem na życzenie ks. wizytatora Symonowicza poświęcił się całkowicie dla zgromadzenia w domu Świętokrzyskim. Uporządkował bibliotekę, wprowadził ulepszenia do drukarni i spełniał z zamiłowaniem obowiązki profesora przez lat 9. W r. 1826 mianowany wizytatorem zajaśniał na tem stanowisku cnotą roztropności, umiejętności wychodzenia z ludźmi, których ujmował swą dobrocią, zwłaszcza wobec prostaczków okazywał się dla nich prawdziwym ojcem, troszcząc się o gruntowne nauczanie ich zasad wiary. O ile zawsze był skromny i niewymagający, od tyle na stanowisku wizytatora przymioty te tym dobitniej się w nim zaznaczyły. W trudnych warunkach postawiony w czasie politycznych zamieszek, umiał wytrwać na stanowisku prawdziwego sługi ołtarza i nie uląkł się pogrozek, ani potwarzy, całą swą nadzieję w Bogu pokładając. Roztropnie też radził sobie i zgromadzeniu, gdy wyniknęły trudności komunikowania się z superyorem generalnym w Paryżu. W kwestyi małżeństw mieszanych R. stał twardo przy prawach i przepisach Kłā. Gdy w r. 1832 rząd zaproponował R-u godność arcbpa warszawskiego, R. stanowczo odmówił. Za wizytatorstwa R-o powstała nowa instytucja dobroczynna pod opieką Córki Miłosierdzia. Ks. Edward Lubomirski zapisał 400,000 złp. na urządzenie jakiejś instytucji miłosiernej w Radzyminie. Miejsce to jednak okazało się nieodpowiedniem. Postanowiono tedy wzniesić szpital dla chorych na oczy w Warszawie i przyłączyć nową instytucyę do szpitala Dzieciątka Jezus. R. zwrócił wtedy uwagę, że intencją zapisodawcy było stworzyć nową, niezależną od innych instytucyę. Wtedy uwzględniono uwagi R- o i wystawiono w r. 1827 specjalny szpital dla chorych na oczy pod opieką Córki Miłosierdzia przy ulicy Smolnej pod nazwą Instytutu oftalmicznego. R. † d. 1 sierp. 1833 r. Z prac naukowych R-o znane są: *Wykład obrzędów kościelnych*. Warszawa 1857, wyd. 3-ie; *Książka do nabo-*

zeństwa; *Maxymy św. Wincentego*; *Metoda śpiewu kościelnego*; *Cantionale ecclesiasticum*. Varsaviae 1846, wyd. 4-e; *Zbiór modlitw*; *Podręcznik kaznodziejstwa*; *Prawo kościelne w Polsce*, jako dodatek do dzieła Grovin'a; nadto *Historja domu zgromadzenia Misyonarzy w Poznaniu*, w rękopisie, i in. (Por. S. Orgelbranda, *Enc. Powsz.* t. XIII, s. 228 i nast.; *Mémoires de la Congr. de la Mission*. Paris 1863, t. I, s. 481—494).

X. J. N.

Rzymski Wojciech z Warszawy, żyjący w XVI w. przełożył z greckiego na polski język Arysteasa *Kronika starodawna y ktemu pobożna, o poważnych rozmowach Ptolomea Fildelfa Monarchi Egipskiego, które miał z uczonemi Hebrejczyki*, których pospolicie siedmdziesiąt wykładców abo Tłumaczów zowią, o porządnym y sprawowaniu y zachowaniu królestwa swojego i t. d. Kraków 1578, 4-o, druk gocki. (Por. Jocher, *Obraz bibliogr. hist. liter.* t. III, n. 8737).

KONIEC TOMU XXXIII i XXXIV.

Franciscan Fathers, Minor Conventuals
ELLICOTT CITY, MARYLAND

SPIS AUTORÓW.

Oprócz wymienionych w poprzednich tomach Encyklopedyi podręcznej przyjęli nadto udział w t. XXXIII — XXXIV następujący Autorowie.

X. E. D. Ks. Edward Detkens.

Rr. Ks. Julian Ryster, kandydat
teologii.

A. S. Ks. Dr. A. Szymański pro-
fesor seminaryum wrocław-
skiego.

PODRĘCZNA ENCYKLOPEDIA KOŚCIELNA.

